R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
Part Code ST1316
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

BAŁTYCKI I POMORSKI REJON OPERACYJNY
(wnioski z podróży studyjnej)

PODRÓŻ STUDYJNA
Studentów II roku Studiów Magisterskich
Wydziału Wojsk Lądowych
„WYBRZEŻE 2003"
25 sierpnia – 5 września 2003

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 57076
Akademii Obrony Narodowej

WARSZAWA **2004**

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres
DANES-PICTA.COM

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 57076
Akademii Obrony Narodowej

BAŁTYCKI I POMORSKI REJON OPERACYJNY

(wnioski z podróży studyjnej)

PODRÓŻ STUDYJNA

STUDENTÓW II ROKU STUDIÓW MAGISTERSKICH
WYDZIAŁU WOJSK LĄDOWYCH

„WYBRZEŻE 2003"

25 sierpnia – 5 września 2003

Zagadnienia dotyczące oceny rejonów operacyjnych opracowali studenci II roku studiów magisterskich Wydziału Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej, uczestnicy podróży studyjnej „Wybrzeże 2003", pod kierunkiem:

ppłk. dypl. Andrzeja Gburka
(Geograficzna ocena Bałtyckiego Rejonu Operacyjnego)
ppłk. dypl. Jerzego Golemca
(Geograficzna ocena Pomorskiego Rejonu Operacyjnego)
ppłk. dr. Sławomira Owczarka
(Studium operacyjne pasa odpowiedzialności Zgrupowania „Drawno")
mjr. dr. Andrzeja Polaka
(Studium operacyjne pasa odpowiedzialności Zgrupowania „Kaszuby")
mjr. dypl. Bogdana Panka
(Studium operacyjne obszaru odpowiedzialności GO „Gryf")

płk. rez. dr. Roberta Bojarskiego
(Wybrane zagadnienia geograficznej oceny Bałtyckiego i Pomorskiego Rejonu Operacyjnego")
ppłk. mgr. Marka Jasiaka
(Wybrane przykłady prowadzenia działań wojennych na Wybrzeżu i Pomorzu")
mjr. dr. Andrzeja Polaka
(Wybrane zagadnienia prowadzenia działań wojennych w Bałtyckim i Pomorskim Rejonie Operacyjnym")

Wstęp, założenie, fotoreportaż i redakcja techniczna:
mjr dr Andrzej Polak
Logo podróży, grafika, zdjęcia uczestników podróży:
ppłk dypl. Andrzej Gburek

Druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy, zam. nr 186/2004

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....5

1. ZAŁOŻENIE DO PRZEPROWADZENIA STUDIUM OPERACYJNEGO BAŁTYCKIEGO I POMORSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO.....9
2. GEOGRAFICZNA OCENA BAŁTYCKIEGO REJONU OPERACYJNEGO.....27
3. GEOGRAFICZNA OCENA POMORSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO....65
4. STUDIUM OPERACYJNE PASA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZGRUPOWANIA „DRAWNO".....91
5. STUDIUM OPERACYJNE PASA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZGRUPOWANIA „KASZUBY".....109
6. STUDIUM OPERACYJNE OBSZARU ODPOWIEDZIALNOŚCI GRUPY OPERACYJNEJ „GRYF".....157

7. WYBRANE ZAGADNIENIA PROWADZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH W BAŁTYCKIM I POMORSKIM REJONIE OPERACYJNYM.....173
7.1. Ocena wybrzeża w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „DRAWNO" (odcinki wybrzeża dogodne do lądowania sił desantowych oraz kierunki rozwinięcia w głąb ugrupowania).....(*kpt. Mirosław Orłowski*).....173
7.2. Ocena wybrzeża w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY" (odcinki wybrzeża dogodne do lądowania sił desantowych oraz kierunki rozwinięcia w głąb ugrupowania).....(*kpt. Robert Ryczkowski*).....181
7.3. Rubieże dogodne do obrony w Bałtyckim Rejonie Operacyjnym (w przypadku prowadzenia działań w kierunku: północ – południe, zachód – wschód, wschód – zachód)...(*kpt. Jacek Gruszczyński*).....189
7.4. Rubieże dogodne do obrony w Pomorskim Rejonie Operacyjnym (w przypadku prowadzenia działań w kierunku: północ – południe, zachód – wschód, wschód – zachód).....(*kpt. Leszek Karczewski*).....199
7.5. Wykorzystanie kompleksów leśnych w obszarze odpowiedzialności Grupy Operacyjnej "GRYF" .....(*kpt. Dariusz Skrodzki*).....204
7.6. Ocena sieci hydrograficznej w obszarze odpowiedzialności Grupy Operacyjnej "GRYF" .....(*kpt. Olgierd Stolarski*).....208
7.7. Możliwości współpracy z organami administracji państwowej i samorządowej w okresie przygotowania i prowadzenia działań przez Grupę Operacyjną „GRYF".....(*kpt. Marek Madeja*).....219
7.8. Możliwości współpracy z organami administracji wojskowej w okresie przygotowania i prowadzenia działań przez Grupę Operacyjną „GRYF".....(*kpt. Arkadiusz Widła*).....247
7.9. Morska obrona wybrzeża .....(*kpt. Dariusz Majchrzak*).....254
7.10. Lądowa obrona wybrzeża .....(*kpt. Roman Łytkowski*).....270

8. WYBRANE ZAGADNIENIA GEOGRAFICZNEJ OCENY BAŁTYCKIEGO I POMORSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO.....277
8.1. Wojskowo – geograficzna charakterystyka zachodniej części Pojezierza Pomorskiego.....(*kpt. Wojciech Sójka*).....277
8.2. Ocena Odry jako rzeki granicznej.....(*kpt. Andrzej Wasielewski*).....288
8.3. Charakterystyka brzegu klifowego i jego wpływ na warunki wysadzania desantu.....(*kpt. Hanusz Kuczyński, kpt. Tomasz Połuch*).....298

8.4. Elektrownie wiatrowe...(*kpt. Zbigniew Sudujko, kpt. Radosław Kudraj*)....**301**
8.5. Warunki wysadzenia desantu w pasie wybrzeża: Dziwnówek – Niechorze.....(*kpt. Jarosław Pączkowski*).....**305**
8.6. Warunki wysadzenia desantu w pasie wybrzeża: Niechorze – Rogowo...(*kpt. Jarosław Pączkowski*).....**310**
8.7. Warunki wysadzenia desantu w pasie wybrzeża: Rogowo – Ustronie Morskie.....(*kpt. Zbigniew Sudujko*).....**317**
8.8. Warunki wysadzenia desantu w pasie wybrzeża: Ustronie Morskie – Darłowo.....(*kpt. Radosław Kudraj*) **319**
8.9. Warunki wysadzenia desantu w pasie wybrzeża: Darłowo – Ustka.....(*kpt. Tomasz Połuch*).....**322**
8.10. Warunki wysadzenia desantu w pasie wybrzeża: Ustka – Łeba – Białogóra.....(*kpt. Andrzej Kopacki*).....**326**

9. WYBRANE PRZYKŁADY PROWADZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA WYBRZEŻU I POMORZU.....**331**
9.1. Walka z feudałami niemieckimi w X wieku – bitwa pod Cedynią (24.06.972r.).....(*kpt. Sławomir Ratyński*).....**331**
9.2. Historia Pomorskiego Okręgu Wojskowego ...(*kpt. Mirosław Bryś*).....**336**
9.3. Zarys historii Polskiej Marynarki Wojennej .....(*kpt. Arkadiusz Serek*).....**341**
9.4. Operacja obronna Armii „Pomorze" w tzw. korytarzu gdańskim. Działania w rejonie Jezior Koronowskich i bitwa pod Krojantami we wrześniu 1939 roku.....(*kpt. Leszek Elak*).....**353**
9.5. Lądowa obrona wybrzeża (1 – 19 września 1939r.)...(*kpt. Marek Lupa*).....**372**
9.6. Działania wojenne na Półwyspie Helskim (1września – 2 października 1939 roku).....(*kpt. Jurand Krysiak*).....**382**
9.7. Operacja Pomorska Armii Radzieckiej i udział w niej 1 Armii Wojska Polskiego w 1945 roku.....(*ppłk Marek Jasiak*).....**398**
9.8. Przegrupowanie 1 Armii WP i udział jej w przełamaniu tzw. pasa przesłaniania Wału Pomorskiego .....(*por. Jacek Stempień*).....**408**
9.9. Udział I Armii WP w przełamaniu Wału Pomorskiego w lutym 1945 roku.....(*kpt. Artur Wietrzyk*).....**413**
9.10. Przełamanie głównej pozycji Wału Pomorskiego w rejonie jeziora Zdbice przez 4 dywizję piechoty WP.....(*kpt. Sławomir Bednarski*).....**429**
9.11. Forsowanie Odry przez związki taktyczne 1 Armii WP oraz inżynieryjne zabezpieczenie operacji berlińskiej.....(*kpt. Robert Marciniak*).....**439**
9.12. Obrona wybrzeża morskiego przez jednostki 1 Armii WP na odcinku Stępnica – Kołobrzeg (III - IV 1945)...(*kpt. Radosław Kozik*).....**447**
9.13. Rozbudowa fortyfikacyjna oraz rola artylerii nadbrzeżnej w systemie obrony wybrzeża w Polsce po 1945 roku.....(*kpt. Zbigniew Redziak, kpt. Arkadiusz Sikora*).....**466**

FOTOGRAFICZNY WYKAZ UCZESTNIKÓW PODRÓŻY STUDYJNEJ.....**475**
PODRÓŻ STUDYJNA W OBIEKTYWIE **481**

WSTĘP

Planowanie i prognozowanie, które są sztuką przewidywania i wyznaczania biegu zdarzeń, mogą być skuteczne jedynie wówczas, kiedy wystarczająco dokładnie znane są warunki realizacji działań. Sama informacja o przeciwniku nie gwarantuje wysokiego prawdopodobieństwa sukcesu. Dopiero w połączeniu z informacją o warunkach atmosferycznych, a przede wszystkim z informacją o środowisku geograficznym, który może być teatrem przyszłych działań, może stanowić podstawę wiarygodnego modelowania wariantów różnorodnych form działań militarnych. Badanie właściwości określonego terenu z punktu widzenia prawdopodobnych przyszłych działań wojennych jest jednym z celów podróży studyjnej. Treścią tak określonego celu jest prowadzenie badań wyodrębnionego obszaru pod względem operacyjnym, uwzględniając nie tylko doświadczenia stoczonych tu bitew, ale przede wszystkim, poddanie dogłębnej analizie hipotetycznego przebiegu działań w odniesieniu do konkretnej sytuacji i rzeczywistego terenu. Wnioski z oceny warunków przewidywanych działań powinny być uwzględnione w planach operacyjnego przygotowania terenu. Powinny też określać potrzeby w zakresie sił i środków niezbędnych w planowaniu rzeczywistych działań w ocenianym rejonie. Podstawą do sporządzania analiz i wniosków z oceny środowiska jest studium operacyjne. Uczestników podróży interesowały przede wszystkim właściwości środowiska geograficznego w aspekcie podstawowych rodzajów działań operacyjnych przeciwnika i wojsk własnych. Badaniu poddano przede wszystkim: geograficzne położenie rejonu operacyjnego, ukształtowanie powierzchni w aspekcie korytarzy manewru i określenia rubieży obronnych, hydrografię i jej wpływ na wykonanie manewru, grunty i ich wpływ na pokonywanie terenu oraz realizację zadań rozbudowy inżynieryjnej, zalesienie i jego wpływ na prowadzenie działań, obszary zurbanizowane, klimat, warunki meteorologiczne, warunki realizacji zadań zabezpieczenia operacyjnego. W zakresie operacyjnego przygotowania rejonu, badano: infrastrukturę operacyjną, wojskową, telekomunikacyjną i usługową.

Obszarem tegorocznej podróży studyjnej „Wybrzeże 2003" były Bałtycki i Pomorski Rejon Operacyjny. Bliskość morza spowodowała, że uczestnicy podróży zajmowali się również szeroko rozumianą problematyką obrony wybrzeża morskiego. Przyjęto, że obrona wybrzeża nie może być ograniczona do obrony w pobliżu linii brzegowej. Powinna uwzględniać strefy ekonomiczne w rejonie przybrzeżnym. W tym kontekście będzie ona zabezpieczeniem wybrzeża wynikającym z połączenia ekonomicznych i prawnych czynników z militarnymi środkami obrony. Obrona wybrzeża musi być rozpatrywana jako zespół

działań sił floty, lotnictwa oraz wojsk lądowych i jednostek układu pozamilitarnego, których ostatecznym celem będzie zniszczenie sił desantowych przeciwnika. W przypadku, kiedy atak od strony morza, będzie uderzeniem pomocniczym, działania na wybrzeżu będą częścią operacji obronnej prowadzonej w strefie odpowiedzialności nadmorskiego okręgu wojskowego, w formie przeciwdesantowej obrony wybrzeża. Przyjęto, że w naszych warunkach, powodzenie obrony wybrzeża będzie możliwe nie tylko pod warunkiem połączenia wysiłków wojsk operacyjnych (lądowych), sił powietrznych i marynarki wojennej, ale i wojsk obrony terytorialnej oraz sił układu pozamilitarnego.

Dla potrzeb rozważanych zagadnień przygotowano określone tło operacyjno – taktyczne. Grupie Operacyjnej „Gryf" wydzielono obszar odpowiedzialności, od linii: Wolgast – Schwedt – Kostrzyń, na zachodzie, do linii Wisły na wschodzie. Warta wraz z Notecią miała stanowić tyłową linię zgrupowań pierwszego rzutu, zaś linia przebiegająca przez miejscowości: Darłowo – Bobolice – Szczecinek – Piła – Ujście, rozdzielała ugrupowanie operacyjne GO „Gryf" na dwa zgrupowania taktyczne: „Drawno" i „Kaszuby". Siły i środki wydzielone do tych zgrupowań to rzeczywiste związki taktyczne i oddziały ze składu 1Korpusu Zmechanizowanego i Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Podczas podróży studenci przeanalizowali możliwości wysadzania desantu w pasie wybrzeża, na kolejnych jego odcinkach: Dziwnówek – Niechorze, Niechorze – Rogowo, Rogowo – Ustronie Morskie, Ustronie Morskie – Darłowo, Darłowo – Ustka, Ustka – Łeba – Białogóra. Analizowano również prawdopodobne kierunki rozwinięcia sił desantu w głąb ugrupowania operacyjnego. Podczas oceny tych kierunków zwracano szczególną uwagę na wykorzystanie w obronie elementów infrastruktury naturalnej, w tym przede wszystkim sieci hydrograficznej. Rzeki, jeziora i kanały stanowią w Bałtyckim i Pomorskim Rejonie Operacyjnym wielce znaczący wskaźnik. Są to przede wszystkim rzeki o znaczeniu operacyjnym, jak: Wisła, Odra, Warta, Narew; ale i szereg rzek Przymorza, jak: Rega, Parsęta, Wieprza, Słupia czy Łupawa. W zależności od kierunku zagrożenia, zawsze można wykorzystać rzeki, jeziora i kanały jako naturalne rubieże w obszarze obrony; z drugiej strony zaś ich przebieg może kanalizować działania zaczepne przeciwnika do z góry dających się przewidzieć kierunków.

W kolejnych etapach podróży jej uczestnicy mieli możliwość zapoznania się ze strukturą, zadaniami i specyfiką funkcjonowania znajdujących się tam związków operacyjnych, taktycznych i oddziałów wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Złożyli wizytę między innymi w: dowództwach: Pomorskiego Okręgu Wojskowego, 1 Korpusu Zmechanizowanego, Wielonarodowego Korpusu Północ – Wschód, 8 i 9 Flotylli Obrony Wybrzeża,

12 Dywizji Zmechanizowanej, 7 Brygadzie Obrony Wybrzeża, 1 Brygadzie Lotnictwa Taktycznego, 1 Brygadzie Obrony Terytorialnej, 78 Pułku Rakietowym Obrony Powietrznej. Zapoznali się ze strukturą i zadaniami Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych, Centralnego Poligonu Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej oraz specyfiką funkcjonowania Centralnej Grupy Działań Psychologicznych. Przedstawiciele Wojewódzkich Sztabów Wojskowych (Szczecin i Gdańsk) przybliżyli uczestnikom podróży strukturę i zadania tych instytucji oraz zapoznali z infrastrukturą militarną i pozamilitarną ich obszarów odpowiedzialności, zaś przedstawiciele Urzędów Wojewódzkich przedstawili informację dotyczącą zadań wojewódzkiego Wydziału Zarządzania Kryzysowego w okresie kryzysu i wojny.

W pobliżu Zdbic omówiono udział 1 armii WP w przełamaniu pasa przesłaniania Wału Pomorskiego, w lutym 1945r. (w tym przełamanie głównej pozycji Wału Pomorskiego w rejonie jeziora Zdbice przez 4 dywizję piechoty). Podczas zwiedzania Muzeum Wojsk Inżynieryjnych w Gozdowicach, słuchacze zapoznali się z przebiegiem forsowania Odry przez związki taktyczne i oddziały 1 armii WP w operacji berlińskiej. Pod Cedynią omówiono bitwę Mieszka I z magrabią brandenburskim Hodonem, w czerwcu 972r. Na Helu przybliżono walki w obronie Półwyspu we wrześniu 1939r. (słuchacze obejrzeli między innymi pozostałości tzw. baterii Laskowskiego). W czasie podróży omówiono również: operację obronną Armii „Pomorze" w tzw. korytarzu pomorskim (w tym działania w rejonie Jezior Koronowskich) oraz lądową obronę wybrzeża podczas kampanii wrześniowej; organizację obrony wybrzeża przez jednostki 1 armii WP na odcinku Stępnica – Kołobrzeg, w marcu 1945r.; rozbudowę fortyfikacyjną oraz rolę artylerii nadbrzeżnej w systemie obrony wybrzeża w Polsce, po 1945 roku. Uczestnicy podróży zwiedzili również wiele miejsc związanych z historią naszego kraju, tradycjami, kultem religijnym czy kulturą, w: Szczecinie, Kołobrzegu, Ustce i na Helu.

Podróż studyjna zakończyła się opracowaniem przez słuchaczy prac grupowych i indywidualnych, z zakresu sztuki operacyjnej i taktyki, historii sztuki wojennej i geografii wojennej. Wszystkie te przedsięwzięcia stały się podstawą do formułowania wniosków, te zaś stanowią istotną część studium operacyjnego obszaru podróży. Opracowanie to jest połączeniem opisu wojskowo – geograficznego i monografii wojskowej. Nie stanowi i stanowić nie może (ze względu na brak wielu pełnych i fachowych informacji) pełnego zbioru danych o rejonie operacyjnym, lecz jest raczej studium z dziedziny sztuki wojennej. Dotyczy bardziej określenia wpływu warunków w określonym rejonie operacyjnym na przygotowanie i prowadzenie działań wojennych. Wnioski zawierają wskazania dotyczące operacyjnego przygotowania rejonu w aspekcie charakteru i celu przewidywanej operacji.

Ujęte przede wszystkim w rozdziałach zawierających studium operacyjne obszaru odpowiedzialności Grupy Operacyjnej „Gryf" oraz pasów odpowiedzialności zgrupowań „Drawno" i „Kaszuby". Zawiera również ocenę rejonu operacyjnego z uwzględnieniem doświadczeń przeprowadzonych tu operacji czy stoczonych bitew. Informacje ujęte w w niektórych zagadnieniach mogą się powtarzać. Świadomie nie skracano ich, aby nie „zniekształcać" zagadnienia, będącego wysiłkiem pracy określonego zespołu ludzi czy samodzielnych opracowań poszczególnych oficerów.

Opracowanie to stanowi swoisty dokument będący posumowaniem podróży studyjnej. Podróż studyjna jako przedsięwzięcie dydaktyczno – naukowe nie zaczyna się w dniu wyjazdu i nie kończy w dniu powrotu do Warszawy, a obejmuje szereg przedsięwzięć w ciągu całego roku akademickiego. Nie twierdzę, że przyjęta formuła podróży jest najlepszą i najbardziej efektywną. Poszukujemy nowych rozwiązań. W ciągu kilku ostatnich lat już uległa pewnym przeobrażeniom. Poszukiwanie nie jest jednak łatwe. Jedni zarzucają jej nadmierny „historyzm", inni nie widzą w tym nic złego, że podczas podróży mogą zweryfikować w rzeczywistym terenie przebieg operacji czy bitwy znany jedynie z podręcznika. Czy rzeczywiście współczesna weryfikacja bitwy, którą stoczono 50 lat temu, prowadzona w zupełnie odmiennych uwarunkowaniach jest fałszowaniem obrazu historii? Z drugiej strony, czy studia terenowe powinny być prowadzone jedynie pod względem geograficznym?; Czy w założeniach do podróży powinno się uwzględniać tło operacyjno - taktyczne? Na te i wiele innych pytań ciągle poszukujemy odpowiedzi.

Bez wątpienia opracowanie to stanowi formalny wyraz doświadczeń, obserwacji i refleksji uzyskanych podczas podróży studyjnej „Wybrzeże 2003". Jest wynikiem zbiorowego wysiłku studentów i nauczycieli akademickich.

mjr dr Andrzej Polak

1. ZAŁOŻENIE DO PRZEPROWADZENIA STUDIUM OPERACYJNEGO BAŁTYCKIEGO I POMORSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

CEL GŁÓWNY PODRÓŻY STUDYJNEJ – STUDIUM OPERACYJNE BAŁTYCKIEGO I POMORSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO W ASPEKCIE PROWADZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH

CELE SZCZEGÓŁOWE PODRÓŻY STUDYJNEJ:

1. **Pogłębić wiedzę studentów w zakresie użycia wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej w obronie wybrzeża morskiego.**
2. **Doskonalić umiejętności prowadzenia studium terenowego rejonu operacyjnego pod kątem możliwości prowadzenia różnych rodzajów działań.**
3. **Rozwijać wyobraźnię taktyczno-operacyjną studentów poprzez analizy i oceny przebiegu wybranych walk i bitew prowadzonych na obszarze podróży studyjnej.**

TERMIN: 25.08-05.09.2003r.
UCZESTNICY: kadra dydaktyczna – 12, studenci II roku studiów magisterskich Wydziału Wojsk Lądowych – 50.

GŁÓWNE PRZEDSIEWZIECIA REALIZOWANE W RAMACH PODRÓŻY STUDYJNEJ:

1. **Ocena Pomorskiego i Bałtyckiego Rejonu Operacyjnego w aspekcie prowadzenia działań operacyjnych i taktycznych.**
2. **Wybór i ocena rejonów i rubieży kluczowych w wybranych rejonach operacyjnych.**
3. **Opracowanie wniosków dotyczących przeprowadzonego studium operacyjnego i sporządzenie opisu wojskowo - geograficznego wybranych rejonów operacyjnych.**

Sytuacja ogólna

W ramach doskonalenia planu obrony wybrzeża Rzeczypospolitej Polskiej, dowódcy: 1 Korpusu Zmechanizowanego i Pomorskiego Okręgu Wojskowego otrzymali zadanie przeprowadzenia studium operacyjnego w Bałtyckim i Pomorskim Rejonie Operacyjnym. Decyzja ta jest wynikiem wzrastającego zagrożenia ze strony północnego sąsiada BALTOWII. Zamach stanu (15 października 2002 r.), jakiego dokonała grupa oficerów skupiona wokół lidera skrajnie nacjonalistycznej prawicy – doprowadził ten kraj do głębokiego wewnętrznego kryzysu. Jedyne rozwiązania, jakie daje się zauważyć w polityce tej „grupy" – to szukanie wyjścia w populistycznych hasłach – a przede wszystkim w dosyć ekspansywnej polityce zagranicznej, której jedynym jak na razie stałym punktem są dążenia do odzyskania utraconego jeszcze w XVIII wieku obszaru wybrzeża: od Szczecina (na zachodzie) – do Kłajpedy (na wschodzie). Część tego obszaru znajduje się w granicach RP, stąd należy przyjąć, że północna część Zachodniego Obszaru Strategicznego (Bałtycki i Pomorski Rejon Operacyjny) mogą stać się głównym obszarem potencjalnego zagrożenia. Dokonując jego oceny należy uwzględnić ogólne założenia:

- Wybuch konfliktu w warunkach zaskoczenia;
- Wielowariantowość początkowego okresu wojny;
- Duże prawdopodobieństwo pogwałcenia nienaruszalności terytorialnej państw niebiorących udziału w konflikcie;
- Obszar ten należy dalej postrzegać jako obszar bezpieczny, graniczący z państwem zaprzyjaźnionym;
- Północną część Zachodniego Obszaru Strategicznego należy postrzegać jako ewentualny obszar prowadzenia działań wojennych.

Dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Dowódca 1 Korpusu Zmechanizowanego otrzymali zadanie: **sporządzenia oceny możliwości obronnych Bałtyckiego i Pomorskiego Rejonu Operacyjnego w początkowym okresie wojny, w aspekcie prowadzenia działań obronnych i opóźniających.**

Zadania szczegółowe:

Studium terenowe w wyznaczonym rejonie operacyjnym przeprowadzić do 05.09.2003r. Ocenę rejonu operacyjnego prowadzić w aspekcie działań obronnych i opóźniających, według działów:

- Warunki społeczno-polityczne (ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości narodowych);
- Warunki fizyczno-geograficzne;
- Warunki ekonomiczne;
- Operacyjne przygotowanie rejonu;
- Siły zbrojne potencjalnego przeciwnika.

We wnioskach wskazać: uwarunkowania społeczno-polityczne obszaru, na którym mogą być prowadzone działania wojenne; prawdopodobne kierunki działania potencjalnego przeciwnika oraz ocenę ich pojemności; odcinki wybrzeża dogodne do działań desantowych oraz najbardziej prawdopodobne kierunki rozwinięcia sił desantowych w głąb kraju; dogodne rubieże do prowadzenia działań obronnych oraz potrzeby wynikające z ich przygotowania; prawdopodobny czas prowadzenia działań obronnych i opóźniających – wynikający z potencjału obronnego ocenianego rejonu; potrzeby w zakresie operacyjnego przygotowania terenu; potrzeby w zakresie ochrony obiektów przemysłowych, infrastruktury społecznej i ludności.

Założenia organizacyjne do oceny obszarów odpowiedzialności:

- Za sporządzenie oceny możliwości prowadzenia działań w Bałtyckim i Pomorskim Rejonie Operacyjnym odpowiedzialnym czynię dowódcę 1 Korpusu Zmechanizowanego;
- Całość przedsięwzięć organizować w ramach szeroko rozumianego **systemu obrony wybrzeża morskiego**, z uwzględnieniem przedsięwzięć obrony powietrznej, morskiej i lądowej;
- Operacyjne studium terenu prowadzić w zintegrowanych grupach operacyjnych, złożonych z przedstawicieli operacyjnych wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej, jak również z jednostek obrony terytorialnej oraz przedstawicieli terenowych organów administracji państwowej;
- Do oceny możliwości prowadzenia działań obronnych i opóźniających przyjąć potencjał obronny ocenianych rejonów (zarówno militarny, jak i niemilitarny);
- Określić dogodne rejony do desantowania, kierunki i rubieże rozwinięcia sił desantowych przeciwnika;
- Określić kierunki i rubieże prowadzenia działań obronnych i opóźniających oraz ostateczną rubież obrony w wyznaczonych rejonach operacyjnych;
- Określić potrzeby w zakresie operacyjnego przygotowania terenu do prowadzenia działań.

Dane dodatkowe:

1. Dowódca 1 KZ do przeprowadzenia studium terenowego (i jednoczesnego przedstawienia możliwości prowadzenia działań obronnych i opóźniających) wydzielił z korpusu **Grupę Operacyjną "GRYF"**, której dowódcą wyznaczył szefa sztabu korpusu (przydzielił jednocześnie do sztabu GO oficerów ze sztabu korpusu) - dane szczegółowe dotyczące składu Grupy Operacyjnej w dalszej części założenia.
2. Dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego do przeprowadzenia studium terenowego wydzielił: dowództwa Wojewódzkich Sztabów Wojskowych (Szczecin, Gdańsk, Bydgoszcz, Zielona Góra, Poznań) oraz oficerów G-2, G-3, G-4 sztabu okręgu.
3. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji do prac w grupach operacyjnych wyznaczył specjalistów Zachodnio - Pomorskiego, Pomorskiego, Lubuskiego, Wielkopolskiego i Kujawsko - Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego ds. infrastruktury i obrony cywilnej, przedstawicieli Komend Wojewódzkich Policji Państwowej, Państwowej Straży Pożarnej oraz przedstawicieli Morskiego, Pomorskiego, Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej.

WYTYCZNE DO PRZEPROWADZENIA STUDIUM OPERACYJNEGO GRUPY OPERACYJNEJ „GRYF"

Grupa Operacyjna "GRYF":

- 6 Brygada Kawalerii Pancernej (Stargard Szczeciński)
- 2 Brygada Zmechanizowana (Złocieniec)
- 9 Pułk Rozpoznawczy (Lidzbark Warmiński)
- 7 Brygada Obrony Wybrzeża (Słupsk)
- 1 Brygada Obrony Terytorialnej (Lębork)

- 15 Brygada Zmechanizowana (Giżycko, Orzysz)
- 36 Brygada Zmechanizowana (Trzebiatów)
- 1 Brygada Artylerii (Węgorzewo)
- 3 Pułk Drogowo-Mostowy (Chełmno)
- 8 Pułk Przeciwlotniczy (Koszalin)
- 1 eskadra z 49 Pułku Śmigłowców Bojowych (Pruszcz Gdański)
- 1 kompania chemiczna z 4 Pułku Chemicznego (Brodnica)
- 112 batalion remontowy (Giżycko)
- 82 batalion zaopatrzenia (Olsztyn)
- 1 batalion wsparcia medycznego (Ełk)
- 95 batalion zaopatrzenia MPS (Pomiechówek)

Grupie Operacyjnej "GRYF" wydzielono obszar odpowiedzialności:

- **STRASLUND - NEUBRANDENBURG - SIEKIERKI** – (dalej wzdłuż **ODRY**) - **KOSTRZYŃ - SŁUBICE** (na zachodzie);
- ujście **WISŁY** – (wzdłuż **WISŁY**) – **TCZEW – GNIEW - ŚWIECIE – BYDGOSZCZ** – do **TORUNIA** (na wschodzie);
- Przednia linia obszaru odpowiedzialności (wzdłuż linii brzegowej, w tym wyspy: Rugia, Uznam, Wolin i Mierzeja Helska);
- Tylna granica obszaru odpowiedzialności: **SŁUBICE - SULĘCIN - MIĘDZYRZECZ – SZAMOTUŁY – ROGOŹNO – ŻNIN – TORUŃ.**

Dane dodatkowe: Dowódca Grupy Operacyjnej "GRYF" dokonał podziału obszaru odpowiedzialności dla dwu wydzielonych zgrupowań: **"DRAWNO"** i **"KASZUBY"** oraz dla zgrupowania odwodowego (podział ujęty w wytycznych do studium terenowego dla poszczególnych zgrupowań).

Wytyczne do przeprowadzenia studium terenowego Zgrupowania "Drawno"

Zgrupowanie "DRAWNO":

- 6 Brygada Kawalerii Pancernej (Stargard Szczeciński)
- 2 Brygada Zmechanizowana (Złocieniec)
- 9 Pułk Rozpoznawczy (Lidzbark Warmiński)
- 1 batalion z 3 Pułku Drogowo-Mostowego (Chełmno)
- 1 batalion saperów z 2 Brygady Saperów (Kazuń)
- 1dywizjon artylerii z 1 Brygady Artylerii (Węgorzewo)
- 1 dywizjon z 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej (Suwałki)
- 1 dywizjon z 8 Pułku Przeciwlotniczego (Koszalin)

Zgrupowaniu **"DRAWNO"** wydzielono pas odpowiedzialności:

- **STRASLUND - NEUBRANDENBURG - SIEKIERKI** – (dalej wzdłuż **ODRY**) - **KOSTRZYŃ - SŁUBICE** (na zachodzie);
- **DARŁOWO – BOBOLICE – SZCZECINEK** – (wzdłuż **GWDY**) – **PIŁA – UJŚCIE** (na wschodzie);
- Przednia linia pasa odpowiedzialności (wzdłuż linii brzegowej, w tym wyspy: Rugia, Uznam i Wolin);
- Tylna granica pasa odpowiedzialności: **KOSTRZYŃ** – wzdłuż **WARTY** – do **GORZOWA WIELKOPOLSKIEGO** – dalej wzdłuż **NOTECI – DREZDENKO – UJŚCIE.**

BALTOWIA
DARŁOWO
GDAŃSK
WOLGAST
BOBOLICE
ZGRUPOWANIE „KASZUBY”
GRUPA OPERACYJNA „GRYF”
SZCZECINEK
ZGRUPOWANIE „DRAWNO”
PIŁA
SCHWEDT
BYDGOSZCZ
UJŚCIE
ZGRUPOWANIE ODWODOWE
KOSTRZYŃ
Słupsk
Gdynia
Koszalin
Szczecin
Gorzów Wielkopolski
Toruń
WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE
POMORSKIE
KUJAWSKO-POMORSKIE

Wytyczne do przeprowadzenia studium terenowego Zgrupowania "Kaszuby":

Zgrupowanie "KASZUBY":

- 7 Brygada Obrony Wybrzeża (Słupsk)
- 1 Brygada Obrony Terytorialnej (Lębork)
- 2 batalion z 3 Pułku Drogowo-Mostowego (Chełmno)
- 2 batalion saperów z 2 Brygady Saperów (Kazuń)
- 2 dywizjon artylerii z 1 Brygady Artylerii (Węgorzewo)
- 2 dywizjon z 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej (Suwałki)
- 2 dywizjon z 8 Pułku Przeciwlotniczego (Koszalin)

Zgrupowaniu **"KASZUBY"** wydzielono pas odpowiedzialności:

- **DARŁOWO – BOBOLICE – SZCZECINEK** – (wzdłuż **GWDY**) – **PIŁA – UJŚCIE** (na zachodzie);
- ujście **WISŁY** – (wzdłuż **WISŁY**) – **TCZEW – GNIEW - ŚWIECIE – BYDGOSZCZ** (na wschodzie);
- Przednia linia pasa odpowiedzialności (wzdłuż linii brzegowej, w tym Mierzeja Helska);
- Tylna granica pasa odpowiedzialności: **UJŚCIE** – wzdłuż **NOTECI NAKŁO NAD NOTECIĄ** – dalej wzdłuż **KANAŁU BYDGOSKIEGO – BYDGOSZCZ.**

Wytyczne do przeprowadzenia studium terenowego odwodu GO "Gryf"

Skład odwodu **GO "GRYF"**:

- 15 Brygada Zmechanizowana (Giżycko, Orzysz)
- 36 Brygada Zmechanizowana (Trzebiatów)
- 1 Brygada Artylerii (Węgorzewo)
- 3 Pułk Drogowo-Mostowy (Chełmno)
- 8 Pułk Przeciwlotniczy (Koszalin)
- 1 eskadra z 49 Pułku Śmigłowców Bojowych (Pruszcz Gdański)
- 1 kompania chemiczna z 4 Pułku Chemicznego (Brodnica)
- 112 batalion remontowy (Giżycko)
- 82 batalion zaopatrzenia (Olsztyn)
- 1 batalion wsparcia medycznego (Ełk)
- 95 batalion zaopatrzenia MPS (Pomiechówek)

Odwód (możliwość reagowania na kierunkach działań obronnych i opóźniających obydwu zgrupowań) należy przewidzieć do ześrodkowania w tyłowej strefie obszaru odpowiedzialności:

- Wzdłuż **WARTY – NOTECI – KANAŁU BYDGOSKIEGO** – jako przednia linia tyłowej strefy obszaru odpowiedzialności;
- Tylna granica obszaru odpowiedzialności: **SŁUBICE - SULĘCIN - MIĘDZYRZECZ – SZAMOTUŁY – ROGOŹNO – ŻNIN – TORUŃ**;
- Na lewo i prawo tyłowa strefa ograniczona rzekami (**ODRĄ I WISŁĄ**).

Założenie (położenie związków taktycznych i oddziałów "Baltowii")

Celem politycznym "**BALTOWII**" jest poprawa sytuacji ekonomicznej państwa poprzez zajęcie rozległych obszarów przybrzeżnych nad Morzem Bałtyckim i uczynienie zeń morza wewnętrznego, – co mogłoby przynieść zdecydowaną poprawę nie tylko sytuacji wewnętrznej kraju, ale przede wszystkim – wzrost obrotów w handlu zagranicznym, zaś poprzez rozbudowę infrastruktury – utworzenie rozległej bazy turystycznej wzdłuż całego Bałtyku. Z informacji zarządu (P-II) SG wynika, że te populistyczne hasła tylko częściowo są dostrzegane przez społeczeństwo, ale o wiele groźniejsze wydaje się być sprawowanie władzy dyktatorskiej przez juntę wojskową, co może grozić nieprzewidywalnymi posunięciami, nawet próbą uderzenia na, którymś z odcinków wybrzeża i realizowania swej polityki zewnętrznej metodą faktów dokonanych. Nie jest to zjawisko nowe w stosunkach międzynarodowych, zaś „doświadczenia" w rejonie Zatoki Perskiej (2002 - 2003) wskazują, że mediacyjne możliwości Organizacji Narodów Zjednoczonych powoli się wyczerpują. Należy bezwzględnie być gotowym na odparcie ewentualnego uderzenia. Z dotąd zebranych informacji wynika, że BALTOWIA może dysponować następującymi siłami:

- **6 DYWIZJA ZMECHANIZOWANA** - w rejonie: HELSINBORG – LUND – MALMÖ;
- **14 BRYGADA ZMECHANIZOWANA** - w rejonie:LINKÖPING – NORRKÖPING – VÄSTERWICK;
- **6 BRYGADA ZMECHANIZOWANA** - w rejonie: HELSINKI - KOUVOLA – KOTKA;
- **4 BRYGADA PIECHOTY MORSKIEJ** - w rejonie KRÓLEWCA;
- **21 BRYGADA PIECHOTY MORSKIEJ** - w rejonie KŁAJPEDY;
- **3 BRYGADA DESANTOWO - POWIETRZNA** - w rejonie TURKU.

Dane dodatkowe: Strukturę organizacyjną (skład, uzbrojenie i wyposażenie) sił Baltowii przyjąć zgodnie z wytycznymi kierowników grup.

Problemy do rozpatrzenia (z punktu widzenia przeciwnika) podczas studium terenowego pod kątem prowadzenia działań zaczepnych (punkty pracy: Zdbice, Gozdowice, Rzęsin, Pogorzelica, Rogowo, Weniotowo, Iwięcino, Wszędzień, Wicko Morskie, Ulinia):

- Ogólna charakterystyka terenu (w rejonach odpowiedzialności zgrupowań) pod kątem prowadzenia działań zaczepnych (miejsca dogodne do desantowania, ocena kierunków aktywnych i pasywnych);
- Pojemność (dostępność) obszaru (kierunku) dla efektywnego wykorzystania zgrupowań uderzeniowych (określenie korytarzy manewru - w tym charakterystyka terenu nieprzekraczalnego, trudno przekraczalnego, przekraczalnego);
- Przewidywany skład ugrupowania (siły główne, oddziały wydzielone, itp.);
- Możliwość tworzenia, utrzymania i wykorzystania przewagi dla zachowania ciągłości i wysokiego tempa prowadzenia działań;
- Efektywne wykorzystanie systemu rażenia, elementów wsparcia i zabezpieczenia;
- Możliwość wykorzystania naturalnej (sztucznej) infrastruktury w działaniach zaczepnych;
- Charakterystyka rejonów zurbanizowanych;
- Ocena sieci hydrograficznej (wpływ zatopień) pod kątem zachowania swobody działania w natarciu;
- Ocena kompleksów leśnych pod kątem prowadzenia działań zaczepnych.

Problemy do rozpatrzenia (z punktu widzenia wojsk własnych) podczas studium terenowego pod kątem prowadzenia działań obronnych i opóźniających (punkty pracy: Zdbice, Gozdowice, Rzęsin, Pogorzelica, Rogowo, Weniotowo, Iwięcino, Wszędzień, Wicko Morskie, Ulinia):

- Ogólna charakterystyka terenu w rejonie odpowiedzialności (wnioski dotyczące prowadzenia działań obronnych i opóźniających): rzeźba terenu (w aspekcie określenia ewentualnych rubieży obronnych); hydrografia i jej wpływ na wykonywanie manewru oraz określenie rubieży obronnych; infrastruktura komunikacyjna (drogi kołowe, obiekty drogowe, linie kolejowe, lotniska, mosty, itp.) pod kątem wykorzystania w prowadzeniu działań obronnych i opóźniających; zalesienie i jego wpływ na prowadzenie działań obronnych i opóźniających; grunty i ich wpływ na prowadzenie działań (manewr poza drogami); obszary zurbanizowane i ich wpływ na manewr, prowadzenie działań obronnych i opóźniających, zaopatrywanie wojsk i odtwarzanie zdolności bojowej; klimat, warunki meteorologiczne i ich wpływ na prowadzenie działań;
- Przeciwdziałanie wysokiemu tempu prowadzenia natarcia przez potencjalnego przeciwnika (użycie przez niego sił w wymiarze powietrznym i lądowym);
- Sposób prowadzenia działań obronnych i opóźniajacych (analiza i wybór rubieży obronnych czy opóźniania);
- Tworzenie i efektywne wykorzystanie elementów ugrupowania **ZGRUPOWANIA** wydzielonego do prowadzenia działań: elementy strukturalne ugrupowania, elementy funkcjonalne ugrupowania; elementy systemu rażenia; elementy systemu wsparcia i zabezpieczenia;
- Utrzymanie więzi operacyjnej pomiedzy poszczególnymi elementami ugrupowania oraz elementami wsparcia i zabezpieczenia;
- Wyodrębnienie i charakterystyka punktów w terenie o znaczeniu kluczowym (obiekty terenowe, których utrzymanie utrudni przeciwnikowi działanie;
- Możliwość ciagłej i elastycznej reorganizacji systemu działań w stosunku do sytuacji;
- Zabezpieczenie prowadzenia działań obronnych i opóźniających, w zakresie: maskowania, ubezpieczenia, powszechnej OPL, zabezpieczenia inżynieryjnego, zabezpieczenia logistycznego;
- Wykorzystanie infrastruktury naturalnej (sztucznej) oraz analiza zakresu przedsięwzięć dla przygotowania terenu w aspekcie prowadzenia działań opóźniających;
- Potrzeby w zakresie operacyjnego przygotowania terenu do prowadzenia działań obronnych i opóźniających.

Zadania (grupowe) do opracowania wniosków z podróży studyjnej:

Geograficzna ocena Bałtyckiego (Pomorskiego) Rejonu Operacyjnego:

- Położenie geograficzne;
- Położenie wg kryterium administrowanych obszarów przez administrację cywilną;
- Położenie wg kryterium administrowanych obszarów przez administrację wojskową;

- Ocena rejonów zurbanizowanych;
- Ocena kompleksów leśnych;
- Ocena warunków hydrograficznych (rzeki, kanały, jeziora, sztuczne zbiorniki);
- Ocena warunków demograficznych (mniejszości narodowe, struktura narodowościowa i religijna);
- Ocena warunków ekonomicznych;
- Ocena warunków komunikacyjnych (drogi, obiekty drogowe, linie kolejowe, lotniska);
- Ocena gruntów (możliwości poruszania się poza drogami);
- Ocena infrastruktury pozamilitarnej dla potrzeb obronnych (szpitale, usługi, itp.);
- Ocena infrastruktury militarnej w Bałtyckim (Pomorskim) Rejonie Operacyjnym (dyslokacja jednostek wojskowych).

Studium operacyjne pasa działania Zgrupowania "Drawno" („Kaszuby"):

- Ocena najbardziej prawdopodobnego sposobu działań zaczepnych potencjalnego przeciwnika (w ramach IPB - Rozpoznawcze Przygotowania Pola Walki);
- Ocena wojsk własnych;
- Warianty działania Zgrupowania "DRAWNO" i „KASZUBY" (rozważenie i porównanie);
- Synchronizacja działań poszczególnych elementów ugrupowania Zgrupowania "DRAWNO" („KASZUBY") w przydzielonym pasie działania;
- Wykorzystanie obiektów infrastruktury militarnej i pozamilitarnej znajdujących się w pasie działania;
- Rozkaz dowódcy Zgrupowania "DRAWNO" („KASZUBY") do prowadzenia działań w przydzielonym pasie.

Studium operacyjne obszaru odpowiedzialności obronnej Grupy Operacyjnej "Gryf":

- Ocena najbardziej prawdopodobnego sposobu działań zaczepnych potencjalnego przeciwnika;
- Ocena wojsk własnych;
- Warianty działania Grupy Operacyjnej "GRYF" w przydzielonym obszarze odpowiedzialności (rozważenie i porównanie);
- Synchronizacja działań poszczególnych elementów ugrupowania Grupy Operacyjnej "GRYF" w przydzielonym obszarze odpowiedzialności (rozważenie i porównanie);
- Współdziałanie z jednostkami Policji Państwowej i Straży Granicznej w okresie przygotowania i prowadzenia działań;
- Wykorzystanie obiektów infrastruktury militarnej i pozamilitarnej znajdujących się w obszarze odpowiedzialności;
- Rozkaz operacyjny dowódcy Grupy Operacyjnej "GRYF" do prowadzenia działań w przydzielonym obszarze odpowiedzialności.

CEL I ZADANIA STUDIUM OPERACYJNEGO[1]

Przygotowanie obronne państwa, a w tym i jego sił zbrojnych, we własnych warunkach środowiska: geograficznego, społecznego i ekonomicznego, powoduje konieczność poznania warunków ewentualnych działań. Wnioski z oceny warunków przyszłych działań powinny być uwzględnione w planach operacyjnego przygotowania terenu oraz być wskaźnikiem określającym potrzeby w zakresie sił i środków niezbędnych do obrony ocenianego rejonu. Podstawą do sporządzania analiz i wniosków z oceny środowiska jest studium operacyjne. Pod pojęciem **studium operacyjne terenu** celowo jest rozumieć działalność badawczą prowadzoną w siłach zbrojnych oraz w wydzielonych komórkach administracji państwowej w celu określenia możliwości obronnych badanego obszaru. Studium operacyjne terenu spełnia funkcje: diagnostyczną, prognostyczną, planistyczną i metodologiczną.

Przedmiotem badań studium operacyjnego jest terytorium postrzegane jako:

- Składowa część obszaru strategicznego[2];
- Rejon operacyjny działania potencjalnego przeciwnika;
- Rejon operacyjny działania wojsk własnych[3];
- Baza materialna działania wojsk własnych.

Podczas studium operacyjnego terenu należy określić: skalę i charakter zagrożeń; rolę obszaru strategicznego w ewentualnej wojnie; znaczenie rejonu operacyjnego (badanego obszaru) w danym obszarze strategicznym; wpływ właściwości geograficzno-fizycznych na przygotowanie i prowadzenie działań operacyjnych; możliwości wykorzystania zasobów miejscowych do przygotowania i prowadzenia działań operacyjnych; potrzeby w zakresie operacyjnego przygotowania terenu; wpływ zagospodarowania przestrzennego na właściwości rejonu operacyjnego.

W ramach badania rejonu operacyjnego należy poddać szczegółowej ocenie poszczególne działy studium operacyjnego.

1. W zakresie oceny celu działań operacyjnych w obszarze strategicznym, należy zbadać:

- Prawdopodobny cel działania potencjalnego przeciwnika,
- Miejsce i rolę obszaru strategicznego w systemie obronnym,
- Miejsce i rolę rejonu operacyjnego w obszarze strategicznym.

2. W zakresie właściwości środowiska geograficznego w aspekcie podstawowych rodzajów działań operacyjnych przeciwnika i wojsk własnych, należy zbadać:

- Geograficzne położenie rejonu operacyjnego;
- Ukształtowanie powierzchni w aspekcie korytarzy manewru i określenia rubieży obronnych;
- Hydrografię i jej wpływ na wykonanie manewru oraz określenie rubieży obronnych;
- Grunty i ich wpływ na pokonywanie terenu oraz realizację zadań rozbudowy inżynieryjnej;
- Zalesienie i jego wpływ na prowadzenie działań operacyjnych;

---

[1] Materiał napisany w oparciu o pracę pplk. dr. A. Czupryńskiego, Merytoryczne i metodyczne aspekty podróży studyjnej, Warszawa 2001.

[2] Obszar państwa został podzielony na obszary strategiczne: Zachodni Obszar Strategiczny, Północno-Wschodni Obszar Strategiczny, Południowo-Wschodni Obszar Strategiczny, Centralny Obszar Strategiczny.

[3] W wyszczególnionych obszarach strategicznych zostały określone rejony operacyjne: bałtycki, mazurski, podlaski, poleski, małopolski, górnośląski, dolnośląski, lubuski, pomorski, mazowiecki, wielkopolski.

- Obszary zurbanizowane i ich wpływ na: manewr, prowadzenie działań operacyjnych oraz zaopatrywanie wojsk i odtwarzanie zdolności bojowej;
- Klimat, warunki meteorologiczne i ich wpływ na działania operacyjne;
- Warunki realizacji zadań zabezpieczenia operacyjnego.

3. W zakresie warunków społeczno-politycznych należy zbadać:

- Zaludnienie, strukturę narodowościową i religijną,
- Postawy społeczno - polityczne ludności,
- Infrastrukturę administracji państwowej i wojskowej,
- Infrastrukturę sanitarną,
- Infrastrukturę obrony cywilnej.

4. W zakresie warunków ekonomicznych należy zbadać:

- Okręgi przemysłowe w badanym rejonie i ich wpływ na prowadzenie działań operacyjnych,
- Gałęzie przemysłu i surowce w rejonie operacyjnym niezbędne dla potrzeb obronnych,
- Rolnictwo w rejonie operacyjnym i jego wpływ na zaopatrywanie wojsk.

5. W zakresie operacyjnego przygotowania rejonu do ewentualnych działań wojennych należy zbadać:

- Infrastrukturę komunikacyjną (drogi kołowe, obiekty drogowe, kolej, lotniska, podmioty gospodarcze odpowiedzialne za ich utrzymanie);
- Infrastrukturę wojskową (baza koszarowa, obiekty szkoleniowe, infrastruktura składów, infrastruktura remontowa, infrastruktura sanitarna);
- Infrastrukturę usługową i jej zadania w zakresie zabezpieczenia realizacji działań operacyjnych;
- Infrastrukturę telekomunikacyjną.

Rozwiązanie powyższych problemów powinno być zakończone wnioskami w zakresie: możliwości realizacji określonych celów w rejonie operacyjnym, w relacji do czynników operacyjnych; określenia rejonów kluczowych oraz optymalnych form prowadzenia działań operacyjnych w aspekcie celu i czynników operacyjnych; wpływu infrastruktury przemysłowej na zaopatrywanie wojsk i prowadzenie działań operacyjnych; potrzeb operacyjnego przygotowania rejonu działań.

Studium operacyjne terenu odnosi się do tych problemów, które dotyczą warunków działania wojsk operacyjnych. Zagadnienia związane z działaniem wojsk operacyjnych, pomimo to, że rozpatrywane są rozdzielnie, to jednak postrzegane są zawsze w całości. Studium operacyjne, spełniając funkcje: **diagnostyczną, prognostyczną, planistyczną oraz metodologiczną**, sprowadza się do poszukiwania odpowiedzi na pytania: **„Jak jest?, Dlaczego tak jest?, Jak może być?, Jak być powinno?"**

W zakresie spełniania funkcji diagnostycznej studium operacyjne polega na określeniu stanu rzeczywistego w rejonie operacyjnym, w aspekcie przyszłych działań; określenie stanu rzeczywistego opisane jest czynnikami operacyjnymi, które pozwolą określić wpływ przestrzeni i istniejących w niej warunków na działania operacyjne. Aby w pełni oddać stan faktyczny, celowo jest postrzegać czynniki operacyjne w danym rejonie - w relacji do celu przyszłych działań.

Funkcja prognostyczna odnosi się do stanu, jaki może zaistnieć w wyniku destrukcyjnego oddziaływania sił przeciwstawnych stron na siebie. W wyniku przewidywań operacyjnych lub modelowania sytuacji należy określić stan, jaki może zaistnieć w wyniku realizacji celów przeciwstawnych stron walki zbrojnej. Funkcja ta powinna określać potrzeby w zakresie operacyjnego przygotowania obszaru przyszłych działań, w aspekcie realizowanego oraz prawdopodobnego celu i możliwości działania przeciwnika.

Funkcja planistyczna wyraża się we wnioskach dotyczących operacyjnego użycia wojsk. W wyniku diagnozy i prognozy rozwoju sytuacji powinno być określone: gdzie, kiedy i w jakiej kolejności bić przeciwnika lub samemu nie dać się pobić. Funkcja planistyczna studium terenowego realizowana jest tylko przez dowództwa realnych związków operacyjnych w aspekcie realizacji celu strategicznego lub operacyjnego.

Funkcja metodologiczna studium operacyjnego wyraża się w wypracowaniu metod badania rejonów operacyjnych. Metody badań odnoszą się do sposobów postępowania podczas prowadzenia studium operacyjnego. Powinny w sposób uporządkowany pozwolić podejść badaczowi do omawianego problemu. Istotne jest, aby nie pozwoliły badaczowi wchodzić w te problemy, które nie stanowią treści studium terenowego na szczeblu operacyjnym.

Wyniki przeprowadzonego studium operacyjnego powinny być opracowane w formie opisowej i graficznej. Przeznaczenie opracowania może mieć charakter operacyjny lub szkoleniowy. W wyniku prowadzonego studium operacyjnego sporządza się różne rodzaje opracowań, w zależności od ich przeznaczenia. Do najczęściej spotykanych zalicza się[1]:

- **Opis wojskowo-geograficzny** - stanowi zbiór danych o rejonie operacyjnym. Dane dotyczą tych wiadomości o rejonie operacyjnym, które potrzebne są do prowadzenia operacji. Nie może to być zbiór danych encyklopedycznych o ocenianym rejonie. Szczegółowość opisu ocenianego rejonu powinna być zawarta w ramach przyszłych działań.

- **Opis wojskowo-topograficzny** - dotyczy studium terenowego powierzchni w aspekcie działania przyrody i człowieka na oceniany rejon. Stanowi on uzupełnienie treści map topograficznych, których nie można przedstawić graficznie.

- **Monografie wojskowe** dotyczą określonego problemu związanego z prowadzeniem operacji w aspekcie założonego celu. Nie stanowią zbioru danych o rejonie operacyjnym, lecz są studium z dziedziny sztuki wojennej. Dotyczą określenia wpływu warunków w danym rejonie operacyjnym na przygotowanie i prowadzenie operacji. Wnioski powinny zawierać wskazania dotyczące operacyjnego przygotowania rejonu w aspekcie charakteru i założonego celu przewidywanej operacji. Opis ten zawiera ocenę rejonu operacyjnego z uwzględnieniem doświadczeń z minionych bitew. Monografia wojskowa powinna w swych treściach przejawiać kompleksowość, całościowe postrzeganie problemu z uwzględnieniem tego, co jest specyficzne i istotne.

- **Wojskowe opisy specjalne** dotyczą wybranych zagadnień z zakresu jednej z właściwości rejonu operacyjnego w aspekcie wpływu na wszelkie rodzaje działań. Mogą dotyczyć opisów jednego z obiektów geograficznych (rzeki, jeziora, ukształtowanie powierzchni, komunikacji, itp.) oraz warunków społecznych lub ekonomicznych w aspekcie prowadzenia operacji.

---

[1] Metodyka prowadzenia studiów operacyjnych własnego kraju jako części TDW, Warszawa, ASG WP 1984, s.14.

- **Informatory** stanowią zbiór szczegółowych danych, głównie dotyczących operacyjnego przygotowania rejonu działań. Przedstawiają stan rzeczywisty ocenianego rejonu w formie tabelarycznej lub graficznie na mapach.

- **Opracowania kartograficzne** przedstawiane są w postaci map: geograficznych, topograficznych i specjalnych. Odzwierciedlają one statyczny obraz ocenianego rejonu. Opracowywane są w różnych skalach w zależności od wielkości ocenianego obszaru i szczebla, któremu ma służyć.

- **Notatka operacyjno-geograficzna** jest dokumentem roboczym, opracowanym w wyniku oceny obszaru przyszłych działań. Treść notatki powinna mieć charakter analityczny. Zakres jej szczegółowości powinien dotyczyć nie opisów, lecz wniosków wynikających z analitycznej oceny rejonu operacyjnego. Sporządza się na mapie 1:250 000, na której zamieszcza się te obiekty, które mają znaczenie operacyjne.

W przypadku podróży studyjnej, której głównym celem jest doskonalenie umiejętności oceny warunków przygotowania i prowadzenia operacji, żadna z wyszczególnionych form opisu w czystej formie nie wystąpi. Należy sądzić, że podstawową formą opisu powinna być monografia wojskowa rejonu operacyjnego uzupełniana innymi formami w zależności od wymaganego stopnia szczegółowości.

OCENA TERENU

Na ocenę terenu wpływ ma wiele czynników. Wystarczy wyobrazić sobie taki fakt, że gdyby przyszło walczyć dwukrotnie w tym samym terenie, z podobnym zadaniem - to z pewnością czynniki za każdym razem mogą być inne: inne warunki atmosferyczne, inny przeciwnik, możliwości bojowe, a nawet dowódca mógłby podjąć inny zamiar. Inne, zatem byłyby wnioski z oceny terenu i inny sposób działania. Potwierdza to znaną prawdę, że dowodzenie jest sztuką, a więc i sztuką musi być również ocena terenu.

Prowadzenie gruntownej oceny terenu nie jest bynajmniej lekceważone, lecz ogólny wysiłek związany z tym procesem rozproszony jest na wiele komórek organizacyjnych. Powoduje to uzyskiwanie efektów często niewspółmiernie niskich do wniesionego nakładu pracy. Osobnym problemem jest brak w naszych siłach zbrojnych odpowiedniego systemu gromadzenia informacji o terenie. W tym względzie podejmowane są dopiero pierwsze kroki, na przykład tworzenie komputerowych map nowego wzoru i ściśle z nimi związanego banku danych, które umożliwiają uzyskanie szczegółowych charakterystyk obszaru i obiektów. Teren analizowany jest zawsze pod kątem wyodrębnienia tych wszystkich elementów, których uwzględnienie jest niezbędne w procesie przygotowania walki i prowadzi do jednoznacznego wyjaśnienia wszelkich niepewności w aspekcie wpływu tych elementów na przebieg planowanych działań. Charakter współczesnych konfliktów zbrojnych wymaga, aby rejony geograficzne, stanowiące ewentualne teatry działań wojennych, były znane nie tylko pod względem ukształtowania terenu, ale i kompleksowo (aspekt gospodarczo - przemysłowy, społeczny, polityczny i urbanistyczny). Wszystkie czynniki rzutują na ogólną ocenę militarną teatru działań wojennych. Na kompleksową ocenę większości czynników pozwala takie przedsięwzięcie, jak informacyjne przygotowanie pola walki (IPB).

Celem **informacyjnego przygotowania pola walki** (IPB) jest opracowanie możliwych wariantów działania przeciwnika w aktualnych warunkach terenowych i atmosferycznych. Proces ten jest realizowany na wszystkich szczeblach dowodzenia. Jego zakres jest uwarunkowany czasem operacyjnym, jakim dysponują jednostki bojowe i ich sztaby oraz szczeblem dowodzenia. Cały proces informacyjnego przygotowania pola walki obejmuje dwie zasadnicze części. Pierwsza to gromadzenie i przetwarzanie posiadanych danych o terenie i przeciwniku. Druga to praktyczne wykorzystanie tych danych do oceny terenu w obszarze działania oraz określenie zagrożeń w aspekcie możliwości rozpatrywanego przeciwnika[1]. Biorąc pod uwagę ocenę terenu czynności wykonywane w procesie informacyjnego przygotowania pola walki są następujące: przygotowanie mapy terenu działań bojowych, sklejenie właściwych arkuszy, opisanie współrzędnych; dokonanie oceny terenu pod względem jego przekraczalności, infrastruktury, drożni, sieci rzek i kanałów oraz wzniesień terenowych. Na podstawie oceny terenu nanoszone są na oleatę obszary trudno przejezdne, nieprzejezdne i ograniczające swobodę manewru - inaczej mówiąc, ocena terenu ukierunkowana jest na wyodrębnienie jego pozytywnych i negatywnych wpływów na prowadzenie działań; jako oddzielny element, ale w dużym stopniu warunkujący ocenę terenu jest określenie warunków pogodowych na obszarze działania. Na oleacie, opracowywanej od szczebla dywizji wzwyż, zaznacza się te miejsca w obszarze działania, na których występują mgły, niski pułap chmur oraz opady. Podaje się również szybkość wiatru, wilgotność powietrza i temperaturę; na podstawie oceny terenu przy uwzględnieniu warunków pogodowych określa się dogodne drogi podejścia i korytarze manewru - oceniając jednocześnie pojemność każdego z nich. Określenie dróg podejścia i korytarzy manewru z jednoczesnym ustaleniem ich pojemności pozwala przy wykorzystaniu wzorca doktrynalnego przewidzieć prawdopodobny wariant działania przeciwnika[2].

Pierwszą i podstawową czynnością podczas oceny obszaru pola walki jest podział przestrzeni geometrycznej poddawanej procesowi informacyjnej preparacji pola walki na trzy charakterystyczne strefy:

- **Działania**
- **Oddziaływania**
- **Zainteresowania**

Strefą działania nazywany jest obszar niezbędny do prowadzenia działań zbrojnych w aspekcie realizacji postawionego zadania. Obszar ten jest przestrzenią geograficzną, w której dany dowódca posiada pełne prawo decydowania o prowadzonych działaniach zbrojnych i za którą ponosi pełną odpowiedzialność. Podstawą jej wyznaczenia jest pięć czynników (własne zadanie bojowe, przeciwnik, teren, siły własne, czas działania), w terminologii NATO oznaczone są one skrótem „METT - T"[3].

Strefą oddziaływania (strefą możliwego wpływu) nazywany jest obszar, na którym dowódca posiada możliwość reagowania na zachowania (działania) przeciwnika, zarówno środkami ogniowymi będącymi w jego dyspozycji, jak i innymi środkami rażenia (również poprzez szybką zmianę ugrupowania wojsk własnych). W znaczeniu merytorycznym jest to materialny objaw dbałości o uwzględnienie (w planowanej walce) tych elementów sytuacyjnych, które w przyszłości mogą wykraczać przestrzennie poza obszar objęty działaniami zasadniczymi, a ich realizacja sprzyjać będzie pomyślnemu wykonaniu zada-

---

[1] Praca taktycznej komórki rozpoznawczej G 2, PWL nr 9, Warszawa 1997, s. 13.
[2] Tamże, s. 13.
[3] L. Ciborowski, Planowanie i organizowanie walki zbrojnej według poglądów NATO, Warszawa 1996, s. 18.

nia nakazanego rozkazem przełożonego. Przy uwzględnieniu tej strefy uwzględnia się teren, warunki atmosferyczne, czas realizacji.

Strefą zainteresowania nazywany jest obszar, z którego przeciwnik może wprowadzać elementy walki w strefę oddziaływania i w strefę działania podczas realizacji określonego zadania bojowego. Przestrzennie obejmuje ona (oprócz strefy działania i oddziaływania) obszary zajmowane przez sąsiadów, jak również rejony rozciągające się w głąb terytorium przeciwnika. Bardzo mocno podkreśla się, że współczesna technika walki dostosowana jest do poruszania się z coraz to większymi prędkościami, co stwarza możliwość szybkiego pokonywania dużych odległości. Z tej też przyczyny, akcentuje się traktowanie obszarów zainteresowania jako wyjątkowo rozległych przestrzeni geograficznych.

Po ustaleniu tych charakterystycznych obszarów (stref) oficer (komórka) G 2 (S 2) przystępuje do gromadzenia informacji i materiałów niezbędnych w kontynuacji procesu informacyjnej preparacji pola walki. Zbiera się między innymi dane o klimacie, pogodzie oraz prowadzi się różnego rodzaju studia terenowe, które konieczne będą do dalszych analiz. Przygotowuje się także standardowe mapy topograficzne pokrywające w pełni wyróżnione strefy.

W NATO dla uzyskania właściwych wyników z procesu oceny terenu przyjęto uwzględniać następujące aspekty[1]:

- Warunki prowadzenia obserwacji (możliwości prowadzenia ognia);
- Warunki maskowania (możliwości ukrycia sprzętu i wojsk oraz właściwości gruntu);
- Charakterystyka naturalnych przeszkód terenowych (wybudowanych obiektów terenowych);
- Tereny, których opanowanie pozwoli uzyskać przewagę taktyczno - ogniową nad przeciwnikiem (rejony o dużych oraz o małych możliwościach manewrowych);
- Drogi marszu, które wykorzystywane są do przemieszczania (drogi manewru wykorzystywane do zmiany kierunku przemieszczania - tzw. „korytarze manewru").

Warunki obserwacji i określenie pól ognia - obserwacja to możliwość dokonania przeglądu konkretnego obszaru w celu wykrycia określonych celów, zarówno z wykorzystaniem optycznej, jak i elektronicznej linii obserwacji. Prowadzi się ją między innymi przy użyciu: systemów radiowych, radiolokacyjnych, rozpoznania radioelektronicznego, jak i systemów optycznych. Na podstawie linii obserwacji określa się pola ognia. Są to obszary, które mogą zostać przykryte skutecznym oddziaływaniem środków ogniowych z określonych punktów terenowych. Ma to niebagatelne znaczenie dla wyboru optymalnych rubieży (stanowisk) ogniowych dla poszczególnych rodzajów środków rażenia. Dla różnych rodzajów broni potrzebne są zróżnicowane linie obserwacji celu, np.: środki walki obrony powietrznej wymagają linii obserwacji poprowadzonej od ich stanowisk ogniowych do głównych powietrznych dróg podejścia lotnictwa przeciwnika. Dzięki takim analizom określa się: jak teren wpływa na optyczną i elektroniczną linię obserwacji; co warunkuje możliwości prowadzenia ognia, a tym samym określa optymalne rejony (obszary) rozmieszczenia stanowisk ogniowych środków przeciwlotniczych.

---

[1] M . Wrzosek, Przykłady dokumentów rozpoznawczych według poglądów wybranych państw NATO, Warszawa 1997, s. 12-14.

Oleaty z naniesionymi liniami obserwacji (obserwacji horyzontalnej) obejmują zarówno wpływ roślinności, jak i pochyłości terenu. Kiedy informacje te są przedstawione graficznie (obrazowo) wówczas są widoczne możliwości prowadzenia ognia, organizacji łączności oraz zbierania informacji o celach. Ten opis (oleata) pomaga z dużą precyzją rozpoznawać kluczowy teren. Aby dokonać takiej analizy oficer zajmujący się określaniem terenu kluczowego musi mieć jako minimum określony punkt początkowy i jego wysokość.

Warunki maskowania i możliwości ukrycia sprzętu - maskowanie stanowi ochronę przed obserwacją z ziemi i powietrza. Ukrycia zaś chronią przed oddziaływaniem środków ogniowych. Występuje ścisła współzależność między maskowaniem i ukryciem, a możliwościami prowadzenia obserwacji i ognia. Możliwości obserwacyjne i ogniowe są określane zarówno dla wojsk własnych, jak i dla przeciwnika. Teoretycy NATO oceniają, że na przyszłym polu walki główny ciężar oddziaływania ogniowego zostanie przeniesiony z przedniego skraju działań (obszaru-rejonu działań bezpośrednich) na obszary tyłowe. Determinuje to możliwość wykorzystania maskujących właściwości terenu na całą głębokość obszaru (rejonu) działań, tak po jednej jak i po drugiej stronie. Właściwości maskujące terenu są w stanie ograniczyć możliwości przyrządów optycznych, nie są jednak w stanie zapobiegać w dostateczny sposób penetracji dokonywanej przez środki elektroniczne. (istotna jest więc również obserwacja elektroniczna). Ocena terenu (przy uwzględnieniu wszystkich warunków wynikających z możliwości maskowania i ukrycia) prowadzi do wyodrębnienia tych sposobów działania, które przeciwnik musi zastosować, aby uzyskać określone informacje. Takie ustawienie problemu pozwala przewidzieć wykorzystanie potencjału rozpoznawczego przeciwnika i określić własne przeciwdziałanie.

Przeszkody terenowe i ich charakterystyka - przeszkody są naturalnymi i sztucznymi właściwościami terenu, które zatrzymują (dezorganizują) lub powodują zmianę kierunku działania wojsk. Ich wpływ na manewrowość czyni z nich jeden z najważniejszych przedmiotów rozważań w czasie analizy terenu. G 2 (S 2) musi określić możliwości manewrowe sił własnych i przeciwnika oraz wpływ terenu na wykonanie tych manewrów. Istotne znaczenie w tych rozważaniach będzie miało oddziaływanie warunków atmosferycznych (zwłaszcza, gdy analizuje się możliwości manewrowe wojsk po bezdrożach).

Do głównych przeszkód przy ocenie terenu w państwach NATO zalicza się: lasy, rzeki, jeziora, kanały, bagna, wzniesienia terenowe, góry, urządzenia hydrotechniczne, drogi komunikacyjne, sieć kolejową, rejony zurbanizowane, obiekty przemysłowe, wyrobiska, kopalnie, ogrody, sady i parki[1].

Dla graficznego zobrazowania przeszkód terenowych podczas oceny terenu wykonuje się oleatę, na którą nanosi się obszary (rejony) nieprzekraczalne (NO GO) - zaznaczając je liniami w kratę oraz obszary trudno przekraczalne (SLOW GO), które zaznacza się liniami ukośnymi. Przy nanoszeniu na oleatę różnego rodzaju przeszkód terenowych stosuje się odpowiednie kolory linii:

- Teren nieprzekraczalny - brązowe linie w kratę;
- Teren trudno przekraczalny - brązowe linie ukośne;
- Rejony zurbanizowane - czarne linie w kratę;
- Przeszkody wodne - niebieskie linie w kratę;
- Obszary, na których następuje pogorszenie warunków przekraczalności na skutek opadów lub tereny podmokłe - niebieskie linie ukośne;
- Inne obiekty (wyrobiska, kopalnie) - czarne linie w kratę, (jeśli teren NO GO) lub czarne linie ukośne, (jeśli teren SLOW GO);

[1] L. Ciborowski, Planowanie ..., op. cit., s. 18.

- Zapory inżynieryjne - zielone linie w kratę, (jeśli teren NO GO) lub zielone linie ukośne, (jeśli teren, SLOW GO);
- Zakłady przemysłowe i wynikające stąd zagrożenie skażenia terenu toksycznymi środkami przemysłowymi - żółte linie ukośne dla nietrwałych środków trujących lub żółte linie w kratę - dla trwałych środków trujących;
- Mosty, wiadukty i przepusty zaznacza się i opisuje;
- Lasy i tereny zalesione - zielone linie w kratę (w przypadku terenu NO GO) lub ukośne, (jeśli teren SLOW GO).

Teren kluczowy i jego charakterystyka - teren, który ma decydujące znaczenie dla wojsk własnych i dla przeciwnika określany jest terenem kluczowym. Jest to część obszaru (rejonu), którego zajęcie lub kontrolowanie zwiększa przewagę nad przeciwnikiem bądź też zmniejsza możliwość uzyskania takiej przewagi przez przeciwnika. Jest on rozpatrywany pod kątem odpowiedniego szczebla dowodzenia, otrzymanego zadania, oceny przeciwnika oraz zaistniałej sytuacji. Duże znaczenie w rozważaniach dotyczących terenu kluczowego mają obszary zwiększające czy też ograniczające możliwości manewrowe. Utrzymanie i wykorzystanie dogodnych do prowadzenia walki odcinków terenu zawsze stanowiło istotę prowadzenia działań (szczególnie w aspekcie tworzenia, utrzymania i wykorzystania przewagi). Przewaga nad przeciwnikiem, mająca na celu pozbawienia go możliwości manewrowych (paraliżowanie swobody działań), stanowi cel działania, który jest jednym z priorytetów w siłach zbrojnych NATO. Aby właściwie wykorzystać warunki obszaru działań bojowych dąży się do wcześniejszego wyodrębnienia w jego strukturze tych rejonów, których kontrolowanie pozwala związać przeważające siły przeciwnika. Takie działanie umożliwia skoncentrować własne siły w wybranym przez dowódcę, a nieoczekiwanym dla przeciwnika miejscu i czasie. Szczególnie ma to znaczenie w skali taktycznej, gdzie skuteczność wykorzystania możliwości manewrowych i ogniowych wojsk jest zdeterminowana kryterium czasu[1].

Drogi podejścia i korytarze manewrów - teren przydatny do manewru i przemieszczenia wojsk stanowi tylko niewielki procent ogólnej powierzchni. W większości wypadków są to obszary trudno dostępne, o niskich parametrach technicznych gruntu, utrudniające ruch pojazdów na przełaj (mimo burzliwego rozwoju środków transportowych, wojska dalej są przywiązane do sieci drogowej). W przyszłości, formacje powietrzno - lądowe oraz przestrzenny charakter prowadzenia działań - będą integralnymi elementami działań. Mimo to, nie wydaje się, aby zrezygnowano z wykorzystania istniejącej sieci drogowej. W czasie działań obronnych, drogi podejścia i korytarze manewru, które przeciwnik mógłby wykorzystać do przemieszczania wojsk, będą przedmiotem szczegółowych analiz. Podczas oceny bierze się pod uwagę najbardziej i najmniej prawdopodobne warianty ich wykorzystania. Analizując je, określa się przy pomocy modelu działania doktrynalnego siły i środki, jakie przeciwnik może wprowadzić na dany kierunek działania. Określenie dróg podejścia i korytarzy manewru jest istotnym elementem informacyjnego przygotowania pola walki (IPB). Stanowią one podstawę do zebrania wniosków z analizy trzech elementów: przeciwnika, terenu i pogody[2]. Precyzują one obszary, które prawdopodobnie przeciwnik wykorzysta do działań i wskazują kierunki, z których muszą podchodzić atakujące siły, aby wykonać zadanie (osiągnąć cel). Opis dróg podejścia i korytarzy manewru nie kończy się na linii styczności. Problem ten jest rozpatrywany na całym obszarze działań do znanych lub prognozowanych celów. Określa się je zarówno dla wojsk własnych, jak i przeciwnika, o jeden szczebel w dół.

---

[1] Tamże, s. 14.
[2] Teren na polu walki, PWL nr 12, Warszawa 1997, s. 37.

Przy opracowywaniu oleaty dróg podejścia i korytarzy manewru należy przestrzegać następujących zasad[1]:

- ⇧ Podczas przygotowania natarcia określa się w pierwszej kolejności drogi podejścia własne, a potem przeciwnika;
- ⇧ Podczas przygotowania obrony stosuje się kolejność odwrotną;
- ⇧ Własne drogi podejścia oznacza się na niebiesko lub na czarno opisując je z lewa na prawo kolejnymi literami alfabetu oraz określa się szczebel organizacyjny, który będzie mógł wykorzystać te drogi;
- ⇧ Drogi podejścia przeciwnika rysuje się kolorem czerwonym, zachowując tą samą zasadę jak w przypadku sił własnych, ale oznacza się je kolejnymi cyframi;
- ⇧ W przypadku użycia jednego koloru drogi podejścia przeciwnika można oznaczać liniami przerywanymi.

Najlepszym sposobem sprecyzowania dróg podejścia jest łączenie dwóch lub więcej najbliższych sobie traktów drogowych. Maksymalne odległości pomiędzy nimi (aby można je było włączyć w drogę podejścia określonego szczebla) są następujące:

- ⇧ Wdywizyjnej drodze podejścia - brygadowe drogi podejścia mogą być oddalone od siebie nie więcej niż 10 km;
- ⇧ Brygadowa droga podejścia obejmuje batalionowe drogi podejścia oddalone między sobą nie więcej niż 6 km;
- ⇧ Batalionowa droga podejścia obejmuje kompanijne drogi podejścia odległe od siebie nie więcej niż 2 km, a każda droga kompanii (kierunek podejścia) powinna być szeroka na 500 m.

Podczas ustalania dróg podejścia i nanoszenia ich na oleatę należy pamiętać, że chociaż w obrębie drogi podejścia może się znaleźć teren nieprzekraczalny lub trudno przekraczalny, który skanalizuje ruch - to mimo wszystko nie powinno się dróg podejścia wyznaczać przez obszary, gdzie nie zdołano zidentyfikować żadnego traktu drogowego.

LITERATURA

1. Balcerowicz B., Czynniki geograficzne w strategii wojennej RP, Warszawa 1991.
2. Bieżuski Z., Przygotowanie i prowadzenie obrony wybrzeża morskiego RP, Warszawa 1991.
3. Bieżuński Z., Kordas R., Obrona wybrzeża morskiego, Warszawa 1994.
4. Bujak A., Problemy wykorzystania terenu w działaniach bojowych pk. „TEREN", Warszawa, 1996.
5. Ciborowski L., Planowanie i organizowanie walki zbrojnej według poglądów NATO, Warszawa 1996.
6. Czupryński A., Merytoryczne i metodyczne aspekty podróży studyjnej, Warszawa 2001.
7. Kaczmarek W., Metodyka pracy w terenie dowództw szczebla taktycznego, Warszawa 1997.

[1] J. Kręcikij, Przygotowanie działań taktycznych w NATO, Warszawa 1996, s. 32.

8. Karczmarek W., Związek taktyczny (oddział) w obnronie wybrzeża morskiego, Warszawa 1997.
9. Kamiński J., Metodyka prowadzenia studiów operacyjnych własnego kraju jako części TDW, Warszawa 1984.
10. Klimaszewska A., Urbański L., Kompetencje i zadania władz i administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, Warszawa 1999.
11. Kręcikij J., Przygotowanie działań taktycznych w NATO, Warszawa 1996.
12. Lach Z., Łaszczuk A., Nowak Z., Ocena terenu według NATO, Warszawa 2000.
13. Skrzyp J., Geostrategiczne położenie Polski, Warszawa 1995.
14. Ścibiorek Z., Znaczenie terenu w obronie w warunkach stosowania broni precyzyjnej, Myśl Wojskowa 1989, nr 10.
15. Ślemp W., Podstawy teoretyczne przygotowania infrastruktury terenu na potrzeby obronne Wojsk Lądowych, Warszawa 1999.
16. Szymczyk W., Zadania Resortu Spraw Wewnętrznych i Administracji w okresie zagrożenia wojennego i wojny wynikające z potrzeb obronnych państwa i województwa, Warszawa, 1998.
17. Sznajder R., Taktyczna ocena terenu w działaniach bojowych pułku, Warszawa 1984.
18. Twarużek P., Obrona wybrzeża morskiego, Warszawa 1998.
19. Wrzosek M., Przykłady dokumentów rozpoznawczych według poglądów wybranych państw NATO, Warszawa 1997.
20. Wójcik S., Wojskowo-geograficzne warunki obronności obszaru kraju, Warszawa 1982.

GEOGRAFICZNA OCENA BAŁTYCKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

Opracował zespół **ppłk. dypl. Andrzeja Gburka** (I grupa) w składzie:

kpt. Leszek Elak
kpt. Piotr Fajkowski
kpt. Andrzej Kopacki
kpt. Jurand Krysiak
kpt. Hanusz Kuczyński
kpt. Jacek Lewandowski
kpt. Tomasz Połuch
kpt. Jarosław Szczypiorski

2. GEOGRAFICZNA OCENA BAŁTYCKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

Położenie geograficzne

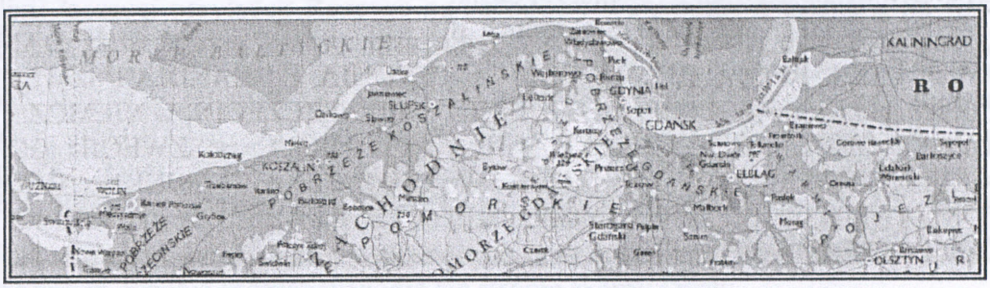

Morze Bałtyckie

MORZE BAŁTYCKIE to szelfowe morze OCEANU ATLANTYCKIEGO w północnej EUROPIE. Od północy ograniczone PÓŁWYSPEM SKANDYNAWSKIM. Połączone z MORZEM PÓŁNOCNYM przez CIEŚNINY DUŃSKIE: WIELKI BEŁT, MAŁY BEŁT, SUND, KATTEGAT I SKAGERRAK. Granice morza wyznacza linia poprowadzona od północnego cypla PÓWYSPU JUTLANDZKIEGO (przylądek GRENEN) do wyspy TJÖRN (SZWECJA). Powierzchnia 415tys. km^2. Objętość 21,7tys. km^3. Średnia głębokość 56m, maksymalna 459m (głębia LANDSORT). Przezroczystość od 6-15 m w ZATOCE GDAŃSKIEJ do 19m w okolicach BORNHOLMU.

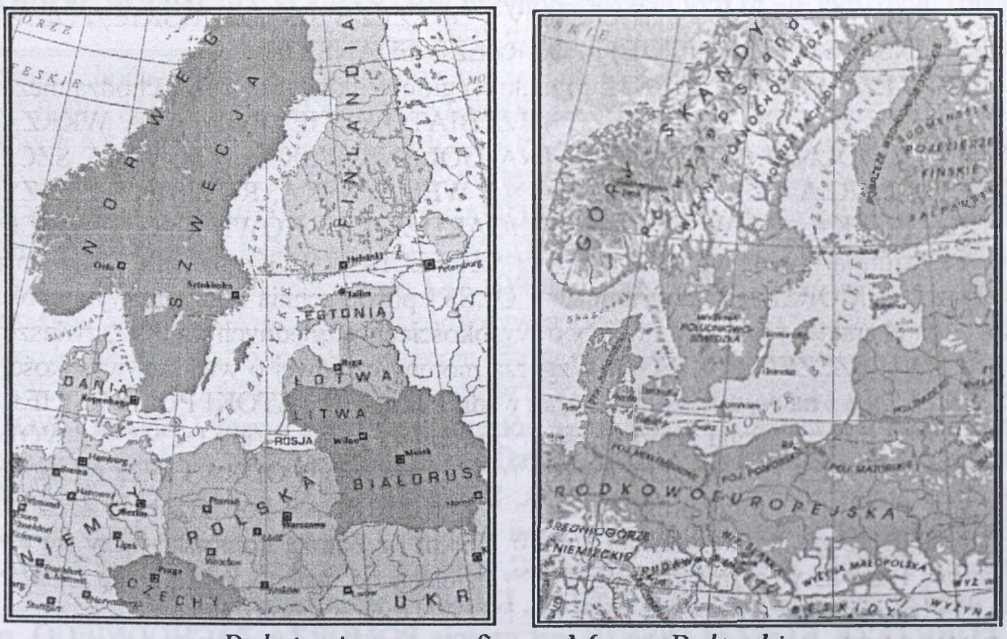

Położenie geograficzne Morza Bałtyckiego

W dnie morza wyróżnia się baseny: na zachodzie BASEN BORNHOLMSKI (głębokość do 10m), oddzielony progiem RYNNY SŁUPSKIEJ od GŁĘBI GDAŃSKIEJ (118m), w środkowej części BASEN GOTLANDZKI (głębokość do 459m), na północy BASEN ZATOKI BOTNICKIEJ.

Temperatura wód powierzchniowych w zimie od 0° do 2°C, w lipcu od 12°C w ZATOCE BOTNICKIEJ, 15°C na otwartym morzu, do 20-22°C na południowych wybrzeżach. W zimie pokrywa lodowa i częste mgły.

Linia brzegowa: jest bardzo urozmaicona - świadczą o tym liczne, głęboko wcięte zatoki: BOTNICKA, FIŃSKA i RYSKA, GDAŃSKA, POMORSKA. Północne wybrzeże przeważnie wysokie, skaliste, południowe - niskie, piaszczyste, miejscami z wysokimi wydmami. Wzdłuż wybrzeża środkowej SZWECJI oraz ZATOKI FIŃSKIEJ i BOTNICKIEJ liczne niewielkie, skaliste wysepki

Morze Bałtyckie jest naturalną granicą dla nstp. państw europejskich: DANIA, NIEMCY, POLSKA, ROSJA, LITWA, ŁOTWA, ESTONIA, FINLANDIA I SZWECJA. Główne porty morskie: w POLSCE: GDAŃSK, GDYNIA, SZCZECIN, w NIEMCZECH: LUBEKA, KILONIA, ROSTOCK, w DANII: KOPENHAGA, w SZWECJI: GÖTEBORG, SZTOKHOLM, NORRKÖPING, W FINLANDII: HELSINKI, TURKU, w ESTONII: TALIN, na ŁOTWIE: RYGA, na LITWIE: KŁAJPEDA, w ROSJI: KALININGRAD I PETERSBURG.

Ogólna charakterystyka wybrzeża

POŁUDNIOWOBAŁTYCKIE POBRZEŻA, podprowincja fizycznogeograficzna, ciągnąca się wzdłuż wybrzeża MORZA BAŁTYCKIEGO, od ZATOKI KILOŃSKIEJ w NIEMCZECH po ZALEW WIŚLANY. POBRZEŻA POŁUDNIOWOBAŁTYCKIE stanowią nizinę nadmorską, o wysokościach tylko wyjątkowo przekraczających 100m n.p.m., zbudowaną głównie z utworów polodowcowych i rzecznych, a także morskich i eolicznych. W obrębie POLSKI region zajmuje blisko 19tys. km^2 (ok. 6% terytorium kraju), wyróżnia się tu trzy makroregiony: POBRZEŻE SZCZECIŃSKIE, POBRZEŻE KOSZALIŃSKIE (SŁOWIŃSKIE) i POBRZEŻE GDAŃSKIE.

POBRZEŻE SZCZECIŃSKIE to makroregion w skład, którego wchodzą mezoregiony: UZNAM i WOLIN, WYBRZEŻE TRZEBIATOWSKIE, RÓWNINA WKRZAŃSKA, DOLINA DOLNEJ ODRY, RÓWNINA GOLENIOWSKA, WZGÓRZA SZCZECIŃSKIE, WZGÓRZA BUKOWE, RÓWNINA WEŁTYŃSKA, RÓWNINA PYRZYCKO-STARGARDZKA, RÓWNINA NOWOGARDZKA i RÓWNINA GRYFICKA. Wzniesienia zajmują obszar wokół ZALEWU SZCZECIŃSKIEGO, ujścia ODRY i brzegów ZATOKI POMORSKIEJ. W granicach POLSKI powierzchnia Pobrzeża wynosi około 8 tys. km^2, ma charakter równinny i falisty o wysokościach względnych 15-30m, zwłaszcza wokół ZALEWU SZCZECIŃSKIEGO. Wzgórza moreny czołowej o większej wysokości są wokół SZCZECINA i na wyspie WOLIN oraz wzdłuż brzegów ZATOKI POMORSKIEJ. W środkowej części makroregionu znajduje się półzamknięta przez wyspy UZNAM i WOLIN zatoka nazwana ZALEWEM SZCZECIŃSKIM, do której wpada ODRA i kilka niewielkich jej dopływów (rzeki po stronie polskiej: INA, WŁOCZENICA). Powierzchnia ZALEWU SZCZECIŃSKIEGO po stronie polskiej wynosi 479km^2, z Zatoką Pomorską łączy się przez trzy cieśniny: PEENE w granicach NIEMIEC, dzielącą od stałego lądu wyspę UZNAM, ŚWINA między wyspami UZNAM i WOLIN, DZIWNA na wschodzie.

POBRZEŻE KOSZALIŃSKIE jest częścią POMORZA ZACHODNIEGO, rozciąga się od WYBRZEŻA TRZEBIATOWSKIEGO i Równiny GRYFICKIEJ na POBRZEŻU SZCZECIŃSKIM po KĘPĘ SWARZEWSKĄ i KĘPĘ PUCKĄ na POBRZEŻU GDAŃSKIM.

KOSZALIŃSKIE POBRZEŻE, duży region naturalny w północnej Polsce, część POBRZEŻY POŁUDNIOWOBAŁTYCKICH pomiędzy przylądkiem ROZEWIE na wschodzie a doliną Parsęty na zachodzie. W jego skład wchodzą: Wybrzeże Słowińskie

i pas bezjeziornych wysoczyzn morenowych: RÓWNINA BIAŁOGARDZKA, RÓWNINA SŁUPSKA, WYSOCZYNA DAMNICKA, WYSOCZYZNA ŻARNOWIECKA oraz PRADOLINA REDY- ŁEBY.

POBRZEŻE GDAŃSKIE to makroregion w skład którego wchodzą mezoregiony: POBRZEŻE KASZUBSKIE, MIERZEJA HELSKA, MIERZEJA WIŚLANA, ŻUŁAWY WIŚLANE, WYSOCZYZNA ELBLĄSKA, RÓWNINA WARMIŃSKA i WYBRZEŻE STAROPRUSKIE. Otacza ono półkoliście ZATOKĘ GDAŃSKĄ na południe od linii łączącej przylądek Rozewie na zachodzie z półwyspem SAMBII na wschodzie. Obejmuje około 4,5 tys. km^2 i charakteryzuje się zróżnicowanym ukształtowaniem terenu. Najbardziej pagórkowaty obszar, miejscami silnie pagórkowaty, występuje na POBRZEŻU KASZUBSKIM od JASTRZĘBIEJ GÓRY do GDAŃSKA (wybrzeże klifowe). Wyniosłości terenu przekraczają 200m n. p. m., a znajdujące się pomiędzy nimi obniżenia są zabagnione. Drugim obszarem tego makroregionu są ŻUŁAWY WIŚLANE. Jest to teren równinny, częściowo położony poniżej poziomu morza. NA ŻUŁAWACH WIŚLANYCH występuje sześć płatów depresyjnych oraz duża liczba rzek, kanałów i rowów melioracyjnych, wzdłuż których wznoszą się strome skarpy i wały.

Geograficzna ocena obszaru Bałtyckiego Rejonu Operacyjnego

Wybrzeże morskie RP to przyległa do linii brzegowej Bałtyku część terytorium północno - zachodniej Polski i przyległy do niej pas wód morskich. Ogółem szerokość pasa wybrzeża wynosi około 400km, głębokość 40 - 60km, a długość linii brzegowej 526km (łącznie z wewnętrzną granicą PÓŁWYSPU HELSKIEGO).

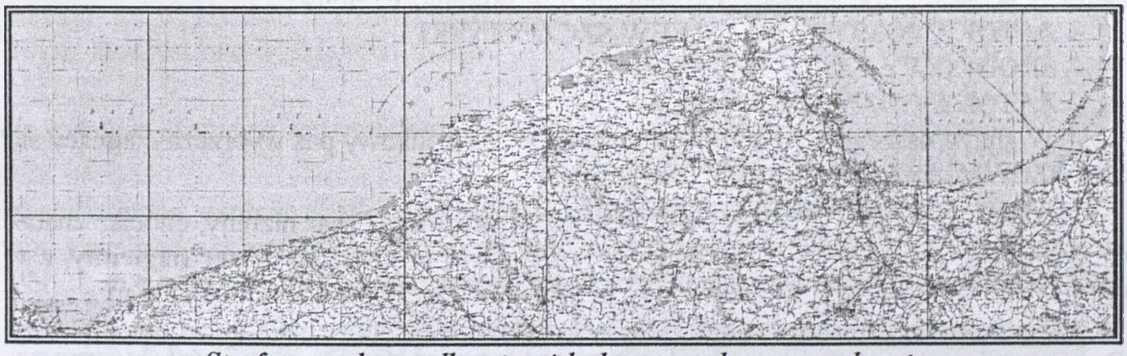

Strefy: morska, nadbrzeżna i lądowa na obszarze wybrzeża

Obszar wybrzeża pod względem fizyczno - geograficznym dzieli się na strefy:

- morską;
- nadbrzeżną;
- lądową.

Strefę morską stanowi południowa część BAŁTYKU, która pod względem operacyjnym dzieli się na rejon południowo - wschodni, rejon południowo - zachodni i strefę przedcieśninową. Rozpiętość południkowa strefy morskiej wynosi około 600km, a największa rozpiętość równoleżnikowa - około 260km.

Strefa nadbrzeżna obejmuje pas lądu ciągnący się wzdłuż linii brzegowej o szerokości 3 - 5km. Znajdują się w niej liczne ważne obiekty przemysłowe i portowe, zlokalizowane głównie w GDAŃSKU, GDYNI i ŚWINOUJŚCIU, oraz mniejsze porty morskie.

Strefa lądowa obejmuje obszar wybrzeża na głębokość 80 - 100km w głąb lądu. Granicę obszaru lądowego stanowią:

- na wschodzie - linia przebiegająca od PASŁĘKA do BRANIEWA (punktu styku granicy państwowej z Zalewem Wiślanym - 40km);
- na zachodzie - granica państwowa od ŚWINOUJŚCIA do SZCZECINA (60km);
- na południu - linia przebiegająca przez SZCZECIN, NOWOGARD, BIAŁOGARD, LĘBORK, MALBORK do PASŁĘKA.

Pod względem administracyjnym obszar lądowy przebiega przez północne części województw: zachodnio-pomorskiego, pomorskiego i warmińsko- mazurskiego.

Charakteryzuje się on zróżnicowaniem terenu, które występuje pasmowo w układzie równoleżnikowym. Jest to najbardziej na północ wysunięta jednostka geomorficzna POLSKI, obejmująca pas nizin nadmorskich, obszar lekko falisty, różnej szerokości od kilku kilometrów pod GDYNIĄ i GDAŃSKIEM do około 100km w rejonie dolnego biegu Odry.

Pas POMORZA ZACHODNIEGO, który nosi również nazwę pasa nizin nadmorskich i pobrzeży dzieli się na dwie części:

- część zachodnią - POBRZEŻE SZCZECIŃSKIE;
- część wschodnią –POBRZEŻE KOSZALIŃSKIE.

POMORZE ZACHODNIE rozciąga się wzdłuż wybrzeży ZATOKI POMORSKIEJ od wyspy RUGA na zachodzie po przylądek ROZEWIE na wschodzie na przestrzeni około 350km w linii prostej. W obrębie POBRZEŻA SZCZECIŃSKIEGO występuje jeden region fizjograficzny: WYBRZEŻE TRZEBIATOWSKIE.

W obrębie POBRZEŻA KOSZALIŃSKIEGO występuje jeden region fizjograficzny: WYBRZEŻE SŁOWIŃSKIE

Bezpośrednio przyległy do linii brzegowej pas morski pod względem właściwości fizyczno - geograficznych można podzielić na trzy zasadnicze rejony:

- ZATOKA POMORSKA i ZALEW SZCZECIŃSKI;
- ŚRODKOWY PAS WYBRZEŻA;
- ZATOKA GDAŃSKA i PUCKA.

W sferze naszego zainteresowania znajduje się środkowy pas wybrzeża ciągnący się od ROZEWIA do ZALEWU POMORSKIEGO.

PAS POBRZEŻA BAŁTYCKIEGO to w większości obszar nizinny, chociaż znaczna jego część, szczególnie w rejonach rzek oraz jezior posiada **charakter bagienny**, a w głębi równolegle do wybrzeża morskiego ciągną się wzgórza od 120 - 230m. n.p.m.

Cały pas wybrzeża jest poprzecinany korytami rzek, które mają układ południkowy. Do ważniejszych z nich należą: oprócz ODRY i WISŁY, REGA, PARSĘTA, WIEPRZA, SŁUPIA, ŁEBA.

Cechą charakterystyczną całego obszaru jest również duża ilość jezior rozciągająca się w pobliżu linii brzegowej z przylegającymi do nich terenami o podłożu torfowo - bagiennym. Stanowią one naturalne przeszkody terenowe dla ruchu wojsk, szczególnie od strony morza.

Lasy obejmują około 28% ogólnej powierzchni i są skupione w wąskim pasie nadmorskim, wzdłuż linii brzegowej. Większe obszary leśne znajdują się w rejonie: SZCZECINA, ŚWINOUJŚCIA, KOSZALINA, USTKI i WEJHEROWA

Sieć komunikacyjna, zarówno drogowa, jak i kolejowa, jest dobrze rozwinięta. Szlaki komunikacji lądowej przebiegają przez ten obszar równolegle do linii brzegowej.

Warunki dla wysadzenia desantu morskiego

Warunki dla wysadzenia desantów morskich są na zdecydowanej większości wybrzeża polskiego sprzyjające. Przyczyną tego jest nieduża odległość od brzegu (około 1,5km), izobaty 10m, umożliwiającej podpłynięcie większych jednostek pływających, a także przewaga dogodnych odcinków brzegu niskiego, wydmowego z szeroką plażą (75% długości wybrzeża) nad niekorzystnymi odcinkami brzegu urwistego, wysokiego, który utrudnia desantowanie i ułatwia obronę. Sypkie piaski wydmowe są uciążliwe tylko dla pojazdów kołowych. Wahania poziomu morza nie zależą od regularnych pływów, lecz związane są jedynie z wiatrami, z których północne poziom ten podnoszą, a południowe - obniżają; na wybrzeżu naszym najczęstsze są jednak wiatry zachodnie.

Natomiast warunki dla rozwijania działań w głąb lądu są zróżnicowane. Wyraźnie niekorzystne są one tam, gdzie za pasem wydm nadmorskich występują jeziora przybrzeżne. Niekorzystne są także na tych licznych i długich odcinkach, gdzie za pasem wydmowym rozciągają się pocięte rowami torfowiska, szczególnie trudne do pokonania po deszczach i w porze roztopów. Niedogodny dla rozwijania powodzenia jest również obszar ŻUŁAW na południowym wybrzeżu ZATOKI GDAŃSKIEJ, ponieważ za strefą wydm nadmorskich występują tam depresje łatwe do zatopienia, a także teren gęsto pocięty kanałami i rowami.

W związku z tym, za najbardziej dogodne dla wysadzenia desantów morskich należy uważać odcinki:

BIAŁOGÓRA - jezioro SARBSKO

(na wschód od ŁEBY); długość 20km; na zapleczu wydm w części zachodniej występuje tu wprawdzie torfowisko długości 10km, lecz jest ono wąskie (do1,6km);

USTKA - jezioro WICKO

długość 13km; na zapleczu wydm, po środku odcinka, tylko jedno torfowisko o wymiarach 3 x 5km, możliwe do obejścia. Oprócz powyższych dłuższych odcinków można wyróżnić też szereg krótszych:

- jezioro KOPAŃ - DARŁOWO; długość 2km;.
- rejon m. ŁAZY (między jeziorami BUKOWO I JAMNO); długość 2km;
- rejon m. MIELNO; długość 4km;

KOŁOBRZEG – GRZYBOWO

długość 3km;

- rejon na wschód od m. NIECHORZE; długość 6km;
- rejon na wschód od m. DZIWNÓWEK; długość 4km;

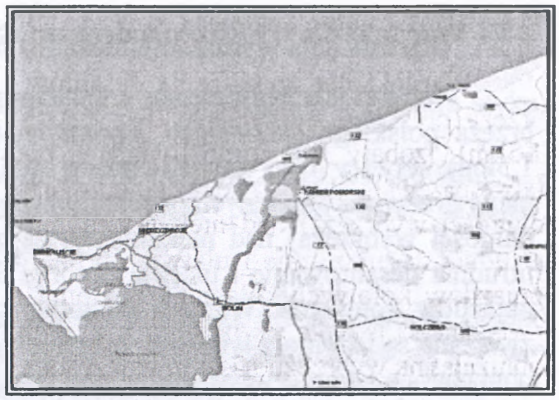

Ponadto dogodna dla wysadzenia desantów morskich jest większa część północnych wybrzeży PÓŁWYSPU HELSKIEGO, mających długość 34km.

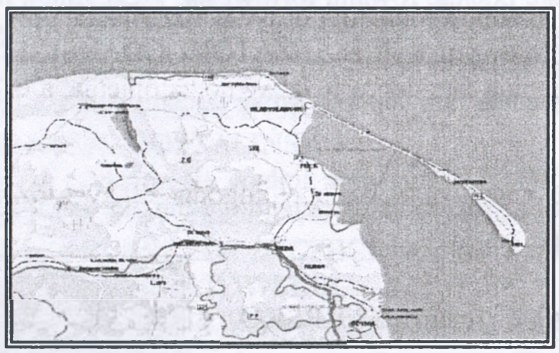

Największe znaczenie dla nieprzyjaciela miałoby opanowanie portów morskich, które umożliwiałyby mu masowy wyładunek ludzi i sprzętu oraz dzięki powiązaniom komunikacyjnym ułatwiały rozwijanie natarcia w głąb lądu. Dotyczy to przede wszystkim GDYNI i GDAŃSKA oraz mniejszych portów środkowego wybrzeża - USTKI, a zwłaszcza KOŁOBRZEGU; w mniejszym stopniu - małych portów rybackich.

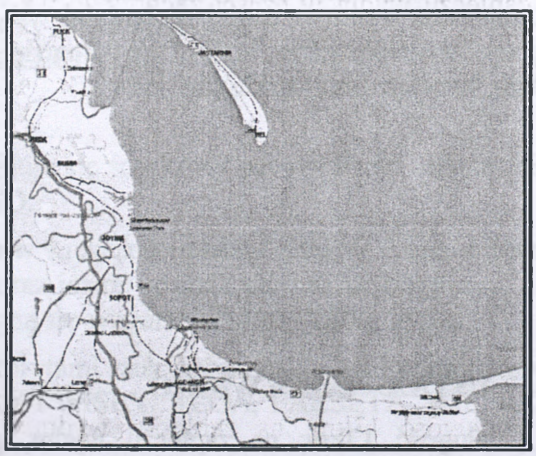

Inne znaczenie (blokada portu szczecińskiego) miałoby opanowanie portu w ŚWINOUJŚCIU, który jednak leży na wyspach UZNAM i WOLIN, oddzielonych od lądu poważnymi przeszkodami wodnymi. Natomiast SZCZECIN, położony w odległości 130km od otwartego morza na końcu wąskiego toru wodnego, byłby znacznie trudniejszy do opanowania przez desant morski.

Ocena warunków terenowych na wybrzeżu morskim pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

1. Najlepsze warunki do podejścia okrętów nawodnych przeciwnika i wykonania uderzeń ogniowych na obiekty brzegowe są w rejonie ZATOKI GDAŃSKIEJ i na środkowym odcinku pasa wód przybrzeżnych.
2. Grupy dywersyjne mogą być wysadzane, z okrętów podwodnych na całej szerokości wybrzeża z wyjątkiem ZATOKI POMORSKIEJ.
3. Okrętom RP bazującym w rejonie ZATOKI GDAŃSKIEJ mogą zagrozić bezpośrednio OP przeciwnika, a na pozostałych odcinkach dodatkowo ścigacze i kutry torpedowe.
4. Najdogodniejsze do podejścia morskich środków desantowych są odcinki:
   - MIELNO - jezioro RESKO: 39km
   - jezioro GARDNO - DARŁOWO: 38km
   - rz. PIAŚNICA -jezioro. SARBSKO: 26km
   - GDAŃSK - GDYNIA: 13km
   - NIECHORZE - DZIWNÓW: 18km
   - MIĘDZYZDROJE - ŚWINOUJŚCIE: 16km

   Najdogodniejsze odcinki do lądowania:
   - rejon GDAŃSKA i SOPOTU: 12km
   - na wybrzeżu środkowym od ROZEWIA do ZATOKI POMORSKIEJ w rejonie HELU, ROZEWIA i BIAŁOGÓRY - KOPALINA: 22km
   - w rejonie USTKI, WICKO, JAROSŁAWIEC -jeż. KOPAŃ - DARŁOWKO: 28 km
   - na wschód od DZIWNOWKA: 6 km
   - w ZATOCE POMORSKIEJ, MIĘDZYZDROJE - ŚWINOUJŚCIE: 8km.
5. W przypadku przewozu sił desantowych na transportowcach rubież przeładowania na środki desantowe może znajdować się w odległości około 10km od brzegu.
6. Odcinki dogodne do lądowania desantu morskiego pokrywające się z desantami powietrznymi są na kierunkach:
   - KOŁOBRZEG - ŚWIDWIN: 50km
   - USTKA - MIASTKO: 30km

Na wymienionych kierunkach można spodziewać się taktycznych desantów morskich w sile od batalionu zmechanizowanego do dywizji i większych. Na kierunkach o mniejszej pojemności można spodziewać się desantów pozornych i demonstracyjnych z ograniczonym celem oraz typu rajdowego, przy użyciu poduszkowców. Grupy rajdowe w składzie wzmocnionej kompani mogą być wysadzone na środkach pływających (poduszkowcach) na plaży lub w rejonach portów, a ze śmigłowców na głębokość 30- 50km od brzegu. Warto w tym miejscu zauważyć, że możliwość użycia w rzutach szturmowych poduszkowców stwarza zagrożenie desantem na całym polskim wybrzeżu.

Biorąc pod uwagę samo tylko ukształtowanie terenu, obszar POBRZEŻA POMORSKIEGO może stwarzać określone trudności dla przemarszu wojsk na przełaj tylko na wschodzie, pomiędzy SŁUPSKIEM a ZATOKĄ GDAŃSKĄ. Występują tam znaczne różnice wysokości (od kilkudziesięciu do ponad 100m) pomiędzy wysoczyznami (kępami), a rozdzielającymi je obniżeniami. Pradolina ma także liczne strome i wysokie stoki, które mogą stanowić dogodne rubieże obrony. Warunki obserwacji naziemnej ogranicza tutaj

znaczna lesistość terenu, a także możność ukrycia się na dnach obniżeń. Z drugiej strony - głębokie pradoliny mogą dawać, w sprzyjających okolicznościach, ochronę przed skutkami działania broni jądrowej - falą uderzeniową i promieniowaniem świetlnym. Ukształtowanie terenu w tej części POBRZEŻA POMORSKIEGO sprzyja raczej działaniom obronnym, niż zaczepnym.

W części zachodniej, pomiędzy SŁUPSKIEM a rejonem ZALEWU SZCZECIŃSKIEGO. Rzeźba terenu w zasadzie nie stwarza przeszkód dla przemarszu wojsk na przełaj, nie daje też jednak ochrony naturalnej przed skutkami wybuchów jądrowych (wyjątek stanowią nieliczne partie terenu pagórkowatego opisane wyżej). Warunki obserwacji naziemnej są tutaj dobre, a łagodne wzniesienia dają szeroki promień widoczności; nie dotyczy to tylko obszarów leśnych na wschód od KOSZALINA oraz wokół ZALEWU SZCZECIŃSKIEGO. Ze względu na ukształtowanie terenu, część zachodnia pobrzeża sprzyja działaniom zaczepnym.

Warunki dla wysadzenia desantów morskich są na większości wybrzeża korzystne, jednakże rozwijanie powodzenia w głąb lądu utrudniać będą - zwłaszcza w porze mokrej - pocięte rowami torfowiska, które na znacznych odcinkach rozciągają się za nadbrzeżnym pasem wydmowym, a na ŻUŁAWACH - gęsta sieć kanałów i rowów oraz depresje, które łatwo zatopić. W związku z tym za najdogodniejsze należy uznać 8 odcinków liczących od 2 do 20 km (łączna długość 54km) oraz północne wybrzeże HELU długości 34km. Najbardziej korzystne byłoby dla przeciwnika opanowanie portów: GDYNI, GDAŃSKA, KOŁOBRZEGU, USTKI i ŚWINOUJŚCIA.

Położenie według kryterium administrowanych obszarów przez administrację cywilną

Pod względem administracyjnym obszar Bałtyckiego Rejonu Operacyjnego leży w obrębie województw: ZACHODNIOPOMORSKIEGO z władzami w SZCZECINIE, POMORSKIEGO z władzami w GDAŃSKU i WARMIŃSKO – MAZURSKIEGO z władzami w OLSZTYNIE.

Województwo Zachodniopomorskie zostało utworzone 1 I 1999. Położone w północno-zachodniej części Polski. Sąsiaduje z województwami: lubuskim, wielkopolskim i pomorskim. Zajmuje 23 032 km^2 powierzchni. 1729 tys. mieszkańców. Administracyjnie dzieli się 17 powiatów, 3 miasta na prawach powiatów, 114 gmin. Stolicą jest Szczecin.

W skład województwa wchodzą następujące powiaty i gminy:

- Powiat białogardzki z siedzibą w Białogardzie
  Gminy: Białogard, Karlino, Tychowo.
- Powiat choszczeński z siedzibą w Choszcznie
  Gminy: Bierzwnik, Choszczno, Drawno, Krzęcin, Pełczyce, Recz.
- Powiat drawski z siedzibą w Drawsku Pomorskim
  Gminy: Czaplinek, Drawsko Pomorskie, Kalisz Pomorski, Ostrowice, Wierzchowo, Złocieniec.
- Powiat goleniowski z siedzibą w Goleniowie
  Gminy: Dobra, Goleniów, Maszewo, Nowogard, Osina, Przybiernów, Stepnica.
- Powiat gryficki z siedzibą w Gryficach
  Gminy: Brojce, Gryfice, Karnice, Płoty, Radowo Małe, Resko, Rewal, Trzebiatów.
- Powiat gryfiński z siedzibą w Gryfinie
  Gminy: Banie, Cedynia, Chojna, Gryfino, Mieszkowice, Moryń, Stare Czarnowo, Trzcińsko-Zdrój, Widuchowa.
- Powiat kamieński z siedzibą w Kamieniu Pomorskim
  Gminy: Dziwnów, Golczewo, Kamień Pomorski, Międzyzdroje, Świerzno, Wolin.
- Powiat kołobrzeski z siedzibą w Kołobrzegu
  Gminy: Dygowo, Gościno, Kołobrzeg, Rymań, Siemyśl, Ustronie Morskie.
- Powiat koszaliński z siedzibą w Koszalinie
  Gminy: Będzino, Biesiekierz, Bobolice, Manowo, Mielno, Polanów, Sianów, Świeszyno.
- Powiat myśliborski z siedzibą w Myśliborzu
  Gminy: Barlinek, Boleszkowice, Dębno, Myślibórz, Nowogródek Pomorski.
- Powiat policki z siedzibą w Policach
  Gminy: Dobra (Szczecińska), Kołbaskowo, Nowe Warpno, Police.
- Powiat pyrzycki z siedzibą w Pyrzycach
  Gminy: Bielice, Kozielice, Lipiany, Przelewice, Pyrzyce, Warnice.
- Powiat sławieński z siedzibą w Sławnie
  Gminy: Darłowo, Malechowo, Postomino, Sławno.
- Powiat stargardzki z siedzibą w Stargardzie Szczecińskim
  Gminy: Chociwel, Dobrzany, Dolice, Ińsko, Kobylanka, Łobez, Marianowo, Stara Dąbrowa, Stargard Szczeciński, Suchań, Węgorzyno.
- Powiat szczecinecki z siedzibą w Szczecinku
  Gminy: Barwice, Biały Bór, Borne Sulinowo, Grzmiąca, Szczecinek.
- Powiat świdwiński z siedzibą w Świdwinie
  Gminy: Brzeżno, Połczyn-Zdrój, Rąbino, Sławoborze, Świdwin.
- Powiat wałecki z siedzibą w Wałczu
  Gminy: Człopa, Mirosławiec, Tuczno, Wałcz.

Miasta na prawach powiatu: Koszalin, Szczecin, Świnoujście.

Województwo Pomorskie zostało utworzone 1 I 1999. Położone w północnej części Polski. Sąsiaduje z województwami: zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim. Zajmuje 18 293 km^2 powierzchni. 2179 tys. mieszkańców. Ad-

ministracyjnie dzieli się na: 15 powiatów, 4 miasta na prawach powiatów, 123 gminy. Stolicą jest Gdańsk. W skład województwa wchodzą następujące powiaty i gminy:

- Powiat bytowski z siedzibą w Bytowie
  Gminy: Borzytuchom, Bytów, Czarna Dąbrówka, Kołczygłowy, Lipnica, Miastko, Parchowo, Studzienice, Trzebielino, Tuchomie.
- Powiat chojnicki z siedzibą w Chojnicach
  Gminy: Brusy, Chojnice, Czersk, Konarzyny.
- Powiat człuchowski z siedzibą w Człuchowie
  Gminy: Czarne, Człuchów, Debrzno, Koczała, Przechlewo, Rzeczenica.
- Powiat kartuski z siedzibą w Kartuzach
  Gminy: Chmielno, Kartuzy, Przodkowo, Sierakowice, Somonino, Stężyca, Sulęczyno, Żukowo.
- Powiat kościerski z siedzibą w Kościerzynie
  Gminy: Dziemiany, Karsin, Kościerzyna, Liniewo, Lipusz, Nowa Karczma, Stara Kiszewa.
- Powiat kwidzyński z siedzibą w Kwidzynie
  Gminy: Gardeja, Kwidzyn, Prabuty, Ryjewo, Sadlinki.
- Powiat lęborski z siedzibą w Lęborku
  Gminy: Cewice, Nowa Wieś Lęborska, Wicko.
- Powiat malborski z siedzibą w Malborku
  Gminy: Dzierzgoń, Lichnowy, Malbork, Mikołajki Pomorskie, Miłoradz, Nowy Staw, Stare Pole, Stary Dzierzgoń, Stary Targ, Sztum.
- Powiat nowodworski (gdański) z siedzibą w Nowym Dworze Gdańskim
  Gminy: Nowy Dwór Gdański, Ostaszewo, Stegna, Sztutowo.
- Powiat gdański z siedzibą w Pruszczu Gdańskim
  Gminy: Cedry Wielkie, Kolbudy Górne, Pruszcz Gdański, Przywidz, Pszczółki, Suchy Dąb, Trąbki Wielkie.
- Powiat pucki z siedzibą w Pucku
  Gminy: Kosakowo, Krokowa, Puck.
- Powiat słupski z siedzibą w Słupsku
  Gminy: Damnica, Dębnica Kaszubska, Główczyce, Kępice, Kobylnica, Potęgowo, Słupsk, Smołdzino, Ustka.
- Powiat starogardzki z siedzibą w Starogardzie Gdańskim
  Gminy: Bobowo, Kaliska, Lubichowo, Osieczna, Osiek, Skarszewy, Skórcz, Smętowo Graniczne, Starogard Gdański, Zblewo.
- Powiat tczewski z siedzibą w Tczewie
  Gminy: Gniew, Morzeszczyn, Pelplin, Subkowy, Tczew.
- Powiat wejherowski z siedzibą w Wejherowie
  Gminy: Choczewo, Gniewino, Linia, Luzino, Łęczyce, Szemud, Wejherowo.

Miasta na prawach powiatu: Gdańsk, Gdynia, Słupsk, Sopot.

Województwo Warmińsko-mazurskie zostało utworzone 1 I 1999. Położone w północnej części Polski. Sąsiaduje z województwami: pomorskim, kujawsko-pomorskim, mazowieckim, podlaskim. Zajmuje 24 202 km^2 powierzchni. 1460 tys. mieszkańców. Administracyjnie dzieli się na 17 powiatów, 2 miasta na prawach powiatów, 116 gmin. Stolicą jest Olsztyn.

W Bałtyckim Rejonie Operacyjnym znajdują się następujące powiaty i gminy:

- Powiat braniewski z siedzibą w Braniewie
  Gminy: Braniewo, Frombork, Lelkowo, Pieniężno, Płoskinia, Wilczęta.

- Powiat elbląski z siedzibą w Elblągu
  Gminy: Elbląg, Godkowo, Gronowo Elbląskie, Markusy, Milejewo, Młynary, Pasłęk, Rychliki, Tolkmicko.

Miasto na prawach powiatu: Elbląg.

Położenie według kryterium administrowanych obszarów przez administrację wojskową

Pod względem administracji wojskowej obszar Bałtyckiego Rejonu Operacyjnego leży w obrębie Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Ponadto w obszarze tym funkcjonują jednostki 1 Korpusu Zmechanizowanego z dowództwem w BYDGOSZCZY oraz Wielonarodowy Korpus Północ-Wschód posiadający swoje dowództwo w SZCZECINIE.

Szczegółowy podział wraz z jednostkami wojskowymi w podrozdziale **ocena infrastruktury militarnej.**

Ocena obszarów zurbanizowanych

Główne obszary zurbanizowane BAŁTYCKIEGO REJONU OPERACYJNEGO to przede wszystkim miasta portowe. Odgrywają one zasadniczą rolę jako węzły komunikacyjne, pozwalające poprzez infrastrukturę portów, na komunikację morską z krajami basenu Morza Bałtyckiego i innymi. Najważniejszymi z nich są SZCZECIN, GDAŃSK i GDYNIA. Mniejsze miasta położone wzdłuż wybrzeża mają zazwyczaj charakter turystyczny, rekreacyjny, uzdrowiskowy z portami bądź przystaniami rybackimi.

SZCZECIN, od I 1999 m. wojewódzkie w woj. zachodniopomorskim, powiat grodzki, na Pobrzeżu Szczecińskim, nad Odrą i jej wsch. ramieniem Regalicą oraz jez. Dąbie i Głębokim, ok. 65 km od M. Bałtyckiego; 399 tys. mieszk. (1998); 1950–92 liczba ludności wzrosła 2,5-krotnie. Szczecin pełni 2 gł. funkcje: portową i przemysłową. Port rozciąga się wzdłuż Odry i licznych sztucznych kanałów, dł. nabrzeży — 30 km; z Zat. Pomorską (M. Bałtyckie) jest połączony torem wodnym (dł. 99,7 km, do Świnoujścia 67,7 km) dostępnym dla statków o zanurzeniu 9,15 m (w Świnoujściu 12,8 m); wraz ze Świnoujściem tworzy zespół portowy Szczecin–Świnoujście, który pod względem wielkości przeładunków (19,3 mln t — 1993) zajmuje drugie miejsce w Polsce, 1992 przyjął 6803 statków (w tym Świnoujście — 3091); przeważa przeładunek węgla i towarów masowych. Szczecin jest najważniejszym portem tranzytowym w Polsce dostępnym dla Czech, Słowacji i Niemiec przez żeglowną Odrę; przeładunek towarów tranzytowych 4,7 mln t (1993). Transportem towarów (stal, ruda, węgiel) między Szczecinem a Świnoujściem oraz przewozem żwiru i in. ładunków ze Szczecina do Berlina zajmuje się Żegluga Szczecińska. Najważniejszą gałęzią przemysłu jest przemysł stoczniowy (Stocznia, ponadto stocznie remontowe, rzeczna, jachtowa), poza tym rozwinięty przemysł spożywczy (rybny, mięsny, drobiarski, mleczarski, cukierniczy, cukrownia, browar, chłodnia), elektromaszynowy (maszyny budowlanych, dla przemysłu spożywczego podzespoły samochodowe, urządzenia transportowe, dźwigowe, sprzęt okrętowy i elektrogrzejny, kable, narzędzia, aparatura precyzyjna, kontenery, wyroby z metali szlachetnych i platery), chemiczny (włókna chemiczne, sztuczny jedwab, nawozy fosforowe, farby i lakiery), odzież., hutnictwo żelaza (Huta „Szczecin"), energetyczny (elektrownia Pomorzany), papierniczy, materiałów bud. (ceramika budowlana, cement, prefabrykaty), zakłady graficzne, wytwórnia pasz. Liczne przedsiębiorstwa projektowe i budowlano-montażowe; siedziba wielu instytucji związanych z gospodarką morską.; oddziały przedsiębiorstw handlu zagr., spe-

dycji międzynarodowej, obsługi tranzytu, przedstawicielstwa Pol. Żeglugi Bałtyckiej, linii eur. i promowych Pol. Linii Oceanicznych, siedziba Polskiej Żeglugi Morskiej, konsulaty. Szczecin jest ważnym węzłem komunikacyjnym; w pobliżu miasta znajdują się graniczne przejścia kol. i drogowe do Niemiec (autostrada do Berlina); port lotniczy Szczecin - w Goleniowie (odległym o 33 km). Wokół zniszczonego 1945 i odbudowanego Starego Miasta rozciąga się również odbudowane śródmieście o funkcjach handlowych i mieszkaniowych; pierścień zewn. tworzą dzielnice mieszkaniowe, częściowo willowe; nad Odrą znajdują się tereny portowe i przemysłowe. Szczecin odznacza się bogactwem zieleni, w granice miasta wchodzą fragmenty puszcz: Wkrzańskiej i Bukowej. Dużą powierzchnię zajmują wody: Odra, Regalica, jez. Dąbie, Jez. Głębokie, kanały portowe.

KOŁOBRZEG, m. w woj. zachodniopomorskim, siedziba powiatu kołobrzeskiego, na pograniczu Równiny Białogardzkiej i Wybrzeża Trzebiatowskiego, nad M. Bałtyckim, u ujścia Parsęty. 46 tys. mieszk. (1998); port handlowy i rybacki; siedziba Pol. Żeglugi Bałtyckiej; przedsiębiorstwa rybackie Barka i Bałtyk, filia szczecińskiego Transoceanu; filia Mor. Inst. Rybackiego; przemysł elektromaszynowy (fabryki podzespołów radiowych, wtryskarek, naprawy sprzętu medycznego), spożywczy (przetwórnie ryb, zakłady mięsne, mleczarnia, młyn, wylęgarnia drobiu, rozlewnia wody mineralnej).

WYSZCZEGÓLNIENIE	Powierzchnia w km^2
POMORSKIE	**18293**
Słupski	8185
Gdański	9693
Gdańsk-Gdynia-Sopot	415
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	**24203**
Elbląski	7525
Olsztyński	10332
Ełcki	6346
ZACHODNIOPOMORSKIE	**22902**
Szczeciński	12498
Koszaliński	10404

Powierzchnia powiatów

KOSZALIN, od I 1999 m. powiatowe w woj. zachodniopomorskiem, powiat grodzki, na Równinie Białogardzkiej, w odległości 13 km od M. Bałtyckiego. 106 tys. mieszk. (1998); ośrodek administracyjny, przemysłowy, kulturalny i turystyczny; przemysł: elektromaszynowy (zakłady elektron. Kazel — w likwidacji, techniki próżniowej, produkcji urządzeń handlowych, narzędzi skrawających, maszyn budowlanych, pomocy naukowych, naprawy samochodów, sprzętu medycznego), drzewny (fabryki mebli), lekki (roszarnia lnu), spożywczy (zakłady cukiernicze, mięsne, zbożowo-młynarskie, piwowarskie „Brok" SA, chłodnia składowa), materiałów budowlanych; zakłady graficzne; gazownia; węzeł komunikacyjny na szlaku kolejowym i drogowym Gdańsk–Szczecin; port lotniczy (Zegrze Pomorskie).

HEL, m. w woj. pomorskim (powiat pucki), na krańcu Mierzei Helskiej, nad Zat. Gdańską (M. Bałtyckie). 4,5 tys. mieszk. (1998). Port rybacki i żeglugi przybrzeżnej oraz port wojenny; przedsiębiorstwo połowów i przetwórstwa rybnego Koga; kąpielisko morskie.

GDAŃSK, m. wojewódzkie (od I 1999 w woj. pomorskim), powiat grodzki, do 1998 siedziba woj. gdańskiego, od I 1999 woj. pomorskiego; środk.-wsch. części Pobrzeża Gdańskiego, nad Zat. Gdańską (M. Bałtyckie), przy ujściu Wisły. 461 tys. mieszk. (1998); największe miasto w pn. Polsce; wraz z Gdynią i Sopotem tworzy aglomerację miejsko-portową Trójmiasto. Gdańsk jest ośrodkiem przemysłowym związanym z gospodarką morską; przeważa przemysł stoczniowy (Stocznia Gdańska, Stocznia Pn. im. Bohaterów Westerplatte — do 1990 gł. okręty wojenne, obecnie niewielkie kontenerowce lub jednostki na potrzeby ochrony środowiska, Gdańska Stocznia Remontowa, Stocznia Jachtowa im. J. Conrada i in.); liczne zakłady przemysłowe kooperują ze stoczniami, m.in. fabryki: okrętowych urządzeń elektrycznych, automatyki okrętowej, urządzeń okrętowych, elektronicznych; przemysł chemiczny, m.in.: fabryki nawozów fosforowych, farb okrętowych, przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe Siarkopol, rafineria ropy naftowej. Gdańsk jest miastem portowym; w porcie handlowym (o pow. ok. 1000 ha) przeładowuje się głównie ładunki masowe: węgiel, koks, siarkę, drewno, zboża, w Porcie Północnym — ropę naftową, węgiel. W 1973 uruchomiono bazę żeglugi promowej, obsługującą linie do Finlandii, Szwecji oraz Niemiec; na Martwej Wiśle i Motławie port śródlądowy. W Rębiechowie znajduje się krajowy i międzynarodowy port lotniczy. Gdańsk jest atrakcyjnym ośrodkiem turystycznym i wypoczynkowym; liczne zabytki, imprezy kulturalne; piaszczyste plaże oraz urozmaicony krajobraz miasta i okolic przyciągają licznych turystów z kraju i zagranicy. Dzielnice hist. (Stare Miasto i Główne Miasto) leżą w odległości ok. 5 km od morza, nad Motławą i Kanałem Raduni, nowsze dzielnice rozciągają się wzdłuż szybkiej kolei miejskiej, łączącej Tczew z Gdynią (na pd. — Orunia, na pn.-zach. — Wrzeszcz, Zaspa, Przymorze, Oliwa), dzielnica przemysłowo-portowa leży w pn. części Gdańska, między Starym Miastem a Zat. Gdańską, nad ujściowym odcinkiem Martwej Wisły; wzdłuż wybrzeża morskiego rozciągają się plaże i kąpieliska (Jelitkowo, Brzeźno, Stogi, Sobieszewo), w większości zamknięte (1993), ze względu na zanieczyszczenie wód zatoki; po stronie zach. miasto wkracza na morenowe wzniesienia Pojezierza Kaszubskiego; na zalesionych obszarach wzniesień utworzono 1979 Trójmiejski Park Krajobrazowy (tereny rekreacyjne dla mieszkańców Trójmiasta); wsch. część Gdańska sięga do ujścia Wisły i obejmuje depresyjne tereny Żuław Wiślanych.

GDYNIA, m. w woj. pomorskim, powiat grodzki, na pograniczu Pobrzeża Kaszubskiego i Pojezierza Kaszubskiego, nad Zat. Gdańską (M. Bałtyckie). 248 tys. mieszk. (1998); wraz z Gdańskiem i Sopotem tworzy aglomerację miejsko-portową Trójmiasto. Ośrodek przem. związany gł. z gospodarką morską; rozwinięty przemysł stoczniowy; inne ważne zakłady przemysłowe: radiowe, rybne, okrętowych urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych, chłodnie składowe, 2 elektrownie cieplne; ośrodek handlowy; port handlowy (o pow. ok. 1000 ha) jest jednym z 3 największych pol. portów (obok Gdańska i Szczecina); przeładowuje drobnicę (terminal kontenerowy), także ładunki masowe (węgiel, zboża); Gdynia jest ponadto portem rybackim, pasażerskim (linia promowa do Karlskrony w Szwecji) oraz wojennym; znajdują się tu: siedziba przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich Dalmor, instytucje armatorskie — PLO, Pol. Ratownictwo Okrętowe. Gdynia jest ośr. handlowym oraz naukowym i kulturalnym. Rozciąga się wzdłuż szybkiej kolei miejskiej, łączącej Gdańsk z Wejherowem; śródmieście i dzielnica portowo-przemysłowa leżą w szerokiej pradolinie, między Kępą Redłowską na pd. a Kępą Oksywską na pn.; wzdłuż wybrzeża mor. w pd.-wsch. części Gdyni ciągnie się plaża; po stronie zach. miasto wkracza na zalesione wzgórza morenowe Pojezierza Kaszubskiego, wchodzące w skład Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Nad morzem, w pd.-wsch. części Gdyni, rezerwat krajobrazowy Kępa Redłowska (127 ha).

SOPOT, m. w woj. pomorskim, powiat grodzki, w środkowej części Pobrzeża Kaszubskiego, nad Zat. Gdańską, między Gdańskiem a Gdynią, na terasie erozyjnej między krawędzią wysoczyzny a niziną nadmorską. Populacja 43 tys. mieszk. (1998); wraz z Gdańskiem i Gdynią tworzy aglomerację miejsko-portową Trójmiasto; duże kąpielisko morskie z rozległą plażą i molem (dł. 512 m - najdłuższe nad M. Bałtyckim), ośrodek turystyczno-wypoczynkowy oraz uzdrowiskowy, a także przystań żeglugi przybrzeżnej.

Ocena kompleksów leśnych

Obszar charakteryzuje się średnim stopniem zalesienia około 30%. Największe skupiska leśne występują na Pobrzeżu Kaszubskim i na Pobrzeżu Szczecińskim. Lasy na pobrzeżu są rozmieszczone nierównomiernie i są to w większości bory sosnowo-bukowe, sosnowe, dębowo-sosnowe - trudno przejezdne dla pojazdów ciężkich. Wzdłuż wybrzeża na wydmach rośnie sosna, a na brzegach klifowych sosna i lasy bukowe. Największe kompleksy leśne są na POBRZEŻU SZCZECIŃSKIM (PUSZCZA WKRZAŃSKA - sosnowa, PUSZCZA GOLENIOWSKA -lasy mieszane, PUSZCZA BUKOWA, LASY SŁAWOBORSKIE). Duże obszary lasów występują także w środkowej części POBRZEŻA KOSZALIŃSKIEGO. Ciągną się one od KOSZALINA do USTKI (LASY SŁAWIŃSKIE), a od USTKI do JASTRZĘBIEJ GÓRY - głównie wzdłuż wybrzeża (PUSZCZA WIERZCHUCIŃSKA, PUSZCZA DARZLUBSKA). Obszar leśny od JASTRZĘBIEJ GÓRY do GDAŃSKA to LASY OLIWSKIE. Na POJEZIERZU KASZUBSKIM rozpościera się PUSZCZA KASZUBSKA. POBRZEŻE GDAŃSKIE porastają niewielkie kępy lasów, większym kompleksem leśnym są LASY KADYŃSKIE.

Charakterystyka kompleksów leśnych

PUSZCZA WKRZAŃSKA - zajmuje powierzchnię około 250km^2. Są to lasy mieszane (bukowo-sosnowe), w których średnia wysokość drzew osiąga 20-28m, a grubość pni w pierśnicy 0,32m, odległość między drzewami wynosi 6-8m, szerokość przesiek 3-5m.

PUSZCZA BUKOWA - to kompleks leśny na POBRZEŻU SZCZECIŃSKIM, między jeziorem DĄBIE a jeziorem MIEDWIE, o powierzchni ponad 70km^2. Las pokrywa malownicze wzniesienia moreny czołowej i dennej. Dawniej przeważały lite buczyny, zaliczane do panującego tu zespołu buczyny pomorskiej. Obecnie w drzewostanach przeważa sosna z domieszką buka, dębu, olszy i innych. W obrębie puszczy są rezerwaty leśne z unikalnymi roślinami w runie. PUSZCZA BUKOWA jest pozostałością dawnych puszcz nadodrzańskich. Średnia wysokość drzew wynosi 18-20m, grubość pni w pierśnicy 0,19-0,45m, odległość między drzewami 4-6m, szerokość przesiek 2-4m.

PUSZCZA GOLENIOWSKA - kompleks leśny na RÓWNINIE GOLENIOWSKIEJ, po wschodniej stronie Zalewu Szczecińskiego o powierzchni ponad 630km^2. Las porasta mało urodzajne gleby, przeważnie piaszczyste i bagienne. W najniższych miejscach są zbiorowiska łęgowe, nieco wyżej typowe olszyny, miejscami bór bagienny. Na glebach piaszczystych przeważają drzewostany sosnowe z udziałem buka i dębu. W obrębie puszczy spotyka się pomniki przyrody (stare buki). Średnia wysokość drzew w tym kompleksie wynosi 20-28m, grubość pni w pierśnicy 0,35m, odległość między drzewami 4-6m, szerokość przesiek 4-6m.

LASY SŁAWOBORSKIE - zajmują około 35km^2; są to lasy mieszane (bukowo-sosnowe), w których średnia wysokość drzew osiąga 20-30m; grubość pni w pierśnicy 0,10-0,20 m, a odległość między drzewami 3-4 m.

PUSZCZA KOSZALIŃSKA - powierzchnia puszczy w rejonie, który jest przedmiotem niniejszego opracowania, wynosi około 250km^2 (całość ponad 800km^2). Występują tu lasy mieszane (bukowo-sosnowe, dębowo-sosnowe); średnia wysokość drzew 14-22m, grubość pni w pierśnicy 0,10-0,20m, odległość między drzewami 3-5m; szerokość przesiek 3-8m.

PUSZCZA SŁUPSKA — powierzchnia puszczy w rejonie bałtyckim zajmuje około 200km^2, (całość ponad 600km^2). Są tu lasy mieszane (bukowo-sosnowe, dębowo-sosnowe, łęgi), których średnia wysokość drzew wynosi 15-30m, grubość pni w pierśnicy 0,15-0,22m, a odległość między drzewami 3-5m, szerokość przesiek 4-6m.

LASY SLAWIŃSKIE - ich powierzchnia wynosi około 200km^2, drzewostan jest mieszany (buki, sosny, łęgi); średnia wysokość drzew 8-20m, grubość pni w pierśnicy 0,10-0,20m, odległość między drzewami 4-5m, szerokość przesiek 3-8m.

PUSZCZA KASZUBSKA - zajmuje powierzchnię około 300km^2. Są to bory sosnowo-świerkowe oraz buki; średnia wysokość drzew 15-20m, grubość pni w pierśnicy 0,20-0,30m, odległość między drzewami 3-5m, szerokość przesiek 4-6m.

LASY OLIWSKIE - zajmują powierzchnię około 150km^2. Tworzą je głównie buki, sosny. Średnia wysokość drzew wynosi 12-24m, grubość pni w pierśncy 0,15-0,40m, odległość między drzewami 5m.

LASY KADYŃSKIE — o powierzchni około 330km^2, mają drzewostan mieszany - sosna, świerk, buk, dąb. Średnia wysokość drzew osiąga 15-20m, grubość pni w pierśnicy 0,20-0,30m, odległość między drzewami 5m, a szerokość przesiek 4-6m.

Ocena warunków hydrograficznych

W strefie **POBRZEŻY POŁUDNIOWOBAŁTYCKICH** rzeki są bardzo ważnym elementem środowiska geograficznego. Do największych rzek należy ODRA. Mniejsze rzeki to: REGA, PARSĘTA, WIEPRZA, SŁUPIA, ŁUPAWA, ŁEBA i REDA. W dolnych biegach mają one szerokość około 50m i głębokość około 2m. Zabagnione dna dolin oraz na ogół wysokie i urwiste brzegi tworzą trudne do obejścia przeszkody.

DOLNA ODRY - zaczyna się od miejscowości WIDUCHOWA i ciągnie po ZALEW SZCZECIŃSKI. Rzeka na opisywanym odcinku rozgałęzia się na: ODRĘ ZACHODNIĄ i ODRĘ WSCHODNIĄ (REGALICĘ), tworząc doliny. Dolina rzeki ma szerokość 4-7km, zbocza o wysokości 30-70m opadające miejscami stromo ku rzece są rozcięte licznymi wgłębieniami.

Dno doliny pocięte jest licznymi starorzeczami, kanałami i rowami. Wały przeciwpowodziowe stanowią prawie jednolity ciąg wzdłuż ODRY WSCHODNIEJ w odległości 50-100m od brzegów rzeki. WZDŁUŻ ODRY ZACHODNIEJ wały przeciwpowodziowe biegną odcinkami na lewym brzegu rzeki, na prawym tworzą prawie jednolity ciąg. Na tym odcinku Odra jest uregulowana i żeglowna. DOLINA ODRY w rejonie jeziora DĄBIE jest asymetryczna, prawe zbocze rzeki jest łagodnie nachylone, zbocze lewe jest wysokie (od SZCZECINA do POLIC ma wysokość 15-70m), miejscami stromo opada ku rzece.

ŚWINA - (długość około 16km, szerokość 100-1000m) to najkrótsze połączenie ZALEWU SZCZECIŃSKIEGO z ZATOKĄ POMORSKĄ, dostępne dla statków oceanicznych. ŚWINA jest krętą rzeką z licznymi płaskimi i błotnistymi wyspami oraz rozlewiskami. Na wschodzie jest połączona z jeziorem WIELKIE WIEKO. Około 5km powyżej ujścia do morza wyspa MIELIN oddziela naturalne koryto ŚWINY od KANAŁU MIELIŃSKIEGO z torem wodnym, którego przedłużeniem jest KANAŁ PIASTOWSKI, przekopany do Zalewu Szczecińskiego przez południowo-wschodnią część

Uznamu - do toru wodnego biegnącego przez zalew do portu w SZCZECINIE. DOLINA ŚWINY jest podmokła, o gruncie torfiasto-mulistym, od miejscowości OGNICA do ujścia jest zabudowana budynkami.

DZIWNA - płynie po wschodniej stronie wyspy WOLIN i łączy ZALEW SZCZECIŃSKI z ZATOKĄ POMORSKĄ. Jej długość wynosi 36,5 km, szerokość 100-1100m, a głębokość dochodzi do 6 m. Rzeka ta tworzy wiele zatok i płytkich rozlewisk (największe to ZALEW KAMIEŃSKI). Dolina rzeki DZIWNY ma szerokość 1,5-2km. Najwęższa jest w rejonie WOLINA i DZIWNOWA. Grunt doliny jest podmokły, piaszczysto-mulisty. Rzeki Dziwna i Świna są żeglowne, a przy ujściach wzmocnione.

REGA - rzeka długości 168km na POJEZIERZU ZACHODNIOPOMORSKIM i POBRZEŻU SZCZECIŃSKIM wypływa z jeziora RESKO. Uchodzi do MORZA BAŁTYCKIEGO w MRZEŻYNIE. Jej średni przepływ w pobliżu ujścia wynosi 20,0m^3/s, a maksymalna rozpiętość wahań stanów wody w dolnym biegu 3,5m. Brzeg rzeki jest niski, przy ujściu podmokły. Dolina rzeki szerokości 1-3km jest pocięta rowami. Dno rzeki jest piaszczyste, odcinkami muliste. Szerokość rzeki przy wodzie średniej wynosi 10-40m; głębokość 0,8-2,2m; a szybkość prądu 0,2-0,3 m/s.

Nazwa jeziora	Powierzchnia (ha)	Objętość (tys. m^3)	Głębokość średnia (m)	Długość max. (m)	Szerokość max. (m)	Długość Unii brzegowej (m)
Kopań	789,7	14772,9	1,9	5090	2200	12350
Wicko	1058,9	28495,0	2,7	5100	3700	21350
Gardno	2468,1	30950,5	1,3	6850	4730	23350
Łebsko	7140,0	117521,0	1,6	16360	7600	55880
Sarbsko	651,7	8074,2	1,2	6580	1240	15500
Raduńskie Dobie	737,2	82522,7	11,2	9670	1370	31100
Raduńskie Górne	387,2	60158,7	15,5	5900	900	17000
Żarnowieckie	1431,6	120841,4	8,4	7610	2600	18650

Dane morfometryczne jezior

PARSĘTA-127-kilometrowa rzeka na POJEZIERZU ZACHODNIOPOMORSKIM i POBRZEŻU KOSZALIŃSKIM uchodzi do MORZA BAŁTYCKIEGO w KOŁOBRZEGU. Jej średni przepływ w pobliżu ujścia to 26,6m^3/s, a maksymalna rozpiętość wahań stanów wody w dolnym biegu 2,9m. Brzeg PARSĘTY jest niski od KARLINA do morza, przeważnie urwisty, osiągający wysokość do 5m. Dolina rzeki o szerokości 0,4-3 km (przeważnie około 0,5km) na znacznych odcinkach podmokła i zabagniona. Dno rzeki piaszczyste, przy ujściu muliste. Szerokość PARSĘTY przy wodzie średniej wynosi 20-60m; głębokość 1,8-5m; a szybkość prądu 0,5-0,7m/s.

WIEPRZA - rzeka na POJEZIERZU ZACHODNIOPOMORSKIM i POBRZEŻU KOSZALIŃSKIM, której długość wynosi 112km, ma źródło na POJEZIERZU BYTOWSKIM, uchodzi do MORZA BAŁTYCKIEGO w DARŁÓWKU. Jej średni przepływ przy ujściu 23,6m^3/s, maksymalna rozpiętość wahań stanów wody w dolnym biegu 3,3m. Brzeg rzeki jest niski, tylko miejscami dochodzi do 1,5m wysokości. DOLINA WIEPRZY osiąga szerokość 0,2-3,5km, zbocza doliny są łagodne, a dno podmokłe i pocięte rowami, natomiast dno rzeki jest piaszczyste i muliste. Szerokość WIEPRZY

przy wodzie średniej kształtuje się w granicach 20-35 m, głębokość 2,0-2,5m, a szybkość prądu 0,4-0,5m/s.

Jeziora w przeważającej części powstały na skutek odcięcia mierzejami od morza dawnych zatok. Są płytkie i rozciągają się równolegle do wybrzeża. Ich charakterystyczną cechą jest to, że są otoczone zatorfionymi równinami.

Ocena warunków demograficznych

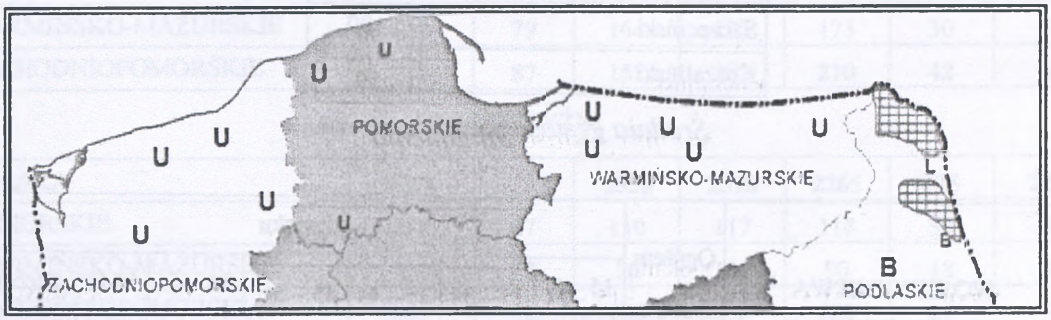

Województwo ZACHODNIOPOMORSKIE zamieszkuje 1732,8 tys. mieszkańców,co daje średnią gęstość zaludnienia 76 osób/km^2. Województwo POMORSKIE zamieszkuje 2192,3 tys. Mieszkańców, co daje średnią gęstość zaludnienia 120 osób/km^2.

Województwo POMORSKIE zamieszkuje 2192,3tys. mieszkańców, co daje średnią gęstość zaludnienia 120 osób/km^2.

Województwo WARMIŃSKO-MAZURSKIE zamieszkuje 1465,6 tys. mieszkańców, co daje średnią gęstość zaludnienia 61 osób/km^2.

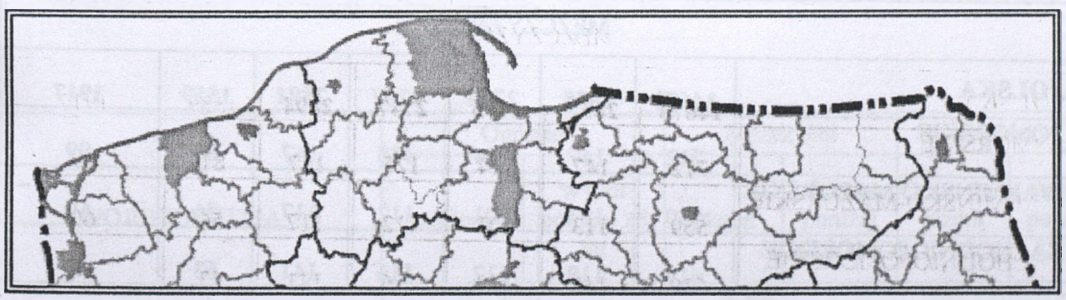

W składzie etnicznym mieszkańców przeważają Polacy z niewielkimi mniejszościami składającymi się Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i innych. Główne wyznania to w największym procencie katolicy oraz w niewielkim prawosławni, protestanci.

WYSZCZEGÓLNIENIE	2001rok
POMORSKIE	**121**
Słupski	60
Gdański	99
Gdańsk-Gdynia-Sopot	1814
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	**61**
Elbląski	73
Ełcki	46
ZACHODNIOPOMORSKIE	**76**
Szczeciński	90
Koszaliński	59

Średnia gęstość zaludnienia

WOJEWÓDZTWA	Ogółem	W wieku					
		15 – 24	25 – 34	35 – 44	45 – 54	55 – 64	65 lat i więcej
	w tys.						
OGÓŁEM							
POLSKA	**30795**	**5715**	**5340**	**5481**	**5907**	**3375**	**4975**
POMORSKIE	1529	304	242	267	288	180	248
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	1159	227	200	221	226	122	162
ZACHODNIOPOMORSKIE	1307	238	221	235	297	130	186
MĘŻCZYŹNI							
POLSKA	**14678**	**2855**	**2706**	**2747**	**2894**	**1559**	**1917**
POMORSKIE	712	147	114	125	147	81	99
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	559	113	101	112	117	56	60
ZACHODNIOPOMORSKIE	619	118	112	116	141	63	69
KOBIETY							
POLSKA	**16117**	**2860**	**2635**	**2734**	**3013**	**1816**	**3059**
POMORSKIE	817	157	128	142	141	99	149
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	600	114	99	109	109	66	102
ZACHODNIOPOMORSKIE	687	119	109	119	156	67	118

Struktura wiekowa społeczeństwa w 2001 roku

WOJEWÓDZTWA	Ogółem	W wieku					
		15 - 24	25 - 34	35 - 44	45 - 54	55 - 64	65 lat i więcej
	w tys.						
OGÓŁEM							
POLSKA	**17460**	**2095**	**4591**	**4832**	**4414**	**1146**	**381**
POMORSKIE	845	126	207	225	216	60	10
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	637	79	164	187	173	30	5
ZACHODNIOPOMORSKIE	731	87	182	202	210	42	6
MĘŻCZYŹNI							
POLSKA	**9371**	**1119**	**2556**	**2528**	**2265**	**675**	**228**
POMORSKIE	458	67	110	117	118	38	8
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	350	42	96	101	90	18	3
ZACHODNIOPOMORSKIE	403	48	106	106	108	29	5
KOBIETY							
POLSKA	**8089**	**976**	**2035**	**2304**	**2150**	**471**	**153**
POMORSKIE	387	59	97	109	98	22	2
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	288	37	68	86	83	11	2
ZACHODNIOPOMORSKIE	328	39	77	96	102	13	1

Struktura ludności aktywnej zawodowo

WOJEWÓDZTWA	Ogółem		Mężczyźni		Kobiety	
	ogółem	w tym poniżej 25 lat	razem	w tym poniżej 25 lat	razem	w tym poniżej 25 lat
	w tys.					
POMORSKIE	151	42	76	21	76	21
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	142	40	70	21	72	19
ZACHODNIOPOMORSKIE	157	41	82	23	75	18

Struktura bezrobocia w 2001roku

WOJEWÓDZTWA	W pełnym wymiarze czasu pracy				W częściowym wymiarze czasu pracy			
	ogółem	rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo; rybołówstwo i rybactwo	przemysł i budownictwo	usługi	ogółem	rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo; rybołówstwo i rybactwo	przemysł i budownictwo	usługi
	w tys.							
OGÓŁEM								
POLSKA	**14252**	**2736**	**4380**	**7137**	**1453**	**573**	**198**	**682**
POMORSKIE	694	60	213	421	59	7	12	41
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	495	71	155	269	29	10	5	14
ZACHODNIOPOMORSKIE	573	36	182	355	32	4	7	20
MĘŻCZYŹNI								
POLSKA	**7782**	**1477**	**3179**	**3126**	**641**	**250**	**130**	**261**
POMORSKIE	382	40	157	185	22	3	9	10
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	279	42	113	125	14	3	2	8
ZACHODNIOPOMORSKIE	320	24	136	161	18	3	5	9
KOBIETY								
POLSKA	**6470**	**1258**	**1201**	**4011**	**812**	**323**	**68**	**421**
POMORSKIE	311	19	55	236	37	4	3	31
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	216	29	43	144	15	6	2	6
ZACHODNIOPOMORSKIE	253	12	46	195	15	1	2	11

Struktura zatrudnienia

Ocena warunków ekonomicznych

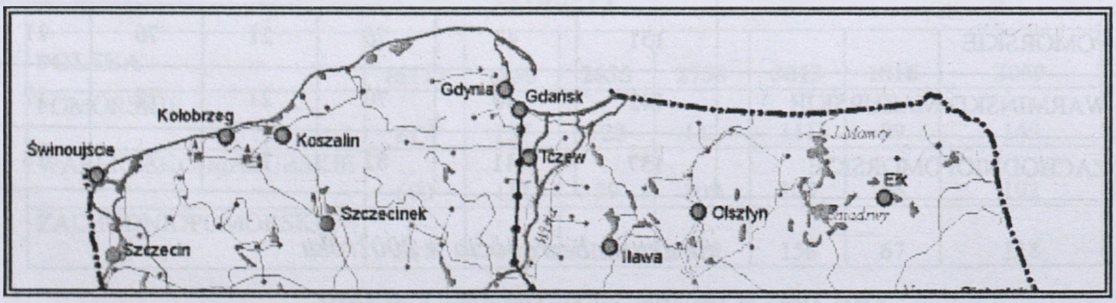

Gospodarka

Region Bałtycki jest obszarem przemysłowo-rolniczym, rozwinięty jest przemysł:

- paliwowy, reprezentowany głównie przez rafinerie i in. zakłady przemysłu naftowego w Gdańsku.
- stoczniowy, zlokalizowany głównie w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie (stocznia rzeczna w Tczewie), którego produkcja rozwija się w ostatnich latach (10. miejsce na świecie w liczbie wodowanych statków, 1,6% światowej produkcji);
- elektrotechniczny i elektroniczny w Gdańsku (telewizory);
- chemiczny: produkcja nawozów fosforowych (Gdańsk),
- spożywczy, jedna z najważniejszych gałęzi, skupiający zakłady: mięsne, młynarskie, piwowarskie, owocowo-warzywne i cukrownie.

Rolnictwo

Powierzchnia użytków rolnych w Regionie Bałtyckim kształtuje się następująco: gruntów ornych jest 45,7%, łąk 7,8%, pastwisk 5,2%, sadów 0,9%.

W ogólnej powierzchni zasiewów zboża zajmują 64,8%, w tym pszenica 28%, żyto 28%, jęczmień 12%, pszenżyto 6%, owies 0,7% oraz ziemniaki 13,1%, rośliny przemysłowe 6,5%, w tym buraki cukrowe 47%, rośliny oleiste 47%, włókniste 1%, rośliny pastewne 9%, warzywa 2%.

Do regionów o bardzo korzystnych i korzystnych warunkach naturalnych rozwoju rolnictwa można zaliczyć: zachodnią część Pojezierza Pomorskiego, Żuławy i Warmię.

Rybołówstwo

Ogółem w Polsce poławia się 451,7 tys. ton ryb, z czego 91% (410,7 tys.) to ryby morskie, głównie dorszowate (72%), śledzie (12%), szproty (10,8%) i 9% (41 tys. t) ryby słodkowodne, zwłaszcza karpie (70%) i pstrągi (12,1%).

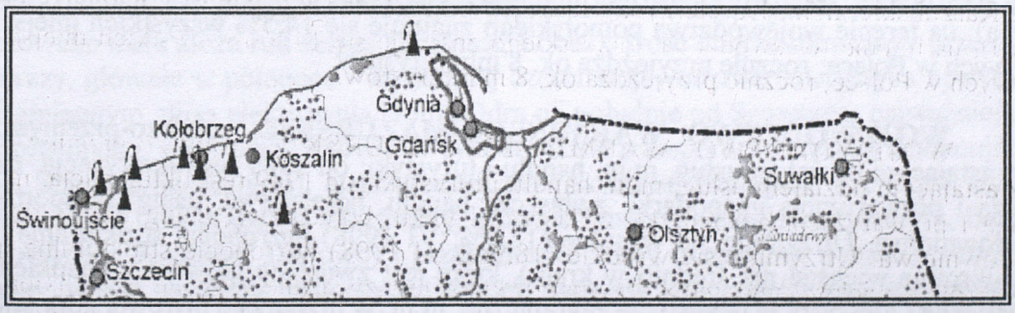

W poszczególnych województwach Regionu Bałtyckiego warunki ekonomiczne kształtują się następująco:

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE, przemysłowo -rolnicze, dobrze rozwinięte, ze znaczącą rolą usług (m.in. turystyka), najlepiej zagospodarowane na wschodzie, m.in. aglomeracja gdańska (znaczna restrukturyzacja, modernizacja i prywatyzacja gospodarki, w tym dużej części przemysłu stoczniowego), najsłabiej na zachodzie (m.in. duże bezrobocie na terenach dawnych, upadłych PGR); inwestycje zagraniczne o łącznej wartości ok. 800 900 mln dol. USA np. International Paper, Pepsico; 2 specjalne strefy ekonomiczne (Słupsk, Żarnowiec Tczew). Wśród bogactw mineralnych wyróżniają się złoża: soli potasowej (pod dnem Zatoki Puckiej), soli kamiennej (Łeba), ropy naftowej nad Morzem Bałtyckim (eksploatowane przez Petrobaltic) i koło Żarnowca oraz surowców skalnych (piaski, żwiry, kreda jeziorna). Nad Jez. Żarnowieckim największa w Polsce elektrownia szczytowo-pompowa (680 MW). Rozwinięty przemysł, głównie stoczniowy (Gdynia,

Gdańsk, Słupsk, Tczew, Ustka; 40% produkcji polskich statków), elektrotechniczny (Gdańsk, Tczew), elektroniczny (Gdańsk), chemiczny, zwłaszcza petrochemiczny i rafineryjny (Gdańsk), nawozów sztucznych (Gdańsk), farmakologiczny (Starogard Gdański) oraz celulozowo-papierniczy (Kwidzyn, 25% produkcji papieru w Polsce) i poligraficzny (Gdańsk i okolice); ponadto przemysł: drzewny, w tym meblowy (Słupsk, Starogard Gdański), płyt i sklejek (Czarna Woda), obuwniczy (Słupsk, Starogard Gdański, Lębork), odzieżowy (Wejherowo, Gdynia), spożywczy, zwłaszcza rybny (Gdynia, Gdańsk, Hel, Władysławowo, Łeba, Ustka), mleczarski (Gdańsk-Maćkowy, Żukowo, Pasłęk), cukrowniczy (Malbork, Nowy Dwór Gdański, Pruszcz Gdański, Pelplin), cukierniczy (Słupsk), spirytusowy (Starogard Gdański), owocowo-warzywny (Tolkmicko, Kwidzyn, Kartuzy), a także ceramiki szlachetnej (Łubiana) i budowlany (Lębork).

Rolnictwo niezbyt dobrze rozwinięte, najlepiej na wschodzie, na Żuławach i w dolinie Wisły; użytki rolne zajmują 50,0%, w tym grunty orne 39,8%, łąki i pastwiska 9,9%; uprawia się: pszenicę, żyto, jęczmień, ziemniaki, buraki cukrowe, rzepak i rzepik (ok. 9 % krajowej produkcji); hoduje się trzodę chlewną (105 sztuk na 100 ha, w Polsce 97), głównie w powiatach: starogardzkim, kartuskim, tczewskim, małe znaczenie hodowli bydła, drobiu i owiec; do gospodarstw indywidualnych należy 73,4 % użytków rolnych, przeciętna powierzchnia gospodarstwa 12,1 ha (średnio w Polsce 7,0 ha); znaczna część użytków, zwłaszcza łąk i pastwisk, słabo zagospodarowana (byłe PGR), m.in. od 1990 znaczny spadek pogłowia bydła (np. na Żuławach); w okolicach Gdańska rozwinięta uprawa warzyw, w pobliżu Tczewa sadownictwo. Połowy ryb na Morzu Bałtyckim (głównie śledź, szprot i dorsz) i oceaniczne, m.in. porty we Władysławowie, Gdyni, Helu oraz Ustce; rybołówstwo i rybactwo zatrudnia 40% osób pracujących w tym sektorze w Polsce. Bardzo wysokie walory turystyczne i rekreacyjne; rozwój turystyki pobytowej nad Morzem Bałtyckim, gdzie bardzo dobre zagospodarowanie turystyki (Ustka, Rowy, Łeba, Jastrzębia Góra, Władysławowo, Sopot, Krynica Morska), uzdrowiskowej (Ustka, Sopot), specjalistycznej: windsurfing i żeglarstwo (Zalew Wiślany), kajakarstwo, wędkarstwo i myślistwo (Pojezierze Kaszubskie, m.in. Kościerzyna), krajoznawczej (Gdańsk, Malbork), narciarskiej (Wieżyca); na terenie województwa pomorskiego znajduje się 14,5% wszystkich miejsc noclegowych w Polsce; rocznie przyjeżdża ok. 8 mln turystów.

WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE, rolniczo-przemysłowe, z wzrastającym udziałem usług, m.in. handlu i turystyki; od 1989 restrukturyzacja, modernizacja i prywatyzacja gospodarki, zwłaszcza handlu, hotelarstwa, usług transportowych i budownictwa. Utrzymuje się wysokie (18,9%; VI 1998) bezrobocie strukturalne (prawie dwukrotnie większe niż średnio w kraju), które jest związane głównie z upadkiem PGR. Nieliczne i niewysokie inwestycje zagraniczne, m.in. w przemyśle piwowarskim (Elbrewery, powyżej 50 mln dol.), drzewnym (IKEA, niemiecka Grupa Schieder), elektromaszynowym (ABB, Philips Lighting BV); w celu przyciągnięcia kapitału inwestycyjnego utworzono Warmińsko-Mazurską Specjalną Strefę Ekonomiczną. Występują bogate złoża surowców skalnych dla budownictwa (m.in. piaski, żwiry) oraz kredy jeziornej. Przemysł, znacznie zmodernizowany i sprywatyzowany, jest słabo rozwinięty, najlepiej na zachodzie regionu; największe znaczenie ma przemysł maszynowy (Elbląg - ABB Zamech, Dobre Miasto, Szczytno, Mrągowo), środków transportu (Elbląg), tartaczny oraz meblowy (Elbląg) ponadto przemysł odzieżowy (Elblag, Mrągowo, Kętrzyn), lniarski (Szczytno), bawełniany (Bartoszyce) i skórzany (Elbląg) oraz spożywczy, głównie mięsny (Ostróda, Ełk), owocowo-warzywny (Tolkmicko, Ełk), mleczarski (Lubawa, Elbląg, Lidzbark Warmiński, Pasłęk); największe ośrodki przemysłowe - Olsztyn i Elbląg.

Rolnictwo słabo rozwinięte; użytki rolne zajmują 54,0%, w tym grunty orne - 37,2%, łąki i pastwiska - 16,5%; znaczna część użytków rolnych po PGR nie jest zagospo-

darowana; największa w Polsce przeciętna powierzchnia gospodarstwa indywidualnego - 16,5 ha, przy czym gospodarstwa o powierzchni powyżej 50 ha zajmują 25% użytków rolnych; od 1989 restrukturyzacja PGR, m.in. sprzedaż lub dzierżawa ziemi i powstawanie dużych prywatnych, wysokotowarowych farm (największa Romi-Agro k. Gołdapi, 7 tys. ha); uprawia się głównie zboża (pszenicę, żyto, jęczmień), hoduje się bydło (mięso, mleko), trzodę chlewną oraz drób; rozwinięte rybołówstwo. Najlepiej zagospodarowane tereny rolnicze znajdują się w zachodniej części regionu.

Region o wysokich przyrodniczych walorach turystycznych i rekreacyjnych (ponad 1 tys. jezior, rzeki, lasy, małe zanieczyszczenie środowiska), dobrze zagospodarowany (ok. 67 tys. miejsc noclegowych, głównie sezonowych), zwłaszcza na Pojezierzu Mazurskim, odwiedzany przez ponad 1,5 mln turystów rocznie (przy rosnącym udziale gości zagranicznych, głównie z Niemiec); rozwój turystyki pobytowej (Giżycko, Mikołajki, Wygryny, Węgorzewo, Ostróda), żeglarskiej, głównie na Wielkich Jeziorach Mazurskich, z największą bazą w Mikołajkach, oraz kajakarskiej (Krutynia), pieszej, rowerowej (wiele szlaków), ponadto turystyki jeździeckiej (Kadyny), wędkarskiej, narciarskiej (Góra Krzyżowa w Lidzbarku Warmińskim), agroturystyki i myślistwa.

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE, przemysłowo - rolnicze, z szybko wzrastającym udziałem usług; od 1989 restrukturyzacja, modernizacja i prywatyzacja gospodarki, w największym stopniu handlu, hotelarstwa, usług transportowych i budownictwa; ponad połowa zatrudnionych związana z gospodarką morską (przemysł stoczniowy, obsługa portów, rybołówstwo i przetwórstwo rybne). Stosunkowo liczne, lecz niewielkie inwestycje zagraniczne (m.in. Pepsico, Macro Cash and Carry). Intensywny rozwój handlu, wykorzystujący m.in. korzystne położenie geograficzne (rozwinięta współpraca transgraniczna z Niemcami, np. handel przygraniczny bazary w Świnoujściu, Szczecinie, Kołbaskowie, Lubieszynie); rozwój sieci hipermarketów. Występują złoża gazu ziemnego i ropy naftowej większe wydobycie w pobliżu Międzyzdrojów (gaz ziemny) i Karlina (ropa naftowa), surowców skalnych (kreda jeziorna, wapienie i margle, piaski, żwiry) oraz nie eksploatowane małe złoża rud żelaza (Niemica, Łobez). Dość dobrze rozwinięty przemysł przetwórczy, głównie w północno - zachodniej części województwa; energetyka oparta na węglu kamiennym, duża elektrownia Dolna Odra na południe od Szczecina; najważniejsze gałęzie przemysłu: elektromaszynowy, w tym środków transportu (Szczecin, Świnoujście stocznie, Stargard Szczeciński), elektrotechniczny (Koszalin, Białogard, Szczecin), metalowy (Goleniów) oraz przemysł spożywczy, głównie rybny (Świnoujście, Szczecin, Dziwnów, Kołobrzeg, Koszalin, Darłowo) i przetwórstwo kawy (Koszalin); ponadto przemysł chemiczny, w tym nawozów sztucznych (Police), tworzyw sztucznych i włókien chemicznych (Szczecin), tartaczny (Barlinek), papierniczy i poligraficzny (Szczecin), meblarski (Goleniów, Koszalin), płyt i sklejek (Szczecinek, Karlino), zapałczany (Sianów), lekki (Szczecin, Stargard Szczeciński, Złocieniec); huta żelaza w Szczecinie (głównie surówka). Korzystne przyrodnicze warunki rozwoju rolnictwa; użytki rolne zajmują 48,7% (z czego ok. 10% nie jest zagospodarowane najwięcej w Polsce), w tym grunty orne 38,4%, łąki i pastwiska 10,0%; jedynie ok. 60% użytków rolnych należy do właścicieli indywidualnych (najmniej w kraju); od 1989 restrukturyzacja gospodarstw dawnych PGR; przeciętna powierzchnia gospodarstwa indywidualnego wynosi ok. 16 ha (2. miejsce w kraju); na zagospodarowanych ziemiach dobrze, w skali kraju, rozwinięte rolnictwo (produktywne, towarowe); uprawia się głównie zboża (pszenicę, żyto, jęczmień) oraz rzepak i rzepik, ponadto ziemniaki, buraki cukrowe; słabo rozwinięta hodowla (upadek PGR), m.in. najniższa w Polsce obsada bydła (20 sztuk na 100 ha użytków rolnych); warzywnictwo w okolicach Szczecina; główne tereny rolnicze znajdują się w zachodniej części województwa. Rozwinięte rybołówstwo morskie (m.in. porty w Darłowie, Kołobrzegu, Dziwnowie i in.). Wy-

sokie walory turystyczne i rekreacyjne, głównie na wybrzeżu Morza Bałtyckiego i pojezierzach, zwłaszcza na Pojezierzu Drawskim; zagospodarowanie turystyczne zróżnicowane, najlepiej rozwinięte na wybrzeżu; główne kąpieliska: Świnoujście, Międzyzdroje, Międzywodzie, Dziwnówek, Dziwnów, Rewal, Dźwirzyno, Kołobrzeg, Ustronie Morskie i wiele innych; ok. 143 tys. miejsc noclegowych (najwięcej w kraju); rozwój turystyki uzdrowiskowej (Kołobrzeg, Kamień Pomorski, Połczyn-Zdrój), wodnej (Pojezierze Drawskie, m.in. Czaplinek), jeździeckiej, myśliwskiej i wędkarskiej.

WYSZCZEGÓLNIENIE	1998	1999	2000
	PKB w zł		
POLSKA	**14316**	**15914**	**17725**
POMORSKIE	**14129**	**16120**	**17824**
Słupski	11965	11399	13327
Gdański	10129	11965	12985
Gdańsk-Gdynia-Sopot	20496	24376	26834
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	**10986**	**12341**	**13210**
Elbląski	10798	12056	12331
Olsztyński	12069	13727	15090
Ełcki	9025	9915	10827
ZACHODNIOPOMORSKIE	**13980**	**15924**	**17489**
Szczeciński	15548	17699	19338
Koszaliński	11126	12702	14130

Produkt krajowy brutto

WOJEWÓDZTWA	1995	2000	2001
	w tonach		
PYŁOWYCH			
POLSKA	**432291**	**180549**	**162200**
POMORSKIE	11841	5415	4952
WARMIŃSKO - MAZURSKIE	4924	2464	2233
ZACHODNIOPOMORSKIE	12999	7742	7080
GAZOWYCH (bez dwutlenku węgla)			
POLSKA	**2784751**	**2083181**	**1995352**
POMORSKIE	57890	48266	44582
WARMIŃSKO - MAZURSKIE	18484	15260	13371
ZACHODNIOPOMORSKIE	122623	79619	72985

Emisja przemysłowych zanieczyszczeń powietrza

WOJEWÓDZTWA	2000	2001
	w GW·h	
OGÓŁEM		
POLSKA	**145183**	**145616**
POMORSKIE	3250	3337
WARMIŃSKO - MAZURSKIE	299	294
ZACHODNIOPOMORSKIE	7353	6751
ZE ŹRÓDEŁ WODNYCH		
POLSKA	**4149**	**4275**
POMORSKIE	1176	1204
WARMIŃSKO - MAZURSKIE	41	44
ZACHODNIOPOMORSKIE	246	172
ZE ŹRÓDEŁ CIEPLNYCH		
POLSKA	**141035**	**141341**
POMORSKIE	2073	2133
WARMIŃSKO - MAZURSKIE	258	250
ZACHODNIOPOMORSKIE	7107	6579

Produkcja energii elektrycznej

WOJEWÓDZTWA	2000	2001
	w tys. ton	
POLSKA	**653**	**767**
POMORSKIE	443	327
WARMIŃSKO - MAZURSKIE	-	-
ZACHODNIOPOMORSKIE	-	-

Zdolności przerobowe rafinerii ropy naftowej

WOJEWÓDZTWA	2000	2001
	w tys. ton	
POLSKA	**17670**	**19172**
POMORSKIE	3500	4227
WARMIŃSKO - MAZURSKIE	-	-
ZACHODNIOPOMORSKIE	-	-

Wydobycie ropy naftowej

Ocena warunków komunikacyjnych

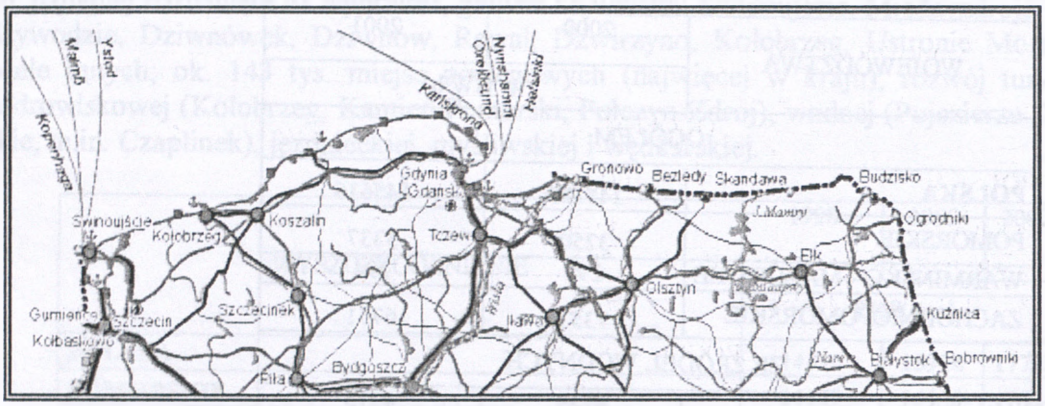

Komunikacja drogowa

Komunikacja drogowa bałtyckiego rejonu operacyjnego obejmuje sieć dróg głównych o przeznaczeniu wojewódzkim biegnących równoleżnikowo tj.:

- BYDGOSZCZ – WAŁCZ - SZCZECIN (nr 10 i nr 22)
- GORZÓW- WAŁCZ- ELBLĄG- BRANIEWO (nr 22)
- SZCZECIN- SZCZECINEK- GDYNIA (nr 20)
- SZCZECIN- KOSZALIN-GDYNIA (nr 6)
- O znaczeniu międzynarodowym droga główna A-10 łącząca TORUŃ – BYDGOSZCZ - PIŁĘ - WAŁCZ - STARGARD SZCZECIŃSKI, SZCZECIN oraz przejścia graniczne do Niemiec w KOŁBASKOWIE I LUBIESZYNIE. Głównymi drogami o południkowym charakterze są drogi wojewódzkie (główne) łączące miejscowości:
  - ⇧ **A - 3**: WOLIN - GOLENIÓW - SZCZECIN - GORZÓW WLKP.
  - ⇧ **E - 163**: KOŁOBRZEG - POŁCZYN ZDRÓJ - WAŁCZ;
  - ⇧ **E - 11**: KOSZALIN - BOBOLICE -SZCZECINEK - JASTROWIE - PIŁA;
  - ⇧ **E - 21**: SŁUPSK – MIASTKO – SZCZECINEK – JASTROWIE.
  - ⇧ **E - 75**: GDAŃSK- GRUDZIĄDZ- TORUŃ
  - ⇧ **E - 77**: ELBLĄG - OSTRÓDA- MŁAWA

Sieć dróg głównie bitumicznych o szerokości do 12 m z licznymi obejściami mostów na dorzecza NOTECI, GWDY, DRWĘCY i ODRY.

Komunikacja kolejowa

Sieć dróg komunikacji klejowej tworzą linie w pełni zelektryfikowane łączące:

- ⇧ SZCZECIN - KRZYŻ WIELKOPOLSKI - POZNAŃ – KATOWICE,
- ⇧ CHOJNICE - SZCZECINEK – KOŁOBRZEG,
- ⇧ SZCZECIN – KOSZALIN _GDYNIA,
- ⇧ GDYNIA- BYDGOSZCZ,
- ⇧ GDAŃSK- BYDGOSZCZ,
- ⇧ GDAŃSK- WARSZAWA.

Najważniejszymi węzłami kolejowymi BAŁTYCKIEGO REJONU OPERACYJNEGO są węzły kolejowe w KRZYŻU WIELKOPOLSKIM oraz w SZCZECINKU.

Transport morski

Polska posiada obecnie 4 duże porty morskie w dwóch zespołach: GDAŃSK-GDYNIA ORAZ SZCZECIN-ŚWINOUJŚCIE. Spośród kilku małych portów środkowego Wybrzeża większe znaczenie ma tylko port handlowy w KOŁOBRZEGU. GDAŃSK I GDYNIA są największym zespołem portów na BAŁTYKU. GDAŃSK osiągał już przeładunki wielkości 28,3 min ton, a GDYNIA - 14,5 min ton. Dla zespołu portowego SZCZECIN-ŚWINOUJŚCIE analogiczne wielkości wynosiły 26,6 min ton (w tym ŚWINOUJŚCIE 10 min ton). Jeszcze niedawno za największy port BAŁTYKU uważany był SZCZECIN. Jednak jego awanport w ŚWINOUJŚCIU zaczyna nabierać stopniowo charakteru samodzielnego, specjalistycznego portu przeładunku towarów masowych. Polskie porty morskie mają w zasadzie uniwersalny charakter i są przystosowane do przeładunku różnych towarów. W latach ubiegłych były one intensywnie rozbudowywane. W ŚWINOUJŚCIU powstały bazy specjalistyczne przeładunku węgla kamiennego, rud żelaza i surowców chemicznych (ŚWINOUJŚCIE II, III, IV). W GDAŃSKU trwa rozbudowa portu, w którym czynne są już bazy przeładunku paliw płynnych i węgla kamiennego. Port w GDYNI wzbogacił się o nowoczesny terminal do obsługi ładunków konteneryzowanych. Porty są zdolne przyjmować największe statki mogące wpływać na BAŁTYK (do 150 tys. DWT oraz kontenerowce III generacji).

Zaplecze dla zespołów portowych GDAŃSK-GDYNIA i SZCZECIN-ŚWINOUJŚCIE stanowi cały kraj, a także CZECHY, SŁOWACJA, WĘGRY I AUSTRIA. Corocznie porty obsługują 2-3 mln ton ładunków tranzytowych, głównie czeskich.

Ostatnio na znaczeniu zyskała żegluga promowa. Od 1967 r. utworzono wiele połączeń promowych obsługiwanych przez promy pasażerskie - samochodowe i kolejowe. Najważniejszą linią promową jest połączenie ŚWINOUJŚCIE - YSTAD (SZWECJA). Wśród pozostałych na uwagę zasługują połączenia GDAŃSK-SZTOKHOLM-HELSINKI i ŚWINOUJŚCIE-KOPENHAGA.

Transport morski przewozi 1,5% ogółu ładunków i wykonuje aż 56% pracy przewozowej polskiego systemu transportowego. W przewozach pasażerskich udział transportu morskiego jest natomiast znikomy (0,3% pracy przewozowej). Nasz kraj dysponuje stosunkowo nowoczesną flotą handlową, wybudowaną w znacznej części przez polskie stocznie. W 1992 r. eksploatowano 217 statków o nośności 3,9 min DWT. Spośród nich cześć jednostek tworzyła flotę masowców (największe o nośności 71 tys. DWT), 8 było zbiornikowcami (największe o nośności 146 tys. DWT), 46 należało do grupy kontenerowców i półkontenerowców.

WOJEWÓDZTWA	1995	2000	2001	1995	2000	2001
	autostrady			inne drogi		
	(w km)					
POLSKA	**0**	**358**	**398**	**64604**	**372725**	**377289**
POMORSKIE	-	-		20204	20157	21088
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-	-		24560	21596	21935
ZACHODNIOPOMORSKIE	-	13	14	19840	18475	18618

Sieć drogowa

WOJEWÓDZTWA	Ogółem	W tym normalnotorowe			Wąskotorowa
		razem	zelektr.	z liczby razem dwu i więcej torowe	
	w km				
POLSKA	**4546**	**4373**	**1610**	**8898**	
POMORSKIE	1511	1511	388	399	-
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	1509	1461	483	301	48
ZACHODNIOPOMORSKIE	1526	1401	739	451	125

Sieć kolejowa

WOJEWÓDZTWO	1995		2000		2001	
	przyjazdy	wyjazdy	przyjazdy	wyjazdy	przyjazdy	wyjazdy
	w tys.					
P O L S K A	**516**	**473**	**2260**	**2205**	**2220**	**2197**
POMORSKIE	113	107	207	203	206	208
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	21	21	1	2	-	-
ZACHODNIOPOMORSKIE	382	345	2052	2000	2014	1989

Ruch pasażerów w morskich portach handlowych

WOJEWÓDZTWA	1995	2000	2001
	w tys.		
PRZYJAZDY			
P O L S K A	**97,5**	**2864,3**	**3151,7**
POMORSKIE	84,2	132,5	160,9
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-	0,9	1,0
ZACHODNIOPOMORSKIE	13,3	28,6	33,5
WYJAZDY			
P O L S K A	**99,9**	**2868,6**	**3152,3**
POMORSKIE	83,7	121,6	157,4
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-	1,0	1,1
ZACHODNIOPOMORSKIE	16,2	27,8	35,1
TRANZYT			
P O L S K A	**0,0**	**60,2**	**36,7**
POMORSKIE	-	6,8	0,9
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-	-	-
ZACHODNIOPOMORSKIE	-	0,3	0,2

Ruch pasażerów w portach lotniczych

Województwa	1995		2000		2001	
	załadunek	wyładunek	załadunek	wyładunek	załadunek	wyładunek
	w tonach					
POLSKA	**13276**	**24988**	**23690**	**30804**	**17484**	**29243**
POMORSKIE	227	1228	488	801	657	1002
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-	-	-	-	-	-
ZACHODNIOPOMORSKIE	3	94	37	98	26	128

Przeładunek ładunków w portach lotniczych

Ocena gruntów

Większość wzniesień w części zachodniej regionu budują gliny. Są to przeważnie gliny zwałowe, w których tkwią rzadko kamienie i żwir. Obszary występowania glin to rejony:

- wokół PYRZYC - OD STARGARDU SZCZECIŃSKIEGO na północy do MYŚLIBORZA na południu i od ODRY na zachodzie do rejonu CHOSZCZNA na wschodzie;
- w trójkącie: PIŁA - CHOJNICE - ŚWIECIE;
- od rzeki REGI przez rejon SWIDWINA do MIASTKA.

Mniejsze płaty glin występują na południe od WAŁCZA, pomiędzy dolną BRDĄ a WISŁĄ na zachód od SZCZECINA oraz w okolicach GORZOWA WIELKOPOLSKIEGO. W dolinie ODRY od KOSTRZYNIA do WIDUCHOWEJ występują odcinkami gliny dolinowe. Charakteryzują się one płytkim poziomem wód gruntowych oraz gęstą siecią rowów i kanałów odwadniających.

Grunty gliniaste w stanie suchym są dobrze przejezdne, natomiast po deszczach i w czasie roztopów stają się grząskie i śliskie. Na drogach gruntowych tworzą się koleiny twardniejące po wyschnięciu. Wśród gliniastych równin i pagórków znajdują się liczne bezodpływowe zagłębienia terenowe o nieregularnych zarysach, wypełnione przez torfy, a często przez małe jeziorka — tzw. oczka. Torfy pokrywają dno doliny dolnej ODRY (międzyrzecze ODRY WSCHODNIEJ I ZACHODNIEJ) od WIDUCHOWEJ do SZCZECINA. Zatorfione są też liczne doliny mniejszych rzek. Wspomniane torfowiska są zazwyczaj pocięte rowami melioracyjnymi. Miąższość torfów wynosi l—3 m. Torfy są w stanie suchym trudno przejezdne lub nieprzejezdne, natomiast w mokrym — z reguły nieprzejezdne.

Piaski pokrywają w przewadze równinne i lesiste obszary opisywanego pojezierza. Zawierają one często pokłady i przeławicenia żwirów. Największe obszary występowania gruntów piaszczystych znajdują się w części wschodniej - w rejonie MIASTKO - BYTÓW - CHOJNICE - CZARNE, a ponadto w okolicach PIŁY I TRZCIANKI, nad rzeką DRAWĄ oraz na północ od WAŁCZA, a wreszcie na północ od GORZOWA WIELKOPOLSKIEGO pomiędzy STRZELCAMI KRAJEŃSKIMI a DĘBNEM. W obrę-

bie piasków warunki przejezdności są na ogół dobre w ciągu całego roku, lepsze jednak dla wszystkich rodzajów pojazdów (a przede wszystkim kołowych), gdy grunt znajduje się w stanie zawilgocenia.

Grunty powierzchniowe pobrzeża i ich przejezdność

Brzeg morski prawie na całej długości jest piaszczysty. Zaczyna się na ogół plażą szerokości 25-200 m. Za plażą ciągnie się zazwyczaj wał tzw. wydm białych. Są to piaski lotne, sypkie, porośnięte tylko roślinnością zielną, umocnione przed osuwaniem się od strony morza faszyną lub betonowymi płytami. Nieco dalej w głąb lądu ciągnie się pas piasków wydmowych, bardziej ustabilizowanych, porośniętych lasem i zaroślami, tzw. wydm szarych. Lokalnie brak wydm białych, a ku plaży opada stromym stokiem wydma szara podcinana przez fale sztormowe, lub też brak jest wydm szarych, a do wału wydm białych przylega bezpośrednio jezioro przybrzeżne, torfowisko lub piaszczysta równina. W nielicznych miejscach brzeg morski buduje glina zawierająca z rzadka żwir i kamienie. Gliniaste, a lokalnie piaszczyste, wysoczyzny dochodzące do brzegu są podmywane przez fale morskie i tworzą urwiska brzegowe (klif). Jest ich stosunkowo mało (12 odcinków), rozsypane są wzdłuż całego wybrzeża i stanowią niewiele ponad $^1/_5$ jego długości.

Podłużne obniżenia na zapleczu wydm nadmorskich oraz w sąsiedztwie jezior przybrzeżnych, a także doliny rzek POBRZEŻA, wypełniają torfy. Miąższość ich wynosi 2-9 m, poziom wody gruntowej O-0,8 m. Największe torfowiska występują w tzw. PRADOLINIE REDY- ŁEBY (na wschodzie), w dolinie ODRY (do 8 m miąższości) i w bezpośrednim sąsiedztwie ZALEWU SZCZECIŃSKIEGO (na zachodzie). W rejonie KAMIEŃ POMORSKI - KOŁOBRZEG torfowiska tworzą całą sieć rozgałęziającą się na bezpośrednim zapleczu brzegu morskiego, za pasem wydm.

Rodzaj gruntów budujących brzeg i będących w bezpośrednim jego sąsiedztwie ma wpływ na warunki desantowania i możliwość rozwinięcia natarcia od strony morza w głąb lądu. Piaszczyste w przeważającej mierze wybrzeże morskie sprawia, że warunki desantowania na większości wybrzeża są korzystne (uciążliwe dla pojazdów kołowych są tylko piaski wydmowe), natomiast rozwijanie natarcia w głąb lądu utrudniają - oprócz licznych jezior przybrzeżnych (SARBSKO, ŁEBSKO, GARDNO, WIEKO, KOPAŃ, BUKOWO, JAMNO, RESKO PRZYMORSKIE, LIWIA ŁUŻA) - pasy torfowisk rozciągające się równolegle do wybrzeża za wąską (do 2 km) strefą wydm nadbrzeżnych. Dotyczy to zwłaszcza pory mokrej, gdy torf jest grząski, a może on także ulec zawodnieniu i w porze suchej przez unieruchomienie systemów melioracyjnych. Oprócz piaszczysto-torfiastego pasa nadmorskiego zdecydowaną większość obszaru POBRZEŻA POMORSKIEGO zajmują gliny, zawierające z rzadka żwir i kamienie. Jedynie równina na wschód od Zalewu Szczecińskiego jest piaszczysta. Gliny w stanie suchym są dobrze przejezdne, natomiast po deszczach i w czasie roztopów rozmiękają i stają się grząskie. Piaski są na ogół dobrze przejezdne bez względu na pogodę.

Ocena infrastruktury pozamilitarnej

Służba zdrowia

W województwie Zachodnio-Pomorskim zgodnie danymi Narodowego Funduszu Zdrowia znajduje się 711 placówek medycznych świadczących różnorodne usługi medyczne. Do najważniejszych z nich można zaliczyć: Szpital Publiczny w Wałczu, Okręgowy Szpital Kolejowy w Szczecinie, Regionalny Szpital Onkologiczny w Szczecinie, Sa-

modzielny Publiczny Dziecięcy Ośrodek Rehabilitacyjny w Nowym Czarnowie, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Barlinku, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Choszcznie, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Dębnie Lub., Samodzielny Publiczny Zespół ZOZ w Gryfinie, Samodzielny Publiczny Zespół ZOZ w Goleniowie, Samodzielny Publiczny Zespół ZOZ w Kamieniu Pomorskim, Samodzielny Publiczny Zespół ZOZ w Nowogardzie, Samodzielny Publiczny Zespół ZOZ w Policach, Samodzielny Publiczny Zespół ZOZ w Pyrzycach, Samodzielny Publiczny Zespół ZOZ w Stargardzie Szczecińskim, Samodzielny Publiczny Zespół ZOZ w Świnoujściu, Specjalistyczny Szpital im. prof. Sokołowskiego w Szczecinie, Szpital Dziecięcy Specjalistyczny w Szczecinie, Szpital Dziecięcy Specjalistyczny w Szczecinie, Szpital Kliniczny nr 2 w Szczecinie, Szpital Kliniczny nr 1 im. Sokołowskiego PAM w Szczecinie, Szpital Miejski w Wałczu, Szpital Rejonowy w Resku, Szpital Wojewódzki w Koszalinie, Szpital Zespół Opieki Zdrowotnej w Kołobrzegu, Wojewódzki Szpital Zespolony w Szczecinie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Szczecinie, Zespół Opieki Zdrowotnej w Białogardzie, Darłowie, Drawsku Pomorskim i Połczynie Zdroju.

W województwie Pomorskim, zgodnie danymi Narodowego Funduszu Zdrowia znajdują się 632 placówki medyczne świadczących różnorodne usługi medyczne. Do najważniejszych z nich można zaliczyć:

1. Wojewódzki Szpital Zakaźny w Gdańsku
2. Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni
3. Okręgowy Szpital Kolejowy w Gdańsku
4. Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 w Gdańsku
5. Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 w Gdańsku
6. Państwowy Szpital Kliniczny nr 3 w Gdańsku
7. Samodzielny Publiczny ZOZ w Bytowie
8. Samodzielny Publiczny ZOZ w Miastku
9. Samodzielny Publiczny ZOZ w Człuchowie
10. Samodzielny Wojewódzki Szpital Zespolony w Słupsku
11. Szpital dla Nerwowo i Psychiczne Chorych w Starogardzie Gdańskim
12. Szpital Miejski im. J. Brudzińskiego w Gdyni
13. Szpital Miejski w Tczewie
14. Szpital Morski im. PCK w Gdyni
15. Szpital Ogólny w Kartuzach
16. Szpital Ogólny w Kościerzynie
17. Szpital Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku
18. Szpital Rejonowy w Malborku
19. Szpital Rejonowy w Starogardzie Gdańskim
20. Szpital Rejonowy w Nowym Dworze Gdańskim
21. Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha Adalberta w Gdańsku
22. Szpital Specjalistyczny Pneumologiczny w Prabutach
23. Szpital Specjalistyczny im. Floriana Ceynowy w Wejherowie
24. Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie

25. Szpital Specjalistyczny Przeciwgruźliczy w Sopocie
26. Szpital Wojskowy w Helu
27. Szpital Zespołu Opieki Zdrowotnej w Chojnicach
28. Szpital Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kwidzynie
29. Szpital Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku
30. Szpital Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lęborku
31. Szpital Zespołu Opieki Zdrowotnej w Pucku
32. Szpital Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sztumie
33. Wojewódzki Szpital Zakaźny w Gdańsku
34. Wojewódzki Szpital Zespolony w Gdańsku
35. Wojew. Zespół Reumatologiczny im. dr Jadwigi Titz-Kosko w Sopocie
36. Zespół ZOZ Zarządu Służby Zdrowia MSWiA w Gdańsku

Komendy Policji

W omawianym obszarze na terenie Województwa Zachodnio-Pomorskiego znajdują się następujące placówki Policji Państwowej:

- KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI W SZCZECINIE
- KOMENDA MIEJSKA POLICJI W KOSZALINIE
- KOMENDA MIEJSKA POLICJI W SZCZECINIE
- KOMENDA MIEJSKA POLICJI W ŚWINOUJŚCIU
- Komenda Powiatowa Policji w ŁOBZIE
- Komenda Powiatowa w STARGARDZIE SZCZ.
- Komenda Powiatowa Policji w BIAŁOGARDZIE
- Komenda Powiatowa Policji w CHOSZCZNIE
- Komenda Powiatowa Policji w GOLENIOWIE
- Komenda Powiatowa Policji w GRYFICACH
- Komenda Powiatowa Policji w GRYFINIE
- Komenda Powiatowa Policji w KAMIENIU POM
- Komenda Powiatowa Policji w KOŁOBRZEGU
- Komenda Powiatowa Policji w MYŚLIBORZU
- Komenda Powiatowa Policji w POLICACH
- Komenda Powiatowa Policji w PYRZYCACH
- Komenda Powiatowa Policji w SŁAWNIE

Na terenie Województwa Pomorskiego znajdują się następujące placówki Policji Państwowej:

- KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI W GDAŃSKU
- Komenda Powiatowa Policji w SOPOCIE
- Komenda Powiatowa w GDYNI.
- Komenda Powiatowa Policji w LĘBORKU
- Komenda Powiatowa Policji w PUCKU
- Komenda Powiatowa Policji w KARTUZACH
- Komenda Powiatowa Policji w WEJCHEROWIE
- Komenda Powiatowa w STARGARDZIE SZCZ.
- Komenda Powiatowa Policji w NOWYM DWORZE GD.

- Komenda Powiatowa Policji w SŁUPSKU
- Komenda Powiatowa Policji w BYTOWIE

Ocena infrastruktury militarnej

Baza koszarowa - w analizowanym obszarze występują następujące jednostki wojskowe:

Wielonarodowy Korpus Północ-Wschód
Szczecin

12. Szczecińska Dywizja Zmechanizowana
im. Bolesława Krzywoustego
Szczecin

12. Brygada Zmechanizowana
im. gen. broni Józefa Hallera
Szczecin

6. Brygada Kawalerii Pancernej
im. gen. bryg. Konstantego Plisowskiego
Stargard Szczeciński

36. Brygada Zmechanizowana
im. Legii Akademickiej
Trzebiatów

2. Brygada Zmechanizowana Legionów
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
Budowo

12. batalion dowodzenia
12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej
im. Bolesława Krzywoustego

12. batalion rozpoznawczy
12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej
im. Bolesława Krzywoustego

2. batalion saperów
12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej
im. Bolesława Krzywoustego

12. batalion medyczny
12. Szczecińskiej DywizjiZmechanizowanej
im. Bolesława Krzywoustego

8. batalion remontowy
12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej
im. Bolesława Krzywoustego

12. batalion zaopatrzenia
12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej
im. Bolesława Krzywoustego

3. Pułk Przeciwlotniczy
im. płk. Włodzimierza Ludwiga
Szczecin

2. Pułk Artylerii Legionów
im. Króla Władysława IV
Choszczno

7. Pomorska Brygada Obrony Wybrzeża
im. gen. bryg. Stanisława Grzmot-Skotnickiego
Słupsk

4. Bydgoski Pułk Dowodzenia
Bydgoszcz

78. Pułk Rakietowy Obrony Powietrznej
Mrzeżyno

1. Gdańska Brygada Obrony Terytorialnej
im. gen. Józefa Wybickiego
Lębork

16. Pomorska Dywizja Zmechanizowana
im. Króla Kazimierza Jagielończyka
Elbląg

16. Pomorsko-Warmińska Brygada Zmechanizowana
im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Koniecpolskiego
Morąg

20. Bartoszycka Brygada Zmechanizowana
im. Hetmana Polnego Litewskiego Wincentego Gosiewskiego
Bartoszyce

15. Giżycka Brygada Zmechanizowana
im. Zawiszy Czarnego
Giżycko

1. Mazurska Brygada Artylerii
im. gen. Józefa Bema
Węgorzewo

3. Pułk Drogowo-Mostowy
im. gen. Karola Sierakowskiego
Chełmno

5. Pułk Inżynieryjny
im. gen. Ignacego Prądzyńskiego
Szczecin - Podjuchy

8. Koszaliński Pułk Przeciwlotniczy
Koszalin

49. Pułk Śmigłowców Bojowych
Pruszcz Gdański

1. Brygada Lotnictwa Taktycznego
Świdwin

40. eskadra lotnictwa taktycznego
Świdwin

8. Batalion Radioelektroniczny
Grudziądz

8. Flotylla Obrony Wybrzeża
im. Wiceadmirała Kazimierza Porębskiego
Świnoujście

Ośrodek Szkolenia Poligonowego Wojsk Obrony Przeciwlotniczej – Ustka

Specjalistyczny poligon do szkolenia pododdziałów wojsk Obrony Przeciwlotniczej, wykorzystywany przez wojska lądowe, lotnicze oraz jednostki marynarki wojennej.

Odbywają się tutaj m.in. bojowe strzelania środków ogniowych OPL (artyleryjskich i rakietowych) do imitatorów celów powietrznych; bojowe strzelania taktyczne i operacyjne zestawów rakietowych o zasięgu do 30 km; strzelania bojowe wojsk lotniczych z elementami walki powietrznej.

Centrum Szkolenia Specjalistów Marynarki Wojennej w Ustce jest głównym ośrodkiem szkoleniowym Marynarki Wojennej przygotowującym marynarzy do służby na okrętach i w jednostkach brzegowych. CSSMW organizuje szkolenie w ponad 30 specjalnościach, dając kwalifikacje do służby w jednostkach. Głównym zadaniem CSSMW jest przygotowanie specjalistów dla potrzeb Marynarki Wojennej na stanowiska przewidziane dla podoficerów i marynarzy. W skład Centrum Szkolenia Specjalistów wchodzi również Podoficerska Szkoła Zawodowa.

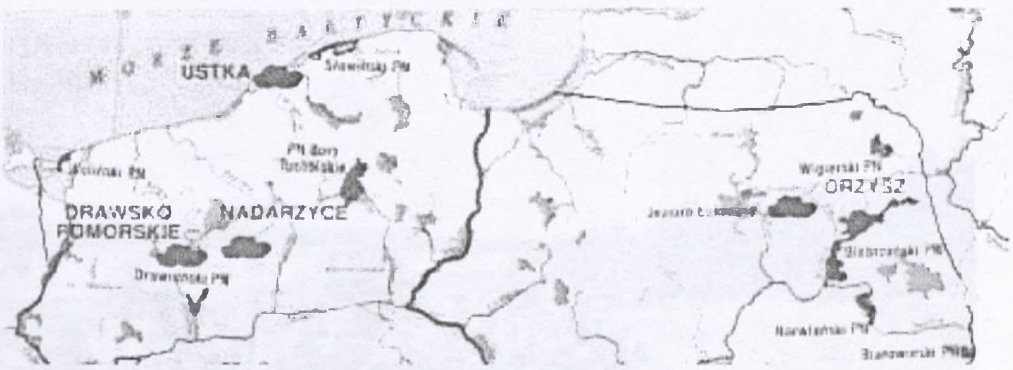

Rozmieszczenie bazy poligonowej

Baza logistyczna

W obszarze nadbałtyckim znajdują się liczne obiekty infrastruktury logistycznej o istotnym znaczeniu dla planowanych działań. Umożliwiają one stałe zasilanie wojsk w okresie przygotowania i w trakcie działań w niezbędne środki bojowe i materiałowe, jak również remont sprzętu uzbrojenia w zakresie 3 i 4 stopnia. W analizowanym obszarze występują również obiekty zabezpieczenia wojsk pod względem medycznym.

Do najważniejszych obiektów logistycznych, które będą wykorzystywane w trakcie działań należą:

- 4 Rejonowa Baza Materiałowa w Grudziądzu;
- 5 Rejonowe Warsztaty Techniczne w Bydgoszczy;
- 49 PWL w Bydgoszczy;
- Garnizonowe Warsztaty Techniczne w Lęborku;
- Garnizonowe Warsztaty Techniczne w Słupsku;
- Garnizonowe Warsztaty Techniczne w Wałczu;
- Garnizonowe Warsztaty Techniczne w Tczewie;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską w Gdyni;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską na Oksywiu;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską w Słupsku;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską w Ustce;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską w Szczecinku;

- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską w Grudziądzu;
- Inne doraźnie rozwijane elementy tj. Szpitale Wojskowe, Wojskowe Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne, Wojskowe Ośrodki Weterynaryjne, Wojskowe Przychodnie Lekarskie itp.

Ww. elementy logistyczne uzupełnione oddziałami i pododdziałami logistycznymi będą prawdopodobnie w stanie zabezpieczyć potrzeby wojsk operujących w danym obszarze.

GEOGRAFICZNA OCENA POMORSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

Opracował zespół **ppłk. dypl. Jerzego Golemca** (II grupa) w składzie:

kpt. Marcin Chruśliński
kpt. Jacek Gruszczyński
kpt. Leszek Karczewski
kpt. Radosław Kozik
kpt. Ireneusz Kulesza
kpt. Dariusz Majchrzak
kpt. Marek Modzelewski
kpt. Robert Ryczkowski
kpt. Arkadiusz Serek
kpt. Marek Wołodźko

3. GEOGRAFICZNA OCENA POMORSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

Położenie geograficzne

Pojezierza Południowobałtyckie

Cechą specyficzną podprowincji Pojezierzy Południcwobałtyckich jest występowanie krajobrazów młodoglacjalnych z dużą liczbą zagłębień bezodpływowych i jezior związanych z procesem zanikania lodu lodowcowego, zagrzebanego w materiale morenowym lub lodowcowo-rzecznym, przy czym rozróżnia się pagórkowate wysoczyzny morenowe i równiny sandrowe. Zróżnicowanie regionalne wynika z układu form marginalnych poszczególnych faz zlodowacenia i rozczłonkowania wysoczyzn przez doliny rzek głównych i ich dopływów, a także z różnic położenia geograficznego, którego skutkiem są różnice mezoklimatu. Doliny Odry, Warty, Noteci i Wisły przedstawiają układ „kratowy", złożony z równoleżnikowych odcinków pradolinowych i południkowych odcinków przełomowych.

Pojezierze Pomorskie

W strefie marginalnej fazy pomorskiej wyróżniono pojezierza: Zachodniopomorskie, Wschodniopomorskie oraz Iławskie), na południe od nich znajdują się pojezierza: Południowopomorskie oraz Chełmińsko-Dobrzyńskie, rozdzielone Doliną Dolnej Wisły. Pradolina Toruńsko-Eberswaldzka dzieli pojezierza pomorskie od pojezierzy wielkopolskich, związanych z fazą poznańską zlodowacenia wiślańskiego, tj. Pojezierza Lubuskiego i Pojezierza Wielkopolskiego, a Pradolina Warciańsko-Odrzańska — od Wzniesień Zielonogórskich i Pojezierza Leszczyńskiego, do których sięgał najdalszy zasięg zlodowacenia wiślańskiego w fazie leszczyńskiej.

Charakterystyka Pojezierzy Południowobałtyckich

Pojezierza pomorskie są częścią podprowincji Pojezierzy Południowobałtyckich położoną na północ od bruzdy Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej. Główne formy terenu pojezierzy pomorskich ukształtowały się przed kilkunastu tysiącami lat podczas recesji ostatniego (wiślańskiego) zlodowacenia u schyłku fazy poznańskiej i podczas następnej, wyraźnie zaznaczającej się fazy pomorskiej, kiedy w czasie trwającej parę tysięcy lat stagnacji czoła lodowca skandynawskiego powstał łańcuch moren czołowych i innych form marginalnych, zarysowujący dwa łuki wzniesień: zachodniopomorskich, otaczający obniżenie dzisiejszej Zatoki Pomorskiej oraz wschodniopomorski wokół obniżenia dzisiejszej Zatoki Gdańskiej. Ten łańcuch wzgórz stanowi na ogół strefę wododziałową między rzekami płynącymi współcześnie bezpośrednio do Bałtyku lub do ujściowych odcinków Odry i Wisły oraz rzekami płynącymi na południe do Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej szlakiem odpływu lodowcowo–rzecznego, z którym są związane wielkie równiny piaszczyste (sandry). Na pojezierzach pomorskich po ociepleniu się klimatu powstało około 4 tys. jezior wytopiskowych, o łącznej powierzchni około 1150 km^2.

Układ form terenu związanych z fazą pomorską pozwala na wyróżnienie 6 makroregionów: Pojezierza Zachodniopomorskiego, Pojezierza Południowopomorskiego, Pojezierza Zachodniopomorskiego, Doliny Dolnej Wisły, Pojezierza Iławskiego i Pojezierza Chełmińsko-Dobrzyńskiego.

Pojezierze Zachodniopomorskie obejmuje strefę marginalną fazy pomorskiej zlodowacenia wiślańskiego, otaczającą od południa Pobrzeże Szczecińskie i Koszalińskie. Wzgórza morenowe mają ogólny kierunek z południowego zachodu na północy wschód mniej więcej z północno-wschodnim od 150 metrów w pobliżu doliny Odry do ponad 250 m w okolicach Bytowa. W ich strefie przebiega dział wodny rzek wpadających do dolnej Odry (Ina, Płonią) i bezpośrednio do Bałtyku (Rega, Parsęta, Wieprza, Słupia, Łupawa i Łeba) oraz spływających na południe do Noteci i dolnej Warty (Drawa, Gwda). Ekspozycja pasma wzgórz na napływające od północo-zachodu powietrze oceaniczne oraz ich wysokość względna przekraczająca 100 m sprawiają, że opady atmosferyczne są tu większe niż w regionach przyległych (600-750 mm rocznie), a średnie temperatury niższe - 1°C. Naturalną szatę roślinną stanowiły pierwotnie lasy bukowe, jednak stosunkowo żyzne brunatnoziemy na podłożu glin morenowych zostały w znacznym stopniu zajęte pod uprawę. Jeziora są przeważnie typu rynnowo-wytopiskowego. Pojezierze Zachodniopomorskie obejmuje powierzchnię 9,7 tyś. km^2 i dzieli sie na 7 mezoregionów: Pojezierze Myśliborskie, Pojezierze Choszczeńskie, Pojezierze Ińskie, Wysoczyznę Łobeską, Pojezierze Drawskie, Wysoczyznę Polanowską i Pojezierze Bytomskie.

Pojezierze Myśliborskie przedstawia zespół form glacjalnych związanych z wysuniętym najdalej na południe zasięgiem fazy pomorskiej zlodowacenia wiślańskiego, przy czym wyróżniono trzy linie postoju czoła lodowca: myśliborską, chojeńską i mielęcińską. Pojezierze Myśliborskie zajmuje powierzchnię około 1810 km^2. Zachodnią granicą jest Dolina Dolnej Odry, wschodnią — dolina Płoni, od południa przylega do sandrów Równiny Gorzowskiej, od północy sąsiaduje z równinami Wełtyńską i Pyrzycko-Stargardzką. Wzgórza morenowe tylko w niewielu miejscach przekraczają wysokość 100 m n.p.m., przy wysokościach względnych od 20 do 40 m. Jedynie na północo-zachodzie, w pobliżu doliny Odry występuje znacznie wyższy wał morenowy, osiągający wysokość 166 m (Góra Czcibora), czyli ponad 160 m w stosunku do odległego o 4 km dna doliny Odry. Krajobrazowa granica pojezierza przebiega na południe od Cedyni, Morynia, Myśliborza i Barlinka.

Pojezierze Choszczeńskie wiąże się z łukiem moren czołowych, uformowanych przez wysunięty na południe odrzański lob lodowcowy, gdzie wały morenowe zmieniają kierunek z równoleżnikowego na południkowy, tworząc człon pośredni między Pojezierzem Myśliborskim a Pojezierzem Ińskim. Od wschodu Pojezierze Choszczeńskie sąsiaduje z zalesioną sandrową Równiną Drawską, od południa styka się z małym Pojezierzem Dobiegniewskim ze wcześniejszej, krajeńskiej podfazy zlodowacenia wiślańskiego, od północo-zachodu przechodzi w Równinę Pyrzycko-Stargardzką. W tych granicach zajmuje powierzchnię około 545 km2. Prostopadle do łuku moren przebiega kilka rynien jeziornych: wąskiego, wydłużonego jeziora Pełcz (2,7 km2, głęb. 31 m), jezior choszczeńskich i innych mniejszych. Wysokości moren dochodzą do 100-120 m n.p.m.

Pojezierze Ińskie wyróżniono jako odrębny mezoregion o powierzchni około 750 km2, położony na skręcie zachodniopomorskiej strefy moren czołowych z kierunku południkowego na północno-wschodni. Cechuje go urozmaicone urzeźbienie i większe wzniesienie nad poziomem morza niż na Pojezierzu Choszczeńskim, od którego dzieli je równoleżnikowa rynna, którą płynie Ina. Najwyższym wzniesieniem jest góra Głowacz (179 m), która jest rezerwatem krajobrazowym (78,7 ha). Region od wschodu sąsiaduje z sandrem Równiny Drawskiej, od zachodu z morenową Równiną Nowogardzką, od północo-wschodu z Pojezierzem Drawskim.

Wysoczyzna Łobeska przylega od północy do Pojezierza Ińskiego, od którego różni się mniejszą wysokością i mniejszą liczbą jezior. Wysoczyznę rozcinają dolina Regi i jej dopływy wykorzystujące częściowo subglacjalne rynny. Region ma około 1120 km^2 powierzchni i obniża się stopniowo na północo-zachód, ku Równinie Nowogardzkiej. Za granicą północo-wschodnią przyjęto dolinę Parsęty. Pomiędzy Parsętą a Regą zaznacza się pasmo recesyjnych moren czołowych, dochodzących do wysokości 176 m. Rzeka Rega, biorąca początek na Pojezierzu Drawskim, płynie początkowo ku północy, powyżej Swidwina zatacza wielki łuk na południo-zachód i pod Łobezem ponownie skręca na północ na Równinę Gryficką.

Pojezierze Drawskie stanowi przedłużenie moren fazy pomorskiej Pojezierza Ińskiego w kierunku północno-wschodnim w strefie wododziałowej bezpośredniego zlewiska Bałtyku (dorzecza Regi i Parsęty) oraz dorzecza Warty-Noteci, do której płyną Drawa i Gwda. Od północy sąsiaduje ono z Wysoczyzna Łobeską, Równiną Białogardzką i Wysoczyzna Polanowską, od południa z sandrowymi równinami: Drawską i Wałecką, od wschodu z Pojezierzem Bytowskim, zajmując powierzchnię około 1900 knr. Najwyższe wzniesienie w okolicach Połczyna-Zdroju, Wola Góra, osiąga 219 m n.p.m. W obrębie Pojezierza Drawskiego wyróżnia się trzy ciągi moren czołowych fazy pomorskiej oraz zaznaczające się między nimi zagłębienia wytopiskowe po martwym lodzie.

Wysoczyzna Polanowska jest wewnętrzną częścią wzniesień pojezierzy, regionem przejściowym między Pojezierzem Bytowskim a Równiną Sławieńską i Wysoczyzna Damnicką; osiąga wysokości ponad 100 m. Na zachodzie sięga po dolinę górnej Radwi, na wschodzie po dolinę Łupawy. Wysoczyznę przecinają ponadto rzeki: Grabowa, Wieprza i Słupia. Jezior jest mało. Największym jeziorem jest Jasień na wschodzie (5,8 kur, głęb. 32 m). Wysoczyzna Polanowska zajmuje powierzchnię około 1700 knr. Wzdłuż północnej granicy regionu przebiega ciąg moren czołowych powstałych w czasie recesji fazy pomorskiej. Od Pojezierza Bytowskiego dzieli je obniżenie, wypełnione przez piaski lodowcowo-rzeczne, toteż jest to region zajęty w znacznej części przez rozległe lasy i rzadko zaludniony.

Pojezierze Bytowskie rozciąga się na przedłużeniu Pojezierza Drawskiego pomiędzy górną Radwią a górną Słupią, sąsiadując od północy z Wysoczyzna Polanowska, od południa z sandrową Równiną Charzykowską w dorzeczu Brdy, od wschodu z Pojezierzem Kaszubskim. Przy rozciągłości około 70 km i szerokości 20 km zajmuje powierzchnię około 1400 knr. Pośrodku jest przecięte doliną górnej Wieprzy. Wzgórza morenowe w wielu miejscach przekraczają wysokość 200 m, kulminując w Siemierzyckiej Górze (256 m) na południo-zachód od Bytowa oraz w Górach Szybskich (236 m) na południo-zachód od Miastka.

Pojezierze Wschodniopomorskie pokrywa się z wygiętym na południe łukiem form marginalnych fazy pomorskiej wokół dzisiejszej Zatoki Gdańskiej od okolic Kartuz i Kościerzyny po dolinę Wisły. Jego dalszym ciągiem po wschodniej stronie doliny Wisły jest Pojezierze Iławskie. Wysokości nad poziomem morza obniżają się ku krawędzi doliny Wisły od dwustu kilkudziesięciu metrów (z kulminacją 329 m) w okolicy Kartuz do 80-90 m. Prawie cały region, z wyjątkiem części północno-zachodniej, znajduje się w dorzeczu Wisły, do którego należy Radunia po stronie północnej oraz Wda i Wierzyca po stronie południowej. Największe zgrupowanie jezior występuje w dorzeczu górnej Raduni. Region zajmuje powierzchnię 4,3 tyś. km^2 i dzieli się na dwa mezoregiony: Pojezierze Kaszubskie oraz Pojezierze Starogardzkie .

Pojezierze Kaszubskie jest najwyższą częścią wszystkich pojezierzy pomorskich, osiągając we Wzgórzach Szymbarskich (góra Wieżyca) wysokość 328 m n.p.m., przy czym wysokości względne dochodzą do 160 m. Pojezierze Kaszubskie graniczy od wschodu z wąskim Pobrzeżem Kaszubskim i Żuławami Wiślanymi, od północy z Pradoliną Łeby i Redy, od zachodu z Wysoczyzną Polanowską i Pojezierzem Bytowskim, od południo-zachodu z Równiną Tucholską, od południo-wschodu z Pojezierzem Starogardzkim. Region obejmuje powierzchnię około 3000 km^2.

Pojezierze Starogardzkie odgałęzia się od Pojezierza Kaszubskiego w kierunku południowo-wschodnim i obniża ku Dolinie Dolnej Wisły od 150-160 m do 80-90 m. Zgodnie z ogólnym nachyleniem terenu i przebiegiem marginalnych form rzeźby fazy pomorskiej płynie przez środek regionu rzeka Wierzyca, uchodząca pod Gniewem do Wisły. Pojezierze Starogardzkie od północo-wschodu graniczy z Żuławami Wiślanymi i Doliną Dolnej Wisły na jej odcinku kwidzyńskim, od południo-zachodu z sandrową Równiną Tucholską, obejmując powierzchnię około 1440 km^2.

Pojezierze Południowopomorskie obejmuje terytoria pomiędzy morenami fazy pomorskiej na północy, Pradoliną Toruńsko-Eberswaldzką na południu, doliną Odry na zachodzie i doliną Wisły na wschodzie, na szlaku odpływu lodowcowo--rzecznego, który spowodował powstanie rozległych piaszczystych równin (sandrów) w dorzeczach dopływów Noteci — Drawy i Gwdy oraz dopływów Wisły — Brdy i Wdy. Pomiędzy dolinami tych rzek występują wysoczyzny ze wzgórzami morenowymi z okresu recesji fazy poznańskiej i podfazy krajeńskiej. Zarówno na wysoczyznach morenowych, jak i na sandrach występują liczne jeziora wytopis-kowe. Klimatycznie jest to region nieco cieplejszy i otrzymujący mniej opadów (średnia roczna 500-550 mm) niż wzniesienia Pojezierza Zachodnio i Wschodniopomorskiego. W składzie lasów przeważają bory sosnowe na sandrach. Mieszane lasy liściaste na wysoczyznach morenowych przeważnie ustąpiły miejsca polom uprawnym. Makroregion zajmuje powierzchnię 17,8 tyś. km2 i dzieli się na 12 me-

zoregionów: Równinę Gorzowską, Pojezierze Dobiegniewskie, Równinę Drawską , Pojezierze Wałeckie , Równinę Wałecką , Pojezierze Szczecineckie , Równinę Charzykowską , Dolinę Gwdy , Pojezierze Krajeńskie , Równinę Tucholską , Dolinę Brdy , Wysoczyznę Świecką .

Równina Gorzowska rozpościera się na południe od Pojezierza Myś-liborskiego i zasięgu fazy pomorskiej zlodowacenia wiślańskiego, na wschód od Kotliny Freienwaldzkiej, tj. zachodniej części Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej, na północ od Kotliny Gorzowskiej w tej pradolinie i na zachód od Pojezierza Dobiegniewskiego. Region obejmuje powierzchnię 1640 km2. Równina jest w większej części sandrem fazy pomorskiej, jednak spod piasków wynurzają się kępy morenowe: między Mieszkowicami a Dębnem, Kostrzyniem a Witnicą i w okolicach Gorzowa. Równiny sandrowe rozciągają się na wysokości od 40 do 60 m n.p.m., wzgórza morenowe dochodzą do 86 m, a nawet przekraczają 100 m w okolicach Gorzowa. Piaszczyste równiny zajmują Lasy Mieszkowickie i Puszcza Gorzowska. Region przecinają dopływy Odry — Myśla i Kurzyca.

Pojezierze Dobiegniewskie znajduje się między dwiema równinami sandrowymi: Gorzowską na zachodzie i Drawską na wschodzie, na północy graniczy z Pojezierzem Choszczeńskirn, na południu z Kotliną Gorzowską w pradolinie i zajmuje powierzchnię około 580 knr. Na południo-zachód i południe od Dobiegniewa zaznacza się pasmo moren czołowych subfazy krajeńskiej, poprzedzającej fazę pomorską zlodowacenia wiślańskiego. Moreny te przekraczają wysokość 100 m n.p.m. (kulminacja 118 m).

Równina Drawska obejmuje szeroki pas piasków glacjofluwialnych o powierzchni 1155 km^2, ciągnących się wzdłuż biegu Drawy na wschód od pojezierzy: Dobiegniewskiego, Choszczeńskiego oraz Ińskiego, na południe od Pojezierza Drawskiego i na zachód od Pojezierza Wałeckiego. Drawa ma 199 km długości, a całe jej dorzecze obejmuje powierzchnię 3198 km2. Wypływa z jeziora Drawsko na wysokości 128 m, przepływa przez jezioro Lubię i uchodzi do Noteci pod miejscowością Krzyż na wysokości 27 m n.p.m. Równina ma około 65 km długości, średnio kilkanaście kilometrów szerokości, przy czym dzieli się na kilka stopni tarasowych, a spod piasków wynurzają się miejscami ostańce morenowe. Występują również dość liczne jeziora wytopiskowe.

Pojezierze Wałeckie rozciąga się na obszarze około 1860 km2, między Równiną Drawską na zachodzie, Pojezierzem Drawskim na północy, Równiną Wałecką i Doliną Gwdy na wschodzie oraz pradoliną Noteci (wschodnią częścią Kotliny Gorzowskiej) na południu. Jest to wysoczyzna z kilku pasmami moren czołowych podfazy krajeńskiej na południowym przedpolu moren fazy pomorskiej. Wzgórza przekraczają wysokość 150 m, a w kilku miejscach nawet 200 m, jak góra Raczą (211 m) na północ od Mirosławca i góra Dąbrowa (207 m) na zachód od Piły. Równina Wałecka obejmuje sandr w dorzeczach prawych dopływów Gwdy — Dobrzycy, Piławy, Purzycy i Płytnicy, położony między Pojezierzem Wałeckim, Pojezierzem Drawskim, Pojezierzem Szczecineckim, Doliną Gwdy i zajmujący powierzchnię około 700 km^2.

Pojezierze Szczecineckie jest wysoczyzna morenową położoną na zewnątrz moren czołowych fazy pomorskiej, pomiędzy sandrem Równiny Wałeckiej na zachodzie i doliną Gwdy na wschodzie. Powierzchnia tego regionu wynosi około 830 km2. Na Pojezierzu Szczecineckim zaznaczają się dwa pasma moren czołowych podfazy krajeńskiej: na zachód od miejscowości Okonek (z kulminacją Skotna Góra 205 m) i na zachód od Jastrowia (kulminacja 169 m).

Dolina Gwdy była szlakiem odpływu wód roztopowych lodowca w fazie pomorskiej zlodowacenia wiślańskiego. Gwda przepływa przez jezioro Wielimie koło Szczecinka na Pojezierzu Drawskim, ale jej źródeł można doszukiwać się powyżej jeziora. Po 147 km biegu wpada ona do Noteci naprzeciw miasta Ujście.

Pojezierze Krajeńskie znajduje się między dolinami Gwdy, Brdy i środkowej Noteci, od północy zaś otaczają je równiny Charzykowską i Tucholska. W tych granicach zajmuje powierzchnię około 4380 km^2. Na wysoczyźnie Pojezierza Krajeńskiego zaznacza się kilka linii postoju czoła lodowca w recesyjnej subfazie krajeńskiej zlodowacenia wiślańskiego. Najwyższe wzniesienia przekraczają 200 m n.p.m.: na zachód od Człuchowa 223 m, na zachód od Chojnic 207 m (góra Wolność), natomiast w południowej części regionu bezpośrednio nad Doliną Środkowej Noteci kulminację stanowi Dębowa Góra (193 m n.p.m. i 150 m nad dnem doliny Noteci).

Bory Tucholskie są regionem obejmującym sandr pomorskiej fazy zlodowacenia w dorzeczu Wdy oraz części środkowego dorzecza Brdy i łączącym się na północo-zachodzie z sandrem Równiny Charzykowskiej. Od północo-wschodu region graniczy z Pojezierzem Kaszubskim i Starogardzkim, od południo-wschodu z doliną Wisły i Wysoczyzną Świecką, od południa z Doliną Dolnej Brdy, wreszcie od południo-zachodu przylega do Pojezierza Krajeńskiego. Region zajmuje powierzchnię około 2400 km^2.

Dolina Brdy była szlakiem odpływu wód roztopowych z równin Charzykowskiej i Tucholskiej w fazie pomorskiej zlodowacenia wiślańskiego. Dolina jest wcięta do 50 m w otaczające wysoczyzny: od wschodu — Świecką, od zachodu — Pojezierza Krajeńskiego i rozszerza się od około 5 do 10 km w dolnym odcinku przy wylocie do Kotliny Toruńskiej. Dolina ma około 50 km długości i 320 km2 powierzchni. W miarę jej pogłębiania uformowało się 11 tarasów. Cała Brda ma, przy długości 217 km, dorzecze o powierzchni 4718 km, z czego 2506 km^2 przypada na zlewnię powyżej Tucholi.

Wysoczyzna Świecka to falista równina, położona pomiędzy Doliną Brdy a Doliną Dolnej Wisły, graniczą na południu z Kotliną Toruńską, a na północy z Równiną Tucholską. Zajmuje powierzchnię około 1170 km2. Wysoczyznę rozcina dolny bieg Wdy, której dolina stanowiła jeden z kilku szlaków odpływu glacjofluwialnego w fazie pomorskiej zlodowacenia wiślańskiego. Oddziela ona wschodnią część wysoczyzny w okolicach Laskowic. Wysoczyzna obniża się od ponad 120 m na północy do 90-100 m w części południowej.

Dolina Dolnej Wisły jest w obrębie podprowincji pojezierzy regionem odmiennym genetycznie i krajobrazowo. Szeroka dolina przecina wzniesienia pojezierzy rodzajem przełomu pomiędzy Pradoliną Toruńsko-Eberswaldzką a równiną Żuławów Wiślanych. Odpływ wód wiślanych do zagłębienia Zatoki Gdańskiej powstał po wycofaniu się czoła lodowca fazy pomorskiej do zagłębienia bałtyckiego. Od Bydgoszczy, gdzie Wisła opuszcza pradolinę, po Gniew, poniżej którego zaczyna się delta, długość doliny wynosi 120 km, a szerokość zmienia się w granicach od 3 do 15 km w kotlinowych rozszerzaniach. Zbocza doliny osiągają wysokość względną od 50 do 70 m, a średnie zwierciadło Wisły obniża się od 28 m n.p.m. do około 7 m u początku delty w Cyplu Mątawskim.

Położenie według kryterium administrowanych obszarów przez administrację cywilną

Obszar Pomorskiego Rejonu Operacyjnego znajduje się w części następujących województw:

- ZACHODNIOPOMORSKIE,
- POMORSKIE,
- LUBUSKIE,
- WIELKOPOLSKIE,
- KUJAWSKO-POMORSKIE.

Opis i podział administracyjny omawianych województw (części znajdującej się w obszarze Pomorskim Rejonie Operacyjnym):

WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

- Liczba mieszkańców - 1 733 842
- Powierzchnia - 29 826 km^2
- Siedziba wojewody - Szczecin
- Siedziba sejmiku woj. - Szczecin
- Liczba powiatów - 20
- Miasta na prawach powiatu - 3
- Liczba gmin - 114

Miasta powiatowe:

- CHOSZCZNO
- DRAWSKO POMORSKIE
- GRYFINO
- MYŚLIBÓRZ
- PYRZYCE
- STARGARD SZCZECIŃSKI
- SZCZECINEK
- WAŁCZ

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

- Liczba mieszkańców - 2 198 322
- Powierzchnia - 18 298 km^2
- Siedziba wojewody - Gdańsk
- Siedziba sejmiku woj. - Gdańsk
- Liczba powiatów - 19
- Miasta na prawach powiatu - 4
- Liczba gmin - 123

Miasta powiatowe:

- CZŁUCHÓW
- KOŚCIERZYNA
- KWIDZYŃ

- PUCK
- MALBORK
- NOWY DWÓR GDAŃSKI
- PRUSZCZ GDAŃSKI
- STAROGARD GDAŃSKI
- TCZEW

WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE

- Liczba mieszkańców - 1 023 988
- Powierzchnia - 13 984 km^2
- Siedziba wojewody - Gorzów Wielkopolski
- Siedziba sejmiku woj. - Zielona Góra
- Liczba powiatów - 13
- Miasta na prawach powiatu - 2
- Liczba gmin - 83

Miasta powiatowe:

- GORZÓW WIELKOPOLSKI
- KROSNO ODRZAŃSKIE
- SŁUBICE

WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

- Liczba mieszkańców - 3 360 899
- Powierzchnia - 29 896 km^2
- Siedziba wojewody - Poznań
- Siedziba sejmiku woj. - Poznań
- Liczba powiatów - 35
- Miasta na prawach powiatu - 4
- Liczba gmin - 226

Miasta na prawach powiatu:

- POZNAŃ
- KALISZ

Miasta powiatowe:

- ZŁOTÓW
- PIŁA
- CHODIEŻ
- WĄGROWIEC
- CZARNKÓW
- MIĘDZYCHÓD
- GRODZISK WIELKOPOLSKI
- WOLSZTYN
- KOŚCIAN
- ŚREM

- GOSTYŃ
- RAWICZ
- KROTOSZYN
- OSTRZESZÓW
- KĘPNO
- ŚRODA WIELKOPOLSKA
- WRZEŚNIA
- SŁUPCA

WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE

- Liczba mieszkańców - 2 099724
- Powierzchnia - 17 970 km^2
- Siedziba wojewody - Bydgoszcz
- Siedziba sejmiku woj. - Toruń
- Powiatów - 23
- Miasta na prawach powiatu - 4
- Liczba gmin - 144

Miasta powiatowe:

- BYDGOSZCZ
- TORUŃ
- WŁOCŁAWEK
- GRUDZIĄDZ
- TUCHOLA
- SĘPULNO KRAJEŃSKIE
- NAKŁO NAD NOTECIĄ
- ŻNIN
- ALEKSANDROW KUJAWSKI
- INOWROCŁAW
- MOGILNO
- RADZIEJÓW
- LIPNO
- RYPIN
- GOLUB DOBRZYŃSKI
- BRODNICA
- WĄBRZEŹNO
- CHELMNO

Bibliografia:

Bochiński J., Zawadzki J., Polska - *Nowy podział terytorialny. Przewodnik encyklopedyczny*. Świat Książki, Warszawa 1999.

Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa 2000.

Ocena obszarów zurbanizowanych

Pomorski Rejon Operacyjny leży na obszarze czterech województw: zachodniopomorskiego, pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego. Do największych miast położonych na jego obszarze należą: Szczecin, Stargard Szczeciński (na terenie woj. Zachodniopomorskiego), Starogard Gdański (na terenie woj. Pomorskiego), Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Grudziądz (na terenie woj. Kujawsko-Pomorskiego), Piła (na terenie woj. Wielkopolskiego):

Szczecin jest miastem położonym nad Odrą, Regalicą i jez. Dąbie. Liczy ok. 420 tysięcy mieszkańców, zajmuje obszar ok. 300 km kwadratowych. Jest ważnym ośrodkiem przemysłowym, portem, węzłem kolejowym i drogowym, mającym połączenia w kierunku Gdańska, Bydgoszczy czy Poznania a także z Berlinem. W pobliskim Goleniowie znajduje się międzynarodowe lotnisko. Szczecin jest również połączony torem wodnym ze Świnoujściem.

Stargard Szczeciński to miasto powiatowe na Równinie Pyrzycko-Stargardzkiej nad rzeką Iną. Zamieszkuje go ok. 71 tysięcy mieszkańców. Jest ośrodkiem przemysłowym, usługowym i kulturalnym. Stanowi ważny węzeł drogowy i kolejowy na trasie Szczecin- Poznań i Szczecin- Gdańsk.

Województwo Pomorskie: Starogard Gdański to miasto na pojezierzu Starogardzkim nad Wierzycą. Ma ok. 50 tys. mieszkańców. Jest lokalnym węzłem kolejowym i drogowym na trasie Tczew-Piła. Przemysł głównie spożywczy, chemiczny, elektrotechniczny.

Województwo Kujawsko-Pomorskie: Bydgoszcz leży w Kotlinie toruńskiej, nad Wisłą. Ma ok. 380 tys. mieszkańców. Jest ważnym ośrodkiem przemysłowo-usługowym. Przemysł głównie chemiczny, spożywczy, elektrotechniczny maszynowy i środków transportu. Znajduje się tu również port rzeczny i lotnisko; Toruń to miasto w Kotlinie Toruńskiej, nad Wisłą i Drwęcą. Ma ok. 210 tys. mieszkańców. To duży ośrodek przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, spożywczego, maszynowego i metalowego, precyzyjnego. Jest ważnym węzłem kolejowym na trasach Bydgoszcz-Kutno, Inowrocław-Kowalewo Pomorskie oraz drogowym do Bydgoszczy, Gdańska, Łodzi i Warszawy; Włocławek leży na północno-wschodnim skraju Kotliny Płockiej, nad Wisłą. Liczy ok. 125 tys. mieszkańców. Jest ośrodkiem kulturalnym, usługowym oraz przemysłowym głównie przemysłu celulozowo- papierniczego, chemicznego, metalowego i precyzyjnego. Ma port rzeczny. Stanowi węzeł drogowy i kolejowy na trasie do Torunia i Warszawy; Grudziadz to miasto w Kotlinie Grudziąckiej na prawym brzegu Wisły. Ma ok. 100 tys. mieszkańców. To ośrodek przemysłowy i usługowy. Przemysł głównie elektromaszynowy, gumowy, obuwniczy i spożywczy. Stanowi węzeł drogowy i kolejowy na trasach Kwidzyn-Toruń, Laskowice Pomorskie - Jabłonowo Pomorskie.

Województwo Wielkopolskie: Piła to miasto położone w południowej części Doliny Gwdy. Ma ok. 74 tys. mieszkańców. Jest ośrodkiem przemysłu chemicznego, maszynowego, elektromaszynowego oraz ważnym węzłem kolejowym i drogowym na trasach Poznań-Szczecinek, Nakło-Krzyż.

Stały rozwój gospodarczy powoduje powstawanie nowych miast i rozwój i przekształcanie już istniejących w aglomeracje miejsko - przemysłowe. Rozwój ten powoduje,

że życie ludzi staje się łatwiejszym i wygodniejszym. Z drugiej zaś strony powoduje wzrost zaludnienia, poprzez co może utrudniać życie w nich podczas wojny, a także znaczny wpływ na przemieszczanie wojsk poprzez nie. Aglomeracje miejskie i obszary zurbanizowane znajdujące się na omawianym obszarze mogą mieć charakter zabudowy w zdecydowanej większości ogniotrwałej, a ze względu na typ aglomeracji koncentrycznej, pasmowej - linearnie rozciągającej się wzdłuż wyraźnie zarysowanej osi komunikacyjnej, oraz wielopasmowej - składającej się z kilku pasm, łączących się organicznie w jedną całość.

W okresie zagrożenia wojną lub już w czasie jej trwania przejazd kolumn wojskowych będzie występował w zasadzie po drogach w układzie równoleżnikowym, co może powodować jej całkowite zablokowanie pogłębione poprzez ruchy ludności cywilnej. Z kolei w ruchu rokadowym będzie miało miejsce przemieszczanie wojsk z zaopatrzeniem, związane z zmianą ugrupowania bądź manewrem. Wszystko to może spowodować kolizję w ruchu, a biorąc pod uwagę fakt, że w obszarze tym, ważne węzły drogowe i kolejowe występują w miastach, które będą narażone na wszelkiego rodzaju rażenie, problem ten wydaje się mieć ogromne znaczenie podczas planowania i prowadzenia działań na szczeblu operacyjnym.

Potencjalnymi celami w Pomorskim Obszarze Operacyjnym mogą być węzły dróg i kolei, mosty na szerokich przeszkodach wodnych, wiadukty na skrzyżowaniach dróg i kolei, porty, stocznie, elektrownie, gazownie, stacje wodociągowe, zakłady chemiczne, maszynowe i elektromaszynowe, których zniszczenie spowoduje konieczność organizowania objazdów i utrudni w zdecydowany sposób działanie wojsk i życie ludności cywilnej.

Bibliografia:

1. Bochiński J., Zawadzki J., Polska - *Nowy podział terytorialny. Przewodnik encyklopedyczny.* Świat Książki, Warszawa 1999.
2. Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa 2000.

Ocena kompleksów leśnych

Pomorski Rejon Operacyjny charakteryzuje się rozległymi płaskimi równinami porośniętymi przez duże kompleksy leśne, jak Bory Tucholskie i Piławskie oraz puszcze: Drawską, Gorzowską, Lubiechowską, Bolechowską i Słupską, w których składzie występują głównie drzewostany sosnowe, bukowo-sosnowe i dębowo-sosnowe oraz bukowe. Ponadto w Borach Tucholskich i Puszczy Gorzowskiej występują lasy typu gradowego. W Borach Tucholskich ze względu na słabo rozwiniętą sieć dróg o utwardzonej nawierzchni oraz dużą ilość rzek, strumieni i jezior ruch wojsk może być znacznie utrudniony.

Sieć dróg leśnych i przesiek jest dość gęsta, lecz są one wąskie (3—8 m) i słabo utrzymane. Zasięg widoczności wynosi do 120 m. Ruch pojazdów mechanicznych na przełaj ograniczają niewielkie odstępy między drzewami (3—8 m). W lasach tych istnieją dogodne warunki dla koncentracji i maskowania wojsk i sprzętu, bojowego oraz stanowią one dość dobrą osłonę przed działaniem broni masowego rażenia. Materiał drzewny uzyskiwany z lasów w pełni zabezpiecza wykonanie prac inżynieryjnych.

Pojezierze Myśliborskie posiada kompleksy zalesień w zachodniej swej części w rejonach Pyrzyc, Gryfina oraz wzdłuż Odry. Pojezierze Choszczeńskie posiada małą

liczbę kompleksów leśnych na płatach piasków sandrowych i stoków moren czołowych. Pojezierze Ińskie pokryte jest dużą ilością małych kompleksów leśnych wokół małych jezior i rzek. Pojezierze Drawskie pokryte jest dużą ilością lasów w rejonach Drawskiego Parku Krajobrazowego (106 km^2) oraz rezerwatem „Doliny Pięciu Jezior" (228,8 km^2) i „Dębami Wilczanowskimi w gminie Szczecinek. Pojezierze Bytowskie posiada mało lasów. Tylko w rejonie północnej i południowej części regionu jest największy rezerwat „Bukowa Góra nad Pysznem" (6,2 ha).

O ile na wybrzeżu przeważają lasy mieszane z przewagą sosny, to Puszcza Słupska posiada w większości lasy bukowo – sosnowe. Przeciwnik po wysadzeniu desantu morskiego będzie zmuszony pokonać niewielki pas lasów przybrzeżnych, a następnie po pokonaniu dość otwartego terenu na odcinku Koszalin – Słupsk – Lębork, napotka poważniejsze utrudnienie w postaci lasów Puszczy Słupskiej, które są w swojej strukturze średnio przejezdne. Sądzę, że największe trudności przeciwnik napotkałby na kierunku Suchorze – Miastko – Czarne.

Bibliografia:

Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa 2000.

Ocena warunków hydrograficznych Pomorskiego Rejonu Operacyjnego (rzeki, kanały, jeziora, sztuczne zbiorniki)

Rzeki Pomorza Zachodniego należą do zlewiska Morza Bałtyckiego. Są to dopływy Wisły, Odry lub rzeki wpadające bezpośrednio do Bałtyku. Zdecydowanie przeważają rzeki biegnące południkowo. Z większych rzek tylko Warta z Notecią charakteryzuje się równoleżnikowym kierunkiem biegu. Obszar Pobrzeża i Pojezierza Pomorskiego charakteryzuje się również największą liczbą jezior w Polsce. Jest ich 4129, dla porównania na Pojezierzu Mazurskim 2561. Zarówno ich liczba, jak i przeważnie rynnowy kształt oraz duże zalesienie omawianego obszaru wpływać będzie znacznie na prowadzenie działań. Na omawianym obszarze występują trzy kanały o znaczeniu komunikacyjnym. Są to kanały: Bydgoski, Górnonotecki i Krzycki Rów. W dalszej części przedstawiona zostanie charakterystyka wybranych rzek i zbiorników wodnych pod kątem ich wpływu na działanie wojsk.

Charakterystyka Wisły na odcinku Dobrzyń n. Wisłą - Chełmno. Dolina rzeki. Szerokość doliny waha się w granicach 3-11 km. Dno doliny jest na ogół równinne, a tylko w niektórych miejscach występują nieznaczne wzniesienia wydmowe. Grunt doliny jest przeważnie gliniasto-piaszczysty, zajęty pod uprawy i łąki. Brzegi doliny zaznaczają się wyraźnie w terenie. Prawy brzeg, począwszy od Włocławka, wyznaczają pasma zalesionych wzniesień o wysokości 20-50 m o nachyleniach stoku 40-60°. W okolicy Włocławka i Bobrownik prawy brzeg, a w okolicy Kozielca lewy brzeg doliny stanowią równocześnie brzegi koryta rzeki. Lewy brzeg doliny na odcinku od Włocławka do Czerniewic tuż przy rzece, oddala się jedynie w rejonie Ciechocinka. Wysokość brzegu doliny waha się w granicach 15-30 m, a nachylenie zboczy dochodzi do 60°. Wały ochronne na odcinku Płock-Włocławek określają powierzchnię zbiornika wodnego, utworzonego na skutek przegrodzenia Wisły zaporą wodną, tzw. stopniem wodnym. Wysokość ich waha się w granicach 3-6 m, co w pełni zabezpiecza dolinę rzeki od zalania wodami basenu stopnia wodnego.

Koryto rzeki i stany wód – Wisła na tym odcinku jest żeglowna i stanowi drogę wodną III klasy. Brzegi koryta są przeważnie strome o wysokości l-9 m, od Otloczyna umocnione ostrogami regulacyjnymi. Grunt brzegów koryta piaszczysty. Nurt rzeki często zmienia profil koryta, szczególnie po spływie wysokich wód wiosennych. Szerokość koryta rzeki przy średnim stanie wód wynosi 320-470 m, głębokość 4,0—6,0 m, a prędkość prądu 1,1-1,5 m/s. Obiekty hydrotechniczne. W rejonie Włocławka (674,8 km rzeki) jest stopień wodny, który może wywierać wpływ na budowę i utrzymanie przepraw zarówno w dole, jak i w górze rzeki. Ponadto zbiornik w Koronowie na rzece Brdzie może również wywierać wpływ na urządzenie i utrzymanie przepraw na Wiśle w dole od ujścia Brdy. **Warunki przekraczalności rzeki** – forsowanie rzeki na tym odcinku jest trudne ze względu na stromość brzegów oraz ich wysokość (miejscami do 9 m). Ponadto zbiorniki wodne we Włocławku i Koronowie po zniszczeniu zapór mogą utrudniać forsowanie. Na opisywanym odcinku jest pięć mostów drogowych, dwa mosty kolejowe, prom przeprawowy i osiemnaście miejsc dogodnych do urządzenia różnych przepraw, w tym dwa miejsca do urządzenia przeprawy czołgów pod wodą.

Charakterystyka Wisły na odcinku Chełmno - Biała Góra. Dolina Wisły o szerokości 7-8 km jest poprzecinana gęstą siecią strumyków, kanałów i rowów odwadniających. W odległości 20-800 m od brzegów koryta rzeki biegną wały ochronne o wysokości 4-7 m. Lewe zbocze doliny jest na ogół strome i wysokie przeciętnie 20-60m, zaś prawe na przemian łagodne i strome o wysokości 40-70 m. Koryto rzeki i stany wód. Wisła na opisywanym odcinku jest żeglowna i stanowi drogę wodną III klasy. Brzegi koryta są strome 3-5 m, przeważnie piaszczyste i prawie na całym odcinku porośnięte wikliną. Dno rzeki piaszczyste. Koryto rzeki jest częściowo uregulowane. Przy niskim stanie wody występują w korycie płycizny i łachy piaszczyste, które po przejściu wysokich wód zazwyczaj zmieniają swoje położenie. Szerokość rzeki przy średnim stanie wód wynosi 300-390 m, głębokość 5,5-7 m, a prędkość prądu 1,0-1,1 m/s. **Obiekty hydrotechniczne** – na opisywanym odcinku rzeki nie ma urządzeń hydrotechnicznych, które miałyby bezpośredni wpływ na urządzenie i utrzymanie przepraw. **Warunki przekraczalności rzeki** – Wisła na tym odcinku jest na ogół trudna do forsowania ze względu na lewe zbocze doliny, które jest strome oraz liczne kanały, rowy odwadniające i strumienie starych rzek w dolinie. Przy niskim stanie wód występują w korycie mielizny, które utrudniają przeprawę wojsk. Na omawianym odcinku jest most drogowy, most kolejowy i dwa promy przeprawowe. Ponadto znajduje się osiemnaście miejsc dogodnych do urządzenia różnego rodzaju przepraw oraz miejsce do przeprawy czołgów pod wodą.

Charakterystyka Odry na odcinku ujście Nysy Łużyckiej – Kostrzyn. Dolina rzeki Odry na tym odcinku o szerokości 2-18 km jest miejscami podmokła (łąki), miejscami sucha (pola uprawne), pocięta na ogół rowami i zabagnionymi starorzeczami. Teren doliny równinny, o względnych wysokościach wzniesień nie przekraczających 15 m. Brzegi doliny opadają łagodnie w stronę rzeki, z wyjątkiem odcinka Słubice - Górzyca, gdzie brzegi opadają stromym, a nawet urwistym zboczem o wysokościach do 40 m. W górę rzeki od Słubic rozciąga się piaszczysta, zalesiona równina. Lasy na tej równinie mogą maskować po obu stronach rzeki ruchy wojsk i ześrodkowanie środków przeprawowych oraz być źródłem pozyskiwania materiału drzewnego. W rejonie Kostrzyna dolina Odry łączy się z doliną Warty, silnie nawodnioną, z pokładami torfu o miąższości 2-5 m, z licznymi trzęsawiskami, gęstą siecią kanałów, rowów, starorzeczy o szerokości do 60 m i głębokości do 4 m oraz dołami potorfowymi. Prawe zbocze doliny Warty jest strome o wysokości 30-50 m, w rejonie Kostrzyna obniża się do 9m. Grunt doliny rzeki w większości piaszczysty, tylko w rejonie na północ od Słubic gliniasty, a w rejonie Kostrzyna torfiasty.

Warunki do prowadzenia prac ziemnych na ogół dogodne (piasek, glina), głębokość poziomu wód gruntowych 5-20 m. Wyjątek stanowi rejon na południe od Kostrzyna, gdzie teren jest podmokły z pokładami torfu. Szerokość doliny jest ograniczona prawie na całej długości wałami przeciwpowodziowymi. Tereny zalewane wodą poza wałami nie występują. **Koryto rzeki i stany wód** – rzeka żeglowna, uregulowana. Brzegi niewysokie, w większości o łagodnym spadku, wzmocnione kamiennymi ostrogami na przemian po obu brzegach, co 70-80 m. Długość ostróg 50-80 m, szerokość w koronie 6-7 m. Brzegi w miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozładowanie środków przeprawowych na szerokości 50-350 m, w niektórych wypadkach jednak szerokości te zmniejszają się do 5-10 m. Grunt brzegów i koryta rzeki w większości piaszczysty i piaszczysto-gliniasty. Szerokość rzeki przy średnim stanie wód wynosi 180-250 m, głębokość 3,2-4,0 m, prędkość prądu 1,0-1,5 m/s. **Obiekty hydrotechniczne**. Na opisywanym odcinku nie ma obiektów hydrotechnicznych, które miałyby wpływ na warunki urządzenia i utrzymania przepraw. **Warunki przekraczalności rzeki** – na całym odcinku rzeka jest dosyć trudna do forsowania ze względu na trudno dostępny teren w dolinie rzeki, który jest pocięty rowami i starorzeczami o podmokłym podłożu. Poza tym drogi gruntowe, które prowadzą na podjazdach do przepraw, są dosyć często podmokłe, a szczególnie wiosną i podczas ciągłych opadów deszczu. Na opisywanym odcinku są trzy mosty drogowe i dwa mosty kolejowe, a ponadto dwadzieścia dwa miejsca dogodne do urządzenia różnego rodzaju przepraw, w tym piętnaście do przeprawy czołgów pod wodą.

Charakterystyka Odry na odcinku Kostrzyn – Widuchowa. Dolina rzeki o szerokości 8-17 km ma od Rienitz do Bielinka dno płaskie, częściowo osuszone, pocięte licznymi starorzeczami, rowami, korytem rzeki Alteoder szerokości 50-70 m (podmokła i zabagniona dolina), a teren zajęty w większości pod uprawy. Dalej w dół dolina jest podmokła, torfiasta (łąki i pastwiska), o dużej liczbie zabagnionych starorzeczy i rowów. Zbocza doliny są wysokie (20-60 m), na ogół strome, rozcięte licznymi wgłębieniami. Grunt doliny rzeki w większości piaszczysty, tylko w północnej części odcinka piaszczysto-torfiasty i piaszczysto-gliniasty. Warunki do prowadzenia prac ziemnych dosyć dobre. Głębokość poziomu wód gruntowych waha się w granicach 0-5 m. Duże masywy leśne, szczególnie po wschodniej stronie rzeki, mogą maskować ruchy wojsk i ześrodkowanie sprzętu przeprawowego oraz być źródłem pozyskiwania materiału drzewnego. Szerokość właściwej doliny jest ograniczona wałami przeciwpowodziowymi, które po zachodniej stronie rzeki stanowią jednolity ciąg w odległościach 100-2000 m od brzegów rzeki. Po stronie wschodniej wały biegną odcinkami, łącząc się z wysokimi brzegami doliny rzeki. Tereny zalewane wodą poza wałami nie występują. Koryto rzeki i stany wód. Rzeka żeglowna, uregulowana. Brzegi niskie, w większości o łagodnym spadku, wzmocnione na odcinku Kostrzyn - Piasek kamiennymi ostrogami, rozmieszczonymi nieregularnie, co 100-200 m. Długość ostróg 50-80 m, szerokość w koronie 4-7 m. Brzegi w miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozładowanie środków na szerokości 50-300m. Szerokość rzeki przy średnim stanie wód wynosi 170-220m, głębokość 3,5-7m, prędkość prądu 0,4-1,2m/s.

Charakterystyka Odry na odcinku Widuchowa – Szczecin. Dolina rzeki Odry Wschodniej i Odry Zachodniej na opisywanym odcinku ma szerokość 4-7km, wysokość zboczy 15-70m, które miejscami opadają stromo ku rzece, rozcięte licznymi wgłębieniami. Dno doliny jest pocięte licznymi starorzeczami, kanałami i rowami. Nieliczne lasy mogą częściowo maskować ruchy wojsk i być źródłem pozyskiwania materiału drzewnego. Wały przeciwpowodziowe stanowią prawie jednolity ciąg wzdłuż Odry Wschodniej w odległościach od brzegów rzeki 50-100m. Wzdłuż Odry Zachodniej wały przeciwpowodziowe

biegną odcinkami na lewym brzegu rzeki i łączą się z wysokimi zboczami doliny, a na prawym brzegu tworzą prawie jednolity ciąg. Tereny zalewane wodą poza zewnętrznymi wałami przeciwpowodziowymi w zasadzie nie występują, natomiast teren Międzyodrza jest zalewany (podtapiany) do głębokości 20-25 cm. Zalanie Międzyodrza może być również kierowane za pomocą systemu śluz rozmieszczonych wzdłuż lewego brzegu Odry Wschodniej i prawego Odry Zachodniej.Koryto rzeki i stany wód. Odra Wschodnia (na odcinku Klucz - ujście do jeziora Dąbie nazywana Regalicą) i Odra Zachodnia są żeglowne, uregulowane. Brzegi niskie, w większości urwiste. Dogodne miejsca do urządzania przepraw (jest ich w opisywanym odcinku sześć) są w zasadzie na kierunku ciągów dróg biegnących przez Międzyodrze; brzegi i przyległy teren umożliwiają rozładowanie środków przeprawowych na szerokości 50-400 m, jednakże nie zawsze w rejonie dogodnego miejsca urządzenia przeprawy (w osi przeprawy), lecz w górze lub w dole rzeki od tego miejsca. Grunt brzegów i dna piaszczysty, piaszczysto-torfiasty, a niekiedy i mulisty lub piaszczysto-mulisty. Brzegi przy mostach, przeprawach promowych i przystaniach rybackich są wzmocnione kamieniami, a w rejonach osiedli - ściankami oporowymi (przeważnie nabrzeża). Szerokość rzeki przy średnim stanie wody wynosi 150-200 (100-175) m, głębokość 6,5-10,0 (7,5-9,0) m, prędkość prądu 0,4-0,8 (0,25) m/s (w nawiasach podano dane dla Odry Zachodniej). Dno koryta Odry Zachodniej leży niżej dna koryta Odry Wschodniej. Poziom lustra wody w Odrze Zachodniej może być regulowany za pomocą jazu w Widuchowej; jest on zwykle poniżej poziomu lustra wody w Odrze Wschodniej. Jaz w Widuchowej może przepuszczać do koryta Odry Zachodniej do 40% wody z ogólnej ilości wody płynącej Odrą (ilość przepływającej wody w Odrze przy wysokich stanach wynosi około 1 600-3 200 m/s). Wahania poziomu wody wynoszą orientacyjnie ± 50-70 cm. **Obiekty hydrotechniczne** – na opisywanym odcinku rozmieszczonych jest wiele obiektów hydrotechnicznych, które mogą regulować przepływ wód na Odrze Wschodniej i Zachodniej. Są to m.in.: jaz w Widuchowej; śluzy komorowe — żeglugowe, gospodarcze, przewały; śluzy komorowe żeglugowe usytuowane na tzw. „Garckiej drodze poprzecznej", łączącej Odrę Wschodnią z Odrą Zachodnią na wysokości Gartzu; śluzy komorowe gospodarcze usytuowane na wałach Międzyodrza w celu zapewnienia komunikacji wodnej i do celów gospodarczych; stacje pomp na terenie Międzyodrza do wypompowywania nadmiaru wody z tego terenu. **Warunki przekraczalności rzeki** – Odra na tym odcinku jest bardzo trudna do forsowania ze względu na nieprzejezdny pas terenu Międzyodrza oraz dużą liczbę urządzeń hydrotechnicznych, za których pomocą można regulować wysokość wód. Na opisywanym odcinku są cztery mosty drogowe, dwa mosty kolejowe i prom przewozowy oraz sześć miejsc dogodnych do urządzenia różnych przepraw.

Charakterystyka Warty na odcinku Śrem — Oborniki. Dolina rzeki. Teren w pasie rzeki jest w większości równinny o wysokościach względnych 10-20 m. Jedynie znaczniejsze różnice wzniesień występują w pasach zalesionych wydm (20-30 m). Występują również rozległe torfiaste obniżenia terenu. W pasie Poznań — Biedrusko teren jest pagórkowaty, urozmaicony głęboko wciętymi i łańcuchowo ułożonymi rynnami jezior o stromych na ogół zboczach. Wysokość względna w tym pasie dochodzi do 60 m. W rejonie Mosiny teren opada dość stromym i wysokim (30-40 m) zboczem w dolinę Warty. Dolina Warty o szerokości 0,5-3 km na odcinku Śrem - Mosina jest podmokła, pocięta starorzeczami i rowami, a dalej w kierunku północnym w większości sucha i piaszczysta. Zbocza doliny od Śremu do Poznania mają 20-35 m wysokości; poniżej Poznania wysokość wzrasta przeciętnie do 30- 40 m, osiągając w rejonie Czerwonek 60-90 m. Na odcinku Śrem-Głuchowo występują rozległe (o szerokości 3,5-9,5 km) łęgi o podłożu z nieprzepuszczalnego piasku zmieszanego z marglem, na którym zalegają torfy o grubości do 2 m. Dzięki licznym kanałom i rowom melioracyjnym łęgi pokryte są łąkami kośnymi, zalewa-

nymi w czasie spływu wysokich wód na głębokość do 0,5 m. Zbocza doliny łęgowej są łagodne i osiągają przeciętnie 10-20 m wysokości. Warunki do prowadzenia prac ziemnych są zróżnicowane; w północnej części odcinka od Poznania - dobre (grunt piaszczysty). Poza doliną prace ziemne będą znacznie trudniejsze, ponieważ występuje glina. Również trudności w pracach ziemnych będą w rejonie Śremu - Poznania, ponieważ grunt jest podmokły. Po obu brzegach rzeki występują średnie i małe masywy leśne, które mogą maskować wojska i rozmieszczony sprzęt. Dolina rzeki, z wyjątkiem części przechodzącej przez Poznań, nie jest ograniczona wałami przeciwpowodziowymi; jest zalewana w okresie spływu wysokich wód na szerokości 0,3-0,8 km, zaś na odcinku Niesławin - Mosina 0,5-2 km. W okresie spływu wód katastrofalnych szerokość przeciętna terenów zalewanych wynosi 3,5 km, a na odcinku Śrem - Mosina 5-7 km. Koryto rzeki i stany wód. Warta jest żeglowna, uregulowana. Brzegi, na przemian łagodne i urwiste do 3 m wysokości, wzmocnione są kamiennymi ostrogami rozmieszczonymi naprzemianlegle, co 100-150 m. Długość ostróg 20-30 m, szerokość w koronie 3-4 m. Brzegi przeważnie są porośnięte wikliną. W miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozładowanie środków przeprawowych na szerokości 150-300 m. Grunt brzegów i koryta rzeki w większości piaszczysty. Zamulenia występują na odcinku Śrem - Puszczykowo. Szerokość rzeki przy średnim stanie wód wynosi 75-100 m, głębokość 1,7-3,5 m, prędkość prądu 0,5-0,7 m/s. **Warunki przekraczalności rzeki** – forsowanie rzeki na tym odcinku jest trudne ze względu na dolinę, która jest podmokła i pocięta starorzeczami, a przejazd poza istniejącymi drogami jest niemożliwy. Dodatkową trudność będą stanowić zbocza doliny, które są strome. Na opisywanym odcinku jest osiem mostów drogowych, trzy mosty kolejowe i dwa promy przewozowe oraz siedem miejsc dogodnych do organizowania różnego rodzaju przepraw, w tym sześć do przeprawy czołgów pod wodą.

Charakterystyka Warty na odcinku Oborniki – Skwierzyna. Dolina rzeki. Teren w większości jest pagórkowaty, pocięty ciągami dolin rzecznych, rynnami małych jezior i torfowiskami. Zbocza wzniesień o wysokościach względnych 30-50 m są łagodne. Większe zróżnicowanie występuje na odcinku Wronki-Międzychód. Dolina Warty na odcinku Oborniki - Sieraków jest przeważnie wąska (0,3-0,5 km) i sucha o zboczach miejscami stromych i wysokich do 30 m. Na pozostałym odcinku, aż do Skwierzyny, występuje rozległa (3-5 km) płaska dolina z tarasowymi zboczami (wydmami) o wysokości 30-70 m, urozmaicona gdzieniegdzie wydmami, miejscami podmokła i torfiasta. Grunt doliny na całej długości odcinka jest przeważnie piaszczysty. Warunki do prowadzenia prac ziemnych dobre, z wyjątkiem miejsc położonych nisko, których grunt jest przeważnie podmokły i torfiasty, na przykład odcinek Międzychód - Skwierzyna. Głębokość poziomu wód gruntowych waha się w granicach 0,5-2 m. Występują duże masywy leśne, szczególnie po północnej stronie (Puszcza Notecka), które miejscami sięgają do Warty. Szerokość doliny 0,3-5 km. Na odcinku Muchocin - Skwierzyna szerokość właściwej doliny jest ograniczona wałami przeciwpowodziowymi, które stanowią prawie jednolity ciąg w odległości 50-l 200 m od brzegów rzeki. Po obu stronach rzeki wały odcinkami łączą się z wysokimi zboczami brzegów doliny. Odcinki doliny nie ograniczone wałami są zalewane przez wodę na szerokości 0,5-1,5 km. Na odcinku ograniczonym wałami zalewy występują poza wałami poprzez znajdujący się system urządzeń hydrotechnicznych (jazy wałowe spustowe). Koryto rzeki i stany wód. Rzeka żeglowna, uregulowana. Brzegi średnie lub niskie, w większości o łagodnym spadku i wysokości 1,5-3 m, wzmocnione kamiennymi ostrogami rozmieszczonymi nieregularnie, naprzemianlegle, co 50-100 m. Długość ostróg 30-40 m, szerokość w koronie 3-4 m. Brzegi przeważnie są porośnięte wikliną; w miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozładowanie środków przeprawowych na szerokości 250-400 m. Grunt brzegów piaszczysty, odcinkami piaszczysto-gliniasty, dna — piaszczy-

sty i twardy, miejscami piaszczysto-żwirowy. Szerokość rzeki przy średnim stanie wód wynosi 60-120 m, głębokość 1,5-4,0 m, prędkość prądu 0,7-0,9 m/s. **Obiekty hydrotechniczne** – na opisywanym odcinku występują obiekty hydrotechniczne. Są to przeważnie jazy spustowe (przepusty wałowe), służące do upuszczania nadmiaru wody z łożyska rzeki na obszary położone nisko poza wałami (łąki kośne), stanowiące zbiorniki retencyjne. Ogółem w rejonie Wiejec - Skwierzyny jest 10 jazów wałowych upustowych o świetle 0,45— 3,19 m. Obiekty te mogą mieć poważny wpływ na urządzenie i utrzymanie przepraw. W okresie spływów wysokich wód po otwarciu jazów wałowych można zalać część doliny na szerokość 1,5—3 km i głębokość 0,3—1,2 m. **Warunki przekraczalności rzeki** – forsowanie Warty na tym odcinku jest trudne, a w okresie wysokich wód bardzo trudne ze względu na to, że dolina rzeki może być w ogóle nieprzejezdna z wyjątkiem istniejących dróg, które też mogą być nieprzejezdne. Na opisywanym odcinku są cztery mosty drogowe, dwa mosty kolejowe i cztery promy przewozowe oraz szesnaście miejsc do urządzania różnych przepraw, w tym siedem do przeprawy czołgów pod wodą.

Charakterystyka Warty na odcinku Skwierzyna – Kostrzyn. Dolina rzeki. Teren jest w większości pagórkowaty o wysokościach względnych 20-60 m, jedynie w rejonie południowo-wschodnim od Kostrzyna równinny, opadający w dolinę Warty. Zbocza wzniesień o wysokościach względnych 30-50 m są na ogół łagodne. Większe zróżnicowanie wysokości względnych (50-90 m) występuje w pasie Sulęcin - Skwierzyna. Dolina Warty, szeroka 8-12 km, jest równinna, w większości silnie nawodniona, z pokładami torfu o miąższości 2-5 m, z licznymi trzęsawiskami, gęstą siecią kanałów, rowów melioracyjnych, starorzeczy o szerokości do 60 m i głębokości do 4 m oraz dołów potorfowych. W części wschodniej międzyrzecza Warty i Noteci występują wydmy w postaci wygiętych wałów i podłużnych pagórków o wysokościach względnych 20-30 m. Prawe zbocze doliny jest wysokie (50-90 m) i strome, lewe średnie (20-30 m) i łagodne. Warunki do prowadzenia prac ziemnych (poza doliną) są dobre, z wyjątkiem miejsc położonych nisko, natomiast w dolinie rzeki w okresie opadów bardzo utrudnione, w większości niemożliwe. Głębokość poziomu wód gruntowych waha się w granicach 0,3-1,5 m. Duże kompleksy leśne na całej długości odcinka z obu brzegów rzeki mogą maskować wojska i ześrodkowany sprzęt. Szerokość właściwej doliny jest ograniczona wałami przeciwpowodziowymi, które w połączeniu w niektórych miejscach z wysokimi zboczami doliny (prawy brzeg odcinka Santok - Gorzów Wielkopolski, rejon Kostrzyna i lewy brzeg odcinka Słońsk - Kostrzyn) stanowią jednolity ciąg w odległości 50-2500 m od brzegów rzeki. Tereny zalewane wodą występują na całej długości odcinka poza wałami przeciwpowodziowymi i w zależności od przyboru wód wysokich szerokość zalania jest różna, na przykład w rejonie Budachówka - Kostrzyna wynosi 5-8 km. Na pozostałym odcinku w górę rzeki woda utrzymuje się w korycie na części doliny ograniczonej wałami i jest tylko upuszczana przez śluzy wałowe na teren położony poza wałami (łąki kośne), stanowiący zbiornik retencyjny. W okresie przyboru wód katastrofalnych cała dolina rzeki jest zalana (5-12 km). Koryto rzeki i stany wód. Rzeka żeglowna i uregulowana. Brzegi koryta są przeważnie porośnięte wikliną, a na odcinku Skwierzyna - Santok niskie, łagodne, miejscami urwiste o wysokości do 3 m. Grunt brzegów piaszczysto-gliniasty, miejscami mulisty; grunt dna - piaszczysty, odcinkami żwirowy.Brzegi koryta rzeki na odcinku Santok - Kostrzyn są niskie, łagodne, piaszczyste, w dolnym biegu rzeki muliste, wysokie 1,5-3 m. Grunt dna piaszczysty, a na odcinku Kłopotowo- Kostrzyn piaszczysto-żwirowy. Brzegi w miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozładowanie środków przeprawowych na szerokości 150-400 m. Szerokość rzeki przy średnim stanie wód wynosi 75-130 m, głębokość 2-4 m, prędkość prądu 0,7-0,9 m/s. **Obiekty hydrotechniczne** – na odcinku występują urządzenia hydrotechniczne. Są to jazy upustowe (przepusty wałowe i jazy regulacyjne). **Warunki**

przekraczalności rzeki – Warta na tym odcinku jest bardzo trudna do forsowania ze względu na nieprzejezdność przez dolinę poza drogami. W okresach dużego stanu wody (opady) ruch kolumn na przełaj jest niemożliwy. Na omawianym odcinku są dwa mosty drogowe, most kolejowy i trzy promy przewozowe oraz dziesięć miejsc do organizacji różnych przepraw, w tym dwa miejsca do przeprawy czołgów pod wodą.

Ogólna charakterystyka Noteci. Rzeka Noteć, Jezioro Drawskie, Kanał Notecki, Kanał Bydgoski oraz rzeki Łobżanka i Gwda, ze względu na właściwości hydrograficzne i charakter przyległego terenu, stanowią przeszkodę dla przeprawy wojsk. Przekroczenie ich przez wojska jest możliwe w miejscach istniejących przepraw stałych lub doraźnie zorganizowanych w miejscach dogodnych. Ogólnie można stwierdzić, że na tej rubieży wodnej brak jest przepraw w bród, natomiast ustalone miejsca (rejony) przepraw wymagają przed ich wykorzystaniem szczegółowego rozpoznania ze względu na zachodzące zmiany w korycie rzeki. Stany wód w Noteci są uzależnione od dopływów. Najniższy stan wody przypada na koniec września i początek października, następnie rzeka przybiera i pod koniec marca i na początku kwietnia osiąga maksimum, wywołane wiosennymi roztopami. Grubość pokrywy lodowej w okresie mroźnej zimy dochodzi do 30 cm. Okres zamarzania przypada na drugą połowę grudnia i trwa do końca lutego. Dolina rzeki prawie na całej długości jest ograniczona wałami ustalającymi łożysko wielkich wód. W większości podmokła, trudna do przejazdu mi przełaj. Najtrudniejszy jest bagnisty odcinek doliny od Wojdala do Barcina. Przejezdność doliny w okresie deszczów lub wiosennych roztopów jest możliwa tylko po istniejących drogach.

Charakterystyka pozostałych rzek omawianego obszaru. Rzeki omawianego obszaru należą do zlewiska M. Bałtyckiego i są dopływami Odry i Wisły (bezpośrednio lub wpadając do dopływów tych rzek) lub też kończą samodzielnie bieg w Bałtyku. Ich bieg jest przeważnie południkowy w kierunku morza lub południkowy kierując się ku Noteci i Warcie. Wszystkie te rzeki stanowić będą przeszkodę bądź na całej długości (przeważnie), bądź na znacznych odcinkach. Ich pokonanie w zasadzie nie jest możliwe z użyciem mostów towarzyszących (za wyjątkiem górnych odcinków mniejszych rzek), ze względu zarówno na ich szerokość jak i nieregularne brzegi, dość wysokie miejscami. W tabeli ujęto rzeki wpadające bezpośrednio do morza, ponieważ ich źródła znajdują się w omawianym obszarze.

Nazwa rzeki	Powierzchnia dorzecza (km^2)	Długość (km)	Dane o rzece przy ŚrSW	
			Szerokość	Głębokość
Brda	4634	238	18-60	0,3-2,5
Warta	54607	808	60-120	0,9-5,0
Wełna	2631	118	10-30	0,8-3,2
Noteć	17434	389	15-55	1,8-3,8
Gwda	4813	145	20-40	1,0-2,4
Drawa	3407	186	10-30	1,0-2,0
Ina	2198	129	10-15	0,3-1,9

Charakterystyka kanałów żeglownych w obszarze działania

Wymienione kanały mogą spełniać nie tylko funkcje komunikacyjną, ale poprzez fakt, iż łączą Wartę i Noteć z Wisłą stanowią niejako ciągła przeszkodę wodną od ujścia do Odry po Bydgoszcz i Toruń. Ich znaczna szerokość w zasadzie nie umożliwia ich pokonanie z wykorzystaniem mostów towarzyszący z marszu. Nie jest też możliwe ich pokonanie sposobem desantowym ze względu na wysokie, umocnione brzegi.

Kanał (system połączenia)	Rok uruchomienia	Długość		Koryto kanału			
		Kanału	Systemu	Parametry przy stanie: Wód średnich / Średnich wysokich			Grunt dna i rodzaj brzegów
				Szer.(m)	Głęb.(m)	V(m/s)	
Bydgoski (Brda-Noteć)	1914	24		28-30 30-33	1,9-2,1 2,1-2,3	0,2-0,4 0,4-0,6	Dno piaszczyste, odcinkami muliste, brzegi wysokie do 1,5-4m i strome, uregulowane, wzmocnione faszyną i kamieniami.
Górnonotecki (k. Bydgoski-jez. Gopło)	1892	25	114,6	18-20 19-22	1,9-2,1 2,1-2,3	0,2-0,3 0,4-0,6	Dno piaszczysto-żwirowe odcinkami występuje muł i żwir, brzegi strome, wysokie 1,2-4m, uregulowane, wzmocnione palami drewnianymi
Krzycki Rów (jez. Krzycko-Odra)				4-9 5-10	0,6-1,5 0,7-2	0,2	Dno piaszczyste, brzegi łagodnie opadające, miejscami strome, urwiste, wysokie 0,6-1,5m.

Opracowanie własne na podstawie: Charakterystyka wojskowo – inżynieryjna terytorium PRL, AON, Warszawa 1980

Charakterystyka jezior

Obszar Pomorza Zachodniego charakteryzuje się największą ilością jezior w Polsce. Są to głównie jeziora rynnowe przypominające kształtem doliny rzeczne o stromych brzegach i nierównym dnie z przegłębieniami i płyciznami. Wydłużenia przebiegają najczęściej w kierunku południkowym, co jest istotne dla działania wojsk. Istotne jest również, że układają się one w charakterystyczne ciągi jeziorne, stanowiąc skuteczną przeszkodę dla nacierających wojsk i kanalizując wszelki manewr. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym manewr jest ich występowanie przeważnie w terenach zalesionych. Do najważniejszych i największych jezior w omawianym obszarze należą jeziora: Dąbie, Miedwie, Myśliborskie, Płońskie, Osiek, Ińsko, Lubie, Siecino, Drawsko, Pile, Betyń, Wielimie, Charzykowskie, Wdzydze.

Bibliografia: *Warunki terenowe i klimatyczne Polski* cz. I, Szt. Gen., Warszawa 1981; Kondracki J. *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa 2000; *Charakterystyka wojskowo – inżynieryjna terytorium PRL*, AON, Warszawa 1980; *Studium wojskowo – geograficzne obszaru Polski*, AON, Warszawa 1993.

Ocena warunków demograficznych (mniejszości narodowe, struktura narodowościowa i religijna)

Potencjał ludnościowy i ukształtowany system osadniczy mają bardzo istotny wpływ na obronność państwa. Od liczby ludności / struktury/, jej poziomu wykształcenia oraz postaw społeczno-politycznych i warunków zdrowotnych zależą bowiem nie tylko możliwości mobilizacyjne lecz także rozwój społeczno-gospodarczy kraju. Duże znaczenie w tym względzie ma także rozmieszczenie ludności na terytorium państwa. Natomiast w istniejącej makrostrukturze funkcjonalno-przestrzennej Polski najistotniejszą rolę spełnia układ osadniczy, gdyż koncentruje się tu gro działalności ludzkiej. Od jego odporności zarówno w kategoriach fizycznych jak i przestrzennych zależy możliwość funkcjonowania państwa w wypadku wojny. Ponadto jednostki osadnicze o trwałej zabudowie sprzyjają tworzeniu umocnionych rejonów oporu i tym samym ułatwiają organizowanie skutecznej obrony. Siec osadnicza Pomorskiego Rejonu Operacyjnego różni się nieco od miast położonych w głębi kraju, zwłaszcza jego części wschodniej. Charakterystyczną jej cechą jest brak dużych aglomeracji miejsko-przemysłowych, a co za tym idzie brak dużych skupisk ludności. Poza kilkoma miastami o znaczeniu ogólnokrajowym i regionalnym większość miast pełni funkcję ośrodków lokalnych. Liczba ich mieszkańców wynosi od 5 do 50 tyś. Zabudowa w centrum jest zwarta, a na peryferiach i obrzeżach - luźna. Na terenie Pomorskiego Rejonu Operacyjnego w ramach umownej granicy ogólna liczba ludności wynosi około 4 mln. Gęstość zaludnienia waha się w przedziale od 50 do 100 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Biorąc pod uwagę, że w rejonie Warszawy i Górnego Śląska liczba mieszkańców na kilometr kwadratowy wynosi około 600 osób, to możemy stwierdzić, że jest to teren słabo zaludniony. W związku z tym, iż pewne dane nie są analizowane szczegółowo, tylko w skali kraju, przytoczę kilka informacji, które dotyczą ludności całego kraj: struktura wiekowa (0-14 20%; 15-64 lat-68%; 65 i więcej lat 12%), przyrost naturalny (0%), saldo migracji (0,4 migrantów na 1000 mieszkańców), średnia długość życia - 73,2 lat (mężczyźni - 69 lat, kobiety - 77,6 lat), struktura płci/ stosunek liczby mężczyzn do liczby kobiet/: (do 15 lat – 1,05; 15-64 lat – 0,99; 65 i więcej lat – 0,61). Na omawianym obszarze mieszkańcy są głównie wyznania rzymskokatolickiego 95%, protestanckiego, prawosławnego i innego 5%. Jeśli chodzi o mniejszość narodową to dokładna liczba osób nie jest znana. Przyczyn braku tej wiedzy jest kilka, a jedną z nich była próba utworzenia społeczeństwa jednorodnego. Skutkiem prowadzenia takiej polityki przez wiele dziesięcioleci następował przyspieszony proces asymilacji ludności nie polskiej, osłabianie oddziaływania ich ośrodków kulturalnych, zatajanie tożsamości narodowej bądź emigracja. Dokładne ustalenie stanu liczebnego mniejszości narodowych jest trudne i wymaga oddzielnych studiów. Procent mniejszości narodowych na terenie Pomorskiego Rejonu Operacyjnego jest niewielki. Występują Tatarzy i Ukraińcy w części środkowej. Głównie trudnią się rolnictwem i drobnym przemysłem. W części zachodniej mieszkają Ukraińcy, Grecy i Macedończycy, do 0,5% mieszkańców.

Najbardziej ogólne wnioski analizy demograficznej są następujące: następuje starzenie się społeczeństwa, zmniejszenie dopływu siły roboczej oraz wzrost grupy wiekowej określonej umownie terminem „ludność w wieku rozwojowym".

Bibliografia:

1. *Warunki terenowe i klimatyczne Polski*, MON. Warszawa 1981r.
2. Atlas geograficzny, opracowanie PPWK, Warszawa 1993 r.
3. Opracowanie własne na podstawie studium terenowego przeprowadzone na podróży studyjnej „Wybrzeże 2003".

Ocena warunków ekonomicznych

Głównym celem strategicznym w kształtowaniu warunków rozwoju **województwa pomorskiego** jest wzmocnienie międzynarodowej pozycji regionu jako węzła komunikacyjnego poprzez inwestycje modernizujące układ transportowy, rozwój infrastruktury i wymiany międzynarodowej. W związku z tym istotne znaczenie będzie miała budowa autostrady A 1, która połączy północ z południem Polski otwierając przestrzeń dla lokalizacji innych rodzajów działalności gospodarczej. Drugą drogą, ważną dla rozwoju Pomorza, będzie Via Hanseatica, projektowana jako droga ekspresowa wzdłuż wybrzeża Bałtyku do Królewca i dalej do innych państw nadbałtyckich. Potencjał gospodarczy województwa należy łączyć w szczególności z takimi dziedzinami jak przemysł stoczniowy, rafineryjny, spożywczy, maszynowy, meblowy, transport i usługi portowe. Szansę na dynamiczny rozwój województwa upatruje się w aktywizowaniu sektora szeroko rozumianych usług oraz wspieraniu rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Województwo pomorskie pod względem liczby prywatnych przedsiębiorstw odniesionych do ilości 1000 mieszkańców zajmuje wysokie, czwarte miejsce w kraju.

W regionie angażują swój kapitał znane firmy z Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki. Liderem w wielkości zaangażowanego kapitału jest amerykański koncern International Paper , który w zakup fabryki celulozy w Kwidzynie zainwestował ponad 320 mln dolarów. Innymi inwestorami znanymi w regionie są m.in.; Coca Cola, Fazer, Auchan, Geant, Nestle, Pepsi Co., Rubbermind, General Electric Capital Corporation, Scania Truck and Buses, Federal Mogul Corporation, Helvetia Partia Grupe, Alte Leipziger Europa AG, Farm Frites BV, Malma, Metro AG, Philips, Gaspol, Baltic Malt, Dr Oetker. Obecne są oddziały lub przedstawicielstwa znanych banków i towarzystw ubezpieczeniowych (np. Deutsche Bank, Nationale Nederlanden). Znacząca jest również ilość mniejszych spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Na obszarach wiejskich do spółek z udziałem kapitału zagranicznego wniesiono wiele tysięcy ha ziemi, aktywizując przetwórstwo spożywcze. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa wydzierżawia również cudzoziemcom tereny o walorach turystycznych i rekreacyjnych, tworząc warunki dla rozwoju bazy turystycznej. Istotnym wyzwaniem stojącym przed władzami województwa jest tworzenie warunków dla rozwoju branż o zaawansowanych technologiach. Dobrym zapleczem dla kształtowania takiej polityki jest znacząca ilość szkół wyższych z najbardziej znanymi, Politechniką Gdańską o stuletniej tradycji, Uniwersytetem Gdańskim i Wyższą Szkołą Morską. Sprawdzonym modelem są tutaj centra transferu technologii i parki technologiczne, których rozwój wspierany jest przez władze regionu. Województwo aktywnie kształtuje swoją współpracę międzynarodową, przede wszystkim z regionami państw sąsiadujących z Polską. Tranzytowe położenie regionu sprzyja jego uczestnictwu w międzynarodowej współpracy i wymianie gospodarczej.

W **województwie Zachodniopomorskim** przemysł dominuje na obszarach zachodnich, rolnictwo we wschodnich. Dochody gmin na jednego mieszkańca są stosunkowo wysokie - 1035 zł (średnia krajowa 1022 zł). Wskaźnik bezrobocia wynosi 13,1% (średnia krajowa 9,8%). Największe znaczenie ma gospodarka morska. Główne gałęzie przemysłu: stoczniowy (stocznie morskie, remontowe, rzeczne, jachtowe), spożywczy (rybny, mięsny, młynarski), chemiczny (włókna chemiczne, nawozy fosforowe), energetyczny (elektrownie cieplne), drzewny (meblarski, tartaczny), papierniczy, elektrotechniczny, maszynowy, metalowy. Głównymi ośrodkami przemysłowymi są: Szczecin, Police, Stargard Szczeciński, Nowe Czarnowo (Szczeciński Okręg Przemysłowy). Największe przedsiębiorstwa to m.in.: Stocznia Szczecińska, Zakłady Chemiczne „Police" w Policach, Polska Żegluga Morska w Szczecinie, elektrownia „Dolna Odra" w Nowym Czarnowie. Duże znaczenie w

gospodarce ma rolnictwo. Na obszarach zachodnich jego rozwojowi sprzyja długi okres wegetacji. Dominują gleby średnio i mało urodzajne - brunatne i bielicowe wytworzone z glin i piasków; w dolinach rzek i na wybrzeżu nieco gleb bagiennych. Duży płat żyznych czarnych ziem występuje w pow. pyrzyckim, który jest terenem intensywnej gospodarki rolnej. Do właścicieli indywidualnych należy tylko 58,8% użytków rolnych. Gospodarstwa państwowe znajdują się w fazie przekształceń własnościowych; ze względu na likwidację nierentownych PGR-ów po 1990 nastąpił znaczny spadek produkcji rolnej i wzrosło bezrobocie na wsi. Powierzchnia przeciętnego gospodarstwa jest duża - 16,1 ha (średnia krajowa 7 ha). Użytki rolne stanowią 48,7% ogólnej powierzchni (średnia krajowa 59%), w tym: grunty orne -38,4% (średnia krajowa 45%), łąki i pastwiska - 10% (średnia krajowa 13,2%), sady -0,3% (średnia krajowa 0,8%). Uprawia się: zboża, rzepak, ziemniaki, rośliny pastewne, buraki cukrowe. Słabo rozwinięta jest hodowla bydła i trzody chlewnej. W województwie eksploatuje się surowce mineralne: ropę naftową, gaz ziemny (na Pobrzeżu Szczecińskim), torf, kredę, wapno, gliny i żwiry. Gorące źródła wody wykorzystuje się w pierwszej w Polsce ciepłowni geotermalnej w Pyrzycach, wody mineralne w lecznictwie uzdrowiskowym. Złoża ropy i gazu odkryto również na południu (okolice Dębna). Sieć komunikacyjna jest dobrze rozwinięta. Województwo jest ważnym obszarem tranzytowym. Najważniejsze linie kolejowe łączą Szczecin z Katowicami, Warszawą, Gdańskiem oraz Świnoujściem. Główne węzły kolejowe to: Szczecin, Stargard Szczeciński,. Przez województwo przebiegają drogi międzynarodowe: E 28 (Berlin-Gdańsk, z odcinkiem autostrady od przejścia granicznego w Kołbaskowie do Szczecina) oraz E 65 (Świnoujście-Jelenia Góra). Zespół portowy Szczecin-Świnoujście jest największym (obok Gdańska i Gdyni) portem morskim w Polsce. Centrum naukowym i kulturalnym jest Szczecin. W województwie jest 14 wyższych uczelni; większość znajduje się w Szczecinie, m.in.: Politechnika Szczecińska, Pomorska Akademia Medyczna, Akademia Rolnicza, Akademia Muzyczna, Wyższa Szkoła Morska, Uniwersytet Szczeciński. Ludność pochodzenia ukraińskiego ma 4 szkoły podstawowe i 1 liceum z ukraińskim językiem wykładowym.

Województwo Kujawsko-Pomorskie ma charakter przemysłowo-rolniczy. Zalicza się do regionów o niskich dochodach budżetów gmin na jednego mieszkańca - 955 zł (średnia krajowa 1022 zł). Wskaźnik bezrobocia jest wysoki i wynosi 13,6% (średnia krajowa 9,8%). Główne gałęzie przemysłu: chemiczny (gumowy, tworzyw i nawozów sztucznych, farb i lakierów, włókien chemicznych, produkcja kwasu siarkowego i sody), spożywczy (mięsny, cukrowniczy, tłuszczowy, owocowo-warzywny), papierniczy (jeden z większych producentów papieru w kraju), drzewny (meblarski), elektrotechniczny, maszynowy (maszyny dla przemysłu i rolnictwa), materiałów budowlanych (wapienniczy, cementowy), wydobycie soli. Głównymi ośrodkami przemysłowymi są: Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław, Grudziądz, Włocławek oraz Świecie i Kruszwica. Największe przedsiębiorstwa to m.in.: zakłady azotowe we Włocławku, celulozowo-papiernicze w Świeciu, włókien chemicznych „Elana" w Toruniu, chemii organicznej „Organika-Zachem" w Bydgoszczy, tłuszczowe w Kruszwicy, fabryka kabli w Bydgoszczy. We Włocławku na Wiśle znajduje się duża elektrownia wodna. W województwie kujawsko-pomorskim jest dobrze rozwinięte rolnictwo. Dzięki wysokiej kulturze rolnej uzyskuje się bardzo wysokie plony. Przeważają gleby średnio urodzajne - brunatne i bielicowe wytworzone z piasków i glin. Najlepsze występują na Kujawach (czarne ziemie) oraz w dolinie Wisły (mady); w dolinie Noteci gleby bagienne. Niekorzystnym czynnikiem jest mała ilość opadów. Głównymi rejonami rolniczymi są Kujawy, Pałuki i Pojezierze Chełmińskie. Do właścicieli prywatnych należy 83% użytków rolnych. Powierzchnia przeciętnego gospodarstwa wynosi 10,5 ha (średnia krajowa 7 ha). Użytki rolne stanowią 64,6% ogólnej powierzchni (średnia krajowa 59%), w tym: grunty orne - 56,2 % (średnia krajowa 45%), łąki i pastwiska -7,7%

(średnia krajowa 13,2%), sady - 0,7% (średnia krajowa 0,8%); najwięcej gruntów ornych w pow. radziejowskim - 80,9%. Uprawia się: zboża, buraki cukrowe (po Lubelszczyźnie największy producent), ziemniaki, rośliny pastewne, warzywa i owoce, rzepak. Dobrze rozwinięta hodowla trzody chlewnej i bydła. Województwo ma duże nadwyżki żywności. Głównym surowcem mineralnym jest sól kamienna (kopalnie w rejonie Inowrocławia dostarczają ok. 40% produkcji soli w Polsce) oraz wapienie (dla przemysłu cementowego). Eksploatowane są także surowce budowlane (gliny, piaski, żwiry) i wody solankowe o właściwościach leczniczych (Ciechocinek). Sieć komunikacyjna jest dobrze rozwinięta. Największe znaczenie ma magistrala węglowa Śląsk-Gdynia przez Inowrocław i Bydgoszcz. Głównymi węzłami kolejowymi są: Bydgoszcz, Toruń, Inowrocław. Najważniejsze drogi: E 75 (Gdańsk-Cieszyn) i E 261 (Świecie-Wrocław), nr 10 (Szczecin-Warszawa). Przez Grudziądz, Toruń i Włocławek przebiegać będzie autostrada A1 (z Gdańska na południe Europy). Wykorzystywane są drogi wodne: Wisła, Noteć, Kanały Bydgoski i Notecki; największy port rzeczny w Bydgoszczy (siedziba Żeglugi Bydgoskiej). Centrum naukowym i kulturalnym jest Bydgoszcz oraz Toruń. Województwo ma 8 wyższych uczelni, m.in.: w Bydgoszczy - Akademia Techniczno-Rolnicza, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Akademia Medyczna, Akademia Muzyczna; w Toruniu Uniwersytet Mikołaja Kopernika (największa uczelnia województwa, ponad 25 tys. studentów); we Włocławku Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna oraz Wyższe Seminarium Duchowne.

W **województwie Wielkopolskim** przemysł i rolnictwo mają równorzędne znaczenie. Dochody gmin na jednego mieszkańca - 952 zł są znacznie niższe od średniej krajowej (1022 zł). Wskaźnik bezrobocia wynosi 7,8% (średnia krajowa 9,8%). Główne gałęzie przemysłu: maszynowy (maszyny dla przemysłu i rolnictwa, silniki okrętowe, obrabiarki), środków transportu (taboru kolejowego, samochodowy), węglowy (kopalnie odkrywkowe węgla brunatnego), energetyczny (elektrownie cieplne, m.in. w Koninie), elektrotechniczny (akumulatory, baterie, urządzenia telekomunikacyjne, sprzęt oświetleniowy i gospodarstwa domowego), metalowy (konstrukcje stalowe, łożyska), włókienniczy, spożywczy (koncentraty spożywcze, owocowo-warzywny, cukrowniczy, młynarski, ziemniaczany, tytoniowy, spirytusowy, mięsny), drzewny (meblarski, płyt pilśniowych), metali nieżelaznych (huta aluminium w Koninie), chemiczny (nawozy sztuczne, kosmetyczny, farmaceutyczny), szklarski, odzieżowy, materiałów budowlanych. Głównymi ośrodkami przemysłowymi są: Poznań, Gniezno, Września, Kalisz, Konin, Koło, Turek, Piła, Leszno. Największe przedsiębiorstwa to m.in.: zakłady tytoniowe Reemtsma Polska SA w Jankowicach, Volkswagen Poznań w Poznaniu, zespół elektrowni Pątnów-Adamów w Koninie, Philips Lighting SA w Pile (sprzęt oświetleniowy). Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Bardzo dużą rolę w gospodarce województwa odgrywa dobrze rozwinięte rolnictwo. Dominują gleby średnio urodzajne - brunatne i płowe wytworzone z glin. Znaczną część stanowią gleby słabej jakości - bielicowe wytworzone z piasków. Płaty gleb żyznych - czarnych ziem - występują w okolicach Wrześni, Słupcy, Środy i Kalisza. W dolinach Noteci i Obry zalegają gleby bagienne, w dolinie Warty i Prosny mady. Do właścicieli indywidualnych należy 77,5% użytków rolnych. Przeciętne gospodarstwo zajmuje 9,4 ha powierzchni (średnia krajowa 7 ha). Użytki rolne zajmują 63,6% powierzchni województwa (średnia krajowa 59%), w tym: grunty orne 52,9% (średnia krajowa 45%), łąki i pastwiska 10,1% (średnia krajowa 13,2%), sady 0,6% (średnia krajowa 0,8%). Wysoka kultura rolna powoduje, że mimo średnich gleb i deficytu wody plony z 1 ha są wyższe niż przeciętnie w kraju, a region jest liderem w produkcji żywności. Uprawia się: zboża, buraki cukrowe, ziemniaki, rośliny pastewne, warzywa. Dobrze rozwinięta jest hodowla trzody chlewnej (największy producent w kraju); ponadto hoduje się bydło, owce i drób.

Województwo ma bogate złoża węgla brunatnego (Konińskie Zagłębie Węgla Brunatnego). Eksploatuje się surowce dla przemysłu budowlanego (iły, gliny) i sól kamienną (rejon Kłodawy). Występuje również ropa naftowa, gaz ziemny oraz wody mineralne i termalne. Sieć komunikacyjna jest dobrze rozwinięta. Najważniejsze linie kolejowe: Berlin-Poznań-Warszawa, Gdańsk -Poznań -Wrocław. Głównym węzłem kolejowym jest Poznań, następnie Ostrów Wielkopolski, Leszno, Krzyż, Piła i Września. Najważniejsze drogi kołowe: trasy międzynarodowe E 30 (Berlin-Poznań-Moskwa z odcinkiem autostrady A 2 Września-Konin) i E 261 (Gdańsk-Poznań-Wrocław). Drogami wodnymi są: Warta, Noteć (z portami rzecznymi w Krzyżu i Ujściu) oraz kanał Warta-Gopło. W Poznaniu znajduje się port lotniczy. Centrum naukowym i kulturalnym regionu jest Poznań. Województwo ma 24 wyższe uczelnie, z których 17 znajduje się w Poznaniu, m.in.: Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Politechnika Poznańska, akademie: medyczna, ekonomiczna, rolnicza, muzyczna, wychowania fizycznego oraz uczelnie wojskowe i teologiczne. Szkoły wyższe znajdują się również w Kaliszu, Lesznie, Pile i Koninie.

Bibliografia: (Bochiński J., Zawadzki J., *Polska: nowy podział terytorialny – przewodnik encyklopedyczny*, Świat Książki Warszawa 1999; *Geografia gospodarcza Polski*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne Warszawa 2001.

Ocena warunków komunikacyjnych

Ocena warunków komunikacyjnych przedstawiona jest w trzech głównych obszarach: dróg samochodowych, sieci lotniskowej i sieci kolejowej.

Główne drogi samochodowe biegnące w układzie południkowym to: droga nadgraniczna (Świecko – Kostrzyn - Szczecin); Gorzów Wielkopolski - Szczecin; Poznań – Piła - Szczecinek (oraz dalej - w kierunku na Koszalin a w drugim na Słupsk); Bydgoszcz – człuchów - Biały Bór (oraz dalej - w kierunku na Koszalin a w drugim na Słupsk); Bydgoszcz - Świecie - Tczew (rokadowa wzdłuż zachodniego brzegu Wisły); Grudziądz - Malbork (rokadowa wzdłuż wschodniego brzegu Wisły).

Natomiast szlaki samochodowe biegnące ze wschodu na zachód równolegle do wybrzeża Bałtyku to: Kościerzyna - Miastko - Szczecinek - Drawsko Pomorskie - Stargard Szczeciński - Szczecin; Starogard Gdański – Człuchów - Wałcz - Gorzów Wielkopolski - Kostrzyn.

Powyższe drogi biegną z kierunku płn-wsch na płd-zach. Kierunek płd-wsch na płn-zach ma droga: Bydgoszcz - Piła - Wałcz - Stargard Szczeciński - Szczecin;

Na obszarze Pomorskiego Rejonu Operacyjnego autostrady nie występują prawie wcale (za wyjątkiem okolic Szczecina). Drogi dwujezdniowe – większe miasta regionu i ich okolice, tj.: Szczecin, Bydgoszcz. Część ww. dróg jest elementem systemu międzynarodowych szlaków drogowych przebiegających przez Polskę północno-zachodnią. (np.: E-28; E-261; E-65). Główne węzły drogowe generalnie występują w rejonie większych miast lub ich sąsiedztwie, czyli: Szczecin, Bydgoszcz, Piła, Gorzów Wielkopolski i mniejszych: Szczecinek, Człuchów, Wałcz, Biały Bór. Zasadniczymi wadami sieci drogowej są: mała gęstość a w związku z tym ograniczona dostępność oraz niska jakość techniczna wyrażająca się niedostosowaniem do większych prędkości ruchu drogowego, niedostateczną nośnością i warunkami bezpieczeństwa ruchu oraz niewystarczającą przepustowością.

Sieć lotniskowa na obszarze Pomorskiego Rejonu Operacyjnego to: Goleniów, Świdwin, Mirosławiec, Debrzno, Piła, Bydgoszcz, Pruszcz Gdański. Są to lotniska wojskowe i cywilno-wojskowe. Ponadto każde z wymienionych lotnisk utrzymuje swoje

DOL-e, w odległości około 30-50 km od macierzystego lotniska. Na obszarze PRO znajduje się również kilka lotnisk poradzieckich jednak przygotowanie ich do przyjęcia samolotów wymaga pewnych nakładów ze względu na stopień ich degradacji. Ogólnie - sieć lotnisk na rozpatrywanym obszarze jest rozwinięta dość dobrze.

Sieć kolejowa na obszarze Pomorskiego Rejonu Operacyjnego jest rozwinięta w stopniu dobrym. Główne węzły kolejowe to : Szczecin, Bydgoszcz, Piła, Krzyż Wielkopolski oraz pomniejsze Szczecinek i Chojnice. Większość linii kolejowych jest zelektryfikowana i są to trakty dwutorowe. Cały obszar PRO jest równomiernie pokryty siecią kolejową. W związku z tym koleje są alternatywnym środkiem transportu na rozpatrywanym terenie.

Ocena gruntów (możliwości poruszania się poza drogami)

Powierzchnia regionu jest falista i pagórkowata. Występują tu wzgórza moreny czołowej w tzw. grupach, jak na przykład w okolicach Trąbek, Postołowa i Pawłowa. Druga grupa występuje w okolicach Leśnej i Chwaszczyna. Ich wysokości wahają się w granicach 150-200 m n.p.m., a najwyższe wzniesienie - Wieżyca - osiąga 329 m n.p.m. Wzniesienia na Pojezierzu Drawskim (Połczyńska Szwajcaria) sięgają do 222,8 m n.p.m. Dalej ku zachodowi teren stopniowo obniża się poprzez Pojezierze Wałeckie i Myśliborskie, aż ku dolinie Odry. Rzeźba terenu stanowi przeszkodę w przemarszu kolumn wojskowych po bezdrożach. Pasma i grupy wzgórz o stromo spadających zboczach (2-15° i więcej), poprzedzielane obniżeniami często bezodpływowymi o charakterze kotlin i gruntach podmokłych trudno przejezdnych, wymagają omijania w porze suchej, a są nieprzejezdne w porze mokrej. W całym pasie Pojezierza Pomorskiego występują tzw. rynny jeziorne. Obniżenia dna rynien są wypełnione często przez długie, wąskie i głębokie jeziora rynnowe. Przebieg rynien jeziornych jest najczęściej południkowy i dlatego stanowią one przeszkody podczas przemarszu kolumn wojskowych, a szczególnie w porze mokrej, kiedy doliny rynien są podmokłe.

Grunty na obszarze regionu są różne: na pagórkach sandrowych w okolicach Pyrzyc, Myśliborza i na północny wschód od Szczecinka (Biały Bór) w rejonie Tucholi występują grunty piaszczyste, łatwo przejezdne w różnych porach roku. W dolinach rzek występują najczęściej tarasy zalewowe o wysokości do 4 m i długości 2-8 km. Tarasy są zbudowane z namułów rzecznych, których miąższość dochodzi do 5 m. Są to grunty piaszczysto-gliniaste, gliniaste i pylaste, pokryte w niektórych miejscach torfem i utworami bagiennymi. W porze suchej są trudno przejezdne, zaś w mokrej w ogóle nieprzejezdne. Na pozostałym obszarze pojezierza występują gleby mieszane z piaskiem lub żwirem, po których w porze suchej mogą przejeżdżać wszystkie pojazdy wojskowe. W porze mokrej ruch kolumn zależy od stopnia ich nawilgocenia. Najtrudniej przejezdne będą doliny rzek Wisły, Odry i Noteci. Budowa dróg na przełaj jest możliwa we wszystkich kierunkach. Na obszarach bagiennych i podmokłych należy szeroko stosować pokrycia drogowe oraz wzmacnianie terenu, korzystając z miejscowych materiałów drzewnych. W całym pasie Pomorskiego RO występują duże kompleksy lasów. Najczęściej są to lasy stare o grubym drzewostanie, przez które ruch kolumn może się odbywać wzdłuż przesiek. Są nieprzejezdne na przełaj. Dlatego szeroko mogą być stosowane objazdy. Podczas torowania dróg na przełaj drzewa należy wycinać tak, aby zapewnić odpowiednią przepustowość i płynność ruchu kolumn. Lasy będą stanowić główne źródło materiału do budowy mostów niskowodnych i wzmocnienia terenu podmokłego.

Ocena infrastruktury militarnej

Wojska Lądowe:

- Pomorski Okręg Wojskowy – Bydgoszcz;
- 1 Korpus Zmechanizowany – Bydgoszcz;
- 12 DZ – Szczecin;
- 6 Brygada Kawalerii Pancernej – Stargard Szczeciński;
- 36 Brygada Zmechanizowana im. Legii Akademickiej – Trzebiatów;
- 2 Brygada Zmechanizowana im. J. Piłsudskiego – Budowo, Czarne;
- 2 Pułk Artylerii im. Króla Władysława IV – Choszczno;
- 4 Bydgoski Pułk Dowodzenia – Bydgoszcz;
- 1 batalion dowodzenia – Bydgoszcz;
- 8 Batalion Radiotechniczny – Grudziądz.

Siły Powietrzne:

- 2 Korpus Obrony Powietrznej – Bydgoszcz;
- 2 Brygada Radiotechniczna – Bydgoszcz;
- 6 Pułk Dowodzenia – Śrem;
- 6 Eskadra lotnictwa Taktycznego – Powidz;
- 7 Eskadra lotnictwa Taktycznego – Powidz;
- 2 eskadra lotnictwa Transportowo-Łącznikowego – Bydgoszcz;
- 2 Baza Lotnicza – Bydgoszcz;
- 32 Baza lotnicza – Łask;
- 33 Baza lotnicza – Powidz.

Bazy Materiałowe: 1 Baza Materiałowo-Techniczna – Toruń; 2 Rejonowa Baza Materiałowa – Wałcz; 4 Rejonowa Baza Materiałowa – Grudziądz.

Okręgowe Warsztaty Techniczne: 1 Okręgowe Warsztaty Techniczne – Grudziądz.

Szpitale: 10 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką – Bydgoszcz; 107 Szpital Wojskowy z Przychodnią – Wałcz.

Wojewódzkie Sztaby Wojskowe - Bydgoszcz ul. Warszawska 10.

Żandarmeria Wojskowa: Wydział ŻW – Oleszno; Placówka ŻW - Stargard Szczeciński; Placówka ŻW – Wałcz; Placówka ŻW – Powidz.

Wojskowe Komendy Uzupełnień: Bydgoszcz, Człuchów, Grudziądz, Inowrocław, Piła, Stargard Szczeciński, Szczecinek, Toruń.

Informacje pochodzą z *„Vademecum Polski zbrojnej 2003"*, Warszawa 2003 oraz z wiadomości własnych na podstawie podróży studyjnej.

STUDIUM OPERACYJNE PASA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZGRUPOWANIA „DRAWNO”

Opracował zespół **ppłk. dr. Sławomira Owczarka** (III grupa) w składzie:

kpt. Mirosław Bryś
kpt. Paweł Chruścielski
kpt. Andrzej Koprowski
kpt. Krzysztof Nolbert
kpt. Zbigniew Redziak
kpt. Arkadiusz Sikora
kpt. Dariusz Skrodzki
kpt. Andrzej Sroka
kpt. Olgierd Stolarski
kpt. Grzegorz Szygalski
kpt. Andrzej Wasielewski

4. STUDIUM OPERACYJNE PASA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZGRUPOWANIA „DRAWNO"

Ocena najbardziej prawdopodobnego wariantu działania przeciwnika

Oceniając **warunki maskowania**, prowadzenia działań pozornych należy stwierdzić że teren w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „Drawno„ posiada średnie warunki maskowania naturalnego. Nie występują tu większe kompleksy leśne. Największe zalesienie obszaru działań występuje w jego północnej części, gdzie możemy spotkać kompleksy leśne o powierzchni od kilku do kilkuset hektarów. W przeważającej części są to lasy sosnowe o średniej wysokości drzew 18 m, średnicy pnia od 0,10 do 0,18 m oraz gęstości drzew od 3 do 5 m. W miejscach występowania pokładów torfu występować będą typowe dla takiego obszaru niewielkie skupiska olchy, wierzby i osiki. Szczególnej uwagi wymagało będzie maskowanie wojsk w rejonie wyjściowym do działań (dużą rolę odgrywał będzie właściwy jego wybór). Bardzo ważne jest operacyjne i bezpośrednie maskowanie wyjścia wojsk z tego rejonu, ich rozwinięcia oraz podejście do rubieży ataku. Uzyskać je możemy poprzez utrzymanie ścisłej tajemnicy, co do miejsca i czasu ataku, maksymalne ograniczenie pracy na środkach łączności oraz bezwzględne utrzymanie reżimu maskowania bezpośredniego. Dużą rolę we wprowadzeniu przeciwnika w błąd odgrywały będą działania pozorne na kierunkach nie będących naszym głównym celem. Lasy występujące na interesującym nas obszarze w trakcie prowadzenia działań stwarzać będą dobre warunki do maskowania nacierających wojsk, jednak ich duża gęstość oraz słabo rozwinięta drożnia, stanowić będzie dużą przeszkodę w prowadzeniu działań zaczepnych. Wąski pas nadbrzeżnych lasów na północ od Słupska może stanowić utrudnienie podczas lądowania z morza, ograniczając obserwację, możliwość prowadzenia ognia, użycie wojsk zmechanizowanych. Podobną barierę stanowią wyniosłości, których równoleżnikowy przebieg stanowi naturalną osłonę przed nacierającymi z kierunku północnego. Jednak należy zwrócić uwagę i na to, że wyniosłości te po opanowaniu przez przeciwnika mogą spełniać bardzo ważną funkcję, maskując przemieszczenia wojsk, podejście, jak też logistyczne wsparcie. Ważnym czynnikiem maskującym w charakteryzowanym terenie są obsadzone drzewami drogi, które utrudniają obserwację i maskują przemarsz kolumn, tak przed obserwacją z powietrza, jak i z ziemi. Charakteryzowany teren jest dogodny do prowadzenia działań pozornych. Teren sprzyja również prowadzeniu działań pośrednich, gdyż oddziaływanie na węzły komunikacyjne, drogi kołowe i kolejowe oraz infrastrukturę logistyczną przeciwnika, w znacznym stopniu utrudniałyby mu organizowanie i prowadzenie walki.

Wnioski

- Warunki maskowania do rzeki Łaba dobre. Od rzeki Łaba do rzeki Słupia na kierunku pasywnym dobre, na kierunku aktywnym ograniczone. Wymagać będzie to sztucznych źródeł maskowania;
- Działania pasywne prowadzone będą na kierunku północnym (od morza - pozorne desanty morskie, GDR), oraz południowym (kompleksy leśne- GDR). Działania te będą uzupełniały działania główne. Celowym jest tworzenie pozornych przepraw przez przeszkody wodne, mające na celu zmylenie co do kierunku głównego uderzenia;
- Działania pośrednie oparte będą na kolejnym opanowywaniu przeszkód wodnych i ważnych obiektów terenowych mających wpływ na prowadzenie natarcia.

Ocena drożni w aspekcie możliwości manewru oraz warunki przemieszczania wojsk

W rejonie zainteresowania istnieje gęsta sieć dróg, która nie jest równomiernie rozmieszczona. Przez analizowany obszar przechodzą trzy główne drogi ze wschodu na zachód:

- Gdynia – Słupsk –Koszalin - Szczecin, droga bitumiczna o szerokości 6 m. Zapewnia przemarsz kolumn w dwóch kierunkach. Łączy węzły komunikacyjne z układem dróg południkowym;
- Tczew- Chojnice- Szczecinek - droga bitumiczna o szerokości 6 m. Zapewnia ona przemarsz kolumn w dwóch kierunkach. Przechodzi przez węzeł drogowy Stawęcino, z którego istnieje możliwość marszu wojsk w kierunku Stawęcino - Pobłocie i Stawęcino – Grabkowe;
- Bydgoszcz- Piła- Szczecin - droga krajowa, bitumiczna o szerokości 12 m. Zapewnia szybki przemarsz kolumn. Przechodzi ona przez węzły drogowe: Potęgowe, Darżyno, Domarach z układem dróg południkowym.

Wszystkie trzy drogi są połączone rokadami biegnącymi z północy na południe:

- Pobłocie - Stawęcino - Potęgowo - Darżyno, droga bitumiczna o szerokości 4m. Pozwala na swobodne przemieszczanie się kolumny tylko w jednym kierunku;
- Rowienko - Główczyce - Bobrowniki - Damaradz, droga bitumiczna o szerokości 8 m. Zapewnia przemieszczanie kolumn w dwóch kierunkach;
- Smołdzino - Żelkowo - Milanowice, droga bitumiczna o szerokości 5 m. Zapewnia ona możliwość swobodnego przemieszczania kolumn tylko w jednym kierunku;
- Smołdzino - Karzcino - Lębork, droga bitumiczna o szerokości 5 m. Zapewnia swobodne przemieszczanie kolumn w jednym kierunku. Może być ona wykorzystana w dalszym etapie działań do prowadzenia natarcia na pomocniczym kierunku.

W północnej części obszaru sieć dróg jest słabiej rozwinięta, wynika to z rzadkiej zabudowy oraz ciężkich warunków terenowych. W przypadku zniszczenia nawierzchni dróg utrudnione będzie wykonanie objazdu na przełaj, zwłaszcza w porze opadów atmosferycznych. W środkowej części analizowanego rejonu sieć dróg jest dość dobrze rozwinięta. Drogi trzeciej i czwartej kategorii zapewniają możliwość przemieszczania sił i środków tylko w jednym kierunku. W przypadku zniszczenia drożni istnieje możliwość wykonania obejścia poprzez wykorzystanie dróg gruntowych oraz przygotowanie dróg na przełaj. Ograniczenia manewru wystąpią w rejonach zalesionych położonych w terenie podmokłym oraz w terenie górzystym np. wzg. Chocimirowskie. W południowej części omawianego obszaru drogi zapewniają szybki przemarsz i rozwinięcie wojsk. Wykonanie manewru jest ograniczone rzeką Łupawą od południa i terenem podmokłym w rejonie miejscowości Borzęcino. Lasy ograniczają wykonanie manewru i kanalizują ruch wojsk, narażając je na zasadzki zorganizowane przez przeciwnika. Występowanie rzek i mostów powoduje kanalizowanie ruchu i ogranicza manewr wojskami. Podmokłe brzegi rzek Łeby, Łupawki i Charstnicy uniemożliwiają przekraczanie ich w bród. Do mostów o dużym znaczeniu należą: na rzece Łeba - koło m. Górzyno (most żelbetonowy o nośności 30 ton); koło m. Cecenów (most żelbetonowy o nośności 30 ton); na rzece Łupawa - w m. Żelkowo (most żelbetonowy o nośności 30 ton); w m. Danino (most drewniany o nośności 15 ton); w m. Pogamica (most żelbetonowy o nośności 30 ton).

Utrzymanie tych mostów zapewni ciągłość ruchu w czasie wykonywania zadań. Podsumowując drogi, jakie znajdują się w terenie umożliwiają wykonanie manewrów wojskami oraz szybkie i sprawne przemieszczanie, pod warunkiem przekroczenia przez nasze wojska wzgórz rozciągających się po wschodniej stronie omawianego obszaru, wzdłuż doliny rzeki Łeby.

Wnioski

- W analizowanym obszarze działań sieć dróg jest dobrze rozwinięta;
- Przebieg głównych szlaków komunikacyjnych wyznacza kierunki działania wojsk oraz ma wpływ na ugrupowanie bojowe;
- Duża sieć węzłów komunikacyjnych umożliwia zmianę kierunków działania wojsk w zależności od zaistniałej sytuacji bojowej;
- Drogi trzeciej i czwartej kategorii zapewniają możliwość przemieszczania sił i środków tylko w jednym kierunku;
- W przypadku zniszczenia dróg, istnieje możliwość wykonania obejścia poprzez wykorzystanie dróg gruntowych oraz wykonanie dróg na przełaj, zwłaszcza w środkowej i południowej części omawianego terenu. Na pomocy ze względu na podmokły teren wykonanie dróg obejścia będzie utrudnione lub niemożliwe;
- Ograniczenia manewru wystąpią na terenach zalesionych i górzystych;
- Duża liczba przepraw mostowych wymusza wyposażenie walczących wojsk w środki przeprawowe.

Właściwości gruntów

Brzeg morski prawie na całej długości jest piaszczysty. Zaczyna się plażą o szerokości 25-150m. Za plażą ciągnie się wał tzw. wydm białych (są to piaski lotne, sypkie, umocnione przed osuwaniem się od strony morza betonowymi płytami). Dalej w głębi lądu ciągnie się pas piasków wydmowych, bardziej porośniętych zaroślami i lasem (wydmy szare). Warunki przejezdności piasku są na ogół dobre, bez względu na pogodę. Nośność gruntu (czyli obciążenie dopuszczalne) waha się od 1,5-2,5 kG/cm^2. Występujące w tym terenie piaski luźne są w stanie suchym trudno przejezdne dla pojazdów kołowych. Piaski należą do gruntów o słabej podatności na skażenie promieniotwórcze. Obniżenia wydm nadmorskich w sąsiedztwie jezior SARBSKO, GARDNO i ŁEBSKO, wypełniają torfy. Największe torfowiska występują w tzw. Pradolinie REDY-ŁEBY. Torf związany jest z występowaniem wysokiego poziomu wód gruntowych. Dopuszczalne obciążenie w stania suchym wynosi 0,7 kG/cm^2, a w mokrym 0,2 kG/cm^2. Torf grubości ponad 0,5m jest w stanie suchym trudno przejezdny, a w mokrym - nieprzejezdny. Torf wymieszany z piaskiem wykazuje lepsze warunki przejezdności. Suche pokłady torfu są łatwo zapalne, a ich pożary są trudne do ugaszenia. Torfy nie nadają się pod budowę obiektów fortyfikacyjnych stałych lub polowych. Wszelkie prace inżynieryjne należy na nich prowadzić metodą nasypową. Oprócz piaszczysto-torfiastego pasa nadmorskiego zdecydowaną większość obszaru zajmują gliny, zawierające żwir i kamienie. Charakteryzują się one płytkim poziomem wód gruntowych w wyniku, czego powstała gęsta sieć rowów i kanałów odwadniających. Warunki przejezdności glin zależą od stanu ich zawilgocenia. Po deszczach i w czasie roztopów grunt gliniasty rozmięka, staje się śliski i grząski, tworzą się koleiny i wyboje, które twardnieją po wyschnięciu. Glina jest gruntem najbardziej dogodnym do wykonywania wszelkiego rodzaju prac inżynieryjnych.

Wnioski:

- Rodzaj gruntów budujących brzeg i będących w bezpośrednim jego sąsiedztwie ma wpływ na warunki desantowania i możliwość prowadzenia natarcia w głąb lądu. Piaszczyste wybrzeże morskie oraz urwiska brzegowe sprawiają, że warunki desantowania są niedogodne. Dogodny odcinek do wykonania desantu: USTKA - WICKO MORSKIE;
- Rozwijanie natarcia w głąb lądu utrudniają jeziora przybrzeżne (Sarbsko, Łebsko, Gardno) oraz pasy torfowisk rozciągające się równolegle do wybrzeża za strefą wydm nadbrzeżnych;
- Piaski wydmowe stanowią utrudnienie dla pojazdów kołowych;
- Prowadząc rozbudowę fortyfikacyjną w sypkim piasku należy wzmacniać ściany wykopów, a w niżej położonych miejscach piaszczystych stosować zabezpieczenie przed zatopieniem;
- Gliny w stanie suchym są dobrze przejezdne, natomiast po deszczach i w czasie roztopów rozmiękają i stają się grząskie;
- W obszarze występowania gruntów gliniastych ściany wykopów nie wymagają wzmocnień, jedynie po obfitych deszczach wykopy w glinach ciężkich i iłach, potrzebują wzmocnienia;
- W tym terenie można wykonywać wszelkie prace inżynieryjne zarówno ręcznie, jak i przy pomocy maszyn.

Teren nieprzekraczalny- charakterystyka

Ważnym elementem wpływającym na prowadzenie działań jest właściwa ocena terenu. W obszarze działania wojsk przeciwnika można określić następujące rejony nieprzekraczalne dla ruchu wojsk pancernych i zmechanizowanych:

- Kompleks leśny o powierzchni około 10 km^2 północ m. DĘBNICA KASZUBSKA. W kompleksie tym występują drzewa bukowe i świerkowe o średniej wysokości 36 m., grubości pnia 38 cm i średnim odstępie między drzewami 4 m. W południowej teren części zabagniony uniemożliwiający ruch wojsk. W pomocnej części warunki komunikacji zapewnia jedynie droga bitumiczna o szerokości 7 m. WARPLEWO- BORZĘCINO oraz sieć dróg leśnych stosunkowo łatwych do zablokowania środkami inżynieryjnymi;
- Kompleks leśny o powierzchni około 16 km^2 północ m. DOMARADZ. W kompleksie tym istnieje dobrze rozwinięta siec dróg leśnych biegnąca we wszystkich kierunkach oraz drogi bitumiczne DAMNO- ZAGÓRZYCA, DAMNO- DOMARADZ, ŁEBIEN-DOMARADZ,. Przez pomocną część lasu przebiega koryto rzeki ŁUPAWA wyłączające ten obszar z działań dla pododdziałów pancernych i zmechanizowanych;
- Do obszarów nieprzekraczalnych zaliczyć należy rejon GŁÓWCZYCE-BĘDZIECHOWO- WYKOSOWO. W obszarze tym występuje szereg niewielkich kompleksów leśnych, pomiędzy którymi znajdują się silnie zabagnione łąki poprzecinane rowami melioracyjnymi nieprzekraczalne w ciągu całego roku. Ruch po drogach bitumicznych GŁÓWCZYCE- ŻELKOWO i GŁÓWCZYCE- DAMNO jest zdecydowanie utrudniony z uwagi na dużą ilość przepustów o małej nośności;

- W omawianym obszarze występują w strefie przybrzeżnej trzy duże jeziora (Łebsko, Gardno, Dołgie Duże). Jeziora te charakteryzują się silnie zamulonym dnem, oraz zabagnionymi brzegami uniemożliwiającymi ruch wojsk;
- W omawianym obszarze występuje silnie zabagniony obszar doliny rzeki Łeba o średniej szerokości 5km. Obszar ten rozciąga się z zachodu na wschód, pomiędzy miejscowościami Smołdzino- Lębork. Komunikacja w tym obszarze jest możliwa jedynie przez istniejące mosty, które niewielkimi siłami można przygotować do zniszczenia;
- Na południe od Lęborka rozciąga się szereg kompleksów leśnych o powierzchni około 400km^2, bukowo-świerkowy, średni odstęp pomiędzy drzewami 4m, średnia grubość pnia 0,25m.

Teren trudno przekraczalny - charakterystyka

Teren dogodny dla manewru i przemieszczenia wojsk stanowi tylko niewielki procent ogólnej powierzchni. W większości występują obszary trudnodostępne, o niskich parametrach technicznych gruntu, utrudniające ruch pojazdów kołowych i gąsienicowych na przełaj. Mimo zdecydowanego rozwoju środków transportowych wojska dalej są przywiązane do sieci drogowej. W najbliższej przyszłości, gdy formacje powietrzno-lądowe staną się powszechne, również nie wydaje się, aby zrezygnowano z wykorzystania istniejącej sieci drogowej. W rejonie odpowiedzialności występują następujące obszary charakteryzujące się trudnym stopniem przekraczalności dla pododdziałów zmechanizowanych i czołgów:

- Kompleks leśny o powierzchni około 10 km^2 północ m. DĘBNICA KASZUBSKA. W kompleksie tym występują drzewa bukowe i świerkowe o średniej wysokości 36 m, grubości pnia 38 cm i średnim odstępie miedzy drzewami 4 m. W południowej części kompleks leśny jest zabagniony uniemożliwiający ruch wojsk. W północnej części dobre warunki komunikacji zapewnia droga bitumiczna o szerokości 7 m. WARPLEWO-BORZĘCINO oraz sieć dróg leśnych;
- Kompleks leśny o powierzchni około 16 km^2 pomoc m. DOMARADZ. W kompleksie tym istnieje dobrze rozwinięta sieć dróg leśnych biegnących we wszystkich kierunkach oraz drogi bitumiczne DAMNO- ZAGÓRZYCA, DAMNO- DOMARADZ, ŁEBIEN-DOMARADZ. Przez kompleks przebiega linia kolejowa łącząca SŁUPSK z LĘBORKIEM. Przez pomocną część lasu przebiega koryto rzeki ŁUPAWA wyłączające ten obszar z działań;
- Kompleks leśny o powierzchni około 12 km^2 rozciągający się w rejonie KUKOWO-GABINO- ZELKOWO.W kompleksie tym znajdują się zabudowania mieszkalne. Dogodne warunki dla ruchu wojsk zapewnia droga bitumiczna o szerokości 6 m łącząca miejscowości ŻELKOWO- LUBUCZEWO.

Wnioski:

W omawianym rejonie odpowiedzialności istnieje szereg obszarów trudno przekraczalnych i nieprzekraczalnych mających zdecydowany wpływ na prowadzenie działań zbrojnych. Istniejące obszary nieprzekraczalne i trudno przekraczalne narzucają sposób prowadzenia walki. Sądzić należy, że prowadzenie działań zaczepnych możliwe jest jedynie na wybranych kierunkach. Teren stwarza dogodne warunki do prowadzenia działań obronnych, wykonywania manewrów na zagrożone kierunki posiadanymi odwodami,

tworzenia rejonów porażeń ogniowych przeciwnika oraz zapewnia możliwość organizacji obrony w oparciu o istniejące, naturalne przeszkody terenowe (rzeki, rejony podmokłe i zabagnione). Pokrycie terenu sprzyja prowadzeniu działań o charakterze nieregularnym.

Warunki obserwacji i określenie pól ognia

Obserwacja to możliwość dokonania przeglądu konkretnego obszaru w celu wykrycia określonych celów, zarówno z wykorzystaniem optycznej, jak i elektronicznej linii obserwacji. Prowadzi się ją między innymi przy użyciu: systemów radiowych, radiolokacyjnych, rozpoznania radioelektronicznego jak i systemów optycznych.

Na podstawie linii obserwacji określa się pola ognia. Są to obszary, które można skutecznie przykryć ogniem z różnych środków ogniowych, z określonych punktów terenowych. Ma to bardzo duże znaczenie dla wyboru rubieży (stanowisk) ogniowych dla poszczególnych środków rażenia. Teren przyszłych działań jest terenem pofałdowanym, pociętym o nachyleniu zboczy rzędu 5- 15 stopni, w około 30% zalesionym. Wysokości punktów terenowych wahają się w granicach 120m. w południowej części obszaru przyszłych działań, do około kilku metrów w rejonie nadmorskim, stąd też lepsze warunki obserwacji zarówno optycznej, jak i elektronicznej występują w części północnej.

Wnioski:

- Do rubieży CECENOWO- CZERWIENIEĆ występują dobre warunki obserwacji optycznej i elektronicznej, gdyż brak jest przesłon terenowych uniemożliwiających wgląd w teren, szczególnie, gdy obserwacja będzie prowadzona z rejonu wzniesień m.WICKO;
- Obserwacja z tego miejsca umożliwia wgląd na około 3km (w warunkach dobrej widoczności). Wybór stanowisk ogniowych dla środków rażenia umożliwi optymalne wykorzystanie ich możliwości bojowych;
- Kolejną dogodną rubieżą do prowadzenia obserwacji jest rubież: POBŁOCIE - SKÓROWO. Prowadzenie z niej obserwacji umożliwia wgląd w teren na odległość około 10 km, szczególnie na kierunku GŁUSZYNKO- DAMNO, gdyż brak na nim obszarów zalesionych i dużych rejonów zurbanizowanych;
- Pewne utrudnienia w prowadzeniu obserwacji występują na kierunku GÓRZYNO- GŁÓWCZYCE ze względu na występujące niewielkie kompleksy leśne. Optymalny rejon stanowisk ogniowych dla środków artyleryjskich to: GŁUSZYNKO- DABRÓWKA - wzg. 95;
- Analizowany rejon może być również wykorzystany do rozlokowania środków OPL szczególnie środków rozpoznania radiolokacyjnego (kąty zakrycia bliskie zeru);
- Znacznie gorsze warunki obserwacji i prowadzenia ognia występują od rubieży: DAMNICA- WIELKA GARDNA ze względu na występujące licznie wzniesienia terenowe pokryte lasem. Szczególnie niesprzyjające warunki występują na kierunku: DAMNO- GĄBINO, stąd też wskazanym jest prowadzenie rozpoznania przy użyciu lotnictwa;
- Rejon WIKLINO- GĄBINO- ŻELKOWO stwarza dobre warunki maskowania stąd też powinien on być rejonem szczególnej aktywności w prowadzeniu obserwacji.

Określenie i charakterystyka rejonów kluczowych, których opanowanie umożliwi uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem

Rejon kluczowy- to rejon, którego opanowanie lub kontrola nad nim (np. ogniowa) ma decydujące (kluczowe) znaczenie dla wyniku prowadzonych działań. W interesującym nas rejonie są 2 samodzielne kierunki prowadzenia działań zaczepnych.

Na kierunku nr l: DZIWNÓW- STARGARD należy wyróżnić następujące rejony i obiekty kluczowe:

- Rejon miejscowości KAMIEŃ POM- WOLIN, gdzie są 2 mosty żelbetowe, pierwszy na rzece DŹWINA, długość 30 m , szerokość 8,5 m, nośność 30 t, drugi na kanale długości 4,5 m, szerokości 6,5 m i nośności 20 t;
- Węzeł drogowy w miejscowości GOLENIÓW;

Na kierunku nr 2: KOŁOBRZEG- DRAWSKO należy wyróżnić:

- Węzeł drogowy w m. BIAŁOGARD z mostem żelbetowym;

Na kierunku nr 3: DARŁOWO- SZCZECINEK należy wyróżnić:

- Węzeł drogowy i stacje kolejową w miejscowości KOSZALIN.

Wnioski:

Celem prowadzonych działań jest utworzenie korytarza zaopatrzenia logistycznego na kierunku GDAŃSK- KOSZALIN. W związku z tym:

- Wszystkie rejony kluczowe są rozmieszczone wzdłuż linii komunikacyjnych (dróg, linii kolejowych) na tej trasie.
- Głównymi elementami tych rejonów (obiektami kluczowymi) są obiekty wchodzące w skład infrastruktury tych linii.
- Opanowanie ww. rejonów i obiektów kluczowych decyduje o wykonaniu zadania, a następnie o zachowaniu ciągłości korzystania z linii komunikacyjnych, a w razie potrzeby organizacji obejść.

Charakterystyka rejonów, kierunków, rubieży pod kątem paraliżowania swobody działań zgrupowań w obronie oraz warunki umożliwiające dezorganizację funkcjonowania systemu działań - efektywne użycie sił w wymiarze powietrznym i lądowym;

Ze względu na rzeźbę terenu, jego pokrycie, istniejącą sieć dróg utwardzonych i na przełaj w pasie natarcia można wyróżnić dwa zasadnicze korytarze ruchu: korytarz nr – 1 KOŁOBRZEG-ŚWIDWIN- (od północy ograniczony Słowińskim Parkiem Narodowym, z południa kompleksem leśnym w okolicy Damnica (44,46) o pow. 60 km.^{2}; korytarz nr2 LĘBORK (48,78)-SŁUPSK (40,32), ograniczony od północy lasami wokół Damnicy, od południa kompleksem leśnym ciągnącym się od Lęborka.

Korytarz nr l charakteryzuje się ubogą siecią dróg do frontowych o nawierzchni bitumicznej. Wykonanie uderzeń lotnictwa, bądź rakietowych na węzły drogowe Główczyce (56,54), Damno (46,50), Damnica (44,46) skutecznie utrudni manewr drugimi rzutami obrońcy oraz organizację obrony na kolejnych pozycjach obronnych, przez wycofujące się pododdziały. Wykonanie narzutowych pól minowych w rejonie płn 500 m Będziechowo (54,48) Klącinko(56,52) może spowodować wyłączenie drogi Łeba-Słupsk na odcinku 4km i zmusi obrońcę do wycofywania się w kierunku południowym, narażając go na ude-

rzenie w walkach o drugą pozycję w skrzydło wycofujących się pododdziałów z pierwszej pozycji. Dogodnymi rejonami paraliżowania swobody działań zgrupowań w obronie na tym kierunku są okolice Główczyc(56,54), Bobrowniki (46,50), w których to rejonach można kanalizować ruch w kierunku ze wschodu na zachód. W rejonie Bobrowników należałoby wykorzystać działanie oddziału wydzielonego lub desantowo-szturmowego, który po opanowaniu miejscowości zabezpieczałby swobodę manewru nacierających zgrupowań na kierunku Łeba-Słupsk. Szybkie zajęcie tej miejscowości może przyczynić się do rozcięcia zgrupowania obronnego. Powodem jest rzeka Łupawa (20 m szerokości 0,7-1,2 m głębokości) płynąca z południa na pomoc, stanowiąca trudno przekraczania przeszkodę.

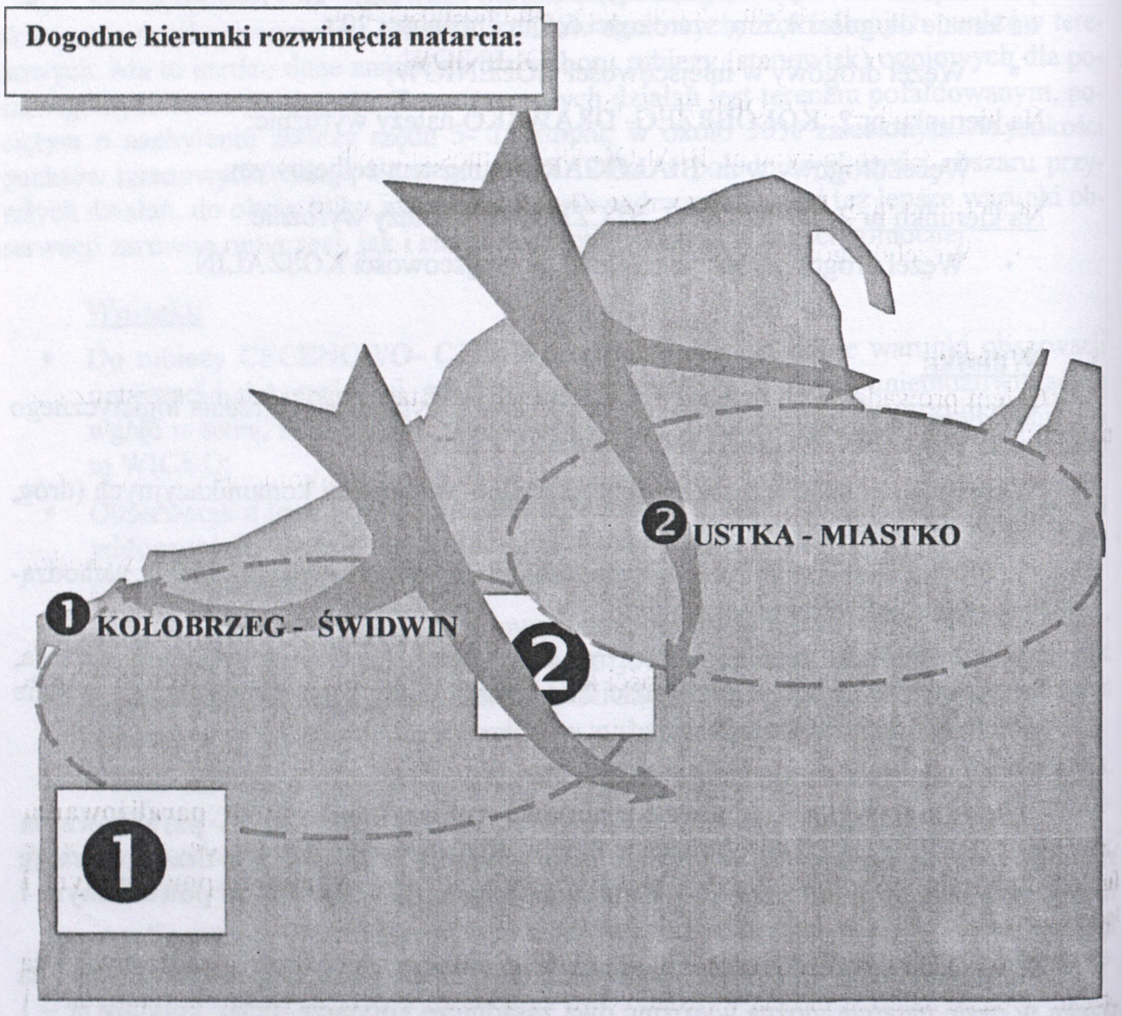

Kierunki dogodne do rozwinięcia natarcia

Korytarz nr2 charakteryzuje się posiadaniem dwóch dróg do frontowych po stronie nacierającego i jednej po stronie obrońcy. Blokując rejony Poganice(38,56), Lupawa(34,56), 2km zach. Strzyżno(42,54) spowoduje się odcięcie I pozycji obrony od innych elementów. Rzeka Łupawa, która na tym odcinku jest nieprzekraczalna, dodatkowo utrudnia manewr zgrupowań obrońcy na zagrożony kierunek. Rubież Manowice(38,42) - Borzęcino (34,44) - Podole (30,50) opanowana przez oddziały wydzielone w sile do kz pozwoli na wejście do walki drugich rzutów oraz zdezorganizuje system wsparcia logistycznego broniących się zgrupowań na tym kierunku.

Wnioski:

- Rejon w pasie natarcia pozwala z kierunku południowego przenikać w ugrupowanie obrońcy oddziałom wydzielonym w sile do BZ;
- Lotnictwo wojsk lądowych również z tego kierunku, jak i z północy może wykonywać zadania wsparcia nie narażając się na wcześniejsze wykrycie przez naziemne posterunki obserwacyjne;
- W celu wsparcia działań zgrupowania nacierającego na kierunku nr 1 jest możliwość wykorzystania desantu morskiego. Najbardziej dogodnym rejonem jego wysadzenia jest obszar w okolicach Białej Góry (64,38). Należy jednak zauważyć, że warunki nie pozwalają na desantowanie większego ciężkiego zgrupowania z tego kierunku.

Ocena wojsk własnych

Odpowiedzialność za przebieg oceny sytuacji wojsk własnych ponosi S 3 i w tej komórce operacyjnej gromadzone są wszelkie informacje w celu określenia sytuacji wojsk własnych pod kątem czekającego je zadania. Na ich podstawie komórka S 3 określa możliwości sił własnych w momencie rozpoczęcia działań – biorąc pod uwagę zmiany i wydarzenia, jakie mogą nastąpić od momentu oceny sytuacji do osiągnięcia gotowości do działań.

Zgrupowanie „DRAWNO" składa się z następujących jednostek:

- 6 Brygada Kawalerii Pancernej;
- 2 Brygada Zmechanizowana;
- 9 Pułk Rozpoznawczy;
- 1 batalion z 3 Pułku Drogowo-Mostowego;
- 1 batalion saperów z 2 Brygady Saperów;
- 1 dywizjon artylerii z 1 Brygady Artylerii;
- 1 dywizjon z 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej;
- 1 dywizjon z 8 Pułku Przeciwlotniczego.

Jednostki zgrupowania „DRAWNO" osiągają pełną gotowość bojową w miejscu stałej dyslokacji: 6 Brygada Kawalerii Pancernej (Stargard Szczeciński); 2 Brygada Zmechanizowana (Złocieniec); 9 Pułk Rozpoznawczy (Lidzbark Warmiński); 1 batalion z 3 Pułku Drogowo-Mostowego (Chełmno); 1 batalion saperów z 2 Brygady Saperów (Kazuń); 1 dywizjon artylerii z 1 Brygady Artylerii (Wegorzewo); 1 dywizjon z 14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej (Suwałki); 1 dywizjon z 8 Pułku Przeciwlotniczego (Koszalin).

Stopień ukompletowania wojsk własnych w ludzi i sprzęt, obecnie kształtuje się na poziomie 85%. Poziom morale żołnierzy na poziomie dobrym i są oni zdolni do wykonywania zadań o wysokim stopniu trudności. Jednostki zgrupowania „DRAWNO" prowadzą intensywne szkolenie zgrywające, a osiągnięty obecnie poziom wyszkolenia jest wystarczający na pełne wykorzystanie skomplikowanego sprzętu bojowego oraz prowadzenie działań w trudnych warunkach.

Posiadane uzbrojenie i wyposażenie jednostek zgrupowania „DRAWNO" jest porównywalny parametrowo, w stosunku do przeciwnika i jest adekwatne do otrzymanego zadania:

- pododdziały czołgów wyposażone są w czołgi T-72 (kcz – 10 x T-72);
- pododdziały zmechanizowane wyposażone są w BWP-1 (kz – 10 x BWP-1);
- das wyposażony jest w haubice 2S1 (bas – 6 x 2S1);
- dppanc wyposażony jest w armaty D- 44 (bppanc – 6 x D-44) i 9P133 Malutka (bppanc – 9 x 9P133 Malutka).

W zakresie wsparcia bojowego zgrupowanie „DRAWNO" może liczyć na wsparcie lotnicze i współdziałanie z 8 Flotyllą Marynarki Wojennej. Ograniczenia we współdziałaniu i pełnym wykorzystaniu wsparcia mogą wystąpić na skutek złych warunków atmosferycznych i ograniczeń czasowych. W zakresie możliwości zabezpieczenia logistycznego zgrupowanie „DRAWNO" posiada potencjał logistyczny wystarczający do wykonania zadania. W zakresie możliwości rozpoznania zgrupowanie „DRAWNO" posiada siły i środki rozpoznania, umożliwiające zdobywanie wiadomości o przeciwniku w zakresie wynikającym z istoty otrzymanego zadania. Wyszkolenie i doświadczenie dowództw zgrupowania „DRAWNO" jest na poziomie bardzo dobrym i nie istnieją przesłanki uniemożliwiające postawienie zadania, o określonym stopniu trudności, konkretnemu dowódcy.

Warianty działania Zgrupowania „Drawno":

Zgrupowaniu "DRAWNO" wydzielono pas odpowiedzialności:

- **STRASLUND - NEUBRANDENBURG - SIEKIERKI** - (dalej wzdłuż **ODRY**) - **KOSTRZYN - SŁUBICE** (na zachodzie);
- **DARŁOWO - BOBOLICE - SZCZECINEK** - (wzdłuż **GWDY**) - **PIŁA - UJŚCIE** (na wschodzie);
- Przednia linia pasa odpowiedzialności (wzdłuż linii brzegowej, w tym wyspy: Rugia, Uznam i Wolin);
- Tylna granica pasa odpowiedzialności: **KOSTRZYN** - wzdłuż **WARTY - do GORZOWA WIELKOPOLSKIEGO** - dalej wzdłuż **NOTECI - DREZDENKO - UJŚCIE**

WARIANT I

Istota polega na zajęciu zawczasu nakazanych rejonów obrony przez pierwszorzutowe oddziały i pododdziały, a następnie odparcie z przygotowanych rubieży desantowania przeciwnika z morza.

Ugrupowanie: I rzut: 2BZ bez bz, 9 prozp, 6 BKPanc;
Odwód: bz/2BZ, 1da/14 pappanc,

Etapy walki:

- Etap I: niszczenie desantu morskiego przeciwnika podczas jego lądowania.
- Etap II: walka z desantem morskim w strefie nadbrzeżnej po jego wylądowaniu.

Silne strony:

- Silny pierwszy rzut (na jego skrzydłach),umożliwia zniszczenie desantu morskiego przeciwnika podczas jego lądowania;
- Ułatwione dowodzenie macierzystymi pododdziałami;
- W przypadku niepowodzenia obrony nadbrzeżnej możliwość elastycznego przejścia do działań opóźniających na wybranych kierunkach;
- Możliwość sprawnego zabezpieczenia logistycznego ze względu na etatowy skład walczących pododdziałów;

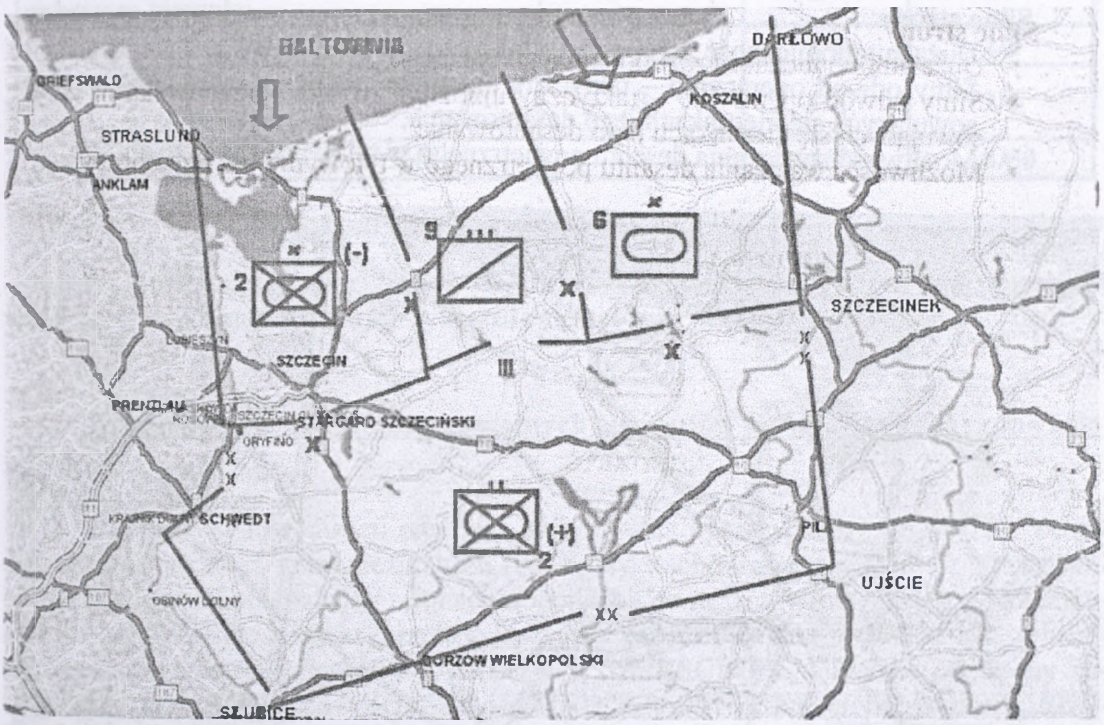

Wariant (nr 1) działania Zgrupowania „Drawno"

Słabe strony:

- Słabe siły wyznaczone do odwodu operacyjno-taktycznego;
- Słaby środek ugrupowania bojowego;
- Długie ramie działania w trakcie wprowadzenia do walki odwodu operacyjnego;
- Ograniczone siły do zwalczania desantów powietrznych przeciwnika w obszarze tyłowym.

WARIANT II

Istota wariantu polega na pozostawieniu na przednim skraju obrony tylko sił dyżurnych i utrzymaniu zasadniczych sił z dala w gotowości do zajęcia przygotowanych pozycji i rubieży obrony na zarysowujących się kierunkach desantowania, a następnie odparcia natarcia z morza.

Ugrupowanie: I rzut: zgrupowanie taktyczne „JANTAR": 2BZ, 9 proz,1da/1BA, 1d/8pplot bez bplot, bppanc/1d/14pappanc;
Odwód: 6 BKPanc.

Etapy walki:

- Etap I : niszczenie desantu morskiego podczas jego lądowania.
- Etap II: walka z desantem morskim w strefie nadbrzeżnej po jego wylądowaniu.
- Etap III: wykonanie zwrotu zaczepnego i odparcie natarcia przeciwnika.

Silne strony:

- Duża autonomiczność zgrupowania taktycznego „JANTAR";
- Silny odwód operacyjno – taktyczny umożliwi rozbicie przeciwnika na zarysowujących się kierunkach jego desantowania;
- Możliwość zwalczania desantu powietrznego w tyłowym obszarze obrony.

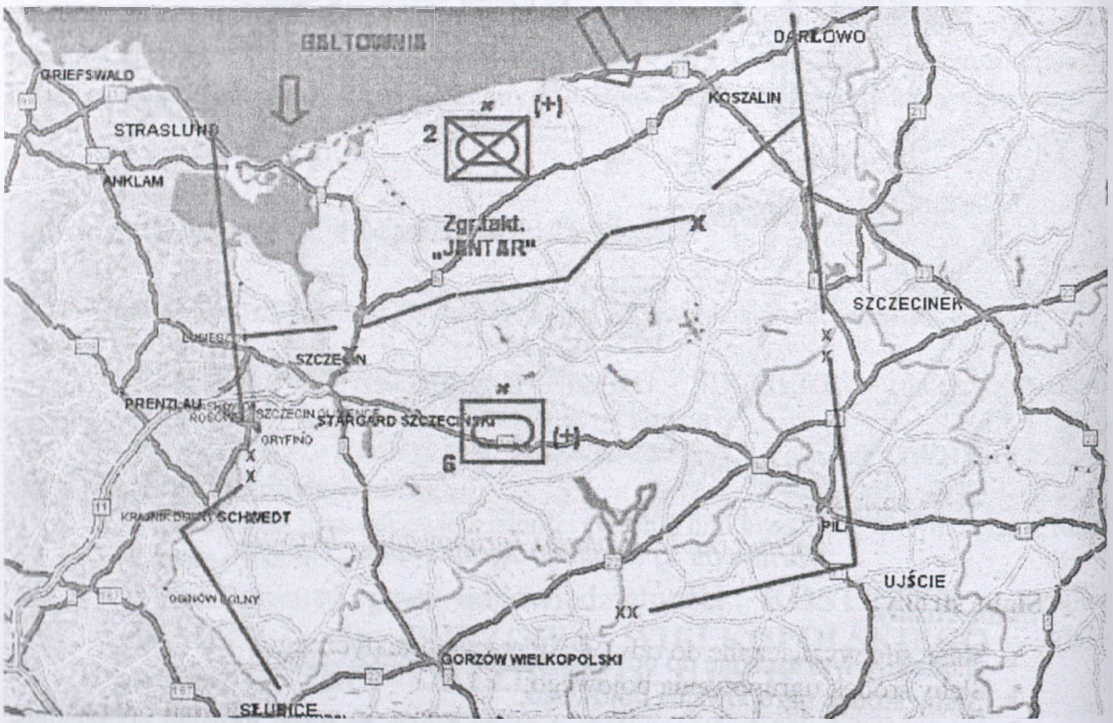

Wariant (nr 2) działania Zgrupowania „Drawno"

Słabe strony:

- Słabe siły w strefie nadbrzeżnej (ze względu na jej dużą szerokość) stwarzają zagrożenie włamania się przeciwnika i uchwycenia dogodnych przyczółków, a następnie potęgowanie jego natarcia;
- Utrudnione dowodzenie i zabezpieczenie logistyczne zgrupowania taktycznego „JANTAR";
- Ograniczona swoboda manewru ze względu na mieszany skład zgrupowania taktycznego „JANTAR".

KRYTERIUM	ZNACZENIE KRYTERIUM	WARIANT NR 1	WARIANT NR 2
Możliwość silnego zwalczania przeciwnika w trakcie wysadzania desantu morskiego	5	5/25	3/15
Zdolność reagowania na zmianę sytuacji.	4	3/12	2/8
Możliwość sprawnego zabezpieczenia logistycznego	3	3/9	2/6
Możliwość potęgowania wysiłku na wybranym kierunku.	3	2/6	3/9
Swoboda manewru	3	2/6	2/6
Możliwość zwalczania desantów powietrznych przeciwnika.	3	1/3	2/6
/Suma po uwzględnieniu kryterium.		16/61	14/50

Tabela porównania wariantów działania

Po porównaniu wariantów działania metodami kryteriów oraz metodą wad i zalet, rekomendowanym wariantem jest **wariant nr 1**.

Synchronizacja działań poszczególnych elementów ugrupowania Zgrupowania „Drawno"

W ramach synchronizacji dowódca zgrupowania operacyjnego „DRAWNO' powinien przewidzieć dwie linie ubezpieczeń (od strony wschodniej i zachodniej), oraz ubezpieczenia od strony północnej w rejonach dogodnych do desantowania. I tak linia ubezpieczeń od strony wschodniej, w rejonie odpowiedzialności powinna przebiegać na rubieży wyznaczonej przez miejscowości: DARŁOWO, SZCZECINEK, UJŚCIE. Od strony zachodniej na rubieży miejscowości: STRASLUND, GRYFINO, KRAJNIK DOLNY, SŁUBICE. Od strony wybrzeża należy wystawić ubezpieczenia w miejscowościach REWAL, KORZYŚCIENKO, SARBINOWO, oraz ŁAZY. Główne siły należałoby rozmieścić w pasie KAMIEŃ POMORSKI, STARGARD SZCZECIŃSKI, SŁAWNO, JASTRONIE. Zasadnym wydaje się utworzenie zgrupowań taktycznych, które będą posiadały możliwości elastycznego działania na zagrożonych kierunkach. Należy tu szczególną uwagę zwrócić na organizację odpowiedniego systemu łączności, który byłby odporny na uderzenia przeciwnika, wykorzystać można do tego celu istniejącą sieć telefonii przewodowej. Zapewni nam to szybkie przekazywanie informacji i rozkazów dla poszczególnych zgrupowań, co w przewidywanej specyfice działań odgrywa kluczowe znaczenie.

Dodatkowo należy przewidzieć przepływ informacji pomiędzy wojskami OT, zwłaszcza prowadzącymi działania nieregularne w głębi ugrupowania przeciwnika.

Wykorzystanie obiektów infrastruktury militarnej i pozamilitarnej znajdujących się w pasie działania Zgrupowania „Drawno"

Obszar, który zajmuje zgrupowanie „DRAWNO" jest makroregionem naturalnym w północno-zachodniej Polsce, stanowiący północno-zachodnią część podprowincji Pojezierza Południowobałtyckiego. Powierzchnia tego obszaru w przybliżeniu wynosi

19719 km^2. Nadmorskie położenie tego obszaru, istniejąca infrastruktura portowa oraz powiązanie z całym systemem żeglownych rzek i kanałów, wskazują na szczególne znaczenie dla przyszłości szeroko rozumianej operacji obronnej.

Uzyskanie odpowiedniej drożności sieci komunikacyjnej podczas operacji, dostępności w całym obszarze do dóbr i usług, odpowiednia jakości organizacji transportu i komunikacji oraz odpowiednie wykorzystanie transportu i komunikacji niemilitarnej jest możliwa po spełnieniu wymogu kompatybilności sieci transportowej naszego zgrupowania z sieciami transportowymi naszych ogniw pozamilitarnych. Dobra komunikacja na terenie zajmowanym przez zgrupowanie „DRAWNO" pozwoli na sprawne przegrupowania jak i prowadzenie walki obronnej, dodatkowo przyczyni się to do sprawniejszego wykorzystania walorów terenowych. Jest to możliwe poprzez utrzymanie transportu morskiego, drogowego i kolejowego w systemie transportowym naszego zgrupowania. Jest to niezbędne do poprawnego i terminowego przegrupowywania wojsk w czasie operacji.

W zakresie zabezpieczenia transportowego należałoby stworzyć zintegrowany system transportu i kierowania ruchem wojsk, co pozwoliłoby na pełny dostęp do informacji dotyczącej przebiegu ruchu na całej długości priorytetowych dróg samochodowych (PDS) oraz innych liniach komunikacyjnych, np.: jaki samochód, gdzie, o jakiej masie i jakim załadunku. Zastosowanie kombinowanego transportu, łączącego wszystkie rodzaje transportu przy obsłudze ruchu rzecznego, pozwoli na poprawę dostępności do obszarów gospodarczych i strategicznych, a także obniżenie kosztów komunikacji, skrócenie czasu transportu oraz zdecydowaną poprawę jakości usług i bezpieczeństwo w dostawach.

Perspektywa uwzględnienia transportu wodnego śródlądowego przy obsłudze ruchu operacyjnego jest nieco skomplikowana, choć nie niemożliwa. Problem istnieje tylko w sferze przeładunkowej. Dodatkowo, jeśli chodzi o infrastrukturę transportową ważnym czynnikiem jest sama rzeka ODRA, dzięki której możemy wykorzystać wspomniany już transport wodny. Zespół portowy Szczecin-Świnoujście wraz z innymi podmiotami świadczącymi usługi w rejonie ujścia Odry, to ważny, mimo że skomplikowany w stosunku do wymagań operacji, ale dobrze funkcjonujący system komunikacyjny.

Obszar zgrupowania „DRAWNO" dzięki swojemu położeniu geograficznemu jest ważnym międzynarodowym i krajowym szlakiem transportowym. Potwierdza to pełna oferta możliwości transportowych, które pozwalają na przejęcie ruchu samochodowego, kolejowego, morskiego, rzecznego i lotniczego. W układzie przestrzennym regionu największe zagęszczenie dróg występuje w pasie przygranicznym. Funkcjonują tu trzy nitki transportowe:

- Droga krajowa wpisana w sieć dróg europejskich E-65;
- Międzynarodowa linia kolejowa E-59;
- Odrzańska droga wodna.

Droga E-65 jest łącznikiem w skali kontynentalnej pomiędzy Północą a Południem Europy. Jej realizacja jako trasy ruchu szybkiego mieści się w założeniach programu TransLogis, prowadzącego do znalezienia optymalnych rozwiązań transportowych w regionach Polski, Niemiec i Szwecji. Droga ta sprzyjać będzie rozwojowi regionów Polski Zachodniej, przyczyniając się również do redukcji bezrobocia. Dogodne połączenia regionu z siecią autostrad Europy Zachodniej i Południowej umożliwia również droga międzynarodowa E-28. Istniejące drogi w bardzo dużym znaczeniu ułatwiają transport i przemieszczenia wojsk. Szczególne znaczenie przypisujemy drogom A-3 i A-2. Jeśli na tą sieć drogową nałożymy funkcjonujące lotnisko w Goleniowie, terminal promowy w Świnoujściu oraz trzy główne szlaki kolejowe (nadodrzański, do Poznania oraz do Gdańska), a także istniejące w całym obszarze bazy PKS, można mówić o właściwych warunkach dla wszechstronnego wykorzystania infrastruktury transportowej.

PLAN SYNCHRONIZACJI ZGRUPOWANIA „DRAWNO"

	D	D+2		
DZIAŁANIE PRZECIWNIKA	Siły przeciwnika prowadzą operację powietrzną w ramach uzyskania panowania lub przewagi w powietrzu	Siły przeciwnika przechodzą do morskiej operacji desantowej z jednoczesnym wysadzeniem desantów powietrznych	Przeciwnik wysadza desant powietrzny i morski w ramach do opanowania przyczółka.	Przeciwnik opanowuje przyczółek
PUNKT DECYZYJNY				
ROZPOZNANIE	Prowadzi rozpoznanie elektroniczne i powietrzne.	Elementy rozpoznawcze realizują rozpoznanie elektroniczne i obserwację wybrzeża oraz prowadza rozpoznanie w obszarze sił przesłaniania.	Elementy rozpoznawcze prowadzą rozpoznanie elektroniczne i obserwację wybrzeża oraz w obszarze sił przesłaniania.	
I RZUT	Wydzielonymi siłami prowadzi obronę przed uderzeniami z powietrza	Prowadzi walkę z podchodzącym desantem morskim przeciwnika	Prowadzi walkę z desantującym się przeciwnikiem, nie dopuszcza do opanowania przyczółka	Przechodzi do działań opóźniających
ODWÓD	Realizuje przedsięwzięcia z zakresu biernej obrony plot	Jest w gotowości do reakcji na kierunku zagrożonym wysadzeniem desantu powietrznego	Jest w gotowości do walki na kierunku zagrożonym wysadzeniem desantu powietrznego	Wykonuje zwrot zaczepny w celu zniszczenia desantu powietrznego.
WSPARCIE OGNIOWE	Prowadzi przedsięwzięcia z zakresu biernej obrony plot, następnie jest w gotowości do uczestniczenia w obronie przeciwdesantowej	Prowadzi walkę z podchodzącym desantem morskim przeciwnika	Prowadzi wsparcie ogniowe walczących wojsk w celu niedopuszczenia do opanowania przyczółka	W gotowości do opóźniania podejścia przeciwnika do uderzenia
WSPARCIE INŻYNIERYJ-NE	Prowadzi przedsięwzięcia z zakresu biernej obrony plot W gotowości do minowania kierunków podejścia desantu	Realizuje zadania w zakresie dodatkowej zagrody minowej na prawdopodobnym kierunku podejścia zespołu desantowego przeciwnika	Jest w gotowości do rozgrodzenia przejść we własnych zaporach minowych	Rozgradza przejścia we własnych polach minowych. Jest w gotowości do minowania narzutowego na kierunkach rozwinięcia uderzenia przeciwnika
OBRONA PRZECIW-LOTNICZA	Realizuje przedsięwzięcia w zakresie walki w celu uniemożliwienia przeciwnikowi zdobycia panowania w powietrzu.	Realizuje osłonę wojsk przed uderzeniami z powietrza	Realizuje osłonę wojsk przed uderzeniami z powietrza	Osłania wojska przed uderzeniami z powietrza

	D+3	D+4	D+4,5	D+5
DZIAŁANIE PRZECIWNIKA	Przeciwnik osiąga powodzenie i przesuwa się w głąb lądu	Przeciwnik z powodzeniem kontynuuje operację zaczepną	Wprowadza odwody w celu opanowania zespołu portów, oraz rejonu tyłowego ZO DRAWNO	Operacja przeciwnika zostaje zatrzymana
PUNKT DECYZYJNY				
ROZPOZNANIE	Część elementów przenika w ugrupowanie przeciwnika; prowadzą rozpoznanie kierunków rozwinięcia powodzenia oraz kierunków przemieszczania odwodów			
I RZUT	Prowadzi działania opóźniające na kolejnych rubieżach opóźniania	Prowadzi walkę obronną w celu zerwania operacji zaczepnej p-ka przed PL RYŚ	W przypadku niezdolności do utrzymania linii KONTAKT na sygnał SKOK zajmuje kolejną pozycję obronną	Dąży do zatrzymania przeciwnika i do zniszczenia jak największego potencjału przeciwnika.
ODWÓD	Niszczy desant powietrzny przeciwnika	W gotowości do zajęcia rubieży obronnych na zagrożonych kierunkach.	Na sygnał ZWROT zajmuje kolejną pozycję obronną	Dąży do zatrzymania przeciwnika i do zniszczenia jak największego potencjału przeciwnika.
WSPARCIE OGNIOWE	Opóźnia podejście przeciwnika do uderzenia; uczestniczy w ogniowym wzbronieniu rozwinięcia uderzenia	Prowadzi ogniowe wzbronienie podejścia odwodów przeciwnika.	Prowadzi ogniowe wzbronienie rozwinięcia ataku przeciwnika	
WSPARCIE INŻYNIERYJ-NE	Wykonuje narzutowe pola minowe na zaplanowanych lub wskazanych rubieżach.	W gotowości do wykonania narzutowych pól minowych w celu skanalizowania ruchu podchodzących odwodów	Wykonuje narzutowe pola minowe.	
OBRONA PRZECIWLOT NICZA	Realizuje osłonę wojsk przed uderzeniami z powietrza	Realizuje osłonę wojsk przed uderzeniami z powietrza	Realizuje osłonę wojsk przed uderzeniami z powietrza	Osłania wojska przed uderzeniami z powietrza

Sektor produkcji, a także handel i usługi decydują o obliczu gospodarczym obszaru operacyjnego. Mogą być one hamulcem podczas działań, jak ma to miejsce w regionach zdominowanych przez tradycyjne, aktualnie nierentowne przemysły lub dźwignią logistyczną i lokomotywą usług technicznych w przypadku przemysłów o dużym stopniu innowacyjności. Wykorzystanie tych walorów będzie miało wpływ na prowadzenie działań w tym regionie. Należy pamiętać, że sposób i zakres wykorzystania infrastruktury zależy od inwencji i umiejętności organizacji i współdziałania.

Nr	Rodzaj obiektu	Lokalizacja
1	Radiofoniczne Centrum Nadawcze (SZCZECIN-RADIO)	w m. SZCZECIN-ŻELICHOWO
2	Most drogowy	na rz. ODRA WSCH. na autostradzie
3	Most drogowy	na rz. ODRA-ZACH. na autostradzie
4	Most drogowy	na rz. ODRA ZACH. w m. GRYFINO
5	Most drogowy	na rz. ODRA WSCH. w m. GRYFINO
6	Most drogowy	na rz. ODRA w m. KRAJNIK DOLNY
7	Most drogowy	na rz. ODRA w m. OSINÓW DOLNY
8	Most kolejowy	na rz. ODRA w m. SIEKIERKI

Wykaz obiektów gospodarki narodowej I kategorii chronionych i bronionych siłami resortu obrony narodowej

Rozkaz dowódcy Zgrupowania „Drawno" do prowadzenia działań w przydzielonym pasie

Egzemplarz. nr 2 z 35

Dow. Zgrup. „DRAWNO"
STARGARD SZCZECINSKI
01120A WRZESIEŃ 03

ROZKAZ OPERACYJNY Nr 12 Zgrupowania „DRAWNO"

Dokumenty odniesienia: mapa 1:250 000: **NN-33**-5,33-6,33-9,33-11,33-12;
NN 34-4,34-7,34-10

Strefa czasowa: ALFA
Podział sił: Aneks A (Podział sił)

1. SYTUACJA

a. Przeciwnik

1. Zasadniczym celem politycznym BALTOWII jest poprawa sytuacji ekonomicznej państwa poprzez zajęcie rozległych obszarów przybrzeżnych nad Morzem Bałtyckim i uczynienie zeń morza wewnętrznego, -co mogłoby przynieść zdecydowaną poprawę nie tylko sytuacji wewnętrznej kraju.

Zamierza to osiągnąć poprzez wykonanie desantów morskich na naszym wybrzeżu i rozbicie Grupy Operacyjnej „GRYF", a następnie opanowanie obszaru przybrzeżnego POLSKI – decydującego o poprawie sytuacji ekonomicznej BALTOWII. W dalszej kolejności, na drodze dyplomatycznej, doprowadzenie do zaakceptowania nowej granicy między BALTOWIĄ i POLSKĄ przez społeczność międzynarodową.

1) Aktualne położenie przeciwnika

Z dotychczasowo zebranych informacji wynika, że BALTOWIA może dysponować następującymi siłami:

- 6 DZ w rejonie HELSINBORG – LUND – MALMO;
- 14 BZ w rejonie LINKOPING – NRRKOPING – VASTERWICK;
- 6 BZ w rejonie HELSINKI – KOUVOLA – KOTKA;
- 4 BPM w rejonie KRÓLEWCA;
- 21 BPM w rejonie KŁAJPEDY. 3BDPowietrzna rejonie TURKU.

2) Siły Powietrzne

Lotnictwo Morskie BALTOWII prowadzi intensywne – rozpoznanie lotnicze wzdłuż granic z POLSKĄ, stwierdzono liczne naruszenia przestrzeni powietrznej. Zaobserwowano także wzmożone zakupy części zamiennych do samolotów. W rejonie południowego wybrzeża BALTOWII stwierdzono intensywną rozbudowę lotnisk zapasowych oraz DOL.

3) Siły Morskie

Pod pozorem ćwiczeń prowadzą wzmożone działania wzdłuż granicy wód terytorialnych POLSKI. Zwraca uwagę duża ilość okrętów desantowych biorących udział w ćwiczeniach. Ponadto w portach BALTOWII stwierdzono przygotowania do przyjęcia i załadunku dużej ilości sprzętu i ludzi.

4) Ocenia się, że BALTOWIA może osiągnąć pełną gotowość do działań w ciągu miesiąca. Do tego czasu przeciwnik będzie prowadził intensywne rozpoznanie powietrzne oraz granic wód przybrzeżnych POLSKI. Należy liczyć się z częstymi naruszeniami przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych.

5) Patrz – Aneks B (Rozpoznanie)

b. Wojska własne

1) Na prawo prowadzi działania obronne zgrupowanie KASZUBY z zadaniem zerwania operacji zaczepnej przeciwnika w nakazanym pasie odpowiedzialności: DARŁOWO-BOBOLICE-SZCZECINEK - (wzdłuż rz.GWIDY)-PIŁA-UJŚCIE; Ujście WISŁY-(wzdłuż WISŁY)-TCZEW-GNIEW-ŚWIECIE-BYDGOSZCZ (na wschodzie).

2) W wypadku agresji ze strony BALTOWII na wybrzeże morskie POLSKI dowódca Grupy Operacyjnej „GRYF" otrzymał zadanie zerwania operacji desantowej przeciwnika, a w przypadku niepowodzenia zatrzymania i rozbicia zgrupowań przeciwnika w głębi przydzielonego mu obszaru odpowiedzialności i poprzez wykonanie zwrotu zaczepnego odzyskanie utraconego terytorium.

3) Zadanie to zamierza zrealizować w następujący sposób: dwoma wydzielonymi zgrupowaniami DRAWNO I KASZUBY, które będą prowadziły działania obronne w pierwszym rzucie, nie dopuścić do uchwycenia przez przeciwnika przyczółków w rejonach desantowania, w przypadku niepowodzenia częścią sił przejść do działań opóźniających w celu stworzenia możliwości reagowania na kierunkach działań obronnych i opóźniających zgrupowania odwodowego znajdującego w tyłowej strefie odpowiedzialności.

2. ZADANIE

Zadaniem zgrupowania „DRAWNO" jest zorganizowanie obrony w przydzielonym pasie odpowiedzialności: STRASLUND- NEUBRANDENBURG-SIEKIERKI-(dalej wzdłuż ODRY) - KOSTRZYŃ-SŁUBICE (na zachodzie); DARŁOWO-BOBOLICE-SZCZECINEK-(wzdłuż GWIDY)-PIŁA-UJŚCIE (na wschodzie); przednia linia pasa odpowiedzialności (wzdłuż linii brzegowej, w tym wyspy: Rugia, Uznam i Wolin); tylna linia pasa odpowiedzialności: KOSTRZYŃ-wzdłuż WARTY-do GORZOWA WIELKOPOLSKIEGO-dalej wzdłuż NOTECI-DREZDENKO-UJŚCIE.

Poprzez prowadzenie działań obronnych w nakazanym pasie wybrzeża morskiego nie dopuścić do uchwycenia przez przeciwnika przyczółków w rejonach desantowania. W przypadku niepowodzenia częścią sił przejść do prowadzenia działań opóźniających ukierunkowując przeciwnika na dogodne rubieże obrony, gdzie ostatecznie go zatrzymać i stworzyć warunki do wykonania zwrotu zaczepnego przez przełożonego.

3. REALIZACJA

a. Zamiar działania

1) Moją myślą przewodnia jest poprzez wydzielenie do obrony wybrzeża części sił dążyć do rozbicia przeciwnika w rejonach desantowania, w przypadku niepowodzenia opóźniać działanie przeciwnika jednocześnie ukierunkowując jego działanie i stwarzając możliwość zasadniczym siłom przejścia do obrony na dogodnych rubieżach, a następnie stworzyć warunki do wykonania zwrotu zaczepnego przez przełożonego.

2) Sposób działania:

a) Po przejęciu walki na przedniej linii pasa odpowiedzialności, przez wydzielone zgrupowanie taktyczne, dążyć do rozbicia przeciwnika w rejonach desantowania w przypadku niepowodzenia ukierunkować przeciwnika w rejon kluczowy zasadniczego zgrupowania taktycznego.

b) Prowadząc walkę zasadniczymi siłami dążyć do zatrzymania natarcia przeciwnika na linii PL WITKA jednocześnie zabezpieczając wykonanie zwrotu zaczepnego przez przełożonego z linii LD POPIEL.

3) Ugrupowanie:

I rzut: zgrupowanie taktyczne „JANTAR": 2BZ, 9 proz,1da/1BA;

Odwód: zgrupowanie taktyczne „BURSZTYN" 6 BKPanc, 1d/8pplot bez bplot, bppanc/1d/14pappanc;

4) Priorytety wsparcia i zabezpieczenia.

a) Wsparcie ogniowe: priorytet wsparcia ogniowego: na rzecz zgrupowania taktycznego „JANTAR" na czas odpierania desantu i prowadzenia działań opóźniających;

b) OPL: w kolejności: oderwanie zgrupowania taktycznego „JANTAR" od przeciwnika, osłona pierwszorzutowych batalionów;

c) Priorytet zabezpieczenia inżynieryjnego na czas odpierania desantu przeciwnika;
d) Rozpoznanie: określenie luk i słabych punktów w ugrupowaniu przeciwnika.

a) **Zgrupowanie taktyczne JANTAR**
1) Ześrodkować się w rejonie patrz Aneks C (Plan obrony).
2) Zająć rubież: wzdłuż linii brzegowej pasa odpowiedzialności.
3) Być w gotowości do rozbicia przeciwnika w rejonach desantowania.
4) W przypadku niepowodzenia opóźniać natarcie przeciwnika i ukierunkować go na rejon kluczowy zasadniczego zgrupowania taktycznego do PL WITLA.
5) Wycofać się po drogach NR 1 ASTRA i NR 2 WEGA.

b) **Zgrupowanie taktyczne „BURSZTYN":**
1) Przejąć prowadzenie walki obronnej od zgrupowania taktycznego JANTAR.
2) Zabezpieczyć wycofanie zgrupowania JANTAR po drogach ASTRA i WEGA.
3) Załamać natarcie przeciwnika przed przednią linią obrony.
4) Stworzyć warunki do wykonania zwrotu zaczepnego przez przełożonego z linii POPIEL

c) **Wytyczne koordynujące**
1) Gotowość do obrony 090600 WRZESIEŃ
2) Podział sił obowiązuje od 211000 SIERPIEŃ
3) Obiekty fortyfikacyjne i zapory minowe w ramach prac pierwszej kolejności zakończyć do 041600 WRZESIEŃ
4) Meldunki składać:
Z godz.: 08.00,11.00,14.00
Do godz.: 9.00,12.00,15.00.
5) Sprawozdanie operacyjne:
Za dobę walki z godz. – 17.00 d0 18.00

4. **ZABEZPIECZENIE LOGISTYCZNE**
Patrz Aneks G (Zabezpieczenie logistyczne)

5. **DOWODZENIE I ŁACZNOŚĆ**
a. **Dowodzenie**
1) Stanowisko dowodzenia Zgrupowania DRAWNO rejonie m. CHOSZCZNO.
2) TSD w rejonie m. LIPNO.
b. **Łączność**
1) Patrz Aneks H (Łączność i informatyka)

PUŁKOWNIK KOSOWSKI

ANEKS A (podział sił)

I rzut: Zgrupowanie taktyczne „JANTAR": 2BZ, 9 proz, 1da/1BA;

Odwód: Zgrupowanie taktyczne „BURSZTYN": 6 BKPanc, 1d/8pplot (bez bplot).

STUDIUM OPERACYJNE PASA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZGRUPOWANIA „KASZUBY"

Opracował zespół **mjr. dr. Andrzeja Polaka** (IV grupa) w składzie:

kpt. Dariusz Becmer
por. Adam Górecki
kpt. Maciej Kosielski
kpt. Daniel Kowalewski
kpt. Robert Marciniak
kpt. Szymon Markiewicz
kpt. Jarosław Pączkowski
por. Jacek Stempień
kpt. Wojciech Sójka
kpt. Artur Wiatrzyk

5. STUDIUM OPERACYJNE PASA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZGRUPOWANIA 'KASZUBY"

Ocena najbardziej prawdopodobnego dposobu działań zaczepnych potencialnego przeciwnika

Ukształtowanie terenu

Rejon odpowiedzialności obronnej mieści się w pasie: na lewo Piła – Szczecinek - Bobolice – Darłowo, na prawo Bydgoszcz – Świecie – Nowe – Gniew – Tczew – Świbno. Wg podziału fizyczno – geograficznego Polski, opisywany rejon obejmuje: Pojezierze wschodnio – pomorskie, Pojezierze południowo – pomorskie, Wschodnia cześć Pobrzeża Koszalińskiego. Szerokość rejonu 145 - 175km, głębokość rejonu 200km. Długość linii brzegowej ok. 190km. Wysokości – od poziomu morza na północy wzrastają stopniowo w głąb lądu do około 120m n.p.m. Lokalnie występują pasma wyżyn i wysoczyzn: w rejonie m. Miastko - Bytów 200 – 230 m.n.p.m., m. Kościerzyna – Wejcherowo 180 – 240m.n.p.m. Na płn obrzeżeniu Pradoliny Redy – Łeby wzniesienia sięgają do 220m.n.p.m. W rozpatrywanym rejonie występują dwa typy brzegu morskiego: Brzeg wydmowy na odcinku Darłowo – Łeba, z plażą szerokości 25 – 200m, za która ciągnie się wał wysokości 10m i spadku dochodzącego do 40stopni wzmocnionego faszyną i płytami betonowymi. Za wałem występuje strefa piaszczystych wzgórz, szerokości kilkudziesięciu metrów. Na odcinku Darłowo – Ustka znajdują się w bezpośredniej styczności z morzem jezioro Kopań i Wicko, na odcinku Ustka – Sarbsko jezioro Gardno, Łebsko i Sarbsko. Brzeg klifowy na odcinku Łeba – Jastrzębia Góra, brzeg urwisty o spadku dochodzącym 60 – 90stopni i wysokości do 90m. Szerokość plazy dochodzi w maksymalnie do 3,0m przechodząc w wysoką kamienisto – gliniastą skarpę.

Rzeźba terenu

W rzeźbie terenu rozpatrywanego rejonu należy wyróżnić cześć północną: Pobrzeże Koszalińskie, Pobrzeże Słowińskie Pojezierze Bytowskie i Kaszubskie, cześć południowa: Równina Charzykowska, Pojezierze Starogardzkie, Pojezierze Krajeńskie. **Pobrzeże Koszalińskie** o charakterze nizinnym, spadki terenu dochodzą do 20 stopni, poprzecinane równolegle do linii brzegowej dolinami rzek Wieprzy, Słupi i Łeby z gęstą siecią kanałów i rowów odwadniających. Układ rzek w jej końcowym biegu przechodzi w południkowy. Występują tutaj również dwa jeziora Kopań i Wicko, które oddzielone są od morza pasem wydm mierzejowych. **Pojezierze Słowińskie** o charakterze pagórkowatym z dominującymi wzniesieniami moreny czołowej, linia brzegowa charakteryzuje się wysokim klifem o wysokości do 50m. Występują trzy jeziora Łebsko, Sarbsko, Żarnowieckie, typu przybrzeżnego wraz z gęstą siecią rzek. Najwyższe wzniesienia pomiędzy jeziorami Łebsko i Gardno dochodzą do 120m n.p.m. Występuje tutaj również w okolicy m. Lębork i Wejherowo bardzo duża różnica wzniesień do 90m i katów nachylenia dochodzących do 50 stopni. **Pojezierze Bytowskie** o charakterze pagórkowatym ze znaczną liczbą jezior polodowcowych o kształcie podłużnym typu rynnowego, ograniczonego od południa i wschodu licznymi wzniesieniami. Do głównych jezior zaliczamy jezioro Bobęcino Wielkie, Małusz, Gowidlińskie Jasień, Kruszyńskie. Teren pocięty w układzie południkowym czteroma rzekami Słupia, Kamionka, Wieprza, Grabowa. **Pojezierze Kaszubskie** o charakterze pagórkowatym, obejmujących pasma wzgórz moreny dennej. Teren pocięty licznymi jeziorami polodowcowymi typu rynnowego w układzie południkowym. Największe

wzniesienia dochodzą do 267m n.p.m, teren opada w kierunku południowym. **Równina Charzykowska** to teren równinny otwarty pocięty licznymi jeziorami oczkowymi, do największych należą jezioro Krepsko, Charzykowskie, Mochel. Różnice wzniesień niewielkie dochodzące do 20m. **Pojezierze Starogardzkie** to teren pagórkowaty o wysokości dochodzących do 150m w układzie południkowym, opadającym w kierunku delty rzeki Wisły. Teren pocięty licznymi małymi rynnowymi jeziorami, ułożonymi prostopadle do pasma wzgórz. **Pojezierze Krajeńskie** - teren pagórkowaty łagodny o różnicy wzniesień dochodzących do 20m. Pocięty licznymi małymi polodowcowymi jeziorami zarówno typu oczkowego jak i rynnowego. Maksymalne wzniesienia dochodzą do 140m. Teren opada w kierunku doliny rzeki Noteci oraz Borów Tucholskich

Wnioski:

Teren z uwagi na jego ukształtowanie utrudnia przeciwnikowi rozwinięcie sił głównych, zwłaszcza w rejonie Pobrzeża Słowińskiego z uwagi na występowanie w strefie brzegowej wysokiego klifu morskiego. Charakter rzek, występowanie licznych, gęstych kanałów, bagien i terenów podmokłych na całym obszarze spowoduje rozcięcie jego zgrupowań na części, a także będzie zasadniczo wpływać na mobilność jego wojsk. Z uwagi na stopniowy wzrost wysokości w układzie północno – południowym zasięg obserwacji optycznej i elektronicznej będzie proporcjonalnie malał. Z powyższych względów obszar ten sprzyja działaniom obronnym dzięki wykorzystaniu licznych naturalnych rubieży obrony, natomiast utrudnia działania zaczepne

Lasy

Obszar odpowiedzialności zgrupowania „KASZUBY" charakteryzuje się rozległymi pagórkowatymi terenami porośniętymi przez liczne kompleksy leśne, jak Puszcza Słupska, Koszalińska, Wyszeborska, Bory Tucholskie, Krajeńskie, w których składzie występują głównie drzewostany sosnowe, bukowo-sosnowe i dębowo-sosnowe oraz buczyny. **Puszcza Słupska** (800km^2), wysokość drzew 12-28m o grubości 30 - 50 cm słabo rozwinięta siec dróg o utwardzonej nawierzchni, poprzecinana licznymi rzekami i jeziorami Pojezierza Bytowskiego. Zasięg widoczności wynosi do 80 m. Ruch pojazdów mechanicznych na przełaj ogranicza niewielki odstęp między drzewami (3—8 m). W lasach tych istnieją dogodne warunki dla koncentracji i maskowania wojsk i sprzętu bojowego, stanowią one również dobrą osłonę przed działaniem broni masowego rażenia. Pojemność terenu zalesionego oceniono do dwóch dywizji zmechanizowanych; **Puszcza Koszalińska** (600km^2), wysokość drzew 17-30m o grubości 14 - 30 cm poszycie rzadkie słabo rozwinięta siec dróg. Zasięg widoczności wynosi do 50 m. Ruch pojazdów mechanicznych na przełaj ogranicza niewielki odstęp między drzewami (3-5m). W lasach tych istnieją dogodne warunki dla koncentracji i maskowania wojsk i sprzętu, bojowego. Pojemność terenu zalesionego oceniono do jednej dywizji zmechanizowanej; **Puszcza Wyszeborska** (800km^2), wysokość drzew 14-22m o grubości 13 - 28 cm poszycie rzadkie średnio rozwinięta siec dróg, która umożliwia wykonanie sprawnego manewru wojsk. Zasięg widoczności wynosi do 120 m. Ruch pojazdów mechanicznych na przełaj dogodny. Pojemność terenu zalesionego oceniono do jednej dywizji zmechanizowanej; ponadto *w* **Borach Tucholskich i Krajeńskich** występują lasy typu gradowego. W Borach Tucholskich ze względu na słabo rozwiniętą sieć dróg o utwardzonej nawierzchni oraz dużą ilość rzek, strumieni i jezior ruch wojsk może być znacznie utrudniony. Sieć dróg leśnych i przesiek jest dość gęsta, lecz są one wąskie (3—8 m) i słabo utrzymane.

Zasięg widoczności wynosi do 120 m. Ruch pojazdów mechanicznych na przełaj ograniczają niewielkie odstępy między drzewami (3—8 m). W lasach tych istnieją dogodne warunki dla koncentracji i maskowania wojsk i sprzętu bojowego oraz stanowią one dość dobrą osłonę przed działaniem broni masowego rażenia. Materiał drzewny uzyskiwany z lasów w pełni zabezpiecza wykonanie prac inżynieryjnych. Pojemność terenu zalesionego oceniono do trzech dywizji mechanizowanej.

Przeszkody wodne

Do głównych przeszkód wodnych znajdujących się w rejonie należy zaliczyć:

- Rzeki: Wieprza, Słupia, Łupawa, Łeba, Reda, Wda, Brda, Noteć
- Jeziora: Wicko, Kopań, Gardno, Łebsko, Żarnowieckie, Wielimie, Charzykowskie, Krasińskie, Dzydze,

Wieprza ciągnie się wzdłuż miejscowości Miastko – Kępice – Sławno – Darłowo, w układzie południkowym. Na odcinku Miastko – Bożanka szerokość rzeki 10 – 15m głębokość 1- 1,3m prędkość prądu 0,6m/s dno piaszczyste. Odcinek Bożanka – Korzywie szerokość rzeki 10 – 20m głębokość 1- 1,6m prędkość prądu 0,5 – 0,6m/s dno piaszczyste. W rejonie m. Korzybie grunty torfiaste obustronnie zabagnione. Na odcinku Korzybie – Darłowo kierunek spływu rzeki przechodzi w na równoleżnikowy, szerokość rzeki 20 – 35m, głębokość 2 – 2,5m, prędkość prądu 0,4 – 0,5m/s dno piaszczysto torfiaste. Na całej długości rzeki brak obiektów hydrotechnicznych i inżynierskich o znaczeniu operacyjnym; **Słupia** ciągnie się wzdłuż miejscowości Sierakowice – Krzynia – Słupsk – Ustka. Na odcinku Sierakowice – Krzynia szerokość rzeki 10 – 16m głębokość 0,8 – 1,5m prędkość prądu 0,7m/s dno piaszczyste. Występuje zapora wodna nieprzejezdna o pojemności 5,12mln m^3 wody. Wraz z jeziorem Mausz tworzy rejon zabagnień. Odcinek Krzynia – Słupsk szerokość 10 – 20m, głębokość 1 – 1,7m, prędkość prądu 0,7 – 0,8m/s dno piaszczyste. Na odcinku Słupsk – Ustka szerokość 20 – 25m głębokość 2 – 2,2m prędkość prądu 0,8m/s dno muliste. Kierunek spływu w rzeki równoleżnikowy, zaś w dolnej jej części przechodzi w południkowy. Na całej długości rzeki nie występują ważne obiekty inżynierskie; **Łupawa** - kierunek spływu południkowy od jeziora Jasień do jeziora Gardno. Na jej całej długości szerokość wynosi 10 – 20m głębokość 0,6 – 1,5m prędkość prądu 0,7m/s dno piaszczyste. Brak obiektów inżynierskich; **Łeba** ciągnie się wzdłuż miejscowości Staniszewo – Bozepole – Lębork – jezioro Łebsko. Na odcinku Staniszewo – Bożepole układ rzeki południkowy o szerokość 8 – 15m głębokość 0,4 – 1m prędkość prądu 0,5m/s dno piaszczyste. Odcinek Bozepole – Lębork kierunek spływu równoleżnikowy z południowej strony brzeg zabagniony szerokość rzeki 10 – 20m, głębokość 1 – 1,5m prędkość prądu 0,4m/s dno piaszczyste. Odcinek Lębork – jezioro Łebsko kierunek spływu przechodzi w południkowy, po obu stronach rzeki teren pocięty licznymi rowami i kanałami, co w połączeniu z gruntami torfiastymi tworzy teren nieprzejezdny. Szerokość rzeki 20 – 25m, głębokość 1,2 – 1,8m prędkość prądu 0,4m/s dno zamulone; **Reda** - o kierunku spływu równoleżnikowym będącym przedłużeniem ramienia rzeki Łeba, szerokość rzeki 4 –15m, głębokość 0,5 – 1,5m, prędkość prądu 1,6m/s dno piaszczyste przechodzące miejscami w muliste. Wraz z rzeka Łeba tworzy obszar – 20 zabagnień, o powierzchni ok. 700km^2; **Wda** - kierunek spływu południkowy na odcinku Borsk – Czarna Woda szerokość 5 – 20m głębokość 1m, prędkość prądu 0,4m/s dno piaszczyste. Odcinek Czarna Woda – Tleń szerokość 12 – 30m głębokość 1,5m, prędkość prądu 1m/s dno piaszczysto – muliste, zachodni brzeg rzeki zabagniony. Na odcinku Tleń – Chełmno szerokość rzeki 14 – 26m, głębokość

1,5m prędkość prądu 0,7m/s, dno piaszczyste. Występują trzy zapory wodne, które umożliwiają spiętrzenie wody na wysokość 10,5m, w czasie około 20minut; **Brda** - ciągnie się wzdłuż miejscowości Miastko – Rytel – Bydgoszcz. Na odcinku Miastko – Rytel szerokość rzeki 5 – 40m, głębokość 0,3 – 3m, prędkość prądu 0,2 – 0,5m/s dno piaszczysto - kamieniste. Odcinek Rytel – Bydgoszcz szerokość rzeki 15 – 30m głębokość 1 – 3m prędkość prądu 0,2 – 0,8m/s dno piaszczyste, Zapora wodna w m. Rytel tworzy teren zalewowy o szerokości 2km i długości 20km w układzie południkowym. Przy ujściu rzeki do rzeki Noteć w m. Bydgoszcz możliwość zatopienia obszaru szerokości 3km i długości 30km, należy się liczyć z możliwością zatopienia m. Bydgoszcz; **Noteć** - jej bieg ciagnie się z m. Ujście – Nakło – Bydgoszcz, Na odcinku Ujście - Nakło szerokość 40 – 60m głębokość 1,8 – 2,5m, prędkość nurtu do 0,8m/s dno torfiasto – muliste, obustronnie zabagniona, pocięta licznymi dopływami, nieprzejezdna. W m. Ujście łączy się ze sobą rzeki Wda i Noteć tworząc obszar nieprzejezdny, zalewowy, ważny z uwagi na: dwie przeprawy stałe, możliwość budowy zapory wodnej, umożliwiającej spiętrzenie rzeki i zalanie obszaru po obu stronach rzeki ok. 10km, podniesienie linii brzegowej od strony południkowej do ok10m. Na odcinku Nakło – Bydgoszcz szerokość 22 – 45m głębokość 1,8 – 2,7m prędkość prądu do 0,4m/s, dno mulisto – torfiaste.

Rzeki, których spływ jest południkowy będzie dzielił zgrupowania wojsk na części spowoduje to utrudnienie a nawet uniemożliwienie dokonywania manewru zarówno siłami głównymi jak i po opanowaniu obiektów kluczowych odwodami. W okresach występowania silnych opadów oraz roztopów, tereny okalające rzeki będą w zasadzie nieprzekraczalne na przełaj. Występujące obiekty hydrotechniczne będą umożliwiały wykorzystanie obszarów zalewowych zgodnie z ich koncepcja walki (wpuszczone wojska w dany obszar mogą zostać zalane). Rzeki w układzie równoleżnikowym mogą być wykorzystane jako rubieże opóźniania lub obrony. Ich linia brzegowa o przewyższeniu od strony południa wpływa korzystnie na prowadzenie obserwacji optycznej i elektronicznej oraz ognia kierowanego, przez co stwarza dogodne warunki do działań obronnych. Jeziora na pobrzeżu Koszalińskim i Słowińskim utrudniają prowadzenie natarcia poprzez rozcinanie jego głównych zgrupowań uderzeniowych, ponadto w połączeniu z siecią rzek wpływają niekorzystnie na prowadzenie natarcia. System zapór inżynieryjnych powiązany z przeszkodami terenowymi (jeziora rzeki) będzie skutecznie hamował ruch wojsk w głąb kraju.

Drogi

W pasie zgrupowania „KASZUBY" istnieje dość dobrze rozwinięta sieć dróg kołowych i kolejowych. Występują również drogowe obiekty lotniskowe w rejonie miejscowości Koronowo, Słupia, Brzezie, Dębnica Kaszubska, Rumia, Jarosławiec, Osie i lotniska w miejscowościach Bydgoszcz, Debrzno, Pieniężnica, Sąpolno, Wdzydze, Pruszcz Gdański, Słupsk, Łebunia, Lędzichowo, Oksywie, Gdańsk. Przez analizowany obszar przechodzą trzy główne drogi kołowe o układzie rokadowym:

- ⇧ Koszalin – Słupsk – Lębork – Gdynia;
- ⇧ Wałcz – Chojnice – Stargard Gdański – Tczew;
- ⇧ Piła – Bydgoszcz.

Są to drogi bitumiczne o szerokości 10 – 12m zapewniają przemarsz wojsk w dwóch kierunkach, łączą ze sobą węzły komunikacyjne w układzie równoleżnikowym. W czasie prowadzenia działań umożliwia one dokonanie przegrupowania ZT celem dokonania oskrzydlenia lub obejścia sił głównych przeciwnika. Na drodze Koszalin – Słupsk – Lębork – Gdynia nie należy dopuścić do zniszczenia przepraw stałych w m. Sławno na

rzece Wieprza, m. Słupsk na rzece Słupia, m. Lębork na rzece Łeba, m. Reda na rzece Reda, są to mosty o znaczeniu operacyjnym z uwagi na ich nośność. Nie uchwycenie i ich zniszczenie spowoduje duże utrudnienie w ruchu wojsk w układzie południkowym (manewr), ze względu na bardzo trudne warunki terenowe oraz występowanie gęsto rozwiniętej sieć hydrograficznej oraz trzy główne drogi kołowe o układzie dofrontowym:

- ⇧ Piła – Szczecinek – Bobolice – Koszalin;
- ⇧ Bydgoszcz – Człuchów – Miastko – Słupsk – Ustka;
- ⇧ Bydgoszcz – Święcie – Gniew – Tczew – Gdynia – Władysławowi.

Są to drogi bitumiczne o szerokości 10 - 12m zapewniające przemarsz wojsk oraz dowóz środków bojowych i materiałowych w dwóch kierunkach, łączą ze sobą węzły komunikacyjne w układzie południkowym. Droga Piła – Szczecinek – Bobolice – Koszalin, oraz Bydgoszcz – Święcie – Gniew – Tczew – Gdynia – Władysławowo; omijają główne kompleksy leśne uniemożliwiając przeciwnikowi stosowanie zapór fortyfikacyjnych powiązanych z kompleksami leśnymi, oraz zastosowanie pożarów celem opóźniania przegrupowania wykonywania manewrów, Drogi te z uwagi na ich klasę (szerokość nośność) zapewniają szybkie i sprawne podciąganie odwodów. W zasadzie drogi te omijają główne zbiorniki wodne, w związku z tym nie występują na nich przeprawy stałe oraz inne obiekty inżynierskie. Węzły i drogi kolejowe z zasadzie pokrywają się z drogami komunikacji drogowej. Głównymi drogami kolejowymi o znaczeniu operacyjnym umożliwiające przewóz wojsk, sprzętu uzbrojenia i logistyki są:

- ⇧ Ustka – Słupsk – Miastko – Szczecinek – Wałcz;
- ⇧ Łeba – Lębork – Kartuzy – Kościerzyna – Czersk – Bydgoszcz;

Drogi te są w pełni zelektryfikowane umożliwiające ruch pociągów jednocześnie w obu kierunkach.

Grunty

Grunty znajdujące się w części pobrzeży i pojezierzy można zakwalifikować jako grunty piaszczyste. Jednak w skład gruntów całości pasa odpowiedzialności zgrupowania KASZUBY wychodzą ponadto gliny, torfy oraz w części wydm piasek luźny, wydmowy. Należy stwierdzić, że w pasie odpowiedzialności zgrupowania „KASZUBY" występują w przeważającej większości głównie piasek kamienny, glina lessowa i kamienista (przejezdna w czasie okresu suchego-lata) oraz w rejonach rzek i jezior głównie pobrzeża torf, co czyni teren na ogół dobrze przejezdny. Duże ograniczenia manewru występują jednak w czasie pory mokrej tj. jesień, zima i wczesna wiosna, kiedy to obszary glin i torfów są w większości nieprzejezdne. **Pobrzeże Koszalińskie** cechuje występowanie w przeważającej części gruntów piaszczystych, gliniastych lessowych i glin dolinowych (przyrzecznych) oraz torfów. Linia brzegowa składa się głównie z wydm piaskowych luźnych i lotnych od strony południowej ograniczonych glinami dolinowymi i lessowymi. Pas wydm piaszczystych rozpościera się na głębokość do 2km w głąb lądu. Okresowo jak w rejonie Darłowa i Sławna oraz rzek Grabowa, Wieprza, Słupia występuje lokalnie torf i mada utrudniająca pokonywanie przez sprzęt kołowy i gąsienicowy zarówno w porze suchej, jak i deszczowej; **Pojezierze Słowińskie** cechuje występowanie w części nadmorskiej głównie piasków luźnych jak na odcinku Jarosławiec-Ustka i Rowy-łeba-Jastrzębia Góra. Ponadto za nimi na głębokość do 80 km w głąb lądu występuje strefa glin kamienistych i dolinowych. Jednocześnie równolegle do linii koryt rzek pobrzeża i rejonów wokół jezior występują cha-

rakterystyczne podmokłe torfy. Za pasem podmokłych torfów i glin lessowych występuje w układzie równoleżnikowym do linii brzegowej pas dobrze przejezdnego bez względu na rodzaj pogody piasku kamienistego. Rejony o podwyższonym poziomie wód gruntowych to głównie torfy w rejonie jezior przybrzeżnych: jezior Sarbsko,Łebsko, Gardno oraz rzek Redy i Łeby. Miąższość torfów wokół jezior i rzek wynosi 2-9km. Brzeg morski głównie klifowy na odcinku Rowy-Łeba-Rozewie to głównie luźne i lotne piaski uniemożliwiające pokonywanie ich przez sprzęt ciężki. **Pojezierze Bytowskie** cechuje natomiast występowanie oprócz torfowisk w dolinach rzek Słupi, Wieprzy i Brdy głównie piasku kamienistego na odcinku Bobolice-Miastko-Parchowo, które rozpościerają się na głębokość do 60km w głąb Pojezierza Bytowskiego. Dodatkowo pas piasków przecinany jest przez pasy glin kamienistych oraz torfów i rejonów mad oraz żwirów. Pasy wokół rzek i małych jezior rynnowych w głębi pojezierza to głównie torfy i glinny lessowe; **Pojezierze Kaszubskie** cechuje podobnie jak w ww. pojezierzu układ gruntów typu gliniasto –piaskowego z domieszką występowania torfów i mad. Obszary występowania piasku kamienistego i gliny zwięzłej, kamienistej układają w całej szerokości pojezierza zaś pasy torfu wzdłuż rzek i we wschodniej części pojezierza, głównie w rejonie północny- zachód Starogard Gdanski-Tczew-Pruszcz Gdański oraz wzdłuż Łeby i Redy; **Równina Charzykowska** - teren równinny posiadający w swej strukturze głównie gleby gliniaste oraz piaszczyste, tylko nielicznie występują tu torfy. Pas glin kamienistych oraz piasków zwięzłych występuje w całej szerokości i głębokości równiny. Obszary występowania torfów to głównie rejon wokół oczkowych jezior i rzek dorzecza Łobżonki i Brdy; **Pojezierze Starogardzkie** - teren pagórkowaty posiadający w swej północnej części liczne torfy, głównie w rejonie Kościerzyna – Starogard Gdański-Pruszcz Gdański –Tczew. Rejon ten posiada liczne niewielki płaty torfy zarówno wokół rzeki Wierzyca oraz dorzecza zachodniego rzeki Wisła. Pozostały obszar pojezierza wypełniają głównie paski zwięzłe i kamieniste ograniczone od wschodniej i południowej strony glinami i madami; **Pojezierze Krajeńskie** - teren pagórkowaty w swej strukturze posiadający przeważającą ilość glin kamienistej i innych utworów pyłowych, które są dobrze przejezdne w stanie suchym. W okresie intensywnych opadów może być on jednak nieprzejezdny. Główny rejon występowania na pojezierzu glin to wschodnia i południowa część pojezierza.

Obszar występowania pisków to głównie rejon: Piła - Złotów - Sępólno Krajeńskie. W południowej części pojezierza występuje równolegle do rzeki Noteć obszar podmokłego torfu o miąższości od 1-7m. Torf ten może ulec zawodnieniu i w porze suchej może ulec nawodnieniu poprzez dostarczenie wody systemem licznych kanałów melioracyjnych. Grunty z uwagi na prowadzenie rozbudowy fortyfikacyjnej praktycznie w całym obszarze zgrupowania Kaszuby są dogodne. Sa to w zasadzie grunty kategorii pierwszej i drugiej mające niewielki wpływ na pracochłonność wykonywania prac. Jedynie w porach deszczowych występowanie wysokich wód gruntowych spowoduje ograniczenia w tym względzie nawet do 50%. Niekorzystny wpływ na prowadzenie rozbudowy fortyfikacyjnej w tym obszarze będzie miała również temperatura minusowa, spoistość gruntów w temperaturze – 10 stopni Celsjusza porównywalna jest do betonu, co uniemożliwi w nich jakąkolwiek pracę.

Pogoda

Klimat w części wybrzeży koszalińskiego i słowińskiego oraz pojezierza pomorskiego należy do klimatu kontynentalnego z wpływami klimatu morskiego. Głównymi kierunkami wpływu mas powietrza o cechach morskich są kierunek północny i wschodni. Cechami charakterystycznymi klimatu pojezierza pomorskiego jest umiarkowana zmienność i wahania temperatur, duża ilość dni pochmurnych oraz dni z opadem deszczu,

a także występowanie okresowych zamgleń. W okresie letnim i wiosennym często występuję zjawisko bryz morskich. Średnia temperatura miesiąca lipca waha się w granicach 17,5 -18 ^{0} C, posiadając absolutne maksimum 37^{0}C w rejonie Piły i minimum 16,5^{0} C w rejonie Kartuz. Na obszarze części środkowej i wschodniej Pojezierza Pomorskiego liczba dni upalnych w skali roku waha się od 12 do 23 w rejonie Chojnic. Liczba dni z mgłą waha się od 25 do 78 dni w rejonie trójmiasta i Chojnic. Liczba dni z burzą waha się od 15,5 dnia do 22 dni w rejonach Ustki i Bydgoszczy. Liczba dni pogodnych waha się od 36 do 50 w rejonie Wałcza i Gdańska. Najczęściej dni z opadem poniżej 1,0 mm występować będą w skali roku w granicach od 50 do 62 dni w rejonie Gdańska i Słupska. Rejony zagrożone obfitym opadem powyżej 10 mm w skali roku to rejon Helu i Koszalina gdzie liczba dni z ww. opadem waha się od 11 do 18,5 dnia. Zachmurzenie najczęściej występujące jesienią i zimą głównie w rejonach: WAŁCZ – CHOJNICE, HEL, KOŚCIERZYNA, USTKA –WŁADYSŁAWOWI, DARŁÓWEK –WICKO; RUMIA-GDANSK.

Wilgotność średnia dobowa związana z opadami osiąga maksymalne wartości dla poszczególnych rejonów: Wałcz (do 79%), Gdańsk (79%), Darłówko (84%), Hel (80%), KOŚCIERZYNA (80%), LĘBORK (80%). Duża wilgotność utrzymuje się w okresach dużych opadów szczególnie na koniec wiosny, późną jesienią, oraz na początku zimy. Zamglenia obejmują głównie obszary: Jarosławiec-Ustka–Rowy-Słupsk; Rowokół-Łeba-Wicko; rejon Kartuz i wschodniej części Gdanska; część zachodnia Borów Tucholskich wraz z Borami Krajeńskimi i Puszczą Słupską. Ponadto rejon objęty ograniczeniem widoczności ze względu na mgły to rejon Bydgoszcz-Koronowo-Chełmno.

Podstawową cechą klimatu Pojezierza Pomorskiego i Wybrzeża Słowińskiego jest łagodna i deszczowa zima, wiosna z najczęstszymi różnicami temperatur i zamgleniami oraz wietrzną, deszczową jesienią, a także upalnym latem. Porywisty wiatr najczęściej występować będzie przy zmianach prądów atmosferycznych szczególnie jesienią i zima oraz wczesną wiosną. Prędkość wiatru najczęściej dochodzić będzie do wartości 18-20 m/s w rejonie: ROZEWIE-PUCK; BYDGOSZCZ-CHEŁMNO; ŚWIDWIN-KOSZALIN-SŁUPSK-CHOJNICE. Głównymi kierunkami wiatrów będzie:

- kierunek NW, E, NE dla rejonu ROZEWIA;
- kierunek NW, E, SW dla rejonu BYDGOSZCZ i CHOJNICE;
- kierunek W, NW, NE dla rejonu USTKI.

W rejonie Pojezierza Pomorskiego i Wybrzeży Słowińskiego i Koszalińskiego dominował będzie wiatr polarno-morski (chłodny) wiejący od NE przez 24,8 dnia w skali roku oraz polarno-kontynnentalny wiejący od E przez 5,7 dnia. Okres cisz wietrznych ww. rejonu to 9,2 dnia w skali roku. Silny wiatr jesienny i zimowy najczęściej porywisty lub sztormowy decydował będzie o lokalnych zamgleniach, szadziach i gołoledziach. Okresowe występowanie bryz morskich i lądowych w rejonach Pobrzeża Koszalińskiego i Słowińskiego wpłynie na wzrost ograniczenia widoczności poprzez zwiększenie intensywności opadów. Duża ilość opadów szczególnie w okresie późnej jesieni i zimy ogranicza wykonanie manewru w obszarze zainteresowania, z uwagi na rzeźbę, ukształtowanie terenu oraz występujące w tym obszarze grunty. Występowanie zamgleniach, szadziach i gołoledziach ogranicza prowadzenie obserwacji optycznej, prowadzenie manewru, oraz wpływa niekorzystnie na właściwości psychofizyczne żołnierzy, powodując obniżenie morale i zdolności bojowej. Wahania temperatur zarówno w okresie zimy jak i jesieni wpływają na sprawność sprzętu technicznego i zmuszają do ciągłej jego obsługi. Silne porywiste wiatry zwłaszcza w okresie jesienno- zimowym uniemożliwiają wykonanie desantów powietrznych.

Wnioski

Warunki terenowe na obszarze zgrupowania „KASZUBY" pod względem możliwości wysadzania desantu przez przeciwnika są bardzo zróżnicowane. Na odcinku Darłowo – Łeba występuje brzeg wydmowy, z plażą szerokości 25 – 200m, za, która ciągnie się wał wysokości 10m i spadek dochodzący do 40stopni wzmocniony faszyną i płytami betonowymi. Na odcinku Łeba – Jastrzębia Góra brzeg klifowy i urwisty o spadku dochodzącym 60 – 90stopni i wysokości do 90m. Szerokość plazy dochodzi w maksymalnie do 3,0m przechodząc w wysoką kamienisto – gliniastą skarpę. Dogodnymi odcinkami do wysadzenia desantu morskiego w układzie operacyjnym są dwa najbardziej prawdopodobne odcinki:

- Białogóra – Łeba: odcinek szer. 30 km. Odcinek ten może być wykorzystany do wysadzenia desantu w celu potęgowania natarcia w kierunku: Lębork – Kościerzyna – Stargard Gdański i jednocześnie częścią sił w celu odcięcia Trójmiasta od reszty kraju, pomimo rozdzielających ugrupowanie desantujących sił przeciwnika jezior przybrzeżnych i rzek oraz gruntów podmokłych i torfiastych;
- Ustka – Wicko Morskie: odcinek o szer. ok. 28 km. Wybrzeże w tej części stanowi dogodny odcinek dla desantowania.

Obszar znajdujący się za linią brzegową posiada gęstą sieć dróg gruntowych i bitumicznych. Warunki rozwijania manewru w głąb Pojezierza Wschodniopomorskiego i środkowej części Pojezierza Pomorskiego w kierunku Ustka-Słupsk – Miastko i Rowy-Kościerzyna -Tczew oraz Bytów - Czersk - Serock. W tych rejonach występują dogodne warunki naturalne do wykonania manewru wojsk zarówno w porze suchej jak i mokrej. Na odcinku Darłowo-Ustka występują dwa porty Darłowo i Ustka, które są portami z otwartymi redami nieograniczonymi przeszkodami lądowymi. Opanowanie tych portów zapewni ciągły dopływ świeżych sił sposobem port – port. Można, więc wnioskować, że w rejonie tym może działać większy desant operacyjny z zamiarem opanowania Słupska jako głównego węzła komunikacyjnego i bazy lotniczej. Ponadto pozostałe miejscowości jak Lębork, Kościerzyna, Chojnice są głównymi miejscowościami o znaczeniu operacyjnym, będących prawdopodobnie miejscem lądowań przyszłych TDP.

PROGNOZA ZAGROŻENIA

1. Cel działania przeciwnika – Prawdopodobnym celem działania BALTOWII, będzie zajęcie rozległych obszarów przybrzeżnych nad Morzem Bałtyckim, uczynienie zeń morza wewnętrznego w celu poprawy sytuacji wewnętrznej kraju oraz wzrost obrotów w handlu zagranicznym.

2. Ogólny zamiar działania – Oceniam, że przeciwnik po osiągnięciu gotowości do działania wykona zmasowane uderzenie rakietowo-elektroniczne na organy kierowania państwem oraz na związki operacyjne znajdujące się w północnym obszarze RP.

„BALTOWIA", po wywalczeniu panowania na morzu i w przestrzeni powietrznej (3 – 7 dni), przejdzie do prowadzenia działań na lądzie poprzez wykonanie desantu morskiego. W wyniku analizy obszaru obrony zgrupowania KASZUBY za prawdopodobne uważam wykonanie desantów morskich z jednoczesnym wykorzystaniem taktycznych desantów powietrznych (TDP). Rejony dogodne do wykonania desantów morskich to GDAŃSK-SOPOT (kierunek wschodni) oraz DARŁOWO-USTKA (kierunek zachodni). TDP prawdopodobnie będą wykorzystane w rejonie TRÓJMIASTA i SŁUPSKA.

Prawdopodobny wariant działania przeciwnika w obszarze obrony zgrupowania KASZUBY może być następujący: Jednoczesne wykonanie desantów morskich w rejo-

nach: GDAŃSK – SOPOT z zadaniem opanowania portu oraz wykonując natarcie siłami do wzmocnionej brygady piechoty morskiej na kierunku południowym w celu opanowania rejonu STAROGARD GDAŃSKI – TCZEW – GDAŃSK. Przejście do obrony na rubieży Wisły z zadaniem zabezpieczenia obszaru od strony wschodniej i stworzenie warunków do przyjęcia sił desantowych w porcie gdańskim; DARŁOWO – USTKA z zadaniem opanowania portu w USTCE, opanowania obiektu OPAL, zabezpieczenia prawego skrzydła i stworzenia warunków do przyjęcia sił desantowych w porcie w USTCE. Wprowadzając kolejne ZT i oddziały „BALTOWIA" może prowadzić uderzenie w kierunku południowym z zadaniem opanowania obiektów: SZMARAGD, RUBIN i DIAMENT z jednoczesnym zabezpieczeniem prawego skrzydła.

Oceniam, że operację desantową „BALTOWII" wspierać może Marynarka Wojenna wykonując ataki rakietowe i ostrzał artyleryjski wysiłkiem flotylli okrętów uderzeniowych natomiast lotnictwo SP wysiłkiem do trzech eskadr. Przede wszystkim wykorzystywane będzie lotnictwo myśliwsko-bombowe i szturmowe. Obiektami uderzeń lotnictwa prawdopodobnie będą obiekty lotniskowe i lądowiskowe, kolumny wojsk na drogach marszu jak również wojska organizujące obronę wybrzeża morskiego. Lotnictwo Wojsk Lądowych w etapie desantowania i opanowywania przyczółków nie będzie wykorzystywane.

3. Punkt ciężkości działań przeciwnika - Przewiduję, że punkt ciężkości operacji desantowej przeciwnika skupiony będzie przede wszystkim na kierunku desantowania WICKO-ZŁOTÓW.

4. Ugrupowanie operacyjne - Przewidywane ugrupowanie operacyjne przeciwnika może być następujące:

a. na kierunku wschodnim:

I rzut – 4 Brygada Piechoty Morskiej
Odwód – 6 Brygada Zmechanizowana, 14 Brygada Zmechanizowana;

b. na kierunku zachodnim:

I rzut – 21 Brygada Piechoty Morskiej
Odwód – 6 Dywizja Zmechanizowana.

Na obydwóch kierunkach wykorzystywane będą TDP w sile do batalionu. Realizowane będą siłami 3 Brygady Desantowo-Powietrznej.

Jednostka	4 BPM	6 BZ	14 BZ	3 BDP	STOSUNEK SIŁ
bcz	1		1		2
bz		4	3		7
bPM	3				3
bdpow				2	2
das	1		1		2
da	1	2			3
kwsp		4	3		7
bppanc	1	5	6		12
bplot	5	5	3		13

Ilość sił i środków, jakie przeciwnik może zaangażować do realizacji operacji desantowejna kierunku wschodnim

Jednostka	21 BPM	6 DZ						BDP	Stosunek sił
		61 BZ	62 BZ	63 BPanc	6pa	6dppanc	6dplot		
bcz		1	1	3					3
bz	1	3	3	1					8
bPM	2								2
bzmot	1								1
bdpow								2	2
das		1	1	1	2				5
da	1				2				3
kwsp		3	3	1					7
bppanc	1	1	1	1		3			7
bplot	1	1	1	1			3	1	8

Ilość sił i środków, jakie przeciwnik może zaangażować do realizacji operacji desantowej na kierunku zachodnim

5. Silne strony działania przeciwnika:
   - posiadanie silnego wsparcia lotniczego;
   - posiadanie silnego wsparcia morskiego;
   - działanie w warunkach zaskoczenia.

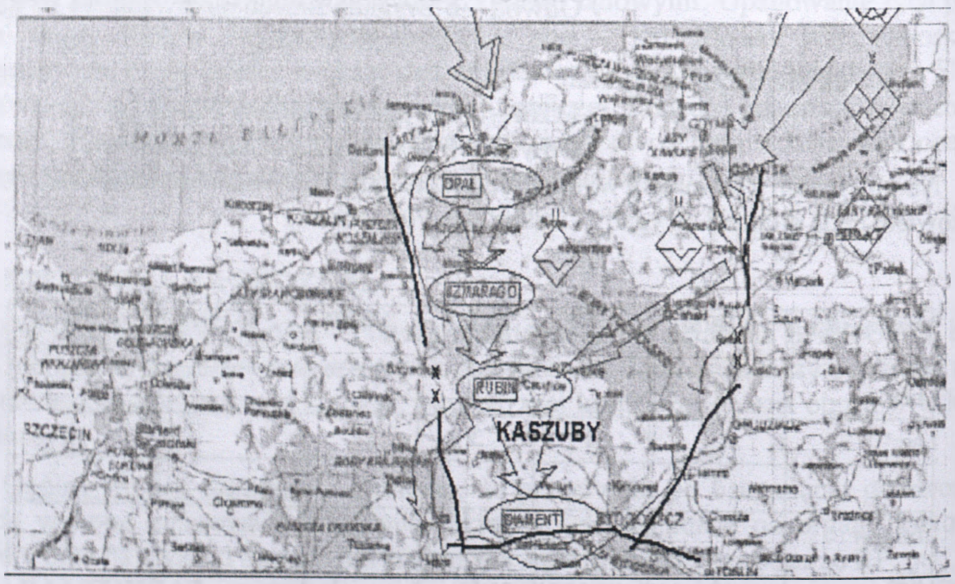

Najbardziej prawdopodobny wariant działania przeciwnika

Słabe strony wariantu działania przeciwnika:
- prowadzenie operacji na dwóch niezależnych kierunkach;
- teren niedogodny do prowadzenia operacji zaczepnej.

6. Obiekty decydujące o osiągnięciu celu operacji desantowej przeciwnika:

Oceniam, że obiektami kluczowymi dla działań przeciwnika będą:
- Porty w GDAŃSKU i USTCE;
- Węzły drogowe w SŁUPSKU, KOSZALINIE, SZCZECINKU i TCZEWIE;

Do celów wysokoopłacalnych należy zaliczyć:
- SD Zgrupowania KASZUBY;
- Śmigłowce na lądowiskach;
- Jednostki artylerii.

Do celów wysokowartościowych należy zaliczyć:
- Pierwszorzutowe pododdziały;
- Artyleria na stanowiskach ogniowych;
- System dowodzenia zgrupowania KASZUBY.

7. Prawdopodobne działanie przeciwnika wykraczające poza model doktrynalny.

Należy liczyć się z możliwością podjęcia działań zmierzających do zaskoczenia i przejęcia inicjatywy, w związku z tym przewiduję:
- Wykonanie pozornego desantu morskiego w rejonie LUBIATOWO – WŁADYSŁAWOWO – WEJCHEROWO.
- Użycie sił desantowo-powietrznych w celu uchwycenia węzłów komunikacyjnych i izolacji pola walki;
- Prowadzenie akcji propagandowych w celu obniżenia morale wojsk własnych;
- Działanie oddziałów sił głównych jako oddziały wydzielone.

Ocena wojsk własnych

Stopień gotowości bojowej

Dla potrzeb opracowania studium operacyjnego założono, że jednostki Zgrupowania „KASZUBY" do momentu rozpoczęcia działań wojennych osiągnęły wymagany stopień gotowości bojowej. Podczas wizytacji jednostek wchodzących w skład Zgrupowania „KASZUBY" nasuwają się pewne wątpliwości związane z gotowością bojową. Pierwsza dotyczy ciągłych zmian strukturalnych, jakie maja miejsce w całych Siłach Zbrojnych RP. Szczególnie ważna jest nieznana sytuacja, 7 Brygady Obrony Wybrzeża, która struktur tych w dalszym ciągu nie ma uregulowanych. W obecnej sytuacji posiada ona trzy bataliony zmechanizowane (obrony wybrzeża), bez odpowiedniego sprzętu ciężkiego (BWP, TROP, czołgi). A zatem ich wartość bojowa jest znacznie mniejsza od tych, jakie posiadają brygady zmechanizowane i pancerne. Nawet przyszłościowa struktura tej brygady nie uwzględnia organicznego batalionu czołgów, co dodatkowo osłabia potencjał brygady. Uwzględnia się natomiast batalion desantowy (jako dodatkowy), który miałby podobne zadania jak piechota morska armii USA. Ma się wrażenie, że 7BOW staje się „hybrydą" o niejasnym przeznaczeniu i strukturze. Ciśnie się, zatem pytanie, do jakich zadań brygada ta jest, lub będzie przeznaczona? System szkolenia także może budzić wątpliwości, ze względu na to, iż w brygadzie dużo uwagi poświęca się działaniom desantowym, a mniej obronie wybrzeża morskiego. Na 2003 rok, zgodnie z zadaniem głównym przełożonego,

brygada powinna być przygotowana do prowadzenia różnorodnych zadań, co wydaje się zbyt wymagające w stosunku do skąpych sił 7BOW. Przyznanie jej obrony odcinka desantowania 10 km. i więcej, stosunkowo dużej głębokości rejonu obrony oraz wielowariantowe wykorzystania tych sił, spłyca efektywność prowadzenia obrony przez tę brygadę. Podobna sytuacja, a może i nawet gorsza przedstawia się w 1 Brygadzie Obrony Terytorialnej w Lęborku. Brygada została przeniesiona z Pruszcza Gdańskiego, gdzie przewidywana była do obrony Trójmiasta (szczególnie portu Gdańsk i Gdynia) przed desantami morskimi. Zasadnym jest, zatem użycie tego elementu tylko na tym kierunku. Inne kierunki mogą stać się zbyt trudne dla brygady. Dodatkowy niepokój wzbudza brak odpowiedniego wyposażenia. Nawet, jeżeli zostanie on ściągnięty z gospodarki narodowej i zakładów zbrojeniowych, może się okazać, że jest za późno by wyszkolić żołnierzy w jego obsługiwaniu, efektywnym wykorzystaniu. Najlepiej przedstawia się sytuacja w pododdziałach artylerii, gdzie systematycznie szkolone, biorące czynny udział w ćwiczeniach wielonarodowych (pomimo coraz mniejszych środków finansowych), dobrze są przygotowane do prowadzenia wsparcia oddziałów ogólnowojskowych.

Należy także zwrócić uwagę na brak jakiegokolwiek współdziałania pomiędzy 1BOT i 7 Brygadą Obrony Wybrzeża. Jednostki te nie realizowały wspólnych ćwiczeń i nie znają możliwości potencjalnego sprzymierzeńca w walce. Zastanawiające jest, czy użycie tych elementów razem przyniesie oczekiwane rezultaty. Może lepszym rozwiązaniem będzie danie im dwóch różnych kierunków odpowiedzialności.

Ukompletowanie, stan morale i poziom wyszkolenia:

Dla potrzeb opracowania studyjnego przyjęto, iż ukompletowanie, zarówno w ludzi i sprzęcie wynosi 100%. Mobilizacyjne rozwiniecie jednostek Zgrupowania „KASZUBY" powiodło się i zakończyło w wymaganym terminie. Ogólnie stan morale żołnierzy jest zadowalający, co zapewnia wykonanie postawionych zadań. Panuje powszechne przekonanie o konieczności obrony przed agresją przeciwnika. Czynnikiem mogącym wpływać negatywnie na morale żołnierzy jest niepokój o losy rodzin oraz brak pełnej informacji o zagrożeniu użycia przez przeciwnika broni precyzyjnej na obiekty cywilne oraz broni masowego rażenia. Dotychczasowa działalność dowódców i psychologów sprzyja mobilizowaniu żołnierzy do realizacji zadań bojowych. Zastrzeżenia budzi możliwość wykonywania zadań o wysokim stopniu trudności. Pomijając pododdziały specjalistyczne Zgrupowania „KASZUBY", 7BOW i 1BOT nie stanowią siły ukierunkowanej na realizację zadań o wysokim stopniu trudności. Podczas sporządzania wariantów działania należy zwrócić uwagę na prostotę działania i niski współczynnik złożoności wykonywanych przez te elementy zadań. Posiadany, podstawowy sprzęt bojowy nie nastręcza kłopotów w jego obsługiwaniu. Trudności mogą pojawić się w momencie napływania do jednostek wyspecjalizowanego sprzętu bojowego lub sprzętu, który pojawi się w jednostce po raz pierwszy (a to może być możliwe zarówno w 7BOW, jak i 1BOT). Obawę stanowi krótki czas na zapoznanie się z nim i pełne wykorzystanie podczas działań bojowych. Wiele problemów może nastręczyć wykorzystanie sprzętu w trudnych środowiskach walki (tereny zalesione o gruntach podmokłych, często bagnach lub sypkich piaskach). W szczególności dotyczy to, 1BOT, która za środki przemieszczania wykorzystywać będzie samochody ciężarowo-terenowe. Poważne utrudnienia związane są z zabezpieczeniem logistycznym, dla którego prowadzenie przypisanych jej zadań wymusza stosowanie tylko utwardzonych i sprawdzonych szlaków komunikacyjnych. Powyższe rozważania pozwalają na stwierdzenie, iż żołnierze powinni być dobrze przygotowani do prowadzenia działań pod względem morale. Kontrowersje dotyczą poziomu ich wyszkolenia, który ze względu na braki w specjali-

stycznym sprzęcie bojowym wymusza na oddziałach i pododdziałach Zgrupowania „KASZUBII" prowadzenie zadań o małym stopniu trudności.

Rodzaj posiadanego uzbrojenia i wyposażenia:

Struktura organizacyjna i posiadany sprzęt przez oddziały przeciwnika jest zbliżony do posiadanego przez wojska własne. Najistotniejszą różnicą organizacyjną jest posiadanie przez przeciwnika w swoich strukturach brygadowych czterech batalionów (o różnym przeznaczeniu). Sprzęt wykorzystywany przez pododdziały zmechanizowane przeciwnika jest zróżnicowany jednak jakościowo podobny do posiadanego (BWP-1). Przeciwnik posiada także czołgi (Leopard 2, Stringsvagn-103, Centurion), gdzie jedynie Leopard 2 jest czołgiem lepszym od posiadanego T-72. 4 Brygada Piechoty Morskiej wyposażona w T-72 (40szt.) i starszego typu PT-76 (90 szt.). Sprzęt artyleryjski jest podobny u przeciwnika i w wojskach własnych. Posiadany sprzęt przez wojska własne (przyjęty na potrzeby opracowania studyjnego) jest adekwatny do otrzymanego zadania. Kontrowersje budzą armaty przeciwpancerne D-44, (1BOT), których amunicja może nie stanowić dużego zagrożenia dla czołgów i transporterów opancerzonym przeciwnika. Jednak posiadany potencjał powinien być wystarczający. Struktury organizacyjne oraz posiadany przez nie sprzęt bojowy w połączeniu z dużym obszarem odpowiedzialności zasadnie wymusza tworzenie samodzielnych zgrupowań bojowych na bazie batalionu. Istnieje jednak ryzyko stosunkowo skomplikowanego i złożonego systemu dowodzenia i współdziałania.

Zakres i rodzaj dostępnego wsparcia bojowego:

Skład Zgrupowania „KASZUBY" został ustalony przez dowódcę Grupy Operacyjnej „GRYF" i stanowią go:

- 7 Brygada Obrony Wybrzeża;
- 1 Brygada Obrony Terytorialnej;
- 2 batalion/3Pułk Drogowo-Mostowy;
- 2 batalion saperów/2BSap;
- 2da/1BA;
- 2dywizjon/14Pułk Artylerii Przeciwpancernej;
- 2dywizjon/8Pułk Przeciwlotniczy.

Wsparcie ze strony przełożonego może bezpośrednio nastąpić siłami odwodu, który zgodnie z zadaniem dowódcy Grupy Operacyjnej „GRYF" powinien być w gotowości do reagowania, całością lub częścią sił na kierunkach działań obronnych i opóźniających Zgrupowania „KASZUBY". Pod względem wzmocnienia elementów ogólnowojskowych odwód dysponuje 15 Brygadą Zmechanizowaną i 36 Brygadą Zmechanizowaną. Wsparcie artyleryjskie – pozostałością 1Brygady Artylerii. Szczególnego znaczenia nabiera możliwość wsparcia przez lotnictwo wojsk lądowych w sile 1 eskadry z 49 Pułku Śmigłowców Bojowych i pod względem reagowania na użycie przez przeciwnika broni chemicznej – 1kchem z 4 Pułku Chemicznego. Wydzielenie zasadniczych sił logistycznych do odwodu przełożonego tworzy możliwość wykorzystania ich (za zgodą przełożonego) na własnym kierunku. Lewy sąsiad Zgrupowanie „DRAWNO" ze względu na stosunkowo duży obszar odpowiedzialności nie będzie mógł w pełni wspierać Zgrupowania „KASZUBY". Realnie można spodziewać się wsparcia ze strony organicznej artylerii, (jeżeli jej środki zostaną rozmieszczone w pobliżu rejonu działań własnych elementów). Od Zgrupowania „DRAWNO" należy oczekiwać osłony lewego skrzydła własnego ugrupowania przed niespodziewanym atakiem przeciwnika oraz współdziałania w zakresie zwalczania desantów

przeciwnika odwodami specjalistycznymi w rejonie linii rozgraniczenia miedzy zgrupowaniami.

Dowódca Zgrupowania „KASZUBY" ma możliwość współdziałania z Wojewódzkimi Sztabami Wojskowymi, Marynarką Wojenną, Przybrzeżną Strażą Graniczną, (jeżeli zostanie pominięty szczebel przełożonego – bezpośrednio lub pośrednio poprzez przełożonego). Do realizacji tego współdziałania niezbędne jest wydzielenie odpowiednich sztabów i oficerów kontaktowych z poszczególnych elementów.

Możliwości zabezpieczenia logistycznego:

Pod względem zabezpieczenia logistycznego Zgrupowania „KASZUBY" musi się ona opierać na organicznych siłach i środkach logistycznych, które mogą być niewystarczające. Ze względu na duży obszar działania i możliwości prowadzenia obrony na dwóch oddzielnych kierunkach, ramię zaopatrzenia, dowozu i ewakuacji znacznie się wydłuży, zatem i czas reakcji na potrzeby zabezpieczenia logistycznego będzie dłuższy. Może to mieć znaczące skutki. W przypadku prowadzenia działań opóźniających brak jest sił i środków do wydzielenia czołówek materiałowych i dodatkowych elementów zabezpieczenia technicznego i medycznego. Nie jest także możliwe zabranie przez brygady odpowiednio większej ilości środków materiałowych i mps. Należy zwrócić się do przełożonego o przydzielenie dodatkowych elementów zabezpieczenia logistycznego oraz wskazanie sił i środków stacjonarnej infrastruktury logistycznej do wykorzystania podczas prowadzenia operacji obronnej. Poważny problem stanowi możliwość ochrony i obrony elementów zabezpieczenia logistycznego, szczególnie konwojów z zaopatrzeniem. Przy niewielkich siłach ogólnowojskowych, pomniejszenie ich dodatkowo o pododdziały do powyższych zadań obniża skuteczność prowadzenia obronny.

Możliwości rozpoznania:

Rozpoznanie przeciwnika musi odbywać się w oparciu o kompanię rozpoznawczą 7BOW, gdzie siły te są zbyt małe dla prowadzenia rozpoznania dla potrzeb całego zgrupowania. Brak wyspecjalizowanych sił do prowadzenia rozpoznania wymusza tworzenie doraźnych elementów ze składów podległych jednostek (szczególnie w 1BOT). Zasadnicze siły rozpoznawcze Grupy Operacyjnej „GRYF" zostały skierowane do Zgrupowania „DRAWNO" (9 Pułk Rozpoznawczy – Lidzbark Warmiński). Zasadnym jest wydzielenie, chociaż jednej kompanii rozpoznawczej 9pr do własnego zgrupowania, szczególnie podczas prowadzenia operacji obronnej w głębi obszaru odpowiedzialności dla zapewnienia napływu informacji o kolejnych, desantujących się siłach przeciwnika. Element ten jest także niezbędny do wskazywania celów i korygowania ognia artylerii 155mm. Dla potrzeb prowadzenia rozpoznania istnieje możliwość skorzystania z informacji zdobywanych przez układ pozamilitarny (Policja Państwowa, Straż Graniczna inne elementy doraźnie tworzone).

Wsparcie przez inne siły (sąsiedzi, sojusznicy):

Zgrupowanie „KASZUBY" podczas prowadzenia operacji obronnej, na lewym skrzydle współdziałać będzie ze Zgrupowaniem „DRAWNO" w wydzielonym pasie odpowiedzialności: STRASLUND – NEUBRANDENBURG – SIEKIERKI – (dalej wzdłuż ODRY) – KOSTRZYŃ – SŁUBICE (na zachodzie); DARŁOWO – BOBOLICE – SZCZECINEK – (wzdłuż GWDY) – PIŁA – UJŚCIE (na wschodzie); przednia linia pasa odpowiedzialności (wzdłuż linii brzegowej, w tym wysp: Rugia, Uznam, Wolin. Tylna granica pasa odpowiedzialności: KOSTRZYŃ – wzdłuż WARTY – do GORZOWA WIELKOPOLSKIEGO – dalej wzdłuż NOTECI – DREZDENKO – UJŚCIE. Sąsiad ten

posiada większy potencjał i możliwości bojowe od własnego zgrupowania. Ze względu jednak na duży obszar odpowiedzialności wątpliwe jest prowadzenie skutecznego i realizowanego na dużą skalę współdziałania. W przypadku bliskości działania lewy sąsiad jest w stanie wesprzeć Zgrupowanie „KASZUBY" ogniem artylerii oraz prowadzeniem rozpoznania na jego korzyść. Dodatkowo siły plot powinny we wspólnym systemie obrony powietrznej realizować zadania zwalczania ŚNP przeciwnika. Zgrupowanie „DRAWNO" powinno zabezpieczyć lewe skrzydło Zgrupowania „KASZUBY" przed niespodziewanym działaniem przeciwnika.

W odwodzie Grupy Operacyjnej „GRYF" pozostają znaczne siły przełożonego, które stanowią sąsiada z tyłu. Odwód otrzymał pas odpowiedzialności w strefie tyłowej i stanowią go linie rozgraniczenia: wzdłuż WARTY – NOTECI – KANAŁU BYDGOSKIEGO – jako linia tyłowej strefy obszaru odpowiedzialności; tylna granica: SŁUBICE – SULĘCIN – MIĘDZYRZEC – SZAMOTUŁY – ROGOŹNO – ŻNIN – TORUŃ. Na lewo i prawo tyłowa strefa ograniczona rzekami ODRĄ I WISŁĄ. Siły te mogą wesprzeć Zgrupowanie „KASZUBY" pod względem sił i środków ogólnowojskowych, artylerii i plot. Dodatkowo elementy zabezpieczenia logistycznego mogą realizować zadania zaopatrzenia i ewakuacji uszkodzonego sprzętu (w ograniczonym zakresie) na korzyść Zgrupowania „KASZUBY".

We współdziałaniu z sąsiadami należy duży nacisk położyć na wspólny udział w zwalczaniu desantów powietrznych przeciwnika na tyły wojsk własnych, szczególnie w rejonach linii rozgraniczenia. Wątpliwe, na tym szczeblu dowodzenia, jednak bardzo ważne jest nawiązanie współdziałania z elementami Marynarki Wojennej działającej we własnej strefie obrony i lotnictwem realizującym zadania w powietrznej strefie obrony.

Wyszkolenie i doświadczenie dowództw:

Na potrzeby opracowania studyjnego założono, iż dowództwa (obsady stanowisk dowodzenia) są w pełni przygotowane do realizacji stawianych przed nimi zadań. W ostatnich latach, pomimo wielu trudności, szkolenie dowództw oddziałów i pododdziałów Zgrupowania „KASZUBY" przebiegało z dużym nasileniem, gdzie szczególny nacisk kładziono na planowanie, przygotowanie i prowadzenie działań w obronie wybrzeża morskiego. Wyniki tych szkoleń potwierdzają dobre przygotowanie tych dowództw do realizacji postawionych im zadań. Obserwacje dowództw i jednostek, podczas podróży studyjnej (szczególnie w 7BOW i 1BOT) wskazują, że szkolenie odbywało się na zbyt optymistycznych założeniach. Mało uwagi poświęcano realizmowi prowadzonych przez dowództwa ćwiczeń. Być może przyczyna leży w słabym przygotowaniu teoretycznym obsady i małym zgraniu poszczególnych elementów stanowisk dowodzenia, wynikającego z częstych zmian personalnych. Powyższe rozważanie pozwala stwierdzić, iż należy podległym dowództwom stawiać zadania o małym współczynniku złożoności i trudności z uwzględnieniem w miarę dokładnych wytycznych do ich wykonania.

Elementy podległe	Rodzaj sprzętu	Ilość środków	Współczynnik jakościowy sprzętu	Potencjał bojowy	Uwagi
7 BRYGADA OBRONY WYBRZEŻA					
71 bcz	T – 72	40	2, 15	86	Ukompletowanie w sprzęcie – 100 %
72 bz	BWP – 1	40	0, 80	32	
	M – 120 mm	6	0, 72	4, 32	
73 bz	BWP – 1	40	0, 80	32	
	M – 120 mm	6	0, 72	4, 32	
7 das	2S1	24	0, 81	19, 44	
7 dar	BM – 21	24	0, 87	20, 88	
7 dplot	ZSU – 23 – 4	4	0, 22	8, 08	
	ZU – 23 – 2	16	0, 02		
	S – 60	4	0, 46		
	PPZR S – 2M	24	0, 21		
7 bppanc	9P133 Malutka	9	0, 80	7, 20	
RAZEM (100%)				**214, 24**	
JEDNOSTKI WSPARCIA					
2 da/1 BA	hbs DANA	24	1, 25	30	Ukompletowanie w sprzęcie – 100 %
2 dplot/ 8 pplot	PRWB OSA	16	0, 86	13, 76	
2 dppanc/ 14p ppanc	9P133 Malutka	27	0, 80	21, 60	
RAZEM (100%)				**65, 36**	
1 BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ					
11 bpzmot	M – 82 mm	8	0, 45	6, 72	Ukompletowanie w sprzęcie – 100 %
	ppk FAGOT	4	0, 78		
12 bpzmot	M – 82 mm	8	0, 45	6, 72	
	ppk FAGOT	4	0, 78		
13 bpzmot	M – 82 mm	8	0, 45	6, 72	
	ppk FAGOT	4	0, 78		
14 bpzmot	M – 82 mm	8	0, 45	6, 72	
	ppk FAGOT	4	0, 78		
15 bpzmot	M – 82 mm	8	0, 45	6, 72	
	ppk FAGOT	4	0, 78		
1 dm	M – 120 mm	18	0, 72	12, 96	
1 dplot	ZU – 23 – 2	16	0, 02	7, 20	
	S – 60	4	0, 46		
	PPZR S – 2M	24	0, 21		
1 dppanc	85 A D – 44	24	0, 42	10, 08	
RAZEM (100%)				**63, 84**	
OGÓŁEM ZGRUPOWANIE „KASZUBY"				**343, 44**	

Przewidywany potencjał bojowy Zgrupowania „Kaszuby"

Warianty działania Zgrupowania „Kaszuby"

Istotą wariantu nr 1 jest zorganizowanie lądowej obrony wybrzeża morskiego na odcinku DARŁOWO – zespół TRÓJMIASTA przez przeprowadzenie manewrowej operacji obronnej wykorzystując specyfikę prowadzenia działań w terenie nadmorskim oraz lesisto - jeziornym na obszarze: na lewo: DARŁOWO – UJŚCIE; na prawo: ujście WISŁY – TCZEW – BYDGOSZCZ (wył.) – we współdziałaniu z organami pozamilitarnymi w dwóch etapach dążąc do kanalizowania natarcia przeciwnika, wyhamowania jego impetu oraz osłabienia potencjału bojowego zatrzymując ostatecznie jego natarcie na PL BRAMA.

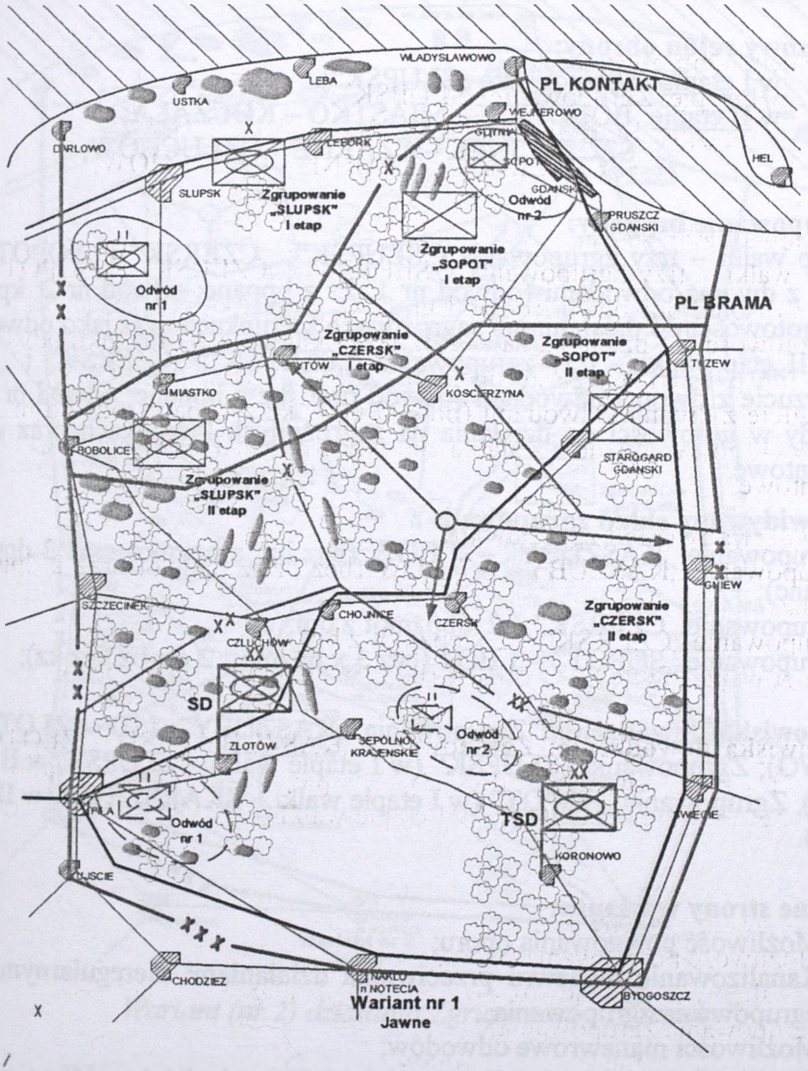

Wariant (nr 1) działania Zgrupowania „Kaszuby"

I etap walki – działaniami opóźniającymi Zgrupowania „SŁUPSK" i „SOPOT" dążyć do dążąc do kanalizowania natarcia przeciwnika, wyhamowania jego impetu oraz osłabienia potencjału bojowego. Rejony działań zgrupowań w I etapie walki:

Zgrupowanie „SŁUPSK":

- na lewo: DARŁOWO – BOBOLICE;
- na prawo: WŁADYSŁAWOWO – BYTÓW;

Zgrupowanie „SOPOT":
- na lewo: WŁADYSŁAWOWO – SIERAKOWICE – ZBLEWO;
- na prawo: ujście WISŁY – TCZEW;

Przejść do działań nieregularnych siłami Zgrupowania „CZERSK" w rejonie BORÓW TUCHOLSKICH do PL KONTAKT.

II etap walki – obroną manewrową od PL KONTAKT Zgrupowaniami „SŁUPSK" i „SOPOT" dążyć do zerwania operacji zaczepnej przeciwnika na PL BRAMA. Kontynuować prowadzenie działań nieregularnych siłami zgrupowania „CZERSK" od PL KONTAK w rejonie BORÓW TUCHOLSKICH.

Kluczowy rejon obrony:
w I etapie: Zgrupowanie „SŁUPSK";
w II etapie: BOBOLICE – MIASTKO – KOCZAŁA;
SZCZECINEK – CZARNE – CZŁUCHÓW;

Ugrupowanie brygady:
I etap walki – trzy zgrupowania („SŁUPSK"; „CZERSK" i „SOPOT") w pierwszym rzucie z dwoma odwodami (odwód nr 1: kz z bppanc; odwód nr 2: kpzmot z bm). Odwody w gotowości do działania na zagrożonych kierunkach oraz jako odwody przeciwdesantowe; II etap walki – trzy zgrupowania („SŁUPSK"; „CZERSK" i „SOPOT") w pierwszym rzucie z dwoma odwodami (odwód nr 1: kz z bppanc; odwód nr 2: kpzmot z bm). Odwody w gotowości do działania na zagrożonych kierunkach oraz jako odwody przeciwdesantowe.

Przewidywany skład zgrupowań:
- Zgrupowanie „KASZUBY" – 7 BOW (bez bz; z bpzmot oraz 2 dppanc bez bppanc);
- Zgrupowanie „CZERSK" – 2 x bpzmot z bm;
- Zgrupowanie „SOPOT" – 1 BOT (bez 3 x bpzmot; 2 da; bz bez kz);

Stanowiska dowodzenia: Zgrupowania „KASZUBY": (SD – ZŁOTÓW, TSD - KORONOWO); Zgrupowania „SŁUPSK" (w I etapie walki – SŁUPSK, w II etapie walki – CZARNE), Zgrupowania „SOPOT" (w I etapie walki – SKARSZEWY, w II etapie walki – SKÓRCZ).

Mocne strony wariantu:
- Możliwość potęgowania oporu;
- Kanalizowanie manewru przeciwnika działaniami nieregularnymi w centrum ugrupowania zgrupowania;
- Możliwości manewrowe odwodów;

Słabe strony wariantu:
- Słabe odwody;
- Szerokie rejony działania zgrupowań pierwszego rzutu;
- Możliwość rozcięcia ugrupowania bojowego zgrupowania „KASZUBY" w rejonie działania zgrupowania „CZERSK".

Istotą wariantu nr 2 jest zorganizowanie lądowej obrony wybrzeża morskiego na odcinku DARŁOWO – zespół TROMIASTA przez przeprowadzenie manewrowej operacji obronnej wykorzystując specyfikę prowadzenia działań w terenie nadmorskim oraz lesisto - jeziornym na obszarze: na lewo: DARŁOWO – UJŚCIE; na prawo: ujście WISŁY – TCZEW – BYDGOSZCZ (wył.) – we współdziałaniu z organami pozamilitarnymi w dwóch etapach dążąc do kanalizowania natarcia przeciwnika, wyhamowania jego impetu oraz osłabienia potencjału bojowego zatrzymując ostatecznie jego natarcie na PL BRAMA.

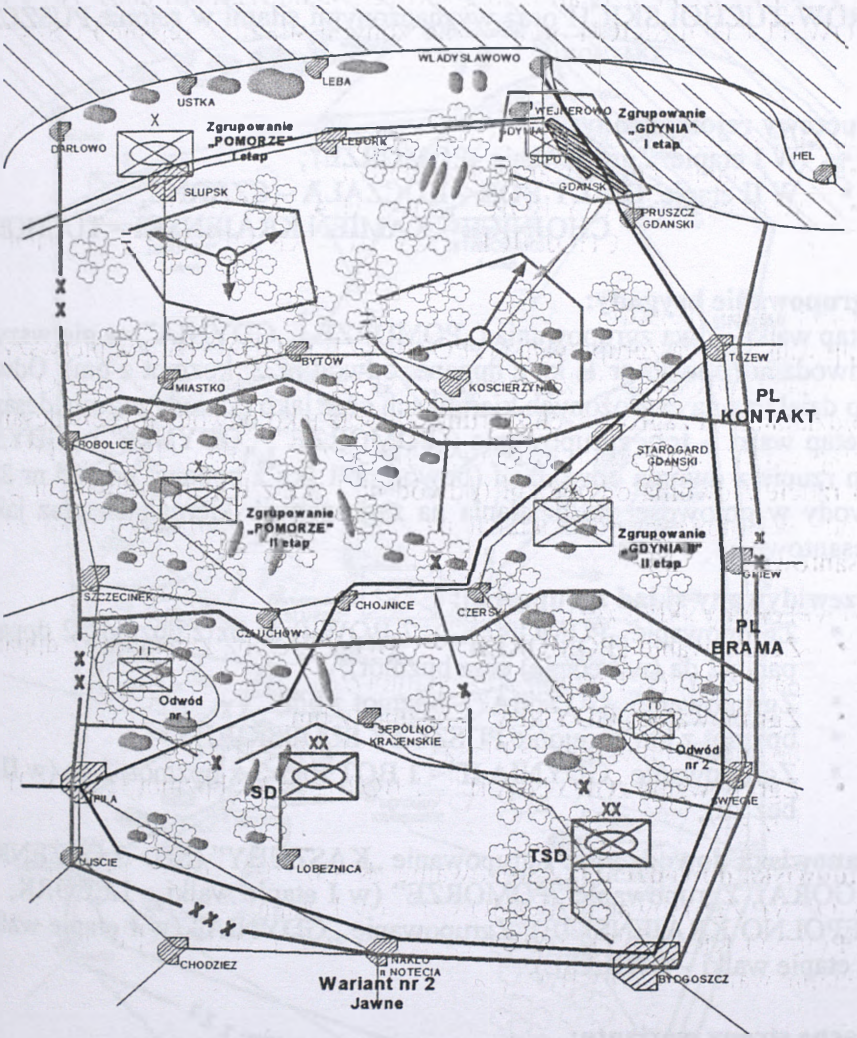

Wariant (nr 2) działania Zgrupowania „Kaszuby"

I etap walki – działaniami opóźniającymi Zgrupowania „POMORZE" i „GDYNIA" oraz działaniami nieregularnymi wyznaczonych bpzmot na terenie PUSZCZY SŁUPSKIEJ i BORÓW TUCHOLSKICH (Zgrupowanie „GDYNIA") dążyć do dążąc do kanalizowania natarcia przeciwnika, wyhamowania jego impetu oraz osłabienia potencjału bojowego. Rejony działań zgrupowań w I etapie walki:

Zgrupowanie „POMORZE":

- na lewo: DARŁOWO – BOBOLICE;
- na prawo: zespól portów (wył.) – ujście WISŁY – 3 km płd TCZEW;

Zgrupowanie „GDYNIA":

- Zespół portów GDYNIA – GDAŃSK – SOPOT, następnie przejście do prowadzenia działań nieregularnych w rejonie BORÓW TUCHOLSKICH.

Przejść do działań nieregularnych siłami Zgrupowania „GDYNIA" w rejonie BORÓW TUCHOLSKICH oraz wyznaczonym bpzmot w rejonie PUSZCZY SŁUPSKIEJ.

II etap walki – obroną manewrową od PL KONTAKT Zgrupowaniami „POMORZE" i „GDYNIA II" dążyć do zerwania operacji zaczepnej przeciwnika na PL BRAMA. Kontynuować prowadzenie działań nieregularnych siłami zgrupowania „GDYNIA" w rejonie BORÓW TUCHOLSKICH oraz wyznaczonymi siłami w rejonie PUSZCZY SŁUPSKIEJ.

Kluczowy rejon obrony:

- W I etapie: Zgrupowanie „POMORZE";
- W II etapie: BIAŁY BÓR – KOCZAŁA – CZARNE;
  CHOJNICE – KAMIEŃ KRAJENSKI – TUCHOLA;

Ugrupowanie brygady:

I etap walki – dwa zgrupowania („POMORZE i „GDYNIA") w pierwszym rzucie z dwoma odwodami (odwód nr 1: kz z bppanc; odwód nr 2: kpzmot z bm). Odwody w gotowości do działania na zagrożonych kierunkach oraz jako odwody przeciwdesantowe.

II etap walki – trzy zgrupowania („POMORZE", „GDYNIA" i „GDYNIA II") w pierwszym rzucie z dwoma odwodami (odwód nr 1: kz z bppanc; odwód nr 2: kpzmot z bm). Odwody w gotowości do działania na zagrożonych kierunkach oraz jako odwody przeciwdesantowe.

Przewidywany skład zgrupowań:

- Zgrupowanie „POMORZE" - 7 BOW (bez bz z bpzmot; 2 dppanc bez bppanc; 2 da (w I etapie) oraz bpzmot);
- Zgrupowanie „GDYNIA" – bpzmot z bm;
- bpzmot z bm w rejonie PUSZCZY SŁUPSKIEJ;
- Zgrupowanie „GDYNIA II" - 1 BOT (bez 3 x bpzmot; 2 da (w II etapie); bz bez kz);

Stanowiska dowodzenia: Zgrupowanie „KASZUBY" (SD – ŁOBŻENICA, TSD - OSOWA GÓRA), Zgrupowanie „POMORZE" (w I etapie walki – LĘBORK, w II etapie walki - SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE), Zgrupowanie „GDYNIA" (w I etapie walki – GDYNIA, w II etapie walki – ŚWIECIE).

Mocne strony wariantu:

- Możliwość potęgowania oporu;
- Kanalizowanie manewru przeciwnika działaniami nieregularnymi w centrum ugrupowania zgrupowania;
- Wykorzystanie specyfiki prowadzenia działań w terenie nadmorskim oraz lesisto - jeziornym;

Słabe strony wariantu:

- Słabe odwody;
- Szerokie rejony działania zgrupowań pierwszego rzutu, szczególnie w I etapie Zgrupowania „POMORZE";
- Utrata znacznego obszaru działań w trakcie prowadzenia działań opóźniających.

Istotą wariantu nr 3 jest zorganizowanie lądowej obrony wybrzeża morskiego na odcinku DARŁOWO – zespół TROMIASTA przez przeprowadzenie manewrowej operacji obronnej wykorzystując specyfikę prowadzenia działań w terenie nadmorskim oraz lesisto - jeziornym na obszarze: na lewo: DARŁOWO – UJŚCIE; na prawo: ujście WISŁY – TCZEW – BYDGOSZCZ (wył.) – we współdziałaniu z organami pozamilitarnymi w dwóch etapach dążąc do kanalizowania natarcia przeciwnika, wyhamowania jego impetu oraz osłabienia potencjału bojowego zatrzymując ostatecznie jego natarcie na PL BRAMA.

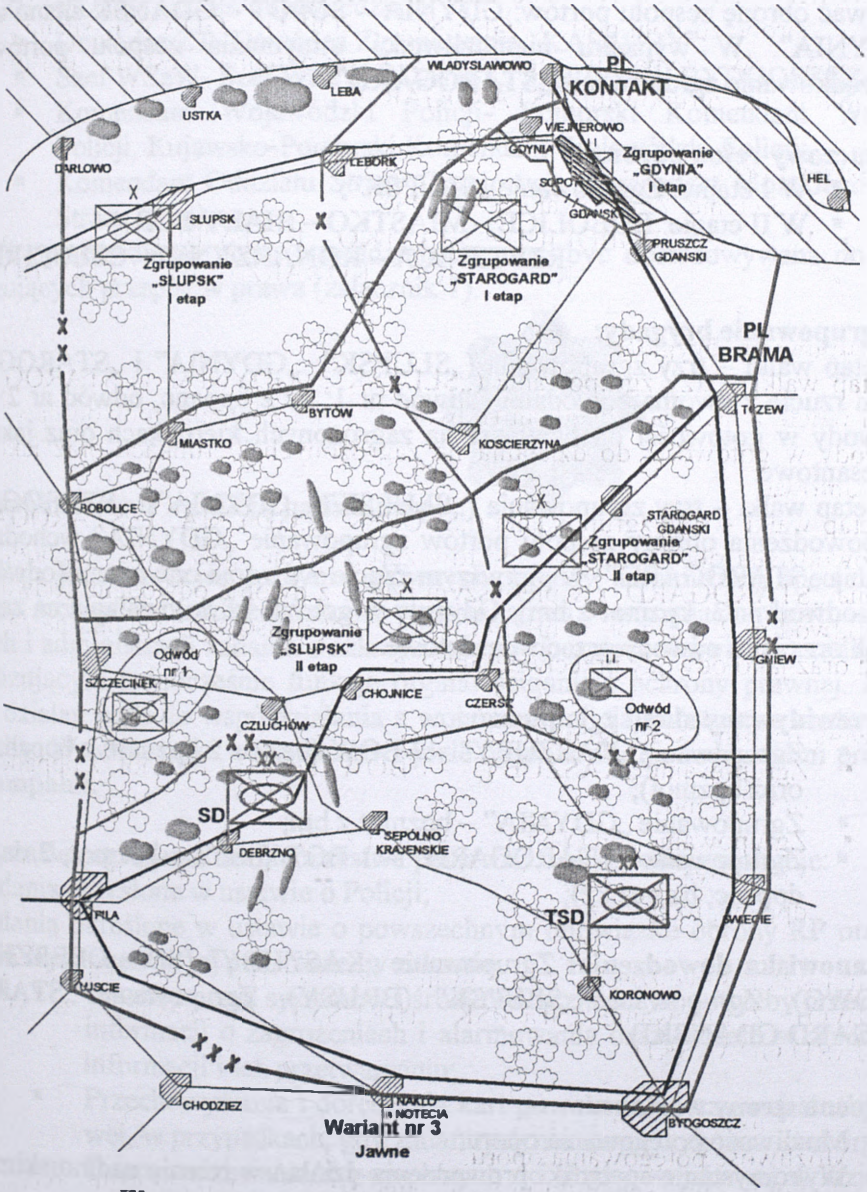

Wariant (nr 3) działania Zgrupowania „Kaszuby"

I etap walki – działaniami opóźniającymi Zgrupowania „SŁUPSK", „GDYNIA" i „STAROGARD" dążyć do dążąc do kanalizowania natarcia przeciwnika, wyhamowania jego impetu oraz osłabienia potencjału bojowego. Rejony działań zgrupowań w I etapie walki (głębokość działania do PL KONTAKT):

Zgrupowanie „SŁUPSK":

- na lewo: DARŁOWO – BOBOLICE;
- na prawo: BIAŁOGÓRA – 2 km płn-zach SIERAKOWICE;

Zgrupowanie „STAROGARD":
- na lewo: BIAŁOGÓRA – 2 km płn-zach SIERAKOWICE;
- na prawo: ujście WISŁY – GDYNIA-RUMIA;

Siłami zgrupowania „GDYNIA" zorganizować obronę zespołu portów: GDYNIA - SOPOT – GDAŃSK.

II etap walki – obroną manewrową od PL KONTAKT Zgrupowaniami „SŁUPSK" i „STAROGARD" dążyć do zerwania operacji zaczepnej przeciwnika na PL BRAMA. Kontynuować obronę zespołu portów: GDYNIA – SOPOT – GDAŃSK siłami zgrupowania „GDYNIA". W wypadku niemożliwości utrzymania zespołu portów przejść w podporządkowanie zgrupowania „STAROGARD".

Kluczowy rejon obrony:
- W I etapie: Zgrupowanie „SŁUPSK";
- W II etapie: BOBOLICE – MIASTKO – BIAŁY BÓR;
  RZECZNICA – KONARZYNKI – CZŁUCHÓW;

Ugrupowanie brygady:

I etap walki – trzy zgrupowania („SŁUPSK"; „GDYNIA" i „STAROGARD") w pierwszym rzucie z dwoma odwodami (odwód nr 1: kz z bppanc; odwód nr 2: kpzmot z bm). Odwody w gotowości do działania na zagrożonych kierunkach oraz jako odwody przeciwdesantowe.

II etap walki – trzy zgrupowania („SŁUPSK"; „GDYNIA" i „STAROGARD" - w razie niepowodzenia obrony zespołu portów zgrupowanie „GDYNIA" wchodzi w skład zgrupowania „STAROGARD") w pierwszym rzucie z dwoma odwodami (odwód nr 1: kz z bppanc; odwód nr 2: kpzmot z bm). Odwody w gotowości do działania na zagrożonych kierunkach oraz jako odwody przeciwdesantowe.

Przewidywany skład zgrupowań:
- Zgrupowanie „KASZUBY" – 7 BOW (bez bz z bpzmot; z bppanc/2 dppanc oraz bpzmot);
- Zgrupowanie „GDYNIA" – bpzmot z bm;
- Zgrupowanie „STAROGARD" – 1 BOT (bez 2 x bpzmot; 2 da; bppanc/2 dppanc; bz bez kz);

Stanowiska dowodzenia: Zgrupowanie „KASZUBY" (SD – DEBRZNO, TSD - KORONOWO), Zgrupowanie „SŁUPSK" (BRUSY), Zgrupowanie „STAROGARD" (STAROGARD GDAŃSKI).

Mocne strony wariantu:
- Możliwość potęgowania oporu;
- Wykorzystanie specyfiki prowadzenia działań w terenie nadmorskim oraz lesisto - jeziornym;
- Prostota prowadzenia działania;

Słabe strony wariantu:
- Słabe odwody;
- Szerokie rejony działania zgrupowań pierwszego rzutu;

Współdziałanie z jednostkami policji państwowej i straży granicznej w okresie przygotowania i prowadzenia działań wojennych

Zasady organizacji współdziałania:

1. Współdziałanie obejmuje sposób realizacji poszczególnych zadań, przewidzianych do realizacji zarówno przez wojska operacyjne, WSzW jak i siły układu pozamilitarnego w okresie pokoju oraz zagrożenia i wojny.

2. Za realizację ustaleń odpowiedzialni są:
   - Dowódca ZT- Dowódca Zgrupowania „KASZUBY";
   - Szef WSzW- Szef WSzW GDAŃSK, Szef WSzW BYDGOSZCZ;
   - Komendant Wojewódzki Policji- Pomorski Komendant Wojewódzki Policji, Kujawsko-Pomorski Komendant Wojewódzki Policji;
   - Komendant Oddziału Straży Granicznej- Komendant Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

3. Treść opracowanego planu współdziałania musi być dostosowywana do aktualnie obowiązujących przepisów prawa (załącznik 1).

Współdziałanie z policją państwową

Policja państwowa jest jednym z głównych organów administracji specjalnej wyposażonym w szczególne środki działania, wykonującym - w ramach resortu spraw wewnętrznych i administracji zadania z zakresu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, realizującym jednocześnie funkcje organu ścigania i ochrony prawnej. Do samodzielnych działań bądź do współdziałania z wojskiem Policja Państwowa może wydzielić nieliczne siły. W większości województw będzie dysponować pododdziałami prewencji w sile **1-2 kompanii.**

W czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny Policja realizuje:

1. Zadania określone w ustawie o Policji;
2. Zadania określone w ustawie o powszechnym obowiązku obrony RP oraz przepisach wydanych na jej podstawie, w zakresie:
   - Udostępnienia systemów i środków łączności na potrzeby przekazywania informacji o zagrożeniach i alarmowania oraz udziału w zbieraniu tych informacji i ich przetwarzaniu;
   - Przechowywania i doręczania kart powołania do czynnej służby wojskowej, w przypadkach, gdy zadań tych nie mogą wykonać inne organy;
   - Doprowadzania osób powołanych do służby wojskowej w razie ich niestawienia się bez uzasadnionej przyczyny;
   - Udziału w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego w czasie trwania akcji kurierskiej;
   - Utrzymania porządku publicznego w czasie prowadzenia akcji ratowniczych
     i ewakuacji ludności;
   - Zadania określone w resortowych aktach prawnych *(niejawne)*.

Współpraca policji z siłami zbrojnymi w ramach systemu OT (według uzgodnień SG WP – KGP)

Udział w zabezpieczeniu procesu mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania Sił Zbrojnych:

- Udział w osłonie przeciwdywersyjnej rejonów mobilizacji i operacyjnego rozwijania wojsk;
- Kierowanie ruchem cywilnym na rzecz bezkolizyjnego przemieszczania wojsk;
- Udzielanie pomocy wojskowym organom kierowania ruchem w przywracaniu sprawnego przejazdu kolumn wojskowych;
- Zapewnienie warunków sprawnego przejazdu kolumn i transportów wojskowych przez miasta i węzły komunikacyjne oraz organizowanie (wytyczanie) w miarę potrzeb objazdów;
- Udział w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego w czasie trwania akcji kurierskiej;
- Udzielanie pomocy Żandarmerii Wojskowej w zamknięciu dróg dojazdu do rejonów dyslokacji, miejsc przepraw i załadunku (rozładunku) wojsk;
- Udział w przeciwdywersyjnej ochronie tras przemieszczania wojsk poprzez objęcie doraźną ochroną odcinków zagrożonych działalnością dywersyjną (mostów, tuneli, wiaduktów) niechronionych przez wojsko;
- Doprowadzanie do JW poborowych i rezerwistów, którzy mimo wezwania nie stawili się do czynnej służby wojskowej;
- Udział w zabezpieczeniu porządku publicznego w trakcie ewakuacji ludności z obszarów zagrożonych oraz planowanych działań bojowych;
- Udział w rozpoznawaniu i likwidacji grup dywersyjnych (nie umundurowanych);
- Realizacja zadań określonych w przepisach o doręczaniu kart powołania, w tym udział w doręczaniu kart powołania w trybie natychmiastowego stawiennictwa do służby w czasie wojny;
- Utrzymywanie współpracy z terytorialnymi organami dowodzenia Sił Zbrojnych (OW, WSzW) w celu wymiany informacji o sytuacji oraz planowania działań Policji na rzecz Sił Zbrojnych na administrowanym obszarze.

<u>Zadania KWP w BYDGOSZCZY i w GDAŃSKU. w zakresie:</u>

- Regulacji ruchu: wydzielenie sił i środków do organizacji posterunków regulacji ruchu w miastach celem zabezpieczenia przegrupowania wojsk. Na wyznaczonych drogach istnieje potrzeba wystawienia takich posterunków, każdy w składzie 2-3 policjantów. Warunkiem jest wcześniejsze uzgodnienie miejsc i czasu ich organizacji w relacji: Zgrupowanie „KASZUBY" - WSzW – KW Policji - Zgrupowanie „KASZUBY";
- Pilotowania kolumn: wydzielenie z komend powiatowych (komisariatów) patroli zmotoryzowanych, w ilości 1-2, w celu zapewnienia swobodnego i sprawnego przemieszczenia się kolumn wojska przez miasta i miejscowości, a także trudno przekraczalne odcinki dróg. Odcinki pilotowania kolumn wojskowych muszą być uzgadniane w relacji: Zgrupowanie „KASZUBY" - WSzW - KWPolic. - Zgrupowanie „KASZUBY"; wydzielenie z pododdziałów prewencji komend powiatowych patroli pieszych (posterunków ruchomych) w celu zapewnienia przelotowości dróg przegrupowania kolumn wojskowych w miastach;

- Osłony przeciwdywersyjnej dróg marszu: prowadzenie rozpoznania i przeciwdziałanie próbom dywersji (sabotażu) oraz informowanie dowódców kolumn o sytuacji na drogach przegrupowania; utrzymywanie w komendach powiatowych wydzielonych sił prewencji do zwalczania grup dywersyjno-rozpoznawczych w prawdopodobnych rejonach ich działania. Łącznie na obszarze województwa do działań przeciwdywersyjnych policja może wydzielić około 8-10 pododdziałów w sile plutonu. Na bazie kompanii antyterrorystycznej utworzyć odwód przeciwdywersyjny do natychmiastowego użycia.

Powyższe zadania KWP w Bydgoszczy i Gdańsku realizowały będą siłami i środkami przedstawionych poniżej Komend Powiatowych Policji. Całością zabezpieczenia kierować będą Sztaby KWP za pośrednictwem sztabów KPP.

Województwo Kujawsko – Pomorskie

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI W BYDGOSZCZY, KOMISARIAT LOTNICZY W BYDGOSZCZY; OŚRODEK SZKOLENIA POLICJI W BYDGOSZCZY Z SIEDZIBĄ W TORUNIU; ODDZIAŁ PREWENCJI POLICJI KWP W BYDGOSZCZY; ODDZIAŁ PREWENCJI KWP W BYDGOSZCZY Z SIEDZIBĄ W TORUNIU; KMP W BYDGOSZCZY; KPP W CHEŁMNIE; KMP W GRUDZIĄDZU; KPP W RADZIEJOWIE; KMP W TORUNIU; KP W CHEŁMŻY; KPP W TUCHOLI (źródło: http://www.kgp.gov.pl).

Województwo Pomorskie

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI W GDAŃSKU; KMP W GDAŃSKU; KMP W GDYNI; KMP W SOPOCIE; KMP W SŁUPSKU; KPP W BYTOWIE; KPP W CHOJNICACH; KPP W CZŁUCHOWIE; KPP W KARTUZACH; KPP W KOŚCIERZYNIE; KPP W KWIDZYNIU; KPP W LĘBORKU; KPP W MALBORKU; KPP W NOWYM DWORZE GDAŃSKIM; KPP W PRUSZCZU GDAŃSKIM; KPP W PUCKU KPP W STARGARDZIE GDAŃSKIM; KPP W SZTUMIE; KPP W TCZEWIE; KPP W WEJCHEROWIE.

Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji oraz Oddział Prewencji Policji (źródło: http://www.kgp.gov.pl).

Współdziałanie ze strażą graniczną

Do ochrony granicy państwowej oraz kontroli ruchu granicznego powołano ustawą z dnia 12 października 1990 roku jednolitą, umundurowaną i uzbrojoną formację - Straż Graniczną. W razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub wojny przewiduje się wzmocnienie osłony granicy siłami wojsk OT. W myśl nowej ustawy (z dnia 15 czerwca 2001 r.) Straż Graniczna realizuje swoje zadania do momentu wybuchu wojny i po jej wybuchu nie wchodzi w podporządkowanie sił zbrojnych, a realizuje inne zadania w obszarze tyłowym. Implikuje to dla dowódcy Zgrupowania „KASZUBY" konieczność utrzymywania sił ze składu 1BOT, które będą w stanie wesprzeć Morski OSG.

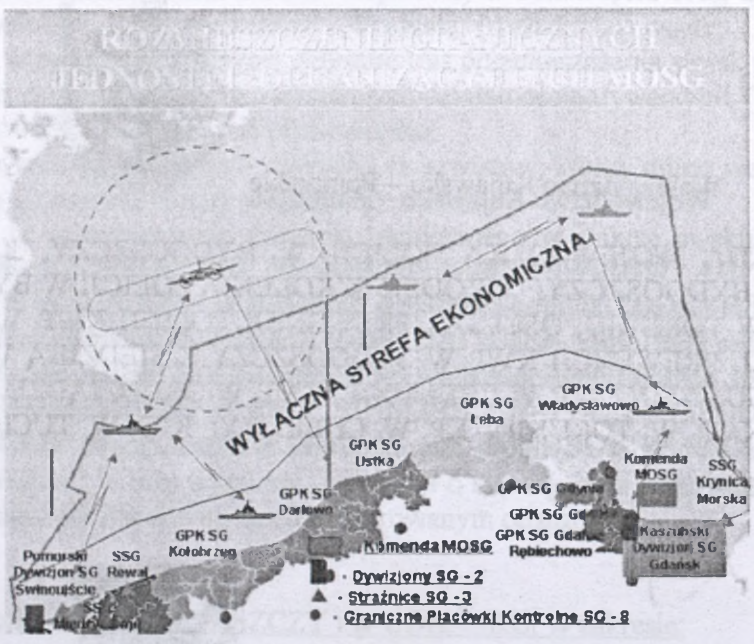

Jednostki SG rozmieszczone w obszarze odpowiedzialności zgrupowania „KASZUBY" to: Komenda MOSG (Gdańsk), Strażnice (Krynica Morska), Graniczne Placówki Kontrolne (Darłowo, Ustka, Łeba, Władysławowo, Gdańsk, Gdynia), Dywizjony Straży Granicznej (Kaszubski – w Gdańsku).

Podstawy prawne organizacji współdziałania: Ustawa z dnia 21 listopada 1967 roku „O powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej" (Dz.U. z 1992 r. Nr 4 poz. 16); Porozumienie ministra Obrony Narodowej i ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 lipca 1993 roku w sprawie zasad współpracy Resortów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 września 1993 roku w sprawie świadczeń na rzecz obrony / Dz. U. Nr 85 z 1993 r./; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 roku w sprawie obrony cywilnej /Dz. U. Nr 93 z 1993r./; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 roku w sprawie powszechnej samoobrony ludności /Dz. U. Nr 91 z 1993r./; Ustawa z 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16 z 1990 r./; Ustawa z 17 maja 1990 roku o podziale zadań i kompetencji

określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organami gminy a organami administracji rządowej oraz zmianie niektórych ustaw /Dz. U. Nr 34 z 1990 r./; Ustawa z 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa /Dz. U. Nr 91 z 1998 r./; Rozkazy Dowódców OW w sprawie organizacji współpracy pomiędzy okręgami a resortem Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Wykaz najważniejszych aktów prawnych regulujących problematykę przygotowań obronnych oraz, działań „kryzysowych" policji: Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. (Dz.U.1990.30.179); Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej,(Dz.U. 2002,62,558); Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. 2002,113,985); Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2002,156,1301); Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych. (Dz.U. 2002.199.1671); Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 lutego 2002 r. w sprawie świadczeń na rzecz obrony; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 maja 2002 r. w sprawie militaryzacji jednostek organizacyjnych wykonujących zadania na rzecz obronności lub bezpieczeństwa państwa; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2002 r. w sprawie tworzenia gminnego zespołu reagowania, powiatowego i wojewódzkiego zespołu reagowania kryzysowego oraz Rządowego Zespołu Koordynacji Kryzysowej i ich funkcjonowania; Porozumienie z dnia 2 lipca 1993 r. w sprawie zasad współpracy resortów obrony narodowej i spraw wewn. (BSO MSW; IB-0891/93 z dnia 28-07-1993 r.); Decyzja nr 174 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lipca 1993 r. w sprawie trybu wdrożenia w rsw „Porozumienia w sprawie zasad współpracy resortów obrony narodowej i spraw wewn" (BSO MSW; IB-0891/93 z dnia 28-07-1993 r.); Zarządzenie nr 021/98 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 października 1998r. w sprawie zadań i przygotowań obronnych Policji; Zarządzenie nr 24/98 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1998r. w sprawie realizacji przez Policję zadań w warunkach katastrof naturalnych i awarii technicznych; Decyzja nr 83/99 Komendanta Głównego Policji z dnia 12 maja 1999 r. w sprawie zadań Policji związanych z przeprowadzaniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej inspekcji kontrolujących realizację zobowiązań międzynarodowych, dotyczących broni chemicznej oraz uzbrojenia konwencjonalnego; Wytyczne nr 1/99 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 grudnia 1999r. w sprawie przygotowania i prowadzenia ćwiczeń sztabowych w jednostkach Policji; Zarządzenie nr 18/2000 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 listopada 2000r. w sprawie metod i form wykonywania zadań Policji w przypadkach zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego; Wytyczne Nr 3/2000 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 czerwca 2000r. w sprawie postępowania Policji w warunkach katastrofy naturalnej i awarii technicznej oraz w czasie innych zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu ludzi i środowiska.

Porozumienie komendanta głównego SG i komendanta głównego ŻW, z dnia 10.01.2002 r. o współdziałaniu straży granicznej i żandarmerii wojskowej (§ 1 - Komendant Główny Straży Granicznej i Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej, każdy w zakresie swojej właściwości organizuje i prowadzi wspólne przedsięwzięcia służące ochronie porządku publicznego, a zwłaszcza działań prewencyjnych, czynności operacyjno – rozpoznawczych, dochodzeniowo – śledczych oraz wymiany informacji; § 3 - Komendant Główny Straży Granicznej i Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej w zależności od potrzeb: współdziałają w zapewnieniu sprawnego przekraczania granicy państwowej przez zorganizowanie grupy wojsk własnych lub obcych).

Porozumienie komendanta głównego SG z dowódcą WLiOP, z dnia 3 października 2000 r., w sprawie określenia szczegółowej organizacji i sposobu współdziałania straży granicznej z wojskami lotniczymi i obrony powietrznej w sprawie ochrony granicy państwowej w przestrzeni powietrznej RP - § 1 (Umawiające się strony będą informowały się o każdorazowym naruszeniu przestrzeni powietrznej RP w systemie dyżurnych służb operacyjnych); § 3 (Straż Graniczna zobowiązuje się do przekazywania informacji dotyczących: planowanych lotów aparatów powietrznych Straży Granicznej, wykrycia i rozpoznania aparatów powietrznych przelatujących przez granicę państwową na małych wysokościach, wykrycia aparatów powietrznych w rejonie granicy państwowej, zaobserwowanych awarii aparatów powietrznych i odbioru sygnału wzywania pomocy oraz stosowania uproszczonych procedur przekraczania granicy państwowej przez siły i środki systemu ratownictwa lotniczego uczestniczące w akcji udzielania pomocy rozbitkom lotniczym i zabezpieczenia rejonu katastrofy lotniczej i udzielania pomocy ofiarom wypadku).

Bibliografia:

1. Bąk W., Zadania wojsk obrony terytorialnej i ogniw pozamilitarnych podczas wyjścia korpusu do przeciwuderzenia, Myśl Wojskowa 1997,nr 6.
2. Biuletyn Informacyjny, Sztab Generalny Wojska Polskiego, W-wa 1994, nr 1/159
3. Cyrański M., Współdziałanie sił pozamilitarnych z wojskami operacyjnymi i wojskami OT w obronie obszaru województwa, AON, Warszawa 1998.
4. Gąsiorek K., Tworzenie RSzW jako terytorialne organy dowodzenia, Wiedza Wojskowa 1996, nr 2.
5. Jakubczak R., Obrona terytorialna Polski na progu XXI w. Bellona, Warszawa 1998.
6. Kalinowski R., Struktura i zadania pozamilitarnych ogniw obronnych w systemie obronny RP, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1994.
7. Sobolewski G., Obrona ZT we współdziałaniu z siłami OT, Myśl Wojskowa 1999, nr 2
8. Strony internetowe (http://www.sg.gov.pl; http://www.kgp.gov.pl).

Wykorzystanie obiektów infrastruktury militarnej i pozamilitarnej znajdujących się w pasie działania

Podstawowe definicje: INFRASTRUKTURA (urządzenia i instytucje zapewniające prawidłowe funkcjonowanie gospodarki jako całości i poszczególnych jej dziedzin. Rozróżnia się infrastrukturę techniczną (ekonomiczną) i społeczną. Pierwsza obejmuje urządzenia pozwalające świadczyć usługi w zakresie komunikacji i transportu (np. sieć drogowa, kolejowa, w miastach - tramwajowa, ulice, place, telekomunikacja), energetyki (np. sieć energetyczna, ciepłownicza, gazowa), a także urządzenia związane z regulacją rzek, melioracją itp. Infrastruktura społeczna to urządzenia i instytucje świadczące na rzecz obywateli usługi w zakresie nauki i oświaty (np. placówki naukowe, uczelnie, szkoły), ochrony zdrowia (przychodnie, szpitale, sanatoria), ochrony prawa i bezpieczeństwa (sądy, aparat policyjny i wojskowy), kultury (np. kina, teatry, sale widowiskowe) itp.[1]), **INFRASTRUKTURA** (*infra-* + *struktura* – łc. *structura* 'budowa, sposób budowania') *ekon.* zagospodarowanie danego terenu dla funkcjonowania określonych działów lub całej

[1] Encyklopedia PWN, Warszawa 2000.

gospodarki, przemysłu itp.[1]), **INFRASTRUKTURA** (podstawowe urządzenia, przedsiębiorstwa i instytucje nieodzownie potrzebne do właściwego funkcjonowania produkcyjnych działów gospodarki[2]), **GOSPODARKA NARODOWA** (całokształt zasobów oraz działalności prowadzonej w sferze produkcji, podziału, obiegu i usług w danym kraju[3]), **LOTNISKO** (obszar lądu -lotniska lądowe lub wody - lotniska wodne, z zespołem budowli i urządzeń, np.: hangary, wieża kontroli, przeznaczonych do startowania i lądowania (wodowania) statków powietrznych[4]), **PORT** (oznacza miejsce wyposażone w infrastrukturę umożliwiającą statkom handlowym cumowanie, załadunek lub rozładunek, a pasażerom wejście lub zejście z pokładu statku - dyrektywa Rady 95/64/EC z dnia 8 grudnia 1995 w sprawie zestawień statystycznych dotyczących przewozu pasażerów i towarów drogą morską).

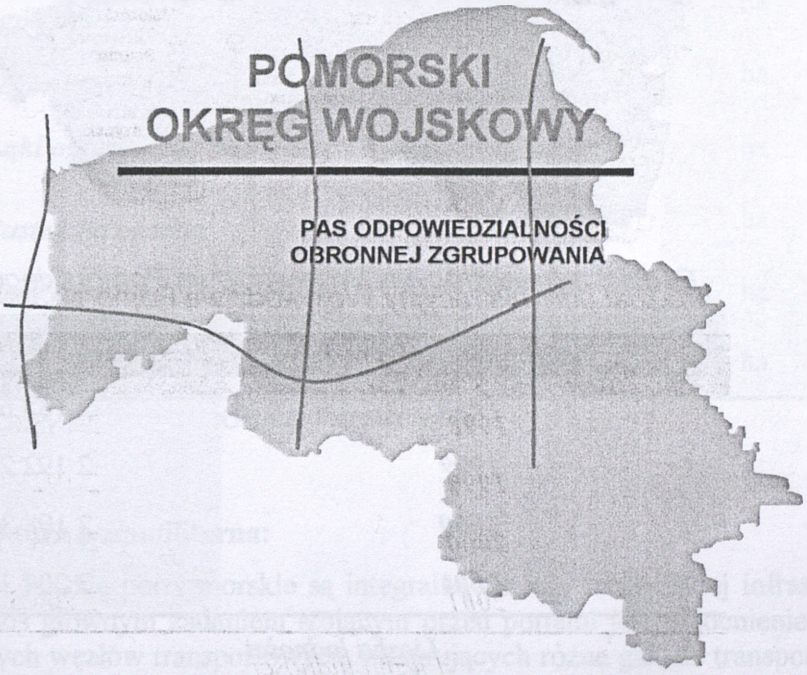

Pas odpowiedzialności obronnej Zgrupowania „KASZUBY"

Województwo Pomorskie leży w północnej części Polski nad Morzem Bałtyckim. Graniczy z województwami: warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim oraz z Rosją. Zajmuje powierzchnię 18293 km² (5,8% powierzchni Polski); liczba mieszkańców 2179 tysięcy (5,6% ludności Polski); zaludnienie – 119 osób na 1 km² - jest nieco mniejsza od średniej krajowej (124 osoby na km²). Najbardziej zaludniony jest powiat tczewski – 163 osoby na 1 km², najsłabiej zaś powiat bytowski – 35 osoby na 1 km². Województwo należy do wysoko zurbanizowanych – w miastach mieszka 68,8% ludności (średnia krajowa – 61,9%). Region dzieli się na 15 powiatów, 4 miasta na prawach powiatów oraz 123 gminy; 42 miasta. Ośrodkiem administracyjnym jest Gdańsk. Województwo pomorskie obejmuje ziemie dawnych województw: gdańskiego,

[1] Słownik Wyrazów Obcych, Wydawnictwo Europa, pod redakcją naukową prof. Ireny Kamińskiej-Szmaj, Warszawa 2001.
[2] W. Opaliński, Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Świat Książki, Warszawa 2000.
[3] Nowy leksykon PWN, Warszawa 1998.
[4] Nowy leksykon PWN, Warszawa 1998.

słupskiego, połowy elbląskiego i części bydgoskiego. Największymi miastami są: Gdańsk, Gdynia, Sopot (połączone wspólną komunikacją tworzą wielką aglomerację miejską zwaną Trójmiastem) oraz Słupsk i Tczew.[1]

Podział administracyjny Województwa Pomorskiego

Rok	*Wartość (osób)*
1998	2 185 673
1999	2 192 268
2000	2 198 322
2001	2 204 375

Liczba ludności

Nazwa wskaźnika	*Wartość*	*Jedn.*
Powierzchnia gminy	18 239	km^2
Pracujący ogółem	718 772	osób
Pracujące kobiety	337 279	osób
Ludność wg faktycznego miejsca zamieszkania - mężczyźni	1 076 400	osób
Ludność wg faktycznego miejsca zamieszkania - kobiety	1 128 000	osób
Dochody budżetu ogółem	3 586 818 985	PLN

Powierzchnia i zasoby ludzkie

[1] J. Bochiński, J. Zawadzki, Polska. Nowy podział terytorialny, Warszawa 1999.

Nazwa wskaźnika	Wartość	Jedn.
Drogi gminne długość ogółem	9 371	km
Drogi gminne o nawierzchni twardej	11 212	km
Drogi gminne o nawierzchni ulepszonej	10 160	km

Drogi

Nazwa wskaźnika	Wartość	Jedn.
Powierzchnia użytków rolnych ogółem	888 535	ha
Grunty orne ogółem	660 794	ha
Łąki ogółem	113 483	ha
Pastwiska ogółem	72 753	ha
Lasy i grunty leśne ogółem	651 884	ha
Pozostałe grunty i nieużytki ogółem	259 589	ha

Grunty i użytki rolne

Infrastruktura pozamilitarna:

PORTY – Polskie porty morskie są integralną częścią europejskiej infrastruktury transportowej. Dziś głównym zadaniem stojącym przed portami jest umocnienie ich roli jako intermodalnych węzłów transportowych, integrujących różne gałęzie transportu lądowego (kolejowego, drogowego i wodnego śródlądowego). W portach coraz częściej powstają centra logistyczno – dystrybucyjne, wzrasta przez to ich atrakcyjność, stają się miejscami intensywnego inwestowania i działalności gospodarczej. **Port w Gdańsku wraz z Portem Północnym** – spełnia funkcję morsko-rzecznego kompleksu portowo-przemysłowego. Port Północny jest specjalistycznym portem masowym dla węgla i paliw płynnych. Port Gdański (wewnętrzny port) spełnia funkcję specjalistycznego portu masowego dla surowców nawozowych (import) i innych ładunków masowych, uniwersalno – specjalistycznego portu obsługującego drobnicę, drewno i zboże. Oraz portu pasażersko – turystycznego (terminal promowy pasażersko-samochodowy). Dysponuje nabrzeżami o długości 10 km, a całkowita powierzchnia portu wynosi 660 ha (w tym place składowe 545 ha, a magazyny 85 ha). W 1996 cały port przeładował 16,45 mln ton ładunków. W 1996 r. wybudowane zostało stanowisko ro-ro przy nabrzeżu Westerplatte umożliwiające rozładunek statków o zanurzeniu 7,4 m i długości do 135m z tylną rampą wyładowczą. Aktualnie w obrębie portu znajdują się następujące wyodrębnione bazy przeładunkowe: Baza przeładunkowo-składowa węgla – zdolna obsługiwać największe statki wchodzące na Bałtyk, wydajność załadunkowa wynosi 50 tyś. ton na dobę; Baza przeładunkowa paliw płynnych – posiada trzy stanowiska przeładunkowe, umożliwia obsługę największych tankowców wchodzących na Bałtyk z wydajnością 10 tys. na godzinę; Baza przeładunku siarki – do-

konująca załadunku siarki scalonej z wydajnością 5 tys. ton na dobę oraz siarki płynnej z wydajnością 700 ton na godzinę. Baza przeładunkowo-składowa surowców nawozowych z Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych „Fosfory", z wydajnością rozładunku 800 ton na godzinę. Baza przeładunku ładunków sypkich (nawozy, soda, sól), załadunek towarów z wydajnością 900 ton na godzinę; Elewator zbożowy – zlokalizowany przy nabrzeżu Wiślanym o pojemności 8 tys. ton. **Port Gdynia** – decyzję o budowie portu podjęto na mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego z 23.11.1922 (w związku z trudnościami w korzystaniu z portu w Wolnym Mieście Gdańsku), była to (obok COP) największa inwestycja polska w okresie międzywojennej. Port Gdynia przekształcił się w ciągu ostatnich lat w prężnie działającą strukturę holdingową. Powstały 4 terminale przeładunkowe: drobnicowy, kontenerowy, zbożowy i masowy oraz szereg spółek wspomagających ich działalność. Gdynia spełnia funkcje specjalistyczno – uniwersalnego portu drobnicowego i kontenerowego obsługującego większość linii regularnych z portów polskich, specjalistycznego portu masowego dla węgla i rudy, oraz portu pasażersko-turystycznego. Rok 1997 dał przeładunek 8,845 mln ton. Przeładowano 1,72 mln ton węgla, 1,62 mln zboża, drobnicy konwencjonalnej 1,25 mln ton. **Hel** – miejscowość na krańcu Mierzei Helskiej nad zatoką Gdańską. Niewielki ośrodek rybołówstwa z własnym portem i niewielką flotą handlową. Połowami zajmują się prywatni właściciele jednostek pływających. **Władysławowo** – położone u nasady Mierzei Helskiej. Po 1922 powstaje tutaj pełnomorski port rybacki. Obecnie jest siedzibą ponad 200 jednostek rybackich. Mieści się tutaj stocznia remontowa. **Jastarnia** – Port rybacki i żeglarski. Znany ośrodek turystyczny na Mierzei Helskiej. Znajduje się tu przetwórnia ryb. Duży ośrodek sportów żaglowych. **Puck** – położony nad zatoka pucką przy ujściu rzeki Walewki. W okresie międzywojennym jedyny port morski polski do czasów wybudowania Gdyni. Współcześnie port rybacki i przystań jachtowa. **Ustka** - niewielki port rybacki. Mieści się tutaj Stocznia produkująca łodzie rybackie i niewielkie jednostki patrolowe dla PRO. To także siedziba zakładów przetwórstwa rybnego. **Darłowo** – niewielki port rybacki z dobrze zagospodarowanymi nabrzeżami. Mieści się tutaj brzegowa stacja Polskiego Ratownictwa Okrętowego.

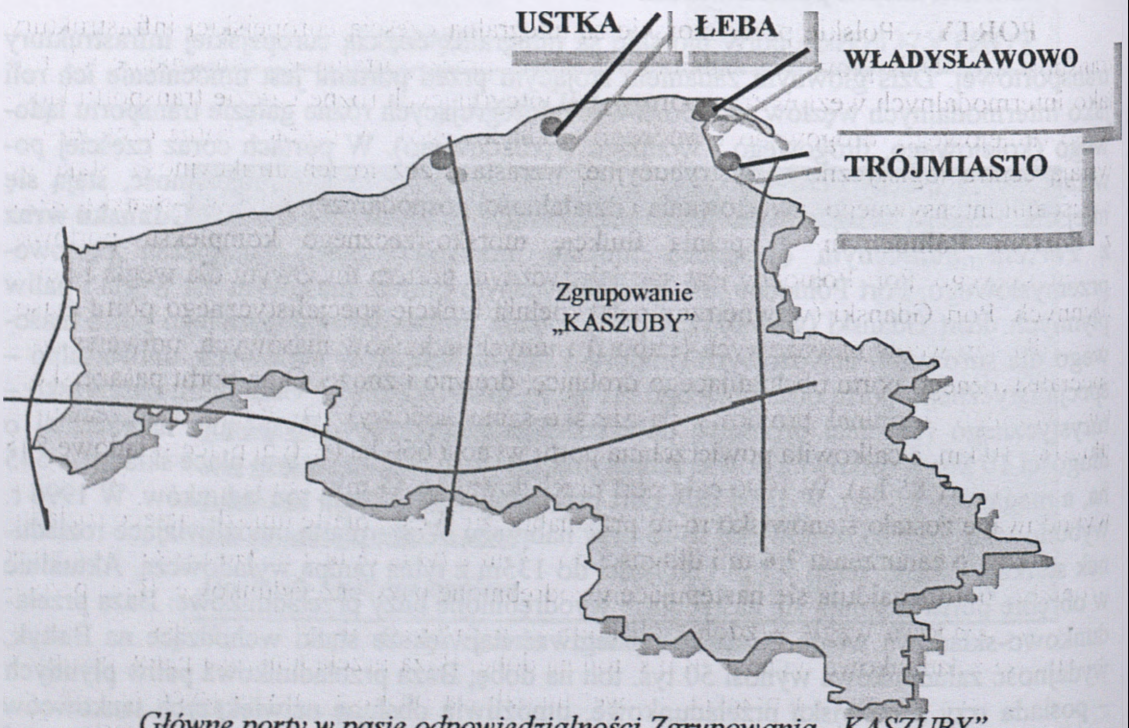

Główne porty w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY"

LOTNISKA – Lotniska stanowią coraz ważniejszy element infrastruktury, ze względu na możliwość szybkiego transportu zarówno ludzi jak i towarów na duże odległości. Ujemną cechą tego rodzaju transportu jest potrzeba rozbudowy specjalistycznych budowli i urządzeń lotniskowych oraz doprowadzenia infrastruktury drogowej umożliwiającej sprawną komunikację. W analizowanym obszarze występuje zaledwie kilka lotnisk cywilnych o pomniejszym znaczeniu (w większości przypadków są to lotniska aeroklubów) oraz tylko jeden port lotniczy (Rębiechowo k. Gdańska). Lotniska występujące w pasie odpowiedzialności: Rębiechowo (port lotniczy), Bydgoszcz, Wojciechowo, Żukowo Morskie, Debrzno, Sępolno, Słupsk (Rędzikowo).

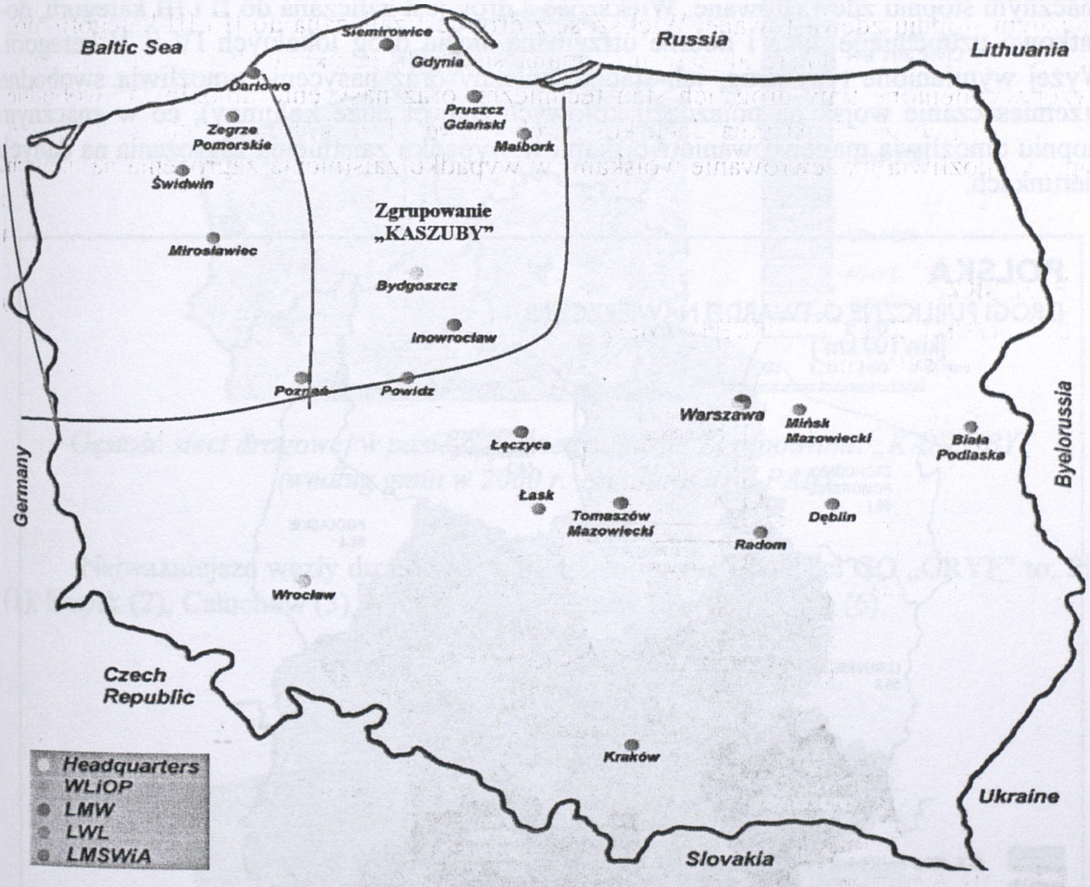

Główne bazy i lotniska w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY"

DROGI (Gęstość sieci drogowej w obszarze zainteresowania nie odbiega znacznie od standardów polskich i wynosi około 65,5 km na 100 km2. Jedynie w rejonie Trójmiasta, Starogardu Gdańskiego oraz Tczewa gęstość dróg jest zdecydowanie większa niż w pozostałym obszarze województwa, gdzie gęstość dróg jest bardzo zbliżona do siebie i kształtuje się w granicach 20 – 60 km na kilometr². Istotny jest fakt, że średnio na 100 km² przypada ponad 63% dróg o nawierzchni twardej.

Przez omawiany obszar przebiegają ważne szlaki komunikacyjne umożliwiające manewr operacyjny. W ujęciu głównych dróg krajowych można wyróżnić:

- droga krajowa nr 6 (Szczecin –Gdynia – Gdańsk);
- droga krajowa nr 75 (Gdańsk – Pruszcz Gdański – Grudziądz – Toruń);
- droga krajowa nr 77 (Gdańsk – Nowy Dwór Gdański – Elbląg – Ostróda);
- droga nr 10 (Toruń – Bydgoszcz – Piła);

- droga nr 20 (Gdańsk – Kościerzyna – Bytów);
- droga nr 22 (Malbork – Starogard Gdański – Chojnice – Człuchów);
- droga nr 28 (Gdynia – Wejherowo – Lębork – Słupsk – Sławno – Koszalin).

Obecny rozkład przestrzenny gęstości sieci nawiązuje w znacznym stopniu do poziomu zaludnienia i potencjału gospodarczego regionu (najlepiej rozwinięta sieć dróg występuje w rejonach największych miejscowości, a zwłaszcza Trójmiasta, które stanowi bardzo ważny węzeł komunikacyjny. Drogi publiczne o twardej nawierzchni w analizowanym obszarze liczą 11519 km, a ich zagęszczenie – 63 km na km². Istotnym jest fakt, że drogi publiczne w połączeniu z ogromnym wzrostem ruchu i masowym tranzytem są w znacznym stopniu zdewastowane. Większość z dróg jest zaliczana do II i III kategorii, dodatkowo uzupełniane dużą i dobrze utrzymaną siecią dróg lokalnych IV ii V kategorii. Wyżej wymienione typy dróg, ich stan techniczny oraz nasycenie umożliwia swobodne przemieszczanie wojsk na pojazdach kołowych (nawet duże kolumny), co w znacznym stopniu umożliwia manewrowanie wojskami w wypadku zaistnienia zagrożenia na danych kierunkach.

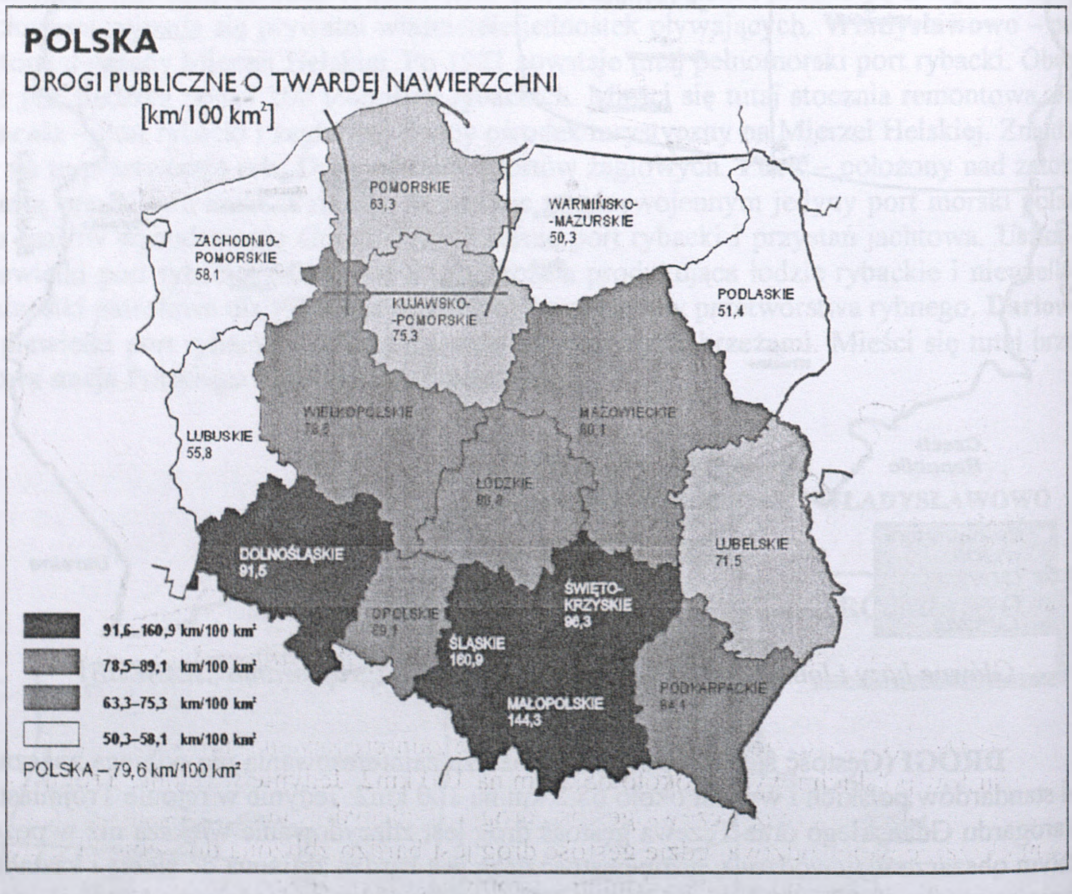

Gęstość dróg o nawierzchni twardej w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY"

Do głównych linii komunikacyjnych drogowych zaliczamy:

ROKADOWE

- Sławno– Koszalin – Słupsk – Lębork – Gdynia;
- Człuchów – Chojnice – Stargard Gdański – Tczew;
- Piła – Bydgoszcz – Świecie - Grudziądz;

DOFRONTOWE:

- Koszalin – Biały Bór – Człuchów – Bydgoszcz;
- Słupsk – Miastko – Człuchów;
- Lębork – Kościerzyna – Grudziądz;
- Władysławowo – Gdynia – Gdańsk – Tczew – Grudziądz.

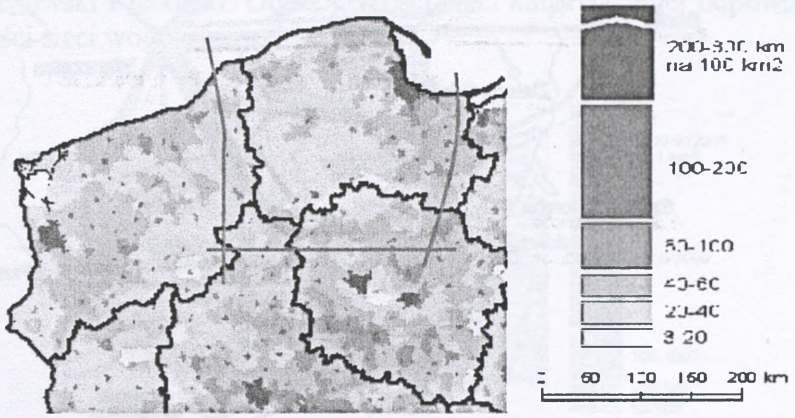

Gęstość sieci drogowej w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY" (według gmin w 2000 r. Źródło: IGiPZ PAN)

Najważniejsze węzły drogowe w obszarze odpowiedzialności GO „GRYF" to: Piła (1), Słupsk (2), Człuchów (3), Bydgoszcz (4), Tczew (5), Trójmiasto (6).

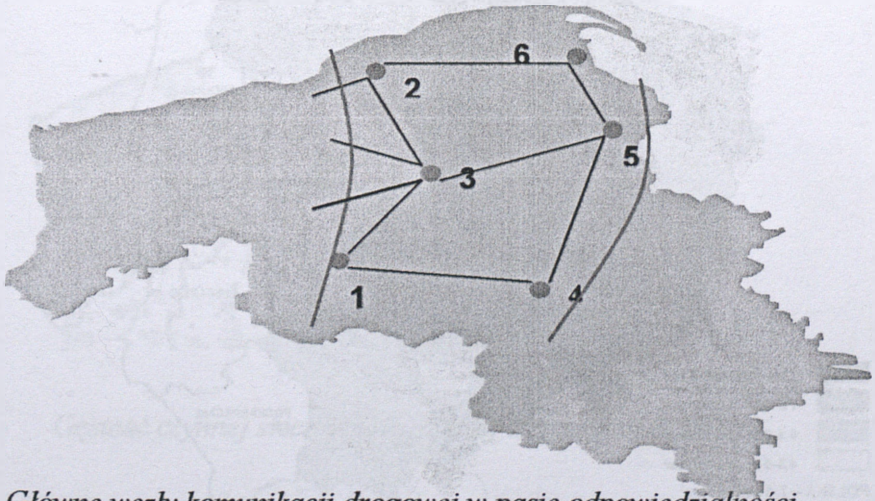

Główne węzły komunikacji drogowej w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY"

KOLEJ - w pasie odpowiedzialności obronnej zgrupowania „KASZUBY" występuje dobrze rozwinięta sieć połączeń kolejowych, zwłaszcza w rejonie aglomeracji trójmiejskiej. Istotne znaczenie mają linie kolejowe w kierunku wschód – zachód (Trójmiasto – Kołobrzeg) oraz północ – południe (Trójmiasto – Warszawa). Do głównych trakcji kolejowych należą: Szczecinek – Chojnice – Gdańsk; Kołobrzeg – Szczecinek – Białogard –

Piła; Kołobrzeg – Koszalin – Słupsk – Lębork – Wejherowo; Ustka – Słupsk – Szczecinek – Piła; Gdynia – Gdańsk – Tczew – Bydgoszcz; Gdańsk – Tczew - Warszawa.

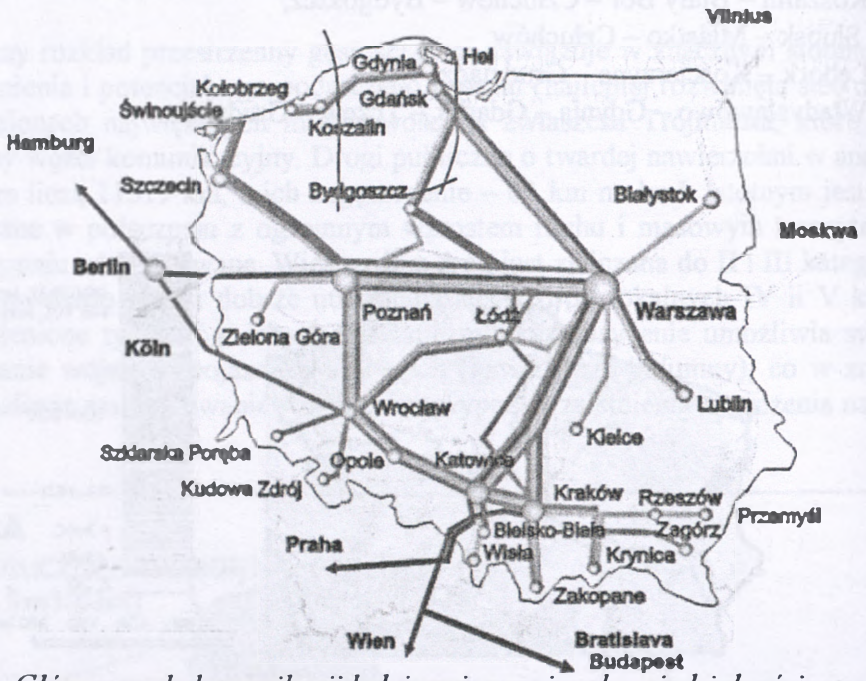

Główne węzły komunikacji kolejowej w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY"

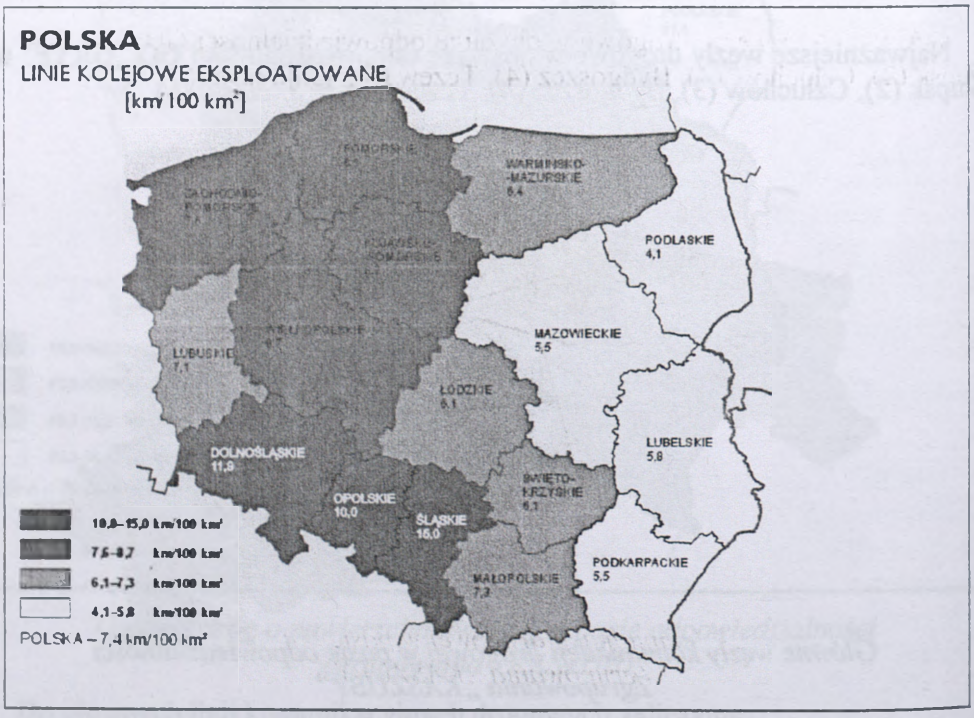

Gęstość sieci kolejowej w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY"

Do największych i zarazem najważniejszych węzłów kolejowych należą: Słupsk, Tczew, Starogard Gdański, Trójmiasto. Linie kolejowe występujące w rozpatrywanym

obszarze są w 95 % zelektryfikowane i wykorzystywane do transportu zarówno ludzi jak i towarów. Umożliwiają przewóz wojska i sprzętu ciężkiego rokadowo i dofrontowo. Dodatkowo istnieje dość dobrze rozwinięta sieć kolej wąskotorowej, zwłaszcza w rejonie aglomeracji trójmiejskiej, obecnie nieużytkowanej ze względów finansowych.

WODOCIĄGI I KANALIZACJA – ze względu na wysoki stopień zurbanizowania – w miastach mieszka 68,8% ludności w województwie – w regionie występuje dość dobrze rozwinięta sieć wodociągowa i kanalizacyjna (zwłaszcza w rejonie Trójmiasta). Najgorzej pod tym względem wypadają powiaty wschodnie, a zwłaszcza bytowski, człuchowski i lęborski. Obraz gęstości sieci kanalizacyjnej odpowiada na ogół obrazowi gęstości sieci wodociągowej.

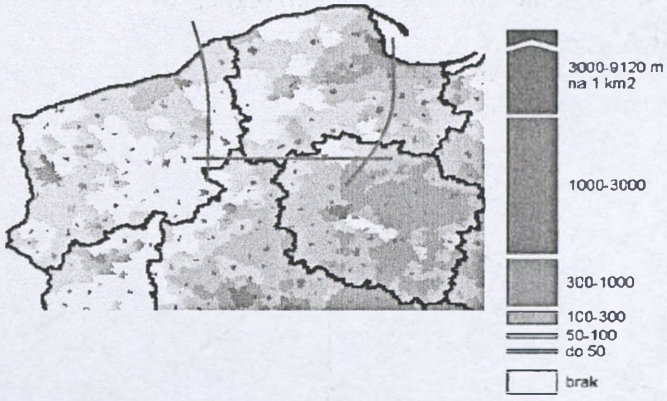

Gęstość wodociągowej sieci rozdzielczej w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY" (dane według gmin w 2000 r. Źródło: IGiPZ PAN)

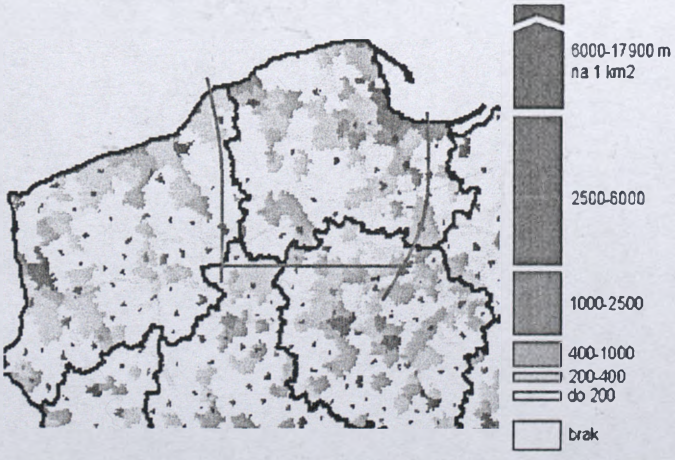

Gęstość czynnej sieci kanalizacyjnej w gminach w 2000r.

GOSPODARKA NARODOWA – ze względu na położenie geograficzne analizowanego obszaru przemysł od stuleci ściśle związany jest z gospodarką morską. Wystarczy nadmienić, że stocznie w Gdyni i Gdańsku posiadają aż 3% światowych zamówień na statki (pomimo recesji w tej gałęzi gospodarki oraz trudności restrukturyzacyjnych). Pozostałe porty odgrywają mniejsze znaczenie, a ich rola ogranicza się do rybołówstwa, turystyki i w ograniczonym zakresie budowy jachtów morskich. Dodatkowo na terenach portowych utworzono Wolnocłowy Obszar Celny i związane z nim terminale promów towarowo-pasażerskich, utrzymujące regularnie połączenia ze Szwecją i Danią. Oprócz miast

portowych duże znaczenie dla gospodarki narodowej posiadają miasta Starogard Gdański - z przemysłem farmaceutycznym i spożywczym oraz Słupsk z przemysłem elektromaszynowym. W 1998 r. w omawianym rejonie przypadało: 74% krajowej produkcji nawozów fosforowych, 55% statków, 20,6% nawozów azotowych, 25% papierosów, 18% tarcicy liściastej, 15% tarcicy iglastej, 12% płyt pilśniowych. **Przemysł:** elektromaszynowy - Słupsk, elektroniczny – Gdańsk, środków transportu – Gdynia, Gdańsk, Słupsk; spożywczy – Darłowo, okrętowy – Gdynia, Gdańsk (posiada 3% światowych zamówień – strategiczny sektor gospodarki narodowej); chemiczny (farmaceutyczny – Starogard Gdański, nawozy sztuczne – Gdańsk, nawozy fosforowe – Gdańsk), mineralny –Gdańsk, Gdynia (betoniarski), skórzany: Starogard Gdański, stoczniowy – Gdańsk, Gdynia (stocznie budowlane, remontowe). Ze względu na rozbudowany przemysł aglomeracja trójmiejska jest jednym z największych odbiorców energii elektrycznej w Polsce.

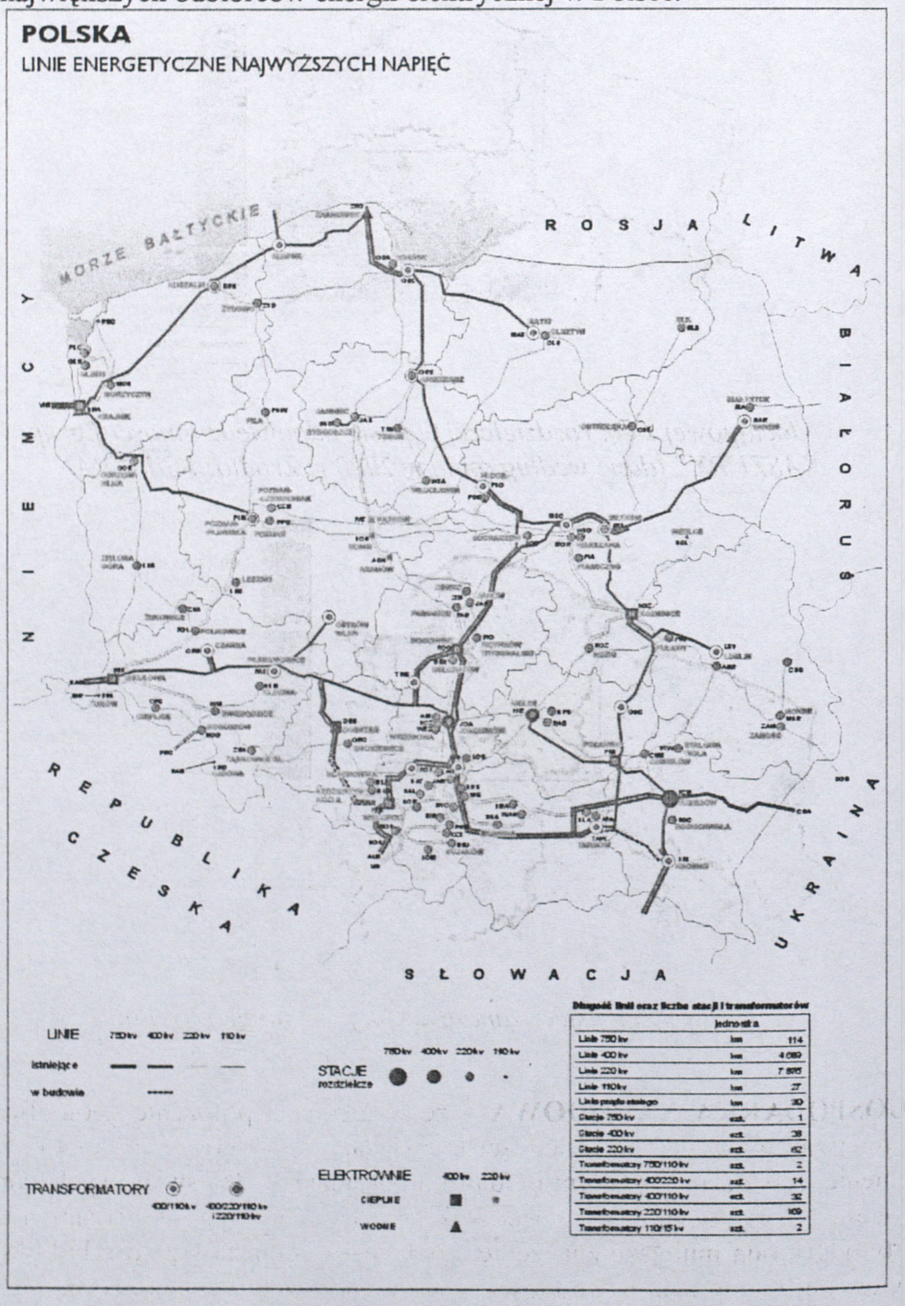

Schemat linii energetycznych najwyższych napięć w Polsce oraz elektrowni

Infrastruktura militarna

Baza koszarowa (W analizowanym obszarze występują nieliczne jednostki wojskowe, których struktury i przeznaczenie są związane z miejscem dyslokacji. Do najbardziej znaczących jednostek dyslokowanych w pasie działania zgrupowania „KASZUBY" należą:

- 7 Pomorska Brygada Obrony Wybrzeża w Słupsku;
- 49 Pułk Śmigłowców Bojowych w Pruszczu Gdańskim;
- Bydgoski Pułk Dowodzenia w Bydgoszczy;
- 7 Brygada Obrony Terytorialnej w Lęborku;
- 23 batalion czołgów z 2 Brygady Zmechanizowanej w Czarnem.

Obiekty szkoleniowe

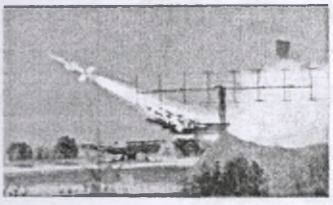

Ośrodek Szkolenia Poligonowego Wojsk Obrony Przeciwlotniczej – Ustka

Specjalistyczny poligon do szkolenia pododdziałów wojsk Obrony Przeciwlotniczej, wykorzystywany przez wojska lądowe, lotnicze oraz jednostki marynarki wojennej. Odbywają się tutaj m.in. bojowe strzelania środków ogniowych OPL (artyleryjskich i rakietowych) do imitatorów celów powietrznych; bojowe strzelania taktyczne i operacyjne zestawów rakietowych o zasięgu do 30 km; strzelania bojowe wojsk lotniczych z elementami walki powietrznej.

Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce

Jest głównym ośrodkiem szkoleniowym Marynarki Wojennej przygotowującym marynarzy do służby na okrętach i w jednostkach brzegowych. CSMW organizuje szkolenie w ponad 30 specjalnościach, dając kwalifikacje do służby w jednostkach. Głównym zadaniem CSMW jest przygotowanie specjalistów dla potrzeb Marynarki Wojennej na stanowiska przewidziane dla podoficerów i marynarzy. W skład Centrum Szkolenia wchodzi również Podoficerska Szkoła Zawodowa.

Dyslokacja głównych obiektów szkoleniowych na terenie Polski

BAZA LOGISTYCZNA – w pasie odpowiedzialności obronnej zgrupowania „KASZUBY" znajdują się liczne obiekty infrastruktury logistycznej o istotnym znaczeniu dla planowanych działań. Umożliwiają one stałe zasilanie wojsk w okresie przygotowania i w trakcie działań w niezbędne środki bojowe i materiałowe, jak również remont sprzętu uzbrojenia w zakresie 3 i 4 stopnia. W analizowanym obszarze występują również obiekty zabezpieczenia wojsk pod względem medycznym. Do najważniejszych obiektów logistycznych, które będą wykorzystywane w trakcie działań należą:

- Rejonowa Baza Materiałowa w Grudziądzu;
- Rejonowe Warsztaty Techniczne w Bydgoszczy;
- 49 PWL w Bydgoszczy;
- Garnizonowe Warsztaty Techniczne w Lęborku;
- Garnizonowe Warsztaty Techniczne w Słupsku;
- Garnizonowe Warsztaty Techniczne w Wałczu;
- Garnizonowe Warsztaty Techniczne w Tczewie;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską w Gdyni;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską na Oksywiu;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską w Słupsku;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską w Ustce;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską w Szczecinku;
- Wojskowy Szpital z Przychodnią Lekarską w Grudziądzu;

Inne doraźnie rozwijane elementy tj. Szpitale Wojskowe, Wojskowe Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne, Wojskowe Ośrodki Weterynaryjne, Wojskowe Przychodnie Lekarskie itp. W/w elementy logistyczne uzupełnione oddziałami i pododdziałami logistycznymi będą prawdopodobnie w stanie zabezpieczyć potrzeby wojsk operujących w danym obszarze.

Rozkaz dowódcy Zgrupowania „Kaszuby" do prowadzenia działań w przydzielonym pasie

Egz.nr 1 z 9
Zgrupowanie „KASZUBY"
DEBRZNO
051200WRZE03
RO 001/001/ Z"K"

ROZKAZ OPERACYJNY nr 1

Dokumenty odniesienia:
Mapa 1: 250 000: NN – 33 –5,6, 8,9,11,12; NN – 34 – 4, 7,10

Strefa czasowa: Alfa.

Podział sił: Aneks A (Podział sił)

1. **SYTUACJA**

a. **Przeciwnik.**

1. Przeciwnika w styczności brak.

2. Zasadniczym celem politycznym BALTOWII jest poprawa sytuacji ekonomicznej państwa poprzez zajęcie obszaru przybrzeżnego nad Morzem Bałtyckim i uczynienia zeń morza wewnętrznego, – co mogłoby przynieść zdecydowaną poprawę nie tylko sytuacji wewnętrznej kraju, ale przede wszystkim – wzrost obrotów w handlu zagranicznym, zaś poprzez rozbudowę infrastruktury – utworzenie rozległej bazy turystycznej wzdłuż całego Bałtyku.

3. Prawdopodobnym celem działania Sił Zbrojnych BALTOWII będzie po wywalczeniu panowania na morzu i w przestrzeni powietrznej, wykorzystując taktyczne desanty powietrzne w rejonie TRÓJMIASTA i SŁUPSKA wykonanie desantów morskich w rejonach dogodnych tj.: GDAŃSK –SOPOT; DARŁOWO USTKA

Następnie rozbicie sił głównych RZECZPOSPOLITEJ, zajęcie obszaru, a tym samym stworzenie warunków do podjęcia działań przez władze polityczne BALTOWII na arenie międzynarodowej na zasadzie „utrwalania faktów dokonanych". Operację lądową przeciwnik najprawdopodobniej poprzedzi 1-2 dniową operacją powietrzną oraz zmasowanym uderzeniem elektronicznym.

b. **Wojska własne**

1.Ze względu na wzrost zagrożenia ze strony BALTOWII rozpoczęto mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie związków taktycznych i oddziałów. Pełną gotowość do działania osiągnęły oddziały oraz jednostki rozpoznawcze, walki elektronicznej, zabezpieczenia dowodzenia i przeciwlotnicze. Związki taktyczne i oddziały GO „GRYF" prowadzą intensywne zgrywanie bojowe w miejscach stałej dyslokacji oraz na przykoszarowych placach ćwiczeń: ZT, oddziały i pododdziały GO „KASZUB" wchodzącej w skład GO „GRYF": 1 BOT w Lęborku, 7BOW w Słupsku ,2 das/1BA w Węgorzewie ,2 dap-

panc/14pappanc w Suwałkach, 2 bdm/3 pdm w Chełmnie, 2 bsap/2 BSap w Kazuniu, 2 daplot/8 pplot w Koszalinie.

2. GO „GRYF" otrzymała zadanie zorganizować lądową operacje obronna obszaru wybrzeża morskiego Świnoujscie- Słubice (granica rzeka ODRA); Mikoszewo - Toruń (granica rzeka WISŁA) przez przeprowadzenie manewru operacji obronnej wykorzystując specyfikę prowadzenia działań w terenie nadmorskim i terenie lesisto-jeziornym w celu utrzymania integralności terytorialnej państwa.

c. **Zmiany w podporządkowaniu.**

Na czas prowadzenia działąń obronnych zostało utworzone Zgrupowanie „KASZUBY" w składzie: 1 BOT,7 BOW, 2das/1 BA, 2dappanc/14 pappanc, 2 bdm/ 3 pdm, 2 bsap/2 Bsap, 2daplot/8 pplot.

2. ZADANIE

(1) W wypadku agresji przeciwnika przejść do obronny w swoim pasie odpowiedzialności na lewo Darłowo-Piła, na prawo Mikoszewo – Toruń;
(2) Załamać natarcie przeciwnika przed linią BRAMA
(3) Gotowość do działania – 30 wrzesień 2003.

3. REALIZACJA

a. **Zamiar działania.**

(1) Myśl przewodnia – zorganizować lądową obronę wybrzeża morskiego na odcinku Darłowo-Trójmiasto, działaniami opóźniającymi wydzielonych sił Zgrupowania „KASZUBY" wyhamować jego impet i osłabić potencjał i ostatecznie załamać natarcie przed linią „BRAMA".

(2) Sposób działania- Zgrupowanie „KASZUBY" prowadzić obronę w nakazanym pasie na lewo Darłowo-Piła, na prawo Mikoszewo – Toruń, we współdziałaniu
z ogniwami pozamilitarnymi w dwóch etapach dążąc do kanalizowania natarcia przeciwnika w kierunku Słupsk-Człuchów, wyhamowania jego impetu oraz osłabienia potencjału bojowego, zatrzymując ostatecznie jego natarcie na linii BRAMA.

(3) Wsparcie i zabezpieczenie-
Wsparcie ogniowe: realizując skupiając priorytet na prawym skrzydle ugrupowania.
Priorytety OPL: w działaniach opóźniających w pasie przesłaniania: osłona sił w styczności przed uderzeniami śmigłowców bojowych; w toku walki obronnej: osłona głównego zgrupowania obronnego przed uderzeniami lotnictwa taktycznego przeciwnika.
Rozpoznanie: zapewnić zdobywanie informacji rozpoznawczych o przeciwniku z obszaru odpowiedzialności rozpoznawczej Zgrupowania; zintensyfikować zakres oraz zaangażować większość potencjału rozpoznawczego na kierunkach ewentualnych zagrożeń oraz w rejonach kluczowych, szczególnie w rejonach dogodnych do wysadzania desantów morskich.

b. **Zadania dla podległych jednostek**

(1) Zgrupowanie „SŁUPSK":
- Przejść do obrony w nakazanym pasie na lewo Darlowo-Okonek, na prawo Białogóra-Czersk;
- W I etapie walki działaniami opóźniającymi dążyć do kanalizowania natarcia przeciwnika, wyhamować jego impet oraz osłabić potencjał bojowy;
- W II etapie walki obroną manewrowa od linii KONTAKT dążyć do zatrzymania natarcia przeciwnika na linii BRAMA.

(2) Zgrupowanie „STAROGARD":
- Przejść do obrony w nakazanym pasie na lewo Białogóra-Czersk, na prawo Mikoszewo-Nowe;
- W I etapie walki działaniami opóźniającymi dążyć do kanalizowania natarcia przeciwnika, wyhamować jego impet oraz osłabić potencjał bojowy;
- W II etapie walki obroną manewrowa od linii KONTAKT dążyć do zatrzymania natarcia przeciwnika na linii BRAMA w przypadku niepowodzenia utrzymania zespołu portów przez Zgrupowanie „GDYNIA" przyjąć w podporządkowanie pododdziały Zgrupowania „GDYNIA".

(3) Zgrupowanie „GDYNIA":
- Siłami zgrupowania zorganizować obronę zespołu portów Gdynia-Sopot-Gdańsk;
- W wypadku niemożliwości utrzymania zespołu portów przejść
  w podporządkowanie Zgrupowania „STAROGARD".

(4) Odwód nr 1:
- Być w gotowości do działania na zagrożonym kierunku w pasie obrony Zgrupowania „SŁUPSK";
- Przygotować pododdziały do działania jako odwód przeciwdesantowy w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „SŁUPSK".

(5) Odwód nr 2:
- Być w gotowości do działania na zagrożonym kierunku w pasie obrony Zgrupowania „STAROGARD";
- Przygotować pododdziały do działania jako odwód przeciwdesantowy w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „STAROGARD"

c. **Wytyczne koordynujące**

(1) Mobilizacyjne rozwinięcie wojsk w miejscach stałej dyslokacji zakończyć do 25 września 2003.
(2) Gotowość do operacji obronnej – 30 września.
(3) Przydział sił obowiązuje od 26 września.

4. ZABEZPIECZENIE LOGISTYCZNE

a. Położenie pododdziałów i urządzeń logistycznych

Zgodnie z położeniem pododdziałów, w których strukturę organiczną wchodzą.

b. Zabezpieczenie materiałowe

(1) Do czasu rozpoczęcia działania.

(a) do 25 września w związkach taktycznych i pododdziałach Zgrupowania zgromadzić ponadnormatywne zapasy środków bojowych i materiałowych.

(b) zabezpieczyć materiałowo wojska w czasie przygotowania działań.

(d) zorganizować współdziałanie z organami pozamilitarnymi w ramach wykorzystania infrastruktury cywilnej.

c. Zabezpieczenie techniczne

(1) Do czasu rozpoczęcia operacji obronnej.

(a) do 25 września odtworzyć zdatność techniczną podstawowego UiSW oraz wyewakuować nadwyżkowy fundusz remontowy.

(b) zabezpieczyć pod względem technicznym wojsk w czasie przygotowania działań.

(c) zorganizować współdziałanie z organami pozamilitarnymi w ramach wykorzystania infrastruktury cywilnej.

d. Zabezpieczenie medyczne

(1) Do czasu rozpoczęcia operacji obronnej.

(a)zabezpieczyć pod względem medycznym wojska w czasie przygotowania działań.

(b) wyewakuować rannych i chorych do szpitali stacjonarnych w m. Szczecinek i Starogard Gdański.

(c) zorganizować współdziałanie z organami pozamilitarnymi w ramach wykorzystania infrastruktury cywilnej.

e. Wytyczne koordynujące

(1) Gotowość systemu logistycznego osiągnąć do: 25 września.

(2) Drogi dowozu i ewakuacji:

(a) JODŁA: Chojnice–Bytów-Słupsk;

(b) CIS: Nowe-Starogard-Wejherowo.

(3) Drogi rokadowe:

(a) DĄB: Sławno-Słupsk-Lębork-Wejherowo;

(b) BUK: Okonek-Chojnice-Czersk-Nowe.

5. **DOWODZENIE I ŁACZNOŚĆ**

a. **Dowodzenie**
(1) SD w rejonie m. Debrzno.
(2) TSD w rejonie m. Koronowo.
(3) Przygotować podległe siły i środki do organizacji systemów dowodzenia wszystkich szczebli w obronie.
(4) Gotowość systemów dowodzenia osiągnąć do: 26 wrzesnia.

b. **Łaczność**
Bez zmian.

Potwierdzenie: przez techniczne środki łączności zgodnie z tabelą „BEZA 25".

KASZUBSKI
Pułkownik

Za zgodność:
PĄCZKOWSKI
G-3

ANEKS A (podział sił):

I rzut:

Zgrupowanie „SŁUPSK":
7 BOW (bez bz)
bppanc / 2 dappanc
bpzmot

Zgrupowanie „STAROGARD":
1 BOT (bez 2x bpzmot)
2 da
bppanc / 2 dappanc
bz (bez kz)

Zgrupowanie „GDYNIA":
bpzmot
bm

Odwody:

Nr 1:
kz
bppanc

Nr 2:

kpzmot
bm

Plan synchronizacji zgrupowania „KASZUBY":

	D	D+2		
Działanie przeciwnika	Przeciwnik prowadzi operację powietrzną w celu uzyskania panowania lub przewagi w powietrzu	Przeciwnik rozpoczyna morską operację desantową z jednoczesnym wysadzeniem desantów powietrznych	Przeciwnik wysadza desant powietrzny i morski, dąży do opanowania przyczółka.	Przeciwnik opanowuje przyczółek
Rozpoznanie	Prowadzi rozpoznanie elektroniczne i powietrzne.	Elementy rozpoznawcze prowadzą rozpoznanie elektroniczne i obserwację wybrzeża oraz w obszarze sił przesłaniania.	Elementy rozpoznawcze prowadzą rozpoznanie elektroniczne i obserwację wybrzeża oraz w obszarze sił przesłaniania.	
Zgrupowanie „SŁUPSK"	Wydzielonymi siłami prowadzi obronę przed uderzeniami z powietrza	Prowadzi walkę z podchodzącym desantem morskim przeciwnika	Prowadzi walkę z desantującym się przeciwnikiem, nie dopuszcza do opanowania przyczółka	Przechodzi do działań opóźniających
Zgrupowanie „GDYNIA"	Prowadzi przedsięwzięcia z zakresu biernej obrony plot		Prowadzi walką z desantami powietrznymi; nie dopuszcza do opanowania zespołu portów.	Prowadzi walkę o utrzymanie portów
Zgrupowanie Starogard	Wydzielonymi siłami prowadzi obronę przed uderzeniami z powietrza	Prowadzi walkę z podchodzącym desantem morskim przeciwnika	Prowadzi walkę z desantującym się przeciwnikiem, nie dopuszcza do opanowania przyczółka	Przechodzi do działań opóźniających
Odwód nr 1	Prowadzi przedsięwzięcia z zakresu biernej obrony plot	W gotowości do reakcji na kierunku zagrożonym wysadzeniem desantu powietrznego	W gotowości do walki na kierunku zagrożonym wysadzeniem desantu powietrznego	Wykonuje zwrot zaczepny w celu zniszczenia desantu powietrznego.
Odwód nr 2	Prowadzi przedsięwzięcia z zakresu biernej obrony plot	W gotowości do reakcji na kierunku zagrożonym wysadzeniem desantu powietrznego	W przypadku wysadzenia desantu powietrznego w rejonie tyłowym zgrupowania „STAROGARD" przystępuje do blokowania desantu.	Blokuje desant powietrzny.
Wsparcie ogniowe	Prowadzi przedsięwzięcia z zakresu biernej obrony plot Jest w gotowości do uczestniczenia w obronie przeciwdesantowej	Prowadzi walkę z podchodzącym desantem morskim przeciwnika	Prowadzi wsparcie ogniowe walczących wojsk w celu niedopuszczenia do opanowania przyczółka	W gotowości do opóźniania podejścia przeciwnika do uderzenia
Wsparcie inżynieryjne	Prowadzi przedsięwzięcia z zakresu biernej obrony plot W gotowości do minowania kierunków podejścia desantu	Ustawia dodatkową zagrodę minową na prawdopodobnym kierunku podejścia zespołu desantowego przeciwnika	W gotowości do otwarcia przejść we własnych zaporach minowych	Otwiera przejścia we własnych polach minowych. W gotowości do minowania narzutowego na kierunkach rozwinięcia uderzenia przeciwnika

	D+3	D+4	D+4,5	D+5
Działanie przeciwnika	Przeciwnik rozwija powodzenie w głąb lądu	Przeciwnik z powodzeniem kontynuuje operację; dochodzi do PL KONTAKT;	W godzinach popołudniowych wprowadza odwody w celu opanowania zespołu portów, oraz rejonu tyłowego ZO KASZUBY	Uderzenie przeciwnika zastaje zatrzymane
Punkt decyzyjny				
Rozpoznanie	Część elementów przenika w ugrupowanie przeciwnika; prowadzą rozpoznanie kierunków rozwinięcia powodzenia oraz kierunków przemieszczania odwodów			
Zgrupowanie „SŁUPSK"	Prowadzi działania opóźniające na kolejnych rubieżach	Prowadzi walkę obronną w celu zerwania operacji zaczepnej p-ka przed PL BRAMA	W przypadku niezdolności do utrzymania linii KONTAKT na sygnał BRAMA I zajmuje pozycję obronną na linii BRAMA wraz z Odwodem nr 1.	Dąży do zatrzymania przeciwnika przed linią BRAMA i do zniszczenia jak największego potencjału przeciwnika.
Zgrupowanie „GDYNIA"	Prowadzi walkę o utrzymanie portów	Dąży do utrzymania portów;	W przypadku niemożliwości zrealizowania tego celu na sygnał PRZEJŚCIE, przechodzi do odwodu w ugrupowaniu ZT STAROGARD	Jako odwód w gotowości do reakcji na zagrożonym kierunku
Zgrupowanie STAROGARD	Prowadzi działania opóźniające, osłania prawe skrzydło zgrupowania „SŁUPSK"; współdziała ze zgrupowaniem „GDYNIA" w obronie portów przed desantami powietrznymi	Prowadzi walkę obronną w celu zerwania operacji zaczepnej p-ka przed PL BRAMA	W przypadku niezdolności do utrzymania linii KONTAKT na sygnał BRAMA zajmuje pozycję obronną na linii BRAMA II wraz z Odwodem nr 2.	Dąży do zatrzymania przeciwnika przed linią BRAMA i do zniszczenia jak największego potencjału przeciwnika.
Odwód nr 1	Niszczy desant powietrzny wraz z odwodem nr 2.	W gotowości do zajęcia rubieży obronnych na zagrożonych kierunkach.	Na sygnał BRAMA I zajmuje pozycję obronną na linii BRAMA wraz z ZT SŁUPSK	Dąży do zatrzymania przeciwnika przed linią BRAMA i do zniszczenia jak największego potencjału
Odwód nr 2	Dąży do zniszczenia desantu powietrznego wraz z odwodem nr1.	W gotowości do zajęcia rubieży obronnych na zagrożonych kierunkach.	Na sygnał BRAMA zajmuje pozycję obronną na linii BRAMA II wraz z ZT STAROGARD	Dąży do zatrzymania przeciwnika przed linią BRAMA i do zniszczenia jak największego potencjału przeciwnika.

Wsparcie ogniowe	Opóźnia podejście przeciwnika do uderzenia; uczestniczy w ogniowym wzbronieniu rozwinięcia uderzenia	Prowadzi ogniowe wzbronienie podejścia odwodów przeciwnika.	Prowadzi ogniowe wzbronienie rozwinięcia ataku przeciwnika	
Wsparcie inżynieryjne	Wykonuje narzutowe pola minowe na zaplanowanych lub wskazanych rubieżach.	W gotowości do wykonania narzutowych pól minowych w celu skanalizowania ruchu podchodzących odwodów	Wykonuje narzutowe pola minowe.	

STUDIUM OPERACYJNE OBSZARU ODPOWIEDZIALNOŚCI GRUPY OPERACYJNEJ „GRYF"

Opracował zespół **mjr. dypl. Bogdana Panka** (V grupa) w składzie:

kpt. Sławomir Bednarski
kpt. Radosław Kudraj
kpt. Marek Lupa
kpt. Roman Łytkowski
kpt. Marek Madeja
kpt. Mirosław Orłowski
kpt. Sławomir Ratyński
kpt. Andrzej Ruszak
kpt. Bogdan Rycerski
kpt. Zbigniew Sudujko
kpt. Arkadiusz Widła

6. STUDIUM OPERACYJNE OBSZARU ODPOWIEDZIALNOŚCI GRUPY OPERACYJNEJ „GRYF"

Ocena najbardziej prawdopodobnego wariantu działania przeciwnika

Cel działania przeciwnika

Celem politycznym "BALTOWII" jest poprawa sytuacji ekonomicznej państwa poprzez zajęcie rozległych obszarów przybrzeżnych nad Morzem Bałtyckim i uczynienie zeń morza wewnętrznego, - co mogłoby przynieść zdecydowaną poprawę nie tylko sytuacji wewnętrznej kraju, ale przede wszystkim - wzrost obrotów w handlu zagranicznym, zaś poprzez rozbudowę infrastruktury - utworzenie rozległej bazy turystycznej wzdłuż całego Bałtyku.

Z dotąd zebranych informacji wynika, że BALTOWIA może dysponować następującymi siłami:

- 6 DYWIZJA ZMECHANIZOWANA - w rejonie: HELSINBORG - LUND - MALMÖ
- 14 BRYGADA ZMECHANIZOWANA - w rejonie: LINK PING - NORRK PING - VASTERWICK.
- 6 BRYGADA ZMECHANIZOWANA - w rejonie: HELSINKI - KOUVOLA - KOTKA
- 4 BRYGADA PIECHOTY MORSHIEJ –w rejonie KRÓLEWCA.
- 21 BRYGADA PIECHOTY MORSKIEJ - w rejonie KŁAJPEDY
- 3 BRYGADA DESANTOWO - POWIETRZNA - w rejonie TURKU

Ogólny zamiar działania:

Oceniam, że BALTOWIA po pokonaniu sił morskich siłami marynarki wojennej, dwoma brygadami piechoty morskiej oraz częścią sił brygady desantowo-powietrznej opanuje przyczółki na kierunkach dogodnych do lądowania desantów morskich, a mianowicie:

- MIĘDZYZDROJE – ŚWINOUJŚCIE, DZIWNÓW – NIECHORZE;
- ROWY – MIELNO, MIELNO - GRZYBOWO;
- JEZ. GARDNO – DARŁOWO; porty w USTCE i DARŁOWIE;
- GDAŃSK – GDYNIA.

Prawdopodobnie brygady te (4 i 21 BPM) wraz z desantami powietrznymi po uchwyceniu i rozszerzeniu przyczółków i portów morskich, zabezpieczą wejście do walki głównych sił lądowych BALTOWII, w postaci 6 DZ oraz 14 i 6 BZ.

Główne uderzenie na kierunku zachodnim, przeciwnik wykona dwoma brygadami 6 DZ prawdopodobnie będzie to 61 i 62 BZ nacierające na kierunku KOŁOBRZEG-POZNAŃ dążące do uchwycenia obj. BOA i KOBRA, a następnie wprowadzając odwodową 63 BPanc do opanowania obj. ORZEŁ. Każda z nacierających brygad może wydzielić do walki do trzech batalionów w pierwszym rzucie, oraz wydzielając pododdziały rajdowe w sile do wzmocnionej kompanii dążyć będzie do połączenia z wysadzanymi taktycznymi desantami powietrznymi.

Pomocnicze uderzenie na kierunku wschodnim przeciwnik wykona pierwszorzutowymi batalionami dwóch brygad tj 6 i 14 BZ prowadzących natarcie odpowiednio na kierunkach KOSZALIN - BYDGOSZCZ i GDAŃSK BYDGOSZCZ, dążące do uchwycenia

obiektów PUMA i LIS, a następnie wprowadzając odwodowe bataliony dążyć będzie do opanowania rubieży rzeki NOTEĆ i WISŁA, z zamiarem przejścia do operacji obronnej.

Przewiduję, że punkt ciężkości działań bojowych przeciwnik skupi prawdopodobnie w pierwszym etapie natarcia na kierunku: GDAŃSK BYDGOSZCZ, a następnie na kierunku: KOŁOBRZEG-PIŁA.

Przewidywane ugrupowanie bojowe przeciwnika może być następujące: 4 i 21 BPM opanuje przyczółki na brzegu Bałtyku, pierwszorzutowe oddziały 6DZ i pododdziały 6 i 14 BZ pokonają rejon sił przesłaniania, poprzez działanie grup obejścia w sile do batalionu, działających na połączenie z TDP w sile kompanii wysadzonej w rejonie obiektów pośrednich, skąd zabezpieczą wejście do walki odwodowej 63 BPanc ze składu 6 DZ oraz odwodowych batalionów 6 i 14 BZ.

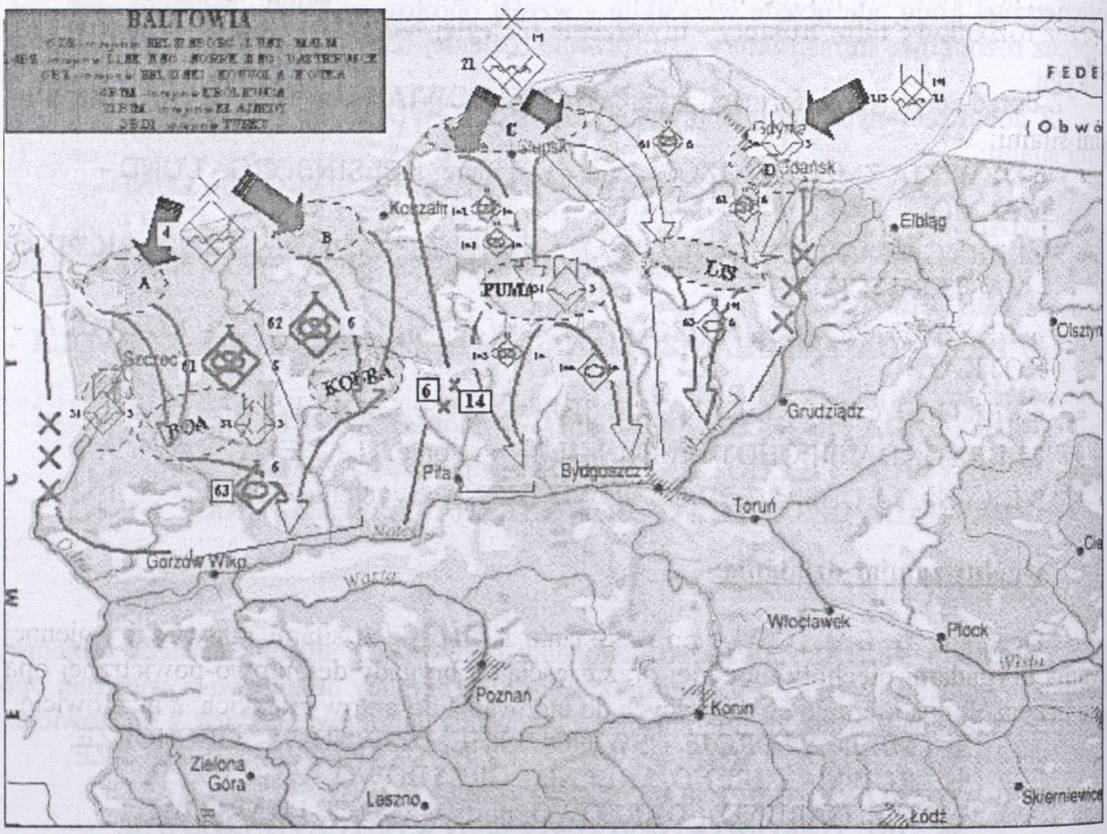

Prawdopodobny wariant działania przeciwnika

Ocena wojsk własnych

Odpowiedzialność za przebieg oceny sytuacji wojsk własnych ponosi G/S - 3 i w tej komórce operacyjnej są gromadzone wszelkie informacje w celu określenia sytuacji wojsk własnych pod kątem czekającego je zadania. Na ich podstawie komórka G/S - 3 określa możliwości sił własnych w momencie rozpoczęcia działań – biorąc pod uwagę zmiany i wydarzenia, jakie mogą nastąpić od momentu oceny sytuacji do osiągnięcia gotowości do działań.

Grupa operacyjna „GRYF" składa się z następujących jednostek:

JEDNOSTKA	Znak taktyczny
6 Brygada Kawalerii Pancernej	
2 Brygada Zmechanizowana	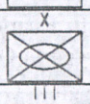
9 Pułk Rozpoznawczy	
7 Brygada Obrony Wybrzeża	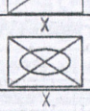
l Brygada Obrony Terytorialnej	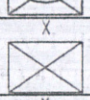
15 Brygada Zmechanizowana	
36 Brygada Zmechanizowana	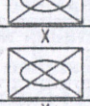
l Brygada Artylerii	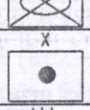
3 Pułk Drogowo-Mostowy	
8 Pułk Przeciwlotniczy	
l eskadra z 49 Pułku Śmigłowców Bojowych	
l kompania chemiczna z 4 Pułku Chemicznego	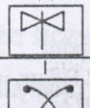
112 batalion remontowy	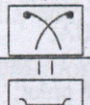
82 batalion zaopatrzenia	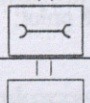
l batalion wsparcia medycznego	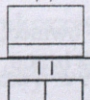
95 batalion zaopatrzenia MPS	
1/14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej	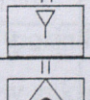
2/14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej	

Jednostki **grupy operacyjnej „GRYF"** osiągają pełną gotowość bojową w miejscu stałej dyslokacji, tj.:

JEDNOSTKA	MSD
6 Brygada Kawalerii Pancernej	Stargard Szczeciński
2 Brygada Zmechanizowana	Złocieniec
9 Pułk Rozpoznawczy	Lidzbark Warmiński
7 Brygada Obrony Wybrzeża	Słupsk
1 Brygada Obrony Terytorialnej	Lębork
15 Brygada Zmechanizowana	Giżycko - Orzysz
36 Brygada Zmechanizowana	Trzebiatów
1 Brygada Artylerii	Węgorzewo
3 Pułk Drogowo-Mostowy	Chełmno
8 Pułk Przeciwlotniczy	Koszalin
1 eskadra z 49 Pułku Śmigłowców Bojowych	Pruszcz Gdański
1 kompania chemiczna z 4 Pułku Chemicznego	Brodnica
112 batalion remontowy	Giżycko
82 batalion zaopatrzenia	Olsztyn
1 batalion wsparcia medycznego	Ełk
95 batalion zaopatrzenia MPS	Pomiechówek
1,2/14 Pułku Artylerii Przeciwpancernej	Suwałki

Jednostki grupy operacyjnej GRYF, w wyniku podziału obszaru odpowiedzialności dla dwu wydzielonych zgrupowań podzielone zostały następująco:

ZGRUPOWANIE „DRAWNO"	ZGRUPOWANIE "KASZUBY"
7 BOW; 1 BOT; 1 bdm / 3pdm; 1 bsap / 2 BSap; 1 das / 1 BA; 1 dppanc / 14 pappanc; 1 dplot / 8 pplot; kwmed, kszpit, plssan / 1 bwmed; kzaop / 82 bzaop;	6 BKPanc; 2 BZ; 2 bdm / 3pdm; 2 bsap / 2 BSap; 2 das / 1 BA; 2 dppanc / 14 pappanc; 2 dplot / 8 pplot; kwmed, kszpit, plssan / 1 bwmed; kzaop / 82 bzaop;

Zgrupowanie Odwodowe	Rozpoznanie	Artyleria	Odwód inżynieryjny	Odwód chemiczny	Logistyka
15 BZ, 36 BZ; 1 eśsz / 49 psb	9 prozp;	1 BA bez 1 i 2 das (3 dar);	3 pdm bez 1 i 2 bdm (3 bpont); 1BSap bez 1 i 2 bsap (3 bsap);	1 kchem / 4 pchem;	112 brem; 82 bzaop bez 1 i 2 kzaop (3 i 4 kzaop); 1 bwmed bez dwóch kwmed i dwóch kszpit); 95 bzmps;

Stopień ukompletowania zasadniczych oddziałów grupy operacyjnej GRYF w ludziach i sprzęcie, obecnie kształtuje się na poziomie 75%-95%.

Zasadnicze oddziały zarówno ogólnowojskowe, OT, jak i wsparcia posiadają duże doświadczenie w przygotowaniu i prowadzeniu obrony wybrzeża morskiego bez styczności z przeciwnikiem. Poziom wyszkolenia w zasadniczych oddziałach kształtuje się różnie, jednak ostatnio przeprowadzone kontrole wykazały, że najlepiej przygotowane do wykonywania zadań związanych z prowadzeniem obrony wybrzeża przygotowane są : 7 BOW oraz 6 BKPanc, natomiast w przygotowaniu i prowadzeniu walki w terenie lesisto - jeziornym 2 BZ. Najgorsza sytuacja jest 15 BZ i 36 BZ, które posiadają niejednorodne wcielenia, ale posiadają doświadczenie w przygotowaniu i prowadzeniu walki w terenie lesisto – jeziornym.

Poziom morale żołnierzy kształtuje się na poziomie dobrym i są oni zdolni do wykonywania zadań o wysokim stopniu trudności.

Jednostki grupy operacyjnej GRYF prowadzą intensywne szkolenie zgrywające a osiągnięty obecnie poziom wyszkolenia jest wystarczający na pełne wykorzystanie skomplikowanego sprzętu bojowego oraz prowadzenie działań w trudnych warunkach.

Posiadane uzbrojenie i wyposażenie jednostek grupy operacyjnej GRYF jest porównywalne parametrowo, w stosunku do przeciwnika i jest adekwatne do otrzymanego zadania:

- Pododdziały czołgów wyposażone są w czołgi T-72, PT-91 (kcz – 10 x T-72);
- Pododdziały zmechanizowane wyposażone są w BWP-1 (kz – 10 x BWP-1);
- das wyposażony jest w 2S1 (bas – 6 x 2S1);
- dppanc wyposażony jest w 9P133 Malutka (bppanc – 6 x 9P133 Malutka).

W zakresie wsparcia bojowego grupa operacyjna GRYF może liczyć na wsparcie lotnicze i współdziałanie z 8 Flotyllą Marynarki Wojennej i 9 Flotyllą Marynarki Wojennej. Ograniczenia we współdziałaniu i pełnym wykorzystaniu wsparcia mogą wystąpić na skutek złych warunków atmosferycznych i ograniczeń czasowych.

W zakresie możliwości zabezpieczenia logistycznego, przy wykorzystaniu istniejącej infrastruktury, grupa operacyjna GRYF posiada potencjał logistyczny wystarczający do wykonania zadania.

W zakresie możliwości rozpoznania grupa operacyjna GRYF posiada siły i środki rozpoznania, umożliwiające zdobywanie wiadomości o przeciwniku w zakresie wynikającym z istoty otrzymanego zadania.

Wyszkolenie i doświadczenie dowództw grupy operacyjnej GRYF kształtuje się na wysokim poziomie, we wszystkich oddziałach dowództwa odbyły cykl ćwiczeń dowódczo – sztabowych n/t prowadzenia obrony wybrzeża morskiego, oraz prowadzenia obrony i natarcia w terenie lesisto – jeziornym.

	CZOŁGI		BWP		ART. do ognia pośr.		*Śr. plot*		Śr. ppanc		Stan osobowy
	śr	szt	śr	szt	śr	szt	śr	szt	śr	szt	
6 BKPanc	PT-91	90	BWP-1	30	2S-1 M-120	24 9	*S-60* ZSU-23-4 S-2M	4 12 24	–	–	3128
2 BZ	T-72	30	BWP-1	90	2S-1 M-120	24 27	*S-60* ZSU-23-4 S-2M	4 12 24	9 P133	9	3548
7 BOW	–	–	BWP-1	60	2S-1 M-120	24 18	*S-60* ZSU-23-4 S-2M	4 12 24	9 P133 85A	6 12	3128
1 BOT	–	–	–	–	M-120 M-82	27 9	*S-60* S-2M	4 24	ppk-AT-2 85A	29 12	4684
15 BZ	T-72	30	BWP-1	90	2S-1 M-120	24 27	*S-60* ZSU-23-4 S-2M	4 12 24	9 P133	9	3548
36 BZ	T-72	30	BWP-1	90	2S-1 M-120	24 27	*S-60* ZSU-23-4 S-2M	4 12 24	9 P133	9	3548
9 prozp	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	529
1 BA	–	–	–	–	9k79 AHS-152 BM-21	4 48 24	–	–	–	–	472
3 pdm	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2397
8 pplot	–	–	–	–	–	–	PRWB OSA ZU-23-2 PPZR GROM	16 18 8	–	–	824
1 eśsz / 49 psb	–	–	–	–	–	–	–	–	Mi-24W	12	82
1 kchem / 4 pchem	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	107
1 dppanc / 14 pappanc	–	–	–	–	–	–	–	–	9 P133	18	180
2 dppanc / 14 pappanc	–	–	–	–	–	–	–	–	9 P133	18	180
1BSap	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2818
112 brem;	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	517
82 bzaop	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	696
1 bwmed	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	255
95 bzmps	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	210

Zestawienie sił i środków Grupy Operacyjnej „Gryf"

Warianty działania Grupy Operacyjnej „Gryf" w przydzielonym obszarze odpowiedzialności

W rozważaniach posługiwano się jedynie ogólnym składem sił, jakimi dysponuje Dowódca Grupy Operacyjnej „GRYF", określonym przez autora podróży studyjnej. Poniżej zostaną krótko przedstawione oba warianty działania GO „GRYF", a następnie, już bardziej szczegółowo – schemat działania podczas operacji przeciwdesantowej w formie opisu synchronizacji działań poszczególnych elementów ugrupowania GO „GRYF".

Wariant nr 1

Celem działania w wariancie nr 1 jest niedopuszczenie do wdarcia się przeciwnika w głąb terytorium kraju w ramach jego operacji desantowej.

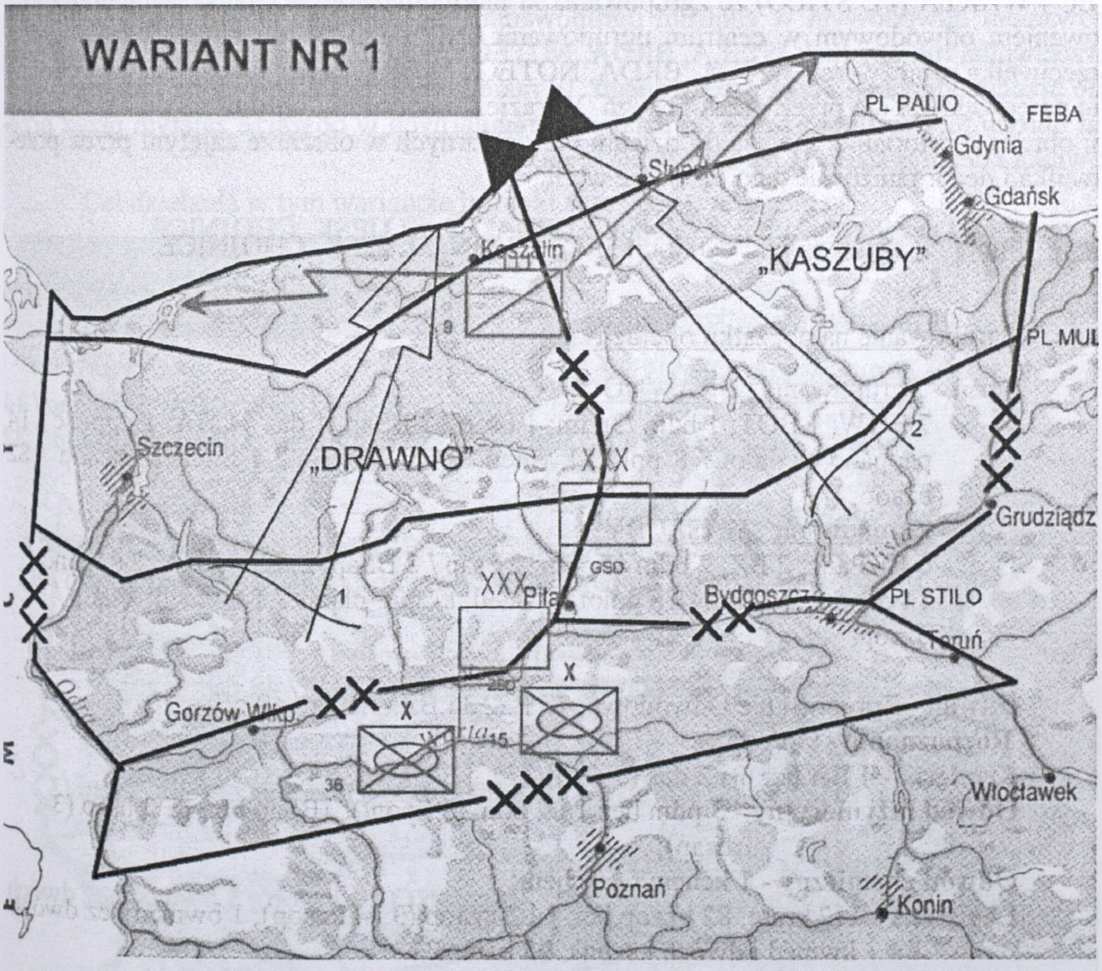

Wariant (nr 1) działania Grupy Operacyjnej „Gryf"

Wariant ten przewiduje realizację operacji przeciwdesantowej w trzech etapach.

W Etapie I: wykorzystując działanie sił marynarki wojennej i lotnictwa sił powietrznych a także system zapór inżynieryjnych, ogniem artylerii i działaniem dwóch zgrupowań w I rzucie operacyjnym zwalczać przeciwnika na podejściach do linii brzegowej. Nie dopuścić do uchwycenia przez przeciwnika przyczółków i rozszerzenia powodzenia. Ewentualne taktyczne desanty zwalczać wykorzystując własny system obrony prze-

ciwlotniczej zorganizowany w taktycznej strefie obrony oraz odwody przeciwdesantowe zgrupowań I rzutu. W razie uchwycenia przez przeciwnika przyczółków i braku możliwości rozbicia go w tym etapie, ogniem artylerii we współdziałaniu z marynarką wojenną i lotnictwem powstrzymywać desantowanie kolejnych sił, działaniem zgrupowań I rzutu zatrzymać przeciwnika do PL PALIO, a następnie, wspierając śmigłowcami bojowymi uderzenia lokalnych odwodów zgrupowań I rzutu rozbić go w rejonach włamania i odtworzyć przednią linię obrony.

W przypadku niemożności zatrzymania przeciwnika w taktycznej strefie obrony przejść do Etapu II, w którym działaniem zgrupowań I rzutu w dalszym ciągu powstrzymywać przeciwnika do PL MULTIPLA, gdzie ostatecznie go zatrzymać wykorzystując obronne przygotowanie tej rubieży, a następnie, przy wsparciu artylerii i śmigłowców bojowych, rozbić uderzeniem zgrupowania odwodowego z rubieży nr 1 lub nr 2.

W razie niepowodzenia takiego działania kontynuować operację w Etapie III, w którym całością sił przejść do obrony na linii rzek WISŁA, Kanał Bydgoski, BRDA, NOTEĆ i WARTA (PL STILO) ze zgrupowaniami pierwszorzutowymi na skrzydłach i zgrupowaniem odwodowym w centrum ugrupowania. Nie dopuścić do przekroczenia przez przeciwnika rubieży rzek WISŁA, BRDA, NOTEĆ i WARTA oraz zabezpieczyć wykonanie przeciwuderzenia przez przełożonego. W razie konieczności obrony na linii rzek, siłami obrony terytorialnej przejść do działań nieregularnych w obszarze zajętym przez przeciwnika i dezorganizować jego działanie w głębi.

Punkt ciężkości skupić w rejonie: KOSZALIN, SŁUPSK, CHOJNICE.

Ugrupowanie na początku operacji:

I rzut - Zgrupowanie „DRAWNO":
7 BOW; 1 BOT; 1 bdm /3pdm; 1 bsap / 2 BSap; 1 das / 1 BA; 1 dppanc / 14 pappanc; 1 dplot / 8 pplot; kwmed, kszpit, plssan / 1 bwmed; kzaop / 82 bzaop;
Zgrupowanie „KASZUBY":
6 BKPanc; 2 BZ; 2 bdm / 3pdm; 2 bsap / 2 BSap; 2 das / 1 BA; 2 dppanc / 14 pappanc; 2 dplot / 8 pplot; kwmed, kszpit, plssan / 1 bwmed; kzaop / 82 bzaop;

Odwód - Zgrupowanie Odwodowe: 15 BZ, 36 BZ; 1 eśsz / 49 pśb;
Rozpoznanie - 9 prozp;
Artyleria - 1 BA bez 1 i 2 das (3 dar);
Odwód inżynieryjny - 3 pdm bez 1 i 2 bdm (3 bpont); 1BSap bez 1 i 2 bsap (3 bsap);
Odwód chemiczny - 1 kchem / 4 pchem;
Logistyka - 112 brem; 82 bzaop bez 1 i 2 kzaop (3 i 4 kzaop); 1 bwmed bez dwóch kwmed i dwóch kszpit); 95 bzmps;

Priorytety wsparcia i zabezpieczenia działań:

- Rozpoznanie:
  - rozpoznanie faktycznych kierunków desantowania przeciwnika;
  - siły i kierunki wprowadzania odwodów.
- Wsparcie ogniowe:
  - zwalczanie przeciwnika na podejściach do linii brzegowej i w rejonie desantowania;
  - zwalczanie artylerii przeciwnika;

- wsparcie zwrotów zaczepnych;
- powstrzymywanie odwodów przeciwnika;
- zwalczanie środków pancernych przeciwnika.

- Obrona przeciwlotnicza:
  - obronę przeciwlotniczą obszaru obrony GO prowadzić siłami i środkami własnymi we współdziałaniu z lotnictwem i OPL marynarki wojennej;
  - zwalczanie desantów w czasie przelotu;
  - osłona I rzutu operacyjnego.
- Zabezpieczenie inżynieryjne:
  - wsparcie rozbudowy inżynieryjnej w głównym obszarze obrony;
  - wsparcie kontrmobilności działania przeciwnika;
  - wsparcie mobilności wojsk własnych.
- Obrona przeciwchemiczna:
  - rozpoznanie i monitoring skażeń;
  - likwidacja skażeń w głównym obszarze obrony GO.

Wariant nr 2

Cel działania w tym wariancie jest taki sam jak w wariancie nr 1.

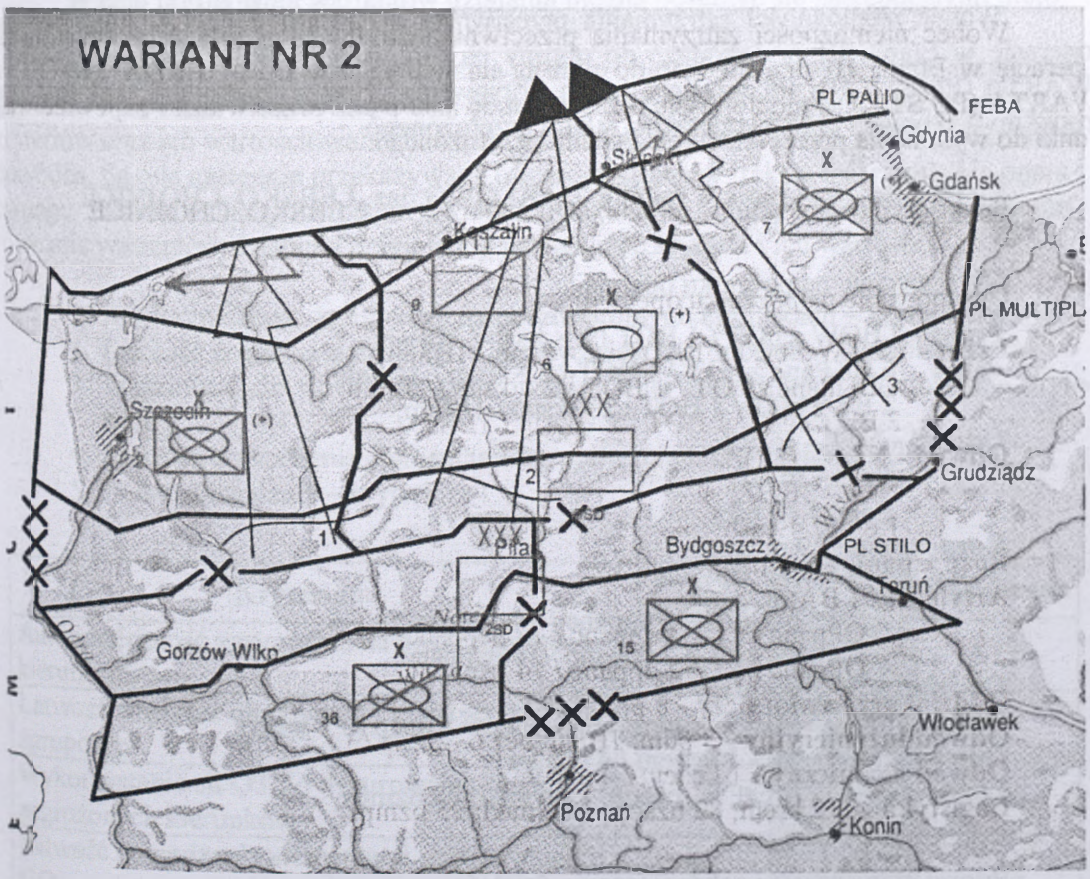

Wariant (nr 2) działania Grupy Operacyjnej „Gryf"

Wariant ten przewiduje prowadzenie operacji w trzech etapach.

W etapie I: wykorzystując działanie marynarki wojennej i lotnictwa sił powietrznych a także przygotowany system zapór inżynieryjnych, ogniem artylerii i działaniem trzech zgrupowań w I rzucie niszczyć przeciwnika na podejściach do linii brzegowej i podczas desantowania, nie dopuścić do uchwycenia przez niego przyczółków i rozwinięcia powodzenia. Ewentualne desanty śmigłowcowe w taktycznej strefie obrony niszczyć wykorzystując system OPL i lokalne odwody przeciwdesantowe oddziałów I rzutu. W razie uchwycenia przez przeciwnika przyczółków i braku możliwości rozbicia go w tym etapie, ogniem artylerii we współdziałaniu z marynarką wojenną i lotnictwem powstrzymywać desantowanie kolejnych sił, działaniem zgrupowań I rzutu zatrzymać przeciwnika do PL PALIO, a następnie, uderzeniami odwodów zgrupowań I rzutu przy wsparciu śmigłowców bojowych i odwodów przeciwpancernych rozbić go w rejonach włamania i odtworzyć przednią linię obrony.

W razie niepowodzenia takiego działania i niemożności zatrzymania przeciwnika do PL PALIO, przejść do realizacji Etapu II, w którym działaniem zgrupowań I rzutu przy wsparciu odwodów specjalnych, artylerii i śmigłowców bojowych zatrzymać przeciwnika do PL MULTIPLA, wykorzystując obronne przygotowanie tej rubieży, a następnie rozbić uderzeniem odwodu operacyjnego nr 1 z rubieży nr 1 lub nr 2 i odwodu operacyjnego nr 2 z rubieży nr 3. Siłami obrony terytorialnej przejść do działań nieregularnych dla dezorganizowania działania przeciwnika w głębi operacyjnej.

Wobec niemożności zatrzymania przeciwnika do PL MULTIPLA, kontynuować operację w Etapie III przechodząc do obrony na linii rzek WISŁA, BRDA, NOTEĆ i WARTA (PL STILO), nie dopuścić do ich sforsowania przez przeciwnika i zapewnić warunki do wykonania przeciwuderzenia siłami przełożonego.

Punkt ciężkości skupić w rejonie: DARŁOWO, jez. ŁEBSKO, CHOJNICE.

Ugrupowanie na początku operacji:

I rzut - 7 BOW z bOT / 1 BOT i 2 × ksap / 1BSap;
6 BKPanc z bOT / 1 BOT i 2 × ksap / 1BSap;
2 BZ z bOT / 1 BOT i 2 × ksap / 1BSap;
Odwód - Nr 1 – 15 BZ;
Nr 2 – 36 BZ;
1 eśsz / 49 pśb;
Rozpoznanie - 9 prozp;
Artyleria - 1 BA;
OPpanc nr 1 – 1 dppanc / 14 pappanc;
OPpanc nr 2 – 2 dppanc / 14 pappanc;
Oddział przeciwlotniczy - 8 pplot;
Odwód inżynieryjny - 3 pdm; 1BSap bez 6 × ksap (3 × ksap);
Odwód chemiczny - 1 kchem / 4 pchem;
Logistyka - 112 brem; 82 bzaop; 1 bwmed; 95 bzmps;

Priorytety wsparcia i zabezpieczenia działań:

1. Rozpoznanie:
   - rozpoznanie faktycznych kierunków desantowania przeciwnika;
   - siły i kierunki wprowadzania odwodów.

2. Wsparcie ogniowe:
   - zwalczanie przeciwnika na podejściach do linii brzegowej i w rejonie desantowania;
   - zwalczanie artylerii przeciwnika;
   - wsparcie zwrotów zaczepnych;
   - powstrzymywanie odwodów przeciwnika;
   - zwalczanie środków pancernych przeciwnika.
3. Obrona przeciwlotnicza:
   - obronę przeciwlotniczą obszaru obrony GO prowadzić siłami i środkami własnymi we współdziałaniu z lotnictwem i OPL marynarki wojennej;
   - zwalczanie desantów w czasie przelotu;
   - osłona I rzutu operacyjnego.
4. Zabezpieczenie inżynieryjne:
   - wsparcie rozbudowy inżynieryjnej w głównym obszarze obrony;
   - wsparcie kontrmobilności działania przeciwnika;
   - wsparcie mobilności wojsk własnych;
5. Obrona przeciwchemiczna:
   - rozpoznanie i monitoring skażeń;
   - likwidacja skażeń w głównym obszarze obrony GO.

Porównanie wariantów działania:

W celu porównania wariantów działania można posłużyć się następującymi metodami: wad i zalet, głosowania, kryteriów.

Metody wad i zalet oraz głosowania są mało obiektywne i stosuje się je zazwyczaj, gdy sztab dysponuje małą ilością czasu. W metodzie kryteriów przyjęcie poszczególnych kryteriów oraz ich wartościowanie uzależnione jest od wykonywanego zadania i określa je dowódca. Są one następnie przekazywane oficerom sztabu w trakcie informowania operacyjnego. Zastosowaliśmy metodę kryteriów z uwagi na jej obiektywność. Dla potrzeb porównania wariantów działania przyjęliśmy następujące kryteria i ich wartości:

1. Autonomiczność zgrupowań na poszczególnych kierunkach – kryterium 5;
2. Łatwość wsparcia ogniowego i logistycznego zgrupowań – kryterium 4;
3. Wykorzystanie sił OT do dyżurowania mniej zagrożonych kierunków – kryterium 3;
4. Łatwość dowodzenia elementami ugrupowania GO – kryterium 2;
5. Prostota działania – kryterium 1.

Kryterium	Znaczenie kryterium	Wariant nr 1	Wariant nr 2
Autonomiczność zgrupowań na poszczególnych kierunkach	5	2 / 10	1 / 5
Łatwość wsparcia ogniowego i logistycznego zgrupowań	4	2 / 8	1 / 4
Wykorzystanie sił OT do dyżurowania mniej zagrożonych kierunków	3	1 / 3	2 / 6
Łatwość dowodzenia elementami ugrupowania GO	2	2 / 4	1 / 2
Prostota działania	1	2 / 2	1 / 1
Suma / Suma po uwzględnieniu kryterium		9 / 27	6 / 18

Tabela porównania wariantów działania

Wady i zalety poszczególnych wariantów:

Wady wariantu nr 1:

- Przydzielenie sił OT tylko do jednego zgrupowania, co wymusza konieczność dyżurowania niektórych mniej zagrożonych kierunków przez wojska operacyjne;
- Mniejsza elastyczność ugrupowania.

Zalety wariantu nr 1:

- Dwa silne zgrupowania o dużym stopniu samodzielności;
- Łatwość i prostota dowodzenia z uwagi na mniejszą liczbę oddzielnych elementów ugrupowania bojowego;
- W stosunku do wariantu nr 2 – jest korzystniejszy do wsparcia i zabezpieczenia działania zgrupowań I rzutu;
- Skupienie większego potencjału na prawym, bardziej zagrożonym skrzydle;
- Wykorzystanie obronnego charakteru terenu;
- Silne zgrupowanie odwodowe;

Wady wariantu nr 2:

- Rozdrobnienie ugrupowania na słabsze zgrupowania o mniejszym stopniu samodzielności;
- Większy wysiłek związany z koordynacją działań;
- Dwa zgrupowania odwodowe, co wpływa na rozproszenie wysiłku na oddzielne kierunki podczas zwrotu zaczepnego, wspólne działanie odwodów wymaga koordynacji ze szczebla GO;
- W stosunku do wariantu nr 1 – jest mniej korzystny do wsparcia i zabezpieczenia działania zgrupowań I rzutu;
- Rozdrobnienie ugrupowania sprawia większe trudności w dowodzeniu.

Zalety wariantu nr 2:

- Dwa zgrupowania odwodowe, co umożliwia działanie po liniach zewnętrznych w czasie wykonywania zwrotu zaczepnego;
- Wykorzystanie sił OT do dyżurowania mniej zagrożonych kierunków na całej szerokości ugrupowania operacyjnego;
- Wykorzystanie sił OT do działań nieregularnych;
- Możliwość przydzielenia i wsparcia wysiłkiem rodzajów wojsk w zależności od potrzeb bezpośrednio podczas prowadzenia operacji z uwagi na centralne ich podporządkowanie dowódcy GO;
- Wykorzystanie obronnego charakteru terenu;
- Silniejszy odwód podległy bezpośrednio dowódcy GO (dodatkowo dwa OPpanc).

Biorąc pod uwagę porównanie wariantów działania metodą kryteriów jak i prosty „rachunek sumienia" wad i zalet poszczególnych wariantów jako rekomendowany uznać należy **wariant nr 1**.

Istotą tego wariantu jest znaczne usamodzielnienie zgrupowań, które zdolne są do działania w przydzielonych pasach, w znacznym stopniu autonomiczne pod względem logistycznym i dysponujące jednostkami rodzajów wojsk. Rolą dowództwa Grupy Operacyjnej jest nawiązanie współdziałania z marynarką wojenną, siłami powietrznymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi oraz koordynacja działania obu zgrupowań, aby nie dopuścić do powstania luk w ugrupowaniu, czy odsłoniętych skrzydeł, a następnie przeprowadzenie zwrotu zaczepnego silnym zgrupowaniem odwodowym w celu rozbicia przeciwnika i odzyskania utraconego obszaru.

Synchronizacja działań elementów ugrupowania Grupy Operacyjnej „Gryf” w obszarze odpowiedzialności

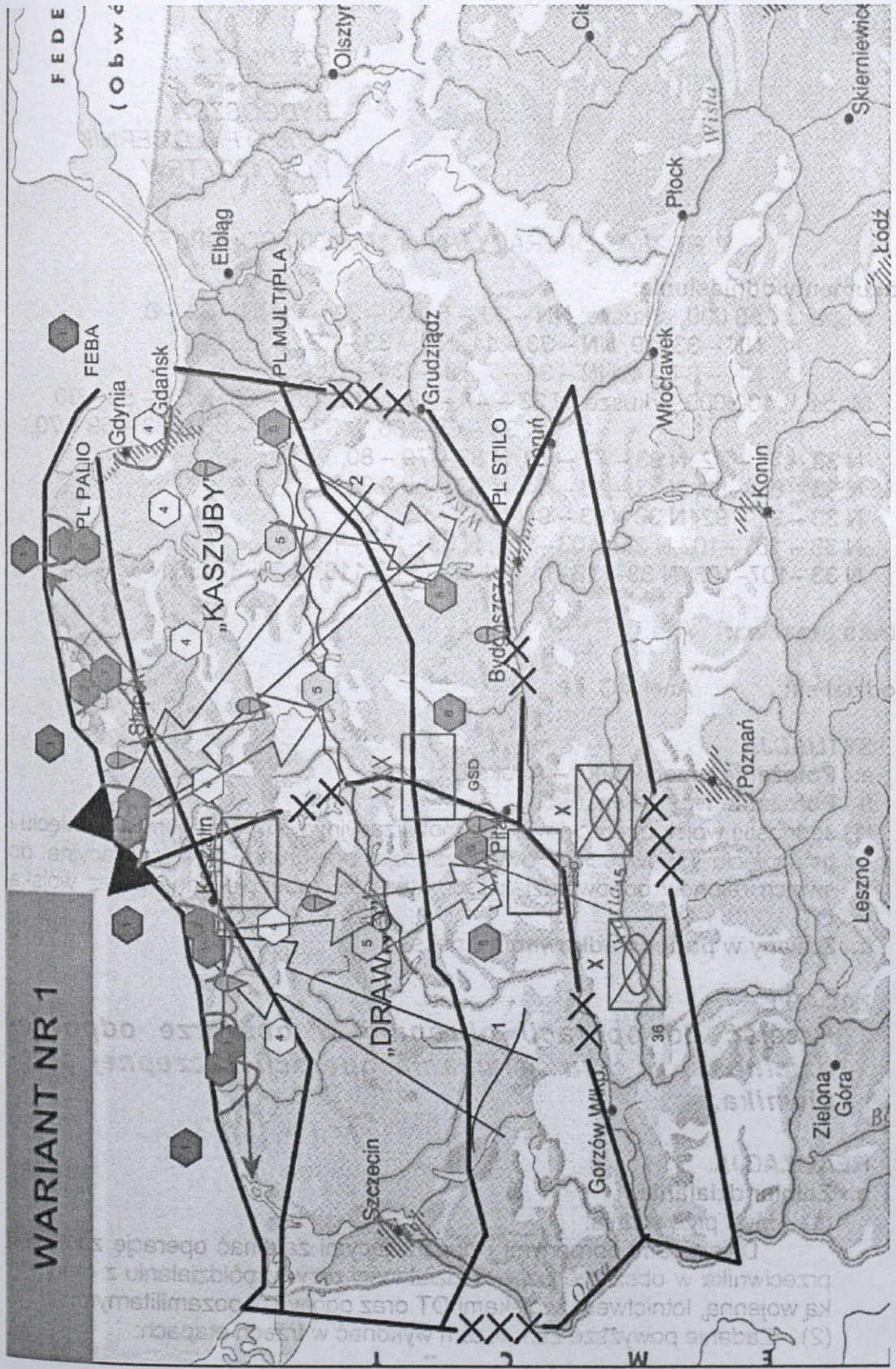

Rozkaz operacyjny dowódcy GO „Gryf" do prowadzenia działań w przydzielonym obszarze odpowiedzialności

Przykład

Egz. nr 1 z 2
GO „GRYF"
BYDGOSZCZ
150800 PAŹDZIERNIK
KLA / 130 / TRW

ROZKAZ OPERACYJNY nr 1/020800 GO „GRYF"

Dokumenty odniesienia:
Mapa 1: 250 000, arkusze: NN – 33 – 5, NN – 33 – 6, NN – 33 – 8,
NN – 33 – 9, NN – 33 – 11, NN – 33 – 12,
NN – 34 – 4, NN – 34 – 7, NN – 34 – 10;
Mapa 1: 100 000, arkusze: N 33 – 47 – 48, N 33 – 57 – 58, N 33 – 59 – 60,
N 33 – 65 – 66, N 33 – 67 – 68,N 33 – 69 – 70,
N 33 – 71 – 72, N 33 – 77 – 78, N 33 – 79 – 80,
N 33 – 81 – 82, N 33 – 83 – 84, N 33 – 89 – 90,
N 33 – 91 – 92, N 33 – 93 – 94, N 33 – 95 – 96,
N 33 – 101 –102,N 33 –103 –104, N 33 –105 –106,
N 33 –107–108, N 33–113–114, N 33 – 115–116, N 34–37–38,N 34–49–50,

Strefa czasowa: Alfa.

Podział sił: Aneks C.

1. **SYTUACJA.**
   a. **Położenie przeciwnika** – Aneks D.
   b. **Położenie wojsk własnych.**
   (1) Jednostki wojsk operacyjnych po mobilizacyjnym i operacyjym rozwinięciu i osiągnięciu gotowości bojowej realizują przegrupowanie operacyjne do swoich rejonów odpowiedzialności, które są zabezpieczane przez wojska OT.
   c. **Zmiany w podporządkowaniu** Aneks C.

2. **ZADANIE.**
   Przejść do operacji obronnej w obszarze odpowiedzialności w celu załamania operacji zaczepnej przeciwnika.

3. **REALIZACJA.**
   a. **Zamiar działania.**
   (1) Myśl przewodnia:
   Działaniami obronnymi i opóźniającymi załamać operację zaczepną przeciwnika w obszarze odpowiedzialności przy współdziałaniu z marynarką wojenną, lotnictwem, wojskami OT oraz ogniwami pozamilitarnymi.
   (2) Zadanie powyższe zamierzam wykonać w trzech etapach:

Etap I: wykorzystując działanie sił marynarki wojennej i lotnictwa sił powietrznych a także system zapór inżynieryjnych, ogniem artylerii i działaniem dwóch zgrupowań w I rzucie operacyjnym zwalczać przeciwnika na podejściach do linii brzegowej. Nie dopuścić do uchwycenia przez przeciwnika przyczółków i rozszerzenia powodzenia. Ewentualne taktyczne desanty zwalczać wykorzystując własny system obrony przeciwlotniczej zorganizowany w taktycznej strefie obrony oraz odwody przeciwdesantowe zgrupowań I rzutu. W razie uchwycenia przez przeciwnika przyczółków i braku możliwości rozbicia go w tym etapie, ogniem artylerii we współdziałaniu z marynarką wojenną i lotnictwem powstrzymywać desantowanie kolejnych sił, działaniem zgrupowań I rzutu zatrzymać przeciwnika do PL PALIO, a następnie, wspierając śmigłowcami bojowymi uderzenia lokalnych odwodów zgrupowań I rzutu rozbić go w rejonach włamania i odtworzyć przednią linię obrony;

II Etap: W przypadku niemożności zatrzymania przeciwnika w taktycznej strefie obrony działaniem zgrupowań I rzutu w dalszym ciągu powstrzymywać przeciwnika do PL MULTIPLA, gdzie ostatecznie go zatrzymać wykorzystując obronne przygotowanie tej rubieży, a następnie, przy wsparciu artylerii i śmigłowców bojowych, rozbić uderzeniem zgrupowania odwodowego z rubieży nr 1 lub nr 2;

III Etap: W razie niepowodzenia całością sił przejść do obrony na linii rzek WISŁA, Kanał Bydgoski, BRDA, NOTEĆ i WARTA (PL STILO) ze zgrupowaniami pierwszorzutowymi na skrzydłach i zgrupowaniem odwodowym w centrum ugrupowania. Nie dopuścić do przekroczenia przez przeciwnika rubieży rzek WISŁA, BRDA, NOTEĆ i WARTA oraz zabezpieczyć wykonanie przeciwuderzenia przez przełożonego. W razie konieczności obrony na linii rzek, siłami obrony terytorialnej przejść do działań nieregularnych w obszarze zajętym przez przeciwnika i dezorganizować jego działanie w głębi.

Rejon kluczowy: KOSZALIN, SŁUPSK, CHOJNICE.

(3) Wsparcie ogniowe.

(a) Priorytet wsparcia oddziały pierwszego rzutu – poprzez zwalczanie przeciwnika na podejściach do linii brzegowej i w rejonie desantowania oraz zwalczanie artylerii przeciwnika;

(b) Podczas wykonywania zwrotu zaczepnego priorytet wsparcia ogniowego na rzecz zgrupowania „ODWODOWEGO";

(c) Poprzez powstrzymywanie odwodów przeciwnika i zwalczanie środków pancernych przeciwnika wspierać walkę;

(4) Rozpoznanie i WRE.

(a) Zapewnić zdobywanie informacji rozpoznawczych o przeciwniku z obszaru odpowiedzialności rozpoznawczej GO „GRYF", a w szczególności rozpoznanie faktycznych kierunków desantowania przeciwnika;

(b) Realizować przedsięwzięcia z zakresu walki radioelektronicznej;

(c) Informacje z obszaru odpowiedzialności pozyskiwać od przedstawicieli organów po za militarnych w strefie przygranicznej;

(d) Zintensyfikować potencjał rozpoznawczy na kierunkach potencjalnych zagrożeń oraz w rejonach kluczowych – co do sił i kierunków wprowadzania odwodów;

b. **Zgrupowanie „DRAWNO"**
   (1) Przejść do obrony w pasie odpowiedzialności jak Aneks A;
   (2) Ostatecznie załamać operację zaczepną przeciwnika przed linią STILO gdzie zabezpieczyć przeciwuderzenie Dowódcy Korpusu;
   (3) W przypadku załamania operacji zaczepnej przeciwnika przed linią MULTIPLA być w gotowości do zabezpieczenia wejścia do walki Zgrupowania „ODWODOWEGO" z LD nr 1;
   (4) Gotowość do obrony 010600 LISTOPAD br.;
c. **Zgrupowanie „KASZUBY"**
   (1) Przejść do obrony w pasie odpowiedzialności jak Aneks A;
   (2) Ostatecznie załamać operację zaczepną przeciwnika przed linią STILO gdzie zabezpieczyć przeciwuderzenie Dowódcy Korpusu;
   (3) W przypadku załamania operacji zaczepnej przeciwnika przed linią MULTIPLA być w gotowości do zabezpieczenia wejścia do walki Zgrupowania „ODWODOWEGO" z LD nr 2;
   (4) Gotowość do obrony 010600 LISTOPAD br.;
d. **Zgrupowanie „ODWODOWE"**
   (1) Ześrodkować się w rejonie jak Aneks A;
   (2) W przypadku załamania operacji zaczepnej przeciwnika przed linią MULTIPLA być w gotowości do wykonania przeciwuderzenia z LD nr 1 lub 2;
   (3) W razie niepowodzenia obrony na PL MULTIPLA przejść do obrony na PL STILO w centrum ugrupowania gdzie ostatecznie załamać operację zaczepną przeciwnika i zabezpieczyć przeciwuderzenie Dowódcy Korpusu;
e. **Siły powietrzne** – Aneks H.
f. **Zabezpieczenie inżynieryjne** – Aneks EE.
g. **Obrona przeciwchemiczna** – Aneks U.
h. **Wytyczne koordynujące:**
   (1) Linia przejęcia odpowiedzialności jak Aneks A od południa: wzdłuż linii przebiegającej przez SZCZECIN, NOWOGARD, BIAŁOGARD, LĘBORK, MALBORK – do PASŁĘKA;
   (2) Gotowość do operacji obronnej 010600 LISTOPAD br.;
   (3) Przydział sił, jak Aneks C obowiązuje od 160600 PAŹDZIERNIK br.;
   (4) WSZW SZCZECIN, KOSZALIN, SŁUPSK i GDYNIA wsparły oddziały w pasie wybrzeża i w osłonie granic. Wesprą i zabezpieczą wojska GO „GRYF". Zapewnią działalność przeciwdywersyjną i porządek wojskowy na administrowanych terenach.

4. **ZABEZPIECZENIE LOGISTYCZNE** – Aneks R.

5. **DOWODZENIE I ŁĄCZNOŚĆ.**
   a. Dowodzenie.
   (1) Stanowisko Dowodzenia GO „GRYF" w rejonie ZŁOCIENIEC
   (2) Zapasowe Stanowisko Dowodzenia GO „GRYF" w rejonie WAŁCZ
   (3) Zastępca w kolejności: Z –ca GO, D – ca 15 BZ, D – ca 1 BA.
   b. Łączność – Aneks Q.

NOWAK
GENERAŁ DYWIZJI

WYBRANE ZAGADNIENIA PROWADZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH W BAŁTYCKIM I POMORSKIM REJONIE OPERACYJNYM

Opracował zespół **mjr. dr. Andrzeja Polaka** w składzie:

kpt. Mirosław Orłowski
kpt. Robert Ryczkowski
kpt. Jacek Gruszczyński
kpt. Leszek Karczewski
kpt. Dariusz Skrodzki
kpt. Olgierd Stolarski
kpt. Marek Madeja
kpt. Arkadiusz Widła
kpt. Dariusz Majchrzak
kpt. Roman Łytkowski

7.WYBRANE ZAGADNIENIA PROWADZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH W BAŁTYCKIM I POMORSKIM REJONIE OPERACYJNYM

7.1. OCENA WYBRZEŻA W PASIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZGRUPOWANIA „DRAWNO" (odcinki wybrzeża dogodne do lądowania sił desantowych oraz kierunki rozwinięcia w głąb ugrupowania)

Zgrupowaniu „DRAWNO" przydzielono pas odpowiedzialności:

- STRASLUND - NEUBRANDENBURG - SIEKIERKI - (dalej wzdłuż ODRY) - KOSTRZYŃ - SŁUBICE (na zachodzie);
- DARŁOWO - BOBOLICE - SZCZECINEK - (wzdłuż GWDY) - PIŁA - UJŚCIE (na wschodzie);
- Przednia linia pasa odpowiedzialności (wzdłuż linii brzegowej, w tym wyspy: Rugia, Uznam i Wolin);
- Tylna granica pasa odpowiedzialności: KOSTRZYŃ - wzdłuż WARTY - do GORZOWA WIELKOPOLSHIEGO - dalej wzdłuż NOTECI - DREZDENKO – UJŚCIE.

Pas odpowiedzialności Zgrupowania „DRAWNO"

Dla przeciwnika – BALTOWII, celem jest poprawa warunków ekonomicznych państwa poprzez opanowanie terenów nadbrzeżnych morza Bałtyckiego i uczynienie zeń morza wewnętrznego. Nasuwa się, więc wniosek, że

przeciwnik będzie dążył do opanowania tego terenu aż po rubież dogodną do obrony, a następnie poprzez działania dyplomatyczne ustanowienie na niej granicy. Za takową należałoby uznać rubież od zachodniej granicy wzdłuż rzeki Odry, dalej rzeki Noteci, a dalej wzdłuż Wisły. Prawdopodobny schemat działania sił przeciwnika i rubież obronną ilustruje poniższy rysunek.

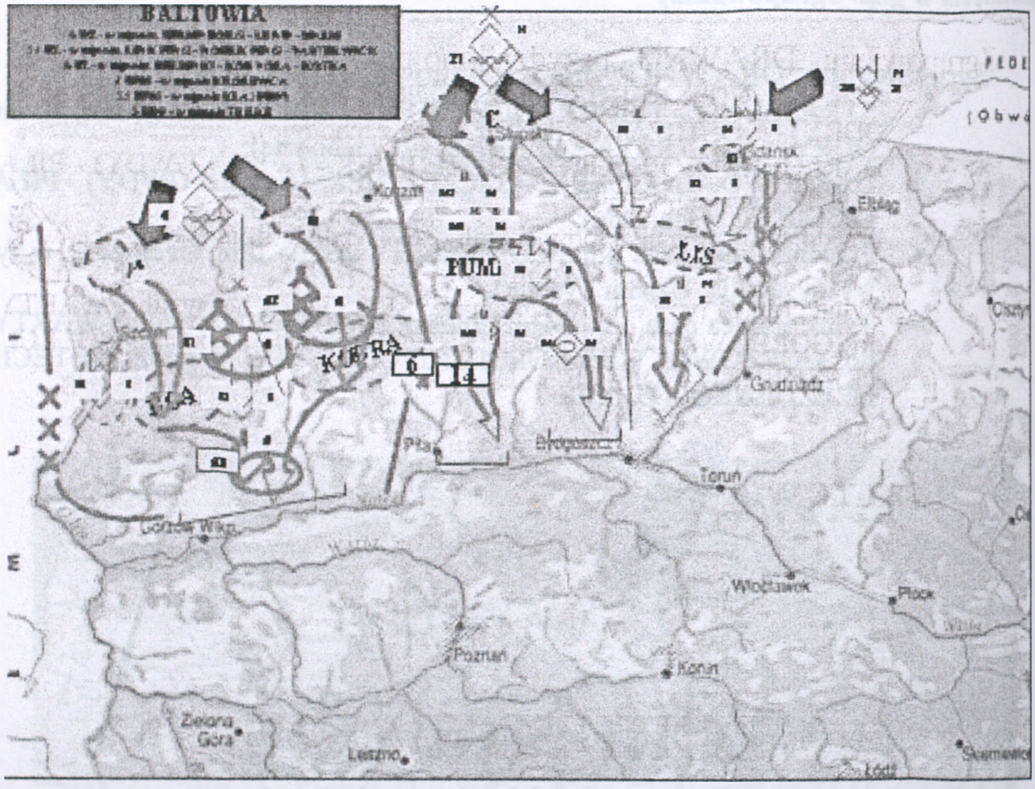

Prawdopodobny sposób działań zaczepnych BALTOWII

Biorąc pod uwagę powyższą rubież, w dalszej części pracy dokonam charakterystyki środowiska geograficznego w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „DRAWNO", a następnie w części końcowej wysnuję wnioski wynikające z dokonanej oceny.

Geograficzne położenie Rejonu Operacyjnego

Rejon operacyjny Zgrupowania „DRAWNO" położony jest nad Morzem Bałtyckim, pomiędzy Straslund na zachodzie a Darłowem na wschodzie. Opisywany region obejmuje pas pobrzeży; na wsch. — Pobrzeże Koszalińskie, obejmujące wysoczyzny i równiny morenowe (Równina Słupska, Równina Białogardzka), oddzielone od morza piaszczystymi mierzejami z wydmami i jeziorami przybrzeżnymi (Pobrzeże Słowińskie). Na zachodzie - Pobrzeże Szczecińskie (równiny: Gryficka, Nowogardzka, Wełtyńska, Wzgórza Bukowe, Wzniesienia Szczecińskie), rozdzielone szerokimi, w większości zabagnionymi, obniżeniami akumulacyjnymi (Dolina Dolnej Odry, oraz równiny: Pyrzycka, Goleniowska, Wkrzańska). Wzdłuż morza ciągnie się piaszczyste Wybrzeże Trzebiatowskie, w które miejscami wcina się wysoczyzna morenowa tworząc klif (okolice Trzęsacza), oddzielone

cieśniną Dziwna od wyspy Wolin (najwyższy klif w Polsce, wys. do 95 m); najbardziej na zach. wysunięta część wybrzeża to graniczna wyspa Uznam. Na południe od pobrzeży rozciąga się pas wysoczyzn z licznymi jeziorami i ciągami wzgórz morenowych, obejmujący pojezierza: Myśliborskie, Choszczeńskie, Dobiegniewskie, Ińskie, Drawskie, Bytowskie, Wałeckie, Szczecineckie oraz wysoczyzny: Łobeską i Polanowską oraz równiny sandrowe (Gorzowską, Drawską, Wałecką).

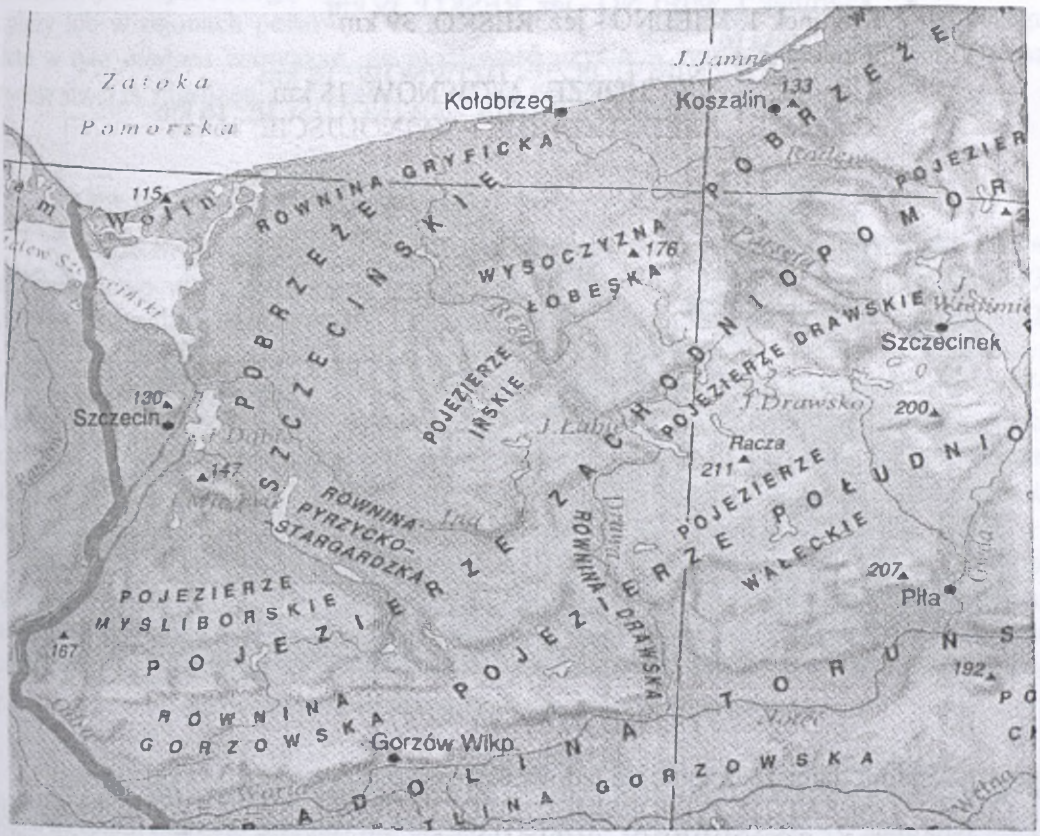

Ukształtowanie powierzchni w pasie odpowiedzialności „DRAWNO". Wpływ wybrzeża na możliwości wysadzania desantu morskiego

Polskie wybrzeże charakteryzuje się zróżnicowaniem warunków pod względem możliwości wysadzania desantów morskich. Z jednej strony szeroki i piaszczyste plaże tworzą dogodne warunki, z drugiej strony istnieją odcinki wysokich brzegów, charakteryzujące się wydmami umieszczonymi za plażą szerokości od 10 do 80m. największą przeszkodą są odcinki, na których brzeg jest klifowy i wysokość jego dochodzi nawet do około 100m. odcinki takie z góry skazane są na niepowodzenie desantu morskiego. Jednak jest ich stosunkowo niewiele. O wiele bardziej częsta przeszkodą dla przeciwnika są piaszczyste wydmy o wysokości od 2 do 6 m, które generalnie występują wzdłuż całego wybrzeża. Sprawiają one trudność dla potencjalnego przeciwnika jednak nie uniemożliwiają desantu. Porośnięte dość gęsto wydmy roślinnością powodują utrudnienie w ich pokonywaniu. Odcinki wybrzeża trudne do desantowania w dalszej części lądu, niejednokrotnie umożliwiają w dalszej części lądu dogodne warunki do rozwinięcie powodzenia natarcia w głąb kraju. Ze względu na dostępność wybrzeża działanie potencjalnego przeciwnika na polskim wybrzeżu, musi być dozorowane na całej linii brzegowej. Natomiast odcinki dogodne do lądowania i rozwinięcia powodzenia w głąb naszego terytorium należy zabezpieczyć taka ilością wojsk żeby zatrzymać go i nie pozwolić na uchwycenie i rozszerzenie przyczółków.

Najlepsze warunki do podejścia okrętów nawodnych przeciwnika i wykonania uderzeń ogniowych na obiekty brzegowe są na środkowym odcinku pasa wód przybrzeżnych. Grupy dywersyjne mogą być wysadzane, z okrętów podwodnych na całej szerokości wybrzeża z wyjątkiem Zatoki Pomorskiej. Okrętom bazującym w portach mogą zagrozić bezpośrednio okręty podwodne przeciwnika, a na pozostałych odcinkach dodatkowo ścigacze i kutry torpedowe.

Najdogodniejsze do podejścia morskich środków desantowych są odcinki:

- Kierunek 1. MIELNO - jez. RESKO: 39 km

Dogodne odcinki to:

- Kierunek 2 - NIECHORZE - DZIWNÓW: 18 km
- Kierunek 3 - MIĘDZYZDROJE - ŚWINOUJŚCIE: 16 km

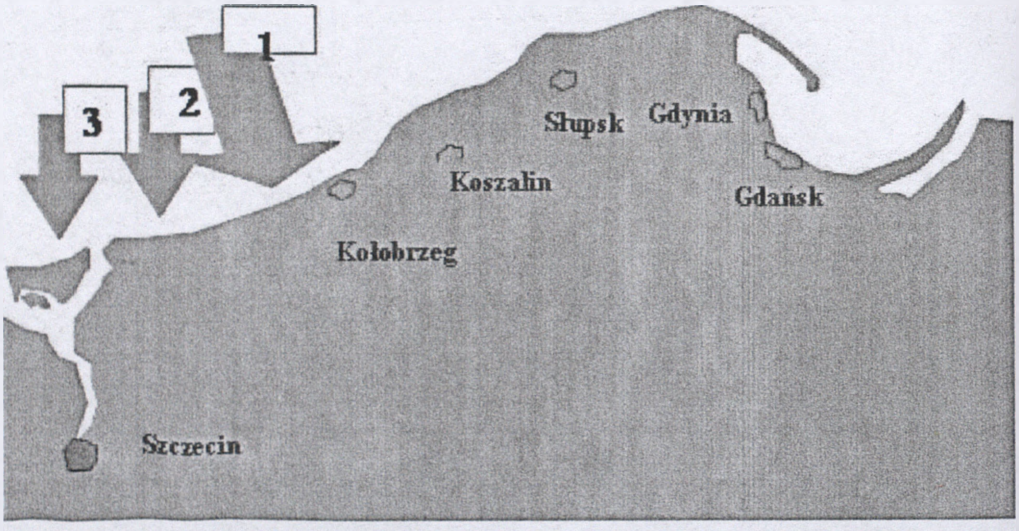

Dogodne kierunki podejścia środków desantowych

Najdogodniejsze odcinki do lądowania:

- Kierunek 4 - w ZATOCE POMORSKIEJ, MIĘDZYZDROJE - ŚWINOUJŚCIE: 8 km.

Kierunek 5 - KOŁOBRZEG - ŚWIDWIN: 50 km (na tym odcinku kierunek dogodny do lądowania desantu morskiego pokrywa się z desantami powietrznymi).

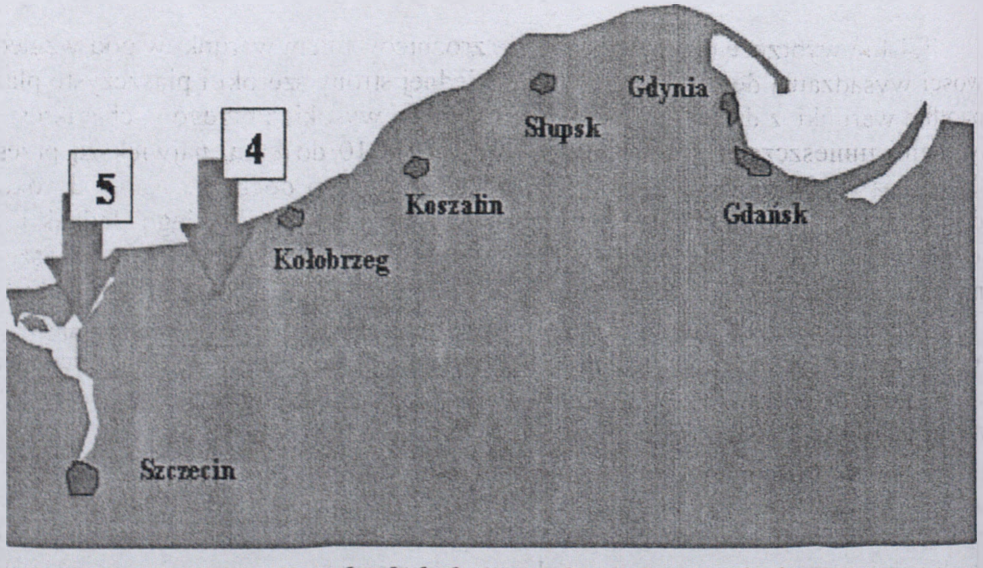

Dogodne odcinki lądowania desantów morskich

W przypadku przewozu sił desantowych na transportowcach rubież przeładowania na środki desantowe może znajdować się w odległości około 10 km od brzegu. Na wymienionych kierunkach można spodziewać się taktycznych desantów morskich w sile od batalionu piechoty (zmechanizowanej) do dywizji i większych. Na kierunkach o mniejszej pojemności można spodziewać się desantów pozornych i demonstracyjnych z ograniczonym celem oraz typu rajdowego, przy użyciu poduszkowców. Grupy rajdowe w składzie wzmocnionej kompani mogą być wysadzone na środkach pływających (poduszkowcach) na plaży lub w rejonach portów, a ze śmigłowców na głębokość 30- 50 km od brzegu. Warto w tym miejscu zauważyć, że możliwość użycia w rzutach szturmowych poduszkowców stwarza zagrożenie desantem na całym wybrzeżu.

Wpływ terenu na prowadzenie działań.

Pobrzeże Szczecińskie charakteryzuje się zróżnicowanym ukształtowaniem terenu. Teren stopniowo wznosi się od zachodu (wyspa Wolin – 115 m.n.p.m.; Szczecin 130 m.n.p.m.) na wschód (Wysoczyzna Łobeska - 176 m.n.p.m.; Pojezierze Wałeckie - 211 m.n.p.m.), a więc różnica wzniesień sięga prawie 100 metrów. W kierunku południowym od morza stopniowo pojawiają się wzniesienia i Pobrzeże Szczecińskie przechodzi w Wysoczyznę Łobeską i lekko faliste Pojezierze Drawskie i Pojezierze Wałeckie. Takie ukształtowanie terenu stanowi teren bardziej dogodny do obrony. Najwyższe wzniesienie morenowe Racza (211 m.) występuje na Pojezierzu Wałeckim, na północ i południe od niego wysokość wzgórz maleje.

Obszar tyłowy zgrupowania „DRAWNO" w znacznej części znajduje się w rejonie Równiny Gorzowskiej i Równiny Drawskiej, oraz tereny wzdłuż rzeki Odry. Są to Równina Pyrzycko – Starogardzka, Pojezierze Myśliborskie i Równina Gorzowska. Jest to teren równinny, którego powierzchnia jest lekko pagórkowata, opadająca ku dolinie Odry i Warty.

Biorąc pod uwagę powyższa charakterystykę terenu uważam, że po desantowaniu się przeciwnika na:

- Na kierunku 1. MIELNO - jez. RESKO: 39 km, droga podejścia nr 1 przeciwnika będzie następująca: KOSZALIN – SZCZECINEK - PIŁA
- Na kierunku 2 - NIECHORZE - DZIWNÓW: 18 km, droga podejścia nr 2 przeciwnika będzie następująca: TRZEBIATÓW-GRYFICE-ŁOBEZ- CHOSZCZNO.
- Na kierunku 3 - MIĘDZYZDROJE-ŚWINOUJŚCIE: 16 km, droga podejścia nr 3 przeciwnika będzie następująca: ŚWINOUJŚCIE-SZCZECIN-GORZÓW WLKP.

Korytarze manewru pomiędzy drogami podejścia widziałbym następujące:

- SZCZECIN - NOWOGARD - KOSZALIN;
- SZCZECIN – ŚWIDWIN- SZCZECINEK;
- STARGARD SZCECINSKI – WAŁCZ –PIŁA;

Na obszarze zgrupowania istnieją następujące dogodne rubieże obronne:

- Pierwsza rubież to linia brzegowa;
- Druga rubież w wzdłuż drogi SZCZECIN - KOSZALIN;
- Trzecia rubież rozciąga poprzek Pojezierza Ińskiego i Drawskiego – wykorzystując teren lesisto - jeziorny;
- Czwarta rubież to droga SZCZECIN - WAŁCZ – PIŁA.
- Piąta rubież wzdłuż pojezierza Południowo Pomorskiego wykorzystująca cieśniny między jeziorne.

Niezależnie od wymienionych rubieży można ustalić wiele innych miejsc dogodnych do tworzenia rubieży obronnych. Wymienione rubieże zawierają w sobie ważne węzły drogowo – kolejowe, których opanowanie zapewni powiązań komunikacyjnych w tej części obszaru. Należy mieć na uwadze, że przeciwnika, także będzie dążył do uchwycenia dogodnej rubieży terenowej, aby po pierwszym uderzeniu przygotować się do odparcia przeciwuderzenia i utrzymania uchwyconego obszaru.

Warunki hydrograficzne

Sieć hydrograficzna na obszarze zgrupowania „DRAWNO" może stanowić zarówno ważną przeszkodę do sforsowania dla przeciwnika jak i dogodną rubież obronną dla wojsk własnych.

Charakteryzując rzeki i jeziora w obszarze obrony zgrupowania „DRAWNO" można stwierdzić, że są to jeziora małe płytkie i stosunkowo niewielkie. Jest ich za to bardzo wielka ilość. Podczas wysadzania desantów przeciwnik musi się liczyć z takimi przeszkodami w postaci jezior jak Jezioro Bukowo, Jamno, Resko Pomorskie i inne pomniejsze, które leżą bezpośrednio na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. W dalszej części swojej operacji będzie musiał pokonać jeziora na Pojezierzu Zachodniopomorskim i Południowopomorskim i wchodzącymi w ich skład mniejszymi Pojezierzami Drawskim, Wałeckim i Myśliborskim. Jeziora znajdujące się na tym obszarze w połączeniu z terenami zalesionymi, stanowią ważne rubieże obronne, dla wojsk własnych i poważne przeszkody dla przeciwnika, które będą kanalizowały jego ruch w głąb naszego kraju.

Rzeki znajdujące się na omawianym obszarze mają układ przeważnie południkowy. Jest to powodowane głównie ich spływem do morza. Nieliczne większe rzeki stanowiące przeszkodę terenową, która płyną rokadowo w stosunku do wybrzeża to rzeka Radew i Ina oraz stanowiąca linię końcową obszaru zgrupowania „DRAWNO" – rzeka Warta.

Wpływ gruntów na prowadzenie operacji

Grunty w pasie odpowiedzialności zgrupowania „DRAWNO" są zróżnicowane, na wybrzeżu piaszczyste, dalej natomiast od wybrzeża gleby głównie bielicoziemne i brunatnoziemne wytworzone na piaskach i glinach, w dolinach Odry, Regi, Parsęty gleby bagienne, w pobliżu jezior torfowe.

Zróżnicowanie gruntów jest znaczne i na pewno w pewnym stopniu będzie ono wpływało na prowadzenie działań przez wojska własne jak i przeciwnika. Korzystne dla przeciwnika byłoby działanie w lecie i zimie, kiedy to grunty SA spójne. Natomiast w okresie wiosenno – jesiennym tereny bagienne wzdłuż rzek i jezior powodować mogą utrudnienia w ruchu pojazdów.

Dla obrońcy łatwiejsze jest przygotowanie obrony, pod względem inżynieryjnym, gdy prace fortyfikacyjne mogą odbywać się na gruntach miękkich. Takim terenem jest pas wybrzeża gdzie wydmy są piaszczyste i rozbudowa przebiega stosunkowo szybko.

Lasy i ich wpływ na prowadzenie działań.

W pasie odpowiedzialności zgrupowania „DRAWNO" występuje duże pokrycie terenu lasami. Na przestrzeni gdzie przeciwnik posiada dogodne do lądowania odcinki, lasy występują głównie wzdłuż wybrzeża. We wschodniej części od Koszalina do Piły i dalej w kierunku Gorzowa Wielkopolskiego występuje pas lasów., które w tym obszarze w połączeniu z terenem jeziornym znacznie utrudnią prowadzenie działań zaczepnych. Natomiast obszar w części zachodniej zgrupowania od Kołobrzegu w kierunku na Gorzów Wielkopolski stanowi teren dość otwarty. Przeciwnik na pewno będzie starał się ten fakt

wykorzystać, aby móc w pełni dysponować posiadanym potencjałem uderzeniowym. Największe kompleksy leśne to puszcze: Goleniowska, Wkrzańska, Drawska.

Przeciwnik po wysadzeniu desantu morskiego będzie zmuszony pokonać niewielki pas lasów przybrzeżnych, a następnie po pokonaniu dość otwartego terenu na odcinku Świnoujście – Szczecin, napotka na teren otwarty. Poważne utrudnienie w postaci lasów Puszczy Drawskiej, przeciwnik napotka na północny –zachód od Piły.

Obszary zurbanizowane w pasie obrony zgrupowania „DRAWNO"

Charakteryzując obszary zurbanizowane i większe aglomeracje miejskie można stwierdzić, iż sieć osadnicza na pobrzeżu jest nierównomiernie rozwinięta. W pasie działania zgrupowania „DRAWNO" występuje jedna wielka aglomeracja, Szczecin oraz kilkanaście miast o znaczeniu krajowym jak: Kołobrzeg, Koszalin, Świnoujście (miasta portowe), Piła., Szczecinek i Gorzów Wielkopolski. Pozostałe miasta są stosunkowo mało znaczące dla prowadzenia operacji i stanowią ośrodki rybołówstwa morskiego, przemysłu spożywczego i ośrodki rolnicze. Do małych miast można zaliczyć: Darłowo, Dziwnów, Mielno. Wzdłuż wybrzeża położone są małe miejscowości letniskowe, które w okresie poza letnim nie posiadają zbyt dużej liczby mieszkańców i są raczej opustoszałe. Zabudowa miast jest zwarta, budynki murowane i podpiwniczone. Miasta posiadają sieć energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną i telefoniczną.

Prawdopodobnie przeciwnik po wysadzeniu desantów morskich nie zaangażuje się w zdobywanie większych miast. Na pewno będzie starał się zdobyć porty ażeby, zapewnić do prowadzenia operacji zaczepnej napływ sił i środków. Bardzo prawdopodobnym jest dążenia do zamknięcia przez przeciwnika zalewu szczecińskiego w celu odcięcia go od morza. Dążenie do opanowania portu morskiego w Świnoujściu, a następnie w Szczecinie jest także wysoce prawdopodobne. Pomniejsze miejscowości w głębi pasa naszej obrony przeciwnik prawdopodobnie będzie starał się zdobyć z marszu, głównie, dlatego że stanowią one w przeważającej części ważne węzły komunikacyjne samochodowe i kolejowe. Główne węzły drogowe to: KOSZALIN, SZCZECINEK, WAŁCZ, GORZÓW WLKP., PIŁA. Główne węzły kolejowe: KOSZALIN, SZCZECIN, SZCZECINEK, PIŁA, KOSTRZYŃ.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż przeciwnik po opanowaniu miejscowości nadmorskich, będzie posiadał doskonałą bazę noclegową, medyczną, oraz żywnościową w licznych ośrodkach turystycznych.. Dlatego też należy spodziewać się, że elementy i urządzenia logistyczne mogą być rozwijane na ich bazie.

Klimat oraz warunki meteorologiczne na omawianym obszarze

Klimat na wybrzeżu ma właściwości klimatu morskiego umiarkowanego, o nakładających się wpływach mas powietrza oceanicznego i znad M. Bałtyckiego; średnia temp. roczna od 7°C do ponad 7,5°C na zach.; najcieplejsze zimy w kraju — średnia temp. stycznia powyżej –1,5°C, na pn.-zach. ponad –1,0°C; niewielkie amplitudy roczne temp. — poniżej 20°C, w pn. części poniżej 19°C. Opady od 550 mm na zach. do 700 mm na wschodzie. Okres wegetacyjny od 205 dni w części wsch. do ponad 220 dni w części zachodniej.

Analizując warunki klimatyczne pod kątem możliwości działań na morzu należy brać pod uwagę, że przeciwnik nie będzie prowadził działań podczas sztormów. Musi wybrać dogodne warunkami do wysadzenia desantu (warunki na morzu), jak również dogodne do prowadzenia natarcia na lądzie.

Sieć komunikacyjna w pasie zgrupowania „DRAWNO"

Komunikacja pobrzeża jest dość dobrze rozwinięta wzdłuż całego brzegu morskiego. Są to jednak drogi wąskie i raczej słabej nawierzchni. Bezpośrednio wzdłuż wybrzeża występują tylko nieliczne drogi (w znacznej mierze na terenach obecnie wojskowych), bądź to drogi lokalne (też gruntowe), łączące pomniejsze miejscowości letniskowe.

Droga samochodowa oraz linia kolejowa równoległa do wybrzeża łącząca Szczecin z Koszalinem przebiega w odległości 80-20 km od brzegu morskiego. Droga ta, jak i zarówno trasa kolejowa, ma bardzo duże znaczenie dla manewru wojsk i dowozu sprzętu i zaopatrzenia wzdłuż wybrzeża. Do najważniejszych dróg w należą: **WSCHÓD-ZACHÓD:** KOSZALIN – SZCZECIN, PIŁA - WAŁCZ – STARGARD SZCZECIŃSKI – SZCZECIN, WAŁCZ - GORZÓW WLKP – KOSTRZYN. **PÓŁNOC POŁUDNIE:** ŚWINOUJŚCIE-SZCZECIN-GORZÓW WLKP., KOŁOBRZEG – KOSZALIN – SZCZECINEK - PIŁA

Obszar operacji charakteryzuje duża różnorodność stopnia rozwoju infrastruktury transportu kolejowego. Główne trasy linii kolejowych to: KOSZALIN – SZCZECIN, PIŁA – SZCZECIN, PIŁA-KOSTRZYŃ.

Wnioski:

- Najdogodniejsze do podejścia morskich środków desantowych są odcinki: MIELNO - jez. RESKO: 39 km; NIECHORZE - DZIWNÓW: 18 km; MIĘDZYZDROJE - ŚWINOUJŚCIE: 16 km;

- Najdogodniejsze odcinki do lądowania: ZATOCE POMORSKIEJ, MIĘDZYZDROJE - ŚWINOUJŚCIE: 8 km. Odcinki dogodne do lądowania desantu morskiego pokrywające się z desantami powietrznymi są na kierunku: KOŁOBRZEG - ŚWIDWIN: 50 km;

- Pas odpowiedzialności zgrupowania „„DRAWNO"" stanowi teren stosunkowo trudno przejezdny ze względu na, istotne przeszkody wodne głównie jeziora, które licznie występują na Pojezierzu Drawskimi pojezierzu południowo – pomorskim. Liczne jeziora nadbrzeżne (JAMNO, DĄBIE, MIEDWIE, DRAWSKO, IŃSKO), praktycznie uniemożliwiają w miejscach ich występowania desantowanie się przeciwnika;

- W pierwszym etapie operacji przeciwnik zablokuje port w Szczecinie od strony morza a w późniejszym terminie przystąpi do jego zdobycia;

- Przeciwnik będzie dążył do opanowania dogodnych rubieży terenowych do przejścia na nich do operacji obronnej, za najdogodniejszą uznałbym w zakładanej sytuacji operacyjno – taktycznej rubież rzeki Warta i Wisły;
- Należy dozorować całą linię brzegową, natomiast wskazane odcinki bronić większymi siłami, jednocześnie posiadać wysoce mobilne odwody żeby móc reagować na zagrożonych kierunkach desantowania się przeciwnika;

- Działania prądów morskich i silnych wiatrów, co roku znacznie zmienia linię brzegowa oraz charakter izobat przybrzeżnych, dlatego należy prowadzić ciągłe monitorowanie tych zmian;

- Wysadzone desantów powietrznych przeciwnika w celu opanowania ważnych obiektów terenowych, oraz zaskoczenia może być prowadzone na kierunkach niedogodnych do wysadzania desantów morskich jednak z zachowaniem uwagi na możliwość szybkiego działania na połączenie sił wzmocnienia desantów;

- Ukształtowanie wybrzeża morskiego oraz terenu w głębi lądu wskazuje na główny kierunek prowadzenia działań zaczepnych przez przeciwnika na kierunku Kołobrzeg – Gorzów Wielkopolski, natomiast kierunek Koszalin – Wałcz należy uznać za mało dogodny do prowadzenia działań zaczepnych i jedynie pomocniczy.

LITERATURA:

1. Bieżuński Z., Kordas R., *Obrona wybrzeża morskiego*, Warszawa 1994;
2. Gliński W., *Morskie operacje desantowe*, Gdańsk 1969;
3. Kaczmarek W., *Związek taktyczny (oddział) w obronie wybrzeża morskiego*, Warszawa 1997;
4. Nowa Encyklopedia Powszechna, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 1998;
5. Prezentacja WSzW Szczecin, AON Podróż Studyjna 2003;
6. Twarużek, *Obrona wybrzeża morskiego*, AON Warszawa 1998.

7.2. OCENA WYBRZEŻA W PASIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZGRUPOWANIA „KASZUBY" (odcinki wybrzeża dogodne do lądowania sił desantowych oraz kierunki rozwinięcia w głąb ugrupowania)

Przystępując do oceny wybrzeża w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY", zawartego w granicach:

- Od zachodu: Darłowo – Bobolice –Szczecinek – Piła – Ujście;
- Na wschodzie: ujście Wisły – Tczew – Gniew – Świecie – Bydgoszcz;
- Na północy: wzdłuż linii brzegowej, w tym Mierzeja Helska;
- Tylna granica: Ujście – wzdłuż Noteci – Nakło n/Notecią – Bydgoszcz.

Należy pamiętać, że celem politycznym „Baltowii" jest poprawa sytuacji ekonomicznej państwa poprzez zajęcie rozległych obszarów przybrzeżnych nad Morzem Bałtyckimi i uczynienie zeń morza wewnętrznego. W tym momencie nasuwa się następujący wniosek: siły „Baltowii" posuną się tak daleko w głąb naszego kraju, aż zajmą dogodną rubież do obrony uchwyconego terenu przybrzeżnego, do momentu stabilizacji sytuacji na arenie międzynarodowej i uznania nowych granic przez Narody Zjednoczone. Rubież ta musi zapewnić potencjalnemu przeciwnikowi skuteczne odparcie ataków naszych sił, przy założeniu, że będzie on miał mało czasu na organizację obrony i będzie to obrona organizowana w styczności z przeciwnikiem. Wybór tejże rubieży, więc jest bardzo istotny.

W dalszej części pracy dokonano oceny właściwości środowiska geograficznego w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY", a następnie, w części końcowej przedstawiono wnioski wynikające z dokonanej oceny.

Geograficzne położenie rejonu operacyjnego

Rejon operacyjny Zgrupowania „KASZUBY" położony jest nad Morzem Bałtyckim, pomiędzy Darłowem na zachodzie a Gdańskiem na wschodzie. Opisywany region obejmuje makroregion Pobrzeża Gdańskiego z mezoregionami: Pobrzeże Kaszubskie, Mierzeja Helska, Mierzeja Wiślana i Żuławy Wiślane. Administracyjnie prawie w całości obszar ten należy do województwa Pomorskiego i Wielkopolskiego.

Pas odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY"

Wpływ warunków terenowych na możliwości wysadzania desantu morskiego

Generalnie można powiedzieć, że warunki terenowe na polskim wybrzeżu pod względem możliwości wysadzania desantu przez przeciwnika są bardzo zróżnicowane. Z jednej strony płaski i piaszczysty brzeg umożliwia wysadzenie desantu, jednakże w dalszej części teren przybrzeżny w znacznym stopniu utrudnia poruszanie się w głąb naszego kraju. W innych miejscach z kolei trudny odcinek do desantowania w dalszej części lądu umożliwia rozwinięcie powodzenia natarcia w głąb kraju. Wybór należy do przeciwnika, jednakże nasze siły muszą być gotowe na całej linii brzegowej, lecz nie wszędzie tak samo silne.

Odcinkami na pewno niedogodnymi do wysadzenia desantu morskiego przez przeciwnika są odcinki wybrzeża klifowego, które na odcinku Zgrupowania „KASZUBY" występują w rejonie:

- Sopot (Kamienny Potok) – Gdynia Orłowo (dł. 1.8 km., wysokość urwiska do 25 m., dalej teren otwarty i pagórkowaty o wys. 80 – 100 m.n.p.m.);

- Gdynia Orłowo – Kamienna Góra (dł., 4km. wysokość klifu do 25 m). Rejon urwiska jest zalesiony i pocięty dolinami i wąwozami schodzącymi ku plaży;
- Gdynia Oksywie – Mechelinki (dł. 7 km., wysokość klifu 30-40 m.), rozcinają go wąwozy i doliny, na zapleczu teren otwarty i równinny;
- Osłonino – Puck (dł. 7.7 km., wysokość klifu 8 - 15 m.), lokalnie przecinają go zalesienia i wąwozy oraz dolinki. Na zapleczu teren równinny i otwarty;
- Gnieżdżew – Swarzewo (dł. 3.1 km., wysokość klifu do 15 m.);
- Cetniewo – Przylądek Rozewie – Jastrzębia Góra (dł.8.4 km., wysokość klifu 5 - 67 m.), teren na zapleczu otwarty, równinny porośnięty lasem;
- Dębina (3 km. na płd. zach. od Rowów) – Ustka (dł. 11.2 km., wysokość klifu 7-36 m.), teren na zapleczu przeważnie pagórkowaty, dalej równinny porośnięty lasem.
- Jarosławiec (dł. 1.9 km., wysokość klifu 10-12 m.), na zapleczu teren otwarty.

Część wybrzeża morskiego w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY" o łącznej długości ok. 45 km. jest to wybrzeże klifowe i mało prawdopodobne jest tutaj wysadzenie desantu morskiego przez przeciwnika, chociaż w dalszej części wybrzeże na tych odcinkach jest raczej równinne i otwarte, co mogłoby zapewnić możliwość rozwinięcia natarcia w głąb kraju. Być może na tych odcinkach nie należy wykluczać taktycznych desantów powietrznych przeciwnika w celu zdezorganizowania walki w rejonach tyłowych naszych wojsk lub uchwycenia ważnych obiektów terenowych lub obiektów infrastrukturalnych.

Dodatkowo terenem, gdzie prowadzenie działań zaczepnych jest znacznie utrudnione jest odcinek od Sztutowa do Westerplatte o dł. 36 km. Brzeg na tym odcinku jest piaszczysty, niski o charakterze wydmowym, z plażą o szer. 30 – 120 m. Teren przybrzeżny porośnięty jest lasem sosnowym a na południu od niego znajdują się Żuławy Wiślane pocięte odnogami Wisły oraz licznymi kanałami żeglugowymi i odwadniającymi. Linia brzegowa umożliwia wysadzenie desantu morskiego, jednakże prowadzenie natarcia w głąb jest utrudnione, tym bardziej, że na wybrzeżu istnieją dogodne warunki do organizowania obrony przeciwdesantowej, gdyż ciągnie się tu łańcuch wzniesień pozwalających zorganizować kilkuwarstwowy ogień bezpośredni w kierunku morza.

Ogólnie można, więc przyjąć, że teren Żuław i Trójmiasta jest mało prawdopodobny, jeżeli chodzi o wysadzenie desantu morskiego przez przeciwnika. W celu opanowania portów przeciwnik może wykorzystać jedynie odcinek dogodny do desantowania między Portem Gdańskim i Sopotem o dł. 9 km. Jednakże na tym odcinku przeciwnik musiałby się liczyć z silną obroną przeciwdesantową na brzegu, poza tym musiałby zaangażować znaczne siły morskie i lądowe ze względu na konieczność prowadzenia walk w rejonie zurbanizowanym. W znacznej części musiałyby to być siły „lekkie" dysponujące dużą siłą uderzenia, prawdopodobnie bez możliwości użycia sprzętu ciężkiego jak np. czołgi.

Półwysep Hel z powodu małej powierzchni nadaje się jedynie do wysadzenia desantu taktycznego i może on się stać terenem działania grup dywersyjnych i specjalnych, które mogą rozpoznawać lub niszczyć ważne obiekty wojskowe.

Dlatego też, w pasie odpowiedzialności zgrupowania dostrzeżono dwa dogodne i najbardziej prawdopodobne odcinki do wysadzenia desantów morskich przez przeciwnika:

- **Białogóra – Łeba**: odcinek szer. 30 km., należy zwrócić tutaj jednak uwagę, że na zachód od Łeby znajdują się dwa trudno dostępne jeziora nadmorskie Łebsko i Gardno, do których od południa przylegają grunty bagniste, oraz na wschód od Łeby jezioro Sarbsko i Żarnowieckie. Odcinek ten może być wykorzystany do wysadzenia desantu w

celu potęgowania natarcia w kierunku: Lębork – Kościerzyna – Stargard Gdański i jednocześnie częścią sił w celu odcięcia Trójmiasta od reszty kraju;

↳ **Ustka – Wicko Morskie**: odcinek o szer. ok. 28 km. Wybrzeże nie stanowi tutaj poważnej przeszkody dla desantowania wojsk, a przyległy na południu teren z gęstą siecią dróg stwarza dogodne warunki do rozwijania natarcia w głąb Pomorza w kierunku Słupsk – Bytów i Słupsk – Miastko – Szczecinek. W tych rejonach nie występują dogodne warunki naturalne do organizowania obrony. Dodatkowo porty Ustka i Darłowo leżą nad otwartym morzem i nie mają osłoniętych red, co sprawia, że są otwarte i łatwe do opanowania od strony morza. Opanowanie tych portów zapewni ciągły dopływ świeżych sił sposobem port – port. Można, więc wnioskować, że w rejonie tym może działać większy desant operacyjny z zamiarem opanowania Słupska, który jest dużym węzłem drogowym i posiada w Rędzikowie duże lotnisko dostosowane do lądowania samolotów wszystkich typów.

Ukształtowanie terenu w pasie odpowiedzialności

Pobrzeże Gdańskie charakteryzuje się zróżnicowanym ukształtowaniem terenu. Najbardziej pofałdowany teren, a miejscami nawet silnie pagórkowaty występuje na Pobrzeżu Kaszubskim, od Jastrzębiej Góry aż do Gdańska. Wyniosłości terenowe przekraczają 200 m.n.p.m., a znajdujące się między nimi kotliny są zabagnione i trudno dostępne dla wojska. W kierunku południowym zanikają stopniowo wzniesienia i Pobrzeże Kaszubskie przechodzi w Wysoczyznę Krajeńską i lekko falistą Równinę Tucholską a na południowy-wschód w Pojezierze Starogardzkie. Grzbiety morenowe maja tu przebieg z północnego-zachodu na południowy-wschód a ich wysokości wahają się w granicach od 100-150 m.n.p.m. Myślę, więc, że ten układ moren prostopadły do ewentualnego natarcia przeciwnika stanowi doskonałą przeszkodę naturalną w połączeniu z licznymi kompleksami leśnymi w postaci Borów Tucholskich i jeziorami Pojezierza Kaszubskiego.

Obszar tyłowy Zgrupowania „KASZUBY" w znacznej części znajduje się w rejonie Równiny Tucholskiej, której powierzchnia jest lekko pagórkowata, opadająca ku dolinie Wisły i Brdy. Na omawianym obszarze największą przeszkodę terenową tworzy dolina Brdy, która jest głęboko wcięta(do 50 m.), a płynąca nią rzeka ma znaczny spadek, który umożliwi budowę zapór wodnych. Na północny-zachód od Równiny Tucholskiej występuje duże nagromadzenie wzgórz morenowych w okolicach Bobolic, Połczyna Zdroju, Szczecinka, z których najwyższe Skibniewskie Góry, występują w okolicy Miastka oraz w pobliżu Połczyna Zdroju. Między wzgórzami znajduje się obszerne obniżenie nad Drawą i górną Gwdą. Najwyższe wzniesienie morenowe (250 m.) występuje na Pojezierzu Bytowskim, na północ od niego wysokość wzgórz maleje. Rozciąga się tu Wysoczyzna Łobezka i Polanowska. Powierzchnie ich rozcięte są dolinami Regi, Radwi Grabowej, Wieprzy, Słupi i Łupawy.

Drugim charakterystycznym obszarem Pobrzeża Gdańskiego, o którym już wspomniałem są Żuławy Wiślane. Jest to teren równinny częściowo położony poniżej poziomu morza, od którego oddzielone są zalesionym pasem wydm, a w dalszej części pocięty odnogami Wisły oraz licznymi kanałami żeglugowymi i odwadniającymi. Jest to, więc teren dogodny do wysadzenia desantu jednakże ze względu na liczne przeszkody wodne potęgowanie natarcia w głąb lądu jest prawie niemożliwe. Dodatkowo w tym terenie istnieje realna groźba zalania tych terenów zarówno przez obrońców jak i ze strony agresora.

W aspekcie powyższych charakterystyk terenowych należy podkreślić, że po desantowaniu się przeciwnika na odcinku Ustka – Wicko Morskie drogi podejścia przeciwnika będą następujące:

- Słupsk – Miastko- Człuchów – Nakło lub Złotów – Piła;
- Słupsk – Bytów.

Po wysadzeniu desantu na odcinku Białogóra – Łeba przeciwnik może poruszać się w kierunku:

- Kopalino – Wejherowo – Trójmiasto w celu jego zablokowania;
- Kopalino – Lębork – Kościerzyna – Starogard Gdański.

Korytarze manewru pomiędzy drogami podejścia mogłyby wyglądać następująco:

- Koszalin – Sławno – Słupsk – Lębork – Wejherowo;
- Bobolice – Miastko – Bytów – Kościerzyna – Trójmiasto;
- Jastrowie – Chojnice – Stargard Gdański – Tczew;
- Piła – Nakło – Bydgoszcz – Grudziądz;

Jeżeli chodzi o określenie rubieży obronnych należy generalnie stwierdzić, iż teren w obszarze zgrupowania „KASZUBY" bardziej sprzyja organizowaniu obrony niż prowadzeniu działań zaczepnych. Wynika to z równoleżnikowego ukształtowania terenu na omawianym obszarze oraz w połączeniu z licznymi jeziorami, rzekami i ich dolinami, a także kompleksami leśnymi w stosunkowo krótkim czasie i małym nakładem sił i materiałów można zorganizować skuteczną obronę. Dodatkowo w przesmykach międzyjeziornych często występują osiedla ludzkie, które po obsadzeniu przez niewielkie siły mogą stanowić skuteczne węzły oporu.

W pasie Zgrupowania „Kaszuby" dostrzeżono następujące dogodne rubieże, które można wykorzystać w czasie organizowania obrony:

- Środkowy pas Pomorza począwszy od Trójmiasta – Kościerzyna – Bytów – Miastko – Biały Bór – Bobolice;
- Tczew – Czersk – Chojnice – Jastrowie.

Niezależnie od wymienionych rubieży można ustalić wiele innych miejsc dogodnych do tworzenia pozycji obronnych. Wybrane rubieże zawierają w sobie ważne węzły drogowo – kolejowe, których opanowanie zapewni powiązań komunikacyjnych w tej części kraju. Należy brać pod uwagę, że przeciwnik będzie dążył do uchwycenia dogodnej rubieży terenowej, aby po pierwszym uderzeniu przygotować się do odparcia przeciwuderzenia wojsk naszych, w celu utrzymania uchwyconego obszaru. Posiadając te siły prawdopodobnie sukcesem dla przeciwnika byłoby uchwycenie i utrzymanie rubieży Tczew – Czersk – Chojnice – Jastrowie.

Warunki hydrograficzne omawianego obszaru

Sieć hydrograficzna na obszarze zgrupowania „KASZUBY" obejmuje jeziora i rzeki, które w zależności od rodzaju prowadzonych działań zarówno przez przeciwnika, jak i wojska własne, mogą stanowić ważną przeszkodę do sforsowania lub dogodną rubież obronną. Chcąc scharakteryzować jeziora w obszarze obrony zgrupowania „KASZUBY" należy stwierdzić, iż generalnie mają one układ równoleżnikowy (z wyjątkiem jeziora Żar-

nowieckiego, które rozciąga się południkowo). Przeważnie są to jeziora płytkie i rozciągnięte. Podczas wysadzania desantów przeciwnik musi się liczyć z takimi przeszkodami w postaci jezior jak Jezioro Kopań, Wicko, Gardno, Łebsko, Sarbsko leżące na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. W dalszej części swojej operacji będzie musiał „pokonać" jeziora na Pojezierzu Kaszubskim, Wielkopolskim, Bytowskim. Biorąc pod uwagę wcześniejszą analizę ukształtowania terenu, jeziora te w połączeniu z dogodnymi rubieżami terenowymi stanowią ważne rubieże obronne, dla wojsk własnych i poważne przeszkody dla przeciwnika, które będą kanalizowały jego ruch w głąb naszego kraju.

Rzeki w Polsce generalnie mają układ południkowy, co przy założeniu, że przeciwnik będzie nacierał z północy na południe w znacznym stopniu ułatwi mu poruszanie się w głąb naszego kraju. Dodatkowo analizując skład zgrupowania operacyjnego wojsk „Baltowii" należy zauważyć, iż nie posiada on w swoim składzie zbyt dużo jednostek inżynieryjnych wyspecjalizowanych w urządzaniu i utrzymaniu przepraw. Jest to fakt, który skłania nas ku dwóm zasadniczym wnioskom. Po pierwsze przeciwnik będzie starał się wybierać takie kierunki prowadzenia natarcia, które zapewnią mu szybkie poruszanie się w głąb naszego kraju bez potrzeby budowania przepraw stałych na przeszkodach wodnych lub przy wykorzystaniu 3 Brygady Desantowo- Powietrznej będzie starał się uchwycić przeprawy stałe na przeszkodach i utrzymać je do czasu nadejścia sił głównych. Po drugie nasze działanie powinno być skierowane na kanalizowanie ruch przeciwnika i zmuszenie go do forsowania przeszkód wodnych, co w znacznym stopniu osłabi tempo natarcia jego pierwszorzutowych oddziałów i spowoduje znaczne straty, jakie będzie musiał ponieść podczas forsowania. Znacznym utrudnieniem dla przeciwnika byłoby pokonanie terenu u ujścia Wisły w rejonie Żuław Wiślanych, Słupia i Łeba w swych dolnych biegach mają szerokość około 50 m. i głębokość 2 m. Nie stanowią, więc one zbyt dużej przeszkody dla wojsk, jednakże ze względu na zabagnione dna dolin mogą one utrudnić manewr wojsk. Natomiast na ogół wysokie i urwiste brzegi stwarzają korzystne warunki do organizowania rubieży obronnych na ich brzegach.

Grunty i ich wpływ na pokonywanie terenu

Grunty w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY" są zróżnicowane, przeważnie piaszczyste (na wybrzeżu) oraz bagienne i torfowe (głównie w pobliżu rzek i jezior). Ponadto zdarzają się grunty gliniaste, zwłaszcza na Równinie Pyrzycko – Stargardzkiej oraz na Pobrzeżu Kaszubskim. W północnej części pasa działania Zgrupowania największe obszary terenu bagnistego znajdują się wokół jezior: Wicko i Łebsko oraz wzdłuż dolin rzecznych, zwłaszcza w Pradolinie Łeby – Redy. Na Pobrzeżu Gdańskim natomiast grunty torfiaste występują na Żuławach Wiślanych i zajmują 4 – 6 % ich powierzchni całkowitej.

W centrum ugrupowania Zgrupowania „KASZUBY" występują głównie gleby piaszczyste w rejonie doliny Gwdy i Brdy oraz Borów Tucholskich do Pojezierza Bytowskiego. Zróżnicowanie gruntów jest dosyć znaczne i na pewno w pewnym stopniu będzie ono wpływało na prowadzenie działań przez wojska własne jak i przeciwnika. Prawdopodobnie korzystniejsze dla przeciwnika byłoby prowadzenie działań w okresie, gdy niższe temperatury spowodowałyby stwardnienie gruntów (zwłaszcza w rejonach rzek i jezior), gdzie tereny bagienne stały by się bardziej przejezdne.

Dla obrońcy oczywiście łatwiejsze jest organizowanie obrony, gdy prowadzenie rozbudowy fortyfikacyjnej odbywa się w gruntach „miękkich" i szybciej przebiegają prace inżynieryjne. Takim terenem gdzie grunty będą sprzyjały rozbudowie fortyfikacyjnej na pewno jest pas wybrzeża gdzie wydmy są piaszczyste i rozbudowa przebiega stosunkowo szybko.

Zalesienie i jego wpływ na prowadzenie działań

Zalesienie pasa odpowiedzialności Zgrupowania „Kaszuby" jest generalnie nierównomierne. Od Ustki do Jastrzębiej Góry, czyli na przestrzeni, gdzie przeciwnik posiada dwa dogodne do lądowania odcinki, lasy występują głównie wzdłuż wybrzeża. W głębi pobrzeży, między Koszalinem a Lęborkiem teren jest w zasadzie otwarty. Przeciwnik na pewno będzie starał się ten fakt wykorzystać, aby móc w pełni dysponować posiadanym potencjałem ognia.

Inny obszar zalesionego terenu występuje na Pobrzeżu Kaszubskim i ciągnie się od Jastrzębiej Góry aż do Gdańska. Poruszając się bardziej na południe przeciwnik napotka takie kompleksy leśne jak Puszcza Słupska i Bory Tucholskie. O ile na wybrzeżu przeważają lasy mieszane z przewagą sosny, to Puszcza Słupska posiada w większości lasy bukowo – sosnowe. W Borach Tucholskich rośnie sosna z domieszką dębu.

Przeciwnik po wysadzeniu desantu morskiego będzie zmuszony pokonać niewielki pas lasów przybrzeżnych, a następnie po pokonaniu dość otwartego terenu na odcinku Koszalin – Słupsk – Lębork, napotka poważniejsze utrudnienie w postaci lasów Puszczy Słupskiej, które są w swojej strukturze średnio przejezdne. Sądzę, że największe trudności przeciwnik napotkałby na kierunku Suchorze – Miastko – Czarne.

Trudno przejezdne tereny zalesione wystąpiłyby na terenie Borów Tucholskich, które w połączeniu z licznymi jeziorami na tym obszarze, stanowiłyby dogodne rubieże obronne przy zaangażowaniu stosunkowo niewielkich sił.

Obszary zurbanizowane w pasie obrony Zgrupowania „KASZUBY"

Charakteryzując obszary zurbanizowane i większe aglomeracje miejskie można stwierdzić, iż sieć osadnicza na pobrzeżu jest nierównomiernie rozwinięta. W pasie działania naszego zgrupowania występuje jedna wielka aglomeracja, tzw. Trójmiasto, i kilkanaście miast o znaczeniu krajowym jak: Słupsk, Chojnice, Stargard Gdański. Pozostałe miasta są małe i stanowią ośrodki rybołóstwa morskiego, przemysłu spożywczego i ośrodki rolnicze. Na wybrzeżu, (z wyjątkiem Trójmiasta, które stanowi ważne centrum portowe), nie występują miasta posiadające gałęzie przemysłu ciężkiego. Do małych miast możemy zaliczyć: Darłowo, Ustkę, Łebę, Władysławowo. Wzdłuż wybrzeża położone są małe miejscowości letniskowo – kąpieliskowe, które poza okresem letnim nie posiadają zbyt dużej liczby mieszkańców i są raczej opustoszałe. Zabudowa miast jest zwarta, budynki murowane i podpiwniczone. Miasta posiadają sieć energetyczną, wodociągową, kanalizacyjną i telefoniczną.

Prawdopodobnie przeciwnik w pierwszym etapie swojej operacji, po wysadzeniu desantów morskich i opanowaniu małych miejscowości nadmorskich nie będzie angażował się w zdobywanie większych miast w pasie odpowiedzialności Zgrupowania „KASZUBY". Napewno będzie starał się odizolować Trójmiasto zarówno od strony morza jak i lądu, aby w późniejszym okresie swojej operacji i napływu nowych fal desantowych, opanować ten wielki port, który ułatwi mu dostarczanie nowych wojsk w celu spotęgowania natarcia. Problematyczne również będzie zdobycie i opanowanie Słupska, miasto to jest położone w kotlinie i opanowanie wzniesień terenowych wokół Słupska pozwoli na jego kontrolowanie i możliwe jest zablokowanie dróg wyjazdowych z miasta. Dodatkowo opanowanie lotniska w Rędzikowie zapewni przeciwnikowi łatwość ewentualnego oddziaływania na miasto i dalej w głąb kraju.

Pozostałe miasteczka i miejscowości w głębi pasa naszego zgrupowania przeciwnik prawdopodobnie będzie starał się zdobyć z marszu, głównie, dlatego że stanowią one w przeważającej części ważne węzły komunikacyjne samochodowe i kolejowe.

Organizując obronę powinniśmy, więc również zwrócić baczną uwagę na sieć miast i węzłów komunikacyjnych z nimi związanymi. Ich utrzymanie zapewni nam więź operacyjną ze wszystkimi komponentami zgrupowania oraz ułatwi manewr i ciągłość dostaw logistycznych. Organizacja obrony w oparciu o istniejącą infrastrukturę jest również dużo łatwiejsza i szybsza oraz bardziej trwała.

Na wspomnienie zasługuje również fakt, iż przeciwnik po opanowaniu miejscowości nadmorskich, które stanowią bazę hotelowo – turystyczną, będzie posiadał doskonałą bazę noclegową, medyczną, oraz żywnościową. Dlatego też należy spodziewać się, że większość elementów i urządzeń logistycznych będzie rozwinięta w oparciu istniejącą już infrastrukturę, co nie pozostaje również nie bez znaczenia dla nas.

Klimat oraz warunki meteorologiczne na omawianym obszarze

Klimat na wybrzeżu ma właściwości klimatu morskiego umiarkowanych szerokości geograficznych. Cechują go stosunkowo małe wahania temperatury powietrza w ciągu roku, duże zachmurzenia i duża wilgotność powietrza. Zimy są zwykle łagodne a silne mrozy bywają rzadko. Pogoda w okresie zimowym jest pochmurna z częstymi opadami i silnymi wiatrami. Wiosna jest chłodna i długa, lecz wiatry są słabsze niż zimą. Sztormy zdarzają się rzadko, często padają deszcze, występują mgły i silne wiatry z kierunku północno – zachodniego. Największe zamglenie występuje w środkowej części pobrzeża. Średnia liczba dni z mgłą wynosi np. w Łebie 70 dni w ciągu roku. Przeciętnie najintensywniejsze zamglenie występuje wczesną wiosną, późną jesienią i na początku zimy a najmniej latem i na początku jesieni. Liczba dni pochmurnych w Darłowie wynosi do 146 w Darłowie. Największa średnia dni pochmurnych występuje w grudniu, najmniejsza zaś w końcu wiosny, latem i na początku jesieni. Deszcz najczęściej pada w maju i czerwcu.

Analizując warunki klimatyczne pod kątem możliwości wysadzenia desantu przez przeciwnika, należy stwierdzić, iż będzie musiał on wybrać pomiędzy dogodnymi warunkami do wysadzenia desantu i warunkami na morzu, a możliwością dogodnego prowadzenia natarcia na lądzie. Mgła z jednej strony będzie ułatwiała działania przeciwnika, ponieważ zamaskuje zgrupowania okrętów, które za pomocą radarów i echosond mogą podpłynąć do naszego wybrzeża, jednakże dalsze prowadzenia natarcia w tak trudnych warunkach ograniczonej widoczności na nieznanym terenie może być bardo trudne, jeśli chodzi o koordynację działań. Wybór, więc będzie bardzo trudny i zależny od wielu czynników, nie tylko klimatycznych, jednakże w początkowym etapie operacji nie bez znaczenia.

Sieć komunikacyjna w pasie Zgrupowania „KASZUBY"

Komunikacja pobrzeża jest dość dobrze rozwinięta wzdłuż całego brzegu morskiego. Nie są to jednak drogi o dużej pojemności dla przemieszczających się wojsk. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że nie ma drogi biegnącej w pobliżu wybrzeża równolegle do drogi na samym wybrzeżu. Może to spowodować poważnie utrudnienie dla kolumn poruszających się w przeciwne kierunki zaraz po wylądowaniu na brzegu morskim i zmierzającymi na swoje kierunki operacyjne.

Droga samochodowa oraz linia kolejowa równoległa do wybrzeża łącząca Koszalin – Słupsk – Trójmiasto biegnie w dość dużej odległości od brzegu morskiego. Mimo to droga ta, jak i zarówno trasa kolejowa, ma bardzo duże znaczenie dla manewru wojsk i dowozu sprzętu i zaopatrzenia wzdłuż wybrzeża. Do ważnych węzłów kolejowo – drogowych możemy zaliczyć: Słupsk, Sławno, Lębork, Wejherowo.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wymienione charakterystyki należy przewidywać, iż opanowanie lub utrzymanie w naszym przypadku ważnych węzłów komunikacyjno – kolejowych, będzie miało znaczny wpływ na możliwość potęgowania natarcia przez przeciwnika (np. w czasie prowadzenia natarcia na kierunku Słupsk – Miastko, gdzie jest to możliwe jedynie po drogach ze względu na trudno przejezdne kompleksy leśne Puszczy Słupskiej), oraz manewrowanie pododdziałami i realizowanie dostaw logistycznych.

Wnioski:

- W pasie Zgrupowania „KASZUBY" można wyróżnić dwa dogodne odcinki dla wysadzenia desantu przeciwnika: Białogóra – Łeba (odcinek szer. 30 km.) oraz Ustka – Wicko Morskie (odcinek o szer. ok. 28 km.);
- Dogodny, ale mniej prawdopodobny odcinek, to odcinek od Sztutowa do Westerplatte (o dł. 36 km). Jednakże może to być desant pozorny, który później może prowadzić walki o opanowanie rejonu Trójmiasta;
- W pierwszym etapie operacji przeciwnik zablokuje Trójmiasto od strony morza i lądu i w późniejszym terminie przystąpi do jego zdobycia;
- Zdecydowanym uderzeniem przeciwnik będzie starał się wedrzeć jak najdalej w głąb naszego kraju, aby w miarę napływu świeżych sił umocnić się i utrzymać zajęty rejon;
- Należy ciągle monitorować linię brzegową, gdyż działania prądów morskich mogą zmienić charakter linii brzegowej każdego roku;
- Najmniej prawdopodobne kierunki wysadzenia desantów należy również monitorować i być gotowym na nieszablonowe działania przeciwnika. Jeśli nie morzem to drogą powietrzną mogą być wysadzone desanty przeciwnika w celu opanowania ważnych obiektów terenowych, dywersji lub dezorganizacji naszej obrony;
- Ukształtowanie terenu w powiązaniu z licznymi przeszkodami w postaci kompleksów leśnych, jezior i rzek wskazuje nam kierunki operacyjne natarcia przeciwnika, które powinny być rozważone i przygotowane w czasie pokoju do przyszłej obrony;
- Baza informacji na temat wszystkich zagadnień związanych z przygotowaniem i prowadzeniem obrony na analizowanym obszarze powinna być stale uaktualniana i plany operacyjne korygowane.

7.3. RUBIEŻE DOGODNE DO OBRONY W BAŁTYCKIM REJONIE OPERACYJNYM

Ogólna charakterystyka Pobrzeża Południowobałtyckiego

Aby przedstawić Bałtycki Rejon Operacyjny pod względem jego walorów obronnych najpierw należy go umiejscowić w granicach naszego kraju. Pod względem geograficznym swym zasięgiem obejmuje On obszar Pobrzeża Południowobałtyckiego, w skład, którego wchodzą trzy makroregiony:

1. Pobrzeże Szczecińskie,
2. Pobrzeże Koszalińskie,
3. Pobrzeże Gdańskie.

W poszczególnych pobrzeżach wyodrębnia się mezoregiony, które zostały uwzględnione w poniższej tabeli:

Pobrzeże Szczecińskie (7.922km²)	Wyspy Uznam i Wolin
	Wybrzeże Trzebiatowskie
	Równina Wkrzańska
	Dolina Dolnej Odry
	Równina Goleniowska
	Wzgórza Szczecińskie
	Wzgórza Bukowe
	Równina Wełtyńska
	Równina Pyrzycka
	Równina Nowogardzka
	Równina Gryficka
Pobrzeże Koszalińskie (6.527 km²)	Wybrzeże Słowińskie
	Równina Białogardzka
	Równina Sławieńska
	Wysoczyzna Damnicka
	Wysoczyzna Żarnowiecka
	Pradolina Łeby- Redy
Pobrzeże Gdańskie (4.508km²)	Pobrzeże Kaszubskie
	Mierzeja Helska
	Mierzeja Wiślana
	Żuławy Wiślane
	Wysoczyzna Elbląska
	Równina Warmińska
	Wybrzeże Staropruskie

Fizyczno-geograficzna regionalizacja Pobrzeża Południowobałtyckiego

Pobrzeże Południowobałtyckie tworzy pas szerokości od kilku do kilkudziesięciu kilometrów wzdłuż południowych wybrzeży Bałtyku. Obejmuje ono przybrzeżny pas lądu od Zalewu Szczecińskiego na zachodzie do Zatoki Gdańskiej na wschodzie. Od południowej strony granica pobrzeża Południowobałtyckiego sięga do południowych granic następujących mezoregionów - kolejno od zachodu w kierunku wschodnim są to południowe granice mezoregionów: Doliny Dolnej Odry, Równiny Wełtyńskiej, Równiny Pyrzyckiej, Równiny Nowogardzkiej, Równiny Gryfickiej, Równiny Białogardzkiej, Równiny Sławieńskiej, Wysoczyzny Damnickiej, Pradoliny Łeby-Redy, Pobrzeża Kaszubskiego, Żuław Wiślanych, Równiny Warmińskiej. W granicach Polski wielkość obszaru Pobrzeża Południowobałtyckiego wynosi około 19tys. km², tj. 6% powierzchni kraju.

Ogólna charakterystyka Pobrzeża Szczecińskiego:

Pobrzeże Szczecińskie ma charakter równinny, zwłaszcza na nizinie Szczecińskiej wokół Zalewu Szczecińskiego. Kilka wyróżniających się od otoczenia wzgórz występuje w rejonie Szczecina: Wzgórza Warszawskie (131m n.p.m.), Wzgórza Bukowe na prawym brzegu Odry (147m n.p.m.), oraz na wyspie Wolin (114m n.p.m.).Jednak większa część tej niziny leży poniżej 50m n.p.m..

Ogólna charakterystyka Pobrzeża Koszalińskiego:

Pobrzeże Koszalińskie jest oddzielone od pojezierza zachodniopomorskiego stopniem terenowym wysokości 50 – do 100 m. Osiąga średnią wysokość 50m n.p.m.. Występują tu wzniesienia przekraczające tę wysokość np. na wschód od Koszalina (137m n.p.m.) i w rejonie Kołobrzegu (83m n.p.m.). Wybrzeże jest wyrównane i pozbawione zatok. Plaże znajdują się wzdłuż całej linii wybrzeża, ich szerokość jest zmienna, a od strony lądu są ograniczone pasmem mierzei i wydm morskich. Pomiędzy Kołobrzegiem a Koszalinem występuje miejscami wybrzeże urwiste, u którego podnóża rozpościera się szeroka trasa brzegowa.

Ogólna charakterystyka Pobrzeża Gdańskiego

Pobrzeże Gdańskie – najbardziej pofałdowany teren a miejscami silnie pagórkowaty, szczególnie na Pobrzeżu Kaszubskim, od Jastrzębiej Góry aż do Gdańska. Wyniosłości terenowe przekraczają 200m n.p.m., a znajdujące się między nimi kotliny są zabagnione i trudno dostępne dla wojsk. Drugim charakterystycznym obszarem pobrzeża Gdańskiego są Żuławy Wiślane, jest to teren równinny częściowo położony poniżej poziomu morza. Od morza Żuławy oddzielone są zalesionym pasem wydm rozwiniętych na dawnej mierzei (35m n.p.m.). Ukształtowanie terenu Pobrzeża Południowobałtyckiego jest urozmaicone. Ogólnie jest to jednak pas nizin nadmorskich charakteryzujących się niewysokimi wzgórzami wydmowymi.

Czynniki warunkujące organizację rubieży obronnych na terenie Pobrzeża Południowobałtyckiego

W literaturze przedmiotu wymieniane jest wiele czynników mających wpływ na organizację obrony w określonym terenie, między innymi baza ekonomiczna obszaru, warunki terenowe i klimatyczne, występująca ludność czy znajdujące się na danym terenie odpowiednie obiekty o znaczeniu technicznym i obronnym kraju[1].

Praca ta zawiera ocenę terenu Pobrzeża Południowobałtyckiego pod względem warunków terenowych i klimatycznych omawianego obszaru. Chcąc ocenić Pobrzeże Południowobałtyckie pod względem dogodnych rubieży do obrony na poszczególnych kierunkach należy wziąć pod uwagę szereg elementów mających istotne znaczenie w organizowaniu obrony. Na podstawie dostępnej literatury oraz własnych doświadczeń i studium terenowego przeprowadzonego na Pobrzeżu Południowobałtyckim do ważnych cech podczas organizowaniu rubieży obronnych należy zaliczyć:

- Pionowe ukształtowanie wybrzeża oraz dna morskiego w bezpośrednim sąsiedztwie linii brzegowej: mielizny, wały piaszczyste i inne formy utrudniające wysadzanie desantów;
- Charakter koryta rzeki i wysokość skarp (wałów) występujących przy wąskich dolinach rzecznych;
- Liczbę wysp, półwyspów, zatok, zalewów i jezior przybrzeżnych oraz delt rzecznych;
- Charakter rzek, zakoli, liczbę i układ dopływów, położenie wałów, ostróg, ulg i innych elementów związanych ze stopniem regulacji danej rzeki;
- Liczbę możliwych przejść drogowych, kolejowych, wodnych, śródlądowych i morskich a także ich wielkość i stan techniczny;

1 Porównaj J. Skrzyp, S. Stańczuk, Charakterystyka i Ocena Wojskowo-Geograficzna Obszary Rzeczypospolitej Polskiej, AON , Warszawa 1992.

- Warunki fizyczno-geograficzne panujące na danym odcinku terenu a przede wszystkim parametry rzek i jezior, stopień zalesienia, charakter i przejezdność kompleksów leśnych, rodzaj i układ gruntów występujących w rozpatrywanej strefie oraz porę roku;
- Rozmieszczenie długość i stan techniczny sieci drogowej przypadającej na jednostkę powierzchni;
- Ukształtowanie rozpatrywanego terenu określone średnią wysokością względną;
- Obiekty i urządzenia wzmacniające walory obronne rozpatrywanego terenu.

Rubieże dogodne rdo obrony w przypadku prowadzenia działań w kierunku zachód – wschód

Pobrzeże Południowobałtyckie od zachodu zasięgiem swym obejmuje Nizinę Szczecińską wraz z Zalewem Szczecińskim i Jeziorem Dąbie. Przylega do niej od zachodu Pobrzeże Meklemburskie od wschodu zaś Wybrzeże Trzebiatowskie. Na południe od tych krain rozciąga się pas pojezierzy nadbałtyckich – Pojezierze Zachodniopomorskie po stronie Polski. Nizina Szczecińska obejmuje teren po obydwóch stronach Odry i Zalewu Szczecińskiego oraz wyspy Wolin i Uznam, zamykając od północy Zalew Szczeciński. Przeważa tutaj teren łagodnie pagórkowaty lub równinny a w części zachodniej w większości równinny tylko lokalnie, bezpośrednio na północ i południe od Szczecina, na wyspie Wolin, w rejonie Płoty – Gościno oraz na wschód od Koszalina występują izolowane grupy i pasma wyższych pagórków, przeważnie zalesionych, ich wysokość względna sięga kilkudziesięciu metrów a grupy wzniesień pod Szczecinem, na Wolinie i pod Koszalinem przekraczają nawet wysokość 100 m n.p.m. sięgając 149 m, stoki ich mają spadki do kilkunastu stopni.Wysoki (do 20m) lesisty, stromy, i porozcinany dolinami jest lewy stok doliny Parsęty na północ od m. Gościno. Strome, odcinkami urwiste są także stoki na wyspie Wolin opadające ku zachodowi do jeziora Wicko Wielkie i ku południowi do Zalewu Szczecińskiego, wysokość ich wynosi 25 – 40 m. Wśród terenu równinnego i łagodnie pagórkowatego występują liczne, podłużne obniżenia zajęte przez torfowiska. Obniżenia te są płytkie, płaskodenne i o łagodnych stokach; w rejonie Kamień Pomorski – Kołobrzeg tworzą one całą sieć rozgałęziającą się na bezpośrednim zapleczu brzegu morskiego za pasem wydm nadmorskich.

Ważną przeszkodą terenową na omawianym kierunku stanowi Odra, która jest drugą, co do wielkości rzeką w Polsce, dalej jezioro Dąbie i Zalew Szczeciński. **Odra** w omawianym obszarze płynie dwoma ramionami poprzez zabagnioną dolinę szerokości 2-3 km. Rozgałęzienie zachodnie (główne) to Odra Zachodnia rozszerza się lejkowato ku zachodowi, a rozgałęzienie wschodnie to Regalica (Odra wschodnia) przepływa przez duże jezioro Dąbie. Dalej na północ rozciąga się Zalew Szczeciński, który łączy się z Zatoką Pomorską trzema wąskimi cieśninami: Piany na zachodzie (poza granicami Polski) Świny (między wyspami Uznam a Wolin)i Dziwny na wschodzie. Zaczynając od Doliny Dolnej Odry od wschodu stok jest przeważnie wysoki (do 75m) i stromy, trudno dostępny, panujący nad doliną rzeki oraz pozwalający na jej obserwację i ostrzał. Dno doliny jest po stronie polskiej przeważnie wąskie, pocięte rowami i starorzeczami. Tylko na północ od Widuchowej, gdzie rzeka dzieli się na dwa ramiona – Odrę Wschodnią i Zachodnią, poszerza się ono do 3-4 km, a torfiasty grunt utrudnia jego pokonanie. Zachodni stok doliny Odry bezpośrednio na południe od Szczecina również jest wysoki i stromy.

Nizina Szczecińska w przeważającej części pokryta jest lasami. Posiada rzadką sieć dróg samochodowych, co łącząc z kompleksami leśnymi stwarza trudne warunki do przekraczania a tym samym ułatwia prowadzenie działań obronnych na naszym terenie. Głównym węzłem komunikacyjnym jest Szczecin, w którym znajdują się cztery mosty drogowe i

dwa kolejowe. Ważnym węzłem jest także Świnoujście, gdyż leży na przesmyku między Zatoka Pomorską a Zalewem Szczecińskim. Główna droga rokadowa prowadzi ze Szczecina do Kamienia Pomorskiego. Dróg rokadowych jest kilka i prowadzą one do Szczecina i Świnoujścia oraz na przeprawy promowe. Utrata tego obszaru przez Polskę stwarza stronie przeciwnej dogodną podstawę do działań wzdłuż wybrzeża morskiego.

Koryto rzeki					Dolina rzeki				
Szerokość rzeki w m	Głębokość rzeki w m	Szybkość prądu w m/s	Grunt dna	Charakter brzegów	Szerokość w km	Grunt dna	Charakter zboczy	Charakter terenu przyległego	Obiekty hydrotechniczne
170-220	3,5-7,0	0,4-1,2	piasek torf	łagodne niskie	4-7	glina, torf	strome wysokie	równinny, falisty	jaz w Widuchowej, śluza na kanale Odra-Hawela

Charakterystyka rzeki w regionie Doliny Dolnej Odry

Kolejnymi przeszkodami terenowymi były by takie rzeki jak: **Rega, Parsętę, Wieprza, Grabowa, Słupia, Łupawa, Łeba, Reda,** które w swych dolnych biegach mają szerokość około 50m głębokość około 2m (nie stanowi to zbyt dużej przeszkody dla wojsk działających wzdłuż wybrzeża) a dzięki zabagnionym dolinom oraz na ogół wysokim i urwistym brzegom rzeki te stwarzają korzystne warunki do organizowania rubieży obronnych. Jeziora na pobrzeżu Południowobałtyckim są płytkie i rozciągają się równolegle do wybrzeża. Wyjątek stanowi jezioro Żarnowieckie, które rozciąga się południkowo. Cechą charakterystyczna tych jezior jest to, że otoczone są zatorfionymi równinami.

Nazwa jeziora	Długość (w km)	Szerokość (w km)	Głębokość (w m.)	Powierzchnia (w km²)	Położenie
Dąbie	15,0	7,0	4,2	56,0	Dolina Dolnej Odry
Miedwie	16,2	3,2	44,0	35,3	Równina Pyrzycka
Woświn	9,5	2,0	28,0	8,1	Pojezierze Ińskie
Ińsko	5,4	1,4	43,0	5,1	Pojezierze Ińskie
Jamno	10,0	3,4	3,9	22,4	Pobrzeże Słowińskie
Bukowo	8,8	3,2	2,8	17,0	Pobrzeże Słowińskie
Kopań	5,1	2,2	3,9	8,0	Pobrzeże Słowińskie
Wicko	5,1	3,7	6,0	10,6	Pobrzeże Słowińskie
Gardno	6,8	4,7	2,6	24,7	Pobrzeże Słowińskie
Łebsko	16,4	7,6	6,3	71,4	Pobrzeże Słowińskie
Raduńskie	15,6	1,5	43,0	11,2	Pojezierze Kaszubskie
Żarnowieckie	7,6	2,6	16,0	14,3	Wysoczyzna Żarnowiecka

Charakterystyka większych jezior Pobrzeża Południowobałtyckiego

Lasy na Pobrzeżu Południowobałtyckim rozmieszczone są nierównomiernie. Największe kompleksy leśne występują na Pobrzeżu Szczecińskim i rosną wokół Zalewu

Szczecińskiego. Są to Puszcza Wkrzańska, Puszcza Bukowa i Puszcza Goleniowska. Duże obszary lasów występują także w środkowej części Pojezierza Koszalińskiego. Ciągną się one od Koszalina na północnym wschodzie aż do Ustki. Od Ustki do Jastrzębiej Góry lasy występują wzdłuż wybrzeża. W głębi pobrzeży między Koszalinem a Lęborkiem teren jest w zasadzie otwarty. Najmniej lasów rośnie na Pobrzeżu Gdańskim gdzie poza Pobrzeżem Kaszubskim należą one do rzadkości. Wyjątek stanowią Wysoczyzna Elbląska, Równina Warmińska i Wybrzeże Staropruskie, które porośnięte są niewielkimi kępami lasów.

Komunikacja w omawianym obszarze jest dość dobrze rozwinięta. Droga samochodowa oraz linia kolejowa równoległe do wybrzeża łączą Gdynie za Szczecinem (przez Słupsk i Koszalin). Biegną one w dość dużej odległości od brzegu morskiego mimo to sądzę, że mają istotne znaczenie dla manewru wojsk i dowozu sprzętu wzdłuż wybrzeża. Największymi węzłami transportowymi są Szczecin i Gdańsk. Do ważnych węzłów kolejowo drogowych należą także: Słupsk, Stargard Szczeciński, Płoty, Kołobrzeg, Białogard, Sławno, Lębork, Wejherowo, Tczew, Malbork, Elbląg, Braniewo.
Biorąc pod uwagą charakterystykę terenu można wnioskować, że jedynie kierunek Szczecin – Białogard posiada korzystny układ dróg do rozwijania działań w kierunku wschodnim.

Na podstawie obserwacji prowadzonej podczas podróży studyjnej wyodrębniłbym cztery rubieże terenowe dogodne do obrony w przypadku prowadzenia działań w kierunku zachód – wschód:

- wzdłuż Zalewu Wiślanego – jez. Dąbie,
- Kamień Pomorski – Golczewo – Błotno,
- Dźwirzyno – Gościno – wzdłuż rz. Łeby – Karlino,
- Lębork – wzdłuż rz. Łeby – Łeba.

Rubieże dogodne do obrony w przypadku prowadzenia działań w kierunku wschód – zachód

Zaczynając od wschodu pierwszą rubieżą obronną stanowi rzeka Wisła. Dalej aż do Słupska teren posiada rzeźbę wyraźnie urozmaiconą. Charakterystyczne są dla niego wysoczyzny zwane kępami, poprzedzielane siecią głębokich płaskodennych obniżeń terenowych nazywanych pradolinami.Wśród pradolin największa jest Pradolina Redy-Łeby. Długość jej wynosi około 90 km a szerokość w granicach 1,2 – 5,5 km. Lesiste stoki maja wysokość 30 – 150 m i spadek w wielu miejscach ponad 20 stopni, są one gęsto porozcinane dolinkami mającymi również strome zbocza. Dno pradoliny jest płaskie otwarte przeważnie torfiaste i pocięte siecią rowów odwadniających (zwłaszcza nad dolną Reda i dolną Łebą) Wysokie strome stoki (70 – 90) zalesione i porozcinane dolinkami towarzysza także rynnie, w której znajduje się jezioro Żarnowieckie. Rzeka Łupawa w swym biegu górnym i środkowym również płynie doliną o stromych (30 stopni i więcej) stokach wysokości 8 – 27 m, lecz dolina ta jest wąska. W pasie nadmorskim za strefą wydmową mającą szerokość do 2 km rozciągają się na wschodzie (na odcinku Jastrzebia Góra – Białogóra) i na zachodzie (na odcinku Łeba – Rowy) płaskie torfiaste i pocięte rowami równiny szerokości na wschodzie do 5km na zachodzie do 12km. Na równinie zachodniej znajdują się jeziora przybrzeżne Łebsko i Gardno oddzielone od morza wąskimi wydmowymi mierzejami. Mniejsze jezioro przybrzeżne (Sarbsko) rozlewa się na wschód od Łeby. Równinę

nad jeziorem Gardno obrzeża od południa łukowate pasmo wzniesień z najwyższym wzgórzem Rokowół 115m n.p.m., które dominuje nad równinnym rejonem ujścia Łupawy do tego jeziora. Teren na wschód i północ od Pradoliny Redy – Łeby jest na wpół zakryty, natomiast między tą pradoliną a Słupskiem na ogół otwarty.

Wisła w strefie ujściowej rozgałęzia się poniżej miejscowości Gniew Nogatem na północny wschód do Zalewu Wiślanego oraz Leniwką na północ do Zatoki Gdańskiej. Znajduje się tu również wiele innych rozgałęzień zwłaszcza od Leniwki. W strefie ujścia Wisły, na Żuławach Wiślanych występuje gęsta sieć odnóg rzecznych, kanałów i rowów oraz dodatkowo teren ten stanowi depresje, które łatwo zatopić. Wisła stanowi poważną przeszkodę terenową, która zapewne może stanowić rubież obronną zarówno z kierunku wschodniego jak i kierunku zachodniego.

	Koryto rzeki					Dolina rzeki			
	Szerokość rzeki w m	Głębokość rzeki w m	Szybkość prądu w	Grunt dna	Charakter brzegów	Grunt dna	Charakter zboczy	Charakter terenu przyległego	Obiekty hydrotechniczne
Żuławy Wiślane	250-300	9-10	0,5-1,0	piasek, muł	niskie, do 2m	glina	łagodne niskie	równinny	na Nogacie 4 śluzy komorowe, 3 jazy zastawkowe
Mierzeja Wiślana	250-300	9-10	0,5-1,0						2 śluzy na Szprotawie i Martwej Wiśle

Charakterystyka Wisły w regionie Żuław Wiślanych i Mierzei Wiślanej

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ukształtowanie terenu na zachód od Wisły, to na Pobrzeżu Gdańskim dominuje rzeźba wybitnie pagórkowata. Przeważają tu wzgórza o średnicach 0,1 do 0,5 km, wysokości względnej 10 – 50m i spadkach stoków do kilkunastu stopni. Pagórki te często poprzedzielane są gęsta siecią bezodpływowych, kotlinowatych zagłębień. Teren przecinają też liczne podłużne obniżenia o wysokich i stromych stokach. Kierunek stoków jest mniej więcej południkowy. Między Słupskiem a Gdynią występują szerokie (1-5km) pradoliny o wysokich (30 – 150) i spadzistych stokach oraz płaskim, torfiastym dnie. Największa z nich jest Pradolina Redy – Łeby, ciągnąca się równoleżnikowo na długości 90 km od okolic Gdyni aż na południe do Jeziora Łebsko. W wielu miejscach różnice wysokości między szczytami pagórków a dnami sąsiadujących z nimi pradolin przekraczają 100m, co nadaje rzeźbie terenowej charakter górzysty. Taki teren stwarza doskonałe możliwości do organizowania rubieży obronnych. Warunki obserwacji naziemnej są utrudnione ze względu na liczne pola niewidoczne za fałdami terenowymi, poza tym występują tu liczne lasy, które pokrywają ten teren.

Dalej na zachód od Słupska do Szczecina przeważa teren równinny lub tylko łagodnie pagórkowaty. Jedynie w kilku miejscach (wyspa Wolin, na południe i północ od Szczecina oraz na wschód od Koszalina) występują izolowane, lesiste pasma i grupy wysokich wzgórz. Teren ten jest przeważnie otwarty a większe obszary leśne, za wyjątkiem kilku wzgórz znajdują się na wschód i zachód od Zalewu Szczecińskiego. Rejon ten nie

będzie sprzyjał organizowaniu rubieży obronnych ze względu na ukształtowanie terenu, natomiast warunki obserwacji są na ogół dobre z wyjątkiem lasów.

Na podstawie obserwacji prowadzonej podczas podróży studyjnej wyodrębniłbym trzy dogodne rubieże terenowe do prowadzenia obrony na kierunku działań wschód- zachód:

- Miłobądź - Pruszcz Gdański – Gdańsk,
- Czerwieniec – Słowęcino – Kluki - jez. Łebsko,
- Karlino – wzdłuż rz. Parsęta – Kołobrzeg.

Rubieże do obrony w przypadku prowadzenia działań w kierunku północ-południe

Od kierunku północnego Pobrzeże Południowobałtyckie tworzy linia brzegowa morza Bałtyckiego. Długość linii brzegowej wybrzeża morskiego, łącznie z zalewami: Szczecińskim i Wiślanym, wynosi 694km.1 Długość granicy morskiej to 524km. Przewagę tutaj mają niskie brzegi wydmowe z plażą (75 % długości wybrzeża) Brzegi wysokie i strome, klifowe, mają mniejszy udział to jest około 22% długości wybrzeża. Bardziej korzystne natomiast warunki organizowania rubieży obronnych w głąb lądu. Przyczyną tego są pasy torfowisk ciągnące się wzdłuż wybrzeża, torfowiska te, zwłaszcza w okresie deszczów i roztopów są trudne lub niemożliwe do przekroczenia przez pojazdy poza drogami. Organizowanie rubieży obronnych szczególnie pomiędzy Słupskiem a Gdańskiem sprzyja występowanie wysokich i stromych stoków licznych obniżeń terenowych (pradolin) porośniętych drzewami. Dodatkowo w strefie ujścia Wisły, na Żuławach Wiślanych występuje gęsta sieć odnóg rzecznych, kanałów i rowów oraz teren ten stanowi depresje, które łatwo zatopić. Wszędzie tam gdzie występuje teren pagórkowaty z jeziorami i torfowiskami będą występowały korzystne warunki do organizowania rubieży obronnych.

Charakteryzując brzeg morski można go podzielić na dwa typy: **brzeg wydmowy** (występuje najczęściej – jest to plaża, która ma szerokość zwykle 25m do 200 m, za nią ciągnie się wał wydmy podłużnej o wysokości około 10m. Za wydmami ciągnie się na szerokość od kilkudziesięciu metrów do 2 km pas pagórków piaszczystych porośniętych lasem sosnowym. Wysokości nieregularnych wzgórz wydm wynoszą maksymalnie do 55m; **brzeg klifowy** (występuje tam gdzie morze w czasie sztormów podmywa wznoszącą się nad nim wysoczyznę. Plaża jest tutaj węższa a miejscami jej w ogóle nie ma. Brzeg jest urwisty i bardzo trudny do pokonania). Na naszym wybrzeżu występują następujące odcinki brzegu urwistego od wschodu ku zachodowi.

Pomimo przedstawionych odcinków klifowego brzegu Bałtyku warunki dla wysadzenia desantu na większości polskiego wybrzeża są korzystne. Izobata 10 m pozwalająca na podpłynięcie większych okrętów przebiega przeważnie na odległości około 1,5 km od brzegu. Brzeg morski jest na przeważającej długości (75%wybrzeża) niski, piaszczysto – wydmowy z plażą, odcinki brzegu wysokiego i stromego są stosunkowo krótkie (od 1 do 18 km) i rozsypane wzdłuż całego wybrzeża. Natomiast w głąb lądu warunki terenowe utrudniają swobodę przemieszczania wojsk. Oprócz kilku dużych jezior przybrzeżnych znajdują się pasy torfowisk rozciągające się równolegle do wybrzeża za wąską (do 2km) strefą wydm nadbrzeżnych. Dotyczy to zwłaszcza pory mokrej, gdy torf jest grząski. Teren ten może również ulec zawodnieniu w sposób sztuczny przez unieruchomienie systemów

1 Warunki Terenowy i Klimatyczne Polski, Sztab Generalny WP, Warszawa 1981r, część I, str. 38.

melioracyjnych. Przeszkodą sprzyjającą do organizowania rubieży obronnych są również liczne rubieże terenowe w postaci stromych i wysokich stoków pradolin oraz rynien występujących między Słupskiem a Gdańskiem.

Odcinek brzegu klifowego	Długość w km	Wysokość urwiska	Opis brzegu
Sopot (Kamienny Potok) Gdynia (Orłowo)	1,8	Do 25	Pas urwiska porastają drzewa i krzaki, dalej teren jest na wpół otwarty, pagórkowaty, o wysokościach do 80-100m n.p.m.
Gdynia (Orłowo Gdynia (KamiennaGóra)	4,0	Do 25 a na zapleczu do 90	Rejon zalesiony i pocięty licznymi dolinami oraz wąwozami schodzącymi do plaży
Gdynia (Oksywie) Mechelinki	7,9	30-40	Urwisko rozcięte jest kilkoma zalesionymi wąwozami i dolinami (największa to Biały Bór). Na zapleczu urwiska teren jest przeważnie otwarty, równinny.
Osłonino Puck	7,7	8-15	Urwisko na zapleczu rozcięte jest kilkoma zalesionymi wąwozami i dolinami, teren ma wysokość do 17m,równinny i otwarty.
Gnieżdżewo Swarzewo	3,1	16	Rozcięte jest przez nieliczne wąwozy, na zapleczu teren równinny, o wys. do 25m
Cetniewo – Przylądek Rozewie-Jastrzębia Góra	8,4	5-67 przeważnie 30 -40	Urwisko w wielu miejscach porozcinane jest głębokimi wąwozami. Rejon ten porośnięty jest krzakami a na zachód lasem.Na zapleczu klifu teren otwarty o wysokości 30 – 40m n.p.m.
Dębina Ustka	11,2	7-36	Przeważnie urwisko o wysokości 15 – 30 m z nielicznymi obniżeniami. Na zapleczu teren w pasie około 600m przeważnie pagórkowaty porośnięty lasem o szerokości 0,2 do 2km
Jarosławiec	1,9	10 -12	Teren otwarty na zapleczu o wys. do 20m
Sarbinowo Pleśna	8,5	Do 10	Teren otwarty równinny z nielicznymi zagłębieniami torfiastymi
Ustronie Morskie Kołobrzeg	11	5-6	Na zapleczu teren otwarty równinny pocięty torfiastym obniżeniem szerokości 200m do 700m biegnący równolegle do brzegu w odległości 0,1 do 1 km
Niechorze Dziwnówek	18,1	4-15	Najwyższe urwisko w Trzęsaczu, teren przeważnie otwarty równinny z nielicznymi pagórkami, zalesiony w pasie o szerokości do 1 km, a dalej otwarty.Teren zaplecza pocięty jest torfiastą, płytko zagłębioną doliną szerokości 1,3 do 2,3km
Wyspa Wolin na wsch od Międzyzdrojów	13,2	do 93 przeważnie 30 – 60	Teren na zapleczu urwiska jest pagórkowaty i zalesiony
Łączna długość brzegu klifowego w Polsce stanowi 96,7 km to jest 23% długości brzegu Bałtyku na terytorium Polski. Brzeg płaski torfiasty to około 10 km, a brzeg wydmowy stanowi 322,8 km.			

Klifowe brzegi Bałtyku występujące na terytorium Polski

Na Żuławach Wiślanych natarcie wojsk przeciwnika w głąb lądu może wstrzymać gęsta sieć odnóg Wisły, kanałów, rowów a ponadto można zatopić występujące tu depresje. Lasy nadmorskie porastają głównie wydmy w pobliżu brzegu morskiego. Są to przeważnie lasy sosnowe o niskich drzewach, powyginanych pniach i zdeformowanych przez wiatr koronach. Występują tu również lasy bagienne, tworzy je brzoza i sosna.

Warunki do wysadzenia desantów morskich są korzystne, natomiast rozwijanie początkowego powodzenia w głąb lądu napotka na przeszkody naturalne w postaci torfiastych obniżeń przybrzeżnych. Generalnie obszar ten stanowi teren stosunkowo trudno przejezdny ze względu na urozmaiconą rzeźbę terenu szczególnie między Słupskiem a Gdynią, nie mówiąc już o ważnych przeszkodach wodnych: jeziorach oraz rzekach Wisła i Odra oraz o trudnych do przebycia gruntach torfiastych. Występuje na nim wiele rubieży naturalnych w postaci stromych i wysokich stoków ciągnących się na znacznej długości.

Na podstawie obserwacji prowadzonej podczas podróży studyjnej wyodrębniłbym następujące rubieże terenowe dogodne do obrony w przypadku prowadzenia działań w kierunku północ – południe:

W zachodniej części Polski:

- Międzyzdroje – Dziwnów,
- Kołobrzeg – Ustronie Morskie,
- Worowo – Świdwin,
- Bolkowo – Białowąs – Stary Chwalim – Dalęcino

We wschodniej części Polski:

- Karwia – Władysławowo,
- Ustka – jez. Gardno,
- Kramarzyny – Niezdbyszewo – Bytów
- Lubuczewo – wzdłuż rz. Łupawa – Słowęcino,
- Lębork – Luzino – Rumia,
- Sierakowice – Kartuzy – Pruszcz Gdański

Wnioski:

Dokonana w opracowaniu analiza terenu Pobrzeży Południowobałtyckich i ich ocena pozwala sformułować następujące wnioski:

1. Występuje jeden dogodny kierunek do rozwijania działań zaczepnych tj. Szczecin – Białogard;
2. Analizując teren Pobrzeża Południowobałtyckiego zauważa się szczególne trudności w organizowaniu obrony części naszego wybrzeża. Chodzi tu o pewne odcinki w rejonie Kołobrzegu, na wschód i na zachód od tego miasta, (w rejonie Darłówka-11km, Ustki- 18km, Białogóry –20 km). Razem tworzą one około 130 km fragmentu naszego wybrzeża położonego w pobliżu większych miast i portów, środkowej części południowego Bałtyku;
3. Miasta położone na Pobrzeżu Południowobałtyckim połączone są dobrą siecią dróg prowadzącą w głąb terytorium kraju oraz drogą międzynarodową E 28 biegnącą

wzdłuż wybrzeża. Drogi te mogą tworzyć zarówno sieć dróg dofrontowych, jak i dróg rokadowych;

LITERATURA:

1. J. Skrzyp, *Studium Wojskowo – Geograficzne Obszaru Polski*, Warszawa 1993.
2. J. Skrzyp, S. Stańczuk, *Charakterystyka i Ocena Wojskowo – Geograficzna Obszaru Rzeczpospolitej Polski*, AON, Warszawa, 1992.
3. *Warunki Terenowe i Klimatyczne Polski*, część I, Sztab Generalny WP, Warszawa 1981.
4. A. Bujak, *Praca w terenie na szczeblach taktycznych według standardów NATO*, Warszawa 2001.

7.4. RUBIEŻE DOGODNE DO OBRONNY W POMORSKIM REJONIE OPERACYJNYM

Ogólna charakterystyka Pojezierza Pomorskiego

Granice regionu - region Pojezierza Pomorskiego rozciąga się na zachód od doliny dolnej Wisły, a na zachodzie sięga po dolną Odrę. Granicę południową stanowi Pradolina Noteci—Warty, północną zaś — linia rozgraniczenia z Pobrzeżem Pomorskim, biegnąca na południe od miast Gdynia, Lębork, Słupsk i Białogard, a następnie przez Resko, Chociwel i Pyrzyce do Odry w rejonie Gryfina. Rozciągłość regionu w kierunku wschód-zachód wynosi około 300 km, a w kierunku północ-południe waha się od 150 km na wschodzie do 50— 70 km na zachodzie. Zgodnie z podziałem fizycznogeograficznym Polski zobrazowanym w „Atlasie narodowym Polski" region Pojezierza Pomorskiego obejmuje makroregiony: Pojezierze Zachodniopomorskie i Pojezierze Południowo-pomorskie oraz mezoregiony: Pojezierze Kaszubskie i Pojezierze Starogardzkie z makroregionu Pojezierze Wschodniopomorskie. Z punktu widzenia hipsometrii, wysokości nad poziomem morza wahają się od 0,5 m n.p.m. nad Odrą w rejonie Gryfina do 329 m n.p.m. na wzgórzu Wieżyca na Pojezierzu Kaszubskim (między Kartuzami a Kościerzyną). Wzniesienie to jest zarazem najwyższym punktem całej Polski północnej. Najwyżej, bo ponad 150—200 m n.p.m., wznosi się wschodnia i centralna część północnego pasa regionu, opisana niżej jako subregion północny. Stąd teren opada ku zachodowi i południowi.

Rzeźba terenu - pod względem ukształtowania terenu obszar Pojezierza Pomorskiego należy podzielić na 3 subregiony, których rzeźba wyraźnie się różni. Są to:

- Subregion północny, obejmujący najwyższą część Pojezierza, Pomorskiego, która charakteryzuje się rzeźbą wybitnie pagórkowatą, najbardziej urozmaiconą;
- Subregion zachodni, najmniejszy, o rzeźbie pagórkowatej, lecz stosunkowo łagodniejszej;
- Subregion południowy, w którym na pierwszy plan, oprócz rzeźby tylko łagodnie pagórkowatej, występują równiny zajmujące znaczne przestrzenie.

Ponadto, jako osobny subregion, wyróżniono dolinę dolnej Odry.

Subregion północny. Ogranicza go od północy linia biegnąca na południe od Gdyni, Lęborka, Słupska i Białogardu, a dalej przez Resko i Chociwel do Ręcza. Od południa granica subregionu przebiega od Ręcza przez Czaplinek, Szczecinek, Biały Bór, Kościerzynę i Starogard Gdański ku dolinie dolnej Wisły w rejonie m. Nowe; dolina ta jest zarazem wschodnim obrzeżeniem subregionu. Rzeźba terenu subregionu północnego jest wybitnie pagórkowata. Występuje tutaj gęsta sieć wzgórz o wysokości względnej do kilkudziesięciu metrów i spadkach stoków najczęściej od kilku do kilkunastu stopni. Średnice wzgórz są stosunkowo niewielkie — zwykle od około 100 do 500 m. Pomiędzy wspomnianymi pagórkami rozsypane są liczne zagłębienia bezodpływowe o nieregularnym zarysie, mające charakter zamkniętych kotlin. W zagłębieniach tych często znajdują się jeziora różnej wielkości (niekiedy zupełnie małe, zwane „oczkami") albo torfowiska (częstokroć również bardzo niewielkie, bo kilkunasto- lub kilkudziesięciometrowej średnicy). Niektóre obniżenia terenowe, nazywane rynnami, mają wyraźny kształt podłużny o ogólnym kierunku północ-południe, a stoki ich są wysokie (do 50 m) i strome (do 30° i więcej), przeważnie porośnięte drzewami. W rynnach takich zazwyczaj znajdują się wąskie i długie jeziora (czasem całe ich łańcuchy); a także torfowiska. Na Kaszubach, między Kartuzami a Kościerzyną w rejonie Wzgórz Szymbarskich ze wzniesieniem Wieżycą, wysokości względne pomiędzy wierzchołkami pagórków a poziomem jezior rozlewających się w rynnach sięgają 160 m; sprawia to, że krajobraz przybiera tu charakter wręcz górzysty. Skupiska głębokich rynien występują na Kaszubach, a ponadto między Lęborkiem a Bytowem oraz między Czaplinkiem a Połczynem Zdrojem. Oprócz tego strome (do 30° i więcej) oraz wysokie (do 50 m) zbocza mają doliny rzek płynących z opisywanego subregionu ku Bałtykowi; dotyczy to górnych i środkowych biegów rzek: Słupia, Wieprza, Grabowa, Radew i Rega. Teren subregionu jest na wpół zakryty. Lasy występują na przemian z terenami otwartymi. Obszary leśne stanowią relikty niegdyś zwartych kompleksów (od wschodu ku zachodowi); Puszczy Wierzchucińsko-Darżlubskiej, Lasów Łupawskich, Puszczy Wyszeborskiej i Lasów Sławoborskich.

Subregion zachodni. Granice subregionu biegną od Odry (w rejonie Gryfina) ku wschodowi przez Pyrzyce, Ręcz i Kalisz Pomorski, a stąd z powrotem ku zachodowi przez Barlinek, na południe od Myśliborza i przez Moryń do stoku doliny Odry w rejonie Czelina. Granicą zachodnią jest dolina Odry. Ogólny charakter rzeźby terenu jest zbliżony do opisanego w subregionie północnym. Również i tu przeważa krajobraz pagórkowaty z zagłębieniami bezodpływowymi wśród wzgórz, a także występują w obniżeniach terenowych liczne różnej wielkości jeziora i torfowiska. Podobne są również średnice pagórków, to znaczy odstępy pomiędzy rozdzielającymi je obniżeniami: są one rzędu 100—500 m. Jednakże wysokości względne wzgórz są na ogół mniejsze — od paru do kilkunastu metrów; przeważają także mniejsze spadki stoków — zwykle tylko do 10°. Jedynie miejscami — 5 km na wschód od Choszczna, na południowy zachód od Myśliborza, na wschód (3 km) i na zachód (5 km) od Chojny oraz w rejonie m. Widuchowa — występują grupy i pasma wyższych wzgórz o wysokości względnej do kilkudziesięciu (50) metrów i znaczniejszych spadkach stoków. Znaczna część jezior znajduje się na dnie wąskich i podłużnych obniżeń terenowych, zwanych rynnami, jednakże stoki rynien są przeważnie niewysokie i łagodne. Wyjątek stanowią rynny na południowy wschód od Choszczna (wysokość stoków, które są strome, a odcinkami urwiste, sięga tu 20 m) oraz w rejonie na północ i północny wschód od Barlinka (wysokość stromych, miejscami urwistych, zboczy wynosi tutaj 10—50 m). Dna dolin rzek: Ina, Mała Ina, Płonią, Tywa i Rurzyca są płaskie, torfiaste, szerokie do 1 km; stoki dolin Iny oraz Płoni są wysokie (12—50 m) — dominujące nad dolinami, jednak tylko zbocza doliny Płoni są lokalnie bardzo strome (rzeka ta płynie dnem rynny). Teren subregionu jest przeważnie otwarty. Spotyka się tylko nieliczne nie-

wielkie parcele leśne, najwięcej — w części zachodniej (resztki dawnej Puszczy Lubiechowskiej).

Subregion południowy. Północna granica subregionu przebiega od m. Nowe (na skraju doliny dolnej Wisły) przez Starogard Gdański, Kościerzynę, Biały Bór, Szczecinek, Czaplinek, Kalisz Pomorski, Barlinek, na południe od Myśliborza i przez Moryń do doliny dolnej Odry w okolicach Czelina. Granicą wschodnią jest dolina dolnej Wisły, zachodnią zaś — dolina dolnej Odry. Granica południowa biegnie wzdłuż północnych stoków Pradoliny Noteci-Warty. W opisywanym subregionie występują 3 zasadnicze typy rzeźby terenu: rzeźba równinna, częściowo z zagłębieniami bezodpływowymi. W skład jej wchodzą piaszczyste (a na północy — także żwirowo-piaszczyste), płaskie jak stół równiny. Część z nich usiana jest jednak płytkimi bezodpływowymi zagłębieniami (kotlinami), w których zazwyczaj znajdują się niewielkie jeziora, a jeszcze częściej — torfowiska. W związku z istnieniem tych zagłębień, które mają kształt bądź podługowaty, bądź też okrągławy, a głębokość kilka do kilkunastu metrów, rzeźba w tych rejonach traci charakter zupełnie płaskiej. Obszary zupełnie płaskie, na ogół bez zagłębień bezodpływowych, zajmują większe przestrzenie w rejonie Czerska, Czarnego, na północ od Wałcza, nad rzeką Drawą oraz między Strzelcami Krajeńskimi a Dębnem, Tereny płaskie, lecz z zagłębieniami bezodpływowymi, przeważają po obu stronach rzeki Wdy, po wschodniej strome Brdy, a także w pasie wzdłuż północnej granicy subregionu. Rzeki płynące ku południowi przez powyższe obszary — Wda (w biegu środkowym i dolnym) Brda, Gwda z dopływem Pilawa (Piła), a także Drawa — mają doliny o stokach przeważnie wysokich (10—50 m) i na znacznych odcinkach stromych (nachylenie kilkunastu stopni), a w dużej części nawet urwistych. Lokalnie spotyka się też wąskie i długie, głębokie zagłębienia terenowe — rynny; np. rynna z łańcuchem jezior na dnie, biegnąca 2—3 km na wschód od rzeki Pilawy (Piły) na długości 15 km, ma urwiste stoki wysokości 15—30 m. Charakterystyczną cechą obszarów o powyższym typie rzeźby jest fakt, że są one porośnięte wielkimi kompleksami leśnymi, w których skład wchodzą Bory Tucholskie, Bory Piławskie, Puszcza Drawska oraz Puszcza Gorzowska. Rzeźba łagodnie pagórkowata – charakteryzuje ją występowanie terenu otwartego, gliniastego, z siecią niskich (kilka do kilkunastu metrów) pagórków o łagodnych (na ogół do 10°) stokach. Przedzielają je płytkie bezodpływowe kotlinki, często z jeziorami lub torfowiskami. Miejscami pagórków brak, a na gliniastej równinie spotyka się tylko wspomniane kotlinki. Tylko lokalnie: 7 km na zachód od Koronowa, na wschód od Sępolna Krajeńskiego oraz w rejonie Debrzna i nad rzeką Łobżonką, występują na dłuższych odcinkach strome (od kilkunastu do 30° i więcej) oraz wysokie (12—40 m) stoki, które towarzyszą występującym tutaj rynnom z łańcuchami jezior oraz bagnistym dolinom. Rzeźba pagórkowata – w opisywanym subregionie jest ona zjawiskiem się tylko drugoplanowym. Typowe są dla niej łańcuchy wzgórz wyciągniętych równoleżnikowo. Wysokość względna wzgórz wynosi 10— 50 m, a spadki stoków są zwykle rzędu kilkunastu stopni. Pasma takich wzniesień spotyka się z rzadka na obszarze rzeźby łagodnie pagórkowatej (typ „b"). Na północy subregionu — wśród piaszczystych równin (typ „a") — występują miejscami grupy pagórków, niewielkie obszarowo. Pagórki te mają podobne wysokości względne i spadki stoków, lecz tworzą nieregularne sieci wzniesień poprzedzielane kotlinami. Wzgórza te z reguły porasta las.

Dolina dolnej Odry – Wschodni stok doliny Odry. Na odcinku Kostrzyn — Czelin wschodni stok doliny Odry przebiega w odległości 4—7,5 km od brzegów rzeki, zbliżając się do niej bezpośrednio dopiero koło Czelina. Wysokość stoku wynosi 12—25 m, a nachylenie przeważnie 10—15°; w, odstępach, co 0,3—1 km rozcinają go dolinki. U stóp stoku, (pod którym na znacznej długości biegnie linia kolejowa) rozciąga się szeroka na 4—5 km, sucha równina tarasu, nachylona łagodnie ku rzece; wysokość jej opada stop-

niowo od 15—20 m do 2 m nad poziomem rzeki. Zarówno wspomniana równina, jak i stok wraz z jego bezpośrednim zapleczem, porośnięte są lasem. Dopiero bezpośrednio nad rzeką występuje otwarty teren bagnisty (torfiasty), pocięty rowami; pas jego ma szerokość od 0,2—0,7 km na południu do 2—2,5 km na północy. Tylko w jednym miejscu — na północ od drogi dobiegającej ku rzece na wprost m. Kienitz — na terenie bagnistym znajduje się piaszczyste i zalesione wzgórze 26 m, wznoszące się na 15 m ponad nadrzeczną równinę. Rzeka nie jest obwałowana. Dno doliny Odry na obszarze Polski. Z wyjątkiem odcinków Kostrzyn — Czelin oraz na północ od Bielinka, gdzie u stóp stoku doliny rozciągają się suche, wyższe partie dna, przeważnie zalesione i wzniesione na 2—'20 m ponad poziom rzeki, prawobrzeżne dno doliny Odry jest na ogół wąskie — od kilkunastu metrów do 1,5 km. Tylko w rejonie Cedyni i na południe, od Gryfina poszerza się ono na krótkich odcinkach do 5 km. Dno doliny jest płaskie, gliniaste lub (na odcinkach Kostrzyn — Czelin i na południe od Gryfina) torfiaste, gęsto pocięte rowami odwadniającymi i starorzeczami mającymi charakter wąskich i długich jezior. Obwałowania towarzyszą rzece tylko w rejonie Cedyni oraz od Widuchowej w dół rzeki po peryferie Szczecina (wysokość wałów 1,5—3 m).

Rubieże dogodne do obrony w przypadku prowadzenia działań w kierunku północ-południe

Warunki organizacji i prowadzenia działań bojowych na Pojezierzu Pomorskim są dość specyficzne. Na specyfikę składają się; zróżnicowana rzeźba terenu, intensywne zalesienie oraz duża liczba nierównomiernie położonych jezior. Ukształtowanie terenu i jego duże zalesienie oraz dość dobrze rozwinięta sieć drogowa sprzyjają skrytemu manewrowi wojsk. Utrudniają jednak działania zaczepne, ale sprzyjają obronie. Do tworzenia rubieży obronnych na omawianym obszarze można wykorzystać elementy; jeziora i zbocza rynien polodowcowych, rzeki i ich doliny, kompleksy leśne oraz osiedla znajdujące się w przesmykach międzyjeziornych. Mając na uwadze te elementy można stwierdzić, że dogodną rubieżą obronną w kierunku płn-płd na Pojezierzu Pomorskim jest rubież w oparciu o Pojezierze Kaszubskie oraz Pojezierze Drawskie. Kolejną rubieżą obronną, która zamyka dogodny kierunek działań zaczepnych w kierunku Szczecin-Gorzów Wlkp jest rubież w oparciu o Pojezierze Myśliborskie.

Rubieże dogodne do obrony w przypadku prowadzenia działań w kierunku zachód-wschód

Najdogodniejszym terenem do organizowania rubieży obronnej w kierunku zachód-wschód jest Nizina Szczecińska. Istotne znaczenie dla nacierającego w kierunku wschodnim ma wówczas Równina Pyrzycka. Znajduje się ona, bowiem na przesmyku między jeziorem Miedwie a dużym skupiskiem jezior Pojezierza Myśliborskiego. Kolejną naturalną rubieżą obronną z kierunku zachodniego jest rubież w oparciu o zachodnią część Pojezierza Drawskiego. Ponadto można jeszcze kilka kolejnych dogodnych rubieży wymienić analizując teren w kierunku wschodnim, głównie w oparciu o rzeki takie jak Gwda czy Brda. Istnieje też możliwość wykorzystania wód z jezior do podniesienia poziomu wody rzek, co znacznie utrudni pokonanie ich.

Rubieże dogodne do obrony w przypadku prowadzenia działań w kierunku wschód-zachód

Do dogodnych rubieży obronnych w kierunku wschód-zachód, wynikające z właściwości terenu, na Pojezierzu Pomorskim są: w pierwszej kolejności rubież w oparciu o dolny odcinek Wisły. Ze względu na szerokość w tym rejonie stanowi przeszkodę znacznie utrudniającą przeciwnikowi prowadzić działania zaczepne. Kolejną dogodną rubieżą do

zorganizowania obrony jest wsch. część Pojezierza Kaszubskiego. Ze względu na wysokości terenowe oraz teren zalesiony stanowi naturalną przeszkodę. Ponadto można jeszcze kilka kolejnych dogodnych rubieży wymienić analizując teren w kierunku zachodnim, głównie w oparciu o rzeki takie jak Gwda, Drawa czy Brda. Istnieje też możliwość wykorzystania wód z jezior do podniesienia poziomu wody rzek, co znacznie utrudni pokonanie ich.

Wnioski:

Z punktu widzenia ukształtowania terenu, Pojezierze Pomorskie w swej części północno-wschodniej stanowi teren trudno przejezdny. Przyczyną tego jest wybitna pagórkowatość tego obszaru oraz występowanie licznych podłużnych zagłębień terenowych - rynien i dolin rzek -o wysokich, stromych i przeważnie zalesionych stokach. Na dnie ich znajdują się jeziora lub rzeki płynące wśród torfowisk. Dalszą cechą tego obszaru jest wielka ilość różnej wielkości jezior oraz torfowisk w zagłębieniach bezodpływowych. Biorąc pod uwagę samą tylko rzeźbę terenu, prędkość przemarszu wojsk na przełaj można orientacyjnie szacować na 0,4—0,8 (średnio 0,7) szybkości rozwijanej na równinie. Warunki obserwacji naziemnej są niekorzystne ze względu na liczne pola niewidoczne za fałdami terenowymi oraz częste lasy. Z powyższych względów obszar ten sprzyja działaniom obronnym dzięki możności wykorzystania tu licznych naturalnych rubieży obrony, natomiast utrudnia działania zaczepne. Podobny charakter ma ukształtowanie terenu północno-zachodniej części regionu (opisanej jako subregion zachodni). Pagórki są tu jednak na ogół niższe i o łagodniejszych stokach, mniej jest też rynien, a teren — przeważnie otwarty.
W południowym pasie Pojezierza Pomorskiego (wyróżnionym jako subregion południowy) znaczne przestrzenie zajmują równiny, które nie stwarzają przeszkód dla przemarszu z wyjątkiem stromych i wysokich stoków dolin rzek płynących ku południowi. Tereny równin są jednak przeważnie zakryte — porastają je wielkie kompleksy leśne. Ogranicza to obserwację zarówno z ziemi, jak i z powietrza. Natomiast partie terenu otwartego, dominujące na skrajnym południu, należy oceniać analogicznie dla oceny północno-zachodniej części regionu; ponadto lokalne rubieże obrony można tu organizować wzdłuż pasm wzniesień ciągnących się w kierunku równoleżnikowym. Dolinę dolnej Odry obrzeża od wschodu — z małymi przerwami — wysoki i stromy stok, sprzyjający zorganizowaniu tutaj rubieży obrony. Dodatkowym ułatwieniem jest lesistość zaplecza stoku, umożliwiająca skrytą koncentrację wojsk. Stok ten na przeważającej długości daje możność obserwacji i bezpośredniego ostrzału samej rzeki i dna jej doliny. Dno doliny Odry jest po stronie polskiej na ogół wąskie, otwarte, częściowo zatorfione, gęsto pocięte starorzeczami (jeziorkami) i rowami. Reasumując omawiany obszar sprzyja działaniom obronnym, w niektórych miejscach do terenu niedostępnego a w innych do terenu trudno dostępnego.

LITERATURA:

Warunki terenowe i klimatyczne Polski, MON. Warszawa 1981.
Atlas geograficzny" opracowanie PPWK, Warszawa 1993.
Opracowanie własne na podstawie studium terenowego przeprowadzone na podróży studyjnej „*Wybrzeże 2003*".

7.5. WYKORZYSTANIE KOMPLEKSÓW LEŚNYCH W OBSZARZE ODPOWIEDZIALNOSCI GRUPY OPERACYJNEJ „GRYF"

„ .... żaden las nie jest na tyle bezdrożny, aby go nie można było przekroczyć w stu miejscach małymi oddziałami[1].

Pojęcie kompleksy leśne jest stosowane do opisu obszarów terenu całkowicie porośniętych lasami lub tych gdzie większość terenu jest lesista i gdzie ruch pojazdów jest w większości ograniczony do dróg, wyrębów i wypalonych luk, powodujących potrzebę stosowania innej taktyki niż w terenie otwartym[2]. W znacznej większości kompleksów leśnych występujących na terenie naszego kraju występują dodatkowo liczne jeziora, bagna, rzeki i kanały a sieć dróg bitumicznych i bitych jest raczej słabo rozwinięta. Na terenie Polski występowanie kompleksów leśnych w większości przypadków związana jest z rzeźbą terenu, budową geologiczną, stosunkami wodnymi i klimatem kraju[3]. Wśród wielu różnych form rzeźby lasy pokrywają około 87 tys. km^2. Dokonując charakterystyki terenu lesistego z wojskowego punktu widzenia należy poddać analizie następujące dane: rzeźba terenu; powierzchnia obszarów leśnych; rodzaj lasu, jego gęstość i stopień zagospodarowania; ilość, rodzaj i charakterystyka hydrograficzna jezior i innych przeszkód wodnych; gleby występujące na tym obszarze; warunki klimatyczne; pora roku; stopień rozwoju gospodarczego regionu.

Kompleksy leśne w obszarze odpowiedzialności GO „Gryf"

W Polsce lasy występują na całym obszarze, od sosnowych lasów nadmorskich porastających wydmy, poprzez mieszane lasy nizinne po świerkowe lasy wysokogórskie. Lasy porastają praktycznie wszystkie elementy rzeźby terenu występujące na obszarze naszego kraju. Stopień zalesienia różnych form rzeźby terenu jest zróżnicowany, od bardzo dużych - w wypadku stoków górskich, do niskiego - w wypadku obszarów równinnych w

1. Carl von Clausewitz, O wojnie, Lublin 1995, s.572.
2. A. Bujak, Z. Śliwa, Warszawa 1999, s. 57.
3. Warunki terenu i klimatu Polski, część IV – Lasy, Warszawa 1981, s. 9.

środkowej części kraju. Lasy najczęściej porastają najmniej dostępne elementy rzeźby terenu. Rozmieszczenie lasów w Polsce nie jest równomierne. Największy procent zalesienia występuje na obszarze województwa zielonogórskiego - około 47% powierzchni, najmniejszy na obszarze województwa płockiego - około 11 % powierzchni. Największe obszary leśne występują z reguły na terenach o charakterze równinnym. Do tych obszarów należą: Bory Dolnośląskie (3000 km^2); Puszcza Solska (1400 km^2); Bory Tucholskie (1170 km^2); Puszcza Augustowska (1070 km^2); Puszcza Piska (1000 km^2); Puszcza Białowieska (1100 km^2 - z czego na obszarze kraju 580 km^2). Najczęściej występującą formą obszarów leśnych dominującą na obszarze kraju jest zagajnik. Związane jest to z rozwojem przemysłowym, w szczególności z działalnością rolniczą. Inną znaczącą przyczyną zmniejszania się obszarów leśnych są zanieczyszczenia ekologiczne.

Lasy ze względu na rodzaj drzew dzieli się na: liściaste, iglaste i mieszane. W Polsce występują przeważnie lasy iglaste, zdominowane przez sosnę zwyczajną. W większości obszarów leśnych ich drzewostan nie jest jednorodny, w ich obszarach (najczęściej na ich obrzeżach lub przy drogach leśnych) występują domieszki innych drzew. Udział gatunków iglastych w ogólnej powierzchni lasów wynosi 88% (sosna 75%, świerk -10%, jodła -3%), gatunki liściaste stanowią 12% (dąb i jesion - 3,9%, buk i grab - 3,7%, olcha - 2,6%, brzoza 1,8%). Drzewostany w Polsce są w przeważającej części młode do 40 lat. W następstwie prowadzonych wyrębów i ponownego ich obsadzania są coraz młodsze. Ze względu na liczbę drzew rosnących na 1 hektarze powierzchni, las dzieli się na: - bardzo gęsty - 600 drzew, o odległościach między drzewami sięgającymi 3-4 m; - gęsty – 300-600 drzew, o odległościach między drzewami sięgającymi 3-6 m, rzadki - do 300 drzew, o odległościach między drzewami sięgającymi do 6 m[1].

Na terenie niżu polskiego **oraz na nadmorskich wydmach rośnie przeważnie bór sosnowy o 60-70% zwarciu koron**. Runo leśne i podszycie są jednorodne. Grądy, obejmujące zbiorowiska wielogatunkowych lasów liściastych, o bogatym runie i podszyciu stanowią 8% lasów polskich. W Karpatach i Sudetach na wysokości regla dolnego (700-950 m) występuje las świerkowo-jodłowy, powyżej 1000 m występuje bór (las) świerkowy rosnący praktycznie bez podszycia. W Górach Świętokrzyskich rośnie bór jodłowy. **Rzadko, głównie na Pomorzu** i Pojezierzu Mazurskim, występuje bór bagienny, który tworzy sosna, brzoza i świerk, o niewielkim zwarciu koron i braku podszycia. **Las liściasty występuje głównie na Pomorzu** i w górach. Las bukowy występujący w obu tych środowiskach ma drzewostan zwarty, bogate runo i skąpe podszycie, w górach podszycie prawie się nie rozwija, a runo składa się przeważnie z roślin zielonych. Odmienną grupę stanowią lasy wilgotne - łęgi. Rosną one przeważnie na zalewanych dnach dolin lub torfowiskach (olchy), o bogatym i gęstym runie oraz podszyciu. W zależności od wysokości i grubości drzew las można podzielić na: podrost (młody zagajnik) - wysokość drzew do 1 m; zagajnik - wysokość drzew 1-3 m, a ich grubość do 5 cm; las młody - wysokość drzew 4-6 m, a ich grubość waha się od 5 do 15 cm; las średnio dojrzały - wysokość drzew sięga 6- 10m, a grubość dochodzi do 20 cm; - las stary - w którym rosną drzewa o wysokości ponad 10m i grubości ponad 20 cm. Przyjmuje się, że w lesie o średniej gęstości widoczność zapewniona jest na 50- 100 m, wzdłuż dróg leśnych na 200-300 m, wzdłuż dróg bitych 400-500 m.

Na ogólną charakterystykę lasu ma wpływ jego zagospodarowanie. Las zagospodarowany jest z reguły osuszony z bagien, podzielony przesiekami na kwartały, ma odpowiednią liczbę dróg leśnych umożliwiających dojazd do poszczególnych jego części. W jego obszarze prowadzone są planowe wyręby i ponowne zalesianie, bardzo często połączone ze zmianą drzewostanu na bardziej odporny na skażenia przemysłowe (drzewostan liściasty).

1. A. Bujak, Z. Śliwa, Warszawa 1999, s. 64.

Najistotniejszym elementem zagospodarowania terenu lesistego (lesisto-jeziornego) jest drożnia, z reguły stosunkowo słabo rozwinięta. Drogi twarde są uzupełnione przez drogi leśne (eksploatacyjne), dukty i przesieki, które przebiegają średnio w odległości 400-700 m od siebie. Z reguły są to wąskie drogi gruntowe, często podmokłe, bez drogowych urządzeń inżynieryjnych (mostów, przepustów, itp.). Najczęściej, dzielą one obszar leśny na kwartały, stanowiąc jednocześnie zapory przeciw szybkiemu rozprzestrzenianiu się ognia. W terenie lesisto-jeziornym drogi, z reguły, biegną wzdłuż brzegów jezior (rzek), łączą poszczególne oczka wodne, krzyżując się lub rozwidlając najczęściej na przesmykach.

W obszarze, jaki porastają lasy występują również inne mniejsze, bardzo zróżnicowane elementy rzeźby i pokrycia terenu: rzeki, jeziora, bagna, wąwozy, itp. Np. na terenie Pojezierza Mazurskiego, którego stopień zalesienia wynosi ok. 17% występuje 2561 jezior. **Innymi typowymi przykładami takiego terenu jest Pobrzeże i Pojezierze Pomorskie (4129 jezior).**

Jeziora występujące na obszarach lesistych mają różny charakter. W większości są typu moreny dennej lub rynnowego, o niewielkiej głębokości, szeroko rozlane, o łagodnych brzegach, ciągnące się w większości południkowo. Brzegi jezior są niskie, przeważnie zabagnione i porośnięte, miejscami trudno dostępne.

Przesmyki pomiędzy jeziorami są najczęściej wąskie, częściowo zabagnione, z rzekami lub kanałami łączącymi jeziora. Przecinające je drogi są wąskie, często bez możliwości dokonania objazdów, z dużą ilością mostów. Część z nich zbudowana jest na groblach. W obszarach przesmyków znajduje się duża liczba urządzeń hydrotechnicznych, regulujących przepływ wód pomiędzy jeziorami.

W rejonach jezior i lasów, występuje też wiele rzek, strumieni i kanałów- płynących najczęściej w dolinach. Ich głębokość jest z reguły niewielka, brzegi są zabagnione o dużej liczbie odcinków z niewysokimi, lecz stromymi zboczami. Istniejące w tych rejonach kanały mają umocnione brzegi, wzdłuż ich biegu zbudowano wiele urządzeń hydrotechnicznych typu jazy, śluzy, progi wodne, Przeszkody wodne w warunkach leśnych tworzą często rozlewiska lub bagna.

Charakterystycznymi elementami tych terenów, ściśle związanymi z lasami i jeziorami, są tereny (obszary) bagienne. W zależności od posiadanej struktury wyróżnia się następujące typy bagien:

- Torfiaste, na których dnie znajduje się przeważnie piasek lub ił, a cała miąższość (głębokość) jest wypełniona torfem;
- Topieliskowe, których miąższość stanowi torf przedzielony warstwami ciekłego iłu i szlamu;
- Kożuchowe, które posiadają unoszącą się na wodzie warstwę torfu tworzącego zarośniętą pokrywę zbiornika wodnego.

Lasy rosną przeważnie na glebach słabych i kamienistych zboczach gór. Wiele kompleksów leśnych rośnie na nieużytkach rolnych - glebach piaszczystych, Lasy liściaste wymagają lepszej gleby, z reguły są to grunty gliniaste. Najlepszej gleby, bardzo żyznej, wymagają grądy.

Klimat naszego kraju w niewielkim stopniu warunkuje występowanie i drzewostan obszarów leśnych. **Klimat morski powoduje, że nadmorskie wydmy porastają głównie sosny.** Drzewa porastające wydmy są niskie, o powyginanych pniach i zdeformowanych przez wiatr koronach. Zbiorowiska lasów bukowych występują głównie w górach lub w rejonach o bardziej wilgotnym klimacie, jak np. na Pomorzu. W trudnych warunkach klimatu górskiego zbocza porasta głównie bór (las) świerkowy.

Występowanie lasów, ich ilość oraz gospodarka prowadzona na ich obszarze jest ściśle związana z rozwojem gospodarczym regionu. Rozwój przemysłu, rolnictwa i budownictwa poważnie zmniejszył w ostatnich latach powierzchnię i wiek naszych lasów, W kraju powstało szereg inwestycji przemysłowych, które w sposób ciągły przerabiają drewno. W wielu regionach przemysł drzewny stanowi podstawową gałąź gospodarki, w ich obszarze infrastruktura leśna jest bogatsza, ilość dróg jest znacznie większa.

Wszystkie wymienione powyżej czynniki wpływające na występowanie i charakterystykę terenu lesistego (lesisto-jeziornego), z reguły pozostają w ścisłej wzajemnej zależności. Powoduje to, że praktycznie każdy kompleks leśny (lesisto-jeziorny) ma swoje specyficzne cechy (właściwości). Intensywność ich występowania, a tym samym skala oddziaływania na działania bojowe w różnych obszarach kraju będzie inna. Biorąc pod uwagę powyższe w odniesieniu do kompleksów leśnych występujących w obszarze odpowiedzialności grupy operacyjnej **„GRYF"** należy stwierdzić, iż będą one **wpływały korzystnie na przegrupowanie wojsk własnych** a także **na ich rozmieszczenie w rejonach ześrodkowania**. Ruch pojazdów będzie obywał się w tym obszarze w zasadzie po drogach utwardzonych i przesiekach. Do największych kompleksów leśnych na tym terenie należy zaliczyć Puszczę Notecką, północną część Puszczy Lubuskiej a także Puszczę Bydgoską. Związane jest to z tym, iż w wyżej wymienionym obszarze odpowiedzialności zalesienie przekracza 50% powierzchni obszaru, oraz to, że lasy są zagospodarowane, przez co ilość dróg leśnych umożliwia dojazd w poszczególne kwartały. Z faktu zagospodarowania tych lasów należy wywnioskować, iż są one osuszone z bagien, za wyjątkiem obszarów przyległych rzeki NOTEĆ, gdzie liczne kanały oraz rozlewiska utrudniają ruch wojsk. Nie bez znaczenia jest również pora roku, okres letni jak również wczesnej jesieni nie będzie wpływał negatywnie (w przypadku lasów liściastych oraz mieszanych) na maskowanie przemieszczających się kolumn oraz pododdziałów w rejonach rozmieszczenia. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż korony drzew rosnących wzdłuż dróg biegnących przez obszar odpowiedzialności (a są to w większości przypadków drzewa liściaste) tworzą naturalną ochronę przed środkami rozpoznania powietrznego przeciwnika.

Wśród tych pozytywnych aspektów wykorzystania kompleksów leśnych podczas przegrupowań i rozmieszczenia w rejonach ześrodkowania pojawiają się także negatywne. Podczas przegrupowań jak również rozmieszczenia w rejonach ześrodkowania należy liczyć się z utrudnieniami w postaci zawałów leśnych oraz pożarów, które mogą w znacznym stopniu spowolnić, opóźnić a nawet doprowadzić do zatrzymania na dłuższy czas maszerujące kolumny. W sytuacji rozmieszczenia pododdziałów w rejonach ześrodkowania pożary mogą doprowadzić do znacznych strat w stanach osobowych a także w sprzęcie, szczególnie istotne jest to dla pododdziałów logistycznych (mps oraz środki bojowe). Ważnym elementem składowym prawidłowego wykorzystania tego terenu podczas działań będzie nawiązanie współpracy ze strażą leśną oraz nadleśnictwami realizującymi swoje zadania w tym terenie pod kątem określenia dogodnych dróg obejścia, dróg ppoż. a także innych informacji niezbędnych do procesu planowania działań.

Podsumowując – kompleksy leśne występujące na obszarze odpowiedzialności grupy operacyjnej „GRYF" będą korzystnie wpływały na przegrupowanie wojsk własnych oraz rozmieszczenie w rejonach ześrodkowania.

7.6. OCENA SIECI HYDROGRAFICZNEJ W OBSZARZE ODPOWIEDZIALNOSCI GRUPY OPERACYJNEJ „GRYF" (w aspekcie wykorzystania ich jako naturalnych rubieży obronnych, w tym ocena Warty i Noteci jako ostatecznych rubieży obronnych)

Obszar działania Grupy Operacyjnej „GRYF" - od zachodu: Stralsund, Siekierki, Odra, Kostrzyń, Słubice - od południa: Słubice, Szamotuły, Żnin, Toruń - od wschodu: Toruń, Bydgoszcz, Świecie, Gniew, Tczew, Wisła do ujścia - od północy linia brzegowa, obejmuje pod względem geograficznym obszar Pojezierza Pomorskiego, Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej, północną część Pojezierza Wielkopolskiego i zachodnią część Doliny Dolnej Wisły. W skład Pojezierza Pomorskiego wchodzi Pobrzeże Słowińskie, Pobrzeże Kaszubskie, Nizina Szczecińska, Pojezierze Drawskie, Pojezierze Bytowskie, Pojezierze Kaszubskie, Pojezierze Myśliborskie, Pojezierze Wałeckie, Pojezierze Krajeńskie i Równina Tucholska. Natomiast Pradolinę Toruńsko-Eberswaldzką tworzy Kotlina Gorzowska, Dolina Środkowej Noteci i Kotlina Toruńska. Z Pojezierza Wielkopolskiego, rejon działań Grupy Operacyjnej „GRYF", zahacza o północne skrawki Pojezierza Lubuskiego, Pojezierza Poznańskiego i Pojezierza Gnieźnieńskiego. Nizina Szczecińska, Pobrzeże Słowiańskie i Pobrzeże Kaszubskie tworzą Pobrzeże Bałtyku, określane niejednokrotnie mianem Przymorza. Obejmuje ono teren równinny, często bagienny i pagórkowaty (od strony morza wydmy, a od południa wzniesienia morenowe), poprzecinany gęstą siecią koryt rzek i kanałów oraz rozlewiskami jezior. Największe rzeki to: Ina, Rega, Parsęta, Wieprza, Słupia, Łupawa i Łeba. Kanały: Gardno-Łeba, Łupawa-Łeba, Łebski i Żarnowski. Większe jeziora: Miedwie, Dąbie, Jamno, Bukowo, Wicko, Gardno, Łebsko i Żarnowieckie.

Rzeki i jeziora w obszarze odpowiedzialności GO „Gryf"

Pojezierza: Myśliborskie, Drawskie i Bytowskie tworzą tzw. Pojezierze Zachodniopomorskie. Jest to region o niezwykle urozmaiconej rzeźbie terenu. Wzgórza morenowe i przebiegające tu grzbiety wału morenowego mają ogólny kierunek równoległy do brzegu Bałtyku, z południowego zachodu na północny wschód. Ich wysokości bezwzględne zwiększają się też w tym samym kierunku i wynoszą od stu kilkudziesięciu metrów w pobliżu Odry do ponad 250 m w okolicach Bytowa. Największe nagromadzenie wzgórz morenowych występuje w okolicach Babolic, Połczyna Zdroju, Szczecinka, Czaplinka i Miastka. Większość z nich poprzecinana jest dolinami rzek i rynnami jezior, biegnącymi z kolei z północnego zachodu na południowy wschód. Między wzgórzami znajduje się również obszerne obniżenie nad Drawą i górną Gwdą. Na północ od Pojezierza Drawskiego i Pojezierza Bytowskiego wysokość wzgórz maleje. Rozciąga się tu bowiem Wysoczyzna Łobezka i Polanowska, ale i ich powierzchnie rozcięte są dolinami Regi, Parsęty, Radwi, Grabowej, Wieprzycy, Słupi i Łupawy. Oprócz wymienionych rzęk na Pojezierzu Zachodniopomorskim jest bardzo dużo różnorodnych jezior, w tym tzw. jeziora koralikowe. Największe jeziora to: Morzycko, Myśliborskie, Lubie, Drawsko, Komorze, Pile i Wielimie. Pojezierze Kaszubskie jest zachodnią częścią Pojezierza Wschodniopomorskiego. Tworzy je wygięty na południe łuk moren, których wzgórza osiągają wysokość ponad trzysta metrów. W połączeniu z licznymi zwałami głazów narzutowych obszar tan zbliżony jest widokowo do obszarów górskich. Większych rzek nie posiada, bo jest obszarem wododzielnym. Oddziela dorzecza rzek Przymorza (Wieprzy, Słupi, Łupawy, Łeby) od dorzeczy Gwdy, Brdy i Wdy płynących na południe. Największe jeziora to Jezioro Wdzydze i Jezioro Raduńskie. Równina Głogowska, Pojezierze Wałeckie, Pojezierze Krajeńskie i Równina Tucholska tworzą Pojezierze Południowopomorskie. Występują tu na przemian równiny i wysoczyzny morenowe. Powierzchnia równin jest lekko pagórkowata, natomiast wysoczyzny są bardziej faliste z ciągami wzgórz morenowych do 200 m n.p.m. Jedne i drugie są poprzecinane dolinami rzek i ich dopływów. Największe rzeki: Drawa, Gwda, Brda, Wda płyną z północy na południe i znakomicie oddzielają od siebie poszczególne krainy. Największą przeszkodę terenową tworzy dolina Brdy. Jest wcięta miejscami do 50 m, a płynąca nią rzeka ma znaczny spadek, umożliwiający budowę zapór wodnych. Największe jeziora to: Osiek, Wielgie, Betyń, Raduń, Karsińskie i Charzykowskie. Pradolina Toruńsko-Eberswaldzka rozdziela Pojezierze Południowopomorskie od Pojezierza Lubuskiego i Wielkopolskiego. Zachodnią jej część, od Odry, stanowi Kotlina Gorzowska powstała z połączenia dolin Warty i Noteci. Obie doliny dzieli szerokie międzyrzecze z wałami wydmowymi porośniętymi lasem (Puszcza Notecka). Dolina Środkowej Noteci jest stosunkowo wąską kotliną (2 - 3 km szerokości) o wysokich i stromych zboczach. Natomiast Kotlina Toruńska ma 75 km długości i około 20 km szerokości. Przez jej część zachodnią przepływa Noteć i dolna Brda, a także biegnie Kanał Bydgoski, natomiast w części wschodniej płynie Wisła. Występują w niej piaszczyste terasy porośnięte lasem sosnowym. Dolina Dolnej Wisły rozciąga się od Bydgoszczy do Gniewu. Ma 120 km długości i 3 - 7 km szerokości, a jej zbocza osiągają do 50 m wysokości. Część południowa to Dolina Fordońska, chroniona tamami przed wylewami Wisły. W części środkowej, w Kotlinie Grudziądzkiej, wznoszą się odosobnione kępy wysoczyznowe Górnej i Dolnej Grupy. Znajduje się tu też martwe zakole dolinne, częściowo zabagnione. Północna część to sześciokilometrowej szerokości Dolina Kwidzyńska. Stanowi ona przełom rzeki przez pas moren Pojezierza Wschodniopomorskiego. Wisła płynie tu blisko lewego brzegu doliny, natomiast po jej prawym brzegu płynie Liwa. Pojezierza: Zachodniopomorskie, Wschodniopomorskie, Południowopomorskie i Pojezierze Wielkopolskie oraz Pradolina Toruńsko-Eberswaldzka i Dolina Dolnej Wisły tworzą zlewnię Bałtyku. Są to tzw. Pojezierza Południowobałtyckie, zróżnicowane po względem rzeźby terenu, pokrycia i klimatu. Doliny

Odry, Warty, Noteci i Wisły tworzą w terenie swoistą „kratownicę", składającą się z równoleżnikowych odcinków pradolin i południkowych odcinków przełomowych.

Naturalne zbiorniki wód powierzchniowych

Wody powierzchniowe w rejonie działań Grupy Operacyjnej „GRYF" można podzielić, na: naturalne zbiorniki wód powierzchniowych (rzeki, jeziora, bagna, torfowiska i tereny zalewowe) i sztuczne zbiorniki wód powierzchniowych (budowle hydrotechniczne, zbiorniki zaporowe - retencyjne). Przez ten rejon przepływają największe rzeki polskie: Wisła, Odra, Warta i Noteć oraz ich dopływy. Oddzielają one od siebie poszczególne pojezierza lub dzielą je na mniejsze części. Na Pojezierzu Zachodniopomorskim występują rzeki Przymorza i dopływy Odry. Rzeki Przymorza płyną w kierunku północnym do Bałtyku. Są to: Reda, Łeba, Łupawa, Słupia, Wieprza, Grabowa, Parsęta, Radew i Rega. Dopływy Odry płyną natomiast w kierunku północno-zachodnim. Należą do nich: Ina, Tywa i Myśla. Rzeki Przymorza mają szerokości dochodzące do 50 m i głębokości do 2 m. Większe głębokości występują w rynnach jeziornych i jeziorach, przez które przepływają. Na Pojezierzu Południowopomorskim rzeki płyną w kierunku południowym i wpadają do Noteci oraz do Wisły. Z większych są to: Wda, Brda, Gwda i Drawa. Szerokość tych rzek przy średnim stanie wód wynosi do 50 m, jednak przy wysokim stanie przekracza i 100 m. Rzeki przymorskie swymi właściwościami zbliżone są do rzek obszaru podgórskiego, pozostałe to rzeki nizinne. Wszystkie charakteryzuje śnieżno-deszczowy ustrój zasilania, bo osiągają one w ciągu roku dwa razy wysokie stany wody (wiosną i późnym latem) oraz dwa razy niskie jesienią i zimą - (okres niżówek).

Rzeki:

Wisła to największa rzeka Polski. Jej długość wynosi 1047 km, a powierzchnia dorzecza 194424 km^2. Poniżej Włocławka wpływa ona do Kotliny Toruńskiej, gdzie osiąga szerokość 300 - 450 m, głębokość 4,0 - 6,0 m i szybkość prądu 1,1 - 1,5 m/s. Dno rzeki jest piaszczyste, a brzegi wysokie, ale łagodne. Dolina rzeki również piaszczysta o szerokości 2 -11 km i łagodnych niskich zboczach. Teren przyległy jest równinny i zalesiony. Od Torunia, rzeka jest uregulowana. Po przyjęciu z lewej strony Brdy Wisła opuszcza pradolinę i wpływa do Doliny Dolnej Wisły, zmieniając kierunek na północno-wschodni. Na odcinku Doliny Fordońskiej Wisła ma szerokość 300 - 380 m, głębokość 5,0 - 6,0 m, a szybkość prądu wynosi 1,0 - 1,1 m/s. Dno rzeki jest piaszczyste, natomiast brzegi strome o wysokości 3 - 5 m. Dolina Wisły o szerokości na tym odcinku 4 - 8 km posiada dno piaszczyste i łagodne zbocza o wysokości do 20m. Teren przyległy jest równinny i falisty. Poniżej Chełmna do Wisły uchodzi Wda. W Kotlinie Grudziądzkiej jej dolina poszerza się do 18 km, a pozostałe parametry są takie same jak w Dolinie Fordońskiej. Od Grudziądza Wisła zmienia kierunek na północny, przełamując się przez Pojezierze Południowobałtyckie. Poniżej Grudziądza możemy właśnie zaobserwować prostolinijny, przełomowy odcinek Wisły. W Dolinie Kwidzyńskiej krajobraz doliny Wisły ulega zasadniczej zmianie. Następuje tam uregulowanie ostrogami koryta rzeki. Na dnie występują kanały regulacyjne. Koryto Wisły zwęża się do 280 - 320 m. Jego głębokość wynosi 6,0 - 8,0 m, a szybkość prądu 0,9 - 1,0 m/s. Dno nadal jest piaszczyste i brzegi strome o wysokości 3 - 5 m. Zwężeniu ulega też dolina rzeki do 4 - 6 km, ale zbocza nadal pozostają wysokie, lecz łagodne. Dno doliny zmienia się na gliniasto-piaszczyste, a przyległy teren jest równinny i falisty. Koło Gniewu Wisła zatacza większe łuki i przyjmuje Wierzycę, a następnie ze swoją odnogą (Nogatem) płynie przez Żuławy Wiślane do morza. Jej szerokość na tym

odcinku 250 -300 m, głębokość 9 - 10 m i szybkość prądu 0,5 - 1,0 m/s. Na dnie rzeki występuje piasek, kamienie i muł. Brzegi są niskie i łagodne, nie przekraczają 2 m. Obszar delty ograniczają krawędzie wysoczyzn morenowych. Powierzchnia delty jest prawie płaska. Czas trwania zjawisk lodowych w dolnym odcinku Wisły wynosi od kilku do 80 dni. Pokrywa lodowa pojawia się przeciętnie w pierwszej i drugiej dekadzie stycznia, a zanika na przełomie drugiej i trzeciej dekady lutego. Na mniejszych rzekach: Nogat, Szkarpawa, Drwęca oraz Martwa Wisła występuje stała pokrywa lodowa. Pokrywa lodowa na tych rzekach utrzymuje się zawsze dłużej niż na Wiśle. W okresie styczeń-kwiecień oraz październik-grudzień, wysokie napełnienie Bałtyku oraz silne wiatry sztormowe o kierunkach najczęściej północnych lub zachodnich, powodują podpiętrzanie wód ujściowego odcinka Wisły, Martwej Wisły oraz jej dopływów, a także rzek uchodzących do Zalewu Wiślanego, stwarzając zagrożenie powodziowe dla Żuław Wielkich.

Odra o długości 854 km jest drugą, co do wielkości rzeką Polski, a jej dorzecze zajmuje 118861 km^2. Od ujścia Nysy Łużyckiej na długości 161,7 km Odra jest rzeką graniczną, stanowiąc granicę polsko-niemiecką. Analizując bardziej szczegółowo kształtowanie się stanów wód na badanym obszarze, ocenić należy zróżnicowany charakter poszczególnych odcinków rzeki. Odcinek od ujścia Nysy Łużyckiej do Bielinka posiada charakter typowo rzeczny. Zasilany jest dopływami ze zlewni, gdzie największe napełnienie koryta występuje głównie w okresie wiosennym, przez wody roztopowe. Od Bielinka do Gryfina Odra przybiera charakter rzeczno-morski, a dalej aż do ujścia morski. Pod względem hydrografii, hydrologii i hydrodynamiki charakteryzuje się on wieloma różnymi zjawiskami. Do najważniejszych należą stany morza i zalewu, cofki wiatrowe oraz dopływy ze zlewni. Na ogół cofce odmorskiej towarzyszy cofka wiatrowa, wywoływana wiejącymi z kierunków północnych wiatrami. Oba te zjawiska powodują duże piętrzenie zwierciadła wody, wywołując tzw. sztormowe wezbrania odmorskie. Przy czym wpływ wiatru jest tym większy, im mniejszy jest przepływ w Odrze. Natomiast wiatry z kierunków południowych powodują obniżenie się zwierciadła wody. Zasięg stanu morza w ujściu Odry obserwuje się aż powyżej Bielinek, czyli w odległości ok. 150 km od morza. W Kotlinie Gorzowskiej Odra ma szerokość 100 - 300 m, głębokość 3,0 - 4,0 m i szybkość prądu 0,8 - 1,2 m/s. Grunt dna rzeki stanowi piasek i glina a brzegi są wysokie, lecz łagodne. Dolina Odry na tym odcinku ma szerokość 10 - 15 km i podłoże gliniaste. Zbocza są łagodne i niskie, bo przyległy teren jest równinny, porośnięty lasem. W Dolinie Dolnej Odry rzeka osiąga szerokość170 - 220 m, głębokość 3,5 - 7,0 m, szybkość prądu 0,4 - 1,2 m/s. Dno rzeki jak i dno doliny zmienia się na piaszczysto-torfowe, natomiast brzegi rzeki stają się niskie i łagodne. Dolina Odry zwęża się do 4 - 7 km, przy stromych i wysokich zboczach, chociaż przyległy teren jest równinny bądź lekko falisty.

W pobliżu Widuchowej rzeka dzieli się na dwa ramiona: Odrę Wschodnią i Odrę Zachodnią. W rejonie rozdziału na Odrę Zachodnią usytuowany jest jaz zastawkowy. Odra Zachodnia stanowi pierwotne koryto rzeki, natomiast Odra Wschodnia na odcinku od Widuchowej do Gryfina powstała jako sztucznie wykonany przekop. Obecnie większość wód płynie Odrą Wschodnią, która od przekopu Klucz-Ustowo zwana jest Regalicą i jako taka wlewa się do dużego, ale płytkiego jeziora Dąbie. Odcinek ujściowy Odry tworzy skomplikowany układ hydrograficzny - rzeka dzieli się tutaj na szereg ramion, odnóg i kanałów, co znacznie pogarsza warunki odpływu.

Jaz w Widuchowej

Odra Wschodnia po przepłynięciu jeziora, poprzez Czapinę, Babinę i Iński Nurt ponownie łączy się z Odrą Zachodnią, aby dalej już jako Domiąża wpłynąć do Roztoki

Odrzańskiej, stanowiącej południową część Zalewu Szczecińskiego. Po przejściu zalewu, poprzez cieśniny Pianę, Świnę i Dziwnę, Odra uchodzi do Zatoki Pomorskiej. Z pośród trzech cieśnin, największe przepływy prowadzi Świna, którą biegnie tor wodny Szczecin-Świnoujście, pogłębiany do ok. 11m.

Największe dopływy Odry w regionie to: Warta, Pliszka (59,5 km), Ilanka (54,2 km), Myśla (95,6 km), Kurzyca (22,3 km), Słubia (30,2 km), Rurzyca (44,4 km), Tywa (44,6 km), Płonia (74,3 km), Ina (129,1 km), Gunica (24,4 km), Gowienica (47,8 k)

Warta, rzeka dwóch pradolin, największy dopływ Odry. Długość 808 km, a powierzchnia dorzecza 54607 km^2. Wpływając z Przełomu Poznańskiego do Kotliny Gorzowskiej Warta osiąga szerokość 75 - 100 m, głębokość 1,7 - 3,5 m i szybkość prądu 0,5 - 0,8 m/s. Dno rzeki jest piaszczyste, natomiast brzegi niskie, ale strome. Dolina rzeki o szerokości 0,5 -2 km ma dno piaszczysto-gliniaste i wysokie, strome zbocza. Teren przylegający do Warty jest falisty i zakryty. W Kotlinie Gorzowskiej, od ujścia Noteci aż po Odrę, szerokość Warty wynosi 60 - 130 m, głębokość 2,0 - 4,0 m, a szybkość prądu 0,7 - 0,9 m/s. Grunt dna nadal piaszczysty, a brzegi niskie i łagodne. Dolina Warty znacznie się rozszerza osiągając szerokość 3 - 12 km. Dno doliny zawiera piasek i glinę, zbocza są łagodne, chociaż dość wysokie, a przylegający teren równinny i zalesiony. Największym dopływem Warty w omawianym rejonie jest Noteć.

Noteć, rzeka w zachodniej Polsce. Długość 388,5 km, powierzchnia dorzecza 17434 km^2. Źródła w jeziorze Przedecz. Przepływa przez liczne jeziora, m.in. Modzerowskie, Brdowskie, Gopło, Szarlej, Pakoskie. Uchodzi do Warty pod Santokiem. Największe dopływy to Gwda i Drawa. Systemami kanałów Noteć jest połączona z Wisłą, Brdą i Wartą (posiada połączenie m. in. z kanałami Warta-Gopło, Noteckim, Bydgoskim). Wraz z Kanałem Bydgoskim i Wartą tworzy drogę wodną Wisła - Odra. Od Jeziora Gopło koryto częściowo uregulowane. W Kotlinie toruńskiej Noteć osiąga szerokość 20 - 40 m, głębokość 1,9 -2,5 m, szybkość prądu 0,2 - 0,3 m/s. Grunt dna to torf, muł i piasek, natomiast brzegi są niskie, lecz strome. Dno doliny rzeki, która ma szerokość 0,2 - 2,5 km jest torfowe. Zbocza są łagodne i niskie, bo przyległy teren jest równinny. Na tym odcinku na rzece wybudowano 6 śluz komorowych. W Dolinie Środkowej Noteci rzeka rozszerza się. Ma szerokość 40 - 60 m, głębokość1,9 -2,5 m i szybkość prądu 0,3 - 0,8 m/s. W gruncie dna rzeki występuje torf i piasek, a jej brzegi są niskie i łagodne. Szerokość doliny Noteci wynosi 2,5 - 3 km, a na jej dnie zalega torf. Zbocza doliny są wysokie, z tym, że prawe jest strome a lewe łagodne. Na opisywanym odcinku rzeki przyległy teren jest falisty i zalesiony, a na rzece wybudowano 4 śluzy. W Kotlinie Gorzowskiej Noteć nie zmienia swoich parametrów. Zmienia się jedynie jej dolina. Osiąga ona szerokość 3 - 10 km. W gruncie dna pojawia się torf, glina i piasek, a zbocza stają się dość łagodne i niskie. Przyległy teren jest równinny, zalesiony i podmokły. Na rzece są natomiast 3 śluzy komorowe. Największe dopływy Noteci to: Gwda (145 km) i Drwa (185,9 km).

Brda, rzeka w północnej Polsce, lewy dopływ Wisły. Długość 238 km, powierzchnia dorzecza 4634 km^2, średni przepływ w pobliżu ujścia 27 m^3/s. Wypływa z Jeziora Smołowskiego na Pojezierzu Bytowskim. Przepływa przez liczne jeziora Pojezierza Południowopomorskiego (Szczytno, Charzykowskie, Karasińskie), Równinę Charzykowską, Bory Tucholskie, Jezioro Koronowskie i Kotlinę Toruńską. Uchodzi do Wisły w Bydgoszczy, w dzielnicy Brdyujście. Na rzece znajdują się zbiorniki retencyjne i elektrownie, m.in. w Koronowie i Tryszczynie. W dolnym biegu włączona została poprzez Kanał Bydgoski w system drogi wodnej Wisła-Noteć-Warta-Odra.

Położone w obszarze Przymorza rzeki charakteryzują się dużymi spadkami średnimi oraz licznymi przełomami. Powstają one tam gdzie rzeka skraca sobie drogę do ujścia, przerzynając się gwałtownie przez wzniesienia terenu. W przełomach tych spadek wody

jest zazwyczaj duży, prąd szybki, a na dnie zalegają głazy. Największą rzeką Przymorza jest Rega (167,8 km), na której wybudowano dwa zbiorniki retencyjne: Jezioro Lisowskie i Rejowicki Zbiornik Wodny. Następne to: Parsęta (127,1 km) wraz z Radwią (83,0 km), Czerwona (26,6 km), Wieprza (111,7 km) wraz z największym dopływem Grabową (71,3 km), Słupia (137 km), Łupawa (99 km), Łeba (117 km).

Jeziora:

Większość jezior Pojezierza Pomorskiego ma charakter polodowcowy. W tej grupie można wyróżnić jeziora: morenowe, rynnowe i wytopiskowe. U wybrzeży Bałtyku utworzyły się dwa typy jezior. Deltowe (Dąbie, Druzno) - powstałe w wyniku akumulacyjnej działalności Odry i Wisły, prowadzącej do rozrastania się ich obszarów deltowych. Przybrzeżne - utworzone z dawnych zatok morskich przez ich odcinanie mierzejami, budowanymi przez prądy przybrzeżne (Łebsko, Jamno, Gardno). Między Wartą i Notecią spotyka się jeziora wydmowe, których misy powstały wskutek deflacji, zaś w dolinach wszystkich większych rzek - starorzecza. Wśród największych jezior w obszarze odpowiedzialności GO „Gryf" należy wyróżnić: **Dąbie** - jezioro położone w granicach Szczecina. Misa jeziora stanowi rynnę aluwialną będącą przedłużeniem koryta Odry Wschodniej, czyli Regalicy. Jezioro Dąbie jest czwartym, co do wielkości jeziorem w Polsce o: powierzchni 56 km^2, objętości 0,168 km^3, długości maksymalnej 15 km i maksymalnej szerokości 7,5 km. Misa jeziora jest wyraźnie podzielona na dwa płosa: jezioro Dąbie Wielkie i jezioro Dąbie Małe (płoso południowe). Dno całego jeziora jest płaskie, głębokość średnia wynosi 2,5 m a maksymalna 4,5 m (bez uwzględnienia toru wodnego na Dąbiu Wielkim, gdzie głębokość wynosi od 6,0 do 8,0 m). Wyraźnie płytsze jest Dąbie Małe, gdzie głębokość nie przekracza 1,5 m. Linia brzegowa całego jeziora jest dobrze rozwinięta; **Miedwie** - jezioro jest jednym z największych jezior Niziny Szczecińskiej. Cechy morfometryczne jeziora: powierzchnia 3 527,0 ha, głębokość maksymalna 43,8 m, (co wskazuje, że znaczna część dna położona jest na kryptodepresji), głębokość średnia 19,3 m, długość maksymalna 16,2 km, objętość wód 681,7 mln m^3, długość linii brzegowej 38,8 km, rzędna lustra wody 14,1 m n.p.m., szerokość maksymalna 3,2 m. Obecnie misa jeziora jest zwarta, o kształcie zbliżonym do elipsy. Oś podłużna jeziora przebiega wzdłuż kierunku N-S. Wzdłuż brzegów występują mielizny. Miedwie zasilane jest wodami Płoni oraz kilkoma innymi dopływami. Większe z nich to Gowienica Miedwiańska, Kanał Ostrowica, Miedwinka i Rów Kunowski; **Jamno** - jezioro przybrzeżne odcięte od morza piaszczystą mierzeją, a połączone z nim przekopem. Powierzchnia 2240 ha, długość 10,1 km, szerokość 3,4 km, maksymalna głębokość 3,9 m (kryptodepresja); **Bukowo** - jezioro przybrzeżne odcięte od Bałtyku piaszczystą mierzeją. Powierzchnia 1747 ha, długość 8,8 km, szerokość 3,2 km, maksymalna głębokość do 2,8 m (kryptodepresja). Brzegi niskie, podmokłe, częściowo zalesione; **Gardno** - jezioro przybrzeżne oddzielone od morza piaszczystą mierzeją, (wydmy do 28 m). Powierzchnia 2469 ha, długość 6,8 km, szerokość 4,7 km, maksymalną głębokość do 2,6 m (kryptodepresja); **Łebsko** - jezioro przybrzeżne oddzielone od morza Bałtyckiego wędrującymi wydmami. Powierzchnia 7142,2 ha, długość 16,4 km, szerokość 7,6 km, głębokość do 6,3 m. łączy się przez kanał z Jeziorem Gardno, a przez Łebę i kanał z Jeziorem Serbsko; **Lubie** - jezioro rynnowe na Pojezierzu Drawskim. Powierzchnia 1467 ha, długość14,1 km, szerokość 2,2 km, maksymalna głębokość do 46,2 m. Południowy brzeg porośnięty lasem (Puszcza Drawska), północny bezleśny. Linia brzegowa silnie rozwinięta; **Drawsko** - jezioro w obrębie Pojezierza Drawskiego. Powierzchnia 1956 ha, długość ok. 12,6 km, szerokość 1,5 km, najgłębsze po Hańczy jezioro w Polsce, maksymalna głębokość 83 m. Linia brzegowa dobrze rozwinięta, liczne zatoki, brzegi bezleśne, bardzo zróżnicowane (od wysokich klifów po płaskie bagniska). Powstało w miejscu skrzyżowania się kilku głębokich rynien polodowcowych, toteż przypomina kształtem ogromną roz-

gwiazdę. Dno jest na ogół piaszczyste, twarde, w zatokach zachodnich kamieniste, mocno pofałdowane. Dno części środkowo-południowej wypiętrzają liczne podwodne pagórki i garby. W pobliżu Czaplinka dno jeziora szybko opada. Do wschodniego krańca wpływa rzeka Drawa, łącząca Drawsko z Jeziorem Rzepkowskim. Na południe i zachód od Drawska grupa niewielkich jezior - największe z nich Piasecznik Wielki (45 ha). Kilka wysp, największa Bielawa (ok. 80 ha); **Wielimie** - jezioro Pojezierza Drawskiego, położone w okolicy Szczecinka, na Równinie Charzykowskiej. Powierzchnia 1865 ha, długość 7 km, szerokość 4,9 km, maksymalna głębokości 5,5 m. Jezioro morenowe z licznymi wyspami, największa Wielimska o powierzchni 96,13 ha. Przez Wielimie przepływa Gwda. Połączone z jeziorem Trzesiecko przez strugę Niezdobną; **Raduńskie** - jezioro rynnowe na Pojezierzu Kaszubskim. Powierzchnia 1125 ha, długość 15,6 km, szerokość 0,4-1,5 km, maksymalna głębokość 43 m. Dobrze rozwinięta linia brzegowa o długości 48 km. Brzegi wysokie, tylko częściowo zalesione. Jezioro Raduńskie dzieli się na Górne i Dolne (przewężenie wynosi tylko 250 m). Przez Jezioro Raduńskie przepływa rzeka Radunia, łącząc obie części jeziora. Jezioro Raduńskie Górne z kolei połączone jest z Jeziorem Stężyckim, a Dolne z Jeziorem Kłodno; **Wdzydze** - kompleks połączonych ze sobą pięciu jezior w Borach Tucholskich. Są to jeziora: Wdzydze, Radolne, Gołuń, Jelenie, Słupinowo. Łączna powierzchnia 1655,3 ha, długość około80 km, maksymalna głębokość do 68 m. Linia brzegowa silnie rozbudowana; **Betyń Wielki** - morenowe jezioro, największe i najgłębsze na Pojezierzu Wałeckim. Powierzchnia 847,5 ha, długość 10,8 km, szerokość 2,6 km, głębokość do 41 m, przy długości obrzeża 37,6 km. Silnie rozwinięta linia brzegowa. Brzegi na ogół wysokie, porośnięte lasem. Do jeziora przylega torfowisko Trzęsacz; **Jezioro Charzykowskie (Łukomie)** - wytopiskowe jezioro w Borach Tucholskich, na Równinie Charzykowskiej. Powierzchnia 1367 ha, długość ok. 10 km, szerokość 0,5-2,4 km, głębokość do 31 m. brzegi porośnięte lasami. Przez jego północną część przepływa Brda łącząc z Jeziorem Karsińskim.

Bagna, torfowiska i tereny zalewowe:

Istnieje trudność zdefiniowania pojęcia bagno i odróżnienia tego typu ekosystemu od pojęcia torfowisko. Obszary bagienne tworzyły się i występują przede wszystkim na terenach o nieustalonej sieci rzecznej, szczególnie w pradolinach rzek i miejscach zmian hydrograficznych. W opisywanym rejonie, tego typu tereny występują jako błota i torfowiska chylońskie, w dolinie Łeby oraz w okolicach ujścia Odry. Podobny obszar (pokryty użytkami zielonymi i polami uprawnymi) występuje na terenie Żuław. Na Żuławach Wiślanych znajduje się 3000 km kanałów i 17000 km rowów odwadniających. Żuława Cedyńska zajmuje 2500 ha, a na tej powierzchni, między Słubicami a Kostrzyniem, przebiega 15000 km kanałów odwadniających. Podobnie zmeliorowane obszary bagienne znajdują się również nad Notecią.

Sztuczne zbiorniki wód powierzchniowych

Budowle hydrotechniczne

Wszystkie budowle hydrotechniczne dzielimy na dwie kategorie: budowle niepowodujące piętrzenia i budowle piętrzące wodę. Do budowli niepowodujących piętrzenia zaliczamy **ostrogi**, **namulniki**, **tamy podłużne** z poprzeczkami lub bez, **opaski** i **wały**.

Podstawowym materiałem używanym do budowy są kamienie, ziemia, faszyna, drewno, beton, stal, żelbeton, siatko-beton.

Budowle piętrzące to przede wszystkim **jazy** i **zapory**. Jazy spiętrzające wodę dzielą się na stałe i ruchome. Ruchome pozwalają na opuszczanie lub podnoszenie części ruchomych, przez co istnieje możliwość regulacji spiętrzenia.

Zapora czołowa

Zapora wodna jest wysoką przegrodą doliny rzecznej zbudowaną z betonu, żelbetu, materiału ziemnego i kamienia. Zadaniem zapory jest utworzenie wielkiego zbiornika wodnego. Zaporami możemy nazwać budowle mające ponad 15 m wysokości - obiekty niższe nazywamy jazami. Prawie wszystkie zapory, jako budowle największe, stanowią zespół złożony m.in. z elektrowni wodnej, kanałów do spławu drewna, przepławki dla ryb, śluzy. Tego rodzaju zestaw nazywamy stopniem wodnym.

Stopień wodny może spiętrzać wodę zwykle do 10 m. Gdy mamy do czynienia ze znacznie większym piętrzeniem, mówimy wówczas o zaporze. Przykładem pierwszego rodzaju jest stopień na Wiśle we Włocławku, drugim przykładem jest zapora na Wiśle w Rożnowie. Wysokość obecnie stosowanych spiętrzeń przekracza nawet 100 m.

Śluzy, są to urządzenia wodne umożliwiające przepływania statków przez budowle piętrzące. Śluzy przypominają kształtem baseny. Od strony górnej i dolnej wody znajdują się wrota. Statek wpływa od strony dolnej wody. Aby możliwe było wprowadzenie jednostki do komory śluzy, musi nastąpić wyrównanie poziomów. Poziom wody w śluzie musi być równy poziomowi wody dolnej. Wyrównanie uzyskuje się poprzez otwarcie specjalnych kanałów przy wrotach dolnych. Po wyrównaniu poziomów wrota dolne otwierają się i statek wpływa do komory śluzy. Wtedy zamykają się dolne wrota i otwierają się kanały przy wrotach górnych. Gdy poziom wody w komorze zrówna się z poziomem wody górnej następuje otwarcie górnych wrót i statek opuszcza komorę śluzy. Na tej samej zasadzie odbywa się ruch statku płynącego z drugiej strony.

Kanały umożliwiają usprawnienia w żegludze oraz dotarcie szlakami wodnymi do wybranych obiektów. Najczęściej spotykane kanały mają szerokość od 10 - 15 m, głębokość, do 4,5 m. Ściany kanałów mogą opadać pod kątem lub są pionowe. W kanałach prędkość wody nie jest duża gdyż utrudniałoby to prowadzenie nawigacji.

W rejonie działań Grupy Operacyjnej „GRYF" do większych kanałów żeglownych zaliczyć można następujące kanały. W Kotlinie Toruńskiej, **Kanał Bydgoski** łączący systemy rzeczne Wisły i Odry (długość 24,7 km, 6 śluz, nośność statków do 400 t) i **Kanał Górnonotecki** łączący Kanał Bydgoski z Notecią. Na Pobrzeżu Słowiańskim, **Kanał Żarnowski** łączący Charbrowo z Jeziorem Łebsko. **Kanał Łebski,** który wyrównuje zakola i meandry Łeby oraz omija rozciągające się w jej dolinie bagna, łącząc równocześnie Lębork z Jeziorem Łebsko. **Kanał Gardno-Łeba** łączący Jezioro Gardno z Jeziorem Łebsko. **Kanał Łupawa-Łeba,** który łączy Jezioro Gardno z Jeziorem Łebsko z wykorzystaniem dolnego biegu Łupawy.

Zbiorniki zaporowe (retencyjne)

Zbiorniki zaporowe (retencyjne), są to sztuczne zbiorniki wodne służące do zatrzymywania, magazynowania i rozdziału odpływu rzecznego w celu wykorzystania wody do różnych celów. Zbiorniki retencyjne utworzone na drobnych ciekach nazywamy **stawami,** a w wyrobiskach ziemskich - **gliniankami.** Powstają one przez przegrodzenie doliny rzeki przegrodą lub dotyczą tylko przegrodzenia koryta rzeki. Małe zbiorniki na małych ciekach nazywamy **stawami młyńskimi**, poniżej zazwyczaj piętrzona woda wykorzystywana była do napędzania koła młyńskiego.

Zbiornik wodny

Zbiorniki zaporowe podzielono na górskie, przejściowe i nizinne, biorąc pod uwagę ich usytuowanie i charakter. Zbiorniki typu górskiego są odpowiednikiem górskich jezior naturalnych. Zarówno one jak i zbiorniki przejściowe charakteryzują się gwałtownym spadkiem brzegów, dość szybkim prądem. Są zwykle chłodne lub umiarkowanie chłodne, niewielkie, a jeśli o większej powierzchni - to głębokie, (jak między innymi małe zbiorniki krótkich rzek Pomorza).

Zbiorniki nizinne są zwykle szersze od poprzednich, o niższych, łagodnie opadających brzegach i słabym prądzie wody. Są one zwykle umiarkowanie ciepłe (takimi mogą być też płytsze zbiorniki przejściowe), zwykle do 10 m głębokości, lub ciepłe (z reguły niezbyt głębokie o sporej powierzchni). Największym sztucznym zbiornikiem wody w opisywanym rejonie jest bez wątpienia **Jezioro Koronowskie** utworzone w dolinie Brdy, na północ od Bydgoszczy. Powierzchnia 1560 ha, pojemność 81 mln m^3, długość zbiornika 27 km. Zapora ziemna, wysokość zapory 25 m, długość zapory 340 m. Dużo mniejszy jest zbiornik zaporowy na Brdzie poniżej Jeziora Koronowskiego w Tryszczynie. **Jezioro Rosnowskie**, zbiornik zaporowy w północnej Polsce, wybudowany na Radwi, na Równinie Białogardzkiej. Powierzchnia 189 ha, długość ok. 10 km, pojemność całkowita 8,7 mln m^3 (utworzony w 1922r.). **Zapora Żur,** zbiornik zaporowy na rzece Wda koło Swiecia nad Wisłą. Powierzchnia 440 ha, pojemność 16 mln m^3, długość zbiornika 10 km. Zapora ziemna, wysokość zapory 19 m, długość zapory 160 m. **Zapora Straszyn** na rzece Radunia, koło Gdańska. Powierzchnia zbiornika 72 ha, pojemność 3,4 mln m^3, długość zbiornika 4 km. Zapora ziemna, wysokość zapory 23 m, długość zapory 260 m. **Zapora Wejherowska (Żarnowiec),** powierzchnia zbiornika 135 ha, pojemność 15 mln m^3, długość zbiornika 2 km. Zapora ziemna, wysokość zapory 18 m, długość zapory 3,7 km. Do tych większych zaliczyć można również dwa zbiorniki retencyjne na Pobrzeżu Słowiańskim. Na środkowym odcinku Regi wybudowane zostało Jezioro Lisowskie i Rejowiecki Zbiornik Wodny. Na całej długości rzeki Gwda znajdują się zbiorniki zaporowe, spełniające równocześnie rolę zbiorników energetycznych. Usytuowane są przy elektrowniach wodnych w miejscowościach; Koszyce, Dobrzyca, Tarnówka, Ptusza, Jastrowie, Podgaje, Węgorzewie Szczecineckim, Lubniczce i Żarkach. Tego samego typu jest zbiornik w Nadarzycach na rzece Piława. Natomiast na Drawie wybudowany jest Borowski Zbiornik Wodny.

RZEKI I JEZIORA JAKO NATURALNE RUBIEŻE OBRONNE

Warunki organizacji i prowadzenia obrony w obszarze działań Grupy Operacyjnej „GRYF" są dosyć specyficzne. Składa się na to zróżnicowana rzeźba terenu, intensywne zalesienie, duża ilość (około 4000) nierównomiernie położonych jezior i liczne, często głębokie doliny rzek. Najwięcej jezior znajduje się w środkowym pasie Pojezierza Pomorskiego. Ciągnie się on przez pojezierza: Myśliborskie, Ińskie, Drawskie, Bytowskie, Szczecineckie i Kaszubskie. Duże grupy jezior występują również na Pojezierzu Wałeckim i Krajeńskim. Część z nich jest połączona przepływającymi przez nie rzekami Przymorza, lub dopływami Wisły i Noteci, co stwarza wręcz idealne, naturalne rubieże obronne na kierunku północ-południe. Do tworzenia rubieży obronnych, oprócz jezior, można również z powodzeniem wykorzystać zbocza rynien polodowcowych, rzeki i ich doliny, kompleksy leśne oraz osiedla znajdujące się w przesmykach między jeziorami. Stosunkowo liczne w tym rejonie zbiorniki zaporowe, jak również niektóre wysoko położone jeziora, umożliwiają podnoszenie poziomu wód w rzekach i kanałach, lub po prostu zatopienie terenów zalewowych. Wzmacnia to niewątpliwie naturalną rubież obronną, ale przede wszystkim umożliwia prowadzenie działań opóźniających. Ukształtowanie terenu, jego duże zalesienie i dość dobrze rozwinięta sieć drogowa sprzyja skrytemu manewrowi wojsk. Dość dużo ważnych szlaków komunikacyjnych przebiega przesmykami międzyjeziornymi, co z jednej strony sprzyja ich obronie, a z drugiej ułatwia działania opóźniające. Na korzyść obrony zaliczyć należy niewątpliwie trudności, jakie napotka przeciwnik w prowadzeniu na tym terenie działań zaczepnych.

Przy zagrożeniu z północy, bardzo dobre warunki do obrony stwarza środkowy pas Pomorza o szerokości 50 - 70 km. Rozciąga się on od Odry do Zatoki Gdańskiej przez pojezierza: Myśliborskie, Ińskie, Drawskie, Szczecinieckie, Bytowskie i Kaszubskie. Do większych jezior stanowiących naturalną rubież obronną zaliczyć należy: Miedwie, Płoń, Ińsko, Lubie, Wąsosze, Drawsko, Komorze, Pile, Wielimie, Karsińskie, Wdzydze i Raduńskie. W pasie tym płyną również liczne rzeki. Większe znich to: Tywa, Płonia, Ina, Drawa, Gwda, Brda, Słupia czy Łeba, ale są to ich górne odcinki lub rejony źródeł. Ponadto płyną na północ lub na południe, więc bardziej utrudniają wykonanie manewru na rubieżach obrony, niż te rubieże wzmacniają. Można je jednak wykorzystać do działań opóźniających, zalewając ich koryta lub tereny zalewowe wodą z jezior i zbiorników zaporowych. Drugą naturalną rubież obronną, przy zagrożeniu z północy, stanowi Pradolina Toruńsko - Eberswaldzka. Pradolina jest szeroką doliną biegnącą ze wschodu na zachód. Została wyżłobiona przez wody odpływające z czoła lodowca. Jest na ogół płaska i poza przeszkodami wodnymi, pozbawiona innych przeszkód terenowych. Przeszkody wodne to tzw. droga wodna Wisła - Odra, czyli rzeki dolna Warta i Noteć ze swoimi dopływami oraz Kanał Bydgoski i ujściowy odcinek Brdy. Jest to solidna naturalna rubież obronna. Wzmacniają ją dodatkowo rozległe bagna przy ujściach Warty i Noteci, tereny zalewowe obydwu rzek oraz trudno przejezdna część Puszczy Noteckiej. Odcinki te ograniczają wprawdzie manewr na rubieżach obrony, ale równocześnie umożliwiają prowadzenie działań opóźniających. Można również wykorzystać zbiorniki zaporowe na dopływach Noteci i na Brdzie do podniesienia poziomu wód w rzekach i w Kanale Bydgoskim, lub zatopienia dolin rzek i terenów zalewowych.

Przy zagrożeniu ze wschodu, największą naturalną rubież obronną stanowi Dolina Dolnej Wisły i sama Wisła. Wynika to z jej charakterystyki podanej w rozdziale 1.1. Zbiornik zaporowy wybudowany na Wiśle powyżej Włocławka, umożliwia w zależności od potrzeb, podniesienie poziomu wody w rzece, lub zatopienie terenów zalewowych. Dobre warunki do organizowania obrony w oparciu o istniejącą sieć hydrograficzną występują w pasie szerokości około 50 km, ciągnącym się od Kartuz na Pojezierzu Kaszubskim

przez Tucholę i Bydgoszcz do Żnina w Kotlinie Toruńskiej. Za naturalną rubież obronną można tu wykorzystać jeziora Raduńskie i Wdzydze, środkowy i dolny odcinek Brdy, zbiorniki zaporowe w Koronowie i Tryszczynie, Kanał Górnonotecki oraz odcinek Noteci, lub jej dopływ Gąsawkę z zespołem połączonych jezior. Wysokie wzgórza morenowe i narzutowe głazy Pojezierza Kaszubskiego tworzą znaczne przeszkody terenowe, utrudniając manewr w obrębie rubieży obrony. Na pozostałych odcinkach ukształtowanie i pokrycie terenu ułatwia skryty manewr wojsk. Do opóźniania działań zaczepnych przeciwnika, oprócz urządzeń hydrotechnicznych, można tu z powodzeniem wykorzystać średnioprzejezdne Bory Tucholskie. Kolejną naturalną rubieżą obronną, przy zagrożeniu ze wschodu, jest pas jezior i rzek między Szczecinem a Międzyrzeczem. Składa się na nią ujściowy odcinek Odry, Jezioro Dąbie, Jezioro Miedwie, jeziora Pojezierza Myśliborskiego i łącząca niektóre z nich rzeka Włodawka, odcinek Warty od Gorzowa Wielkopolskiego do Skwierzyny oraz ujściowy odcinek Obry (od Warty do Międzyrzecza) z leżącymi w jej dolinie jeziorami. Odcinek ujściowy Odry, z gęstymi odnogami, kanałami i ciekami wodnymi, tworzy skomplikowany układ hydrograficzny. Jest on bardzo podatny na tzw. cofkę od morza i piętrzenie wód przy wiatrach wiejących z północy i północnego zachodu. Wszystko to znacznie pogarsza warunki wykonania manewru na rubieżach obrony, ale równocześnie osłabia tempo natarcia nieprzyjaciela. Liczne jeziora i rzeki, płynące równolegle do linii obrony, umożliwiają prowadzenie działań opóźniających na przedpolach rubieży obrony.

ZAKOŃCZENIE

Grupa Operacyjna „GRYF" może prowadzić działania obronne na każdym odcinku wymienionych wcześniej pasów obrony. W zależności od kierunku zagrożenia, zawsze z powodzeniem będzie mogła wykorzystać jeziora, rzeki i kanały jako naturalną rubież obronną. Należy jednak obowiązkowo uwzględnić porę roku. Polskie rzeki, wiosną i późnym latem osiągają wysokie stany wody, natomiast jesienią i zimą niskie. Zimą również występuje zlodowacenie większości akwenów wodnych. Natomiast cechy morfometryczne rzek i jezior podane w opracowaniu to stany średnie.

W wyznaczonym rejonie działań Grupy Operacyjnej „GRYF", można również ustalić wiele innych miejsc, dogodnych do tworzenia rubieży obronnych. Dla przykładu przy zagrożeniu z północy może to być:

- Rejon Niedalino - Bukowo - Świetlino - Mostowo - Rosnowo (około 20 km na południowy-wschód od Koszalina), w oparciu o jeziora Hajka i Rosnowskie oraz rzekę Radew na odcinku Mostowo - Niedalino;
- Rejon Tuczno - Gostomia - Wałcz - Nakielno - Lubiesz (około 20 km na północny-zachód od Piły), w oparciu o jeziora Betyń i Raduń;
- Rejon Dobiegniew - Długie - Drezdenko - Krzyż (około 45 km na północny-wschód od Gorzowa Wielkopolskiego), w oparciu jeziora Lipie, Wielgie i Osiek.

Przy zagrożeniu ze wschodu przykładowymi rubieżami obrony może być:

- Rejon Sąpolno - Polnica - Charzykowy - Swornigacie (około 10 km na północ od Chojnic), w oparciu o jeziora Charzykowskie i Karsińskie;
- Rejon Okonek - Samborsko - Pluna - Jastrowie - Podgaje - Lędyczek (około 40 km na północ od Piły), w oparciu o jeziora połączone rzeką Gwdą;
- Rejon Gryfice - Mechowo -Wyszogóra - Płoty (około 65 km na północny-wschód od Szczecina), w oparciu o dwa zbiorniki retencyjne: Jezioro Lisowskie i Rejowiecki Zbiornik Wodny oraz łączącą je rzekę Regę.

O tym, w którym miejscu wyznaczonego obszaruu Grupa Operacyjna „GRYF" zorganizuje rubież obrony zadecyduje w głównej mierze sytuacja operacyjno-taktyczna. Zawsze jednak dowództwo musi uwzględnić warunki terenowe, w tym sieć hydrograficzną wyznaczonego rejonu.

7.7. MOŻLIWOŚCI WSPÓŁPRACY Z ORGANANAMI AMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ I SAMORZĄDOWEJ W OKRESIE PRZYGOTOWANIA I PROWADZENIA DZIAŁAŃ PRZEZ GRUPĘ OPERACYJNĄ „GRYF"

STRATEGIA OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Strategia Obronna – to teoria i praktyka działania państwa (sojuszu, koalicji itp.) ukierunkowanego na osiągnięcie założonych celów w dziedzinie obronności, tj. przeciwdziałania zagrożeniom militarnym, funkcjonowania państwa w warunkach wystąpienia tych zagrożeń, ujętych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy. To również dziedzina strategii bezpieczeństwa, obejmująca tworzenie, rozwój, przygotowanie i wykorzystanie potencjału obronnego państwa (wszelkich sił, środków i sposobów z różnych dziedzin) do przeciwdziałania zagrożeniom militarnym bezpieczeństwa narodowego. Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej została przyjęta przez radę Ministrów w dniu **23 maja 2003 r.** Celem strategii jest określenie wykładni założeń obronności i podstawy koncepcyjnej do prac, nad: wdrożeniowymi dokumentami doktrynalnymi; planami strategicznymi i operacyjnymi programami obronnymi. SYSTEM OBRONNOŚCI RP to całość sił i środków przeznaczonych przez państwo do realizacji zadań w dziedzinie obronności, odpowiednio do tych zadań zorganizowanych, utrzymywanych i przygotowanych. System obronności bazuje na całym potencjale narodowym Rzeczypospolitej Polskiej i jest ściśle sprzężony z sojuszniczym systemem bezpieczeństwa NATO, zwłaszcza w wymiarze militarnym. Głównymi elementami systemu są: podsystem kierowania obronnością; Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej; pozamilitarne ogniwa obronne.

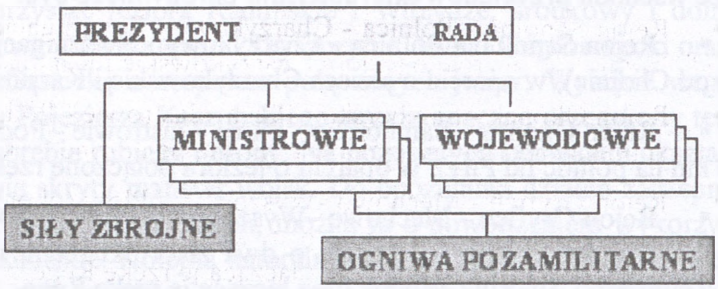

Podsystem kierowania obronnością

Podsystem militarny to organa kierowania odpowiadające za realizację zadań obronnych zobowiązane informacyjnie i pozostające w ustanowionych prawnie relacjach kompetencyjnych, wraz ze swoim aparatem wykonawczym (administracyjnym, sztabowym, organizacyjnym)oraz niezbędną infrastrukturą

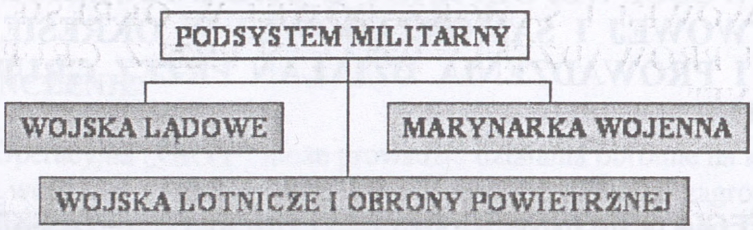

Podsystem militarny

Służy ochronie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i niepodzielności jej terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jej granic.

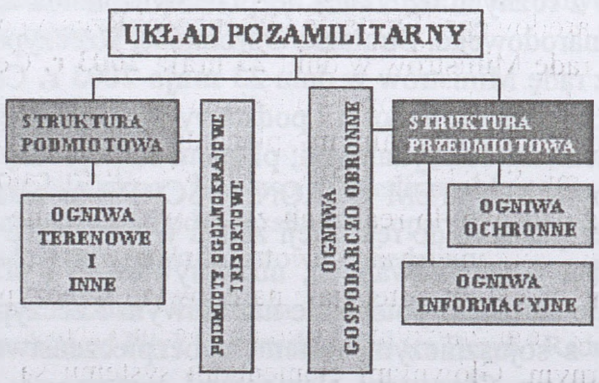

Struktura Układu Pozamilitarnego

Podsystem pozamilitarny to wszystkie pozostałe, poza siłami zbrojnymi, organy struktury państwowej, na które nakładane są lub, którym zlecane są zadania obronne. Spełniają one funkcje pomocnicze i wspierające w stosunku do działań sił zbrojnych. Ogniwa te są przeznaczone do tworzenia warunków niezbędnych do zapewnienia przetrwania narodu w czasie zagrożenia i wojny, a także do przygotowania oraz działania sił zbrojnych i pozostałych struktur państwa.

Ogniwa ochronne realizują zadania związane z zapewnieniem warunków bezpiecznego funkcjonowania struktur państwa oraz ochroną ludności i majątku narodowego przed skutkami zbrojnych i pozazbrojnych oddziaływań kryzysowych i wojennych. Ogniwa te będą przygotowane do realizowania takich zwłaszcza zadań, jak ochrona granic, ochrona ważnych osób i obiektów, zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie przestrzegania nadzwyczajnych rygorów prawa w warunkach wojny. Ogniwa te bazują na systemie ochrony ludności i cywilnego reagowania kryzysowego.

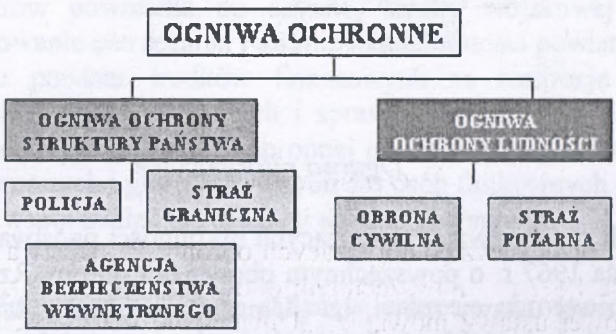

Ogniwa ochronne

Ogniwa gospodarczo – obronne – realizują zadania związane z zapewnieniem materiałowych podstaw realizacji zadań obronnych oraz przetrwania ludności w warunkach kryzysu i wojny, poprzez tworzenie i utrzymywanie rezerw państwowych, uwzględnianie w działalności wymagań obronnych, utrzymywanie infrastruktury obronnej, prowadzenie prac badawczo – rozwojowych na potrzeby obronności. Uczestniczenie w wykonywaniu zadań wsparcia sił sojuszu rozwijanych i prowadzących operacje na terytorium Polski. (szczególne znaczenie spełnia tu przemysł obronny).

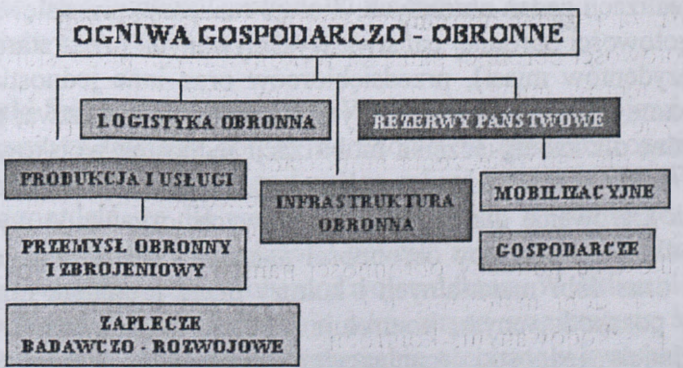

Ogniwa gospodarczo – obronne

Ogniwa informacyjne – realizują w warunkach wojennych zadania związane z: ochroną i propagowaniem polskich interesów na arenie międzynarodowej; informacyjnym oddziaływaniem na przeciwnika oraz umacnianiem woli, morale, determinacji obronnej i wytrwałości własnego społeczeństwa; informacyjne zabezpieczenie funkcjonowania całego systemu obronności.

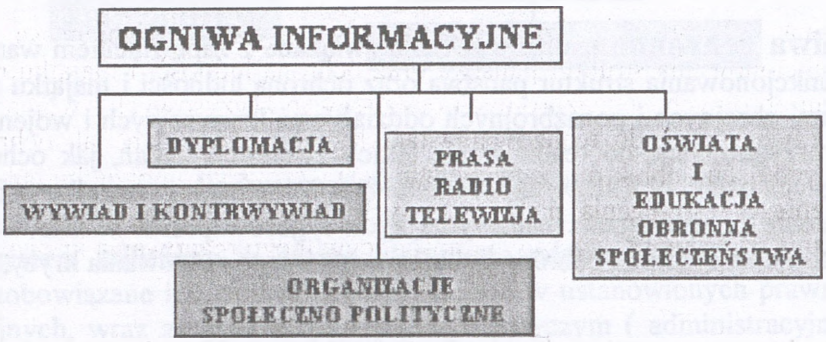

Ogniwa informacyjne

Całokształt przedsięwzięć dotyczących obronności państwa normuje ustawa z dnia z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 2 przedmiotowej ustawy mówi, iż: „Umacnianie obronności Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowanie ludności i mienia narodowego na wypadek wojny oraz wykonywanie innych zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony należy do wszystkich organów władzy i administracji rządowej oraz innych organów i instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych, a także do każdego obywatela w zakresie określonym w ustawach".

W myśl art. 20 przytoczonej ustawy: (1) - Kierowanie sprawami obronności w województwie należy do wojewody; (2) - Wojewoda w ramach kierowania, o którym mowa w ust. 1, wykonuje zadania w zakresie i na zasadach określonych w ustawach, a w szczególności: określa szczegółowo kierunki działania dla kierowników zespolonych służb, inspekcji i straży, organów administracji niezespolonej oraz jednostek samorządu terytorialnego w zakresie realizacji zadań obronnych; kieruje realizacją przedsięwzięć związanych z podwyższeniem gotowości obronnej państwa wykonywanych przez starostów, wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast), przedsiębiorców oraz inne jednostki organizacyjne i organizacje społeczne mające swoje siedziby na terenie województwa; koordynuje przedsięwzięcia niezbędne dla zabezpieczenia mobilizacji jednostek wojskowych i wykonywania świadczeń na rzecz obrony; kieruje realizacją przedsięwzięć związanych z przygotowaniem stanowisk kierowania dla organów terenowych; organizuje wykorzystanie miejscowych sił i środków na potrzeby obronności państwa i obszaru województwa, w tym ochrony ludności oraz dóbr materialnych i kultury przed środkiem rażenia, jak również niesienia pomocy poszkodowanym; kontroluje i ocenia wykonywanie zadań obronnych przez organy, podmioty, jednostki organizacyjne i organizacje, o których mowa w pkt 1 i 2; organizuje edukację społeczeństwa dotyczącą przygotowania obronnego oraz prowadzi szkolenia i ćwiczenia obronne.

Gotowość cywilna na szczeblu powiatu i gminy powinna zapewniać: przygotowanie urzędu powiatowego (gminnego) poszczególnych jednostek organizacyjnyc do funkcjonowania w stanach nadzwyczajnych (w czasie klęski żywiołowej, stanu wyjątkowego lub wojennego); przygotowanie infrastruktury komunalnej do wykorzystania w razie kryzysu i wojny (energetyki, wodociągów, gazownictwa, komunikacji, drogowo-mostowej); uwzględnienie potrzeb obronnych w planie przestrzennego zagospodarowania powiatu (rejony odpowiedzialności sił ochronnych, komunalnych, straży pożarnych, lecznic, szpitale); przygotowanie dostaw i usług oraz świadczeń dla sił zbrojnych; współdziałanie z terenowymi organami administracji wojskowej – WKU w sprawach zaspokojenia potrzeb mobilizacji jednostek wojskowych i niemilitarnych organów systemu obronnego; przygotowanie miejsc do rozplakatowania obwieszczeń mobilizacji powszechnej; organizowanie miejskich i gminnych punktów zbiórek żołnierzy rezerwy i ich dowóz do miejsc mobilizacji; udostępnienie danych o stanie ruchomości i nieruchomości w powiecie i gminie, przechowywanie (deponowanie) dokumentów powołania do jednostek wojskowych; wydzielanie świadczeń osobistych i rzeczowych na potrzeby obronne własne i dla sił zbrojnych; organizowanie akcji kurierskich w celu dostarczenia dokumentów powołania do czynnej służby wojskowej i na ćwiczenia mobilizacyjne; organizowanie ostrzegania i alarmowania ludności powiatu o zagrożeniach; wydzielenie z budżetu powiatu środków finansowych na realizację własnych zadań obronnych; koordynowanie zadań obronnych i sprawowanie nadzoru nad ich realizacją; kształtowanie świadomości patriotycznej i obronnej mieszkańców powiatu; organizowanie cyklicznych szkoleń obronnych i gier decyzyjnych dla osób funkcyjnych starostwa i gminy oraz ogniw, które będą współdziałać w realizacji działań obronnych.

Przedsięwzięcia dotyczące realizacji zadań w zakresie obronności realizowane są przez podmioty funkcjonujące w ramach administracji zespolonej i niezespolonej.

Administrację zespoloną w województwie stanowia:

- Komendant Wojewódzki Policji;
- Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej;
- Zespolone Inspekcje i Służby powołane w myśl ustawy.

Administracje niezespolona w województwie stanowia:

- Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego;
- Komendant Oddziału Straży Granicznej;
- Dyrektor Izby Celnej;
- Dyrektorzy urzędów probierczych, górniczych, izb skarbowych, urzędów miar, inspektoratów gospodarki wodnej;
- Państwowy Inspektor Sanitarny.

Wojewódzki Sztab Wojskowy (WSzW) jest na obszarze województwa terenowym organem wykonawczym ministra obrony narodowej w sprawach operacyjno-obronnych oraz administracji wojskowej. Biorąc pod uwagę zakres działania WSzW i dotychczasową praktykę można stwierdzić, że dla wojewódzkiego sztabu wojskowego została określona rola w zadaniach wykonywanych w okresie: pokoju; zagrożenia bezpieczeństwa państwa; przygotowanie i prowadzenie obrony obszaru województwa. W realizacji zadań zagrożenia bezpieczeństwa państwa WSzW występuje jako: organ wspierający, który zabezpiecza mobilizacyjne rozwinięcie wojsk przez utrzymanie elementów systemu mobilizacyjnego stałej gotowości do powołania żołnierzy rezerwy i środków transportowych; organizator, który zabezpiecza operacyjne rozwiniecie wojsk przez zapewnienie bezkolizyjnego przemieszczania (przegrupowania) wojsk własnych i sojuszniczych przez obszar województwa,

zapewnienie pomocy technicznej, materiałowej i medycznej, utrzymanie dróg w sprawności eksploatacyjnej oraz ich osłonę przeciwpożarową i przeciwdywersyjną; główny wykonawca rozwinięcia mobilizacyjnego podległych i podporządkowanych wojsk obrony terytorialnej, który zapewnia osiągnięcie zdolności do podjęcia działań przez wojska OT; współorganizator przygotowań militarnych kierowniczych organów niemilitarnych ogniw obronnych i społeczeństwa obejmujących szkolenie i wzajemną koordynację planów działania i wojny; przeciwdziałający grupom specjalnym (GS), dywersyjno rozpoznawczym (GDR), przemytniczym i zbrojnego podziemia przez ciągła wymianę informacji w relacjach: organy administracji rządowej i samorządowej – siły i środki Policji oraz Straży Granicznej.

W okresie przygotowania i prowadzenia obrony obszaru województwa WSzW spełnia rolę: głównego wykonawcy – realizującego główne przygotowania obrony województwa w wypadku wyjścia wojsk operacyjnych poza jego obszar; współwykonawcy realizującego zadania obronne we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi (głównie na kierunkach pomocniczych, drugorzędnych) wykorzystanie obiektów stałych, umocnień miast i miejscowości. Ponadto ponosi współodpowiedzialność za przygotowanie i obronę województwa oraz organizację i prowadzenie działań nieregularnych; koordynatora integrującego wysiłek całości sił i środków regionu na rzecz głównych wykonawców zadań obronnych, wojsk operacyjnych oraz wojsk obrony terytorialnej; zabezpieczającego działania głównych wykonawców zadań dodatkowymi przedsięwzięciami zgodnie z zapotrzebowaniami (wzajemnymi ustaleniami).

Administrację publiczną w województwie stanowią wojewoda i samorząd województwa. **Wojewoda** sprawujący władzę rządowej administracji ogólnej, będący przedstawicielem Rady Ministrów w województwie, któremu podlega Urząd Wojewódzki oraz organy administracji zespolonej:

- Komenda Wojewódzka Policji;
- Komenda Wojewódzka Państwowej straży Pożarnej;
- Wojewódzka Inspekcja Sanitarna;
- Wojewódzka Inspekcja Weterynaryjna;
- Wojewódzka Inspekcja Budowlana;
- Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska;

Samorząd Województwa wykonujący zadania użyteczności publicznej województwa na czele z:

- Zarządem Województwa;
- Marszałkiem województwa.

W województwie opracowywany jest *Plan Operacyjny Funkcjonowania Województwa* -POFW - na okres zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu polityczno - militarnego) i wojny, opracowywany przez wojewodów we współdziałaniu z marszałkami wojewódzkimi. POFW stanowi podstawę do sporządzenia - według wytycznych wojewody - planów operacyjnych funkcjonowania w warunkach kryzysu polityczno-militarnego i wojny szczebla regionalnego.

Na szczeblu urzędu marszałkowskiego, powiatu, miasta, gminy i przedsiębiorcy opracowuje się: *Plan Operacyjny Funkcjonowania Powiatu* – POFPw; *Plan Operacyjny Funkcjonowania Urzędu Marszałkowskiego* – PUFOM; *Plan Operacyjny Funkcjonowania Miasta* – POFMi; *Plan Operacyjny Funkcjonowania Gminy* – POFGm; *Plan Operacyjny Funkcjonowania Przedsiębiorcy** - POFPr (na plan ten zostaja nałożone zadania obronne w ramach Centralnego Programu Mobilizacji Gospodarki – CPMG).

Plan Operacyjny Funkcjonowania Województwa (POFW) jest podstawowym dokumentem w zakresie planowania operacyjnego funkcjonowania w warunkach kryzysu polityczno - militarnego i wojny wojewody, wspomagającym zarządzanie województwem. POFW zawiera:

a) ocenę zagrożeń oraz otrzymane zadania operacyjne:

- zagrożenia na podstawie planu nadrzędnego,
- zagrożenia adekwatne dla danego województwa i jego specyfiki,
- zestawy zadań operacyjnych nadesłane na podstawie planu nadrzędnego;

b) myśl przewodnią funkcjonowania województwa w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu polityczno -militarnego) i wojny z uwzględnieniem ustalonych sytuacji planistycznych:

- wnioski wynikające dla województwa z poszczególnych sytuacji planistycznych,
- koncentracja głównego wysiłku w działalności,
- istota postępowania w każdej sytuacji,
- zamiar realizacji zadań,
- główne zadania podległych struktur/ ogniw obronnych;

c) przedsięwzięcia i procedury pogotowia obronnego, w tym sposób reagowania obronnego (podwyższania i obniżania gotowości obronnej województwa):

- wyspecyfikowana kolejność przedsięwzięć (np. harmonogram przedsięwzięć i wymagane terminy, daty),
- sposób rozwijania ogniw systemu obronności województwa,
- istota „wygaszania" w przypadku odstąpienia od osiągania wyższych stanów gotowości obronnej państwa;

d) zasady funkcjonowania struktur organizacyjnych województwa oraz podległych, podporządkowanych wojewodzie oraz przez niego nadzorowanych organów administracji rządowej, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych:

- elementy współpracy oraz organizacja współdziałania,
- rezerwy państwowe i mobilizacyjne,
- zabezpieczenie i materiały,
- uruchamianie planów ewakuacji;

e) zestawy zadań operacyjnych podległych, podporządkowanych wojewodzie oraz przez niego nadzorowanych organów administracji rządowej, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, w tym:

- zadania w zakresie nadzwyczajnego planowania cywilnego w sferze obronnej, w ty m: wsparcia logistycznego i uzupełnienia zasobami ludzkimi Sił Zbrojnych RP oraz zaopatrzenia i ochrony ludności;
- zadania w sferze wsparcia sił sojuszniczych działających na administrowanym obszarze w ramach funkcji spełnianych przez państwo gospodarza;
- zadania w zakresie ochrony obiektów, osób i mienia oraz zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w czasie kryzysu i wojny;

- zadania w zakresie rozwijania elementów systemu kierowania województwem, w tym przemieszczenia wojewody i jego urzędu na zapasowe stanowisko kierowania;

f) inne zadania, specyficzne dla danego województwa. Organem koordynującym opracowanie POFW jest Minister Obrony Narodowej. POFW jest uzgadniany z Ministrem Obrony Narodowej oraz z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej POFW zatwierdza Prezes Rady Ministrów.

Współpraca wojsk operacyjnych z organami administracji państwowej i samorządowej

Korzystanie ze wsparcia powinno wynikać z kalkulacji potrzeb i możliwości zabezpieczenia wojsk. Podkreśla się, że układ pozamilitarny ma żywotne znaczenie dla zapewnienia terminowości i ciągłości realizacji zadań operacyjnych. Ich terminowe uruchomienie wymaga utrzymania wysokiej gotowości układu pozamilitarnego oraz odpowiednio wczesnego rozwinięcia i ich uruchomienia. Czynności te muszą być zharmonizowane z działaniami zabezpieczanych wojsk. W tym celu dowódca związku taktycznego musi współdziałać z odpowiednimi ogniwami województwa określając potrzeby i wymagania podległych wojsk oraz koordynować proces przygotowania i realizacji wsparcia. Dlatego dowódca operacyjny powinien posiadać kompetencje (uprawnienia) do inicjowania współpracy, oceny przydatności usług, rozdziału (redystrybucji) uzyskiwanych zasobów – zwłaszcza w sytuacjach niedoboru, a także meldowania o jakości i efektywności wsparcia. Rola i zadania organów administracji rządowej i samorządowej w zakresie udzielenia wsparcia uzależnione będą od charakteru i rodzaju potrzeb, które mogą zgłaszać wojska operacyjne, w związku z realizowanymi przez nie przedsięwzięciami (działaniami). By znaleźć właściwych wykonawców – należy je porównać z kompetencjami organów administracji publicznej. Napotkamy tu jednak na spore trudności wynikające z dekoncentracji naszego prawa, które interesujące nas normy zawarło w szeregu aktach.

CEL WSPÓŁDZIAŁANIA: Określenie zasad współpracy w zakresie planowania, wykorzystania stacjonarnej infrastruktury wojskowej i cywilnej dla potrzeb wsparcia logistycznego; Przygotowanie i wykorzystanie posiadanych sił i środków do realizacji zadań obronnych na terenie województwa; Koordynowanie szkolenia wojsk i sił pozamilitarnych w zakresie prowadzenia wspólnych działań obronnych i operacyjnych.

PODSTAWA ORGANIZACJI WSPÓŁDZIAŁANIA: Ustawa z dnia 21 listopada 1967 roku „O powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej" (Dz.U. z 1992 r. Nr 4 poz. 16); Porozumienie ministra Obrony Narodowej i ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 lipca 1993 roku w sprawie zasad współpracy Resortów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 września 1993 roku w sprawie świadczeń na rzecz obrony / Dz. U. Nr 85 z 1993 r; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 roku w sprawie obrony cywilnej /Dz. U. Nr 93 z 1993r; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 roku w sprawie powszechnej samoobrony ludności /Dz. U. Nr 91 z 1993r; Ustawa z 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16 z 1990 r; Ustawa z 17 maja 1990 roku o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organami gminy a organami

administracji rządowej oraz zmianie niektórych ustaw /Dz. U. Nr 34 z 1990 r; Ustawa z 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa /Dz. U. Nr 91 z 1998 r; Rozkazy dowódców okręgów w sprawie organizacji współpracy pomiędzy okręgami a resortem Spraw Wewnętrznych.

ZASADY ORGANIZACJI WSPÓŁDZIAŁANIA: Współdziałanie obejmuje sposób realizacji poszczególnych zadań, przewidzianych do realizacji zarówno przez wojska operacyjne, WSzW jak i siły układu pozamilitarnego w okresie pokoju oraz zagrożenia i wojny. Za realizację ustaleń odpowiedzialni są: Dowódca ZT; Szef WSzW; Komendant Wojewódzki Policji; Komendant Wojewódzki Straży Pożarnej; Komendant Oddziału Straży Granicznej (treść planu dostosowywana będzie do aktualnie obowiązujących (ukazujących się) przepisów prawnych).

Współpraca wojsk operacyjnych z policją państwową

Wykaz najważniejszych aktów prawnych regulujących problematykę przygotowań obronnych oraz, działań „kryzysowych" Policji.

1. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. (Dz.U.1990.30.179).
2. Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej,(Dz.U. 2002,62,558).
3. Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. 2002,113,985).
4. Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2002,156,1301).
5. Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych. (Dz.U. 2002.199.1671).
6. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 lutego 2002 r. w sprawie świadczeń na rzecz obrony.
7. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 maja 2002 r. w sprawie militaryzacji jednostek organizacyjnych wykonujących zadania na rzecz obronności lub bezpieczeństwa państwa.
8. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2002 r. w sprawie tworzenia gminnego zespołu reagowania, powiatowego i wojewódzkiego zespołu reagowania kryzysowego oraz Rządowego Zespołu Koordynacji Kryzysowej i ich funkcjonowania.
9. Porozumienie z dnia 2 lipca 1993 r. w sprawie zasad współpracy resortów obrony narodowej i spraw wewn. (BSO MSW; IB-0891/93 z dnia 28-07-1993 r.).
10. Decyzja nr 174 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lipca 1993 r. w sprawie trybu wdrożenia w rsw „Porozumienia w sprawie zasad współpracy resortów obrony narodowej i spraw wewn" (BSO MSW; IB-0891/93 z dnia 28-07-1993 r.).
11. Zarządzenie nr 021/98 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 października 1998 r. w sprawie zadań i przygotowań obronnych Policji.
12. Zarządzenie nr 24/98 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 1998 r. w sprawie realizacji przez Policję zadań w warunkach katastrof naturalnych i awarii technicznych.
13. Decyzja nr 83/99 Komendanta Głównego Policji z dnia 12 maja 1999 r. w sprawie zadań Policji związanych z przeprowadzaniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej inspekcji kontrolujących realizację zobowiązań międzynarodowych dotyczących broni chemicznej oraz uzbrojenia konwencjonalnego.

14. Wytyczne nr 1/99 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 grudnia 1999 r. w sprawie przygotowania i prowadzenia ćwiczeń sztabowych w jednostkach Policji.
15. Zarządzenie nr 18/2000 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 listopada 2000 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań Policji w przypadkach zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego.
16. Wytyczne Nr 3/2000 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 czerwca 2000 r. w sprawie postępowania Policji w warunkach katastrofy naturalnej i awarii technicznej oraz w czasie innych zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu ludzi i środowiska.
17. Zarządzenie nr pf 21/2000 Komendanta Głównego Policji z dnia 13 grudnia 2000 r. w sprawie stanów gotowości do działań i alarmowania w jednostkach organizacyjnych Policji.
18. Porozumienie z dnia 12 maja 2001 r. podpisane pomiędzy Komendantem Głównym Policji a Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej o współdziałaniu.
19. Porozumienie z dnia 15 czerwca 1998 r. podpisane pomiędzy Komendantem Głównym Policji a Komendantem Głównym Straży Granicznej o współdziałaniu.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA JEDNOSTEK POLICJI

Jest szczegółowo regulowana dyspozycjami Zarządzenia nr 25 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji. Jednym z głównych organów administracji specjalnej wyposażonym w szczególne środki działania, wykonującym - w ramach resortu spraw wewnętrznych zadania z zakresu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, realizującym jednocześnie funkcje organu ścigania i ochrony prawnej jest Policja Państwowa. Do samodzielnych działań bądź do współdziałania z wojskiem Policja Państwowa może wydzielić nieliczne siły. W większości województw będzie dysponować pododdziałami prewencji w sile 1-2 kompanii. Przewiduje się je użyć głównie do ochrony SK, wybranych obiektów GN kat. N i własnych.

ZADANIA POLICJI *(wg ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji)*: ochrona życia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra; ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz w środkach publicznego transportu i komunikacji publicznej, w ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego korzystania; inicjowanie i organizowanie działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi; wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców; nadzór nad strażami gminnymi (miejskimi) oraz nad specjalistycznymi formacjami ochronnymi w zakresie określonym w odrębnych przepisach; kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych; współdziałanie z policjami innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi na podstawie umów i porozumień międzynarodowych.

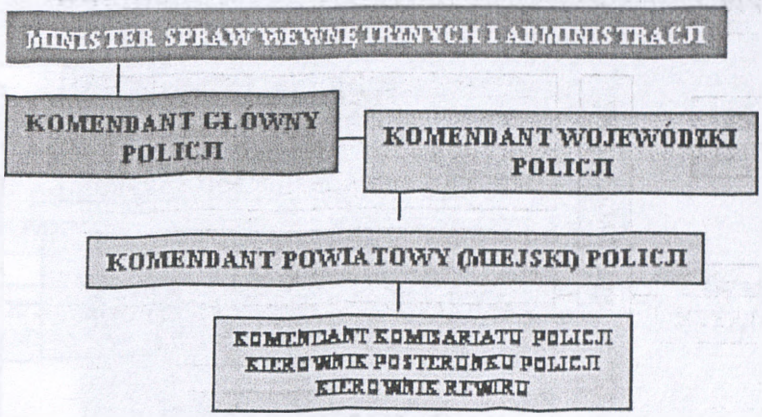

Struktura organizacyjna policji

GŁÓWNE ZADANIA POLICJI W RAZIE ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA I WOJNY: zadania określone w ustawie o Policji; zadania określone w ustawie o powszechnym obowiązku obrony RP oraz przepisach wydanych na jej podstawie, w zakresie: (udostępnienia systemów i środków łączności na potrzeby przekazywania informacji o zagrożeniach i alarmowania oraz udziału w zbieraniu tych informacji i ich przetwarzaniu;przechowywania i doręczania kart powołania do czynnej służby wojskowej, w przypadkach, gdy zadań tych nie mogą wykonać inne organy; doprowadzania osób powołanych do służby wojskowej w razie ich niestawienia się bez uzasadnionej przyczyny; udziału w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego w czasie trwania akcji kurierskiej; utrzymania porządku publicznego w czasie prowadzenia akcji ratowniczych i ewakuacji ludności; zadania określone w resortowych aktach prawnych *(niejawne)*.

POTENCJALNA ESKALACJA NEGATYWNYCH ZJAWISK W PRZYPADKU KRYZYSU I ZAGROŻENIA MILITARNEGO *(w aspekcie ustawowych zadań Policji*: obniżenie progu społecznej tolerancji na zachowania pozaprawne – brak respektowania przepisów administracyjnych; migracje ludności, pogorszenie bezpieczeństwa w komunikacji - wypadki i przestępstwa na drogach; bunty i ucieczki z zakładów karnych, niepowroty do ZK; wzrost liczby przestępstw gospodarczych - spekulacje towarami, oszustwa, fałszerstwa; nielegalny handel bronią, wzrost liczby osób taką broń posiadających; wzrost liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu; rozwój terroryzmu kryminalnego /podłożenia ładunków wybuchowych, podpalenia/; zmniejszenie skuteczności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości; uaktywnienie się grup dywersyjnych, poprzez: powodowanie katastrof, unieruchamianie środków komunikacji i łączności, utrudnianie dostaw wody i energii, utrudnianie prowadzenia akcji ratunkowych, szerzenie chorób zakaźnych itp.; brutalizacja działań przestępców, zasilenie osobowe grup przestępczych przez osoby uchylające się od służby wojskowej, dezerterów, żołnierzy z rozbitych oddziałów (wojsk własnych i wroga), cudzoziemców i przedstawicieli mniejszości narodowych oraz subkultur młodzieżowych; totalna negacja obowiązującego prawa spowodowana walką o przetrwanie.

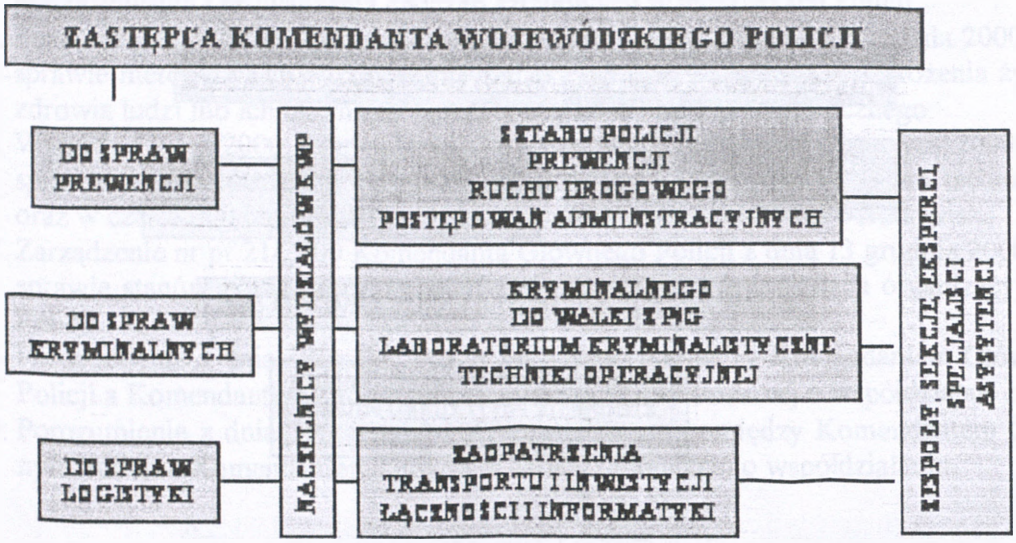

Struktura policji na szczeblu wojewódzkim

WSPÓŁPRACA POLICJI Z SIŁAMI ZBROJNYMI W RAMACH SYSTEMU OT *(według uzgodnień SG WP – KGP)* – to przede wszystkim udział w zabezpieczeniu procesu mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania Sił Zbrojnych: udział w osłonie przeciwdywersyjnej rejonów mobilizacji i operacyjnego rozwijania wojsk; kierowanie ruchem cywilnym na rzecz bezkolizyjnego przemieszczania wojsk; udzielanie pomocy wojskowym organom kierowania ruchem w przywracaniu sprawnego przejazdu kolumn wojskowych; zapewnienie warunków sprawnego przejazdu kolumn i transportów wojskowych przez miasta i węzły komunikacyjne oraz organizowanie (wytyczanie) w miarę potrzeb objazdów; udział w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego w czasie trwania akcji kurierskiej; udzielanie pomocy Żandarmerii Wojskowej w zamknięciu dróg dojazdu do rejonów dyslokacji, miejsc przepraw i załadunku (rozładunku) wojsk; udział w przeciwdywersyjnej ochronie tras przemieszczania wojsk poprzez objęcie doraźną ochroną odcinków zagrożonych działalnością dywersyjną (mostów, tuneli, wiaduktów) nie chronionych przez wojsko; doprowadzanie do JW poborowych i rezerwistów, którzy mimo wezwania nie stawili się do czynnej służby wojskowej; udział w zabezpieczeniu porządku publicznego w trakcie ewakuacji ludności z obszarów zagrożonych oraz planowanych działań bojowych; udział w rozpoznawaniu i likwidacji grup dywersyjnych (nie umundurowanych); realizacja zadań określonych w przepisach o doręczaniu kart powołania, w tym udział w doręczaniu kart powołania w trybie natychmiastowego stawiennictwa do służby w czasie wojny; utrzymywanie współpracy z terytorialnymi organami dowodzenia Sił Zbrojnych (OW, WSzW) w celu wymiany informacji o sytuacji oraz planowania działań Policji na rzecz Sił Zbrojnych na administrowanym obszarze.

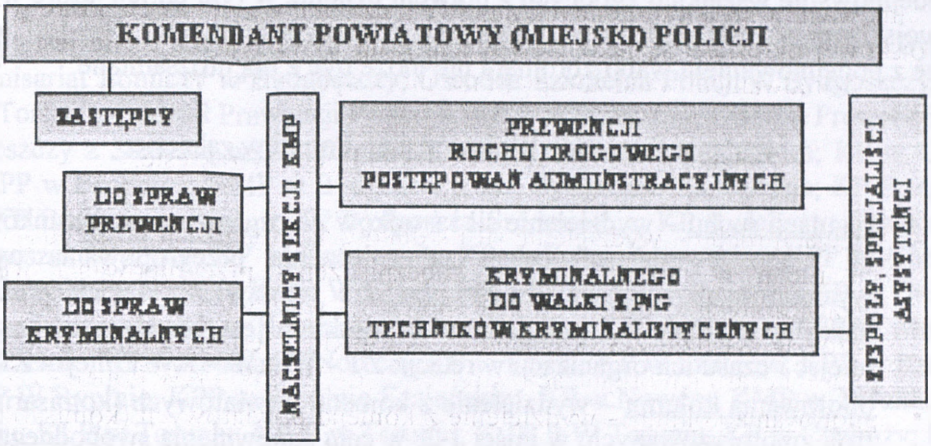

Struktura policji na szczeblu powiatowym

Struktura policji na szczeblu gminnym

DZIAŁANIA PRZECIWDYWERSYJNE - Potencjalna różnorodność form działań dywersyjnych przeciwnika nasuwa wniosek, iż podstawą skuteczności przeciwdziałania dywersji jest prowadzenie wnikliwego i permanentnego rozpoznania zagrożeń. Niebagatelną rolę ma tu do spełnienia Policja, dysponująca znaczną wiedzą o regionie i zamieszkującym go społeczeństwie. Domeną Policji powinno być: pozyskiwanie informacji o zagrożeniu dywersją – od ludności w trakcie wywiadów środowiskowych, od informatorów, w działaniach operacyjnych, w trakcie działań prewencyjnych i porządkowych; prowadzenie rozpoznania w miejscach i na terenach zagrożonych – na dworcach i węzłach komunikacyjnych, w rejonach mobilizacji wojsk, w sąsiedztwie zakładów przemysłowych i w otoczeniu siedzib organów administracji publicznej; analizowanie pozyskanych informacji i ich weryfikacja; podejmowanie działań prewencyjnych w stosunku do osób podejrzanych; izolacja terenu przy likwidacji grup dywersyjnych przez oddziały wojskowe; sprawdzenia pirotechniczne miejsc i obiektów.

Istotnym aspektem udziału Policji w osłonie przeciwdywersyjnej jest fakt, iż stosowanie przez dywersantów właściwych im środków i metod działania, zazwyczaj już w fazie przygotowań do wykonania aktów dywersji wyczerpuje znamiona przestępstw kryminalnych (nielegalne posiadanie broni, materiałów wybuchowych, substancji toksycz-

nych, posługiwanie się fałszywymi dokumentami), przez co daje podstawę do interwencji policyjnej.W stosunku do tych osób oraz sprawców czynów już popełnionych, możliwe jest podejmowanie wszelkich zgodnych z prawem działań, w tym takich, które w terminologii wojskowej określane są jako „likwidacja grup dywersyjnych". Nie jest to równoznaczne z podejmowaniem walki zbrojnej i nie może być z nią utożsamiane.

Zadania Komendy Wojewódzkiej Policji w zakresie:

- regulacji ruchu – wydzielenie sił i środków do organizacji posterunków regulacji ruchu w miastach celem zabezpieczenia przegrupowania wojsk. Na wyznaczonych drogach istnieje potrzeba wystawienia takich posterunków, każdy w składzie 2-3 policjantów. Warunkiem jest wcześniejsze uzgodnienie miejsc i czasu ich organizacji w relacji: ZT - WSzW – KW Policji - ZT;
- pilotowania kolumn – wydzielenie z komend powiatowych (komisariatów) patroli zmotoryzowanych, w ilości 1-2, w celu zapewnienia swobodnego i sprawnego przemieszczenia się kolumn wojska przez miasta i miejscowości, a także trudno przekraczalne odcinki dróg. Odcinki pilotowania kolumn wojskowych muszą być uzgadniane w relacji: ZT- WSzW - KWPolic. – ZT; wydzielenie z pododdziałów prewencji komend powiatowych patroli pieszych (posterunków ruchomych) w celu zapewnienia przelotowości dróg przegrupowania kolumn wojskowych w miastach;
- osłony przeciwdywersyjnej dróg marszu – prowadzenie rozpoznania i przeciwdziałanie próbom dywersji (sabotażu) oraz informowanie dowódców kolumn o sytuacji na drogach przegrupowania; utrzymywanie w komendach powiatowych wydzielonych sił prewencji do zwalczania grup dywersyjno-rozpoznawczych w prawdopodobnych rejonach ich działania. Łącznie na obszarze województwa do działań przeciwdywersyjnych policja może wydzielić około 8-10 pododdziałów w sile plutonu. Podczas wspólnych ćwiczeń sztabu i KWPolic. na bazie kompanii antyterrorystycznej tworzono odwód przeciwdywersyjny do natychmiastowego użycia na obszarze odpowiedzialności.

Powyższe zadania KWP w Szczecinie, Bydgoszczy, Gdańsku, Zielonej Górze Poznaniu, realizowane będą siłami i środkami komend powiatowych policji, podległych KWP w powyższych miastach. Całością zabezpieczenia kierować będą Sztaby KWP za pośrednictwem sztabów KPP.

W celu zobrazowania w świetle wyżej przedstawionych uwarunkowań prawnych możliwości współpracy z wojskami operacyjnymi Policji Państwowej, przedstawiono poniżej ilości jednostek Policji tylko w województwie Zachodnio – Pomorskim, Kujawsko – Pomorskim oraz Lubuskim

Województwo Zachodnio – Pomorskie: Komenda Miejska Policji w Koszalinie, Komenda Miejska Policji w Szczecinie, Komenda Miejska Policji w Świnoujściu, Komenda Powiatowa Policji w Łobzie, Komenda Powiatowa w Stargardzie Szcz., Komenda Powiatowa Policji w Białogardzie, Komenda Powiatowa Policji w Choszcznie, Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pomorskim, Komenda Powiatowa Policji w Goleniowie, Komenda Powiatowa Policji w Gryficach, Komenda Powiatowa Policji w Gryfinie, Komenda Powiatowa Policji w Kamieniu Pom., Komenda Powiatowa Policji w Kołobrzegu, Komenda Powiatowa Policji w Myśliborzu, Komenda Powiatowa Policji w Policach, Komenda Powiatowa Policji w Pyrzycach, Komenda Powiatowa Policji w Sławnie,

Komenda Powiatowa Policji w Szczecinku, Komenda Powiatowa Policji w Świdwinie, Komenda Powiatowa Policji w Wałczu

Województwo Kujawsko – Pomorskie: Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy; Komisariat Lotniczy w Bydgoszczy; Ośrodek Szkolenia Policji w Bydgoszczy z Siedzibą w Toruniu; Oddział Prewencji Policji KWP w Bydgoszczy; Oddział Prewencji KWP w Bydgoszczy z Siedzibą w Toruniu; KPP w Aleksandrowie Kujawskim; KP w Ciechocinku; KPP w Brodnicy; KMP w Bydgoszczy; KP Bydgoszcz Bartodzieje; KP Bydgoszcz Błonie; KP Bydgoszcz Fordon; KP Bydgoszcz Śródmieście; KP Bydgoszcz Szwederowo; KP Bydgoszcz Wyżyny; KP w Koronowie; KP w Solcu Kujawskim; KPP w Chełmnie; KPP w Golubiu Dobrzyniu; KMP W Grudziądzu; KPP w Inowrocławiu; KP w Gniewkowie; KP w Janikowie; KP w Kruszwicy; KP w Pakości; KPP w Lipnie; KPP W Mogilnie; KP W Strzelnie; KPP w Nakle N/Notecią; KP w Kcyni; KP w Szubinie; KPP w Radziejowie; KPP W Rypinie; KPP w Sępólnie Krajeńskim; KP w Nowem; KMP w Toruniu; K I P w Toruniu; KI P w Toruniu; KII P w Toruniu; K III P W Toruniu; KP w Chełmży; KPP w Tucholi; KPP w Wąbrzeźnie; KMP we Włocławku; KP we Włocławku "Azoty"; KPP w Żninie; KP W Barcinie;

Województwo Lubuskie: Komenda Miejska Policji w Gorzowie, Komenda Miejska Policji w Zielonej Górze, Komenda Powiatowa Policji w Krośnie Odrzańskim, Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu, Komenda Powiatowa Policji w Nowej Soli, Komenda Powiatowa Policji w Słubicach, Komenda Powiatowa Policji w Strzelcach Krajeńskich, Komenda Powiatowa Policji w Sulęcinie, Komenda Powiatowa Policji w Świebodzinie, Komenda Powiatowa Policji w Żaganiu, Komenda Powiatowa Policji w Żarach, Komenda Powiatowa Policji we Wschowie.

Współpraca wojsk operacyjnych z państwową Straża Graniczna

Do ochrony granicy państwowej oraz kontroli ruchu granicznego powołano ustawą z dnia 12 października 1990 roku jednolitą, umundurowaną i uzbrojoną formację - Straż Graniczną. Straż Graniczna powstała w miejsce Wojsk Ochrony Pogranicza. Jest ona również spadkobierczynią Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej - formacji istniejących i ochraniających nasze granice w okresie międzywojennym. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji odpowiada za ochronę granicy państwowej na lądzie i morzu oraz kontrolę ruchu granicznego. Minister Obrony Narodowej odpowiada za ochronę granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej.

Struktura organizacyjna Straży Granicznej jest ściśle dostosowana do potrzeb realizacji zadań formacji i jest ona następująca:

- Komenda Główna Straży Granicznej,
- Oddziały Straży Granicznej – 10,
- Morski Oddział Straży Granicznej,
- Ośrodki szkolenia Straży Granicznej.

Dla realizacji zadań związanych z bezpośrednią ochroną granicy państwowej Straż Graniczna posiada:

- Strażnice,
- Graniczne placówki kontrolne,
- Dywizjony Straży Granicznej w Morskim Oddziale SG,
- Kompanie odwodowe.

Struktura organizacyjna Straży Granicznej jest dostosowana do potrzeb realizacji ustawowych zadań. Jest ona jednolitą umundurowaną i uzbrojoną formacją, typu policyjnego, w znacznym stopniu skadrowana będącą jednocześnie częścią, administracji państwowej typu specjalnego. Oddziały Straży Granicznej posiadają 1 - 2 kompanie odwodowe. Komenda Główna nie dysponuje żadnymi odwodami. W składzie tych pododdziałów znajduje się pluton specjalny, przeznaczony do zadań w szczególnie trudnych sytuacjach zwiększonego zagrożenia (jak np. pościgi lub zatrzymania przestępców uzbrojonych).

W razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub wojny przewiduje się wzmocnienie osłony granicy siłami wojsk OT. W myśl nowej ustawy Straż Graniczna realizuje swoje zadania do momentu wybuchu wojny i po jej wybuchu nie wchodzi w podporządkowanie sił zbrojnych, a realizuje inne zadania w obszarze tyłowym.

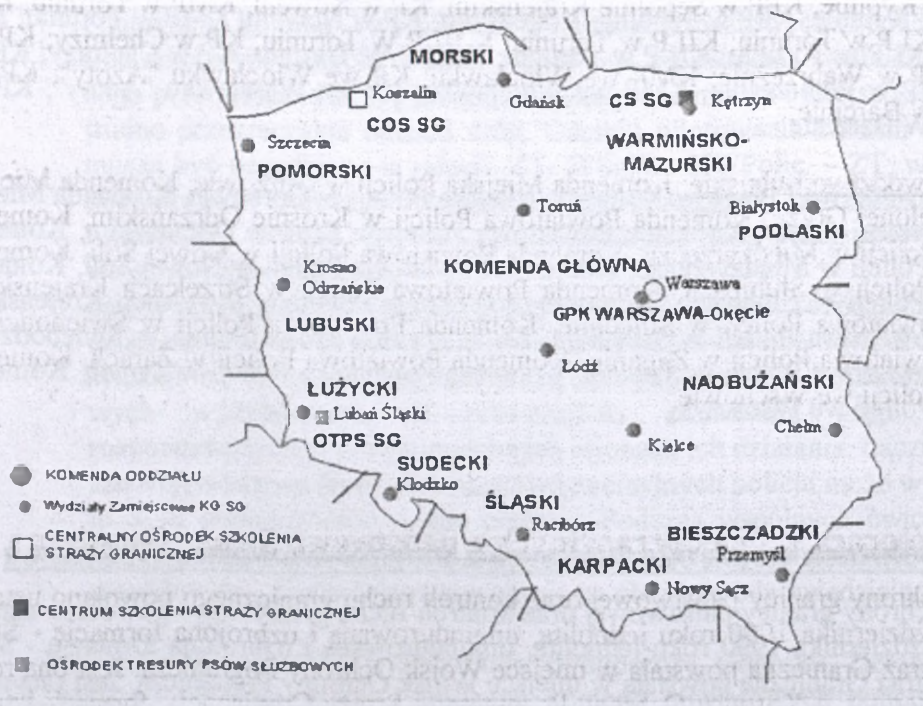

Rozmieszczenie oddziałów SG na obszarze kraju

DO ZADAŃ STRAŻY GRANICZNEJ NALEŻY (ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej - Dz. U. Nr 171/2002 r. poz. 1399):

- Ochrona granicy państwowej;
- Organizowanie i dokonywanie kontroli ruchu granicznego;
- Wydawanie zezwoleń na przekraczanie granicy państwowej, w tym wiz;
- Rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców, w zakresie właściwości Straży Granicznej, a w szczególności: przestępstw i wykroczeń dotyczących zgodności przekraczania granicy państwowej z przepisami, związanych z jej oznakowaniem oraz dotyczących wiarygodności dokumentów uprawniających do przekraczania granicy państwowej; przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych wymienionych w art. 133 § 1 pkt 1 Kodeksu karnego skarbowego; przestępstw i wykroczeń pozostających w związku z przekraczaniem granicy państwowej lub przemieszczaniem przez granicę państwową towarów oraz przedmiotów określonych w przepisach o oznaczeniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy, o broni i amunicji, o ma-

teriałach wybuchowych, o ochronie dóbr kultury, narodowym zasobie archiwalnym, o przeciwdziałaniu narkomanii oraz o ewidencji ludności i dowodach osobistych; przestępstw i wykroczeń określonych w ustawie z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2001 r. Nr 127, poz. 1400 oraz z 2002 r. Nr 41, poz. 365, Nr 74, poz. 676, Nr 81, poz. 731, Nr 89, poz. 804 i Nr 141, poz. 1180);

- Zapewnienie bezpieczeństwa w komunikacji międzynarodowej i porządku publicznego w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego, a w zakresie właściwości Straży Granicznej – także w strefie nadgranicznej;
- Osadzanie i utrzymywanie znaków granicznych na lądzie oraz sporządzanie, aktualizacja i przechowywanie granicznej dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej;
- Ochrona nienaruszalności znaków i urządzeń służących do ochrony granicy państwowej;
- Gromadzenie i przetwarzanie informacji z zakresu ochrony granicy państwowej i kontroli ruchu granicznego oraz udostępnianie ich właściwym organom państwowym;
- Nadzór nad eksploatacją polskich obszarów morskich oraz przestrzeganiem przez statki przepisów obowiązujących na tych obszarach;
- Ochrona granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej poprzez prowadzenie obserwacji statków powietrznych i obiektów latających, przelatujących przez granicę państwową na małych wysokościach, oraz informowanie o tych przelotach właściwych jednostek Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej;
- Zapobieganie transportowaniu, bez zezwolenia wymaganego w myśl odrębnych przepisów, przez granicę państwową odpadów, szkodliwych substancji chemicznych oraz materiałów jądrowych i promieniotwórczych, a także zanieczyszczaniu wód granicznych;
- Zapobieganie przemieszczaniu, bez zezwolenia wymaganego w myśl odrębnych przepisów przez granicę państwową środków odurzających i substancji psychotropowych oraz broni, amunicji i materiałów wybuchowych;
- Wykonywanie zadań określonych w innych ustawach.

POROZUMIENIE KOMENDANTA GŁÓWNEGO STRAŻY GRANICZNEJ I KOMENDANTA GŁÓWNEGO ŻANDARMERII WOJSKOWEJ Z DNIA 10.01.2002 R. O WSPÓŁDZIAŁANIU STRAŻY GRANICZNEJ I ŻANDARMERII WOJSKOWEJ

§ 1

Komendant Główny Straży Granicznej i Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej, każdy w zakresie swojej właściwości organizuje i prowadzi wspólne przedsięwzięcia służące ochronie porządku publicznego, a zwłaszcza działań prewencyjnych, czynności operacyjno – rozpoznawczych, dochodzeniowo – śledczych oraz wymiany informacji.

§ 3

Komendant Główny Straży Granicznej i Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej w zależności od potrzeb: współdziałają w zapewnieniu sprawnego przekraczania granicy państwowej przez zorganizowanie grupy wojsk własnych lub obcych.

W Komendach Oddziałów zadania związane z ochroną granicy państwowej, kontrolą ruchu granicznego, zabezpieczeniem logistycznym, łącznością oraz zapewnieniem porządku publicznego na przejściach granicznych jak również w strefie nadgranicznej są realizowane przez wydziały i sekcje. Szczególną rolę w Oddziałach spełniają: Wydział Ochrony Granicy Państwowej, nadzorujący realizację zadań związanych z zapewnieniem szczelności granicy zielonej, oraz Wydział Kontroli Ruchu Granicznego, odpowiedzialny za realizację zadań przez graniczne placówki kontrole w zakresie kontroli granicznej osób, towarów i środków transportu przekraczających granicę państwową.

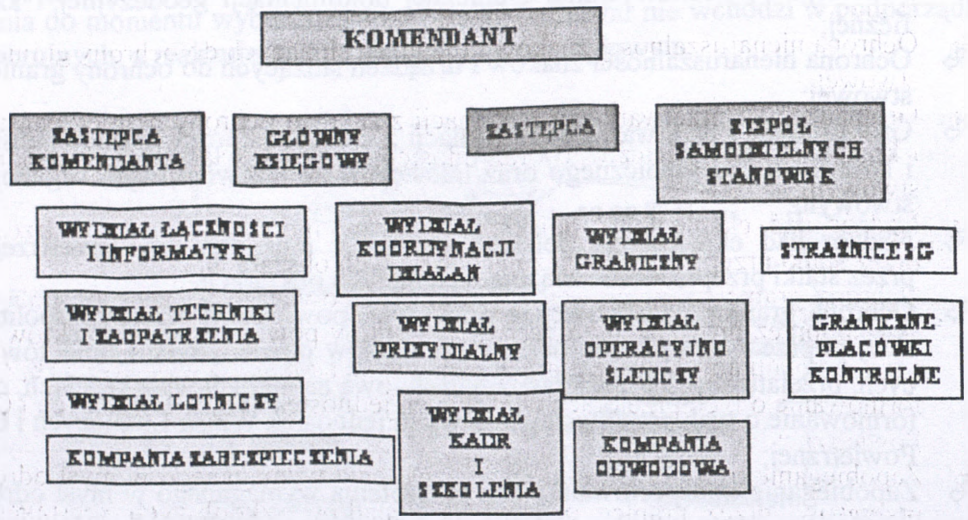

Schemat organizacyjny oddziału Straży Granicznej

Podstawy prawne funkcjonowania Straży Granicznej w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa oraz wystąpienia kryzysu:

1. Ustawa z dn. 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. 171/2002 poz. 1399);
2. Ustawa z dn. 25 czerwca 1997 r. o Cudzoziemcach (Dz. U. Nr 114 poz. 739 z póź. zm.);
3. Ustawa z dn. 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, art. 17 (Dz. U. Nr 62 poz. 558 z póź. zm.);
4. Umowy międzynarodowe o stosunkach prawnych na granicy państwowej.

Ponadto zadania z zakresu reagowania kryzysowego Straż Graniczna realizuje na zasadach określonych w: Porozumieniu Komendanta Głównego Straży Granicznej z Dowódcą Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej z dn. 3 października 2000 r. w sprawie określenia szczegółowej organizacji i sposobu współdziałania Straży Granicznej z Wojskami Lotniczymi i Obrony Powietrznej w zakresie ochrony granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej; Porozumieniu Komendanta Głównego Straży Granicznej i Komendanta Głównego Straży Pożarnej – Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 6 maja 2001 r. o współdziałaniu w zakresie zapobiegania i likwidacji zagrożeń; Porozumieniu Komendanta Głównego Straży Granicznej i Komendanta Głównego Policji z dnia 15 czerwca 1998 r. w sprawie współdziałania Straży Granicznej i Policji; Porozumieniu Komendanta Głównego Straży Granicznej i Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej z dnia 10.01.2002 r. o współdziałaniu Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej.

POROZUMIENIE KOMENDANTA GŁÓWNEGO STRAŻY GRANICZNEJ Z DOWÓDCA WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ Z DNIA 3 PAŹDZIERNIKA 2000 R. W SPRAWIE OKREŚLENIA SZCZEGÓŁOWEJ ORGANIZACJI I SPOSOBU WSPÓŁDZIAŁANIA STRAŻY GRANICZNEJ Z WOJSKAMI LOTNICZYMI I OBRONY POWIETRZNEJ W SPRAWIE OCHRONY GRANICY PAŃSTWOWEJ W PRZESTRZENI POWIETRZNEJ RP

§ 1

Umawiające się strony będą informowały się o każdorazowym naruszeniu przestrzeni powietrznej RP w systemie dyżurnych służb operacyjnych.

§ 3

Straż Graniczna zobowiązuje się do przekazywania informacji dotyczących: planowanych lotów aparatów powietrznych Straży Granicznej; wykrycia i rozpoznania aparatów powietrznych przelatujących przez granicę państwową na małych wysokościach; wykrycia aparatów powietrznych w rejonie granicy państwowej; zaobserwowanych awarii aparatów powietrznych i odbioru sygnału wzywania pomocy; stosowania uproszczonych procedur przekraczania granicy państwowej przez siły i środki systemu ratownictwa lotniczego uczestniczące w akcji udzielania pomocy rozbitkom lotniczym; zabezpieczenia rejonu katastrofy lotniczej i udzielania pomocy ofiarom wypadku.

POROZUMIENIE KOMENDANTA GŁÓWNEGO STRAŻY GRANICZNEJ I KOMENDANTA GŁÓWNEGO STRAŻY POŻARNEJ – SZEFA OBRONY CYWILNEJ KRAJU Z DNIA 6 MAJA 2001 R. O WSPÓŁDZIAŁANIU W ZAKRESIE ZAPOBIEGANIA I LIKWIDACJI ZAGROŻEŃ

Komendant Główny Straży Granicznej i Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej – Szef Obrony Cywilnej Kraju prowadzą współpracę w zakresie organizowania następujących przedsięwzięć: wykrywania, rozpoznawania oraz monitorowania zaistniałych zagrożeń w ramach realizacji działań własnych; alarmowania i informowania przez podległe jednostki organizacyjne o zaistniałych pożarach, klęskach żywiołowych i innych miejscowych zagrożeniach powstałych w strefie nadgranicznej; wspomagania działań ratowniczych, gaśniczych i poszukiwawczych prowadzonych przez jednostki ochrony przeciwpożarowej w terytorialnym zasięgu działania oddziałów Straży Granicznej (w zakresie: prowadzenia poszukiwań i ewakuacji zagrożeń ludzi oraz mienia drogą powietrzną i wodną, na terenach trudno dostępnych oraz śródlądowych zbiornikach wodnych; transportu lotniczego oraz wodnego, a w szczególności transportu ratowników i sprzętu do miejsc zagrożonych; przemieszczania sztabów, grup operacyjnych bezpośrednio zwalczających skutki klęsk oraz specjalistów i sprzętu do miejsc katastrof naturalnych i awarii technicznych); wymiany informacji o zagrożeniach, katastrofach naturalnych oraz awariach technicznych mogących mieć wpływ na ochronę granicy państwowej; udzielania wzajemnej pomocy odpowiednio do potrzeb i posiadanych możliwości.

POROZUMIENIE KOMENDANTA GŁÓWNEGO STRAŻY GRANICZNEJ I KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI Z DNIA 15 CZERWCA 1998 R. W SPRAWIE WSPÓŁDZIAŁANIA STRAŻY GRANICZNEJ I POLICJI

§ 1

Komendant Główny Straży Granicznej i Komendant Główny Policji, organizują i prowadzą współdziałanie w zakresie ochrony porządku publicznego, a zwłaszcza działań prewencyjnych, czynności operacyjno – rozpoznawczych, czynności dochodzeniowo – śledczych oraz wymiany informacji.

§ 4

W sytuacjach nagłych, wymagających natychmiastowego podjęcia działań, a w szczególności w przypadkach: zagrożenia życia i zdrowia obywateli, w celu ujęcia szczególnie niebezpiecznych przestępców, wystąpienia sytuacji kryzysowych lub katastrof, wystąpienia nagłej, nie przewidywanej masowej migracji, naruszenia ważnego interesu Państwa, decyzją o natychmiastowym podjęciu wspólnych działań z użyciem dostępnych sił i środków, podejmować będą Komendant Główny Straży Granicznej i Komendant Główny Policji.

DOKUMENTY ODDZIAŁÓW SG NA WYPADEK KRYZYSU I WOJNY:

1. Plan działania Oddziału Straży Granicznej na wypadek sytuacji kryzysowej.
2. Plan działania Oddziału Straży Granicznej na wypadek masowej migracji.
3. Procedura postępowania Straży Granicznej w przypadku siłowego przekroczenia granicy państwowej lub pościgu za pojazdem mechanicznym.
4. Plan o Oddziału Straży Granicznej w zakresie realizacji zadań wynikających z obowiązków państwo – gospodarza (HNS) i realizacji celów Sił Zbrojnych RP.
5. Plan operacyjnego funkcjonowania Oddziału Straży Granicznej w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu – militarnego) i wojny.
6. Plan osiągania wyższych stanów gotowości bojowej przez Oddział Straży Granicznej wraz z legendą.

Oddziały Straży Granicznej w myśl Ustawy o Straży Granicznej oraz Ustawy o ochronie granicy państwowej z dnia 12.10.1990 r. i Ustawy o cudzoziemcach z dnia 25.06.1997 r. wykonuje zadania związane z ochroną granicy państwowej oraz organizowaniem i dokonywaniem kontroli ruchu granicznego. Wymienione zadania są dwoma podstawowymi zadaniami realizowanymi przez Oddziały. Funkcjonariusze Oddziałów nie tylko ochraniają granicę i dokonują kontroli osób i pojazdów przekraczających granicę państwową. Do ich zadań należy również zapewnienie porządku publicznego w strefie nadgranicznej i w obszarze przejść granicznych, a także rozpoznanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców. Wśród zadań nałożonych na funkcjonariuszy Straży Granicznej wymienić należy również ochronę przestrzeni powietrznej poprzez obserwację statków powietrznych, które przelatują przez granicę na małych wysokościach. Nie mniej istotnym zadaniem jest zbieranie informacji w ramach współpracy z Policją, Urzędem Celnym, służbami granicznymi innych państw jak również z ludnością cywilną pogranicza pozwalających przewidzieć zagrożenia mogące wystąpić w strefie nadgranicznej. Funkcjonariusze oddziału wykonując ustawowe zadania ściśle współpracują z innymi służbami, których zadaniem jest egzekwowanie prawa. Szczególnie widoczne jest to w miejscach przekraczania granicy, gdzie, na co dzień funkcjonariusze Oddziału współdziałają ze służbami celnymi. W ramach współpracy z Policją prowadzona jest wymiana informacji w dziedzinie zwalczania przestępczości, w tym tej zorganizowanej w struktury międzynarodowe. Utrzymanie bezpieczeństwa i porządku w strefie nadgranicznej realizowane jest także w ramach współpracy Oddziału z Żandarmerią Wojskową oraz Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Istotną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu granicznych jednostek organizacyjnych oddziału odgrywa ścisła współpraca z samorządami lokalnymi.

Na obszarze odpowiedzialności Grupy Operacyjnej „Gryf" działają następujące jednostki Straży Granicznej:

Województwo Zachodnio – Pomorskie: Komenda Oddziału (Szczecin); Strażnice (Gryfino i Czelin); Graniczne Placówki Kontrolne (Świnoujście - 14 X 2002 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Świnoujście. Trzebież 2 I 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Nowe Warpno-Karszno. Lubieszyn2 I 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Kościno. Kołbaskowo2 I 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Barnisław i granicznej placówki kontrolnej Rosówek. Krajnik Dolny2 I 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Chojna. Osinów Dolny2 I 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Cedynia, Szczecin – Port.

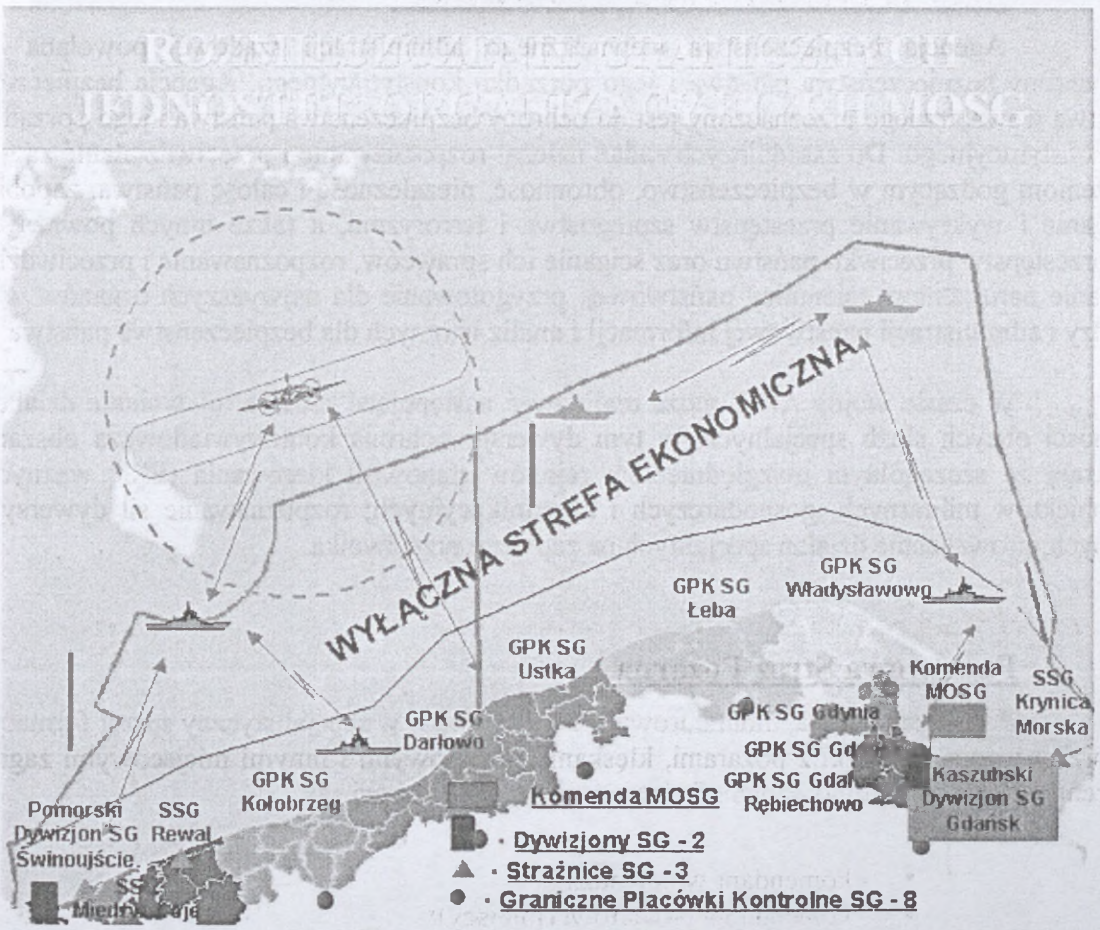

Morski oddział Straży Granicznej

Województwo Lubuskie: Lubuski Oddział SG (Krosno Odrzańskie); Strażnice (Sobolice, Polanowice, Cybinka,Górzyca); Graniczne Placówki Kontrolne (Kostrzyn – 2.01. 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Kostrzyn, Świecko – 14.10. 2002 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Słubice oraz granicznej placówki kontrolnej Kunowice, a 2 I 2003 r. także kompetencje i kadrę strażnicy Rybocice, Gubinek – 2.01. 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Gubin, a od 15 VI 2003 r. także strażnicy Żytowań, Olszyna – 2.01. 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnic Łęknica, Tuplice i Zasieki, Poznań-Ławica, Przewóz – 2.01. 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Przewóz.

Komenda Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku: Strażnice (Krynica Morska, Międzyzdroje, Rewal); Graniczne Placówki Kontrolne (Kołobrzeg - 2.01.2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Dźwirzyno, Darłowo – 2.01.2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Darłowo, Ustka – 2.01. 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Ustka, Łeba – 2.01. 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Łeba, Władysławowi – 14.10. 2002 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Władysławowo, Rębiechowo Gdańsk – 2.01. 2003 r. przejęła kompetencje i kadrę strażnicy Gdańsk,); Gdynia - Dywizjony Straży Granicznej (Kaszubski – Gdańsk Westerplatte, Pomorski – Świnoujście).

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Agencja bezpieczeństwa wewnętrznego administracji rządowej powołana do ochrony bezpieczeństwa państwa i jego porządku konstytucyjnego. Agencja bezpieczeństwa wewnętrznego przeznaczony jest do ochrony bezpieczeństwa państwa i jego porządku konstytucyjnego. Do zasadniczych zadań należą: rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niezależność i całość państwa, zapobieganie i wykrywanie przestępstw szpiegostwa i terroryzmu, a także innych poważnych przestępstw przeciwko państwu oraz ściganie ich sprawców; rozpoznawanie i przeciwdziałanie naruszeniom tajemnicy państwowej, przygotowanie dla najwyższych organów władzy i administracji państwowej informacji i analiz istotnych dla bezpieczeństwa państwa.

W czasie wojny ABW może realizować następujące zadania: ujawnianie działalności obcych służb specjalnych, w tym dywersji; ochrona kontrwywiadowcza obszaru kraju ze szczególnym uwzględnieniem rejonów stanowisk kierowania (SK); ważnych obiektów militarnych, gospodarczych i komunikacyjnych; rozpoznawanie sił dywersyjnych; prowadzenie działań specjalnych na zapleczu przeciwnika.

Państwowa Straż Pożarna

(PSP) - zawodowa, umundurowana i wyposażona w specjalistyczny sprzęt formacja, przeznaczona do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Terenowymi organami Państwowej Straży Pożarnej są:

- - komendant wojewódzki;
- - komendanci powiatowi (miejscy);
- - dowódcy jednostek gaśnicze - ratowniczych.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, obowiązki Państwowej Straży Pożarnej oraz Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego w okresie występowania sytuacji kryzysowych są analogiczne, jak w czasie „zwykłego", codziennego funkcjonowania. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, krajowy system ratowniczo-gaśniczy ma na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska poprzez: walkę z pożarami lub innymi klęskami żywiołowymi, ratownictwo techniczne, ratownictwo chemiczne, ratownictwo ekologiczne, ratownictwo medyczne, współpracę z systemem Państwowe Ratownictwo Medyczne.

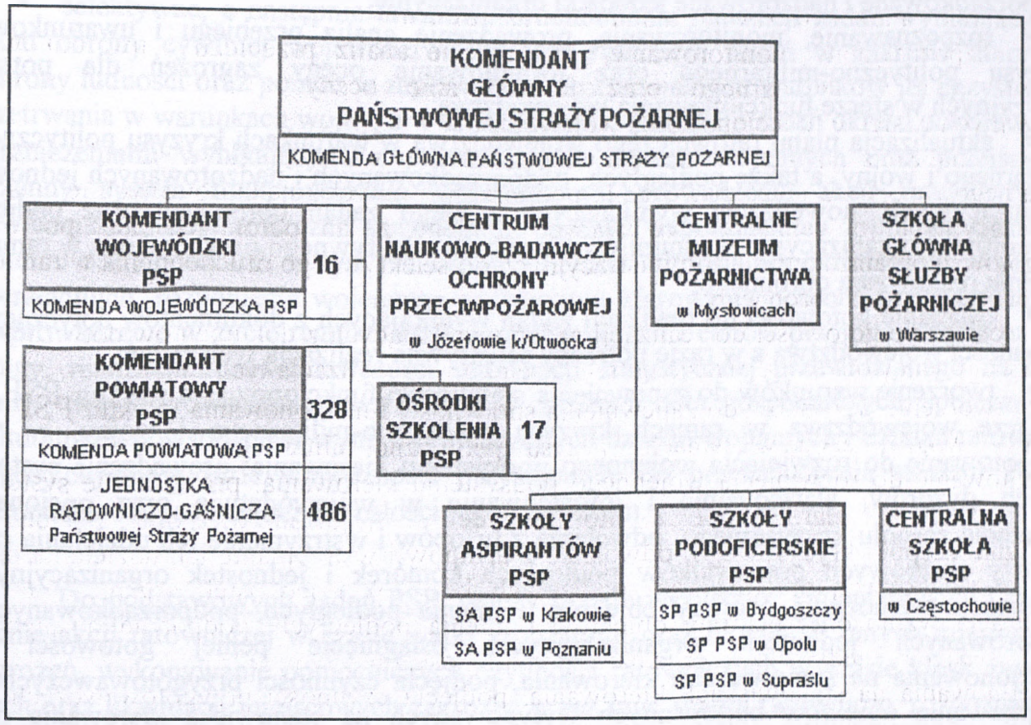

Struktura Państwowej Straży Pożarnej

Podstawowe zadania Państwowej Straży Pożarnej, będącej trzonem Systemu, określone zostały w art. 1 ust.2 ustawy o PSP i są nimi:

- rozpoznawanie zagrożeń pożarowych i innych miejscowych zagrożeń,
- organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń,
- wykonywanie pomocniczych specjalistycznych czynności ratowniczych w czasie klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń przez inne służby ratownicze,
- kształcenie kadr dla potrzeb Państwowej Straży Pożarnej i innych jednostek ochrony przeciwpożarowej oraz powszechnego systemu ochrony ludności,
- nadzór nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych,
- prowadzenie prac naukowo-badawczych w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony ludności.
- współpraca z Szefem Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych w zakresie niezbędnym do realizacji jego zadań ustawowych.

Głównym dokumentem wspomagającym Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w kierowaniu Komendą Wojewódzką PSP w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu polityczno – militarnego) i wojny jest Plan Operacyjnego Funkcjonowania Województwa (warunkach, którym była mowa na wstępie pracy) w warunkach zewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa państwa (kryzysu polityczno – militarnego) i wojny, opracowany oraz wdrożony na podstawie zarządzeń wojewody.

Podstawowe zadania dla komend miejskich i powiatowych PSP oraz wydziałów komendy wojewódzkiej, wynikające z powyższego planu:

- sprawowanie nadzoru nad realizacją zadań obronnych przez podległe,

podporządkowane i nadzorowane jednostki organizacyjne;

- rozpoznawanie, monitorowanie, prowadzenie analiz przebiegu i uwarunkowań kryzysu polityczno-militarnego oraz formułowanie oceny zagrożeń dla potrzeb decyzyjnych w sferze funkcjonowania województwa;
- aktualizacja planu ratowniczego województwa w warunkach kryzysu polityczno – militarnego i wojny, a także podległych, podporządkowanych i nadzorowanych jednostek organizacyjnych, nowelizacja wynikających z niego zadań obronnych oraz podjęcie przygotowań organizacyjno – administracyjnych do selektywnego uruchomienia w ramach systemu reagowania obronnego;
- osiąganie gotowości do realizacji zadań wynikających z dokumentów dotyczących obronności województwa a w razie potrzeby selektywna realizacja tych zadań;
- tworzenie warunków do zapewnienia sprawności funkcjonowania struktur PSP na obszarze województwa w ramach kryzysu polityczno-militarnego i wojny, w tym przygotowanie do rozwinięcia wojennego podsystemu kierowania: prowadzenie systemu stałych dyżurów, alarmowanie i informowanie w województwie oraz opcjonalne powołanie zespołu kryzysowego, odwołanie z urlopów i wstrzymanie ich udzielania oraz podróży służbowych pracowników podległych komórek i jednostek organizacyjnych, organizacja wzmożonej ochrony obiektów i mienia podległych, podporządkowanych i nadzorowanych jednostek organizacyjnych, osiągnięcie pełnej gotowości do funkcjonowania na stanowiskach kierowania, podjęcia czynności przygotowawczych do przejmowania obiektów budowlanych wytypowanych na stanowiska kierowania oraz ustalonych urządzeń i środków niezbędnych do przygotowania tych stanowisk, podjęcie przygotowań do rozwinięcia zapasowego miejsca pracy dla Komendanta Wojewódzkiego PSP na stanowisku kierowania oraz przygotowanie zapasowego stanowiska kierowania, przyspieszenie realizacji inwestycji związanych z przygotowaniem obiektów umocnionych w systemie stanowisk kierowania;
- zabezpieczenie posiadanych środków łączności oraz urządzeń poligraficznych przed możliwością ich wykorzystania do celów zagrażających interesom bezpieczeństwa i obronności;
- selektywne uruchamianie realizacji zadań wynikających z planu obrony cywilnej województwa i utrzymanie w pełnej gotowości do działania wojewódzkiego systemu ratowniczo – gaśniczego oraz zintensyfikowanie działań w ramach ochrony przeciwpożarowej województwa;
- osiąganie gotowości do realizacji zadań w ramach wsparcia państwa gospodarczego (HNS) udzielanego siłom sojuszniczym – stacjonującym lub przemieszczającym się na obszarze województwa;
- podjęcie przygotowań organizacyjnych w celu zabezpieczenia wytypowanej dokumentacji inwestycyjnej, konstrukcyjnej, kartograficznej, geodezyjnej, geologicznej i grawimetrycznej, dokumentacji technologicznej wyrobów, urządzeń i obiektów;
- prowadzenie współpracy z Marszałkiem Województwa, Kierownikami administracji zespolonej i niezespolonej województwa mającej na celu sprawdzenie funkcjonowania wojewódzkich elementów podsystemu kierowania obronnością oraz obiegu informacji w warunkach kryzysu polityczno – militarnego i wojny;
- realizacja przedsięwzięć wynikających z wprowadzenia częściowej mobilizacji;
- zapewnienie osiągnięcia pełnej gotowości do stosowania przepisów aktów normatywnych, które będą wprowadzone w związku ze stanem wojennym, po jego ewentualnym wprowadzeniu na terenie województwa;
- realizacja przedsięwzięć w zakresie prowadzenia akcji ratunkowych i ewakuacji ludności;

- selektywne, a następnie lawinowe uruchomienie realizacji zadań wynikających z planu obrony cywilnej województwa, w tym realizacja zadań w zakresie zbiorowej ochrony ludności oraz pomoc w zapewnieniu akceptowalnych warunków jej egzystencji i przetrwania w warunkach wojny, a w szczególności: realizacja zadań okresu pokojowego z ograniczeniami wynikającymi z prowadzonych działań wojennych oraz przejście na wojenny system funkcjonowania województwa, prowadzenie akcji ratunkowych i likwidacja skutków zniszczeń samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi ogniwami systemu obronności RP, w tym jednostkami obrony terytorialnej określonymi w planach operacyjnych, rozwinięcie wojennego podsystemu kierowania ochroną przeciwpożarową - wprowadzenie w życie regulaminów organizacyjnych i etatów przygotowanych na czas wojny, realizacja sprawozdawczości informacji statystycznej przewidzianego na okres wojny, w tym prowadzenie rejestru strat w zasobach dóbr gospodarczych, społecznych i kulturalnych powstałych w wyniku prowadzonych działań wojennych i działań ratowniczo – gaśniczych, w razie konieczności przystąpienie do przekształcenia struktur PSP w warunkach okupacji części lub całości jego terytorium.

Do podstawowych zadań PSP, należy przede wszystkim: organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczej w czasie walki z pożarami oraz likwidacji innych miejscowych zagrożeń, wykonywanie pomocniczych czynności ratowniczych w czasie klęsk żywiołowych oraz likwidacji miejscowych zagrożeń przez inne służby ratownicze, rozpoznawanie zagrożeń pożarowych i innych miejscowych zagrożeń, podejmowanie działań organizacyjno-technicznych usprawniających system alarmowania i współdziałania z innymi służbami ratowniczymi.

Do zasadniczych zadań PSP w okresie wojny należy: planowanie, organizacja i zapewnienie funkcjonowania systemu gaśnicze -ratowniczego na obszarze odpowiedzialności; prowadzenie rozpoznania zagrożeń pożarowych i innych zagrożeń niemilitarnych; udział jednostek gaśniczo - ratowniczych w zwalczaniu ewentualnych skutków działań wojennych; osłona przeciwpożarowa rejonów ześrodkowania wojsk oraz dróg przegrupowania wojsk przez kompleksy leśne.

Zadania Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w zakresie współdziałania z wojskami operacyjnymi w czasie kryzysu i wojny: osłona przeciwpożarowa rejonów ześrodkowania wojsk – wydzielenie i utrzymanie w gotowości sił gaśniczo-ratowniczych w komendach powiatowych w sile 1-2 plutonów do prowadzenia akcji gaśniczych i ratowniczych w rejonach rozmieszczenia wojsk. Z bilansu posiadanych sił Państwowa Straż Pożarna może wydzielić do tych zadań około 10 -20 plutonów gaśniczo-ratowniczych na obszarze województwa. Ponadto mogą być wykorzystywane jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych rozmieszczonych w tych rejonach lub ich bezpośredniej bliskości; osłona przeciwpożarowa dróg przegrupowania wojsk - prowadzenie stałego monitoringu zagrożeń pożarowych oraz informowanie o aktualnej sytuacji w rejonach dróg przegrupowania kolumn wojskowych; zapewnienie udziału sił gaśniczo-ratowniczych komend powiatowych w akcjach ratowniczych podczas wypadków lub katastrof drogowych z udziałem przemieszczających się kolumn wojskowych; utrzymanie sił gaśniczo-ratowniczych komend powiatowych oraz jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w gotowości do akcji gaśniczych w rejonach kompleksów leśnych zajmowanych przez wojska.

Strukturę organizacyjną Państwowej Straży Pożarnej woj. Wielkopolskiego tworzą:

- Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej,
- 27 Komend Powiatowych Państwowej Straży Pożarnej,
- 4 Komendy Miejskie Państwowej Straży Pożarnej.

Zadania i kompetencje Państwowej Straży Pożarnej na terenie województwa wielkopolskiego wykonują: Wojewoda Wielkopolski jako zwierzchnik zespolonej administracji rządowej; Wielkopolski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej; komendanci powiatowi (miejscy) Państwowej Straży Pożarnej.

Do zadań Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego, jako kierownika straży wojewódzkiej, działającego w imieniu Wojewody, należy: kierowanie Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej; opracowywanie planów ratowniczych na obszarze województwa, organizowanie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego w tym odwodów operacyjnych na obszarze województwa; dysponowanie oraz kierowanie siłami i środkami krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na obszarze województwa poprzez swoje stanowisko kierowania, a w szczególności dowodzenie działaniami ratowniczymi, których rozmiar lub zasięg przekracza możliwości sił powiatu; kontrolowanie uzgadniania projektów budowlanych pod względem ochrony przeciwpożarowej; kontrolowanie organów i jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej działających na obszarze województwa; analizowanie stanu bezpieczeństwa województwa w zakresie zadań realizowanych przez Państwowa Straż Pożarną; wspieranie inicjatyw społecznych w zakresie ochrony przeciwpożarowej; współdziałanie z Zarządem Wojewódzkim Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej; wykonywanie zadań określonych w innych ustawach.

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu jest aparatem pomocniczym Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego. Do zadań Komendy Wojewódzkiej należy realizowanie wszelkich czynności związanych z wykonywaniem zadań należących do Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego, a w szczególności: podejmowanie działań związanych z wdrażaniem postępu w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej oraz stanu bezpieczeństwa pożarowego województwa; sporządzanie planów pracy, analiz, prognoz, ocen oraz sprawozdań z zakresu realizowanych zadań; sporządzanie i opiniowanie aktów prawa miejscowego w zakresie zadań realizowanych przez Państwową Straż Pożarną; współdziałanie z ogniwami Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej, stowarzyszeniami, związkami zawodowymi działającymi w Komendzie Wojewódzkiej oraz innymi organizacjami i jednostkami organizacyjnymi; załatwianie skarg i wniosków oraz odwołań wnoszonych przez obywateli, instytucje i organy władzy; realizowanie zaleceń pokontrolnych; realizowanie zadań z zakresu spraw obronnych i przestrzegania zasad ochrony tajemnicy państwowej i służbowej; prowadzenie instruktażu dla Komend Powiatowych (Miejskich) z zakresu realizowanych zadań, doradztwa technicznego w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz wspierania inicjatyw społecznych w zakresie ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa; prowadzenie kontroli zewnętrznej i wewnętrznej; realizowanie zadań związanych z pełnieniem przez Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego funkcji zastępcy przewodniczącego wojewódzkiego zespołu ds. ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa.

Zintegrowany System Ratowniczo Gaśniczy - w ramach zintegrowanego systemu ratowniczego na terenie województwa wielkopolskiego działa Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. System ten tworzą następujące podmioty: Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej, wydzielone siły i środki z poziomów powiatowych stanowiące Wielkopolską Brygadę Odwodową, Szkoła Aspirantów PSP w Poznaniu, Wojewódzki zespół do spraw ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa, krajowa baza sprzętu specjalistycznego PSP, włączone do systemu inne służby, inspekcje, straże i instytucje oraz 267 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

W strukturze komend powiatowych i miejskich działają 44 Jednostki Ratowniczo-Gaśniczych (JRG). Więcej niż jedną JRG na terenie powiatu posiadają:

- Komenda Miejska PSP w Poznaniu - 9 JRG
- Komenda Powiatowa PSP w Czarnkowie - 3 JRG
- Komenda Miejska PSP w Koninie - 2 JRG
- Komenda Miejska PSP w Kaliszu - 2 JRG
- Komenda Powiatowa PSP w Pile - 2 JRG

Jednostki Ratowniczo Gaśnicze oprócz standardowych działań w zakresie gaszenia pożarów i ratownictwa drogowego, specjalizuje się również w określonych działaniach ratowniczych, takich jak: ratownictwo wodne, ratownictwo chemiczno- ekologiczne, ratownictwo techniczne, ratownictwo wysokościowe, ratownictwo techniczne, grupa poszukiwawczo-ratownicza. Jednostki ratowniczo gaśnicze dysponują 103 samochodami gaśniczymi i 320 samochodami specjalnymi. Dziennie w strażnicach PSP dyżur pełni około 500 funkcjonariuszy i dalszych 200 w dyspozycji domowej. Ogółem w Państwowej Straży Pożarnej na terenie Wielkopolski służbę pełni 2280 osób, w tym 228 oficerów, 628 aspirantów, 1209 podoficerów i 215 strażaków, co daje średnio 0,67 strażaka na 1000 mieszkańców. Działania ratowniczo gaśnicze jednostek zawodowych są wspierane przez 267 jednostek OSP z Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego i 1769 pozostałych jednostek OSP.

Przedstawione powyżej ilości jednostek Policji, Straży Granicznej oraz Państwowej Straży Pożarnej w poszczególnych województwach, na których terenie działa Grupa Operacyjna „Gryf" jak również ich możliwości, wskazują jednoznacznie na zakres współpracy w bardzo szerokim spektrum. Sprawy pozyskiwania i dostarczania cywilnego wsparcia nie można opierać na żywiołowej dobrowolności. Pozostawiając obszerne pole dla inicjatywy własnej i samodzielności należy zobowiązać zainteresowane instytucje i stanowiska służbowe sektorów wojskowego i pozamilitarnego do współpracy ze sobą oraz dokonać regulacji zapewniających równowagę interesów obydwu stron, a dokładniej ich partnerstwa.

Podstawę prawną współdziałania tworzą, ustalenia konstytucji RP, ustawy oraz umowy i porozumienia międzyresortowe. Szczególne znaczenie mają obowiązki instytucji cywilnych oraz wojskowych określone w ustawie o powszechnym obowiązku obrony i projekcie ustawy o służbie wojskowej i powinnościach obronnych.

Jednocześnie doświadczenia z praktyki posługiwania się instrumentami prawnymi podnoszone przez kadrę sztabów wojskowych oraz urzędników komórek obronnych administracji rządowej i podmiotów gospodarczych (producentów) wskazują na potrzebę utrzymywania sprzężenia zwrotnego między twórcami prawa i jego konsumentami. Umożliwi to wychwycenie rodzących się problemów i ich racjonalne rozstrzyganie, regulowane doskonalonymi okresowo normami prawnymi.

Powyższe opiera się na założeniu, że funkcjonowanie współpracy sektorów pozamilitarnych i wojskowego musi mieć podstawy prawne i zdecentralizowane wykonanie. Stąd jedną z cech współpracy cywilno-wojskowej powinno być przekazywanie zadań i kompetencji podwładnym. Wymaga to ustalenia płaszczyzn współpracy, wskazania partnerów, określenia zadań, nadania kompetencji i przyjęcia (wdrożenia) określonych procedur.

Dlatego celowe i potrzebne wydaje się wydanie ustawy, rozporządzenia lub wspólnych wytycznych ministrów Obrony Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji dotyczącej planowania obronnego (a jeszcze lepiej – w sprawie obrony powszechnej RP, regulującej realizację narodowych zadań obrony terytorialnej i współpracy cywilno-

wojskowej w zakresie wzajemnych świadczeń obronnych obu sektorów). Proponowany dokument powinien zobowiązywać do współpracy odpowiednie urzędy i sztaby określonych szczebli dowodzenia i zarządzania, uzgadniać metody ich współdziałania oraz przewidywać skutki podejmowanych działań (wpływ aktywności jednego sektora na drugi).

Efektem ich pracy powinny być umowy i porozumienia (protokoły uzgodnień) zawierane pomiędzy dowództwami wojskowymi i władzami (urzędami) cywilnymi, przy czym organy wojskowe winny reprezentować interesy (potrzeby) związków operacyjnych (korpusów) i ZT wojsk narodowych i sojuszniczych na okres kryzysu i wojny. Porozumienia mogą także dotyczyć wspólnych działań w okresie pokoju, np. udziału wojska w akcjach (operacjach) ratowniczych w razie katastrof i klęsk żywiołowych lub utrzymania porządku publicznego w stanach nadzwyczajnych. W celu usprawnienia przygotowań obronnych (z punktu widzenia Policji) rozwiązań formalno-prawnych należałoby oczekiwać w sprawach: wojny i egzekwowania związanych z tym rygorów; zadań wojsk operacyjnych i zasad współpracy tych wojsk z pozamilitarnymi ogniwami obronnymi; militaryzacji – dającej możliwość mobilizacyjnego rozwinięcia sił policyjnych na zasadach i w terminach analogicznych jak Sił Zbrojnych – lub znalezienia innego rozwiązania prawnego pozwalającego na to rozwinięcie; szczególnej ochrony obiektów (z uwzględnieniem pryncypialnej roli wojsk); uaktualnienia zestawów zadań związanych z osiąganiem wyższych stanów gotowości obronnej (wprowadzonych przez KOK) oraz zastąpienia pozostałych uchwał KOK właściwymi aktami prawnymi; opracowania i wdrożenia systemu centralnego finansowania przygotowań obronnych – ich realizacja nie powinna odbywać się kosztem działalności bieżącej.

Podstawą współdziałania jest sprawnie funkcjonujący obieg informacji. Wysiłek współdziałania należy koncentrować wokół celu, czasu i miejsca oraz wzajemnego uzależnienia współdziałających elementów. Pełne wykorzystanie możliwości wojsk operacyjnych będzie możliwe wówczas, gdy wojska OT, pozamilitarne ogniwa obronne przyjmą na siebie zadania obronne, osłonowe i wsparcia. Wówczas to wojskom operacyjnym pozostaną do wykonania zadania o znaczeniu priorytetowym. Wspólne działanie powinno dać efekt synergiczności.

LITERATURA:

Materiały dotyczące współdziałania sił pozamilitarnych z wojskami operacyjnymi pozyskane w czasie Podróży Studyjnej od Przedstawicieli Wojewody Województwa Zachodnio – Pomorskiego i Pomorskiego, oraz Przedstawicieli Wojewódzkich Sztabów Wojskowych Szczecin i Gdańsk.

Cyrański M., *Współdziałanie sił pozamilitarnych z wojskami operacyjnymi i wojskami OT w obronie obszaru województwa*, AON, Warszawa 1998.

Gąsiorek K.,*Tworzenie RSzW jako terytorialne organy dowodzenia*, „Wiedza wojskowa" 1996, nr 2.

Jakubczak R., *Obrona terytorialna Polski na progu XXI w.* Bellona, Warszawa 1998.

Kalinowski R., *Struktura i zadania pozamilitarnych ogniw obronnych w systemie obronnmy RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1994.

Pomirski A., *Przygotowanie i wykorzystanie infrastruktury państwa w działaniach obronnych*, „Myśl Wojskowa" 1997, nr 4.

7. 8. MOŻLIWOŚCI WSPÓŁPRACY Z ORGANANAMI ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ W OKRESIE PRZYGOTOWANIA I PROWADZENIA DZIAŁAŃ PRZEZ GRUPĘ OPERACYJNĄ „GRYF"

Doświadczenia historyczne w pełni potwierdzają, że same wojska operacyjne nie są w stanie prowadzić skutecznej i efektywnej obrony w określonych obszarach kraju czy obszaru odpowiedzialności. Państwo przygotowując się do obrony, nawet przy sprawnym przebiegu mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia, nie jest w stanie zapewnić szczelności obrony granic oraz skutecznej ochrony i obrony licznym kluczowym obiektom w głębi terytorium kraju przed uderzeniami i działaniami przeciwnika. Zatem można pokusić się o stwierdzenie, że tylko obrona terytorialna, dzięki swej powszechności i natychmiastowej gotowości, jest w stanie zapewnić szczelność wzdłuż frontu jak i głębi terytorium. Stwarza ona warunki osłaniające mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie wojsk do obronnego lub zaczepnego jej wykorzystania na stosownych kierunkach działań przeciwnika.

Struktura organizacyjna obrony terytorialnej obejmuje terytorialne organy dowodzenia, wojska obrony terytorialnej i wojskowe elementy operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony, a w okresie zagrożenia i wojny, także wszystkie stacjonarne jednostki i instytucje wojskowe oraz inne formacje zmilitaryzowane. Celem niniejszej pracy jest próba określenia płaszczyzny współpracy pomiędzy GO „GRYF" a terytorialnymi organami dowodzenia. Biorąc pod uwagę zadania wojsk operacyjnych oraz ich potrzeby funkcjonalne w zakresie prowadzenia operacji, wydaje się zasadne, aby określić możliwości ich wsparcia przez WSzW Szczecin, WSzW Gdańsk, WSzW Bydgoszcz, WSzW Zielona Góra, WSzW Poznań.

Rola i podstawowe zadania administracji wojskowej

Jednym z zasadniczych elementów obrony terytorialnej są terytorialne organy dowodzenia, zwane również terytorialnymi organami administracji wojskowej (TOAW). Stanowią element systemu dowodzenia sił zbrojnych obejmujący osoby funkcyjne i wydzielone komórki organizacyjne (zarządy, oddziały, wydziały Sztabu Generalnego WP, okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych oraz wojewódzkie sztaby wojskowe przeznaczone do kierowania obroną terytorialną). Nowym jakościowo problemem w systemie kierowania obronnością państwa jest potrzeba organizacji kierowania siłami i środkami oraz realizacji procesów obronnych na szczeblu województwa i powiatu.

W wyniku nowego podziału administracyjnego kraju na szesnaście województw, Minister Obrony Narodowej zarządził [1] utworzenie od 01.01.1999r. szesnastu wojewódzkich sztabów wojskowych oraz ustalił ich siedziby i terytorialny zasięg obejmujący obszar województwa. Zredukowano także do dwóch, liczbę okręgów wojskowych, tworząc Śląski OW z siedzibą we Wrocławiu i Pomorski OW z siedzibą w Bydgoszczy[2]. Zgodnie z art. 14 ust.3 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, terenowymi organami wykonawczymi ministra właściwego do spraw obrony narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i administracji wojskowej są: dowódcy okręgów wojskowych, szefowie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowi komendanci uzupełnień.

---

1 Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 15.11. 1998 r. w sprawie utworzenia oraz ustalenia siedzib i terytorialnego zasięgu działania WSzW i WKU.

2 Rozporządzenie RM z dnia 03.09.1998 r. w sprawie utworzenia Okręgów Wojskowych dla określenia ich siedzib i terytorialnego zasięgu działania. DU z 1998 r. nr 120, poz. 774.

Najniższym organem wykonawczym w zakresie administracji wojskowej są wojskowi komendanci uzupełnień. Stanowią zasadnicze ogniwo zabezpieczające mobilizacyjne rozwinięcie jednostek wojskowych dyslokowanych na administrowanym przez siebie terenie, a także jednostek wojskowych spoza tego terenu, nakazanych do uzupełnienia.

Główne zadania komendantów Wojskowych Komend Uzupełnień w zakresie obronności to m.in.:

1. Planowanie i organizacja uzupełnienia jednostek wojskowych rezerwami osobowymi, środkami transportowymi i maszynami.
2. Nadawanie, w porozumieniu z dowódcami jednostek mobilizacyjnych (mobilizowanych) przydziałów mobilizacyjnych żołnierzom rezerwy.
3. Kierowanie przedsięwzięciami zapewniającymi zorganizowane wysyłanie środków transportowych (maszyn) do jednostek dyslokowanych poza obszarem administrowanym przez WSzW.
4. Wystawianie kart mobilizacyjnych i kart powołania żołnierzom rezerwy do czynnej służby wojskowej oraz występowanie do wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast) z wnioskami o nałożenie obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych.
5. Prognozowanie i planowanie gromadzenia wyszkolonych rezerw osobowych na uzupełnienie jednostek wojskowych na administrowanym terenie;
6. Prowadzenie ewidencji i bilansu zasobów rezerw osobowych i środków transportowych, planowanie ich wykorzystania na uzupełnienie.
7. Realizacja przedsięwzięć związanych z uzupełnieniem wojsk w wyniku ponoszonych strat (w czasie mobilizacji, przegrupowania i działań wojennych).
8. Występowanie do organów administracji publicznej z wnioskami o doraźne świadczenia rzeczowe i osobiste, a także przekazywanie sygnałów o zarządzeniu wykonania przedsięwzięć mobilizacyjnych zainteresowanym organom, instytucjom i pracodawcom realizującym zadania na rzecz mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych.

Organem wykonawczym Ministra Obrony Narodowej wyższego rzędu (niż WKU) są szefowie Wojewódzkich Sztabów Wojskowych. W zakresie problematyki obronności szefowie WSzW realizują zadania wyższej rangi jak wojskowi komendanci uzupełnień I chociaż niektóre zadania się powtarzają to jednak dotyczą ogniw wyższego szczebla oraz realizacji funkcji nadzoru i kierowania.

Problematyka obronności występuje w zadaniach operacyjno-obronnych, mobilizacyjno-uzupełnieniowych, logistycznych oraz współpracy z pozamilitarnymi ogniwami obronnymi. Przewija się w całokształcie realizowanych zadań. W ramach zadań operacyjno-obronnych wyróżnić można:

1. Planowanie użycia podległych i przydzielonych sił do działań bojowych na administrowanym terenie.
2. Gromadzenie i studiowanie informacji o stanie operacyjnego przygotowania administrowanego terenu.
3. Nadzór nad przygotowaniem komend garnizonów (KG) do realizacji zadań samoobrony.

W zadaniach mobilizacyjno-uzupełnieniowych wyróżnić można:

1. Planowanie i nadzór zabezpieczenia uzupełnienia jednostek wojskowych stanem osobowym, środkami transportowymi i maszynami pobieranymi z gospodarki narodowej oraz zapewnienie warunków do nowych formowań.
2. Nadzór nad realizacją prac mobilizacyjnych w jednostkach organizacyjnych administracji cywilnej i gospodarki narodowej.
3. Kkierowanie zabezpieczeniem mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych.
4. Koordynację prac związanych z planowaniem przez WKU świadczeń osobistych i rzeczowych dla potrzeb jednostek wojskowych oraz jednostek podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych.
5. Kierowanie przedsięwzięciami związanymi z planowaniem i rozwinięciem systemu uzupełniania wojsk w wyniku ponoszonych strat w czasie mobilizacyjnego rozwinięcia, przegrupowania i działań wojennych.
6. Planowanie i koordynację procesów terytorialnego gromadzenia rezerw osobowych przez podległe WKU.
7. Zbieranie informacji o przebiegu mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych na obszarze województw i podejmowanie czynności mających na celu likwidowanie lub łagodzenie ewentualnych zakłóceń.
8. Sprawowanie nadzoru nad podległymi WKU.

W ramach zadań logistycznych WSzW realizuje m.in.:

1. Planowanie wykorzystania infrastruktury logistycznej administrowanego terenu dla zabezpieczenia potrzeb wojsk.
2. Nadzór nad realizacją zadań na rzecz sił zbrojnych przez organy administracji i podmioty gospodarcze.
3. Organizowanie zabezpieczenia logistycznego i finansowego jednostek podległych szefowi WSzW.

Drugim elementem strukturalnym obrony terytorialnej, nie pozostającym bez znaczenia dla prowadzenia operacji są wojska obrony terytorialnej. Przeznaczone są do wspierania i zapewnienia swobody działania wojsk operacyjnych oraz wykonywania lokalnych zadań obronnych w ścisłym współdziałaniu z niemilitarnymi ogniwami struktury państwa.

Wsparcie wojskami obrony terytorialnej działań wojsk operacyjnych odbywa się w ramach przedsięwzięć logistycznych, inżynieryjnych, działań bojowych oraz mobilizacyjnego rozwinięcia i uzupełniania wojsk operacyjnych. Będzie ono odnosić się nie tylko do przedsięwzięć prowadzonych w rejonach odpowiedzialności jednostek wojsk OT, ale w znacznej mierze również poza nimi[1].

Wsparcie to może polegać głównie na:

1. Transporcie środków materiałowych (MPS, środków bojowych, żywności i środków medycznych).
2. Ewakuacji uszkodzonego sprzętu do warsztatów naprawczych, poszkodowanych i rannych do szpitali stacjonarnych, transportem wojsk OT.
3. Wsparciu medycznym (terenowe placówki służby zdrowia i szpitalne).
4. Pochówku zabitych.
5. Organizowaniu obozów jenieckich oraz ich ochronie.

---

1 Zob. autor, *Udział pododdziałów OT w zabezpieczeniu przemieszczeń*, Przegląd Wojsk Lądowych, lipiec 2003, s. 20.

6. Organizowaniu transportu, punktów zbiórek i dowozu żołnierzy rezerwy wojsk operacyjnych do macierzystych jednostek.
7. Kierowaniu mobilizacją na rzecz wojsk operacyjnych (uzupełnianie zasobami osobowymi i świadczeniami rzeczowymi).
8. Rozbudowie inżynieryjnej rubieży i rejonów na rzecz wojsk operacyjnych.
9. Utrzymywaniu (ochronie i obronie) i budowaniu obiektów (mosty, przeprawy itp.) oraz wyznaczaniu i ubezpieczaniu rejonów (ześrodkowania, odtwarzania zdolności bojowej itp.).
10. Kierowaniu ruchem na drogach (szlakach) komunikacyjnych na potrzeby manewru i przemieszczenia wojsk operacyjnych.
11. Maskowaniu działań wojsk operacyjnych.
12. Wsparciu ogniowym (bronią piechoty - indywidualną i zespołową, moździerzy, środkami przeciwpancernymi i przeciwlotniczymi).
13. Wsparciu pododdziałami (oddziałami) OT na korzyść jednostek wojsk operacyjnych w ich rejonach odpowiedzialności (działania osłonowe, wspólna obrona rubieży, obiektów i rejonów itp.).
14. Zwalczaniu dywersji i desantów zagrażających działaniu wojsk operacyjnych[1].

Zakres i skala wsparcia wojsk OT na rzecz wojsk operacyjnych w znacznej mierze będzie miała charakter planowy, ustalony w czasie pokoju i nieznacznie korygowany w okresie zagrożenia (konfliktu) i wojny. Jednak należy liczyć się i z tym, że w niektórych sytuacjach trzeba będzie ją doraźnie organizować stosownie do potrzeb pola walki. Biorąc pod uwagę wyżej wymienione uwarunkowania i potrzeby należy stwierdzić, iż znacznie zwiększają one rolę administracji wojskowej.

Obszary współpracy GO „GRYF" z terenowymi organami administracji wojskowej

Biorąc pod uwagę zadania obrony terytorialnej i jej możliwości, wydaje się konieczne, określenie zakresu współpracy pomiędzy GO „GRYF" a jej elementami. Terytorialne organy dowodzenia odgrywają pierwszoplanową rolę w planowaniu, organizowaniu i koordynowaniu zadań dla jednostek obrony terytorialnej. Współpraca pomiędzy dowództwem GO „GRYF" a terytorialnymi organami dowodzenia powinna polegać na:

1. Określeniu celu współpracy działań.
2. Dokonaniu podziału zadań.
3. Określeniu sposobu wymiany informacji między GO „GRYF" a jednostkami OT.

Obecne uwarunkowania przygotowania działań sprawiają, że niezbędne staje się ich uszczegółowienie. Podczas przygotowania działań, operacyjny obszar działań należy podzielić na strefę odpowiedzialności GO „GRYF" i wojsk obrony terytorialnej podległych terytorialnym organom dowodzenia rozmieszczonym na terenie województw. W rejonie odpowiedzialności obrony terytorialnej, działania pododdziałów OT na rzecz pododdziałów i oddziałów GO „GRYF" powinni realizować szefowie rejonowych komend obrony terytorialnej(RKOT), czyli komendanci Wojskowych Komend Uzupełnień, podległych właściwym WszW (Rysunek).

---

1 R. Jakubczak, *Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk obrony terytorialnej*, Warszawa 1996, s. 78.

Sfera tych działań powinna dotyczyć:

1. Rozwinięcia systemu kierowania OT.
2. Zorganizowanie ochrony i obrony w obwodzie odpowiedzialności dowództw powiatowych obrony terytorialnej (DPOT).
3. Przejęcie w podporządkowanie DPOT jednostek i instytucji wojskowych, a także obiektów operacyjnego przygotowania rejonu odpowiedzialności.
4. Rozwinięcie terytorialnego systemu rozpoznania (służby obserwacyjno-meldunkowej).
5. Zwalczanie grup dywersyjnych, specjalnych i desantów przeciwnika.
6. Zorganizowanie kontroli kierowania ruchem wojsk.
7. Prowadzenie działań nieregularnych.
8. Przygotowania i prowadzenia obrony miast (miejscowości) w rejonie.

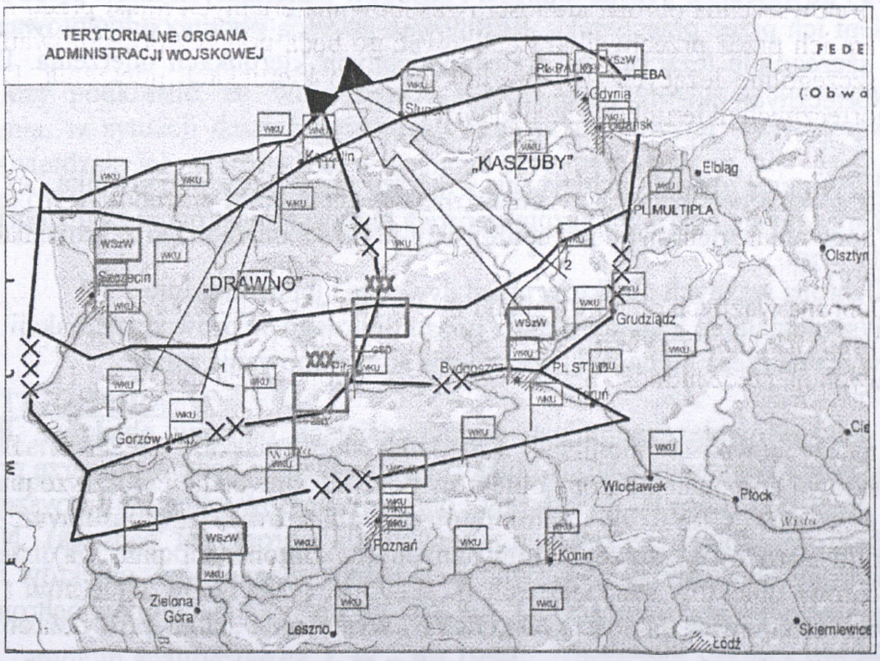

Rozmieszczenie WSzW i WKU w obszarze prowadzenia operacji GO „GRYF"

W rozumieniu ogólnym rola Wojewódzkich Sztabów Wojskowych (WszW Szczecin, WszW Bydgoszcz, WszW Gdańsk, WSzW Poznań, WSzW Zielona Góra) polega na przygotowaniu i wykorzystaniu w obszarze odpowiedzialności wszystkich dostępnych środków obrony w celu wzmocnienia działań prowadzonych przez ZT i oddziały GO „GRYF". Wymienione wojewódzkie sztaby wojskowe jako organa wykonawcze Dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego spełniają funkcje:

1. Dowodzenia podległymi i przydzielonymi siłami.
2. Organizowania współpracy z dowództwem GO „GRYF".
3. Zabezpieczania mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych rozmieszczonych w obszarze odpowiedzialności GO „GRYF".
4. Zabezpieczenia logistycznego na rzecz GO „GRYF".

Z zamiaru dowódcy GO „GRYF" wynika, że 1 BOT znalazła się w zgrupowaniu „KASZUBY"[1], stąd też może być użyta do obrony ważnych strategicznie i operacyjnie obiektów położonych na prawdopodobnym kierunku operacji desantowej, lub dozorowania rejonów mniej dogodnych do wysadzenia desantów morskich. W zasobach wspomnianych rejonowych komend OT znajdują się wyspecjalizowane pododdziały, jakimi są bataliony forteczne. W czasie przygotowania i prowadzenia działań opóźniających przez GO „GRYF" bataliony forteczne będą wykorzystywane do obrony kluczowych miast i miejscowości. W obszarze odpowiedzialności GO „GRYF" bataliony te przeznaczone będą do realizacji zadań o charakterze obiektowym tj.: wysadzania mostów i przepustów, minowanie odcinków dróg i przyległych rejonów utrudniających obejście oraz przygotowania zapór i zawał. Na obszarze prowadzenia operacji przez GO „GRYF" występuje 17 batalionów fortecznych[2].

Celem działalności batalionów fortecznych w obronie miast i miejscowości, będzie bezpośrednia i powszechna obrona ludności i zasobów materialnych miast przed rażeniem i uchwyceniem ich przez przeciwnika. Realizować go będą poprzez przygotowanie miast do obrony, szczególnie leżących na prawdopodobnych kierunkach uderzenia. Działania batalionów fortecznych ukierunkowane będą na:

1. Niedopuszczenie do uchwycenia z marszu miast przez przeciwnika.
2. Zapewnienie ochrony i bezpieczeństwa ludności miast przed zagrożeniami militarnymi.
3. Ochrona ważnych obiektów przed dywersją i jej zwalczanie.
4. Współdziałanie z siłami układu pozamilitarnego w prowadzeniu akcji ratunkowych na rzecz ludności i zapewnienie funkcjonowania miast.

Nie należy również zapominać o pododdziałach ochrony obiektów. Bataliony ochrony obiektów i kompanie ochrony obiektów przewidziane będą w obszarze prowadzenia operacji przez GO „GRYF" do ochrony i obrony obiektów kategorii pierwszej (obiektów gospodarki narodowej, szczególnie ważnych dla obronności państwa). Natomiast kompanie ochrony obiektów stacjonarnych tj. składnic, magazynów, obiektów technicznych. W obszarze odpowiedzialności GO „GRYF" występuje 9 batalionów ochrony obiektów i 13 kompanii ochrony obiektów[3].

Wnioski:

1. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania nasuwa się szereg wniosków, jakich nie sposób pominąć a mianowicie:
2. Aby zapewnić właściwą współpracę pomiędzy GO „GRYF" a terytorialnymi organami dowodzenia, muszą nastąpić właściwe uzgodnienia, co do celu, czasu oraz miejsca użycia sił i środków będących w ich dyspozycji.
3. Główną rolę w ramach współpracy z GO „GRYF" będą odgrywali Szefowie WszW: Szczecin, Bydgoszcz, Gdańsk, Poznań, Zielona Góra.
4. Podstawą skutecznej współpracy będzie wzajemna wymiana informacji oraz sprawnie funkcjonujący system łączności.

---

1 Zgodnie z koncepcją przeprowadzenia operacji ustaleniami studentów 5 grupy.
2 Ilość i rejony rozmieszczenia bfort zostały przyjęte na potrzeby ćwiczenia.
3 Ilość i rejony rozmieszczenia boo i koo zostały przyjęte na potrzeby ćwiczenia.

5. Obrona miast, miejscowości i obiektów jest zadaniem typowym dla terytorialnych organów dowodzenia w gestii, których znajdują się jednostki OT, posiadające stałe rejony odpowiedzialności.
6. Zbyt mała ilość jednostek operacyjnych w obszarze odpowiedzialności GO „GRYF" powoduje konieczność dokładnego wkomponowania rejonów rozmieszczenia pododdziałów OT na kolejnych pozycjach obronnych.
7. Terytorialne organa dowodzenia rozmieszczone w obszarze operacji odciążają jednostki GO „GRYF" od realizacji zadań drugorzędnych.
8. Terytorialne organa dowodzenia rozmieszczone na obszarze prowadzenia operacji przez GO „GRYF" będą ją wspierać w zakresie rozbudowy fortyfikacyjnej, ochrony miast i miejscowości, prowadzenie działań przeciwdesantowych i przeciwdywersyjnych, zabezpieczania logistycznego oraz osłony luk i skrzydeł.
9. Zakres zadań i teren wspólnych działań pomiędzy GO „GRYF" a jednostkami OT będącymi w dyspozycji terytorialnych organów dowodzenia, powinien być uzgodniony przed wybuchem konfliktu zbrojnego.

Należy podkreślić, że Wojewódzkie Sztaby Wojskowe, jako terytorialne organy dowodzenia, w sytuacji działań wojennych stoją przed nowymi wyzwaniami, które nie tylko potwierdzają ich wiodącą rolę w systemie obronnym państwa, ale - jako gospodarzy sił i środków obronnych w obszarze województwa - określają ich dominującą pozycję i znaczące miejsce w ugrupowaniu bojowym korpusu, czy okręgu wojskowego.

LITERATURA:

Balcerowicz B., Sojusz a obrona narodowa, Bellona, Warszawa 1999.

Balcerowicz B., Specyfika problemów obrony państwa średniej wielkości, wykład wygłoszony na Uniwersytecie Obrony USA, AON, Warszawa 1996.

Biskup R., Współdziałanie z wojskami obrony terytorialnej i układem pozamilitarnym, PWL nr 8/1997.

Drost M., Szafran H., Kopania W., Współpraca cywilno wojskowa Polska – NATO, studium analityczne cz. I, W – wa 1999.

Gąsiorek K., Główne założenia współdziałania wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej, Myśl Wojskowa, nr 4/1994.

Jakubczak R., Drost M., Wojska terytorialne w systemie obrony terytorium, studium, AON, Warszawa 1998.

Jakubczak R., Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk OT w rejonie odpowiedzialności, AON, Warszawa 1996.

Pindel K., Obrona terytorialna w II RP, Bellona, Warszawa 1995.

Skotnicki Z., Jurkowski T., Ogólne zasady współdziałania wojsk operacyjnych, OT i układu pozamilitarnego w obronie OW, Myśl Wojskowa nr 3/1995.

Sobolewski G., Obrona związku taktycznego wojsk operacyjnych we współdziałaniu z siłami obrony terytorialnej, Myśl Wojskowa nr 2/1999.

Ustawa o zasadach pobytu i przemieszczania się obcych wojsk przez terytorium RP, Dz. U. RP nr 93 z 1999r. poz. 1063.

Widła A., Udział pododdziałów OT w zabezpieczeniu przemieszczeń, Przegląd Wojsk Lądowych, lipiec 2003, s. 20.

Wołowiecki A., Ogólne założenia organizacji i funkcjonowania OT w aspekcie potrzeb i wymogów narodowych oraz koalicyjnych, praca studyjna, AON, Warszawa 1998.

7. 9. MORSKA OBRONA WYBRZEŻA

Z reguły sztuka obrony jest bardziej złożona, finezyjna niż sztuka ofensywy, wymagawiększego zorganizowania i precyzji działania (współdziałania). Obrona stanowi połączenie dwóch czynników: oporu i uderzenia. Siła oporu tkwi przede wszystkim w większej odporności operacyjnego ugrupowania sił na ogień i zakłócenia radioelektroniczne, a także w większej niż w ofensywie skuteczności obronnego ognia i powiązanych z nim wszelkiego rodzaju zagród (minowych), zapór (bonów, sieci) i barier (radiohydroakustycznych) obronnych. Siłę tę zapewnia również obronie manewrowe bazowanie i rozśrodkowanie okrętów, ich ukrycie za osłoną brzegowego cienia radiolokacyjnego i celów pozornych (odbijaczy kątowych, dipoli), lepsze maskowanie i skuteczniejsza WRE, lepiej zorganizowany stacjonarny system obserwacji (nawodnej, podwodnej, powietrznej).

Działania morskie prowadzone są w czasie pokoju, kryzysu i w czasie wojny. Dla osiągnięcia własnych lub wspólnych celów i interesów mogą być prowadzone w układzie narodowym, sojuszniczym i międzynarodowym jako działania sił połączonych lub jako samodzielne działania sił morskich. W czasie pokoju marynarka wojenna realizuje działalność bieżącą, szkoleniową i operacyjną. Głównym zadaniem jest utrzymywanie sił w odpowiednim stanie gotowości do działań oraz zapasów środków bojowych i materiałowych, szkolenie rezerw i stanów osobowych, przygotowanie i aktualizacja planów działania w sytuacjach kryzysowych i planów operacyjnych. Działalność operacyjną prowadzą wydzielone siły okrętowe, lotnicze i brzegowe utrzymywane w określonych stopniach gotowości do działań. Działania prowadzone w przypadku zaistnienia sytuacji kryzysowych mogą mieć charakter militarny i pozamilitarny. Działania o charakterze militarnym prowadzone są w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa, w ramach operacji zaprowadzania, utrzymania, wymuszania i budowania pokoju. Działania o charakterze pozamilitarnym prowadzone są w czasie wystąpienia i usuwania skutków klęsk żywiołowych, dużych katastrof morskich oraz awarii technicznych i skażeń toksycznymi środkami trującymi. Działania reagowania kryzysowego mogą być prowadzone w układzie narodowym i sojuszniczym na terytorium kraju i poza nim. Morska operacja obronna jest działaniem typowo militarnym. Jest ona elementem większej operacji obronnej, gdzie główny wysiłek jest skupiony na marynarkę wojenną. Jest ona odpowiedzialna za oddziaływanie na przeciwnika już na morzu uniemożliwiając mu skuteczny desant, niszcząc jego środki transportowe i osłony, przerywając szlaki komunikacyjne, jak również uniemożliwiając wsparcie ogniowe przez okręty wsparcia.

Ogólna charakterystyka obrony wybrzeża

Obrona wybrzeża morskiego obejmuje zespół różnorodnych przedsięwzięć i działań prowadzonych przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych oraz w określonych dziedzinach przez siły pozamilitarne mające na celu niedopuszczenie do zbrojnego wtargnięcia na wybrzeże sił przeciwnika a także zapewnienie bezpieczeństwa i ciągłości funkcjonowania gospodarki narodowej i administracji państwowej, przedsięwzięcie to ma charakter kompleksowy, łącząc wysiłki podejmowane w sferze militarnej i cywilno - obronnej. Z przyjmowanych podziałów zadań wynika, że w czasie pokoju w ramach obrony wybrzeża prowadzone będzie rozpoznanie (głównie siłami marynarki wojennej i lotnictwa) w celu uniemożliwienia siłom zbrojnym przeciwnika uzyskania zaskoczenia i niedopuszczenia do naruszenia granicy państwowej, a w czasie wojny odparcie nalotów powietrznych, walka z lądującym lub wysadzonym desantem przeciwnika oraz likwidacja skutków uderzeń. Przedstawione wyżej zadania realizuje się w ramach obrony powietrznej wybrzeża, obrony obszaru wodnego i obrony lądowej wybrzeża.

W czerwcu 1997 roku odbyła się w Ustce konferencja szkoleniowo - metodyczna, na temat: *"Obrona wybrzeża morskiego w systemie obrony obszaru Pomorskiego Okręgu Wojskowego"*. Przyjęto, że obrona wybrzeża nie może już być ograniczona do obrony w pobliżu linii brzegowej. Powinna uwzględniać strefy ekonomiczne w rejonie przybrzeżnym. W tym kontekście będzie ona zabezpieczeniem wybrzeża wynikającym z połączenia ekonomicznych i prawnych czynników z militarnymi środkami obrony. W czasie pokoju obrona wybrzeża powinna zapewnić bezpieczne funkcjonowanie gospodarki morskiej i prowadzenie rozpoznania siłami morskimi i lotniczymi. W czasie wojny celem obrony wybrzeża będzie niedopuszczenie do opanowania wybrzeża przez przeciwnika. Obrona wybrzeża musi być rozpatrywana jako zespół działań sił floty, lotnictwa oraz wojsk lądowych i jednostek układu pozamilitarnego, których ostatecznym celem będzie zniszczenie sił desantowych przeciwnika (w ostatecznym wypadku rozbicie sił desantu na wybrzeżu).Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w przypadku ataku od strony morza (mającego charakter uderzenia pomocniczego) - obrona wybrzeża będzie częścią operacji obronnej prowadzonej w strefie odpowiedzialności nadmorskiego okręgu wojskowego, w formie przeciwdesantowej obrony wybrzeża. Powyższe przedsięwzięcie miało być organizowane w całości przez dowództwo POW, we współdziałaniu z wydzielonymi siłami marynarki wojennej, lotnictwa i obrony powietrznej. Taki wariant obrony wybrzeża uznano "w naszych realiach" za najbardziej prawdopodobny. Zakładano jednak, że istnieje jeszcze druga (mało prawdopodobna) możliwość - uderzenie od strony morza mogło przybrać postać powietrzno - morskiej operacji desantowej - wówczas obrona wybrzeża mogła przyjąć formę **samodzielnej operacji przeciwdesantowej** (będącej częścią strategicznej operacji obronnej).

Przyjęto, że w naszych warunkach "powodzenie obrony wybrzeża prowadzonej w formie przeciwdesantowej obrony wybrzeża, na terenie Pomorskiego Okręgu Wojskowego będzie możliwe nie tylko pod warunkiem połączenia wysiłków wojsk operacyjnych (lądowych), sił powietrznych i marynarki wojennej, ale i wojsk obrony terytorialnej oraz sił układu pozamilitarnego". Ze względu na rodzaj środowiska, w którym mogą być prowadzone działania w obronie wybrzeża - obszary morskie i wybrzeże RP dzieli się na:

Strefa obrony Marynarki Wojennej - obejmuje obszar wód wewnętrznych (zalewy, zatoki), wody terytorialne (obszar liczony 12 Mm od linii brzegowej, stanowiący terytorium Polski). Granice strefy obrony odpowiadają **wyłącznej strefie ekonomicznej** naszego kraju, określonej Uchwałą Rady Ministrów nr 45 z dnia 27.03.1990 r., w której nasze państwo, zgodnie z prawem międzynarodowym, sprawuje wyłączną kontrolę eksploracji i eksploatacji złóż (dennych) i zasobów morza. Obejmuje ona obszar o powierzchni 32 500 km^2, co stanowi około 11% powierzchni naszego państwa. Strefa obrony Marynarki Wojennej dzieli się pod względem operacyjnym następująco: w czasie pokoju - na dwie części wzdłuż południka 16° 30'E, który rozgranicza strefy odpowiedzialności flotyll obrony wybrzeża; w czasie wojny - na dwie części równoleżnikowo, wyznaczając:

- **przybrzeżną rubież obrony** - obejmującą 20 milowy pas wzdłuż wybrzeża,
- **morską rubież obrony** – obejmującą akweny od północnej granicy przybrzeżnej rubieży obrony do granic strefy obrony.

Ponadto wyróżniamy jeszcze:

Lądowa strefa obrony - obejmuje pas wybrzeża RP (sięgający na głębokość 80 - 100 km od linii brzegowej, o długości 524 km), granica obszaru lądowego biegnie na wschodzie - od Pasłęka do Braniewa, na zachodzie - od Świnoujścia do Szczecina, od po-

łudnia - wzdłuż linii przebiegającej przez Szczecin, Nowogard, Białogard, Lębork, Malbork - do Pasłęka (obejmowała taktyczną, pośrednią i operacyjną rubież obrony);

Powietrzna strefa obrony - obejmująca przestrzeń powietrzną położoną nad morską i lądową strefą obrony (o powierzchni 70 000 km^2).

Nazwa każdej z tych stref sugeruje, jaki rodzaj sił zbrojnych realizuje w niej główne zadanie. I tak w strefie obrony MW - działania w obronie obszarów morskich Marynarka Wojenna prowadzi w formie obrony strefowej i bezpośredniej (obiektowej) wszystkich obiektów stałych i ruchomych znajdujących się na morzu terytorialnym, wodach wewnętrznych i w portach. W ramach obrony polskich obszarów morskich jednostki marynarki wojennej mogą prowadzić działania w formie morskiej operacji obronnej lub działań systematycznych.

W sytuacji, kiedy siłom desantowym przeciwnika uda się wylądować na wybrzeżu - działania główne w lądowej strefie obrony (w ramach obrony przeciwdesantowej) przejmują wojska lądowe. Istotą działań w tej strefie jest wzbronienie rozwinięcia *działań* siłom desantowym przeciwnika, mających na celu poszerzenie i pogłębienie uchwyconych przyczółków (desantowi powietrznemu zablokowanie manewru i uniemożliwienie przystąpienia do wykonywania zadań). Strefa lądowa stanowi obszar w zasadzie nizinny (jednak z licznymi drobnym wzniesieniami). W literaturze przedmiotu można spotkać się z opinią, że na całym wybrzeżu łączna długość odcinków dogodnych do desantowania wynosi 100-110 km. Uwzględniono tu odcinki, do których podejście od strony morza jest możliwe, a sam brzeg i tereny nadbrzeżne pozbawione są naturalnych przeszkód terenowych.

Hipotetyczna operacja desantowa

Biorąc pod uwagę obecną sytuację międzynarodową jest mało prawdopodobne, aby Polska stała się obiektem bezpośredniej agresji zbrojnej. Nie wyklucza to jednak potrzeby rozpatrzenia wszelkich wariantów najbardziej zagrażających naszej suwerenności. Zagrożenie dla narodowego bytu Polski ze strony państw sąsiednich określają następujące czynniki: ustrój, położenie geograficzne, polityka międzynarodowa, kondycja ekonomiczna, potencjał sił zbrojnych[1].

Analizując zagrożenie polskiego wybrzeża od strony morza należy wziąć pod uwagę potencjały militarne (głównie sił morskich) oraz czy dane państwo posiada granicę lądową z Polską i aspiracje poszczególnych krajów na scenie politycznej. Nad Morzem Bałtyckim leży 9 państw, z których 3 są członkami NATO (Niemcy, Dania i Polska), kolejne dwa są państwami neutralnymi (Szwecja i Finlandia), 3 ubiegają się o członkostwo w NATO (Litwa, Łotwa i Estonia) a Rosja dąży do kooperacji z NATO w ramach wytworzonej sytuacji geopolitycznej. Wspólną granicę lądową z Polską posiadają: Litwa, Rosja (Obwód Kaliningradzki) i Niemcy.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że uderzenie na nasz kraj z północy będzie miało charakter uderzenia pomocniczego, wspierającego działania wojsk lądowych na kierunku nadmors Analizując zagrożenie polskiego wybrzeża od strony morza należy wziąć pod uwagę potencjały militarne (głównie sił morskich) oraz czy dane państwo posiada granicę lądową z Polską i aspiracje poszczególnych krajów na scenie politycznej.

---

1. P. Twarużek, Obrona wybrzeża morskiego, Warszawa 1998, s. 22.

Nad Morzem Bałtyckim leży 9 państw, z których 3 są członkami NATO (Niemcy, Dania i Polska), kolejne dwa są państwami neutralnymi (Szwecja i Finlandia), 3 ubiegają się o członkostwo w NATO (Litwa, Łotwa i Estonia) a Rosja dąży do kooperacji z NATO w ramach wytworzonej sytuacji geopolitycznej. Wspólną granicę lądową z Polską posiadają: Litwa, Rosja (Obwód Kaliningradzki) i Niemcy. W tym miejscu należy zaznaczyć, że uderzenie na nasz kraj z północy będzie miało charakter uderzenia pomocniczego, wspierającego działania wojsk lądowych na kierunku nadmorskim. Wynika to z faktu, iż potencjalny przeciwnik mając dogodne warunki do prowadzenia natarcia na lądzie nie będzie organizował operacji morskiej w postaci zasadniczego uderzenia. Właśnie pod względem organizacyjnym morskie operacje są czasochłonne i wymagają większych kosztów, ich skryte przygotowanie i zastosowanie czynnika zaskoczenia jest w warunkach morza zamkniętego utrudnione. Ponadto uważa się, że natarcie od strony morza jest łatwiejsze do odparcia. Prognozuje się, że w warunkach Bałtyku desanty mogą być w skali taktycznej lub operacyjno-taktycznej. Przeprowadzenie tego typu działań bojowych będzie uwarunkowane posiadaniem przewagi na morzu i panowaniem w przestrzeni powietrznej nad morzem (przynajmniej na kierunku prowadzonych działań desantowych). Kolejnymi warunkami będzie posiadanie inicjatywy operacyjnej przez wojska lądowe nacierające na kierunku nadmorskim oraz przewaga w eterze. Celem desantów może być: zwiększenie tempa działań bojowych zgrupowań wojsk lądowych, zapewnienie im swobody manewru, uzyskanie zaskoczenia oraz zaangażowanie części sił do obrony wybrzeża.

Wynika to z faktu, iż potencjalny przeciwnik mając dogodne warunki do prowadzenia natarcia na lądzie nie będzie organizował operacji morskiej w postaci zasadniczego uderzenia. Właśnie pod względem organizacyjnym morskie operacje są czasochłonne i wymagają większych kosztów, ich skryte przygotowanie i zastosowanie czynnika zaskoczenia jest w warunkach morza zamkniętego utrudnione. Ponadto uważa się, że natarcie od strony morza jest łatwiejsze do odparcia. Prognozuje się, że w warunkach Bałtyku desanty mogą być w skali taktycznej lub operacyjno-taktycznej. Przeprowadzenie tego typu działań bojowych będzie uwarunkowane posiadaniem przewagi na morzu i panowaniem w przestrzeni powietrznej nad morzem (przynajmniej na kierunku prowadzonych działań desantowych). Kolejnymi warunkami będzie posiadanie inicjatywy operacyjnej przez wojska lądowe nacierające na kierunku nadmorskim oraz przewaga w eterze. Celem desantów może być: zwiększenie tempa działań bojowych zgrupowań wojsk lądowych, zapewnienie im swobody manewru, uzyskanie zaskoczenia oraz zaangażowanie części sił do obrony wybrzeża.

Z powyższych rozważań wynika, że potencjalne zagrożenie dla Polski może stworzyć Rosja (Obwód Kaliningracki). Wobec tego rysuje się możliwy scenariusz zagrożenia wybrzeża RP z kierunku północno-wschodniego. Charakterystyka zagrożenia z kierunku północno-wschodniego przewiduje dwa warianty zagrożeń:

- **Wariant I** - desant w rejonie Zatoki Gdańskiej na odcinkach BRZEŹNO - JELITKOWO lub WISŁOUJŚCIE - KĄTY RYBACKIE;
- **Wariant II** - desantowanie na wybrzeże od strony otwartego morza na odcinku JARO-SŁAWIEC - CZOŁPINO.

Cele morskiej operacji desantowej byłyby następujące: opanowanie ważnych rejonów wybrzeża (węzłów portowych, baz morskich itp.); wsparcie wojsk lądowych podczas działań bojowych na kierunku nadmorskim; rozszerzenie (polepszenie)systemu bazowania sił okrętowych. Działania desantowe w skali operacyjnej lub taktycznej byłyby częścią operacji armijnej lub operacji floty. W odniesieniu do morza zamkniętego możliwe jest

zdobycie panowania na morzu i w powietrzu tylko na czas prowadzenia działań i tylko w ich rejonie. Operacja desantowa byłaby realizowana przy realizacji poszczególnych zadań cząstkowych, takich jak:

- ⇧ Zniszczenie lub znaczne osłabienie zgrupowań sił morskich i innych rodzajów sił zbrojnych, stanowiących zagrożenie dla desantu morskiego;
- ⇧ Zniszczenie lub obezwładnienie systemu OPD (obrony przeciwdesantowej) w rejonie lądowania;
- ⇧ Osłona rejonów rozśrodkowania i załadunku przed uderzeniami z morza i powietrza;
- ⇧ Obrona ZDES podczas przejścia morzem;
- ⇧ Olądowanie desantu morskiego na wybrzeże;
- ⇧ Rozbicie sił obrony lądowej i opanowanie zadanego terytorium.

Realizację wymienionych celów i zadań zapewni wydzielenie odpowiedniego składu sił. Ze składu Floty Bałtyckiej (FB) Rosji do działań desantowych mogą być wydzielone: BPM, lDZ, lub2-BPD. Flota Bałtycka liczy około 266 okrętów, w tym 146 bojowych różnych klas (20 okrętów desantowych i 16 poduszkowców), 74 samoloty i 35 śmigłowców. Ponadto w jej strukturze znajduje się brygada piechoty morskiej i siły obrony wybrzeża.

O możliwościach desantowych FB stanowią jej środki desantowe (około 3% stanu sił okrętowych). Należą do nich:

- okręt desantowy dok t. „Ivan Rogów";
- 12 dużych okrętów desantowych (ODD) t. „Ropucha";
- 9 średnich okrętów desantowych (ODS) t. Północny";
- 16 poduszkowców desantowych t."Pomomik", „Aist" i „Lebied".
- kutry desantowe (KD).

Możliwości załadowcze poduszkowców są zmienne z uwagi na ich wariantowość. Dla celów taktycznych obliczeń przyjmuje się, że możliwości desantowe zgrupowania FB pozwalają na około 350 miejscach czołgowych przewieźć technikę bojową wraz z 7000 żołnierzy lub około 8500 ton ładunku. Wynika z tego, że jednorazowa zdolność załadowcza zgrupowania pozwala na dokonanie przerzutu BPM niemal w jednym rzucie. Zakłada się, że w pierwszym rzucie szturmowym na poduszkowcach możliwe jest przerzucenie desantu w sile batalionu piechoty morskiej.

Stan osobowy 336 **BPM** podporządkowanej bezpośrednio dowódcy FB wynosi około 4000 żołnierzy. Na uzbrojeniu brygada posiada batalion czołgów (10 x T-76, 30 x PT-76), batalion haubic samobieżnych (18 haubic 122 mm). Bataliony piechoty morskiej mają na stanie 120-170 BWO, moździerze przeciwpancerne pociski kierowane, niekierowane pociski rakietowe, środki OPL, itd. Działania bojowe rzutu szturmowego będą skorelowane prawdopodobnie z desantem, powietrznym, który może być użyty w sile 1-2 BPD (BDSz).

Stan osobowy **BDSz** wynosi około 4500 żołnierzy. Na wyposażeniu brygady znajdują się: śmigłowce szturmowe „Mi-24W" (udźwig 10600 kg); śmigłowce szturmowe „Mi-4AW" (udźwig 7500 kg); śmigłowce transportowo-bojowe „Mi-8B" (udźwig 12000kg); śmigłowce transportowe „Mi-6" (udźwig 400000kg); 18 jednostek artylerii.

Z uwagi na przedstawione wyżej możliwości przewiduje się, że ewentualny charakter działań desantowych ze strony FB może być następujący. Bliskość bazy Bahijsk daje potencjalnemu agresorowi możliwość uzyskania zaskoczenia operacyjnego, poprzez wykonanie pierwszych uderzeń rakietowych na nasze wybrzeże spoza strefy obrony MW

RP. Siły morskie FB zastosują morską blokadę, aby izolować porty od strony morza. Następnie po zdobyciu panowania na morzu i w powietrzu oraz powodzenia na kierunku lądowym, działania rozpocznie rzut szturmowy na poduszkowcach wspierany desantem powietrznym. W wariancie I jego celem będzie opanowanie mostów na Wiśle i odcięcie Trójmiasta. W wariancie II celem desantu powietrznego będzie stworzenie możliwości do lądowania w bazach i portach dla II rzutu. Z uwagi na potrzebę wykorzystania do dalszych działań portów w Zatoce Gdańskiej nie należy spodziewać się użycia min morskich w rejonie zatoki, chociaż FB może stworzyć zagrożenie minowe (3000 min) na całym polskim wybrzeżu. Do opanowania tego obszaru użyte zostanie zgrupowanie wojsk lądowych z Obwodu Kaliningradzkiego. Należy również liczyć się z użyciem na tym kierunku 20-25 grup dywersyjnych (GDR). Mogą one być przerzucane drogą powietrzną, lądową i morską. Działając metodą przenikania będą destrukcyjnie oddziaływać w bazach, na lotniskach i w systemie obrony przeciwdesantowej.

Marynarka Wojenna w obronie wybrzeża

Głównym zadaniem MW RP jest obrona polskich obszarów morskich (strefy MW). Jest ono realizowane poprzez wypełnianie cząstkowych zadań operacyjnych zarówno w czasie pokoju jak i w czasie wojny. Fakt ten wynika ze specyfiki polskich obszarów morskich i z międzynarodowego statusu prawnego flot wojennych. Obrona wybrzeża na zasadzie udziału przeciwdesantowej obronie wybrzeża jest drugim zadaniem MW RP. Obrona obszarów morskich ma na celu ochronę żywotnych interesów narodowych na morzu i gwarancję nienaruszalności morskiej granicy oraz zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania gospodarki i dogodnego reżimu operacyjnego w czasie pokoju i w czasie ewentualnego konfliktu zbrojnego. Osiągnięcie tego celu w wyniku działań bojowych ma zapewnić: swobodę działalności gospodarczej w portach i na morzu; bezpieczne bazowanie sił MW i praktyczne ich szkolenie na morzu; dokonywanie wojskowych przewozów morskich i prób poligonowych morskiej techniki wojskowej; zaopatrywanie okrętów w portach (punktach manewrowego bazowania - PMB) i na morzu; swobodę ratowania na morzu życia ludzkiego i uszkodzonej techniki.

Działania w obronie obszarów morskich MW prowadzi w formie obrony strefowej i bezpośredniej (obiektowej) wszystkich obiektów stałych i ruchomych znajdujących się w strefie ekonomicznej, na morzu terytorialnym, wodach wewnętrznych i w portach. Spodziewane rodzaje zagrożeń implikują konieczność organizowania i prowadzenia następujących rodzajów obron:

- obrony przeciwlotniczej;
- obrony przed okrętami nawodnymi;
- obrony przed okrętami podwodnymi;
- obrony przeciwminowej;
- obrony przed siłami i środkami dywersji podwodnej.

Obronę strefy charakteryzuje jej skuteczność i aktywność. Skuteczność jest parametrem, który zapewnia się przez dobór oraz użycie sił i środków. Obronę strefy uważa się za skuteczną, jeżeli straty nie przekraczają 10 - 15% ogółu zasadniczych obiektów obrony. Warunkiem skuteczności obrony strefy MW jest posiadanie panowania na morzu. Wykonaniu tego zadania służy prowadzenie działań bojowych w formie **morskiej operacji**

obronnej (MOO). Marynarka Wojenna jest przeznaczona głównie do obrony morskiej granicy państwa, ochrony żeglugi i interesów gospodarczych w polskich obszarach morskich oraz obrony wybrzeża we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych"[1].

W myśl założeń zawartych w podstawowych dokumentach normujących użycie Sił Zbrojnych RP, walkę na morzu rozpocznie przeciwnik. Do niego będzie należała inicjatywa operacyjno-strategiczna, co umożliwi mu wybór kierunków, form i sposobów działań zaczepnych. Możliwe sposoby działania przeciwnika zostały opisane w poprzednim rozdziale. Decydujący wpływ dla obu walczących stron będzie miała w pierwszej fazie walki morskiej sytuacja w przestrzeni powietrznej nad danym akwenem, bowiem pojęcie panowania na morzu jest nierozerwalnie związane z pojęciem panowania w powietrzu nad morzem. Wobec powyższego należy się spodziewać zaczepnych działań powietrznych na kierunku morskim. W tej sytuacji WLOP przystąpią do prowadzenia powietrznej operacji obronnej a siły MW rozpoczną działania w formie morskiej operacji obronnej. Charakter (parametry przestrzenno- czasowe) MOO będą zależały od: rozwoju sytuacji operacyjno-strategicznej (na kierunku lądowym, morskim i w przestrzeni powietrznej); stosunku sił walczących stron (w sensie ilościowym i jakościowym); warunków wojskowo-geograficznych panujących w akwenie prowadzonych działań, bojowych (na MTDW).

Oprócz panowania w powietrzu, kolejnym czynnikiem warunkującym przebieg działań na MTDW będzie rozwój sytuacji na kierunku lądowym. W przypadku, kiedy na nadmorskim kierunku wojska lądowe przeciwnika uzyskają powodzenie a cele MOO nie zostaną osiągnięte, powstanie zagrożenie desantowe na naszym wybrzeżu. Powietrzno - morskie działania desantowe mogą być w skali operacyjnej lub taktycznej. W tym czasie siły MW RP przegrupują się na rubież przybrzeżną obrony, natomiast przeciwnik rozpocznie blokadę naszego wybrzeża w celu realizacji zadań desantowych. Odpowiedzią na działania agresora będzie **obrona przeciwdesantowa wybrzeża** organizowana przez Wojska Lądowe, w ramach, której, jednostki MW będą wykonywały na zasadzie udziału zadania wsparcia wojsk broniących wybrzeża. Podczas zagrożenia desantami w skali operacyjno-taktycznej wspólne działania wydzielonych wszystkich rodzajów wojsk prowadzone będą wg jednolitego planu obrony strefy odpowiedzialności nadmorskiego okręgu wojskowego. Zakłada się, że na skutek strat poniesionych na przejściu morzem, gdzie właśnie MW będzie skupiała na sobie ciężar operacji obronnej, i w czasie walki o lądowanie przeciwnik odstąpi od realizacji planów operacyjnych lub też zostanie pobity po wylądowaniu. Wszystkie rodzaje sił zbrojnych przejdą do przeciwuderzenia. W miarę rozszerzania panowania na morzu MW stopniowo przejdzie do działań systematycznych w polskich obszarach morskich. Spodziewać się należy, że przeciwnik zmuszony będzie do odpierania uderzeń przegrupowywania sił poza strefę obrony MW RP.

Gdyby cel obrony przeciwdesantowej wybrzeża nie został osiągnięty, to po wylądowaniu desantu na naszym terytorium siły MW przejdą do obrony lądowej zgodnie z planem Naczelnego Dowódcy SZ RP. Stosownie do przewidywanej kolejności działań desantowych zakłada się następujące etapy w operacji przeciwdesantowej:

- niszczenie desantu w rejonie ześrodkowania, ładowania i formowania zespołów desantowych;
- niszczenie desantu i sił ochraniających na przejściu morzem;
- odparcie lądowania desantu morskiego i powietrznego;
- rozbicie i niszczenie desantów po wylądowaniu na brzegu;
- zerwanie ewakuacji i zwalczanie na morzu wycofujących się sił przeciwnika.

---

1 Założenia polityki bezpieczeństwa i strategii obronnej RP.

W obronie wybrzeża prowadzonej w formie obrony przeciwdesantowej pierwszy etap ze względu na charakter przedsięwzięcia i brak możliwości nie będzie brany pod uwagę. Marynarka Wojenna realizuje zadania w obronie przeciwdesantowej wydzielonymi siłami ze składu jednostek pływających, jednostek brzegowych, lotnictwa MW oraz sił obrony terytorialnej (OT).

MW odgrywa podstawową rolę w drugim etapie działań przeciwdesantowych. Jest wówczas głównym organizatorem i wykonawcą. Najtrudniejszym etapem będzie etap trzeci. Jak zostało wcześniej powiedziane głównym koordynatorem tego złożonego zadania będzie dowódca wojsk lądowych mający do dyspozycji wydzielone siły MW i WLOP. W czwartym etapie wezmą udział pododdziały brzegowe MW znajdujące się w rejonie działań oraz jednostki OT. W piątym etapie, ponownie główną rolę odegra MW nękając siłami uderzeniowymi wycofującego się przeciwnika. Należy pamiętać, że mowa jest tu o operacji przeciwdesantowej w skład, której wchodzi morska operacja obronna. Spośród okrętów nawodnych (ON) mogą być tworzone grupy okrętowe, jednorodne lub różnorodne w zależności od rodzaju zadań. Grupy okrętowe dzielą się na grupy taktyczno-uderzeniowe (OGU). Nawodne siły uderzeniowe to małe okręty rakietowe (MOR) i kutry rakietowe (KTR). Nawet w warunkach silnego przeciwdziałania są w stanie zadać znaczne straty okrętom zespołu desantu. OGU będą wykonywały zadania współdziałając z lotnictwem. Przy ustalaniu kolejności uderzeń oraz podziału celów bierze się pod uwagę potencjał obrony ZDES.

W pierwszej kolejności wykonuje się uderzenia na okręty dowodzenia następnie na jednostki wsparcia ogniowego. Duże okręty desantowe i transportowce powinny być rażone w następnej kolejności. Zasadą jest wykonanie tych uderzeń w jak największej odległości od brzegu, aby móc po uzupełnieniu zapasów wykonać następne uderzenia. Po rozpoznaniu głównego kierunku desantowania okręty minowania manewrowego postawią dodatkowe zagrody minowe na morzu. Do stawiania min przystosowane są okręty transportowo - minowe i trałowce bazowe. Mogą one w czasie jednego wyjścia postawić obronną zagrodę minową o długości około 4 Mm składającą się z trzech linii min. Jeżeli przeciwnik na skutek poniesionych strat przerwie desantowanie, okrętowe grupy uderzeniowe będą starały się nie dopuścić do ewakuacji wcześniej wysadzonego desantu oraz nękać i niszczyć wycofujące się zgrupowanie przeciwnika[1].

Okręty podwodne (OP) w obronie przeciwdesantowej będą działały w wariancie uderzeniowym metodą pozycyjną we wcześniej przydzielonych rejonach. Dodatkowym zadaniem będzie prowadzenie rozpoznania. OP niedziałające w rejonach manewrowania mogą być użyte do niszczenia środków desantowych oraz okrętów wsparcia w rejonach formowania. Ponadto OP mogą stawiać zaczepne zagrody minowe na podejściach do rejonów formowania desantu. Szczególną rolę w prognozowaniu kierunków desantowania odgrywają siły i środki rozpoznawcze podporządkowane jednostce zabezpieczenia operacyjnego. Siły i środki rozpoznania w Marynarce Wojennej dzielą się na:

- jednostki okrętowe;
- jednostki lotnicze;
- jednostki brzegowe.

Okrętowe siły rozpoznania tworzą dwa specjalistyczne okręty ORP „Nawigator" i ORP „Hydrograf należące do grupy okrętów rozpoznawczych (OR) podporządkowanej operacyjnie dowódcy 3 FO. Są to duże okręty specjalistyczne o wysokiej dzielności mor-

---

1 M. Węglewski, Udział MW w przeciwdesantowej obronie wybrzeża morskiego, Myśl Wojskowa 1992 nr 2, s. 32.

skiej wyposażone w niezbędny sprzęt i środki transmisji danych[1]. Rozpoznanie sytuacji taktyczno-operacyjnej na teatrze morskim prowadzą wszystkie okręty bojowe za pomocą posiadanych środków technicznych, jednak szczególną rolę w tym względzie pełnią duże okręty hydrograficzne OH „Heweliusz", OH „Arctowski" OH „Kopernik", które z uwagi na dużą autonomiczność i dzielność morską mogą dostatecznie długo przebywać w wyznaczonych rejonach operacyjnych. Lotnicze siły i środki rozpoznania morskiego stanowią przede wszystkim ogólnego przeznaczenia specjalistyczne samoloty rozpoznawczo-patrolowe TS - 11 „Iskra" wydzielone w ramach 3 dl. W strukturze 2 dl występują specjalistyczne śmigłowce Mi - 14 Pł, które pełnią funkcje w zakresie rozpoznania sytuacji podwodnej w aspekcie zwalczania okrętów podwodnych. Zadaniem lotnictwa rozpoznawczego MW będzie prowadzenie rozpoznania i wskazywanie celów.

Elementem warunkującym prawidłowe funkcjonowanie obrony strefy operacyjnej jest właściwa organizacja obserwacji w strefie przybrzeżnej. 8 i 9 Flotylle Obrony Wybrzeża tworzą system obserwacji w oparciu o kilkanaście stałych i ruchomych brzegowych punktów obserwacji i łączności (POWTiŁ). Punkty pełnią również rolę powiadamiania o sytuacji powietrznej.

Jednostki Brzegowe MW w ramach zabezpieczenia inżynieryjnego wykonują następujące zadania: umacnianie minowymi zaporami przeciwdesantowymi strefy wód przybrzeżnych, fortyfikacyjną rozbudowę terenu, zwalczanie dywersji podwodnej w portach. Zabezpieczenie inżynieryjne jest realizowane siłami przybrzeżno-morskiego oddziału zaporowego (PMOZap). W celu dezorganizacji pracy środków radioelektronicznych sił morskich przeciwnika realizuje się WRE angażując pokładowe środki WRE okrętów OGU oraz pododdziały zakłóceń radiowych MW.

Jednostki OT przeznaczone są głównie do ochrony obiektów w zakresie obrony przeciwdywersyjnej. Morze stwarza szczególne możliwości przerzutu na wybrzeże grup dywersyjno-rozpoznawczych przez okręty nawodne i podwodne. Pododdziały MW zwalczają siły dywersyjno-rozpoznawcze na podejściach do wybrzeża. Zadanie to pokrywa się z zadaniem obrony przed siłami i środkami dywersji podwodnej.

Morska Obrona Wybrzeża

Morska obrona wybrzeża jest jednym z elementów składowych obrony wybrzeża morskiego a główny ciężar w tym przedsięwzięciu spoczywał będzie na MW. Morska operacja obronna jest rozumiana jako „... całokształt wzajemnie powiązanych (co do celów, zadań, miejsca i czasu) bojów morskich, uderzeń, ataków i przedsięwzięć zabezpieczających, realizowanych w obronie obszarów morskich RP we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych, według jednolitego planu w celu załamania zaczepnej operacji morskiej przeciwnika oraz utrzymania lub wywalczenia panowania na morzu i przewagi w powietrzu.

Można przyjąć, iż w obronie wybrzeża siły morskie będą zmuszone:

1) Rozpoznać zespoły desantowe na morzu;
2) Niszczyć okręty desantowe i transportowe podczas przejścia morzem, na podejściach do rejonu lądowania, w czasie przeładowania wojsk z transportowców na środki desantowe oraz podczas lądowania;

---

1 K. Ficoń, Struktura organizacyjno -funkcjonalna zintegrowanego systemu dowodzenia MW, AON, Warszawa 1997, s.19.

3) Niszczyć grupy okrętów nawodnych wspierających desant;
4) Wspierać ogniem wojska lądowe podczas zwalczania desantów na lądzie i nie dopuścić do lądowania dalszych rzutów desantu;
5) Ustawiać przeciwdesantowe zagrody minowe[1].

Biorąc pod uwagę powyższe, można, zatem przyjąć, iż istotą morskiej operacji obronnej, w świetle hipotetycznej operacji desantowej przeciwnika, będzie poprzez uderzenia i ataki, a także boje morskie nie dopuścić do wysadzenia przez niego desantu na polskim wybrzeżu w rejonie Zatoki Gdańskiej na odcinkach Brzeźno - Jelitkowo lub Świsłoujście - Kąty Rybackie, czy też w rejonie od strony otwartego morza, na odcinku Jarosławiec - Czołpino.

Przeciwnik będzie dążył do przetransportowania swoich sił desantowych oraz zabezpieczenia desantu między innymi wykorzystując swoje siły morskie. Jest to najdogodniejszy moment do rozpoczęcia i prowadzenia morskiej operacji obronnej, gdzie siły MW będą skupiać swoją uwagę na rozpoznaniu skrytym podejściu i zwalczaniu jednostek osłony i eskorty oraz w drugiej kolejności środki transportowe przeciwnika. Działania te muszą być aktywne i wielce manewrowe. Kolejnym rodzajem sił zbrojnych wykorzystywanych do przeprowadzenia desantu mogą być siły powietrzne przeciwnika. W tym przypadku, niezwykle istotne jest współdziałanie wszystkich rodzajów sił zbrojnych, MW i WLOP możliwie jak najdalej od wybrzeża morskiego natomiast WL przy lądowaniu przeciwnika.

Następnym, niejako trzecim istotnym aspektem w prowadzeniu morskiej operacji obronnej, jest zwalczanie okrętów wsparcia ogniowego podczas desantowania wojsk przeciwnika oraz nie dopuszczenie do wykonania desantu kolejnego rzutu przeciwnika. W tym etapie (zarówno jak i w poprzednich) niezwykle istotne będzie współdziałanie a nawet koordynacja działań pomiędzy rodzajami sił zbrojnych naszego kraju.

Morska operacja obronna nie może się tylko ograniczać do prowadzenia działań obronnych. Należy poprzez działania obronne i współdziałając i innymi rodzajami SZ zmniejszyć potencjał bojowy przeciwnika, wywalczyć przewagę na morzu i stworzyć tym samym warunki do wykonania przeciwuderzenia. Prowadząc działania zaczepne rozbić jego siły, powrócić częścią sił do baz w celu odtworzenia zdolności bojowej lub przegrupowania, czym zakończyć MOO. Celem bliższym obronnej operacji morskiej jest odparcie napadu sił przeciwnika i osłabienie ich w stopniu powodującym załamanie jego zaczepnej operacji morskiej. Celem końcowym, głównym - zdobycie panowania na morzu. Osiągnięcie celu bliższego obronnej operacji morskiej - załamanie zaczepnej operacji morskiej przeciwnika, wymaga z zasady przeprowadzenia obronnej bitwy morskiej (OBM).

Obronna bitwa morska, prowadzona w ramach obronnej operacji morskiej, stanowi skupione w czasie i przestrzeni starcie sił głównych MW z głównymi siłami morskimi przeciwnika, mające na celu załamanie jego zaczepnej operacji morskiej[2]. Cele obronnej operacji morskiej osiąga się dzięki wykonaniu szeregu zadań operacyjnych, takich jak: odparcie uderzeń przeciwnika, zniszczenie (rozbicie) jego zgrupowań uderzeniowych, w tym zwłaszcza wielozadaniowych okrętów podwodnych, lekkich nawodnych sił uderzeniowych, bazowego lotnictwa uderzeniowego; obezwładnienie punktów bazowania sił morskich przeciwnika, stanowisk (centrów) dowodzenia, systemów rozpoznania (punktów obserwacji) i łączności; niedopuszczenie do wprowadzenia na Morze Bałtyckie dodat-

1 Z. Bieżuński, R. Kordas, Obrona wybrzeża morskiego. Studium operacyjne, Warszawa 1994, s. 19.
2 Obronna operacja morska Marynarki Wojennej RP. Praca naukowo-badawcza pk. OPERACJA, Gdynia 1996, s. 23.

kowych zgrupowań okrętowych przeciwnika poprzez blokadę cieśnin i innych wąskich przejść; zwalczanie zagrożenia minowego w strefie MW.

Powodzenie obronnej operacji morskiej osiąga się przez: utrzymywanie zgrupowań sił MW w stanie wysokiej gotowości bojowej (w pogotowiuzbrojnym), zwłaszcza przeznaczonych do działań przeciwko obiektom pierwszej kolejnościrażenia (OGU, kutrom rakietowym, wyśledzonym okrętom podwodnym, stanowiskomdowodzenia, obiektom systemu obserwacji i łączności itd.); rozwinięcie w porę i utworzenie we właściwym czasie operacyjnego ugrupowania sil MW wg planu operacji; prowadzenie systematycznego rozpoznania i ciągłej obserwacji zasadniczych zgrupowań sił przeciwnika na morzu, stacjonujących w bazach i na lotniskach w czasie pokoju, w okresie zagrożenia (kryzysu) i w czasie wojny, zwłaszcza obiektów pierwszej kolejności, rażenia; organizację ścisłego współdziałania pomiędzy siłami biorącymi udział w operacji; skuteczną obronę strefy MW, zwłaszcza rejonów bazowania sił; organizację wszystkich rodzajów zabezpieczenia i dowodzenia.

Jednym z podstawowych warunków powodzenia obronnej operacji morskiej jest wywalczenie przewagi (panowania) w powietrzu nad morzem, co osiąga się w toku obronnej operacji powietrznej (przeciwpowietrznej) prowadzonej na TDW siłami WLiOP z udziałem sił MW. Punktem wyjścia przy określaniu rozmachu obronnej operacji morskiej są potrzeby (dogodny reżim operacyjny w strefie MW) i cele operacyjne (panowanie na morzu). Wskaźniki rozmachu operacji wynikają głównie z rodzaju i skali zagrożenia oraz operacyjnej pojemności morskiego TDW lub jego części. Wielkość sił własnych niezbędnych do przeciwstawienia się napadowi ustala, się na podstawie wniosków z oceny składu zgrupowania przeciwnika. Podstawowy wpływ na rozmach przestrzenny operacji wywierają naturalne granice morskiego TDW lub jego części, zwłaszcza w warunkach morza zamkniętego.

Ważnym wskaźnikiem rozmachu obronnej operacji morskiej jest jej czas, który nie zawsze łatwo jest określić przed jej rozpoczęciem. Można jedynie ustalić - biorąc pod uwagę potrzeby operacyjno-strategiczne (potrzeby frontu nadmorskiego, działalność gospodarczą w strefie MW) - jak długo powinna trwać. Można również przewidywać, jak długo siły MW będą w stanie stawiać opór w rejonie obrony (I etap), jak długo prowadzić bitwę obronną (II etap) i wreszcie, w jakim czasie mogą wywalczyć panowanie na morzu (III etap). Suma tych czasów określi w przybliżeniu czas trwania obronnej operacji morskiej.

Czas obronnej operacji morskiej można, zatem rozpatrywać w dwóch aspektach - potrzeb i możliwości. W aspekcie możliwości należy uwzględniać głównie bezpośrednią zależność czasu trwania obronnej operacji morskiej od czasu prowadzenia przez WLiOP obronnej operacji powietrznej na kierunku morskim, ponieważ nie można mówić o panowaniu na morzu bez panowania (przewagi) w powietrzu nad morzem. W świetle powyższych założeń, uwzględniając warunki wojskowo-geograficzne Morza Bałtyckiego, największy rozmach obronnej operacji morskiej w ogólnym przypadku może obejmować rejony morza przyległe do naszego wybrzeża na odległość 200-300 Mm, a czas trwania pomyślnie wykonanej operacji 7-10 dób.

Etapy Morskiej Operacji Obronnej

Stosownie do celów i rozmachu obronnej operacji morskiej rozróżnia się główny i pomocniczy (zabezpieczający) kierunki działań sił. Zgodnie z teorią morskiej sztuki wojennej, do głównego kierunku operacji zalicza się te obiekty, których obrona lub których zniszczenie (rozbicie) w określonym miejscu i we właściwym czasie zapewniają osiągnięcie celu operacji. Nazywa się je również odpowiednio głównymi obiektami obrony (kierunek skupienia głównego wysiłku obrony) i głównymi obiektami uderzeń.

W dynamice pomyślnie przeprowadzonej obronnej operacji morskiej - stosownie do struktury jej celów - dadzą się wyróżnić etapy: początkowy (I, obronny), główny (II, obronno-zaczepny) i końcowy (III, zaczepny)[1]. Etap początkowy ma na celu zapewnić jak najkorzystniejsze warunki bezpośredniego (decydującego) starcia, głownie osłabienie i zniwelowanie (zneutralizowanie) początkowej, przewagi przeciwnika. Etap główny ma na celu załamanie zaczepnej operacji morskiej przeciwnika, zdobycie przewagi i przejęcie inicjatywy operacyjnej na morskim TDW lub na jego części. Etap końcowy ma na celu rozwinięcie powodzenia i wywalczenie i utrzymanie panowania na morzu.

Etap początkowy - to etap wstępny, typowo obronny, trwający od chwili napadu przeciwnika (rozpoczęcia ZOM) do czasu osłabienia dynamiki ZOM przeciwnika i rozpoczęcia przez siły MW zwrotu zaczepnego. Czas jego trwania może być bardzo różny, zależnie od początkowego stosunku sił i rozwoju sytuacji. Obejmuje on głównie rozpoznanie i ciągłe identyfikowanie sił przeciwnika oraz utworzenie (rozwinięcie) i stosowne korygowanie, w miarę rozwoju sytuacji, systemu obrony strefy MW. Treścią tego etapu w znacznym stopniu będzie: operacyjne rozwijanie sił do rejonów wyjściowych, zwłaszcza okrętów podwodnych do rejonów oddalonych (na wyjściach z baz przeciwnika); osiąganie stanu pełnej gotowości bojowej przez pozostałą część sił MW (przyspieszony remont) i rozwijanie mobilizacyjne, stawianie obronnych i zaczepnych zagród minowych, uzupełniające rozwijanie i prowadzenie wszystkich rodzajów obrony, oddając priorytet obronie powietrznej (OPL); prowadzenie bojów morskich - zwłaszcza spotkaniowych, walk powietrznych, uderzeń - zwłaszcza odwetowych i odwetowo-spotkaniowych, WRE i maskowanie.

W początkowej fazie I etapu operacji najważniejsze znaczenie ma, więc rozpoznanie (obserwacja) i maskowanie oraz obrona powietrzna (OPL), w tym zwłaszcza przeciwrakietowa. Każda operacja obronna, aby osiągnąć swe cele, musi najpierw doprowadzić do osłabienia przeciwnika, do zrównoważenia sił. W obronie manewrowej nie czeka się jednak, biernie, nie liczy na to, że napastnik sam wyczerpie swoje siły, lecz aktywnie dąży do osłabienia go, do wciągnięcia jego sił w niekorzystne położenie, we wcześniej przygotowaną pułapkę, głównie za pomocą działań opóźniających. Działania te muszą być aktywne i wielce manewrowe. W wyniku działań opóźniających likwiduje się lub znacznie zmniejsza przewagę przeciwnika, stwarzając tym samym warunki do wykonania zwrotu zaczepnego.

Drugi, główny etap obronnej operacji morskiej obejmuje starcie sił głównych MW z przeciwnikiem. Ostatecznym jego efektem powinno być przejęcie inicjatywy operacyjnej na morskim TDW lub na jego części. Przejście od etapu początkowego (przygotowawczego) do głównego (rozstrzygającego) 30 i rozpoczęcie decydującego starcia jest jednym z newralgicznych, momentów obronnej operacji morskiej. Jeśli się powiedzie, obrońca przechyla szalę na, swoją korzyść. Jeśli się nie powiedzie oznacza to z reguły jego ostateczną klęskę. Dlatego tak ważne jest odpowiednie przygotowanie warunków wykonania bitwy obronnej oraz wybór momentu (sytuacji) i miejsca jej wykonania: nie za wcześnie (nie za daleko) i nie za późno (nie za blisko). Zgodnie z opinią ekspertów zakłada się, że sytuacją operacyjną najbardziej odpowiednią do wykonania zwrotu zaczepnego jest wyraźne osłabienie dynamiki działań przeciwnika w wyniku prowadzenia skutecznych działań opóźniających w I etapie obronnej operacji morskiej. Jakie są oznaki osłabienia dynamiki działań przeciwnika? Otóż określa się to poprzez spadek dobowego natężenia użycia sił przeciwnika do działań zaczepnych, tworzenie przybrzeżnych rubieży obron-

1 Tamże, s. 19.

nych, utrata przez przeciwnika przewagi w powietrzu w strefie MW, znaczna poprawa stosunku sił morskich, zbliżającego się do równowagi. Najistotniejszym czynnikiem sytuacji operacyjnej do przejścia do III etapu obronnej operacji morskiej jest wywalczenie lub nie przez WLiOP przewagi panowania w powietrzu w obrębie strefy MW.

Należy pamiętać, iż MOO jest częścią operacji obrony wybrzeża i w związku z tym istotnym elementem jest w miarę zbliżania się do wybrzeża wojsk desantowych przeciwnika jednocześnie zespołami minowania manewrowego marynarki wojennej – po rozpoznaniu głównego kierunku lądowania desantu morskiego – ustawić dodatkowe zagrody minowe w morzu[1]. O powodzeniu zwrotu zaczepnego decyduje wiele czynników, wśród nich przede wszystkim takie, jak: stopień przewagi w powietrzu nad morzem (osłona okrętów z powietrza); stopień obezwładnienia (zakłócenia) systemu informacyjnego (rozpoznania, dowodzenia, łączności) przeciwnika; zapewnienie sprawnego manewru sił odwodu operacyjnego w celu wsparcia zgrupowania uderzeniowego i szybkiego, nieoczekiwanie dla przeciwnika, wprowadzenia ich do bitwy; niedopuszczenie (poprzez blokadę) do narastania świeżych sił morskich z zewnątrz.

Tak, więc po osłabieniu przeciwnika w wyniku działań opóźniających (I etap), ostatecznie likwiduje się jego przewagę w bitwie obronnej (II etap) stoczonej w jednym rejonie morza przeciwko głównemu zgrupowaniu jego sił uderzeniowych albo w kilku oddzielnych rejonach w celu rozbicia ich częściami, zależnie od sposobu działań przeciwnika.

Po rozbiciu sił głównych przeciwnika i przejęciu inicjatywy operacyjnej na morskim TDW lub na jego części następuje końcowy III etap obronnej operacji morskiej - rozwinięcie uzyskanego powodzenia dla osiągnięcia głównego celu operacji - panowania na morzu. Etap ten powinien mieć jeszcze bardziej manewrowy charakter niż poprzednie. Konieczne jest do tego z jednej strony szybkie działanie małych, lecz licznych grup rozpoznawczych i uderzeniowych lotnictwa morskiego oraz lekkich nawodnych sił uderzeniowych na całą głębokość ugrupowania sił i środków przeciwnika w celu zdezorganizowania działania jego sił odwodowych, z drugiej zaś strony - zdecydowane przechodzenie sił głównych do pościgu i likwidacji ocalałych po bitwie obronnej sił uderzeniowych przeciwnika, zwłaszcza okrętów podwodnych. W końcowej fazie III etapu operacji część sił prowadzi działania bojowe z zadaniem utrzymania wywalczonego panowania na morzu. W tym celu organizuje się blokadę wąskich przejść i oddzielnych rejonów morza (baz) przylegających do wybrzeża przeciwnika.

Obronna operacja morska kończy się powrotem części sił do baz w celu odtworzenia zdolności bojowej lub przegrupowaniem ich do prowadzenia systematycznych działań bojowych w obronie strefy MW oraz działań blokadowych na wybranych kierunkach (rejonach). Jednym z ważnych elementów tworzenia ugrupowania operacyjnego jest wielkość odwodu operacyjnego. Jak wiadomo, odwód to siły pozostawione w gotowości do użycia w razie zaistnienia nieprzewidywalnych okoliczności, do rozwinięcia powodzenia na głównym kierunku operacji i uzupełnienia strat. A więc im sytuacja jest mniej pewna i bardziej niebezpieczna, im trudniej przewidzieć przebieg działań, tym występuje większa konieczność ubezpieczenia się przed niespodziankami siłą odwodów. Im natomiast jesteśmy silniejsi, zdolni narzucić przeciwnikowi przebieg działań wg własnego zamiaru, tym mniejsza potrzeba trzymania sił w odwodzie.

Fakt dysponowania przez przeciwnika inicjatywą w początkowej fazie obronnej operacji morskiej (I etap) i konieczność szybkiego przejścia sił do zwrotu zaczepnego (II etap) determinują posiadanie w ugrupowaniu operacyjnym wysoce manewrowego i po-

1 Por.: Z. Kuczmański, Obrona wybrzeża morskiego, Warszawa 1996, s. 49.

kaźnego odwodu operacyjnego. W ogólnym przypadku wielkość odwodu w obronnej operacji morskiej można przyjąć jako 5-10% ogólnego składu sił wydzielonych do operacji, zależnie od stopnia przewagi przeciwnika. Tak więc walka o panowanie na morzu prowadzona w formie obronnej operacji morskiej polega na osłabieniu najpierw sił morskich przeciwnika w wyniku manewrowych działań obronnych (I etap), następnie na rozbiciu jego sił głównych w morskiej bitwie obronnej (II etap) i rozwinięciu uzyskanego powodzenia (III etap) do granic osiągnięcia panowania na morzu w obrębie całego lub części morskiego TDW.

Obiekty obrony w Morskiej Obronie Wybrzeża

Zgodnie ze strukturą celów obronnej operacji morskiej, możemy wyróżnić główne obiekty obrony, zwłaszcza dla I etapu operacji (typowo obronnego), i główne obiekty uderzeń dla II (bitwa obronna) i zwłaszcza III etapu (wywalczenie panowania) operacji. Do głównych obiektów obrony można, zatem zaliczyć: nawodne okręty rakietowe (lekkie nawodne siły uderzeniowe), okręty zwalczania okrętów podwodnych (okręty ZOP), okręty podwodne, samoloty i śmigłowce uderzeniowe oraz ZOP, wyrzutnie rakietowe artylerii nadbrzeżnej. Do głównych obiektów uderzeń w operacji zalicza się: nawodne okręty rakietowe (lekkie nawodne siły uderzeniowe) i okręty ZOP, okręty podwodne, morskie lotnictwo uderzeniowe przeciwnika.

Wykonanie zadań na głównym kierunku obronnej operacji morskiej osiąga się przez: organizowanie i prowadzenie skutecznej obrony strefy MW (OPL, OPOP, OPON, OPM, OPSiŚDP, OPDyw.); uderzenia okrętowych i lotniczych grup uderzeniowych, grup uderzeniowych różnorodnych sił MW wykonywane na lekkie nawodne siły uderzeniowe przeciwnika na morzu i w bazach, zwłaszcza na śledzone z chwilą wybuchu wojny; systematyczne poszukiwanie i niszczenie okrętów podwodnych przeciwnika na morzu i w bazach; niszczenie morskiego lotnictwa uderzeniowego przeciwnika w powietrzu i na lotniskach; działania blokadowe; utworzenie rubieży ZOP i postawienie zagród minowych na kierunkach zagrożenia głównych obiektów obrony przez zgrupowania sił okrętowych przeciwnika; niszczenie nosicieli brom minowej w bazach i na trasach przejścia (przelotu) do rejonów minowania; likwidacja zagrożenia minowego w rejonach działań bojowych własnych sił okrętowych; szerokie użycie środków WRE i maskowania[1].

Do kierunku działań zabezpieczających (pomocniczych) w operacji zalicza się te obiekty, których zniszczenie, obezwładnienie (zakłócenie) lub zablokowanie (opóźnienie) we właściwym czasie i w odpowiednim miejscu (rejonie) bezpośrednio sprzyja wykonaniu zadań głównym kierunku operacji. Do obiektów działań zabezpieczających (pomocniczych) w obronnej operacji morskiej zalicza się: siły i środki obrony i osłony głównych obiektów uderzeń; siły i środki rozpoznania i WRE, stanowiska (centra) dowodzenia, węzły łączności, nadbrzeżne środki (punkty) obserwacji powietrznej, nawodnej i podwodnej przeciwnika.

Do zadań realizowanych na kierunku działań zabezpieczających (pomocniczych) obronnej operacji morskiej można zaliczyć:

- niszczenie (obezwładnienie) stanowisk dowodzenia, węzłów, łączności i obiektów terytorialnej obrony powietrznej na wybrzeżu przeciwnika i na trasach przelotu naszego lotnictwa;

---

1 Obronna operacja morska Marynarki Wojennej RP. Praca naukowo-badawcza pk. OPERACJA, Gdynia 1996, s. 26.

- zwalczanie (zakłócanie) sił rozpoznania przeciwnika, niszczenie (obezwładnianie) nadbrzeżnych środków (punktów) obserwacji nawodnej i podwodnej;
- niszczenie (zwalczanie) sił ZOP przeciwnika na trasach rozwijania i w rejonach działań bojowych naszych okrętów podwodnych oraz innych sił i środków przeciwnika przeciwdziałających siłom MW na głównym kierunku operacji.

Jednym z podstawowych elementów każdej ·operacji jest ugrupowanie operacyjne. Ugrupowanie obronnej operacji morskiej to siły i środki MW oraz wydzielone z innych rodzajów sił zbrojnych, odpowiednio podzielone, zgrupowane i rozmieszczone (urzutowane) na morskim TDW lub na jego części, zgodnie z zamiarem dowódcy operacji. Ugrupowanie to tworzy się odpowiednio do celów operacji i przewidywanych warunków oraz sposobu jej prowadzenia. Innymi słowy powinno ono odzwierciedlać relację pomiędzy dwoma podstawowymi czynnikami obrony, jakimi są opór i uderzenie.

W ugrupowaniu operacyjnym można wyróżnić elementy strukturalne i funkcjonalne. Pierwsze z nich to przede wszystkim rzuty (rubieże) operacyjne, czyli siły i środki urzutowane (rozmieszczone) odpowiednio do swoich możliwości na obszarze prowadzenia obronnej operacji morskiej (na głębokość ugrupowania operacyjnego). Elementy funkcjonalne to różne zgrupowania sił tworzone do wykonania określonych zadań.

Do ogólnych elementów funkcjonalnych ugrupowania obronnej operacji morskiej można zaliczyć:

- główne zgrupowanie obronne przeznaczone do obrony rejonów bazowania sił MW;
- zgrupowanie przeznaczone do działań na głównym kierunku operacji;
- zgrupowanie przeznaczone do działań na kierunku pomocniczym, (zabezpieczającym) i operacji;
- zgrupowanie blokadowe;
- odwód operacyjny;
- inne zgrupowania

Wnioski:

Cele i zadania oraz charakter morskiej operacji obronnej, to temat niezwykle szeroki, ma jednak istotne znaczenie dla bezpieczeństwa naszego państwa. Wprawdzie obecnie realne zagrożenie napaści na Polskę od strony morza nie występuje, to jednak hipotetycznie takiej możliwości nie można ignorować. Poprzez ukazanie zagrożeń oraz sił przewidzianych do morskiej obrony naszego terytorium można uzyskać obraz sposobu prowadzenia morskiej obrony wybrzeża jak również morskiej operacji obronnej.

Polskie wybrzeże liczące 524 km linii brzegowej stanowi obszar narażony na różnorodne oddziaływania potencjalnego przeciwnika, zarówno w czasie kryzysu, jak i w czasie konfliktu zbrojnego. Zagrożenie to, może przybrać formę działań rozpoznawczych, uderzeń rakietowo–lotniczych i działań desantowych. Nasze wybrzeże jest w dużej części dostępne do lądowania desantu morskiego (80% linii brzegowej uważa się za dogodne do wysadzenia desantu). Przeciwnik dokonując inwazji w basenie morza zamkniętego, jakim jest Bałtyk ma doskonałe możliwości użycia połączonych sił w składzie: marynarka wojenna, siły powietrzne i wojska lądowe. Na wybrzeżu znajduje się wiele obiektów o dużym znaczeniu militarnym. Są to: zespoły portów, sieć dróg, przemysł stoczniowy i bazy MW RP. Opanowanie od strony morza wybrzeża, stwarza potencjalnemu agresorowi korzystne warunki do wsparcia wojsk lądowych działających na kierunku nadmorskim. Biorąc powyższe pod uwagę zasadne jest rozpatrywanie problematyki obrony wybrzeża.

Skuteczność morskich działań obronnych na współczesnym polu walki zależy przede wszystkim od ich aktywności - uderzenia (rażenia i ruchu). Innymi słowy, wykorzystując zarówno elementy statyczne (zagrody, zapory, bariery itp.), jak i czynne (ogień, manewr, WRE) obrońca musi w dogodnym dla siebie miejscu i czasie działać również zaczepnie. Jednakże działania zaczepne w obronie muszą być wyważone. Jeśli obrońca będzie przejawiał aktywność w zakresie większym niż na to sytuacja i zasób jego sił pozwalają, operacja obronna niewątpliwie zakończy się porażką. Będzie on po prostu wystawiał się na ogień i uderzenie silniejszego.

Dlatego zamiast bezpośrednich, siłowych bitew (bojów) model obronnej operacji morskiej powinien przewidywać większą liczbę mniejszych, raczej krótkotrwałych starć w postaci nagłych, zaskakujących i precyzyjnych uderzeń (wypadów), zakończonych szybkim wyjściem z walki w celu przeprowadzenia manewru do kolejnego starcia. Dlatego osnową obronnej operacji morskiej musi być manewr sił uderzeniowych, mający oparcie w silnym oporze obronnych elementów statycznych (zagrody, zapory, bariery, maskowanie) i dynamicznych (ogień, WRE) rejonów manewrowego bazowania, uzupełniony precyzyjnym ogniem niszczącym siły przeciwnika i destrukcyjnym oddziaływaniem (fortel, mylenie, zasadzka, zakłócenia radioelektroniczne) na jego systemy informacyjne (dowodzenia, rozpoznania, łączności, WRE). Winien to być model zbudowany wedle klasycznych reguł teorii manewrowych działań zbrojnych.

Dla polskich warunków (samodzielność obronna, warunki morza zamkniętego), w obliczu ewentualnych zmagań z silniejszym prawie dwukrotnie przeciwnikiem, koncepcja działań manewrowych jest bez wątpienia najbardziej odpowiednia. Trudno bowiem wyobrazić sobie możliwość pokonania potężniejszego prawie dwukrotne przeciwnika w otwartej, bezpośredniej, siłowej walce. Należy nastawiać się raczej na wyczerpanie ("rozładowanie") jego potencjału bojowego, na rozłożone w czasie i przestrzeni nękanie jego słabych punktów mniejszymi siłami, niż przeciwstawienie się na początku operacji jego głównym siłom w generalnej bitwie. Na jej stoczenie należy odczekać do czasu zaistnienia stosownej sytuacji, umożliwiającej rozpoczęcie jej z zaskoczenia, wystarczająco dużymi siłami przeciwko osłabionym siłom przeciwnika.

Ze względu na małe wymiary Morza Bałtyckiego z jednej strony i duże donośności współczesnej broni morskiej - z drugiej strony, należy przyjąć, że pojęcie panowania na morzu w aspekcie przestrzennym powinno dotyczyć wszystkich sił morskich przeciwnika dyslokujących w granicach tego morza jako części morskiego TDW, a w niektórych przypadkach sytuacji również sił dyslokujących na Morzu Północnym

LITERATURA:

Bieżuński Z., Kordas R., *Obrona wybrzeża morskiego*. Studium operacyjne, Warszawa 1994.

Bieżuński Z., *Przygotowanie i prowadzenie obrony wybrzeża morskiego RP*, Warszawa 1991.

Bojarski R., *Operacyjne aspekty działań pośrednich w obronie*, Warszawa 2000.

Huzarski M., *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, Warszawa 2001.

Kuczmański Z., *Obrona wybrzeża morskiego*, Warszawa 1996.

Obronna operacja morska marynarki wojennej RP, praca naukowo badawcza pk. „OPERACJA", Gdynia 1996.

Twarużek P, *Obrona wybrzeża morskiego*, Warszawa 1998.

7.10. LĄDOWA OBRONA WYBRZEŻA

Desanty morskie są dużo starsze od desantów powietrznych. Związane jest to, oczywiście, z wykorzystywanymi środkami przenoszenia desantu. Samolot to wynalazek XX wieku, natomiast okręty znane są już od starożytności. Co to takiego „desant morski"? Otóż są to: „wydzielone, odpowiednio przygotowane siły i środki marynarki wojennej lub wojsk lądowych, które wykorzystując transport morski, osłonę z powietrza oraz z morza, lądują w czasie operacji desantowej na wybrzeżu, prowadząc walkę z przeciwnikiem. Desant może być wysadzany z okrętów, statków i kutrów desantowych bezpośrednio na ląd (brzeg morski) albo przeładowywany z okrętów i transportowców desantowych na pełnym morzu, na małe środki desantowe lub śmigłowce, które przewożą desant na określony odcinek wybrzeża"[1]. Morskie działania desantowe są więc jednym ze starszych rodzajów działań bojowych. Na potwierdzenie tego faktu można wskazać np. kartagiński desant na Sycylii w 311 roku p.n.e. oraz rzymski w 257 roku p.n.e. w północnej Afryce. Ówczesne desanty rzadko odbywały się jednak w warunkach przeciwdziałania obrońcy.

Patrząc w przeszłość, z desantami morskimi mieliśmy do czynienia we wszystkich niemal konfliktach zbrojnych, które toczyły się w obszarach przyległych do morza. Oczywiście sposób prowadzenia operacji desantowych zmieniał się wraz z rozwojem cywilizacji. Ta praca jednak nie dotyczy genezy operacji desantowych czy ich ewolucji na przestrzeni dziejów, ale współczesnego ich charakteru. Charakter ten będę starał się pokazać na przykładzie hipotetycznej operacji desantowej. Przeciwnik jest tutaj sprawą jak najbardziej umowną, bo chodzi tylko o zaznaczenie istoty lądowej obrony wybrzeża.

Przebieg hipotetycznej operacji desantowej

W założonej przeze mnie sytuacji celem działania przeciwnika jest opanowanie obszaru Pomorza do linii rzek WARTA, NOTEĆ, BRDA, Kanał Bydgoski, WISŁA. Do osiągnięcia takiego celu działania przeciwnik utworzył Grupę Operacyjną w składzie:

- trzy brygady piechoty morskiej;
- pięć dywizji zmechanizowanych;
- brygada kawalerii powietrznej;
- jednostki wsparcia i zabezpieczenia.

Działanie GO jest wspierane działaniem marynarki powietrznej i sił powietrznych. Oceniam, że przeciwnik po pokonaniu sił morskich siłami marynarki wojennej, trzema brygadami piechoty morskiej przy wykorzystaniu desantów powietrznych opanuje przyczółki na wybrzeżu morskim:

- NIECHORZE, MRZEŻYNO, zach. KOŁOBRZEG;
- JEZ. GARDNO – DARŁOWO; porty w USTCE i DARŁOWIE;
- GDAŃSK – GDYNIA.

Brygady piechoty morskiej wraz z desantami powietrznymi, po uchwyceniu i rozszerzeniu przyczółków a także opanowaniu portów morskich, zabezpieczą wejście do walki głównych sił lądowych przeciwnika w sile trzech dywizji zmechanizowanych. Na kierunku zachodnim po opanowaniu przyczółka przez BPM zabezpieczy ona wprowadzenie DZ, której zadaniem, we współdziałaniu z desantem powietrznym w sile batalionu oraz przy

---

1 R. Szynowski, A. Podkowski, Operacje desantowe według poglądów wybranych Państw, Warszawa 1998, s. 7.

wsparciu marynarki wojennej od strony morza, będzie uchwycenie kompleksu portów SZCZECIN, ŚWINOUJŚCIE. Po ich opanowaniu wyląduje tam sposobem „port – port" odwodowa dywizja, która zostanie następnie wprowadzona w kierunku SZCZECIN, GORZÓW WIELKOPOLSKI z zadaniem opanowania rubieży WARTY i NOTECI.

Na kierunku centralnym, po opanowaniu przyczółka siłami BPM i batalionu kawalerii powietrznej, częściowo sposobem „port – port", częściowo sposobem „brzeg – brzeg" wyląduje DZ, której zadaniem będzie opanowanie obiektu MARS. Po jego uchwyceniu zabezpieczy ona wprowadzenie odwodowej dywizji w kierunku KOSZALIN, KONIN. Jej zadaniem z kolei będzie osiągnięcie rubieży NOTECI, BRDY i częściowo WISŁY.

Na kierunku wschodnim działająca tam brygada piechoty morskiej przy wsparciu sił MW i we współdziałaniu z desantem powietrznym będzie dążyć do zajęcia portów w GDAŃSKU i GDYNI. Po ich opanowaniu wyładuje się tam DZ, która następnie uderzy w kierunku GDAŃSK, BYDGOSZCZ z zadaniem opanowania obiektu WENUS i ubezpieczenia skrzydła GO od wschodu poprzez organizację obrony na rubieży WISŁY.

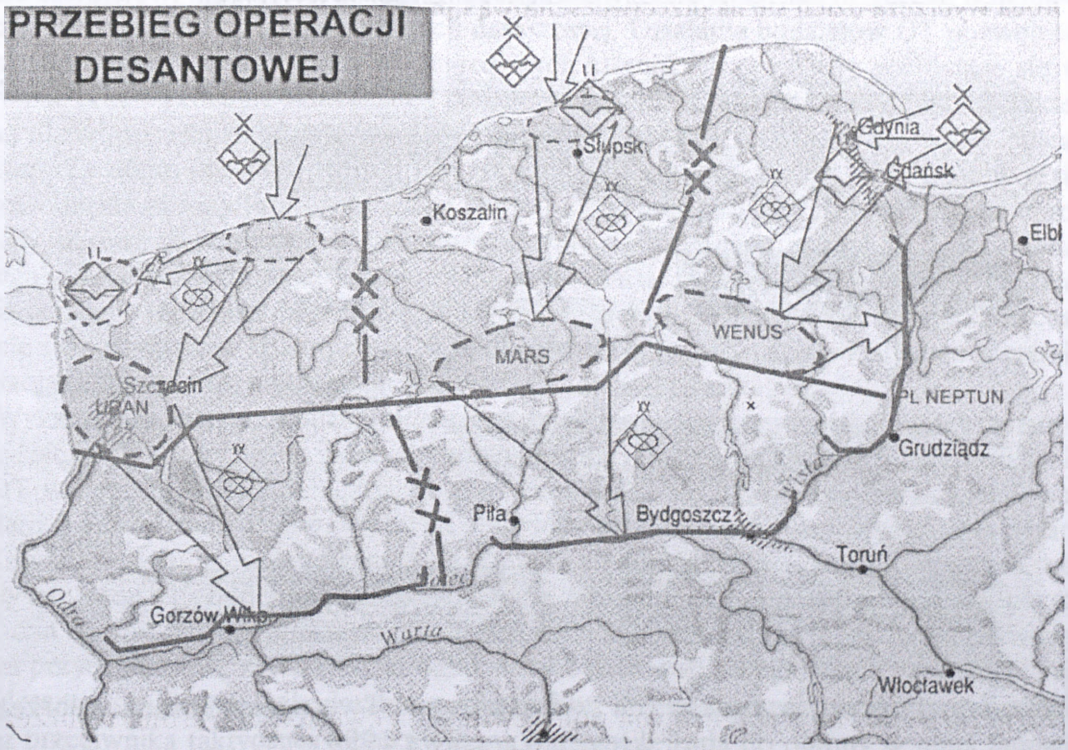

Hipotetyczna operacja desantowa

Przewiduję, że główne uderzenie przeciwnik wykona na kierunku centralnym i tam należy spodziewać się skupienia wysiłku wsparcia i zabezpieczenia. Podczas całej operacji zaczepnej przeciwnika należy liczyć się z silnym wsparciem lotniczym, szerokim stosowaniem oddziałów obejścia oraz grup dywersyjno – rozpoznawczych, których przedostawanie na obszar operacji rozpocznie się jeszcze przez konfliktem.

Lądowa obrona wybrzeża

Współczesne doktryny wojenne zakładają działania w wielu wymiarach. Zastosowanie desantów morskich w konfliktach II połowy XX wieku wskazuje, że są one jednym ze środków do odniesienia zwycięstwa w walce. Nie ulega wątpliwości, że nie będą one miały rozstrzygającego znaczenia, ale mogą przyczynić się do zdobycia przewagi. W obecnych warunkach operacja desantowa z pewnością będzie obejmować połączone działanie wszystkich komponentów sił zbrojnych: sił lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej. Bardzo ważny wydaje się być aspekt prowadzenia pozornych działań desantowych, absorbujących i rozpraszających wysiłek obrońcy.

Lądowa obrona wybrzeża jest częścią obrony wybrzeża morskiego, na którą składa się jeszcze obrona powietrzna i morska. Obrona wybrzeża morskiego obejmuje zespół różnorodnych przedsięwzięć i działań prowadzonych przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych oraz w określonych dziedzinach przez siły pozamilitarne mające na celu niedopuszczenie do zbrojnego wtargnięcia na wybrzeże sił przeciwnika a także zapewnienie bezpieczeństwa i ciągłości funkcjonowania gospodarki narodowej i administracji państwowej[1]. Lądowa obrona wybrzeża dzieli się na przeciwdesantową i przeciwdywersyjną.

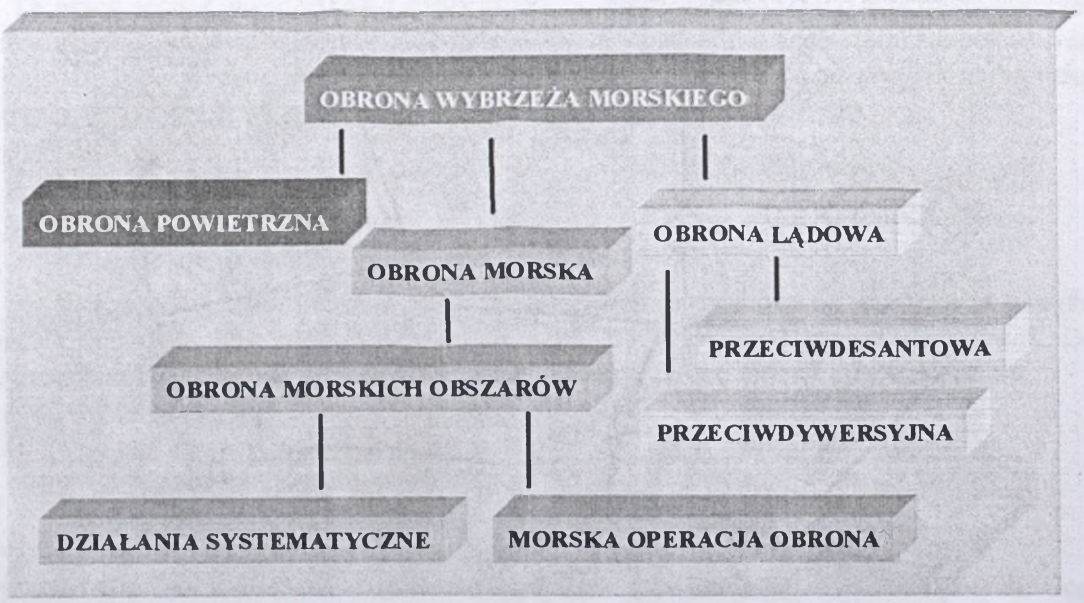

Struktura obrony wybrzeża (na podstawie – P. Twarużek, Obrona wybrzeża morskiego, Warszawa 1994)

Celem obrony przeciwdesantowej jest: osłona rozwinięcia wojsk w głębi; wsparcie sił MW i lotnictwa podczas odpierania uderzeń sił morskich przeciwnika; zerwanie lub przynajmniej opóźnienie desantowania przeciwnika; zadanie maksymalnych strat siłom desantu przeciwnika; utrzymanie bronionych rejonów oraz stworzenie dogodnych warunków do wykonania przeciwuderzenia; utrudnienie lub uniemożliwienie przeciwnikowi dostaw środków materiałowo – technicznych drogą morską oraz ewakuacji z zagrożonych odcinków wybrzeża[2].

1 P. Twarużek, Obrona wybrzeża morskiego, Warszawa 1998, s. 32.
2 Tamże, s. 45.

Biorąc pod uwagę specyficzne warunki wybrzeża morskiego, układ rejonów i pozycji obrony przeciwdesantowej będzie się charakteryzował brakiem ciągłego frontu. Obrona desantowa będzie polegała na utrzymaniu najważniejszych rejonów na kierunkach prawdopodobnego lądowania desantów morskich w powiązaniu z wysoką aktywnością i manewrowością elementów jej ugrupowania[1]. Obrona wybrzeża przed desantami prowadzona będzie na szerokim froncie. W takiej sytuacji o sile obrony stanowić będą odwody, które muszą być zdolne do wykonania manewru na zagrożone kierunki i do wykonania zaskakujących uderzeń ogniowych. Taka obrona musi być zawczasu przygotowana, szczególnie, jeżeli chodzi o takie zadania jak: zapewnienie żywotności wojsk, budowę zapór inżynieryjnych, organizację skutecznego systemu ognia, zapewnienie warunków do manewru własnych sił.

Siły wydzielone do lądowej obrony wybrzeża powinny być ugrupowane w jeden rzut z silnym odwodem (odwodami). Uważam, że duże znaczenie w lądowej obronie wybrzeża powinny mieć jednostki OT. W moim mniemaniu to właśnie wojska obrony terytorialnej stanowić powinny pierwszą linię lądowej obrony wybrzeża morskiego. Ich zadaniem, we współdziałaniu z siłami Marynarki Wojennej i Straży Granicznej, będzie rozpoznanie kierunków, na których przeciwnik skupi swój główny wysiłek, odparcie uderzeń z morza i maksymalne opóźnienie operacji desantowej. Działanie oddziałów OT pozwoli na ewentualne wzmocnienie obrony na zagrożonych kierunkach przez siły znajdujące się w odwodzie oraz wykonanie skutecznego przeciwuderzenia. Biorąc pod uwagę taki charakter zadań dla sił pozostających w odwodzie, predysponowane do tego będą siły wojsk operacyjnych. Za takim ugrupowaniem przemawia jeszcze jeden atut wojsk OT. Otóż w razie niepowodzenia obrony linii brzegowej i wyjścia przeciwnika poza taktyczną rubież obrony, siły obrony terytorialnej, w obliczu zagrożenia pokonaniem, przechodzą do działań nieregularnych wykorzystując swoją znajomość terenu i jego uprzednie przygotowanie. Takie działanie ograniczy swobodę przeciwnika w głębi jego ugrupowania, zakłóci zaopatrzenie i podchodzenie kolejnych sił. Nie do przecenienia jest także możliwość wsparcia działania wojsk operacyjnych podczas ewentualnych przeciwuderzeń.

Wyznaczając siły obrony terytorialnej do walki w taktycznej strefie obrony musimy pomyśleć o ich wzmocnieniu jednostkami artylerii ze względu na niewielki stan posiadania sił OT w tym zakresie. Konieczne lub potrzebne może się okazać tworzenie zgrupowań artylerii, które rozmieszczone byłyby na prawdopodobnych kierunkach wysadzenia desantu. Ogień artylerii, skoordynowany z działaniem sił marynarki wojennej i lotnictwa, oddziaływać będzie na podchodzące poduszkowce, manewrujące jednostki desantowe, okręty wsparcia ogniowego, transportowce, trałowce, artylerię przeciwnika z chwilą jej rozwinięcia na przyczółku, siłę żywa i środki ogniowe w czasie walki o lądowanie, wycofujące się siły desantu, śmigłowce i siły desantu powietrznego. Wojska operacyjne, wobec pokonania przez przeciwnika taktycznej rubieży obrony, zmuszone będą do obrony w głębi lądowej strefy obrony. Konieczne będzie z pewnością przesunięcie sił z niezagrożonych kierunków. Wykorzystując działanie sił OT, dążyć będą do zatrzymania przeciwnika, a następnie do wykonania przeciwuderzenia i odtworzenia poprzedniego położenia.

Walka sił lądowych na taktycznej rubieży obrony przebiega w dwóch etapach. Etap I to niszczenie desantu morskiego i powietrznego przeciwnika podczas przegrupowania, podchodzenia i lądowania; etap II obejmuje zaś zwalczanie sił desantu przeciwnika w rejonie lądowania i odtworzenie obrony. Obrona sił występujących w głębi na rubieży operacyjnej swoją specyfiką nie odbiega od obrony w normalnych warunkach. Wobec przełamania przez przeciwnika obrony w strefie taktycznej i szybkiego wyjścia na tyły broniących się tam wojsk, niecelowe i wręcz niemożliwe jest wzmacnianie obrony na rozpozna-

1 Z. Bieżuński, R. Kordas, Obrona wybrzeża morskiego. Studium operacyjne, Warszawa 1994, s. 24.

nych już wtedy kierunkach głównego uderzenia przeciwnika. W takiej sytuacji siły te, wykorzystując w dalszym ciągu działanie lotnictwa, marynarki wojennej i walkę sił OT w rejonach odpowiedzialności, dążyć będą do powstrzymania przeciwnika w strefie operacyjnej i wykonania skutecznego przeciwuderzenia w celu odtworzenia poprzedniego położenia.

W odniesieniu do zaprezentowanego wcześniej wariantu działania przeciwnika proponuję następujący skład sił wyznaczonych do obrony wybrzeża:

- w taktycznej strefie obrony: cztery BOT w I rzucie, dwie BZ w odwodzie;
- w operacyjnej strefie obrony: dwie DZ.

Dla sprawniejszego dowodzenia, siły wyznaczone do taktycznej strefy obrony można potraktować jako jedno zgrupowanie wyznaczając mu jednego dowódcę. Tak więc, Grupa Operacyjna wyznaczona do obrony wybrzeża składa się z trzech zgrupowań. Celem działania GO jest niedopuszczenie do wdarcia się przeciwnika w głąb terytorium kraju w ramach jego operacji desantowej.

Operacja przeciwdesantowa realizowana będzie w trzech etapach:

W Etapie I: wykorzystując działanie sił marynarki wojennej i lotnictwa sił powietrznych a także system zapór inżynieryjnych i ogień artylerii, działaniem brygad OT rozpoznać kierunki działania przeciwnika i zwalczać go na podejściach do linii brzegowej. Nie dopuścić do uchwycenia przez przeciwnika przyczółków i rozszerzenia powodzenia. Ewentualne taktyczne desanty zwalczać wykorzystując system obrony przeciwlotniczej zorganizowany w taktycznej strefie obrony oraz odwody przeciwdesantowe utworzone w ramach ugrupowania brygad OT. Do niszczenia zablokowanych desantów powietrznych wykorzystać również odwodowe BZ. W razie uchwycenia przez przeciwnika przyczółków i braku możliwości rozbicia go w tym etapie, ogniem artylerii we współdziałaniu z marynarką wojenną i lotnictwem powstrzymywać desantowanie kolejnych sił i nie dopuścić do rozszerzenia przyczółków, a następnie uderzeniem odwodowych BZ (na szkicu – linia ciągła) rozbić przeciwnika w opanowanych przyczółkach i tym samym zerwać jego operację desantową.

W razie uzyskania przez przeciwnika powodzenia, rozszerzenia przyczółków i wprowadzenia kolejnych sił przejść do realizacji Etapu II, w którym brygadami OT przystąpić do działań nieregularnych w rejonach największego powodzenia przeciwnika, w innych w dalszym ciągu utrzymując rejony odpowiedzialności. Odwodowymi BZ przejść do obrony na rubieżach nr 1 i 2, zatrzymać od czoła nacierającego przeciwnika, a następnie rozbić go przeciwuderzeniem dowodowej DZ (na lewym skrzydle) w kierunku DRAWSKO POMORSKIE, GRYFICE (na szkicu – linia przerywana) lub odwodowej DZ z prawego skrzydła w kierunku CHOJNICE, KOSZALIN (na szkicu – linia przerywana). Przy sprzyjających okolicznościach tj. możliwości uzyskania przewagi w powietrzu na obu kierunkach oraz możliwości wsparcia, przeciwuderzenie może być wykonane na obu kierunkach jednocześnie. W związku z pomyślnym przebiegiem przeciwuderzenia i rozbiciem przeciwnika odtworzyć przednią linię obrony na linii brzegowej.

W Etapie III, w razie, gdyby zatrzymanie przeciwnika w ramach taktycznej strefy byłoby niemożliwe, całością sił OT przejść do działań nieregularnych w rejonach odpowiedzialności, brygady zmechanizowane z taktycznej strefy obrony wycofać do odwodu, a operację zaczepną przeciwnika ostatecznie zerwać obroną dwóch DZ w ramach strefy operacyjnej.

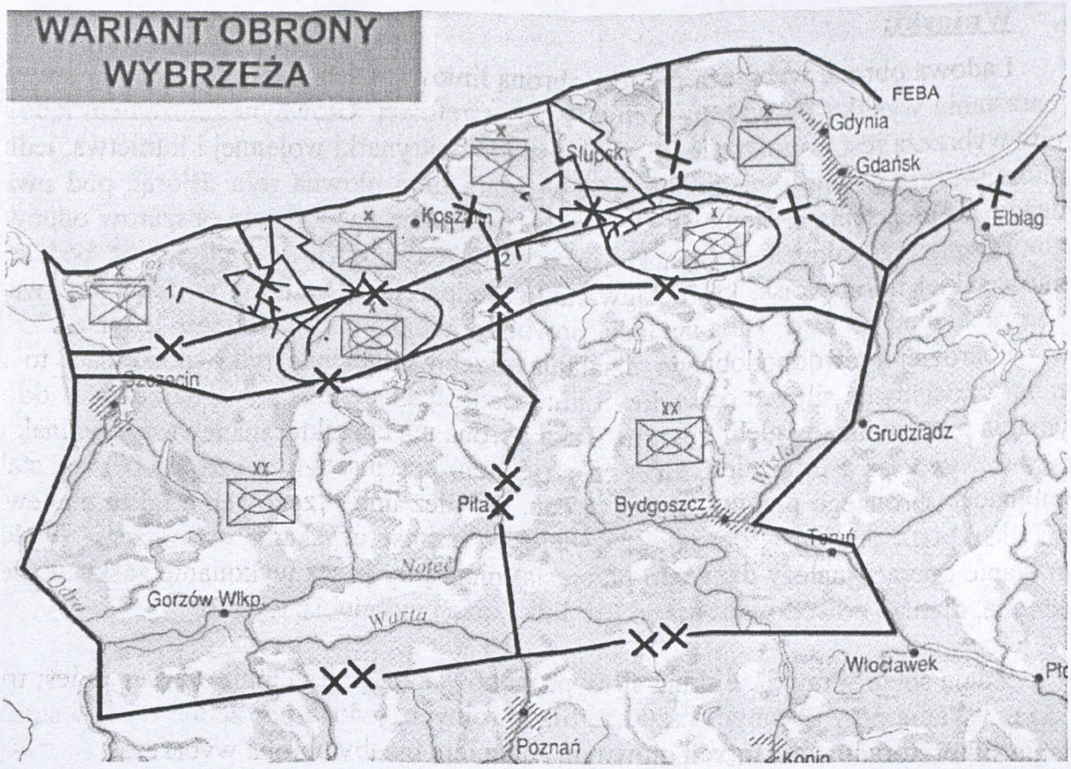

Wariant obrony wybrzeża morskiego

W tym miejscu należy wspomnieć o drugim rodzaju lądowej obrony wybrzeża – o działaniach przeciwdywersyjnych. Celem działań przeciwdywersyjnych jest niedopuszczenie do wykonania zadań przez grupy dywersyjne przeciwnika. Z ich działalnością należy się liczyć już w czasie pokoju. Ich działanie może zakłócać przygotowanie do walki i same jej prowadzenie. Niski koszt związany z działaniem takich grup w stosunku do możliwych do osiągnięcia efektów jest dla przeciwnika bardzo atrakcyjny i zawsze należy się liczyć z prowadzeniem działań dywersyjnych i należy być przygotowanym do odpowiedniego przeciwdziałania. Dodatkowo, morze stwarza dogodne warunki do przerzutu tychże grup przez okręty nawodne i podwodne. Do zwalczania takich formacji muszą być przygotowane wszystkie elementy ugrupowania. Do tego typu zadań można wykorzystać także jednostki OT, Żandarmerii Wojskowej i układu pozamilitarnego. Po zlokalizowaniu grupy dywersyjno – rozpoznawczej należy częścią sił przystąpić do działań blokujących lub zaporowych organizując zasadzki i patrolowanie. Wykryte grupy okrąża się i zmusza do otwartej walki.

Przygotowując się do obrony wybrzeża morskiego należy dokonać stosownych ocen i wytypować obiekty, które mogą być najbardziej opłacalnymi celami ataku grup dywersyjno – rozpoznawczych i desantów powietrznych. Stosownie do takiej oceny należy przygotować odpowiednie przeciwdziałanie. Wielkość sił do wydzielona do ochrony obiektu czy rejonu musi być adekwatna do jego znaczenia.

Wnioski:

Lądowa obrona wybrzeża nie jest obroną liniową. Głębokie urzutowanie i stopniowe narastanie wysiłku obrony, to cechy obrony strefowej. Głównym założeniem lądowej obrony wybrzeża jest współdziałanie z jednostkami marynarki wojennej i lotnictwa, jednak to mimo wszystko wojskom lądowym przypadnie tutaj główna rola. Biorąc pod uwagę tendencję zmniejszania dostępnych sił, a co za tym idzie zwiększanie obszarów odpowiedzialności poszczególnych elementów ugrupowania operacyjnego, nigdy nie będziemy posiadać takiej ilości wojsk, które zagwarantują odparcie desantu już w czasie lądowania czy bezpośrednio po nim. Taka sytuacja powoduje możliwość obsadzenia jedynie kierunków najbardziej prawdopodobnego działania przeciwnika, inne tylko dozorując, to zaś wymusza posiadanie silnych odwodów i konieczność stworzenia sobie możliwości do zatrzymania przeciwnika w głębi obszaru. Taka obrona ma charakter manewrowy, jednak nie należy rezygnować z umocnień, które są atrybutem przypisanym raczej do obrony stałej. Kombinacja obronnego przygotowania terenu, również linii brzegowej, a także manewrowego charakteru działań w obronie, daje większe szanse uzyskania powodzenia. W każdym etapie operacji należy dążyć do przejęcia inicjatywy przez wykonanie zaskakującego uderzenia, dlatego odwodów powinno być kilka, a ich mobilność wysoka.

Zdaję sobie sprawę, że skład sił w proponowanym przeze mnie wariancie jest trudny do uzyskania przy obecnym kształcie Sił Zbrojnych, jednak potrzebne wydaje się rozwijanie sił terytorialnych, których głównym zadaniem byłaby obrona wybrzeża.

LITERATURA:

Bieżuński Z., Kordas R., *Obrona wybrzeża morskiego*. Studium operacyjne, Warszawa 1994.
Biuletyn Informacyjny nr 2 (160), Sztab Generalny, Warszawa 1994.
Twarużek P., *Obrona wybrzeża morskiego*, Warszawa 1998.
Szynowski R., Podkowski A., *Operacje desantowe według poglądów wybranych państw*, Warszawa 1998.

WYBRANE ZAGADNIENIA GEOGRAFICZNEJ OCENY BAŁTYCKIEGO I POMORSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

Opracował zespół **płk. rez. dr. Roberta Bojarskiego**
w składzie:

kpt. Wojciech Sójka
kpt. Jarosław Pączkowski
kpt. Andrzej Wasielewski
kpt. Zbigniew Sudujko
kpt. Szymon Markiewicz
kpt. Tomasz Połuch
kpt. Andrzej Kopacki
kpt. Hanusz Kuczyński

8. WYBRANE ZAGADNIENIA GEOGRAFICZNEJ OCENY BAŁTYCKIEGO I POMORSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

8.1. WOJSKOWO – GEOGRAFICZNA CHARAKTERYSTYKA ZACHODNIEJ CZĘŚCI POJEZIERZA POMORSKIEGO

Region Pojezierza Pomorskiego rozciąga się na zachód od doliny dolnej Wisły sięgając na zachodzie po dolną Odrę. Granicę południową stanowi Pradolina Toruńsko-Eberswladzka, północną zaś linia rozgraniczenia z Pobrzeżem Pomorskim, biegnąca na południe od miast Gdynia, Lębork, Słupsk i Białogard, a następnie przez Resko, Chociwel i Pyrzyce do Odry w rejonie Gryfina. Rozciągłość regionu w kierunku wschód-zachód wynosi około 300 km, a w kierunku północ-południe waha się od 150 km na wschodzie do 50 -70 km na zachodzie. Pojezierze Pomorskie posiada łącznie około 4 tyś. jezior wytopiskowych o łącznej powierzchni około 1150 km² położonych pomiędzy moreną czołową powstałą w wyniku ostatniego zlodowacenia wiślańskiego a dwoma łukami wzniesień otaczających obniżenia zatoki pomorskiej i gdańskiej (południowej części Pobrzeża Szczecińskiego i Koszalińskiego.

Zgodnie z podziałem dokonanym przez prof. Jerzego KONDRACKIEGO (wg form terenu) wyróżnia się **6 makroregionów Pojezierza Pomorskiego**:

1. Pojezierze Zachodniopomorskie,
2. Pojezierze Wschodniopomorskie,
3. Pojezierze Południopomorskie,
4. Doliny Dolnej Wisły,
5. Pojezierze Iławskie,
6. Pojezierze Chełmińsko-Dobrzyńskie[1].

Jednocześnie wg ukształtowania terenu dokonano podziału regionu Pojezierza Pomorskiego na **4 podstawowe subregiony**, których rzeźba wyraźnie się różni. Są to miedzy innymi:

Subregion północny -obejmujący najwyższą część Pojezierza Pomorskiego, która charakteryzuje się rzeźbą wybitnie pagórkowatą, najbardziej urozmaiconą.
Ograniczony jest on od północy linią na południe od Gdyni, Lęborka, Słupska, Białogardu, Reska, Chociwla i Recza zaś od południa Recza przez Czaplinek, Szczecinek, Biały Bór, Kościerzynę i Starogard Gdański;

Subregion zachodni- najmniejszy, o rzeźbie łagodnie pagórkowatej oraz ograniczony od zachodu rzeką Odrą ku wschodowi przez Pyrzyce, Recz, Kalisz Pomorski i Barlinek, zaś na południe od Myśliborza przez Moryń do Czelina;

Subregion południowy- o rzeźbie łagodnie pagórkowatej i w przewadze równinnej, od północy ograniczony Nową, Starogard Gdański, Kościerzynę, Biały Bór, Szczecinek, Czaplinek, Kalisz Pomorski, Barlinek, Myślibórz do Czelina, zaś od południa północnymi stokami pradoliny Toruńsko-Eberswladzkiej. Od wschodu granicą subregionu jest rzeka Wisła a od zachodu rzeka Odra.

Subregion doliny dolnej Odry od wschodu ograniczony miejscowościami Kostrzyń, Czelin, Cedynia,Bielinek, Gryfino, Szczecin, zaś od zachodu ograniczony w odległości 50 - 500m od Odry zachodniej[2].

---

[1] Kondracki J., Geografia regionalna Polski, PWN, Warszawa 2000, s. 68.
[2] Szt.Gen 1023/81,Warunki terenowe i klimatyczne Polski cz. I, Warszawa 1981, s. 46-52.

Pojezierze Zachodniopomorskie obejmuje powierzchnię 9,7 tyś km² i dzieli się na **7 mezoregionów**:

- Pojezierze Myśliborskie,
- Pojezierze Choszczeńskie,
- Pojezierze Ińskie,
- Pojezierze Bytomskie,
- Pojezierze Drawskie,
- Wysoczyzna Łobeska,
- Wysoczyzna Polanowska[1].

Rzeźba terenu i stosunki hipsometryczne Pojezierza Pomorskiego

Pojezierze Zachodniopomorskie obejmuje strefę marginalną fazy pomorskiej zlodowacenia wiślańskiego, otaczającą od południa Pobrzeże Szczecińskie i Koszalińskie. Wzgórza morenowe mają kierunek opadania z południowego-zachodu na północny-wschód oraz równoległy do linii wybrzeża Bałtyku[2]. Z punktu widzenia hipsometrii, wysokości wzgórz nad poziomem morza wahają się od 100m w pobliżu Odry do ponad 250 m w okolicy Bytowa. Różnica wzniesień i znaczne różnice w kątach nachylenia ich stoków wynoszących do 30° utrudniają ich przekraczanie i pokonywanie. Rzeźba terenu pagórkowata o wzniesieniach o średnicach od 100 m do 500 m i zagłębieniach bezodpływowych pomiędzy nimi posiada nieregularne kształty. Zagłębienia tworzą zamknięte kotliny o kształcie podłużnym i kierunku północno-południowym. Stoki ich są wąskie (do 50m) i strome do 30° oraz porośnięte drzewami.

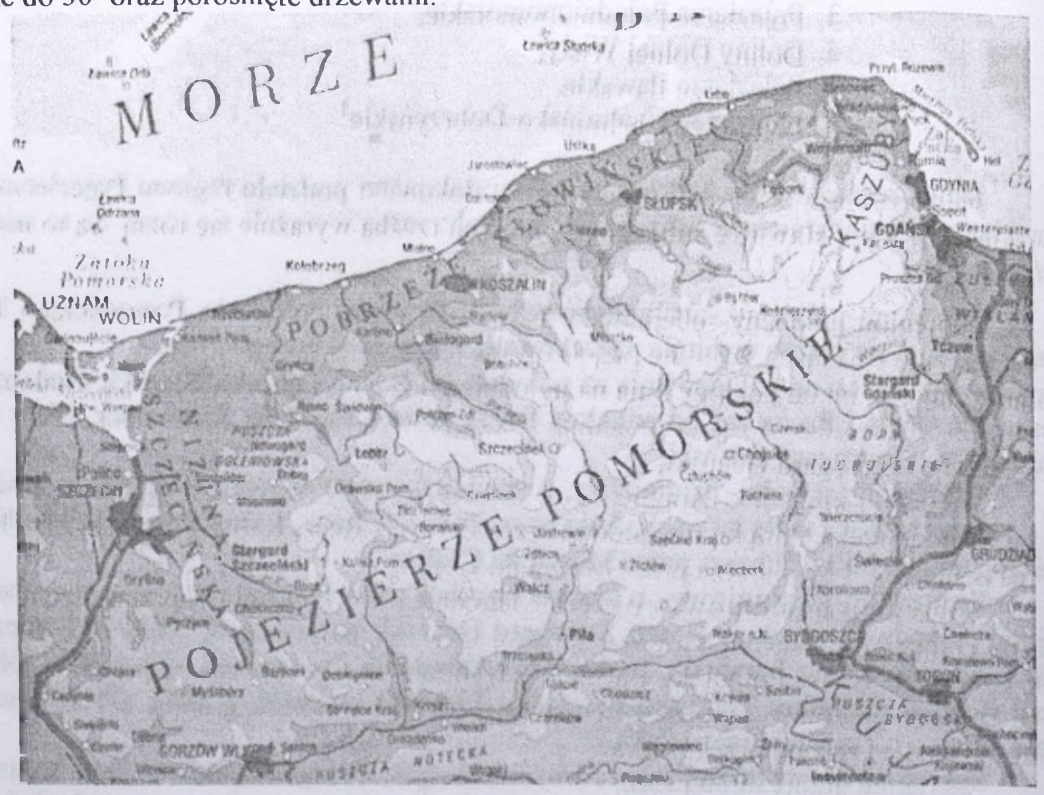

Pojezierze Pomorskie

[1] Kondracki J., Geografia regionalna Polski, PWN, Warszawa 2000, s. 70.
[2] Tamże, s.70

Struktura administracyjna

Obszar Pojezierza Zachodniopomorskiego obejmuje województwa: lubuskie, wielkopolskie, zachodnioporskie, kujawskopomorskie i pomorskie.

- Województwo zachodniopomorskie – liczba powiatów ziemskich-18 i grodzkich – 3; liczba gmin -114, powierzchnia - 22 902 km²; liczba ludności –1733848 osób, gęstość zaludnienia - 76 osób / km;
- Województwo lubuskie – liczba powiatów ziemskich -11 i grodzkich-2; liczba gmin - 83, powierzchnia – 13 984 km²; liczba ludności –1023 988 osób, gęstość zaludnienia -73osób /km;
- Województwo wielkopolskie – liczba powiatów ziemskich -31 i grodzkich - 4; liczba gmin- 226, powierzchnia – 29 826 km²;liczba ludności –3 360 899 osób, gęstość zaludnienia-112osób /km;
- Województwo pomorskie- liczba powiatów ziemskich -16 i grodzkich - 4; liczba gmin- 123, powierzchnia - 18 293 km²; liczba ludności – 2 198 322 osób, gęstość zaludnienia - 119 osób / km;
- Województwo kujawskopomorskie- liczba powiatów ziemskich-19 i grodzkich - 4; liczba gmin- 114, powierzchnia – 17 970 km²; liczba ludności – 2 099 724 osób, gęstość zaludnienia - 117 osób/ km[1].

Zaludnienie i tereny zurbanizowane (miejscowości, aglomeracje miejskie)

Główne miasta: Barlinek, Myślibórz, Chojna Choszczno, Recz, Ińsko, Chociwel, Łobez, Szczecinek, Czaplinek, Drawsko Pomorskie, Złocieniec.

- **Barlinek** (15 100 mieszkańców, węzeł dróg 154,155 i 156, posiada szeroki wachlarz typów przemysłu tj.: drzewny, budowlany, metalurgiczny i budowy urządzeń okrętowych oraz odzieżowy, spożywczy i paliwowy. Posiada duże znaczenie turystyczno-rekreacyjne ze względu na przyległe J. Barlineckie i Park krajobrazowy Bralinecko-Gorzowski),
- **Myślibórz** (12 700 mieszkańców, węzeł dróg 124,128 i 129, posiada przemysł dziewiarski, maszynowy, spożywczy, rolnictwo, drugorzędny węzeł kolejowy, duże właściwości rekreacyjne ze względu na obecne w mieście J. Myśliborskie),
- **Choszczno**(16100 mieszkańców, przemysł maszynowy, spożywczy, odzieżowy, przedsiębiorstwa obsługi rolnictwa, drugorzędny węzeł kolejowy),
- **Recz** (2 900 mieszkańców, węzeł dróg A-10, 151 i 151, sieć zakładów urządzeń okrętowych, przemysł spożywczy i odzieżowy),
- **Ińsko** (2 100 mieszkańców, najwyżej położone miasto w woj. Zachodniopomorskim
- 150 m npm., przy drodze nr 151, gospodarstwa rybackie, letniskowo–uzdrowiskowa miejscowość),
- **Chociwel** (3 300 mieszkańców, przy drodze nr 145 i 149; zaplecze usługowe dla rolnictwa, zakłady przemysłu drzewnego, zakłady browarskie " Amber"),
- **Łobez** (11 000 mieszkańców, przy drodze nr 147,148,150 i 151, zakłady przemysłu przetwórczego, spożywczego, mechanicznego i naprawy maszyn rolniczych),
- **Szczecinek** (42 400 mieszkańców, najważniejszy węzeł drogowy komunikacji drogowej, dróg nr 11,21,172 i 174 oraz kolejowej 5 kierunków kolejowych: Chojnic,

[1] Encyklopedia PWN, 2000.

Słupsk, Kołobrzeg, Runowo Pomorskie, i Piła, zakłady sprzętu instalacyjnego, telekomunikacyjnego, przemysł drzewny, spożywczy, metalowy i włókienniczy),

- **Czaplinek** (6 500 mieszkańców, zakłady przemysłu metalowego, materiałów budowlanych i elektronicznych „Elmor", przemysł drzewny),
- **Drawsko Pomorskie** (11 700 mieszkańców, węzeł dróg: 149, 150, 173,174 i 175, przemysł odzieżowy, drzewny i spożywczy),
- **Złocieniec** (14 200 mieszkańców, przy drodze nr 174, ośrodek usługowy i przemysłowy, przemysł odzieżowy, drzewny, zakłady mebli)[1].

Pasma wzgórz i dominujących wzniesień

Pasma wzgórz morenowych Pojezierza Myśliborskiego przekraczają w niewielu miejscach wysokość 100 m n.p.m. przy wysokościach względnych od 20 odo 40 m. W pobliżu Odry najwyższa góra Czibora o wysokosci 167 m n.p.m. Natomiast na Pojezierzu Choszczyńskim wysokości moren dochodzą 100-120 m n.p.m. Pojezierze Ińskie cechuje urozmaicenie urzeźbienie z kierunku południowego na północny-wschód moren przedzielonych równoleżnikową rynną obniżenia, w której płynie rzeka Ina. Największe wzniesienia morenowe sięgają wysokości 179 m (góra Głowacz). Wysoczyzna Łobeska posiada pasma recesyjnych moren czołowych, dochodzących do wysokości 176 m n.p.m pomiędzy rzekami Regą a Parsetą. Teren obniża się stopniowo na północny-zachód ku Równinie Nowogardzkiej. Pojezierze Drawskie to przedłużenie moren fazy pomorskiej z największymi wzniesieniami w rejonie Połczyna Zdroju (Wola Góra –213m npm). W Pojezierzu Drawskim trzy ciągi moren czołowych z położonymi pomiędzy nimi zagłębieniami wytopiskowymi i polodowcowymi pokrytymi jeziorami.Pojezierze Bytowskie pośrodku przecięte doliną górnej Wieprzy posiada wzgórza morenowe przekraczające wysokość 200 m npm. Ich kulminacją są wzgórza Siemierzycka Góra (256 m) na południowy – zachód od Bytowa oraz góra Szybskich (236 m) na południowy–zachód od Miastka.

Zalesienia i kompleksy leśne

Pojezierze Pomorskie charakteryzuje się rozległymi płaskimi równinami porośniętymi przez duże kompleksy leśne, jak Bory Tucholskie i Piławskie oraz puszcze: Drawską, Gorzowską, Lubiechowską i Bolechowską, w których składzie występują głównie drzewostany sosnowe, bukowo-sosnowe i dębowo-sosnowe oraz buczyny. Ponadto w Borach Tucholskich i Puszczy Gorzowskiej występują lasy typu gradowego. W Borach Tucholskich ze względu na słabo rozwiniętą sieć dróg o utwardzonej nawierzchni oraz dużą ilość rzek, strumieni i jezior ruch wojsk może być znacznie utrudniony. Sieć dróg leśnych i przesiek jest dość gęsta, lecz są one wąskie (3—8 m) i słabo utrzymane. Zasięg widoczności wynosi do 120 m. Ruch pojazdów mechanicznych na przełaj ograniczają niewielkie odstępy między drzewami (3—8 m). W lasach tych istnieją dogodne warunki dla koncentracji i maskowania wojsk i sprzętu bojowego oraz stanowią one dość dobrą osłonę przed działaniem broni masowego rażenia. Materiał drzewny uzyskiwany z lasów w pełni zabezpiecza wykonanie prac inżynieryjnych[2]. Pojezierze Myśliborskie posiada kompleksy zalesień w zachodniej swej części w rejonach Pyrzyc, Gryfina wzdłuż Odry, rezewraty „Wrzosowiska Cedyńskie"(71,6 ha), „Dąbrowa Krzymowska" (30,4 ha), „Olszyny ostrowskie"(9,5ha). Pojezierze Choszczeńskie posiada małą liczbę kompleksów leśnych na płatach piasków sandrowych i stoków moren czołowych. Pojezierze Ińksie pokryte jest dużą ilością małych kompleksów leśnych wokół małych jezior i rzek. Pojezierze Drawskie

[1] Encyklopedia PWN, 2000.
[2] Szt.Gen 1023/81,Warunki terenowe i klimatyczne Polski cz. IV, Warszawa 1981, s. 16-17.

pokryte jest dużą ilością lasów w rejonach Drawskiego Parku Krajobrazowego (106 km²) oraz rezerwatem „Doliny Pięciu Jezior" (228,8 km²) i „Dębami Wilczanowskimi" w gminie Szczecinek. Pojezierze Bytowskie posiada mało lasów. Tylko w rejonie północnej i południowej części regionu jest największy rezerwat „Bukowa Góra nad Pysznem" (6,2 ha)[1].

Hydrografia (przeszkody wodne: rzeki, jeziora, kanały, bagna)

Pojezierze Myśliborskie posiada ponad 200 małych jezior o powierzchni (powyżej 1ha), lecz największymi są: J. Myśliborskie (6km² i 22m głębokości); J.Długie (3,5km² i 6m głębokości), J.Mokrzycko (3,2km² i 60m głębokości), J.Chłop (3,1km² i 33m głębokości), J.Barlińskie (2,5km² i 18m głębokości).

Pojezierze Choszczyńskie posiada prostopadle do moren czołowych kilka jeziornych takich jak: J.Pełcz (2,7km² i 31m głębokości) oraz Jeziora Choszczeńskie.

Pojezierze Ińskie posiada duże zajerzenie, z których największymi jeziorami są: J.Wośmin (8km² i 28m głębokości); J.Ińsko (5,9km² i 42m głębokości), z którego również wypływa rzeka Ina płynąca w kierunku południowym. Płynie ona dalej równolegle do przebiegu moren zaś od Recza w kierunku zachodnim.

Pojezierze Drawskie posiada największą ilość jezior, które znajdują się u podnóży wzniesień tj: J.Lubie (pow.15km², głęb.46m);J.Drawsko (pow.18km², głęb.80m); J.Wielimie (pow.17km², głęb.6m), J.Wośmin (pow.8km², głęb.28m).Ciekawym połączeniem kompleksu leśnego i zespołu jezior jest Drawski Park Krajobrazowych (103,6km²) tworzą go Rezerwat „Dolina Pięciu Jezior"(pow.228,8ha); Torfowisko, nad J. .Morzysław Mały" (pow.7,6ha); J.Czarnówek w gminie Złocieniec, J."Prosino(81ha) w gminie Czaplinek.

Pojezierze Bytowskie posiada znaczną ilość jezior polodowcowych o kształcie podłużnym typu rynnowo-wytopiskowego o szerokości od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów oraz długości do kilku kilometrów ograniczonych licznymi wzniesieniami morenowymi. Do głównych jezior pojezierza zalicza się: J.Bobęcino Wielkie (pow.5km², głęb.48m) na zachód od Miastka; J.Mausz (pow.4km², głęb.45m) na wschód od Bytowa; J.Kłączno (pow.2km², głęb.17m) na południe od Bytowa. Na ich podstawie utworzono wiele rezerwatów przyrody tj.:„Jezioro Orle"(11,4 ha) na wschód od Miastka;„Jezioro Kiełpino"(49,4 ha), „Jezioro Szare"(8,5 ha); „Jezioro Iłowatka"(14,7 ha), „Jezioro Cedyńskie Małe"(49 ha) oraz „Jezioro Głęboczko"(24,3 ha)[2].

Rzeki Pojezierza Pomorskiego w jego zachodniej części to głównie rzeki dorzecza Odry, do których zalicza się: Warta z Drawą, Gwdą,Obrą,Wełną; Noteć, Płonia, Ina, oraz dorzecza bezpośrednio wpływającego do Bałtyku, do których zalicza się: Rega, Parsęta Wieprza, Słupia, Łupawa, Łeba oraz spływające do Noteci i dolnej Warty (Drawa, Gwda)[3].

Odra na odcinku Kostrzyń –Szczecin posiada szerokość 170-220 m, głębokość 3,5-7,0 m oraz szybkość prądu 0,4-1,2 m/s dno piaszczystomuliste. Na odcinku Widuchowa - Szczecin Odra podzielona jest na dwa ramiona: zachodnie (Starej Odry Zachodniej) i wschodnie (Regalica).

Warta posiada szerokość 75- 177 m, głębokość 1,7-8 m, dno piaszczyste.

Noteć posiada szerokość 40-60m, głębokość 1,8-2,5 m, dno torfiastomuliste.

Parsęta posiada szerokość 10-50m, głębokość 1,5-5 m, dno piaszczystotorfiaste.

---

[1] Kondracki J., Geografia regionalna Polski, PWN, Warszawa 2000, s. 70-73.
[2] Kondracki J., Geografia regionalna Polski, PWN, Warszawa 2000, s. 70-73.
[3] Tamże, s.70.

Rega posiada szerokość 10-50m, głębokość 1,0 -2,2 m, dno piaszczyste.
Płonia posiada szerokość 9-12m, głębokość.-1,5 -2,0 m,dnie piaszczystomulistym.
Ina posiada szerokość 9-23m, głębokość.-1,0 -2,0 m,dnie piaszczyste[1].

Komunikacja drogowa i kolejowa

Komunikacja drogowa zachodniej części pojezierza zachodniopomorskiego obejmuje sieć dróg głównych o przeznaczeniu wojewódzkim biegnących równoleżnikowo tj.: Bydgoszcz – Wałcz - Szczecin, Złocieniec - Stargard Szczeciński, Połczyn Zdrój – Świdwin –Płoty - Wolin oraz o znaczeniu międzynarodowym droga główna A-10 łącząca Toruń –Bydgoszcz - Piłę - Wałcz - Stargard Szczeciński, Szczecin oraz przejścia graniczne do Niemiec w Kołbaskowie i Lubieszynie. Głównymi drogami o południkowym charakterze są drogi wojewódzkie (główne) łączące miejscowości tj.:

- **A – 3**: Wolin – Goleniów - Szczecin – Gorzów Wielkopolski;
- **E – 163**: Kołobrzeg - Połczyn Zdrój - Wałcz;
- **E – 11**: Koszalin – Bobolice -Szczecinek - Jastrowie - Piła;
- **E - 21**: Słupsk – Miastko – Szczecinek – Jastrowie.

Sieć dróg głównie bitumicznych o szerokości do 12 m z licznymi obejściami mostów na dorzecza Noteci, Gwdy, Drwęcy i Odry. Sieć dróg komunikacji klejowej tworzą linie w pełni zelektryfikowane łączące Szczecin - Krzyż Wielkopolski - Poznań – Katowice oraz Przyce - Trzcińsko Zdrój - Chojna, Bydgoszcz– Piła - Krzyż Wielkopolski – Gorzów Wlkp.; Chojnice - Szczecinek – Kołobrzeg, Szczecin - Łobez – Świdwin - Koszalin; Szczecinek – Złocieniec - Stargard Szczeciński. Najważniejszymi węzłami kolejowymi pojezierza Zachodniopomorskiego są węzły kolejowe w Krzyżu Wielkopolskim oraz w Szczecinku.

Grunty powierzchniowe i ich przejezdność

Większość wzniesień w części zachodniej regionu budują gliny. Są to przeważnie gliny zwałowe (morenowe), w których tkwią rzadko kamienie i żwir. Obszary występowania glin to rejony:

— wokół Pyrzyc — od Stargardu Szczecińskiego na północy do Myśliborza na południu i od Odry na zachodzie do rejonu Choszczna na wschodzie;
— w trójkącie: Piła — Chojnice — Świecie;
— od rzeki Regi przez rejon Swidwina do Miastka.

Mniejsze płaty glin występują na południe od Wałcza, pomiędzy dolną Brdą a Wisłą na zachód od Szczecina oraz w okolicach Gorzowa Wielkopolskiego. W dolinie Odry od Kostrzynia do Widuchowej występują odcinkami gliny dolinowe. Charakteryzują się one płytkim poziomem wód gruntowych oraz gęstą siecią rowów i kanałów odwadniających.

Grunty gliniaste w stanie suchym są dobrze przejezdne, natomiast po deszczach i w czasie roztopów stają się grząskie i śliskie. Na drogach gruntowych tworzą się koleiny twardniejące po wyschnięciu.

Wśród gliniastych równin i pagórków znajdują się liczne bezodpływowe zagłębienia terenowe o nieregularnych zarysach, wypełnione przez torfy, a często przez małe jeziorka — tzw. oczka. Torfy pokrywają dno doliny dolnej Odry (międzyrzecze Odry Wschodniej i Zachodniej) od Widuchowej do Szczecina. Zatorfione są też liczne doliny

[1] Szt.Gen 1023/81,Warunki terenowe i klimatyczne Polski cz. III, Warszawa 1981, s. 79-88.

mniejszych rzek. Wspomniane torfowiska są zazwyczaj pocięte rowami melioracyjnymi. Miąższość torfów wynosi l—3 m. Torfy są w stanie suchym trudno przejezdne lub nieprzejezdne, natomiast w mokrym — z reguły nieprzejezdne.

Piaski pokrywają w przewadze równinne i lesiste obszary opisywanego pojezierza. Zawierają one często pokłady i przeławicenia żwirów. Największe obszary występowania gruntów piaszczystych znajdują się w części wschodniej — w rejonie Miastko — Bytów — Chojnice — Czarne, a ponadto w okolicach Piły i Trzcianki, nad rzeką Drawą oraz na północ od Wałcza, a wreszcie na północ od Gorzowa Wielkopolskiego pomiędzy Strzelcami Krajeńskimi a Dębnem. W obrębie piasków warunki przejezdności są na ogół dobre w ciągu całego roku, lepsze jednak dla wszystkich rodzajów pojazdów (a przede wszystkim kołowych), gdy grunt znajduje się w stanie zawilgocenia.

Warunki prowadzenia polowego budownictwa fortyfikacyjnego

Na większości obszaru regionu warunki prowadzenia polowego budownictwa fortyfikacyjnego są dogodne. Dominujące tu powierzchniowo gliny charakteryzują się odspajalnością średnią. Gliny dolinowe występujące w dolinie Odry mają płytki poziom wody gruntowej, wobec czego wykopy łatwo ulegają zatopieniu; można tu też stosować w budownictwie polowym metodę nasypową lub umocnienia lokalizować w nasypach kolejowych i drogowych. W piaskach części wschodniej i południowej regionu odspajalność gruntu jest łatwa. Piaski sypkie występują tylko w porze suchej, dlatego też nie zawsze zachodzić będzie potrzeba odziewania ścian wykopów. W obrębie piasków wyścielających dna dolin rzecznych wykopy mogą ulegać zatopieniu z powodu płytkości wody gruntowej. Grunty regionu można kopać zarówno ręcznie, jak i przy użyciu wszelkich maszyn do prac ziemnych[1].

Drogi podejścia i korytarze manewru wojsk

Pojezierze pomorskie stanowi wąski pas pomiędzy pasem nizin nadmorskich, od wschodu - doliną Wisły, od południa pradolina toruńsko-ebesrwaldzka (Noteci) oraz od zachodu - dolina Odry. Powierzchnia ukształtowana jest faliście z wieloma pagórkami moreny czołowej o wysokości w granicach 150-200m npm, z najwyższą górą Wieżycą - 329 m npm. Wzniesienia Pojezierza Drawskiego (Szwajcaria Połczyńska - 223m npm) ułatwia prowadzenie obrony na kilku równoleżnikowych pozycjach obronnych. Ku zachodowi teren obniża się poprzez Pojezierze Wałeckie i Myśliborskie ku dolinie Odry.

Rzeźba terenu stanowi przeszkodę w przegrupowaniach kolumn zgrupowań taktycznych po bezdrożach. Pasma wzgórz posiadają strome stoki, co w połączeniu z jeziorami typu rynnowego i układzie równoleżnikowym będą dogodnymi dla obrońcy w przypadku wysadzenia desantu morskiego działania. W rejonach wielu jezior polodowcowych występują liczne tereny zalewowe o charakterystycznych granicach w szerokości do 4-8m; w długości 2-8 km. Teren podmokły w rejonach poszczególnych pojezierzy niedogodny do pokonania na przełaj w porze mokrej (jesień i wiosenne roztopy). Dodatkowe ograniczenia w pokonywanie terenu są spowodowane dużymi i gęstymi kompleksami leśnymi. W połączeniu kompleksów leśnych i terenów zabagnionych oraz licznych małych jezior i rzek tworzą się wąskie linie jeziorne, których pokonanie możliwe jest tylko poprzez ich obejście, na przełaj lub po bezdrożach lub wykonanie marszu w oparciu o liczne drogi gruntowe i bitumiczne. Niedogodnymi rejonami podejścia, rozwijania się

[1] Szt.Gen 1023/81,Warunki terenowe i klimatyczne Polski cz. II, Warszawa 1981, s. 43-44.

do natarcia i samego natarcia są tereny o charakterystycznym równoległym do linii brzegowej ułożeniu i wzroście wysokości:

- Wybrzeża Trzebiatowskiego,
- rejonu wzgórz góry Chełmskiej (Koszalin),
- podejścia pod Wysoczyzną Łobeską i Równiny Biełobrzeską i Chrzykowską.

Dodatkowo manewr utrudni układ południkowy rzek Iny, Płoni, Drawy i Gwdy oraz równoleżnikowy Warty, Noteci oraz licznych małych jezior Pojezierza Drawskiego. Dogodnymi rejonami do prowadzenia działań zaczepnych jest Rejon Równin Gryfickiej i Goleniowskiej.

Dogodne kierunki do prowadzenia natarcia w sile do wzmocnionego batalionu to:

- Trzebiatów – Gryfice - Stragard Szczeciński – Myślibórz - Dębno;
- Kołobrzeg – Świdwin – Mirosławie - Piła;
- Białogard - Połczyn Zdrój – Okonek - Złotów.

Warunki pogodowe i klimatyczne

Do szczególnych warunków klimatycznych i meteorologicznych zaliczamy: temperaturę, opady, zachmurzenie, mgły i wiatry. Klimat rejonu pojezierza zachodniego to głównie klimat umiarkowany przejściowy z częściowym oddziaływaniem klimatu morskiego (subatlantycki). Posiada on zimę łagodną o średniej temperaturze (0°C - 2 °C) ze wschodnimi przymrozkami i opadami rocznymi 500-600 mm. Maksymalne opady przypadają na okres lata (czerwiec-lipiec-sierpień). Najsuchszą porą jest koniec zimy i początek wiosny (luty-marzec). Wczesną wiosną przypada marzec-kwiecień to okres niżów znad Bałtyku, które powodują opady śniegu, zamglenia i opady deszczu. W połączeniu z niskimi temperaturami powodują przymrozki, gołoledzie oraz szadzie. Opady wiosenne i roztopy w połączeniu z gruntem gliniastym i torfiastym utrudnia przekraczanie pojezierza na przełaj oraz po bezdrożach.

Najsilniejsze wiatry są na pojezierzu w miesiącu marcu o sile 5-7 m/s w jego północnej części i 5 m/s w części południowej i zachodniej. Lato upalne, lecz deszczowe o temperaturze 15-17° C. Liczba dni z opadami letnimi na pojezierzu to 6 - 10 dni w miesiącu lipcu i sierpniu oraz okresy wystąpienia bryz morskich w części Pobrzeża Trzebiatowskiego. W rejonach pojezierza Pomorskiego występują w okresie wahań temperatur liczne kilku godzinne zamglenia wieczorne-nocno oraz nocno-poranne. Zalegają one w rejonach podmokłych, zbiorników wodnych, rzek oraz przy połączeniu dolin i kompleksów leśnych gdzie ruch powietrza jest ograniczony. Obniżenia temperatur w zimie umożliwiają zamarzanie rzek i jezior oraz ich pokonywanie po lodzie.

Warunki obserwacji

W zachodniej części pobrzeża wysokość klifu brzegowego na odcinku Niechorze - Wyspa Wolin przeciętnie wynosi od 4 m do 10 m. Najwyższym wzniesieniem pobrzeża jest wzniesienie o wysokości 116 m znajdujące się 3,5 km na północny-wschód od Międzyzdrojów. Widoczność w okresie wysadzania desantu kształtowała się będzie od 2 do 4 km i uwarunkowana jest ukształtowaniem terenu gdyż jest on pagórkowaty i zalesiony. Na południe od Międzyzdrojów, w rejonie rzek Dziwny (Kamień Pomorski - Goleniów) i Regi (Trzebiatów - Gryfice- Łobez) teren opadający ku morzu i ułatwiający prowadzenie ognia i obserwacji na odległość do 6-8 km. Okresy słabej widoczności do 1 km szczególnie w czasie opadów atmosferycznych zachmurzenia oraz w czasie porannych mgieł wiosenno-jesiennych występują szczególnie przy rzekach i małych jeziorach przybrzeżnych w rejonach Wolin - Kamien Pomorski - Pobierowo - NIECHORZE (J. Wicko Wielkie, J. Kopro-

wo, Zalew Kamieński, J. Liwia Łuża) oraz Mrzeżyno - Kołobrzeg (J. Resko - Przymorskie). Obserwację ograniczać będzie również nierówny i zalesiony teren praktycznie na całej długości interesującego nas odcinka. Szczególnie dogodnymi do obserwacji są wzniesienia wałów moren czołowych, ciągnących się:

- ⇧ dla Pobrzeża Szczecińskiego od: Nowogard - Gryfice - Sławoborze - Rąbino;
- ⇧ dla Pojezierza Pomorskiego od: Choszczna – Recza – Drwaska Pomorskiego - Połczyna Zdrój-Bobolic.

Możliwość prowadzenia obserwacji dogodna na odległość 4-6 km. Nierówny i zalesiony teren ogranicza prowadzenie ognia na, wprost, lecz umożliwia obserwacje dogodnych odcinków szczególnie wzdłuż rzek i obniżeń opadających w kierunku linii brzegowej. Obszary zurbanizowane nieliczne i małe, liczące do 3 tys. do 10 tys. mieszkańców. Głównie są to miejscowości i osady wypoczynkowe, portowe, agrorolnicze o małym rozwinięciu infrastruktury przemysłowej i budowlanej. Głównymi miejscowościami Pobrzeża Szczecińskiego i Pojezierza Zachodniopomorskiego są: Świnoujście, Kamień Pomorski, Trzebiatów, Nowogard, Kołobrzeg, Świdwin, Stargard Szczeciński, Choszczno, Złotów, Wałcz.

Ukrycie i maskowanie

Zachodnia część Pobrzeża Szczecińskiego i Pojezierza Zachodniopomorskiego dogodna do ukrycia sprzętu przed ogniem bezpośrednim i pośrednim przeciwnika. Liczne zalesienia i zagłębienia przyjeziorne i rzeczne umożliwiają maskowanie przed obserwacją poziomą i pionową. Na pojezierzu zachodniopomorskim szczególnie w rejonie Stargardu Szczecińskiego -Myśliborza - Choszczna teren odkryty i dogodny doprowadzenia obserwacji w kierunkach wschodnim i południowo-wschodnim. Dogodnym do ukryć i niedogodnym do obserwacji są rejony Pojezierza Wałeckiego i zachodniej części Pojezierza Koszalińskiego, gdyż występują tam liczne pagórki i doliny o kształcie rynnowymi równoleżnikowym wraz z kompleksami leśnymi.

Przeszkody terenowe

Głównymi przeszkodami terenowymi są wzgórza morenowe w układzie równoleżnikowym oraz gęste kompleksy leśne połączone z siecią małych rzek i jezior Pojezierza Wałeckiego i Drawskiego. Rejon zachodni Pojezierza Zachodniopomorskiego od linii rzeki Odry do rzeki Noteć pokryty jest dużą ilością małych jezior i kompleksów leśnych w rejonie na południe od Myśliborza i Barlinka oraz na południe od Pyrzyc i Widuchowej. Na wschód od niego rozpościera się na długości do 40 km i szerokości do 25 km Pojezierze Wałeckie i dalej na północ Pojezierze Drawskie. Sieć wodna występująca, średnio co 4 km, szczególnie we wschodniej części Pojezierza Zachodniopomorskiego dorzecza Gwdy, Drawy i Noteci, zaś w zachodniej części dorzecza Odry, Warty i Płoni wraz z Iną. Ukształtowanie pagórkowate nie utrudnia jego pokonywania, lecz połączenie z licznymi rzekami i podmokłymi terenami uniemożliwia dokonanie manewru w wielu kierunkach.

Głównymi tego typu przeszkodami terenowymi są rejony:

- Kołobrzeg – Trzebiatów – Gryfice;
- Drawsko Pomorskie – Złocieniec – Szczecinek;
- Łobez – Choszczno – Stargard Szczeciński;
- Myślibórz – Trzcińsko – Zdrój – Pyrzyce.

Rejony, które umożliwią dogodne manewrowanie w kierunku południowym desantujących się wojsk to rejony:

- Płoty – Resko – Nowogard;
- Świdwin – Połczyn Zdrój – Białogard;
- Stragard Szczeciński – Recz.

Kompleksy leśne uniemożliwiające manewr ze względu na zbyt dużą gęstość i odstęp mniejszy niż 5 m między drzewami to lasy w rejonach:

- Drawsko Pomorskie – Dobiegniew – Trzczianka,
- Złocieniec – Mirosławiec – Wałcz,
- Barlinek – Bolszewice – Gorzów Wielkoploski.

Przeszkodami wodnymi są rzeki:

- **Odra** (na odcinku Kostrzyn – Widuchowa - szer.220-170 m, gł.-3,5-7 m, szybkość prądu 0,4- 1,2 m/s, dno piaszczysto-muliste, brzeg niski urwisty o zboczach o wysokości 30 – 70 m, dolina rzeki o szer. 8-17 km, wał powodziowy oddalony o 0,1-2 km od brzegu rzeki);
- **Noteć** (szer.40-60 m, gł.-1,8-2,5m, szybkość prądu-0,5-0,8 m/s, dnie torfiastomulistym, brzeg urwiste i strome o wys.1-2,2 m dolina rzeki o szer.3-10 km);
- **Parseta** (szer.10-18 m, gł.-1,2-5m, szybkość prądu 0,6 m/s, dnie piaszczystotorfiastym, brzeg urwiste do 2m (Karlino); dolina rzeki o szer.0,1-3 km);
- **Ina** (szer.2-9m, gł.0,3-1,2m, szybkość prądu-0,5-1m/s; dnie torfiastomulistym, brzeg łagodny lub stromy i urwisty o wys.1-4m (Stargard Szczeciński); dolina rzeki o szer.0,7-2,5km);
- **Rega** (szer.4-50m, gł.-1,0 -2,2m, szybkość prądu-0,3-0,6m/s, dnie piaszczystym i mulistym, brzeg płaski i niski, szer. doliny 0,5-2,5 km);
- **Płonia** (szer.9-12m, gł.-1,5 -2,2m, szybkość prądu-0,5-1,3m/s, dnie piaszczystomulistym, brzeg płaski i niski o wys.-0,2-0,4 m; dolina zabagniona oraz w miejscowości Płoni urwista o szer.1,8-11m);
- **Gwda** (szer.12-40m, gł.-1,0-3,0m, szybkość prądu-0,4-1,1m/s, dnie piaszczysto - żwirowym, brzeg łagodny o wys.1-3 m odcinkami urwisty i stromy do wys. 3-13m, dolina rzeki zalesiona o szer.0,4-5 km)1.

Przeszkodami wodnymii są również jeziora:

- **Pojezierza Myśliborskiego** (J.Myśliborskie z J.Goleniec, J.Miedwie, J.Płoń, J.Długie);
- **Pojezierza Drawskiego** (J.Drawsko, J.Siecino, J.Pile, J.Komorze, J.Lubie, J.Ińsko, J.Woświn, J.Krzemień);

Główne obiekty hydrograficzne:

- jaz w WIDUCHOWEJ regulujący stan wód Odry wschodniej i zachodniej umożliwia przy jego zamknięciu obniżenia poziomu Odry zachodniej i Międzyodrza na odcinku 15 km od jazu o 15-20 cm oraz podniesienie poziomu Odry wschodniej o 25-35 cm. W przypadku zniszczenia jazu zalaniu ulegną teren Międzyodrza wodą o głębokości 15-25 cm.
- Śluzy komorowe: żeglugowe, gospodarcze, przewały –chroniące Międzyodrze od zalania, głównie drewniane o głębokości 6,5 - 9m.

---

1 Szt.Gen 1023/81, Warunki terenowe i klimatyczne Polski cz. III, Warszawa 1981, s. 79-89.

- Śluza w GARTZ – łączy ODRĘ wschodnią i zachodnią, przepustowość barek do 400t.;
- Stan techniczny dobry, posiada urządzenia zmechanizowane, szer.- 8,6m ;dł.- 57,4m;głęb.maks.- 4,2 m, głęb. min.- 2,5m, na ODRZE zachodniej most.
- Śluzy komorowe - gospodarcze dla zapewnienia komunikacji rzecznej usytuowane w wałach międzyodrza. Mechanizm otwierania stalowych wrót i śluz ręczno - mechaniczny występuje często wraz z przyległymi mostami o nośności do 10t. Przy wyższym stanie wód Odry mosty utrudniają przeprawę na etatowych samobieżnych środkach przeprawowych. Dane techniczne śluz: szer- 6,6m; dł.- 13-25m; głębokość- 1,2-1,7m. Stacje pomp - posiadają możliwości wypompowania nadmiaru wód z terenu międzyodrza. Znajdują się one w miejscowościach: Gartz, Mescherin, Moczyły, Kurów, Wyspa Ustowska[1].

Najdogodniejszym dla desantujących się wojsk odcinkiem do wykonania manewru w tej części rejonu działań jest odcinek:

- na prawo: Mrzeżyno – Trzebiatów – Gryfice
- na lewo: Niechorze - Karnice.

Na tym kierunku brak jest znaczących przeszkód wodnych torfowisk oraz kompleksów leśnych, co umożliwia rozwinięcie nacierających pododdziałów. Sieć dróg lokalnych będzie umożliwiała sprawny przebieg manewru. Odcinek Mrzeżyno - Rogowo umożliwia manewr tylko w oparciu o lokalne drogi ze względu na występujące rozlewiska rzeki Regi, Dęborznicy i Błotnika o powierzchni 10 km^2. Duża liczba małych miejscowości może w znacznym stopniu spowolnić tempo natarcia w głąb pobrzeża i pojezierza.

Teren kluczowy

Terenem kluczowym Pobrzeża Szczecińskiego, którego opanowanie umożliwi wprowadzenie kolejnych sił są rejony pobrzeża:

- nr 1: o szerokości 14 km: Niechorze – Mrzezyno i głębokości 4-9 km do drogi łączącej Trzebiatów – Kamień Pomorski, łącznie z miastem Trzebiatów. Droga ta może być dogodna rubieżą obrony do czasu wprowadzenia nowych sił. Czynnikiem utrudniającym rozwinięcie się sił w kierunku wschodnim i południowym jest przeszkoda wodna, jaką jest rzeka Rega.
- nr 2: o szerokości 21 km Dziwnówek - Niechorze i głębokości 4-11 km do drogi łączącej Kamień Pomorski – Trzebiatów, łącznie z miastem Kamień Pomorski. Droga ta może być dogodna rubieżą obrony do czasu wprowadzenia nowych sił. Rozwinięcie się wojsk desantujących w kierunku wschodnim utrudniony jest przeszkodą wodną, jaką jest rzeka Świniec i Wołczenica oraz Puszcza Bukowa i Bory Goleniowskie.

Terenem kluczowym do opanowania zachodniej części Pojezierza Pomorskiego przez desantujące się wojska przeciwnika są też rejony:

- Trzebiatów - Gryfice - Kamień Pmorski;
- Kołobrzeg – Białogard - Sławoborze;
- Stargard Szczeciński – Nowogard - Drawsko Pomorskie.
- Choszczno - Barlinek - Dobigniew;
- Myślibórz – Chojna - Bolszewice.

1 Tamże, s.41-42.

Drogi podejścia i korytarze manewru

Prawdopodobnymi kierunkami manewru wojsk desantujących jest kierunek południowy oraz południowozachodni. Realizowany on będzie w oparciu o istniejące drogi oraz tereny przejezdne dla ciężkiego sprzętu w rejonach dróg:

- Trzebiatów – Gryfice – Nowogard;
- Gryfice – Łobez – Drawsko Pomorskie - Złocieniec.

Manewr w kierunku wschodnim będzie możliwy w oparcie o drogi:

- Mrzeżyno- Kołobrzeg - Koszalin;
- Stargard Szczeciński - Łobez – Świdwin - Połczyn Zdrój.

Dogodnymi trasami podejścia dla wojsk desantujących są trasy podejścia:

- Trzebiatów - Gryfice - Stargard Szczeciński.- Myślibórz;
- Kołobrzeg - Białogard - Wałcz - Piła;
- Mielno- Drawsko Pomorskie - Choszczno.

Dogodnymi korytarzami manewru są:

- Kamień Pomorski – Gryfice - Białogard;
- Nowogard – Łobez - Drawsko Pomorskie;
- Chojna – Pyrzyce - Choszczno.

8.2. OCENA ODRY JAKO RZEKI GRANICZNEJ

Dorzecze Odry obejmuje powierzchnię 119,1 tyś. km^2, w tym w granica Polski 106,2 tyś. km^2 i jest ograniczone działami wodnymi o następującym przebiegu: wschodni dział wodny – od miejscowości Miastko w województwie słupskim przez Inowrocław, Łódź, Katowice do Ustroni. Południowy biegnie od miejscowości Ustroń tuż na wschód od granicy Polski w okolicy Cieszyna, przez Sudety czeskie do granicy Polski w miejscowości Nowa Morawa, a stąd przez Międzylesie mniej więcej wzdłuż granicy państwowej aż do miejscowości Świeradów Zdrój, dalej na terenie Czech okrąża cypel Bogatyni dochodząc do miejscowości Olbersdorf na terenie Niemiec. Zachodni biegnie od miejscowości Olbezdorf ku północy aż do miejscowości Angermunde. Północny od miejscowości Angermunde do Odry, na północ Szczecina a stąd przez pojezierze Pomorskie aż do miejscowości Miastko.

Odra Wypływa z Gór Oderskich we wschodnich Sudeckich (na terenie Czech) na wysokości 634 n.p.m. Początkowo płynie jako górski potok w kierunku południowo – wschodnim. Osiągnąwszy dno rowu Bramy morawskiej skręca o 90^o w kierunku północno – wschodnim i przyjmuje trzy prawie równe potoki górskie, tj. Opawicę z Sudetów oraz Ostrawicę i Olzę z Beskidów. Odtąd, tj. około 133 km od źródeł Odra płynie na terytorium Polski, zmieniając kierunek na północy, a następnie na północno – zachodni. Od rejonu m. Kędzierzyn – Koźle bieg jest typowo nizinny, przy czym powtarzają się na przemian bardziej równoleżnikowe odcinki pradolinne i południkowe przełomowe. Pradolinnych odcinków można wyróżnić cztery: wrocławsko-magdeburski, barycko-głogowski, warszawsko-berliński i toruńsko - eberswaldzki (notecki). W odcinkach pradolinnych szerokość

doliny wynosi od kilku do kilkunastu kilometrów, podczas gdy w odcinkach przełomowych zwęża się do 2 km (np. pod Frankfurtem i Słubicami). Odra do ujścia Nysy Łużyckiej ma dorzecze rozwinięte prawie symetrycznie, dalej zaś w dół jest ono wybitnie asymetryczne na korzyść dorzecza prawego. Dział wodny po stronie niemieckiej przebiega tu w pobliżu doliny, natomiast od wschodu Odra przyjmuje duży dopływ – Wartę – wraz z rozległym dorzeczem. Dolny bieg Odry ma koło Kostrzynia wysokość 13 m n.p.m. i od tej miejscowości bardzo mały spadek, wynoszący zaledwie 0,01 %.W pobliży Widuchowej Odra dzieli się na dwa ramiona – Odrę Zachodnią Przepływającą przez Szczecin i Odrę Wschodnią (Regalicę) – wpadające do Jeziora Dąbie. Dalej rzeka przepływa przez Jezioro Dąbie, po czym uchodzi do Zalewu Szczecińskiego. Zalew ten łączy się z Bałtykiem rzekami Dziwną, Świną i Pianą. Odra Jezioro Dąbie, Zalew Szczeciński oraz rzeki Dziwna i Świna, z uwagi na właściwości hydrograficzne oraz charakter przyległego terenu, stanowią duże przeszkody dla przeprawy wojsk. Stany wód w Odrze uzależnione są przede wszystkim od dopływów górskich (z Sudetów i części Beskidu Zachodniego). Najniższy stan wody przypada na koniec września lub początek października, następnie rzeka przybiera stopniowo i pod koniec marca osiąga maksimum wywołane wiosennymi roztopami i spływem lodu. Przy wysokim stanach wód Odra nie tworzy rozlewisk, utrzymuje wody między wałami. Kulminacja trwa przy wysokim stanie wody od kilku dób w górnym biegu do 3-4 tygodni w dolnym biegu rzeki. Ciekawym zjawiskiem charakteryzuje się Zalew Szczeciński i Jezioro Dąbie, gdzie występuje zjawisko tzw. „delty zwrotnej (wstecznej)" przez około 20-30 % roku. Polega ono na tym, że na skutek wiatrów północnych woda morska przepływa od Zalewu Szczecińskiego i Jeziora Dąbie powodują podniesienie poziomu wody 50-70 cm. Grubość pokrywy lodu w okresie mroźnej zimy wynosi 20-25 cm na nurcie rzeki oraz powyżej 40 cm przy brzegach i w miejscach płytkich. W okolicy Ognicy na skutek odprowadzenia wody z zakładów chemicznych w Schwedt na odcinku długości około 2 km występuje zjawisko nawarstwiania się pokrywy lodowej, której grubość dochodzi do 3 m.

W obrębie doliny, o szerokości od kilkudziesięciu metrów w górnym od kilkunastu kilometrów w środkowym i dolnym biegu rzeki, prawie na całej długości występują wały przeciwpowodziowe ustalające łożysko wielkich wód, mające szerokość od kilkudziesięciu metrów w górnym do kilku kilometrów w środkowym i dolnym brzegu rzeki. Szczegółową charakterystykę stoków doliny zawiera część I „ Ukształtowanie terenu" niniejszej monografii. warunki prowadzenia prac ziemnych na całej długości doliny Odry, Jeziora Dąbie i Zalewu Szczecińskiego są na ogół dobre (z małymi wyjątkami w górnym brzegu rzeki). W terenach nisko położonych są niekorzystne ze względu na wysoki poziom wód gruntowych (0,5 – 2,0 m), a na terenach pagórkowatych sąsiadujących z doliną ze względu na dużą ilość kamieni zawartych w gruncie gliniastym. Dla szerszego i bardziej szczegółowego zilustrowania Odrę podzielono na odcinki a mianowicie:

- Racibórz – Koźle
- Koźle – Wrocław
- Wrłocław – ujście Nysy Łużyckej
- ujście Nysy Łużyckej – Kostrzyn
- Kostrzyn – Widuchowa
- Widuchowa – Szczecin
- Jezioro Dąbie
- Zalew Szczeciński
- Dziwna i Świna

Odcinek Racibórz – Koźle

Dolina rzeki na tym odcinku ma szerokość 3-6 km i łagodnie na ogół zbocza. Na odcinku Racibórz – Cisek lewy stok doliny jest wysoki (20-60 m) i stromy. Twardy grunt dna doliny i dobrze rozwinięta sieć dróg pozwalają na dogodny dojazd do rzeki. Warunki przejezdności po drogach gruntowych są dobre w ciągu całego roku dla wszystkich pojazdów. Warunki prowadzenia robót ziemnych związanych z urządzaniem przeprawy są dobre. Głębokość zalegania pierwszego poziomu wód gruntowych 2-5 m. Koryto rzeki w miejscach niżej położonych ograniczone jest odcinkami wałów przeciwpowodziowych. Tereny zalewane w czasie spływu wysokich wód występują tylko między wałami. po prawej stronie doliny znajduje się duży kompleks leśny umożliwiający skryte ześrodkowanie wojsk i sprzętu.

Odra na tym odcinku jest nieżeglowna. Brzegi koryta wysokie i strome, wzmocnione na całym odcinku kamiennymi ostrogami rozmieszczonymi na przemian po obu brzegach w odstępach 40-60 m. Długość ostróg 10-25 m, szerokość w koronie 6-7 m. Brzegi w miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozwinięcie środków przeprawowych zaledwie na szerokości 15-30m.

Grunt brzegów i koryta rzeki – żwir i piasek lub glina. Prze średnim stanie wody szerokość rzeki wynosi 38-50 m, głębokość 1,6-2,5 m, szybkość prądu 1,3-2,4 m/s. Na opisywanym odcinku nie ma obiektów hydrotechnicznych, które miałyby wpływ na warunki urządzenia i utrzymania przepraw.

Odcinek Koźle – Wrocław

Teren w sąsiedztwie doliny w przeważającej części równinny o wysokościach względnych do 20 m, na prawym brzegu piaszczysty, urozmaicony wydmami, na lewym – gliniasty, otwarty. Dolina rzeki, o szerokości 4-10 km, ma dno przeważnie gliniaste, miejscami podmokłe, pocięte starorzeczami i rowami, a zbocza niskie i łagodne. Doliny dopływów Odry są słabo zaznaczające się, w większości podmokłe. Po prawej stronie doliny rozpościerają się rozległe kompleksy leśne, które mogą maskować ruchy wojsk i rejony ześrodkowania sprzętu przeprawowego. Warunki prowadzenia prac ziemnych w obrębie doliny są łatwe, pogarsza je płytkie zaleganie wód gruntowych (w granicach 0-2 m). Teren przy rzece ograniczony jest na całej prawie długości wałami przeciwpowodziowymi. Tereny zalewany wodą w czasie spływu wysokich wód występują tylko między wałami.

Odra na tym odcinków jest nieżeglowna. Brzegi koryta wysokie i strome, wzmocnione na całym odcinku kamiennymi ostrogami rozmieszczonymi na przemian po obu brzegach w odstępach 40-60 m. Długość ostróg 10-25 m, szerokość w koronie 6-7 m. Brzegi w miejscach dogodnych do urządzenia przepraw umożliwiają rozwinięcie środków przeprawowych zaledwie na szerokości 15-30m. Grunt brzegów i koryta rzeki – żwir i piasek lub glina. Przy stanie wody szerokość rzeki wynosi 38-50 m, głębokość prądu 1,3-2,4 m/s. Na opisywanym odcinku nie ma obiektów hydrotechnicznych, które miałyby wpływ na warunki urządzania i utrzymania przepraw.

Odcinek Koźle – Wrocław

Teren w sąsiedztwie doliny w przeważającej części równinny o wysokościach względnych do 20 m, na prawym brzegu piaszczysty, urozmaicony wydmami, na lewym – gliniasty, otwarty. Dolina rzeki, o szerokości 4-10 km, ma dno przeważnie gliniaste, miejscami podmokłe, pocięte starorzeczami i rowami, a zbocza niskie i łagodne. Doliny dopływów Odry są słabo zaznaczające się, w większości podmokłe. Po prawej stronie doliny

rozpościerają się rozległe kompleksy leśne, które mogą maskować ruchy wojsk i rejony ześrodkowania sprzętu przeprawowego. Warunki prowadzenia prac ziemnych w obrębie doliny są łatwe, pogarsza je płytkie zaleganie wód gruntowych (w granicach 0-2 m). Teren przy rzece ograniczony jest na całej prawie długości wałami przeciwpowodziowymi. Tereny zalewane wodą w czasie spływu wysokich wód występują tylko między wałami.

Rzeka na opisywanym odcinku jest żeglowna. Brzegi wysokie i strome, wzmocnione kamieniami ostrogami rozmieszczonymi na przemian po obu brzegach, co 40-60 m. Długość ostróg 10-25 m, szerokość w koronie 6-7 m. Brzegi w miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozładowanie środków przeprawowych na szerokości od 50 do 200 m. Grunt brzegów i dna koryta rzeki piaszczysty lub gliniasty. Przy średnim stanie wód szerokość rzeki wynosi 80-120 m, głębokość rzeki 3,5-5,5 m, szybkość prądu 1,1-2,0 m/s.

Na opisywanym odcinku rzeki istnieje system śluz oraz jazów podnoszących poziom wody w korycie rzeki dla zapewnienia odpowiednich warunków żeglugi. Wysokość spiętrzenia wody waha się w granicach 1,25 – 2,75 m, a na większości jazów spiętrzenia wynoszą 2,1-2,3 m. Ważniejsze zapory i zbiorniki wodne znajdują się na dopływach Odry: Mała Panew (Turawa) i Nysa Kłodzka (Otmuchów i Głębinów).

Odcinek Wrocław – Ujście Nysy Łużyckiej

Teren doliny w większości równinny, o wysokościach względnych nie przekraczających 20 m. Zbocza przeważnie niskie i łagodne, tylko odcinkami wysokie i strome. Szczegółową charakterystykę zboczy doliny zawiera część I „Ukształtowanie terenu". Dolina rzeki, o szerokości 3-12 km, jest na ogół sucha (pola uprawne). Tereny podmokłe, poprzecinane starorzeczami, rowami melioracyjnymi i dolinami dopływów występują tylko miejscami, szczególnie w rejonach: Wrocław – Brzeg Dolny, Ścinawa – Głogów, Krosna Odrzańskie – ujście Nysy Łużyckiej. Grunt doliny w większości gliniasty, w wyższych partiach piaszczysty, a tylko w rejonach starorzecznych, terenów podmokłych i dolin dopływów – torfiastych. Doliny dopływów – z wyjątkiem doliny Kwisty i Bobru, które są wąskie, głęboko wcięte, piaszczyste, suche, o wysokich i stromych zboczach – są przeważnie szerokie, podmokłe, miejscami torfiaste, pocięte gęstą siecią rowów odwadniających. Po obu stronach doliny, od rejonu Nowej Soli do ujścia Nysy Łużyckiej Występują duże kompleksy leśne, które mogą maskować ruch wojsk i rejony ześrodkowania sprzętu przeprawowego oraz być źródłem pozyskiwania materiału drzewnego. Warunki prowadzenia prac ziemnych w dolinie są na ogół dogodne (glina, piasek). Pierwszy poziom wód gruntowych występuje na głębokości 2-5 m (z wyjątkiem terenów podmokłych, gdzie występuje torf, a woda gruntowa utrzymuje poziom na głębokości od 0,3-0,5 m. Rzeka prawie na całej długości ograniczona jest wałami przeciwpowodziowymi. Poza wałami nie występują tereny zalewane wodą.

Rzeka żeglowna, uregulowana. Brzegi wysokie, na ogół niezbyt strome, wzmocnione kamiennymi ostrogami rozmieszczonymi na przemian po obu brzegach, co 40-60 m w górnym brzegu, a 70-80 m przemian po obu brzegach co 40-60 m w górnym biegu, a 70-80 m środkowym i dolnym biegu rzeki. Długość ostrogi 10-25 m w górnym i 50-80 m w środkowym i dolnym biegu. Szerokość ostrogi w koronie 6-7 m. Brzegi o miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozładowanie środków przeprawowych na szerokości 50-350 m; w niektórych przypadkach możliwość taka istnieje wyłącznie na jednym z brzegów. Grunt brzegów i koryta rzeki w większości piaszczysty i piaszczysto-żwirowy, a tylko w nielicznych przypadkach piaszczysto – mulisty i gliniasty. Przy średnim stanie wód szerokość rzeki wynosi 90-140 m, głębokość 2,5-5,5 m, szybkość prądu 1,0-1,8 m/s.

Na opisywanym odcinku są dwa większe jazy – w Rędzinie i Brzegu Dolnym. Zapory i zbiorniki wodne znajdują się na rzekach Bóbr (lewy dopływ Odry) i Kwisa (lewy dopływ Bobru).

Odcinek ujście Nysy Łużyckiej - Kostrzyn

Dolina rzeki na tym odcinku, mająca szerokość2-18 km, jest miejscami podmokła (łąka), miejscami sucha (pola uprawne), pocięte rowami i starorzeczami. Prawobrzeżny stok doliny jest przeważnie wysoki (do 40m) i stromy. Teren dna doliny jest równinny, o względnych wysokościach wzniesień nieprzekraczających 15 m. Na prawym brzegu w górę rzeki od Słubic rozciągają się duże kompleksy leśne. Lasy te mogą maskować ruchy wojsk i koncentrację środków przeprawowych. W rejonie Kostrzyna dolina Odry łączy się z doliną Warty, silnie nawodnioną, z pokładami torfu o miąższości 2-5 m, z licznymi trzęsawiskami, gęstą siecią kanałów, rowów, starorzeczy o szerokości do 60 m i głębokości do 4 m oraz dołami potorfowymi. Prawe zbocze doliny Warty na zachód od Witnicy jest strome, o wysokości 20-35 m. Grunt dna doliny jest w większości gliniasty, lokalnie piaszczysty a w rejonie Kostrzyna – torfiasty.Warunki prowadzenia prac ziemnych ogólnie dogodne (glina, piasek); głębokość zalegania pierwszego poziomu wód gruntowych 0-2 m. Wyjątek stanowi rejon na południe od Kostrzyna, gdzie teren jest podmokły, z pokładani torfu. Rzeka jest odwołania prawie na całej długości. Tereny zalewane wodą poza wałami nie występują.

Rzeka żeglowna, uregulowana. Brzegi niewysokie, w większości o łagodnym spadku, wzmocniony kamiennymi ostrogami rozmieszczonymi na przemian po obu brzegach, co 70-80 m. Długość ostróg 50-80 m szerokość w koronie 6-7 m. Brzegi w miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozładowanie środków przeprawowych na szerokości 50-350m. w niektórych wypadkach szerokości te zmniejszają się do 5-10 m. Grunt brzegów i koryta rzeki w większości piaszczysty i piaszczysto-gliniasty. Przy średnim stanie wód szerokość rzeki wynosi 180-250 m, głębokość 3,2 – 4,0m i szybkość prądu 1,0-1,5 m/s.

Na opisanym odcinku rzeki nie ma obiektów hydrotechnicznych, które miałyby wpływ na warunki urządzania i utrzymania przepraw.

Odcinek Kostrzyn- Widuchowa

Dolina rzeki na tym odcinku ma szerokość w granicach 8-17 km. Posiada dno płaskie, częściowo osuszone, pocięte licznymi rowami i starorzeczami; część doliny jest podmokła i zabagniona. Prawe zbocze doliny jest przeważnie wysokie (12-75 m), na ogół strome, rozcięte licznymi dolinkami poprzecznymi. Grunt doliny w większości gliniasty (z płatami piasków i torfów). Warunki prowadzenia prac ziemnych – średni. Wzdłuż koryta rzeki w dnie doliny występują wały przeciwpowodziowe, które po zachodniej stronie rzeki stanowią jednolity ciąg oddalony o 100-2000 m od brzegów rzeki. Po stronie wschodniej wały biegną odcinkami łącząc się z wysokimi zboczami doliny rzeki.

Rzeka na tym odcinku jest żeglowna, uregulowana. Brzegi ma niskie, w większości o łagodnym spadku, wzmocnione na odcinku Kostrzyn – Piasek kamiennymi ostrogami rozmieszczonymi, co 100-200 m. Długość ostróg 50-80 m, szerokość w koronie 4-7 m. Brzegi w miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozładowanie środków przeprawowych na szerokości 50-300 m. Grunt brzegów rzeki w większości piaszczysty, tylko w rejonie Widuchowej – torfiasty. Dna piaszczysto-muliste. Przy średnim stanie

wód szerokość rzeki wynosi 170-220 m, głębokość rzeki 3,5-7,0m, szybkość prądu 0,4-1,2 m/s.

Na opisanym odcinku rzeki nie ma obiektów hydrotechnicznych, które miałyby wpływ na warunki urządzania i utrzymania przepraw.

Odcinek Widuchowa – Szczecin

Na opisywanym odcinku rzeki rzeka dzieli się na dwa ramiona: Odrę zachodnią i Odrę Wschodnią (Regalicę). Dolina rzeki ma szerokość 4-7km, zbocza o wysokości 30-70 m opadające miejscami stromo ku rzece, rozcięte licznymi wgłębinami. Dno doliny, które w zasadzie tworzy teren zawarty pomiędzy Odrą Wschodnią i zachodnią (tzn. Międzyodrze), pocięte jest licznymi starorzeczami, kanałami i rowami. Grunt Międzyodrza jest podmokły, torfisty o miąższości torfu 3-8 m, porośnięty szuwarami i trzciną, które w okresie letnim posuchy stwarzając zagrożenie szybkiego rozprzestrzeniania się pożaru o szerokim froncie. Grunt doliny poza Międzyodrzem jest gliniasty, lokalnie tylko piaszczysty lub torfiasty. Warunki prowadzenia prac ziemnych są dość dobre na zboczach doliny, trudne w dnie doliny oraz bardzo trudne na obszarach Międzyodrza. Głębokość poziomu wód gruntowych waha się w granicach 0-0,5 m na Międzyodrzu oraz 0,5-2,0 m na pozostałym obszarze. Wały przeciwpowodziowe stanowią prawie jednolity ciąg wzdłuż Odry Wschodniej w odległości 50-100 m od brzegów rzeki. Wzdłuż Odry Zachodnie wały przeciwpowodziowe biegną odcinkami na lewym brzegu rzeki i łączą się z wysokimi zboczami doliny, a na prawym brzegu tworzą prawie jednolity ciąg. Tereny zalewane wodą poza zewnętrznymi wałami przeciwpowodziowymi w zasadzie nie występują, natomiast teren Międzyodrza bywa zalewany (podtapiany) wodą do głębokości 20-25 cm. Zalewanie Międzyodrza może być regulowane przy użyciu systemu śluz rozmieszczonych wzdłuż lewego brzegu Odry Wschodniej i prawego Odry Zachodniej.

Odra wschodnia (Regalica) i Odra Zachodnia są żeglowne i uregulowane. Brzegi mają niskie, w większości urwiste. Dogodne miejsca do urządzania przepraw (jest ich sześć na opisywanym odcinku) występują w zasadzie na kierunku ciągów dróg biegnących przez Międzyodrze. Brzegi i przyległy teren umożliwiają rozładowanie środków przeprawowych na szerokość 50-400 m, jednak nie zawsze w rejonie dogodnym do urządzania przepraw, lecz w górę lub w dół rzeki od osi przepraw tego miejsca. Grunt brzegów i dna jest piaszczysty, piaszczysto-torfiasty, a niekiedy i mulisty lub piaszczysto-mulisty. Brzegi przy mostach, przeprawach i przystaniach rybackich są wzmocnione kamieniami. W rejonach osiedli – wzmocnione ściankami oporowymi (przeważnie nabrzeża). Przy średnim stanie wód szerokość rzeki wynosi 150-200 m(100-175 m), głębokość 6,5-10 m(7,5 –9,0 m), szybkość prądu 0,4-0,8 m/s. Dane w nawiasach dotyczą Odry Zachodniej. Dno koryta Odry zachodniej leży niżej od dna koryta Odry Wschodniej. Poziom lustra wody w Odrze Zachodniej może być regulowany za pomocą jazu w Widuchowej; jest on zwykle poniżej poziomu wody w Odrze Wschodniej. Jaz w Widuchowej może przepuszczać do koryta Odry zachodniej do 40% wody z ogólnej ilości wody płynącej Odrą (ilość przepływającej wody w Odrze przy wysokich stanach wody wynosi około 1800-3200 m^3/s). Wahania poziomu wody wynoszą orientacyjnie 50-70 cm.

W obrębie opisywanego odcinka rozmieszczone są następujące obiekty hydrotechniczne, które mogą regulować przepływ wód na Odrze Wschodniej i Zachodniej:

- **jaz w Widuchowej** - reguluje przepływ wód w obu ramionach Odry, a w połączeniu z systemem śluz rozmieszczonych wzdłuż zachodniego brzegu Odry Wschodniej i wschodniej brzegu Odry Zachodniej spełnia zadanie odwadniania Międzyodrza. Przy całkowitym zamknięciu jazu poziom wody w Odrze Zachodniej, na odcinku 15 km od ja-

zu, opadnie średnio o 25 cm, co umożliwia odprowadzenie wody z Międzyodrza (obniżenie poziomu wód Międzyodrza o 15-20 cm). Poziom wody w Odrze Wschodniej podniesie się wtedy średnio o 25-35 cm. W wyniku zniszczenia jazu w Wduchowej poziom wód w obu korytach Odry będzie jednakowy, a teren Międzyodrza na niektórych odcinkach zostanie zalany wodą głębokości 15-25 cm. Śluzy komorowe: żeglugowanie, gospodarcze, przewały. Konstrukcje wszystkich tych budowli hydrotechnicznych dostosowane są do tego, aby chronić tereny Międzyodrza przed zalaniem w czasie wysokich wód letnich, a także umożliwiać wprowadzenie na jego teren wysokich wód zimowych, które przepływając poprzecznie od Odry Wschodniej do Odry Zachodniej pozostawiają na tym terenach muły, mające znaczenie gospodarcze. Wszystkie wymienione obiekty mają na głębokości 6,5-9 m). są to:

- **śluzy komorowe żeglugowe** usytuowane na tzw. „Gatzkiej drodze poprzecznej". Łączą Odrę Wschodnią z Odrą Zachodnią na wysokości m. Gartz. Śluzy te umożliwiają „prześluzowywanie" barek o wyporności do 400 t.

Szerokość użyteczna śluz -8,60 m;
Długość użyteczna śluz -57,40 m;
Głębokość wody – przy stanie wód niskich -2,50 m;
- przy stanie wód wysokich - 4,20 m.

Urządzenia zamykające wrota śluz są zmechanizowane, napęd ręczny. Nad śluzą przy Odrze Zachodniej jest most drogowy o nośności 10 t, natomiast nad śluzą przy Odrze Wschodniej mostu nie ma. Stan techniczny śluz dobry.

- **śluzy komorowe gospodarcze** usytuowane są w wałach Międzyodrza dla zapewnienia komunikacji wodnej w celach □ospodarczych. Wszystkie śluzy posiadają samoczynne wrota stalowe. Otwieranie i zamykanie wrót – mechaniczne, napęd ręczny.

Szerokość użyteczna śluz -6,60 m;
Długość użyteczna śluz -13-25 m;
Głębokość wody – przy stanie wód niskich -1,20m;
przy stanie wód wysokich - 1,70 m;

Nad niektórymi śluzami są mostki o nośności do 10 t. Mostki te utrudniają przeprawę na etatowych samobieżnych środkach przeprawowych przy wyższym poziomie wód na Odrze. Stan techniczny śliz niejednakowy; niektóre wymagają remontu.

- **stacje pomp** - na terenie Międzyodrza, dla potrzeb wypompowywania nadmiaru wody z tego terenu, zbudowano 5 stacji pomp, a mianowicie:
  - na wysokości m. Gartz. W pompowni zainstalowane są pompy pionowe, koła otwarte typu Francisa. Napęd własny silnikiem spalinowym;
  - na wysokości m. Mescherin. Pompowania wyposażona jest w pompę śmigłową. Napęd silnikiem elektrycznym. Stacja posiada własną transformatorownię;
  - na wysokości m. Moczyły. Pompownia wyposażona jest w pompę śmigłową; na wysokości m. Kurów – dane jak w rejonie Mescherin;
  - na Wyspie Ustowskiej - pompownia wyposażona w pompę śmigłową.

Jak zaznaczono powyżej przy opisie jazu w Widuchowej, z chwilą całkowitego jego zamknięcia poziom wody w Odrze Wschodniej podniesie się o 25-35 cm. Można uzyskać dodatkowe podniesienie się poziomu wody w Odrze Wschodniej przez spiętrzenie jej wód sztuczną zaporą – zatopienie w korycie rzeki barek, statków, konstrukcji mostów w rejonie miejscowości Radziszewo lub Szczecin- Podjuchy. Wspomniane spiętrzenie wody i

otwarcie śluz wzdłuż lewego brzegu Odry Wschodniej przy równoczesnym zamknięciu śluz wzdłuż prawego brzegu Odry Zachodniej spowoduje w ciągu trzech dób zalanie terenów Międzyodrza wodą na głębokości 40-60 m.

Jezioro Dąbie (o ogólnej powierzchni 56 m^2 – ma orientacyjne wymiary: długość – około 15 km, średni szerokość około 4 km) - na wschód od Jeziora Dąbie ciągnie się rozległa, podmokła, przeważnie torfiasta, pocięta rowami, na wschodzie także mulista, nizina o szerokości do 5 km. Tylko w rejonie m. Lubczyna grunt jest piaszczysty. Po zachodniej stronie jeziora nizinę przecina koryto rzeki Odry łączącej się z jeziorem w jego części zachodniej. Kompleksy leśne otaczające Jezioro Dąbie mogą maskować ruchy wojsk, koncentrację środków przeprawowych i być źródłem pozyskiwania materiału drzewnego. Lasy te rosną na piaskach. Dolina Odry w rejonie J. Dąbie jest asymetryczna. Po prawej stronie rzeki zajmuje ją wspomniane jezioro i wyżej opisana nizina na wschód od niego. Prawe zbocze doliny jest łagodnie nachylone, miejscami bardzo słabo zaznaczają się w terenie. Zbocze lewe przebieg w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki, jest wysokie (od Szczecina do Polic ma wysokość 15-70 m) i miejscami opada strome ku rzece. Warunki prowadzenia prac ziemnych są bardzo trudne z uwagi na powyższy rodzaj gruntu i wysoki poziom wód gruntowych, które zalegają na głębokości 0-2 m.

Grunt dna i brzegów – przeważnie mulisty i torfiasty, a tylko w nielicznych miejscach piaszczysty i piaszczysto-mulisty. Brzegi przeważnie niskie i torfiaste, porośnięte trzciną i szuwarami.Wzdłuż wschodniego brzegu jeziora przebiega niewysoki (2-3 m) wał przeciwpowodziowy, który zabezpiecza przyległe łąki przed zalaniem w okresie przyboru wody. Zachodni brzeg jeziora tworzą wyspy podmokłe i trudno dostępne. W sąsiedztwie zachodniego brzegu jeziora płynie równolegle do niego rzeka Odra, której zachodni brzeg stanowią dobrze rozbudowane nabrzeża betonowe i ze ścianek typu Larsena przystosowane do załadunku i wyładunku barek rzecznych. Dla etatowych wojskowych środków przeprawowych zachodzi konieczność ich dostosowania (budowa wjazdów i przystani).

Wzdłuż brzegów jeziora znajduje się szereg małych zatoczek, dogodnych do urządzania przystani. Głębokość wody w jeziorze waha się w granicach 3-4 m (pas wodny szerokość75 m posiada głębokość 6 m), natomiast głębokość wód przybrzeżnych kształtuje się w granicach 0,6-0,8 m, rzadko 1-1,5 m. Wody przybrzeżne są systematyczne zamulone. Poziom wód w okresie silnych wiatrów północnych (luty-marzec, rzadziej marzec- kwiecień i listopad –grudzień) ulega wahaniom, średnio + 0,5-0,7 m. Dominujący w przekroju roku jest zachodni kierunek wiatrów. Wahania poziomu wody pomiędzy minimalnym a maksymalnym stanem wód wnoszą 1,5 m.

W miejscowościach: Lubczyna, Golęcin, Skolwin i Police istnieją nadbrzeża i przystanie rybackie, które mogą być wykorzystane do urządzenia przepraw.

Zalew Szczeciński

Zalew Szczeciński (część polska i niemiecka) o ogólnej powierzchni 635 km^2 o orientacyjnych wymiarach 80 km w linii równoległej i 22 km w linii południowej, posiada grunt dna przeważnie piaszczysty, a przy brzegach mulisty. Brzegi przeważnie niskie, torfiaste, porośnięte sitowiem, z wyjątkiem otwartych piaszczystych plaż w rejonach miejscowości Stepnica, Trzebież, Nowe Warpno. Wzdłuż brzegu północno-wschodniego ciągnie się pas mielizn, oddzielających płyciznami (do 2 m) rzekę dziwną od toni zalewu. Podobno płycizna oddziela zalew Wielki (polski)-ego w rejonie na północ od Nowego Warpnia. Głębokość wody w zalewie szczecińskim waha się w granicach 3,5-8 m (z wyjątkiem toru wodnego), a na mieliznach 1,0-1,2 m, niekiedy nawet poniżej 1 m. Od Odry do Kanału Piastowskiego i dalej do Świny prowadzi przez środek Zalewu tor wodny o głę-

bokości 10,5 – 12 m i szerokości 150, oznakowany znakami żeglugowymi. Głębokość jego jest ciągle utrzymywana. Wahania poziomu wód w Zalewie szczecińskim są niewielkie i zależą od kierunku wiatrów. Istotne znaczenie dla tych zmian mają wiatry północne (sztormowe). Podczas jednego sztormu wody zalewu podwyższają poziom o 0,2 m, natomiast po kolejnych 3-4 sztormach o 0,5-0,6 m. Stan wody w okresie sztormu wynosi do 3° w skali Beauforta. Wahania te występują wiosną (marzec-kwiecień) i jesienią (listopad-grudzień). Poziom wód uzależniony jest wtedy od wód Morza Bałtyckiego, które wpływają (wpychane są przez wiatr) do Zalewu. Zjawisko to zwane „deltą zwrotną (wsteczną)", występuje przez prawie 3-4 miesiące w roku i tylko w tych okresach, gdy stany wód w odrze układają się w strefie niskich i średnich, a równocześnie wieją wiatry północne. Natomiast przy wysokich stanach wody w Odrze, nawet przy wiatrach z kierunku północnego, nie zachodzi zjawisko „delty zwrotnej". Maksymalny przepływ wód morskich do Zalewu w czasie trwania „delty zwrotnej" wynosi 14 000-15 000 m^3/s, tj. 4-5 razy więcej od najwyższych przepływów wód Odry do zalewu.

Teren przyległy do Zalewu Szczecińskiego nie różni się w zasadzie od terenu w bezpośrednim sąsiedztwie Jeziora Dąbie. Brzeg między m. Wolin a osiedlem Lubin ostro podnosi się do wysokości 35 m i jest porośnięty lasem. Na pozostałych odcinkach brzegi są łagodne porośnięte trawą, zakrzewione lub częściowo zalesione. Najbliższy przyległy do linii brzegowej teren obfituje w jeziora, bagna i strumyki. Teren ten jest mocno pocięty rowami, trudny do poruszania się nawet dla pieszych. Z wyjątkiem przydatnego dla potrzeb zabezpieczenia przepraw portu rybackiego w Trzebieży nie ma innych obiektów.

Dziwna i Świna

Dolina rzeki Dziwny ma szerokość 1,5-2 km. Największa jest w rejonie Wolina i Dziwnowa. Grunt doliny podmokły, piaszysto-mulisty, teren pocięty w wielu miejscach rowami – trudno dostępny. Dolina rzeki Świny jest podmokły, o gruncie torfiasto-mulistym, niedostępna w rejonie Karsiboru, a dalej od Ognicy do ujścia zabudowana prawie całkowicie budynkami Ognicy i Świnoujścia. Warunki prowadzenia prac ziemnych w opisywanych dolinach rzek są trudne z uwagi na rodzaj gruntu oraz wysoki poziom wód gruntowych, które zalegają na głębokościach 0-2 m. Rzeka Dziwna i Świna są żeglowne, przy ujściach posiadają brzegi wzmocnione ściankami oporowymi lub wyłożone kamieniami. przy ujściach rzek zbudowane są od strony morza falochrony, które zabezpieczają przed powstaniem gwałtownej cofki (zimą kry) w rzekach w wypadkach sztormów, tzw. „delty zwrotnej (wstecznej)". Brzegi rzeki są na ogół niedostępne, torfiaste, podmokłe i porośnięte gęstą trzciną; tylko w miejscach dogodnych do urządzania przepraw umożliwiają rozwinięcie w jednym rzucie 15-20 samochodów z pontonami. Koryto Dziwny w rejonie Wolina ma 200-300 m szerokości, dalej rozszerza się do 600-1200 m, a przy ujściu zwęża się do 100-200 m (na prawym brzegu znajduje się nabrzeże rybackie). Głębokość rzeki w górnym biegu wynosi 2-3,5 m, w rejonie Kamienia Pomorskiego – 5 m, a w rejonie Dziwnowa – 6 m. szybkość prądu w kierunku morza 0,1 m/s, a w kierunku przeciwnym, przy silnych wiatrach północnych do 0,6 m/s. Wahania poziomu wód 0,6-0,8 m.

Koryto Świny ma szerokość 300-400 m, głębokość około 8,5 m, a w rejonie Świnoujścia do 12 m. Szybkość prądu w kierunku morza wynosi 0,2 m/s.

Na opisywanych brzegach rzekach brak obiektów Hydrotechnicznych, które miałyby wpływ na warunki urządzania i utrzymywania przepraw.

Rozpatrywany obszar stanowi teren stosunkowo trudno przejezdny ze względu na urozmaiconą rzeźbę, istotne przeszkody wodne (dolina rzeki Odry), a także trudne do przebycia grunty w północnej części odcinka piaszczysto – torfiasty i piaszczysto – gliniasty.

Prawobrzeżny stok doliny Odry biegnie w odległości do 1,5 km od rzeki, a miejscami (pod Czelinem, Gozdowicami i Starym Kostrzynkiem) zbliża się do niej bezpośrednio. Wysokość stoku wynosi 30 – 60 m, a spadek – od 8 do 20 stopni, choć na niektórych odcinkach w jego dolnych partiach spotyka się nawet urwiska. Stok, przeważnie otwarty, pocięty jest dolinkami schodzącymi na dno doliny w odstępach, co kilkaset metrów. W okresie działania widoczność będzie kształtowała się od umiarkowanej (2 do 4 km) do dobrej (>4 km), czasami do bardzo dobrej (ok. 10km) przy szerokości doliny rzeki 8 – 17 km. Mogą występować okresy słabej widoczności (1 -2 km) szczególnie w okresie opadów atmosferycznych, zachmurzenia oraz w czasie występowania mgieł (nawet < 1 km) zwłaszcza w godzinach porannych. Najczęściej pojawiać się ona może podczas godzin porannych, zwłaszcza w rejonie doliny rzeki oraz obszarów podmokłych, będzie stopniowo zanikać w ciągu dnia. Nierówny i częściowo zalesiony teren ogranicza obserwację.Warunki obserwacji naziemnej są utrudnione z uwagi na liczne pola zakryte za wałami przeciwpowodziowymi i wałami morenowymi. Warunki obserwacji z powietrza ogranicza znaczna lesistość terenu zwłaszcza na prawobrzeżnym stoku doliny (z wyjątkiem otwartego obszaru z nad Odry w kierunku Bad Freienwald – Wriezen – Seelow. Nierówny i częściowo zalesiony teren ogranicza prowadzenie ognia na wprost. Dogodniejsze warunki do prowadzenia ognia ma broniący przeszkody wodnej niż atakujący. Lewobrzeżna strona Odry pocięta jest licznymi starorzeczami, rowami, korytem rzeki Alteoder szerokości 50 - 70 m (podmokła i zabagniona dolina) uniemożliwi manewr ciężkiego sprzętu co równa się brakiem możliwości prowadzenia ognia.

Teren jest dogodny do maskowania, sprzyja działaniom opóźniającym i obronnym. Rozśrodkowanie i maskowanie wojsk jest ułatwione ze względu na rzeźbę terenu. Duże masywy leśne, szczególnie po wschodniej stronie rzeki, mogą maskować ruchy wojsk i ześrodkowanie sprzętu przeprawowego oraz być źródłem pozyskiwania materiału drzewnego. Warunki do prowadzenia prac ziemnych dosyć dobre. Grunt doliny rzeki w większości piaszczysty. Głębokość poziomu wód gruntowych waha się w granicach 0 – 5 m.

Teren wpływa niekorzystnie na przemarsz i manewr wojsk po bezdrożach i drogach gruntowych, co powoduje, że należy go uważać za bardziej korzystny dla prowadzenia działań obronnych niż zaczepnych. Brzegi w miejscach dogodnych do urządzenia przepraw umożliwiają rozładowanie środków na szerokości 50 – 300 m. Szerokość rzeki przy średnim stanie wód wynosi 170 – 220 m, głębokość 3,5 – 7,0 m, prędkość prądu 0,4 - 1,2 m.

Na obszarze zainteresowania występuje szereg przeszkód utrudniających prowadzenie operacji i przemieszczanie wojsk. Odra na tym odcinku jest trudna do forsowania ze względu na szeroką dolinę, która jest podmokła i pocięta starorzeczami, głównie Starą Odrą. Przejezdność po podmokłej i torfiastej części doliny jest bardzo trudna. Na opisywanym odcinku są dwa mosty drogowe, dwa mosty kolejowe, dwa promy przewozowe oraz dwadzieścia sześć miejsc dogodnych do urządzenia różnego rodzaju przepraw, w tym osiem miejsc do przeprawy czołgów pod wodą. Miejscami kluczowymi są miejscowości Kostrzyn i Stary Kostrzynek.

Prawdopodobne kierunki manewru w kierunku północ - południe będą realizowane w oparciu o drogi oraz tereny przejezdne dla ciężkiego sprzętu w rejonach dróg łączących:

- GRYFINO – CHOJNA – KOSTRZYN;
- CEDYNIA – MIESZKOWICE – KOSTRZYN.

Manewr w kierunku wschód - zachód będzie możliwy w oparcie o drogi;

- MYŚLIBÓRZ - CHOJNA – CEDYNIA – BAD FREIENWALD;
- GORZÓW WLKP. – KOSTRZYN – SEELOW – BERLIN.

Ponadto liczna sieć dróg lokalnych biegnących w różnych kierunkach będzie umożliwiała sprawne przemieszczenie się wojsk w rejony zainteresowania. Drogi o nawierzchni twardej ulepszonej są w większości bitumicznej typu lekkiego i średniego, zaś nawierzchni twardej nieulepszonej – brukowane typu średniego oraz tłuczniowe typu lekkiego. Mosty i wiadukty na drogach zarówno ulepszonych jak i nieulepszonych są stalowe, żelbetowe, kamienne, ceglane i drewniane o nośności 10 – 30 ton. Mosty na drogach gruntowych są przeważnie o nośności 1 - 10 ton.

8.3. CHARAKTERYSTYKA BRZEGU KLIFOWEGO I JEGO WPŁYW NA WARUNKI WYSADZANIA DESANTU

Strefa zainteresowania leży na pograniczu Pobrzeża Koszalińskiego i Pobrzeża Gdańskiego, administracyjnie należy do województwa pomorskiego. **Klif Jastrzębski** objęty jest również granicami Nadmorskiego Parku Krajobrazowego. W obszarze naszego zainteresowania występuje różnorodność form terenowych w postaci klifów, wydm, torfowisk, jak również odcinki terenu równinnego z dobrze rozwiniętą siecią dróg. Wyniosłości terenu na przyległym obszarze Pobrzeża Kaszubskiego przekraczają 200 m n. p. m., a znajdujące się pomiędzy nimi obniżenia są zabagnione.

Warunki prowadzenia obserwacji

Zachmurzenie, deszcze i mgła powodują ograniczenie widoczności, co wpływa na użycie bojowe okrętów i lotnictwa. Maksymalne zachmurzenie występuje od października do lutego (70-80%). Zimą i wiosną widoczność jest słaba, zdecydowanie polepsza się latem i wczesną jesienią. W części zachodniej morza średnia podstawa chmur wynosi 300 m a widzialność mieści się w przedziale od 2,5 do 5 Mm. Mgła na pełnym morzu występuje w okresie zimą i wiosną aż do wczesnego lata (20-70 dni w roku). W obszarze naszego zainteresowania warunki obserwacji są dobre. Dobrą widoczność w kierunku północnym z linii brzegowej zapewniają wyniosłości klifowe o wysokości do 30 m nad poziomem morza. Klif Jastrzębski jest również dobrze widoczny ze strony morza. W warunkach dobrej przejrzystości powietrza widoczność w głąb morza jest nieograniczony aż po horyzont.

Możliwości prowadzenia ognia

Dobrawidoczność w głąb morza daje możliwość wykorzystania posiadanych środków ogniowych praktycznie na maksymalnych zasięgach donośności.

Warunki maskowania przed obserwacją optyczną i elektroniczną

Mimo, że Klif Jastrzębski jest dobrze widoczny ze strony morza, zapewnia jednak dobre warunki maskowania dla wojsk i sprzętu działających na tym terenie przede wszystkim z uwagi na występowanie lasów sosnowych porastających pas klifu. Lasy sosnowe występują również na południe od Jastrzębiej Góry, na obszarze Kępy Ostrowskiej.

158

Możliwości ukrycia sprzętu i wojsk

Występują tylko w obszarach leśnych gdzie są dobre warunki maskowania siły żywej i sprzętu bojowego. Zasięg widoczności w tym terenie spada często poniżej 100m.

Grupa wykładowców na wybrzeżu klifowym, w Jastrzębiej Górze

Właściwości gruntu

Gliniaste, lokalnie piaszczyste wysoczyzny dochodzące do brzegu są podmywane przez fale, co spowodowało powstanie urwisk brzegowych (klifów). Dalej w głąb lądu ciągnie się pas piasków wydmowych, bardziej ustabilizowanych, porośniętych lasem i zaroślami. Praktycznie na całym obszarze Pobrzeża Pomorskiego występują leżące przeważnie poziomo serie glin na przemian z seriami piasków, rzadziej żwirów oraz iłów. Miąższość poszczególnych poziomów glin i piasków — od kilku do kilkunastu metrów. Grubość całej serii opisanych skał okruchowych wynosi od kilku do ponad 100 m, przeważnie kilkadziesiąt metrów. Pod nimi leżą piaski i iły o miąższości około 50 m zawierające przewarstwienia węgla brunatnego, podścielone skałami litymi (marglami i łupkami). Miejscami skały te leżą bezpośrednio pod opisanym na wstępie kompleksem glin i piasków.

Charakterystyka naturalnych przeszkód terenowych

W obszarze zainteresowania występują nieliczne przeszkody wodne, które mogą stanowić o występowaniu punktów krytycznych. Jedna z nich - **Reda** - rzeka na pobrzeżach: Koszalińskim i Gdańskim o długości 45 km. Brzeg Redy jest niski, w górnym biegu i przy ujściu podmokły; dolina rzeki szerokości 1-3 km jest pocięta rowami o zboczach osiągających wysokość 100 m. Dno rzeki jest piaszczyste, odcinkami torfiasto-muliste. Szerokość rzeki przy wodzie średniej wynosi 4-15 m, głębokość 0,5-1,5 m, a szybkość prądu 0,5-1,6 m/s.

Wzdłuż wybrzeża na brzegach klifowych sosna i lasy bukowe. Obszar leśny od Jastrzębiej Góry do Gdańska to Lasy Oliwskie. Na Pojezierzu Kaszubskim rozpozciera się Puszcza Kaszubska. Pobrzeże Gdańskie porastają niewielkie kępy lasów, większym kompleksem leśnym są Lasy Kadyńskie.

Odcinek wybrzeża klifowego okolicy Jastrzębiej Góry charakteryzuje się niewielką gęstością wybudowanych obiektów terenowych. W interesującym nas obszarze miejscowościami są Jastrzębia Góra, Karwie i Chłapowie.

Rejony, których opanowanie pozwoli uzyskać przewagę taktyczno – ogniową nad przeciwnikiem

Największe znaczenie dla przeciwnika miałoby panowanie portów morskich, które umożliwiałyby masowy wyładunek ludzi i sprzętu oraz dzięki połączeniom komunikacyjnym, łatwiałyby rozwijanie natarcia w głąb lądu. Na odcinku klifu Jastrzębskiego nie występują takie miejsca. W mniejszym stopniu w obszarze zainteresowania sił desantowych znalazłyby się małe porty rybackie. Rejon Jastrzębiej Góry należy do obszarów o niewielkich możliwościach manewrowych z uwagi na obszar leśny występujący na południe od miejscowości oraz przebiegającą wzdłuż wybrzeża tylko jedną drogę łączącą Karwie na zach. i Władysławowo na wsch. od Jastrzębiej Góry.

Drogi marszu, które wykorzystywane są do przemieszczania

Sieć komunikacyjna drogowa jest rozwinięta słabo i nie zapewnia sprawnego ruchu i manewru wojsk. Drogi gruntowe o podłożu piaszczysto-gliniastym są trudne do przebycia w okresie intensywnych opadów atmosferycznych. Szlaki komunikacji lądowej przebiegają przez ten obszar równolegle do linii brzegowej. W przeważającej części są to drogi o średnim stanie technicznym i średnich parametrach konstrukcyjnych. Szerokości opisanych dróg kształtują się od 3,5 do 7 m.

Ocena możliwości prowadzenia działań desantowych

Ocena przybrzeżnego pasa morza, linii brzegowej i strefy lądowej charakteryzowanego odcinka wskazuje, że praktycznie cały odcinek klifu Jastrzębskiego nie jest dostępna do lądowania okrętów oraz kutrów desantowych. Ograniczone są również możliwości lądowania desantu z okrętów transportowych bez przeładowania sił i środków na morzu. Izobata 10m przebiega najczęściej w odległości 1,8 km od brzegu. Mielizna przybrzeżna do izobaty 10 m jest przeważnie wąska i układa się równolegle do linii brzegowej. W miarę zbliżania się do brzegu głębokości zmniejszają się równomiernie, a izobaty mają na ogół przebieg równoległy do linii brzegowej. Odcinek klifu Jastrzębskiego stanowi praktycznie niedogodny miejsce do wysadzenia desantu morskiego. Na małą przydatność tego rejonu do wysadzenia desantu morskiego wpływa również stromość występujących klifów oraz niedogodny do rozwinięcia w głąb lądu teren. Nie można jednak całkowicie wykluczyć możliwości organizacji desantu np. o ograniczonym celu, na rozpatrywanym odcinku Klifu Jastrzębskiego.

8.4. ELEKTROWNIE WIATROWE

Energia wiatrowa była najwcześniej, obok spalania drewna, eksploatowaną przez człowieka energią odnawialną. Pierwsze wiatraki były wykorzystywane przez ludzi do mielenia ziarna, oraz pompowania wody. Pierwszy opis użycia wiatraków do pompowania wody powstał około 400 r. p.n.e. w Indiach. W Chinach oraz krajach basenu Morza Śródziemnego wiatraki pojawiły się na początku naszej ery. Stosowano je głównie do przepompowywania wody (nawadnianie i osuszanie pół) oraz mielenia zboża. W VIII wieku w całej Europie pojawiły się wiatraki, w których wykorzystywano cztery skrzydła. Specjalistami w budowie tego typu wiatraków byli Holendrzy. Pod koniec XIX wieku rozwój maszyny parowej spowodował wyparcie napędu wiatrowego z wielu dziedzin życia gospodarczego. Najstarszym typem wiatraka występującym na ziemiach polskich jest wiatrak kozłowy, czyli "klak". Występowały one już w pierwszej połowie XIV wieku na Kujawach i w Wielkopolsce, natomiast rozpowszechnienie ich stosowania przypada na wiek XV. Kolaki dotrwały bez zmian konstrukcyjnych do XX wieku i stanowiły najliczniejszą grupę wiatraków. Ich cechą charakterystyczną jest to, że cały budynek wiatraka wraz ze skrzydłami jest obracalny wokół pionowego, drewnianego słupa tzw. sztembra. Sztember podparty jest najczęściej czterema zastrzałami, a jego dolne zakończenie tkwi w dwóch krzyżujących się podwalinach. Tak skonstruowane podparcie budynku wiatraka nosi nazwę kozła. Ściany wiatraka posiadają konstrukcję szkieletową drewnianą i ścianami wiszącymi zawieszonymi na kokle za pośrednictwem odpowiednich belek o bardzo dużych przekrojach poprzecznych ("mącznica" i "pojazdy"). Z tylnej (przeciwnej skrzydłom) ściany wiatraka wystawał specjalny dyszel współpracujący z kołowrotem, za pomocą, którego następowało nastawianie budynku skrzydłami do kierunku wiatru.

Zespół elektrowni wiatrowych w rejonie Darłowa

W wieku XVII zostaje wprowadzony w Europie nowy typ wiatraka o bryle zasadniczo nieruchomej, z obracalną tylko bryłą dachu o podstawie kołowej obracając się na łożysku posadowionym na doczepie wieńczącym ściany u góry. Zdolność obrotu "czapy"

dachu o 360 stopni pozwalała na ustawianie powierzchni skrzydeł prostopadle do kierunku wiatru. Pozostała część budynku, założona na rzucie ośmioboku (holendry drewniane) lub koła (holendry murowane), nie zmieniała nigdy swego położenia. Ojczyzną wiatraków holenderskich, jak sama nazwa wskazuje, jest Holandia. Wiatraki holenderskie przyjęły się głównie na zachodnich i północnych rubieżach Polski począwszy od XVIII wieku, ale nigdy nie wyparły starszego typu wiatraków, czyli kolaków.

W czasie zimy 1887-88 Charles F. Brush zbudował pierwszą samoczynnie działającą siłownie wiatrową produkującą energię elektryczną. Był on jednym z pionierów amerykańskiego przemysłu elektrotechnicznego. Jak na owe czasy turbina Brush'a była imponująca: wirnik miał średnicę 17 metrów i składał się ze 144 łopat zrobionych z drzewa cedrowego. Pracowała ona przez 20 lat, ładując akumulatory znajdujące się w piwnicy jego posiadłości. Moc jak na rozmiary urządzenia nie była imponująca - 12 kW, głównie za sprawą wolnoobrotowego, wielołopatowego wirnika. Dopiero kilka lat później Poul la Cour (1846-1908) odkrył, że znacznie wydajniejsze dla generatorów elektrycznych są wirniki o kilku łopatach. Energię elektryczną uzyskaną z siłowni wiatrowych wykorzystywał on do procesu elektrolizy, z którego otrzymywał wodór, który służył mu do oświetlania jego szkoły. Inżynier Johannes Juul, jeden z pierwszych studentów la Cour'a, został w 1950 roku pierwszym konstruktorem siłowni wiatrowej z generatorem prądu przemiennego. W 1957 roku zbudował na wybrzeżu Gedser w Danii elektrownię wiatrową, której założenia techniczne do dziś są uważane za nowoczesne - siłownia o mocy 200 kW posiadała trójpłatowy wirnik zwrócony przodem do wiatru (up-wind), generator asynchroniczny, mechanizm ustawiania kierunku, hamulce aerodynamiczne oraz regulację mocy poprzez zmianę kąta natarcia łopat.

W latach sześćdziesiątych budową elektrowni wiatrowych zajmowali się głównie pasjonaci. Dominowały konstrukcje o mocy do 15 kW, z trójłopatowym wirnikiem. Przemysł zainteresował się elektrowniami wiatrowymi na początku lat osiemdziesiątych. Z inicjatywy duńskich zakładów energetycznych zdecydowano się na opracowanie konstrukcji o mocy 660 kW. Kolejne lata to zmaganie się z problemami technicznymi (konstrukcja generatora, wytrzymałości mechanicznej, dobór odpowiednich materiałów) oraz ekonomicznymi (pierwsze konstrukcje były całkowicie nieekonomiczne). Wreszcie w latach dziewięćdziesiątych pojawiły się urządzenia, które mogły produkować energię na skalę przemysłową po cenach możliwych do zaakceptowania. Moce współczesnych wiatraków sięgają kilku megawatów (największa siłownia: Enercon E-112 4,5 MW, wysokość wieży - 124 metry).

Lokalizacja elektrowni wiatrowych w terenie

Wydajność siłowni wiatrowych w dużej mierze zależna jest od ich lokalizacji w terenie. Na wydajność siłowni zasadniczy wpływ ma ukształtowanie terenu (podłużne wzgórza, pojedyncze wzgórza i góry, skarpy zagłębienia, przełęcze), przeszkody (budynki, drzewa). Płaski obszar porośnięty trawą jest typowym przykładem terenu o jednolitej szorstkości. Na tym obszarze prędkość wiatru na wybranej wysokości jest prawie jednakowa. Przeszkody terenowe (budynki, rzędy drzew, pojedyncze drzewa), znajdujące się na drodze przesuwających się mas powietrza, powodują gwałtowne zmniejszenie prędkości wiatru i wzrost turbulencji w jej pobliżu. Zaburzenie w przepływie wywołane przeszkodą ma niezwykle negatywny wpływ na trwałość i żywotność konstrukcji elektrowni, aczkolwiek współczesne obiekty charakteryzują się wysoką niezawodnością i trwałością. Zmienność wiatru w ujęciu przestrzennym to także uzależnienie od wysokości. Średnia prędkość wiatru rośnie wraz z wysokością względem powierzchni ziemi. Im wyżej tym wiatr ma

coraz bardziej stały charakter (mniejsze turbulencje spowodowane ukształtowaniem terenu). Z drugiej strony wraz ze wzrostem wysokości względem poziomu morza zmniejsza się gęstość powietrza a to oznacza mniejszą proporcjonalnie moc wiatru. Budowa elektrowni wiatrowej wymaga dużej, otwartej przestrzeni. Stanowi to poważny problem szczególnie dla farm wiatrowych, w których muszą być zachowane odpowiednie odległości między samymi wiatrakami.

Jest wiele czynników, które poprzez niewłaściwe rozplanowanie mogą spowodować obniżenie efektywności turbin od kilku, nawet do kilkunastu procent, co w skali roku może przynieść ogromne straty w produkowanej energii. Od inwencji i wiedzy projektującego farmę zależy więc, jak w miarę możliwości wykorzystać jej pełną moc. Pierwszą zasadą właściwego planowania jest zachowanie odpowiedniej odległości turbin względem siebie. Według zaleceń producenta odległość ta powinna wynosić od 5 do 8 średnic wirnika turbiny, a więc w przypadku elektrowni 2 MW, V80 powinno to być 400-640m. Dystans mniejszy niż 400 metrów przyczyniłby się do wzajemnego pozbawiania się energii przez turbiny. Jeśli chodzi o ekspozycję farmy największą uwagę należy zwrócić na dominujące kierunki wiatru w danym miejscu. Turbiny powinny być wystawione na najczęściej i najsilniej wiejące wiatry. Poza tym muszą stać w taki sposób, aby możliwie najmniej nawzajem się zasłaniały. Elektrownie stojące w pierwszej linii względem dominujących kierunków wiatru mają zawsze największą efektywność.

Budowa siłowni wiatrowej

Elektrownia wiatrowa składa się z wirnika i gondoli umieszczonych na wieży. Najważniejsza częścią elektrowni wiatrowej jest wirnik, w którym dokonuje się zamiana energii wiatru na energię mechaniczną. Osadzony jest on na wale, poprzez który napędzany jest generator. Wirnik obraca się najczęściej z prędkością 15-20 obr/min, natomiast typowy generator asynchroniczny wytwarza energię elektryczną przy prędkości ponad 1500 obr/min. W związku z tym niezbędne jest użycie skrzyni przekładniowej, w której dokonuje się zwiększenie prędkości obrotowej. Najczęściej spotyka się wirniki trójpłatowe, zbudowane z włókna szklanego wzmocnionego poliestrem. W piaście wirnika umieszczony jest serwomechanizm pozwalający na ustawienie kąta nachylenia łopat (skoku). Gondola musi mieć możliwość obracania się o 360 stopni, aby zawsze można ustawić ją pod wiatr. W związku z tym na szczycie wieży zainstalowany jest silnik, który poprzez przekładnię zębatą może ją obracać. W elektrowniach małej mocy, gdzie masa gondoli jest stosunkowo mała, jej ustawienie pod wiatr zapewnia ster kierunkowy zintegrowany z gondolą. Pracę mechanizmu ustawienia łopat, i kierunkowania elektrowni zarządza układ mikroprocesorowy na podstawie danych wejściowych (np. prędkości i kierunku wiatru).

Walory energetyczne wiatru w Polsce

Możliwości rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce są bardzo obiecujące, na co wskazują uzyskane wyniki badań prowadzonych w IMGW, na podstawie wieloletnich obserwacji kierunków i prędkości wiatru prowadzonych na profesjonalnej sieci meteorologicznej Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Uprzywilejowanymi w Polsce rejonami pod względem zasobów wiatru w mezoskali są następujące: **środkowe, najbardziej wysunięte na północ części wybrzeża od Koszalina - po Hel, rejon wyspy Wolin, Suwalszczyzna, środkowa Wielkopolska i Mazowsze, Beskid Śląski i Żywiecki, Bieszczady i Pogórze Dynowskie.**

Rozkład prędkości wiatru mocno zależy od lokalnych warunków topograficznych. Znane są liczne inne mikro-rejony kraju o korzystnych bądź doskonałych warunkach wia-

trowych. Godne uwagi są również wysokie partie gór, gdzie średnie roczne prędkości wiatru miejscami przekraczają 10 m/s (grzbiet główny Karkonoszy). W Polsce wydzielono pięć rejonów o różnych zasobach energii dla wysokości 30 m. n.p.gr. wynika, że około 60 % kraju posiada dobre warunki do wykorzystania wiatru jako czystego źródła energii. Warunki lokalne terenu mogą sytuację tę dodatkowo polepszyć.

Perspektywy rozwoju

Energetyka wiatrowa w całej Europie staje się coraz poważniejszym źródłem energii elektrycznej. W Polsce sektor ten nie ma jeszcze dużego znaczenia, warunki wiatrowe w Polsce, decyzje polityczne i prawne a także bliska perspektywa integracji z Unią Europejską uzasadniają tezę, że szybki przyrost mocy w OZE w tym w energetyce wiatrowej jest prawdopodobny. W "Założeniach polityki energetycznej Polski do roku 2020" określono udział energii odnawialnej na 5,1% do 5,7% (zależnie od przyjmowanego scenariusza) krajowego zużycia energii pierwotnej w 2010 r. Ambitniejsze cele wyznacza przyjęta w 2001 r. przez Sejm RP "Strategia rozwoju energetyki odnawialnej". Określa ona cel ilościowy w postaci 7,5% udziału energii ze źródeł odnawialnych w krajowym bilansie zużycia energii pierwotnej do 2010 r. i 14% w 2020 r. Dokument stwierdza: "Pierwszy okres realizacji strategii do roku 2010, z uwagi na wieloletnie opóźnienia Polski w stosunku do Unii Europejskiej w zakresie systemowych rozwiązań wspierających rozwój odnawialnych źródeł energii, należy maksymalnie wykorzystać na wdrożenie podobnych rozwiązań, jakie istnieją w Unii Europejskiej od wielu lat. W trakcie tego okresu powinno nastąpić sprawdzenie zaproponowanych w dokumencie rozwiązań, łącznie z ich weryfikacją, a także przedstawienie konkretnych programów rozwoju poszczególnych rodzajów energii odnawialnej. W dłuższej perspektywie do roku 2020, z uwagi na podobny krajowy potencjał odnawialnych źródeł energii do średniego potencjału Unii Europejskiej, nie ma uzasadnienia do stawiania innych zadań dotyczących udziału energii odnawialnej w bilansie paliwowo-energetycznym". Podobne odwołania do prognoz i polityki rozwoju energetyki odnawialnej w Unii Europejskiej znalazły się w "II polityce ekologicznej Polski" oraz w "Strategii trwałego i zrównoważonego rozwoju kraju do roku 2025". Cele ilościowe rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce do roku 2020 wyrażone udziałem energii ze źródeł odnawialnych w bilansie energii pierwotnej kraju w "Strategii rozwoju energetyki odnawialnej". Przewidywany wkład energetyki wiatrowej w realizację ogólnego ilościowego celu postawionego przed energetyką odnawialną na rok 2010 oceniony został na 1,8% - 4,9% natomiast udział energii wiatrowej w bilansie energii pierwotnej kraju w roku 2010 może wynosić 0,1% - 0,3%. W Strategii zostały przygotowane trzy scenariusze rozwoju, zakładające stosowne przyrosty mocy zainstalowanej w poszczególnych grupach technologii, ale różniące się udziałem energii elektrycznej produkowanej ze źródeł odnawialnych. O ile prognozowanie przyrostu mocy w energetyce wiatrowej jest zadaniem trudnym, to łatwo można wskazać obszary, na których nastąpi największy rozwój. Będzie to głównie pas nadmorski. Prawdopodobne jest również powstanie farm typu off-shore. Ze względu na warunki wiatrowe można się spodziewać inwestycji także na Suwalszczyźnie. Jednak słabo rozwinięta sieć rozdzielcza i przesyłowa w północno-wschodniej Polsce może stanowić ograniczenie nawet dla umiarkowanego rozwoju energetyki wiatrowej na tym obszarze. Paradoksalnie opóźnienie w rozwoju energetyki wiatrowej może przynieść pewne korzyści. O ile w krajach zachodnich udział małych i przestarzałych elektrowni jest znaczący (instalowanych na początku lat dziewięćdziesiątych), to w Polsce generację wiatrową będą tworzyły nowoczesne, średnie i duże siłownie. Wykonane ekspertyzy, jak również pytania dotyczą przede wszystkim farm o mocy od kilku do kilkunastu MW, w których mają pracować siłownie o mocy powyżej 1 MW.

8.5. WARUNKI WYSADZENIA DESANTU W PASIE WYBRZEŻA: DZIWNÓWEK – NIECHORZE

Granice geograficzne regionu

Od zachodu region ograniczony jeziorem Liwia-Łuża od wschodu jeziorem Resko Przymorskie. Leży w granicach makroregionu Pobrzeża Szczecińskiego oraz mezoregionu Wybrzeża Trzebiatowskiego.

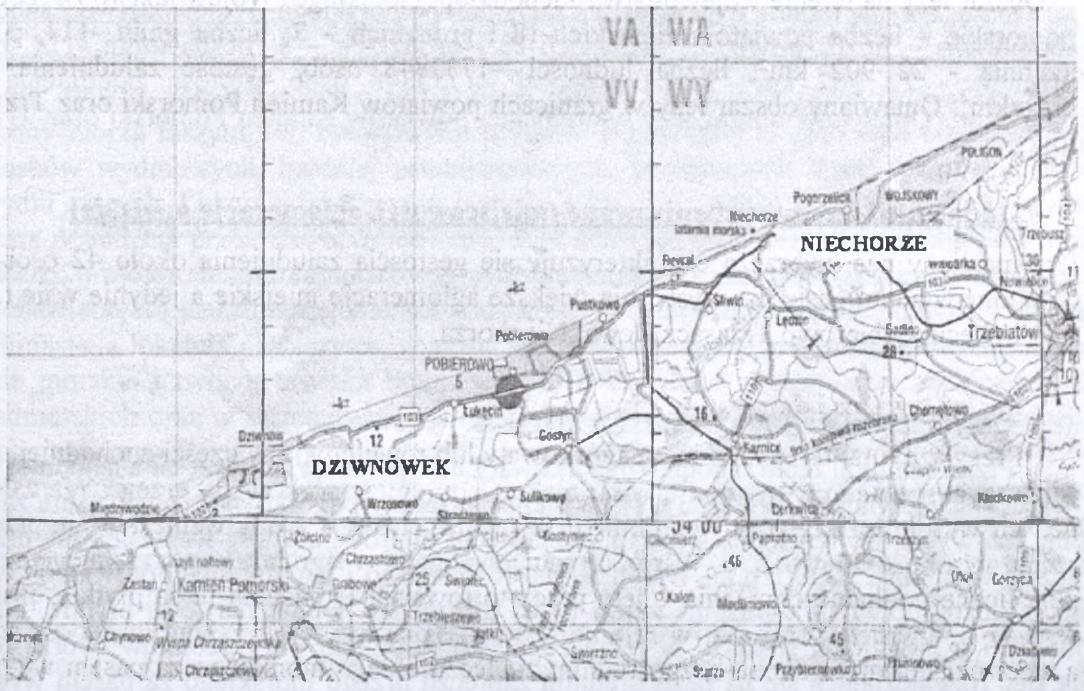

Odcinek wybrzeża: Dziwnówek - Niechorze

Rzeźba terenu i stosunki hipsometryczne wybrzeża w pasie Dziwnówek-Niechorze

Opisywany region położony jest nad Morzem Bałtyckim pomiędzy Dźwinówkiem nad Zalewem Kamieńskim na zachodzie a Niechorzą nad jeziorem Liwia-Łuża na wschodzie. Rozciągłość regionu ze wschodu na zachód wynosi około 20 km, a szerokość przeważnie 25—40 km. Jedynie w rejonie Stargardu Szczecińskiego południowa granica regionu oddala się od morza na odległość do 95 km. Według podziału fizycznogeograficznego Polski przedstawionego w„Narodowym atlasie Polski" opisywany region obejmuje makroregion Pobrzeża Szczecinskiego oraz mezoregion Wybrzeża Trzebiatowskiego. Wysokości — od poziomu morza na północy — wzrastają tutaj stopniowo w głąb lądu do około 75 m n.p.m. Linia brzegowa wyrównana. Niskie wydmy są zalesione i stromo opadają ku plaży. Brzeg klifowy na odcinku Dźiwnówka - Niechorza o łącznej długości odcinka 18,1 km i przeciętnej wysokości 10 m. Dno morskie przeważnie równe. Niechorze — Dziwnówek: Długość 18,1 km; wysokość klifu 4—15 m (najwyższy jest w rejonie wsi Trzęsacz). Teren na zapleczu urwiska jest przeważnie równinny z nielicznymi pagórkami, zalesiony w pasie szerokości do 1 km, a dalej — otwarty. Na większości opisywanego odcinka, z wyjątkiem jego skraju zachodniego, teren zaplecza brzegu przecięty jest torfiastą, płytko

zagłębioną, doliną szerokości 1,3—2,3 km, która biegnie mniej więcej równolegle do wybrzeża w odległości l—3 km od niego. W miarę zbliżania się do brzegu głębokości zmniejszają się równomiernie, a izobaty mają na ogół przebieg równoległy do linii brzegowej. Izobata 10 m przebiega najczęściej w odległości około 1,8 km od brzegu. W pobliżu brzegu dno jest pokryte drobnym, szarym lub białym piaskiem; dalej drobnym szarym piaskiem, szarym iłem i gliną. W rejonie Niechorza występują otoczaki i kamienie.

Struktura administracyjna

Obszar leży na terenie województwa zachodniopomorskiego. Województwo Zachodniopomorskie – liczba powiatów ziemskich-18 i grodzkich – 3; liczba gmin -114, powierzchnia - 22 902 km²; liczba ludności –1733848 osób, gęstość zaludnienia – 76 osób/km^2. Omawiany obszar leży w granicach powiatów Kamień Pomorski oraz Trzebiatów.

Zaludnienie i tereny zurbanizowane (miejscowości, aglomeracje miejskie)

Omawiany pas wybrzeża charakteryzuje się gęstoscią zaludnienia około 42 osób / km^2. W omawianym pasie nie występują większe aglomeracje miejskie a jedynie wsie takie jak Łukęcin,Pobierowo,Trząsacz,Rewal,Niechorza.

Pasma wzgórz i dominujących wzniesień

Przeważa tutaj teren łagodnie pagórkowaty lub równinny, a w części zachodniej — w większości równinny. Występują tylko nieliczne tereny pagórkowate, przeważnie zalesione; ich wysokość względna sięga kilkudziesięciu metrów, a grupy wzniesień nie przekraczają wysokość 30 m n.p.m. Wśród terenu równinnego i łagodnie pagórkowatego występują liczne podłużne obniżenia zajęte przez torfowiska. Obniżenia te są płytkie, płaskodenne i o łagodnych stokach; w rejonie Kamień Pomorski — Trzebiatów tworzą one całą sieć rozgałęziającą się na bezpośrednim zapleczu brzegu morskiego za pasem wydm nadmorskich.

Zalesienia i kompleksy leśne

Teren jest przeważnie otwarty. Większe kompleksy leśne występują tylko na wschód od Pobierowa.

Hydrografia (przeszkody wodne: rzeki, jeziora, kanały, bagna)

Jeziora - na odcinku wybrzeża subregionu występuje jezioro przybrzeżne:Liwia-Łuża o powierzchni około 200 hagłebokości średniej 1,5 m, oddzielone od Bałtyku wąskimi piaszczysto-wydmowymi mierzejami.

Rzeki - jedyna większa rzeka występująca w omawianym pasie to Dziwna. Płynie po wschodniej stronie wyspy Wolin i łączy Zalew Szczeciński z Zatoką Pomorską. Jej dlugośc wynosi 36,5 km, szerokośc 100 – 1100 m a głębokość dochodzi do 6 m. Rzeka ta tworzy wiele zatok i płytkich rozlewisk (największe to Zalew Kamieński). Dolina rzeki Dziwny ma szerokość 1,5 – 2 km. Największa jest w rejonie Wolina i Dziwnowa. Grunt doliny jest podmokły, piaszczysto-mulisty. Rzeka ta jest żeglowna a przy ujściu wzmocniona.

162

Komunikacja drogowa i kolejowa

Sieć drogowa oparta na drodze drugorzędnej (103) przebiegajacej wzdłuż wybrzeża i łączącej poszczególne miejscowosci od Dziwnówka po przez Łukęcin, Pobierowo,Trzasacz,Rewal. Poza tym wystepują drogi biegnące od wybrzeza łączące miejscowość Dziwnówek – Kamień Pomorski (9 km), Rewal – Gryfice (24 km) oraz o kierunku wzdłuż wybrzeża oddalona około 12 km od niego i długości 35 km łącząca Kamień Pomorski i Trzebiatów.

Grunty

Brzeg morski prawie na całej długości jest piaszczysty. Zaczyna się na ogół plażą szerokości 25—200 m. Za plażą ciągnie się zazwyczaj wał tzw. wydm białych. Są to piaski lotne, sypkie, porośnięte tylko roślinnością zielną, umocnione przed osuwaniem się od strony morza faszyną lub betonowymi płytami. Nieco dalej w głąb lądu ciągnie się pas piasków wydmowych, bardziej ustabilizowanych, porośniętych lasem i zaroślami, tzw. wydm szarych. Lokalnie brak wydm białych, a ku plaży opada stromym stokiem wydma szara podcinana przez fale sztormowe, lub też brak jest wydm szarych, a do wału wydm białych przylega bezpośrednio jezioro przybrzeżne, torfowisko lub piaszczysta równina. W nielicznych miejscach brzeg morski buduje glina zawierająca z rzadka żwir i kamienie. Gliniaste, a lokalnie piaszczyste, wysoczyzny dochodzące do brzegu są podmywane przez fale morskie i tworzą urwiska brzegowe (klif). Podłużne obniżenia na zapleczu wydm nadmorskich oraz w sąsiedztwie jeziora przybrzeżnego, a także doliny rzeczek i kanałów Pobrzeża, wypełniają torfy. Miąższość ich wynosi 2—8 m, poziom wody gruntowej 0—0,8 m..W rejonie Kamień Pomorski — Trzebiatów torfowiska tworzą całą sieć rozgałęziającą się na bezpośrednim zapleczu brzegu morskiego, za pasem wydm.Rodzaj gruntów budujących brzeg i będących w bezpośrednim jego sąsiedztwie ma wpływ na warunki desantowania i możliwość rozwinięcia natarcia od strony morza w głąb lądu. Piaszczyste w przeważającej mierze wybrzeże morskie sprawia, że warunki desantowania na większości wybrzeża są korzystne (uciążliwe dla pojazdów kołowych są tylko piaski wydmowe), natomiast rozwijanie natarcia w głąb lądu utrudniają — oprócz jeziora przybrzeżnego Liwia-Łuża — pasy torfowisk rozciągające się równolegle do wybrzeża za wąską (do 2 km) strefą wydm nadbrzeżnych. Dotyczy to zwłaszcza pory mokrej, gdy torf jest grząski, a może on także ulec zawodnieniu i w porze suchej przez unieruchomienie systemów melioracyjnych. Oprócz piaszczysto-torfiastego pasa nadmorskiego zdecydowaną większość obszaru Pobrzeża Pomorskiego zajmują gliny, zawierające z rzadka żwir i kamienie. Jedynie równina na wschód od Zalewu Szczecińskiego jest piaszczysta. Gliny w stanie suchym są dobrze przejezdne, natomiast po deszczach i w czasie roztopów rozmiękają i stają się grząskie. Piaski są na ogół dobrze przejezdne bez względu na pogodę.

Drogi podejścia i korytarze manewru wojsk

Drogi podejścia i korytarze manewru oparte o sieć drogową dróg drugorzędnych, łączących poszczególne miejscowości od Dziwnówka po przez łukęcin Pobierowo Trzasacz Rewal. Nastepnie drogi łączące miejscowość Dziwnówek – Kamień Pomorski (9 km), Rewal – Gryfice (24 km) oraz o kierunku wzdłuż wybrzeża oddalona około 12 km od niego i długości 35 km łącząca Kamień Pomorski i Trzebiatów.

Warunki pogodowe i klimatyczne

Klimat rejonu pojezierza zachodniego to głównie klimat umiarkowany przejściowy z częściowym oddziaływaniem klimatu morskiego (subatlantycki). Posiada on zimę

łagodną o średniej temp.(0° C -2 ° C) ze wschodnimi przymrozkami i opadami rocznymi 500-600 mm. Maksymalne opady przypadają na okres lata (czerwiec-lipiec-sierpień). Najsuchszą porą jest koniec zimy i początek wiosny (luty-marzec). Wczesną wiosną przypada marzec-kwiecień to okres niżów znad Bałtyku, które powodują opady śniegu, zamglenia i opady deszczu. W połączeniu z niskimi temperaturami powodują przymrozki, gołoledzie oraz szadzie. Opady wiosenne i roztopy w połączeniu z gruntem gliniastym i torfiastym utrudnia przekraczanie na przełaj oraz po bezdrożach. Najsilniejsze wiatry są na wybrzeżu w miesiącu marcu o sile 5-7 m/s w jego wschodniej części i 5 m/s w części zachodniej. Lato upalne, lecz deszczowe o temperaturze 15-17° C. Liczba dni z opadami letnimi to 6-10 dni w miesiącu lipcu i sierpniu oraz okresy wystąpienia bryz morskich w tej części Pobrzeża Trzebiatowskiego. W rejonach wybrzeża występują w okresie wahań temperatur liczne kilku godzinne zamglenia wieczorne-nocno oraz nocno-poranne. Zalegają one w rejonach podmokłych, zbiorników wodnych, rzek oraz przy połączeniu dolin i kompleksów leśnych gdzie ruch powietrza jest ograniczony. Obniżenia temperatur w zimie umożliwia zamarzanie rzek i jezior oraz pokonywanie ich po lodzie.

Wpływ terenu na prowadzenie działań - wnioski

Obszar stanowi teren stosunkowo trudno przejezdny ze względu na urozmaiconą rzeźbę, istotne przeszkody wodne (rzeki i jeziora), a także trudne do przebycia grunty torfowe.

Warunki obserwacji optycznej i elektronicznej

Widoczność w analizowanym obszarze kształtuje się od umiarkowanej (2 do 4 km) do dobrej (>4 km). Mogą wystąpić okresy słabej widoczności (1-2 km) - szczególnie w okresie opadów atmosferycznych, zachmurzenia oraz w czasie występowania mgieł (nawet < 1 km) zwłaszcza w godzinach porannych. Prawdopodobieństwo wystąpienia mgieł jest stosunkowo małe. Najczęściej pojawiać się ona może podczas godzin porannych, zwłaszcza w rejonie większych zbiorników wodnych, dolin rzecznych i obszarów podmokłych. W przypadku wystąpienia, mgła będzie stopniowo zanikała w ciągu dnia. Nierówny i zalesiony teren ogranicza obserwację. Warunki obserwacji naziemnej są utrudnione z uwagi na liczne pola zakryte za fałdami terenu, a także na fakt, iż teren - zwłaszcza w E części obszaru - jest zakryty lasami. Warunki obserwacji z powietrza ogranicza znaczna lesistość terenu Widoczność w lasach wynosi 40 -100 m. Możliwość obserwacji przeciętnie określa się na 2 - 4 km. Ponadto dogodne warunki obserwacji występują wzdłuż prostoliniowych odcinków dróg. Przeciętnie wynoszą one od 1 do 3 km. W terenach zabudowanych warunki widoczności wynoszą od 50 do kilkuset metrów.

Możliwości prowadzenia ognia

Nierówny i zalesiony teren ogranicza prowadzenie ognia na wprost. Prowadzenie ognia na wprost uwarunkowane jest fizycznymi właściwościami przejrzystości powietrza, oraz wpływem takich czynników lokalnych, jak ukształtowanie i pokrycie terenu, obecność większych zbiorników wodnych, rodzaj podłoża, koncentracja ośrodków przemysłowych i obszarów zabudowanych.

Warunki maskowania

Teren jest dogodny do maskowania, sprzyja działaniom opóźniającym i obronnym. Rozśrodkowanie i maskowanie wojsk jest utrudnione ze względu na rzeźbę terenu. Lasy zapewniają dobrą osłonę przed działaniem broni ABC, jednocześnie jednak lasy iglaste stanowią istotne zagrożenie pożarowe. Rzeźba terenu stwarza dogodne warunki do ma-

skowania, bowiem obserwacja ograniczona jest przez fałdy terenowe i rozległe lasy, które stanowią dobrą osłonę dla wojsk.

Przeszkody terenowe

Teren wpływa niekorzystnie na przemarsz i manewr wojsk po bezdrożach i drogach gruntowych, co powoduje, że należy go uważać za bardziej korzystny dla prowadzenia działań obronnych niż zaczepnych. Rozbudowana sieć wodna stanowi istotną przeszkodę w prowadzeniu działań. Istotą tych przeszkód są podmokłe, zabagnione doliny rzeczne pokryte torfami. Grunty w przewadze piaskowe i torfowe ograniczają przejezdność zwłaszcza w okresie wilgotnym i mokrym. Warunki prowadzenia prac ziemnych są dogodne jednak istotnym utrudnieniem jest płytkie zaleganie wód gruntowych. Sieci transportowe posiadają znaczące punkty węzłowe stwarzające możliwość oddziaływania ze strony przeciwnika, również poprzez działania o charakterze dywersyjnym czy terrorystycznym.

Tereny kluczowe

Na analizowanym obszarze występuje szereg przeszkód utrudniających prowadzenie operacji i przemieszczanie wojsk. Do najistotniejszych przeszkód należą obszary głównie oparte o przeszkody wodne. Należy do nich:

- Odra w połączeniu z terenami zurbanizowanymi szczególnie aglomeracji SZCZECIN;

Istotnymi utrudnieniami są tereny zurbanizowane - jako węzły komunikacyjne, wzgórza i fałdy terenowe wzdłuż wybrzeża morskiego.

Możliwości manewru

Sieć dróg kołowych jest wystarczająca do prowadzenia działań na obszarze zainteresowania. Ruch pojazdów mechanicznych możliwy jest tylko po istniejących drogach i niektórych trasach turystycznych. Przekraczalność na przełaj możliwa jest tylko dla oddziałów pieszych, w części zachodniej również dla oddziałów zmechanizowanych. Elementy infrastruktury kolejowej mogą wpływać na prowadzenie działań stanowiąc przeszkody lub udogodnienia terenowe. Intensywność i wielkość opadów może spowodować znaczne zawilgocenie gruntu. W zależności od typu gruntu zalegającego na danym obszarze spowodować to może znaczne utrudnienia w przejezdności terenów. Mosty są obiektami o bardzo dużym znaczeniu dla przeprowadzenia operacji. Ponieważ niektóre z nich stanowią główną przeszkodę stąd też ich zniszczenie czy uszkodzenie może spowodować zatrzymanie lub znaczne ograniczenie ruchu i szybkości przemieszczania. Naprawa uszkodzonych mostów będzie wymagała bardzo znaczącego zaangażowania sił i środków w ramach zabezpieczenia inżynieryjnego. Duża ilość małych rzeczek wymaga wykorzystania sprzętu inżynieryjnego (mosty przenośne).

Warunki do wysadzenia desantu morskiego

Warunki dla wysadzenia desantów morskich są na zdecydowanej większości wybrzeża polskiego sprzyjające. Przyczyną tego jest niedaleka odległość od brzegu (około 1,5 km), izobaty 10 m, umożliwiającej podpłynięcie większych jednostek pływających, a także przewaga dogodnych odcinków brzegu niskiego, wydmowego z szeroką plażą (75% długości wybrzeża) nad niekorzystnymi odcinkami brzegu urwistego, wysokiego, który utrudnia desantowanie i ułatwia obronę. Sypkie piaski wydmowe są uciążliwe tylko dla pojazdów kołowych. Wahania poziomu morza nie zależą od regularnych pływów, lecz

związane są jedynie z wiatrami, z których północne poziom ten podnoszą, a południowe — obniżają; na polskim wybrzeżu najczęstsze są jednak wiatry zachodnie. Natomiast warunki dla rozwijania działań w głąb lądu są zróżnicowane. Wyraźnie niekorzystne są one tam, gdzie za pasem wydm nadmorskich występują jeziora przybrzeżne. Niekorzystne są także na tych licznych i długich odcinkach, gdzie za pasem wydmowym rozciągają się pocięte rowami torfowiska, szczególnie trudne do pokonania po deszczach i w porze roztopów. Niedogodny dla rozwijania powodzenia jest również obszar Żuław na południowym wybrzeżu Zatoki Gdańskiej, ponieważ za strefą wydm nadmorskich występują tam depresje łatwe do zatopienia, a także teren gęsto pocięty kanałami i rowami. W związku z tym, za najbardziej dogodne dla wysadzenia desantów morskich należy uważać odcinki:

- rejon na wschód od m. Niechorze; długość 6 km;
- rejon na wschód od m. Dziwnówek: długość 4 km

Największe znaczenie dla przeciwnika miałoby opanowanie portów morskich, które umożliwiałyby mu masowy wyładunek ludzi i sprzętu oraz dzięki powiązaniom komunikacyjnym ułatwiały rozwijanie natarcia w głąb lądu. Inne znaczenie (blokada portu szczecińskiego) miałoby opanowanie portu w Świnoujściu, który jednak leży na wyspach Uznam i Wolin, oddzielonych od lądu poważnymi przeszkodami wodnymi. Natomiast Szczecin, położony w odległości 130 km od otwartego morza na końcu wąskiego toru wodnego, byłby znacznie trudniejszy do opanowania przez desant morski. W części zachodniej, pomiędzy Słupskiem a rejonem Zalewu Szczecińskiego, rzeźba terenu w zasadzie nie stwarza przeszkód dla przemarszu wojsk na przełaj. Warunki obserwacji naziemnej są tutaj dobre, a łagodne wzniesienia dają szeroki promień widoczności; nie dotyczy to tylko obszarów leśnych na wschód od Koszalina oraz wokół Zalewu Szczecińskiego. Ze względu na ukształtowanie terenu, część zachodnia pobrzeża sprzyja działaniom zaczepnym. Dolinę dolnej Odry obrzeża od wschodu — z małymi przerwami — wysoki i stromy stok, sprzyjający zorganizowaniu tutaj rubieży obrony. Dodatkowym ułatwieniem jest lesistość zaplecza stoku, umożliwiająca skrytą koncentrację wojsk. Stok ten na przeważającej długości daje możność obserwacji i bezpośredniego ostrzału samej rzeki i dna jej doliny. Dno doliny Odry jest po stronie polskiej na ogół wąskie, otwarte, częściowo zatorfione, gęsto pocięte starorzeczami (jeziorkami) i rowami. Szczególną przeszkodą jest szeroki, torfiasty odcinek doliny na północ od Widuchowej — od rozwidlenia Odry na 2 ramiona: Wschodnią i Zachodnią. Po zachodniej stronie doliny na południe od Szczecina ciągnie się tu wysoki i stromy stok, dominujący nad nią i również sprzyjający zorganizowaniu obrony.

8.6. WARUNKI WYSADZENIA DESANTU W PASIE WYBRZEŻA: NIECHORZE – ROGOWO

Granice geograficzne regionu

Od zachodu region ograniczony jeziorem Liwia-Łuża od wschodu jeziorem Resko Przymorskie. Leży w granicach makroregionu Pobrzeża Szczecińskiego oraz mezoregionu Wybrzeża Trzebiatowskiego.

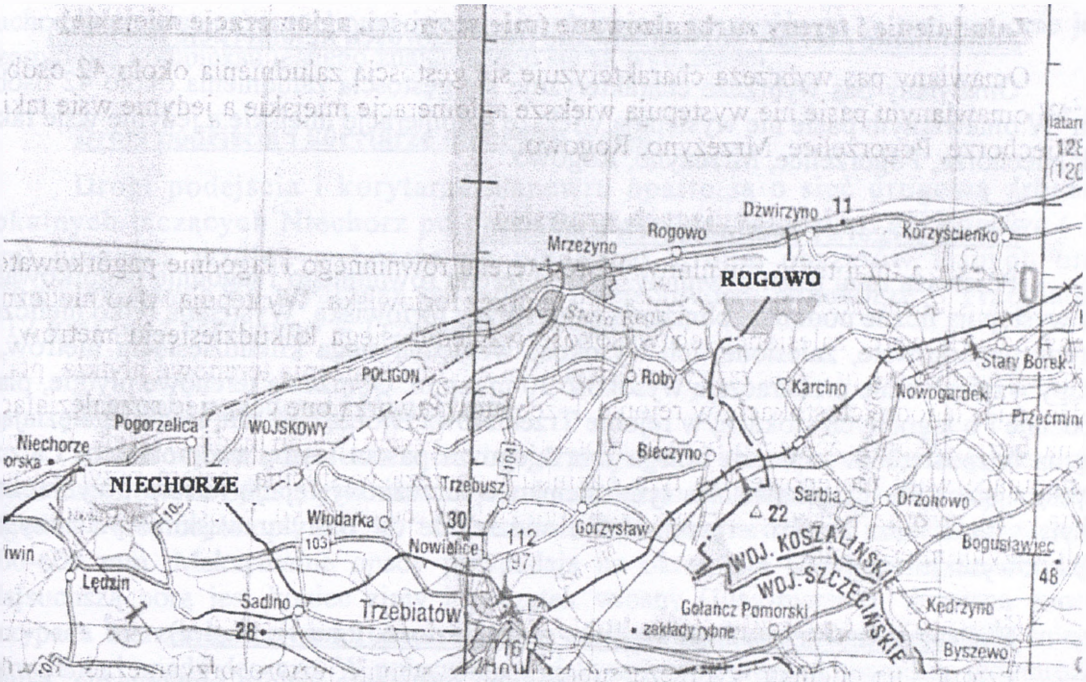

Odcinek wybrzeża: Niechorze - Rogowo

Rzeźba terenu i stosunki hipsometryczne wybrzeża w pasie Niechorze - Rogowo

Opisywany region położony jest nad Morzem Bałtyckim pomiędzy NIECHORZĄ leżącą nad jeziorem Liwia – Łuża a Rogowem leżącym nad jeziorem Resko - Przymorskie. Rozciągłość regionu ze wschodu na zachód wynosi około 16 km. Według podziału fizycznogeograficznego Polski przedstawionego w„Narodowym atlasie Polski" opisywany region obejmuje makroregion Pobrzeża Szczecińskiego oraz mezoregion Wybrzeża Trzebiatowskiego. Wysokości — od poziomu morza na północy — wzrastają tutaj stopniowo w głąb lądu do około 75 m n.p.m. Linia brzegowa wyrównana. Niskie wydmy są zalesione i stromo opadają ku plaży. Dno morskie przeważnie równe. Teren na zapleczu urwiska jest przeważnie równinny z nielicznymi pagórkami, zalesiony w pasie szerokości do 1 km, a dalej — otwarty. Na większości opisywanego odcinka, teren zaplecza brzegu przecięty jest torfiastą, płytko zagłębioną, doliną szerokości 1,3—2,3 km, która biegnie mniej więcej równolegle do wybrzeża w odległości 1—3 km od niego. W miarę zbliżania się do brzegu głębokości zmniejszają się równomiernie, a izobaty mają na ogół przebieg równoległy do linii brzegowej. Izobata 10 m przebiega w odległości około 1,8 km od brzegu. W pobliżu brzegu dno jest pokryte drobnym, szarym lub białym piaskiem; dalej drobnym szarym piaskiem, szarym iłem i gliną. W rejonie Niechorza występują otoczaki i kamienie.

Struktura administracyjna

Obszar leży na terenie województwa Zachodniopomorskiego. Województwo Zachodniopomorskie – liczba powiatów ziemskich-18 i grodzkich – 3; liczba gmin -114, powierzchnia - 22 902 km²; liczba ludności –1733848 osób, gęstość zaludnienia - 76 osób/km^2. Omawiany obszar leży w granicach powiatu Trzebiatów.

Zaludnienie i tereny zurbanizowane (miejscowości, aglomeracje miejskie)

Omawiany pas wybrzeża charakteryzuje się gęstoscią zaludnienia około 42 osób / km^2 W omawianym pasie nie występują większe aglomeracje miejskie a jedynie wsie takie jak Niechorze, Pogorzelice, Mrzeżyno, Rogowo.

Pasma wzgórz i dominujacych wzniesień

Przeważa tutaj teren równinny. Wśród terenu równinnego i łagodnie pagórkowatego występują liczne podłużne obniżenia zajęte przez torfowiska. Występują tylko nieliczne tereny pagórkowate, zalesione; ich wysokość względna sięga kilkudziesięciu metrów, a grupy wzniesień nie przekraczają wysokość 30 m n.p.m. Obniżenia terenowe płytkie, płaskodenne i o łagodnych stokach; w rejonie Trzebiatowa tworzą one całą sieć rozgałęziającą się na bezpośrednim zapleczu brzegu morskiego za pasem wydm nadmorskich. Licznie występujące wały morenowe. Na tym odcinku wybrzeża występują jeziora przybrzeżne: Liwia - Łuża oraz Resko – przymorskie oddzielone od Bałtyku wąskimi piaszczysto-wydmowymi mierzejami.

Hydrografia (przeszkody wodne : rzeki, jeziora, kanały, bagna)

Jeziora - na odcinku wybrzeża subregionu występuje jezioro przybrzeżne: Liwia-Łuża o powierzchni około 200 ha głębokości średniej 1,5 m, oraz jezioro Resko Przymorskie o powierzchni około 577 ha średniej głębokości 1,3 m, długości 3,8 km i szerokości 2,4 km. Oddzielone są one od Bałtyku wąskimi piaszczysto-wydmowymi mierzejami.

Rzeki - Jedyna większa rzeka występująca w omawianym pasie to Rega posiadająca długość około 168 km, szerokość 10-40m, głębokość 0,8 -2,2 m, prędkości nurtu od 0,2 do 0,3 km/h, dolinie rzeki o szerokości od 1 do 3 km i dnie piaszczystym.

Komunikacja drogowa i kolejowa

Sieć drogowa oparta na drogach lokalnych łączących Niechorz po przez Pogorzelice Mrzezyno do Rogowa biegnąca wzdłuż wybrzeża po północnej stronie obszarów leśnych. Po za tym występują drogi biegnące od wybrzeża łączące miejscowości Niechorze – Trzebiatów oraz Mrzezyno – Trzebiatów.

Grunty

Brzeg morski prawie na całej długości piaszczysty. Zaczyna się na ogół plażą szerokości 25-150 m. Za plażą ciągnie się pas piasków wydmowych, porośniętych lasem i zaroślami, tzw. wydm szarych. Lokalnie brak wydm białych, a ku plaży opada stromym stokiem wydma szara podcinana przez fale sztormowe, lub też brak jest wydm szarych, a do wału wydm białych przylega bezpośrednio jezioro przybrzeżne, torfowisko lub piaszczysta równina. W nielicznych miejscach brzeg morski buduje glina zawierająca z rzadka żwir i kamienie. Gliniaste, a lokalnie piaszczyste. Podłużne obniżenia na zapleczu wydm nadmorskich oraz w sąsiedztwie jezior przybrzeżnych, a także doliny rzeki Rega , wypełniają torfy. Miąższość ich wynosi 2—5 m, poziom wody gruntowej 0-0,8 m. W rejonie tym torfowiska tworzą całą sieć rozgałęziającą się na bezpośrednim zapleczu brzegu morskiego, za pasem wydm.Rodzaj gruntów budujących brzeg i będących w bezpośrednim jego sąsiedztwie ma wpływ na warunki desantowania i możliwość rozwinięcia natarcia od strony morza w głąb lądu. Rozwijanie natarcia w głąb lądu utrudniają — oprócz jezior przybrzeżnych Resko Przymorskie, Liwia-Łuża pasy torfowisk rozciągające się równolegle do wybrzeża za wąską (do 0,8 km) strefą wydm nadbrzeżnych. Dotyczy to zwłaszcza pory mokrej, gdy torf jest grząski, a może on także ulec zawodnieniu i w porze suchej przez unie-

ruchomienie systemów melioracyjnych. Utrudnieniem szczególnym w tym regionie jest szeroki pas kompleksu leśnego znajdującego się za wybrzeżem.

Drogi podejścia i korytarze manewru wojsk

Drogi podejścia i korytarze manewru oparte są o sieć drogową drógach lokalnych łączących Niechorz po przez Pogorzelice, Mrzeżyno do Rogowa (16 km) biegnąca wzdłuż wybrzeża po północnej stronie obszarów leśnych oraz dróg biegnących od wybrzeża łączących miejscowości Niechorze – Trzebiatów (12 km) oraz Mrzeżyno – Trzebiatów (9 km).

Warunki pogodowe i klimatyczne

Klimat rejonu pojezierza zachodniego to głównie klimat umiarkowany przejściowy z częściowym oddziaływaniem klimatu morskiego (subatlantycki). Posiada on zimę łagodną o średniej temp.(0° C -2 ° C) ze wschodnimi przymrozkami i opadami rocznymi 500-600 mm. Maksymalne opady przypadają na okres lata (czerwiec-lipiec-sierpień). Najsuchszą porą jest koniec zimy i początek wiosny (luty-marzec). Wczesną wiosną przypada marzec-kwiecień to okres niżów znad Bałtyku, które powodują opady śniegu, zamglenia i opady deszczu. W połączeniu z niskimi temperaturami powodują przymrozki, gołoledzie oraz szadzie. Opady wiosenne i roztopy w połączeniu z gruntem gliniastym i torfiastym utrudnia przekraczanie na przełaj oraz po bezdrożach. Najsilniejsze wiatry są na wybrzeżu w miesiącu marcu o sile 5-7 m/s w jego wschodniej części i 5 m/s w części zachodniej. Lato upalne, lecz deszczowe o temperaturze 15-17° C. Liczba dni z opadami letnimi to 6-10 dni w miesiącu lipcu i sierpniu oraz okresy wystąpienia bryz morskich w tej części Pobrzeża Trzebiatowskiego. W rejonach wybrzeża występują w okresie wahań temperatur liczne kilku godzinne zamglenia wieczorne-nocno oraz nocno-poranne. Zalegają one w rejonach podmokłych, zbiorników wodnych, rzek oraz przy połączeniu dolin i kompleksów leśnych gdzie ruch powietrza jest ograniczony. Obniżenia temperatur w zimie umożliwia zamarzanie rzek i jezior oraz pokonywanie ich po lodzie.

Obserwacja i pole ognia

Odcinek Niechorze-Rogowo o długości linii brzegowej 18 km. Linia brzegowa odcinka Niechorze-Rogowo składa się z szerokiej 30-40 m plaży, poza którą znajduje się wał wydmowy szerokości 50 m i wysokości 5 m. Dalej w kierunku południowym teren lekko pofałdowany. Wzniesienia stanowią szereg rozpościerających się ze wschodu w kierunku zachodnim pasmo wzgórz morenowych o wysokości 35-40 m. Duże wzniesienia szczególnie widoczne są w rejonie Mrzeżyna. (Mrzeżyno-Trzebusz-Rogozina - 2km wsch. Niechorze). Brzeg i przyległy teren w rejonie Mrzeżyna zalesiony i posiadający rozwiniętą dobrze sieć dróg w kierunku wschodnim Kamien Pomorski-Trzebiatów-Kołobrzeg i kierunku południowym Rogowo-Mrzezyno-Trzebiatów-Gryfice; Niechorze-Gryfice –Płoty; Dźwirzyno-Sławoborze-Świdwin. Obserwację ograniczać będzie również nierówny i zalesiony teren praktycznie na całej długości interesującego nas odcinka. Szczególnie dogodnymi do obserwacji są wzniesienia wałów moren czołowych ciągnących się od: Choszczna-Recza–Drwaska Pom.-Połczyna Zdrój-Bobolic. Możliwość prowadzenia z nich obserwacji dogodna na odległość 4-6 km we wszystkich kierunkach. Nierówny i zalesiony teren ogranicza prowadzenie ognia na, wprost, lecz umożliwia obserwacje dogodnych odcinków szczególnie wzdłuż rzek i obniżeń opadających w kierunku linii brzegowej. Obszary zurbanizowane są nieliczne i małe, liczące do 25 tys. są to miejscowości: Świnoujście-Kamień Pomorski-Trzebiatów-Nowogard-Kołobrzeg–Swidwin-Stargard Szcz.-Choszczno-Złotów - Wałcz.

Odcinek Niechorze-Mrzeżyno niedogodny do desantowania. Szczególnie dogodne w tym rejonie miejsca na SO dla środków ogniowych głównie w rejonach wzniesień przybrzeżnych. Powodują one dla obrońcy wybrzeża możliwość oddziaływania w głąb wód Morza Bałtyckiego na odległość maksymalnego zasięgu środków ogniowych zarówno z głównych stanowisk ogniowych (GSO) do ognia na wprost jak i do ognia z zakrytych stanowisk ogniowych (ZSO). Możliwość oddziaływania środków ogniowych przeciwpancernych (PPK) i do ognia na wprost dogodna dla prowadzenia ognia na odległość do 4 km. W przypadku włamania przeciwnika i opanowania linii: Dziwnów-Karnica-Sadlno-Trzebusz-St.Borek-Kołobrzeg możliwość dogodnego prowadzenia ognia (na odległość do 3-5km) głównie do środków opancerzonych i ciężkich ze względu na utrudnione manewrowanie spowodowane podmokłym terenem (dolny bieg rzeki Regi, Świdra, Błotnica, Parsety, Dębosznicy oraz J. Reska Przymorskiego).

Szczególnie dogodne kierunki obserwacji i prowadzenia ognia to w kierunku północnym:

- Gryfice –Kamień Pomorski,
- Gryfice – Trzebiatów,
- Białogard-Charzyno.

Szczególnie dogodne kierunki do prowadzenia obserwacji i ognia to w kierunku zachodnim:

- Karlino-Gościno,
- Siemyśl-Gryfice –Trzygłów,
- Płoty-Nowogard.

Szczególnie dogodne kierunki do prowadzenia obserwacji i ognia to w kierunku południowym:

- Trzebiatów- Gryfice-Nowogard,
- Charzyno-Karlino-Białogard,
- Świdwin-Drawsko Pomorskie.

Linia brzegowa dogodna do obserwacji i prowadzenia ognia jest na odcinku Trzęsacz-Dziwnów (13km). Posiada on za szeroką 10m plażę oraz wał piaszczystych wydm o wysokości do 6-8 m umożliwiającą obserwacje w obszar Morza Bałtyckiego oraz opadającego za nim terenu w głąb terenu pobrzeża morskiego.

Ukrycie i maskowanie

Zachodnia część Pobrzeża Szczecińskiego i Pojezierza Zachodniopomorskiego dogodna do ukrycia sprzętu przed ogniem bezpośrednim i pośrednim przeciwnika. Liczne zalesienia i zagłębienia przyjeziorne i rzeczne umożliwiają maskowanie przed obserwacją poziomą i pionową wojsk desantujących się w czasie desantu morskiego i powietrznego.

Główne zalesienia i kompleksy leśne typu buk, świerk, jodła występują w rejonach doliny Drawy i Gwdy, Warty, Odry oraz wokół Szczecina, Koszalina, Gorzowa Wlk., Drwaska Pom., Reska. Głównymi puszczami i borami części zachodniej Pobrzeża Morskiego i Pojezierza Pomorskiego są:

1) – Puszcza Wyszeborska (sosna, pow.800 km^2, wys.14-22m, gr.-13-28cm, przejezdn.-średnia);
2) – Lasy Sławoborskie (sosna, buk, pow.35 km^2, wys.17-30m, gr.-14-30 cm, przejezdn.-średnia);

3) – Bory Piławskie (sosna, dab, pow.600 km^2, wys.12-22, gr.-12-28cm, przejezdn.-średnia);
4) – Puszcza Drawska (sosna, buk ,dąb, pow.800 km^2, wys.16-30, gr.-20-35, przejezdn.-średnia);
5) – Puszcza Bolechowska (sosna, dąb pow.100 km^2, wys.12-26m, gr.-10-30cm, przejezdn.-średnia);
6) – Bory Nadnoteckie (sosna, dąb, pow.1200 km^2, wys.12-30m, gr.-12-30cm, przejezdn.-dobra);
7) –Puszcza Lubiechowska (dąb, sosna, pow.100 km^2, wys.22-30m, gr.-20-50cm, przejezdn.-średnia i trudna);
8) – Puszcza Bukowa (buk, pow.80 km^2, wys.35m, gr.-45cm, przejezdn.-średnia);
9) – Bory Wkrzańskie (sosna,buk,pow.250 km^2, wys.15-28m, gr.15-25cm, przejezdn.-średnia);
10) – Bory Goleniowskie (sosna, dąb pow.700 km^2, wys.12-27m,gr.-12-30cm, przejezdn.-średnia i trudna);
11) – Puszcza Wolińska (sosna pow.60 km^2, wys.10-25m, gr.-20-28cm, przejezdn.-średnia)[1].

Na Pojezierzu Zachodniopomorskim szczególnie w rejonie Stargardu Szczecińskiego – Mysliborza - Choszczna teren odkryty i dogodny doprowadzenia obserwacji w kierunkach wsch i płd.-wsch. Dogodnymi do ukryć są rejony Pojezierza Wałeckiego i zachodniej części Pojezierza Koszalińskiego, gdyż występują tam liczne pagórki i doliny o kształcie rynnowym i równoleżnikowym wraz z kompleksami leśnymi. W licznych terenach zalesionych ograniczona widoczność na odległość 50-100 m, możliwość wykonania licznych zawał leśnych (odstęp 2-5m) i kanalizowania ruchu wojsk. Możliwość maskowania koncentracji wojsk w rejonach lesisto-jeziornych lub lesisto-rzecznych. Dobra osłona przed bronią masowego rażenia i promieniowaniem przenikliwym oraz cieplnym broni jądrowej. Teren zachodniej części pojezierza i pobrzeża umożliwia skryte przemieszczenie odwodów, sprzyjając działaniom bardziej obronnym niż zaczepnym. Szczególnie jest to uwidocznione podczas przegrupowań i manewrów w kierunku południkowym i równoleżnikowym.

W oparciu o rzeki i jeziora oraz przeszkody wodne trudne do pokonania kompleksy leśne tworzą z przeszkodami wodnymi doskonałe rubieże obronne. Obszary zurbanizowane ww., rejonu to głównie małe miejscowości i osady, nie ograniczające prowadzenie obserwacji i ognia. Do największych miast regionu zaliczamy: Koszalin, Kołobrzeg, Wałcz, Stargard Szczeciński, Gorzów Wielkopolski, Myślibórz, Drawsko Pomorskie, Kostrzyn, Świdwin.

Przeszkody terenowe

Dogodnym odcinkiem do wykonania manewru jest odcinek:

- na prawo: Mrzeżyno –Trzebiatów – Gryfice;
- na lewo: Niechorze – Karnice - Kamień Pomorski.

Na tym kierunku po pokonaniu przeszkód wodnych oraz kompleksów leśnych w odległości 3-5 km od linii brzegowej umożliwia rozwinięcie pododdziałów desantujących w kierunkach południowym:

- Niechorze – Gryfice – Nowogard - Stargard Szczeciński.;
- Mrzezyno-Trzebiatów- Resko;
- Kołobrzeg-Sławoborze-Świdwin.

[1] Szt.Gen 1023/81,Warunki terenowe i klimatyczne Polski cz. IV, Warszawa 1981, s. 28-31.

Sieć dróg lokalnych umożliwia sprawny przebieg manewru. Odcinek Mrzezyno-Rogowo umożliwia manewr tylko w oparciu o lokalne drogi głównie ze względu na występujące rozlewiska rzek Regi, Dęborznicy i Błotnika o powierzchni 10-40 km^2. Duża liczba małych miejscowości może w znacznym stopniu spowolnić tempo natarcia w głąb pobrzeża i pojezierza. Kompleksy leśne i przeszkody wodne umożliwiają stworzenie wielu rubieży opóźniania, do których zaliczyć możemy poniższe rubieże:

- Niechorze-Mrzezyno;
- Trzebiatów –Kołobrzeg;
- Białogard-Sławoborze;
- Resko-Płoty-Trzygłów;
- Połczyn Zdrój-Świdwin;
- Łobez-Nowogard;
- Drawsko Pomorskie-Inśko;
- Wałcz-Mirosławiec;
- Pyrzyce –Wielgowo;
- Pełczyce –Pyrzyce.

Teren kluczowy

Terenem kluczowym, którego opanowanie umożliwi wprowadzenie kolejnych sił jest opanowanie odcinaka Niechorze – Mrzezyno do drogi łączącej Trzebiatów – Kamień Pomorski, łącznie z miastem Trzebiatów. Droga ta może być dogodna rubieżą obrony do czasu wprowadzenia nowych sił. Czynnikiem utrudniającym rozwinięcie się sił w kierunku wschodnim jest rzeka Rega.

W rejonie Trzęsacz – Dziwnów kluczowym rejonem jest rejon dogodny dla desantowania tj.: Niechorze - Trzęsacz -Pustkowo (o szer.12km), gdzie brzeg i teren położony w głębi lądu sprzyja rozwijaniu i dalszemu wprowadzeniu desantu przeciwnika na kierunkach: Trzebiatów - Białogard przy współdziałaniu z siłami głównego desantu działającego na kierunku Kołobrzeg – Białogard lub Gryfice – Nowogard – Stargard Szczeciński - Kostrzyń. Jednocześnie możliwe jest działanie głównego TDP z rejonu Kołobrzegu w kierunku południowym celem połączenia się TDP pomocniczym w rejonie dolnej Odry.

W rejonie zachodniego Pobrzeża Szczecińskiego teren umożliwia prowadzenie obrony przed desantowaniem. Linia brzegowa obszaru jest o charakterze wydmowym a brzeg wysoki i stromy. Na odcinku Międzyzdroje – Świnoujście teren płaski umożliwiający desantowanie z zadaniem opanowania wysp Wolin i Uznam. Głównymi obiektami lub zadaniami do opanowania dla wojsk desantujących się z Morza Bałtyckiego lub działających jako TDP na zachodnim Pojezierzu Pomorskim i Pobrzeżu Szczecińskim będą obiekty tj.: porty węzły drogowe, miejsca kanalizujące ruch lub decydujące o wprowadzaniu dalszych sił desantujących. Należą do nich:

- obiekty portowe:
  Świnoujście, Dźwinów, Szczecin, Kołobrzeg;
- opanowanie wysp:
  Wolin i Uznam;
- opanowanie kluczowych węzłów komunikacyjnych:
  Białogard, Świdwin, Gryfice, Płoty, Nowogard, Kamień Pom., Wolin.

Odcinkiem dogodnym do desantowania z M.Bałtyckiego w zachodniej części Pobrzeża Koszalińskiego i Szczecińskiego jest odcinek **Mrzeżyno-Kołobrzeg** - (długość linii brzegowej 19 km, desantow.-10 km).

Dodatkowo desant morski może być wysadzony na odcinku długości 35 km tj.: Mielno – Kołobrzeg - Dźwirzyno w celu natarcia na kierunki: Kołobrzeg –Białogard lub Stragard Szczecinski oraz w celu połączenia z TDP w rejonie Białogardu i Karlina. W rejonie Trzęsacz - Trzebiatów – Białogard należy liczyć się z Taktycznym Desantem Pomocniczym w celu połączenia się z TDP w rejonie Szczecin – Pyrzyce -Gryfino. Ponadto możliwe jest wysadzeni desantu w rejonie Trzęsacz - Gryfice – Nowogard – Kostrzyń w celu uchwycenia głównych węzłów komunikacyjnych, zaplecza ZT i Oddziałów broniących wybrzeża oraz w celu połączenia się z TDP w rejonie dolnej Odry. W celu wprowadzania sił areomobilnych desant morski poprzedzony będzie TDP z zadaniem opanowania lotnisk wybrzeża południowego M.Bałtyckiego tj.:

- Wicko Morskie – dogodne do lądowania śmigłowców i małych samolotów transportowych;
- Bagicz – dogodne do lądowania samolotów transportowych i ponad dźwiękowych;
- Sarbinowo, Rob, Włodarki – lądowiska polowe;
- Zegrze Pomorskie – lotnisko dla samolotów ponad dźwiękowych i LWL;
- Goleniów –lotnisko dla wszystkich typów samolotów;
- Szczecin –lotnisko polowe dla samolotów lekkich i śmigłowców.

Drogi podejścia i korytarze manewru

Prawdopodobnymi drogami podejścia wojsk desntujących się w kierunku południowym będą drogi łączące:

- Trzebiatów – Gryfice - Nowogard;
- Gryfice – Łobez;
- Kołobrzeg – Świdwin;
- Białogard – Połczyn Zrdój;
- Niechorze – Kamień Pomorski - Goleniów;
- Kołobrzeg - Gościno - Płoty- Nowogard.

Manewr wojsk desantujących w kierunku wschodnim lub zachodnim będzie możliwy w oparciu o korytarze manewru tj:

- MRZEZYNO - KOŁOBRZEG - KOSZALIN;
- BIAŁOGARD - PŁOTY- NOWOGARD;
- GRYFICE – WOLIN - SWINOJUŚCIE;
- ŚWIDWIN - ŁOBEZ - NOWOGARD.

Pojemność korytarzy manewru występujące w rejonie odcinka desantowania NIECHORZE - MRZEZYNO i dalej w kierunku południowym zróżnicowana od batalionu do wzmocnionej brygady.

8.7. WARUNKI WYSADZENIA DESANTU W PASIE WYBRZEŻA: ROGOWO – USTRONIE MORSKIE

Granice geograficzne regionu

Odcinek wybrzeża ROGOWO – USTRONIE MORSKIE leży na granicy dwóch makroregionów: Pobrzeża Szczecińskiego i Pobrzeża Koszalińskiego. Od południa ogranicza go Równina Białogardzka. Długość tego odcinka wynosi około 28 km.

Odcinek wybrzeża: Rogowo – Ustronie Morskie

Rzeźba terenu i stosunki hipsometryczne

Linia brzegowa jest regularna z plażą o szerokości 15 – 30 m, która przechodzi w łagodne wydmy piaszczyste, tworzące liczne wzgórza o wysokości nieprzekraczającej 10m. W rejonie Ustronia Morskiego brzeg jest regularny z urwistą skarpą o wysokości 6 – 10 m. W kierunku zachodnim skarpa obniża się do 5m. Dalej teren jest płaski i otwarty, zabagniony tylko w dolinach rzeczek. Dopiero w rejonie Kołobrzegu zabagnienie terenu wzrasta. Na odcinku Kołobrzeg – Rogowo wał piaszczysty szerokości 10 – 15m i wysokości 5 – 12m zapewnia dobrą obserwację lustra wody. Tuż za wąskim pasem linii brzegowej teren w głąb lądu znacznie się obniża, jest zabagniony, pocięty i trudno dostępny nawet w okresie letnim. W części zachodniej odcinka jest duże jezioro Resko połączone z morzem. Na mierzei przebiega droga betonowa szerokości 6 – 10 m. Linia brzegowa na całym odcinku nie stanowi przeszkody do wysadzania desantu, to teren położony w głębi całkowicie uniemożliwia działanie desantu i prowadzenie działań zaczepnych oraz rozprzestrzenianie się w głąb lądu. Warunki terenowe pozwalają na zorganizowanie obrony niedużymi siłami.

Struktura administracyjna

Odcinek wybrzeża ROGOWO – USTRONIE MORSKIE znajduje się w całości w województwie Zachodniopomorskim, w powiecie Kołobrzeg.

Zaludnienie i tereny zurbanizowane (miejscowości, aglomeracje miejskie)

Najważniejszymi miejscowościami są: Kołobrzeg (około 48 tyś. mieszkańców), ponadto: Karlino, Białogard. Zaludnienie kształtuje się na poziomie około 25 osób/ km.

Zalesienia i kompleksy leśne

Na głębokość 3-5 km brak jest większych skupisk leśnych, największe kompleksy leśne rozciągają się na południe od Kołobrzegu z przewagą drzew bukowo – sosnowych.

Hydrografia (przeszkody wodne- rzeki, jeziora, kanały, bagna)

Wydmy morskie odcinają od morza płytkie jezioro - Resko (577,1ha, gł.śr. 1,3 m, dł. max 3800m, szer.max 2350m); rzeka Parsęta (szer.do 50m; głęb.-4m)

Komunikacja – drogowa i kolejowa

W rejonie występuje dobra sieć dróg lokalnych. Sieć komunikacji drogowej to linie dróg powiatowych łączące ważniejsze miasta:

- Kołobrzeg – Koszalin,
- Kołobrzeg – Białogard,
- Kołobrzeg – Świdwin,
- Kołobrzeg –Trzebiatów;

Grunty

Oprócz piaszczystych i piaszczysto – torfiastych pasa nadmorskiego większość obszaru zajmują bagienne i gliniaste, zawierające z rzadka żwir i kamienie.

Drogi podejścia i korytarze manewru wojsk

Dogodnym rejonem desantowania jest odcinek Ustronie Morskie – Sianożęty oraz Kołobrzeg – Dźwirzyno. Dogodny kierunek przesunięcia wojsk Kołobrzeg – Sławoborze – Świdwin.

8.8. WARUNKI WYSADZENIA DESANTU W PASIE WYBRZEŻA: USTRONIE MORSKIE – DARŁOWO

Granice geograficzne odcinka

Odcinek USTRONIE MORSKIE - DARŁOWO rozciąga się na zachodzie od doliny rzeki Parsęta do rzeki Wieprza na wschód. Na południu ograniczony **Wysoczyzną Polanowską**. Pobrzeże koszalińskie zajmuje powierzchnię około 6,5 tys. km., z tego odcinek **Ustronie Morskie - Darłowo** przypada powierzchnia około 2,7 tyś. km^2 i rozciąga się na długość 25 km.

Rzeźba terenu i stosunki hipsometryczne odcinka

Średnia wysokość terenu nie przekracza 50 m npm. Obniżenia terenowe rozciągają się na odcinkach:

- Ustronie Morskie - Białogard;
- Mścice - Sianów;
- Dąbki - Darłowo.

Dominującym wzniesieniem jest wzgórze Krzyżanka (136 m npm.) na wschód od Koszalina. Linia brzegowa jest mało urozmaicona wskazując tylko lekkie wygięcia. Działalność fal podcinająca wysoczyzny morenowe i akumulujące piaszczyste mierzeje przekształcane w wały wydmowe, za którymi wytworzyły się płytkie i rozległe jeziora. Od strony lądu rozciąga polodowcowa równina, szerokość niziny wynosi 25 km - 3 O km. Na odcinku, Sarbinowo - Ustronie Morskie wysokość klifu do 5 - 6 m na jego zapleczu teren jest otwarty, równinny na odległość do 4 km o wysokości do 10m npm z nielicznymi za-

głębieniami torfiastymi.

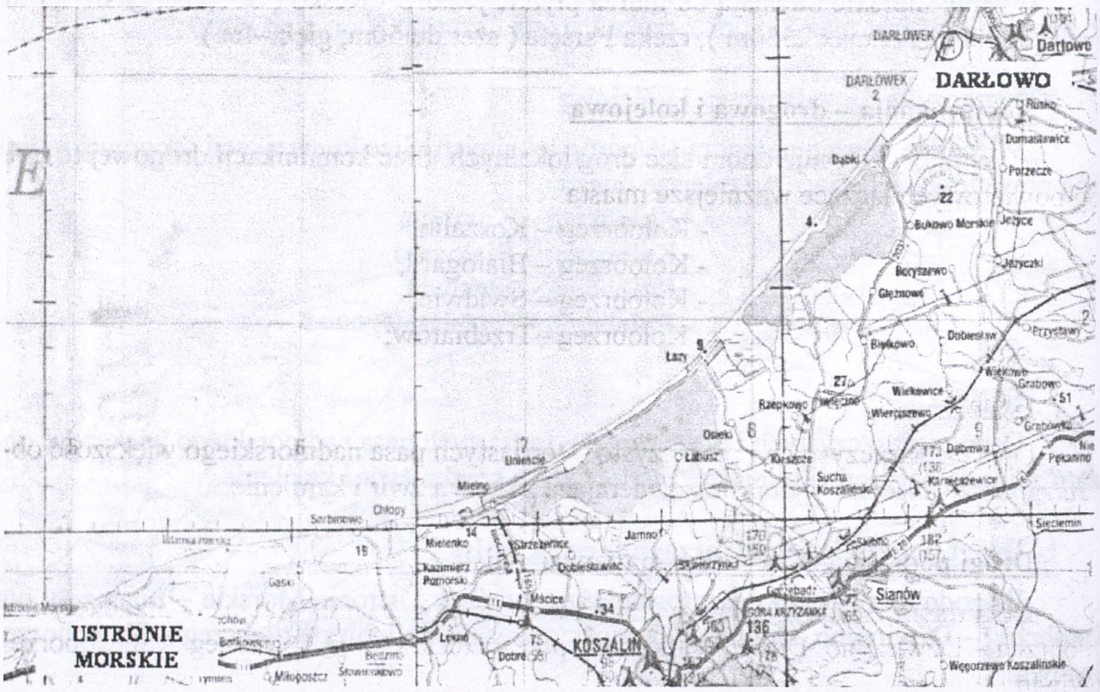

Odcinek wybrzeża: Ustronie Morskie - Darłowo

Struktura administracyjna

Odcinek Ustronie Morskie - Darłowo znajduje się w całości w obrębie województwa Zachodniopomorskiego.

Zaludnienie i tereny zurbanizowane

Zaludnienie kształtuje się na poziomie około **25 osób/ km^2**. Najważniejszymi miejscowościami interesującego nas regionu są:

- Darłowo około 16 tyś. mieszkańców;
- Białogard około 25 tyś. mieszkańców;
- Koszalin około 120 tyś mieszkańców;
- Sianów około 5 tyś mieszkańców.

Pasma wzgórz i dominujących wzniesień

Najwyższym wzniesieniem jest wzniesienie Krzyżanka 136 m npm.

Zalesienia i kompleksy leśne

Na głębokość około 3 - 5 km brak jest większych skupisk leśnych, największe kompleksy leśne rozciągają się na południe od Koszalina z przewagą drzew bukowo - sosnowych. Powierzchnia około 800 km^2 (Puszcza Wyszeborska).

Hydrografia (przeszkody wodne - rzeki, jeziora, kanały, bagna)

Wydmy morskie odcinają od morza płytkie jeziora: Jamno (22,4 km^2, maksymalna głębokość - 3,9 m); Bukowo (17,5 km^2, maksymalna głębokość 2,6 m);

Jeziora są zasilane przez rzeki: Bukowo - przez rzekę Grabowa (szer. do 20m; głęb., do 2 m); Jamno przez mniejsze rzeki Dzierzęcinka i Unieść. Inne rzeki bezpośredniego zlewiska południowego Bałtyku to: Parsęta (szer. do 50 m głęb. do 4 m); Radew (szer. do 20 m, głęb. Do 2 m) - prawy dopływ Parsęty.

W rejonie Biesiekierza tereny bagienne o powierzchni około 25 km^2.

Komunikacja - drogowa i kolejowa

Sieć komunikacji drogowej to linie dróg głównych wojewódzkich łączących najważniejsze miasta Pobrzeża Koszalińskiego tj.: SŁUPSK - KOSZALIN - KOŁOBRZEG; KOSZALIN - PIŁA;

W rejonie w/w dróg występuje gęsta sieć dróg lokalnych łączących mniejsze miejscowości regionu. Bardzo dobrze rozwinięta jest również sieć kolejowa zapewniająca dojazd we wszystkie kierunki.

Grunty

Oprócz piaszczysto - torfiastego pasa nadmorskiego zdecydowana większość obszaru zajmują gliny, zawierające z rzadka żwir i kamienie.

Drogi podejścia i korytarze manewru wojsk

Dogodnym rejonem desantowania jest odcinek Ustronie Morskie - Mielno. Dogodny kierunek przesunięcia wojsk Mielno - Koszalin - Bobolice oraz Ustronie Morskie - Białogard.

Warunki pogodowe i klimatyczne

Na środowisko lądu nakłada się oddziaływanie morza, wyrazem, czego są bryzy morskie i lądowe, cieplejsze zimy i chłodniejsze miesiące letnie, późniejsza wiosna i dłuższa jesień. Średnie całoroczne opady nie przekraczają 350 mm.

Obserwacja i pole ognia

Wysokość klifu brzegowego na odcinku ROGOWO - USTRONIE MORSKIE nie przekracza wysokości 5 m. Warunki obserwacji w okresie wysadzania desantu będą się kształtowały od dobrej (> 4km), do bardzo dobrej ok l 0 km, podyktowane to jest ukształtowaniem terenu, gdzie różnica wzniesień nie przekracza 10m, oraz brak większych kompleksów leśnych. Mogą wystąpić okresy słabej widoczności do l km szczególnie w czasie opadów atmosferycznych zachmurzenia oraz w czasie porannych mgieł wiosenno - jesiennych. Szczególnie na odcinku **ROGOWO - GRZYBOWO** w związku z występującym rozlewiskiem rzek. Ograniczeń prowadzenia ognia na wprost nie ma. Pole ognia pokrywa się z warunkami obserwacji, jedynie warunki pogodowe mogą mieć wpływ na celność prowadzonego ognia.

Ukrycie i maskowanie

Analizowany teren pod kątem możliwości maskowania jest niedogodnym dla sił desantujących ze względu na brak terenów zalesionych oraz ukształtowania terenowego. Trudności z ukryciem i maskowaniem rozciągają się na głębokość około 3 km, potem wzrasta liczba kompleksów leśnych zwiększające możliwości maskowania wojsk.

Przeszkody terenowe

Na odcinku ROGOWO - USTRONIE MORSKIE dogodnymi rejonami desantowania są **DŹWIRZYNO - KOŁOBRZEG** oraz KOŁOBRZEG - USTRONIE MORSKIE. Na kierunku ROGOWO - DŹWIRZYNO rozległe tereny podmokłe i rozlewiska rzek **DĘBOSZNICA, REGA i BŁONIA** skutecznie mogą skanalizować ruch wojsk do przodu. Manewr wojsk tylko po drogach utwardzonych. Istotna przeszkodą jest rzeka PARSĘTA, która w naturalny sposób rozcina odcinek desantowania. Podczas przemieszczania się w głąb obszaru, rzeki ze względu na południkowy kierunek nurtu nie będą miały znaczącego wpływu na tempo natarcia. Ośrodki zurbanizowane KOŁOBRZEG, ROGOWO, DZWIRZYNO oraz USTRONIE MORSKIE rozciągające się na całym odcinku w odstępach średnio, co 4 - 5 km będą stanowić dla obrońców dogodne rubieże obrony utrudniając manewr desantującym i walczącym o pogłębienie przyczółka. Obrońcy mogą organizować obronę w głębi na bazie licznych miejscowości położonych w pasie na lewo: **ROGOWO - GRYFICE**, na prawo **USTRONIE MORSKIE - BIAŁOGARD.** Po przekroczeniu rubieży BIAŁOGARD - GRYFICE ruch wojsk do przodu ograniczony ze względu na kompleksy leśne.

Teren kluczowy

Terenem kluczowym,którego opanowanie umożliwi wprowadzenie kolejnych sił jest opanowanie odcinaka **DZWIRZYNO - KOŁOBRZEG** oraz **USTRONIE MORSKIE - KOŁOBRZEG** wraz z wymienionymi miejscowościami. W dalszej kolejności opanowanie rubieży drogi **USTRONIE MORSKIE - KOŁOBRZEG - MRZEŻYNO,** skąd desantujący będzie mógł wprowadzić świeże siły.

Drogi podejścia i korytarze manewru

Prawdopodobnymi korytarzami manewru w kierunku południowym będzie na lewo **DZWIRZYNO - SIEMYŚL**, na prawo **KOŁOBRZEG - GOSCINO**. Drugi na lewo **KOŁOBRZEG - BIAŁOGARD**, na prawo **USTRONIE MORSKIE. - DOBRZYCA** umożliwiając wprowadzenie wojsk w sile około wzmocnionej kompanii. Desantujący przesuwał się będzie wzdłuż dróg: KOŁOBRZEG - ŚWIDWIN, USTRONIR MOR. - BIAŁOGARD do rzeki P ARSĘTY, którą będzie prawdopodobnie forsował z marszu. Ponadto liczna siec dróg lokalnych biegnących w różnych kierunkach będzie umożliwiała sprawne przemieszczenie się wojsk w rejony zainteresowania.

8.9. WARUNKI WYSADZENIA DESANTU W PASIE WYBRZEŻA: DARŁOWO - USTKA

Obszar zainteresowania leży na terenie **Wybrzeża Słowińskiego**. Jest to region położony w północnej Polsce, stanowiący najniższą i położoną najbliżej brzegu morza część Pobrzeża Koszalińskiego. Powierzchnia 1123 km^2. Administracyjnie na terenie województwa pomorskiego i zachodnio- pomorskiego.

Ukształtowanie terenu – formy terenu

Jest to obszar w większości nizinny, lekko pofalowany, znaczna jego część, szczególnie w rejonach rzek oraz jezior posiada charakter bagienny, a w głębi równolegle do wybrzeża morskiego ciągną się wzgórza od 120-230m.n.p.m.

Warunki prowadzenia obserwacii

Warunki dobre, szczególnie na zach. od m. JAROSŁAWIEC do m. DARŁOWO, ograniczone na wsch. od m. JAROSŁAWIEC do m. USTKA ze względu na obszary leśne(miejscami poniżej 50m). W zależności od pory dnia i roku widoczność będzie kształtowała się od słabej (od 200m do 700m) do umiarkowanej (od 1km do 2km), a nawet dobrej (pow.2km). W godzinach rannych, w czasie występowania mgieł, należy liczyć się z kilkugodzinnymi okresami słabej widoczności (nawet poniżej 200m).

Odcinek wybrzeża: Darłowo - Ustka

Możliwości prowadzenia ognia

Szczególnie dobre na zach. od m. JAROSŁAWIEC do m. DARŁOWO, utrudnione na wsch. od m. JAROSŁAWIEC do m. USTKA ze względu na występujące obszary leśne.

Warunki maskowania przed obserwacja optyczną i elektroniczną

Warunki dobre, ale tylko w obszarach leśnych i w pasie przybrzeżnym ze względu na występujące tu wydmy.

Możliwości ukrycia sprzętu i wojsk

Występują tylko w obszarach leśnych, gdzie są dobre warunki maskowania siły żywej i sprzętu bojowego, a zasięg widoczności często spada poniżej 100m).

Właściwości gruntu

Brzeg morski prawie na całej długości jest piaszczysty. Zaczyna się na ogół plażą szerokości 25-200m. Za plażą ciągnie się zazwyczaj wał tzw. wydm białych. Są to piaski lotne, sypkie, porośnięte tylko roślinnością zielną, umocnione przed osuwaniem się od strony morza faszyną lub betonowymi płytami. Nieco dalej w głąb lądu ciągnie się pas

piasków wydmowych, bardziej ustabilizowanych, porośniętych lasem i zaroślami, tzw. wydm szarych. W nielicznych miejscach brzeg morski buduje glina zawierająca z rzadka żwir i kamienie. Gliniaste, a lokalnie piaszczyste, wysoczyzny dochodzące do brzegu są podmywane przez fale morskie i tworzą urwiska brzegowe (klif). Rodzaj gruntów budujących brzeg i będących w bezpośrednim jego sąsiedztwie ma wpływ na warunki desantowania i możliwość rozwinięcia natarcia od strony morza w głąb lądu. Piaszczyste w przeważającej mierze wybrzeże morskie sprawia, że warunki desantowania na większości charakteryzowanego odcinka są korzystne (uciążliwe dla pojazdów kołowych są tylko piaski wydmowe), natomiast rozwijanie natarcia w głąb lądu utrudniają - oprócz licznych jezior przybrzeżnych (na tym odcinku Wicko i Kopań) -pasy torfowisk rozciągające się równolegle do wybrzeża za wąską (do 2km) strefą wydm nadbrzeżnych. Dotyczy to zwłaszcza pory mokrej, gdy torf jest grząski, a może on także ulec zawodnieniu i w porze suchej przez unieruchomienie systemów melioracyjnych.

Przeszkody wodne

W obszarze zainteresowania występują liczne przeszkody wodne, które mogą stanowić o występowaniu punktów krytycznych. Cały pas wybrzeża jest poprzecinany korytami rzek, które mają układ południkowy. Zaliczamy do nich:

- ✓ rzeki WIEPRZA i SŁUPIA;

Cechą charakterystyczną całego obszaru jest również duża ilość jezior rozciągająca się w pobliżu linii brzegowej z przylegającymi do nich terenami o podłożu torfowo - bagiennym. Stanowią one naturalne przeszkody terenowe dla ruchu wojsk, szczególnie od strony morza. Zaliczamy do nich:

- ✓ jeziora: WICKO (10,6km^2, głęb. 3,9m), KOPAŃ (7,9km^2, głęb. 3,9m), MODŁA(2km^2, głęb. 2,8m);

Ponadto występują także:

- ✓ tereny zabagnione i podmokłe na zach. od m. USTKA(Zaleskie bagna, Złakowskie błota);
- ✓ duża ilość mniejszych cieków wodnych (RUDZIEŃ, STOBNICA, ŚWIDNIK, GŁÓWNICZKA, MARSZEWKA, STRUGA LĘDOWSKA)

Kompleksy leśne

Obszar charakteryzuje się średnim stopniem zalesienia około 28%. Największe skupiska leśne występują na zach. od m. USTKA. Są rozmieszczone nierównomiernie i skupione w wąskim pasie nadmorskim, wzdłuż linii brzegowej. W większości to bory sosnowo-bukowe, sosnowe, dębowo-sosnowe - trudno przejezdne dla pojazdów ciężkich. Wzdłuż wybrzeża na wydmach rośnie sosna, a na brzegach klifowych sosna i lasy bukowe. Ruch pojazdów mechanicznych jest tylko miejscami utrudniony. Wiele dróg przecinających lasy biegnie ku morzu. Szerokość przesiek 3-8m. Sieć dróg i przesiek ułatwia manewr wojsk i szybki przerzut oddziałów do rejonów walk. Drogi na podłożu gliniastym w okresie roztopów są trudne do przejazdu. Ze względu na małe odstępy między drzewami (2-6m), przekraczalność lasów na przełaj możliwa jest tylko dla pododdziałów (oddziałów) pieszych.

Tereny zurbanizowane

Obszar zainteresowania charakteryzuje się dużą gęstością terenów zurbanizowanych. Do większych miejscowości zaliczamy: DARŁOWO, JAROSŁAWIEC, ŁĄCKO i USTKĘ. Pozostałe miejscowości liczą od kilku do kilkunastu tys. mieszkańców. Należy liczyć się z utrudnieniami (utrudniony manewr i kanalizowanie ruchu) w pokonywaniu miejscowości a także z koniecznością organizowania objazdów i dróg obejścia.

Tereny, których opanowanie pozwoli uzyskać przewagę taktyczno- ogniową

Największe znaczenie dla przeciwnika miałoby opanowanie portów morskich, które umożliwiałyby masowy wyładunek ludzi i sprzętu oraz dzięki połączeniom komunikacyjnym, ułatwiałyby rozwijanie natarcia w głąb lądu. Dotyczy to przede wszystkim USTKI oraz mniejszych portów środkowego wybrzeża takich jak JAROSŁAWIEC; w mniejszym stopniu małych portów rybackich.

- **rejony o dużych możliwościach manewrowych:**
  - m. DARŁOWO- m. JAROSŁAWIEC- m. SULIMICE;
- **rejony o małych możliwościach manewrowych:**
  - m. JAROSŁAWIEC- m. USTKA- m. ZALESKIE.

Drogi

Sieć komunikacyjna zarówno drogowo, jak i kolejowa jest dobrze rozwinięta i zapewnia ruch i manewr wojsk. Drogi gruntowe o podłożu piaszczysto-gliniastym są trudne do przebycia w okresie intensywnych opadów atmosferycznych. Szlaki komunikacji lądowej przebiegają przez ten obszar równolegle do linii brzegowej. W przeważającej części są to drogi o średnim stanie technicznym i średnich parametrach konstrukcyjnych. Szerokości od 3,5m do 7m. Do ważniejszych dróg zaliczamy: DARŁOWO- SŁAWNO, DARŁOWO- USTKA, USTKA – KOSZALIN. Warunki komunikacji na przełaj są na ogół ciężkie, a w okresie roztopów nawet niemożliwe. Komunikacja uzależniona jest od istniejących dróg.

Dogodne drogi podejścia to: - wsch. m. DARŁOWO- zach. jez. KOPAŃ - wsch. jez. KOPAŃ – zach. m. JAROSŁAWIEC - wsch. LĘDOWSKIE WYDMY- zach. m. USTKA. Ponadto właściwości terenu ograniczają prowadzenie działań do następujących korytarzy manewru: - DARŁOWO- NACMIERZ, WODNICA- MARSZEWO.

Ocena możliwości prowadzenia działań desantowych

Nasze wybrzeże morskie, na ogólną długość 496km, posiada około 100km dogodnych odcinków do wysadzenia desantu morskiego. Natomiast ocena przybrzeżnego pasa morza, linii brzegowej i strefy lądowej charakteryzowanego odcinka wskazuje, że w zasadzie większa część w/w odcinka jest dostępna do lądowania z okrętów i kutrów desantowych. Ograniczone są tylko możliwości lądowania desantu z okrętów transportowych bez przeładowania sił i środków na morzu. Izobata 10m przebiega najczęściej w odległości około 1,8km (1Mm) od brzegu. Mielizna przybrzeżna do izobaty 10m jest przeważnie wąska i układa się równolegle do linii brzegowej. W odległości około 25,9km (14Mm) leży Ławica Słupska na północ od rzeki Słupi. Równoleżnikowa rozciągłość ławicy wynosi około 46,3km (25Mm). Głębokość w północno-zachodniej części wynosi 8-10m, a na pozostałym obszarze jest zmienna i waha się w granicach 10-20m. Najpłytsza część ławicy z

głębokością 8m znajduje się w odległości około 48,1km (26Mm) na północny zachód od latarni morskiej w Ustce. Między Jarosławcem a Darłowem dno jest przeważnie równe. W miarę zbliżania się do brzegu głębokości zmniejszają się równomiernie, a izobaty mają na ogół przebieg równoległy do linii brzegowej. Izobata 10m najczęściej przebiega w odległości około 1,8km (1Mm) od brzegu. W pobliżu brzegu dno jest pokryte drobnym, szarym lub białym piaskiem; dalej drobnym szarym piaskiem, szarym iłem i gliną. Natomiast izobata 5m najczęściej przebiega w odległości około 0,8km (0,5Mm) od brzegu.

Dogodnymi miejscami i odcinkami do wysadzenia desantu morskiego są:

- ✓ odcinek DARŁÓWKO - jezioro KOPAŃ - 4km;
- ✓ odcinek wschodni brzeg jeziora KOPAŃ - JAROSŁAWIEC- 5km:
- ✓ odcinek LĘDOWSKIE WYDMY - PODDĄBIE - 14km;

Na kierunkach dogodnych do wysadzenia desantów można spodziewać się taktycznych desantów morskich w sile od batalionu do dywizji i większych. Nie można wykluczyć lądowania desantów na kierunkach o mniejszej pojemności, szczególnie w razie użycia przez przeciwnika większej liczby poduszkowców. Przeciwnik może również organizować desanty **pozorne** i **demonstracyjne** oraz z **ograniczonym celem**. Te ostatnie, mimo zaangażowania niewielkich sił, mogą stwarzać duże zagrożenie, głównie dzięki wykorzystaniu zaskoczenia oraz wykonaniu szybkich i zdecydowanych ataków. Takie grupy rajdowe w składzie wzmocnionej kompanii mogą być wysadzone na środkach pływających (poduszkowcach) za plażą lub w rejonach portów, a ze śmigłowców - na głębokość 30-50 km od brzegu.

8.10. WARUNKI WYSADZENIA DESANTU W PASIE WYBRZEŻA: USTKA – ŁEBA - BIAŁOGÓRA

Region położony w północnej Polsce, stanowiący najniższą i położoną najbliżej brzegu morza część Pobrzeża Koszalińskiego. Administracyjnie na terenie województwa pomorskiego. Obszar zainteresowania leży na terenie **Wybrzeża Słowińskiego**. Powierzchnia 1123 km^2.

Ukształtowanie terenu – formy terenu

Jest to obszar w większości nizinny, lekko pofalowany, znaczna jego część, szczególnie w rejonach rzek oraz jezior posiada charakter bagienny, a w głębi równolegle do wybrzeża morskiego ciągną się wzgórza od 120-130m.n.p.m.

Warunki prowadzenia obserwacji

Warunki dobre, szczególnie na wsch. od m. USTKA do m. ŁEBA, ograniczone na wsch. od m. ŁEBAdo m. BIAŁOGÓRA ze względu na obszary leśne (miejscami poniżej 200m). W zależności od pory dnia i roku widoczność będzie kształtowała się od słabej (od 200m do 700m) do umiarkowanej (od 1km do 2km), a nawet dobrej (pow.2km). W godzinach rannych, w czasie występowania mgieł, należy liczyć z kilkugodzinnymi okresami słabej widoczności (nawet poniżej 200m).

Możliwości prowadzenia ognia

Szczególnie dobre na zach. od m. USTKA do m. ŁEBA, utrudnione na wsch. od od m. ŁEBAdo m. BIAŁOGÓRA ze względu na występujące obszary leśne.

Właściwości gruntu

Brzeg morski prawie na całej długości jest piaszczysty. Zaczyna się na ogół plażą szerokości 25-200m. Za plażą ciągnie się zazwyczaj wał tzw. wydm białych. Są to piaski lotne, sypkie, porośnięte tylko roślinnością zielną, umocnione przed osuwaniem się od strony morza faszyną lub betonowymi płytami. Nieco dalej w głąb lądu ciągnie się pas piasków wydmowych, bardziej ustabilizowanych, porośniętych lasem i zaroślami, tzw. wydm szarych. W nielicznych miejscach brzeg morski buduje glina zawierająca z rzadka żwir i kamienie. Gliniaste, a lokalnie piaszczyste, wysoczyzny dochodzące do brzegu są podmywane przez fale morskie i tworzą urwiska brzegowe (klif). Rodzaj gruntów budujących brzeg i będących w bezpośrednim jego sąsiedztwie ma wpływ na warunki desantowania i możliwość rozwinięcia natarcia od strony morza w głąb lądu. Piaszczyste w przeważającej mierze wybrzeże morskie sprawia, że warunki desantowania na większości charakteryzowanego odcinka są korzystne (uciążliwe dla pojazdów kołowych są tylko piaski wydmowe), natomiast rozwijanie natarcia w głąb lądu utrudniają - oprócz licznych jezior przybrzeżnych (na tym odcinku jez. GARDNO, ŁEBSKO, SARBSKO)- pasy torfowisk rozciągające się równolegle do wybrzeża za wąską (do 2km) strefą wydm nadbrzeżnych szczególnie w rejonie ROWY – ŁEBA. Dotyczy to zwłaszcza pory mokrej, gdy torf jest grząski, a może on także ulec zawodnieniu i w porze suchej przez unieruchomienie systemów melioracyjnych.

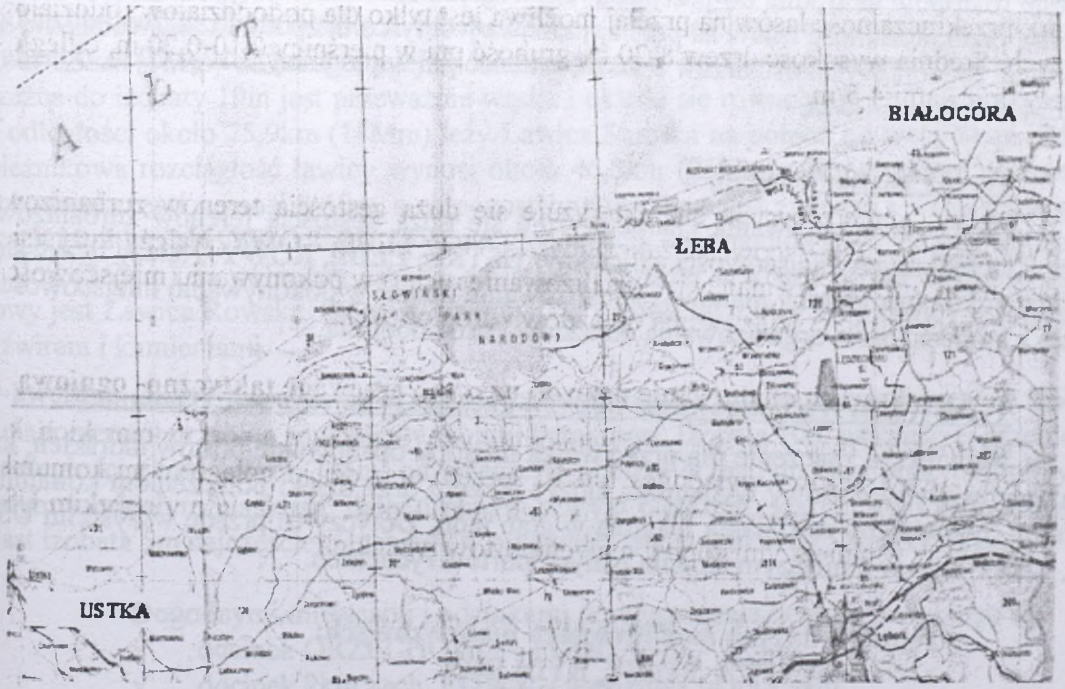

Odcinek wybrzeża: Ustka – Łeba - Białogóra

Przeszkody wodne

W obszarze zainteresowania występują liczne przeszkody wodne, które mogą stanowić o występowaniu punktów krytycznych. Cały pas wybrzeża jest poprzecinany korytami rzek, które mają układ południkowy. Zaliczamy do nich rzeki:

- ✓ SŁUPIA, ŁEBA, ŁUPAWA;

Cechą charakterystyczną całego obszaru jest również duża ilość jezior rozciągająca się w pobliżu linii brzegowej z przylegającymi do nich terenami o podłożu torfowo - bagiennym. Stanowią one naturalne przeszkody terenowe dla ruchu wojsk, szczególnie od strony morza. Zaliczamy do nich: jeziora GARDNO (24,7 km^2, głęb. 2,6 m), ŁEBSKO (71,4 km^2, głęb. 6,3m), SARBSKO (6,5 km^2, głęb. 3,2m); ponadto występuje także duża ilość mniejszych cieków wodnych

Kompleksy leśne

Obszar charakteryzuje się średnim stopniem zalesienia około 28%. Największe skupiska leśne występują na zach. od m. USTKA. Są rozmieszczone nierównomiernie i skupione w wąskim pasie nadmorskim, wzdłuż linii brzegowej. W większości to bory sosnowo-bukowe, sosnowe, dębowo-sosnowe - trudno przejezdne dla pojazdów ciężkich. Wzdłuż wybrzeża na wydmach rośnie sosna, a na brzegach klifowych sosna i lasy bukowe. Ruch pojazdów mechanicznych jest tylko miejscami utrudniony. Wiele dróg przecinających lasy biegnie ku morzu. Szerokość przesiek 3-8m. Sieć dróg i przesiek ułatwia manewr wojsk i szybki przerzut oddziałów do rejonów walk. Drogi na podłożu gliniastym w okresie roztopów są trudne do przejazdu. Ze względu na małe odstępy między drzewami (2-6m), przekraczalność lasów na przełaj możliwa jest tylko dla pododdziałów (oddziałów) pieszych. Średnia wysokość drzew 8-20 m, grubość pni w pierśnicy 0,10-0,20 m, odległość między drzewami 4-5 m.

Tereny zurbanizowane

Obszar zainteresowania charakteryzuje się dużą gęstością terenów zurbanizowanych. Do większych miejscowości zaliczamy: USTKĘ, ŁEBĘ, ROWY. Należy liczyć się z utrudnieniami (utrudniony manewr i kanalizowanie ruchu) w pokonywaniu miejscowości a także z koniecznością organizowania objazdów i dróg obejścia.

Tereny, których opanowanie pozwoli uzyskać przewagę taktyczno- ogniową

Największe znaczenie dla przeciwnika miałoby opanowanie portów morskich, które umożliwiałyby masowy wyładunek ludzi i sprzętu oraz dzięki połączeniom komunikacyjnym, ułatwiałyby rozwijanie natarcia w głąb lądu. Dotyczy to przede wszystkim USTKI, ŁEBY oraz w mniejszym stopniu małych portów rybackich.

rejony o dużych możliwościach manewrowych:
- USTKA, ROWY, BYDLINO;
- STASINO, BIAŁOGÓRA, CHOCZEWO.

rejony o małych możliwościach manewrowych:
- ROWY, STASINO, MASZEWKO.

Drogi podejścia i korytarze manewru

Sieć komunikacyjna zarówno drogowo, jak i kolejowa jest dobrze rozwinięta i zapewnia ruch i manewr wojsk. Drogi gruntowe o podłożu piaszczysto-gliniastym są trudne do przebycia w okresie intensywnych opadów atmosferycznych. Szlaki komunikacji lądowej przebiegają przez ten obszar prostopadle do linii brzegowej. W przeważającej części są to drogi o średnim stanie technicznym i średnich parametrach konstrukcyjnych. Szerokości od 3,5m do 7m. Do ważniejszych dróg zaliczamy: USTKA – SŁUPSK, SMOŁDZINO – SŁUPSK, ŁEBA - LĘBORK. Warunki komunikacji na przełaj są na ogół ciężkie, a w okresie roztopów nawet niemożliwe. Komunikacja uzależniona jest od istniejących dróg.

Dogodne drogi podejścia to:

- USTKA – SŁUPSK;
- ROWY - SŁUPSK;
- BIAŁOGÓRA – CHOCZEWO – LĘBORK.

Ponadto właściwości terenu ograniczają prowadzenie działań do następujących korytarzy manewru: ŁEBA – LĘBORK.

Ocena możliwości prowadzenia działań desantowych

Nasze wybrzeże morskie, na ogólną długość 496km, posiada około 100km dogodnych odcinków do wysadzenia desantu morskiego. Natomiast ocena przybrzeżnego pasa morza, linii brzegowej i strefy lądowej charakteryzowanego odcinka wskazuje, że w zasadzie większa część w/w odcinka jest dostępna do lądowania z okrętów i kutrów desantowych. Ograniczone są tylko możliwości lądowania desantu z okrętów transportowych bez przeładowania sił i środków na morzu. Izobata 10m przebiega najczęściej w odległości około 1,5km (1Mm) od brzegu, a jej oddalenie waha się do 3km od brzegu. Mielizna przybrzeżna do izobaty 10m jest przeważnie wąska i układa się równolegle do linii brzegowej. W odległości około 25,9km (14Mm) leży Ławica Słupska na północ od rzeki Słupi. Równoleżnikowa rozciągłość ławicy wynosi około 46,3km (25Mm). Głębokość w północnozachodniej części wynosi 8-10m, a na pozostałym obszarze jest zmienna i waha się w granicach 10-20m. Najpłytsza część ławicy z głębokością 8m znajduje się w odległości około 48,1km (26Mm) na północny zachód od latarni morskiej w Ustce. Przed miejscowością Rowy jest Ławica Rowska, która ma najmniejszą głębokość 4,0 m. Dno ławicy jest pokryte żwirem i kamieniami.

W miarę zbliżania się do brzegu głębokości zmniejszają się równomiernie, a izobaty mają na ogół przebieg równoległy do linii brzegowej. Izobata 10m najczęściej przebiega w odległości około 1,8km (1Mm) od brzegu. W pobliżu brzegu dno jest pokryte drobnym, szarym lub białym piaskiem; dalej drobnym szarym piaskiem, szarym iłem i gliną. Natomiast izobata 5m najczęściej przebiega w odległości około 0,8km (0,5Mm) od brzegu.

Dogodnymi miejscami i odcinkami do wysadzenia desantu morskiego są:

- ✓ odcinek ORZECHOWO – PODDĄBIE – 3,5km;
- ✓ odcinek 2km zach. ROWY – wzg.Biała Góra - 9km:
- ✓ odcinek 2km zach. RĄBKA – ŁEBA – 7km;

Na kierunkach dogodnych do wysadzenia desantów można spodziewać się taktycznych desantów morskich w sile około batalionu. Nie można wykluczyć lądowania desantów na kierunkach o mniejszej pojemności, szczególnie w razie użycia przez prze-

ciwnika większej liczby poduszkowców. Przeciwnik może również organizować desanty pozorne i demonstracyjne oraz z ograniczonym celem. Te ostatnie, mimo zaangażowania niewielkich sił, mogą stwarzać duże zagrożenie, głównie dzięki wykorzystaniu zaskoczenia oraz wykonaniu szybkich i zdecydowanych ataków. Takie grupy rajdowe w składzie wzmocnionej kompanii mogą być wysadzone na środkach pływających (poduszkowcach) za plażą lub w rejonach portów, a ze śmigłowców - na głębokość 30-50 km od brzegu.

LITERATURA:

1. *Warunki terenowe i klimatyczne* Polsk, część I- V, MON, Sztab Generalny, Warszawa 1982r.
2. *Bałtyk i wybrzeże polskie – opis geograficzny*, Sztab Generalny, Generalny zarząd rozpoznania wojskowego, Warszawa 2002r.
3. Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa 2000r.
4. *Podróż studyjna studentów II roku studiów dyplomowych WWL AON „Sierpień-1998"*, część I, AON,Warszawa 1998r.
5. *Podróż studyjna studentów III semestru na obszarze POW w 1994r.*, AON, Warszawa 1997r.

WYBRANE PRZYKŁADY PROWADZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA WYBRZEŻU I POMORZU

Opracował zespół **ppłk. mgr. Marka Jasiaka** w składzie:

kpt. Mirosław Bryś
kpt. Artur Wiatrzyk
kpt. Leszek Elak
por. Jacek Stempień
kpt. Sławomir Bednarski
kpt. Radosław Kozik
kpt. Robert Marciniak
kpt. Sławomir Ratyński
kpt. Zbigniew Redziak
kpt. Arkadiusz Sikora
kpt. Arkadiusz Serek
kpt. Jurand Krysiak
kpt. Marek Lupa

9. WYBRANE PRZYKŁADY PROWADZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA WYBRZEŻU I POMORZU

9.1. WALKA Z FEUDAŁAMI NIEMIECKIMI W X WIEKU – BITWA POD CEDYNIĄ (24.06.972r.)

Tymczasem dostojny margrabia Hodo, zebrawszy wojsko, napadł z nim na Mieszka, który był wierny cesarzowi i płacił trybut aż po rzekę Wartę. Na pomoc margrabiemu pospieszył warz ze swoimi tylko mój ojciec, graf Zygfryd, podówczas młodzieniec i jeszcze nieżonaty. Kiedy w dzień św. Jana Chrzciciela starli się z Mieszkiem, odnieśli zrazu zwycięstwo, lecz potem w miejscowości zwanej Cydzyną brat jego Czcibor zadał im klęskę kładąc trupem wszystkich najlepszych rycerzy z wyjątkiem wspomnianych grafów.Cesarz poruszony do żywego wieścią o tej klęsce, wysłał czym prędzej gońców, nakazując Hodonowi i Mieszkowi, aby pod rygorem utraty jego łaski zachowali pokój do czasu, gdy przybędzie na miejsce i osobiście zbada sprawę.

Kronika Thietmara (Ks. II roz.29)

Bitwa pod Cedynią, mimo iż wywarła duży wpływ na postrzeganie młodego państwa polskiego, jest mało znana i słabo opisana w literaturze. Jako pierwszy w historiografii polskiej bitwę pod Cedynią opisał w XVIII wieku Adam Naruszewicz. W późniejszych latach, ze względu na rozbiory, wszelkie badania nad historią Polski znacznie ograniczono i dopiero odzyskanie niepodległości po I wojnie światowej stworzyło warunki do ponownego studiowania własnych dziejów. Po zakończeniu II wojny światowej bitwa pod Cedynią stała się obiektem poważnych studiów i badań. Powstało kilka koncepcji jej przebiegu, podobnych w ogólnych założeniach do bitwy Hannibala z Rzymianami nad Jeziorem Trazymeńskim z roku 217 p.n.e. Wystąpiły spory, co do szczegółów walki. Ostatecznie jednak ustalono, że:

- dowództwo polskie było dobrze poinformowane o celu i kierunku napaści,
- bitwa rozegrała się na obszarze między przeprawą na Odrze a miejscowością Cedynia,
- jej przebieg był z góry zaplanowany przez Mieszka,
- wykorzystując ukształtowanie terenu wciągnięto wojsko Hodona w zasadzkę,
- ostatnia faza bitwy rozegrała się przy umocnieniach grodowych Cedyni.

MIESZKO I

Mieszko I – książę Polan od około 960 do 992 roku – uważany za faktycznego twórcę Polski. Wywodził się z dynastii Piastów i był synem Siemomysła. Najstarszy kronikarz polski, Gall Anonim, zapisał imiona przodków Mieszka I, którzy rządzili plemieniem Polan. Byli to: Ziemomysł, ojciec Mieszka, Leszek (Latek), jego dziad i Siemowit, pradziad. Za czasów swego panowania zjednoczył zimie plemion zachodniej Słowiańszczyzny, Wielkopolskę, Kujawy, Zimię Łęczycką, Sierdzką, Mazowsze, Pomorze Gdańskie oraz część Pomorza Zachodniego. W celu umocnienia tworzonej państwowości, w 965 ożenił się z księżniczką Czeską Dobrawą i w 966 r. przyjął chrzest, włączając tym samym Pol-

skę na stałe do chrześcijańskiej Europy obrządku zachodniego. W 968 r. w Poznaniu powstało biskupstwo misyjne obrządku łacińskiego podległe bezpośrednio Rzymowi z biskupem Jordanem na czele.

Pierwszy raz wspomniany przy okazji walk z Wieletami. Prowadził wojny z margrabim brandenburskim Hodonem, zakończone zwycięstwem pod Cedynią w 972. W bitwie tej poległ jego brat – Czcibor). W 990 r. Mieszko I zerwał sojusz z Czechami i opanował Śląsk oraz Małopolskę. W tym samym czasie wydał dokument Dagome Iudex, w którym oddawał swe państwo pod opiekę Stolicy Piotrowej i opisał jego granice. Poza Dobrawą miał przed chrztem siedem żon, które musiał odprawić. Po śmierci Dobrawy poślubił Odę, byłą mniszkę, córkę margrabiego Dytryka, margrabiego Marchii Północnej i wspomagany przez wojska cesarskie ok. 990 zdobył Śląsk, ziemię Wiślan oraz Małopolskę. Miał trzech synów, z których księciem, a potem królem został Bolesław Chrobry (syna Dobrawy), natomiast jego przyrodni bracia, synowie Ody zostali od władzy odsunięci.

Stosunki polsko - niemieckie i początek wojny

Po dokonaniu w ciągu X w. podboju ziem słowiańskich leżących pomiędzy Łabą i Odrą, Niemcy dotarli około 960 r. do granic Polski i zaczęli je niepokoić. Ich bazę wypadową stanowiły świeżo zdobyte tereny -między Łabą i Odrą, na których zorganizowali podległe królom niemieckim państewka o charakterze wojskowym, tzw. marchie. Początkowo była to jedna wielka Marchia Wschodnia, podzielona później na trzy mniejsze: Marchię Północną, Marchię Łużycką i Marchię Miśnieńską.

Państwo Polan powstało w drugiej połowie IX wieku z połączenia kilku plemion słowiańskich zjednoczonych między Odrą i Wisłą przez plemię Polan z dorzecza Warty. Państwo Mieszka I jednoczyło pod wspólną władzą polityczną wiele innych terytoriów plemiennych z własnymi miejscami kultu i własnymi bóstwami naczelnymi, co było przeszkodą w utrwaleniu jedności ziem polskich. W interesie państwa była likwidacja odrębnych kultur plemiennych. Możliwość taką dawało przyjęcie chrześcijaństwa. W tym czasie państwo Mieszka I stykało się już z chrześcijańskimi sąsiadami. Na południu byli nimi książęta czescy, a na zachodzie Niemcy. Jeszcze Ruś na wschodzie pozostawała przy starych kultach. Chrześcijaństwo jako religia oparta na wierze w jednego Boga rządzącego całym światem, usuwało trudności wynikające z partykularyzmu wierzeń słowiańskich. Otton I chciał założyć w Magdeburgu arcybiskupstwo dla ziem słowiańskich. W obawie, aby zamiary cesarza niemieckiego nie doprowadziły do politycznego uzależnienia Polski od Sasów, w 965r. pojął za żonę księżniczkę czeską Dobrawę. Skorzystał z pośrednictwa czeskiego przy nawiązaniu stosunków z Kościołem i w 966 r. przyjął chrzest, po czym nastąpiła chrystianizacja kraju. W 968 r. przybył do Polski pierwszy biskup misyjny z Rzymu - Jordan, który zajął się organizacją Kościoła w Polsce, zależnego bezpośrednio od Rzymu. Przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka I umożliwił mu z jednej strony korzystne ułożenie stosunków z cesarstwem, a z drugiej utrzymanie niezależność od królestwa niemieckiego. Obowiązki wobec cesarza miały polegać na udzielaniu materialnego i zbrojnego poparcia w akcjach mających na celu obronę Kościoła i szerzenie chrześcijaństwa. W ramach tego obowiązku Mieszko I brał udział w walkach z północno – zachodnim ludem słowiańskim - Wieletami, co również leżało w jego własnym interesie, gdyż lud ten zagrażał Pomorzu. Oficjalnie mówiono, że Mieszko I przyjaźni się z cesarzem, lecz poprawne stosunki nie zapobiegały walkom pomiędzy sąsiadami.

Wyprawa margrabiego Hodona, mająca sparaliżować działanie polskie na Pomorzu Zachodnim, została rozbita przez Mieszka I i jego brata Czcibora, pod Cedynią w 972 r. Cesarz Otton I w ramach odszkodowania zażądał od Mieszka I oddania na dwór cesarski

w charakterze zakładnika jego syna Bolesława (później Chrobrego). Po śmierci Ottona I doszło do zerwania dobrych stosunków Polski z cesarstwem, co było spowodowane odmówieniem przez Mieszka I płacenia trybutu. Dodatkowo Mieszko ingerował w sprawy wewnętrzne Niemiec, opowiadając się przeciw elekcji Ottona II.

Po śmierci Ottona II (983) Mieszko I znów poparł Henryka, który jednak tronu nie osiągnął. Uprzedzając konflikt zbrojny, Mieszko I uznał zwierzchność cesarstwa nad swoim państwem i złożył Ottonowi III egzotyczny dar w postaci wielbłąda. W 990 r. w czasie wojny z Czechami, której efektem było przyłączenie - Śląska do Polski, Mieszko I korzystał z pomocy militarnej cesarstwa. W 991 r., na rok przed śmiercią Mieszka I, powstał dokument Dogome iudex, w którym oddał on swoje państwo pod opiekę Stolicy Apostolskiej. Po zgonie Mieszka I w dniu 25 maja 992 r. państwo polskie o obszarze 250 tys. km² zostało podzielone między jego trzech synów - Mieszka, Lamberta i Świętopełka, urodzonych z Ody. Najstarszy syn Bolesław, z żony Dobrawy, został wyposażony w ziemię krakowską, wyłączoną, podobnie jak osoba samego Bolesława, z dokumentu Dogome iudex. Większość możnych wypowiadała się za utworzeniem silnej i scentralizowanej władzy książęcej, co pozwoliło Bolesławowi usunąć z kraju macochę i jej synów.

Mobilizacja

Wieści o mobilizacji niemieckiej doszły do książąt polskich. Gdy Mieszko I dowiedział się o poruszeniu zbrojnym Niemców, mógł być praktycznie pewien, że ma ono związek z sytuacją na Pomorzu. Już wcześniej jego stosunki z Hodonem nie układały się najlepiej. Na wieść o zagrożeniu Czcibor ogłosił pogotowie wojenne dla Lubuszan, a sam z wojskiem postanowił czekać w pobliżu na dalszy rozwój wypadków, gotów, w razie potrzeby, iść na pomoc Mieszkowi lub powstrzymywać Hodona. U Polan i Lubuszan wysłano drugie i trzecie wici — powołano wszystkich zdolnych do noszenia broni. Wzmocniono załogi grodów, ludność poczęła chronić się w miejscach umocnionych. Margrabia Hodon mobilizujący swoje siły, w połowie czerwca stwierdził, że oczekiwanie na posiłki jest bezcelowe, a dalsza zwłoka dawała Polakom czas na przygotowanie obrony. Wiedział rówież, że nie warto uderzać na Ziemię Lubuską, gdyż jest tam w każdej chwili oczekiwany. Jego szpiedzy potwierdzali wcześniejsze ustalenia. Gdy Hodon upewnił się, że pod jego nieobecność obowiązek obrony marchii przejmie na siebie jego zwierzchnik, książę Teodoryk, wyruszył w stronę przez nikogo, prócz kilku wtajemniczonych, nieoczekiwaną - na Pomorze. To pozwalało na oddalenie się od wojsk, zgromadzonych dla obrony ziem Lubuszan i Polan. Siły niemieckie przekroczyły Sprewę poza zasięgiem terytorialnym Lubuszan i szybkim marszem osiągnęły ziemię północnych Sprewian i Rzeczan w okolicy grodu Postupim. Wbrew nadziejom Hodona Czcibor szybko zorientował się w zamiarach niemieckich, bardzo możliwe, że przy pomocy szpiegów z najbliższego otoczenia margrabiego. Rozpoczynała się bitwa.

Bitwa

W obozie niemieckim wojsko podniesiono przed świtem. Hodo od razu ustawiał rycerzy w szyku bojowym, by uniknąć zamieszania w przypadku jakiegoś niespodziewanego ataku. Rycerstwo podzielił na dwa hufce – z własnej marchii, nad którym sprawował osobiste dowództwo, oraz posiłkowy, złożony z wojsk, których użyczyli mu koledzy, oddany kurtuazyjnie pod dowództwo grafa Zygfryda. Ponieważ miejsca było wystarczająco dużo, obydwa hufce stanęły w jednej linii, obok siebie. Za nimi stanęła piechota w szyku marszowym, w kilku kolumnach. Tak ustawione wojsko, z wysuniętymi naprzód czatami,

zaczęło posuwać się powoli we mgle. Po przejściu kilkuset kroków zwiadowcy dali znać, że przed niemieckim szykiem stoi gotowe do boju wojsko polskie. Hodo wydał rozkaz do zatrzymania się i zachowywania całkowitej ciszy. Gdy wierzchołki wzgórz odzyskały wyraźny obrys, a mgła uniosła się do góry, poprzez jej cienkie pasma ujrzano polskich jeźdźców. Margrabia wydał rozkaz do wolnego ruszenia naprzód. Zbliżono się do nieprzyjaciela na czterysta do pięciuset kroków, po czym wódz znów zatrzymał wojsko, żeby wyrównało szyk. Nie było wątpliwości, że oddziałem polskim osobiście dowodzi Mieszko. Polskie wojsko miało lepszy widok niż niemieckie, gdyż patrzyło ze słońcem. Za linią jazdy ciągnęły się szyki piesze.

Żeby dać upust napięciu przedbitewnemu, Mieszko I wysłał przed front harcowników. Ze strony niemieckiej również wyjechali rycerze, by zmierzyć swe siły z Polakami. Pierwsze starcia nastąpiły więc na wolnym polu. Był to bardzo istotny czynnik zmagań. Obydwa wojska z wielką uwagą śledziły zapasy swoich wyborowych towarzyszy, wróżąc na tej podstawie przebieg bitwy. W pewnym momencie Hodon zauważył, że lewe skrzydło Polan zawija się do tyłu, co oznaczało odwrót pod osłoną boju harcowników. Uważał, że Mieszko po oszacowaniu sił, zwątpił w korzystny dla siebie wynik otwartej bitwy. Należało szybko podjąć właściwą decyzję. Uderzenie w tej chwili wzdłuż drogi mogło oznaczać rozcięcie polskiego szyku, zepchnięcie go na wzgórza i pobicie. Hodo wiedział, że jeśli zaraz nie wyda rozkazu, dobra okazja do zadania klęski Polakom już może się nie powtórzyć. Nie wahał się dłużej i wydał Zygfrydowi rozkaz do ataku. Rycerstwo posiłkowego hufca zaczęło śpiewać *Kyrie eleison* i ruszyło w zwartym szyku do walki. Mieszko, widząc natarcie Niemców, powstrzymał ruch odwrotowy swego oddziału.

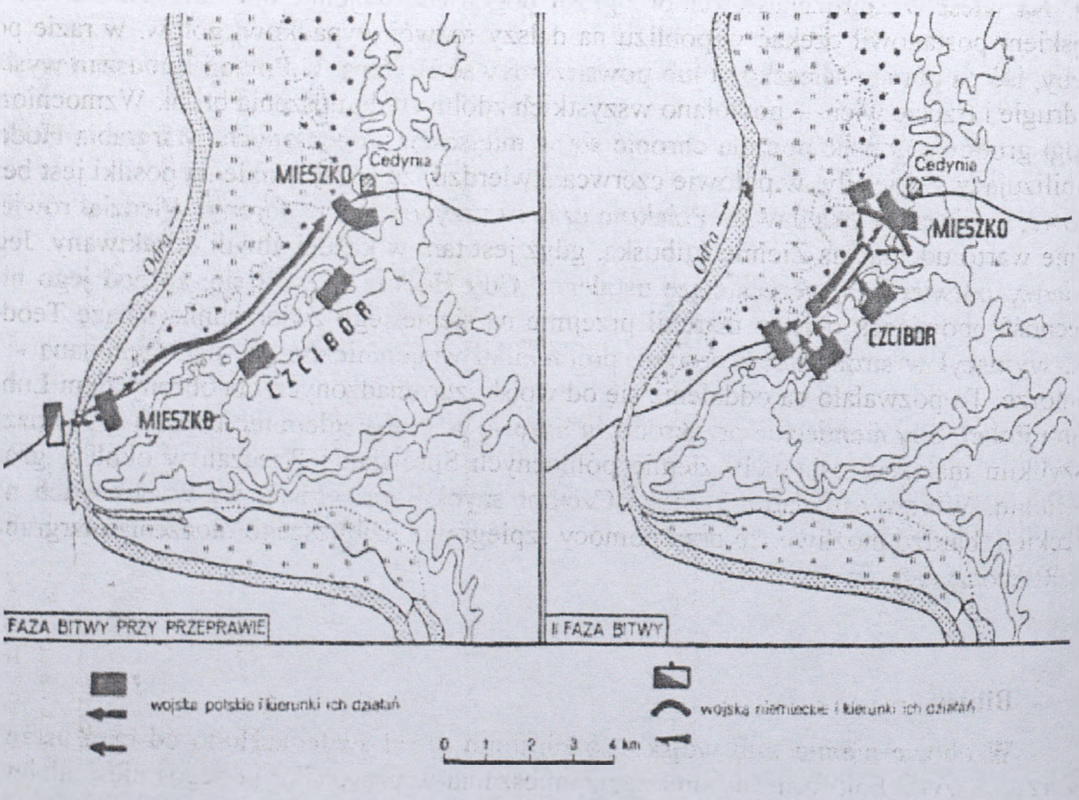

Bitwa pod Cedynią

Oddział Zygfryda nie zyskał od razu wyraźnej przewagi nad drużynnikami Mieszka, ale spowodował ich odciągnięcie od wąskiego przesmyku. Hodo ujrzał w tym szansę na ostateczne rozstrzygnięcie bitwy. Drugi hufiec niemiecki powinien uderzyć na lewe

lewe skrzydło Polaków, niemające teraz oparcia. Wtedy drużyna Mieszka zostałaby przyparta do mokradeł i w obliczu ponad dwukrotnej przewagi Sasów wycięta w pień. Żeby mieć kontrolę nad poczynaniami rycerzy, margrabia poprowadził szarżę osobiście. Przedtem wydał rozkaz, by piechota podsunęła się jak najbliżej walczących. Widząc rozpędzający się drugi hufiec Hodona, Mieszko kazał dać sygnał do odwrotu, pokazując tym samym, w którą stronę Niemcy mają go gonić. Przez zgiełk bitewny przebił się głos rogu, a setnicy ujrzeli młyniec zwijanej chorągwi. Na ten znak oderwano się od nieprzyjaciela, jak to było wcześniej ustalone. Po 200-300 metrach wystarczyło do tego mniej niż stu ludzi, ponieważ równy i suchy teren znacznie zawęził się przy pierwszym wzgórzu. Uderzenie Hodona trafiło w próżnię. Próbowano kontynuować natarcie szerokim frontem, co skończyło się utknięciem w błocie kilkudziesięciu koni. Hodon stwierdził, że odwrót Mieszka przebiegł zbyt gładko, ale było za późno na wydanie rozkazów powstrzymujących natarcie.

Śledzący zmagania Mieszka Czcibor widział, jak ponad tysiąc jeźdźców, nie przestrzegając porządku, pcha się w zasadzkę. Rycerstwo niemieckie jechało całą dostępną szerokością szlaku. Nawet przy zachowaniu pewnych odstępów między jeźdźcami nie mogła być dłuższa niż 500-600 metrów. Za nią podążały oddziały piechoty. Ponieważ jazda przemieszczała się szybko, mogła wystąpić przerwa pomiędzy formacjami, Z braku lepszych rozkazów dowódcy piechoty niemiecko-serbskiej postanowili nie tracić kontaktu z rycerstwem. Czoło piechoty nie odstawało więc od ostatnich oddziałów jazdy na więcej, niż 100-200 metrów, a dowództwo usilnie starało się nadrobić tę stratę. Czcibor dał rozkaz piechocie do ustawiania się. Łucznicy wyszli do przodu, ze strzałami na cięciwach. Nikt jeszcze nie wychylał się z ukrycia, gdyż czekano na znak od Mieszka. Mieszko dotarł do wzgórza nr 3. Część cofającego się hufca stanęła na wzgórzu, blokując drogę do Cedyni. Druga część zakręciła w stronę wąwozu, gdzie stał gotowy do boju oddział zasadzkowy. Tuż za nim jechali rozpędzeni jeźdźcy niemieccy. Mieszko dał znak do ogólnego natarcia. Rozległy się głosy kilku trąbit i tysiące strzał pomknęły w dół, znajdując łatwe cele — nieosłonięte niczym konie i nieprzygotowanych do obrony ludzi. Skrajne szeregi, najbardziej narażone na ostrzał, były na domiar złego nieosłonięte tarczami, gdyż noszono je z lewej strony. Łucznicy, nie przerywając ostrzału, schodzili w dół, a za nimi ustawiali się tarczownicy. Hodon zorientował się w sytuacji, gdy tylko zobaczył ustawiające się szyki polskie. Skupił wokół siebie rycerzy i uderzył wzdłuż drogi na ustawionych drużynników. Niedaleko znalazł się Zygfryd. Obaj dowódcy, otoczeni najlepszymi i najlepiej uzbrojonymi wojownikami, starli się z zastawiającym im drogę do Cedyni oddziałem. Dzięki przewadze uzbrojenia zdołali rozerwać polski szyk i przebić się. W tym momencie w bok jazdy niemieckiej uderzył oddział zasadzkowy, wspierany drugą częścią Mieszkowego hufca. W równie trudnej sytuacji znaleźli się rycerze niemieccy głębiej położonych oddziałów. Wojownicy z północnego skraju drogi, mniej narażeni na ostrzał, próbowali zawrócić i wydostać się z zasadzki.

Z wąwozu natarł na to zamieszanie oddział polskiej jazdy, bez trudu łamiąc opór nielicznych grup rycerzy, gotowych do obrony. Na unieruchomioną i zdziesiątkowaną ostrzałem konnicę niemiecką wpadła polska piechota. Na jednego Niemca przypadało kilku Polaków, co przesądzało o wynikach walki. Skuteczniejszy opór podejmowali tylko ci z wojowników, którzy w porę zeszli z koni i cofnęli się na mokradła. Tam, skupieni w zwartym szyku opierali się przewadze, ale o wyjściu z osaczenia nie było mowy. Rozproszeni, jeśli nie padali z rąk tarczowników, stawali się łupem strzał. Piechota Hodona, która początkowo była w nieco lepszym położeniu niż jazda, również poniosła poważne straty od pierwszych strzał polskich. Po uderzeniu pierwszych strzał piechurzy obrócili się i podnieśli tarcze nad głowy. Pochyłość zbocza niepozwoliła na utrzymanie zwartego szyku, więc mimo rozkazów setników i dziesiętników oddziały polskie, zwłaszcza pospolitego ruszenia, uderzyły w pewnym rozproszeniu. Nie miało to wpływu na wynik starcia, gdyż prze-

trzebieni strzałami wojownicy niemieccy i serbscy skłaniali się bardziej ku myślom o ucieczce, niż o walce. Idące z góry wojsko polskiedysponowało na odcinku natarcia wyraźną przewagą. Próby użycia łuków całkowicie zawiodły, gdyż trudno było strzelać do góry, będąc samemu wystawionym na cel. Tuż przed starciem przestały lecieć strzały, ale posypały się cięższe pociski oszczepy. Piechota margrabiego broniła się chwilę, lecz cofała się krok za krokiem na mokradła. Wobec rozciągnięcia szyku i zaskoczenia nie zdołano odeprzeć ataku Polaków. Piechota uległa rozproszeniu, część oddziałów zepchnięto na mokradła. Inni rozpierzchli się po równinie, gonieni i wycinani przez jeźdźców. Próbowano też oporu, znalazły się oddziały bardziej zdyscyplinowane.

Na drugim krańcu bitwy pościg dopadł duży oddział uciekinierów, ugrzęzły między zabudowaniami cedyńskiego podgrodzia. Wywiązała się druga bitwa, w terenie całkowicie niesprzyjającym Niemcom. Tu ponieśli ostateczną klęskę i musieli szukać ocalenia w dalszej ucieczce. Droga na zachód była zamknięta. Pozostało przebijanie się na wschód, a potem na południe i dopiero wtedy na zachód. Po zapadnięciu w lasy i całodniowym zwodzeniu pościgu margrabia Hodo i graf Zygfryd dojechali do Odry. Towarzyszyło im kilkudziesięciu rycerzy. Przeprawili się przez Odrę. Zwycięstwo wyglądało okropnie. Straty polskie stanowiły niewielką część niemieckich. Wśród zabitych naliczono kilkunastu wysokich dowódców z marchii. Ocalało kilkudziesięciu Niemców, około tysiąca Serbów. Mieszko wiedział, że to dopiero początek kłopotów.

Wiadomość o klęsce Hodona spadła na niemieckich możnowładców jak grom z jasnego nieba. Nie spodziewali się takich wieści. Hodo miał przecież doświadczenie, silne wojsko i przybywał na wezwanie gnębionych Pomorzan. We wschodnich Niemczech nie było chyba rodziny rycerskiej, która nie straciłaby pod Cedynią jakiegoś krewnego. Zniszczenie armii Hodona mogło się stać sygnałem do następnego zrywu, przy czym Mieszko, mimo otwartej wrogości z Wieletami, mógł się wykreować na wodza Słowian. Inni wrogowie mogli wykorzystać przykrą sytuację Niemiec. W połowie września odbył się synod w Ingelheimie, na którym prawdopodobnie zapadł wyrok w sprawie wojny Hodona z Mieszkiem. Uznano, że Hodo miał wszelkie podstawy do podjęcia działań bojowych. Tym samym winnym wszczęcia wojny, a więc i śmierci niemieckich wojowników pod Cedynią, uznano Mieszka I. Na skutek tego nakazano winowajcy, by przysłał w charakterze zakładnika na dwór cesarski swojego syna, Bolesława (Wielkanoc 973 roku). Mieszko przyjął wyrok w sposób jedynie słuszny w danej chwili. Wysłał sześcioletniego syna na zjazd wielkanocny w Kwedlinburgu.

LITERATURA:

Olejnik K., *Cedynia, Niemcza, Głogów, Knyszów*, KAW, Kraków 1988.
Rachala P., *Cedynia 972*, Warszawa 2002.

9.2. HISTORIA POMORSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO 1920 – 2002

Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 roku, władze państwowe rozpoczęły regularne formowanie struktur wojskowych na Pomorzu. 13 sierpnia 1919 roku, utworzono **Dowództwo Okręgu Generalnego POMORZE**. Jego pierw-

szym dowódcą został **generał Kazimierz RASZEWSKI**, który pełnił tę funkcję do grudnia 1919 roku. Pierwszą siedzibą DOG Pomorze był Inowrocław. W styczniu 1920 roku siedzibę dowództwa okręgu przeniesiono do Grudziądza. W tym to mieście nastąpiła właściwa organizacja tego organu dowodzenia. Do jego najważniejszych zadań należało bojowe i materiałowe zabezpieczenie oddziałów z Pomorza, które brały udział w wojnie Polsko-Bolszewickiej. Od grudnia 1920 roku na polecenie marszałka Józefa Piłsudskiego, wprowadzono nowy podział wojska na dziesięć Dowództw Okręgów Korpusów, a numer osiem ustanowiono w Toruniu.

Dowódca Okręgu sprawował władzę jako pełnomocnik ministra spraw wojskowych, prowadził inspekcje broni głównych, nadzór kontrwywiadowczy oraz pobór i mobilizację podległego obszaru. Główne Garnizony Okręgu znajdowały się w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Starogardzie Gdańskim, Inowrocławiu, Włocławku oraz w Brodnicy. Na terenie okręgu rozmieszczono trzy dywizje piechoty, brygadę jazdy, pułk artylerii ciężkiej, pułk strzelców konnych. Poza tym na obszarze VIII OK rozlokowano szereg innych jednostek, formacji i instytucji wojskowych. W Toruniu stacjonowała 4DP. W jej skład wchodziły 14, 63, 67 pp oraz 4 pap. W Bydgoszczy rozlokowano 15 DP. W jej skład wchodziły: 61, 62, 59 pp oraz 16 pap. Pułki jazdy stacjonowały: w Chełmnie - 8 psk, w Toruniu - 18 p.uł. i w Bydgoszczy 16 p.uł. Z jednostek tych utworzono w 1934 roku Brygadę Kawalerii Toruń, przemianowaną w następnych latach na Pomorską Brygadę Kawalerii, stacjonującą w Bydgoszczy. Na terenie VIII OK. znajdowały się ponadto: 8 pac, 8 daplot, 8 dapom., 8 psap., 8 b.tel., 4 p.lot, 1 b.balonowy - w Toruniu, w Grudziądzu - 8 bsap., Dywizyjny Ośrodek Saperów, w Bydgoszczy 8 bpanc., w Lipnie pododdział taborów - 8 dyon.

Okręg Korpusu numer osiem był także siedzibą wielu szkół wojskowych, do ważniejszych należy zaliczyć Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu, w skład, którego wchodziły Szkoła Podchorążych Kawalerii, Szkoła Podchorążych Rezerwy Kawalerii, Szkoła Jazdy, kursy doskonalące i grupa olimpijska. W Toruniu znajdowało się Centrum Wyszkolenia Artylerii, Szkoła Oficerska Artylerii i Szkoła Marynarki Wojennej. W Bydgoszczy funkcjonowała Szkoła Podchorążych Piechoty a w Chełmnie Korpus Kadetów. We wrześniu 1939 roku ostatnim dowódcą Okręgu Korpusu numer osiem był **generał Michał Karaszewicz -Tokarzewski**. Po klęsce wrześniowej wielu żołnierzy stworzyło strukturę konspiracyjną, organizując Ruch Oporu, najważniejsze to **Tajna Organizacja GRYF POMORSKI i Oddziały Armii Krajowej.**

Po zakończeniu II Wojny Światowej POW przeszedł szereg istotnych przeobrażeń. W procesie tym możemy wyróżnić kilka etapów. Do 1949 roku nastąpiło przejście ze struktury wojennej na system pokojowy. W tym okresie siedzibami Dowództwa Okręgu były następujące garnizony **TORUŃ, BYDGOSZCZ, KOSZALIN, GDAŃSK** i ponownie **BYDGOSZCZ.** Drugi okres od 1950 do 1959 roku to przejście z Dywizji Piechoty i Oddziałów Kawalerii na Związki Taktyczne Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych. Etap 1960 -1965 to wprowadzenie na uzbrojenie jednostek Okręgu Wojsk Rakietowych, powstał też pion obrony terytorialnej. W latach 1965-1989 kolejno wprowadzano nowy sprzęt pancerny, w tym czołgi T-72, oraz BWP. W latach 90-tych rozpoczęła się - trwająca nadal - restrukturyzacja jednostek i sztabu okręgu, mająca na celu dostosowanie struktur dowódczo-sztabowych i operacyjnych POW do potrzeb współczesnego pola walki i wymogów europejsko - atlantyckich standardów militarnych.

Okręgi wojskowe zostały powołane na terytorium Polski na mocy rozkazu NDWP nr 023/ org. z 1 lutego 1945 roku. Termin sformułowania Pomorskiego Okręgu Wojskowego z siedzibą dowództwa w Toruniu został określony na 10 marca 1945 r. jednakże, dopiero w kwietniu 1945 r. SzMiU WP podjął starania związane z realizacją tego zadania.

12 kwietnia 1945 r. skierowano do Bydgoszczy ppłk Mikołaja IWANOWA (zastępcę szefa oddziału SzMiU) celem organizowania POW. W dniu 20 kwietnia 1945 stan etatowy POW wynosił: oficerów – 31; podoficerów – 6; szeregowców – 19. Pomimo bardzo dużych braków w obsadzie **21 kwietnia 1945 r.** zdecydowano się uznać dowództwo POW za sformułowane i zdolne do wykonywania powierzonych mu zadań. Pierwszym dowódcą POW był **ppłk Mikołaj IWANOW** od 21 IV 1945 do połowy maja tegoż roku. Kolejnym dowódcą był **płk Wacław SZOKALSKI**, który pełnił te obowiązki do 24 września 1945 (oficer ten w chwili wyznaczenia na stanowisko liczył 71 lat). W chwili sformułowania dowództwa POW granice terytorialne okręgu były następujące:

- od północy powiaty: Lubawa, Grudziądz, Tczew, Kościerzyna, Kartuzy, Gdynia;
- od zachodu powiaty: Gdynia, Kartuzy, Kościerzyna, Chojnice, Sępolno, Wyrzysk;
- od południa powiaty: Wyrzysk, Szubin, Inowrocław, Nieszawa, Włocławek;
- od wschodu powiaty: Włocławek, Lipno, Rypin, Brodnica, Lubawa.

Były to terytoria województwa pomorskiego sprzed 1939 roku. Struktura wewnętrzna dowództwa okręgu jak i skład jednostek i instytucji wojskowych podległych dowództwu POW ulegały od kwietnia do sierpnia 1945 r. dość istotnym zmianom. W skład POW wchodziły wówczas 4 jednostki zapasowe tj. 6 zpp, 1sbm, 4 zpp w Gdańsku oraz 59 zpart. w Toruniu. W czerwcu 1945 r. okręg liczył około 11 tyś. żołnierzy. Końcem maja 1945 r. Sztab Główny WP przystąpił do konstruowania planu pokojowej organizacji sił zbrojnych. Efektem tych prac było wydanie 22 sierpnia 1945 r. przez Naczelnego Dowódcę WP rozkazu nr 0208/org. o podziale terytorium państwa na siedem okręgów wojskowych. Na siedzibę POW został wyznaczone miasto KOSZALIN. Zgodnie z treścią w/w rozkazu POW obejmował województwa gdańskie i szczecińskie.

15 grudnia 1945 dowództwo POW zakończyło wszystkie czynności związane z przeniesieniem do KOSZALINA. 10 października 1945 r. nowym dowódcą POW został oficer radziecki gen. bryg. Jan JOŚKIEWICZ, który dowodził okręgiem do 25 kwietnia 1947 roku. Po odejściu gen. JOŚKIEWICZA okręgiem dowodził gen. bryg. Jan ROTKIEWICZ (25.VI – 15. X.1947) a następnie gen. dyw. Bronisław PUŁTURZYCKI 19.XI.1947 – do 1952r. Wszyscy w/w dowódcy POW posiadali wyższe wykształcenie wojskowe (Akademia Wojskowa im. FRUNZEGO) i doświadczenia wojskowe zdobyte podczas wieloletniej służby w Armii Radzieckiej.

4 września 1945 r Naczelny Dowódca WP wydał rozkaz nr 0510/oper. Na podstawie, którego zostały rozformowane dowództwa 1 i 2 armii WP a także 1 korpus pancerny. Wszystkie podległe im ZT i oddziały podlegały przekazaniu okręgom wojskowym. Na tej podstawie dowództwu POW przydzielono m. in. następujące ZT i oddziały:

- 12 dywizję piechoty;
- 16 dywizję piechoty;
- 1 dywizję kawalerii;
- 16 brygadę pancerną;
- 4 samodzielny pułk czołgów;
- 1 samodzielny batalion obrony przeciwchemicznej;
- 19 pułk lotniczo transportowy oraz wiele innych jednostek wojskowych i szpitali.

Jednakże już od 6 września 1945 r. zapadła decyzja o rozformowaniu niektórych jednostek. Praktycznie część jednostek została przekazana POW tylko w celu przeprowa-

dzenia rozformowania i demobilizacji personelu. Po zakończeniu tego procesu w końcu 1945 r. w składzie POW pozostały:

- 12 i 16 dywizja piechoty;
- 1 dywizja kawalerii;
- 90 pułk artylerii haubic;
- 88 pułk artylerii przeciwlotniczej;
- 16 brygada pancerna.

W wyniku rozformowania Łódzkiego OW 1946 r. zmianie uległy granice niektórych okręgów m. in. Pomorskiego. Na mocy dyrektywy nr 3 NDWP z 18 września 1946 r. siedzibę dowództwa POW ponownie przeniesiono do Bydgoszczy. Kolejna, trzecia już w okresie jednego roku przeprowadzka była oceniana krytycznie przez ówczesnego dowódcę okręgu gen. dyw. Jana JOŚKIEWICZA. Ponadto POW przyjął w podporządkowanie szereg jednostek od Poznańskiego OW. Pod koniec 1947 r. po zakończeniu procesu restrukturyzacji WP sformowano cztery okręgi wojskowe (Warszawski, Pomorski, Poznański, Śląski), w których skład jednostek bojowych był bardzo zbliżony. W każdym OW znajdowało się od 2 do 3 dywizji piechoty, jeden dywizjon artylerii ciężkiej, jeden pułk przeciwlotniczy, pułk saperów oraz batalion łączności.

W marcu 1945 r. w związku ze zmienioną sytuacją polityczno – militarną kraju, rozpoczęły się istotne przeobrażenia organizacyjne i ilościowe, które również objęły POW. Dowództwu okręgu zostały podporządkowane dwa nowo sformułowane dowództwa korpusów wraz z podporządkowanymi im związkami taktycznymi. Były to:

- 1 korpus piechoty /12 DP, 14 DP, i 39 samodzielny bat. łączności/;
- 1 korpus pancerny /8 DZmot. 16 DPanc. i 43 samodzielny bat. łączności/. Dowództwo przejęło również dowodzenie nad szeregiem innych jednostek, które pozostały po rozformowaniu dowództwa OW w Poznaniu.

W efekcie tych zmian już 1 lipca 1949 r. etat osobowy okręgu w porównaniu do 1 września 1948 r. wzrósł dwukrotnie, a mianowicie do35 854 żołnierzy. Zmiany te otworzyły nowy, drugi etap rozwoju POW, który charakteryzował się dużą intensywnością przeobrażeń strukturalnych, jakościowych i ilościowych[1].

Obszar POW w ocenie specjalistów stanowił nie tylko bazę do organizowania operacji obronnej, lecz także był terenem wyjściowym dla części sił I rzutu strategicznego koalicji radzieckiej do operacji zaczepnej. Zadanie to zostało sformułowane w początkach lat pięćdziesiątych i zakładało m.in. zorganizowanie na bazie jednostek Pomorskiego Okręgu Wojskowego armii ogólnowojskowej. Różnorodność przewidywanych zagrożeń oraz zadań powodowała, że na terenie Pomorza w okresie 1945-1989 stale znajdowało się wiele jednostek wojsk lądowych, marynarki wojennej, lotnictwa, obrony powietrznej kraju oraz sił o charakterze ochronnym i porządkowym. Obszar ten, potężnie nasycony wojskiem, nigdy nie stanowił jednak odrębnego ogniwa organizacyjnego sił zbrojnych, grupującego wszystkie znajdujące się na nim jednostki wojskowe. Pod względem operacyjnym i funkcjonalnym były one podporządkowane wyższym dowództwom znajdującym się często poza obszarem Pomorza. Jednostki i instytucje wojsk lądowych podporządkowane były Dowództwu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy, a jednostki Marynarki Wojennej — jej dowództwu w Gdyni.

W 1962 r. utworzono dwa odrębne rodzaje sił zbrojnych - Wojska Lotnicze i Wojska Obrony Powietrznej Kraju. Jednostki pomorskie wojsk lotniczych podporządkowano

[1] J. Poksiński, Działalność społeczno – polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945 – 1948, Warszawa 1980, s. 77 – 93.

dowództwu WL w Warszawie (od 1967 r. w Poznaniu), natomiast dowództwo WOPK (Warszawa) kierowało swoimi siłami na Pomorzu poprzez dowództwo II Korpusu OPK w Bydgoszczy. Na terenie Pomorza stacjonowały także jednostki ochronne i porządkowe. Do grupy jednostek ochronnych zaliczono formacje Wojsk Ochrony Pogranicza, które początkowo wchodziły w skład POW, a następnie podporządkowano je Dowództwu WOP w Warszawie. Natomiast do drugiej grupy jednostek zaliczono oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Od 1 lipca 1965 r. jednostki KBW zostały włączone w skład Wojska Polskiego z jednoczesnym przemianowaniem na Wojska Obrony Wewnętrznej. Jednostki w terenie początkowo podległy w dalszym ciągu dowództwu w Warszawie, lecz po restrukturyzacji w latach 1965-1969 weszły w skład POW.

Do największych garnizonów Wojska Polskiego na Pomorzu w latach 1945-1989 należały: Bydgoszcz, Gdańsk, Gdynia, Toruń, Szczecin, Kołobrzeg, Stargard Szczeciński, Choszczno, Koszalin, Czarne, Budowo, Szczecinek, Wałcz, Swidwin, Słupsk i Świnoujście, jednostki wojskowe na Pomorzu zajmowały w różnych okresach czasu od 24 do 55 garnizonów. W efekcie w latach 1961-1989 na Pomorzu funkcjonował ogromny zespół jednostek, instytucji i baz wojskowych stanowiących znaczącą część armii ogólnowojskowej przeznaczonej do działań na nadmorskim kierunku operacyjnym, sił obrony terytorialnej kraju, operacyjnych wojsk lotniczych oraz Marynarki Wojennej. Ich liczebność wahała się od około 50 000 w 1962 r. do około 130 000 żołnierzy w 1980 r. W tym ostatnim roku miały one na wyposażeniu ponad 1 800 transporterów, samochodów opancerzonych i bojowych wozów piechoty, 36 wyrzutni rakiet taktycznych i operacyjno-taktycznych, ponad 680 dział, moździerzy i wyrzutni artylerii rakietowej, 1 200 czołgów, około 200 samolotów i kilkadziesiąt jednostek pływających.

Wydaje się, że rozmieszczenie sił zbrojnych na tym obszarze było jednym z istotnych czynników warunkujących przyłączenie go do Polski w 1945 r. Jednak potencjał militarny, jaki funkcjonował na Pomorzu przez większość omawianego czasu, zdecydowanie przewyższał realne potrzeby Polski i był on raczej pochodną globalnego konfliktu na linii Wschód-Zachód, oraz skutkiem prowadzenia przez Związek Radziecki własnej polityki w Europie, której mniej czy bardziej dobrowolnymi uczestnikami były jego państwa wasalne. W konsekwencji na Pomorzu stale funkcjonowało kilkadziesiąt garnizonów wojsk lądowych, sił powietrznych i marynarki wojennej, w których działało od 150 do ponad 350 dowództw, jednostek, instytucji, urządzeń i baz wojskowych. Siły te były przeznaczone do działań zaczepnych i obronnych na nadmorskim kierunku operacyjnym i do obrony terytorium kraju. Ściśle współdziałały z jednostkami Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, Narodowej Armii Ludowej NRD oraz marynarkami wojennymi tych państw. Układ militarny funkcjonujący na Pomorzu przez cały okres podlegał stałym przekształceniom zgodnie z potrzebami doktryny wojennej sił sojuszniczych i własnej, zmian w założeniach prowadzenia wojny, modernizacji technicznych oraz gotowości bojowej.

LITERATURA:

Huszcza Z, Szydłowski Z., *Z dziejów POW 1945-1948*, WPH 1965, nr 3-4.
Kajetanowicz J., *Polskie wojska lądowe w latach 1945-1960*, Wrocław 2002.
Poksiński J., *Działalność społeczno-polityczna POW w latach 1945-1948*, Warszawa 1980.
Sadowski S., *Pomorski Okręg Wojskowy w latach 1945-1980*, Toruń 1996.

9.3. ZARYS HISTORII POLSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ (1920 – 1989)

Okres międzywojenny 1918-1939

Przez półtora wieku na morzu nie pojawiała się polska bandera. Kraj rozdarty przez trzech zaborców cierpiał niewolę. Liczna grupa Polaków odbywała służbę we flotach wojennych państw zaborczych. Powojenna sytuacja stworzyła możliwości odzyskania przez Polskę niepodległości. Polsce niepodległej przyznano zaledwie 72 km wybrzeża morskiego, nie wliczając w to Półwyspu Hel. Polska nie posiadała w wyniku tej decyzji żadnego portu, ponieważ Gdańsk wraz z jego portem i stoczniami, jak też i pozostałe ziemie nadbałtyckie pozostawiono poza granicami naszego państwa.

W dniu 28 listopada 1918 r. dekretem Naczelnika Państwa została powołana do życia marynarka wojenna, która nie posiadała w swej dyspozycji żadnych okrętów. Długo trzeba było czekać, bo do 20 lutego 1920 r. na moment objęcia wybrzeża przez marynarkę wojenną. Pomimo usilnych starań Rada Ambasadorów w dniu 9 grudnia 1919 r. przyznała Polsce tylko 6 torpedowców niemieckich w stanie rozbrojonym. Żądane przez Polskę dwa krążowniki, dwa niszczyciele, ścigacze i okręty pomocnicze dla nowo tworzącej się polskiej floty wojennej zostały załatwione odmownie. Przyznane Polsce torpedowce nie były pełnowartościowe. Zdjęto z nich uzbrojenie torpedowe i artyleryjskie. W związku z tym musiano w stoczniach Gdańska, a także angielskich przeprowadzić remont maszyn i kotłów. Działa i wyrzutnie torpedowe zakupiono we Francji. Tak, więc dopiero jesienią 1921 r. okręty te stanęły w porcie rybackim w Pucku.

Już z chwilą objęcia wybrzeża przez marynarkę wojenną w lutym 1920 r. Departament dla Spraw Morskich Ministerstwa Spraw Wojskowych kontynuował działania zmierzające do utworzenia floty wojennej. Program przewidywał zakupienie i zbudowanie w latach 1920-1929 sporej ilości okrętów. Według tego programu marynarka wojenna miała posiadać w 1929 r. 2 pancerniki, 6 krążowników, 28 niszczycieli, 45 okrętów podwodnych, 28 trałowców, 54 kutry torpedowe oraz dziesiątki okrętów pomocniczych, które obsługiwałyby tę potężną flotę. Ten plan nie został nawet zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. W tym stanie rzeczy twórcy planu z Departamentu dla Spraw Morskich musieli zmienić swoje koncepcje, opracowując nowy program budowy floty nazwany „programem minimum", który po dyskusjach i uzgodnieniach został zatwierdzony przez ministra Spraw Wojskowych. Ten „program minimum" przewidywał, że w okresie trzech lat flota wojenna otrzyma 1 krążownik, 4 niszczyciele, 2 okręty podwodne i pewną ilość okrętów pomocniczych. Jak się okazało i ten program budowy floty nie został zrealizowany. Dopiero w 1924 r. został opracowany tzw. „mały program", który został zrealizowany tylko częściowo. Zbudowano dwa niszczyciele, trzy okręty podwodne (ukończone dopiero na początku lat trzydziestych). Koncepcji było wiele, ale żadna z nich nie mogła być w pełni zrealizowana, ponieważ brak było środków. Sytuacja ekonomiczna Polski uniemożliwiała przedsięwzięcia dużej miary w rozwoju floty wojennej. Dopiero w listopadzie 1936 r. został opracowany nowy 6-letni program rozwoju marynarki wojennej. Według założeń tego programu polska flota wojenna miała wzrosnąć do 8 niszczycieli, 12 okrętów podwodnych, 1 stawiacza min, 12 trałowców, 10 ścigaczy i niewielkiej ilości okrętów pomocniczych. Planowano również rozwój lotnictwa morskiego. Do wybuchu wojny tzn. do 1 września 1939 r. tylko część tego programu została wykonana.

W chwili wybuchu wojny 1 września 1939 r; marynarka wojenna posiadała: 1 dywizjon niszczycieli składający się z czterech okrętów - „Błyskawica", „Burza", „Grom" i

„Wicher". Z planowanych w programie z 1936 r. 12 okrętów podwodnych do wojny w 1939 r. gotowy był 1 dywizjon składający się z 5 okrętów — „Ryś", „Wilk", „Żbik", „Orzeł" i „Sęp". Niewiele, bo tylko jeden dywizjon minowców postawiony został do dyspozycji marynarki wojennej, który składał się z 6 trałowców „Czajka", „Czapla", „Jaskółka", „Mewa", „Rybitwa", „Żuraw", a także 2 kanonierki „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller". Prócz tego flota wojenna dysponowała 1 stawiaczem min „Gryf", 6 okrętami pomocniczymi — „Bałtyk", „Mazur", „Pomorzanin", „Nurek", „Gdynia" i „Gdańsk", 2 okrętami szkolnymi „Iskra" i „Wilia", 7 holownikami, 12 motorówkami, 15 krypami i 24 zmobilizowanymi kutrami rybackimi. Ogółem tonaż floty wojennej wynosił około 29 tysięcy ton, z czego na okręty bojowe wypadało 16 751 ton.

Do działań przeciw polskiej flocie wojennej Niemcy hitlerowskie wyodrębniły ze składu Kriegsmarine znaczne siły składające się z 3 lekkich krążowników, 9 niszczycieli, 10 kutrów torpedowych. Zespoły dozorowców, trałowców oraz zespół okrętów podwodnych składający się z 8 jednostek. Te siły wzmocnione zostały formacjami lotnictwa morskiego. Doliczyć do tych sił należy również okręt liniowy „Schleswig Holstein" dysponujący silną artylerią. Na zachodnim Bałtyku pełniła dozór silna grupa niemieckich okrętów.

Osamotniona Polska z tak słabymi siłami nie była w stanie stawić czoła nawale hitlerowskiej na morzu i lądzie.

Słaba obrona wybrzeża, która na dobre organizowana była dopiero w przededniu wojny, nie mogła w żadym razie wesprzeć sił morskich. Niedostateczna obrona przeciwlotnicza baz morskich, przeciw silnym formacjom hitlerowskiego lotnictwa, uniemożliwiała okrętom zawijanie do portów i zaopatrywanie się w paliwo, żywność i amunicję. Niekorzystne dla rozwoju i rozbudowy marynarki wojennej było usytuowanie kierownictwa marynarki wojennej, które mieściło się w Warszawie. Natomiast Dowództwo Floty mieściło się w Gdyni. Kierowanie flotą wojenną przez dwa sztaby utrudniało dowodzenie i komplikowało organizację, zważywszy, że wojska łączności były również słabo wyposażone w sprzęt techniczny. Do pozytywnych stron w budowie marynarki wojennej lat międzywojennych zaliczyć należy doskonałe wyszkolenie marynarzy, podoficerów i oficerów, którzy dzielnie stawiali czoła przeważającym siłom wroga. Marynarze i żołnierze dali temu dowody broniąc po bohatersku placówki na Westerplatte i osamotnionego Półwyspu Helskiego.

Pomimo jawnego zagrożenia ze strony Niemiec dopiero w maju 1939 r. opracowano pierwsze plany wykorzystania okrętów na wypadek wojny. Plany te nie przewidywały czynnego udziału polskich okrętów w obronie wybrzeża. Słabe lotnictwo morskie nie mogło w żadnym razie zabezpieczyć osłony naszym niszczycielom i okrętom podwodnym operującym na płytkich wodach i na tak małym akwenie. Stąd też zdecydowano się w porozumieniu - z Admiralicją Brytyjską odesłać część polskiej floty do baz angielskich, ponieważ w portach polskich i tak byłyby skazane na zagładę, a to z tej prostej przyczyny, że ani Gdynia, ani Hel nie posiadały silnej obrony przeciwlotniczej.

Trudności zaczęły się piętrzyć, kiedy przystąpiono do rozbudowy obrony wybrzeża i Półwyspu Hel. Nieliczne baterie artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej, dwa morskie bataliony strzelców i kilka batalionów Obrony Narodowej nie mogły w żadnym wypadku zapewnić obrony baz Marynarki Wojennej — Gdyni i Helu. Bataliony te pozbawione były broni maszynowej i nie posiadały wsparcia artylerii. Ściągano pośpiesznie broń i amunicję. Z magazynów Flotylli Rzecznych w Pińsku, ze składnic w Modlinie przywieziono działka 37 i 47 mm, które okazały się bardzo nieskuteczne w działaniu. Ze starych dział 75 i 105 mm sformowano morski dywizjon artylerii lekkiej, który liczył 3 baterie. Utworzono też

trzy bataliony piechoty, które wyposażono w stare karabiny francuskie, a żołnierzy umundurowano różnorodnie tzn. część piechoty posiadała umundurowanie zielone, a część granatowe. Duży niepokój budziła również sytuacja na Półwyspie Helskim. Budowa portu wojennego nie była jeszcze zakończona. Stacjonujące na Półwyspie Helskim baterie artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej nie posiadały dostatecznej osłony od strony lądu i morza. Dopiero w połowie maja przybyły na Hel oddziały piechoty w sile dwóch kompanii. Z korpusu Ochrony Pogranicza ze wschodniej granicy ściągnięto jedną kompanię ciężkich karabinów maszynowych. Gromadzone jednostki piechoty, zbieranie artylerii i broni maszynowej, która miała służyć do obrony wybrzeża spowodowało konieczność zmian organizacyjnych. Od 1933 r. istniało Dowództwo Obrony Wybrzeża. Z początkiem lipca przeprowadzono reorganizację tworząc Dowództwo Morskiej Obrony Wybrzeża i dowództwo Lądowej Obrony Wybrzeża. Wszystko to działo się w pośpiechu, na miesiąc przed wybuchem wojny. Dowódcą Morskiej Obrony Wybrzeża mianowany został kmdr dypl. Stefan Frankowski, któremu podlegały Rejon Umocniony Hel, a także sześć trałowców, dwie kanonierki, stawiacz min „Gryf", niszczyciel „Wicher", morski dywizjon artylerii przeciwlotniczej, kompania reflektorów i inne oddziały.

Na czele Lądowej Obrony Wybrzeża stanął płk Stanisław Dąbek, któremu podporządkowano dwa morskie pułki strzelców, Morską Brygadę Obrony Narodowej, trzy rezerwowe bataliony piechoty, batalion saperów, morski dywizjon artylerii lekkiej i inne mniejsze pododdziały. Organizacja obrony przebiegała w sposób pośpieszny. Miesiąc przed wybuchem wojny 30 lipca ukazał się rozkaz marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego określający w sposób ogólnikowy rolę sił marynarki wojennej i jednostek lądowych w obronie wybrzeża. Marynarka Wojenna zgodnie z tym rozkazem miała działać przeciw komunikacjom morskim przecinając drogę konwojom, które prowadzone były pomiędzy III Rzeszą a Prusami Wschodnimi. Lądowa Obrona Wybrzeża miała przystąpić do uporczywej obrony uniemożliwiając Niemcom zagrożenie portu wojennego na Helu, który miał stanowić główną bazę operacyjną polskiej floty wojennej. Dopiero w ostatniej dekadzie sierpnia Naczelne Dowództwo ogłosiło mobilizację alarmową. 24 sierpnia 1939 r. na obszarze nadmorskim rozpoczęła się mobilizacja. Na okrętach odbyła się ona dość sprawnie, ponieważ były one w stanie podwyższonej gotowości bojowej. W sposób zorganizowany przebiegała również mobilizacja jednostek wchodzących w skład Rejonu Umocnionego na Helu. W bardzo trudnych warunkach natomiast odbywała się mobilizacja jednostek Lądowej Obrony Wybrzeża. Brakowało wszystkiego: mundurów, broni strzeleckiej, amunicji i materiałów wybuchowych. Trudności komplikował również fakt, że dowództwo Lądowej Obrony Wybrzeża nie posiadało własnego organu kwatermistrzowskiego.

Tymczasem coraz większe siły Niemcy hitlerowskie gromadziły na granicy, a bazy wojenne opuściły silne zespoły okrętów Kriegsmarine. W tej sytuacji dopiero 29 sierpnia zostaje ogłoszona mobilizacja powszechna, która pod naciskiem rządów Anglii i Francji po kilku godzinach została odwołana. Tworzy się powszechny chaos. Powtórną mobilizację zarządzono ponownie 30 sierpnia. Wybuch wojny był pewny. W godzinach popołudniowych 30 sierpnia 1939 r. trzy niszczyciele polskie „Błyskawica", „Grom" i „Burza" opuściły Gdynię i skierowały się do baz angielskich. Pozostające w kraju okręty otrzymały trzy różne plany operacji. Pierwszy z nich to plan „Pekin" polegający na opuszczeniu przez polskie niszczyciele wód terytorialnych kraju. Drugi plan pod kryptonimem „Worek" przewidywał zajęcie pozycji przez okręty pozostające w kraju wokół Półwyspu Helskiego i na Zatoce Gdańskiej uniemożliwiając flocie hitlerowskiej wykonanie desantu. I wreszcie trzeci plan pod kryptonimem „Rurka" polegał na zaminowaniu Zatoki Gdańskiej.

Czas wojny 1939-1945

Wczesnym rankiem o godzinie 4.45 1 września 1939 r. rozpoczął się najazd Niemiec hitlerowskich na Polskę. Krążownik „Schleswig-Holstein" rozpoczyna ostrzeliwanie z ciężkich dział Westerplatte. Armie hitlerowskie posiadające silne związki pancerne przekraczają granice Polski. Lotnictwo hitlerowskie dokonuje masowych nalotów na miasta, węzły kolejowe i porty. Już 1 września o godzinie 5.00 rano 18 samolotów niemieckich bombarduje lotnisko i koszary morskiego dywizjonu lotniczego w Pucku. W wyniku tego ataku część wodnosamolotów została zniszczona i uszkodzona. Ocalałe wodnosamoloty przeleciały do Helu i Jastarni, gdzie wodowały w pobliżu brzegu. Nazajutrz zostały one zniszczone w kolejnym nalocie bombowym, uratował się tylko jeden samolot. Równolegle z bombardowaniem lotniska w Pucku lotnictwo niemieckie przeprowadza rozpoznanie portów Gdyni i Helu. Tragicznie zakończyło się pierwsze bombardowanie cypla oksywskiego. Ciężkie straty poniosła bateria artylerii nadbrzeżnej. Trafione zostały bombami okręty „Mazur" i „Nurek". Eskadry samolotów nurkujących rozpoczęły bombardowanie zespołu okrętów przygotowujących się do operacji „Rurka". Okręty polskie poniosły duże straty. Uszkodzony został załadowany minami ORP „Gryf", który po nalocie nie był zdolny do walki, a miny załoga wyrzuciła do morza. 3 września rano wywiązał się bój artyleryjski między „Wichrem" i „Gryfem" a dwoma niszczycielami niemieckimi. Z tej walki okręty nasze wyszły zwycięsko. Tymczasem samoloty niemieckie w dalszym ciągu atakowały polskie okręty stojące w porcie. Od bomb tonie „Wicher" i „Gryf". Na dnie portu rybackiego osiada kanonierka „Generał Haller" trafiona bombą. Tak, więc już 3 września większość polskiej floty nawodnej została zniszczona. Załogi okrętów i uzbrojenie przeniesione zostają na ląd i włączone do obrony Helu. Zatopione zostają również nasze trałowce „Jaskółka" i „Czapla".

Pozbawione możliwości odsieczy, bohaterski opór stawiają jednostki Lądowej Obrony Wybrzeża. Brak broni pancernej i artylerii zmusza naszych żołnierzy do ciągłej zmiany pozycji. Silne zespoły trałowców niemieckich nękają nasze okręty podwodne. Chociaż dowództwo polskie na Helu zmienia sektory operacyjne naszym okrętom podwodnym, trudno jest się bronić, ponieważ trzy z nich „Wilk", „Ryś" i „Żbik" nie posiadają aparatów podsłuchowych. Przez 19 dni trwa uporczywa lądowa obrona wybrzeża. Do końca broni się bohaterskoz grupą oficerów płk Dąbek w Babich Dołach. 5000 zabitych, rannych i zaginionych oto cena, jaką zapłacił żołnierz polski broniąc ofiarnie polskiego wybrzeża.

14 września okręty podwodne operujące jeszcze na Bałtyku otrzymały rozkaz udania się do Anglii. Ten rozkaz nie był łatwy do wykonania. Cieśniny Duńskie były silnie strzeżone przez jednostki niemieckie. W tej sytuacji 17 września ORP „Sęp", a w dzień później ORP „Ryś" internują się w Szwecji, a okręt podwodny „Żbik" zawija do portu szwedzkiego dopiero 25 września. Tylko dwom okrętom ORP „Orzeł" i ORP „Wilk" udaje się dostać do Anglii. Dopiero 20 września w niezwykle trudnych warunkach udaje się okrętowi podwodnemu „Wilk" zawinąć do angielskiej bazy w Rosyth, a „Orzeł" po swojej słynnej ucieczce z Tallina zawija dopiero 14 października do portu Leith w Szkocji.

Pierwsze na Zachodzie do działań bojowych przystąpiły polskie niszczyciele. W tym czasie, kiedy broniło się jeszcze Westerplatte i Hel, kiedy trwały uporczywe walki na Oksywiu - 6 września 1939 r. niszczyciele rozpoczęły swą działalność bojową wychodząc w swój pierwszy rejs. 2 października 1939 r. załoga Helu po wyczerpaniu zapasów amunicji i środków do walki poddaje się do niewoli.

Pomimo to naród polski nie zaprzestał walki. Bardzo szybko tworzyła się partyzantka, a setki i tysiące chętnych walki żołnierzy przedzierało się na Zachód, gdzie pod kie-

rownictwem generała Władysława Sikorskiego utworzony został rząd emigracyjny i rozpoczęto tworzyć oddziały polskie i marynarkę wojenną. 6 października 1939 r. kontradmirał Jerzy Świrski wraz z grupą oficerów marynarki wojennej po przemierzeniu Polski i Rumunii zameldował się w Paryżu u generała Władysława Sikorskiego. Kontradmirał Świrski nie był pewny przychylnego przyjęcia. 21 dni oczekiwał na nominację, którą wreszcie otrzymał z rąk generała Sikorskiego. 27 października w paryskim hotelu „Regina" zawiązało się nowe Kierownictwo Marynarki Wojennej. Szefem kierownictwa mianowany został kontradmirał Jerzy Świrski. Po ukonstytuowaniu się rządu polskiego na emigracji 18 listopada 1939 r. Zostaje podpisana umowa polsko-brytyjska, która przewidywała przydzielenie na czas wojny określoną liczbę okrętów. Dla Admiralicji Brytyjskiej umowa ta była bardzo korzystna, ponieważ Anglicy w tym czasie nie posiadali dostatecznej ilości załóg, którymi mogliby obsadzić okręty. Na podstawie tej umowy Admiralicja sukcesywnie przekazywała Polskiej Marynarce Wojennej okręty. Już 3 maja 1940 r., polscy marynarze obsadzili niszczyciel „Garland". W krótkich odstępach czasu nasi marynarze obsadzili niszczyciele „Piorun", „Krakowiak", „Kujawiak", „Ślązak" i „Orkan", a także okręty podwodne „Jastrząb" i „Dzik". Admiralicja Brytyjska dostrzegając skuteczne działania floty polskiej przekazała marynarce wojennej sporą ilość ścigaczy i trałowców.

Okręty polskie wzięły udział w obronie Norwegii. Tylko w jednym dniu nasz niszczyciel ORP „Grom" 3 maja 1940 r. wystrzelił około 500 pocisków, atakując niemieckie baterie nadbrzeżne. Ten wspaniały okręt i jego dzielna załoga bohatersko walczyła w fiordzie Rombakken, gdzie znalazła śmierć. Tylko nieduża grupa marynarzy i oficerów zdołała się uratować. Znaczny był też udział polskich okrętów wojennych i statków handlowych w ewakuacji wojsk alianckich we Francji. Wspaniałe sukcesy odnosiły nasze okręty podwodne, a walka naszego niszczyciela „Pioruna" z „Bismarckiem", który był potężnym okrętem liniowym weszła na stałe do historii naszych tradycji morskich. Aktywny udział polskie okręty wojenne brały w walkach w obronie konwojów z Ameryki do Anglii i z Anglii do Murmańska. Zacięty bój stoczył ORP „Garland", który kilkakrotnie będąc atakowany przez samoloty hitlerowskie bronił konwoju. Dobrze spisały się polskie ścigacze w działaniach na Kanale La Manche. Polskie okręty wojenne działały również na Morzu Śródziemnym, w operacjach desantowych u wybrzeży Francji.

Bilans walk, jakie stoczyły polskie okręty w czasie II wojny światowej jest ogromny. W czasie wojny pod polską banderą pływało ogółem 48 jednostek. W tej liczbie:

- 2 krążowniki („Dragon" i „Conrad"),
- 7 niszczycieli („Grom", „Błyskawica", „Burza", „Huragan", „Garland", „Piorun" i „Orkan"),
- 3 niszczyciele eskortowe („Krakowiak", „Kujawiak" i „Ślązak"),
- 5 okrętów podwodnych („Wilk", „Orzeł", „Jastrząb", „Sokół" i „Dzik"),
- 2 patrolowce („Medoc" i „Pomerol"),
- 2 ścigacze okrętów podwodnych („Ch-11" i „Ch-15"),
- 3 ścigacze artyleryjskie („S-l", „S-2" i „S-3"),
- 7 ścigaczy torpedowo-artyleryjskich („S-4" do „S-10"),
- 3 okręty szkolne i bazy („Iskra", „Wilia" i „Gdynia"),
- 12 kutrów trałowych i patrolowych („P-l" do „P-12"),
- 2 kutry do zadań specjalnych („Seawolf" i „Dogfish").

Prowadząc ciężkie walki okręty polskie przebyły na oceanach i morzach ponad 1200 tyś. mil morskich, wykonały 1162 patrole, brały udział w eskortowaniu 787 konwojów morskich, miały 665 spotkań bojowych i walk z czego: 40 z okrętami nawodnymi, 175 z okrętami podwodnymi i „żywymi torpedami" ponad 50 z bateriami artylerii nadbrzeżnej, ponad 400 z samolotami przeciwnika. Okręty nasze udzieliły 47 razy pomocy statkom i okrętom ratując rozbitków, uratowały 35 załóg strąconych samolotów alianckich. Te wspaniałe zwycięstwa zostały okupione bardzo drogo. Polska Marynarka Wojenna straciła łącznie 8 okrętów, z tego: 1 krążownik („Dragon"), 2 niszczyciele („Grom" i „Orkan"), 1 niszczyciel eskortowy („Kujawiak"), 2 okręty podwodne („Orzeł" i „Jastrząb"), 1 okręt patrolowy („Medoc") i 1 ścigacz artyleryjski („S-1"). W walce z wrogiem zginęło łącznie 404 marynarzy, podoficerów i oficerów, z tego: 31 oficerów i chorążych, 137 podoficerów i 236 marynarzy. Z innych przyczyn zmarło 46 ludzi.

W dniu 14 października 1939 r., tj. w chwili przybycia do Wielkiej Brytanii „Orła" siódmego i ostatniego z przedwojennych okrętów naszej floty, jakie walczyły na Zachodzie, stan osobowy Polskiej Floty wynosił ok. 800 oficerów oraz podoficerów i marynarzy. Po kapitulacji Francji według stanu na dzień 18 lipca 1940 r. stan osobowy wynosił 144 oficerów i 1397 podoficerów i marynarzy. W dwa miesiące po zakończeniu wojny z Niemcami hitlerowskimi, w dniu 1 lipca 1945 r. personel polski składał się z 322 oficerów, 3392 podoficerów i marynarzy oraz 112 członków Pomocniczej.Morskiej Służby Kobiet.

Ogółem przez szeregi Polskiej Floty na Zachodzie przeszło ponad 5 tys. ludzi. Za bohaterstwo, odwagę i męstwo przejawione w czasie zmagań polskich marynarzy z faszystowskim wrogiem podczas II wojny światowej — 51 otrzymało Order Virtuti Militari, 1051 Krzyż Walecznych, 66 Krzyż Zasługi z Mieczami, 83 odznaczenia angielskie i 15 odznaczenia francuskie.

Lata powojenne 1945-1989

W ramach przygotowań do rychłego odzyskania i zagospodarowania obszernego pasa morskiego Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego podjęło w październiku 1944 r. starania zmierzające m.in. do utworzenia ludowej Marynarki Wojennej, która w nowych warunkach miała strzec i bronić granic morskich. Równocześnie z tworzeniem nowych jednostek Wojska Polskiego Naczelny Dowódca WP w dniu 29 października 1944 r. podpisał rozkaz nakazujący do dnia 19 listopada 1944 r. sformować zapasowy batalion morski w Lublinie. Pod Lublinem przystąpiono do tworzenia zalążka przyszłej Polskiej Marynarki Wojennej, która w przyszłości miała pełnić straż na wielkiej przestrzeni polskiego wybrzeża od.Szczecina aż po Hel. Do Polski wracały miasta i porty: Szczecin, Kołobrzeg, Koszalin, Darłowo, Ustka i Gdańsk. Sformowanie batalionu morskiego nie należało do zadań łatwych. Żadna z istniejących już polskich szkół oficerskich nie mogła dostarczyć specjalistów morskich. Polscy specjaliści morscy - marynarze, podoficerowie i oficerowie z przedwojennej marynarki wojennej znajdowali się na okrętach i terytorium Wielkiej Brytanii, część internowana była w Szwecji, a spora ilość znajdowała się jeszcze w obozach jenieckich, a także ma ziemiach znajdujących się pod okupacją niemiecką.

Zaledwie kilku oficerów morskich pełniło służbę w szeregach Wojska Polskiego. Było to o wiele za mało, zważywszy fakt, że batalion potrzebował aż 43 oficerów i 101 podoficerów tylko na etaty stałe. Ta mała garstka oficerów przybywa do batalionu, który organizuje się w brakach administracyjnych byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku pod Lublinem. W pierwszych dniach lutego batalion przyjmuje nazwę 1 SAMODZIELNY

MORSKI BATALION ZAPASOWY. Niedługo 1 smbz stacjonował w Lublinie. Bardzo szybkie postępy wojsk radzieckich i polskich w ofensywie styczniowej skłoniły Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego do przebazowania batalionu bliżej morza- do Włocławka. Na nowym miejscu postoju warunki do szkolenia były lepsze. Kompania pokładowa przyjmuje poniemieckie łodzie okrętowe porzucone na Wiśle, rozpoczynając naukę wiosłowania, a kompania techniczna po uruchomieniu warsztatów ma możność dalszego, intensywnego szkolenia i poznawania mechanizmów okrętowych. Obszerne koszary zapewniają lepsze warunki bytowe niż w Lublinie.

W tym czasie wojska radzieckie w walkach zbliżają się do morza. Operacja pomorska likwiduje opór niemiecki na całym wybrzeżu. 18 marca 1945 r. jednostki 1 armii WP zdobywają Kołobrzeg, 23 marca wojska radzieckie zdobywają Sopot, 28 marca przy współudziale 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte wyzwolona została Gdynia, a 30 marca do Polski powrócił Gdańsk.

Z chwilą odzyskania znacznej części polskiego wybrzeża Naczelny Dowódca WP 31 marca 1945 r. skierował specjalnym rozkazem 1 samodzielny morski batalion zapasowy do Gdańska i Gdyni z zadaniem przyjęcia ochrony portów i zabezpieczenia ładu i porządku w tych miastach. Na dostarczonych samochodach przez Naczelne Dowództwo WP 2 kwietnia batalion opuszcza Włocławek udając się w drogę do Gdańska. Natychmiast po wyzwoleniu wybrzeża Naczelne Dowództwo WP przystąpiło do organizacji Marynarki Wojennej jako samodzielnego rodzaju sił zbrojnych. W tym czasie Naczelne Dowództwo WP kontynuowało prace organizacyjne zmierzające do utworzenia Dowództwa Marynarki Wojennej. Przy Naczelnym Dowództwie WP zostaje utworzone stanowisko specjalisty do spraw morskich, które sprawuje przedwojenny oficer marynarki wojennej kmdr dypl. Jerzy Kłossowski. Dążąc do przyspieszenia organizacji Marynarki Wojennej Naczelne Dowództwo WP zwróciło się o pomoc w tej sprawie do Związku Radzieckiego. W wyniku tych rozmów już w czerwcu 1945 r. Związek Radziecki przysłał do Polski Radziecką Misję Morską na czele z kmdr Iwanem Szylingowskim.

W oparciu o opracowany przez Misję plan, Naczelny Dowódca w dniu 7 lipca 1945 r. wydał rozkaz powołujący do życia Marynarkę Wojenną. Na podstawie rozkazu z dnia 7 lipca 1945 r. do 30 lipca zostały zakończone prace organizacyjne. Obok Dowództwa, drugim ważnym organem dowodzenia, jaki został utworzony był Sztab Główny Marynarki Wojennej, składający się w pierwszym okresie z oddziału operacyjnego i wyszkolenia morskiego, oddziału organizacyjno-mobilizacyjnego, zwiadu, hydrografii, personalnego, ogólnego i finansowego. W skład Sztabu wchodzi również pomocnik szefa sztabu, który był jednocześnie szefem oddziału Marynarki Wojennej przy Ministerstwie Obrony Narodowej. Równolegle z tworzeniem się organów kierowniczych Marynarki Wojennej, zgodnie z rozkazem z dnia 7 lipca 1945 r. utworzony został Główny Port Marynarki Wojennej przygotowujący się do przyjęcia okrętów. Do Głównego Portu wcielone zostały składy i warsztaty remontowe, okręty pomocnicze, wydział chemiczny, zaopatrzenia i samochodowy.

Podległy dotąd dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1 smbz został podporządkowany dowódcy Marynarki Wojennej, który nakazał przeformować gow szkolny pułk Marynarki Wojennej. Przeformowanie batalionu zostało ukończone w dniu 30 sierpnia 1945 r. W dniu 21 sierpnia 1945 r. przybył do Gdyni i objął obowiązki dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirał Jan Abramow. W obsadzie personalnej Wojska Polskiego, jak również w Marynarce Wojennej zachodziły zmiany. Coraz więcej polskich oficerów morskich przybywało do Gdyni. Wobec tego można było już zastąpić oficerów radzieckich specjalistami polskimi.

Jednocześnie z organizowaniem się kierowniczych organów Marynarki Wojennej realizowano pilną potrzebę tworzenia floty wojennej. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego liczyło, że szybko powrócą do kraju z Wielkiej Brytanii nasze niszczyciele „Błyskawica" i „Burza", okręty podwodne ze Szwecji, ścigacze i inne jednostki, które znajdowały się poza granicami kraju. Pertraktacje w sprawie powrotu naszych okrętów przeciągały się. 23 sierpnia 1945 r. do Sztokholmu wysłana została Polska Misja Morska z kmdr Jerzym Kłossowskim na czele, której zadaniem było odzyskanie polskich okrętów podwodnych „Sępa", „Rysia" i „Żbika" internowanych w 1939 r. w Szwecji. W Szwecji znajdował się również kuter patrolowy straży granicznej „Batory" oraz „Dar Pomorza" statek Państwowej Szkoły Morskiej. Rząd szwedzki przychylnie ustosunkował się do działań Polskiej Misji Morskiej udostępniając swoje stocznie do naprawy powracających okrętów. Polska Misja Morska przeprowadziła rozmowy z członkami załóg zachęcając ich do powrotu do kraju. Postawa marynarzy i podoficerów umożliwiła skompletowanie załóg. Chęć powrotu do kraju wyraził m.in. dowódca zgrupowania polskich marynarzy w Szwecji kmdr por. Władysław Salamon. Łącznie na powrót do kraju zgłosiło się 130 marynarzy i podoficerów. Dzięki postawie polskich marynarzy i podoficerów oraz pracy Polskiej Misji Morskiej 21 października 1945 r. polskie okręty podwodne, a także kuter patrolowy „Batory" i statek szkolny „Dar Pomorza" opuściły Sztokholm. Po dodatkowych pracach remontowych trzy okręty podwodne „Sęp", „Ryś" i „Żbik" wcielone zostały w skład Marynarki Wojennej tworząc dywizjon okrętów podwodnych. „Dar Pomorza" i kuter „Batory" Marynarka Wojenna przekazała w dniu 7 listopada Ministerstwu Żeglugi.

W dalszym ciągu trwały poszukiwania polskich okrętów zagarniętych przez Kriegsmarine. Działająca w okupacyjnej strefie brytyjskiej Polska Misja Repatriacyjna otrzymała informacje, że w porcie Travemunde znajdują się cztery przedwojenne polskie trałowce „Czajka", „Mewa", „Rybitwa" i „Żuraw". W porozumieniu z Naczelnym Dowództwem WP Dowództwo Marynarki Wojennej już 25 stycznia 1946 r. wysłało 80-osobową grupę oficerów, podoficerów i marynarzy w celu odzyskania i przejęcia naszych trałowców. Grupa polskich marynarzy zastała okręty zaniedbane. Anglicy, którzy gospodarzyli na tych okrętach, całkowicie je rozbroili, zdejmując z nich trały, sprzęt nawigacyjny i radiostacje. Polscy marynarze po przybyciu do Travemunde przyjęli z rąk Anglików trałowce i po niezbędnych naprawach przeprowadzili je do portu w Kilonii, gdzie w poniemieckim arsenale pobrano artyleryjskie uzbrojenie, działa przeciwlotnicze i trały. Wczesnym rankiem 10 marca 1946 r. polskie trałowce opuściły port w Kilonii biorąc kurs na Gdynię. W dwa dni później zespół trałowców w składzie: „Czajka", „Mewa", „Rybitwa" i „Żuraw" zawinęły do Gdyni. Rewindykacja polskich trałowców zasiliła naszą flotę wojenną. Tymczasem pertraktacje w sprawie powrotu naszych niszczycieli z Anglii przeciągały się. Jednocześnie ze staraniami o powrót do kraju naszych niszczycieli i poszukiwaniami okrętów zagarniętych przez Niemców, Naczelne Dowództwo WP i Dowództwo Marynarki Wojennej czyniły starania uzyskania pewnej ilości okrętów w ramach reparacji wojennych.

W dniu 31 marca 1946 r. miało miejsce historyczne wydarzenie. Zespół radzieckich okrętów w ilości 23 zawinął do Gdyni. Okręty te zostały przekazane stronie polskiej przez Związek Radziecki. Wśród tych okrętów znajdowało się: 9 trałowców redowych, 12 ścigaczy okrętów podwodnych i 2 kutry torpedowe. 5 kwietnia na okrętach podniesiono polskie bandery wojenne. Zgodnie z umową zawartą ze Związkiem Radzieckim część oficerów, podoficerów i marynarzy radzieckich pozostała na okrętach ucząc polskie załogi posługiwania się nowoczesnym uzbrojeniem i urządzeniami. Okres ten został wyznaczony na trzy miesiące. Wcielenie do służby okrętów ze Związku Radzieckiego i odzyskanie trałowców przedwojennych pozwoliło utworzyć flotyllę trałowców oraz zespół ścigaczy. Dzięki tym przedsięwzięciom po upływie zaledwie siedmiu miesięcy istnienia Marynarka Wojenna posiadała już 30 okrętów bojowych i wiele jednostek pomocniczych. Część z tych okrętów

przystąpiła do wykonywania bardzo poważnego zadania- oczyszczania z min wód w strefie odpowiedzialności Polski. W dalszym ciągu czyniono starania o odzyskanie polskich niszczycieli, które stały w Anglii. Do przeprowadzenia rozmów z Admiralicją Brytyjską została utworzono Misja Marynarki Wojennej, na czele, której stanął kmdr por. Stefan de Walden. Oficer ten dowodził w 1939 r. niszczycielem „Wicher", który został zbombardowany w czasie walk na Helu. W wyniku trudnych rozmów i braku porozumienia, po uzgodnieniach z Ministerstwem Obrony Narodowej i Dowództwem Marynarki Wojennej, Misja postanowiła przyjąć niszczyciel „Błyskawicę" a „Burzę", „Wilka" i dwa ścigacze pozostawić na razie w Wielkiej Brytanii. Prowadząc trudne pertraktacje z Anglikami członkowie Misji Marynarki Wojennej przeprowadzali również spotkania z marynarzami, podoficerami i oficerami wyrażającymi chęć powrotu do kraju. Po spotkaniu z członkami Misji Marynarki Wojennej chęć powrotu do kraju zgłosił słynny podwodniak, były oficer z „Sokoła", a potem dowódca „Jastrzębia" i „Dzika" kmdr ppor. Bolesław Romanowski.

Admiralicja Brytyjska przekazała słynny okręt podwodny „Dzik" Duńczykom. ORP „Sokół" również wsławiony w czasie działań na morzu został pocięty na złom. Na innych okrętach takich jak „Piorun", „Ślązak", „Krakowiak", „Garland" i „Conrad" Anglicy nakazali spuszczenie biało-czerwonej bandery, kierując załogi tych okrętów do różnego rodzaju obozów przejściowych. Rozgoryczenie wśród załóg okrętowych było duże. Marynarze sądzili, że na okrętach, na których walczyli powrócą do ojczyzny. Stało się inaczej. Wreszcie 27 czerwca 1947 r. ORP „Błyskawica" po pobraniu amunicji, torped i bomb głębinowych wyszła na próbę maszyn. W tym samym dniu został podpisany przez Misję Marynarki Wojennej protokół odbiorczy „Błyskawicy". Dnia 1 lipca 1947 r. kmdr ppor. Bolesław Romanowski wyprowadził ją z portu Rosyth biorąc kurs na Gdynię. Oprócz członków Misji Marynarki Wojennej na okręcie znajdowało się 177 członków załogi. Gdynia powitała polskich marynarzy, którzy na pokładzie ORP „Błyskawica" zawinęli do ojczystego portu w dniu 4 lipca 1947 r. W końcu sierpnia ORP „Błyskawica" rozpoczął wychodzić w morze, a w końcu września okręt odbył swój pierwszy rejs do Świnoujścia z podchorążymi Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Z pomocą rozwijającej się Marynarce Wojennej pospieszyło Ministerstwo Żeglugi, zakupując z demobilu trzy trałowce bazowe, które w dniu 7 kwietnia 1948 r. wcielono do służby nadając im nazwy „Mors", „Delfin" i „Foka". Długo remontowany okręt szkolny „Iskra" w dniu 1 lipca 1948 r. zawinął do Gdyni pod dowództwem kpt. mar. Juliana Czerwińskiego.

Pomimo trudności, jakie napotykano w odzyskaniu naszych okrętów flota wojenna rozwijała się dobrze. W roku 1949 Marynarka Wojenna była już w posiadaniu 37 okrętów bojowych, które tworzyły dwie flotylle. Jedna z nich stacjonowała w Świnoujściu, a druga w Gdyni. Te dwie flotylle obsługiwane i wspomagane były przez Oddział Okrętów Pomocniczych i Przystani, który posiadał w swej dyspozycji 41 różnych jednostek. Była to już poważna siła. W dalszym ciągu doskonalono organizację i strukturę Marynarki Wojennej. Już w maju 1949 r. dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał Włodzimierz Steyer w porozumieniu ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego dokonał reorganizacji Marynarki Wojennej. Zamiast dwóch flotylli utworzone zostało Dowództwo Floty. Dowódcą Floty mianowany został kmdr Stanisław Mieszkowski a szefem Sztabu kmdr por. Robert Kasperski. Te reorganizacje i doskonalenie struktury Marynarki Wojennej nie przeszkadzały w prowadzeniu normalnego toku szkolenia i prowadzenia prac trałowych, a także modernizacji portów wojennych.

W 1946 r. dowództwo Marynarki Wojennej rozpoczęło starania, mające na celu utworzenie lotnictwa morskiego, które by zabezpieczało działania okrętów na morzu. Dowództwo Marynarki Wojennej realizując stawiane zadania przez Naczelnego Dowódcę WP już w sierpniu 1946 r. nie posiadając jeszcze żadnych samolotów, sformowało dwa

plutony lotniskowe, które nie tylko ochraniały obiekty lotnicze, ale prowadziły prace remontowe koszar, hangarów i pasów startowych. Prace organizacyjne nad tworzeniem lotnictwa Marynarki Wojennej trwały dość długo. Dopiero 18 października 1948 r. komisja Marynarki Wojennej przejęła od Dowództwa Wojsk Lotniczych eskadrę samolotów, która składała się z pięciu kluczy: dwa klucze szturmowe (9 samolotów, „Ił-2" i jeden samolot „UIł-2"), jeden klucz myśliwski (4 samoloty „Jak-9" i 1 samolot treningowy „UJak-9"), jeden klucz bombowo-rozpoznawczy (3 samoloty „Pe-2") i jeden klucz łącznikowy, który wyposażono w samoloty typu „Po-2". Eskadra stanowiła zalążek lotnictwa Marynarki Wojennej. Plany rozwojowe opracowane przez Szefostwo Lotnictwa przewidywały utworzenie do roku 1956 aż dwanaście eskadr. Realizacja tych planów została przyspieszona rozkazem Ministra Obrony. Narodowej, który już w listopadzie 1949 r. polecił przeformować eskadrę lotnictwa Marynarki Wojennej na 30 pułk lotniczy. Jednocześnie został sformowany 50 batalion obsługi lotnisk i inne pododdziały szkoleniowe. W następnych latach powstają nowe jednostki lotnictwa Marynarki Wojennej wyposażone w coraz to nowe samoloty. Jednocześnie z tworzeniem floty wojennej i lotnictwa wiosną 1946 r. Dowództwo Marynarki Wojennej rozpoczęło prace nad organizacją silnego systemu obrony wybrzeża. Cały system obrony wybrzeża miał obejmować cztery obszary nadmorskie - gdyński, ustecki, kołobrzeski i szczeciński.

Wizyta uczestników podróży w 8 Flotylli Obrony Wybrzeża

Planowy rozwój Marynanki Wojennej łączył się z organizacją systemu szkolenia kadr marynarskich, podoficerskich i oficerskich. Pierwsze szkolenie stopnia podstawowego prowadził w swych ramach 1 samodzielny szkolny batalion zapasowy, a następnie szkolny pułk Marynarki Wojennej. Wcześniej, bo już 20 września 1945 r. została utworzona Szkoła Specjalistów Morskich, z zadaniem szkolenia specjalistów morskich na okręty. Na pierwszym turnusie, który rozpoczął się 15 października 1945 r. utworzono kursy dla 13 specjalności morskich. Pierwszych specjalistów, po ukończeniu Szkoły Specjalistów Morskich skierowano na okręty, które przekazane zostały Marynarce Wojennej przez Związek Radziecki w dniu5 kwietnia 1946 r. Szkoła Specjalistów Marynarki Wojennej prowadziła również kursy dla starszych specjalistów, których szkolono na podoficerów

służby nadterminowej i zawodowej. Taki pierwszy kurs dla starszych specjalistów rozpoczął się 1 lutego i trwał do 1 lipca 1947 r.

Na starszym kursie szkolono w wielu specjalnościach. Kadra Szkoły Specjalistów Marynarki Wojennej szkoliła również bosmanów okrętowych. Pilną potrzebą z chwilą ukazania się rozkazu o powołaniu do życia Marynarki Wojennej stało się utworzenie oficerskiej szkoły, która kształciłaby kadrę oficerów nawigatorów i mechaników. Licząc się z szybką rozbudową floty wojennej Naczelne Dowództwo WP i Dowództwo Marynarki Wojennej plany sformowania Oficerskiej Szkoły zaczęło przygotowywać już w 1945r. Kiedy przygotowania zostały ukończone ukazał się rozkaz Naczelnego Dowódcy WP z dnia 18 stycznia 1946 r. powołujący do życia Oficerską Szkołę Marynarki Wojennej. Rozkaz organizacyjny nakazywał otwarcie pierwszego rocznika z liczbą 130 podchorążych. Naczelne Dowództwo Wojska. Polskiego postanowiło, że nabór na pierwszy rok Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej przeprowadzony zostanie wśród oficerów i podoficerów zawodowych Wojska Polskiego. Spora ilość kandydatów do szkoły zgłosiła się w roku 1947. Nabór prowadzono już wśród młodzieży szkół średnich, a także wśród podoficerów i marynarzy z jednostek Marynarki Wojennej. Podchorążowie Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej praktyki morskie odbywali na okręcie szkolnym „Iskra", a także pływali na trałowcach typu „Delfin". 25 września 1949 r. Minister Obrony Narodowej, marszałek Polski Michał Rola-Żymierski dokonał promocji pierwszych absolwentów szkoły w specjalności pokładowej.

Po roku 1949 Marynarka Wojenna zaczęła się rozwijać nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. Rozbudowano jednostki artylerii nadbrzeżnej. W lotnictwie morskim przygotowywano się do przyjęcia samolotów o napędzie odrzutowym. W dalszym ciągu modernizowała się flota Marynarki Wojennej. Do kraju powróciły z Anglii niszczyciel „Burza" i okręt podwodny „Wilk". ORP „Burza" skierowany został do stoczni w Gdyni gdzie przechodził modernizację. Wcielono do służby okręty desantowe zakupione z demobilu. Na miejsce wycofanych okrętów nabywano nowe. W latach 1957-1958 w skład floty weszły dwa niszczyciele sprowadzone ze Związku Radzieckiego, które otrzymały nazwę „Grom" i „Wicher".

W latach pięćdziesiątych weszły do uzbrojenia okrętu drugiej generacji, czyli nowe okręty podwodne i duże ścigacze okrętów podwodnych oraz niszczyciele i kutry torpedowe zakupione w Związku Radzieckim. W latach sześćdziesiątych w skład i Marynarki Wojennej zaczęły wchodzić okręty trzeciej generacji, wśród których czołowe miejsce zajęły okręty rakietowe. Do generacji tej zaliczyć można zakupione w ZSRR nowe okręty podwodne oraz budowane przez przemysł krajowy - w oparciu o własną dokumentację - kutry torpedowe, trałowce bazowe, okręty i kutry patrolowe, okręty desantowe i szereg okrętów specjalnych. Dowództwo Marynarki Wojennej wprowadzając do służby nowe okręty zdawało sobie sprawę z tego, że Oficerska Szkoła musi kształcić wysokokwalifikowanych specjalistów. Poczyniono, więc starania o przekształcenie Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w uczelnię typu akademickiego. Przychylne stanowisko Ministerstwa Obrony Narodowej wychodzące naprzeciw potrzebom Marynarki Wojennej doprowadziło do podjęcia uchwały przez Radę Ministrów nadając OSMW statut wyższej uczelni. Tak, więc 11 czerwca 1955 r. OSMW przemianowana została na Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej, a w rok później otrzymała imię Bohaterów Westerplatte.

* * * * *

Obecnie głównym przeznaczeniem Marynarki Wojennej jest obrona morskiej granicy państwa, ochrona żeglugi i interesów gospodarczych w polskich obszarach morskich

oraz obrona wybrzeża we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych. Granica morska Polski wynosi 524 km, co stanowi 14,8% całej granicy naszego państwa. Przyznana Polsce w 1970 roku, podczas III Konferencji Praw Morza, Wyłączna Strefa Ekonomiczna na Bałtyku ma obszar 32,8 tys. km^2, co stanowi 10,4% powierzchni obszaru kraju. Oznacza to, że w czasie pokoju działalność sił morskich jest ściśle związana z działalnością gospodarczą państwa i jego polityką zagraniczną, a nawet może być wykorzystywana jako instrument tej polityki. Marynarka Wojenna RP stanowi związek operacyjny sił morskich przeznaczony do:

- egzekwowania przestrzegania polskiej jurysdykcji na wodach wewnętrznych, terytorialnych i w strefie ekonomicznej;
- przygotowania sił i tworzenia dogodnych warunków do ich przejścia ze stanu pokojowego na wojenny;
- obrony polskich obszarów morskich i terytorium kraju od strony morza, samodzielnie i we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych.

Dowódca Marynarki Wojennej podlega bezpośrednio ministrowi obrony narodowej, podobnie jak pozostali dowódcy rodzajów sił zbrojnych i okręgów wojskowych. Dowództwo Marynarki Wojennej mieści się w Gdyni. Dowódcą MW jest adm. Ryszard Łukasik. Sztab MW jest główną instytucją planistyczno-organizacyjną pracującą na rzecz Dowództwa MW. Ciągły, bezpośredni nadzór nad działaniem MW sprawuje bezpośrednio Stanowisko Dowodzenia MW. W jego skład wchodzi Dyżurna Służba Operacyjna Dowództwa MW. Pełnią tam całodobową służbę m.in. dyżurny oficer operacyjny MW, dyżurny operacyjny ratownictwa MW oraz inne osoby funkcyjne. W skład Stanowiska Dowodzenia MW wchodzi Biuro Hydrometeorologiczne MW, zapewniające wszystkim ogniwom aktualną prognozę pogody. Pion szkolenia MW odpowiada za szkolenie dowództw i jednostek MW. Szczególny nadzór sprawuje nad szkoleniem morskim. Do kompetencji tego pionu należy również szkolenie ogólnowojskowe oraz sport. Pion logistyki MW zajmuje się wszelkimi zagadnieniami związanymi z techniką oraz zaopatrzeniem materiałowo-technicznym i kwatermistrzowskim.

Główne siły MW zorganizowane są w cztery związki taktyczne, bezpośrednio podporządkowane dowódcy MW. Są nimi:

- 3 Flotylla Okrętów w Gdyni-Oksywiu;
- 8 Flotylla Obrony Wybrzeża w Świnoujściu;
- 9 Flotylla Obrony Wybrzeża na Helu;
- Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej w Gdyni-Babich Dołach.

LITERATURA:

Ciesielski Cz., *Twórcy Polskiej Marynarki Wojennej*, Gdańsk 1995;

Ciesielski Cz., Pater W., Przybylski J., *Polska Marynarka Wojenna 1918-1980*, Warszawa 1992;

Ciślak J., Kalicki A., *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej - Marynarka Wojenna*, Warszawa 1997;

Czerski F., Waśko Z., *Mała kronika Polskiej Marynarki Wojennej*, Warszawa 1980;

Dyskant J. W., *Flotylla rzeczna Marynarki Wojennej 1918-1939*, Warszawa 1994;

Kosiarz E., *Bitwy na Bałtyku*, Warszawa 1978;

Lipiński J., *Druga wojna światowa na morzu*, Gdańsk 1976;

Pertek J., *Wielkie dni małej floty*, Poznań 1958;

Steyer W., *Z dziejów polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918-1939*, „WPH" 1960 nr 3-4;

Waśko Z., Witkowski R., *Regularne jednostki Wojska Polskiego - formowanie, działania bojowe, metryki okrętów i oddziałów lądowych Marynarki Wojennej*, Warszawa 1976.

186

9.4. OPERACJA OBRONNA ARMII „POMORZE" W KORYTARZU GDAŃSKIM. DZIAŁANIA W REJONIE JEZIOR KORONOWSKICH I BITWA POD KROJANTAMI WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

Eksponowane położenie polskiego Wybrzeża, zagrożonego od Prus Wschodnich i z zachodu, komplikował fakt istnienia Wolnego Miasta Gdańska, którego niemiecka ludność, zwłaszcza po jej nazyfikacji, wyraźnie ciążyła do Rzeszy. Ze stanowiska operacyjnego dłuższa obrona Wybrzeża i części Pomorza na zachód od Wisły, aż do rejonu Bydgoszczy, nie miała żadnych szans. Dlatego teren ten musiał być zdany na własne siły. Niemcy dla realizacji swych celów mogli tu działać w dwojaki sposób: albo wywołując pucz w samym Gdańsku, albo występując zbrojnie przeciw Polsce. W ocenie marszałka Śmigłego-Rydza i ministra Becka ta pierwsza alternatywa wydawała się dla istnienia Polski groźniejsza. Uważali oni, że podstępne zagarnięcie Gdańska mogło na zachodnich partnerach wymóc skwapliwą zgodę, byle tylko zachować pokój, a to było równoznaczne z likwidacją Polski. Pozostawiona sam na sam z Niemcami, przy stałym zagrożeniu militarnym, zostałaby ona w bardzo krótkim czasie zdławiona.

Ponieważ inicjatywa polityczna i wojskowa należała w całości do agresora, dopiero pierwsze strzały wzdłuż całej granicy rozwiały alternatywę puczu gdańskiego. Jednakże sama jego groźba spowodowała mobilizację korpusu interwencyjnego i przesunięcie 27 dywizji tego korpusu aż do rejonu Starogardu w sąsiedztwo Gdańska, a pozostałych jego sił (13 dywizji) w rejon Bydgoszczy. Do osłony działań korpusu od zachodu skierowano na Pomorze 9 dywizję piechoty i utworzono grupę operacyjną „Czersk" generała Grzmota-Skotnickiego. Korpus interwencyjny w rezultacie zniekształcił całość rozwinięcia operacyjnego sił polskich w 1939 roku, pozbawił Naczelne Dowództwo we właściwym miejscu odwodów i w pełni przyczynił się do przyśpieszenia i pogłębienia ogólnej klęski kraju. W miarę coraz dalszego zacieśniania umów traktatowych z Anglią i Francją możliwość puczu wydawała się polskiemu kierownictwu bezsporna, gdyż ogólna przewaga sił aliantów nie dawała Niemcom szans wygrania wojny na dwa fronty. Któż, bowiem mógł już w sierpniu 1939 roku oczekiwać katastrofalnej w skutkach bezczynności sojuszników?

Ewentualność interwencji gdańskiej wywarła przemożny wpływ na ugrupowanie armii „Pomorze" generała Władysława Bortnowskiego. Siły tej armii, rozdzielone biegiem dolnej Wisły między Grudziądzem a Toruniem, miały bronić zachodniej granicy polskiego Pomorza i jak najdłużej utrzymywać rozdział sił niemieckich, działających z terytorium Rzeszy i Prus Wschodnich. Obawa jednak przed podstępną aneksją Gdańska wciągnęła część sił armii głęboko w gardziel korytarza gdańskiego, aż po Kościerzynę i Tczew - w pobliże granicy z Wolnym Miastem - na odległość 120 kilometrów od Bydgoszczy. Całe to zgrupowanie wojsk było od pierwszej chwili narażone na odcięcie uderzeniem niemieckim od zachodu. Zważywszy, że na 60-kilometrowym odcinku Wisły między Grudziądzem a Fordonem nie było ani jednego mostu do przejścia na prawy brzeg rzeki, a linie obronne w rejonie Bydgoszczy przebiegały niemal na jej przedpolach, ewentualna i jedyna droga wycofania przez Bydgoszcz zwężała się do 20–kilometrowej ciaśniny

Najdalej na północ wysunięty był oddział wydzielony „Kościerzyna". W rejonie Brusy - Lubnia znajdowało się gros sił Pomorskiej Brygady Kawalerii z 2 pułkiem szwoleżerów na przedpolach Starogardu i 18 pułkiem ułanów pułkownika Mastalerza na południe od Chojnic. Bataliony Pomorskiej Brygady Obrony Narodowej rozdzielono pomiędzy wielkie jednostki i do tak zwanych oddziałów wydzielonych celem dozorowania poszczególnych kierunków czy odcinków linii granicznej na wschodzie z Prusami Wschodnimi, oraz na północy - z Wolnym Miastem. Na prawym brzegu Wisły od Grudziądza po Brod-

nicę rozwinięta była w obronie grupa operacyjna generała M. Bołtucia (4 i 16 DP oraz Chełmińska Brygada Obrony Narodowej). Głównym gospodarzem zachodniej granicy stała się 9 dywizja piechoty pułkownika Józefa Werobeja, sprowadzona na Pomorze jeszcze w czerwcu 1939 roku. Otrzymała ona 70-kilometrowy odcinek obrony od jeziora Spierewnik (20 kilometrów na wschód od Chojnic) aż do Trzemietowa na południowym cyplu jezior koronowskich. Dalej na południe rozpoczynał się odcinek 15 dywizji na tak zwanym „przedmościu bydgoskim". W tej rozciągniętej pozycji obronnej szczególną osobliwość stanowiła 20-kilometrowa, niczym nieobsadzona luka między wpadającymi od zachodu do Brdy rzeczkami Kamionką i Sępolenką. Luką tą prowadziła prosta droga z Sępolna przez Pruszcz do Grudziądza albo z lekkim odchyleniem na południe do Świecia. Na ten nieobsadzony odcinek nastawiony był w głębi obszaru 34 pułk piechoty podpułkownika dypl. Budrewicza. Północny odcinek około 30-kilometrowej długości obsadzał 35 pułk podpułkownika dypl. J. Maliszewskiego, a odcinek południowy - częściowo wzdłuż jezior koronowskich – 22 pułk pułkownika Jędrychowskiego. Miał on jedną czatę w sile kompanii daleko na przedpolu w Wielkiej Klonii i oddział wydzielony w sile batalionu na kierunku Więcborka.

Przebieg działań w dniu 1 września

W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 r. wkraczają oddziały niemieckie na teren Polski w obu odcinkach pasa obrony armii - zachodnim i wschodnim. Ugrupowanie rzeczywiste armii nie jest ugrupowaniem przewidywanym planami mobilizacyjnymi. Przyjęte ono zostało w związku z przewidywanym użyciem 13 i 27 DP w północnym obszarze armii „Pomorze", celem zabezpieczenia prestiżu państwa w związku z nabrzmiewającym zatargiem gdańskim. Rozpoczęcie działań w dniu 1 września było zaskoczeniem dla dowódcy armii, tak, że nie było czasu na powrót do właściwego ugrupowania.

Już po rozpoczęciu działań w godzinach nocnych dnia 1 września dowódca 9 DP, chcąc mieć swój odwód bliżej miejsca przewidywanego jego użycia, w luce pomiędzy 22 pp i 35 pp, przesuwa go w kierunku północnym.

Zachodni brzeg Wisły.

W godzinach przedpołudniowych walki oddziałów rozpoznawczych nieprzyjaciela z własnymi wysuniętymi oddziałami. Poszczególne kierunki działań i przypuszczalne siły:

- Piła – Nakło - Bydgoszcz; Fiatów (Złotów) - Więcbork - na razie w ciągu dnia ożywiona działalność prawdopodobnie 1 wielkiej jednostki;
- Preussisch Friedland (Wałcz) - Sępolno - Pruszcz - 1-2 wielkie jednostki pancerne i 1 - 2 wielkie jednostki zmotoryzowane;
- Schlochau (Człuchów) - Chojnice - prawdopodobnie 1 wielka jednostka;
- Kierunek na Kościerzynę - działalność patroli.

Walki na poszczególnych kierunkach:

Pierwszy - działalność patroli w ciągu dnia.

Drugi - uderzenie nieprzyjaciel wykonuje siłami oddziałów pancernych i zmotoryzowanych. Oddziały pancerne kierują się na Pruszcz, trafiając w lukę pomiędzy 22 a 35 pp. Na swej drodze napotykają część oddziałów 34 pp, maszerujących zachodnim brzegiem Brdy, i rozbijają je. Oddziały te wycofują się w kierunku wschodnim przez mosty na Brdzie, nie niszczą ich, co ułatwia nieprzyjacielowi przekroczenie rzeki i natychmiastowe dalsze uderzenie na Świekatowo. Wszelkie starania dowódcy dywizji poprawienia położenia nie dają rezultatu. Tym samym dywizja zostaje podzielona niejako na dwie części. Od-

działy zmotoryzowane skierowują się na odcinek 35 pp, szczególnie na jego południową część. Uderzenia te jednak do godzin wieczornych rezultatów nie dają.

Trzeci - w rejonie Chojnic walki trwają od wczesnego świtu do zmroku. W obronie przydzielonej pozycji oddziały wykazały w tym dniu wiele hartu i bohaterstwa. O zmroku całość obsady zostaje wycofana na linię rz. Brdy.

Już w godzinach południowych na podstawie działań nieprzyjaciela można stwierdzić, że wysiłek jego kieruje się wzdłuż osi Sępolno - Pruszcz - Świekatowo -Świecie, na zachodni brzeg Wisły. Biorąc zaś pod uwagę kierunek uderzenia nieprzyjaciela na wschodnim brzegu Wisły - uderzenie przede wszystkim na Grudziądz, można stwierdzić, że dąży on do przecięcia tzw. korytarza, zniszczenia sił znajdujących się na północy i uzyskania połączenia z Prusami Wschodnimi. W związku z powyższym należy zanotować, że nieprzyjaciel już w ciągu tego dnia przystąpił do przygotowania materiałów do budowy przeprawy przez Wisłę w rejonie Janowa (na północ od Grudziądza).

Inne odcinki

Odcinek Tczew. Walki trwają w ciągu całego dnia, nacierające oddziały podchodzą z terenu gdańskiego, zaś część artylerii przez Wisłę działa z terenu Prus Wschodnich. Nieprzyjaciel sukcesów nie osiąga, natomiast oddziały własne zostają wieczorem wycofane w kierunku południowym i o świcie dnia 2 września znajdują się w rejonie Lubichowo - Skórcz.

Odcinek osłony Nowe - Gniew. Poza przygotowaniem materiałów na most, w rejonie Janowa, nic szczególnego. W godzinach rannych dnia 1 września zostaje ruszona ze swego miejsca postoju 27 DP początkowo w kierunku południowo-zachodnim, zaś w godzinach południowych w kierunku południowym. W konsekwencji marsz tej dywizji przedłuża się i dopiero o świcie dnia 2 września znajdzie się ona w rejonie na północ od m. Lniano dość wyczerpana.

Wschodni brzeg Wisły

Nieprzyjaciel przechodzi do uderzenia na kierunki Łasin - Grudziądz i Jabłonowo, uzyskując w ciągu dnia sukces jedynie na kierunku Rogoźno - Zamek przez jego opanowanie. Na pozostałej części odcinka jedynie działania patroliw ciągu dnia. Dowódca grupy operacyjnej[4] ocenia, że nieprzyjaciel dysponuje jedną wielką jednostką, i jest przekonany, że 16 DP w ciągu nocy naprawi sama położenie w rejonie Grudziądza. W godzinach popołudniowych dowódca armii znał przebieg działań na wszystkich odcinkach, poza odcinkiem 9 DP. Z tego odcinka dowódca armii wiedział jedynie o tym, że oddziały pancerne nieprzyjaciela po pobiciu części 34 pp pozostały nad rz. Brdą.

Wieczorem do sztabu armii dowódca 9 DP przesłał meldunek, w którym dokładnie zobrazował położenie swej dywizji, przewidywania i zamiary i wreszcie swe rozmowy z dowódcą 27 DP. W wyniku przejścia nieprzyjaciela przez rz. Brdę i uderzenia na Świekatowo, droga w kierunku południowym dla oddziałów znajdujących się na północy jest zagrożona. Tego położenia nie jest on w stanie naprawić swoją częścią dywizji. W związku z tym porozumiał się już z dowódcą 27 DP, co do wspólnego uderzenia w kierunku południowym. Późnym wieczorem dowódca armii wydaje rozkaz szczególny, akceptujący zamiar dowódcy 9 DP:

- 9 DP (35 i 34 pp) z podstaw wyjściowych: las na północ od m. Klonowo uderza wzdłuż wschodniego brzegu Brdy na Koronowo;
- 27 DP z lasów Błądzim uderza przez Suchą na Koronowo;
- Pomorska BK osłania całość uderzenia z kierunku północnego i północno-zachodniego.

Koordynacja działań zostaje powierzona dowódcy 27 DP. Rozkaz ten został wysłany natychmiast przez oficerów łącznikowych, a równocześnie został on przetelegrafowany do dowódcy brygady kawalerii z zadaniem przekazania go pozostałym dowódcom.

Celem umożliwienia przeprawienia się oddziałom, znajdującym się na zachodnim brzegu Wisły, na wschodnim już w czasie pokojowym były przygotowane w rejonie Bydgoszcz - Solec Kujawski ruchome środki przeprawowe. W ciągu dnia 1 września następuje ich ostateczne przygotowanie do przesunięcia ku północy. W nocy z 1 na 2 września zostają one ruszone z miejsca.

Przebieg działań w dniu 2 września

Wschodni brzeg Wisły

Toczące się w ciągu całego dnia walki w rejonie m. Gruta zakończyły się bez rezultatu. Dowódca grupy operacyjnej postanowił wobec tego przesunąć do rejonu walk swą odwodową dywizję (4 DP), tym bardziej że na jego wschodnim odcinku są na razie jedynie luźne działania patroli. 4 DP ma przejąć rejon walk 16 DP, zaś gros 16 DP ma przejść w rejon Szumiłowo - Zakrzewo celem reorganizacji. Przesunięcie ma odbyć się w ten sposób, że 4 DP ma *znaleźć* się na miejscu już w godzinach wieczornych. W ciągu godzin nocnych ma ona wspólnie z częściami 16 DP (artyleria) przejść do decydującego uderzenia, by odzyskać utracone pozycje w rejonie m. Gruta. Natarcia nieprzyjaciela w ciągu dnia 2 września na Grudziądz rezultatu nie osiągają. W godzinach wieczornych następuje wycofanie części oddziałów 16 DP,.p godz. 22.00 siły 4 DP odchodzą do rejonu Mełna. Dowódca armii aprobuje powyższe zarządzenie dowódcy grupy operacyjnej.

Zachodni brzeg Wisły

15 DP z 22 pp w obronie. W ciągu dnia nieprzyjaciel przeprowadza natarcie na odcinek 15 DP z kierunku zachodniego bez rezultatu. Wieczorem w związku z pogarszającym się położeniem na odcinku jezior koronowskich dowódca dywizji wraz z 22 pp, wycofanym znad jezior, organizuje obronę na linii: las Żołędowo - Maksymilianowo - Osielsko. Ten północny odcinek przedmościa bydgoskiego był częściowo przygotowany już w czasach pokojowych. Na odcinku jezior koronowskich nieprzyjaciel od godzin rannych przeprowadza natarcia w różnych miejscach, uzyskując już w godzinach popołudniowych sukces w rejonie Buszkowo, gdzie uderzają oddziały pancerne. Oddziałom tym udaje się opanować Koronowe. W związku z powyższym, jak wspomniano, 22 pp rozkazem dowódcy dywizji zostaje wycofany na linię: las Żołędowo - Maksymilianowo. Rejon walk 9 i 27 DP oraz Pomorskiej BK. Opis działań podaję na podstawie relacji dowódcy 9 DP i kilku oficerów z 27 DP. Przebiegu tych działań dowódca armii wówczas nie znał. Rozkaz do natarcia doszedł na czas do wykonawców, tym bardziej, że o świcie rozkaz ten został im dodatkowo przesłany przez lotnika. W godzinach przedpołudniowych oddziały 9 DP zajmują nakazane podstawy wyjściowe. Część oddziałów 9 DP ma zadanie osłony od wschodu w rejonie jez. Cekcyn. Dowódca 9 DP zdołał porozumieć się jedynie z szefem sztabu 27 DP, gdzie ustalono sposób i termin natarcia. 27 DP już w godzinach nocnych doszła na wysokość szosy Tuchola - Świecie. Natarcie, początkowo ustalone na godz. 12.00, na życzenie 27 DP zostaje przesunięte na godz. 14.00.

O godz. 14.00 przechodzi do natarcia 9 DP i 50 pp (z 27 DP). Z nie wyjaśnionych dotąd powodów jednak 27 DP nie rusza do tego działania tak, jak było ustalone. 50 pp uderza z lasu Trutnowo w kierunku lasu na zachód od Świekatowa. Gros zaś dywizji z lasów Błądzim posuwa się wzdłuż osi - szosą na Tuszyny. W momencie jednak podchodzenia do przesmyku pomiędzy jeziorami zostaje zaatakowana czołowa część oddziałów przez siły pancerne nieprzyjaciela od zachodu. Wszelki ruch w kierunku południowym ustaje, a w godzinach wieczornych 23 pp (tyłowy w kolumnie) rozpoczyna ruch na wschód ku Świeciu, a następnie na południe ku Bydgoszczy. Za nim wyrusza 24 pp. Uderzenie 50 pp kończy się tragicznie. W momencie, gdy znajduje się on na otwartej przestrzeni pomiędzy lasami, zostaje otoczony przez oddziały pancerne nieprzyjaciela i zniszczony. Zaledwie resztki tego pułku wycofują się na swe podstawy wyjściowe. 9 DP dochodzi do toru kolejowego, lecz dalej posunąć się z braku sił nie może. Już sam opis walk w poszczególnych jednostkach wskazuje na zupełny brak koordynacji działań. Co było powodem zmian zarówno kierunku, jak i sposobu przeprowadzenia 27 DP - trudno obecnie ustalić. W każdym razie rezultatów dać one nie mogły - i nie dały. Nacisk nieprzyjaciela od zachodu w rejonie jez. Cekcyn wzrastał w ciągu dnia, jednak oddziały 9 DP wytrwały na swych stanowiskach.

Ugrupowanie sił polskich na Pomorzu w 1939 roku

Co do działań Pomorskiej BK można obecnie jedynie na podstawie luźnych informacji przypuszczać, że ściągnięcie oddziałów w rejon lasów Wierzchucin i południowego skraju Puszczy Tucholskiej zostało przeprowadzone bez szczególnych przeszkód. W godzinach zaś wieczornych i nocnych z 2 na 3 września oddziały Pomorskiej BK, a częściowo i podporządkowane bataliony Obrony Narodowej i strzelców, otrzymują rozkazy przesunięcia się ku wschodowi, a następnie kierowania się wzdłuż brzegu Wisły na południe. *Zarządzenia* te jednak mogą być wykonane tylko częściowo, gdyż oddziały te napotykają już nieprzyjaciela. Częściowo udaje im się przebić na południe lub też skierowują się nad Wisłę. To samo spotyka i gros oddziałów 27 DP, które w swym ruchu na wschód, czy na

południe, muszą torować sobie drogę walką. Ale nie skoordynowane działania musiały w końcu spowodować, że zabrakło siły uderzeniowej, a tym samym oddziały dywizji zostały faktycznie zupełnie odcięte.

Plan dowódcy armii: wydostanie tych oddziałów do rejonu Bydgoszczy; zlikwidowanie krytycznego położenia w rejonie jezior koronowskich; wydostanie batalionów Obrony Narodowej i strzelców do obrony Wisły. Wszystko to spełzło na niczym. Oddziały z rejonu Tczewa o świcie dnia 2 września są na północnych skrajach Borów Tucholskich w rejonie Lubichowo - Skórcz.

Nieprzyjaciel: Poza stwierdzonym korpusem pancernym na kierunkach Sępolno - Pruszcz i Chojnice (1-2 wielkie jednostki pancerne i 1-2 wielkie jednostki zmotoryzowane) w dniu dzisiejszym stwierdzona zostaje nowa wielka jednostka piechoty na kierunku Bydgoszczy. Wreszcie na kierunku Kościerzyna 1 wielka jednostka (dziś znana jako 207 DP). Na odcinku 4 i 16 DP daje się odczuwać stałe zwiększanie oddziałów nieprzyjaciela. Lotnictwo nieprzyjaciela poza wspomnianym już ścisłym współdziałaniem na polu walki, działa również i na tyłach oddziałów, bombardując wszelki ruch tak oddziałów, jak i kolumn taborowych. Szczególnie przykro odczuwają to 4 i 16 DP ze względu na zupełnie otwarty teren. Poza tym lotnictwo bombarduje w ciągu dnia dworce kolejowe i obiekty komunikacyjne w Toruniu i Bydgoszczy. Zbombardowany został również most w Fordonie, który opadając w wodę - zamknął wszelką możliwość przesunięcia drogą wodną środków przeprawowych dalej na północ. W działalności nieprzyjaciela tego dnia należy widzieć groźne skutki jego dalszego posuwania się do Wisły i osiągnięcie jej częścią sił przy równoczesnym rozszerzaniu wyrwy i dążeniu do okrążenia oddziałów, znajdujących się na północy.

Przebieg działań w dniu 3 września

Wschodni brzeg Wisły

Odcinek 4 i 16 DP. W ciągu całego dnia walki toczą się w rejonie Annowo - Gruta - Kitnowo. Pomimo całodziennych wysiłków 4 DP i artylerii 1 o DP dowódca grupy operacyjnej przewidywanego wyniku nie osiąga. Ponadto nieprzyjaciel zaczyna wdzierać się pomiędzy tę walczącą grupę a rejon Grudziądza. W konsekwencji powoduje to konieczność wycofania obsady z rejonu Grudziądza w późnych godzinach wieczornych i zorganizowanie chwilowego zatrzymania się na linii Jeż. Rudnickie - dwór Wiktorowo. Oddziały walczące w rejonie Gruta są mocno wyczerpane, szczególnie stałym bombardowaniem zarówno samego pola walki, jak i najbliższych tyłów, gdzie większe przegrupowania są bardzo utrudnione. Toteż procent rannych od pocisków artyleryjskich jest znikomy w porównaniu z rannymi od bomb lotniczych. Na pozostałym odcinku bez zmian, jedynie luźna działalność patroli. W godzinach popołudniowych dowódca grupy operacyjnej dochodzi do przekonania, że opanowanie wytworzonego położenia jest bardzo trudne, jeżeli rozporządzalne siły nie zostaną zwiększone.

Odcinek Wisły

Już w ciągu godzin wieczornych i nocnych 2 września przez Wisłę przeprawiły się z zachodu na wschód oddziały przewozowe taborów. Jednak od świtu dnia 3 września przez cały dzień i noc w różnych punktach Wisły, począwszy od Grudziądza aż na południe ku Bydgoszczy, widać rozpaczliwe wysiłki poszczególnych oddziałów lub ich resztek

przedostania się nad Wisłę, a następnie przeprawienia się przez nią. Oddziały te kierują się szczególnie w rejon Świecie - Chełmno, a nawet Grudziądz, gdzie jest jeszcze most. Z chwilą jego wysadzenia w godzinach przedpołudniowych wszelka możliwość przeprawienia się ze sprzętem odpada. Brak środków przeprawowych powoduje, że oddziały te porzucają swą broń i pokonują Wisłę wpław. Jedynie drobnej części oddziałów udaje się za pomocą doraźnie uchwyconych środków przeprawowych przedostać się na wschodni brzeg Wisły z bronią. Ponadto nieprzyjaciel w ciągu całego dnia i nocy (noc jasna, księżycowa) bombarduje przeprawiające się oddziały przy użyciu lotnictwa i artylerii. W związku z powyższym w godzinach wieczornych z rejonu Chełmna skierowany zostaje ppłk Zgłobicki z zadaniem gromadzenia tych oddziałów, ich organizowania i przygotowania obrony Wisły w tym rejonie, wiązania jej w kierunku północnym z istniejącą osłoną Wisły, organizowaną przez 16 DP. Dla obserwacji Wisły w kierunku południowym wysyłane są poszczególne kolumny marszowe.

Zachodni brzeg Wisły

Odcinek 15 DP oraz 22 pp. Nieprzyjaciel w ciągu dnia kilkakrotnie ponawia swe natarcia, wprowadzając również w tym dniu czołgi, szczególnie w rejonie rz. Brdy. Wszystkie natarcia zostają odparte z dużymi stratami nieprzyjaciela. Również w rejonie natarcia czołgów wróg nie uzyskuje żadnego sukcesu. Dowódca armii, który do godzin południowych pozostaje w Bydgoszczy, niepokoi się o północną część odcinka bydgoskiego przedmościa. Obsada tego odcinka przy pomocy oddziałów, które przybywają z północy: 27 DP i Pomorska BK - nie jest pewna, gdyż oddziałom tym potrzebny byłby kilkudniowy odpoczynek dla ochłonięcia, a poza tym walczą one z dużymi brakami w sprzęcie i wyposażeniu. Poza natarciem od frontu nieprzyjaciel dokonał w godzinach przedpołudniowych dywersji na tyłach 15 DP. Przy pomocy odpowiednio przygotowanych ludzi, częściowo nawet ubranych w mundury armii polskiej, nieprzyjaciel starał się wprowadzić zamieszanie na tyłach 15 DP i kolumn wycofujących się na południe przez niespodziewane ostrzeliwanie tych ostatnich. Część wysłanego oddziału odwodowego pułku 15 DP w krótkim czasie zaprowadziła na terenie Bydgoszczy spokój. Odcinek Nowe - Grudziądz nie jest naciskany przez nieprzyjaciela. W godzinach przedpołudniowych otrzymuje rozkaz zlikwidowania tej osłony i przejścia na wschodni brzeg Wisły do dyspozycji dowódcy 16 DP w rejon Grudziądza.

Rejon walk 9 i 27 DP oraz Pomorskiej BK - według relacji dowódcy dywizji - w ciągu nocy z 2 na 3 września 9 DP przegrupowuje się do lasów Błądzim, gdzie łączy się z resztkami 50 pp. Gros 27 DP, jak wiadomo, dnia 2 września przeszło już w kierunku południowym. Wobec tego dowódca 9 DP podporządkowuje sobie ten pułk. Dowódca 9 DP zastaje tam również dowódcę Pomorskiej BK, który jest także bez części swych oddziałów, już w ciągu nocy skierowanych do rejonu Przechowa z zadaniem przebicia się na południowy wschód ku Wiśle. Sam dowódca Pomorskiej BK, po zapoznaniu się z położeniem, wyjeżdża już w godzinach rannych w kierunku południowym. Losy batalionów Obrony Narodowej i strzelców, które były podporządkowane dowódcy Pomorskiej BK, poza niektórymi, nie są znane szczegółowo. Dowódca 9 DP postanawia zorganizować chwilowo obronę lasów Błądzim od północnego zachodu, a następnie przebijać się na wschód i przeprawić przez Wisłę. Tymczasem swe mp wyznaczył w m. Bramka, lecz gdy udał się tam, został odcięty od swych oddziałów. (Powrócił do armii w dniu 12 września w rejonie Kutna z pierwszym oficerem sztabu). Los pozostawionych oddziałów nie jest szczegółowo znany. W ciągu dnia i nocy były podejmowane rozpaczliwe wysiłki poszczególnych oddziałów i grup celem przedostania się przez Wisłę w rejonie Świecie - Chełmno lub nawet przebicia się na południe. Oddziały, które ruszyły już w godzinach wieczornych i nocnych z 2 na 3 września, jak np. oddziały 27 DP i Pomorskiej BK, przybywają w rejon

Bydgoszczy w godzinach rannych dnia 3 września. Dowódca armii częściami 27 DP organizuje przejściową obsadę północnej części przedmościa Bydgoszcz w rejonie Osielska, zaś oddziały Pomorskiej BK zostają skierowane do Łęgnowa.

Ocena położenia

Stan sił nieprzyjaciela bez zmian. Należy teraz spodziewać się, że po zniszczeniu naszych jednostek na północy dążyć on będzie do przejścia Wisły w kierunku wschodnim, starając się równocześnie zlikwidować przedmoście Bydgoszcz. Ruch jego przez Wisłę w kierunku wschodnim jest groźny dla oddziałów 4 i 16 DP w rejonie Grudziądza, tym bardziej, że brak przygotowanej osłony na Wiśle pozwoli nieprzyjacielowi bez specjalnych przeszkód na sforsowanie jej. W obecnej chwili dowódca armii nie ma możliwości przeciwstawienia się tym jego ewentualnym zamiarom. Plan dowódcy armii wydostania swoich trzech wielkich jednostek z północy na południe nie powiódł się. Przebić się i wydostać na południe zdołała tylko część tych oddziałów. Tak więc należy wyeliminować z wszelkich kalkulacji trzy wielkie jednostki wraz z batalionami Obrony Narodowej i strzelców. W trzy dni dowódca armii został pozbawiony oddziałów dla osłony Wisły. Brak sił nawet dla samej obrony części północnej przedmościa. Z chwilą więc gdy obrona na Wiśle stała się niemożliwa, utrzymanie przedmościa przestało mieć specjalne znaczenie. Jednocześnie należało wziąć pod uwagę niemożliwość pozostawania w dalszym ciągu w obronie 4 i 16 DP w rejonie Grudziądza. Pozostawało jedynie oderwać się od nieprzyjaciela, by uzyskać możność skupienia i zorganizowania rozbitych sił oraz przygotowania się do obrony na linii ostatecznego oporu.

Przebieg działań w dniu 4 września

Zachodni brzeg Wisły

Rejon walk 9 i 27 DP oraz Pomorskiej BK. Prawdopodobnie nieprzyjaciel przeprowadza oczyszczanie terenu. W ciągu dnia nie stwierdzono żadnej próby forsowania Wisły przez nieprzyjaciela. Natomiast zauważono ruch jego jednostek ku północnej przeprawie, pod Janowem. W ciągu dnia i nocy w dalszym ciągu przedostają się przez Wisłę luźne grupy żołnierzy z rozbitych jednostek. W kierunku południowym zdołał przebić się dowódca 35 pp wraz z częścią swych żołnierzy[8] i w rejonie Bydgoszczy znalazł się w nocy z 4 na 5 września. 15 DP z 22 pp i resztkami 27 DP w ciągu nocy z 3 na 4 września przegrupowuje się na pośrednią pozycję, gdzie - naciskana przez nieprzyjaciela - pozostaje przez cały dzień 4 września. Nieprzyjaciel w ciągu tego dnia do Bydgoszczy nie wchodzi. Prace nad przygotowaniem pozycji Solec Kujawski - Łabiszyn trwają. Pomorska BK zostaje skierowana do m. Przyłubie.

Wschodni brzeg Wisły

4 i 16 DP: w ciągu nocy 16 DP bez 65 pp przegrupowuje się w rejon lasów Dębowa Łąka-Jaworze; 4 DP w rejon lasów Nowa Wieś-Wronie. Wreszcie w ciągu dnia do rejonu Lisewo skierowany zostaje 65 pp wraz ze swymi batalionami Obrony Narodowej i oddziałami ppłk. Popka. Cały dzień bez styczności z nieprzyjacielem.

Odcinek Wisły.

W dalszym ciągu dnia i nocy przechodzą luźne grupy żołnierzy przez Wisłę z zachodu na wschód. Część z nich, posiadająca broń, jest organizowana na miejscu; część zaś skierowana jest przez Toruń do Podgórza, gdzie przewidywana jest reorganizacja 27 DP.

Pozostałe oddziały odcinka Wisły - jak potwierdzają meldunki - są w dalszym ciągu niepokojone jedynie przez drobne patrole nieprzyjaciela.

Ocena położenia.

Nieprzyjaciel poza działaniem lotniczym na tyłach armii w rejonie przepraw żadnej działalności nie przejawia. Prawdopodobnie poza oczyszczaniem pola walki rozpoczyna przegrupowanie sił do dalszych działań. Rozpoznanie lotnicze wskazuje, że częściowo zdąża on ku przygotowanym przeprawom przez Wisłę na północ od Grudziądza; z tego terenu będzie się on mógł skierować, bądź na południe, bądź dalej na wschód celem dołączenia do działań, prowadzonych z Prus Wschodnich na rejon Warszawy. W tym położeniu oddziały własne bez przeszkód przeprowadzają swe przegrupowania. By sobie zabezpieczyć i ułatwić przegrupowanie przynajmniej części tych jednostek, w godzinach nocnych z 5 na 6 września dowódca armii zarządza, by 65 pp, który znajduje się na zachód od 4 DP, już w czasie jego marszu ku Drwęcy skierować na przedmoście Toruń celem wzmocnienia jego obsady. Pułk zostaje podporządkowany dowódcy przedmościa.

Położenie na tyłach armii

W ciągu dnia napływają do sztabu armii meldunki o wysadzeniu desantów z pojedynczych samolotów - grup ludzi, których prawdopodobnym zadaniem jest wykonywanie zadań dywersyjnych na tyłach armii. Podobne desanty miały miejsce w rejonie nadleśnictwa Cierpieć i Kowalino. W związku z powyższym należy podkreślić, że ilość wypadków przerw na liniach telefonicznych i telegraficznych w tym czasie wzrasta. Oddziały własne w swych ruchach odwrotowych napotykają trudności. Trudności te polegają na tym, że brak w armii organów regulacji ruchu, na tyłach tworzą się w różnych węzłach zatory. Zamieszanie to powiększają jeszcze duże grupy uciekinierów, którzy wszystkimi drogami z północy i północnego zachodu zdążają na południe i wschód. Armia nie posiada koniecznych do tego organów, gdyż sztab jej dotychczas pracuje w zasadzie na etacie pokojowym. Zmobilizowany w rejonie Warszawy tzw. III rzut sztabu nie może dołączyć ze względu na trudności kolejowe. W ciągu dnia przybywa do Włocławka transportami kolejowymi część 19 pp, gdzie zostaje wyładowany. Lotnictwo nieprzyjaciela - przeprowadza w dalszym ciągu ze wzrastającą siłą bombardowanie węzłów kolejowych i dworców na trasie do Warszawy. Ponadto na tyłach stale bombardowane są kolumny taborów i uciekinierów.

Przebieg działań w dniu 5 września

Południowy brzeg Wisły

15 DP w ciągu nocy z 4 na 5 września przegrupowuje się bez przeszkód na pozycję Solec Kujawski - Łabiszyn. W ciągu dnia nieprzyjaciel wkracza do Bydgoszczy, wysuwa w kierunku południowym oddziały styczności i organizuje przedmoście. Wreszcie w ciągu dnia przeprowadza silnymi oddziałami rozpoznanie nowej pozycji 15 DP. Późnym wieczorem z dyspozycji 15 DP odchodzi 22 pp (9 DP) i przechodzi w rejon m. Cierpfce do dyspozycji reorganizującej się 27 DP. Reorganizacja 27 DP. Dowódca 27 DP reorganizuje swoją dywizję przy pomocy przydzielonych mu oddziałów; z rozbitej 9 DP, Obrony Narodowej i batalionów strzelców, które zdołały się przebić. Liczba batalionów piechoty dochodzi do 13. Jeżeli jednak idzie o sprzęt artylerii (polowa, ciężka i przeciwlotnicza), a nawet działa przeciwpancerne i ciężkie karabiny maszynowe, to braki te w dużym stopniu w miarę możliwości uzupełniane są z zapasów znajdujących się na terenie Torunia i z oddziałów dyspozycyjnych armii (część artylerii). Dla zgrania się tej dywizji konieczny był-

by kilkudniowy odpoczynek, jednak w tych warunkach był on niemożliwy. Jednostce tej ponadto brak było w dużej ilości wyposażenia tyłowego. Wreszcie w tych warunkach trudno było przywrócić dywizji spoistość i prestiż oddziałów. Dowódca 35 pp wraz z częścią swych oddziałów nie wchodzi do 27 DP, lecz zostaje skierowany na tyły celem reorganizacji.

Ostateczny, przybliżony bilans strat w walkach w południowej części Borów Tucholskich. Jeżeli chodzi o wielkie jednostki, to można przyjąć, że 35-40% ludzi i sprzętu bojowego zdołało przedrzeć się. Poza tym niektóre z batalionów Obrony Narodowej zdołały częściowo lub nawet w całości z bronią w ręku wydostać się. Oddziały, które przedzierały się w kierunku południowym, przybyły z bronią i z większością swego sprzętu; natomiast oddziały, które przechodziły przez Wisłę, jedynie w bardzo nikłym procencie przybyły ze swą bronią. Jeżeli chodzi o tyłowe wyposażenie tych oddziałów, to należy stwierdzić, że jedynie mała część tego sprzętu znalazła się na południowym brzegu Wisły. Ostatecznie po zebraniu i zreorganizowaniu powstała jedna dywizja piechoty, pułk kawalerii z dwiema bateriami i część 35 pp.

Północny brzeg Wisły

4 i 16 DP: w ciągu nocy z 4 na 5 września przegrupowanie się na rz. Drwęcy z tym, że 65 pp z przydzielonymi oddziałami Obrony Narodowej i osłony „Nowe-Gniew" (ppłk Popek) przechodzi na podstawie szczególnego rozkazu na przedmoście Toruń, gdzie obsadza pozycję Grębocin - stacja Papowo - Papowo Toruńskie. Do 4 DP w tym dniu powraca również oddział z rejonu Kruszyny. Jedynie w rejonie Brodnicy pozostaje jeszcze oddział wysunięty. Oddział z rejonu Chełmna zostaje w tym dniu wycofany do Torunia. Na Wiśle pozostają jedynie patrole kawalerii z zadaniem obserwacji.

Przedmoście Toruń: organizacja obsady trwa. Dowództwo obejmuje dowódca 27 DP, któremu również zostaje podporządkowana reszta Pomorskiej BK (w osłonie na Wiśle). W ciągu dnia dowódca 27 DP otrzymuje rozkaz przygotowania obrony na południowym brzegu Wisły w rejonie Torunia. Potrzebna ona będzie z chwilą likwidacji przedmościa. Dokładny skład jednostek na przedmościu trudno obecnie ustalić. Poza 65 pp były tam różne formacje marszowe piechoty i artylerii.

Krótka ocena położenia

Przed 15 DP stwierdzono niemiecką 50 DP. Patrole kawalerii na Wiśle od Chełmna ku południowi meldują o przechodzeniu pr/ez Wisłę drobnych oddziałów nieprzyjaciela (prawdopodobnie patroli). Rozpoznanie lotnicze i dowódca grupy operacyjnej podają, że nieprzyjacielskie oddziały przechodzą Wisłę w rejonie Janowa, Grudziądza i kierują się na wschód. Na przestrzeni pomiędzy m. Grudziądz - Jabłonowo stwierdzono kolumny nieprzyjaciela, posuwające się w kierunku wschodnim. Nowogródzka BK gen. Andersa działająca wzdłuż osi Lidzbark - Płock podaje, że ma jedynie przed sobą drobne patrole nieprzyjaciela. Lotnictwo nieprzyjaciela w dalszym ciągu prowadzi swe działania na tyłach armii. Z powyższego widać, że nieprzyjaciel postanowił pozostawić jedynie część swych sił do działań z naszą armią, większość zaś, a przede wszystkim jednostki pancerne i zmotoryzowane ma zamiar prawdopodobnie przesunąć w szybkim tempie na wschód do działań z Prus Wschodnich na rejon Warszawy.

W związku z powyższym, mając na względzie zadanie, jakie postawił Naczelny Wódz, aby szybko *zdążać* ku Wiśle, armia powinna obecnie, nie spodziewając się szczególnych przeszkód ze strony nieprzyjaciela, w jak najszybszym tempie dążyć do wykonania przemarszu na wschód.

Przebieg działań od wieczora dnia 5 września do wieczora dnia 6 września

26 DP przegrupowuje się w ciągu nocy z 5 na 6 września i dnia 6 września do godzin południowych do rejonu m. Barcin - Pakość, a częściowo i do rejonu m. Inowrocław-Kruszwica. Ma styczność z nieprzyjacielem;

15 DP: w ciągu dnia nieprzyjaciel naciera na całym odcinku, a szczególnie w środku odcinka i w wycinku leśnym; poza chwilowym lokalnym powodzeniem na lewym skrzydle nieprzyjaciel nie osiąga żadnego sukcesu. Należy, podkreślić, że dotychczasowe walki, z których wychodziła dywizja z sukcesami, podniosły bardzo wysoko morale żołnierza i zahartowały go, w konsekwencji żołnierz nabrał pewności siebie;

4 DP z artylerią 16 DP przechodzi w ciągu nocy z 5 na 6 września bez specjalnych przeszkód przez mosty w Toruniu na południowy brzeg Wisły i zatrzymuje się na całodniowy odpoczynek w lasach nadleśnictwa Toruń i w Otłoczynie;

16 DP w ciągu nocy, a częściowo w ciągu dnia 6 września, przegrupowuje się do rejonu lasów Osówka-Bobrowniki. Tu dołącza 65 pp. Jest to dla dywizji jeden z bardzo ciężkich odcinków marszu.

27 DP (przedmoście Toruń): po przejściu 4 DP i artylerii 16 DP oraz po odejściu 65 pp dowódca przedmościa z konieczności likwiduje jego elementy z północnych skrajów lasów na bezpośrednie północne przedpole miasta Torunia. Organizacja obrony na południowym brzegu trwa. Dowódca 27 DP podciąga tu i angażuje oddziały z organizującej się jego dywizji. Patrol kawalerii i lotnictwo melduje o przechodzeniu drobnych oddziałów nieprzyjaciela przez Wisłę, na odcinku między Chełmnem a Fordonem. Nieprzyjaciel rozpoczyna przygotowania do przepraw, które są częściowo bombardowane przez własne lotnictwo. Ze względu na bardzo luźną osłonę rzeki nieprzyjacielowi udawało się mniejszymi grupami przekraczać Wisłę. Jednak siły i tożsamości przeciwnika nie stwierdzono.

19 pp wraz z I dywizjonem 5 pal prawie w całości przybyła do rejonu Włocławka i organizuje nakazane przedmoście. Sąsiedzi: Gen. Anders. dowódca Nowogródzkiej BK. Zawiadomił, że przegrupowuje się w kierunku Płocka, gdzie ma zadanie przygotować i utrzymać przedmoście na północnym brzegu Wisły w rejonie Płocka.

Krótka ocena położenia

Nieprzyjaciela: Rozpoznanie lotnicze w dalszym ciągu melduje o przemarszu jego wojsk w kierunku wschodnim. Ogólny kierunek Nowe-Działdowo. Na odcinku Wisły od Chełmna do Fordonu siły nieznane. Wreszcie przed 15 DP w dalszym ciągu stwierdza się jedynie 50 DP nieprzyjaciela. Powyższy stan potwierdza przypuszczenia z dnia poprzedniego, że armia na razie będzie miała do czynienia jedynie z wydzieloną częścią sił nieprzyjaciela. Własne: Przegrupowanie obu wielkich jednostek na południowy brzeg Wisły w zasadzie można już uważać za przeprowadzone; pozostała bowiem 16 DP dla osiągnięcia rejonu Włocławka potrzebuje jeszcze tylko jednej nocy. Zbyteczne więc byłoby dalsze krwawienie się 15 DP, tym bardziej że i 26 DP znalazła się na wysokości 15 DP. Zbyteczne również będzie dalsze trzymanie przedmościa Toruń. Teraz, więc będzie możliwe, stosownie do rozkazu Naczelnego Wodza, przyspieszenie tempa przegrupowań w kierunku wschodnim.

Przebieg działań dnia 7 września

26 DP przegrupowuje się w ciągu nocy do rejonu Inowrocław - Kruszwica - Radojewice, gdzie pozostaje przez cały dzień 7 września bez styczności z nieprzyjacielem;

15 DP po oderwaniu się w ciągu nocy od nieprzyjaciela przegrupowuje się do rejonu m. Gniewkowo, gdzie pozostaje przez cały dzień 7 września. W godzinach popołu-

dniowych nieprzyjaciel przeprowadza rozpoznanie przy pomocy swych oddziałów zmotoryzowanych i pancernych podchodząc do pozycji 15 DP z kierunku północno-zachodniego;

27 DP w ciągu nocy ostatecznie zlikwidowała przedmoście Toruń, z pozostawieniem na północnym brzegu Wisły jedynie drobnych patroli. O świcie zostają wysadzone oba mosty na Wiśle w Toruniu, w ciągu dnia wstępne walki na pozycji ubezpieczającej od zachodu w rejonie nadleśnictwa Toruń i Służewo. Są to działania rozpoznawcze nieprzyjaciela. Gros dywizji w dalszym ciągu uzupełnia uzbrojenie i amunicję. Obrona na południowym brzegu Wisły bez styczności z nieprzyjacielem;

Resztki Pomorskiej BK. Po zejściu z przedpola przemarsz do Otłoczyn-ha, gdzie pozostaje do godzin południowych dnia 7 września. W godzinach przedpołudniowych dowódca brygady otrzymuje rozkaz przemarszu przez Osięci-ny do Izbicy, wychodząc tym samym z dyspozycji dowódcy 27 DP;

4 DP i artyleria 16 DP w ciągu nocy przemarsz do lasów na północny zachód od Włocławka, gdzie dywizja ubezpiecza się na skrajach tych lasów od północy i północnego zachodu. W ciągu godzin nocnych z 7 na 8 września artyleria 16 DP przemaszeruje przez Włocławek i dołączy do swej dywizji w rejonie m. Jackowie;

19 pp na przedmościu Włocławek bez styczności z nieprzyjacielem;

16 DP w ciągu nocy i godzin rannych dnia 7 września przechodzi do lasów na południowy wschód od Włocławka na odpoczynek.

7 września Naczelny Wódz odebrał dowódcy armii jego dywizjon lotnictwa myśliwskiego do swej dyspozycji. W związku z tym w armii pozostały: dwie mocno uszczuplone eskadry lotnictwa towarzyszącego i eskadra lotnictwa łącznikowego. Tym samym dowódca armii został pozbawiony jedynego środka, jaki pozwalał mu na osłonę jakiegokolwiek działania na ziemi przed przeważającym lotnictwem nieprzyjaciela.

Ocena położenia:

Na przedpolu 15 DP w dalszym ciągu 50 DP nieprzyjaciela. Na północnym brzegu Wisły siły nieznane. Nie wiemy wiele z nich zdołało ewentualnie już przekroczyć Wisłę. W każdym razie nieprzyjaciel nie wykazuje tam specjalnej aktywności. Dalej na północ gros sił nieprzyjaciela przeszło już przez Wisłę na wschód. Stąd wynika, że z tej strony żadnych większych działań nieprzyjaciela nie należy się spodziewać. W konsekwencji własne jednostki bez trudności mogą przeprowadzić swe przegrupowanie. W dniu tym już wszystkie oddziały armii znajdują się na południowym brzegu Wisły. Obecnie jednak wyłania się dla obu dowódców armii inna trudność, która narastać będzie w miarę dalszego przegrupowania się na wschód. Armia „Pomorze", zgodnie z decyzją Naczelnego Wodza o wycofywaniu się południową stroną Wisły, wchodzić będzie na obszar tyłów, a następnie i na kierunek wycofania się armii „Poznań". Konieczne przeto będzie szczegółowe uregulowanie i kierowanie wycofywaniem się obu armii. Na razie, od chwili otrzymania rozkazu do odwrotu, obaj dowódcy armii każdorazowo osobiście uzgadniają swe decyzje dotyczące przegrupowania wojsk, jak i tyłów.

Z powyższych względów, jak również i ze względu na to, że wszelkie dalsze działania obu armii będą się coraz bardziej wzajemnie zazębiać, podawać będę w skrócie również ogólne położenie armii „Poznań" - tak, jak mogłem je ustalić. Łączność: w dniu 7 września zostaje ostatecznie zerwana łączność drutowa z Naczelnym Wodzem, spowodowana prawdopodobnie podejściem nieprzyjaciela w rejon Warszawy. Nawiązanie łączności radiowej nie daje na razie rezultatu. Pozostaje jedynie łączność za pomocą samolotów łącznikowych. Wewnątrz armii - pomimo wielu trudności - łączność drutem działa bez

zarzutu; radiowa - ze względu na aparaty stosunkowo starszego typu, działa ociężale i z wieloma trudnościami.

Tyły armii: Wykonanie przegrupowań przez poszczególne jednostki napotyka coraz większe trudności. Niemożliwość uregulowania przez armię ruchu na tyłach powoduje tworzenie się zatorów i zawalenie dróg taborem i uciekinierami. W konsekwencji powoduje to, że przemarsze przewidziane dla wojsk na kilka zaledwie godzin nocnych przedłużają się niekiedy do godzin południowych; w ten sposób żołnierz nie ma zasłużonego odpoczynku. Nieuregulowanie tyłów powoduje również wiele trudności w normalnym zaopatrzeniu oddziałów w amunicję, a szczególnie w żywność, gdyż zużycie amunicji jest na razie minimalne. Rozkazy, wydawane przez dowództwo armii w sprawie likwidacji zbędnych taborów, jedynie częściowo mogą być wykonane, gdyż duża część taborów przesuwa się bez łączności ze swymi oddziałami. Ponadto należy dodać, że na tyłach armii znajdują się jeszcze różnego rodzaju transporty ewakuacyjne i formacje taborów zmobilizowanych, a przeznaczonych do wnętrza kraju. Wyżej przedstawiony stan tyłów wykorzystuje nieprzyjaciel, bombardując przy każdej sposobności zgrupowania kolumn taborowych i uciekinierów.

Przebieg działań w dniu 8 września

26 DP nakazany rejon przegrupowania osiągnęła dopiero w godzinach południowych. W tym rejonie pozostaje do godzin wieczornych bez styczności z nieprzyjacielem.
b) 15 DP w ciągu nocy przegrupowała się do nakazanego rejonu. Tu w ciągu całego dnia trwają walki z oddziałami rozpoznawczymi pancernymi i zmotoryzowanymi nieprzyjaciela. Oddziały te przybywają z kierunku północnego;

27 DP w ciągu nocy częścią sił przegrupowuje się od razu na północne i północno-zachodnie skraje lasów od Włocławka, gdzie przystępuje natychmiast do organizacji obrony. Natomiast część oddziałów przegrupowuje się na linię Ostrowąs - Raciążek, gdzie pozostaje jeszcze do godzin wieczornych dnia 8 września. Oddziały te szczególnie w rejonie szosy Służewo - Brześć Kujawski są atakowane w ciągu dnia przez mniejsze oddziały rozpoznawcze. Jednemu z nich udało się nawet przejść pomiędzy naszymi oddziałami i dotrzeć w godzinach popołudniowych w pobliże m. Wieniec. Oddział ten - ostrzelany - wycofał się;

4 DP po przybyciu do nakazanego rejonu przygotowuje obronę w kierunku zachodnim na wysokości Brześć Kujawski. W ciągu całego dnia bez styczności z nieprzyjacielem;

16 DP pozostaje przez cały dzień na miejscu;

Resztki Pomorskiej BK - po nocnym odpoczynku w folwarku Osięciny, w godzinach rannych wymarsz do Izbicy, gdzie przybywają w godzinach popołudniowych. Po parogodzinnym postoju wymarsz w kierunku m. Łubianka (12 km na południe od m. Kłodawa). W międzyczasie dowódca Pomorskiej BK otrzymuje rozkaz, na podstawie którego zostaje ze swym oddziałem oddany do dyspozycji dowódcy armii „Poznań". Konsekwencją tego rozkazu jest właśnie wymarsz do Łubianki;

19 pp w ciągu dnia nadal bez styczności z nieprzyjacielem.

Sąsiedzi: Nowogródzka BK gen. Andersa na przedmościu Płock; armia „Poznań" bez przeszkód przegrupowuje się. Ocena położenia. Nieprzyjaciela: poza stwierdzoną w dalszym ciągu w ostatnich walkach rozpoznawczych 50 DP nie stwierdzono na razie przybywania nowych jednostek. Nieprzyjaciel na razie prowadzi działania rozpoznawcze i dąży do utrzymania bezpośredniej styczności z naszymi oddziałami, w czym szczególną dla niego wartość przedstawiają zmotoryzowane oddziały rozpoznawcze.

W ocenie położenia dnia 7 września stwierdzono, że przegrupowanie obu armii wzdłuż jednej osi i na stosunkowo wąskiej przestrzeni będzie operacją bardzo trudną. Obecnie, gdy nieprzyjaciel osiągnął przedpola Warszawy, operacja ta stać się może po pewnym czasie niemożliwa. Moment ten może nadejść niedługo, gdyż obie armie posiadają na swym zapleczu, prócz własnych tyłowych instytucji, duże ilości różnego rodzaju transportów ewakuacyjnych z terenu Pomorza i Poznańskiego i wreszcie duże masy uciekinierów. Wszystko to powoli zatrzymywać będzie się w swym ruchu, tworząc coraz bardziej zagęszczający się kocioł. W konsekwencji utrudniony będzie wszelki ruch wojsk ku wschodowi. Konieczne, przeto będzie powzięcie decyzji, która by położenie to zmieniła ewentualnie rozszerzyła tam pewnego rodzaju korytarz.

Położenie to pogarszać mogła jeszcze armia „Łódź" kierunkiem swego wycofywania się. Armia ta, naciskana szczególnie na swym południowym skrzydle, została zepchnięta ze swego właściwego kierunku przegrupowania (na Dęblin) i wycofywała się w ogólnym kierunku na Warszawę. W ten sposób już w krótkim czasie mogła ona wejść na kierunek wycofywania się obu armii (w dniu 8 września armia „Łódź" znajdowała się w rejonie Głowno - Brzeziny). Ponadto w ostatniej chwili nadeszły wiadomości, że nieprzyjaciel, który uderzył na północne skrzydło armii „Łódź", zepchnął ją w kierunku na Łowicz. To spowodować mogło zupełne zerwanie łączności wzajemnej pomiędzy armią „Łódź" a armią „Poznań".

Dowódca armii „Poznań", począwszy od dnia 6 września, przewidywał już kolejno wszystkie wyżej wymienione trudności, a biorąc równocześnie pod uwagę swe zadanie - osłonę północnego skrzydła swego sąsiada - przedstawiał Naczelnemu Wodzowi projekt uderzenia z północnego brzegu Bzury w kierunku południowo-wschodnim. Dowódca armii „Poznań" chciał w ten sposób zniszczyć nieprzyjaciela, działającego przed armią „Łódź", co pozwoliłoby tej armii z kolei uderzyć na nieprzyjaciela, działającego na jej południowym skrzydle. W konsekwencji umożliwiłoby to jej powrót na właściwy kierunek wycofywania z równoczesnym zagrożeniem lub nawet zniszczeniem sił, które już wysunęły się w kierunku Warszawy. W ten sposób automatycznie rozszerzyłaby się dla obu armii („Pomorze" i „Poznań") przestrzeń do ruchu na wschód.

BITWA POD KROJANTAMI

Po załamaniu się czołowych ataków na pozycje obronne Zgrupowania „Chojnice" dowódca niemieckiej 20 DPZmot zdecydował swój wysiłek skierować na oba skrzydła Zgrupowania „Chojnice". 76 pułk tej dywizji zatrzymany ogniem ckm przed drugą linią obronną 18 pułku ułanów po krótkim czasie wznowił natarcie wsparte bronią pancerną w kierunku płonącej wioski Lichnowy. Lecz i to uderzenie zostało odparte ogniem polskich działek przeciwpancernych. Nie ustępowały one przed nacierającymi wozami pancernymi wroga i prowadziły z bliska celny ogień. Zginął dowódca plutonu ppor. Roman Ciesielski, ale natarcie zatrzymano. Kilka wozów płonęło na przedpolu, pozostałe szybko się wycofały. Niemcy nie ponawiali już natarcia bronią pancerną, natomiast ich artyleria rozpoczęła silne ostrzeliwanie stanowisk obronnych 18 pułku ułanów.

Osłaniający południowe skrzydło 18 pułku ułanów pluton kolarzy zameldował, że oddziały niemieckie po rozbiciu Straży Granicznej w rejonie Zamarte—Kamień nie powstrzymywane przez nikogo obchodzą z południa skrzydło drugiej linii obronnej. Około godz. 11.00 dowódca 18 pułku ułanów postanowił wycofać się na kolejną rubież obronną w rejonie Pawłowo—Racławki, obsadzoną już częścią sił z byłego pierwszego rzutu. 2 bateria 11 dak zmieniła stanowiska, zajmując je w rejonie Sternowa, skąd około godz.

12.00 zaczęła prowadzić ogień wzbraniający do podchodzącej nieprzyjacielskiej piechoty. Po stronie niemieckiej do akcji włączyło się lotnictwo, ostrzeliwując z broni pokładowej i bombardując polskie stanowiska obronne, a zwłaszcza stanowiska 2 baterii. Bombardowanie nie spowodowało jednak większych strat.

Ugrupowanie 18 pułku ułanów około godz. 12.00 przedstawiało się następująco: linii Pawłowo - Racławki bronił 1, 2 i 4 szwadron, podczas gdy 3 szwadron zajmował kolejną linię obronną Nowa Cerkiew— Sternowo. Szwadrony były przemęczone walką i doznały poważnych strat, 1, 2 i 4 szwadron z trudem powstrzymywały kolejne ataki nieprzyjaciela w sile około dwóch batalionów. 2 bateria strzelała bez przerwy do rozwijającej się nieprzyjacielskiej piechoty. Spowodowało to przegrzanie się luf, w wyniku, którego uszkodzone zostało jedno działo. W tym czasie 1 bs odpierał ponawiane ataki nieprzyjaciela od czoła. Szczególne niebezpieczeństwo zaczynało mu jednak zagrażać od południa. Zbyt szybkie wycofanie się 18 pułku ułanów na kolejne rubieże obronne spowodowało odsłonięcie południowego skrzydła batalionu. W związku z silnym ostrzelaniem przez artylerię nieprzyjaciela dowódca 1 bs zmuszony był przejść na zapasowe stanowisko dowodzenia w rejonie Zakładu Poprawczego w Chojnicach. Batalion dotychczas walczył z załogą niemieckiego pociągu. Gdy jednak załoga połączyła się z własnymi oddziałami, które podeszły od południa, część odwodu 1 bs osłaniała południowe skrzydło obrony batalionu. Dowódca 1 bs widział konieczność wycofania się. Nacisk nieprzyjaciela wzmagał się bowiem i na północnego sąsiada batalionu — batalion ON „Czersk", który wprawdzie odpierał niemieckie ataki, lecz ponosił coraz większe straty. Szczególnie ciężkie walki toczyły się na prawym skrzydle 1 bs. Niemcom udało się włamać w głąb obrony 1 kompanii, dochodziło tu nawet do walki wręcz. Dowódca 1 bs zdecydował wówczas przeprowadzić kontratak drugorzutową kompanią. Manewr ten uzyskał powodzenie i odtworzono pierwotną pozycję. Straty 1 kompanii były jednak bardzo duże. Lżej ranni nie opuszczali stanowisk. Każdy, kto jeszcze mógł władać bronią, pozostawał na stanowisku. Na południowym skrzydle Zgrupowania „Chojnice" zarysowało się niebezpieczeństwo odcięcia drogi odwrotu z pozycji wysuniętej „Chojnice" na linię obrony stałej na Brdzie koło Rytla. Dowódca zgrupowania postanowił opuścić pozycję „Chojnice" i przejść w rejon Rytla. O swej decyzji poinformował dowódcę GO „Czersk". Gen. Grzmot-Skotnicki zatwierdził tę decyzję.

Około godz. 14.00 dowódca Zgrupowania „Chojnice" wydał rozkaz dowódcy 1 bs wymaszerowania z Chojnic i przejścia w rejon Rytla. Ponieważ 18 pułk ułanów pod naporem wroga opuścił linię obrony Pawłowo—Racławki, 1 bs nie mógł się wycofać wzdłuż szosy Chojnice— Rytel, lecz w kierunku północno-wschodnim na Mylof. W celu osłony tego kierunku z zachodu dowódca zgrupowania wydał rozkaz batalionowi ON „Czersk", aby za wszelką cenę utrzymał swoje pozycje do czasu wycofania się 1 bs z Chojnic na Mylof i następnie wycofał się również w tym kierunku. Sztab Zgrupowania „Chojnice" przeniósł się z Lipienie do Jeziorka za Brdą. Również w tym czasie zgodnie z rozkazem zmieniał stanowiska ogniowe 1 dywizjon 9 pal. Dywizjon wycofał się pod osłoną jednej baterii, która przesunęła się w rejon nowych stanowisk ogniowych. Z chwilą zajęcia ich zmieniły stanowiska dwie pozostałe baterie. Rozpoczęto również ewakuację za Brdę taborów oraz elementów kwatermistrzowskich i sanitarnych. Rannych, którzy mogli iść, odesłano za Brdę. Ciężko ranni lub ranni w nogi pozostali w szpitalu w Chojnicach i na punkcie opatrunkowym w szkole w Krojantach. Prosili oni. aby ich zabrać, lecz brakowało środków ewakuacyjnych.

W tym czasie 1, 2 i 3 szwadron 18 pułku ułanów stawiały opór nieprzyjacielowi na linii Nowa Cerkiew—Sternowo. 4 szwadron zajął pozycję obronną na następnej linii w rejonie Jakubowo—Lotyń. 2 bateria zajęła stanowisko ogniowe na skraju lasu na północny wschód od Lotynia. 1 bs rozpoczął odwrót z Chojnic około godz. 15.00. Poszczególne

kompanie odchodziły z linii obronnych pod przykryciem ogni ckm za pierwsze zabudowania miasta. Batalion dosyć łatwo oderwał się od nieprzyjaciela. Po wyjściu z Chojnic został ostrzelany z broni maszynowej koło Klawkowa. Miejscowość tę po zepchnięciu 18 pułku ułanów zajęły oddziały niemieckie, okrążając Chojnice od południa i wschodu. Zmusiło to 1 bs do jeszcze większego obejścia w kierunku północnym i uzależniło jego odwrót od utrzymywania stanowisk przez batalion ON „Czersk". Batalion ten resztkami sił powstrzymywał nieprzyjaciela, a z chwilą opuszczenia Chojnic przez 1 bs został poważnie zagrożony z południa. Dowódcy batalionu zabrakło sił do osłony tego kierunku.

Około godz. 17.00 batalion ON „Czersk" otrzymał rozkaz opuszczenia dotychczasowych pozycji i udania się za 1 bs na Mylof Batalion był poważnie wykrwawiony. Jako ostatnia wycofała się broniąca prawego skrzydła batalionu 1 kompania. W kompanii tej, której dowódca poległ już rano, wszyscy oficerowie byli ranni, lecz przebywali w szeregach aż do chwili nadejścia rozkazu opuszczenia pozycji. Po otrzymaniu rozkazu ppor. Kalinowski z grupą rannych żołnierzy wycofał sią, a pozostali osłaniali ich odwrót. Kiedy grupa ppor. Kalinowskiego zbliżyła się do zagrody znajdującej się na tyłach kompanii, została z niej zaatakowana przez dywersantów, którzy wystrzelali wycofującą się grupą ". Wycofanie resztek kompanii odbyło się już żywiołowo. Gdy dowódca Zgrupowania „Chojnice" zauważył, że oddziały nieprzyjaciela, które z południa podeszły już do szosy Chojnice—Męcikał, zagrażają zamknięciem drogi odwrotu batalionowi ON „Czersk" na Mylof, postanowił powstrzymać oddziały niemieckie. W porozumieniu z dowódcą GO „Czersk" rozkazał płk. Kazimierzowi Mastalerzowi — dowódcy 18 pułku ułanów z częścią swoich sił oderwanych od nieprzyjaciela wykonać przeciwuderzenie na piechotą niemiecką w rejonie Krojant. Do przeciwuderzenia gen. Grzmot-Skotnicki postanowił użyć części swego odwodu. Przydzielił wiać do dyspozycji 18 pułku ułanów szwadron czołgów TK i brygadowy szwadron kolarzy. Około godz. 17.00 mjr Szystowski, dowódca dywizjonu pancernego, który przybył ze szwadronem TK, zameldował się u dowódcy 18 pułku ułanów. W tym czasie przybył tam również por. Cydzik z rozkazem gen. Grzmota-Skotnickiego następującej treści: „Pułk przed zmierzchem wykona całością natarcie na Niemców, po czym pozostawi jeden szwadron w styczności z Niemcami, resztę pułku wycofać za Brdę, gdzie są umocnienia". Dowódca 18 pułku ułanów polecił por. Cydzikowi zameldować gen. Grzmotowi-Skotnickiemu, że rozkaz wykona.

Następnie dowódca 18 pułku ułanów wydał rozkaz: 3 szwadron bez 1 plutonu plus dwa plutony ckm pozostają na zajmowanej pozycji opóźniania, dokąd też dołączy szwadron TK i brygadowy szwadron kolarzy. 4 szwadron bez plutonu plus jeden pluton ckm przejdzie do rejonu Lotyń z zadaniem utrzymania skraju lasu (na zachód od Jeziorek) przy szosie Chojnice—Rytel w celu ubezpieczenia pułku z kierunku Nowej Cerkwi. Oddział konny manewrowy w sile 1 i 2 szwadronu oraz po jednym plutonie z 3 i 4 szwadronu pod dowództwem mjr. Maleckiego przez Kruszkę—Krojanty—Pawłowo przejdzie na tyły piechoty nieprzyjaciela, którą zaatakuje. Następnie wycofa się na Gra-nowo i dalej na linię umocnień własnej piechoty do rejonu Rytla jako odwód Zgrupowania „Chojnice". Początek działań ustalony został na godz. 19.00.

Decyzja płk. Mastalerza była nierealna i nie służyła celowi, jaki zamierzano osiągnąć przez przeciwuderzenie. Chciano, bowiem związać nieprzyjaciela walką w rejonie Krojant i w ten sposób powstrzymać jego marsz ku północnemu wschodowi. Droga, którą grupa marszowa miała przejść, wynosiła około 20 km, na jej pokonanie trzeba było, co najmniej dwóch godzin. Spowodowało to zwłokę w rozpoczęciu przeciw-uderzenia. Nieprzyjaciel mógł łatwo udaremnić wprowadzenie do walki grupy manewrowej. Niemcy mogli ją związać walką jeszcze przed osiągnięciem nakazanego rejonu, co faktycznie się stało. Grupa użyta do manewru nie miała zapewnionych możliwości powrotu przez pozy-

cje nieprzyjaciela. Największym błędem było zaangażowanie w wypadzie całego dowództwa pułku (dowódca, jego zastępca i adiutant) oraz pozbawienie przez to pozostałych sił pułku ogólnego kierownictwa i przydzielonego wzmocnienia. Około godz. 17.30 mjr Stanisław Malecki na czele wydzielonej grupy manewrowej wyruszył marszrutą nakazaną przez dowódcę 18 pułku ułanów na zaplecze walczącego z pułkiem nieprzyjaciela. Ubezpieczenie w marszu stanowił 1 pluton 4 szwadronu pod dowództwem ppor. Uranowicza.

Pozostałe pododdziały 18 pułku ułanów oraz przydzielony brygadowy szwadron kolarzy broniły się w rejonie Sternowo — Lotyń pod ogólnym dowództwem rtm. Zygmunta Ertmana — dowódcy szwadronu ckm. Natomiast szwadron TK oczekiwał rozkazów na szosie w lesie przy skrzyżowaniu dróg naprzeciwko Nowej Cerkwi. Wobec braku dalszych rozkazów dowódca 81 dpanc zdecydował o zmierzchu wykonać samodzielnie wypad szwadronu TK na Nową Cerkiew. Wyjeżdżając z lasu dowódca szwadronu zauważył wysuwającą się z Nowej Cerkwi zmotoryzowaną kolumnę piechoty niemieckiej. Szwadron otworzył ogień ckm. Piechota wyskakiwała z samochodów i ponosząc straty wycofywała się do lasu. Z powodu rowu, którego nie mogły pokonać czołgi TK, pościg był niemożliwy. Szwadron wycofał się bez strat, mając tylko w jednym czołgu uszkodzoną chłodnicę. Późnym wieczorem szwadron TK wrócił do Czerska. W tym czasie grupa mjr. Maleckiego kontynuowała marsz na tyły nieprzyjaciela. Po przejściu około 10 km znalazła się w lesie na północ od Krojant. Do wyznaczonego rejonu koło Pawłowa, gdzie grupa miała wykonać szarżę, było jeszcze około 7 km. Dochodziła godz. 19.00, gdy straż przednia grupy z lasu w odległości 300—400 m zauważyła około batalionu piechoty niemieckiej, leżącej w luźnym ugrupowaniu. Mjr Malecki postanowił ją szarżować. Uszykował szwadrony w dwa rzuty szwadronowe w odległości 200 m i sformował szyk linii plutonów rozwiniętych w kolejności: 1 szwadron, 2 szwadron. W momencie, kiedy szwadrony miały ruszać do szarży, na skrzydle ugrupowania znalazł się płk Mastalerz ze swym pocztem. Szwadrony ruszyły do szarży wraz z dowódcą pułku. Zaskoczoną szarżą piechotę niemiecką ogarnął popłoch. Rozproszyła się w terenie. W ataku na piechotę nieprzyjaciela szwadrony nie poniosły dużych strat. Jednakże w czasie szarżowania piechoty na skrzydła szwadronów zza lasu wyjechały wozy pancerne nieprzyjaciela, otwierając huraganowy ogień z broni maszynowej na galopujące szwadrony. Szwadrony wykonały odskok za zalesiony grzbiet terenowy. Poniosły jednak poważne straty. Za zasłoną terenową na sygnał zebrała się połowa szwadronów, która pod dowództwem mjr. Maleckiego wycofała się za Brdę. Zaskoczeni przejściem oddziałów polskich do działań zaczepnych, Niemcy wstrzymali czasowo posuwanie się w kierunku północno--wschodnim. Pozwoliło to batalionowi piechoty, szczególnie batalionowi ON „Czersk", przejść za Brdę w rejon Mylofu. Tak, więc postawione 130 zadanie przed 18 pułkiem ułanów zostało osiągnięte, lecz kosztem stosunkowo dużych strat. Oprócz dowódcy w szarży 18 pułku ułanów płk. Mastalerza zginęli: dowódca 2 szwadronu rtm. Eugeniusz Świeściak, II adiutant ppor. rez. Tadeusz Milicki oraz około 20 ułanów. Ciężko ranny został por. Antoni Unrug i około 50 ułanów.

Odrzucając wszystkie mity o szarży pod Krojantami, trzeba stwierdzić, że była ona wielkim błędem taktycznym. Spowodowała niepotrzebne wykrwawienie 1 i 2 szwadronu oraz śmierć jej inicjatora. W tym czasie, kiedy grupa manewrowa mjr. Maleckiego wykonywała szarżę, a następnie odwrót za Brdę, 3 i 4 szwadron (bez pierwszych plutonów) 18 pułku ułanów oraz brygadowy szwadron kolarzy wsparte 2 baterią pod ogólnym dowództwem rtm. Ertmana broniły rubieży: Sternowo — Lotyń — Jakubowo. Około godz. 20.00 rtm. Ertman otrzymał rozkaz, aby do godz. 22.00 częścią sił za wszelką cenę utrzymać zachodni skraj lasów w rejonie Jakubowo — Jeziorki i uniemożliwić nieprzyjacielowi wejście do tych lasów w kierunku Rytla jeszcze 1 września oraz częścią sił przystąpić do wycofania się za Brdę w rejon tej osady. 3 szwadron ze Sternowa przeszedł na skraj lasu

Jakubowo — Jeziorki, obsadzając okrakiem szosę Chojnice — Rytel. Za 3 szwadronem wycofał się do Rytla tabor z rannymi i brygadowy szwadron kolarzy. Następnie 2 bateria zajęła nowe stanowiska za ugrupowaniem 3 szwadronu, na południowy wschód od Młynek. To przegrupowanie osłaniał 4 szwadron, który miał się wycofać jako ostatni i przejść pod osłoną 3 szwadronu do Rytla.

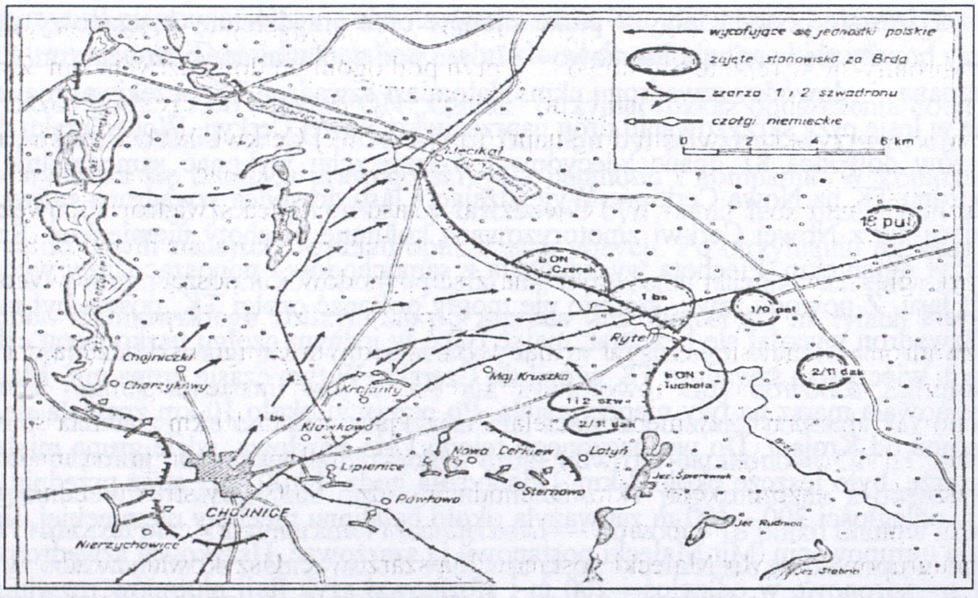

Bitwa pod Krojantami (1 września 1939 roku)

Około godz. 21.00 Niemcy rozpoczęli gwałtowne natarcie na 3 szwadron, spychając go na skraj lasu poza drogę, którą miał przejść jako ostatni 4 szwadron. Nie mogąc się wycofać na Rytel, szwadron został rozbity. Dowódca — por. Głyba-Głybowicz — zebrał resztki szwadronu i dzięki swej energii i inicjatywie przeprowadził je w rejon Rytla. 3 szwadron odszedł w nocy do Rytla, dokonując w czasie wycofywania się zniszczeń na szosie Chojnice — Rytel. Nocą zbierały się oba bataliony, 1 bs w rejonie Rytla. Straty batalionu w walkach w Chojnicach wynosiły około 25% stanu osobowego. W myśl otrzymanego rozkazu późnym wieczorem 1 bs zajął przygotowane stanowiska obronne na wschodnim brzegu Brdy na północ od szosy i toru kolejowego Rytel — Czersk. Batalion ON „Czersk" zbierał się późnym wieczorem w rejonie Mylofu. Poszczególne kompanie batalionu przychodziły w bardzo osłabionym składzie. Straty batalionu w zabitych i rannych wyniosły ogółem około 50% stanu osobowego. Najcięższe straty poniosła jednak 1 kompania. Z kompanii tej w rejonie Mylofu zebrało się około 20 szeregowych i jeden oficer. Dwóch oficerów kompanii poległo, a jeden został ranny[55]. Batalion otrzymał rozkaz zajęcia stanowisk obronnych w rejonie Mylofu od styku z 1 bs. Zajmowano je w miarę nadciągania żołnierzy z rejonu Chojnic. Przed północą 18 pułk ułanów stanął za Brdą w Kwiekach jako odwód Zgrupowania „Chojnice". Z rozkazu dowódcy GO „Czersk" dowództwo pułku objął mjr Małecki. W dotychczasowych walkach pułk poniósł straty wynoszące około 60% ludzi i koni. Z uzbrojenia i sprzętu pułk stracił: 7 ckm, 2 działka ppanc oraz radiostację. Również w rejon Rytla została wycofana 2 bateria 11 dak, która w ciągu dnia straciła jedno działo. 1 dywizjon 9 pal już od godz. 19.00 znajdował się na nowych stanowiskach ogniowych na wschód od Rytla. Dywizjon poniósł minimalne straty. W nocy oddziały porządkowały się, uzupełniały amunicję. Po raz pierwszy w tym dniu żołnierze otrzymali posiłek.

Wnioski:

Liczby biorących udział w szarży pod Krojantami i poległych są różnie podawane w publikacjach i relacjach. W większości są one wyolbrzymiane. W źródłach niemieckich dwa szwadrony urastają do całej brygady. Również w polskich publikacjach liczby te są mocno wygórowane. To samo dotyczy poniesionych strat w szarży. Trudno dziś ustalić stany szarżujących szwadronów i ich straty. Można to zrobić tylko w przybliżeniu. Według relacji mjr. Maleckiego rzut bojowy 18 pułku ułanów wynosił 96 ludzi. Ponieważ w szarży wzięły udział 1 i 2 szwadron oraz pierwsze plutony 314 szwadronu, otrzymamy liczbę 256 ułanów. Od tej liczby musimy odjąć minimum około 20% strat, jakie poniosły szwadrony w całodziennych walkach przed szarżą. Tak więc w szarży mogło wziąć udział około 200 ułanów. Pozostaje do ustalenia liczba zabitych i rannych. Mjr Malecki podaje w swej relacji, że po walce zebrała się tylko połowa uczestników szarży. Nie znaczy to, że pozostali polegli lub byli ranni. Poważna część ułanów rozproszyła się po lasach i nie zdołała dołączyć do jednostki. Biorąc pod uwagę relacje okolicznej ludności cywilnej oraz liczbę grobów (wszyscy żołnierze polegli w walkach pod Chojnicami są obecnie pochowani na Chojnickim cmentarzu) można przyjąć, że w szarży zginęło 3 oficerów i około 20 ułanów. Podawana często wielka liczba zabitych jest wynikiem chełpliwości Niemców, którzy nie przyznali się, że zaatakowały ich tylko dwa szwadrony, lecz głosili, że szarżę wykonała cała brygada kawalerii, którą doszczętnie rozbili. Poważna część polskich publicystów wzięła wyolbrzymioną przez Niemców liczbę za rzeczywistą. W dotychczasowej historiografii o wrześniu utrwalił się pogląd, że 18 pułk ułanów szarżował pod Krojantami na niemieckie czołgi. Jest to z gruntu fałszywe stwierdzenie. Podejmując decyzję wykonania szarży płk Mastalerz niezakładał, że zostanie ona przeprowadzona na czołgi. Również mjr Malecki dal rozkaz do szarży i poprowadził ją na piechotę, a nie na czołgi. W czasie szarżowania piechoty szwadrony zostały zaatakowane przez czołgi lub samochody pancerne. Legendę o szarży kawalerii na czołgi stworzyli Niemcy celem pokazania „jak zacofany i dziki" był polski żołnierz, który z szablą i lancą rzucił się na czołgi. Guderian pozwala sobie na cyniczne sformułowanie: „Nie znając ani budowy, ani działania naszych czołgów, polska Pomorska Brygada Kawalerii zaatakowała je białą bronią". Niestety, niektórzy polscy publicyści i historycy potraktowali niemiecką propagandę na serio.

Zagadnienie walki pod Chojnicami jest bardzo często niewłaściwie naświetlane, sprowadza się je zazwyczaj do walk 18 pułku ułanów, a zwłaszcza do szarży pod Krojantami, wyolbrzymiając rolę tego pułku w walce. Często we wspomnieniach oficerów 18 pułku ułanów i Pomorskiej BK oraz w wielu opracowaniach stwierdza się, że dla ratowania sytuacji 18 pułk ułanów musiał szarżować, ponieważ obrona 1 bs i batalionu ON „Czersk" została przełamana. Oba bataliony utrzymały swoje pozycje do chwili dostania rozkazu o ich opuszczeniu. Rozkaz taki musiał być wydany pod naporem niemieckiego natarcia i cofania się 18 pułku ułanów na kolejne rubieże obronne. Wskutek tego obu batalionom zagrażało okrążenie. Dowódca 18 pułku ułanów otrzymał rozkaz wykonania przeciwuderzenia. Samowolnie i wbrew swym przełożonym postanowił wykonać je przez szarżę ułanów. Płk Jan Maliszewski stwierdza, że Ogólna instrukcja walki wydana w 1930 r. mówiła: „Kawaleria porusza się konno, walczy pieszo". Dalej płk Maliszewski pisze: „Jeżeli zarówno w regulaminie, jak i w praktyce wyszkoleniowej znalazła miejsce szarża, to jedynie jako wypadek szczególny (zaskoczenie), którego na wojnie nie da się uniknąć".

LITERATURA:

Ciechanowski K., *Armia Pomorze*, MON, Warszawa 1983.
Wrzesień, 1939 – w relacjach i wspomnieniach, MON, Warszawa 1989.

9.5. LĄDOWA OBRONA WYBRZEŻA (1-19 września 1939r.)

Obroną Wybrzeża w Polsce zajmowano się od wieków. Od kiedy Polska jako państwo uzyskała dostęp do Bałtyku, Wybrzeże i przyległy do niego obszar Pomorza wymuszały często angażowanie do ich obrony znacznych sił. Z kolei, kiedy je utracono, czyniono wszystko by odzyskać ziemie nad Bałtykiem. W Drugiej Rzeczypospolitej - po odzyskaniu niepodległości i uzyskaniu w 1920 roku dostępu do Bałtyku - sprawę obrony Wybrzeża traktowano różnie. Od entuzjastycznych często planów i teoretycznych rozważań (w latach dwudziestych) do ich praktycznej realizacji na kilka lat przed wybuchem wojny. I chociaż nie udało się do końca zrealizować zamierzonych koncepcji, to miesięczne walki ze znacznie przeważającymi siłami niemieckimi we wrześniu 1939 r. śmiało można nazwać, (co podkreślają niektórzy z autorów) swoistą mikrokampanią - prowadzoną w oderwaniu od pozostałych sił w głębi kraju. Obrona polskiego Wybrzeża we wrześniu 1939 r. stanowi odrębną, samą dla siebie całość, w żaden sposób niezwiązaną z przebiegiem działań wojennych w reszcie kraju. Ta odrębność była skutkiem nie tylko terenowego odcięcia Wybrzeża, ale również całego szeregu przyczyn natury organizacyjnej. Dostęp do morza międzywojennej Polski prowadził przez tzw. „korytarz pomorski". Był to wąski pas terenu z obu stron obramowany przez Niemców. Najbardziej, jak gdyby w niemieckich kleszczach, była północna część korytarza, właściwy obszar nadmorski, ścieśniony i okaleczony przez nielogiczne wyodrębnienie zeń terytorium delty Wisły i miasta Gdańska jako „Wolnego Miasta Gdańska".

Przygotowania do obrony Wybrzeża w Polsce w 1939 roku

Pierwsze poczynania Odrodzonej Polski w ogóle nie brały pod uwagę zagrożenia ze strony Niemiec. Nie było również mowy o jakiejkolwiek organizacji Obrony Wybrzeża od strony lądu. Cały wysiłek został skierowany na morze, na niedopuszczenie do zablokowania Wybrzeża przez wrogą marynarkę wojenną, przy czym za wroga uważano Związek Radziecki. Z chwilą powstania w Gdyni pierwszych jednostek „lądowych" zaszła konieczność dania im osłony od strony lądu. Z dniem 1. 8. 1931 r. został więc zorganizowany Batalion Morski z siedzibą w Wejherowie. W dalszej kolejności, w grudniu 1932 r. przybył do Pucka Morski Dywizjon Lotniczy, a w lutym-marcu 1933 r. — Kompania Reflektorów. Była to ciągle rozbudowa obrony na wypadek ataku z powietrza. W 1933 r. zaczęto rozbudowywać Rejon Umocniony Hel. Dotychczas dowódca floty był równocześnie dowódcą całości obszaru nadmorskiego. Z chwilą powstania na lądzie całego szeregu jednostek wojskowych, zakres zagadnień obronnych znacznie się rozszerzył i zaszła konieczność utworzenia specjalnego dowództwa. W 1933 r. zorganizowano Dowództwo Obrony Wybrzeża Morskiego. W 1936 r. Szefostwo Kierownictwa Marynarki Wojennej opracowało nowy, tzw. Sześcioletni Plan Rozbudowy Floty. Jednak według tego planu w dalszym ciągu rozbudowywano przede wszystkim siły Marynarki Wojennej, chociaż organizowano również siły lądowe. Z dniem 1. 4. 1937 r. powołano do życia 2 Morski Batalion Strzelców, a w czerwcu tegoż roku — Morską Brygadę Obrony Narodowej w składzie 4 batalionów. Obrona od strony lądu teoretycznie rozporządzała dość poważną już siłą 6 batalionów. Niestety tylko teoretycznie, gdyż dwa bataliony Obrony Narodowej organizacyjnie istniały, ale w ogóle nie posiadały broni i nie było planu jej dostarczenia. Odnosi się wrażenie, że organizowanie sił lądowych następowało bez poważniejszego zastanowienia się i analizy potrzeb i możliwości obrony. Wskazuje na to również zupełny brak artylerii wsparcia.

Przygotowania do obrony wybrzeża można podzielić na dwa okresy: do marca i od marca do sierpnia 1939roku. 21 marca 1939 r. Hitler zażądał od Polski włączenia W. M. Gdańska do Rzeszy oraz uzyskania przez tzw. korytarz pomorski połączenia komunikacyjnego z Prusami Wschodnimi. W tym dniu Obrona Wybrzeża przedstawiała się wręcz katastrofalnie. Jej dowództwo nie było przygotowane do spełnienia zadań, do jakich zostało powołane. Ani dowódca nie posiadał niezbędnego wyszkolenia i doświadczenia, ani sztab nie był przygotowany organizacyjnie do swej roli i nie rozporządzał odpowiednimi środkami dowodzenia. Brak było planu obrony od strony lądu, o czym świadczyć może relacja: „gdy w grudniu 1938 r. objąłem swoje nowe obowiązki oficera taktycznego d/s lądowych, w początkowym okresie pracy zaznajamiałem się ze sprawami bieżącymi i organizacyjnymi. Dopiero w styczniu-lutym 1939 r. ze zdumieniem i przestrachem stwierdziłem, że Wybrzeże nie posiada taktycznego planu obrony od strony lądu! Po prostu zdane było na łaskę i niełaskę nieprzyjaciela. Na tym jednak nie kończyły się niedociągnięcia. W całej brygadzie Obrony Narodowej panował duży chaos w ewidencji personalnej. Wielu oficerów i żołnierzy posiadało nadane przez Rejonowe Komendy Uzupełnień „pokojowe" przydziały do Obrony Narodowej, „wojenne" zaś (mobilizacyjne) — do zupełnie innych oddziałów,- przeważnie w głębi kraju... Zupełny był brak aparatu zaopatrzenia oddziałów lądowych na wypadek wojny". Początkowo całość spraw związanych z obroną wybrzeża powierzono Marynarce Wojennej, której dowództwu podporządkowane zostały jednostki lądowe i lotnictwo. Pierwszy okres charakteryzuje się powolnym tempem przygotowań, względnie dobrą jak na owe czasy rozbudową floty przy zaniedbaniu rozbudowy baz morskich.

Od marca do sierpnia w obliczu narastającego zagrożenia, nastąpił wzrost tempa przygotowań w obronie wybrzeża. Doprowadzono do stanu gotowości flotę wojenną i powiększono oddziały lądowe. W lipcu GISZ zdecydował się na obronę wybrzeża jako odosobnionego ośrodka oporu. W następstwie wzrostu sił lądowych (w 1939 roku) zreorganizowano (po raz kolejny) system dowodzenia. Nastąpił podział DOW na LOW i MOW. Morską Obroną Wybrzeża dowodził kmdr Frankowski, a Lądową Obronę Wybrzeża przejął płk dypl. Józef Sas-Hoszowski, a od 23.08. płk Stanisław Dąbek, któremu podlegały wszystkie jednostki lądowe (poza Helem) i był odpowiedzialny za przygotowanie wybrzeża do obrony od strony lądu. W końcu lipca 1939 roku w Sztabie Głównym opracowane zostały dwa rozkazy, które miały istotne znaczenie dla przebiegu prac nad przygotowaniem wybrzeża do obrony. W pierwszym (przeznaczonym dla Kierownictwa MW) określono zadania dla floty, która miała „przeszkadzać w komunikacji morskiej między Rzeszą a Prusami Wschodnimi". Głównym celem sił Obrony Wybrzeża miała być obrona Helu jako zasadniczej bazy marynarki wojennej. Celem wtórnym zaś obrona rejonu Gdyni. W ogólnych założeniach miała ona polegać na umożliwieniu mobilizacji floty i przewiezieniu wyposażenia z Gdyni na Hel. Długotrwała i uporczywa obrona przedpola miasta i portu powinna przeszkodzić przeciwnikowi w umieszczeniu w okolicy Oksywia artylerii dalekonośnej do ostrzeliwania Helu. Drugi rozkaz adresowano do gen. Bortnowskiego (powierzono mu jako inspektorowi armii „Toruń" - inspekcjonowanie oddziałów lądowych podległych dowódcy Floty oraz na Westerplatte, jak również nadzór z prawem decyzji i rozkazodawstwa nad przygotowaniami terenowymi do obrony lądowej Półwyspu Helskiego i Wybrzeża.

Gen. Bortnowski przedstawił w GISZ - marsz. Rydzowi—Śmigłemu swoje uwagi. Krytycznie ocenił oddział piechoty na Helu, który jego zdaniem był stanowczo za mały do wykonania przewidzianych dla niego zadań i źle do nich przygotowany. Postulował zorganizowanie do zabezpieczenia Półwyspu Helskiego specjalnego oddziału, dobrze wyposażonego w broń maszynową. Końcowe wnioski dotyczące oceny całości przygotowań - były głęboko pesymistyczne. Brak wiary generała w możliwość utrzymania Wybrzeża wy-

nikał z realnej oceny sytuacji, kalkulacji stosunku sił własnych i nieprzyjaciela, a przede wszystkim ze świadomości fatalnego ukształtowania granic obszaru nadmorskiego (i całego Pomorza). Postulował wycofanie na południe do rejonu Borów Tucholskich przynajmniej najbardziej wartościowych sił, jednak bez pozorów ucieczki z Gdyni. Postulaty jego nie zostały przyjęte przez marsz. Rydza-Śmigłego. Polecił on, „aby Gdynię i Kępę Oksywską bronić do ostateczności". Wszystko wskazywało na to, że siłom skupionym na Wybrzeżu przyjdzie stoczyć walkę z przeważającym przeciwnikiem w osamotnieniu. Zadanie główne Armii „Pomorze" (gen. Bortnowskiego) polegające na osłonie kierunku wychodzącego z Pomorza Zachodniego i Gdańskiego na Bydgoszcz oraz z Prus Wschodnich na Toruń i Włocławek - uniemożliwiało zaangażowanie sił na kierunku Wybrzeża.

Plany obrony Wybrzeża opracowywane, więc były oddzielnie dla obrony morskiej, oddzielnie zaś dla lądowej. W LOW najistotniejszym elementem planu były punkty oporu: Kępa Oksywska, oś Gdynia - Kartuzy i Reda - Wejherowo. Siły LOW podzielono na zasadnicze ugrupowania: 1 Morski Pułk Strzelców (Wejherowo - Reda), 2 Morski Pułk Strzelców na południe od Gdyni. Ugrupowania te były wspierane batalionami Obrony Narodowej, baonami rezerwowymi, oddziałami saperów i siłami Straży Granicznej. Obejmując w lipcu1939 roku stanowisko dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża płk Dąbek miał do dyspozycji zaledwie 1 i 2 Morski Pułk Strzelców oraz Morską Brygadę Obrony Narodowej (ppłk. S. Brodowskiego) w składzie pięciu baonów ON. W skład Morskiej Brygady ON wchodziły następujące baony: 1 baon ON „Gdynia I", II baon ON „Gdynia II", III baon ON „Gdynia III", IV baon ON „Kartuzy", V baon ON „Kaszubski".24 sierpnia brygada zmobilizowała jedynie baony: „Gdynia I" i „Kartuzy". Pozostałe utrzymywały stany pokojowe lub znajdowały się jeszcze w stadium organizacji. Równocześnie 2 MPS, Komenda Obwodu Straży Granicznej i Kadra Floty zorganizowały z posiadanych rezerw osobowych i zasobów po jednym baonie rezerwowym (1, 2, 3 baon rezerwowy). Szczegółowy plan Lądowej Obrony Wybrzeża zakładał zamknięcie kierunku z Lęborka na Wejherowo-Redę (i dalej, na Półwysep Helski i Oksywie) oraz z obszaru Wolnego Miasta Gdańsk na Gdynię - na pozycjach obronnych zamykających od zachodu przejścia na południe od Jeziora Żarnowieckiego - po rejon Wejherowa, od południa zaś - od m. Szemud, po Kolibki (nad zatoką Gdańską). Siły Lądowej Obrony Wybrzeża podzielono na kilka zasadniczych zgrupowań:

- Oddział Wydzielony „Wejherowo" [1 Morski Pułk Strzelców (wzmocniony jednym baonem ON „Kartuzy") - do obrony kierunku: Wejherowo-Reda] - ppłk. K. Pruszkowskiego;
- Baon ON „Gdynia 1" [umieszczony pomiędzy ÓW „Wejherowo" i „Redłowo", w rejonie między Kamieniem a Koleczkowem] - mjr. S. Zauchy;
- Oddział Wydzielony „Redłowo" [2 Morski Pułk Strzelców (z jednym baonem r rezerwowym) - do obrony Gdyni od południa] - ppłk. 1. Szpunara;
- Oddział Wydzielony „Kartuzy" [baon ON „Kartuzy" i baon ON „Gdynia II"].

W ostatecznym ugrupowaniu zamknął (płk Dąbek) przejścia na południe od Jeziora Żarnowieckiego baonem ON „Kaszuby"; odcinek Wejherowa - 1 MPS; na południe od Wejherowa - baon ON „Gdynia 1"; na kierunku Gdańska miał się bronić 2 MPS; artyleria miała wspierać odcinki ze stanowisk w rejonie Kępy Oksywskiej; tam również miały się znaleźć (będące ciągle jeszcze w stadium organizacji - bataliony odwodowe). Wysuniętej linii na granicy zachodniej miały strzec oddziały Straży Granicznej. Na południowym zachodzie wysuniętej pozycji w Kartuzach miał bronić baon „Kartuzy" (po wycofaniu miał obsadzić odcinek pomiędzy 1 MPS a baonem „Gdynia 1"). Najbliższy odcinek Armii „Pomorze" znajdował się w Kościerzynie. Załogę Helu stanowił baon KOP mjr. Wiśniewskiego, składający się z dwu (10 i 11) kompanii strzeleckich i (4) kompanii ckm. Został na-

stępnie wzmocniony dwiema (12 i 13) kompaniami rezerwowymi (przeciwdesantowymi) Oprócz batalionu, w składzie Rejonu Umocnionego „Hel", były również dobrze uzbrojone przeciwdesantowe grupy marynarzy z załóg trałowców.

Oceniając całokształt prac i przygotowań stwierdzić należy, że w istniejących warunkach i w ramach rozporządzalnych środków, Dowództwo Lądowej Obrony Wybrzeża zrobiło wszystko, co było możliwe. Wysiłek był olbrzymi i stan obrony w dn. 1 września nie ma porównania ze stanem z dnia 21 marca. W porównaniu jednak z potrzebami obrony i wartością bronionego obiektu osiągnięty stan był więcej aniżeli niedostateczny. Zmobilizowano pokaźną ilość żołnierzy, ale byli oni słabo uzbrojeni i wyposażeni, znacznie poniżej przeciętnego poziomu wojska polskiego. Wprost karygodny był brak artylerii wsparcia. Zorganizowany dywizjon praktycznie przedstawiał niewielką siłę, a ponadto raziła rozpaczliwie mała ilość amunicji. Dlaczego powstał taki stan na Wybrzeżu? Dwie są zasadnicze tego przyczyny: po pierwsze brak ogólnego planu wojny z Niemcami wykluczał możliwość istnienia logicznego planu dla Wybrzeża, po drugie brakowało ogólnej organizacji wojsk o czym świadczy następujący fragment sprawozdania gen Bortnowskiego z przeprowadzonych inspekcji na Wybrzeżu, jakie dn. 24 sierpnia złożył do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych: „Konieczne jest ostateczne organizacyjne ujęcie wszelkich jednostek tworzonych na Obszarze Nadmorskim, gdyż dzisiejszy stan faktyczny na Wybrzeżu różni się od stanu, jaki znany jest na terenie Sztabu Głównego. Powoduje to, że rozkazy wydawane przez Sztab Główny , w pewnych wypadkach stają się nie wykonalne lub wykonanie ich spowodowałoby duży uszczerbek dla istniejących oddziałów.

1 września nieprzyjaciel rozpoczął działania o godzinie 4.45 jednocześnie na lądzie, morzu i z powietrza. Wbrew przewidywaniom nie uderzył on silnie, od zachodu przez Wejherowo, ale z kierunku Gdańska, jednak i to uderzenie nie było zbyt silne.

Wyjściowe położenie nieprzyjaciela przedstawiało się następująco:

- Na granicy zachodniej stały 2 pułki (8 batalionów) straży granicznej: pułk Wutha na północy, naprzeciw 5 batalionu Obrony Narodowej oraz pułk von Bothmera naprzeciw 1. Morskiego Pułku Strzelców. Na zachód od Wejherowa stał również 5 pułk ułanów (4 szwadrony konne i 4 zmot.). 207 dywizja Landwehry rano dnia 1 września znalazła się w rejonie na zachód od Kościerzyny;
- Od strony Gdańska działały 2 gdańskie pułki policji krajowej, każdy w sile 4 batalionów.

Ogólnie w Obronie Wybrzeża można wyodrębnić 3 wyraźne okresy walk:

- Okres pierwszy (od 1 do 6 września, tj. do czasu podejścia 207 dywizji Landwehry przez Kartuzy pod obronę Wejherowa);
- Okres drugi (od 7 do 12 września – obejmujacy gwałtowne walki na przedpolu Kępy Oksywskiej i Gdyni, a szczególnie w rejonie Wejherowa, a następnie w Redzie i w Rumii-Zagórzu);
- Okres trzeci (od 12 do 19 września – obejmujący walki na Kępie Oksywskiej).

1 września siły niemieckie uderzyły głównie na Kościerzynę i dalej na południe. Na kierunku oddziałów Lądowej Obrony Wybrzeża nie stoczono większych walk. Tak słaby nacisk był wynikiem przegrupowania 207 DP o 40 km bardziej na południe i uderzenia jej na wysokości Kościerzyny (w najwęższym punkcie „polskiego korytarza"), w kie-

runku granicy gdańskiej, aby odciąć broniącym się tu siłom polskim drogę odwrotu w głąb kraju. Na kierunku północnym przeciwnik ograniczył się jedynie do działań rozpoznawczych. Baon ON „Kartuzy" odparł słabe natarcie 2 pułku Landespolizei z kierunku Gdańska na Żukowo". Na kierunku 2 MPS zepchnięto wysunięte na przedpole placówki, które przeszły do obrony na pozycji głównej. Aktywna obrona, polegająca na jak najdłuższym utrzymywaniu własnych pozycji i dokonywaniu niespodziewanych wypadów na pozycje nieprzyjaciela, była pod względem taktycznym najbardziej optymalną (i najskuteczniejszą) formą przeciwstawienia się silniejszemu przeciwnikowi.

2 września doszło do dziennych i nocnych starć granicznych. Na zachodnim odcinku 1 MPS przeciwnik nie odniósł większych sukcesów, zajmując jedynie kilka miejscowości opuszczonych przez wysunięte drobne oddziały. Na południowym odcinku 368 pułk piechoty zajął opuszczoną przez oddziały polskie Kościerzynę. Większe walki toczyły się w rejonie Żukowa.

3 września wycofano się z kolejnych nadgranicznych miejscowości w kierunku północnym. Oddziały 207 DP zamknęły pierścień okrążenia wokół sił Lądowej Obrony Wybrzeża. Baon ON „Kartuzy" utracił Żukowo, zaś na odcinku 2 MPS Niemcy nie kontynuowali natarcia, ograniczając się do drobnej wymiany ognia i ostrzału artyleryjskiego polskich pozycji.

Od 4 września decydujące znaczenie dla LOW miały walki na południowym i zachodnim skraju obrony. Siły niemieckie zbliżyły się do zewnętrznej linii obrony polskiej i nawiązując łączność z grupą gen. Eberhardta odcięły oddziały polskie od Armii „Pomorze". W szczególnie trudnej sytuacji znalazł się baon ON „Kartuzy", zagrożony z trzech kierunków. Zatrzymano natarcie oddziałów 207 DP na miasto, jednak groźba odcięcia baonu od pozostałych sił LOW, zmusiła go do odejścia na Kamień, gdyż brak łączności z płk. Dąbkiem nie pozwolił na odebranie rozkazu do wycofania się na północ. Na odcinku 2 MPS płk Dąbek zdecydował się (dowodząc osobiście) uderzyć jeszcze nocą dwoma baonami wzmocnionymi siłami ściągniętymi z biernych kierunków (1 MPS). W walkach pod Osową, Wysoką i Chwaszczynem zadano przeciwnikowi spore straty. I chociaż nie utrzymano zdobytych miejscowości (ze względu na przewagę przeciwnika), wypad spowodował (czasowe przynajmniej) opóźnienie tempa natarcia grupy Eberhardta na Gdynię. W dniach 3 i 4 września Lądowa Obrona Wybrzeża dwukrotnie przeżywała tzw. chorobę desantową. 3 września po południu nieprzyjaciel dokonał nalotu na rejon Oksywia, na co artyleria przeciwlotnicza odpowiedziała ogniem. Nieszczęście chciało, że obserwator straży granicznej, dymy od wybuchów artyleryjskich pocisków, wziął za spadochrony i wszczął alarm, że nieprzyjaciel dokonał desantu przy udziale „około 200 spadochroniarzy" na Kępę Oksywska. 4 września przeżywano nowy rzekomy desant, tym razem morski. Spowodowało to jeszcze większe zamieszanie w Gdyni i na Kępie aniżeli wypadki z dnia poprzedniego.

W ciągu kolejnych dni 5 i 6 września sytuacja uległa pogorszeniu. Stwierdzono podciąganie kolejnych sił na kierunku południowo-zachodnim. Do 6 września niemieckie dowództwo (po wykonaniu przegrupowania podległych sił) zdołało stworzyć jednolity front. Spodziewając się jednak silnego uderzenia i (ewentualnego) przełamania frontu płk Dąbek nakazał przyspieszyć rozbudowę tzw. pośredniej linii obrony, przebiegającej w odległości od kilku do kilkunastu kilometrów od Gdyni.

7 września znaczne siły niemieckie podeszły na przedpole OW„Wejherowo". 368 pp bez większych przeszkód zajął Szemud, ale nie pokonał baonu ON „Kartuzy", który w całodziennym boju z przeważającym przeciwnikiem utrzymał swą pozycję. Niemiecki pułk (368) musiał w tym czasie część swoich sił wydzielić do udzielenia pomocy 207 dy-

wizjonowi rozpoznawczemu, który wpadł w zasadzkę zorganizowaną przez 1 MPS. Na odcinku 1 MPS nacierał 322 pp. Walki prowadzono na przedpolu pozycji i zakończyły się zajęciem przez Niemców rejonu: Sopieszyno, Ustarbowa, Sowinka, Sowino. Na północy baon ON „Kaszuby" odparł natarcie 42 pułku Grenzwache pod Wornkowem. Spokojniej było na odcinku baonu ON „Gdynia I", gdzie 374 pp ograniczył się do ostrzału stanowisk baonu ogniem artylerii. Zacięte walki toczyły się również w pasie obrony 2 MPS. Oddziałom 1 pułku Landespolizei udało się dokonać wyłomu w ugrupowaniu pułku (pod Witominem). Dopiero przeciwuderzenie I baonu (kosztem znacznych strat) pozwoliło odzyskać pozycję i zamknąć wyłom. Przeciwuderzenia i przeciwnatarcia były najlepszą odpowiedzią na działania zaczepne przeważającego przeciwnika. Ich celem była dezorganizacja niemieckich przygotowań do walki na następny dzień i odrzucenie ich oddziałów z podstaw wyjściowych do natarcia. Na noc (7/8 września) zaplanowano ich kilka na wszystkich kierunkach.

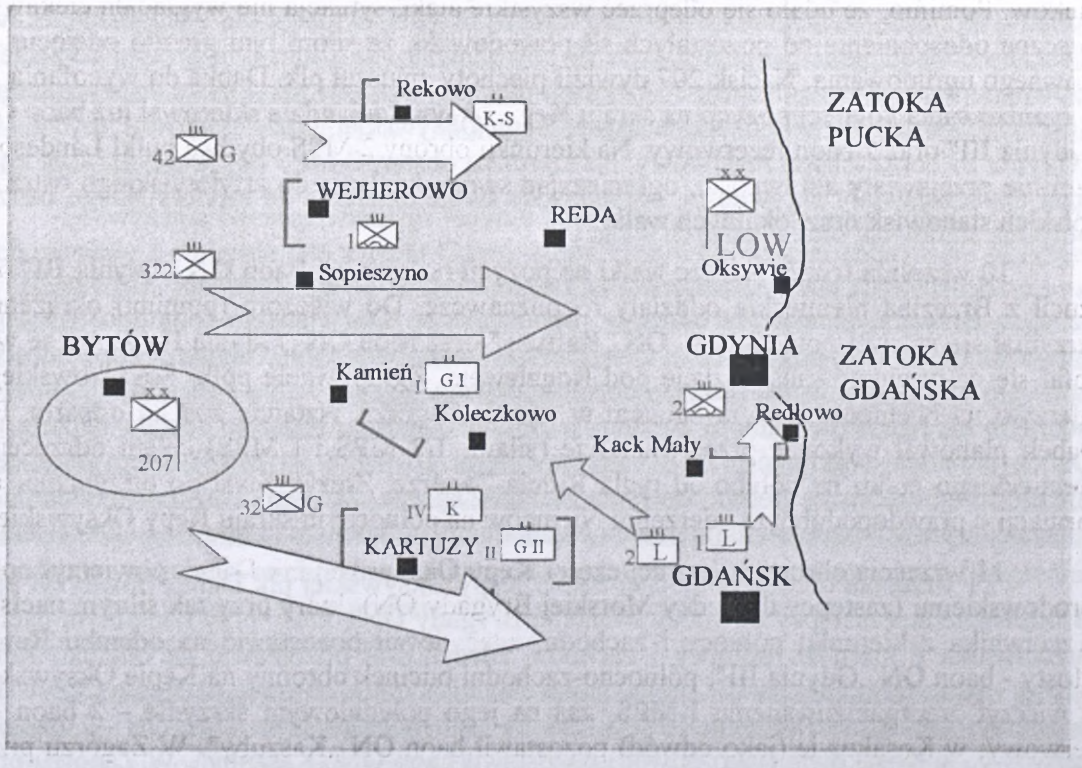

Działania wojenne na wybrzeżu we wrz\eśniu 1939 roku

8 września na północy ugrupowania LOW baon ON „Kaszuby" został zmuszony do wycofania się do Redy. Na pozycji obronnej 1 MPS zatrzymano natarcie 32 pp Grenzwache. Udaremniono próbę oskrzydlenia pozycji od północy przez oddział SS. Ciężkie walki toczyły się w rejonie Sopieszyna - dopiero interwencja odwodu pozwoliła zatrzymać niemieckie natarcie. Nie udało się zabezpieczyć luki pomiędzy 1 MPS a baonem ON „Kartuzy", gdzie przeciwnik (322 pp) wobec słabych sił polskich wdarł się w środek ugrupowania (do Nowego Dworu). Sytuacja nie tylko baonu ON „Kartuzy", (mimo, że odparł uderzenie niemieckie) stawała się coraz trudniejsza. Zorganizowane przez płk. Dąbka przeciwnatarcie nie osiągnęło zamierzonego rezultatu. Nie udało się połączyć z siłami walczącymi w rejonie Wejherowa. Pułkownik Dąbek zaczął, więc organizować pośrednią linię obrony na kierunku Gdyni, na linii: Gniewowo-Reszki, gdzie miał się wycofać baon ON „Kartuzy". Pozycję między nimi a 2 MPS miał zająć baon ON „Gdynia I". Tymczasem dowódca 1 MPS nie otrzymawszy rozkazu (ze względu na brak łączności) rozpoczął z własnej inicja-

tywy wycofanie na Gniewowo, gdzie dotarł wreszcie do niego rozkaz przejścia do obrony na linii: Gniewowo-Reszki. Nieco spokojniej wyglądała sytuacja na południowym odcinku (udało się zatrzymać kolejne natarcia 2 pułku Landespolizei).

W kolejnym dniu (9 września) 1 MPS na rozkaz ppłk. Sołodkowskiego (szef sztabu LOW) rozpoczął odwrót do rejonu: Ciechocino-Reda. Miało to umożliwić zorganizowanie skróconej pozycji pośredniej na linii: Rumia-Zagórze (3 baon rezerwowy i baon kmdr. ppor. Horyda); Reszki (baon ON „Kartuzy"); Łężyce-Rogalewo-Chwarzno (baon ON „Gdynia I") - do pozycji obronnej 2 MPS (na południe od Gdyni). Na północ od pozycji pośredniej powstała odosobniona pozycja obronna 1 MPS w rejonie: Ciechocino-Reda.

W ciągu dnia najsilniejsze niemieckie natarcia wyszły na stanowiska baonu ON „Kartuzy". Pomimo przewagi udało się utrzymać pozycję. Również na kierunku baonu ON „Gdynia I" podjęli próbę (siłami pułku piechoty) rozerwania pozycji pośredniej. Całodzienną walkę stoczyły oddziały 1 MPS, które odpierały uderzenia niemieckie z kilku kierunków. Pomimo, że udało się odeprzeć wszystkie ataki, sytuacja nie wyglądała ciekawie. Znaczne odosobnienie od pozostałych sił powodowało, że siłom tym groziło odcięcie od głównego ugrupowania. Nacisk 207 dywizji piechoty zmuszał płk. Dąbka do wycofania sił i organizowania kolejnej pozycji na skraju Kępy Oksywskiej, gdzie skierował już baon ON „Gdynia III" oraz 2 baon rezerwowy. Na kierunku obrony 2 MPS obydwa pułki Landespolizei nie przejawiały aktywności, ograniczając swoje działania do artyleryjskiego ostrzału polskich stanowisk oraz lokalnych walk.

10 września trwały jeszcze walki na pozycji pośredniej. Baon ON „Gdynia III" odrzucił z Brzezina niemieckie oddziały rozpoznawcze. Do wieczora (pomimo okrążenia) utrzymał się na swej pozycji baon ON „Kartuzy" oraz baon ON „Gdynia I" (po walce wycofał się na przygotowaną pozycję pod Rogalewem. Zgrupowanie ppłk. Sołodkowskiego uderzyło na Niemców jednym baonem w rejonie Zagórza. Natarcie zostało odparte. Płk Dąbek planował wykonać przeciwnatarcie (siłami 1/2 MPS i 1 MPS) celem odrzucenia niemieckiego pułku na północ od rygla Rumia-Zagórze. Zrezygnował po otrzymaniu informacji o prawdopodobnym uderzeniu Niemców na północnym skraju Kępy Oksywskiej.

11 września obronę północnej części Kępy Oksywskiej płk Dąbek powierzył ppłk. Brodowskiemu (zastępcy dowódcy Morskiej Brygady ON), który przy tak silnym nacisku przeciwnika z kierunku północy i zachodu, zdecydował pozostawić na odcinku Rewa-Mosty - baon ON „Gdynia III"; północno-zachodni odcinek obronny na Kępie Oksywskiej powierzył zreorganizowanemu 1 MPS, zaś na jego południowym skrzydle - 2 baon rezerwowy; w Kosakowie (jako odwód) pozostawił baon ON „Kaszuby". W Zagórzu przez cały dzień bronił się baon kmdr. Horyda. Pozycje swoje utrzymały również baony ON „Gdynia I" i „Kartuzy". Pierścień okrążenia i obszar obrony zacieśniał, co przy tak znacznej przewadze przeciwnika (zwłaszcza w artylerii i wsparciu lotniczym) groziło znacznymi stratami od ognia artylerii. Płk Dąbek nakazał odbicie Łężyc siłami 1/2 MPS i baonu ON „Kartuzy". Przeciwnatarcie nie doszło do skutku.

12 września Niemcy wspierani przez lotnictwo i artylerię okrętową przystąpili do generalnego szturmu na Kępę Oksywską, celem przełamania obrony polskiej i opanowania Kępy. Na północy (na styku 1 MPS i baonu ON „Gdynia III") uderzył baon SS, który został odrzucony. Uderzenie na stanowiska 1 MPS zostało poprzedzone bombardowaniem nurkowców i kilkugodzinnym przygotowaniem artyleryjskim. Trzy bataliony niemieckie podeszły od południowego zachodu. Nie udało się im opanować polskich pozycji i zostały zmuszone do powrotu na podstawy wyjściowe. Płk Dąbek nie zamierzał czekać biernie i planował kolejne przeciwuderzenia. Trafnie ocenił, że w ciągu dnia luka pomiędzy głównymi siłami 207 DP (uderzającymi z kierunku północy na Kępę Oksywską) a nacierający-

mi dosyć wolno siłami niemieckimi na południu się zwiększy. Postanowił uderzyć w tę lukę w celu zdezorganizowania niemieckiego ugrupowania, a zwłaszcza artylerii i przez te działania doprowadzić do utrzymania Gdyni przez kilka kolejnych dni. Do przeciwnatarcia postanowił wydzielić pięć batalionów piechoty, dowództwo całości zgrupowania powierzył ppłk. Sołodkowskiemu, który zamiast nakazanego natarcia trzema batalionami w pierwszym rzucie wykonał zbieżne uderzenie na pomocniczym kierunku (baonami ON „Kaszuby" i „Kartuzy") na Rumie. Uderzenie trafiło na dobrze zorganizowaną obronę przeciwnika. Niepowodzeniem również zakończyło się natarcie 1 baonu rezerwowego, który został rozbity, a jego dowódca poległ w walce. Dopiero wieczorem na podstawy wyjściowe dotarł baon ON „Gdynia I". We współdziałaniu z 3 baonem rezerwowym uderzył na kierunku Redy (zajmując pozycje obronne jednego z niemieckich baonów). Pomimo twardej i zaciętej obrony baony („Gdynia III" i baon kmdr. Horyda) musiały się wycofać. Na podstawie spływających meldunków sytuacyjnych, płk Dąbek zarządził wycofanie wszystkich sił (w nocy 12/13 września) na Kępę Oksywską.

13 września nacisk 207 DP nieco osłabł. Umożliwiło to wycofanie się sił polskich na Kępę Oksywską bez większych zakłóceń (do Gdyni Niemcy wkroczyli dopiero 14 września). Na północny odcinek obrony skierowano II/2 MPS i baon ON „Gdynia I". Na wschód od Redy bronił się 1 MPS. Odcinek naprzeciw Gdyni zabezpieczało zgrupowanie ppłk. Sołodkowskiego.

14 września Niemcy wzmogli jedynie bombardowanie, natomiast oddziały 207 DP zachowywały się biernie. Po zajęciu Gdyni, Kępa Oksywska została całkowicie okrążona od strony lądu i zablokowana od strony morza. Generalne natarcie na Kępę Oksywską zaplanowano na 15 września. Dzień poprzedzający natarcie Niemcy mieli wykorzystać na osłabienie sił obrońców atakami lotniczymi i ostrzałem artylerii lądowej i okrętowej. Część sił wydzielono również do wyszukania najsłabszych miejsc w ugrupowaniu obronnym sił polskich. Dokonano również niezbędnych zmian organizacyjnych. Wzmocniono 207 DP - przewidzianą do wykonania głównego uderzenia. Do składu dywizji powrócił 374 pp (wydzielony wcześniej do grupy gen. Eberhardta). Również płk Dąbek postanowił 14 września poświęcić na umocnienie obrony na południowym i zachodnim skraju Kępy Oksywskiej. Na odcinku północno-wschodnim i północno--zachodnim zamierzał utrzymać (względnie zdobyć) jak najdogodniejsze pozycje wyjściowe do wykonania natarcia, mającego wyprzedzić niemieckie przygotowania.

15 września uprzedzono niemieckie przygotowania do natarcia uderzeniem na Dębową Górę. Na skutek braku synchronizacji pomiędzy wyznaczonymi do natarcia baonami, natarcie nie osiągnęło zamierzonych rezultatów, 1 MPS opanował dominujące na kierunku uderzenia wzgórze (72,9), ale ze względu na opóźnienie się baonu por. Sozańskiego (zaimprowizowany z rozbitków) wycofał się na Dębogórze. W południe płk Dąbek podjął decyzję o przerwaniu natarcia, kierując 1 MPS na Nowe Obłuże, a pozostałe siły do odwodu ppłk. Brodowskiego. II batalion 2 MPS po kilku natarciach ponownie odzyskał Mosty i Mechelinki.

Dopiero w kolejnym dniu (16 września) na rozkaz płk. Dąbka II/2 MPS wycofał się z obu miejscowości na wzgórza w rejonie Kosakowa i Pierwoszyna. Nie udało się kolejne przeciwnatarcie na kierunku północnym. Nie uzyskawszy powodzenia zdecydowano podzielić obronę Kępy Oksywskiej na cztery odcinki:

- północno-wschodni - 11/2 MPS i część baonu ON „Gdynia I" - ppłk. Szpunara;
- północno-zachodni - 2 baon rezerwowy i baon ON „Gdynia III" - ppłk. Brodowskiego;
- południowo-wschodni - 3 baon rezerwowy - mjr. Jabłonowskiego;
- południowy - zgrupowanie ppłk. Sołodkowskiego;

- w odwodzie 1 MPS pozostawiono baon ON „Gdynia I", zaś w odwodzie odcinka północno-zachodniego baon ON „Kartuzy". W odwodzie płk. Dąbka pozostała reszta zreorganizowanego 1 MPS (ppłk. Pruszkowskiego) w sile słabego batalionu.

17 września Niemcy ograniczyli się jedynie do nalotów lotnictwa bombowego i ognia artylerii naziemnej oraz z pancernika „Schlezwig-Holstein". Silne uderzenie niemieckie wyszło jedynie na odcinek północno-zachodni, które zmusiło 1 baon rezerwowy do wycofania się na Suchy Dwór (większość dostała się do niewoli). Niemcy nie wykorzystali jednak powodzenia na tym kierunku. Płk Dąbek zdecydował się odzyskać utracony teren w kolejnym dniu, niestety, możliwości obrońców z każdym kolejnym dniem stawały się coraz mniejsze i 18 września jedynie 1 MPS uderzył w kierunku północnym. Natarcie siłami jednego baonu na dwa broniące się bataliony przeciwnika nie mogło przynieść sukcesu. Ponosząc znaczne straty wycofano się na Suchy Dwór. Natomiast na odcinku północno - wschodnim II/2 MPS oraz baon ON „Gdynia I", mimo znacznej przewagi przeciwnika (i kilkakrotnych próbach opanowania miejscowości), utrzymał Kosakowo. Na odcinku północno-zachodnim został rozbity baon ON „Gdynia III" (większość żołnierzy dostała się do niewoli). Baon ON „Kartuzy" pomimo znacznych strat wycofał się na Chylonię. Podobnie I MPS (zagrożony oskrzydleniem wycofał się na Obłuże) i 3 baon rezerwowy. Zgrupowanie ppłk. Sołodkowskiego utrzymało się na pozycji obronnej (po ciężkich walkach *z* pułkiem Landespolizei). Utracono jedynie Kolonię Obłuże.

W ostatnim dniu walk (19 września) na Kępie Oksywskiej walczyło już tylko 2000 obrońców. Obszar, jaki pozostał im do obrony, był niewielki (stanowił właściwie skrawek ziemi nad Zatoką Pucką o długości 5 km i szerokości 1-2 km. Siły gen. Kaupischa zamykały pierścień okrążenia z trzech stron: od północy, z zachodu i z południa, a cofać się nie było gdzie - brzeg od strony zatoki blokowały i ostrzeliwały liczne okręty Kreigsmarine. Na lądzie gen. Kaupisch zaangażował do decydującego uderzenia główne siły 207 DP, 32 pułk Grenzwache, 2 pułk Landespolizei – łącznie, co najmniej 10 batalionów (około 8000 żołnierzy). Do ich wsparcia użyto prawie wszystkie baterie artylerii ciężkiej i lekkiej. Artyleria nie potrzebowała już wybierać celów, mogła zasypać lawiną ognia całą powierzchnię bronionego obszaru. Przygotowanie natarcia rozpoczęła artyleria okrętowa. Silna grupa okrętów podpłynęła do Kępy Oksywskiej i z odległości 2 km od brzegu położyła na siły obrońców nawałę ogniową ze swych dział kalibru 105 mm (na Przylądek Oksywski i Babie Doły). Po ostrzale okrętów nad wschodnim brzegiem Kępy pojawiły się samoloty (do ostrzału artyleryjskiego przystąpił również pancernik „Schleswig-Holstein"). Na lądzie walki rozpoczęły się równocześnie na wszystkich pozostałych jeszcze odcinkach obrony. Trudno nawet przedstawić je w jakiejś kolejności, bo na wąskim skrawku ziemi oddziały przemieszały się, a dowódcy właściwie stracili nad nimi kontrolę. Zgodnie z dewizą płk. Dąbka (aktywnych działań utrudniających przeciwnikowi przygotowanie natarcia), po raz kolejny wznowiono taką próbę. Podjęte jednak kilka minut po północy natarcie baonu improwizowanego kpt. Kowrygi na Suchy Dwór, załamało się na stanowiskach obronnych 11/48 pp (przydzielony do 207 DP). Na odcinku południowo-zachodnim resztki 3 baonu rezerwowego broniły się do południa. Na odcinku południowym obronę Obłuża przerwano po śmierci ppłk. Sołodkowskiego. Po południu uległy w walce pozostałości 1 MPS i baon ON „Kartuzy". W dalszej kolejności - improwizowany baon kpt. Kowrygi i baon ON „Gdynia I". Jako ostatni przerwał walkę II/2 MPS mjr. Skwarczyńskiego. Po otrzymaniu ostatnich meldunków (od kpt. Kowrygi i mjr. Jabłonowskiego) płk Dąbek złożył kontradmirałowi Unrugowi meldunek o upadku Kępy Oksywskiej i podjął ostatnią walkę w obronie swego miejsca postoju w Babim Dole. Ranny odłamkiem pocisku, chwilę później popełnił samobójstwo.

Czy lądowa obrona wybrzeża wykonała postawione jej zadania? Gen. Bortnowski, zapytany w czasie drugiej inspekcji Wybrzeża, jak długo jego zdaniem Lądowa Obrona Wybrzeża powinna stawiać Niemcom opór, odpowiedział, że l—3 dni na przedpolu Kępy Oksywskiej oraz około tygodnia na Kępie. „— A co będzie, jeśli w tym czasie nie uzyskamy żadnej pomocy?" — zapytał jeden z oficerów. „Wówczas — odpowiedział generał z humorem — pozostanie po was sława. Powiększycie grono bohaterów narodowych spod Grunwaldu i Samo Sierry".

Obrona Wybrzeża Morskiego jest bodaj, że jedynym fragmentem wojny 1939 r., gdzie walki przebiegały niemal ściśle według przewidywań i gdzie postawione zadania zostały wykonane w zupełności. Na głębokości zaledwie 25—30 km od granicy do morza walczono w ciągu 19 dni w zapamiętałym uporze z ogromną przewagą nieprzyjaciela, bez należytego (nawet na stosunki polskie) uzbrojenia i wyposażenia, bez nadziei na jakąkolwiek pomoc. Nawet wówczas, gdy wszystko już się załamało, nie załamał się dowódca Lądowej Obrony Narodowej, ale ze swym najbliższym otoczeniem walczył dalej, jako ostatni żołnierz Wybrzeża. Tak! Lądowa Obrona Wybrzeża ma prawo powiedzieć, że walczyła dosłownie do ostatniego żołnierza.

Ogółem siły Lądowej Obrony Wybrzeża wynosiły około 15.000 żołnierzy, niemieckie — 30.000 do 33.000. Jeszcze katastrofalnie j przedstawiał się stosunek poszczególnych broni, np. 2 plutony Krakusów w porównaniu z 5 pułkiem ułanów, jak pluton kolarzy Lądowej Obrony Wybrzeża (40 cyklistów) przeciwko batalionowi rozpoznawczemu z bronią pancerną, jak zupełny brak lotnictwa. Niemcy codziennie zasypywali Wybrzeże większą ilością pocisków od tej, jaką obrona rozporządzała w ciągu całego okresu walk. A już najtragiczniejszy był zupełny brak betonowych umocnień. Jaką wartość przedstawiały betony dla obrony, wykazało Westerplatte. Dlatego też straty Lądowej Obrony Wybrzeża były b. wysokie: 4.500 do 5.000 zabitych i rannych. Stanowi to ponad 30% całego stanu obrony. Przy tak ogromnej dysproporcji sił i środków niemieckie straty bynajmniej nie były mniejsze. Już w niewoli Niemcy wielokrotnie zapytywali polskich oficerów: „Jakąż to nową broń mieliście, że zadawaliście nam tyle strat?". Nawet sam Hitler, przemawiając dn. 6 października 1939 r. w Reichstagu, uważał za konieczne wspomnieć o walkach na Wybrzeżu: „Pewna niemiecka dywizja obrony krajowej miała razem z nieznacznymi innymi oddziałami polecenie odeprzeć Polaków na północy korytarza, zająć Gdynię i napierać w kierunku półwyspu Hel. Naprzeciw tej dywizji stały polskie pułki wyborowe, oddziały marynarki, szkoły podchorążych i podoficerów, artyleria marynarki i jazda. Ze spokojną pewnością przystąpiła ta niemiecka dywizja obrony krajowej do wykonania swego zadania, które przeznaczało jej za przeciwnika również liczebnie przeważającego wroga". Powyższe słowa, mające usprawiedliwić duże straty niemieckie, a równocześnie mające być pochwałą dla 207 dywizji Landwehry, w rzeczywistości są hołdem złożonym polskiej Lądowej Obronie Wybrzeża.

LITERATURA:

Polak A., *Wybrane zagadnienia obrony wybrzeża w Polsce (1920 -2002),* AON, Warszawa 2002.

9. 6. DZIAŁANIA WOJENNE NA PÓŁWYSPIE HELSKIM (1 września – 2 października 1939 roku)

Utworzenie w 1936 r. rejonu umocnionego na Półwyspie Helskim wynikało z planowanych przygotowań ufortyfikowania polskiego wybrzeża. W cyplowym rejonie półwyspu znajdowało się stanowisko dowodzenia dowódcy Floty - dowódcy Obrony Wybrzeża - kontradmirała J. Unruga. Zadaniem Rejonu Umocnionego „Hel" (RU „Hel") była obrona półwyspu od nasady do cypla. Załoga RU składała się z batalionu KOP „Hel" mjr. J. Wiśniewskiego, artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej (łącznie 2800 żołnierzy) pod ogólnym dowództwem kmdr. W. Steyera. Od 1 IX do 2 X załoga skutecznie broniła znajdującej się tu bazy okrętów wojennych. W dniach 1-9 IX oddziały niemieckie bez powodzenia atakowały półwysep od strony morza i z powietrza. Załogi polskich dział przeciwlotniczych odpierały ataki niemieckiego lotnictwa bombowego, np. podczas nocnego nalotu z 2 na 3 IX strąciły 12 samolotów. 2 IX rano półwysep zaatakowały dwa niszczyciele niemieckie. Ogień polskiej artylerii nadbrzeżnej uszkodził jeden okręt, drugi zaś zmusił do wycofania się z walki. Niemieckie działania od strony lądu rozpoczęły się 10 IX natarciem u nasady półwyspu. W ich rezultacie oddziały nieprzyjacielskie opanowały Wielką Wieś. W wyniku polskiego kontrataku miejscowość odzyskano. W kolejnych dniach Niemcy ponowili natarcie i przy wsparciu artylerii lądowej i okrętowej ponownie opanowali Wielką Wieś. Do 2 X nieprzyjaciel atakował Półwysep Helski z lądu, powietrza i morza. W wyniku tych działań oddziały polskie wolno wycofały się w głąb rejonu umocnionego. Od upadku Kępy Oksywskiej (19IX) załoga polska walczyła w całkowitym osamotnieniu i izolacji od reszty kraju. W dniach 25 i 27 IX polska artyleria nadbrzeżna odparła ataki dwóch niemieckich pancerników: „Schlesien" i „Schleswig-Holstein". Rozwój sytuacji militarnej w głębi kraju spowodował powzięcie decyzji zakończenia walk. 1 X nastąpiło zawieszenie broni, a następnego dnia Hel skapitulował.

Położenie Helu nadawało mu zawsze wysoka rangę tarczy obronnej dla portów w Pucku, Gdyni, Jastarni i Gdańsku położonych w Zatoce Gdańskiej. W związku z tym obrony Helu podczas kampanii wrześniowej 1939 nie można rozpatrywać w oderwaniu od pozostałej części Zatoki Gdańskiej. Natychmiast po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku rozpoczęto przygotowywanie i wdrażanie planów obrony polskiego wybrzeża. Mimo ścierających się koncepcji wojskowych i gospodarczych oraz problemów finansowych państwa udało się jednak zrealizować wiele ważnych dla Helu przedsięwzięć w ramach przygotowań obronnych. Plany lądowej obrony wybrzeża zakładały, że Hel ma się bronić maksymalnie 14 dni - w rzeczywistości Hel bronił się aż do 2 października, od 11 września odcięty całkowicie od reszty wojsk, pod ciężkim ostrzałem niemieckich pancerników Schlesien i Schleswig-Holstein i ciągłymi atakami lotnictwa, a ponadto broniąc się przed atakami od strony lądu. W ciągu walk obrońcy strącili od 15 do 53 samolotów, zatopili jeden trałowiec, kilkakrotnie uzyskali skuteczne trafienia w niemieckie pancerniki i w inne okręty niemieckie, co zmuszało je do postawienia zasłon dymnych i ucieczki.

Historia regionu

Hel od początku swych historycznie znanych dziejów związany był ściśle z Gdańskiem i przez długie wieki dzielił jego losy. Najstarsza wzmianka o Helu jako osadzie rybackiej, położonej na południowym cyplu najdalej w morze wysuniętej wysepki, pochodzi z 1020 roku. W następnym wieku (1128) osada helska uzyskała prawa miejskie.

Okres świetności Helu zahamowany został po 1308 r., kiedy to Gdańsk, a wkrótce cała ziemia gdańska zostały podstępnie zagarnięte przez Krzyżaków. Wprawdzie w 1378 roku wielki mistrz zakonu krzyżackiego - Winrich von Kniprode potwierdził prawa miejskie Helu, lecz akt ten nie odegrał większej roli w rozwoju gospodarczym małego miasteczka, gdyż nałożono na nie nadmierne podatki, a ponadto krzyżaccy lancknechci systematycznie je grabili i pustoszyli. Sytuacja Helu uległa zmianie dopiero w 1454 roku., po wybuchu wojny trzynastoletniej. Ciemiężona ludność Gdańska już w pierwszym roku wojny w wyniku powstania zbrojnego zrzuciła jarzmo krzyżackiej niewoli. Przyłączyli się do niej mieszkańcy Helu. W tymże 1454 roku Kazimierz Jagiellończyk nadał Hel Gdańskowi, jeszcze ściślej łącząc je z sobą. Hel stał się wysuniętą bazą gdańskich okrętów kaperskich. W latach 1454—1466 z portu gdańskiego wypłynęło co najmniej 98 okrętów, by na morzu zwalczać okręty krzyżackie i statki państw hanzeatyckich, usiłujące dostarczać towary do portów krzyżackich. Część z nich stale przebywała przy Helu, bowiem wzdłuż jego wybrzeży biegł szlak komunikacyjny do portów krzyżackich. Po zwycięskim zakończeniu wojny trzynastoletniej-Hel pozostał przy Gdańsku. Ciężkie lata przeżywała ludność Helu podczas wojen polsko-szwedzkich w pierwszej połowie XVII w. Do piaszczystych plaż półwyspu często podpływały wówczas okręty silnej floty szwedzkiej, a wysadzane na ląd załogi grabiły mienie mieszkańców i niszczyły ich domostwa. W 1606 roku doszło pod Helem do dwóch bitew między okrętami polskimi i szwedzkimi. Potwierdziły one militarne znaczenie Helu jako naturalnej osłony Gdańska i Pucka. Potwierdził je także przebieg późniejszych działań.

Krótkotrwały, ale znamienny okres nastał dla Helu za panowania Władysława IV (1632—1648). Król, doceniając znaczenie morza dla rozwoju Rzeczypospolitej, a także konieczność jego obrony, próbował odbudować flotę wojenną, stworzyć królewską flotę handlową i jednocześnie wzmocnić obronę wybrzeża. Wysiłki swe skierował na Hel. Już w 1637 roku pozostający w jego służbie inżynier wojskowy, Fryderyk Getkant, opracował mapę Zatoki Puckiej wraz z Półwyspem Helskim, zaznaczając na niej dwa zaprojektowane przez siebie oraz Jana Pleitnera i Eliasza Arciszewskiego forty: Władysławowo i Kazimierzowo. Oba forty, nazwane imieniem króla i jego brata Kazimierza, zostały wybudowane w ramach fortyfikowania wybrzeża. Władysławowo, nazwane na oryginalnej mapie Getkanta Yladislaopolis, a na późniejszych mapach szwedzkich Yladislausburgiem, znajdowało się w najwęższym miejscu półwyspu, mniej więcej 10 km na południowy wschód od jego nasady, gdzie dzisiaj położona jest miejscowość Chałupy. Kazimierzowo zaś położone było bardziej na wschód, gdzie dziś leży Kuźnica. Władysławowo i Kazimierzowo były pierwszymi fortyfikacjami obronnymi na Półwyspie Helskim. Wprawdzie konstrukcja ich była ziemno-drewniana, ale dawała osłonę przed pociskami okrętów nieprzyjacielskich i wzmacniała obronę Helu, a tym samym cały system obrony polskiego wybrzeża. Niestety, śmiałe przedsięwzięcie króla oraz jego doradców i inżynierów zakończyło się ostatecznie niepowodzeniem. Brak funduszów na utrzymanie fortyfikacji i wypłatę żołdu dla ich załóg zmusił króla do przeniesienia żołnierzy do pobliskiego Pucka. Opustoszałe fortyfikacje niszczały, stając się jedynie symbolem ambitnych, lecz wskutek egoistycznego stanowiska magnaterii nie zrealizowanych planów.

Począwszy od drugiej połowy XVII w. Polska zaczęła stopniowo tracić znaczenie na Bałtyku. Już w latach tzw. potopu szwedzkiego nie posiadała regularnej floty wojennej, nieliczne zaś okręty floty kaperskiej Gdańska nie mogły stawić czoła najazdowi Szwedów. Politykę bałtycką Polski próbował ożywić Jan III Sobieski, ale jego starania - choć odpowiadały interesom Rzeczypospolitej — nie znalazły poparcia magnaterii i szlachty. Półwysep Helski, stanowiący tarczę ochronną Gdańska i przyległych do niego terenów, pozostawał bezbronny, a tylko resztki fortów Władysława IV przypominały o jego znaczeniu militarnym. Zaczęto natomiast doceniać jego walory turystyczne i wypoczynkowe. Na złociste,

wypłukane falami plaże coraz liczniej przybywali bogaci mieszkańcy Gdańska, aby w kojącym szumie morza zażywać słonecznych kąpieli.

W XVIII w. zainteresowania sprawami morskimi w Polsce jeszcze bardziej słabły wskutek wzrastającego szybko rozprzężenia gospodarczego i politycznego. Tymczasem na nadmorskie ziemie Polski z każdym rokiem wzmagała się ekspansja agresywnych Prus. Gdańsk przez cały niemal XVIII wiek dzielnie bronił się przeciw niej, lecz podczas drugiego rozbioru Polski, w 1793 r., zagarnięty został przez Prusy. Wraz z nim pod pruskie panowanie dostał się Półwysep Helski. Podczas przeszło wiekowej niewoli zaborca próbował zgermanizować miejscową ludność kaszubską, stosując przeróżne szykany, m. in. zakazując używania mowy polskiej i narzucając mieszkańcom religię ewangelicką, ale wysiłki jego nie dały trwałych rezultatów. Ludność swą nieugiętą postawą przeciwstawiała się germanizacji, walcząc o zachowanie polskości. Rozwijające się dotąd miejscowości na półwyspie zaczęły podupadać gospodarczo, nie wychodząc poza ramy małych wiosek. Również miasteczko Hel straciło nadane przed wiekami prawa miejskie i spadło do rzędu wioski rybackiej. Wprawdzie w latach 1802—1893 wybudowano na cyplu Helu mały port rybacki, a w 1825 roku wzniesiono nową latarnię morską, ale inwestycje te w niewielkim stopniu poprawiły ciężką sytuację ludności. Budowany przez przeszło 90 lat port nie posiadał żadnych urządzeń przeładunkowych, a pod względem wielkości stanowił właściwie małą przystań, posiadał tylko jeden basen głębokości zaledwie 2,5 metra i dwa mola o łącznej długości 480 m[2].

Powstanie rejonu umocnionego HEL

Nowy okres w dziejach Helu nastąpił 10 lutego 1920 roku — w dniu oficjalnego objęcia przez Polską przyznanego jej traktatem wersalskim wybrzeża. Pas odzyskanego wybrzeża był niewielki, długości zaledwie 142 km, ale dawał Polsce dostąp do morza, niezbędny narodowi do jego samodzielnej egzystencji. W pasie tym znalazł się także Półwysep Helski, ale w jakże odmiennej niż przed wiekami roli. Dawniej Hel ściśle związany był z Gdańskiem, w 1920 roku związki te zostały przerwane, Gdańsk wolą przedstawicieli mocarstw zachodnich został zamieniony w sztuczny twór, nazwany szumnie Wolnym Miastem. Półwysep wszedł w skład państwa polskiego i od razu zyskał na znaczeniu. Miejscowość Hel, zdegradowana przez pruskiego zaborcę do rangi wsi, stała się obok Pucka największym osiedlem nadmorskim na odzyskanym, niemal pustynnym wybrzeżu. Wprawdzie nie miała ona większego znaczenia gospodarczego, ale w pierwszych latach niepodległości mogła stanowić punkt oparcia dla rozwoju gospodarki morskiej. Podobnie port helski, niewielki obszarem i mocno zaniedbany, tworzył wraz z Puckiem jedyne porty morskie, gdyż port w Gdyni jeszcze nie istniał. Co więcej, Półwysep Helski stanowił niemal połowę granicy morskiej II Rzeczypospolitej[3].

Po ratyfikacji Traktatu przez Niemcy 10 I 1920, rozpoczęto obsadzanie Wojskiem Polskim wybrzeża. Baon morski, którego tworzenie rozpoczęto już na początku 1919 w Twierdzy Modlin, rozlokowano w Pucku 10 II 1920, gdzie były już wcześniej oddziały piechoty i kawalerii polskiej i gdzie tego samego dnia po przyjeździe gen. J. Hallera odbyły się historyczne zaślubiny Polski z morzem. Natychmiast po zaślubinach rozpoczęto obsadzanie ważniejszych miejscowości wybrzeża i przystąpiono do tworzenia Dowództwa Wybrzeża Morskiego. W końcu października 1921 zaczęto formować w Pucku Pułk Arty-

[2] Kosiarz E, Obrona Helu w 1939.
[3] Kosiarz E, Obrona Helu w 1939.

lerii Nadbrzeżnej, dla wsparcia słabej wówczas Marynarki Wojennej. W lipcu 1921 utworzono w Pucku szkołę podoficerską artylerii. Port rybacki w Helu wybudowany w latach 1892-1898 z powodu niewielkich rozmiarów, płytkości basenu oraz złego stanu wymagającego remontu także nie mógł w pełni zaspokajać potrzeb żeglugi morskiej. Port posiadał dwa mola konstrukcji drewnianej, zachodnie długości ok. 320 m i wschodnie długości ok.120 m, powierzchnia portu wynosiła 3 ha, a głębokość basenu 2,5 m. Pomimo tego port w Helu zaczął spełniać cele szkoleniowe dla marynarki oraz rozpoczęto prace przy jego rozbudowie. Powstała koncepcja rozładunku transportów morskich w Helu (bezpośrednio lub z pomocą barek) i w związku z tym rozpoczęto budowę linii kolejowej Hel - Wielka Wieś (obecnie Władysławowo), którą ukończono latem 1921 roku.

Plany stworzenia na Helu silnej bazy obrony wybrzeża zaowocowały w 1928 roku rozpoczęciem budowy portu wojennego o kilkaset metrów na północny-zachód od portu rybackiego w Helu. Rozpoczęto militaryzację końcowego odcinka półwyspu helskiego - od końca cypla do miejscowości Bór. Rozwój turystyki na helskim cyplu uległ nagłemu zahamowaniu. Działająca w Helu spółka "Hel-Kąpiele Morskie" otrzymała 24 grudnia 1929 od władz wojskowych zakaz wznoszenia jakichkolwiek budowli, a na jej terenach, na cyplu, wojsko rozpoczęło budowę licznych obiektów wojskowych. Spór cywilny w tej sprawie trwał aż do wybuchu wojny. Wiosną 1931 roku starania marynarki spowodowały wysłanie na Hel czterech dział 105 mm (na kołach) francuskiej firmy Schneider, które zakupiono dla zapoznania się z ofertą sprzętową Schneidera. Te dwie dwudziałowe półbaterie ustawiono na stanowiskach na odcinku Hel - Jurata, jako Baterię Grecką i Baterię Duńską. Każde stanowisko zasadnicze składało się z dwu działobitni i czterech podręcznych schronów amunicyjnych, mogących pomieścić w sumie 400 pocisków i 400 ładunków. Każda bateria otrzymała ponadto betonowy punkt kierowania ogniem. Obsługa działa składała się z 11 ludzi, dla których wybudowano w każdej baterii po dwa schrony. Podobnie zbudowano stanowiska pomocnicze dla każdej z tych baterii, przewidziane do prowadzenia ognia do celów na Zatoce Puckiej. Dla przesuwania armat przy pomocy ciągników zaprojektowano drogi wewnętrzne o długości ponad 5 km. Prace przy ustawianiu tych baterii opóźniły się do 1932 roku z powodu przesunięcia części funduszy na ustawianie baterii nadbrzeżnej "Canet" (2 armaty 100 mm) na Cyplu Oksywskim, w rejonie wnoszonego portu wojennego na Oksywiu i portu handlowego w Gdyni.

Liczne kolejne wnioski i projekty w sprawie tworzenia artylerii większego kalibru w Helu zostały sfinalizowane dopiero dzięki energicznym staraniom i pracom studialnym szefa służby Artylerii i Uzbrojenia w Kierownictwie Marynarki Wojennej kapitana marynarki (później komandora podporucznika) Heliodora Laskowskiego, inżyniera artylerii morskiej wyszkolonego we francuskich wyższych szkołach wojskowych. Koncepcją H. Laskowskiego było stworzenie całkowitej samowystarczalności obronnej bazy morskiej - baza ma wspierać flotę a nie być przez nią broniona.

W końcu września 1935 roku cztery armaty 152,4 mm, zamówione w Szwecji w firmie Bofors, znalazły się po próbach poligonowych nadzorowanych także przez H. Laskowskiego w Gdyńskim porcie, przywiezione statkiem "Wilia". Po przewiezieniu koleją do Helu rozpoczęto pokonywanie kolosalnych problemów z przetransportowaniem piaszczystą drogą, na odległość ok. 1200 m i podniesieniem na przygotowane betonowe działobitnie elementów o ciężarze ok.14 ton - oddzielnie podstawy, oddzielnie lufy. Przez 8 godzin jeden z tych elementów udawało się przeciągnąć o ok. 500 m. Po ustawieniu wszystkich armat, co stwarzało także wielkie problemy techniczne, zamontowano działową centralę artyleryjską firmy St. Chamond Granat. Warto podkreślić, że restrykcje wojskowe i wysiedlenia ludności niemieckiej dały efekt - po poddaniu półwyspu okazało się, że Niemcy mają całkowicie błędne dane dotyczące ilości, kalibru i rozmieszczenia baterii na Półwyspie.

W roku 1935 bateria Grecka dostała numer 11 a Duńska 12, bateria Laskowskiego numer 1. 25 czerwca 1935 roku zarządzeniem ministra spraw wojskowych stworzono z trzech helskich baterii i oksywskiej baterii "Canet" Dywizjon Artylerii Nadbrzeżnej w sile 349 ludzi. Zaprojektowano i zbudowano na Półwyspie stanowiska dla trzech dwudziałowych baterii przeciwlotniczych wyposażonych w działa wzoru 22/24 firmy Schneider. Baterie te otrzymały numerację 21, 22 i 23. W 1934 roku w Morskim Dywizjonie Artylerii Przeciwlotniczej stworzono Oddział Wartowniczy (ponad 80 ludzi), który zakwaterowano w wykupionej willi Związku Nauczycielstwa Polskiego "Jantarowa Checza". Na bazie tego oddziału powstał w 1935 roku Morski Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej, jego dowództwo ulokowano w wydzierżawionym budynku w obrębie kolonii rybackiej. Obok, w wynajętym budynku ulokowały się pluton gospodarczy, kasyno oficerskie, sala odpraw i wykładowa. Obsada 21 baterii kwaterowała w barakach nadleśnictwa Hel, 22 baterii w nowych, zbudowanych w lesie koszarach na północ od portu wojennego, 23 baterii w nowych koszarach w miejscowości Bór, niedaleko ówczesnego przystanku kolejowego.

Już od 1936 roku baterie odbywały liczne strzelania do celów morskich, powietrznych a także naziemnych (w kierunku Juraty) Strzelania te odbywały się po zakończeniu sezonu turystycznego, na ogół w godzinach rannych, w przerwach kursowania pociągów. Prowadzono także strzelania nocne, z pomocą dwu plutonów Morskiej Kompanii Reflektorów Przeciwlotniczych przydzielonych z Gdyni (6 reflektorów). W 1937 roku odbyły się także dzienno-nocne ćwiczenia w obronie przeciwdesantowej ze współudziałem okrętów floty oraz oddziałów z Gdyni i Wejherowa. W październiku 1936 roku stworzono w Helu ulokowaną w piętrowej willi "Jantarowa Checza" szkołę podoficerską artylerii przeciwlotniczej.

W październiku 1931 roku podpisano umowę na budowę portu wojennego w Helu z Konsorcjum Francusko-Polskim. Autorem projektu portu o wymiarach 330 x 400 m był inż. W. Szawernowski. W 1933 roku zakończono prace pogłębiarskie i rozpoczęto budowę nabrzeży. W 1934 r. zerwano pertraktacje cenowe z Konsorcjum i ogłoszono przetarg na dalszą budowę portu w Helu oraz stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni. Połączenie tych dwu obiektów w jednym przetargu wyniknęło z założenia, że piaskiem wydobytym przy pracach w Helu będzie się podnosić podmokłe tereny w rejonie Gdyni. Konsorcjum przegrało przetarg, ale w toku dalszych negocjacji obniżyło cenę poniżej najtańszej oferty i ponownie otrzymało zlecenie na dalsze wykonawstwo. Żelbetowe skrzynie falochronów wykonywano w Gdyni, po czym holowano je na Hel i tam zatapiano. Równolegle prowadzono na Helu budowę obiektów zaplecza portu - składu min i torped oraz schronów amunicyjnych zlokalizowanych w najszerszym miejscu półwyspu. Początkowo uzbrojenie to przechowywano w forcie Modlin, a od 1928 roku na trzech krypach minowych zakotwiczonych na Zatoce. Skład min składał się z 3 murowanych hal posadowionych nieco poniżej terenu, wyposażonych wewnątrz w suwnice. Obiekt zakończono w 1934 roku. Niedaleko zbudowano składy torped - budynki żelbetowe przykryte półmetrową warstwą gruntu. Schrony amunicyjne przeznaczone głównie na amunicji dla niszczycieli (zgodnie z ówczesną terminologią - kontrtorpedowców) wpuszczone były na głębokość 3 metrów w ziemię i ponadto obsypane 6 metrowa warstwą gruntu. W 1935 roku rozpoczęto budowę elektrowni bojowej o konstrukcji z ramy żelbetowej krytej żelbetowym dachem, zakrytej warstwą gruntu i wyposażonej w dwa generatory napędzane silnikami spalinowymi o mocy po 400 KM oraz zespół o mocy 100 KM do zasilania dziennego. Budowę elektrowni ukończono dopiero wiosną 1939 roku - zasiliła ona oprócz obiektów wojskowych także odbiorców cywilnych w Helu i Jastarni. Wszystkie wspomniane obiekty miały doprowadzone tory kolejki wąskotorowej. Niedaleko portu rozpoczęto budowę dwu zbiorników po 400 t każdy, na ropę lekką dla okrętów podwodnych, a w połowie drogi między Helem a Juratą rozpoczęto budowę dwu zbiorników po 1000 t każdy, na ropę ciężką dla

niszczycieli. Dla uchronienia rurociągów prowadzących do portu, o średnicach 20-25 cm, przed zamarzaniem zbudowano pompy wyposażone w urządzenia ogrzewcze. Prac tych do wybuchu wojny nie zdołano ukończyć.

Garnizonową izbę chorych i magazyny ulokowano w willi "Darzbór", pluton gospodarczy, magazyny, salę odpraw oraz dowództwo 2 Morskiego Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej w domach prywatnych, obsadę 21 baterii przeciwlotniczej w barakach Nadleśnictwa. W drugiej połowie 1935 roku rozpoczęto budowę koszar składających się z budynku mieszkalnego i kuchni ze stołówką i magazynem. Lokalizacja w lesie sosnowym blisko baterii im. Laskowskiego umożliwiała obsadzenie dział w ciągu 5 minut od ogłoszenia alarmu. Na północ od portu wojennego, w lesie, wybudowano koszary dla 22 baterii przeciwlotniczej, niedaleko nieczynnego już wówczas przystanku kolejowego Bór, wybudowano koszary dla 23 baterii przeciwlotniczej. Budowa koszar dla 21 baterii trwała najdłużej i zakończyła się dopiero w 1937 roku. W 1935 roku rozpoczęto budowę domów mieszkalnych dla kadry - 12-to rodzinnego dla oficerów i 24-ro rodzinnego dla podoficerów, a następnie zbudowano jeszcze sześć mniejszych domów mieszkalnych. W pierwszym z wymienionych budynków kosztem rezygnacji z dwu mieszkań stworzono kasyno, przemianowane później na Oficerski Klub Garnizonowy, a od lutego 1939 na Podoficerski Klub Garnizonowy. Kasyno dla podoficerów urządzono poprzednio w lokalu "Lwia Jama" przy ulicy Wiejskiej. W 1931 roku w pobliżu portu wojennego wywiercono pierwszą studnię artezyjską głęboką na 157 m, samoczynnie podnoszącą wodę do 60 cm nad poziom terenu. Drugą studnię wywiercono w 1938 roku. Pierwsze linie wodociągowe zasilały port wojenny i koszary w "Jantarowej Checzy", całość sieci wodociągowej (bez podziemnych schronów na hydrofornie) oddano oficjalnie do eksploatacji na kilka tygodni przed wybuchem wojny.

W 1921 roku oddano do użytku linię kolejową łącząca Hel z Wielką Wsią. W 1935 roku rozpoczęto budowę szosy biegnącej przez cały półwysep - miała być ulepszoną drogą gruntową, a tylko w osiedlach asfaltową. Z braku siły roboczej, szosa ta nie została w pełni ukończona aż do wybuchu wojny. W 1934 roku przystąpiono do budowy sieci kolejki wąskotorowej, jednotorowej o szerokości 100 cm, dla celów wojskowych. Specjalne wagoniki do przewozu min, torped i innego uzbrojenia wykonały Warsztaty Portowe Marynarki Wojennej w Gdyni. Dwie lokomotywki dieslowskie wykonały "Zakłady Ostrowieckie" w Ostrowcu Świętokrzyskim i dostarczyły je na Hel z początkiem 1938 roku. Długość torów całej sieci kolejki helskiej wynosiła 26 km. Wojskową centralę łączności telefonicznej umieszczono w budynku poczty w Helu, a pod koniec 1936 roku ułożono kabel podmorski łączący Hel z Pierwoszynem na Kępie Oksywskiej, skąd prowadził do siedziby Dowództwa Floty na Oksywiu. Wszystkie plany fortyfikacji zarówno na Helu, jak w rejonie Gdyni były opracowywane i nadzorowane w realizacji przez Szefostwo Fortyfikacji Wybrzeża Morskiego.

Miejsce i zadania RU „Hel" w systemie obronnym II RP

Wybudowanie portu wojennego oraz stanowisk pierwszych baterii artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej na Helu spowodowało konieczność zmian w organizacji dowodzenia powstałymi jednostkami oraz utrzymania tworzonego systemu obrony w ścisłej tajemnicy. W lutym 1935 r. Kierownictwo Marynarki Wojennej podjęło decyzję stworzenia z części półwyspu, mniej więcej od jego cypla do południowych krańców Juraty (od szer. geogr. 54°47'1" i dług. geogr. 18°27'5"), tak zwanego odcinka Wybrzeża Morskiego, przemianowanego następnie dekretem prezydenta RP z 21 sierpnia 1936 r. na Rejon

Umocniony Hel. Dowódcy rejonu podporządkowano bezpośrednio wszystkie formacje marynarki wojennej oraz oddziały wojska stacjonujące na półwyspie, a ponadto do zadań jego należało prowadzenie studiów w celu jak najefektywniejszego przygotowania Helu do obrony. Na terenach należących do rejonu wprowadzono szereg ograniczeń, in. zabroniono bez zezwolenia władz wojskowych wznoszenia jakichkolwiek budowli, dokonywania zmian w sieci drogowej, oświetleniowej, telefonicznej itp., przeprowadzania trwałych zmian powierzchni terenu i dna morskiego na wodach terytorialnych. Zezwolenia wymagało także zamieszkanie oraz przebywanie na terenach rejonu umocnionego

Nazwanie w 1936 r. części Półwyspu Helskiego rejonem umocnionym było uzasadnione, ale pod względem posiadanych tam sił przedwczesne, gdyż były one zbyt szczupłe, aby sprostać roli, jaką w pojęciu wojskowym przypisuje się tego rodzaju obszarom. W tym tzw. rejonie umocnionym poza istniejącymi żelbetowymi stanowiskami baterii nadbrzeżnych, podziemnymi zbiornikami paliwa i składami uzbrojenia nie było żadnych innych fortyfikacji obronnych. Nie wybudowano zapór inżynieryjnych czy też innego rodzaju przeszkód na lądzie i morzu. Nie było nawet trwałych schronów bojowych dla ludzi. Nazwa „rejon umocniony" podyktowana była nie faktycznym stanem umocnień półwyspu, a raczej wynikała z planów przyszłościowych Kierownictwa Marynarki Wojennej.

Struktura obrony:

Stan przygotowań obronnych Helu w końcu sierpnia 1939 roku przedstawiał się następująco:

- Pierwsza pozycja opóźniająca wytyczona 1,5 km na zachód od Chałup, przeszkody typu polowego i rowy strzeleckie;
- Druga pozycja opóźniająca (pośrednia) na 1 km na wschód od Chałup. przeszkody typu polowego i rowy strzeleckie;
- Trzecia pozycja opóźniająca na ok. 600 m na wschód od Kuźnicy - przeszkody typu polowego i rowy strzeleckie;
- Pierwsza (główna) pozycja obrony stałej 3,5 km na północny-zachód od Jastarni - 4 bunkry żelbetowe;
- Druga pozycja obrony stałej ok. 3 km na północny-zachód od Jastarni - 1 schron betonowy i umocnienia polowe;
- Bateria nr 31 – "cyplowa", im. H. Laskowskiego - 4 działa 152,4 mm (donośność do 20 km, lufy obliczone na zaledwie 200 strzałów każda) wyposażone w potężne betonowe stanowiska artyleryjskie, oddzielne dla każdej z armat, odległe od siebie o około 90 m, wspaniale zamaskowane lasem i nakryte obracającą się wraz z armatą konstrukcją stalową w kształcie parasola, na której też umieszczano maskowanie (lokalizacja na samym końcu cypla), oraz Bateria nr 21 - 2 działa 75 mm pełniące rolę oświetleniową do strzelań nocnych oraz będące artylerią przeciwdesantową i przeciwlotniczą (dowódca – kapitan I. Dziubiński) (lokalizacja nad brzegiem morza, przy ul. Leśnej), 1 dwulufowy nkm 13,2 mm "Hotchkiss", 4 jednolufowe nkm tego samego typu, 4 ckm i 4 rkm, nieosłonięta wieża kierowania ogniem i zbudowana z blachy falistej centrala artyleryjska. Bateria posiadała rezerwowy agregat prądotwórczy, oprócz elektrowni zapasowej mieszczącej się przy latarni morskiej. Osada baterii wynosiła ok.162 ludzi, dowódcą całości został kapitan marynarki Z. Przybyszewski;

- Bateria nr 32 - "grecka" 2 działa 105 mm na kołach, ulokowana od strony morza, mniej więcej na połowie odległości Hel-Jurata, dowódca porucznik K. Wnorowski;
- Bateria nr 33 - "duńska" 2 działa 105 mm na kołach, ulokowana od strony morza, na wysokości północnego krańca miasta Hel, dowódca porucznik marynarki A. Rychle;
- Bateria nr 41 przeciwlotnicza i przeciwdesantowa - 2 działa 75 mm - ulokowana na zachód od Jastarni - ostrzał w kierunku zatoki – dowódca porucznik A. Bogusławski;
- Bateria nr 42 przeciwlotnicza i przeciwdesantowa - 2 działa 75 mm - ulokowana na wschód od Jastarni, na wysokości portu rybackiego - ostrzał na pełne morze – dowódca kapitan marynarki S. Walewski;
- Bateria nr 43 przeciwlotnicza i przeciwdesantowa- 2 działa 75 mm w rejonie portu we Władysławowie, dowódca porucznik marynarki W. Prowans;
- Obrona przeciwlotnicza cypla posiadała dodatkowo kompanię karabinów maszynowych "Maxim" (12 sztuk) rozmieszczonych w rejonie portów wojennego i rybackiego, piechota oprócz broni ręcznej posiadała moździerze, granatniki i działka piechoty kalibru 37 mm;
- Bateria nr 22 – przeciwlotnicza, 2 działa 75 mm, dowódca porucznik W. Janowski - w pobliżu portu wojennego;
- Bateria nr 23 – przeciwlotnicza, 2 działa 75 mm, dowódca porucznik marynarki E. Gąsiorowski - pomiędzy baterią 32 a Juratą;
- Bateria nr 24 - półstała - 8 dział 40 mm na podwoziach, dowódca porucznik marynarki W. Krzywiec;
- Dodatkowo przydzielono 7 nkm 13,2 mm "Hotchkiss", które zostały porozdzielane pomiędzy poszczególne baterie, a 3 z nich jako samodzielny pluton (dowódca starszy bosman L. Wilczyński) umieszczono na zachód od Jastarni.

Całością artylerii helskiej dowodził komandor podporucznik S. Kukiełka. Artyleria ta była w toku obrony Helu stopniowo uzupełniana armatami zdejmowanymi z okrętów. Niezwykle słaba była obrona lotnicza - Morski Dywizjon Lotniczy w Pucku wyposażony był w stare i wyeksploatowane wodnosamoloty, a nowe zamówione we Włoszech nie nadeszły do wybuchu wojny, mimo wszelkich starań ze strony Wojska Polskiego. Port wojenny w Helu nie został na czas wyposażony w pełne zaplecze remontowe, w ramach przygotowań przyholowano z Oksywia i zainstalowano w Helu suchy dok. Nie były ukończone zbiorniki paliwa - na pływające zbiorniki przekształcono dwa stare torpedowce - "Kujawiak" i "Podhalanin" zakotwiczone w pobliżu Jastarni. Dnia 10 lipca 1939 roku podzielono Dowództwo Obrony Wybrzeża na dwa niezależne sztaby - Dowództwo Lądowej Obrony Wybrzeża (pułkownik S. Dąbek) i Dowództwo Morskiej Obrony Wybrzeża (kontradmirał dyplomowany S. Frankowski)

Dowódcą Rejonu Umocnionego Hel został kontradmirał W. Steyer. Nasilone przeloty samolotów w rejonie Helu spowodowały kilkakrotnie ostrzeliwanie ich z dział ostrą amunicją - np. w początkach lipca 23 bateria uszkodziła niemiecki samolot komunikacyjny przelatujący nad zakazanym obszarem. W końcu sierpnia piechota wzmocniona przez rezerwistów przystąpiła do prac ziemnych na 16-to kilometrowej pozycji przesłaniania w rejonie kępy Swarzewskiej. Helu broniło na lądzie ok. 3 690 żołnierzy, łącznie z uzupełnieniami załogami zniszczonych okrętów i samolotów.

30 sierpnia niszczyciele "Błyskawica" "Grom" i "Burza" otrzymały rozkaz "PEKIN" natychmiastowego przejścia do Anglii, dla ocalenia ich przed wpadnięciem w ręce

niemieckie - wszystkie trzy doszły pomyślnie. Pozostała w kraju flota polska pod dowództwem kontradmirała J. Unruga liczyła 15 jednostek: niszczyciel "Wicher", sześć trałowców (Czajka, Czapla, Jaskółka, Mewa, Rybitwa, Żuraw), pięć okrętów podwodnych (Orzeł, Ryś, Sęp, Wilk, Żbik), dwie kanonierki (Generał Haller i Komendant Piłsudski), stawiacz min "Gryf" oraz okręty pomocnicze.

Analizując ją i przewidując możliwości zaatakowania Helu przez większe siły nieprzyjaciela, w czerwcu 1939 r. Dowództwo Obrony Wybrzeża postanowiło przed główną pozycją obrony stworzyć trzy pozycje opóźniające. Pierwszą z nich usytuowano około 1,5 km na zachód od miejscowości Chałupy, mniej więcej w odległości 5 km od nasady półwyspu, zaczynającej się w rejonie Władysławowa. Z bezpośredniej obrony nasady półwyspu zrezygnowano, gdyż stanowiła ona teren odkryty, dobrze widoczny z okolicznych wzgórz w rejonie Cetniewa i Władysławowa, a tym samym narażony na silny ostrzał artylerii nieprzyjacielskiej. Druga pośrednia pozycja opóźniająca przebiegała około 1 km na wschód od Chałup. Nie miała ona stałej obsady, stanowiła przejściową pozycję obronną, na niej bowiem miały się zebrać i stawiać opór oddziały wycofujące się pod naporem nieprzyjaciela z pierwszej pozycji obronnej. Wreszcie trzecia pozycja opóźniająca znajdowała się około 600 m na wschód od Kuźnicy, czyli w odległości około 14 km od nasady półwyspu. Wytyczenie jej w tym rejonie było o tyle celowe, że znajdowała się ona poza zasięgiem ognia artylerii bezpośredniego wsparcia, jaką przeciwnik mógł rozmieścić na wzgórzach Kępy Swarzewskiej. Liczono więc, że do przełamania trzeciej pozycji oddziały niemieckie będą musiały podciągnąć do rejonu Władysławowa armaty co najmniej kał. 105 mm i wybrać dla nich dogodne stanowiska, co zabierze im sporo czasu. Za trzecią pozycją opóźniającą, w rejonie na zachód od Jastarni, znajdowała się główna pozycja obronna z budowanymi czterema żelbetowymi schronami bojowymi. Pozycji tej miała bronić 10 kompania KOP z dwoma plutonami ciężkich karabinów maszynowych. Za linią stałych umocnień, między Juratą a Borem, rozlokowana została 11 kompania KOP, mająca spełniać rolę odwodu, a jednocześnie oddziału przeciwdesantowego. Pozycje opóźniające miały charakter typowo polowy. Składały się z rowów strzeleckich, odkrytych stanowisk broni maszynowej oraz zasieków z drutu kolczastego. Jedynie przed główną pozycją obronną wybudowano przeszkodę przeciwczołgową w postaci trzech rzędów ustawionych pionowo szyn kolejowych. Pozycje wykonywano dniem i nocą z dużym pośpiechem i w gorączkowej atmosferze, a w robotach oprócz żołnierzy uczestniczyła miejscowa ludność[4].

Charakterystyka fortyfikacji

Budowany port wojenny na Helu wymagał zapewnienia mu skutecznej obrony. Kierownictwo Marynarki Wojennej szczególnie usilnie zabiegało o stworzenie sytemu artylerii nadbrzeżnej. Starania te dawały połowiczne wyniki wobec obojętnego stanowiska naczelnych władz wojskowych i towarzyszącego mu braku funduszów. Już w 1926 r. Kierownictwo Marynarki Wojennej projektowało ustawienie na półwyspie, między cyplem a miejscowością Bór, dwóch dwudziałowych baterii ciężkiej artylerii nadbrzeżnej kał. 305mm oraz dwóch czterodziałowych baterii artylerii kalibru 155mm. Prowadzono nawet z rządem estońskim rozmowy na temat zakupu dział, ale transakcja nie doszło do skutku. Wiosną 1930 r. wznowiono starania o ciężką artylerię nadbrzeżną - dwa działa kał. 340mm, ale bezskutecznie. Po tych nieudanych próbach Kierownictwo Marynarki Wojen-

[4] Kosiarz E, Obrona Helu w 1939.

nej przystąpiło do tworzenia baterii artylerii nadbrzeżnej z posiadanych już dział, nabytych w poprzednich latach we Francji. W latach 1933-1934 ustawiono na półwyspie dwie baterie mające po 2 przestarzałe działa lądowe produkcji francuskiej kał. 105 mm. Działa te wyprodukowane zostały pod koniec pierwszej wojny światowej dla Grecji i Danii, w związku z czym baterie nazywano potocznie „grecką" i „duńską". Pierwsza, oznaczona początkowo cyfrą 11, a następnie rzymską XXXII, miała pozycje od strony morza na północny zachód od Górki Szwedzkiej. Działa ustawiono na betonowych działobitniach, otoczonych niskim przedpiersiem betonowym. Bateria „duńska"', oznaczona numerem 12, a następnie XXXIII, umiejscowiona była na południowy wschód od Górki Szwedzkiej.

W 1933 r. Kierownictwo Marynarki Wojennej wznowiło starania o wzmocnienie obrony Helu baterią dział większego kalibru. Tym razem starania uwieńczone zostały powodzeniem. Nawiązano rozmowy ze szwedzką firmą zbrojeniową Bofors. Rozpatrywano możliwość zakupu dział kal. 305 mm, ale stosunkowo drogich[5]. Zakup tych dział odłożono na dalszy termin, podobnie jak i nieco tańszych dział kał. 240 mm. Ostatecznie, po wnikliwej analizie Potrzeb operacyjno-taktycznych i możliwości finansowych, 20 grudnia 1933 r. podpisano umowę z Boforsem na dostawę 4 dział kal. 152,4 mm, po cenie 210 tyś. k sz., 400 granatów kruszących po 435 k. sz. i tyluż Przeciwpancernych po 635 k. sz. Łączne koszty dostawy wynosiły 1268 tyś. k. sz., czyli około 1963 tyś. zł, a zamierzano je pokryć w ramach eksportu do Szwecji 125 000 ton węgla. Zakupione nowoczesne działa mogły strzelać pociskami kruszącymi na odległość 26 600 m, a pancernymi na 22 400 m. Bateria, złożona z 4 dział, zdolna była do walki z okrętami przeciwnika średniej wielkości, a w sprzyjających okolicznościach mogła odpierać atak nawet ciężkich krążowników, uzbrojonych w artylerię kal. 180—203 mm. Niestety, zarówno nośność, jak i siła ognia nie rokowały sukcesów w walce z ciężkimi okrętami dysponującymi artylerią kalibru ponad 203 mm, a z takimi właśnie przyszło marynarzom polskim walczyć we wrześniu 1939 r. Baterię, oznaczoną numerem XXXI, usytuowano na cyplu półwyspu, aby mogła kierować ogień do okrętów zbliżających się od strony morza, a także ostrzeliwać wody przybrzeżne w rejonie Gdańska oraz Zatokę Pucką. Projekt taktyczno-fortyfikacyjny rozmieszczenia baterii opracował mjr Rudolf Fryszkowski wspólnie z Henrykiem Wagnerem, techniczny - por. Włodzimierz Dołęga-Otocki. Każde działo miało oddzielne stanowisko. Stanowiska dział posiadały żelbetowe ściany boczne i strop grubości ok. 2 m, które chroniły przed pociskami kal. 203 i 150 mm. Ponadto posiadały komory amunicyjne, osobno na łuski i pociski. Budowę stanowisk baterii cyplowej - jak ją popularnie nazywano - wykonała prywatna firma polska Jaskólskiego i Brygiewicza za sumę blisko 400 tyś. zł.

W lipcu 1935 r. okręt transportowy „Wilia" przywiózł zakupione w Szwecji działa do Gdyni, skąd już koleją dostarczono je na Hel. Wyładunek i transport ciężkich elementów, ważących po ok. 15 ton, nastręczał wiele trudności. Do wyładunku luf i podstaw sprowadzono aż z Radomia specjalny dźwig kolejowy. Jeszcze trudniejsze okazało się przetransportowanie ich ze stacji kolejowej na stanowiska bojowe. Transport odbywał się w prymitywnych warunkach, przy użyciu podkładów kolejowych i rolek. Wymagał olbrzymiego wysiłku marynarzy. Wystarczy wspomnieć, że transport jednego elementu ze stacji kolejowej na stanowiska - ok. 1200 m - trwał aż trzy dni. Ogólnie jednak montaż dział przebiegał sprawnie i już w październiku 1935 r. bateria cyplowa wykonała pierwsze strzelanie techniczne, a w 1936 została przekazana marynarzom. W następnych latach trwały dalsze prace. W 1938 r. w odległości ok. 500 m od baterii wybudowano budynek koszarowy oraz gospodarczy. Nie zdołano natomiast do wybuchu wojny wybudować odpowiedniego pomieszczenia dla centrum dowodzenia artylerii. Dowództwo jej mieściło się w baraku z blachy falistej i dopiero w loku działań wojennych wzniesiono żelbetowe po-

[5] koszt jednego działa wynosił bowiem 1100 tyś. koron szwedzkich, czyli ok. 1703 tyś. zł.

mieszczenie, którego ściany miały 1 m grubości, a strop 30 cm. Podobnie prowizoryczne było stanowisko kierowania ogniem, wybudowane na wzór typowej drewnianej wieży triangulacyjnej, nie dające żadnej osłony przed pociskami. Mimo istniejących braków wybudowanie stanowisk baterii przez polskich inżynierów, robotników i marynarzy było w istniejących warunkach poważnym osiągnięciem i znacznie wzmocniło obronę wybrzeża. Bateria, nazwana później imieniem przedwcześnie zmarłego wybitnego artylerzysty i jednego z inicjatorów jej powstania komandora Heliodora Laskowskiego.

Równolegle z budową stanowisk baterii nadbrzeżnej trwały prace nad stworzeniem stanowisk dla trzech baterii artylerii przeciwlotniczej, mogących również uczestniczyć w odpieraniu lekkich jednostek desantowych na morzu. Stanowiska, budowane według projektu por. Włodzimierza Dołęgi-Otockiego, posiadały żelbetowe schrony na amunicję, na ich stropach zamontowano przestarzałe działa francuskie kal. 75 mm wzoru 22/24. Jedna z baterii, tzw. cyplowa, oznaczona numerem 21, miała stanowiska na cyplu półwyspu, niedaleko latarni morskiej. 22 bateria znajdowała się w rejonie portu wojennego i stąd zwana była portową. Stanowiska 23 baterii rozmieszczone zostały na wydmach, mniej więcej w połowie drogi między Juratą a Helem. Z baterii tych oraz plutonu ciężkich karabinów maszynowych utworzono na przełomie lat 1935 i 1936 2 morski dywizjon artylerii przeciwlotniczej. Siła tego dywizjonu była niewielka, baterie miały bowiem tylko po dwa działa, a pluton 3 przeciwlotnicze karabiny maszynowe[6]. W 1939 roku półwysep Hel został zamknięty od strony lądu Ośrodkiem Oporu Jastarnia. Jego plany zakładały zbudowanie siedmiu schronów bojowych w trzech kolejnych liniach. Czasu wystarczyło jednak na ukończenie czterech dużych i jednego małego schronu bojowego i wylanie fundamentów pod trzy pozostałe. Obiekty te można uznać za typowe dla polskiej szkoły fortyfikacji. Były dość małe, dobrze wkomponowane w teren, ze starannie rozplanowanymi, nakładającymi się polami ognia i wspierane przez umocnienia polowe. Dla szkoły tej charakterystyczne były również tory artyleryjskie, prowadzące ogień boczny. Przednie ściany schronów i stropy pokrywano ziemią w celu maskowania i zwiększenia odporności. Obronę od czoła zapewniały głównie ciężkie karabiny maszynowe umieszczone w kopułach. Każdy schron powinien mieć jedną lub dwie kopuły[7].

Plany Obronne Marynarki Wojennej

Kiedy w maju 1939 r. zawiodły nadzieje na pomoc państw sojuszniczych, kierownictwo marynarki polskiej postanowiło skierować część floty polskiej do portów brytyjskich, aby w ten sposób uchronić najwartościowsze okręty przed zagładą na wodach polskich oraz umożliwić im walkę z flotą hitlerowską w oparciu o bazy brytyjskie. 30 sierpnia o godz. 14.15 trzy najwartościowsze okręty, niszczyciele „Grom", „Błyskawica" i „Burza", podniosły kotwice i pełną prędkością opuściły redę portu gdyńskiego. Wkrótce minęły Hel, obierając kurs na zachód. Do obrony wybrzeża pozostał niszczyciel „Wicher", stawiacz min „Gryf", 6 trałowców, 2 kanonierki, 5 okrętów podwodnych i kilkanaście małych jednostek pomocniczych bez uzbrojenia.

Teoretycznie z jednostek polskich największe szansę działań w obronie polskiego wybrzeża miały okręty podwodne. Działając skrycie, z zanurzenia, mogły swymi torpedami atakować nawet największe okręty przeciwnika, a także stawiać na ich kursach miny. Im też dowództwo floty na czele z kontradm. J. Unrugiem poświęcało najwięcej uwagi.

---

[6] Kosiarz E, Obrona Helu w 1939.
[7] Patrz także: Marian Rogalski „Fortyfikacja wczoraj i dziś".

Plan ich wykorzystania, oznaczony kryptonimem „Worek", opierał się na założeniu, że Hel i Gdynia zostaną zaatakowane przez znacznie większe w porównaniu z polskimi siły nieprzyjaciela. W związku z tym okręty podwodne miały być skupione w sektorach działania w pobliżu Półwyspu Helskiego. ORP „Orzeł", najnowocześniejszy, a zarazem największy polski okręt podwodny, miał pod dowództwem kmdra ppor. Henryka Kłoczkowskiego operować wewnątrz Zatoki Gdańskiej, między Gdynią a Helem, oraz osłaniać port gdyński przed ostrzałem pancernika „Schleswig-Holstein" i ewentualnie zaatakować go w przypadku opuszczenia przez niego Gdańska. Na wschód od cypla Półwyspu Helskiego, od linii łączącej Hel z Wisłoujściem, miał działać pod dowództwem kpt. mar. Bogusława Krawczyka ORP „Wilk" - okręt podwodny, wybudowany w 1929 r. we Francji, przystosowany nie tylko do ataków torpedowych, ale także do stawiania w zanurzeniu 38 min morskich. Na północny wschód od cypla l półwyspu wyznaczono sektor działania „Rysia", bliźniaczego okrętu „Wilka", a dowodzonego przez kmdra ppor. Aleksandra Grochowskiego. Trzeci okręt tego typu, ORP „Żbik", pod dowództwem kmdra ppor. Michała Żebrowskiego, miał operować w sektorze na północny wschód od Chałup i Kuźnicy. Sektor „Sępa" - okrętu tego samego typu co „Orzeł", wybudowanego w Holandii i przybyłego do kraju w kwietniu 1939 r., a dowodzonego przez kmdra ppor. Władysława Salamona - oddalony był najbardziej na zachód i sięgał nasady Półwyspu Helskiego, od Władysławowa do Rozewia.

Plan operacyjnego wykorzystania okrętów podwodnych, polegający na rozmieszczeniu ich wzdłuż Półwyspu Helskiego, daleki był od doskonałości, a pod względem teoretycznym przestarzały, opierał się na doświadczeniach z początkowego okresu pierwszej wojny światowej, kiedy to wskutek nieznajomości zalet taktycznych okrętów podwodnych zamierzano je przede wszystkim wykorzystywać w strefach przybrzeżnych. Od tamtego czasu minęło jednak 25 lat, w ciągu których zmieniły się warunki działań na morzu, a także właściwości bojowe okrętów. Polskie okręty podwodne były jednostkami dużymi, mogły z powodzeniem działać na pełnym morzu, w dużej odległości od własnych baz, lecz nie nadawały się do walki w rejonach ograniczonych. A właśnie takie zastosowanie przewidziano dla nich w planie „Worek". Dowództwo floty, dysponując nielicznymi okrętami nawodnymi, postanowiło je wykorzystać przede wszystkim do nocnego stawiania minowych zagród obronnych w pobliżu własnych wybrzeży i zagród ofensywnych na wodach nieprzyjaciela w rejonie Zatoki Gdańskiej. Główna akcja minowania, oznaczona kryptonimem „Rurka" miała się odbyć w nocy z pierwszego na drugi dzień wojny. Stawiacz min „Gryf" i dywizjon trałowców ubezpieczone przez niszczyciel „Wicher", miały postawić około 300 min na wodach Zatoki Gdańskiej w odległości 12 mil na południowy wschód od Helu.

Artyleria nadbrzeżna

Plan obrony wybrzeża przed atakami okrętów przeciwnika oraz ewentualnymi próbami wysadzenia desantów przewidywał wykorzystanie artylerii nadbrzeżnej, złożonej z 4 dział 152 mm, 4 dział 105 mm, 2 dział 100 mm i zamontowanych na Helu tuż przed wojną 8 dział 75 mm. Teoretycznie artyleria ta mogła skutecznie walczyć z mniejszymi okrętami, do niszczycieli włącznie, ale zbyt słaba była do staczania bojów z okrętami liniowymi i krążownikami.

Siły lądowe

Niekorzystnie dla strony polskiej przedstawiały się możliwości lądowej obrony wybrzeża w porównaniu z możliwościami strony przeciwnej. Dlatego też postanowiono bronić Gdynię na jej przedpolach do chwili zmobilizowania floty i przetransportowania

zaopatrzenia na Hel. Następnym punktem oporu miała być Kępa Oksywska, w celu uniemożliwienia nieprzyjacielowi umieszczenia na niej dalekosiężnej artylerii dla ostrzeliwania Helu. Wydzielone do wykonania tych zadań siły, dowodzone przez płka Stanisława Dąbka, były przeszło dwukrotnie mniejsze od sił nieprzyjaciela, a pod względem uzbrojenia Niemcy mieli wręcz przygniatającą przewagę. Ogólny stan liczebny polskich sił lądowych po mobilizacji wynosił: ok. 15000 żołnierzy, ujętych organizacyjnie w 13 batalionów i 1 szwadron kawalerii, oraz kilkanaście kompanii, tworzących w sumie siłę o wartości dalszych 5 batalionów. Nie wszystkie jednak oddziały były w pełni uzbrojone. Brakowało nawet ręcznych karabinów, nie mówiąc o pełnym wyposażeniu w broń maszynową i artylerię. Łącznie oddziały broniące wybrzeża dysponowały 361 ręcznymi i 222 ciężkimi karabinami maszynowymi, a więc przeszło trzykrotnie mniejszą liczbą niż Niemcy. Dział polowych miały tylko 20, przeciwpancernych - 23, moździerzy - 22, czyli 4,5 razy mniej niż przeciwnik[8].

Przebieg walk o rejon umocniony HEL

1 IX rano salwy pancernika Schlezwig-Holstein skierowane na składnicę tranzytową na Westerplatte obwieściły początek wojny. Okręty niemieckie rozpoczęły blokadę Polski od strony morza. Bombowce niemieckie zaatakowały o świcie lotniska w Pucku i Rumii, co było pierwszym uderzeniem lotniczym II wojny światowej. Na szczęście mgła zalegająca tego ranka na Pomorzu znacznie utrudniała działalność lotnictwa niemieckiego. Zaraz po tym nalocie rozpoczęto, zakończoną do wieczora, ewakuację całego Dywizjonu Lotnictwa Morskiego na Hel, zgodnie z planami operacyjnymi. Niestety, posiadany sprzęt i uzbrojenie nie pozwalał na wykonanie niczego więcej niż nielicznych lotów patrolowych. Zgodnie z planem "WOREK" nie spostrzeżone przez Niemców okręty podwodne "Sęp", "Ryś" i "Żbik" udały się na pełne morze do wyznaczonych sektorów patrolowania, a "Orzeł" i "Wilk" do sektorów w Zatoce Gdańskiej. Lotnictwo niemieckie rozpoczęło serię wielodniowych, ciężkich nalotów na pozycje na półwyspie. Stwierdzono, że pociski smugowe z ciężkich karabinów maszynowych odbijały się od opancerzenia samolotów niemieckich, co spowodowało wydanie zakazu otwierania bezskutecznego ognia. Wyniki ataków niemieckiego lotnictwa były na szczęście dosyć nikłe - jedynym znaczącym sukcesem było zniszczenie większości wodnosamolotów stojących na płytkich wodach Jastarni. Tego dnia bombardowano także port wojenny na Oksywiu.

Polskie okręty otrzymały ok. godz. 16 rozkaz wykonania operacji "RURKA" - zaminowania wód Zatoki Gdańskiej. W czasie gdy okręty płynęły w stronę Helu, zostały zaatakowane przez 33 niemieckie bombowce nurkujące. Śmiertelnie rannego dowódcę stawiacza min "Gryf" komandora podporucznika S. Kwiatkowskiego zastąpił kapitan marynarki W. Łomidze, który polecił wyrzucić za burtę wszystkie (ok. 300 sztuk), nieuzbrojone miny znajdujące się na "Gryfie". W nalocie został ciężko uszkodzony trałowiec "Mewa", który na holu doszedł w końcu do portu w Helu. Lekko uszkodzony "Gryf" także wszedł do Helu, jego nowym dowódcą mianowano komandora podporucznika S. Hryniewieckiego, kapitan marynarki W. Łomidze zszedł na ląd. Z uwagi na te wydarzenia Dowództwo Floty zrezygnowało z operacji "RURKA". Dowódca Floty kontradmirał Unrug rozkazał "Gryfowi" i "Wichrowi" pozostanie w Helu, wygaszenie kotłów i wyokrętowanie broni podwodnej. 2 IX samoloty niemieckie zatopiły na Zatoce zmobilizowany statek "Gdynia" pod dowództwem porucznika marynarki rezerwy S. Koski (dyrektora Szkoły Morskiej w Gdyni) i jeden z przycumowanych do niego kutrów. Drugi ze statków -

[8] Kosiarz E, Obrona Helu w 1939.

"Gdańsk" został ciężko trafiony a dwa dni później zatopiony przez własną załogę. Odnotowano sukcesy po polskiej stronie - strzały dział 40 mm strąciły do morza niemiecki bombowiec nurkujący, a w nocnych nalotach obsługa nkm-u także zestrzeliła co najmniej jeden samolot. Zmasowane naloty nie przyniosły obrońcom większych strat ani w ludziach ani w sprzęcie z powodu słabego rozpoznania umocnień polskich, dobrego maskowania, zmasowanej obrony przeciwlotniczej i bezplanowego zrzucania bomb przez Niemców. Także pożary od zrzucanych licznie bomb zapalających dały się stosunkowo szybko ugasić. Plan "WOREK" zakładający bierne wykorzystanie okrętów podwodnych spowodował, że z myśliwego stały się one zwierzyną - przy spokojnym morzu i słonecznej pogodzie (obszary patrolowania w Zatoce były ponadto zbyt płytkie) były nieustannie tropione przez flotę i lotnictwo przeciwnika. "Sęp" około południa wykonał nieudany atak torpedowy na niemiecki niszczyciel, po czym ledwie uszedł zatopieniu w wielogodzinnych atakach, w których doznał wielu uszkodzeń. Również "Wilk" został wykryty, zaatakowany i uszkodzony. "Ryś" umykając z własnego sektora, gdzie napotkał 2 niszczyciele i ścigacz był cały dzień śledzony i atakowany, co ułatwiał wyciek paliwa z okrętu.

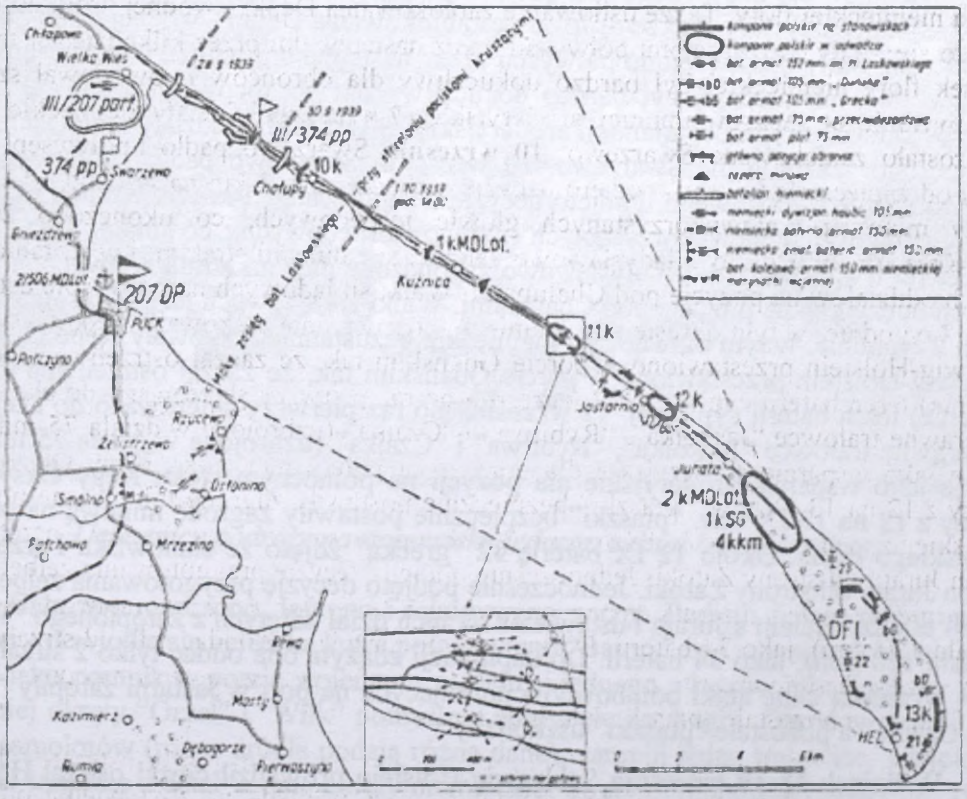

Działania lądowe w Rejonie Umocnionym „Hel" w dniach 28.09. – 2.10. 1939 roku

3 września Niemcy sprowokowali pojedynek artyleryjski baterii cyplowej oraz dział ulokowanych na stojących w porcie "Gryfie" i "Wichrze" z dwoma niszczycielami. Niszczyciele zostały przepędzone a jeden z nich został trafiony i odholowany z miejsca walki. Trafione i uszkodzone zostały także "Gryf" i helski dok remontowy. Z powodu fiaska operacji "RURKA" opracowano naprędce plan zastępczy i przekazano go na "Wilka", który pomyślnie postawił zagrodę minową w Zatoce Gdańskiej. "Orzeł" opuścił swój rejon patrolowania i bez powiadamiania dowództwa udał się na północ. Kilka następujących po sobie nalotów niemieckich podpaliło i zatopiło "Gryfa" oraz zatopiło "Wichra", który przewrócił się na burtę przy nabrzeżu, oraz zatopiło także stojący w porcie wojennym tra-

łowiec "Mewa" i zniszczyło niemal wszystkie wodnosamoloty zakotwiczone u wybrzeża Helu. W porcie rybackim samoloty zatopiły kanonierkę "Generał Haller" i zdemolowały 2 armaty przeciwdesantowe 75 mm ustawione na końcu mola portu rybackiego. Mimo zestrzelenia kilku samolotów niemieckich dzień ten był największą porażką załogi Helu - nawodna flota polska praktycznie przestała istnieć. **4 września** z wyżej opisanych powodów, a także z powodu wypowiedzenia 3 IX wojny przez Anglię i Francję, niemieckie niszczyciele, dozorowce, część okrętów podwodnych i niektóre kutry torpedowe opuściły Bałtyk kierując się na Morze Północne. Uszkodzony "Ryś" wszedł do portu w Helu i położył się zamaskowany na dnie basenu portowego. **7 września** "Ryś" i "Żbik" otrzymały spóźnione rozkazy postawienia zapory minowej (postawiły je 7 i 9 IX), a wszystkim okrętom podwodnym wyznaczono nowe sektory dozorowania dalej od Helu. Przed południem Westerplatte zakończyło swą samotną walkę. **8 września** komandor Steyer polecił ewakuację baterii 43 z Władysławowa w rejon Chałup. We Władysławowie zatopiono planowo w wejściu do portu 3 kutry i dwie barki wypełnione piaskiem, w przewidywaniu wejścia Niemców ale akcja ta nie dała przewidywanych rezultatów i port stał się dogodną bazą dla niemieckiej floty. Także usiłowanie zablokowania Depki - wodnej drogi do Pucka nie udało się. Stały ostrzał rejonu półwyspu przez następne dni przez kilkadziesiąt małych jednostek floty niemieckiej był bardzo dokuczliwy dla obrońców i powodował szybkie wyczerpywanie się zapasów amunicji artyleryjskiej. **9 września** oddziały niemieckie zajęły Puck, zostało zaatakowane Swarzewo. **10 września** Swarzewo padło i półwysep został odcięty od zaplecza lądowego. Podjęto decyzję o zbudowaniu 1 km na wschód od Chałup zagrody minowej z niewykorzystanych głowic torpedowych, co ukończono 20 IX. **11września** trwały walki o Władysławowo zakończone dużymi stratami i wycofaniem się polskich oddziałów na pozycję pod Chałupami. Walki sił lądowych na półwyspie ustały na niemal 2 tygodnie, w tym okresie siły niemieckie bezustannie atakowały Kępę Oksywską. Schlezwig-Holstein przestawiono w porcie Gdańskim tak, że zaczął ostrzeliwać (bez powodzenia) teren baterii cyplowej. **12 września** po raz pierwszy skierowano do akcji bojowej sprawne trałowce "Jaskółka", "Rybitwa" i "Czajka" (uzbrojone w działa 75 mm) kierując je jako wsparcie artyleryjskie dla pozycji na północnym stoku Kępy Oksywskiej. W nocy z 12 na 13 IX tzw. "ptaszki" bezpiecznie postawiły zagrodę minową na południe od helskiego cypla. Około 12 IX baterię 32 "grecką" zdjęto ze stanowiska i przesunięto w rejon Juraty od strony Zatoki. Jednocześnie podjęto decyzję przygotowania żelbetowych pozycji między Helem a Juratą i ustawienia na nich dział zdjętych z zatopionego "Wichra" (3 działa 120 mm), jako 34 baterii. Do kapitulacji zdążyła ona oddać tylko 2 strzały próbne. **14 września** silne ataki bombowców nurkujących na port w Jastarni zatopiły "Jaskółkę", i Czaplę" a pozostałe "ptaszki" uszkodziły.

W dniach **18-19 września** Schlezwig-Holstein prowadził ciężki ostrzał Helu, kierowany przez samoloty. Sam nie był ostrzeliwany ze względu na zbyt wielką odległość i niemożność korygowania ognia. Komandor Steyer podjął decyzję wysadzenia latarni morskiej w Helu, jako dogodnego celu pomocniczego dla artylerii wroga. Wysadzono ją o godz.13.30, po zaobserwowaniu odpalenia dział na Schlezwig-Holstein - dla zmylenia celowniczych pancernika. 19 IX dobiegły końca niezwykle zażarte walki obrońców Babich Dołów na Oksywiu. Dowódca Oksywia Pułkownik Dąbek bronił się do ostatka, po wyczerpaniu możliwości prowadzenia dalszej walki popełnił samobójstwo. 21-25-27 września Schlezwig-Holstein i Schlesien prowadziły ostrzał rejonu baterii cyplowej.

25 września polska bateria uzyskała co najmniej dwa bezpośrednie trafienia pancernika Schlesien, jednocześnie poważnie ranny został dowódca baterii cyplowej kapitan marynarki Przybyszewski, po opatrzeniu rany samowolnie wrócił ze szpitala i ponownie objął dowodzenie baterią. **30 września** po silnych atakach artylerii i wojsk lądowych Niemcy zajęły Chałupy. Wycofujące się polskie oddziały wysadziły zaporę z głowic tor-

pedowych, przerywając półwysep i wstrzymując dalsze ataki. Poddała się Warszawa, padł Modlin. W Helu obniżyło się bardzo morale części obrońców, zaczynały występować kłopoty z żywnością i amunicją - zwłaszcza przeciwlotniczą.

1 października na naradzie sztabowej w Helu zapadła decyzja o rozpoczęciu rokowań z Niemcami. Jeden z niemieckich trałowców tonie na minie postawionej w Zatoce niedaleko Jastarni. Wieczorem w hotelu w Sopocie podpisano układ o kapitulacji - wkroczenie Niemców ustalono na 2 X godz. 10.00 Obrona Helu zakończyła się.

Uczestnicy podróży na stanowisku jednego z dział baterii cyplowej

Całą noc niszczono, topiono i zakopywano sprzęt. Podjęto liczne próby ucieczki morzem - powiodła się ucieczka kutra pościgowego "Batory" na Gotlandię (obecnie stoi na lądzie, jako pomnik w porcie wojennym w Helu) i jednego z kutrów rybackich na Łotwę, wcześniej okręty "Orzeł" i "Wilk" pomyślnie dopłynęły do Anglii. Obrońcy strącili od 15 do 53 samolotów (różne źródła podają różne dane), zatopili jeden trałowiec, wielokrotnie uzyskali trafienia z dział w inne okręty niemieckie. Straty obrońców wyniosły ok. 100 zabitych i ok. 150 rannych. Do niewoli dostało się ok. 2000 polskich żołnierzy i oficerów[9]. Trzydziestu jeden spośród poległych obrońców Helu spoczywa w zbiorowej mogile na helskim cmentarzu, wielu z tych którzy przeżyli wróciło do czynnej służby w marynarce wojennej. Komandor Władysław Steyer po powrocie z niewoli do kraju, piastował wysokie stanowiska w Marynarce, w 1947 roku został mianowany jako kontradmirał dowódcą Marynarki Wojennej. W 1950 roku został usunięty ze swojego stanowiska i zmuszony do przeniesienia się daleko od morza, do Ostrołęki. Na Wybrzeże wrócił dopiero po rehabilitacji październikowej w 1956 roku, w roku 1957 zmarł. Kapitan Mańkowski z baterii Laskowskiego został po wojnie pilotem portowym w Szczecinie, w 1950 roku usunięto go z pracy i zakazano mu jakiejkolwiek pracy w rejonie morza. Komandor porucznik Zbi-

[9] Według innych źródeł: do niewoli dostało się około 2850 ludzi, a straty w zabitych i rannych wyniosły około 200 osób (E. Kosiarz).

gniew Przybyszewski został w 1950 roku zwolniony z wojska aresztowany i skazany w sfingownym procesie na karę śmierci przez Najwyższy Sąd Wojskowy. W tym samym procesie, w lipcu 1952, kary śmierci otrzymało za nonsensowne zarzuty polityczne jeszcze czterech innych komandorów. Nie pomogły odwołania do Bieruta i Zawadzkiego. Trzech ze skazanych: - komandor porucznik Zbigniew Przybyszewski, komandor Jerzy Staniewicz, komandor Stanisław Mieszkowski zostało zastrzelonych w więzieniu, inni skazani, jak np. komandor porucznik Robert Kasperski, czy komandor Marian Wojciaszek (obrońcy Helu z 1939 roku) doczekali października i symbolicznej rehabilitacji.

Zachowane na Helu umocnienia z czasów II Wojny Światowej, zarówno polskie, jak i niemieckie wpisano w 1999 roku do rejestru zabytków militarnych.

LITERATURA:

Aksamitowski A., *Fortyfikacje stałe w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.
Aksamitowski A., *Wojna obronna Polski 1939*, Warszawa 1995.
Bochenek M., *1000 słów o inżynierii i fortyfikacjach*, Warszawa 1980.
Kosiarz E., *Obrona Helu w 1939 roku*, Warszawa 1971.
Rogalski M., *Fortyfikacja wczoraj i dziś*, Warszawa 1973.

9.7. OPERACJA POMORSKA ARMII RADZIECKIEJ I UDZIAŁ W NIEJ 1 ARMII WOJSKA POLSKIEGO W 1945 ROKU

Ofensywa zimowa Armii Radzieckiej rozpoczęta w dniach 12-14.01.1945 r. zapoczątkowała drugi etap wyzwolenia Polski, który trwał do końca marca 1945 r. W okresie tym wyzwolono prawie całość ziem, stanowiących obecnie terytorium państwa polskiego. Ten etap działań składał się z kilku wielkich operacji zaczepnych: *wiślańsko-odrzańskiej, mazowiecko-mazurskiej, pomorskiej, wschodnio-pruskiej, dolnośląskiej i opolskiej.* Pomorska operację zaczepną, przeprowadzona w okresie 10.02 – 04.04. 1945 r., pod względem znaczenia militarno-politycznego i rozwoju sztuki wojennej była to jedna z większych operacji Armii Radzieckiej w czasie II wojny światowej. Początkowo strona radziecka nie planowała przeprowadzenia samodzielnej operacji dla opanowania Pomorza. Rosjanie zamierzali cel ten zrealizować siłami 2 Frontu Białoruskiego, dowodzonego przez marszałka K. Rokossowskiego, w ramach prowadzonej operacji wiślańsko-odrzańskiej. Plan ten nie został jednak zrealizowany.

W połowie stycznia 1945 r. na strategicznym, berlińskim kierunku uderzyły **1 Front Białoruski** (dca marszałek G. Żukow) i **1 Front Ukraiński** (dca marszałek I. Koniew). W tym czasie **2 FB** miał uderzyć na Malbork i Elbląg, odciąć niemiecka Grupę Armii „Środek" w Prusach Wschodnich – rozwijając częścią sił natarcie na zachód w celu zabezpieczenia prawego skrzydła wojsk **1 FB**. Po odcięciu **GA „Środek"** w Prusach Wschodnich zadanie jej likwidacji powierzono dowódcy **3 FB** gen. I. Czerniachowskiemu. Armie **2 FB** powinny natomiast zmienić kierunek uderzenia na zachód i nacierać przez Pomorze na Gdańsk, Gdynię, Koszalin i Szczecin. Powyższe plany pokrzyżowało przeciwuderzenie niemieckiej **4 Armii** znad rzeki Pasłęki i Nogatu w ogólnym kierunku na miejscowość Pasłęk[10].

10 K. Sobczak, Operacja mazowiecko-mazurska 1944-1945, Warszawa 1967, s. 261-286.

Rozpoczęte 26.01.1945 r. zacięte walki w rejonie Ornety i Dobrego Miasta – odwróciły uwagę dcy **2 FB** marszałka K. Rokosowskiego od działań na kierunku zachodnim. Do likwidacji niemieckiego przeciwuderzenia skierowano większość wojsk 2 FB. W tym czasie siły główne **1 FB** otoczyły Poznań, zdobyły Bydgoszcz i kontynuowały ofensywę w kierunku Odry. Między skrzydłami obu frontów powstała luka, która powiększała się z każdym dniem działań. Na początku lutego 1945 r. czołowe oddziały **1 FB** dotarły do Odry pod Kostrzynem i Frankfurtem. Zdobyto przyczółki na zachodnim brzegu Odry. Jednak główne siły 1 FB, ze względu na ogólny kryzys zaopatrzeniowy, pozostały daleko z tyłu. W tej sytuacji przy dobrze zorganizowanej i uporczywej obronie linii Odry przez stronę niemiecką – marszałek G. Żukow rozkazał armiom 1 FB przejść do obrony, rezygnując z uderzenia na Berlin. Przyczyną tej decyzji, oprócz kryzysu z zaopatrzeniem była skomplikowana sytuacja na prawym skrzydle **1 FB**. Armie lewego skrzydła **2 FB** walczyły dopiero o przeprawy przez Wisłę pod Toruniem, Świeciem i Grudziądzem. Luka pomiędzy skrzydłami obu frontów powiększyła się do około 150 km, a pas działań 1 FB poszerzył się do 500 km. W tej sytuacji zagrożona była realizacja zdobycia Berlina, głównego zadania strategicznego Armii Radzieckiej przez „wiszące" nad prawym skrzydłem 1 FB związkami niemieckiej Grupy Armii „Wisła". W ten sposób, w posiadaniu wojsk hitlerowskich w pasie działania 1 i 2 FB pozostał szeroki pas wybrzeża bałtyckiego leżący pomiędzy dolnym biegiem Wisły i Odry - z portami w Gdańsku, Gdyni, Kołobrzegu, Szczecinie i Świnoujściu. Znaczna część niemieckiej floty wojennej operując z tych portów, dokonywała operacyjnych przerzutów wojsk i współdziałała z broniącymi się na wybrzeżu, przede wszystkim w portach wojskami lądowymi. Zabezpieczała również komunikacje ze zgrupowaniami zablokowanymi w *Kurlandii, Sambii, Królewcu.* Po analizie rozwoju sytuacji marszałek G. Żukow zwrócił się do J. Stalina o przyśpieszenie decyzji o rozpoczęciu natarcia na zachodnim, nadmorskim kierunku operacyjnym przez wojska 2 FB. Jednocześnie sam rozpoczął wzmacnianie sił zgrupowanych na prawym skrzydle 1 FB. *W ten sposób w pierwszej dekadzie lutego 1945 r. wytworzył się pomorski front działań*[11].

Dowództwo niemieckie zaczęło tymczasem koncentrować duże siły dla powstrzymania radzieckiego natarcia na Berlin. Planowało również podjęcie zdecydowanych działań. Siłami znajdującymi się na Pomorzu zamierzało wykonać uderzenie w skrzydło i tyły wojsk 1 FB, działających nad Odrą, rozbić je i poprawić położenie na kierunku berlińskim. Sztab Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (OKH) opracował szeroki plan przeciwdziałań, zakładający wykonanie dwóch zbieżnych uderzeń: *z Pomorza – z rejonu Stargardu Szczecińskiego, oraz z rejonu Gubina i Głogowa w ogólnym kierunku na Poznań.* Zamiaru tego nie zrealizowano z powodu braku środków, zarówno ludzkich jak i materiałowych[12]. Podjęto jedynie próbę uderzenia w prawe skrzydło 1 FB z Pomorza. Wykonanie tego zadania powierzono wchodzącej w skład GA „Wisła" **11 Armii** pod dowództwem obergruppenfuhrera Feliksa Steinera. Armia ta składała się **X Korpusu SS, XXXIX KPanc.** i **III KPanc. SS**. Zadaniem 11 Armii było utworzenie ciągłego frontu obrony GA „Wisła" na Pomorzu i wypełnienie luki powstałej pomiędzy **2** a **9 A**. Pas działania 11 A rozciągał się od Głogowa do Elbląga, a później do Malborka. W początkach lutego 1945 r. armia ta otrzymała znaczne wzmocnienie[13].

W tym czasie dca **1 FB** podjął decyzję zawierającą ogólny zamiar dalszego prowadzenia operacji na kierunku berlińskim. Jednocześnie 7.02.1945 r. wydał dyrektywę nakazującą poprawę położenia prawego skrzydła 1 FB. Wojska działające na prawym skrzydle

---

11 E. Jadziak, Wyzwolenie Pomorza, Warszawa 1961, s. 16-17.

12 K. Tipelrskirch, Istoria wtoroj mirowoj wojny, Moskwa 1956, s. 514-516.

13 W skład 11 A wchodziło około 19 dywizji, w tym w pierwszym rzucie operacyjnym – 16 dywizji, a w drugim około 3 dywizji.

frontu (**2 KKaw. Gw**. – dca gen. W. Kriukow, **1 AWP** – gen. S. Popławski, 3 **AUderz**. – gen. N. Simoniak, **47 A** – gen. F. Perchorowicz, **61 A** – gen. P. Biełow, **7 KKaw**. – gen. M. Konstantionow i **2 APanc.gw**. – gen. P. Biełow) *miały podjąć natarcie w kierunku północnym*, aby wyjść na linię : Chwalimie, Łomczewo, Borkęcino, Barkniewko, Borne, Liszkowo, Łubowo, Czaplinek, Złocieniec, Drawsko, Ińsko, Wiechowo, Stargard Szczeciński, płn. Brzeg jeziora Miedwie, Schwedt. Na osiągniętej rubieży wojska prawego skrzydła **1 FB** miały zorganizować obronę zwróconą w kierunku północnym. Zasadniczymi siłami centrum i lewego skrzydła **1 FB** marszałek G. Żukow zamierzał wznowić uderzenie na Berlin. Sądził, że wojska 2 FB marszałka K. Rokossowskiego po rozbiciu 2 A niemieckiej broniącej pozycji na wybrzeżu Zalewu Wiślanego i nad dolnym biegiem Wisły – zmienią kierunek uderzenia na zachodni i opanują Pomorze wraz z wybrzeżem bałtyckim[14]. Wznowione 7.02.1945 r. natarcie przez prawe skrzydło 1 FB nie przyniosło spodziewanych efektów. **1 AWP** pogłębiła rejon włamania w umocnienia *Wału Pomorskiego*, na odcinku *Nadarzyce-jez. Dobre*; **61 A** wyszła na rubież : *Dębsko, Żółwino, Mielno Stargardzkie,Recz* i okrążyła garnizon niemiecki w Choszcznie; **7 KKaw. gw.** z częścią sił **2 APanc. gw.** opanował płd. skraj doliny rzeki Ina na odcinku Sławęcin-Kurcewo. Natomiast siły główne **2 APanc. gw.** osiągnęły płd.- wsch. brzeg jeziora Miedwie, włamały się do Pyrzyc i przełamały obronę niemiecka w kilku miejscach pomiędzy Pyrzycami a Odrą. **47 A** na wskutek silnego oporu npla nie osiągnęła żadnych sukcesów terenowych [15]. Niepowodzeniem zakończyły się próby natarcia przez **lewe skrzydło 2 FB** w dolnym biegu Wisły. W myśl dyrektywy nr 11021, z 8.02.1945 r. Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej centrum i lewe skrzydło **2 FB** w dniu 10.02.1945 r. powinny przejść do natarcia i do 20.02.1945 r. opanować rubież : *ujście Wisły, Tczew, Kościerzyna, Bytów, Biały Bór, Szczecinek* [16]. Następnie z tej linii, po wzmocnieniu przez wojska 19 A rozwijać dalej natarcie w ogólnym kierunku na *Szczecin, Gdańsk i Gdynię*. Jednak kolejna dyrektywa nr 11022 z 9.02.1945 r., nakazująca dcy **2 FB** marszałkowi K. Rokossowskiemu oddanie do dyspozycji dcy **3 FB** trzech armii ogólnowojskowych : **50, 3** i **48** oraz **5 APanc. gw**. – znacznie osłabiło możliwości bojowe **2 FB**. Rokossowski zdawał sobie sprawę, że od działań wojsk jego frontu zależy powodzenie działań **1 FB** na kierunku berlińskim. Z rozkazów wydanych armiom **2 FB** wynika, że po osiągnięciu rubieży określonej w dyrektywie z 8.02.1945 r., marszałek K. Rokossowski zamierzał kontynuować natarcie na *Szczecin, Koszalin i Gdańsk*. Do działań tych zaangażowano trzydzieści cztery DP i trzy korpusy: pancerny, zmechanizowany i kawalerii, wspierane przez **4 Armię Lotniczą** [17].

Natarcie **2 FB** ruszyło 10.02. 1945 r. i do końca dnia wojska radzieckie, na niektórych odcinkach, włamały się w obronę niemiecka na głębokość od 5 do 10 km. W następnych dniach tempo natarcia frontu osłabło i po dziesięciu dniach zostało zatrzymane na linii: *Gniew – Wda – Skórcz – Osowo Leśne – Czarna Woda – Karsin – Rytel – Chojniczki*. Ofensywa **2 FB** prowadzona w drugiej dekadzie lutego 1945 r. skomplikowała położenie **GA „Wisła"**. Dowództwo niemieckiej **2 A** (liczącej około dwadzieścia trzy DP), obawiało się rozbicia ugrupowania bojowego na izolowane obszary oporu. Podobnie wyglądała sytuacja w **11 A**, która prowadząc ciężkie walki obronne przygotowywała jednocześnie przeciwuderzenie na wojska prawego skrzydła **1 FB**. Dowództwo **GA „Wisła"** 9.02.1945 r. do wykonania zadania wydzieliło **III KPanc. SS, XXXIX KPanc. oraz grupę korpuśną**

14 G. Żukow, Wspomnienia i refleksje, Warszawa 1970, s. 738.

15 H.Stańczyk, Działania wojenne na Pomorzu w 1945 roku, [w:] Działania militarne na Pomorzu, Warszawa 2001, s.251-252.

16 Centrum i lewe skrzydło 2 FB stanowiły wojska: 2 AUderz., 3 KKaw. gw., wsparte czterema dywizjami artylerii przełamania.

17 K. Rokossowski, Żołnierski obowiązek, warszawa 1973, s. 368-370.

„Münzel" [18]. 14.02.1945 r. **GA „Wisła"** zameldowała gotowość do wykonania przeciwuderzenia, wzmacniając ugrupowanie bojowe o **Dywizję Ochrony Fuhrera** oraz dwie dywizyjne grupy : **„Voigt"** i **„Schafer"**. Uderzenie niemieckie rozpoczęto o świcie 16.02.1945 r. z podstaw wyjściowych na wsch. od **jez. Miedwie** do **Prostyni**. Napotkano jednak na silną obronę strony radzieckiej, która rozpoznała plany niemieckiego uderzenia spod **Stargardu Szczecińskiego**, zarówno, co do terminu jak i użytych sił. **XXXIX KPanc.** tocząc ciężkie walki z radzieckim **12 KPanc. gw.**, osiągnął rubież *Brody – Grędziec – Warnice – Kurcewo*. Został dopiero zatrzymany pod miejscowością *Obryta*. Do wieczora jedna grupą bojową przerwał się pod st. kol. *Dolice*. **III KPanc. SS** uderzył na radziecka **61 A** broniącą dostępu do okrążonego *Choszczna*. Lewym skrzydłem zdobył wzgórza pod *Suliborkiem* i przedarł się do *Słutowa* i *Recza*. Grupa korpuśna **„Münzel"**, uderzając na przegrupowującą się **3 AUderz.**, do końca 16.02.1945 r. opanowała *Krzyżowice i Nętkowo.*

17.02.1945 r. tempo niemieckiego natarcia osłabło na wskutek częstych kontrataków Rosjan. **XXXIX KPanc.** zepchnął radziecki **12 KPanc. gw.** pod *Żalęcino, Lubiatowo, Makoszyn*, a lewym skrzydłem pod *Dolice* i *Bralęcin*. **III KPanc. SS** prawym skrzydłem dotarł do *Ziemomyśla*, nie zdołał jednak dotrzeć do *Choszczna*, gdzie Rosjanie rozpoczeli walki uliczne. Grupa korpuśna **„Münzel"**do wieczora 17.02. 1945 r. wyszła na rubież : *Recz – Lubieniów – Nętkowo*. **X K SS** po walce w rejonie *Prostyni* odrzucił jednostki **3 AUderz.** na rubież: *Żółwino – Cybowo – Kalisz Pomorski*.

18.02.1945 r. inicjatywę przejęły wojska radzieckie. W ciągu dwóch dni Niemcom udało się włamać zaledwie na głębokość 4 – 12 km. Nie udało się jednak odblokować garnizonu w *Choszcznie*. Wojska niemieckie osiągnęły zasadniczy cel przeciwuderzenia – opóźniło o kilka tygodni bezpośrednie uderzenie na *Berlin*[19]. Dla strony radzieckiej z działań **11A** w rejonie *Stargardu Szczecińskiego* i *Prostyni* wynikał wniosek – uderzenie na Berlin jest zbyt ryzykowne, gdy skrzydło **1 FB** jest zagrożone przez znajdujące się na Pomorzu znaczne siły niemieckie. W skład **2 A** i **11 A** wchodziło łącznie 42 dywizje niemieckie i wiele formacji pozadywizyjnych. W tej sytuacji Sztab Generalny i sztaby frontów Armii Radzieckiej *przystąpiły do planowania operacji pomorskiej*. Jednocześnie w **1 FB** i **2 FB** prowadzono przegrupowania i uzupełniania sił przeznaczonych do jej wykonania. 20.02.1945 r. **2 FB** przeszedł do obrony na rubieży : *Gniew – Skórcz – Osowo - Czersk – Chojnice - Lędyczek*. Na tyłach frontu pozostawał garnizon niemiecki w *Grudziądzu*, okrążony przez wojska **2 AUderz.** Rubież obrony **1 FB** przebiegała od *Okonka* przez *Nadarzyce, Mirosławiec, Kalisz Pomorski, Recz, Pyrzyce, Banie*, dochodząc do *Odry* w okolicy *Cedyni*. W wydanych 17-18.02.1945 r. dyrektywach i rozkazach dowódców frontów plan operacji przewidywał wykonanie kilku ***uderzeń rozcinających z południa na północ w kierunkach***: *Choszczno – Kamień Pomorski, Mirosławiec – Kołobrzeg, Chojnice – Koszalin, Skórcz – Gdańsk*. Planowano rozbicie wojsk **GA „Wisła"**, opanowanie całego *Pomorza* i wybrzeża *Bałtyku* od *Zatoki Gdańskiej* do *Zatoki Pomorskiej*[20].

Wojska radzieckie miały uderzać **na wewnętrznych skrzydłach** obu frontów w kierunku na *Koszalin* i *Kołobrzeg*. Związki **2 FB** otrzymały zadanie rozpoczęcia działań 24.02.1945 r., opanowania *Koszalina* i wyjście nad *Bałtyk*. Następnie prowadzić natarcie w kierunku *Gdyni* i *Gdańska* - rozbić **2 A** i opanować wschodnią część *Pomorza*. **2 FB** główne uderzenie wykonywał siłami **19 A** (gen. G. Kozłow), wzmocnionej **3 KPanc. gw.** (gen. A. Panfiłow), z rubieży *Zamarte – Lipka* w kierunku na *Koszalin*. Na lewo nacierał **3 KKaw. gw.** (gen. N. Oslikowski). Pozostałe siły działające w na prawym i w centrum

18 T. Sawicki, Załamanie niemieckiego frontu wschodniego w1945 roku, Warszawa 1983, s. 58.
19 H. Stańczyk, op.cit., s. 254-255.
20 A. Zawiłow, T. Kaladin, Wostoczno-pomieranskaja operacija, Moskwa 1960, s. 87-99.

frontu : **2 A Uderz.** (gen. I. Fieduminski), **65 A** (gen. P. Batow), **49 A** (gen. I. Griszin), **70 A** (gen. W. Popow) – miały prowadzić natarcie w kierunku na *Gdańsk, Kościerzynę, Bytów i Barwice*. Tempo działań określone w rozkazach dla wojsk **2 FB** było trudne do osiągnięcia. M.in. główne zgrupowanie uderzeniowe frontu (**19 A** i **3 KPanc. gw**) już 27.02.1945 r. otrzymało zadanie wyjścia nad Bałtyk na płn. od Koszalina. W walce miano pokonać 120 km, osiągając średnie tempo działań 25 – 30 km na dobę. Nie było to łatwe zadanie z uwagi na trudny teren i zimowe warunki pogodowe.

1 FB działania bojowe miał rozpocząć 1.03.1945 r., uderzając w kierunku na *Kołobrzeg* i *Kamień Pomorski* – rozbić **11 A**, zająć zachodnia część *Pomorza* i wyjść nad *Bałtyk*, w pasie od *Kołobrzegu* do *Świnoujścia*. **1 FB** główne uderzenie wykonywał z rejonu *Recza*. Wewnętrznymi skrzydłami **3 AUderz.** (gen. N. Simoniak) z **9 KPanc.** (gen. I. Kiriczenko) – planowano uderzyć na *Węgorzyno, Gościno, Kołobrzeg*. Natomiast **61 A** (gen. P. Biełow) z **7 KKaw. gw.** (gen. M. Konstantinow), otrzymała zadanie natarcia na *Wapnicę* i *Goleniów*. W pasie działania **3 AUderz.,** w pierwszym dniu natarcia miała być wprowadzona **1 APanc. gw.** (gen. M. Katukow). Otrzymała ona zadanie rozwijania natarcia w kierunku *Kolobrzegu*. Natomiast **2 APanc. gw.** (gen. S. Bogdanow), w pasie działania **61 A** powinna rozwijać natarcie w kierunku *Goleniowa*.

1 AWP działając na prawym skrzydle frontu, miała z rubieży *Nadarzyce – Łowicz Wałecki* nacierać w kierunku *Złocieńca* i *Białogardu*, osłaniając tym samym od wschodu wspólnie z **2 KKaw. gw.**, główne siły **1 FB**.

Trzeciego dnia operacji obie armie głównego zgrupowania frontu (**3 AUderz**. i **61 A**), powinny były osiągnąć rubież : *Oleszno – Węgorzyno – Dobropole – Maszewo - Stargard Szczeciński*. Następnie pogłębiając wyłomy dokonane przez 1i **2 APanc.gw.** dotrzeć pod miejscowości *Karlino* i *Kołobrzeg* (**3 AUderz**.) oraz *Zagórze i Dąbie* (**61 A**)[21]. W połowie lutego 1945 r. Niemcy utrzymywali 400 km pas wybrzeża *Morza Bałtyckiego*, zawarty pomiędzy dolnymi biegami *Wisły* i *Odry*. Na obszarze tym działała **2 A** (gen. W. Weiss) i **11 A** (obergruppenfuhrer F. Steiner), które wraz z działającą za *Odrą* **9 A** (gen. T. Busse) – tworzyły **GA „Wisła"**. Dowództwo nad grupą sprawował *Reichsfuhrer SS* H. Himler.

2 A zajmowała obronę w pasie od dolnej *Wisły* do *Jastrowia*. W jej skład wchodził garnizon *Torunia, grupa bojowa* **„Rappard", XXIII KA, XXVII KA, XXXXVI KA, XVI K SS, dowództwa VII KPanc. i XVIII KGór.** Pod koniec lutego armię wzmocniły **215** i **389 DP, 12 Dywizja Lotniczo – Polowa** (z **GA „Kurlandia"**) oraz **4 DGren.Panc. SS** (z **11 A**) i **DGren. SS „Charlemange"**. 12.02.1945 r. **2 A** posiadała 285 czołgów i dział pancernych, a pod koniec miesiąca po otrzymaniu wzmocnień dysponowała 373 wozami bojowymi[22].

11 A w połowie lutego 1945 r. przeszła duża reorganizację. Dowodzenie przejął sztab **3 APanc.** Z dotychczasowego składu armii zabrano i przerzucono za *Odrę* dowództwo **XXXIX KPanc, DOchr. Fuhrera, DGren. Fuhrera, 11 DGren. Panc. SS „Norland" i 10 DPanc. „Frundsberg".** Do **2 A** odeszła **4 DGren. Panc. SS**. Przegrupowania te przeprowadzono na wskutek błędnego rozpoznania zamiarów radzieckich. 18.02.1945 r. ***Dowództwo Wojsk Lądowych (OKH)*** oceniło, że mimo uderzenia **11 A** na prawe skrzydło **1 FB** – przygotowania radzieckie do natarcia na *Berlin* nie zostały zakłócone i zagrożenie na tym kierunku nie zmniejszyło się. Wskutek tych błędnych ocen siły niemieckie broniące *Pomorza Zachodniego* na rubieży od *Okonka* do *Odry* zostały poważnie osłabione. Do-

21 Ibidem, s. 95-96.
22 T. Sawicki, op.cit., s.431-432.

211

wódcą armii, przemianowanej na **3 APanc.** – został gen. Erhard Raus, którego 5.03.1945 r. zmienił gen. Hasso von Manteuffel[23].

Dowództwo niemieckie przywiązywało duże znaczenie do utrzymania całego obszaru *Pomorza*. Duże zgrupowanie wojsk niemieckich w tym rejonie oraz możliwość ewentualnego kontruderzenia z północy i podjęcia prób połączenia *zgrupowania pomorskiego ze wschodniopruskim* – zmusiło Rosjan do przegrupowania znacznych sił na ten obszar działań. Osłabiło to tempo przygotowań radzieckich do bezpośredniego uderzenia na Berlin. Porty bałtyckie stwarzały dogodne warunki do działań floty niemieckiej, szczególnie wsparcia wojsk lądowych, utrzymania linii komunikacyjnych oraz zapewnienia dostaw zaopatrzenia i ewakuacji. *Pomorze* posiadało duże znaczenie jako źródło zaopatrzenia w produkty rolnicze, przemysłowe oraz sprzęt wojskowy. Ponadto przez obszar *Pomorza* z *Prus Wschodnich* przemieszczała się olbrzymia masa uchodźców. Na zachód ewakuowano także mieszkańców *Pomorza*. Według szacunkowych danych polskich historyków, było to około 2 mln ludzi[24]. Ewakuacja ludności cywilnej na zachód przez *Odrę* możliwa była tylko na odcinku pomiędzy *Cedynią* a *Dzwinowem*, gdzie znajdowało się 6 mostów stałych (*Schwedt, Gryfino, Szczecin-Podjuchy, Szczecin-Dąbie, Wolin, Dzwinów*). Prowadzono także ewakuację sprzętu i urządzeń fabrycznych. Szczególnie ważne z wojskowego punktu widzenia było utrzymanie linii kolejowej *Szczecin – Gdańsk – Gdynia*. Był to niezbędne dla utrzymania się zablokowanych **GA „Północ"** i **GA „Kurlandia"**. Dla powodzenia niemieckich działań na *Pomorzu* konieczne było utrzymanie linii kolejowej *Szczecin – Złocieniec – Chojnice – Tczew*.

W wyniku dokonanych w lutym 1945 r. przegrupowań **1i 2 FB** – osiągnęły one niezbędna przewagę do prowadzenia natarcia na głównych kierunkach przełamania. W **2 FB** – na kierunku głównego uderzenia, na 17 km odcinku przełamania, uzyskano **trzykrotną** przewagę w piechocie i artylerii i **dwukrotną** w czołgach i działach pancernych. **1 FB** uzyskał jeszcze większą przewagę w ludziach i sprzęcie, koncentrując na głównym kierunku uderzenia dwie armie polowe, dwie pancerne i kilka samodzielnych korpusów. **24.02.1945 r.** jako pierwszy rozpoczął natarcie **2 FB**. Działająca na głównym kierunku uderzenia **19 A** w pierwszym dniu włamała się na głębokość kilku kilometrów w rejonie na płd.–zach. od *Chojnic*. Następnego dnia **3 KPanc. gw.** pogłębił włamanie do 30 km W rejonie *Człuchowa* i *Czarnego* dywizje **19 A** kilkakrotnie odpierały kontrataki niemieckiej **2 A**. Do 26 lutego obie miejscowości zostały zdobyte. Wysunięty do przodu **3 KPanc. gw.** zdobył *Drzonowo, Biały Bór i Bobolice*. Do 28.02.1945 r. główne zgrupowanie uderzeniowe **2 FB** osiągnęło oddaloną o 70-80 km rubież : *Koczała – Babolice – Wierzchowo – Szczecinek*. Działająca na prawo **70 A** również z powodzeniem prowadziła natarcie. Pozostałe siły **centrum i prawego skrzydła** frontu nie odniosły sukcesów i pozostały na pozycjach wyjściowych.

Sukcesy **19 A** i **3 KPanc.** stwarzały możliwość rozcięcia **GA „Wisła"** na izolowane zgrupowania. Nastąpiło to 1.03.1945 r. gdy do natarcia przeszło główne zgrupowanie uderzeniowe **1 FB**, w pasie przylegającym do **lewego skrzydła 2 FB**. Spowodowało to zwielokrotnienie przewagi radzieckiej na tym kierunku działania. W dniach 2–3.03.1945 r. wojska **19 A** podeszły pod *Polanów* i *Czortkowo* oraz zdobyły *Miastko*. W tym czasie **3 KPanc. gw.** zbliżył się do *Koszalina* a jego wydzielone oddziały wyszły na brzeg *Bałtyku*. Zdobywając 5.03.1945 r. *Koszalin* wojska radzieckie rozcięły **GA „Wisła"** na dwa izolowane zgrupowania : *wschodnio- i zachodniopomorskie*[25].

---

23 H. Stańczyk, op. cit., s.258.

24 K. Golczewski, Wyzwolenie Pomorza Zachodniego w 1945 r., Poznań 1971, s.147.

25 K. Sobczak, Wyzwolenie północnych i zachodnich ziem polskich w roku 1945, Poznań 1971. s.120.

1.03.1945 r. rozpoczęło się natarcie zgrupowania uderzeniowego **1 FB**. Przy wsparciu polskiej **2 Dart.** (gen. B. Niestorowicz), radziecka **3 AUderz.** przełamała obronę niemiecką na wschód od *Recza* i kontynuowała natarcie w kierunku północnym. Po wprowadzeniu w wyłom **1 APanc. gw.** do końca dnia pogłębiono włamanie do 25 km. Wolniej nacierały **61 A** i działająca w jej pasie **2 APanc. gw.**, które po włamaniu się na głębokość 5–7 km w obronę npla zostały zatrzymane przez **III KPanc.** ze składu **3 APanc.** 2.03.1945 r. do natarcia przeszła **47 A.**, która w czwartym dniu działań miała pod *Szczecinem* uchwycić przyczółki za *Odrą*. Do końca dnia zdobyła miejscowość *Banie* i podeszła pod *Pyrzyce*. 1.03.1945 r. do natarcia z rejonu *Borujska* i *Żabina* przeszła **1 AWP**, uderzając w pasie na prawo od **3 AUderz.** Natrafiła na silną obronę npla i dopiero wieczorem **2 DP** zdobyła płd. część *Żabina* i *Borujsko*, a **1 DP** wyszła w rejon na płd. od *Borujska*. **2 KKaw. gw.** osiągnął w tym czasie rejony *Rodacz*, *Łączno* i *Sulinowo*. Do 3.03.1945 r.**1 APanc. gw.** włamała się na głębokość 60-120 km i opanowała *Świdwin*. 4.03.1945 r. pod *Kołobrzeg* podeszła **45 BPanc. gw.** a inne jednostki radzieckie, na zachód od miasta, wyszły na brzeg *Bałtyku*. **3 AUderz.** nacierając w kierunku *Łobez* i *Płoty*, wyszła częścią sił 5.03.1945 r. na rubież : *Trzygłów-Truskolas-Orzechowo*, a prawym skrzydłem osiągnęła rejon *Rożnowo Łebskie – Wysiedle – Słonowice – Smardzko*. Włamała się w ten sposób w obronę niemiecką na głębokość 40 – 80 km.

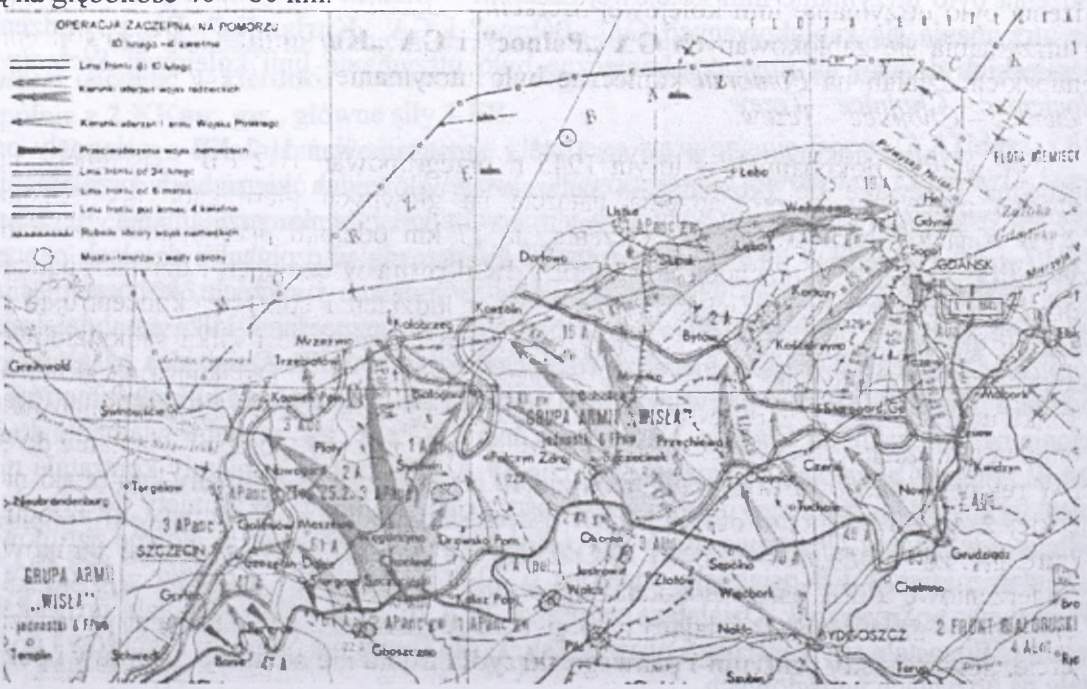

Operacja Pomorska Armii Radzieckiej w 1945 roku

1 AWP nacierająca na prawym skrzydle **1 FB** do rana 5.03.1945 r. opanowała Złocieniec, a jej sąsiad **2 KKaw. gw.** dotarł pod *Połczyn*. Wyjście **3 AUderz.** pod *Łobez*, **1 AWP** pod *Złocieniec* i **2 KKaw. gw.** pod Połczyn – postawiło w trudnej sytuacji operujące w rejonie *Drawska* zgrupowanie **X K SS** i **Grup Korpuśnych „Tettau"** i **„Munzel"**. Groziło im okrążenie i odcięcie od głównych sił niemieckich[26]. **61 A** i **2 APanc. gw.** po wyjściu 2.03.1945 r. na rubież: *Chociwiel – Marianowo*, napotkały ponownie na silny opór **III KPanc. SS**. Próby przełamania obrony niemieckiej od czoła nie przyniosły sukcesu, dlatego dca gen. Bogdanow skierował **2 APanc. gw**. w pas natarcia **3 AUderz**. w kierunku *Węgorzyna* i *Rekowa*. 5.03.1945 r. **2 APanc. gw.** podeszła od płd. –wsch. do *Nowogardu*

26 H. Stańczyk, op.cit., s.261.

Szczecińskiego i przez zaskoczenie z marszu zdobyła miasto. Następnie ruszyła na *Kamień Pomorski* i *Goleniów* wychodząc na tyły **III KPanc. SS**, ułatwiając tym samym działania **61 A**. Zagrożony korpus niemiecki zaczął wycofywać się na północ. Oddziały **61 A** zajęły 4.03.1945 r. *Stargard Szczeciński*, a następnego dnia wyszły na rubież : *Redło – Łęczyca Pomorska – Żarowo – Morzyczyn*, gdzie zostały zatrzymane przez kontrataki **10 DPanc. „Frundsberg"**. Działająca na prawo **47 A** ze względu na trudne warunki terenowe miała mniejsze sukcesy terenowe. Do 5.03.1945 r. osiągnęła rubież : *Giżyn – Stare Czarnowo – Gardno – Borzym – Widuchowa*[27].

Oceniając **I etap *operacji pomorskiej*** należy stwierdzić, że strona niemiecka nie spodziewała się uderzenia Rosjan na tym kierunku operacyjnym. Stąd m.in. osłabienie **3 APanc.**, z której zabrano oddziały i przerzucono je *na kierunek berliński*. Natarcie **2 FB** w trzeciej dekadzie lutego1945 r. na *Koszalin*, dowództwo niemieckie potraktowało jako działania o ograniczonym zasięgu, mającym tylko poprawić położenie wojsk radzieckich. Wojska **1 FB** uderzyły na **3 APanc.** będącą w trakcie przegrupowania. Mimo to stanowiła ona silny związek operacyjny dysponujący 14 dywizjami i 3 grupami dywizyjnymi. Na uzbrojeniu posiadała pod koniec lutego ponad 250 czołgów. Dca **1 FB** musiał skoncentrować przeciwko niej siły znacznie większe – 38 dywizji piechoty, dwie armie pancerne i kilka korpusów wojsk szybkich, łącznie około 1800 czołgów i dział pancernych. Stosunek ten kształtował się na korzyść wojsk **1 FB**: w związkach taktycznych 2,2:1, a w czołgach 7:1.

Dowództwo niemieckie nie rozpoznało zamiarów Rosjan i nie zdało sobie sprawę z groźby rozcięcia sił **GA „Wisła"**. Niebezpieczeństwo takie powstało 27.02.1945 r. gdy **19 A** z **2 FB** włamała się w rejon na płn.– zach. od *Polanowa*, a **2 KKaw. gw.** z **1 FB** we współdziałaniu z **3 KKaw. gw.** z **2 FB** wszedł do *Szczecinka*. Oznaczało to, ze północny odcinek ***Wału Pomorskiego*** został przekroczony i nie odegra już żadnej roli w działaniach. Podkreślić należy fakt, że uderzenie radzieckie wymierzone było dokładnie w styk niemieckiej **2 A** i **3 APanc**, celem rozpołowienia sił **GA „Wisła"**. Aby temu zapobiec 28.02.1945 r. Niemcy wykonali przeciwuderzenie celem likwidacji wyłomu na styku swoich armii. Nie miało ono jednak szans na powodzenie z racji szczupłości użytych sił (7 **DPanc**. i **4 DGren. Panc**.).

1.03.1945 r. obrona niemiecka nie wytrzymała wspólnego natarcia w kierunku na *Kołobrzeg* **3 AUderz.** i **1 APanc. gw.** Gdy 4-5.03.1945 r. jednostki radzieckie wyszły nad *Bałtyk*, nastąpiło odcięcie **2 A** od jej prawego sąsiada **3 APanc**. Od tego czasu **operacja pomorska** rozpadła się na dwie operacje, prowadzone na rozbieżnych kierunkach. **2 FB** otrzymał zadanie zniszczenia **2 A**, a **1 FB** zniszczenia **3 APanc.** i opanowania *Pomorza Zachodniego*. Na odciętym obszarze *Pomorza Gdańskiego* broniła się **2 A** gen. Weissa. Została ona wzmocniona **12 DLotniczo-Polową** przerzuconą z *Kurlandii* i **203 DP** przerzuconą znad *Narwi*. Ugrupowanie **2 A** przedstawiało się następująco: na prawym skrzydle bronił się **LV KA**; na lewo od niego, od *Koszybia* do *Polanowa* zajmował pozycje **VII KPanc**; od *Polanowa* do *Bytowa* rozwinięty był **XXXXVI KPanc**; stąd aż do *Czerska* pozycje obronne zajmował **XXVII KA**. Wschodniego skrzydła armii bronił **XXIII KA**. Ogółem w składzie **2 A** znajdowało się 14 dywizji piechoty, kilka grup bojowych i trzy dywizje pancerne, liczące około 200 tys. żołnierzy[28].

Wojska **2 FB** przeszły do natarcia w stronę *Zatoki Gdańskiej* bez przerwy operacyjnej. Otrzymały dodatkowo wzmocnienie w postaci **1 APanc. gw.** ze składu **1 FB**, by do

27 A. Zawjałow, T. Kaladin, op. cit., s. 145 160.
28 N. Stańczyk, op. cit., s.263.

20.03.1945 r. opanować całe *Pomorze Gdańskie* wraz z jego głównymi portami. Marszałek K.Rokossowski postanowił uderzyć głównymi siłami frontu w kierunku *Gdańska*. Z południa, z rejonu *Gniewa, Starogardu Gdańskiego, Tczewa* i *Pruszcza Gdańskiego*, miała prowadzić natarcie **2 AUderz.**, wzmocniona **8 KPanc. gw.** Na lewo od niej znajdowała się **65 A**, która miała uderzyć na *Kartuzy* od południa i dalej rozwijać powodzenie w kierunku na *Gdańsk*. W tym samym kierunku miał uderzać jej lewy sąsiad, czyli **49 A**. Wojska **70 A** otrzymały zadanie prowadzenia natarcia na *Bytów*. Natomiast do uderzenia z kierunku zachodniego dca **2 FB** wydzielił **19 A** wraz z **3 K Panc. gw.** oraz **1 APanc. gw.** oddaną do dyspozycji frontu wraz z polska **1 BPanc**. Zadaniem tego zgrupowania było opanowanie *Słupska* i *Ustki*, a następnie rozwijanie natarcia na *Gdańsk* od zachodu. Nie było to zadanie łatwe do realizacji, gdyż stany osobowe w niektórych dywizjach radzieckich zmalały do 40 % ich liczebności ze stycznia[29].

Do **drugiego etapu** *operacji pomorskiej* **2 FB** przeszedł 6.03.1945 r. Pomyślnie przebiegało natarcie lewego skrzydła frontu, które 9.03.1945 r. zdobyło *Słupsk* i wyszło na rubież *Słupsk – Ustka*. 12.03.1945 r. oddziały **1 APanc. gw.** osiągnęły *Bałtyk* w rejonie *Pucka*. Tego samego dnia przy znacznym udziale polskiej **1 BPanc.** wyzwolone zostało *Wejherowo*. Sukcesy zanotowały również inne armie uderzające na *Gdańsk* od płd. i płd.-zach. W dniach 11-13.03.1945 r. zdobyto *Tczew, Kaczki* i *Lębork*. Od zachodu zbliżyła się pod *Gdańsk* **65 A**, a współdziałające z nią **49 i 70 A** podeszły pod *Sopot* [30]. 13.03.1945 r. dcy **49** i **70 A** otrzymali kolejne zadanie bojowe - przy wsparciu dwóch korpusów pancernych, wykonując uderzenie po osi *Osowo – Chwaszczyno – Wielki Kack – Sopot*, rozciąć zgrupowanie wojsk niemieckich blokowanych w rejonie *Gdańska* i *Gdyni*. 14.03.1945 r. obie armie wznowiły natarcie, które przybrało niepomyślny obrót i dopiero 25.03.1945 r. Rosjanom udało się ostatecznie rozciąć zgrupowanie wojsk niemieckiej **2 A**.

Na płn. od *Sopotu* odcięty zostały **VII** i **XXXXVI KPanc**., a w obszarze *Gdańska, Wrzeszcza* i *Oliwy* oddziały **XXVII, XXIII KA** i **XVIII KGórski**. Skupienie na małej przestrzeni tak dużych sił straciło dla Niemców sens operacyjny. Dlatego drogą morską zaczęto ewakuować stąd wojska na berliński kierunek operacyjny. M.in. wycofano dowództwa **VII KPanc.** i **XXVII KA** oraz osiem dywizji piechoty, grenadierów ludowych i pancernych[31]. Od 26.03.1945 r. walka o *Gdynię* i *Gdańsk* toczyła się w dwóch izolowanych rejonach. W walkach o *Gdynię* uczestniczyły **19** i **70 A**, a o *Gdańsk* **2 AUderz**., **49** i **65 A**. W walkach o *Gdynię*, razem z pododdziałami piechoty **19 A** wzięła udział polska **1 BPanc**. 28.03.1945 r. dotarła ona do portu gdyńskiego, kończąc walki o wyzwolenie miasta. 30.03.1945 r. został wyzwolony *Gdańsk*, jednak bez samego portu - gdzie opór silnej załogi *Westerplatte* trwał do 7.04.1945 r. W rękach Niemców pozostał pas nadmorski, ciągnący się od *Sobieszewa* przez *Stegnę* i *Sztutowo* do *Mierzei Wiślanej*. Znaczne siły niemieckie pozostały niezniszczone na *Półwyspie Helskim*. Broniły się one tutaj do momentu kapitulacji III Rzeszy. W walkach o *Gdańsk* od 27.03.1945 r., razem z radzieckim **49 KPiech**., uczestniczył bat. piech. zmot. z **1 BPanc**., wsparty plutonem czołgów[32].

Działania **1 FB** przeciwko niemieckiej **3 APanc**. na *Pomorzu Zachodnim* przebiegały przy znacznym udziale jednostek **Wojska Polskiego**. Jako pierwsza na przełomie stycznia i lutego do działań weszła **1 AWP** (dca gen. S. Popławski) i **4 MDL** (płk

29 P. Batow, W marszu i w boju, Warszawa 1963, s.462.
30 H. Stańczyk, op. cit., s. 264.
31 T. Sawicki, op.cit., s.88.
32 K. Przytocki, Warszawska pancerna. Z dziejów 1 Warszawskiej Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte 1943-1946, warszawa 1981, s.243-250.

A.Romeyko). **2 Dart**. (gen. B. Nestorowicz) i **1 Sam.Bmoździerzy** (płk W. Juryn) – od 1.03.1945 r.wspieral ogniem natarcie **3 AUderz**. pod *Drawnem*, a w okresie 8-28.03.1945 r. działając w składzie **47 A**, wspierały jej działania pod *Szczecinem, Gryfinem i Cedynią*. **1 AWP** na początku lutego 1945 r. przełamała **umocnienia Wału Pomorskiego** na odcinku od *Nadarzyc* do miejscowości *Szwecja*, a następnie rozwinęła natarcie w kierunku *Mirosławca*. Do 20.02.1945 r. wyszła na rubież: *Łowicz Wałecki – Borujsko – Żabin – Będlino*, przechodząc do działań obronnych. Od 1.03.1945 r. ponownie przeszła do działań zaczepnych w kierunku na *Złocieniec* i *Białogard*. Opanowała 4.03.1945 r. *Złocieniec* i *Drawsko*, po czym w okresie 5-7.03.1945 r. uczestniczyła w likwidacji okrążonego w rejonie na płd. od *Świdwina* (**1, 2 i 4 DP**). W tym samym czasie **3 i 6 DP** - nacierały w kierunku płn. z zadaniem wyjścia do 8.03.1945 r. nad *Bałtyk* w pasie około 25 km i oczyszczenia terenu z wojsk niemieckich, łącznie z *Kołobrzegiem*[33]. 6.03.1945 r. dca **1 FB** marszałek G. Żukow postawił **1 AWP** zadanie wyjścia na *Bałtyk* na szerokim froncie od *Kołobrzegu* do *Stepnicy*, oczyszczenia terenu i zorganizowania obrony przeciwdesantowej wybrzeża morskiego. Zdobycie w dniu 18.03.1945 r. *Kołobrzegu* było samodzielnym sukcesem operacyjnym **1 AWP** (**3, 4 i 6 DP**), z małym tylko udziałem radzieckiej **272 DP**.

Główne siły **1 FB** kontynuowały dalej natarcie rozpoczęte 1.03.1945 r. **9 KPanc**. z **2 APanc**. **gw**. w dniu 6.03.1945 r. opanował *Kamień Pomorski*. W rejon ten podeszły dywizje **73 K** z **3 AUderz**. i opanowały odcinek wybrzeża *Bałtyku* do *Pobierowa*. **12 KPanc**. **gw**. z **3 AUderz**. oraz **12 KPanc**.**gw**. z **2 APanc**. **gw**. po trzydniowych walkach opanowały *Goleniów*. **61** i **47 A** prowadziły natarcie w kierunku *Szczecina Dąbie* i *Gryfina* - do 7.03.1945 r. opanowały *Kartno* i *Żelisławiec*. Terenem zaciekłych walk stal się teren położony na wsch. od *Szczecina*. Tutaj zaczęły napływać jednostki **III KPanc**. **SS** wzmacniając obronę.

Działania obronne **3 APanc**. na *Pomorzu Zachodnim* dobiegały końca. Głównym zadaniem dowództwa armii było wyprowadzenie większości sił za *Odrę*. Stąd wielkie znaczenie i uporczywość obrony *przedmościa szczecińskiego* i wyspy *Wolin* dla zabezpieczenia toru wodnego dla portu w *Szczecinie*. Tutaj spływały także jednostki niemieckie rozbite na *Pomorzu*[34]. Resztki **3 APanc**. zepchnięte zostały do obrony w trzech rejonach : na *przedmościu szczecińskim*, w pobliżu *Niechorza* oraz w twierdzy *Kołobrzeg*. Na kierunku *przedmościa szczecińskiego* natarcie prowadziły: od płd. **47 A** i od wsch. **2 APanc**. W kierunku *Gryfina* natarcie prowadziła **61 A**. Do 8.03.1945 r. jednostki **47 A** osiągnęły rejon *Kołowa*, by w dniu następnym wyjść na rubież : *Chlebowo – Śmierdnia – Rurka*. 10.03.1945 r. wojska **61 A** pogłębiły włamanie na płn. aż do *Klińska*. W dniu następnym Niemcy przeprowadzili silne kontruderzenie przeciwko **47 A** na kierunku *Chlebowa*. W odparciu uderzenia **25 Dpanc**. i **DPanc. „Schlesien"**, wzięły udział polskie jednostki – **2 Dart**. i **1 Bmoździerzy**, które od 9.03.1945 r. wspierały działania **47 A**. Niemiecki kontratak powstrzymał natarcie Rosjan tylko na okres kilku dni. 15.03.1945 r. ponownie do natarcia przechodzi **47 A** przy wsparciu **2 APanc**. Od północy nie ustawał napór oddziałów **61 A**. 18.03.1945 r. Rosjanie rozcięli *przedmoście* na dwie części i wyszli nad *Odrę*. 20.03.1945 r. **47 A** opanowała rejon *Dąbia*, a **61 A** zajęła *Gryfino*. Opanowanie tych miejscowości zakończyło walki na *Pomorzu Zachodnim*. Niemcy kontrolowali tylko tereny przylegające od wsch. do *Szczecina* oraz wyspę *Wolin* i *Świnoujście*. Zostały one opanowane przez Rosjan w trakcie *operacji berlińskiej*.

---

33 Cz. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, Bez możliwości wyboru. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943-1945, Warszawa 1993, s.191.

34 H. Stańczyk, op.cit., s.266-267.

Działania prowadzone na *Pomorzu* w 1945 r. były niezwykle zacięte i krwawe. Toczyły się w terenie trudnym do prowadzenia działań ofensywnych, ale jednocześnie znakomicie ułatwiającym prowadzenie obrony. Niesprzyjająca, zimowa pora roku z śnieżycami, gwałtownymi roztopami – utrudniały ruch sprzętu kołowego i przerzutom wojsk na duże odległości. Obie walczące strony poniosły w walkach duże straty. W trakcie działań rozbito **GA „Wisła"** – z ponad 30 dywizji grupy (stan z lutego 1945 r.), po zakończeniu walk pozostało tylko 17, z których tylko 10 posiadały pełną gotowość bojową. Jednostki WP walczące na *Pomorzu* również poniosły duże straty – z liczby około 100 tys. żołnierzy biorących udział w walkach, prawie 20 tys. poległo, zmarło z ran lub odniosło rany. Według szacunkowych danych rosyjskich za okres trwania *operacji pomorskiej*, z wojsk **1** i **2 FB** poległo ponad 52 tys. żołnierzy, a około 173 tys. zostało rannych[35].

9.8. PRZEGRUPOWANIE I ARMII WP I UDZIAŁ JEJ W PRZEŁAMANIU tzw. PASA PRZESŁANIANIA WAŁU POMORSKIEGO W LUTYM 1945 ROKU

Sytuacja 1 AWP w styczniu 1945 roku

1 armia WP 10 stycznia 1945 r. liczyła 93 776 żołnierzy, uzbrojonych w około 1500 dział i moździerzy (część artylerii 1 armii wspierała 47 armię), 172 wozy pancerne i 118 samolotów. Armia była wówczas w szczytowym okresie rozwoju w czasie wojny. Siła bojowa armii do końca wojny już stale malała. Straty przewyższały uzupełnienia. Po wyzwoleniu Warszawy, w związku z zarysowującą się na Pomorzu Zachodnim możliwością rozwinięcia Frontu WP, wszystkie gotowe do walki polskie wojska operacyjne były w końcu stycznia i w lutym kierowane na Pomorze Zachodnie. Były to: 1 armia WP, a za nią 2 armia WP, 2 dywizja artylerii, 1 brygada moździerzy i inne jednostki.

28 stycznia na Pomorzu sporo się działo, 1 armia WP ześrodkowała się w rejonie Bydgoszczy. Wisłę przekroczyły dwie dywizje 70 armii 2 Frontu Białoruskiego. Na odcinku Trzcianka — Dobiegniew 2 armia pancerna przełamała umocnienia Wału Pomorskiego. Wydawało się, że wszystko rozwija się zgodnie z przewidywaniami. Już wówczas jednak zaczęły się rysować pierwsze trudności. Przede wszystkim wojska 1 Frontu Białoruskiego, po osiągnięciu Bydgoszczy, zmieniły kierunek natarcia z północnego na zachodni. Ponieważ równocześnie wojska 2 Frontu Białoruskiego skierowały główny wysiłek na Elbląg, na wewnętrznych skrzydłach 1 i 2 Frontu zaczęła powstawać luka. Właśnie w tej luce znalazł się 2 korpus kawalerii i 1 armia WP. W nocy z 27 na 28 stycznia o godz. 4.00 dowódca 1 armii WP, gen. Popławski, przebywający ze swym sztabem na stanowisku dowodzenia w Maksymilianowie pod Bydgoszczą, otrzymał ze sztabu frontu nowe zadania. Zgodnie z nimi 1 armia winna była 29 stycznia przejść do natarcia w ogólnym kierunku na Wielowicz, Zakrzewo, Jastrowie, Iłowiec, Pożrzadło Wielkie, Suchań, Widuchowa, w pasie: prawa granica — wyłącznie: Koronowo, Sępolno, Podgaje, Wierzchowe, włącznie Dobrzany, Stargard, Gryfino; lewa granica — Bydgoszcz, Trzemietowo, Więcbork, Złotów, Szwecja, Mirosławiec, Ręcz, Pyrzyce i Schwedt.

1 armia WP miała wykonać to zadanie w czterech etapach: 29 stycznia opanować rubież Lutowo, Iłowo, Sypniewo; 31 stycznia — rubież Drzewiec, Szwecja; do 2 lutego

35 Ibidem, s.267-268.

zająć rubież Nowy Łowicz, Prostynia; w czwartym etapie — do 6 lutego, wyjść na rubież Odry. Prawym sąsiadem 1 armii WP miała być 70 armia 2 Frontu Białoruskiego.

28 stycznia wieczorem marszałek Żukow wydał dyrektywę nakazującą 1 armii WP w dniu następnym przejść do działań zaczepnych w kierunku Odry, w pasie 15 km pomiędzy 2 korpusem a 47 armią. Jednocześnie w odsłaniającą się lukę dowódca 1 Frontu Białoruskiego skierował 3 armię uderzeniową i 61 armię. Rozwijał się w ten sposób front pomorski. Ponieważ sąsiedzi 1 armii wysunęli się do przodu, 1 armia WP musiała ich gonić i w ciągu trzech dni pokonać prawie 100 km. Zadania postawione armii 28 stycznia zostały rozwinięte i sprecyzowane w kolejnej dyrektywie sztabu frontu z 29 stycznia. Wprawdzie ich treść nie uległa zmianie, jednak dokładnie podane położenie i zadania sąsiadów pozwalały dowódcy 1 armii na zorientowanie się co do roli i miejsca 1 armii. Spodziewając się, że działania radzieckiej 70 armii mogą być opóźnione, dowódca frontu w tej dyrektywie rozkazał dowódcy 3 armii uderzeniowej wydzielić 12 korpus piechoty gwardii do bezpośredniego zabezpieczenia styku 1 i 70 armii. Korpus miał przesuwać się za ugrupowaniem operacyjnym 1 armii WP w ogólnym kierunku na Jastrowie w gotowości do rozwinięcia, osłony styku i wsparcia walki 1 armii WP. Rozkaz marszałka Żukowa czynił odpowiedzialnym za zabezpieczenie styku 1 Frontu z 2 Frontem Białoruskim dowódcę 3 armii uderzeniowej, który winien był w tym celu utrzymywać stałą łączność z 1 armią WP oraz 47 i 70 armią. Ponadto dowódca frontu zdecydował dodatkowo zabezpieczyć swe prawe skrzydło, nakazując 2 korpusowi kawalerii gwardii działać na prawo od 1 armii WP, równolegle do osi jej natarcia. W dyrektywach przesłanych do 1 armii WP zwraca uwagę brak informacji o nieprzyjacielu. O ile dyrektywa operacyjna frontu z 28 stycznia w sposób lakoniczny podawała, że rozbite pododdziały przeciwnika odchodzą na zachód starając się stawiać opór na nie przygotowanych do obrony rubieżach, o tyle w dyrektywie z 29 nie było zupełnie wzmianki o działaniach nieprzyjaciela. Problem ten był szczególnie ważny wobec bardzo głębokiego zadania, jakie wyznaczono 1 armii WP, oraz faktu,, że w pasie jej natarcia znajdowały się silne i zawczasu przygotowane umocnienia pomorskie. Dowództwo i sztab armii nie mogły w ciągu dwóch dni — 28 i 29 stycznia — przeprowadzić głębokiego i skutecznego rozpoznania na kierunku przyszłych działań ani też uzyskać wiadomości od prawego sąsiada, którego położenie nie było znane. Informacje zaś przekazywane przez 47 armię były bardzo skąpe.

Na przebieg działań 1 armii WP najistotniejszy wpływ miały niewątpliwie położenie i zamiary nieprzyjaciela znajdującego się na osi natarcia. Na obszarze Pomorza koncentrowały się wojska niemieckie wchodzące w skład grupy armii „Wisła". Podstawowa część tych sił, podporządkowana Himmlerowi, była aktualnie zaangażowana w walce i prowadziła zdezorganizowany odwrót. Wiele związków i oddziałów, które utraciły bezpośredni kontakt z przełożonymi i sąsiadami, działało samodzielnie, często na własną rękę. Jednostki te, ścigane przez wojska radzieckie, wycofywały się w kierunku północnozachodnim. Ten stan rzeczy powodował płynność i zmienność ugrupowania wojsk niemieckich oraz wpływał na powstawanie wielu samodzielnych grup bojowych o różnym składzie, nazwie, uzbrojeniu i przeznaczeniu. Na wyznaczonej osi natarcia 1 armii WP należało się spodziewać oporu luźnych grup i oddziałów niemieckich usiłujących opóźniać ruch oddziałów armii przez stawianie oporu na dogodnych rubieżach terenowych oraz istniejących urządzeniach obronnych. W najbliższym czasie wojska 1 armii WP mogły napotkać oddziały 15 dywizji SS „Lettland", która po nieudanej obronie Nakła od 23 stycznia wycofywała się na północ i od 26—27 zajmowała obronę na rubieży Ptusza, Jastrowie. Do dywizji tej dołączyły i zostały jej podporządkowane różne luźne grupy bojowe, jak np.: „Rhode" (około 180 ludzi), „Elster" (około 400 ludzi) i grupa „Pfennig" (około 170 żołnierzy). Ponadto mogło nastąpić starcie z oddziałami 32 dywizji piechoty przegrupowanej w pośpiechu z Kurlandii na kierunek działania 1 armii WP oraz grupy pułkowej „Scheibe"

zorganizowanej w miejscowości Czarne z rozbitego 59 pułku piechoty.

W głębi obrony trwały intensywne przegrupowania wojsk niemieckich, których część podporządkowywano stopniowo sztabowi 10 korpusu SS. Siły te miały bronić się wykorzystując umocnienia obronne na rubieży Szczecinek, Nadarzyce, Wałcz, a więc także na kierunku natarcia 1 armii WP. Mimo chaosu organizacyjnego, niekompletnych stanów, braku odpowiedniego wsparcia w postaci czołgów i artylerii jednostki te mogły — dzięki dogodnym warunkom terenowym i zawczasu przygotowanym rubieżom obronnym — stawiać silny opór. W wyznaczonym 1 armii pasie działań teren był dogodny do organizacji obrony. Liczne jeziora, rzeki, kompleksy leśne i murowane zabudowania wielu miejscowości utrudniały natarcie, kanalizując ruch poprzez ciaśniny. Pas natarcia przecinały umocnienia Wału Pomorskiego, który wspólnie z Międzyrzeckim Rejonem Umocnionym i Linią Odrzańską stanowił przedwojenny wschodni system obrony III Rzeszy.

Wał Pomorski Niemcy wytyczyli w terenie w roku 1928. Przebiegał on od Darłowa przez Polanów, Biały Bór, Szczecinek, Nadarzyce, Wałcz, Drezdenko, Gorzów Wlkp. W 1934 r. rozpoczęto prace inżynieryjne na rubieży: Szczecinek, Kręgi, Dudylany, dalej na zachód od Nadarzyć i następnie wzdłuż zachodnich brzegów jezior: Dobre, Zdbiczno, Smolno, Łubianka, dalej Wałcz, Tuczno, zachodni brzeg jezior na zachód od Człopy, zachodni brzeg Drawy i północny brzeg Noteci, do Gorzowa Wielkopolskiego. Główny pas schronów, ukończony w 1935 r., przetrwał do 1944 r., w którym powrócono do rozbudowy Wału Pomorskiego. Jeszcze przed wojną Niemcy wybudowali trzy przedmościa w Bytowie, Człuchowie i w Pile. W latach 1944 i 1945 całość umocnień stałych połączono fortyfikacjami polowymi. Umocnienia Wału Pomorskiego były całkowitą niewiadomą dla dowództwa 1 armii WP.

Niestety, dowódca 1 armii w chwili, gdy otrzymał zadanie (28 stycznia), nie miał tych wiadomości o nieprzyjacielu i dlatego nie mógł ustalić sposobu działań nawet na najbliższy okres. W tej sytuacji gen. Popławski mógł jedynie zorganizować skuteczne rozpoznanie na osi natarcia oraz bardzo silne ubezpieczenie od czoła i na skrzydłach. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że ogólnikowe informacje o nieprzyjacielu, uzyskane ze sztabu frontu, oraz sukcesy osiągane przez pozostałe armie mogły zrodzić przypuszczenie, że nieprzyjaciel przed frontem 1 armii WP jest bardzo słaby, ratuje się ucieczką i nie jest zdolny do stawiania oporu.

Analiza zadań sąsiadów oraz wytyczne zawarte w dyrektywach wskazywały na potrzebę skupienia wysiłku na prawym skrzydle armii i ścisłego współdziałania z prawym sąsiadem. Spodziewane działanie 70 armii (prawego sąsiada) miało więc duży wpływ na ugrupowanie 1 armii WP, a także na wybór jej głównego kierunku uderzenia oraz podział sił i środków. Ważnym czynnikiem determinującym zasady organizacji działań i sposób wykonania zadań przez armię był bardzo ograniczony czas przeznaczony na powzięcie decyzji przez dowódcę armii. Jak wiadomo, 1 armia WP otrzymała zadanie 28 stycznia o godz. 4^{00}, a jego wykonanie miała rozpocząć następnego dnia rano. W ciągu tego czasu dowódca armii powinien był powziąć decyzję, przedstawić ją dowódcy frontu oraz postawić zadania dowódcom dywizji. Analogiczne czynności mieli wykonać kolejno dowódcy dywizji, pułków, batalionów itd. Na wszystko to armia miała około 28 godzin, jeśli przyjmiemy, że gotowość bojowa została wyznaczona na godz. 7^{00} 29 stycznia. Było to niewiele czasu; w ówczesnych warunkach, bowiem związki, które przechodziły do nowych działań, na zorganizowanie natarcia otrzymywały 3—5 dni. Mało było również czasu przewidzianego na wykonanie zadań bojowych, 1 armia WP otrzymała rozkaz wykonania całego zadania w ciągu 9 dni. Głębokość zadania końcowego (wyjście nad Odrę) wynosiła 249 km. Z prostego obliczenia wynika, że aby wykonać zadanie w określonym terminie, tj. w dniu 6 lutego, związki taktyczne armii musiałyby rozwijać natarcie w tempie 27,3 km na dobę. Nie było ono zbyt wolne w porównaniu z szybkością działań armii ogólnowojskowych

nacierających na głównym kierunku uderzenia w wiślańsko-odrzańskiej operacji zaczepnej 1 Frontu Białoruskiego. Armie te osiągały wprawdzie tempo do 40 km na dobę (przeciętnie około 30 km na dobę), ale współdziałały one ze związkami pancernymi, miały silne wsparcie lotnictwa i były zaopatrywane w materiały pędne, smary, amunicję i żywność w pierwszej kolejności, jako armie głównego kierunku uderzenia.

Ogólne zadanie 1 armii WP zostało podzielone na cztery etapy. W pierwszym etapie, tj. 29 stycznia, armia miała pokonać odległość około 50 km, w drugim — czyli w dniach 30 i 31 stycznia — 51 km, w przeciętnym tempie 25,5 km na dobę, w trzecim etapie, tzn. 1 i 2 lutego — 65 km, w tempie 27,5 km na dobę, wreszcie w czwartym etapie, trwającym cztery dni (do 6 lutego) — odległość 93 km, w tempie 23,2 km na dobę. Największe tempo i odległość armia miała więc osiągnąć 29 stycznia. Wynikało to stąd, że w pierwszych dwóch dniach powinna była wyjść na wysokość rubieży natarcia 47 armii, aby zbliżyć się do niej i dalej wspólnie rozwijać natarcie w kierunku zachodnim. Osiągnięcie i utrzymanie planowanego tempa nie było łatwe zarówno z uwagi na opór nieprzyjaciela, o którym dowódca armii wiedział niewiele, jak i kryzys zaopatrzeniowy armii. Wstępne kalkulacje czasu i przestrzeni nasuwały wniosek, że aby wykonać zadanie w planowanym terminie, wojska armii muszą być w ciągłym ruchu, a więc ich ugrupowanie powinno być raczej przystosowane do warunków marszu niż do prowadzenia przewlekłych walk.

Realizując zadanie z 28 stycznia gen. Popławski zdecydował się wykonać marsz dwiema kolumnami. Czołowe dywizje (1 i 4) wyruszyły 29 stycznia w godzinach rannych. Północna kolumna była silniejsza. Marsz odbywał się w wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych. Na przełomie stycznia i lutego w 1 armii wystąpił wyjątkowo ostry kryzys paliwowy, który unieruchomił prawie cały transport. Niezawodny wówczas okazał się jedynie transport konny. Jak już wspomniano po wyzwoleniu Bydgoszczy 1 Armia WP otrzymała zadanie pośpiesznego marszu w ogólnym kierunku na Złotów, aby przełamać spodziewany opór na przygotowanych przez nieprzyjaciela umocnieniach na odcinku Szczecinek - Wałcz, tj. na Wale Pomorskim. 30 stycznia idąca w straży przedniej armii 1 Dywizja im. T. Kościuszki przekroczyła dawną granicę polsko-niemiecką i osiągnęła miejscowości Lutowo - Nowa Wiśniewka. Tam też znalazła się 1 brygada pancerna wraz z 4 pułkiem czołgów ciężkich i 13 samodzielnym pułkiem artylerii pancernej. Niestety, dywizja była pozbawiona własnej artylerii, która z braku paliwa, podobnie jak większość artylerii armii, pozostawała w tyle. Mimo to kontynuowała nocny marsz do rzeki Gwdy. W drugim rzucie maszerowała 3 dywizja, natomiast 1 brygada kawalerii osłaniała północne skrzydło zgrupowania, poza którym operował sowiecki 2 korpus kawalerii gwardii. Od północy bowiem, z Pomorza Zachodniego, wciąż groziło uderzenie sił niemieckich, gdy 2 Front Białoruski był jeszcze daleko w tyle, zajęty walkami w Prusach Wschodnich.

Południową osią armii w straży przedniej maszerowała 4 dywizja piechoty. Po przekroczeniu granicy napotkała ona tego dnia pod wieczór nieprzyjaciela pod Złotowem. Dwustronne uderzenie od wschodu i pomocnego wschodu doprowadziło jedynie do zdobycia wschodniego skraju miasta. Działań nie zaprzestano również w nocy, skutkiem czego o godz. 9^{00} następnego dnia Złotów znalazł się w polskim ręku. W drugim rzucie za tą dywizją posuwała się 6 dywizja piechoty. 2 dywizja po wyjściu z Warszawy znajdowała się jeszcze daleko w tyle, w rejonie Brześcia Kujawskiego. O świcie 31 stycznia patrole bojowe dywizji stwierdziły wycofanie się nieprzyjaciela na zachód. Podjęto tedy dalszy marsz, w toku, którego należało wyminąć od południa mocno obsadzone przez nieprzyjaciela Jastrowie i ścigać cofające się kolumny w kierunku na miejscowość Szwecja, która wchodziła już do systemu obronnego Wału Pomorskiego. Był to pas umocnień Pomorza Zachodniego, stanowiący północną część wschodniego systemu fortyfikacyjnego Niemiec hitlerowskich. Jak stwierdzono w toku działań, przedni skraj pasa przesłaniania (w odległości 25-30 km od głównego pasa obrony) przebiegał na kierunku działań 1 Ar-

mii WP przez miejscowości Lędyczek, Podgaje, Jastrowie, Ptusza, Płytnica, które rozbudowano na ośrodki oporu wykorzystując ciągnące się na tej linii pasmo wzgórz. Nad Gwdę wysunięte były tylko ubezpieczenia bojowe.

Walki o zdobycie pasa przesłaniania

W dniach 30-31 stycznia czołowe elementy 1 Armii WP zbliżały się do rzeki Gwdy, bronionej przez 15 dywizję piechoty SS „Lettland" oraz przez kilka samodzielnych pododdziałów. Z sił tych naprzeciw 1 Armii WP znajdowało się nie mniej niż 10 batalionów oraz pułk artylerii. W dniu 31 stycznia o godz. 11^{00} dowódca armii wydał rozkaz zdobycia pasa przesłaniania z marszu i jak najspieszniejszego dalszego marszu na zachód. Nie posiadał on bliższych danych o umocnieniach Wału Pomorskiego ani też o broniących się na nim siłach wroga. Dodatkowo armia wciąż nie miała jeszcze do dyspozycji artylerii. Zgodnie z rozkazem dowódcy armii 4 dywizja osłoniła się swym 10 pułkiem od Jastrowia, większością zaś sił (1 i 12 pp) oraz artylerią pułkową posuwała się 1 lutego pod osłoną lasów ku pozycjom nieprzyjaciela nad jeziorami Zdbiczno i Dobre. Natomiast w kolumnie pomocnej 3 pp jako straż przednia 1 Dywizji Kościuszkowskiej został zatrzymany ogniem artylerii i cekaemów z rejonu miejscowości Podgaje. Przez cały dzień trwały tu walki, tym cięższe dla polskiej strony, że prawie bez wsparcia ogniowego artylerii. Rozwinęły się dalsze dwa pułki dywizji, a brygada kawalerii objęła osłonę północnego skrzydła. Wieczorem zjawił się w sztabie dywizji szef łączności sowieckiego 2 korpusu kawalerii i zawiadomił, że oddziały korpusu będą nacierać na Podgaje od północy. Początek natarcia ustalono na godz. 9 z rana, przy czym sygnał do wyruszenia miał dać 2 korpus kawalerii. Jednak sygnał nie nastąpił, natomiast o 9^{20} wyruszyło niemieckie przeciwnatarcie 48 pułku zmotoryzowanego i części 31 pp, wspomagane ogniem artylerii i moździerzy ciężkich kalibrów. Polski 3 pp próbował nacierać samorzutnie, lecz został zatrzymany zaporą ogniową artylerii, a następnie zepchnięty na podstawy wyjściowe. Ponadto silne grupy fizylierów nieprzyjaciela zaczęły przenikać przez lukę między 2 i 3 pp i dochodzić do rzeki Gwdy.

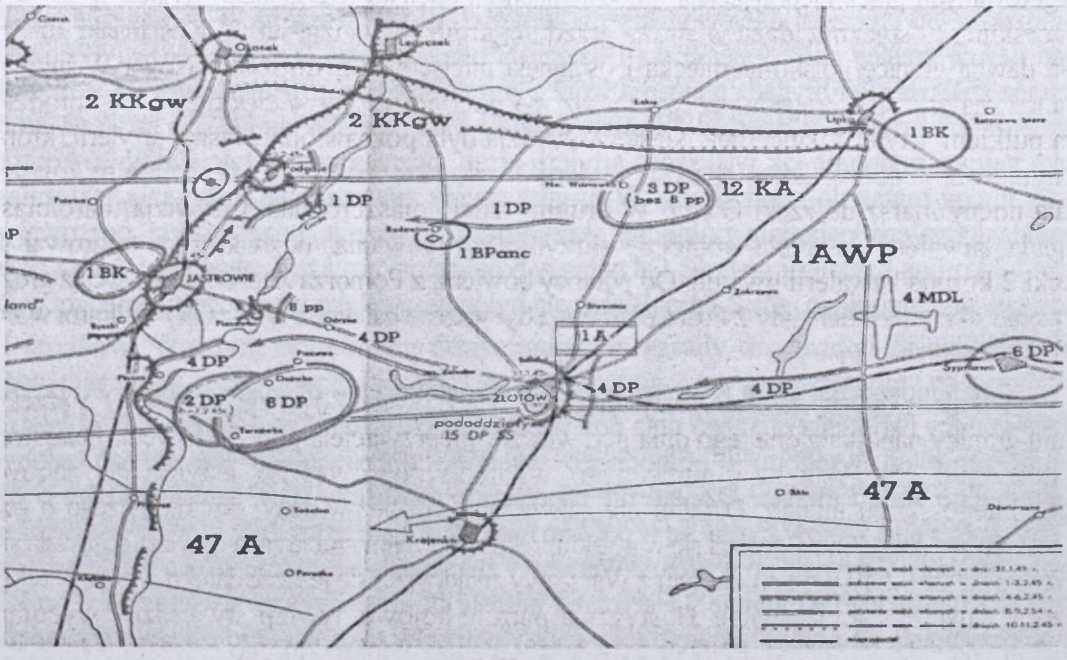

Przełamanie pasa przesłaniania Wału Pomorskiego

Lepiej początkowo wiodło się oddziałom 1 pp na lewym skrzydle dywizji. Pułk ten, wyruszył do natarcia o godz. 10^{00}, przekroczył szosę Jastrowie - Podgaje i o godz. 12^{30} zaczął obchodzić Podgaje od południowego zachodu. W tym położeniu na jego tyłach pojawił się

nieprzyjaciel. Była to kolumna dwóch batalionów grupy „Rhode", wycofujących się z Jastrowia na Podgaje. Wywiązała się walka odwróconym frontem, która wśród strat skończyła się dla 1pp wycofaniem na podstawy wyjściowe. Krytyczną sytuację musiał zażegnać 1 batalion saperów, użyty jako piechota rozwinięta wzdłuż Gwdy i na południowym skraju miejscowości Grudna. Jednocześnie z 2 korpusu kawalerii gwardii nadeszła wiadomość, że Lędyczek jest zajęty przez silną grupę wroga, a kilka innych jego grup z działami i czołgami walczy na tyłach wojsk. Dopiero nadciągniecie o godz. 18^{00} pułku moździerzy, a w kilka godzin później — brygady artylerii ciężkiej, odmieniło do gruntu sytuację. Podgaje zostały wzięte pod ogień artyleryjski, po czym o 2^{00} w nocy 1 dywizja wznowiła natarcie, a w południe 3 lutego oddziały 3 pp tej dywizji po zaciętej walce ulicznej zobyły Podgaje i przeszły do pościgu za rozbitym nieprzyjacielem. Równocześnie 4 dywizja o północy zdobyła Jastrowie. Przed świtem dywizja ta opanowała miejscowość Szwecję i do godziny 16^{00} stanęła swym 12 pp ppłk Wariończyka pod Kępiną nad jeziorem Zdbiczno, nawiązując łączność z lewym sąsiadem, 76 dywizją sowiecką. Bitwa o pozycję przesłaniania przed Wałem Pomorskim została ostatecznie wygrana.

LITERATURA:

Jurgielewicz W., *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, Warszawa 1973.
Rawski T., *Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945*, Warszawa 1966.
Wróblewski W., *Działania militarne na Pomorzu*, Warszawa 2001.
Zawilski A., *Polskie fronty 1918-1945*, tom II, Warszawa 1997.

9.9. UDZIAŁ I ARMII WP W PRZEŁAMANIU WAŁU POMORSKIEGO W LUTYM 1945 ROKU

Zadania 1 armii WP i warunki ich realizacji

W nocy z 27 na 28 stycznia o godz. 4.00 dowódca 1 armii WP, gen. Popławski, przebywający ze swym sztabem na stanowisku dowodzenia w Maksymilianowie pod Bydgoszczą, otrzymał ze sztabu frontu nowe zadania. Zgodnie z nimi 1 armia winna była 29 stycznia **przejść do natarcia w ogólnym kierunku na Wielowicz, Zakrzewo, Jastrowie, Iłowiec, Pożrzadło Wielkie, Suchań, Widuchowa, w pasie: prawa granica — wyłącznie: Koronowo, Sępolno, Podgaje, Wierzchowe, włącznie Dobrzany, Stargard, Gryfino; lewa granica — Bydgoszcz, Trzemietowo, Więcbork, Złotów, Szwecja, Mirosławiec, Ręcz, Pyrzyce i Schwedt[36]. 1 armia WP miała wykonać to zadanie w czterech etapach:** 29 stycznia opanować rubież Lutowo, Iłowo, Sypniewo; 31 stycznia — rubież Drzewiec, Szwecja; do 2 lutego zająć rubież Nowy Łowicz, Prostynia; w czwartym etapie — do 6 lutego, wyjść na rubież Odry. Prawym sąsiadem 1 armii WP miała być 70 armia 2 Frontu Białoruskiego. Dowództwo i sztab armii nie mogły w ciągu dwóch dni — 28 i 29 stycznia — przeprowadzić głębokiego i skutecznego rozpoznania na kierunku przyszłych działań ani też uzyskać wiadomości od prawego sąsiada, którego położenie nie było znane. Informacje zaś przekazywane przez 47 armię były bardzo skąpe.

---

[36] Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Ludowe Wojsko Polskie 1943 – 1945, MON. Warszawa 1973, s. 508.

Na przebieg działań 1 armii WP najistotniejszy wpływ miały niewątpliwie położenie i zamiary nieprzyjaciela znajdującego się na osi natarcia. Na obszarze Pomorza koncentrowały się wojska niemieckie wchodzące w skład grupy armii „Wisła". Podstawowa część tych sił, podporządkowana Himmlerowi, była aktualnie zaangażowana w walce i prowadziła zdezorganizowany odwrót. Wiele związków i oddziałów, które utraciły bezpośredni kontakt z przełożonymi i sąsiadami, działało samodzielnie, często na własną rękę. Jednostki te, ścigane przez wojska radzieckie, wycofywały się w kierunku północnozachodnim. Ten stan rzeczy powodował płynność i zmienność ugrupowania wojsk niemieckich oraz wpływał na powstawanie wielu samodzielnych grup bojowych o różnym składzie, nazwie, uzbrojeniu i przeznaczeniu[37]. W pasie działań 1 armii WP, na przedpolach Wału Pomorskiego, znajdowały się wojska 16 korpusu 2 armii, z którego 15 dywizją grenadierów SS łotewskich 1 armia WP będzie toczyć trzydniową bitwę nad Gwdą, w rejonie Jastrowia i Podgajów. Na zachód od 16 korpusu, na Wale Pomorskim organizował obronę 10 korpus armijny SS 11 armii, z którym 1 armia WP będzie toczyć boje od 4 lutego[38]. Tak się złożyło, że organizujący się 16 korpus znalazł się w ugrupowaniu prawoskrzydłowych związków 1 Frontu Białoruskiego — 15 dywizja łotewska przed frontem 1 armii WP, w marszu z południa na północ przecinając pas natarcia polskiej armii, a 32 dywizja i grupa bojowa „Scheibe" na prawym skrzydle i częściowo na tyłach. Ta sytuacja spowodowała, że między 1 armią WP, jej prawym sąsiadem — 2 korpusem kawalerii, a 16 korpusem niemieckim w rejonie Jastrowia i Podgajów (w kierunku przegrupowywania się 15 dywizji łotewskiej) rozegrała się gwałtowna bitwa spotkaniowa.

Trzydniowa bitwa nad Gwdą (Jastrowie opanowano 2 lutego, a Podgaje w południe dnia następnego) była zacięta i krwawa. Toczyła się w ciężkich warunkach atmosferycznych i przy zmieniającej się równowadze sił. Przyniosła w efekcie rozbicie 15 dywizji łotewskiej, 1 armia straciła jednak 1201 żołnierzy.

Po zdobyciu Podgajów 1 armia WP ruszyła na zachód. W miejsce wykrwawionej pod Podgajami 1 dywizji gen. Wojciecha Bewziuka, dowódca 1 armii wprowadził 6 dywizję płk. Gienadija Szejpaka. 4 dywizja, siłami 12 pułku, już 1 lutego wyminęła od południa Jastrowie i około północy podeszła do Szwecji. 2 lutego 12 pułk podszedł do umocnień Wału Pomorskiego. Dzień później gen. Kieniewicz rozwinął 11 i 12 pułk wzdłuż jezior Dobre, Zdbiczno i Smolno, rozpoznając niemiecką obronę. 4 lutego w rejon umocnień Wału podeszły pułki 6 dywizji. Napływ paliwa spowodował, że do czołowych dywizji zaczęła dołączać artyleria o ciągu motorowym. Armia wchodziła w nową fazę działań — bitwę na Wale Pomorskim.

Przed frontem 1 armii WP zmienił się przeciwnik. Linii Wału Pomorskiego w pasie, w którym weszły 4 i 6 dywizja, broniły pododdziały grupy dywizyjnej „Lehmann", wchodzącej w skład 10 korpusu SS[39]. Na rubieżach obrony w pasie działania 1 armii należało oczekiwać w najbliższych dniach oporu 15 dywizji SS „Lettland" oraz podporządkowanych jej grup i oddziałów, następnie oddziałów podporządkowanych dywizji „Markisch Friedland", a także innych, wchodzących w skład 10 korpusu SS. Niemały wpływ na sposób prowadzenia działań bojowych przez 1 armię WP wywierał stan dróg oraz ukształtowanie i pokrycie terenu. Ruch wojsk w toku trwania operacji wiślańsko – odrzańskiej rozwijał się przede wszystkim wzdłuż dróg, a cofający się nieprzyjaciel organizował obronę wykorzystując głównie miejscowości lub dogodne warunki terenowe oraz przede

[37] Tamże, s. 510.
[38] Kospath – Pawłowski E. (pod redakcją), Wojsko Polskie w II wojnie światowej, Warszawa 1994, s. 217.
[39] Tamże, s. 218.

wszystkim te rubieże, z których niewielkimi siłami mógł zaskoczyć nacierające wojska, opóźnić skutecznie ich ruch, a tym samym zyskać na czasie.

1 armia WP działała na typowym terenie polodowcowym, z charakterystycznym pofałdowaniem, ciągami głębokich jezior oraz dużym zalesieniem. Liczne jeziora o wydłużonych kształtach, połączone strumieniami i zabagnionymi rzekami płynącymi południkowo, grodziły kierunek działań 1 armii. Nie sposób dać pełną ocenę terenu na przestrzeni prawie 250 km. Dlatego też przede wszystkim należy scharakteryzować terenowe warunki działań wojsk armii na głębokość trzech pierwszych dni natarcia, tj. do rubieży Sypniewo, Szwecja. W tej części terenu znajdowały się liczne drogi, lasy oraz rzeki i jeziora, położone poprzecznie do osi działania armii. Wyraźne i ważne w sensie taktyczno – operacyjnym grzbiety miały również układ poprzeczny w stosunku do ruchu wojsk armii. Tak więc już samo ukształtowanie terenu stwarzało korzystniejsze warunki do obrony niż do natarcia na zachód. Do rubieży Sępolno, Więcbork w pasie działań 1 armii nie było bitych dróg biegnących zgodnie z kierunkiem jej natarcia. Fakt ten niejako z góry przekreślał możliwość prowadzenia marszu w szybkim tempie. Należy podkreślić, że szybkie działanie armii na kierunku bydgoskim wyczerpywało nie tylko siły wojsk, lecz także wszelkie zapasy, głównie paliwa. Mechaniczne środki ciągu i transportu stopniowo pozostawały na zaśnieżonych, trudnych szlakach, co uniemożliwiało dowóz niezbędnych zapasów zmagazynowanych na wschodnim brzegu Wisły. W ten sposób pogłębiał się kryzys zaopatrzeniowy armii. Jego szczyt przypadł w okresie, kiedy 1 armia miała podjąć nowe, głębokie zadania zaczepne. 28 stycznia jej związki taktyczne miały zaledwie 0,4 — 0,6 j.o., 0,1 — 0,3 jednostki napełnienia (mps) i około 3 racji dziennych żywności. Oznaczało to prawie całkowite unieruchomienie środków mechanicznych.

Struktura Wału Pomorskiego

Pierwsza z trzech głównych pomorskich rubieży obronnych, nazwana przez dowództwo niemieckie „Pommernstellung — d1”, była najbardziej rozbudowana i przebiegała wzdłuż linii: Słupsk, Szczecinek, Krągi, Dudylany, Nadarzyce, zachodni brzeg jezior — Dobre, Zdbiczno, Smolno, Łubianka, punkt oporu Wałcz, jeziora na zachód od Człopy, zachodni brzeg Drawy, do rygla na północnym brzegu Noteci. Była ona najsilniej umocniona w całej strefie pomorskiej. Składała się z wielu systemów doskonale rozbudowanych żelbetowych i drewniano – ziemnych schronów bojowych wyposażonych w kopuły pancerne oraz uzbrojonych w ciężkie karabiny maszynowe[40]. Właściwą budowę umocnień Niemcy rozpoczęli w latach 1934 — 1935, a od jesieni 1944 r. intensywnie rozbudowywali dodatkowe, uzupełniające umocnienia zarówno betonowe, jak i ziemne. Schrony bojowe zostały połączone rowami ciągłymi i okopami, a poszczególne miejscowości przekształcone w punkty oporu. Rozbudowano też częściowo stanowiska i pozycje ubezpieczeń na ogólnej rubieży: Lędyczek, Podgaje, Jastrowie, Ptusza, rzeka Płytnica. Od 26 — 27 stycznia 1945 r. dalsze prace nad umocnieniem tej rubieży prowadziła 15 dywizja SS „Lettland” oraz podległe jej grupy bojowe. W przeciwieństwie do Wału Pomorskiego rubież ta miała charakter obrony polowej bez umocnień fortyfikacyjnych[41]. Druga rubież, zwana przez Niemców „Pommersche — Seenstellung — d2”, przebiegała od twierdzy Kołobrzeg przez Karlino, Połczyn Zdrój, Złocieniec, Drawno, Pełczyce, Gorzów Wielkopolski. Nie została ona jednak w pełni rozbudowana pod względem inżynieryjnym. Wyko-

[40] Niemcy posługiwali się określeniem „Pommernstellung –1d” lub w skrócie „d1”. Nazwa „Wał Pomorski” została po raz pierwszy użyta w polskich i radzieckich dokumentach bojowych z lutego 1945 roku.

[41] Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Ludowe Wojsko Polskie 1943 – 1945, MON. Warszawa 1973, s. 511.

rzystując miejscową ludność zdołano przygotować jedynie zarys przedniego skraju w postaci samodzielnych punktów oporu oraz rozbudować zapory inżynieryjne, głównie przeciwpancerne[42]. Wreszcie trzecia rubież — „Oder – Stellung" — rozbudowana wzdłuż zachodniego brzegu Odry, była częściowo przygotowana do obrony i miała szereg umocnień typu polowo-fortyfikacyjnego. W całym systemie strefy pomorskiej stanowiła ona główną linię oporu. Naturalne warunki, a przede wszystkim szeroka i głęboka przeszkoda wodna, znacznie podnosiły walory obronne tej linii[43].

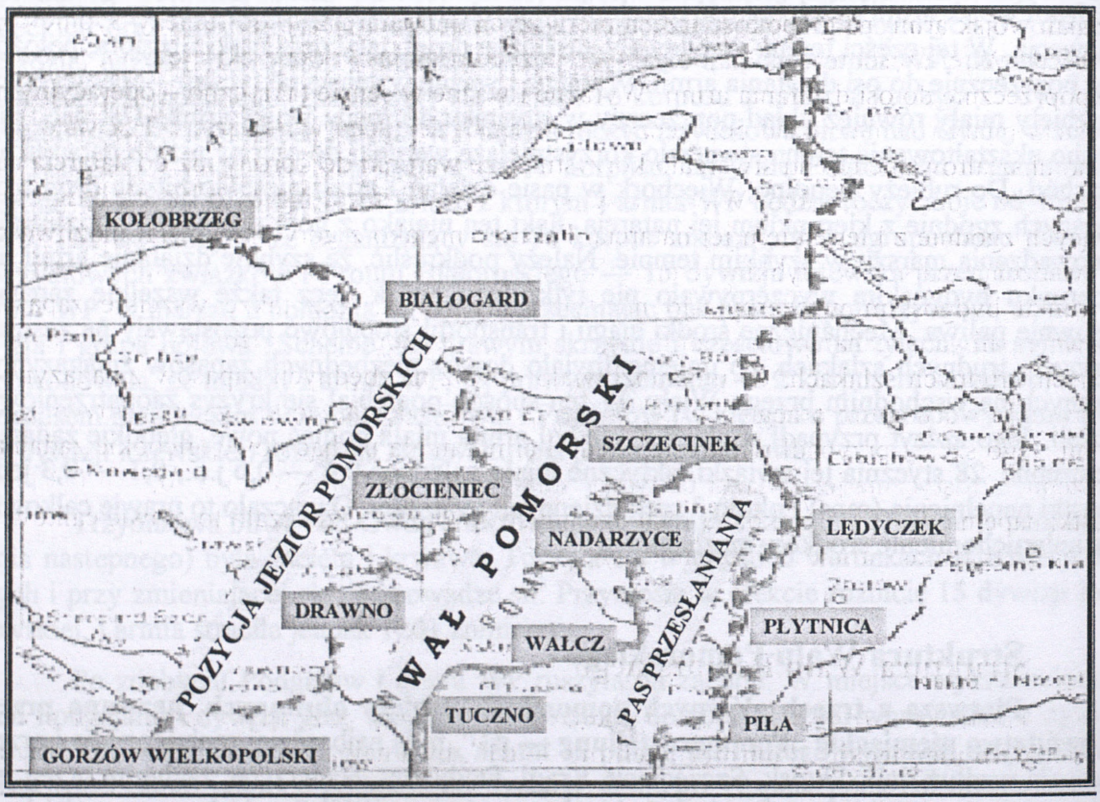

Pozycje umocnień Wału Pomorskiego

Decyzja dowódcy i zadania wojsk 1 Armii

Po analizie zadań 1 armii WP, przekazanych przez sztab 1 Frontu Białoruskiego w dyrektywie nr 187/op.[44], gen. Popławski powziął w nocy 28 stycznia decyzję, w której określił sposób działania wojsk armii. **Myślą przewodnią decyzji było:** *Począwszy od 29 stycznia podjąć działania zaczepne w nakazanym pasie i rozwijać je na dwóch kierunkach: północnym — wzdłuż osi Stary Dwór, Sitowiec, Swidwie, Lutowo, Iłowo, oraz południowym — wzdłuż osi Wąwelno, Nowy Dwór, Drożyska Wielkie, Górzna. Główny wysiłek skupić na kierunku północnym, tam bowiem znajduje się większość sił i środków zdolnych do rozwijania działań zaczepnych, a jednocześnie zabezpieczyć północne skrzydło armii. Działania bojowe rozpocząć siłami piechoty i kawalerii, a w ślad za nimi przegrupowywać artylerię i czołgi, w zależności od posiadanych i dowożonych zapasów materiałów pędnych. Wojska armii prowadzić w kolumnach marszowych w gotowości do rozwinięcia w ugrupowanie bojowe w razie napotkania zorganizowanego oporu nieprzyjaciela.*

[42] Tamże, s 511 – 512.
[43] Tamże, s. 512.
[44] Tamże, s. 518.

Siły i środki armii zostały podzielone według kierunków działań w sposób następujący: kierunek północny — 1 dywizja piechoty z 1 brygadą artylerii armat, 1 pułkiem moździerzy i 8 batalionem saperów; 3 dywizja piechoty z 2 brygadą artylerii haubic; 1 brygada kawalerii z 1 batalionem rozpoznawczym; 1 brygada pancerna; 13 pułk artylerii pancernej; 4 pułk czołgów ciężkich; 7 dywizjon artylerii pancernej; **kierunek południowy** — 4 dywizja piechoty z 5 brygadą artylerii ciężkiej i 10 batalionem saperów; 6 dywizja piechoty z 3 brygadą artylerii haubic. 4 brygada artylerii przeciwpancernej, stanowiąca artyleryjski odwód przeciwpancerny armii, miała posuwać się trasą: Tyszczyn, Koronowe, Sosno, Sępolno, w gotowości do odparcia ewentualnego uderzenia czołgów nieprzyjaciela z północy i północnego zachodu. **W ciągu pierwszych dwóch dni działań wojska powinny były osiągnąć rubież:** Radawnica, Kamień, Dzierzążno, Złotów. Pozostałe etapy miały być wyznaczone w zależności od rozwoju ogólnej sytuacji przed frontem 1 armii WP, jak też na jej skrzydłach oraz w zależności od stanu zapasów materiałowych. **Ponadto dowódca armii postanowił natychmiast rozpocząć przegrupowanie tyłów**, a zadania bojowe przekazać podległym mu związkom taktycznym najpóźniej do godz. 3.00 29 stycznia.

W zamiarze operacyjnym dowódcy 1 armii dominują dwa momenty: wysiłek wojsk w celu rozwijania działań w kierunku zachodnim oraz troska o zabezpieczenie północnego skrzydła. Poszczególne dywizje otrzymały następujące zadania bojowe[45]:

- 1 dywizja piechoty z 1 brygadą artylerii armat, 1 pułkiem moździerzy, 8 batalionem saperów nacierać w kierunku: Stary Dwór, Sito wiec, Swidwie, Lutowo, Iłowo i do końca dnia 29 stycznia opanować rubież Lutowo, Iłowo, do końca zaś 30 stycznia rubież Radawnica, Kamień. Szczególną uwagę zwrócić na zabezpieczenie prawego skrzydła, utrzymując łączność z 2 korpusem kawalerii gwardii;
- 4 dywizja piechoty z 5 brygadą artylerii ciężkiej, 10 batalionem saperów nacierać w kierunku: Wąwelno, Nowy Dwór, Drożyska Wielkie, Górzna i do końca dnia 29 stycznia opanować rubież Jazdrowo, Sypniewo, do końca zaś dnia 30 stycznia rubież Dzierzążno, Złotów. Nawiązać łączność z lewym sąsiadem i zabezpieczyć z nim styk - Obie dywizje piechoty miały działać jako awangardy armii: 1 dywizja na trasie północnej, 4 dywizja — na południowej. Czas rozpoczęcia przez nie działań został określony ogólnie: od rana 29 stycznia;

Zadania pozostałych związków 1 armii brzmiały następująco:

- 3 dywizja piechoty z 2 brygadą artylerii haubic nacierać za 1 dywizją piechoty i do końca dnia 29 stycznia wyjść na rubież Wiśniewka, Grochowiec, do końca zaś dnia 30 stycznia na rubież Nowa Wiśniewka, Czernice;
- 1 brygada kawalerii z 1 batalionem rozpoznawczym nacierać za 3 dywizją piechoty i do końca dnia 29 stycznia wyjść na rubież Sosno, Rogalin, do końca zaś 30 stycznia na rubież rzeki Stołunia. Zwrócić szczególną uwagę na zabezpieczenie otwartego prawego skrzydła;
- 6 dywizja piechoty z 3 brygadą artylerii haubic nacierać za 4 dywizją piechoty i do końca dnia 29 stycznia wyjść na rubież Zboże, Witunia, pod koniec zaś 30 stycznia na rubież las na południowy zachód od Zakrzewa, Drożyska Średnie, w gotowości do rozwinięcia w ogólnym kierunku na północny zachód.

Podstawowe związki taktyczne 1 armii WP otrzymały ogólnikowe zadania, które w istocie sprowadzały się do podania kierunku marszu oraz punktów docelowych. Nie mając

[45] Tamże, s. 520 – 521.

bliżej sprecyzowanych celów działań, co wynikało z nieznajomości położenia nieprzyjaciela, dywizje powinny były od rana 29 stycznia rozpocząć marsz, możliwie szybko wyjść na wysokość rubieży walki 47 armii i w ten sposób osłonić skrzydło frontu. Wszystkie dywizje piechoty oraz brygada kawalerii musiały zachowywać pełną gotowość bojową oraz zdolność do szybkiego przejścia z ugrupowania marszowego w bojowe. Szczególną rolę z uwagi na zajmowane miejsce w ugrupowaniu operacyjnym armii odgrywały tu 1 i 4 dywizje piechoty. Jako awangardy miały one torować drogę i ubezpieczać pozostałe siły od czoła, prowadzić rozpoznanie własne oraz na rzecz armii, pozostawać w gotowości do nawiązania walki z przeciwnikiem i nadać jej taki przebieg, jaki zapewniłby rozwinięcie całości sił armii, jeśli zajdzie wyraźna potrzeba, lub też szybko złamać opór nieprzyjaciela, by nie opóźniać tempa marszu armii i umożliwić jej osiągnięcie punktów docelowych w czasie wyznaczonym w rozkazie.

Podczas wykonywania przez wojska armii pierwszego etapu zadań kryzys zaopatrzeniowy osiągnął punkt kulminacyjny. W konsekwencji nastąpiło całkowite unieruchomienie zarówno artylerii organicznej poszczególnych dywizji, artylerii wsparcia i artylerii przydzielonej, jak i wojsk pancernych armii oraz jej transportu zmechanizowanego. Zmniejszyło to poważnie siłę bojową maszerujących kolumn piechoty, wyczerpanej ponadto poprzednimi marszami do rejonu Bydgoszczy (jednodniowy odpoczynek nie przyniósł regeneracji sił). Kryzys zaopatrzeniowy nie ograniczał się bynajmniej do materiałów pędnych. W nie mniejszym stopniu odczuwano brak amunicji, żywności, pomocy medycznej, medykamentów oraz paszy dla koni, które jako jedyne środki ciągu musiały wykonywać zadania znacznie przekraczające ustalone normy.

Pierwsza faza przełamania

31 stycznia rano dowódca 1 armii WP powziął decyzję, w której określił sposób działań wojsk w ciągu najbliższych dwóch dni, tj. do 1 lutego włącznie. **Jej myślą przewodnią było: "***bez zmiany dotychczasowego ugrupowania operacyjnego armii rozwijać działanie w kierunku zachodnim w gotowości do łamania oporu nieprzyjaciela, szczególnie na rubieży toru kolejowego łączącego Okonek, Jastrowie, Piłę. Pod koniec dnia 1 lutego osiągnąć rubież: zachodni skraj lasu na północ od Sośnicy, Sośnica, Lipie, Toporzyk. Działania rozpocząć nie później niż do godz. 14.00. 31 stycznia*".

Ogólny zamiar dowódcy 1 armii odpowiadał położeniu operacyjnemu na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego i mimo olbrzymich trudności zaopatrzeniowych słusznie zakładał potrzebę prowadzenia dalszych działań w szybkim tempie. Ogólna głębokość zadań postawionych dywizjom wynosiła około 58 km. Odległość ta miała być pokonana w ciągu dwóch dni. Przeciętne tempo działań powinno zatem wynosić 29 km na dobę[46]. Osiągnięcie takiej szybkości zależało przede wszystkim od poprawy zaopatrzenia oraz stopnia oporu przeciwnika. O ile jednak istniały pewne przesłanki poprawy w dziedzinie zaopatrzenia, o tyle znajomość położenia przeciwnika była nadal niewystarczająca.

Powzięta przez dowódcę armii decyzja została przekazana dowódcom dywizji w formie rozkazów bojowych, które brzmiały[47]:

- 1 dywizja piechoty kontynuować pościg z zadaniem: do końca dnia 31 stycznia wyjść na rubież Sypniewo, szosa Sypniewo — Szwecja, do końca zaś 1 lutego opanować rubież zachodni skraj lasu na północ od Sośnicy, Sośnica. Oś marszu — północny skraj Jastrowia, Sypniewo, Nadarzyce, Swierczyna. Po-

[46] Tamże, s. 529.
[47] Tamże, s. 530.

213

początek marszu godz. 14.00. Skrzydło osłonić ubezpieczeniem bocznym. Sąsiedzi jak poprzednio;

- 4 dywizja piechoty kontynuować pościg z zadaniem: do końca dnia 31 stycznia wyjść na rubież szosy z Sypniewa do Szwecji, do końca zaś 1 lutego opanować rubież Lipie, Toporzyk. Oś marszu — Górzno, południowy skraj Jastrowia, Szwecja, Zdbice, Rudki, Lipie. Początek marszu godz. 14.00".

1 i 4 dywizje piechoty działały więc nadal w pierwszym rzucie armii, posuwając się wzdłuż dwóch równoległych osi, których punkt styczny znajdował się w rejonie Jastrowia. Trasy marszu obu dywizji zbliżały się do siebie na wysokości Jastrowia leżącego na rubieży spodziewanego oporu nieprzyjaciela. Tamtędy prowadziły także główne drogi na zachód, a w rejonie Piecewka istniało dogodne miejsce do przekroczenia rzeki Gwdy. Artyleria w zasadzie nie otrzymała nowych zadań i do chwili uzupełnienia materiałów pędnych miała pozostawać w dotychczasowych rejonach. Również wojska pancerne armii, pozbawione paliwa, broniły zajętych rejonów.

Prawy sąsiad 1 armii — 2 korpus kawalerii gwardii — rozwijający natarcie równolegle do osi 1 armii WP, wyprzedził jej kolumny i 30 stycznia opanował rejon Cierznie, Okonek, Podgaje, odcinając 15 dywizję SS „Lettland" od głównych sił 16 korpusu armijnego, ześrodkowujących się w rejonie Debrzna, i zagrażając jej tyłom. Wojska lewego sąsiada (47 armii) odrzuciły południowo-zachodnie skrzydło tej dywizji w pas działania 1 armii WP.

1 Armia z chwilą wyjścia w połowie dnia 31 stycznia na ogólną rubież Podgaje, Ptusza napotkała silny opór pododdziałów tejże dywizji, która wobec groźby okrążenia czyniła próby przebicia się z rejonu Jastrowia w kierunku na Podgaje, Lędyczek. Jednocześnie pozostałe siły 16 korpusu armijnego wszczęły natarcie w kierunku na Debrzno i Podgaje w celu odtworzenia łączności z 15 dywizją SS „Lettland" i umożliwienia wyprowadzenia jej sił z zarysowującego się okrążenia. Pierwszy kontakt z wrogiem nawiązała awangarda 4 dywizji – 11 pułk piechoty – w rejonie Złotowa. Miasteczko opanowano do 7.00. 31 stycznia. 30 i 31 stycznia 1 AWP zbliżała się ku Gwdzie, której broniły wojska 15 dywizji[48].

Oddziały 1 i 4 dywizji piechoty prowadziły walkę o złamanie oporu nieprzyjaciela na rubieży Podgaje, Jastrowie, Ptusza. Późnym popołudniem 31 stycznia 3 pułk piechoty 1 dywizji uchwycił most na Gwdzie w rejonie Grudnej. Miało to bardzo istotne znaczenie, ponieważ panowanie nad przeprawą praktycznie pozbawiało nieprzyjaciela dogodnych warunków do obrony rzeki. Dzięki temu oddziały 1 dywizji piechoty mogły kontynuować marsz. Jednakże dowódca 3 pułku piechoty, maszerującego jako awangarda dywizji, zamiast rozwijać działania wzdłuż drogi biegnącej z Grudnej do Jastrowia, a więc zgodnie z rozkazem dowódcy armii, skierował pułk na północny zachód, na Podgaje. Wysłane tam rozpoznanie w sile kompanii po dramatycznej walce dostało się do niewoli. Podgaje, leżące poza pasem działania armii oraz wyznaczoną dla 1 dywizji piechoty osią marszu, okazały się silnym punktem oporu, zawczasu przygotowanym do obrony okrężnej. Punkt ten wchodził w system osłony Wału Pomorskiego. Był on szczególnie uporczywie broniony, gdyż utrzymanie go zapewniało możliwość wyprowadzenia tych oddziałów 15 DP SS „Lettland", które znajdowały się w rejonie Jastrowia.

Podjęta wieczorem 31 stycznia próba opanowania Podgajów siłami 3 pułku piechoty nie powiodła się. 1 lutego rano dowódca 1 dywizji piechoty, gen. Bewziuk, wznowił

---

[48] Kospath – Pawłowski E. (pod redakcją), Wojsko Polskie w II wojnie światowej, BELLONA. Warszawa 1994, s. 218.

natarcie siłami 3 pułku, lecz i ono nie przyniosło oczekiwanych wyników. W związku z tym jeszcze tego samego dnia wprowadził do walki pozostałe pułki. W wyniku sytuacji, jaka powstała w rejonie Podgajów, ruch wojsk armii na osi północnej został zahamowany. Zarówno 3 dywizja piechoty, jak i 1 brygada kawalerii oraz część oddziałów specjalnych armii musiały przerwać marsz i czekać na wynik walk 1 dywizji piechoty.

2 lutego dowódca 1 dywizji piechoty podjął natarcie całością sił, wykonując początkowo główne uderzenie na kierunku południowo-wschodnim, a następnie przesuwając ciężar wysiłku na manewr od południa. Jednocześnie wojska 2 korpusu kawalerii gwardii, z którymi nawiązano łączność poprzedniego dnia, uderzyły z północy i odcięły Podgaje od zachodu. W rezultacie tych działań część wojsk 1 dywizji piechoty włamała się do miejscowości i otoczyła ją. Jednakże kontrataki Niemców podjęte z Podgajów oraz wzdłuż szosy prowadzącej z Jastrowia odrzuciły po południu pułki 1 dywizji na podstawy wyjściowe.

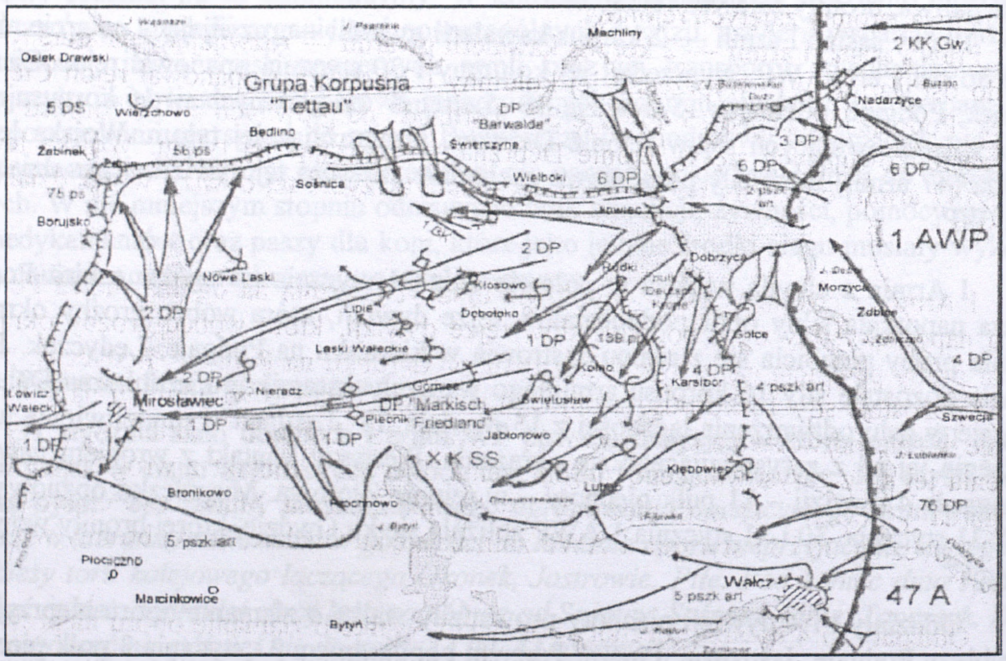

Przebieg walk 1 Armii WP o przełamanie Wału Pomorskiego

W tym czasie 4 dywizja piechoty działająca na osi południowej również stoczyła walkę z oddziałami prawego skrzydła 15 dywizji SS „Lettland", które broniły przepraw na Gwdzie oraz Jastrowia. Jednocześnie nawiązał on bezpośredni kontakt z 8 pułkiem piechoty (3 DP), który niespodziewanie znalazł się w tym rejonie. Dowódca 4 dywizji piechoty, gen. Kieniewicz, postanowił zaniechać czołowego uderzenia na miasto. Nakazał dowódcy podporządkowanego sobie 8 pułku piechoty związać przeciwnika od czoła, a dowódcy 10 pułku piechoty, posuwającego się na czele głównych sił dywizji, zmienić kierunek marszu i wyjść — przez Węgorce, Tarnówkę — na most w rejonie Ptuszy, następnie uderzyć na Jastrowie od południa, wzdłuż szosy z Ptuszy do Jastrowia. 1 lutego o świcie 10 pułk piechoty sforsował Gwdę w rejonie Ptuszy i wykonując szerokie oskrzydlenie Jastrowia od południowego zachodu, późnym wieczorem nawiązał walkę w miejscowości Byszki. Tego dnia 8 pułk piechoty opanował przeprawę na Gwdzie w rejonie Piecewka, jednak na skutek silnych kontrataków nieprzyjaciela musiał się wycofać z dużymi stratami na wschodni brzeg rzeki. Podjęte od rana 2 lutego walki o Jastrowie, prowadzone z niesłabnącym napięciem, trwały do północy, a więc do chwili całkowitego opanowania miasta.

3 lutego 1 armia WP poprawiała jedynie swe położenie, 1 dywizja piechoty, po zakończeniu ciężkich walk o Podgaje, do wieczora 3 lutego osiągnęła rejon 1 km na południe od Ciosańca, Brzeźnicy, Pniewa. Brygada kawalerii ześrodkowała się w rejonie Podgajów, gdzie organizowała osłonę północnego skrzydła armii. 3 dywizja piechoty w nocy z 2 na 3 lutego przegrupowała się do pobliskiej Radawnicy. Jej 8 pułk piechoty, jak już wspomniano, wspólnie z 10 pułkiem piechoty (4 DP) walczył w tym czasie o Jastrowie. 6 dywizja piechoty późnym wieczorem 2 lutego ześrodkowała się w rejonie Piecewo, Tarnówka. 16 pułk piechoty tej dywizji wziął udział w walkach o Jastrowie.

W omawianym okresie, tj. do 4 lutego, znacznie poprawiła się sytuacja zaopatrzeniowa armii[49], co było wynikiem nadejścia do Bydgoszczy transportu kolejowego z Ożarowa z zapasami paliwa i amunicji. Dostarczenie pierwszych zapasów, wprawdzie jeszcze niewielkich, umożliwiło częściowo uruchomienie ciągników artyleryjskich oraz czołgów. Dzięki temu oddziały artyleryjskie dążąc do połączenia się z dywizjami, którym zostały podporządkowane. W ten sposób zarówno artyleria, jak i wojska pancerne znalazły się w pobliżu dywizji prowadzących walkę i od 4 lutego mogły częściowo wziąć udział w działaniach bojowych. Przemarsz ten jednak wyczerpał szczupłe zapasy paliwa; dalszy ruch wozów bojowych był możliwy dopiero po uzupełnieniu zapasów.

W tym czasie, gdy 1 armia WP toczyła bitwę na rubieży Podgaje, Jastrowie, działania jej sąsiadów zostały poważnie zahamowane[50]. Nacierający na północ od pierwszej armii 2 korpus kawalerii gwardii oraz 12 korpus 3 armii uderzeniowej zostały związane w walkach z kontratakującymi oddziałami 16 korpusu; 2 korpus kawalerii musiał przy tym skierować swój front działania w kierunku północnym. Lewy sąsiad — 47 armia — po odrzuceniu 15 dywizji SS w pas natarcia 1 armii WP natknęła się na silny opór nieprzyjaciela organizowany na umocnieniach na wysokości Piły, wchodzących w system fortyfikacji Wału Pomorskiego. W dniach 1—3 lutego 47 armia głównymi siłami podeszła do przedniego skraju głównej pozycji Wału Pomorskiego na rubieży: jez. Łubianka, wsch. Wałcz, wsch. Strączno, wsch. Rutwica, gdzie natarcie jej utknęło w miejscu.

Druga faza przełamania

Pod koniec stycznia i w pierwszych dniach lutego 1945 r. na lewym skrzydle grupy armii „Wisła" zaszły istotne zmiany. Wojska 2 Frontu Białoruskiego przecięły wszelkie linie łączące Prusy Wschodnie z Pomorzem, a tym samym grupa armii „Wisła" utraciła bezpośredni kontakt z wojskami grupy armii „Północ", wskutek czego lewe skrzydło grupy armii „Wisła" zostało odsłonięte. W tych warunkach, mimo osobistej interwencji Hitlera, przeciwuderzenie wykonane w łuku dolnej Wisły, jak też zaciekła obrona twierdz nadwiślańskich nie mogły doprowadzić do odtworzenia utraconego styku obu grup armii i połączenia Prus Wschodnich z Pomorzem[51]. Jednocześnie wyjście wojsk 1 Frontu Białoruskiego nad Odrę i uchwycenie operacyjnych przyczółków nasuwało dowództwu niemieckiemu wniosek, że w ciągu najbliższych dni wojska radzieckie mogą podjąć dalsze natarcie w kierunku Berlina. Skuteczne przeciwstawienie się tym działaniom wymagało, zdaniem dowództwa niemieckiego, przegrupowania nad Odrę znacznej części sił, przede wszystkim z zachodu. Aby zapewnić czas potrzebny na osiągnięcie tego celu i jednocześnie uniemożliwić Armii Radzieckiej rozpoczęcie dalszego natarcia, należało za wszelką cenę wiązać wojska radzieckie w obszarze na wschód od Odry. Trzeba więc było kontynuować obronę

[49] Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Ludowe Wojsko Polskie 1943 – 1945, MON. Warszawa 1973, s. 534.
[50] Tamże, s. 535 – 536.
[51] Tamże, s. 536.

Kurlandii, Prus Wschodnich, samodzielnych garnizonów i twierdz, nie dopuszczając do użycia sił radzieckich na kierunku berlińskim. W tych warunkach szczególnego znaczenia nabierał obszar Pomorza, gdzie dowództwo niemieckie zamierzało nie tylko wiązać siły radzieckie, lecz stąd miało wykonać również silne przeciwuderzenie na skrzydło wojsk 1 Frontu Białoruskiego. W związku z tym przyspieszono przerzut wojsk na Pomorze, dążąc do utworzenia silnej grupy uderzeniowej. Od 2 lutego do rejonu Stargard, Drawsko Pomorskie, Nowogard zaczęły przybywać następujące dowództwa i jednostki: 39 korpus pancerny, 3 korpus pancerny SS, dywizje pancerne „Frundsberg" (10) i „Holstein", 4 policyjna dywizja SS, dywizja grenadierów pancernych SS „Nordland", „Nederland", „Langemark" i „Wallonien", 5 i 281 dywizje piechoty, brygady ochrony i grenadierów führera (następnie rozwinięte do szczebla dywizji) oraz szereg grup bojowych. Miały one stanowić zgrupowanie uderzeniowe i wejść do grupy armii „Wisła". Operacyjnie zostały podporządkowane sztabowi 11 armii polowej.

Na kierunku działań 1 armii WP do osłony niemieckiego zgrupowania uderzeniowego wchodziły wojska grupy korpuśnej „von Tettau" oraz siły podporządkowane sztabowi 10 korpusu SS. Wojska tych dwóch związków podlegały bezpośrednio sztabowi „Pomorze". Siły oraz skład grupy korpuśnej „von Tettau", jak również 10 korpusu SS ulegały ciągłym zmianom. Sztabowi 10 korpusu SS zostały podporządkowane: dywizja piechoty „Markisch Friedland" (nazywana też grupą bojową „Lehmman") w składzie 1, 2, 3 i 4 pułki podchorążych 2 oficerskiej szkoły artylerii w Bornem, pułk Volkssturmu „Deutsch Krone" oraz od 4 lutego 139 pułk piechoty; od 5 lutego 402 dywizja do zadań specjalnych; od 10 lutego 5 lekka dywizja piechoty (56 i 75 pp oraz 5 pułk artylerii), a od 14 lutego część 163 dywizji piechoty[52].

Siły te broniły umocnień Wału Pomorskiego, ugrupowane w sposób następujący: podporządkowana 10 korpusowi SS dywizja piechoty „Markisch Friedland", ugrupowana w dwa rzuty, broniła odcinka Nadarzyce, Tuczno. W pierwszym jej rzucie, bezpośrednio na przednim skraju umocnień Wału Pomorskiego, broniły się pułki podchorążych 2 oficerskiej szkoły artylerii: 2 pułk na odcinku Nadarzyce, północny skraj jeziora Dobre; 4 pułk od jeziora Dobre do północnego skraju Wałcza; rejonu Wałcza broniły luźne grupy bojowe oraz 3 pułk, mając swoje prawe skrzydło oparte o jezioro Nakielno; dalej, do Tuczna włącznie — 1 pułk. W drugim rzucie dywizji, na odcinku Dobrzyca, Kłębowiec, obronę, której przedni skraj przebiegał wzdłuż rzeki Dobrzycy, zajmował pułk „Deutsch Krone". Bronił się on w samodzielnych punktach oporu. Ponadto w rejonie Karsibór, Rudki, Kolno ześrodkował się 139 pułk piechoty, jako odwód ogólny korpusu. Sztab 10 korpusu rozwinął się w rejonie Giżno pod Mirosławcem, a sztab dywizji — w rejonie Piecnika. Dywizja piechoty „Barwalde", podporządkowana grupie korpuśnej „von Tettau", broniła się na odcinku północny skraj Nadarzyć i południowy skraj Szczecinka, mając wszystkie trzy grupy pułkowe w pierwszym rzucie. Bezpośrednio na styku z dywizją „Markisch Friedland" rejonu Nadarzyć bronił 5 pułk podchorążych. Odwód grupy korpuśnej „von Tettau" stanowiły wycofujące się wykrwawione oddziały 15 dywizji SS „Lettland" oraz oddziały dywizji „Pommernland", przegrupowywane do rejonu Barwie. Główne zadanie tych wojsk polegało na tym, by jak najdłużej utrzymać umocnienia Wału Pomorskiego i w ten sposób zapewnić warunki do przygotowania i wykonania przeciwuderzenia siłami koncentrującymi się w głębi ugrupowania.

Z danych o nieprzyjacielu uzyskanych 3 lutego dowódca 1 armii WP dowiedział się, że na linii jezior Dobre, Zdbiczno, Smolno i dalej po Wałcz ciągnie się rubież umocnień niemieckich o nieustalonej jeszcze bliżej rozbudowie oraz obsadzie. Wiadomości te po-

[52] Tamże, s. 537 – 538.

chodziły z rozpoznania 4 dywizji piechoty oraz od 76 dywizji 47 armii. Świadczą o tym meldunki i sprawozdania przesłane 3 lutego do sztabu armii. Jednocześnie nasłuch radiowy frontu informował, że na zachód od szosy Wałcz — Czaplinek pracują radiostacje używane przez nieprzyjaciela w sieciach łączności szczebla dywizyjnego. Powyższe wiadomości i fakty, aczkolwiek niewystarczające, pozwalały jednak dowódcy na zorientowanie się, że armia wchodzi w styczność bojową z poważniejszymi siłami przeciwnika broniącymi się na zawczasu przygotowanych rubieżach.

W tej sytuacji 3 lutego po południu gen. Popławski powziął decyzję o przełamaniu Wału Pomorskiego metodą ataku z marszu. **Myślą przewodnią tej decyzji było**[53]: *rozwijając działania armii w całym jej pasie, siłami 4 i 6 dywizji piechoty przełamać z marszu obronę nieprzyjaciela na odcinku Nadarzyce, północny skraj jeziora Dobre i jednocześnie związać przeciwnika na pozostałym odcinku natarcia. Następnie, osłaniając się od północy, pod koniec dnia 4 lutego wyjść na szosę Wałcz—Czaplinek w gotowości do rozwijania dalszego natarcia. W tym celu na prawe skrzydło pierwszego rzutu armii wprowadzić 6 dywizję piechoty, a główny wysiłek uderzenia skupić na wewnętrznych skrzydłach 4 i 6 dywizji.*

Główne siły armii, w tym wszystkie wojska pancerne, dowódca armii postanowił przesuwać w ślad za dywizjami 4 i 6, nie angażować ich w bitwę, lecz osłaniać nimi jednocześnie północne skrzydło. Pozostawały one niejako w rezerwie i mogły być użyte albo do pogłębienia i rozwinięcia działań 4 i 6 dywizji piechoty, albo do aktywnego odparcia uderzeń nieprzyjaciela z północy. Bezpośrednim sąsiadem 1 armii na prawym skrzydle był nadal 2 korpus kawalerii gwardii, który chwilowo pozostał w tyle, lecz najpóźniej do 4 lutego powinien był wyjść na wysokość Nadarzyc. Do tego jednak czasu skrzydło armii pozostawało całkowicie odsłonięte.

3 lutego do godz. 19.45 związki taktyczne 1 armii otrzymały zadania bojowe. Zgodnie z nimi dowódcy pierwszorzutowych dywizji w nocy z 3 na 4 lutego powzięli następujące decyzje. Dowódca 6 dywizji zdecydował: w celu wyjścia w wyznaczony pas natarcia począwszy od rubieży jeziora Krępsko, Brzeźnica prowadzić marsz zbliżania, ugrupowując dywizję w kolumnach pułków wzdłuż trzech osi: 18 pułk piechoty — wzdłuż szosy z Brzeźnicy do Sypniewa; 14 pułk piechoty — kolonia Brzeźnica, Sypniewo; 16 pułk piechoty — leśniczówka Drzewiec, północny brzeg jeziora Dobre. Na osiach marszu pułków zorganizować silne ubezpieczenie od czoła oraz skrzydeł tak, aby pod jego osłoną można było rozwinąć siły główne pułków w celu wejścia ich do walki i wykonania postawionych dywizji zadań. Decyzja dowódcy 4 dywizji piechoty brzmiała: przełamać obronę nieprzyjaciela na wąskim (1200 m) odcinku bezpośrednio na północ od jeziora Dobre i wykonując główne uderzenie prawym skrzydłem wyjść 4 lutego wieczorem na szosę Wałcz—Czaplinek. Na pozostałym odcinku pasa natarcia dywizji wiązać nieprzyjaciela siłami 12 pułku piechoty. Ugrupowanie dywizji w dwa rzuty: w pierwszym rzucie na prawym skrzydle 11 pułk piechoty, na lewym skrzydle 12 pułk piechoty, w drugim zaś rzucie za 11 pułkiem — 10 pułk. Oddziały obydwu dywizji otrzymały zadania 4 lutego rano i niezwłocznie przystąpiły do ich realizacji.

18 pułk piechoty, kontynuując marsz wzdłuż nakazanej osi, 4 lutego w południe napotkał opór nieprzyjaciela w miejscowości Sypniewo, którą zdobył po dwugodzinnej walce, po czym ponownie rozwinął część swych sił, by złamać opór drobnych grup broniących Kłomina. Po zdobyciu Kłomina czołowe ubezpieczenia pułku podeszły wieczorem do Nadarzyc, gdzie zostały zatrzymane bardzo silnym ogniem nieprzyjaciela. Jednocześnie sztab 18 pułku nawiązał bezpośredni kontakt z oddziałami 14 pułku piechoty, który masze-

[53] Tamże, s. 540.

rując swą trasą, po rozbiciu drobnych grup przeciwnika w Sypniewku, od godz. 16.00 nacierał bezskutecznie na Nadarzyce. W tym czasie 16 pułk piechoty, zbaczając na południe, wyszedł wieczorem w rejon Zdbic, gdzie nawiązał kontakt z 12 pułkiem 4 dywizji piechoty i razem z nią wziął udział w walce o tę miejscowość. Tak, więc 6 dywizja piechoty nie zdołała wykonać zadań wyznaczonych jej na 4 lutego.

Również 4 dywizja piechoty nie mogła rozpocząć 4 lutego przełamania Wału Pomorskiego. Jej 12 pułk przez cały dzień toczył ciężkie walki o Zdbice, a część artylerii oraz 10 pułk piechoty nie dołączyły do głównych sił dywizji. Po opanowaniu Jastrowia 10 pułk wykonywał w tym dniu marsz i dopiero o godz. 17.00 ześrodkował się w rejonie leśniczówki Nadarzyce, przechodząc do drugiego rzutu dywizji. Natarcie mógł więc rozpocząć tylko 11 pułk, który rano zajął nakazaną podstawę wyjściową, przy całkowicie odsłoniętym prawym skrzydle. W tych okolicznościach rozpoczęcie natarcia wyłącznie siłami 11 pułku piechoty nie zapewniało sukcesu. Jednakże z chwilą wyjścia 16 pułku piechoty 6 dywizji na prawe skrzydło 4 dywizji i po ostatecznym złamaniu oporu nieprzyjaciela w Zdbicach gen. Kieniewicz rozkazał 11 pułkowi piechoty rozpocząć atak. Próba przełamania z marszu Wału Pomorskiego w rejonie Nadarzyc oraz na północ od jeziora Dobre nie przyniosła, więc spodziewanych rezultatów.

Na niepowodzenia działań podejmowanych 4 lutego przez pierwszy rzut armii miały wpływ obok głównych czynników małe siły, zbyt szerokie pasy działania, niewystarczające wsparcie artylerią, brak koordynacji działań pułków 6 dywizji piechoty oraz 4 i 6 dywizji. Wskutek tego siły 6 dywizji zostały zdecentralizowane, a jej pułki nawiązały walkę o Wał Pomorski pojedynczo[54]. Jedynym osiągnięciem pierwszego rzutu było zajęcie podstaw wyjściowych do natarcia, co zapewniało możliwość podjęcia uderzenia w następnym dniu. Pozostałe siły 1 armii dokonały 4 lutego częściowego przegrupowania, osłaniając jednocześnie prawe skrzydło armii. Tego dnia nastąpiło także przegrupowanie tyłów związków taktycznych armii. W ten sposób ugrupowanie operacyjne armii stało się bardziej zwarte, dzięki czemu drogi dowozu zaopatrzenia i ewakuacji uległy znacznemu skróceniu. Minął też szczyt kryzysu materiałowego. Armia odzyskiwała swą potencjalną wartość i siłę bojową i mogła podjąć bardziej zorganizowane i efektywne działania.

5 lutego 4 i 6 dywizje piechoty podjęły działania zaczepne w celu wykonania uprzednio otrzymanych zadań, które przewidywały wyjście na szosę Wałcz — Czaplinek. Działania te miały charakter natarcia przygotowanego w ograniczonym czasie i prowadzonego w zasadzie w dwóch kierunkach: na osi Nadarzyc i w kierunku na północ od jeziora Dobre. 6 dywizja piechoty skupiła w tym dniu główny wysiłek na wyczerpującej walce o Nadarzyce. Odrzucone kontratakiem pododdziały wróciły na podstawę wyjściową. Odmienny przebieg miały w tym dniu działania zaczepne 4 dywizji piechoty. Noc poprzedzającą natarcie gen. Kieniewicz wykorzystał na dalsze sprecyzowanie zadań, zwłaszcza dla oddziałów działających na głównym kierunku uderzenia dywizji. Miał tam uderzyć 11 pułk piechoty, a za nim 10 pułk znajdujący się w drugim rzucie dywizji. Natarcie 4 dywizji piechoty rozpoczął 11 pułk o godz. 9.00 atakiem na północ od jeziora Dobre, w rejonie trudno dostępnym, a więc najsłabiej bronionym. Zaskakujące nieprzyjaciela uderzenie pierwszego rzutu 11 pułku piechoty zakończyło się powodzeniem. Tak, więc 4 dywizja piechoty dokonała wyłomu w Wale Pomorskim. Był to wielki sukces, osiągnięty w rezultacie operatywnego i przemyślanego dowodzenia oddzałami oraz dzięki bojowej postawie całego składu osobowego dywizji. Wyłom ten był wprawdzie niewielki i wymagał natychmiastowego zabezpieczenia jego skrzydeł, niemniej jednak stwarzał możliwość zdobycia umocnień Wału Pomorskiego.

---

[54] Tamże, s. 542.

Dowództwo armii zdawało sobie sprawę, że rozszerzenie i pogłębienie wyłomu dokonanego przez wojska 4 dywizji jest w tych warunkach zadaniem głównym i nie cierpiącym zwłoki. Zaciekłość, z jaką nieprzyjaciel kontratakował włamujące się w jego obronę oddziały 4 dywizji piechoty, nasuwała przypuszczenie, że w najbliższym czasie może on, po zgromadzeniu dostatecznych sił, wykonać skuteczny kontratak w skrzydło dywizji, tkwiącej wąskim klinem w jego obronie. Dlatego też wyłom musiał być pogłębiony z jednoczesnym rozszerzeniem w kierunku skrzydeł. Ponieważ jednak siły samej 4 dywizji nie wystarczały do wykonania tego zadania, należało wprowadzić do pierwszego rzutu jeszcze jeden związek taktyczny, przy czym powinien on mieć doświadczenie w walce w trudnych warunkach. Związkiem takim była 1 dywizja piechoty. Nieprzyjaciel, szukając wyjścia z niekorzystnej sytuacji, dążył do zlikwidowania wyłomu powstałego w jego obronie. W tym celu dowódca dywizji „Markisch Friedland" zdecydował siłami pułku „Deutsch Krone" utrzymywać rubież rzeki Dobrzycy oraz murowane osiedla położone wzdłuż szosy Wałcz — Czaplinek, natomiast 1 batalionem 139 pułku piechoty oraz częścią sił 4 pułku podchorążych artylerii wykonać kontratak w podstawę klina włamania polskiej piechoty i odtworzyć przedni skraj obrony.

Do wieczora 5 lutego położenie wojsk armii nie biorących udziału w przełamaniu nie uległo większym zmianom, 1 i 3 dywizje piechoty oraz 1 brygada kawalerii pozostawały w dotychczasowych rejonach ześrodkowania, 2 dywizja piechoty osiągnęła rejon Złotowa; artyleria i oddziały pancerne natomiast biwakowały w poprzednio zajętych rejonach, uzupełniając amunicję i paliwo. Prawy sąsiad armii — 2 korpus kawalerii gwardii — osiągnął Dudylany, a lewy — związki 47 armii — prowadził walkę o Wałcz.

W tych okolicznościach dowódca 1 armii WP powziął w nocy z 5 na 6 lutego nową decyzję: wprowadzając na styku 4 i 6 dywizji piechoty 1 dywizję, siłami 4 i 1 dywizji pogłębiać rejon włamania i wyjść pod koniec dnia 6 lutego na ogólną rubież: Wielboki, Nowizna, przystanek Rudki, stacja kolejowa Kolno. Siłami 6 dywizji piechoty rozszerzyć rejon włamania i wyjść na szosę Wałcz—Czaplinek, a następnie umocnić rubież: zachodni skraj Nadarzyć, szosa Wałcz—Czaplinek. Pozostałe siły armii, których zadaniem jest osłona prawego skrzydła armii lub rozwinięcie natarcia na głównym kierunku uderzenia, zatrzymać w odwodzie.

6 lutego 18 pułk piechoty zdobył Nadarzyce, pozostałe pułki 6 dywizji nie osiągnęły większych rezultatów, poniosły przy tym bardzo duże straty. W wyniku całodziennych walk część sił 6 dywizji wyszła zaledwie w rejon 3 km na południowy zachód od Nadarzyć. Oddziały 4 dywizji piechoty, znajdujące się w rejonie włamania, odpierały silne i częste kontrataki nieprzyjaciela, któremu jednak nie udało się zlikwidować włamania. Wieczorem 11 i 10 pułki piechoty wznowiły natarcie i wsparte ogniem 6 pułku artylerii lekkiej oraz 4 dywizjonu artylerii pancernej wyszły na szosę Wałcz—Czaplinek w rejonie leśniczówki Jeleń. W tym czasie prawe skrzydło 12 pułku piechoty osiągnęło rejon jeziora Głodno i nawiązało bezpośredni kontakt z 10 pułkiem piechoty. 1 dywizja piechoty nie weszła w tym dniu do walki. Zdołała tylko nawiązać bezpośrednią styczność z prawym skrzydłem oddziałów 4 dywizji piechoty i zająć podstawę wyjściową. Zapadająca noc oraz brak artylerii, która pozostała w tyle, nie pozwoliły jej na rozpoczęcie planowanego natarcia. W tej sytuacji dowódca 1 armii w nocy z 6 na 7 lutego **powziął decyzję o wprowadzeniu 3 dywizji piechoty do pierwszego rzutu.** Miała ona osłaniać prawe skrzydło armii w rejonie Nadarzyc, a 6 dywizja wraz z dywizjami piechoty 1 i 4 stanowić podstawę zgrupowania uderzeniowego armii, przy czym 6 dywizja piechoty powinna była jednocześnie zabezpieczyć zgrupowanie uderzeniowe z północy, wychodząc na rubież jezior: Machliny, Chocim, Machlinko. Pozostałe siły armii miały przesuwać się za zgrupowaniem uderzeniowym w gotowości do wejścia do bitwy w celu rozwinięcia powodzenia. Do pierwszego

rzutu przewidziano, zatem większość sił armii. W składzie zgrupowania uderzeniowego miało walczyć 28 batalionów piechoty oraz większość artylerii armii. Dawało to znaczną przewagę nad siłami nieprzyjaciela, który wyparty z przedniego skraju Wału Pomorskiego pomiędzy Nadarzycami a jeziorem Dobre mógł bronić się wyłącznie w poszczególnych punktach oporu. W rezultacie obrona niemiecka utraciła początkową zwartość, a nieliczne odwody dywizji „Markisch Friedland" zostały poważnie zużyte i wykrwawione podczas wielokrotnie wznawianych kontrataków.

W wyniku uderzeń podjętych 7 lutego 6, l i 4 dywizje piechoty opanowały rubież: Iłowiec, Wielboki, Dobrzyca, Golce. Tego dnia nastąpiła zmiana zadań prawoskrzydłowych armii l Frontu Białoruskiego[55]. W związku z wytworzeniem się pomorskiego frontu działań zdezaktualizowały się zadania działających tam armii, postawione 28 stycznia 1945 r. Wynikła pilna potrzeba powzięcia generalnej decyzji, co robić z frontem pomorskim. Decyzja w tej sprawie zapadła w dowództwie frontu 7 lutego nad ranem. Przyjęto następującą ogólną koncepcję działań: siłami 2 KKgw, l armii WP, 47 i 61 armii, 7 KKgw i 2 APancgw kontynuować natarcie i do końca dnia 9 lutego wyjść na rubież: Chwalimie, Łomczewo, Brokęcino, Barkniewko, Borne, Liszkowo, Łubowo, Czaplinek, Złocieniec, Drawsko, Ińsko, Wiechowo, Stargard Szczec., północny brzeg jeziora Miedwie, Schwedt, i tam przejść do obrony. W trakcie tych działań wyklinować z bitwy 47 armię (zbieżnymi uderzeniami sił l armii WP i 61 armii), którą pospiesznie przerzucić nad Odrę, na odcinek: Schwedt, Cedynia, Błeszyn. Dowództwo frontu spodziewało się, że wykonanie tej decyzji rozwiąże dwa zasadnicze problemy: doprowadzi do oparcia prawego skrzydła jego wojsk o dogodną rubież do obrony, na której będzie ono mogło czekać, dopóki 2 Front Białoruski nie przystąpi do natarcia na tym kierunku; pozwoli na stopniowe zwalnianie zaangażowanych na Pomorzu sił i przegrupowanie ich na główny kierunek działań, tj. nad Odrę.

W związku z tym l armia WP otrzymała nową dyrektywę, z której wynikało, że nią ona nacierać w ogólnym kierunku na Czaplinek i 9 lutego wyjść na rubież: Liszkowo, Łubowo, Czaplinek, Złocieniec. Równocześnie częścią sił powinna uderzyć w kierunku Karsibór, Lubno, aby wyjść na szosę Wałcz — Mirosławiec i odciąć drogę na zachód wałeckiemu garnizonowi nieprzyjaciela, z którym walczyły jednostki 47 armii. Nowe zadanie l armii WP zmieniło dotychczasowy kierunek jej działań, ale ich charakter pozostał ten sam — w ciągu najbliższych dni miała ona kontynuować natarcie. W tej sytuacji zmieniły się również linie rozgraniczenia l armii. Przebiegały one następująco: na prawo — Nadarzyce, Liszkowo, majątek Strzeszyn; na lewo — Szwecja, majątek Bobrowo, Wierzchowo, Złocieniec[56].

7 lutego dowódca l armii WP, po zanalizowaniu nowych zadań i ocenie położenia, powziął następującą decyzję: siłami 3, 6 i 2 dywizji piechoty, stanowiącymi pierwszy rzut operacyjny armii, uderzyć w kierunku na Lubno, Czaplinek, Złocieniec. Wykonując zadanie bliższe wyjść na rubież: Starowice, Broczyno, Psie Głowy, na południe od Wierzchowa, następnie, kontynuując natarcie, opanować rubież: Łubowo, Czaplinek, Złocieniec. W drugim rzucie gen. Popławski zdecydował ugrupować l brygadę kawalerii oraz l dywizję piechoty; miały one posuwać się za dywizjami piechoty 3 i 2. Natarcie wojsk pierwszego rzutu miały wspierać 112 brygady artylerii, 4 pułk czołgów ciężkich, 13 pułk artylerii pancernej oraz l pułk moździerzy. Jednocześnie 4 dywizja piechoty z 5 brygadą artylerii ciężkiej miały rozwijać natarcie na Karsibór, Lubno, a więc w kierunku rozbież-

[55] Tamże, s. 548.
[56] Tamże, s. 550.

nym w stosunku do osi natarcia głównych sił armii. Jednocześnie 4 dywizja piechoty z 5 brygadą artylerii ciężkiej miały rozwijać natarcie na Karsibór, Lubno, a więc w kierunku rozbieżnym w stosunku do osi natarcia głównych sił armii. Początek uderzeń na obu kierunkach został wyznaczony na godz. 10.00 8 lutego. Jednostki armii otrzymały zadania 7 lutego do godz. 17.00.

Nowe zadania postawione 1 armii oraz przedsięwzięcia ustalone decyzją gen. Popławskiego wymagały znacznych przegrupowań. Tymczasem część wojsk armii była aktualnie związana przybierającymi na sile walkami z twardo broniącym się nieprzyjacielem. Ponieważ w ciągu nocy dywizje musiały dokonać złożonych przegrupowań, częściowego luzowania i zajęcia podstaw wyjściowych, stało się niemożliwe równoczesne podjęcie działań przez współdziałające ze sobą dywizje. Gdy przeciwnik zorientował się, że natarcie rozwija się w nowym kierunku, zaczął wzmacniać siły obrony ściągając jednostki z kierunków mniej zagrożonych. W związku z tym w rejonie Nowej Wsi doszło do boju spotkaniowego pomiędzy 14 pułkiem 6 dywizji piechoty a pododdziałami dywizji „Barwalde", która wobec bezpośredniego zagrożenia jej prawego skrzydła usiłowała przegrupować pułkową grupę „Schneider" na kierunek natarcia 1 armii WP.

9 lutego w południe gen. Popławski powziął następującą decyzję: unikając zbędnych przegrupowań, siłami 1 i 2 dywizji piechoty, wspartych 2 brygadą artylerii haubic, 1 brygadą artylerii armat, 1 pułkiem moździerzy, 1 brygadą pancerną, 4 pułkiem czołgów ciężkich, 13 pułkiem artylerii pancernej, 10 i 11 batalionem saperów, uderzyć w ogólnym kierunku na Mirosławiec. W ramach zadania bliższego opanować 9 lutego rubież: Sośnica, Lipie, Toporzyk, Piecnik, majątek Jabłonkowe, następnie 10 lutego zdobyć Mirosławiec. Natomiast siłami 3 i 6 dywizji piechoty silnie ubezpieczyć prawe skrzydło armii, przechodząc do obrony na zajmowanych aktualnie rubieżach. Brygadę kawalerii ześrodkować w odwodzie armii w gotowości do przesuwania się za 2 dywizją piechoty i zabezpieczenia styku pomiędzy 2 a 6 DP. Jednocześnie 4 dywizją piechoty miała rozwijać natarcie na wyznaczonym jej poprzednio kierunku. Na uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy w bitwie o Wał Pomorski planowano użycie całości wojsk pancernych. Dzięki temu zgrupowanie uderzeniowe nacierające w kierunku Mirosławca stanowiło poważną siłę, zdolną do szybkich i dynamicznych działań. Ich przebieg w dniach 9 i 10 lutego miał charakter typowej walki w głębi ugrupowania obrony przeciwnika. I0 lutego został zdobyty Mirosławiec, a w nocy z 10 na 11 lutego 4 dywizja piechoty przecięła szosę Wałcz— Mirosławiec i opanowała Lubno. W ten sposób wojska 1 armii przełamały Wał Pomorski, dokonując jednocześnie głębokiego, sięgającego 30 km, wyłomu w niemieckim systemie obrony Pomorza. W ciągu dwóch następnych dni 2 dywizja piechoty uderzeniem na pomoc, w kierunku Wierzchowa, wyszła na rubież na południe od Sośnicy i Będlina oraz na wschód od Żabina i Borujska, likwidując tym samym lukę powstałą pomiędzy szybko działającym zgrupowaniem uderzeniowym armii a zgrupowaniem osłonowym. Jednocześnie 1 i 4 dywizje piechoty zorganizowały obronę frontem na południe pomiędzy Mirosławcem a Lubnem i nie dopuściły do wycofania się na północny zachód zgrupowania niemieckiego walczącego jeszcze w rejonie Wałcza. W nocy z 11 na 12 lutego do rubieży obrony lewego skrzydła 1 dywizji piechoty podeszły wojska 47 armii. Rano 1 dywizja uderzyła częścią sił prawego skrzydła w kierunku na południowy zachód od Mirosławca, zdobyła Łowicz Wałecki i nawiązała bezpośrednią styczność z jednostkami radzieckiej 61 armii, wyklinowując w ten sposób 47 armię.

10 lutego wojska 2 Frontu Białoruskiego przeszły do działań zaczepnych w ogólnym kierunku na Szczecin. W związku z tym 11 lutego wieczorem 1 armia WP otrzymała rozkaz przejścia do natarcia w kierunku północno – zachodnim i opanowania do

końca 13 lutego rubieży: Czochryń, majątek Motaszewo, jezioro Machliny, Swierczyna, stacja kolejowa Borujsko, Orla. Od tej rubieży armia powinna była przejść do obrony.

Zgodnie z otrzymanym zadaniem 1 armia WP rozpoczęła 13 lutego działania zaczepne siłami 3, 6, 2 i 1 dywizji piechoty. Natarcie napotkało jednak zdecydowany opór i przeciwdziałanie ze strony nowo wprowadzonej do bitwy 5 lekkiej dywizji piechoty i poza opanowaniem przez 2 dywizję piechoty miejcowości Otrzep — nie przyniosło sukcesów terenowych. Wobec zahamowania tempa działań zaczepnych wojsk 2 Frontu Białoruskiego dowódca 1 Frontu Białoruskiego postanowił podjąć jeszcze jedną próbę wspólnego uderzenia na pomorskie zgrupowanie sił nieprzyjaciela. W tym celu zamierzał wykonać ponowne natarcie wiążące siłami 1 armii WP, 3 armii uderzeniowej, 7 korpusu kawalerii gwardii oraz 9 korpusu pancernego. Zadanie postawione 1 armii brzmiało: przejść 19 lutego rano do natarcia w pasie: na prawo — Krajenka, Nadarzyce, Czochryń, Liszkowo, Barwice; na lewo — Tuczno, Łowicz Wałecki, Lubieszewo, Zarańsko, Łabędzie. Główne uderzenie armia miała wykonać w kierunku Wierzchowa, Złocieńca i do końca dnia 21 lutego opanować rubież: Liszkowo, Łubowo, Rakowo Szczecińskie, Sikory, Nowe Drawsko, Czaplinek, Złocieniec, Suliszewo[57].

Dowódca 1 armii WP postanowił wykonać otrzymane zadanie siłami 3, 6, 2 i 1 dywizji piechoty oraz 1 brygady kawalerii. Zaczepne działania wiążące, rozpoczęte 19 lutego i prowadzone w ciągu dnia 20 lutego, nie przyniosły sukcesów terenowych, zmusiły natomiast nieprzyjaciela do zaangażowania na kierunku natarcia 1 armii WP świeżego związku taktycznego — 163 dywizji piechoty. Mimo związania działaniami sąsiadów dywizji wchodzących w skład zgrupowania korpuśnego „von Tettau" położenie przed 2 Frontem Białoruskim nie uległo zmianie. W tej sytuacji radzieckie Naczelne Dowództwo nakazało obydwu frontom przejść do obrony na zajmowanych rubieżach. 1 armia WP otrzymała rozkaz zajęcia obrony na dotychczasowych rubieżach w pasie: na prawo — wyłącznie Nadarzyce, Liszkowo; na lewo — Tuczno, Łowicz Wałecki, Lubieszowo, wyłącznie Zarańsko. Działania przerwane 20 lutego zamykają okres walki 1 armii WP o przełamanie Wału Pomorskiego oraz etap działań wiążących, prowadzonych przez nią w składzie wojsk północnego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego.

Wynik bitwy

1 armia WP zakończyła więc działania bojowe, które prowadziła, w składzie zgrupowania osłonowego północnego skrzydła wojsk 1 Frontu Białoruskiego w końcowej fazie wiślańsko-odrzańskiej operacji zaczepnej. Głównym etapem działań były walki stoczone w celu przełamania Wału Pomorskiego w okresie od 29 stycznia do 10 lutego. Omówione działania bojowe rozwijały się i toczyły w ciągu 13 dni. Z tego 10 dni wojska 1 armii WP pozostawały w bezpośredniej styczności bojowej z siłami przeciwnika, walcząc trzy doby z osłoną Wału Pomorskiego, przez tydzień łamały opór nieprzyjaciela na Wale Pomorskim oraz rozwijały powodzenie do 10 lutego włącznie, a więc do opanowania Mirosławca. Po nieudanej próbie przełamania Wału Pomorskiego z marszu, podjętej 4 lutego, począwszy od następnego dnia bitwa stawała się coraz intensywniejsza. W nieudanej próbie przełamania Wału Pomorskiego-z marszu wieczorem 4 lutego brało bezpośredni udział 9 batalionów piechoty, 5 lutego natomiast 15, 6 lutego 13, 7 lutego 28, 8 lutego 35, 9 lutego 36, a 10 lutego 42 bataliony piechoty[58]. Jednocześnie ze wzrostem siły uderzeniowej piechoty zwiększała się ilość zaangażowanej artylerii, a więc siła ognia. Od 8 lutego walkę piechoty

[57] Tamże, s. 553.
[58] Tamże, s. 555.

wspierały również działa pancerne i czołgi, których maksymalna liczba i siła zostały wykorzystane 10 lutego. Sukcesywnie następujący wzrost siły uderzeniowej wojsk pierwszego rzutu wpływał na wyraźne i ciągłe zwiększanie się tempa działań armii. W pierwszych dwóch dniach przełamania, tj. 5 i 6 lutego, nie przekraczało ono 3 km na dobę, natomiast od 7 lutego wskaźnik szybkości działań znacznie wzrósł i wynosił: 7 lutego do 4 km, 8 lutego 5 km, 9 lutego 5 km oraz 10 lutego 10 km na dobę. Tak, więc przeciętne tempo przełamania w dniach od 5 do 10 lutego osiągnęło 6 km na dobę[59].

Nieco inny był wskaźnik szybkości działań wojsk armii w okresie od 29 stycznia do 10 lutego, a więc od chwili rozpoczęcia realizacji zadań do momentu całkowitego przełamania Wału Pomorskiego i opanowania Mirosłaca. W tym okresie wojska armii przebyły 135 km w ciągu 13 dni. Przeciętne tempo ich działań wynosiło, zatem 10,4 km na dobę. W czasie wykonywania zadań przez 10 dni, począwszy od rubieży Podgaje, Jastrowie, armia pozostawała w ciągłej styczności bojowej z nieprzyjacielem. W tym czasie jej wojska pokonały odległość około 55 km, osiągając przeciętne tempo 5,5 km na dobę[60].

Obszar, na którym 1 armia WP pozostawała w ciągłej styczności bojowej z nieprzyjacielem, wynosił 770 km^2, natomiast powierzchnia terenu, na którym rozwijało się przełamanie Wału Pomorskiego, sięgała 420 km^2. W bitwie brało udział 73 tyś. ludzi, około 1431 dział przeciwpancernych, przeciwlotniczych, do ognia z zakrytych stanowisk oraz moździerzy, 214 czołgów i dział pancernych różnego kalibru. Łączne straty osobowe, jakie poniosła 1 armia WP od chwili nawiązania walki o Jastrowie i Podgaje do momentu opanowania Mirosławca, a więc podczas walk z osłoną oraz w toku przełamywania Wału Pomorskiego, wynosiły: 1780 żołnierzy zabitych, 2767 rannych, 1055 zaginionych, 113 chorych i ewakuowanych do szpitali; razem 5715 osób. Straty w dniach 10 — 20 lutego wyrażały się liczbami: 1350 zabitych, 3138 rannych, 902 zaginionych, 236 chorych i ewakuowanych; w sumie 5626 żołnierzy. Ogółem podczas walk na Wale Pomorskim i w toku działań wiążących na kierunku Czaplinka zostało zabitych 3130 żołnierzy, rannych 5905, zaginionych 1957, chorych i ewakuowanych 349[61]. Straty zadane nieprzyjacielowi przez 1 armię, według niepełnych danych, dochodziły do 8000 zabitych, rannych i zaginionych. Ponadto 1 armia WP wzięła do niewoli około 1500 żołnierzy, w tym wielu oficerów. W toku walk oddziały 1 armii rozbiły 14 czołgów niemieckich, 16 dział pancernych, 130 dział i moździerzy różnego kalibru, 630 samochodów, zburzyły 27 schronów bojowych różnego typu oraz zdobyły wielkie ilości sprzętu bojowego i broni[62].

9.10. PRZEŁAMANIE GŁÓWNEJ POZYCJI WAŁU POMORSKIEGO W REJONIE JEZIORA ZDBICE PRZEZ 4 DYWIZJĘ PIECHOTY WP

Skład i organizacja 1 Armii Wojska Polskiego na przełomie 1944-1945 roku

1 Armia Wojska Polskiego powstała 21 lipca 1944 roku z przemianowania 1 Armii Polskiej, sformowanej w ZSRR. Była nietypowym związkiem operacyjnym, stale uzupełnianym w trakcie różnego rodzaju zmian organizacyjnych. Jej ostateczna struktura w II wojnie świa-

[59] Tamże, s. 555 – 556.
[60] Tamże, s. 556.
[61] Tamże, s. 556 – 557.
[62] Tamże, s. 557.

towej ukształtowała się w listopadzie 1944 roku, z chwilą włączenia 6 DP. Podczas II wojny światowej operacyjnie 1 AWP podlegała dowódcy 1 Frontu Białoruskiego. Nietypowość jej polegała na tym, że w latach 1944-1945 w zasadzie wszystkie ogólnowojskowe armie radzieckie składały się z korpusów armijnych, natomiast 1 Armia nie posiadała szczebla korpuśnego, a dywizje piechoty były bezpośrednio podporządkowane dowódcy armii. Kolejną cechą charakterystyczną 1 armii było to, że posiadała ona w swoim składzie oddziały wszystkich rodzajów wojsk w ilości, jakiej nie posiadały w tym czasie armie radzieckie. W strukturze organizacyjnej armii uwidacznia się dążenie do całkowitego uniezależnienia armii, pod względem posiadanych sił i środków, od przydziału wzmocnienia z Naczelnego Dowództwa. Armia posiadała wszystkie rodzaje wojsk i służb, z wyraźną supremacją artylerii. Cechą charakterystyczną jest również fakt posiadania w swoim składzie lotnictwa. 4 Mieszana Dywizja Lotnicza operacyjnie podporządkowana była dowództwu 1 AWP. Wykazywano ją również w zestawieniach stanów ludzi i uzbrojenia.

Na początku stycznia 1945 roku Dowódcy 1 AWP podlegało pięć dywizji piechoty, 1 dywizja lotnicza, 5 brygad artylerii, 1 dywizja artylerii plot, 1 brygada kawalerii, 1 brygada zapasowa, 1 brygada pancerna oraz szereg mniejszych jednostek podlegających bezpośredniemu dowódcy armii. Na dzień 31.01.1945 roku stan osobowy 1 Armii wynosił 9316 oficerów, 22 548 podoficerów, 57 782 szeregowców i 1141 podchorążych. Armia posiadała 97 czołgów, 1300 dział różnych kalibrów, 31 dział pancernych i 3700 różnych pojazdów mechanicznych.

Działania 1 Armii Wojska Polskiego w okresie 17.01.1945 do 28.01.1945 roku

Po przełamaniu obrony hitlerowców nad Wisłą i wyzwoleniu Warszawy wojska 1 Frontu Białoruskiego przeszły do zdecydowanego pościgu za nieprzyjacielem. Wojska prawego skrzydła Frontu, w których skład wchodziła 1 Armia Wojska Polskiego, wykonywały pościg w kierunku Bydgoszczy, by następnie skierować się na zachód ku Odrze. W tym czasie wojska 2 Frontu Białoruskiego skierowały swój główny wysiłek na Elbląg. Z tego powodu lewe skrzydło 2 Frontu Białoruskiego nie mogło posuwać się równomiernie z prawym skrzydłem 1 Frontu Białoruskiego. W miarę rozwoju operacji luka operacyjna pomiędzy 47 Armią (prawe skrzydło 1 FB) a 70 Armią (lewe skrzydło 2 FB) systematycznie się zwiększała, dochodząc momentami do 50 km. Niespotykane tempo natarcia, rozbita obrona niemiecka, sprawiały wśród Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej wrażenie dużej możliwości dalszego rozwinięcia ofensywy w kierunku Berlina. Wstępna decyzja kontynuowania ofensywy na Berlin została przez marszałków Żukowa i Koniewa przedstawiona 29.01.1945r., ale Stalin i Kwatera Główna NDAR jej nie zaakceptowały. KG NDAR przewidywała, że Niemcy mogą wykorzystać istniejącą lukę operacyjną na skrzydle frontu i wykonać zwrot zaczepny z Pomorza Zachodniego gdzie zgrupowali sześć dywizji pancernych i zmotoryzowanych w prawe skrzydło frontu Żukowa. W celu zapobieżenia tej ewentualności 1 Armia Wojska Polskiego, która po zdobyciu Warszawy zgrupowała się na jej zachodnich przedmieściach, otrzymała zadanie posuwania się w drugim rzucie 1 Frontu Białoruskiego za wojskami 47 Armii i zabezpieczenia częścią sił styku frontów. Wykonując ten rozkaz dowódca 1 Armii Wojska Polskiego utworzył dwa zgrupowania: ubezpieczające i marszowe. Zgrupowanie ubezpieczające w składzie 6 DP, 3 DP, 2 BAH, 1 p. moździerzy, miało za zadanie kolejne zajmowanie rubieży obrony wzdłuż lewego brzegu Wisły, w czasie posuwania się zgrupowania marszowego. Zgrupowanie marszowe: pozostałe jednostki 1 AWP miało wykonać marsz w kierunku Bydgoszczy.

Marsz 1 Armii Wojska Polskiego w zasadzie przebiegał planowo, mimo uciążliwych warunków meteorologicznych i trudności z zaopatrzeniem, szczególnie MPS. Rozpoczął się 19 stycznia, 25 stycznia oddziały osiągnęły Toruń, 28 stycznia skoncentrowały się w rejo-

nie Bydgoszczy. Należy wspomnieć, że 1 Brygada Pancerna, podporządkowana w tym czasie d-cy 47 Armii, w dniach 24.01. - 26.01.1945 roku walczyła o Bydgoszcz. W dniach 19.01. - 28.01. 1 Armia Wojska Polskiego wykonała marsz z Warszawy do Bydgoszczy długości około 260 km. Marsz wykonano w ciągu 8 dni, uzyskując średnie tempo 32,5 km na dobę.

Rola i zadania 1 Armii Wojska Polskiego w natarciu na Wał Pomorski

Armia Wojska Polskiego 27 stycznia 1945 roku zasadniczymi siłami skoncentrowała się w rejonie Bydgoszczy. W podporządkowanie armii wróciła 1 Brygada Pancerna, zbliżała się do rejonu ześrodkowania 2 Dywizji Piechoty i oddziałów artylerii. W tym czasie wojska 1 Frontu Białoruskiego, działające na strategicznym kierunku frontu, po okrążeniu TWIERDZY POZNAŃ, prowadząc gwałtowny pościg, zbliżały się do Odry. Na styku 1 i 2 Frontu Białoruskiego zarysowała się niekorzystna sytuacja. Wydłużenie głębokości zadań w kierunku zachodnim 1 FB oraz zmiana kierunku głównego uderzenia 2 FB na północ, na Ostródę i Elbląg, spowodowało, iż zasadnicze kierunki działań stały się rozbieżne i pomiędzy frontami wytworzyła się luka. Niekorzystnie na tempo działań wojsk 2 FB wpłynęło przeciwuderzenie wojsk niemieckich Grupy Armii „Środek". Dążąc do odzyskania połączenia Prus Wschodnich z Pomorzem wojska niemieckie między 26.01. a 1.02.1945 roku związały walką znaczne siły wojsk 2 Frontu Białoruskiego. Dowódca 1 Frontu Białoruskiego, marszałek Georgij Żuków, zdając sobie sprawę z zagrożenia prawego skrzydła frontu, postawił podległym wojskom nowe zadania.

O godz. 4.00 28 stycznia 1945 roku sztab 1 Frontu Białoruskiego przesłał na stanowisko dowodzenia 1 Armii Wojska Polskiego nową dyrektywę operacyjną nr 00187/OP. D-ca armii gen. Stanisław Popławski, otrzymał polecenie, aby armia od rana 29 stycznia 1945 roku przeszła do natarcia o ogólnym kierunku: JASTROWIE, IŁOWIEC, POŹRZA-DŁO WIELKIE, SUCHAŃ, WIDUCHOWA i opanowała rubież:

- ⇧ 29.01. - Lutowo (7 km na zachód od Sępolna), Iłowo, Sypniewo;
- ⇧ 31.01. - Sypniewo, Drzewiec, Szwecja;
- ⇧ do 2.02. - Nowy Łowicz, Prostynia;
- ⇧ 6.02. - wyjść na rubież rzeki Odry.

Odległość pomiędzy Bydgoszczą a Odrą wynosiła około 250 km, na wykonanie zadania armia otrzymała 9 dni. Z kalkulacji wynika, żeby wykonać zadanie należało nacierać w średnim tempie 27,8 km na dobę. W dyrektywie operacyjnej 00187/OP zadziwia ocena nieprzyjaciela, która brzmiała: „Rozbite oddziały nieprzyjaciela stawiają opór na NIE PRZYGOTOWANYCH DO OBRONY RUBIEŻACH...". Nasuwa się pytanie, dlaczego sztab 1 Frontu Białoruskiego nie znał, a może nie otrzymał wydanego w 1944 roku w Moskwie opracowania BIERLINSKOJE NAPRAWLENIJE. WOJENNO-GIEOGRAFICZESKIJE OPISANIJE. Dlaczego nie przekazano 1 Armii Wojska Polskiego informacji o Wale Pomorskim, granicach niemieckich okręgów wojskowych i strukturach wojskowych tam się zawiązujących.

Działania 1 Armii w okresie 29.01- 1.02.1945 roku

Spełniając rozkaz dowódcy Frontu dowódca 1 Armii Wojska Polskiego zdecydował wykonać marsz ubezpieczony dwiema kolumnami dywizyjnymi, skupiając główny wysiłek na prawym skrzydle. Zgodnie z rozkazem, dywizje miały prowadzić marsz w przewidywaniu boju spotkaniowego i w razie ewentualnego natknięcia się na zorganizowany opór, rozwinąć się w ugrupowanie bojowe, a następnie podjąć natarcie. 29 stycznia, w godzinach rannych i przedpołudniowych, ZT 1 Armii WP przystąpiły do realizowania postawionych im zadań.

Przebieg marszu w kierunku rzeki Gwda charakteryzowało stopniowe pozostawianie na drogach artylerii, czołgów i transportu samochodowego w tyle za kolumnami maszerującej piechoty. Przyczyną był kryzys zaopatrzeniowy, który uniemożliwił wykonanie zadań znacznej części wojsk 1 Armii Wojska Polskiego. Stan zapasów w materiały pędne, smary, amunicję był zły. Dywizje miały 0,8 - 1,1 jednostki ognia i 0,5 jednostki napełnienia mps. Niekorzystne były warunki meteorologiczne. Temperatura powietrza dochodziła do -20oC, a marsz utrudniał wiatr i burze śnieżne. W warunkach zimy można było brać pod uwagę tylko dobre utwardzone drogi, a tych w kierunku na zachód nie było. Jedyną Więcbork - Złotów-Jastrowie postanowiła wykorzystać kolumna południowa. Przytoczone wyżej przyczyny doprowadziły do tego, że nie wykonano zadań bojowych postawionych na pierwszy dzień marszu. Dnia 20 stycznia pod Sępolnem i Więcborkiem żołnierze polscy przekroczyli granicę polsko-niemiecką. Tego samego dnia w godzinach wieczornych 4 dywizja piechoty, maszerująca jako awangarda lewej kolumny, zbliżyła się do Złotowa. 11 pułk piechoty maszerujący na czele dywizji został zatrzymany silnym ogniem z broni maszynowej. Walki o Złotów trwały do 31 stycznia. W godzinach rannych miasto zostało zdobyte. W walkach Niemcy stracili 300 zabitych, a 70 żołnierzy wzięto do niewoli. Straty 4 DP były znaczne, wynosiły 90 poległych 1112 rannych.

Ocena nieprzyjaciela przed frontem 1 Armii Wojska Polskiego

Wojska niemieckie, z którymi przyszło walczyć 1 Armii Wojska Polskiego podczas bitwy o Wał Pomorski, były liczne, dobrze wyposażone, wyszkolone, doskonale znały teren, orientowały się w fortyfikacjach Wału Pomorskiego, ponieważ w jego pobliżu stacjonowały. Pod koniec stycznia 1945 roku NACZELNE DOWÓDZTWO ARMII NIEMIECKIEJ wydało dwie dyrektywy organizacyjne, 21 stycznia o utworzeniu GRUPY ARMII „WISŁA" i 22 stycznia o przegrupowaniu znacznych sił z frontu zachodniego na wschodni w celu „bezzwłocznego stworzenia na wschodzie przesłanek do powstrzymania radzieckiego natarcia i następnie wszczęcia przez wojska niemieckie przeciwuderzenia". Z grupą Armii „Wisła" od 22 stycznia 1945 roku do końca wojny walczyły oddziały 1 Armii Wojska Polskiego. Dowódcą Armii „Wisła" został mianowany reichsfiihrer Heinrich Himmler, a sztab został utworzony w oparciu o dotychczas działającą na froncie zachodnim Grupę Armii „Górny Ren". W skład GA „Wisła" weszły: 2 Armia (z GA „Środek"), 9 Armia (z GA „A") oraz wszystkie siły wojsk zapasowych i Volkssturmu tworzone na terenie XX (gdańskiego), II (szczecińskiego), XXI (poznańskiego) okręgów wojskowych. Podstawowym zadaniem GA „WISŁA" było rozbicie wojsk 1 Frontu Białoruskiego, zbliżających się do Berlina. Jako miejsce formowania wybrano Pomorze Zachodnie, a więc obszar będący do 1939 roku w granicach III Rzeszy. Wszczęte prawie równocześnie 16 lutego z rejonu Stargardu Szczecińskiego i 17 lutego z rejonu Budapesztu (GA „POŁUDNIE") natarcie zbieżne może sugerować, iż strategicznym zamiarem strony niemieckiej, w wypadku powodzenia tej akcji było okrążenie znacznych sił wojsk radzieckich i odzyskanie utraconych rubieży w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech.

Charakteryzując wojska niemieckie przed frontem 1 Armii Wojska Polskiego, należy skupić się na dwóch korpusach armijnych, XVI KA SS i X KA SS. XVI KORPUS ARMIJNY SS (DCA obergruppenfuhrer i generał broni SS Karl DEMELHUBER). W skład wchodziły: 32 Dywizja Piechoty, 15 Dywizja Grenadierów SS „LETTLAND", Grupa bojowa „Scheibe", Grupa bojowa „WAGNER". XVI KORPUS ARMIJNY SS był formowany w rejonie Okonek-Lędyczek-Czarne na poligonach wojskowych. Dowództwo tego korpusu sformowane zostało z dawnego sztabu do działań przeciwpartyzanckich gen. Ericha von dem Bacha. X Korpusem Armijnym SS dowodzili: obergruppenfiihrer i generał policji Erich von dem Bach, od 10 lutego 1945 roku generał porucznik Giinter von Krappe.

Zapewne wybór dowódców tego korpusu nie był przypadkowy. Obaj pochodzili z Pomorza i bronili swoich majątków. Erich von dem Bach urodził się i wychował w Wejherowie, a Giinter von Krappe miał majątek rodowy w Żółtem koło Drawska. W skład korpusu wchodziły: dywizja Markisch Friedland zwana w dokumentach niemieckich grupą Lehmann, 402 zapasowa DP, 503 oddział czołgów T-IV, 5 Dywizja Strzelecka, kompania dział ppanc. Ochrony Reichsfiihrera SS. Dywizja Markisch Friedland liczyła około 13 000 żołnierzy. Jej struktura organizacyjna była następująca: dwa pułki podchorążych l i 3 (po 3 bataliony) oraz dwa pułki 4 i 5 (po 2 bataliony). W skład dywizji wchodził także silny garnizon Wałcza, w składzie batalion piechoty, batalion Volkssturmu, batalion karabinów maszynowych. Dodatkowo dywizji przydzielono 5 kompanii niszczycieli czołgów oddziału „Friedrich", w składzie 80-90 żołnierzy każda kompania, uzbrojonych w pancerfausty i 30 - strzałowe półautomatyczne karabiny „Sturmgewehr 44". Reasumując dywizja Markisch Friedland była silnym związkiem taktycznym. Żołnierze w większości frontowi podoficerowie (za dotychczasową działalność w drodze wyróżnienia skierowani na kurs oficerski) byli ostrzelani i dobrze przygotowani do działań na Wale Pomorskim, zapewne z racji położenia szkoły w pobliżu fortyfikacji nieraz ćwiczyli jego obronę. Na południowy zachód od Wałcza działania obronne prowadziła 402 zapasowa Dywizja Piechoty.

Ocena nieprzyjaciela byłaby niepełna, gdyby nie wspomnieć o pozostałych jednostkach niemieckich, mających wpływ na działania l Armii Wojska Polskiego. Należy do nich zaliczyć: garnizon Piły (26-28 000 ludzi), 5 Dywizja Strzelecka, 281 DP oraz sformowaną w II OW Korpuśną grupę v. Tettau w składzie dywizji Barwalde i Kóslin (Kóslin w dokumentach niemieckich nazywana dywizją POMMERN).

Wał Pomorski - ogólna charakterystyka

Krótko po zakończeniu I wojny światowej Niemcy, lekceważąc postanowienia Traktatu Wersalskiego (m. in. zabraniał wznoszenia umocnień nadgranicznych), rozpoczęli fortyfikowanie swoich granic. Już w latach 1918-1926 wbrew tym postanowieniom wybudowali na granicy niemiecko-polskiej, w Prusach Wschodnich, 88 schronów bojowych różnych typów. W 1928 roku Naczelny Inspektorat Saperów i Fortyfikacji Reichschwehry, uwzględniając doświadczenia I wojny światowej, na polecenie Sztabu Generalnego, przeprowadził rozpoznanie terenu i wytyczył tzw. „Linię Pomorską". Pozycja fortyfikacyjna została wytyczona na rubieży: Bałtyk-Biały Bór- Szczecinek- Wałcz- Tuczno- Santok. Opierając się na doświadczeniach przyjęto, że najkorzystniejszą formą będzie budowa rejonów umocnionych, tj. pozycji obronnych, składających się z dwóch-trzech linii transzei i stałych punktów ogniowych, umiejscowionych w obiektach żelbetonowych różnej wielkości, powiązanych systemem transzei, rowów łączących, zapór drogowych, i rowów przeciwczołgowych. W związku z brakiem środków inwestycyjnych, do początku lat trzydziestych, fortyfikowania Wału Pomorskiego nie rozpoczęto. Wznoszenie fortyfikacji rozpoczęto w 1934 roku, od miejscowości Santok (koło Gorzowa Wielkopolskiego). W latach 1934—1937 wzdłuż granicy z Polską, został wybudowany system umocnień, zwany dzisiaj Wałem Pomorskim (przez Niemców nazywany linią d-1). Liczył łącznie 230 km długości i miał około l 000 żelbetonowych schronów różnych typów. Wśród schronów wyróżnia się 5 grup warownych (Strzeliny, Wałcz, Nadarzyce, Sniadowo, Grabno), złożonych z kilku obiektów, połączonych podziemnymi korytarzami. Równolegle z Wałem Pomorskim wybudowano szereg innych obiektów wojskowych, takich jak: koszary w Gorzowie Wlkp., w Wałczu, w Szczecinku, poligony w Brnem i Czarnem.

W 1939 roku Wał Pomorski i jego infrastrukturę wykorzystano do koncentracji oddziałów niemieckich przed napaścią na Polskę. Niekorzystna sytuacja na froncie wschodnim zmusiła niemiecki sztab generalny do opracowania koncepcji obrony Rzeszy w

oparciu o wybudowane wcześniej fortyfikacje stałe na Pomorzu Zachodnim. Koncepcja przewidywała zagęszczenie wybudowanych w latach 1934-1937 schronów żelbetonowych nowymi stałymi obiektami fortyfikacyjnymi, powiązanymi gęstą siecią transzei, rowów łączących i różnego rodzaju zapór. Wszystkie te elementy fortyfikacyjne miały być dobrze wkomponowane w teren i powiązane z naturalnymi przeszkodami terenowymi. Do prac fortyfikacyjnych wykorzystywano miejscową ludność, jeńców wojennych i więźniów obozów pracy. Dawało to łącznie kilkadziesiąt tysięcy osób. Rozbudowany jesienią i zimą 1944-45 Wał Pomorski stanowił obok Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego najbardziej ufortyfikowaną rubież obronną na drodze do Berlina.

Typy schronów

Wał Pomorski zawiera duże bogactwo różnorodnych typów schronów. Autorzy zajmujący się problematyką Wału Pomorskiego, w większości opierają się na pracy Antoniego Jasińskiego pt. „Przełamanie Wału Pomorskiego". Autor w swoim opracowaniu wyszczególnia 7 typów schronów w zależności od wielkości. Inny podział proponuje Janusz Miniewicz (Wał Pomorski 1934-37), w: Archeologia Wojskowa nr 1 z 1992 roku), wg niego schrony na Wale Pomorskim należy podzielić na:

- małe stanowiska bojowe dla jednego karabinu maszynowego,
- średnie stanowiska dla 1-2 karabinów maszynowych, z dodatkową izbą pogotowia dla wypadowej drużyny piechoty,
- schrony bierne dla drużyn piechoty,
- schrony-garaże dla dział przeciwpancernych, wraz z obsługą, walczących na pozycji polowej (wznoszono je sporadycznie),
- schrony obserwacyjne, często pozbawione środków ogniowych, by nie ściągać ognia przeciwnika,
- grupa warowna (schrony specjalne) — wielopoziomowe, z korytarzami podziemnymi i załogą 60-80 osób.

Do realizacji budowy umocnień wykorzystano gotowe wzory budowlane. Działanie to miało na celu usprawnienie i przyspieszenie budowy, przez wyeliminowanie długotrwałego procesu projektowania. Znormalizowane było uzbrojenie i wyposażenie schronów. Uzbrojenie stanowiły ciężkie karabiny maszynowe. Na Wale Pomorskim nie było schronów bojowych, wyposażonych w działa artyleryjskie. Specjalnie dla stanowisk bojowych skonstruowano lawety forteczne. Do strzelania karabin maszynowy najczęściej wysuwano poza płytę pancerną schronu. Duże i ciężkie schrony (specjalne), były wyposażone w kopuły pancerne, umożliwiające obronę okrężną. Najsilniejszymi obiektami Wału Pomorskiego były grupy warowne (werkgruppe). W skład grupy warownej wchodziło kilka lub kilkanaście różnych połączonych ze sobą podziemnymi korytarzami schronów bojowych. Dominującym w grupie był duży schron (werk). Tego rodzaju umocnień na Wale Pomorskim jest 5 (Strzeliny, Wałcz, Nadarzyce, Śniadowo, Grabno). Załoga grupy warownej liczyła 60 do 80 osób. Każdy schron malowany był na kolor zielony, przy ziemi na czarno. Na schronie umieszczona była tabliczka z nazwą grupy bojowej, do której należał.

Walki 4 Dywizji Piechoty o Piecewko, Ptuszę, Jastrowie, Szwecję

4 Dywizja Piechoty im. Jana Kilińskiego, po walkach w rejonie Złotowa, maszerując dalej jako awangarda w południowej kolumnie armii, w godzinach popołudniowych 31

stycznia 1945 roku, zbliżyła się do rzeki Gwdy w rejonie miejscowości Piecewko. 11 pułk piechoty, maszerując na czele sił 4 DP, został zatrzymany silnym ogniem nieprzyjaciela z zachodniego brzegu. Mosty drogowy i kolejowy, były zniszczone. Po zapoznaniu się z sytuacją, dowódca dywizji gen. bryg. Bolesław Kiniewicz, zmienił decyzję. W rejonie Piecewka pozostał 1 batalion 11 pułku piechoty, a siły główne pomaszerowały w kierunku miejscowości Ptusza, przez Węgierce i Tarnówkę, aby tam pokonać Gwdę, a następnie od południa uderzyć na Jastrowie. O świcie 1 lutego, 10 pułk piechoty, maszerujący na czele sił głównych 4 DP, zbliżył się do Ptuszy. Patrole rozpoznawcze ustaliły, że Ptusza jest silnym punktem oporu, a główny wysiłek obrony skupiony jest w rejonie stacji kolejowej i cegielni. Jedyny dostępny most również był zniszczony. W tej sytuacji postanowiono sforsować rzekę po lodzie. Miejsce forsowania wybrano 2,5 km na północny wschód od Ptuszy, tam obrona niemiecka była najsłabsza, 1 lutego o godz. 7.00 rano 10 pułk piechoty rozpoczął działania bojowe. Po przeprawieniu się przez rzekę i zaciętych walkach o 23.00 zdobyto Ptuszę. W tym samym czasie 3 batalion 10 pułku wyszedł na drogę Szwecja-Jastrowie. Przez całą noc z 1 na 2 luty prowadzono zacięte walki o miejscowość Byszki, uniemożliwiającą dostęp do Jastrowia od południa. 12 pułk piechoty realizując rozkaz dowódcy armii (0040/DP z dnia 31 stycznia 1945) maszerował dalej w kierunku Szwecji i po krótkotrwałych walkach w godzinach rannych 2 lutego zdobył tę miejscowość.

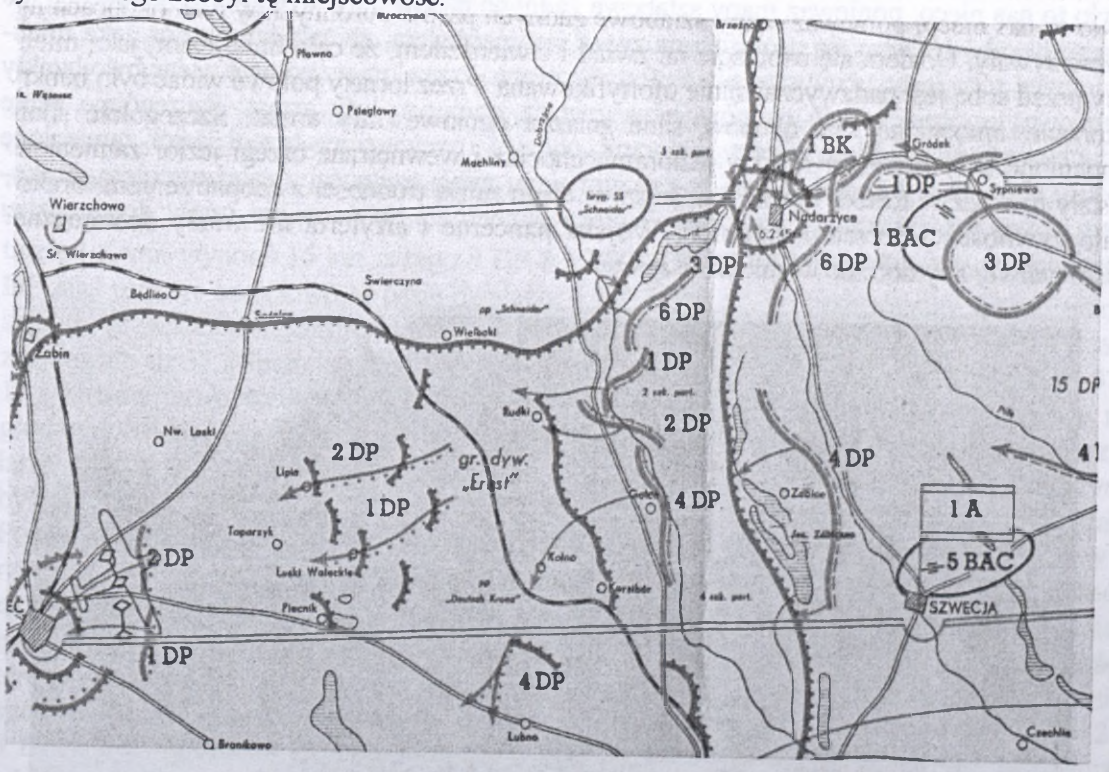

Przełamanie pozycji głównej Wału Pomorskiego

Bezpośrednie walki o Jastrowie rozpoczęły się 2 lutego. Około godziny 16.00 poddziały 10 pułku piechoty opanowały nasyp kolejowy i rozpoczęły walki uliczne. Dowódca armii, zniecierpliwiony przedłużającymi się działaniami w rejonie Jastrowia, skierował do pomocy 4 DP 16 pułk piechoty 6 DP, wzmocniony dwoma dywizjonami artylerii lekkiej. W godzinach wieczornych 2 lutego siły 1 O pp i 16 pp zdobyły miasto. Należy dodać, że w walkach o Jastrowie wziął również udział 8 pułk piechoty 3 DP, który wiązał ogniem Niemców od wschodu, w rejonie zniszczonych mostów koło Piecewka. Niektórzy historycy sugerują, że pułk ten zabłądził i zupełnie przypadkowo znalazł się w rejonie walk i tam został podporządkowany dowódcy 4 DP. Usprawiedliwiając działania 8 pp, należy stwierdzić, że Ja-

strowie było punktem etapo- wym marszu dla prawej kolumny armii. Być może przedłużające się działania 1 Dywizji Piechoty w rejonie miejscowości Podgaje, zmusiły dowódcę 8 pp maszerującego za 1 DP do zmiany drogi marszu, aby wykonać zadanie dowódcy armii w nakazanych terminach. Jastrowia broniły wycofujące się na północ pododdziały, podporządkowane dowódcy 15 DG SS „Lettland". Walki o Jastrowie były trudne i krwawe. Zginęło 104 żołnierzy polskich, a 250 zostało rannych.

Walki na pozycji głównej Wału Pomorskiego (działania 4 DP w rejonie Zdbic)

Po zdobyciu Jastrowia, Podgajów, Szwecji 1 Armia Wojska Polskiego podążała szybkim marszem na zachód, chcąc terminowo wykonać zadanie postawione przez dowódcę 1 Frontu Białoruskiego. 2 lutego 12 pp 4 DP zbliżył się do głównej pozycji Wału Pomorskiego w rejonie przesmyku pomiędzy jeziorami Smolno-Łubianka. W rejonie tym nawiązano łączność z pododdziałami lewego sąsiada (207 pp 76 DP, 47 A), które weszły w pas działania 4 DP. Uzyskano wtedy po raz pierwszy informacje o istnieniu silnie umocnionej pozycji (Wału Pomorskiego). Dowódca 4 DP w „Polsce Zbrojnej" (nr 36 z 10.02.1946 r.) tak wspominał to wydarzenie: „Zwiad doniósł o silnych umocnieniach w bezpośredniej bliskości wroga. Zaskoczyło to nas nieco, ponieważ mapy sztabowe żadnych pasów obronnych w tych okolicach nie przewidywały. Udałem się osobiście na zwiad i stwierdziłem, że cała linia jezior, jaką mieliśmy przed sobą jest nadzwyczaj silnie ufortyfikowana. Przez lornety polowe widać było bunkry betonowe, umocnione linie okopów, silne gniazda ogniowe, lufy armat. Szczególnie silnie umocnione były przejścia między jeziorami, chociaż i wewnętrzne brzegi jezior zamienione zostały również w fortece". Armia w dalszym ciągu miała trudności z zaopatrzeniem, brakowało żywności, lekarstw i amunicji. Wojska pancerne i artyleria nie miały dostatecznej ilości paliwa, aby dotrzeć w nakazane rejony.

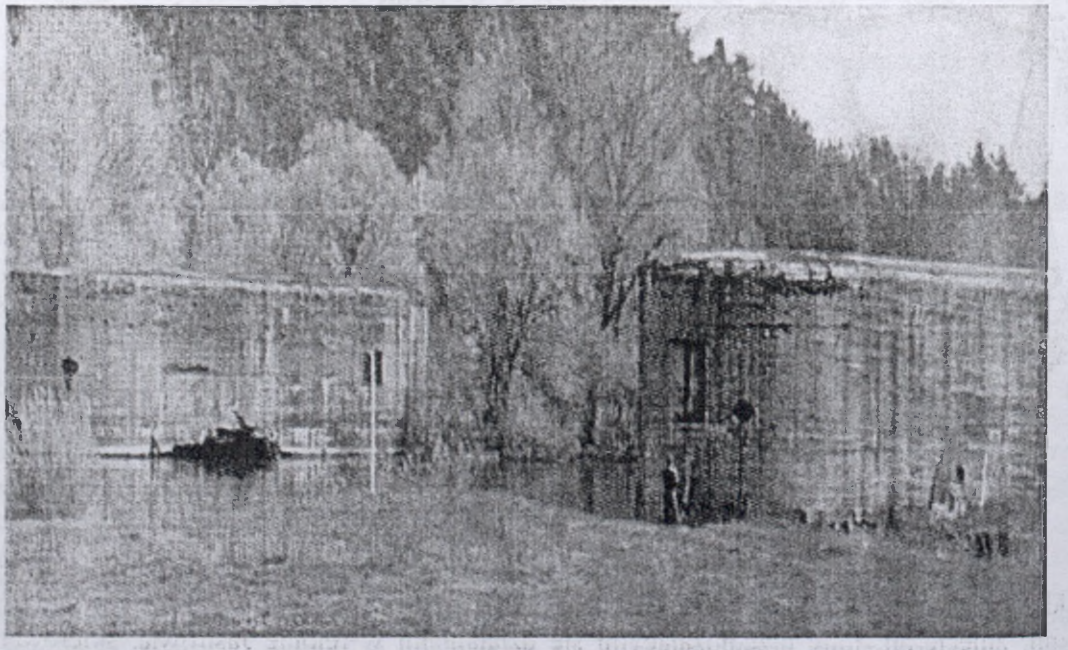

Umocnienia Wału Pomorskiego

3.02.1945 r. 12 pp/4DP w godzinach rannych rozpoczyna działania bojowe w kierunku Zdbic. Po wyjściu z lasu na północny-wschód od Zdbic pododdziały pułku napotykają zacięty opór Niemców z folwarku Kępina. Zacięte walki o folwark 1 bp/12 pp toczy od 9.00 do 14.00. Działania batalionu wspierała pułkowa bateria dział 45 mm, która podpalając folwark

przechyliła szalę zwycięstwa na stronę Polaków. Około 15.00 (3.02.) rozpoczęły się walki o Zdbice. Wsi broniły dwie kompanie 15 DG SS LETTLAND, wzmocnione volkssturmem. Niemcy prowadzili ostrzał ze specjalnie przygotowanych budynków (otwory strzelnicze wykuto w piwnicach). Zacięte walki toczyły się o każdy budynek. Po 24 godzinach walki 4.02. o 15.00 Zdbice są wolne. 12 pp stracił w walkach 53 żołnierzy zabitych i 130 rannych.

Mało znany jest fakt uczestnictwa w walkach o Zdbice 16 pp/6 DP. Wykonując polecenie dowódcy armii 3.02. 6 DP przeszła do I rzutu na miejsce wykrwawionej 1 DP. Bataliony 16 pp zamiast maszerować na zachód, poszły na południowy-wschód, schodząc z nakazanego kierunku i wchodząc w ugrupowanie bojowe 4 DP (między 12 pp i 1 pp). Około 10.00 4.02. 16 pp znalazł się w rejonie Zdbic i wziął udział w walce o wieś, nacierając 1 bp z północnego zachodu na kościół, a 3 bp z północnego-wschodu na centrum wsi. Straty pułku - 4 poległych, 9 rannych. Współdziałaniu na polu walki 16 pp z 12 pp nie towarzyszyło współdziałanie i skromność w sporządzonej dokumentacji bojowej. W meldunkach bojowych obu pułków ani słowa o współdziałaniu, każdy sobie przypisuje zdobycie wsi.

Przełamanie Wału Pomorskiego

Wieczorem 3 lutego dowódca 1 Armii Wojska Polskiego gen. Stanisław Popławski podjął decyzję, której myślą przewodnią było wyjście na rubież szosy Wałcz-Czaplinek w dniu 4 lutego 1945 roku, a więc przełamanie głównej pozycji Wału Pomorskiego. W tym czasie armia była ugrupowana w następujący sposób. W pierwszym rzucie 4 i 6 DP. 4 Dywizja Piechoty przygotowywała się do natarcia na wschodni brzeg jeziora Smolno - jezior Zdbiczno - Zdbice - północny brzeg jeziora Dobre. 6 Dywizja Piechoty - północ jeziora Dobre - Nadarzyce. Pas natarcia 1 Armii wynosił 15 km, z tego 4 DP 8,5 km, 6 DP 6,5 km. Należy zaznaczyć, że 11 pp/4 DP zajął pozycję częściowo w pasie działania 6 DP i dopiero po przełamaniu Wału Pomorskiego i przekroczeniu linii jezior, miał wyjść na swój kierunek. Na kierunku działania 1 Armii znajdowało się 35 żelbetonowych schronów, różnych typów, wybudowanych w latach 1934-37 i 10 schronów nieukończonych. Budowę ich rozpoczęto latem 1944 roku. Działania bojowe na głównej pozycji Wału Pomorskiego rozpoczęto 4 lutego wieczorem. Pierwsze próby przełamania Wału w rejonie jeziora Dobre zakończyły się niepowodzeniem. Główną przyczyną było słabe wsparcie artylerii. 11 pp cały czas prowadził rozpoznanie głównej pozycji Wału Pomorskiego, przygotowując się jednocześnie do natarcia. Dowódca pułku ugrupował pułk w 2 rzuty, w pierwszej linii były 2 i 3 batalion. Ustalono, że najsłabiej umocniony jest odcinek na północ od jeziora Dobre. Znajdował się on w trudno dostępnym błotnistym terenie. Uniemożliwiał wykorzystanie sprzętu ciężkiego, utrudniał działania piechocie. Te właściwości terenu, jak również gęsto zakrzewione lasy, spowodowały, że na tym odcinku hitlerowcy nie spodziewali się działań zaczepnych. Natarcie 4 DP rozpoczęło się 5 lutego o godz. 9.00. 2 i 3 batalion 11 pp, pod ogólnym dowództwem zastępcy dowódcy ds. liniowych, mjr. Murawieckiego, przełamały przedni skraj obrony nieprzyjaciela, przebiegający wzdłuż zachodniego brzegu, bezimiennego strumienia i około 16.00 podeszły do szosy Wałcz-Czaplinek w rejonie majątku Dobrzyca. Hitlerowcy szybko ochłonęli z zaskoczenia i okrążyli oba batalio ny. O godz. 18.00 na pomoc okrążonym batalionom po 15 - minutowym przygotowaniu artyleryjskim ruszył 10 pp oraz 1 bat. 11 pp z 2 bat. 12 pp. Natarcie rozwijało się pomyślnie. Do okrążonych pododdziałów dotarto 6 lutego o godz. 5.00. O zaciętości walk może świadczyć fakt, że na pokonanie 4 km potrzebowano aż 11 godzin. W nocy z 5 na 6 lutego dowódca Armii Wojska Polskiego zdecydował rozwinąć osiągnięte powodzenie i wprowadził do walki pomiędzy 4 i 6 dywizję 1 Dywizję Piechoty. Zadanie, które otrzymali dowódcy 1, 4 i 6 dywizji przewidywało pogłębienie wyłomu w Wale Pomorskim przez 1 Dywizję Piechoty, przy jednoczesnym poszerzeniu wyłomu na południe przez 4 DP i na północ 6 DP.

W czasie, kiedy 10 i 11 pp przełamywały Wał Pomorski równie zacięte walki na przesmykach Morzyca i Zdbiczno-Smolno toczył 12 pułk piechoty. W związku z brakiem czołgów, niemożliwością wykorzystania ze względu na pogodę lotnictwa, do burzenia schronów wykorzystywano 152 mm armaty-haubice z 5 Brygady Artylerii Ciężkiej, podporządkowanej w owym czasie dowódcy 4 DP. Szczególnie zacięte walki toczyły się o opanowanie 200 m przesmyku pomiędzy jeziorem Zdbiczno i jeziorem Smolno. 6 lutego w ramach współdziałania na przesmyk strzelało 110 armat 76 Dywizji, 47 Armii Radzieckiej. We wspomnieniach żołnierzy 4 DP przesmyk ten dziś nazywany jest „przesmykiem śmierci". Wieczorem 6 lutego siły główne 4 DP dochodzą do szosy Wałcz-Czaplinek i odcinają Niemcom drogę na Kołobrzeg. W dwudniowych walkach 5-6 luty 4 DP straciła około 500 żołnierzy, zabitych i rannych, ale przełamała Wał Pomorski. Niewłaściwie zorganizowane i przeprowadzone działania 6 DP nie doprowadziły do przełamania Wału Pomorskiego w rejonie Nadarzyć, przyniosły większe straty. Tylko 6 lutego 1945 roku 6 DP straciła 220 zabitych i 315 rannych. Przykładowo 18 pułk piechoty w dniu 6 lutego liczył mniej niż 450 żołnierzy.

Zdobycie Mirosławca

6 lutego 1945 roku po przełamaniu głównej pozycji Wału Pomorskiego dowódca X KA SS, chcąc załamać natarcie 1 Armii Wojska Polskiego, skierował przed front armii swe odwody. W rejonie Nadarzyć doraźną obronę organizowała Brygada SS „Schneider", a na kierunku działania 4 DP obronę organizował przybyły z Wałcza Pułk „Deutsch Krone". W sumie było to nie mniej niż 10 batalionów. Dowódca 1 Frontu Białoruskiego zmienił zadanie 1 Armii, w związku z zaciętymi walkami, toczonymi przez lewego sąsiada 1 Armii, 47 Armię Radziecką. 3 Dywizje 47 A blokowały twierdzę Piła, a pozostałe jednostki armii były zaangażowane w walki o Wał Pomorski. Nie chcąc mieć na tyłach frontu kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy niemieckich, marszałek Żuków postanowił zlikwidować zgrupowania hitlerowskie w twierdzy Piła, Poznań i w rejonie Wałcza. Jednym z elementów procesu likwidacji było odcięcie Niemcom drogi odwrotu na zachód. Zadanie przecięcia drogi Wałcz-Mirosławiec-Szczecin otrzymała 1 Armia Wojska Polskiego.

Dowódca Armii postanowił utworzyć dwa zgrupowania: uderzeniowe i ubezpieczające. Zgrupowanie uderzeniowe w składzie: 1 i 2 DP, wzmocnione silnie artylerią i czołgami, otrzymało zadanie opanowania Mirosławca. Zgrupowanie ubezpieczające miało osłonić północne i południowe skrzydło armii. O godz. 11.00 10 lutego rozpoczęło się natarcie zgrupowania uderzeniowego. Około 15.00 czołgi wyprzedzając o 5-6 km piechotę, skierowały się na Mirosławiec. Wieczorem 10 lutego czołgi z desantem 6 pułku piechoty wdarły się do miasta, nawiązując walki uliczne. Po dwu godzinach miasto było wolne. W tym samym dniu w godzinach rannych 4 DP przecięła drogę Wałcz-Mirosławiec, zdobyła Lubno i odcięła drogę na zachód garnizonowi Wałcz. Głębokie włamanie się grupy uderzeniowej wytworzyło lukę między tą grupą a prawym skrzydłem armii pozostającym w obronie. Przeciw-uderzenie nieprzyjaciela w tę lukę mogło grozić rozcięciem ugrupowania armii. Aby temu zapobiec dowódca 1 Armii Wojska Polskiego postanowił poszerzyć wyłom w kierunku północnym, zapełniając powstałą lukę. 2 Dywizja Piechoty otrzymała zadanie nacierać w kierunku północnym na Borujsko-Żabin-Żabinek. Do 13 lutego tocząc zacięte walki zdobyto wymienione miejscowości. W dniu 13 lutego 1945 roku stosownie do decyzji dowódcy frontu, związki taktyczne, oddziały i pododdziały 1 Armii Wojska Polskiego przystąpiły do organizacji obrony na osiągniętych rubieżach.

Wnioski

W drugiej dekadzie lutego 1 Armia Wojska Polskiego zakończyła działania w końcowej fazie wiślańsko-odrzańskiej operacji zaczepnej. Głównym elementem tych działań było przełamanie Wału Pomorskiego. W czasie niecałych 2 tygodni 1 Armia prowadziła wszystkie rodzaje działań bojowych, takich jak: marsz ubezpieczony, natarcie z marszu, natarcie po przygotowaniu w ograniczonym czasie, natarcie szczegółowo przygotowane, pościg, likwidacja okrążonych sił nieprzyjaciela i obrona. Działania bojowe Armii rozwijały się i toczyły 13 dni. Obszar, na jakim 1 AWP prowadziła działania miał 770 km. W bitwie po stronie polskiej było zaangażowanych 73 tyś. ludzi, 1431 różnych dział i moździerzy, 214 czołgów i dział pancernych. W ciągu 13 dni armia pokonała 135 km (Bydgoszcz-Mirosławiec), czyli 10,4 km na dobę, z tego 80 km przebyto w ciągu pierwszych trzech dni, a 55 w pozostałych dziesięciu dniach. Łączne straty, jakie 1 Armia Wojska Polskiego poniosła, między 31 stycznia a 10 lutego wynosiły: zabitych 1780 żołnierzy, rannych 2767, zaginionych 1055, chorych i ewakuowanych do szpitali 113. Razem 5715 żołnierzy. Równie tragiczne były działania wiążące na kierunku Czaplinka. Tam w okresie 10-20 luty armia straciła 5626 żołnierzy. Ogółem w styczniu i lutym 1945 1 Armia Wojska Polskiego w walkach na Pomorzu straciła ponad 11 000 żołnierzy. Straty Niemców oceniane są na ponad 8000 zabitych, rannych i zaginionych, 1 AWP wzięła do niewoli 1500 jeńców. Rozbito 30 czołgów i dział pancernych, 130 dział i moździerzy, 630 samochodów. Zburzono 27 schronów bojowych. Przełamanie Wału Pomorskiego, rozbicie osłony koncentrujących się w rejonie Stargardu Szczecińskiego sił uderzeniowych Grupy Armii „WISŁA", uniemożliwiło Niemcom przeciwuderzenie w osłonięte skrzydło wojsk 1 Frontu Białoruskiego i było niewątpliwie sukcesem operacyjnym. Bitwa o Wał Pomorski ze względu na ilość zaangażowanych sił i środków przez Wojsko Polskie była największą bitwą stoczoną przez żołnierza polskiego, w końcowej fazie II wojny światowej. Większą jedynie była bitwa stoczona przez Armię „POMORZE" i „POZNAŃ", we wrześniu 1939 roku nad Bzurą. Cała 13-dniowa batalia stanowi rzadki przykład w historii wojskowości przełamania mocnej, ufortyfikowanej obrony głównie siłami pułków piechoty wraz z przydzielonymi do nich jednostkami artylerii.

LITERATURA:

Jurgielewicz W., *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, Warszawa 1973.
Rawski T., *Wojna wyzwoleńcza narodu polskiego w latach 1939-1945*, Warszawa 1966.
Wróblewski W., *Działania militarne na Pomorzu*, Warszawa 2001.
Zawilski A., *Polskie fronty 1918-1945*, tom II, Warszawa 1997.

9.11. FORSOWANIE ODRY PRZEZ ZWIĄZKI TAKTYCZNE 1 ARMII WP ORAZ INŻYNIERYJNE ZABEZPIECZENMIE OPERACJI BERLIŃSKIEJ

Operację berlińską wykonywał I i II Front Białoruski oraz I Front Ukraiński w okresie od 16 kwietnia do 6 maja 1945r. Uczestniczyła także I Armia WP, miała ona za zadanie sforsować Odrę i ścigać nieprzyjaciela do osiągnięcia rubieży Łaby. Teren ten był zaś zalesiony i zabagniony. Znajdowało się na nim wiele rzek i kanałów, sprzyjał, więc

obronie nieprzyjaciela. Brzegi rzek zaminowano i osadzono przez wyborowe oddziały niemieckie. Przełamanie obrony wymagało dużego wysiłku i dużych umiejętności ze strony saperów. W celu wykonania powierzonego zadania sztab wojsk inżynieryjnych opracował plan zabezpieczenia operacji. W celu wzmocnienia swoich jednostek ściągnięto kilka batalionów saperskich m.in. z Warszawy. W czasie walki saperzy mieli zabezpieczyć natarcie dywizji i torować im drogę. W czasie przygotowań prowadzili rozpoznanie, budowali łodzie, naprawiali sprzęt, oraz ćwiczyli na okolicznych jeziorach.

Teren działań

Z punktu widzenia warunków terenowych pas natarcia 1 armii WP można podzielić na trzy strefy. Pierwsza strefe stanowiła podstawa wyjściowa armii do natarcia. Znajdowała się ona w terenie całkowicie zalesionym, na wzgórzach wznoszących się na wschodnim brzegu Odry, 30—40 m nad poziomem doliny rzeki. Warunki terenowe na wschód od Odry zapewniały, zatem, skryte rozmieszczenie wojsk armii na podstawach wyjściowych, a także dobrą obserwację lustra rzeki oraz umocnień nieprzyjaciela niemal na całą głębokość głównego pasa obrony[63]. Druga strefa obejmowała obszar położony w międzyrzeczu Odry i Starej Odry. Była to płaska nie zalesiona dolina. Liczne wały przeciwpowodziowe, kanały melioracyjne i tor kolejowy na wysokim na sypie tworzyły naturalne przeszkody dla ruchu nacierających wojsk, przede wszystkim artylerii i jednostek pancernych, a zarazem ułatwiały nieprzyjacielowi organizację obrony. Najpoważniejszą przeszkodą była Odra. Szerokość jej koryta w rejonie działań 1 armii WP wynosiła 250—300 m, a szybkość prądu od 1 do 1,5 m/sek. Dolina rzeki na skutek powodzi wiosennej i zniszczenia przez Niemców niektórych urządzeń hydrotechnicznych zalana była na szerokość od 1 do 2,5 km. Gdzie niegdzie znajdowały się mielizny i wysepki. Tylko na niektórych odcinkach były względnie dogodne miejsca do urządzenia punktów przeprawy, a mianowicie:

- w rejonie mostu kolejowego na pomocny zachód od Siekierek można było wykorzystać nie zniszczone przęsła, (Most kolejowy w, rejonie Christiansaue miał wysadzone dwa przęsła nad samym korytem rzeki, a most drogowy był niemal zupełnie zniszczony.)
- w rejonie na zachód od Siekierek znajdowały się dogodne podejścia do rzeki;
- w rejonie lasu przylegającego od rzeki, 1,5 km na południe od Starych Łysogórek.[64]

Teren dyktował, zatem miejsca punktów przeprawowych, co bynajmniej nie sprzyjało forsowaniu rzeki na szerokim froncie i powodowało konieczność pokonywania jej na poszczególnych i wąskich odcinkach. Stara Odra, szerokości 40 m, nie stanowiła poważniejszej przeszkody. Niemcy jednak, wykorzystując wysokie wały przeciwpowodziowe, rozbudowali tu silną obronę, której system ognia mógł okazać się zaporą trudną do pokonania w płaskim terenie międzyrzecza.

Z oceny terenu, w którym miała być forsowana Odra i przełamywany główny pas niemieckiej obrony, wyraźnie widać, jak trudne było zadanie 1 armii WP w pierwszym okresie operacji. Dlatego też wykorzystano część przyczółka 47 armii pod Gozdowicami w celu wykonania początkowego uderzenia w kierunku północno-zachodnim, wzdłuż brzegu Odry i ułatwienia w ten sposób forsowania rzeki przez oddziały znajdujące się na wschodnim brzegu. Trzecia strefe ograniczał od wschodu wysoki brzeg

[63] W. Jurgiewicz, *Ludowe Wojsko Polskie 1943-1945,* Wydawnictwo MON, Warszawa 1973, s. 682
[64] Tamże, s. 683.

doliny Starej Odry, a na zachodzie miejscowości: Kremmen, Fiatów, Bórnicke, Nauen. Teren w tej strefie jest lekko pofałdowany, ale niemal całkowicie pokryty lasami. Na linii Sachsenhausen, Hennigsdorf pas natarcia armii przecinał Kanał Hohenzollernów szerokości 40—60 m.[65]

Aby ułatwić forsowanie Odry w całym pasie natarcia, gen. Popławski wykorzystał, za zgodą dowódcy 1 Frontu Białoruskiego i 47 armii, część przyczółka lewego sąsiada pod Czelinem, w rejonie na zachód od Gozdowic. **Zadanie** – do pierwszego rzutu bojowego dowódca 1 armii gen. Popławski wyznaczył trzy dywizje (1, 2 i 3), do drugiego — dwie (4 i 6). 4 Pułk czołgów wzmacniał główne zgrupowanie uderzeniowe. W odwodzie ogólnym pozostawała 1 brygada kawalerii. Odwód przeciwpancerny tworzyła 4 brygada artylerii przeciwpancernej.[66]

Poszczególne związki taktyczne otrzymały następujące zadanie:

- 1 DP z 3 BAH, 1/41 par, 8 bsap i 274 batalionem amfibii oraz (na czas forsowania Odry i walki ó przyczółek) z artylerią i moździerzami 6 DP sforsować Odrę w rejonie mostu kolejowego Christiansaue. Zadanie bliższe — opanować rubież: wzg. 3,3 (2,2 km na zachód od Christiansaue), Neu Riidnitz. Zadanie dnia — uchwycić przeprawy na Starej Odrze. Następnie nacierać na Falkenberg;

- 2 DP z 2/41 par, 10 bsap, głównymi siłami dywizji, we współdziałaniu z 3 DP, wykonać uderzenie skrzydłowe wzdłuż zachodniego brzegu Odry, forsując jednym pułkiem Odrę w rejonie na północny zachód od Gozdowic. Po wejściu w swój pas natarcia zmienić kierunek uderzenia na zachodni i kontynuować natarcie. Zadanie bliższe — zdobyć Neu Ruónitz i Neu Wustrow. Zadanie dnia — opanować przeprawę na Starej Odrze w rejonie Neugaul, skąd nacierać na Altranft - *ze względu na ograniczone rozmiary rejonu udostępnionego 1 armii WP na przyczółku pod Czelinem gen. Popławski zdecydował jednym pułkiem 2 dywizji piechoty (6 pp) zająć podstawę wyjściową do forsowania Odry bezpośrednio na północ od Godowic;*

- 3 DP z 2 BAH, 1 pm, 3/41 par, artylerią 4 DP (na okres artyleryjskiego przygotowania), 4 pczc, 13 papanc, 7 zbsap, przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku: styk szosy z wałem przeciwpowodziowym w Neu Karlshof i Karlsbiese. Zadanie bliższe — opanować Alt Wustrow i Alt Wriezen. Zadanie dnia — uchwycić przeprawę na Starej Odrze. Następnie kontynuować natarcie w kierunku Rathsdorf;

- 6 DP siłami jednego batalionu bronić rubieży: Stara Rudnica, wzg. 54,1, mając pozostałe siły ześrodkowane w lesie 2 km na południe od Żelichowa. Przesuwać się za prawym skrzydłem armii w gotowości wejścia do walki zza prawego skrzydła 1 DP;

- 4 DP przeprawić się przez Odrę w rejonie Gozdowic i nacierać za lewym skrzydłem armii na styku 2 i 3 DP w gotowości do rozwinięcia natarcia armii na głównym kierunku uderzenia;

- 1 BK z 7 dapanc przesuwać się za 4 DP w gotowości do osłonięcia lewego skrzydła armii i rozwinięcia natarcia na kierunku głównego uderzenia.

---

[65] Tamże,
[66] K. Sobczak, *Lenino-Warszawa-Berlin*, wydawnictwo MON, Warszawa 1988, s. 340.

Artyleria do ognia pośredniego miała wykonać 30-minutowe przygotowanie natarcia w celu obezwładnienia artylerii niemieckiej na rozpoznanych stanowiskach ogniowych, zburzenia pozycji obronnych oraz obezwładnienia sił żywych i środków ogniowych na głównym kierunku uderzenia armii i w pasie natarcia 1 DP. Po przejściu piechoty do natarcia wspierać ją wałem ogniowym na głębokość do 2 km, odpierać wspólnie z piechotą kontrataki, uniemożliwić nieprzyjacielowi wycofanie się na Starą Odrę oraz zabezpieczyć wprowadzenie do walki czołgów w rejonie Neu Karlshof. Z armijnych brygad artylerii do ognia pośredniego utworzono armijną grupę artylerii, którą podzielono na dwie podgrupy. Jedna — w składzie 1 BAA — miała wspierać natarcie 1 DP, druga natomiast — w składzie 5 BAC — działać na korzyść 2 i 3 DP. Na kierunku natarcia 2 DP miała również działać 4 BAPpanc jako artyleryjski odwód przeciwpancerny armii.[67]

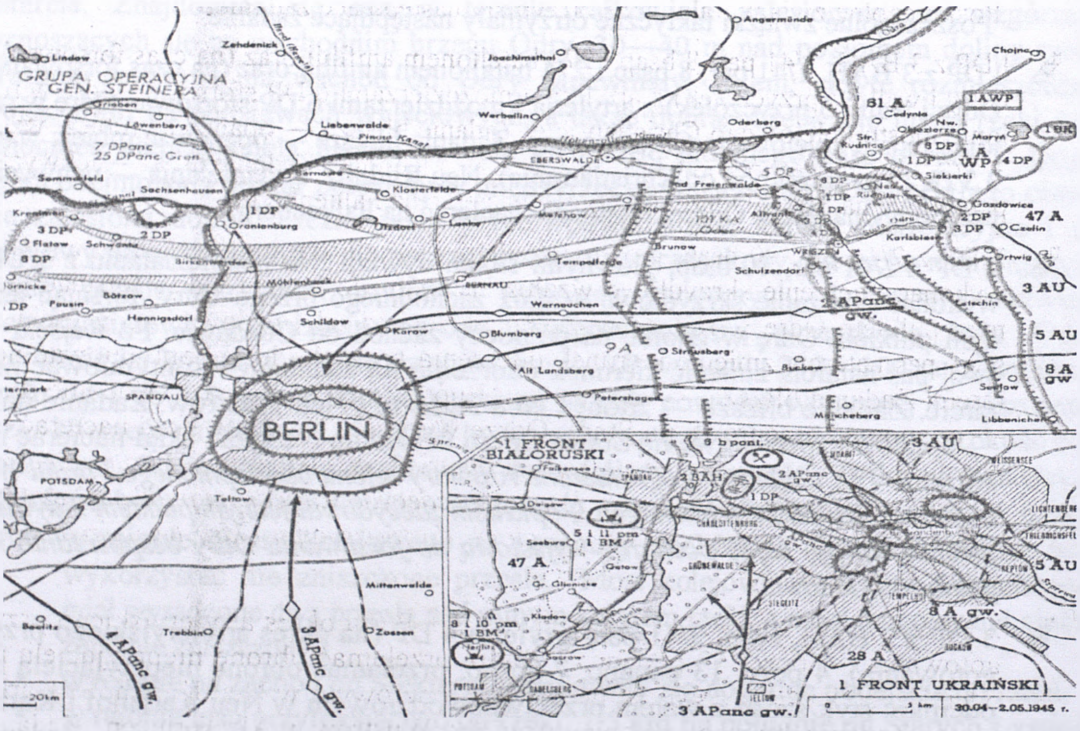

Forsowanie Odry przez oddziały 1 armii WP w kwietniu 1945 roku

Zadania wojsk inżynieryjnych przewidywały dokładne rozpoznanie Odry, zabezpieczenie forsowania i przeprawy wojsk armii na przyczółek 47 armii, torowanie drogi piechocie,w przeszkodach nieprzyjaciela, współdziałanie z piechotą i czołgami w odpieraniu kontrataków. W zakresie zabezpieczenia przeprawy i forsowania wojska inżynieryjne miały zorganizować przeprawę promową na kierunku działania 1, 2 i 3 DP; 6 i 8 zbpontmost, zbudować armijny most pontonowy na południe od Siekierek. Po osiągnięciu przez armię Starej Odry oddziały inżynieryjne otrzymały zadanie budowy stałego mostu drewnianego na Odrze i odbudowy stałego mostu drewnianego na Odrze oraz mostów kolejowego i drogowego w rejonie Christiansaue.[68]

[67] W. Jurgiewicz, j.w., s. 688.
[68] Tamże, s. 689.

Forsowanie Odry

Forsowanie Odry zabezpieczały dwa bataliony saperów: organiczny kpt. Jerzego Szerszenia i 8 batalion z 1 brygady saperów, pod dowództwem mjr. Aleksandra Drelinga, oraz pół drewnianego lekkiego parku (DLP). Ponadto każdy pułk miał do dyspozycji pluton saperów. Forsowanie dywizji zabezpieczało łącznie 21 plutonów saperów, co w przeliczeniu dawało nasycenie 7 plutonów na każdy kilometr odcinka natarcia. W pasie natarcia całej armii przypadało 9 plutonów na kilometr natarcia.[69] 8 batalion saperów dysponował razem 180 różnymi łodziami saperskimi i mógł z własnych środków zbudować 5 promów o nośności 6 ton i 2 promy 16-to-nowe. Dowódca armii doceniając złożoność zadania 1 dywizji przydzielił do jej dyspozycji cały przesłany z 1 Frontu Białoruskiego 274 batalion amfibii (90 sztuk). Przed saperami stanęło zadanie zapewnienia sprawnej przeprawy dywizji. W tym celu miało być przygotowanych minimum po 50 łodzi desantowych na każdy pułk pierwszego rzutu, mostki szturmowe na zburzonych przęsłach mostu kolejowego, promy do przeprawy artylerii i taborów oraz zabezpieczenie ich sprawnego funkcjonowania. Saperzy winni być przygotowani do rozminowywania pól minowych oraz minowania podejść do osiągniętych przez piechotę rubieży, a w okresie przygotowawczym prowadzić intensywne rozpoznanie rzeki i obrony nieprzyjaciela. Szczegółowe zasady wykorzystania saperów ujęte zostały w planie przepraw 1 dywizji przez Odrę. **1 batalion saperów** miał zabezpieczać przeprawę piechoty przez Odrę i jej działania na przyczółku. W tym celu 2 pułk otrzymał trzy plutony (kompanię), a 1 pułk — dwa plutony do organizacji przepraw desantowych. Dla zabezpieczenia walk na przyczółku pułk Sienickiego otrzymał jeden pluton, a pułk Maksymczuka dwa plutony. Jeden (9) pluton pozostawał w dywizji do zorganizowania ruchomego oddziału zaporowego z 500 minami przeciwczołgowymi. Dwie kompanie przeznaczono do obsługi punktów przeprawowych. **8 batalion 1 brygady saperów** jako główne zadanie otrzymał organizację przeprawy promowej 100 m na pomoc od mostu kolejowego oraz utrzymanie w stanie użytkowym dróg dowozu i ewakuacji. Natomiast 274 batalion amfibii zabezpieczać miał przeprawę 1 pułku piechoty.[70]

W pasie natarcia 1 dywizji zorganizowano sześć punktów przeprawowych:

1 — zburzony most kolejowy — przeprawa na kładkach (pieszo);

2 — 100 m na północ od mostów — przeprawa desantowa na 15 łodziach saperskich;

3 — 150 m na południe od mostów — przeprawa desantowa na 10 łodziach drewnianych;

4 — 100 m na północ od mostów — dywizyjna przeprawa promowa z trzema promami o nośności 6 ton i jednym 16-tonowym (organizował ją 8 batalion saperów);

5 — 1 km na południe od mostów — przeprawa desantowa na 15 łodziach saperskich;

6 — 1150 m na południe od mostów — dywizyjna przeprawa promowa z dwoma promami o nośności 6 ton i jednym 16-tonowym (organizował ją 8 batalion saperów).

Zgodnie z zadaniami bojowymi 2 pułk piechoty, forsujący Odrę na odcinku wzg. 54,1, — północny skraj Siekierek, miał do dyspozycji trzy punkty przeprawowe (1—3), a 1 pułk, forsujący rzekę w rejonie Siekierek — dwa punkty przeprawowe (5 i 6). Z punktu przeprawowego nr 6 forsowanie rzeki miał także zabezpieczać 274 batalion amfibii. Punkt przeprawowy- nr 4, jako dywizyjny, przeznaczony był do przepraw artylerii pułkowej, dywizyjnej i wzmocnienia. W rejonie Starych Łysogórek organizowano jeszcze dwie przeprawy, które zabezpieczały forsowa-

---

[69] J. Bordziłowski, *Żołnierska droga*, Warszawa 1972, s. 235.

[70] K. Sobczak, j.w., s. 345.

nie Odry przez 6 pułk piechoty.[71] Zgodnie z zadaniami bojowymi 2 pułk piechoty, forsujący Odrę na odcinku wzg. 54,1, — północny skraj Siekierek, miał do dyspozycji trzy punkty przeprawowe (1—3), a 1 pułk, forsujący rzekę w rejonie Siekierek — dwa punkty przeprawowe (5 i 6). Z punktu przeprawowego nr 6 forsowanie rzeki miał także zabezpieczać 274 batalion amfibii. Punkt przeprawowy- nr 4, jako dywizyjny, przeznaczony był do przepraw artylerii pułkowej, dywizyjnej i wzmocnienia [16]. W rejonie Starych Łysogórek organizowano jeszcze dwie przeprawy, które zabezpieczały forsowanie Odry przez 6 pułk piechoty.

16 kwietnia o godz. 3.45, jeszcze podczas 30-minutowego artyleryjskiego przygotowania natarcia, wyszły z podstaw wyjściowych czołowe oddziały 1 DP oraz 6 pułku 2 DP. Przystąpiły one do forsowania Odry z takim wyliczeniem, by o godz. 4.15 osiągnąć przeciwległy brzeg i bezpośrednio zaatakować broniącego się tam nieprzyjaciela. O godz. 4.15, tj. z chwilą zakończenia artyleryjskiego przygotowania, ruszyło do natarcia główne zgrupowanie uderzeniowe armii (3 DP i część sił 2 DP) z przyczółka pod Gozdowicami. W ten sposób jednocześnie zaatakowały nieprzyjaciela: od wschodu 1 dywizja piechoty w rejonie Siekierek i 6 pułk 2 DP w rejonie Starych Łysogórek oraz od południowego wschodu 3 dywizja i część sił 2 dywizji, które nacierały z przyczółka pod Gozdowicami. Nieprzyjaciel stawiał szczególnie silny opór na odcinku forsowania 1 dywizji piechoty. Niemcy po walkach z naszym rozpoznaniem ściągnęli tu świeże siły; przy tym przygotowanie artyleryjskie nie obezwładniło dostatecznie środków ogniowych nieprzyjaciela. Forsowanie odbywało się więc pod silnym ogniem, przy niewystarczającej, jak się okazało, ilości przygotowanych środków przeprawowych. Przerzucone na zachodni brzeg Odry pododdziały musiały w bardzo uporczywej walce, odpierając liczne kontrataki, rozszerzać metr po metrze uchwycony przyczółek.[72]. Pomyślniej rozwijało się natarcie 3 i 2 DP na głównym kierunku uderzenia armii. Skutecznie przeprowadzone artyleryjskie przygotowanie ataku umożliwiło złamanie oporu i szybkie opanowanie przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Opór wzrastał jednak w głębi obrony; silny był zwłaszcza w rejonie Neu Karlshof. 3 dywizja piechoty, wsparta przez pododdziały 13 pułku artylerii pancernej i 4 pułk czołgów ciężkich, opanowała rejon Neu Karlshof i kontynuowała natarcie w kierunku północno-zachodnim. Do wieczora pułki tej dywizji, 7 i 9. osiągnęły rejon Alt Wustrow i Alt Wriezen, wykonując tym samym zadanie dnia.

2 dywizja piechoty nacierała z przyczółka jedynie częścią sił — 5 pułkiem piechoty. Jej 6 pułk forsował Odrę w rejonie na południe od wsi Stare Łysogórki. Aby ułatwić forsowanie pododdziałom 6 pułku, 5 pułk piechoty rozpoczął natarcie z przyczółka wzdłuż wału nad Odrą w kierunku północno-zachodnim. Około godz. 10.00 obydwa pułki nawiązały bezpośrednią styczność i podjęły natarcie w kierunku zachodnim w pasie 2 dywizji piechoty. W godzinach popołudniowych 5 pułk złamał opór wroga na wschód od wsi Neu Lietzegoricke, a następnie, wykonując obejście, zdobył kolejny silny punkt oporu — Neu Lietzegoricke. 6 pułk piechoty we współdziałaniu z batalionem szkolnym 2 dywizji opanował Zollbriicke, a do wieczora jeszcze Zockericker Loose i Ferdłnandshof.

16 kwietnia najcięższe walki toczyły się w pasie działań 1 dywizji piechoty. Nieprzyjaciel częstymi kontratakami usiłował odzyskać utracony teren. Pododdziały dywizji, przede wszystkim 1 pułku piechoty, w uporczywej walce odpierały piechotę nieprzyjaciela wspieraną przez czołgi i działa pancerne. Walka była tym trudniejsza, że tego dnia artyleria pułkowa nie zdążyła się jeszcze przeprawić, 1 pułk wycofał się zza toru pod Bienenwerder i tu stawił opór. 2 pułk utrzymał linię wału koło mostu kolejowego. Do wie-

[71] Tamże, s. 346.
[72] W. Jurgiewicz, j.w., s. 694.

czora l DP okopała się na linii od brzegu Odry do Bienenwerder wzdłuż toru kolejowego i od Bienenwerder do Zockericker Loose, gdzie nawiązała styczność z prawym skrzydłem 2 dywizji. Silny opór nieprzyjaciela w pasie działań l dywizji był w głównej mierze wynikiem odsłonięcia jej prawego skrzydła, gdyż prawy sąsiad — 61 armia, rozpoczął forsowanie Odry dopiero 17 kwietnia. Umożliwiło to Niemcom ściągnięcie odwodów na kierunek natarcia l dywizji. Jakkolwiek skierowanie wysiłku nieprzyjaciela przeciwko l dywizji piechoty było korzystne dla całokształtu operacji, gdyż ułatwiło wykonanie zadania 3 i 2 dywizji, działającym na kierunku głównego uderzenia, niemniej jednak ciągłe zagrożenie prawego skrzydła l armii mogło spowodować niepożądane komplikacje.[73]

Przełamanie taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela — sforsowanie Starej Odry

W l dywizji piechoty noc z 16 na 17 kwietnia wykorzystano na dokończenie rozpoczętych w godzinach popołudniowych przegrupowań artylerii, zajęcie przez nią nowych stanowisk ogniowych, a przede wszystkim na sfinalizowanie przeprawy 3 pułku piechoty i wejście pod osłoną nocy do pierwszego rzutu na miejsce 2 pułku piechoty. Nie zdołano jednak w ciągu nocy przeprawić całej artylerii dywizji [29]. Przyczyną tego był brak dostatecznej liczby punktów i środków przeprawowych do jednoczesnej przeprawy pozostałych oddziałów i głównych sił 6 dywizji, która zgodnie z decyzją dowódcy armii przeprawiała się w pasie i na środkach przeprawowych dywizji kościuszkowskiej. Trzy dywizje piechoty (l, 2 i 3) tworzące pierwszy rzut armii wznowiły natarcie po krótkim artyleryjskim przygotowaniu 17 kwietnia o godz. 8.00. Bezpośrednim celem natarcia było przełamanie drugiej pozycji pierwszego pasa obrony niemieckiej. Nacierająca na głównym kierunku uderzenia armii 3 dywizja wsparta 13 pułkiem artylerii pancernej pokonała opór wroga i przesunęła się do przodu 6 km. Podobne tempo natarcia osiągnęły dywizje 47 armii.[74] Dowódca armii, gen. Popławski, oceniając ogólnie przebieg działań bojowych wszystkich związków taktycznych oraz widoczne już opóźnienia w realizacji ogólnego planu natarcia, wieczorem 17 kwietnia powziął decyzję, aby dywizje pierwszego rzutu w dniu następnym, kontynuując natarcie w swoich pasach, dołamały pierwszy, główny pas obrony, sforsowały z marszu Starą Odrę, przełamały drugi pas obrony niemieckiej i do wieczora 18 kwietnia osiągnęły rubież oddaloną 20 km od podstaw wyjściowych: Eberswalde — Gersdorf. Dla l dywizji wynikały z tej decyzji następujące zadania: przełamanie obrony 75 pułku na trzeciej pozycji, opanowanie znajdującego się tu punktu oporu w Neu Ktistrinchen i Croustillier, sforsowanie Starej Odry, obejście od południa Bad Freienwalde i przejście do pościgu. Z analizy dotychczasowego przebiegu operacji zaczepnej wynikało, że przełom jeszcze nie nastąpił, nieprzyjaciel nadal broni zajmowanych pozycji i trzeba będzie jeszcze włożyć dużo wysiłku, aby pokonać opór wroga na podejściach do Starej Odry. Z tego punktu widzenia decyzja gen. Popław-skiego wyznaczała dywizjom pierwszorzutowym zadania perspektywiczne.

W nocy z 17 na 18 kwietnia 1dywizja kontynuowała natarcie i o godz. 6.00 zdobyła punkt oporu Neu Kustrinchen. Umożliwiło to nawiązanie skutecznej walki o trzecią pozycję. Prawoskrzydłowy 3 pułk do godz. 16.00 opanował punkt oporu w Croustillier, a następnie nawiązał bój o uchwycenie przepraw przez Starą Odrę, w swoim pasie działania. Od godzin południowych o przeprawy walczył l pułk. Walki o wyjście na wschodni brzeg Starej Odry przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych. Niemcy w obawie przed wykorzystaniem mostu przez nacierające oddziały w godzinach południowych zniszczyli go, a silnym ogniem z broni maszynowej, moździerzy i artylerii wstrzymywali podejście oddziałów polskich do rzeki. W rezultacie w pasie natarcia l dywizji przełamano w tym dniu trzecią pozycję

[73] Tamże, s. 695
[74] K. Sobczak, j.w., s. 356.

i opanowano wał przeciwpowodziowy, ale nie zdołano sforsować rzeki z marszu.[75] Pomyślniej przebiegało natarcie w pasie 6 dywizji, której 18 i wprowadzony do walki w tym dniu 14 pułk piechoty opanowały punkty oporu w Neu Tor-now i Neu Ranft, a następnie zbliżyły się do wschodniego brzegu rzeki.

Lewy sąsiad — 2 dywizja piechoty — znajdował się w podobnej sytuacji jak 1 dywizja. Starej Odry nie sforsowano w tym dniu. Koryto rzeki szerokie do 80 m jest uregulowane i znajduje się w głębokiej dolinie utworzonej przez wały przeciwpowodziowe. Ponadto wojska niemieckie utrzymywały na wschodnim brzegu Starej Odry niewielkie przedmoście. Oddziały nacierające w pierwszym rzucie nie miały środków przeprawowych, które pozostawały jeszcze na Odrze lub były stopniowo przegrupowywane. W tym przypadku forsowanie Starej Odry z marszu przez 1 dywizję nie było należycie przygotowane. Pomyślne rozstrzygnięcie nastąpiło na lewym skrzydle armii. Sąsiednia 47 armia zajęła w tym dniu Wriezen, miejscowość na zachodnim brzegu Odry. Stworzyło to dla 1 armii WP nową możliwość; zamiast forsowania można było Starą Odrę obejść od południa i wyjść na tyły broniących zachodniego brzegu rzeki wojsk hitlerowskich.[76]

Gen. Popławski 19 kwietnia rano skierował przez Wriezen 3 i 4 dywizje piechoty, a pozostałym nakazał wiązanie nieprzyjaciela od czoła. Część tego zadania przypadła 1 dywizji. Przez cały dzień walczyła ona o przeprawy. Nieprzyjaciel do południa bronił się jeszcze na wschodnim brzegu i z rejonu mostu podejmował kontrataki. Ostatecznie jednak musiał ustąpić i wycofał się za rzekę, 1 dywizji nie udało się jednak sforsować Starej Odry. Nie zdołał uczynić tego też 18 pułk, natomiast lewy sąsiad — 2 dywizja, która bezpośrednio odczuła pozytywny wpływ działań 3 i 4 dywizji, sforsowała rzekę w rejonie Neu Gaul. Dowódca armii wykorzystał to do przeprawy głównych sił 2 i 1 dywizji. Rano 20 kwietnia główne siły 1 dywizji znajdowały się na lewym brzegu Starej Odry w gotowości do kontynuowania natarcia na pomocny zachód. Walka o przełamanie głównego pasa obrony została pomyślnie zakończona.

Wnioski

Chlubną kartę saperskich dziejów zapisali Polacy w ostatnim etapie II wojny światowej - operacji berlińskiej. Już 14 kwietnia 1945r. rozpoczęło się pod Gozdowicami przeprawianie jednostek 3 Dywizji Piechoty 1 Armii Wojska Polskiego, które uchwyciły skrawek ziemi na drugim brzegu Odry. Dalsze losy natarcia zależały od saperów. Forsowanie Odry i Starej Odry przez 1 dywizję piechoty było pierwszą fazą jej udziału w operacji berlińskiej. Forsowanie Odry odbywało się po uprzednim przygotowaniu, a Starej Odry z marszu. Spoglądając na przebieg walk z punktu widzenia miejsca i roli 1 dywizji, dostrzegamy, że przy forsowaniu Odry jej działania wpływały bezpośrednio na przebieg i wyniki walk głównego zgrupowania uderzeniowego armii, a przy forsowaniu Starej Odry widoczny jest wpływ działań głównego zgrupowania na sposób i czas przekroczenia przeszkody wodnej przez dywizję. Istnieje tu pewna prawidłowość. Wzajemne oddziaływanie zgrupowania głównego i pomocniczego na ogólny przebieg operacji dostrzegamy również w wielu innych przykładach, tu jednak mamy zjawisko forsowania rzek na pomocniczym kierunku. Ten etap operacji trwał cztery dni i pięć nocy. Przez cały czas jednostki piechoty znajdowały się w styczności z nieprzyjacielem. W walce tej obok dobrego wyszkolenia ujawniły się wysokie walory moralne żołnierzy 1 dywizji piechoty. Dzięki temu mogła ona pomyślnie wykonać bardzo trudne i złożone zadanie i 20 kwietnia być w gotowości do kontynuowania natarcia w formie

[75] Tamże.
[76] Tamże, s. 357.

pościgu. Kolejny etap to Kanał Hohenzollernów. Sprawne jego pokonanie przez wojska 1 Armii Wojska Polskiego było wydatnym współudziałem wojsk inżynieryjno - saperskich. Najważniejszy teren działania to Berlin, główna siedziba hitlerowskich Niemiec. Szturm Berlina był ostatnim etapem operacji berlińskiej. Zaszczytu zdobycia Berlina dostąpił 6 zmotoryzowany batalion pontonowo - mostowy. Głównym jego zadaniem była organizacja przeprawy przez Szprewę.

Druga wojna światowa sprecyzowała i udoskonaliła taktykę działania wojsk inżynieryjno-saperskich. W czasie tej wojny opracowano i sprawdzono technikę budowy zapór minowych i taktykę stosowania min, jako broni głównie przeciwpancernej. Jednocześnie został wypracowany sposób pokonywania zapór minowych, szczególnie torowania przejść, zarówno dla czołgów, jak i piechoty. Zabezpieczenie forsowania Odry i Nysy Łużyckiej było jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zadań realizowanych przez wojska inżynieryjno-saperskie w końcowej fazie II wojny światowej.

W uznaniu zasług położonych w dzieło wyzwolenia Polski, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wyróżniło szereg jednostek inżynieryjno-saperskich nadając im wysokie odznaczenia. Ponadto związkom i oddziałom inżynieryjno-saperskim nadano nazwy: „Warszawskie" - 1 i 2 brygady saperów, 3 brygada pontonowo-mostowa i jej 6 batalion pontonowo-mostowy oraz 7 zmotoryzowany batalion saperów, „ Kołobrzeski" - 8 i 9 batalion saperów 1 Brygady Saperów, „ Łużycka" - 4 Brygada Saperów, „ Mazurska" - 5 Brygada Saperów. Czcząc pamięć saperów polskich poległych o wolność Ojczyzny, naród polski wzniósł w 1952r. w Gozdowicach nad Odrą pomnik Sapera. Wyryto na nim napis, który mówi wszystko „Chwała Bohaterom" - Saperom i Pionierom Poległym za Wolność Ojczyzny".

LITERATURA:

Bordziłowski J., Żołnierska droga, Warszawa 1972.
Jurgiewicz W., Ludowe Wojsko Polskie 1943-1945, Wydawnictwo MON, Warszawa 1973.
Sobczak K., Lenino-Warszawa-Berlin, wydawnictwo MON, Warszawa 1988.

9.12. OBRONA WYBRZEŻA MORSKIEGO PRZEZ JEDNOSTKI I ARMII WP NA ODCINKU STĘPNICA – KOŁOBRZEG (MARZEC – KWIECIEŃ 1945r.)

Położenie operacyjne na Pomorzu w końcu marca 1945 r.

W wyniku działań wojsk radzieckich i 1 armii WP do 20 marca 1945 r. prawie cały obszar Pomorza między dolnym biegiem Wisły oraz Dziwny i Odry został oczyszczony z resztek sił hitlerowskich broniących się na wybrzeżu. Zwarte duże zgrupowanie nieprzyjaciela broniło się jedynie w rejonie Gdyni i Gdańska (jednostki 2 armii niemieckiej). Wojska hitlerowskie posiadały tu silną, doskonale przygotowaną obronę, nasyconą żelbetowymi i drewniano-ziemnymi schronami bojowymi, fortami (Gdańsk), umocnioną budynkami, wspartą m. in. artylerią nadbrzeżną i okrętową oraz około 100 samolotami. W Zatoce Gdańskiej znajdowało się w tym czasie m. in. 6 krążowników, 5 niszczycieli, 62 kutry torpedowe, 35 okrętów podwodnych.

Przeciwko temu zgrupowaniu walczyły główne siły 2 Frontu Białoruskiego: 2 armia uderzeniowa i 65 armia atakowały Gdańsk od południa i południowego zachodu, 49 i 70 armie nacierały od zachodu na Sopot, z zadaniem rozcięcia wojsk hitlerowskich na dwie części, a 19 armia i 1 armia pancerna gwardii oraz działająca w jej składzie 1 polska brygada pancerna im. Bohaterów Westerplatte - od zachodu i północnego zachodu na Gdynię. Działania wojsk Frontu wspierała 4 armia lotnicza. Walki były ciężkie i toczyły się dosłownie o każdy metr terenu. Ostatecznie 28 marca została wyzwolona Gdynia, a dwa dni później, tj. 30 marca - Gdańsk. Na pozostałym odcinku pasa działania 2 Frontu Białoruskiego, od Helu do rejonu na wschód od Kołobrzegu, wydzielone związki taktyczne i oddziały (3 korpus kawalerii gwardii oraz pododdziały rejonów umocnionych) organizowały obronę na wybrzeżu Morza Bałtyckiego.

W zachodniej części Pomorza, w pasie działania 1 Frontu Białoruskiego (na zachód od Kołobrzegu), nie było już wojsk nieprzyjaciela, nie licząc drobnych grup ukrywających się w lasach. 20 marca 61 i 47 armie (działania 47 armii wspierały m. in. 2 polska dywizja artylerii i 1 polska brygada moździerzy) oraz 2 armia pancerna gwardii zlikwidowały ostatnie węzły obrony nieprzyjaciela na wschodnim brzegu Odry-Dąbie i Gryfino. W rezultacie walk nieprzyjaciel znajdował się teraz jedynie na wyspach Wolin i Chrząszczewskiej, na przesmyku łączącym wyspę Wolin z lądem stałym oraz na zachodnim brzegu Odry. W posiadaniu hitlerowców pozostawała również wyspa Bornholm na Morzu Bałtyckim. Tak, więc wojska działające na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego zakończyły swój udział w operacji pomorskiej i od 31 marca część ich rozpoczęła przegrupowanie na kierunek berliński.

Zgodnie z rozkazem otrzymanym od dowódcy Frontu 6 marca 1 Armia WP miała bronić wybrzeża Morza Bałtyckiego i Zalewu Szczecińskiego w pasie: prawa granica — Białogard, Kołobrzeg, lewa-Łobez, Nowogard, Stepnica, zabezpieczając od północy przygotowania 1 Frontu Białoruskiego do operacji berlińskiej. W dyspozycji dowódcy 1 armii WP miał nadal pozostawać jedynie 7 korpus kawalerii gwardii: (14, 15 i 16 DK gw.) razem z 39 brygadą artylerii przeciwpancernej i 75 pułkiem artylerii Na prawo organizował obronę 91 rejon umocniony 2 Frontu Białoruskiego,, podporządkowany 3 korpusowi kawalerii gwardii, a na lewo-115 rejon umocniony 1 Frontu Białoruskiego, podporządkowany 61 armii.

Położenie 1 Armii WP i jej stan bojowy

Po opanowaniu Kołobrzegu 1 armia WP mogła wykorzystać do organizacji obrony całość swych sił z wyjątkiem 1 brygady pancernej, która działała w rejonie Gdyni i Gdańska. Do tego czasu obronę w pasie armii organizowały (od 11—15 marca): od rejonu na wschód od Kołobrzegu do ujścia jeziora Resko Przymorskie do morza-batalion manewrowy 2 brygady zaporowej 1 armii WP, na zachód od niego, do Niechorza - radziecka 16 dywizja kawalerii gwardii, dalej, do miejscowości Trzęsacz- radziecki 55 pułk kawalerii gwardii (15 DK gw.), od rejonu (wył) Trzęsacz do (wył) Wrzosowe-radziecka 146 dywizja piechoty (7 KP), od Wrzosowa do (wył) Laska- 2 dywizja piechoty i na południe od niej, do Stepnicy — 1 dywizja piechoty 1 armii WP. Jeszcze przed ogłoszeniem przez dowódcę 1 armii WP nowej decyzji 4, 6 i 2 dywizje piechoty w dniach 18—21 marca przejęły rubieże zajmowane przez batalion manewrowy 2 brygady zaporowej i oddziały radzieckie. W ten sposób pod koniec 22 marca związki taktyczne armii obsadziły cały pas obrony: 4 dywizja piechoty — od Kołobrzegu do Mrzeżyna, 6 dywizja piechoty- (wył) Mrzeżyno, (wył) Łukęcin, 2 dywizja piechoty — Łukęcin, (wył) Laska i na dotychczasowym odcinku Laska-

Stępnica - 1 dywizja piechoty. 21 marca w pasie obrony 4 dywizji piechoty na brzegu morza zajęła stanowiska ogniowe 2 brygada artylerii haubic, a w rejonie Kołobrzegu - 1 pułk moździerzy oraz 15 pułk artylerii przeciwlotniczej i 18 pułk artylerii przeciwlotniczej (1 DAPlot); w pasie obrony 2 dywizji piechoty, w rejonie Jarszewo,Rekowo,Górki-5 brygada artylerii ciężkiej; w pasie 1 dywizji piechoty, w rejonach: Wiejkowo, Jarszewko oraz Kopice, Miłowo- 3 brygada artylerii haubic. Ponadto w.pasie obrony 1 dywizji piechoty, w rejonie Wilcze, Troszynek, majątek Trzebianowo, nadal pozostawała 1 brygada artylerii armat

Pozostałe siły 1 armii WP znajdowały się w tym czasie w następujących rejonach: 3 dywizja piechoty — Wartkowo, Trzynik, Leszczyn; 1 brygada kawalerii-Gryfice; 4 brygada artylerii przeciwpancernej- Górzyca, Otok, Przybiernówko, Rzęskowo; 1 dywizja artylerii przeciwlotniczej (bez 15, 16 i 18 paplot) i 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej- Gryfice; 4 pułk czołgów ciężkich i 13 pułk artylerii pancernej- Gryfice, zajmując obronę: pierwszy w południowej, a drugi w północnej części miasta; 1 brygada saperów- 8 batalion w Kołobrzegu, 9 batalion w miejscowości Kołomać, 11 batalion w miejscowości Jasiel, a 10 batalion i sztab brygady- w Gryficach; 7 samodzielny zmotoryzowany batalion saperów- w Gryficach; 2 zmotoryzowany batalion miotaczy ognia- w Gryficach; 1 zmotoryzowany batalion rozpoznawczy w Karlinie; 2 brygada zaporowa i armijna szkoła oficerska w Gryficach, a 4 mieszana dywizja lotnicza i 16 pułk artylerii przeciwlotniczej (1 DAPlot) nadal w rejonie Mirosławca.

Sztab armii i pododdziały specjalne, m. in. 7 samodzielny dywizjon artylerii pancernej SU-57, nie zmieniały od 11 marca rejonu rozmieszczenia i nadal pozostawały w Gryficach. Kwatermistrzowski rzut dowodzenia armii znajdował się w Płotach. Tu oraz w rejonie tego miasta rozwinięta była również polowa baza armii. Szpitale armii były rozmieszczone w Wałczu (sześć), Nowogardzie (pięć), Resku (trzy), Złotowie (dwa), Złocieńcu (jeden). Płotach (jeden) i Gościnie (jeden).

Stany bojowe dywizji piechoty 1 armii WP, a w szczególności 4 i 6 dywizji (1 i 2 dywizje piechoty otrzymały w dniach 17-18 marca pierwsze uzupełnienie, po około 500 ludzi każda) były 20 marca na ogół niskie i wynosiły od około 5400 do 7010 żołnierzy, a więc 48—61% stanu etatowego. Jeszcze niższe procentowo stany bojowe miały pułki, głównie zaś bataliony i kompanie piechoty.

Sytuacja poprawiła się nieco po 24 marca, tym razem już we wszystkich dywizjach, kiedy zaczęły napływać dalsze uzupełnienia. Np. 6 dywizja piechoty otrzymała 24 marca 600 ludzi i 5 kwietnia 300 ludzi, a 2 dywizja piechoty tego samego dnia 464 ludzi, co pozwoliło do 5 kwietnia mniej więcej wyrównać ich stany bojowe do poziomu 7500-7600 żołnierzy (64—65% stanu etatowego). Do pełnego etatu brakowało im więc jeszcze około 3900-4000 ludzi (kompanie piechoty posiadały w końcu marca po 50-70 żołnierzy, czyli 35-50% stanu etatowego).

Istniały również braki w sprzęcie pancernym. 4 pułk czołgów ciężkich miał 52% wozów bojowych i prawie tyle samo 13 pułk artylerii pancernej (25 marca zdolnych było do walki 10 dział pancernych, a 30 marca 12). Pomyślnie natomiast przedstawiała się sytuacja w związkach taktycznych i oddziałach artylerii armijnej oraz w dywizyjnych pułkach artylerii. Ich stany bojowe łącznie ze sprzętem wynosiły przeciętnie 95-100% stanów przewidzianych, w etatach.

Należy podkreślić, że wszystkie związki taktyczne i oddziały armii miały bogate doświadczenie bojowe. W dotychczasowych działaniach zetknęły się one również z zagadnieniami organizacji obrony (obrona przyczółka magnuszewskiego w sierpniu-wrześniu 1944 r., obrona nad Wisłą w końcu 1944 r., obrona przed pozycją ryglową Wału Pomorskiego w końcu lutego 1945 r.). Jednakże problem zorganizowania obrony na wybrzeżu morskim stawał przed nimi po raz pierwszy.

Przeciwnik

W pasie obrony 1 armii WP przeciwnik znajdował się jedynie przed frontem 2 i częściowo 1 dywizji piechoty na wyspach Wolin i Chrząszczewskiej oraz na przesmyku łączącym wyspę Wolin z lądem stałym. Na podstawie różnych źródeł rozpoznania ustalono, że na około 30-kilometrowym odcinku Dziwnów Górny, półwysep Rów, na południe od miasta Wolin, broniły się: 6 szkoła łączności wojsk lotniczych (Dziwnów Górny, Dziwnów Domy), grupa bojowa „Schmidt" (Międzywodzie, Zastań), 2 batalion morski (Wyspa Chrząszczewiska), 1 i 2 forteczny pułk „Swinemunde" (Sierosław, Mokrzyca Mała), zbiorowy batalion morski (miasto Wolin i półwysep na południe od niego) - ogółem około dwunastu batalionów, wzmocnionych pułkiem artylerii odwodu naczelnego dowództwa i dywizjonem artylerii przeciwlotniczej (około 6 tys. żołnierzy, ponad 200 dział i moździerzy różnych kalibrów, w tym 2 działa 210 mm, 6 dział pancernych), a więc siły około jednej dywizji piechoty. Posiadane siły i środki pozwoliły nieprzyjacielowi uzyskać gęstość: 0,4 batalionu oraz 6,6 dział i moździerzy na 1 km frontu. Była to gęstość stosunkowo mała, wykluczająca możliwość wykonania poważniejszego zwrotu zaczepnego w kierunku wschodnim. Do jego realizacji nieprzyjaciel musiałby przegrupować na wyspę Wolin dodatkowe siły, co w konkretnej sytuacji operacyjno-strategicznej było mało prawdopodobne. Niemniej jednak nie można było całkowicie wykluczyć takiej ewentualności. W danym wypadku najbardziej dogodne z punktu widzenia nieprzyjaciela mogło być uderzenie z wyspy Wolin na wschód, szczególnie na rejon Dziw-nówka i Recławia, lub też mniej dogodne uderzenie na rejon Stepnicy w celu uchwycenia przyczółka i stworzenia sobie na przykład warunków do skutecznego oddziaływania: na. wojska radzieckie znajdujące się pod Szczecinem. Uderzenia takie mogły być połączone z wysadzeniem desantów morskich na wybrzeżu Morza Bałtyckiego (hitlerowska flota wojenna działająca na Bałtyku posiadała dostateczne środki do zabezpieczenia tego rodzaju przedsięwzięcia), przy czym najbardziej odpowiednim odcinkiem do ich lądowania w pasie obrony 1 armii WP był rejon Kołobrzegu, w mniejszym stopniu rejon Mrzeżyna i ewentualnie Niechorza (na wschód od tej miejscowości). Wydaje się również, że niewielkie desanty, np. o charakterze dywersyjnym lub rozpoznawczym, mogły być wysadzone w różnych rejonach wybrzeża, niezależnie od równoczesnego planowania działań zaczepnych bezpośrednio od strony wyspy Wolin. Celem takich desantów mogłoby być na przykład odwrócenie uwagi dowództwa 1 armii WP od innych kierunków, rozpoznanie obiektów obronnych, zniszczenie urządzeń portowych, dezorganizacja obrony itp. Przeciwnik mógł również zaatakować rejon obrony 1 armii WP od wschodu - wzdłuż wybrzeża. Mogły to być raczej niewielkie grupy, pozostające jeszcze na tyłach 2 Frontu Białoruskiego, które usiłowałyby przedrzeć się na zachód, lub też większe siły, którym udałoby się wydostać z zablokowanego rejonu Gdyni i Gdańska.

Teren

Pas obrony 1 armii WP obejmował zachodnią część Pobrzeża Słowińskiego oraz Pobrzeże Szczecińskie i z trzech stron ograniczony był naturalnymi przeszkodami: od wschodu — doliną rzeki Parsęty, od północy - Morzem Bałtyckim, a od zachodu — Zalewem Kamieńskim, Dziwną i Zalewem Szczecińskim. Jest to obszar na ogół nizinny, wznoszący się ku południowi i w dużym stopniu zalesiony. Wody Bałtyku w części przylegającej do lądu nie są głębokie, dno jest piaszczyste i nieregularne. Linia brzegowa jest na ogół wyrównana i dość jednostajna. Wzdłuż brzegu morskiego ciągnie się plaża szerokości od kilku do kilkunastu i więcej metrów oraz wydmy piaszczyste, przeważnie porośnięte lasem sosnowym, miejscami tworzące wysokie pagórki. Gdzieniegdzie, jak na przykład na odcinku Niechorze, Trzęsacz, występują wzniesienia zakończone urwistym brzegiem, które-

go wysokość sięga niekiedy 15 m. Za pasem wydm rozciąga się rozległy pas torfowisk i gruntów podmokłych, położonych przeciętnie 1,5 m nad poziomem morza. Tylko pasy moreny dennej wznoszące się od południa osiągają na skrajach doliny większe wysokości, najczęściej kilkunastometrowe (rzadko, ponad 30 m). Pas ten (dolina) był niegdyś zatoką morską wcinającą się głęboko w ląd, 'która z czasem została odcięta od Bałtyku wałem piaszczystym (mierzejami), uległa zamuleniu, pokryła się roślinnością i zmieniła w bagna i torfowiska. Miejsca położone niżej zachowały się jako jeziora przybrzeżne, mające połączenie z morzem. Są to jezioro Resko Przymorskie (powierzchnia 620 ha, maksymalna głębokość 2,5 m) oraz prawie trzykrotnie mniejsze od niego jezioro Liwia Łuża. Brzegi jezior są błotniste, pokryte roślinnością.

Nieco na południe teren jest bardziej urozmaicony, pagórkowaty. Wysokość wzniesień, dochodzi do 50—60 m nad poziom morza, a w niektórych rejonach jest-większa. Bardzo podobny pod względem układu teren — lecz bez plaż i wydm piaszczystych — występuje nad Zalewem Kamieńskim, Dziwną i Zalewem Szczecińskim. Pierwsze dwie przeszkody wodne, a mianowicie Zalew Kamieński i Dziwna, oddzielają wyspę Wolin od lądu stałego. Równocześnie Dziwna jest jedną z rzek łączących Zalew Szczeciński z wodami Bałtyku. Południowy odcinek rzeki ma wąskie koryto (200—^00 m). W dolnym biegu rozszerza się ono znacznie (do 800—1200 m), przechodzi przez Zalew Kamieński i łączy się z morzem w rejonie Dziwnowa. Głębokość Dziwny wynosi średnio 2-3m, a w rejonie Kamienia Pomorskiego dochodzi do 5 m. Najpoważniejszą przeszkodą był w tej części Zalew Szczeciński, który ma charakter wielkiego jeziora przybrzeżnego o powierzchni około 800 km^2 i 5-6 m głębokości. Stanowi on wraz z jeziorem Dąbie basen ujściowy Odry i przez Świnę łączy port szczeciński z Morzem Bałtyckim. W południowej, najwęższej części — na wprost odcinka Świętowice, Stepnica - Zalew Szczeciński ma od 2 do 6 km szerokości, a na pozostałym odcinku, który przylegał do pasa obrony armii - do 50 km. Teren po zachodniej stronie Dziwny - na wyspie Wolin — jest podobny: brzeg również przeważnie płaski, na wielu odcinkach zabagniony. W głębi wyspy teren jest pofałdowany, zwłaszcza w jej północnej oraz zachodniej części i w większości porośnięty lasem mieszanym. Wyspa Chrząszczewska w swojej wschodniej części ma brzeg płaski i częściowo zabagniony. Środek wyspy jest pagórkowaty, przy czym najwyższym punktem jest wzg. 26,1, z którego można doskonale obserwować teren w rejonie Kamienia Pomorskiego.

Na całym obszarze zajmowanym przez 1 armię WP przeważały gleby piaszczyste. Znaczne przestrzenie to gleby torfiaste, pokrywające nadbrzeżne niziny i doliny rzek. Większe rzeki, jak Parsęta i Rega, dzieląca w naturalny sposób pas obrony armii na dwie niemal równe części, oraz Dziwna, mają bieg południkowy i wpadają do Morza Bałtyckiego. Parsęta i Rega płyną w szerokich, przeciętnie kilkusetmetrowych dolinach (dolina Regi przy ujściu do morza osiąga do 2,5 km szerokości), pokrytych łąkami torfowymi, w widu rejonach podmokłymi i poprzecinanych rowami melioracyjnymi. Ich koryta o przeciętnej szerokości 25—60 m są kręte, a brzegi na ogól niskie, najczęściej torfiaste lub piaszczyste. Głębokość tych rzek waha się od 0,5 do 3,5 m (Parsęta przy ujściu), a szybkość prądu w dolnych odcinkach jest niewielka. Opisany wyżej teren przecina również wiele małych rzek i strumieni, stanowiących przeważnie dopływy Parsęty, Regi i Dziwny, jednakże ich wpływ na rozbudowę obrony był minimalny.

W pasie obrony 1 armii znajdowało się kilka miast i wiele miasteczek, przeważnie zniszczonych, takich jak Kołobrzeg, Białogard, Trzebiatów, Kamień Pomorski, Gryfice, Nowogard, Karlino, Resko, Płoty, Przybiemów. Miejscowości te są przeważnie murowane, o charakterze ulicówek, przy czym większość z nich (Kołobrzeg, Mrzeżyno, Niechorze, Wrzosowe, Kamień Pomorski, Recław, Skoszewo, Stopnica) leży bezpośrednio nad brze-

giem Morza Bałtyckiego, Zalewem Kamieńskim, Dziwną i Zalewem Szczecińskim lub w pasie nadbrzeżnym (m. in. Karcino, Włodarka, Drozdowo, Gostyń, Zamowo). Stanowiły one doskonałe obiekty do organizacji punktów oporu. Drożnia była dość dobrze rozwinięta, przy czym przeważały szosy o twardej nawierzchni. Wprawdzie hitlerowcy zniszczyli wiele mniejszych i większych mostów na rzekach, m. in. w ważnych węzłach komunikacyjnych, takich jak Gryfice i Płoty, jednak saperzy armii stosunkowo szybko zbudowali nowe, umożliwiające wykorzystanie najważniejszych dróg. Szczególne znaczenie dla manewru odwodami armii miały szosy: Kołobrzeg, Trzebiatów, Kamień Pomorski, Gryfice, Przybiemów, Stopnica; Gryfice; Recław; Karlino, Nowogard, które połączone wieloma rokadami (południe — północ) umożliwiały ruch we wszystkich kierunkach. Natomiast sieć kolejowa była tu słabiej rozwinięta. Dojazd do wybrzeża zapewniało zaledwie kilka odgałęzień arterii równoleżnikowych, znacznie od niego oddalonych. Ponadto ze względu na zniszczenia dokonane przez wycofujących się hitlerowców eksploatowano w zasadzie tylko odbudowaną linię kolejową łączącą Wałcz z rejonem rozmieszczenia polowej bazy armii oraz innych oddziałów i urządzeń tyłowych, tj. z Płotami i Nowogardem.

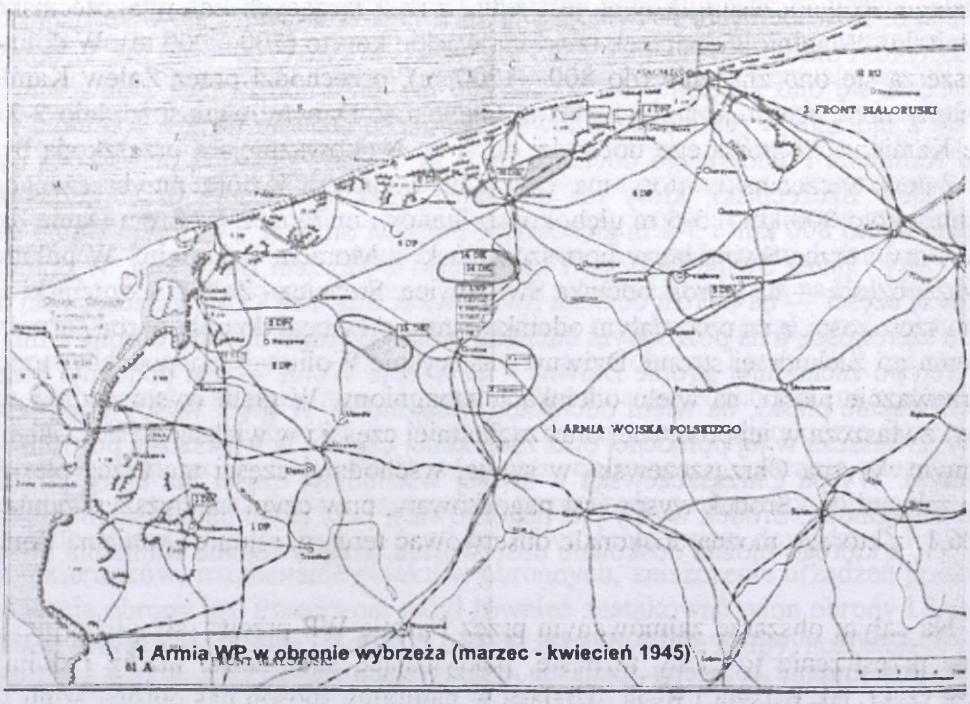

1 Armia WP w obronie wybrzeża (marzec – kwiecień 1945)

Tak, więc teren w pasie 1 armii WP był bardzo urozmaicony i poza elementami utrudniającymi organizację obrony, a zwłaszcza jej inżynieryjną rozbudowę, posiadał wiele cech, które umiejętnie wykorzystane mogły dać pozytywne rezultaty. Należało niewątpliwie być przygotowanym na to, że wiele wysiłku pochłonie budowa urządzeń obronnych na piaszczystych wydmach czy też w pasie nadbrzeżnym nizin, gdzie tuż pod powierzchnią występowała woda podskórna. Z drugiej jednak strony istnienie licznych odcinków niesprzyjających lądowaniu desantów nieprzyjaciela lub rozwinięciu powodzenia w głąb, istnienie na wybrzeżu wielu murowanych miejscowości i dobrze na ogół rozwiniętej drożni pozwalało niewielkimi siłami zamknąć najważniejsze rejony i kierunki.

Reasumując, całość zagadnienia można stwierdzić, że sytuacja operacyjna na Pomorzu w końcu drugiej dekady marca, konkretne położenie przeciwnika i jego aktualne możliwości bojowe w północno-zachodniej części Pomorza, jak również położenie 1 armii

WP w tym czasie sprzyjały organizowaniu obrony na wybrzeżu morskim. Mimo niepełnych stanów bojowych jednostki piechoty 1 armii WP dysponowały poważnymi siłami. Ujemnym zjawiskiem był natomiast brak w składzie armii związków pancernych lub zmechanizowanych. Lukę tę w pewnym stopniu wypełniało posiadanie korpusu i brygady kawalerii. Pozytywne znaczenie miała też obecność w składzie armii własnej dywizji lotniczej, dysponującej różnymi rodzajami lotnictwa. Wszystko to powodowało, że nawet w wypadku zagrożenia ze strony nieprzyjaciela dowódca 1 armii WP rozporządzał odpowiednimi siłami i środkami do skutecznego przeciwdziałania.

Planowanie i organizacja obrony

Dowódca 1 armii WP powziął 24 marca ostateczną decyzję do obrony. Postanowił on zorganizować silną i trwałą obronę, mając w pierwszym rzucie cztery dywizje piechoty, w drugim rzucie jedną dywizję, a w odwodzie kawalerię, armijne oddziały czołgów i dział pancernych oraz brygadę artylerii haubic i brygadę artylerii przeciwpancernej; obronę zorganizować w oparciu o plutonowe i kompanijne punkty oporu, w rejonach najbardziej zagrożonych, takich jak Mrzeżyno, Niechorze, Dziwnówek, Kamień Pomorski, rozbudować batalionowe rejony obrony, a w Kołobrzegu rejon pułkowy. Jednocześnie ustalił, że system ognia w punktach oporu i rejonach obrony ma być gotowy niezwłocznie po zajęciu rubieży obronnych, prace inżynieryjne pierwszej kolejności wykonane do 5 kwietnia, a drugiej kolejności do 10 kwietnia.

Zgodnie z tą decyzją związki taktyczne armii otrzymały następujące zadania:

- **4 dywizja piechoty** z 2 brygadą artylerii haubic i 1 pułkiem moździerzy - bronić rubieży Kołobrzeg, Mrzeżyno, skupiając główny wysiłek na prawym skrzydle; w Kołobrzegu przygotować pułkowy rejon obrony, w Mrzeżynie batalionowy rejon, a na pozostałych odcinkach plutonowe i kompanijne punkty oporu; styk z 91 rejonem umocnionym zabezpieczyć środkami ogniowymi z rejonu Kołobrzegu i jednym pułkiem piechoty, rozwiniętym w drugim rzucie dywizji na rubieży: Bardy, Czemin, Stramnica; linia rozgraniczenia z 6 dywizją piechoty -Podwilcze, Drozdowo, Trzebiatów, Mrzeżyno; - 6 dywizja piechoty - bronić rubieży (wył) Mrzeżyno, (wył) Łukęcin, rozbudowując w Niechorzu i Rewalu batalionowe rejony obrony, a na pozostałym odcinku plutonowe i kompanijne punkty oporu; linia rozgraniczenia z 2 dywizją piechoty - (wył) Wicimice, (wył) Gryfice, (wył) Łukęcin;
- **2 dywizja piechoty** — bronić rubieży Łukęcin, Laska, skupiając główny wysiłek na prawym skrzydle, w rejonie Dziwnówka i Wrzosowa; przygotować batalionowe rejony obrony w Dziwnówku i Kamieniu Pomorskim, a w pozostałej części pasa obrony zorganizować plutonowe i kompanijne punkty oporu - linia rozgraniczenia z 1 dywizją piechoty- (wył) majątek Lisowo, (wył) Kłęby, Laska;
- **1 dywizja piechoty** — nadal bronić rubieży (wył) Laska, Stepnica, mając dwa pułki piechoty w pierwszym rzucie, a jeden pułk w drugim rzucie, w rejonie Przybiernowa; rozbudować batalionowe rejony obrony w Recławiu i Stepnicy, na pozostałym zaś odcinku - plutonowe i kompanijne punkty oporu; styk z lewym sąsiadem, 115 rejonem umocnionym, zabezpieczyć środkami ogniowymi z rejonu Stepnicy.

Artyleria armii otrzymała zadanie: zorganizować wszystkimi posiadanymi środkami obserwację i zwalczać pływające środki nieprzyjaciela (okręty wojenne, statki, kutry, barki, łodzie itp.) w pasie obrony armii oraz prowadzić skuteczny ogień zaporowy i skrzy-

dłowy w celu niedopuszczenia do wysadzenia desantów wroga w rejonie Kołobrzegu, Mrzeżyna, Niechorza, Rewala, na wschodnim brzegu Zalewu Kamieńskiego i Zalewu Szczecińskiego, a także nie dopuścić do sforsowania Dziwny. Armijną grupę artylerii, podzieloną na dwie podgrupy, tworzyły: 1 brygada artylerii armat, zajmująca stanowiska ogniowe w pasie obrony 1 dywizji piechoty, oraz 5 brygada artylerii ciężkiej, która była rozwinięta w pasie 2 dywizji piechoty. Zadaniem obu brygad było obezwładnienie przede wszystkim artylerii przeciwnika na wyspie Wolin oraz przygotowanie ześrodkowań ogniowych na Dziwnów, Wyspę Chrząszczewską i miasto Wolin.

W odwodzie ogólnym dowódca armii pozostawił 3 dywizję piechoty, 7 korpus kawalerii gwardii i 1 brygadę kawalerii, a w odwodzie pancernym - 4 pułk czołgów ciężkich, 13 pułk artylerii pancernej i 7 samodzielny dywizjon artylerii pancernej SU-57, zakładając wykorzystanie ich do przeciwuderzeń, przeważnie całością sił, na kierunkach: Karwin, Karlino (tylko 3 DP); Nieżyn, Kołobrzeg, Trzebiatów, Mrzeżyno; Chomętowo, Niechorze; Świerzno, Dziwnówek ewentualnie Będzieszewo, Kamień Pomorski; Kozielice, Troszyn, Recław; Czamo-głowy, Przybiemów, Stepnica. Dowódca armii zorganizował również odwód artyleryjski. W skład jego weszła 3 brygada artylerii haubic, 'która winna była ześrodkować się na zachód od Gryfic), w gotowości do wykonania manewru w celu wsparcia działań bojowych 211 dywizji piechoty w wypadku wysadzenia w ich pasach obrony desantu nieprzyjaciela oraz do wyjścia na rubież Karlino, Kołobrzeg w razie przesuwania się na zachód wojsk hitlerowskich zablokowanych w rejonie Gdyni i Gdańska. 4 brygada artylerii przeciwpancernej miała pozostać w dotychczasowym rejonie ześrodkowania jako odwód przeciwpancerny z zadaniem: być gotową do działania przeciwko czołgom nieprzyjaciela, gdyby przedarły się z rejonu Gdyni i Gdańska, oraz do działań związanych z likwidacją ewentualnych desantów wojsk hitlerowskich w całym pasie obrony armii.

Zorganizowane zostały także trzy armijne oddziały zaporowe, każdy w sile batalionu saperów (8 i 10 bataliony saperów z 1 brygady saperów oraz 7 samodzielny zmotoryzowany batalion saperów). Dwa oddziały zaporowe (7 samodzielny zmotoryzowany batalion saperów i 10 batalion saperów) przewidziane zostały do działania w kierunkach: Gryfice, Trzebiatów; Gryfice, Jatki; Gryfice, Chomino; Gryfice, Golczewo. Trzeci oddział zaporowy (8 batalion saperów) miał być rozmieszczony w rejonie ześrodkowania 3 dywizji piechoty w gotowości do działania w kierunku Gościno, Ząbrowo, Przećmino. 1 dywizja artylerii przeciwlotniczej otrzymała zadanie osłony przed atakami lotnictwa przeciwnika: jednym pułkiem (15 paplot) rejonu Kołobrzegu, dwoma pułkami (18 paplot i 17 paplot) rejonu Gryfie oraz jednym pułkiem (16 paplot) lotniska 4 mieszanej dywizji lotniczej. 4 mieszana dywizja lotnicza miała prowadzić rozpoznanie wzrokowe i fotograficzne na wodach przybrzeżnych Morza Bałtyckiego oraz na wyspach Wolin i Chrząszczewskiej. Zadaniem rozpoznania miało być wykrycie okrętów wojennych i statków, określenie ich typu, ilości i kierunku posuwania się oraz ustalenie struktury obrony nieprzyjaciela na wyspach Chrząszczewskiej i Wolin, rozmieszczenia jego odwodów, artylerii i środków ogniowych. Sztab armii oraz oddziały i pododdziały specjalne miały pozostać w Gryficach, a kwatermistrzowski rzut dowodzenia i polowa baza armii w Płotachi w ich rejonie.

Jak wynika z zadania 1 armii WP i przedstawionej decyzji jej dowódcy, armia miała zorganizować obronę na rubieży ponad 110 km, z czego 55 km przebiegało wzdłuż brzegu Morza Bałtyckiego, a około 55 km nad Zalewem Kamieńskim, Dziwną i Zalewem Szczecińskim. Bezpośrednią styczność ogniową z przeciwnikiem posiadano na 30 kilometrowym odcinku, stanowiącym 27% całego pasa obrony armii. Mimo że pas, w którym 1 armia WP organizowała obronę, był szeroki, a stany bojowe jednostek znacznie odbiegały od etatów, dowódca armii - podobnie jak w pierwszej decyzji do obrony z 7 marca - ugrupował w pierwszym rzucie cztery dywizje piechoty, pozostawiając w swojej dyspozycji sto-

sunkowo duże siły i na manewrze nimi opierając trwałość obrony. Rozwiązanie takie było na ogół słuszne. W sytuacji, bowiem kiedy istniało wiele kierunków zagrożenia, front obrony był szeroki, a około 73% jego długości przypadało na brzeg Morza Bałtyckiego i Zalewu Szczecińskiego, decyzja dowódcy 1 armii WP pozostawienia silnego odwodu, a zwłaszcza całości sił kawalerii oraz części. (dwóch brygad, w tym jednej przeciwpancernej) artylerii armijnej, i rozmieszczenia go w centrum ugrupowania operacyjnego armii wydaje się uzasadniona. Wobec braku związków pancernych i zmechanizowanych kawaleria i artyleria dysponująca mechanicznymi ciągnikami były jedynymi rodzajami wojsk zdolnymi do szybkiej ingerencji w razie zagrożenia ze strony nieprzyjaciela. Istniejący pułk czołgów ciężkich oraz pułk dział pancernych miały być wykorzystane do bezpośredniego wsparcia kawalerii, a nie do wykonywania samodzielnych zadań. Równocześnie centralne rozmieszczenie odwodu stwarzało dogodne warunki do wykorzystania go w dowolnej części pasa obrony armii.

Pewne zastrzeżenia może natomiast budzić pozostawienie w odwodzie na prawym skrzydle 3 dywizji piechoty, mimo że skrzydło to nic było bezpośrednio zagrożone ze strony przeciwnika. Wydaje się, że w warunkach, kiedy dowódca armii posiadał w odwodzie stosunkowo duże zgrupowanie kawalerii (trzy dywizje i jedna brygada), takie rozmieszczenie 3 dywizji piechoty - nawet jeśli zadanie otrzymane od dowódcy 1 Frontu Białoruskiego zawierało postulat silnego zabezpieczenia prawego skrzydła (było to bowiem jednocześnie prawe skrzydło Frontu) - nic było konieczne, tym bardziej że poruszała się ona pieszo, co przecież nie gwarantowało szybkiego jej przegrupowania do przewidzianych rejonów działania, m. in. do Kołobrzegu i Mrzeżyna. Należało ją raczej ześrodkować w lewej, zachodniej części pasa armii, w celu pogłębienia obrony 2 i 1 dywizji piechoty. Byłoby to o tyle uzasadnione, że dywizje te, posiadające bezpośrednią styczność ogniową z nieprzyjacielem na kierunkach, gdzie niebezpieczeństwo jego uderzenia było najbardziej prawdopodobne, miały bronić dość szerokich rubieży: 2 dywizja piechoty — 32 km, 1 dywizja piechoty -29 km, a więc w sumie ponad 55% pasa obrony armii (61 km); pozostałe dwie dywizje piechoty organizowały obronę na 49 kilometrowym odcinku (4 DP na odcinku 20 km, a 6 DP — 29 km). Zarówno gęstość operacyjna, jak i gęstość taktyczna w całym pasie obronyl armii WP była na ogół mała. Jedynie gęstość operacyjną związków taktycznych piechoty i kawalerii w konkretnych warunkach można uważać za zadowalającą. Wynikała ona z faktu pozostawienia przez dowódcę armii silnych odwodów, szczególnie jednostek kawalerii, które razem z pozostającą w odwodzie artylerią i czołgami zapewniały trwałość obrony.

Ogólnie można stwierdzić, że mimo pewnych niedociągnięć decyzja dowódcy 1 armii WP zabezpieczała wykonanie postawionego jej zadania. Po otrzymaniu zadań dowódcy związków taktycznych i oddziałów armii przystąpili niezwłocznie do ich realizacji. Na wstępie przeprowadzono dokładny rekonesans pasów i odcinków obrony, przy czym szczegółowe prace nad planem rozmieszczenia w terenie rejonów obrony batalionów, a zwłaszcza punktów oporu zostały wykonane przeważnie na szczeblu dywizji przez specjalnie powołane do tego celu komisje; sztab armii określił jedynie ilość batalionowych rejonów obrony oraz ogólne ich rozmieszczenie. W dniach od 26 marca do 1 kwietnia dowódcy dywizji ogłosili swoje decyzje i wydali rozkazy bojowe. Mniej więcej równolegle postępowały prace w pułkach piechoty. Należy zaznaczyć, że wspomniane decyzje i rozkazy stanowiły powtórzenie, uwzględniające oczywiście pewne zmiany położenia i nowe wytyczne dowódcy armii, decyzji i rozkazów wydanych przez dowódców dywizji w dniach 11 (1 dywizja piechoty), 12 (2 dywizja piechoty), 18 (6 dywizja piechoty) i 19 marca (4 dywizja piechoty).

Dowódca 4 dywizji piechoty zdecydował skupić główny wysiłek na prawym skrzydle pasa obrony dywizji, mając w pierwszym rzucie, w rejonie Kołobrzegu, 12 pułk piechoty wsparty 2 brygadą artylerii haubic (bez 8 pah), 1 pułkiem moździerzy, 3 dywizjonem 6 pułku artylerii lekkiej, a na lewo od niego 11 pułk piechoty, wsparty 8 pułkiem artylerii haubic oraz 6 pułkiem artylerii lekkiej (bez 3 dywizjonu). Pułki miały się ugrupować w dwa rzuty. 10 pułk piechoty winien był ześrodkować się w rejonie Czernina, w gotowości do odparcia ewentualnych prób przeciwnika przedarcia się ze wschodu na zachód oraz do wykonania kontrataków w kierunku Kołobrzegu, Dźwirzyna i Mrzeżyna. Artyleria organiczna i wspierająca dywizję miała nie dopuścić do wysadzenia desantów morskich nieprzyjaciela w pasie obrony dywizji i zbliżenia się jego okrętów do wybrzeża oraz wesprzeć działania 10 pułku piechoty. Cała artyleria, z wyjątkiem moździerzy i 3 dywizjonu 6 pułku artylerii lekkiej, miała zająć stanowiska ogniowe na brzegu morza w celu prowadzenia ognia na wprost do środków pływających nieprzyjaciela. Batalion szkolny miał ześrodkować się w rejonie Nieżyna, a odwód przeciwpancerny (4 dywizjon artylerii pancernej) i oddział zaporowy (dywizyjny batalion saperów) w rejonie Korzystna, w gotowości do działania wspólnie z 10 pułkiem piechoty. Sztab dywizji i pododdziały specjalne miały rozmieścić się w Starym Borku, a dywizyjny punkt zaopatrywania i batalion sanitarny — w Gościnie.

Decyzja dowódcy 6 dywizji piechoty zakładała ugrupowanie dywizji w jednym rzucie: 14 pułk piechoty — na odcinku (wył) Mrzeżyno, wzg. 35,1 (4 km na wschód od Niechorza), 18 pułk piechoty — (wył) wzg. 35,1, Trzęsacz, a 16 pułk piechoty — (wył) Trzęsacz, (wył) Łukęcin. W odwodzie dowódca dywizji pozostawił 2 batalion 18 pułku piechoty. Pułki (z wyjątkiem 18 pp) winny były ugrupować się w dwa rzuty, mając w pierwszym rzucie dwa bataliony piechoty, a w drugim jeden batalion (18 pułk miał pozostawić w odwodzie kompanię fizylierów). Odwód dywizji miał zająć obronę w rejonie Konarzewo, Drozdowo, w gotowości do wykonania przeciwko ewentualnym desantom nieprzyjaciela kontrataków w kierunkach: Konarzewo, wzg. 35,1, Lędzin, Niechorze; Lędzin, Rewal; Lędzin, Trzęsacz; rędzin, Łukęcin. Ponieważ dywizja dysponowała tylko artylerią organiczną, każdy pułk piechoty otrzymał jako wzmocnienie po jednym dywizjonie z 23 pułku artylerii lekkiej. Miały one zająć stanowiska ogniowe na brzegu morza, nie dopuścić do wysadzenia przez nieprzyjaciela desantu w pasie obrony dywizji, wspierać walkę obronną pułków piechoty oraz zabezpieczyć styki dywizji i pułków. Sztab i pododdziały specjalne dywizji miały rozmieścić się w Drozdowie, a dywizyjny punkt zaopatrywania i batalion sanitarny w Trzebiatowie. W dodatkowym zarządzeniu dowódca 6 dywizji piechoty kazał utworzyć na szczeblu dywizji z konnych plutonów rozpoznawczych pułków i dywizji (każdy pułk piechoty miał przysłać 15 żołnierzy z końmi i dwa ciężkie karabiny maszynowe na wozach) tzw. ruchomy odwód, przeznaczony do szybkiego przeciwdziałania w wypadku niespodziewanego desantu nieprzyjaciela.

Dowódca 2 dywizji piechoty ugrupował dywizję w jednym rzucie: 5 pułk piechoty z 1 dywizjonem 2 pułku artylerii lekkiej i 2 dywizjonem artylerii pancernej — na odcinku Łukęcin, (wył) Wrzosowe, 4 pułk piechoty z 2 dywizjonem 2 pułku artylerii lekkiej — Wrzosowe, Miłachowo i 6 pułk piechoty z 3 dywizjonem 2 pułku artylerii lekkiej (wył) Miłachowo, Laska. Pułki piechoty miały ugrupować się w dwa rzuty. Artyleria winna była uniemożliwić nieprzyjacielowi natarcie z rejonu Dziwnowa oraz sforsowanie Zalewu Kamieńskiego i Dziwny, a ogniem na wprost ostrzeliwać jego kutry i lodzie. Do tego celu miano w każdym pułku piechoty wykorzystać wszystkie działa 76 mm i 45 mm oraz po jedne] baterii z przydzielonych dywizjonów 2 pułku artylerii lekkiej. Odwód ogólny stanowił batalion szkolny dywizji, który winien był rozmieścić się w rejonie Świerzno, Będzieszewo, Chomino, w gotowości do działania w kierunkach: Świerzno, Sulikowo, Łukęcin; Będzieszewo, Kamień Pomorski; Chomino, Dobropole. Do rejonu ewentualnego lą-

dowania desantów przeciwnika odwód miał być przewieziony na piętnastu samochodach dostarczonych przez pułki piechoty; na sygnał każdy pułk zobowiązany był wysłać pięć samochodów do dyspozycji dowódcy batalionu szkolnego. Sztab dywizji i pododdziały specjalne miały być rozmieszczone w Margowie, dywizyjny punkt zaopatrywania w Mechowie, a batalion sanitarny w Duniewie.

Dowódca 1 dywizji piechoty zdecydował ugrupować dywizję w dwa rzuty, mając w pierwszym rzucie, na odcinku (wył) Laska, Jarszewko — 2 pułk piechoty i na odcinku (wył) Jarszewko, Stopnica — 1 pułk piechoty, a w drugim rzucie, w rejonie Przybiemowa - 3 pułk piechoty, zwracając szczególną uwagę na rejony położone na wschód od Wolina i Trzebieży. Pułki piechoty miały się ugrupować w dwa rzuty. 3 pułk piechoty miał rozbudować obronę okrężną wokół Przybiernowa systemem kompanijnych i plutonowych punktów oporu, jednocześnie zaś przygotować kontrataki w kierunku na Kamień Pomorski (całym pułkiem), Recław (jednym batalionem) i Stopnicę (całym pułkiem) ; ponadto winien był mieć stale jeden batalion w gotowości do przewiezienia go na piętnastu samochodach (dostarczonych przez kwatermistrza dywizji) do rejonu ewentualnego lądowania desantu nieprzyjaciela. W odwodzie dowódca dywizji pozostawił batalion szkolny (miał zorganizować obronę w Rokicie) oraz 1 dywizjon artylerii pancernej i kompanię rusznic przeciwpancernych, 1 pułk artylerii lekkiej (bez 1 dywizjonu) dowódca dywizji przydzielił 2 pułkowi piechoty, a 1 dywizjon artylerii lekkiej - 1 pułkowi piechoty. Zadaniem artylerii, podobnie jak w innych dywizjach, było uniemożliwić wysadzenie desantu, niszczyć kutry, barki i łodzie nieprzyjaciela na Zalewie Szczecińskim oraz wesprzeć kontrataki 3 pułku piechoty. Sztab dywizji i pododdziały specjalne miały nadal pozostać w Przybiernowie, a dywizyjny punkt zaopatrywania i batalion sanitarny w miejscowości Moracz.

Dowódca 3 dywizji piechoty, pozostającej w odwodzie ogólnym dowódcy armii, postanowił prowadzić rozpoznanie głównych kierunków ewentualnego działania nieprzyjaciela na odcinku Świdwin, Mrzeżyno, a w wypadku pojawienia się jego wojsk jednym pułkiem piechoty zająć obronę na dogodnej rubieży, natomiast dwoma pozostałymi pułkami wykonać kontratak, odrzucić wroga na północ i zniszczyć we współdziałaniu z.4 dywizją piechoty. Konkretnie - w razie uderzenia nieprzyjaciela z południowego wschodu, z kierunku Lipie, Sławoborze, Dębica, 8 pułk piechoty i batalion szkolny dywizji wsparte 1 dywizjonem 3 pułku artylerii lekkiej miały zająć obronę na rubieży: Słowenkowo, Ramlewo, (1,5 km na południowy wschód od Wartkowa), frontem na południowy wschód, i niszczyć nieprzyjaciela ogniem z miejsca. 9 i 7 pułki piechoty wsparte 3 pułkiem artylerii lekkiej (bez 1 dywizjonu) winny były w tej sytuacji uderzyć zza prawego skrzydła 8 pułku w kierunku północno-wschodnim i zniszczyć atakującego przeciwnka w rejonie Lepino, Rarwino, Domacyno.

Gdyby nieprzyjaciel zaatakował ze wschodu, z kierunku Karlino, Dębica, 7 pułk piechoty wsparty 2 dywizjonem 3 pułku artylerii lekkiej miał zająć obronę na rubieży: Gościnko, Robuń, Myślino, frontem na północny wschód, natomiast 9 i 8 pułki piechoty wsparte 3 pułkiem artylerii lekkiej (bez 2 dywizjonu) oraz batalion szkolny dywizji winny były uderzyć zza jego prawego skrzydła w kierunku północnym (Zwartowo, Karścino) i zniszczyć wroga w rejonie Kowańcz, Pobłocie Wielkie, Robuń. W wypadku działania przeciwnika z północy, z kierunku Kołobrzeg, Dębica, 9 pułk piechoty wsparty 3 dywizjonem 3 pal miał zająć obronę na rubieży: Unieradz, Nieżyn, pomocny skraj miejscowości Morowo, frontem na północ, a 7 i 8 pułki piechoty wsparte 3 pułkiem artylerii lekkiej (bez 3 dywizjonu) oraz batalion szkolny dywizji winny były uderzyć zza jego prawego skrzydła w kierunku północnym i we współdziałaniu z 4 dywizją piechoty zniszczyć wojska hitlerowskie w rejonie Nieżyn, Rościęcino, Drzonowo. Odwód przeciwpancerny dywizji - 3 dywizjon artylerii pancernej i kompania rusznic przeciwpancernych, oraz od-

dział zaporowy (kompania z dywizyjnego batalionu saperów) miały być w gotowości do działań na specjalny rozkaz. Sztab i pododdziały specjalne dywizji miały nadal pozostawać w Dębicy, a dywizyjny punkt zaopatrywania i batalion sanitarny - w Drozdowie.

Analiza decyzji dowódców dywizji piechoty pozwala stwierdzić, że w zasadzie odpowiadały one ogólnej koncepcji organizacji obrony, ujętej w zamiarze dowódcy armii: dywizje broniące się na skrzydłach pasa obrony armii przyjęły głębokie ugrupowanie w dwa rzuty, a pozostałe rozwinęły wszystkie pułki piechoty w pierwszym rzucie, pozostawiając w odwodzie ogólnym batalion piechoty (2 dywizja piechoty- batalion szkolny). Dywizyjnych grup artylerii nie tworzono. W 1 i 2 dywizjach piechoty rolę tę spełniały w pewnym sensiel brygada artylerii armat i 5 brygada artylerii ciężkiej. W ten sposób większość sił piechoty (dziesięć spośród dwunastu pułków piechoty rozwiniętych w pierwszym rzucie armii), jak również znaczna część (w 6 dywizji piechoty cała, a w 4 dywizji prawie cała) artylerii (około 38 baterii armat 76 mm Zis-3 i haubic 122 mm, nie licząc artylerii organicznej pułków i batalionów piechoty) miała być rozwinięta na brzegu Morza Bałtyckiego, Zalewu Kamieńskiego, Dziwny i Zalewu Szczecińskiego. Pewne zastrzeżenia może budzić brak drugiego rzutu w 2 dywizji piechoty, która była najbardziej narażona na uderzenie ze strony przeciwnika. Jednak na szczeblu dywizji inne rozwiązanie było niemożliwe, gdyż otrzymała ona do obrony najszerszy pas - około 32 km, a do jego obsadzenia miała tyle samo sił, co pozostałe dywizje. Z decyzji dowódców dywizji wynika, że doceniali oni konieczność posiadania w obronie wybrzeża oddziałów, które mogłyby być szybko przerzucone do zagrożonego rejonu. Ponieważ jednak nie dysponowali oddziałami pancernymi ani zmechanizowanymi, przewidzieli wyposażenie batalionów piechoty w samochody. W ten sposób miały powstać zmotoryzowane (w 6 dywizji piechoty kawaleryjskie) odwody, które w razie podjęcia przez nieprzyjaciela prób wysadzenia desantu byłyby zdolne do natychmiastowego przeciwdziałania.

Pułki piechoty miały bronić odcinków o szerokości od 7 (12 pp) do 17 (l pp) kilometrów (przeciętnie około 10 'km, czyli znacznie większych niż w normalnych warunkach), a bataliony piechoty winny były organizować obronę na odcinkach szerokości od 3 do 6 km. Niemniej jednak dowódcy dywizji słusznie zdecydowali ugrupować pułki piechoty w dwa rzuty, nakazując jednocześnie obsadzenie wojskami tylko najbardziej zagrożonych odcinków i zorganizowanie tam batalionowych rejonów obrony oraz kompanijnych i plutonowych punktów oporu; pozostałe odcinki miały być jedynie patrolowane. Takie rozwiązanie stwarzało pomyślne przesłanki prowadzenia walki obronnej w wypadku ataku przeciwnika. Gęstość taktyczna w dywizjach piechoty, biorąc pod uwagę przeciętną gęstość na l km frontu, nie była zbyt duża i w zasadzie, z wyjątkiem 4 dywizji piechoty, nie odbiegała od średniej gęstości taktycznej w całym pasie obrony armii. Należy przy tym dodać, że małe stany bojowe batalionów piechoty jeszcze bardziej obniżały realną wartość tych liczb. Niemniej jednak w rejonach obrony i punktach oporu, gdzie w zasadzie miały się rozwinąć pododdziały, gęstość sił i środków była znacznie wyższa od przeciętnej. Trzeba również pamiętać o tym, że istnienie silnych odwodów na szczeblu armii pozwalało na wypadek zagrożenia któregokolwiek rejonu obrony stosunkowo szybko zwiększyć tam gęstość sił i środków, a przede wszystkim stwarzało możliwość skutecznego przeciwdziałania. Po ogłoszeniu przez dowódców decyzji oraz wydaniu rozkazów i zarządzeń dokonano niezbędnych przegrupowań, wynikających z tych decyzji i dodatkowych wytycznych. Przesunięcia nie objęły zbyt wielu jednostek i zostały prze-prowadzone szybko i sprawnie. I tak; 3 brygada artylerii haubic opuściła stanowiska ogniowe w pasie l dywizji piechoty i ześrodkowała się w rejonie Ra-duń. Grądy, Prusinowo; 18 pułk artylerii przeciwlotniczej zajął stanowiska ogniowe w Gryficach, a 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej w Płotach (28 marca) w celu osłony polowej bazy armii; 4 pułk czołgów

ciężkich zajął obronę w Rotnowie, a 13 pułk artylerii pancernej w Smolęcinie (4-6 km na południowy wschód od Gryfie); 8 batalion saperów (l BSap), jeden z oddziałów zaporowych armii ześrodkował się w Drozdowie (w rejonie rozmieszczenia 3 DP); 2 zmotoryzowany batalion miotaczy ognia ześrodkował się w miejscowości Ciesław (12 km na zachód od Gryfie); 10 pułk piechoty rozwinął się w rejonie Czernina, batalion szkolny 4 dywizji piechoty przeszedł do Nieżyna. Sztab tej dywizji rozmieścił się w Starym Borku, a sztab 6 dywizji piechoty - w Drozdowie (10 km na zachód od Trzebiatowa). Reszta sił armii pozostała w dotychczas zajmowanych rejonach.

Organizacja współdziałania

Po ogłoszeniu rozkazu bojowego dowódca l armii WP, przypuszczalnie 25 marca, omówił z dowódcami związków taktycznych problemy współdziałania, dokładnie określając zadania poszczególnych elementów ugrupowania operacyjnego armii w wypadku ataku nieprzyjaciela z lądu, tj. z wyspy Wolin, oraz od strony morza. Wydane wytyczne znalazły odbicie w opracowanym przez sztab armii planie obrony l armii WP oraz w wielu uzupełniających go dokumentach, przygotowanych przez sztaby rodzajów wojsk i służb, m. in. w schemacie ogni artylerii i pisemnym objaśnieniu do mego, mapie zapór inżynieryjnych i załączonym do niej również pisemnym objaśnieniu, w którym przedstawiono działanie oddziałów zaporowych, oraz w planie działań 4 pułku czołgów ciężkich, 13 pułku artylerii pancernej i 7 samodzielnego dywizjonu artylerii pancernej SU-57. Punktem wyjścia do organizacji współdziałania, a następnie opracowania wymienionych dokumentów było ustalenie możliwego w danej sytuacji charakteru i wariantów działań nieprzyjaciela. Założono, że może on podjąć działania zaczepne, połączone z forsowaniem Dziwny, na odcinku Dziwnówek, Recław w kierunkach: Dziwnówek, Trzebiatów; Kamień Pomorski, Gryfice; Recław, Gryfice. Równocześnie przyjęto, że na odcinku Kołobrzeg, Dziwnówek należało się spodziewać wysadzenia grup desantowych nieprzyjaciela w celu prowadzenia działań rozpoznawczych, jak również współdziałania z wojskami forsującymi Zalew Kamieński i Dziwne. Przewidziano także możliwość uderzenia wojsk nieprzyjaciela z pasa obrony prawego sąsiada.

Powyższe założenia były na ogół słuszne, gdyż w konkretnej sytuacji, o czym wspomniano już przy ocenie nieprzyjaciela, niewątpliwie bardziej prawdopodobne były próby sforsowania przez niego Zalewu Kamieńskiego, szczególnie Dziwny, aniżeli wykonanie na ;większą skalę desantu morskiego. Można natomiast kwestionować zbyt schematycznie ustalone warianty (było ich siedem). Jako oddzielne wypadki potraktowano np. desant nieprzyjaciela w Mrzeżynie czy też w Niechorzu, nie przewidując równocześnie bardziej prawdopodobnego, jak się wydaje, uderzenia z wyspy Wolin na wschód, połączonego z próbami wysadzenia demonstracyjnych desantów w rejonach: Kołobrzeg, Mrzeżyno, Niechorze. W celu przeciwdziałania ewentualnym atakom nieprzyjaciela i likwidacji jego wojsk w wypadku dokonania włamania w pasie obrony armii zaplanowano odpowiedni manewr, zarówno oddziałami znajdującymi się w dywizjach pierwszego rzutu, na odcinkach nie atakowanych w danej sytuacji, jak i silnymi odwodami. Podobne założenia przyjęli dowódcy dywizji podczas omawiania współdziałania z podległymi im dowódcami oddziałów i środków wzmocnienia. Biorąc za podstawę ustalone przez dowódcę armii warianty działań, rejony prawdopodobnych ataków nieprzyjaciela i sposoby przeciwdziałania własnych wojsk, jak również konkretne warunki istniejące w powierzonych im pasach obrony, dążyli oni głównie do tego, aby ewentualne włamania wroga w obronę były likwidowane możliwie szybko przez manewr, szczególnie drugimi rzutami i odwodami dysponującymi transportem samochodowym, Warto dodać że każdy dowódca dywizji przewidział w planie współdziałania możliwość udzielenia pomocy (w formie silnego kontrataku)

swoim bezpośrednim sąsiadom w wypadku zaatakowania ich przez nieprzyjaciela. Dowódca 6 dywizji piechoty uwzględniał możliwość wysadzenia przez nieprzyjaciela desantu powietrznego i zaplanował odpowiednie przeciwdziałanie w celu jego likwidacji (miały go niszczyć drugie rzuty pułków piechoty oraz odwód dowódcy dywizji).

Równolegle z organizacją współdziałania w związkach taktycznych i oddziałach zajmujących obronę w pierwszym rzucie operacyjnym armii prowadzono prace nad rozwiązaniem analogicznych problemów w jednostkach, które pozostawały w odwodach armijnych. Główną uwagę skupiono na zagadnieniach związanych z ustaleniem i dokładnym rozpoznaniem w terenie marszrut i rubieży podstaw wyjściowych planowanych przeciwuderzeń, sposobów wychodzenia na nie, z rozpoznaniem terenu na przewidywanych kierunkach ich wykonania, nawiązaniem kontaktów i organizacją współdziałania z dywizjami pierwszego rzutu, artylerią itp. Wszystkie te przedsięwzięcia zmierzały do maksymalnego i właściwego zespolenia wysiłków wojsk w celu skutecznego przeciwstawienia się próbom nieprzyjaciela włamania się w obronę armii. Postulaty wysuwane przez komisje były uwzględniane w odpowiednich dokumentach (protokołach), zawierających oprócz części opisowej załączniki w postaci map lub szkiców (z zaznaczonymi na nich oddziałami piechoty, środkami wzmocnienia na styku i kierunkami kontrataków) oraz tabel i szkiców ogni artyleryjskich, zapór inżynieryjnych itp. Powyższe przedsięwzięcia świadczą o tym, że problem zabezpieczenia styków został poważnie potraktowany. Doświadczenia wykazały, bowiem, że skrzydła i styki były zawsze najczulszymi miejscami w ugrupowaniu wojsk, a najmniejsze nawet niedociągnięcia w zakresie właściwego ich zabezpieczenia powodowały niepożądane konsekwencje.

Szefostwo wojsk inżynieryjno-saperskich armii wydało pisemne wytyczne omawiające ogólnie sposób wykonania oraz zakres prac nad inżynieryjną rozbudową obrony. W każdym punkcie oporu miano rozbudować trzy linie transzei z rowami łączącymi oraz kilka drewniano-ziemnych schronów bojowych (do ośmiu w batalionowym rejonie obrony). Budynki w miejscowościach miały być umocnione i przygotowane, podobnie jak punkty oporu, do obrony okrężnej. W każdym punkcie oporu należało mieć, co najmniej jedno źródło wody na kompanię. Ustalono również, że w pierwszej kolejności zostaną rozbudowane: pierwsza transzeja, rowy łączące, stanowiska ogniowe dla karabinów maszynowych, dział i moździerzy oraz punkty obserwacyjne. Powyższe wytyczne stały się podstawą do wydania przez szefów służby inżynieryjnej w dywizjach, a następnie w pułkach piechoty bardziej szczegółowych zarządzeń, dokładnie określających miejscowości, które należało przygotować do obrony okrężnej, sposób budowy transzei w konkretnych warunkach terenowych itp. Ustalono również, że w terenie piaszczystym transzeje powinny być odziane materiałem drzewnym (żerdzie, deski itp.), natomiast na gruntach podmokłych należało budować transzeje nasypowe, do prowadzenia ognia z postawy klęcząc. W każdej dywizji piechoty szef służby inżynieryjnej w porozumieniu z wydziałem operacyjnym dywizji, sztabem artylerii itp. opracował dokładne plany, określające rodzaj i ilość prac inżynieryjnych oraz terminy ich wykonania. Ogółem poszczególne dywizje piechoty, z wyjątkiem pozostającej w odwodzie dowódcy armii 3 dywizji piechoty, miały zgodnie z planem do 7-10 kwietnia wykopać i urządzić od 54 tys. (6 DP) do 80 tys. (1 DP) metrów bieżących transzei i rowów łączących, 600-1500 stanowisk ogniowych dla karabinów maszynowych (łącznie z zapasowymi), 400-500 stanowisk ogniowych dla dział i moździerzy (razem z zapasowymi), 50-70 drewniano-ziemnych schronów bojowych, kilkadziesiąt punktów obserwacyjnych, dziesiątki ziemianek i ukryć dla ludzi, umocnić setki budynków itp. Zaplanowano również ustawienie pól minowych i zapór z drutu kolczastego na wybranych odcinkach w pasach obrony 1 i 2 dywizji piechoty; np. w 1 dywizji miano ustawić do 7 tys. min przeciwpiechotnych oraz ponad 7 tys. mb zapór z drutu kolczastego.

Prace odbywały się bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, który przez cały okres pozostawania armii w obronie nie podjął ani jednej próby wysadzenia desantu na wybrzeżu Morza Bałtyckiego, Zalewu Kamieńskiego i Szczecińskiego czy sforsowania Dziwny. Jego działalność ograniczała się w zasadzie do sporadycznego ostrzeliwania z wyspy Wolin (artyleria naziemna i karabiny maszynowe) oraz z rejonu na północ od Dziwnowa i z Zalewu Szczecińskiego(artyleria okrętowa) ugrupowania bojowego 1 i 2 dywizji piechoty. W tym rejonie, na przesmyku łączącym wyspę Wolin z lądem stałym oraz na wschodnim brzegu Dziwny, zanotowano kilka, nieudanych zresztą akcji rozpoznawczych nieprzyjaciela. Akcje te dokonywane były siłami od plutonu do wzmocnionej kompanii. Również lotnictwo niemieckie nie przejawiało zbyt dużej aktywności, ograniczając swoją działalność niemal wyłącznie do lotów rozpoznawczych. Przeciętnie notowano kilka przelotów w ciągu doby. Tempo robót nie było zbyt duże, w rezultacie czego plany inżynieryjnej rozbudowy nie zostały całkowicie zrealizowane, nawet jeśli się uwzględni fakt, że związki taktyczne i oddziały armii (nie dotyczy to jedynie 4 dywizji piechoty) opuściły zajmowane na wybrzeżu rejony trzy dni przed ustalonym terminem gotowości prac inżynieryjnych drugiej kolejności. Przyczyny takiego stanu rzeczy były różne, O jednej z nich, a mianowicie o niskich stanach bojowych piechoty i w konsekwencji niewielkiej, w porównaniu z potrzebami, ilości rąk do pracy, już wspomniano. Pewne zahamowania wynikały również z trudnych na ogół warunków terenowych, szczególnie w pasie nadbrzeżnym oraz nad brzegami Zalewu Kamieńskiego, Szczecińskiego i Dziwny. Wiele dodatkowego wysiłku wymagało, bowiem odziewanie transzei, stanowisk ogniowych itp. w terenie piaszczystym, jak też budowa umocnień na gruntach podmokłych.

Ponadto wydaje się, że pewien wpływ na obniżenie intensywności prac obronnych miało również psychiczne odprężenie, jakie nastąpiło u żołnierzy po ostatnich ciężkich walkach, a także przeświadczenie, że przeciwnik nie podejmie poważniejszych przeciwdziałań. Stopień rozbudowy pozycji obronnych i w ogóle obrony był w poszczególnych jednostkach różny. Najlepiej pod tym względem przedstawiała się sytuacja w 1 i 2 dywizji piechoty, które dysponowały największą ilością czasu (już od 12—13 marca). Odcinki przejęte 19 i 21 marca przez 4 i 6 dywizje piechoty, w szczególności od batalionu manewrowego 2 brygady zaporowej i oddziałów kawalerii, posiadały minimalnie rozbudowaną obronę, tak, że prace rozpoczynano tu niemal od podstaw.

W ten sposób 1 armia WP, mimo że nie posiadała ogniwa korpuśnego i nie zaangażowała do rozbudowy i obsadzenia rubieży obronnych sił pozostawionych w odwodzie, uzyskała przede wszystkim dzięki odpowiedniemu wykorzystaniu warunków terenowych stosunkowo dużą głębokość zorganizowanej i przygotowanej pod względem inżynieryjnym obrony, szczególnie na lewym, najbardziej zagrożonym skrzydle.

Działania w obronie wybrzeża

Związki taktyczne i oddziały 1 armii WP, a w szczególności 1 i 2 dywizje piechoty, artyleria działająca w ich pasach i lotnictwo nie ograniczały swojego pobytu na wybrzeżu wyłącznie do rozbudowy pozycji obronnych. Spośród wielu przedsięwzięć realizowanych równolegle z pracami inżynieryjnymi na czoło wysunęło się rozpoznanie nieprzyjaciela. Zgodnie z opracowanym przez sztab armii planem rozpoznania, który obejmował okres od 20 marca do 10 kwietnia, i wydanymi na jego podstawie zarządzeniami związki taktyczne zajmujące obronę w pierwszym rzucie miały w wyniku nieustannie prowadzonej obserwacji określić (4 i 6 dywizje piechoty i częściowo 2 dywizja na Morzu Bałtyckim, a 1 dywizja piechoty na Zalewie Szczecińskim) intensywność ruchu okrętów wojennych i statków nie-

przyjaciela, ich typ, tonaż, uzbrojenie oraz możliwości lądowania desantu na wybrzeżu. Szczególną uwagę miano zwrócić na ruch okrętów podwodnych i ewentualne próby wysadzenia przez nie na ląd grup dywersyjnych. 2 i 1 dywizje piechoty winny były ponadto ustalić przedni skraj obrony nieprzyjaciela na wyspach Wolin i Chrząszczewskiej, system ognia i umocnień inżynieryjnych, ugrupowanie wojsk, podejście nowych sił z głębi, rozmieszczenie odwodów, stanowisk ogniowych artylerii, punktów obserwacyjnych i stanowisk dowodzenia. Lotnictwo armii (4 MDL) otrzymało zadanie prowadzenia rozpoznania okrętów i statków nieprzyjaciela na wodach przybrzeżnych Bałtyku od Kołobrzegu do Dziwnowa oraz ustalenia, w wyniku obserwacji i fotografowania, rozmieszczenia wojsk nieprzyjaciela na wyspach Wolin i Chrząszczewskiej, umocnień inżynieryjnych, ruchu na drogach prowadzących w kierunku linii frontu itp. Aby osiągnąć planowane cele rozpoznania, wojska naziemne zorganizowały na wybrzeżu dużą ilość punktów obserwacyjnych. W pasie 1 i 2 dywizji piechoty rozwinięto (przy sztabach) dwa namiemiki radiowe i odbiorniki ultrakrótkofalowe, służące do umiejscowienia technicznych środków radiowych nieprzyjaciela na wyspach Wolin i Chrząszczewskiej, określenia ich przynależności i ustalenia w ten sposób rejonów rozmieszczenia jego sztabów, oraz dla potrzeb 1 brygady artylerii armat i 5 brygady artylerii ciężkiej - dwie baterie rozpoznania dźwiękowego.

Obie dywizje przeprowadziły również wiele akcji rozpoznawczych w celu zdobycia jeńców (rozpoznanie walką, wypady na zachodni brzeg Dziwny itp), jednak w większości wypadków nie przyniosły one pozytywnych rezultatów. Jedną z istotnych przyczyn niepowodzeń było to, że z wyjątkiem wąskiego przesmyku łączącego wyspę Wolin z lądem stałym na zachód od Dziwnówka każda akcja wymagała uprzedniego pokonania szerokiej przeszkody wodnej Dziwny. Tymczasem większość grup rozpoznawczych nie potrafiła tego dokonać cicho i skrycie. Dlatego też nieprzyjaciel stosunkowo szybko wykrywał ich ruch, otwierał gwałtowny ogień i zmuszał do powrotu. Wiele danych uzyskano w wyniku pracy namiemików radiowych i podsłuchu. Umożliwiły one ustalenie rozmieszczenia kilku sztabów nieprzyjaciela, m. in. w Dziwnowie — 6 szkoły łączności wojsk lotniczych, w rejonie Lewna — grupy bojowej „Schmidt", w rejonie Chynowa — 2 fortecznego pułku „Swine-munde", a w rejonie Płocina — 1 fortecznego pułku „Swinemiinde". Dużą aktywność w zakresie rozpoznania przejawiała 4 mieszana dywizja lotnicza, a szczególnie 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa". Zadania wykonywano przeważnie parami samolotów myśliwskich Jak-9 lub szturmowych Ił-2, przy czym najwięcej uwagi poświęcano połączonemu z fotografowaniem rozpoznaniu wysp Wolin i Chrząszczewskiej. Na podkreślenie zasługuje wykrycie przez 1 pułk myśliwski na Wyspie Chrząszczewskiej wyrzutni pocisków rakietowych V-2, co pozwoliło samolotom z 3 pułku lotnictwa szturmowego wykonać na nią uderzenia i w konsekwencji poważnie ją uszkodzić. Ogółem w okresie od 19 marca do 8 kwietnia 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa" wykonał dla celów związanych z rozpoznaniem 30 samololotów, których ogólny czas wynosił około 29 godzin, a 3 pułk lotnictwa szturmowego - 12 samolotolotów, trwających ponad 14 godzin.

Rozpoznanie prowadziły także inne rodzaje wojsk i służb, jak artyleria, wojska inżynieryjne itp. W sumie dało to na ogół dokładny obraz obrony nieprzyjaciela na wyspach Wolin i Chrząszczewskiej, jej inżynieryjnej rozbudowy, ugrupowania wojsk, rozmieszczenia stanowisk artylerii, moździerzy, karabinów maszynowych itp. i stworzyło podstawę do wyciągnięcia wniosków, z których najważniejszym było stwierdzenie, że przeciwnik nie przegrupowuje na ten odcinek frontu nowych sił, a zatem nic zachodzi obawa wykonania przez niego poważniejszych przeciwdziałań. Równocześnie zaś dane uzyskane przez związki taktyczne 1 armii WP, przekazane następnie luzującym je oddziałom 2 Frontu Białoruskiego, stały się dla nich podstawą do planowania w drugiej połowie kwietnia uderzenia na wymienione wyspy. Natomiast wyniki obserwacji prowadzonej wzdłuż wybrzeża Morza Bałtyckiego na odcinku od Kołobrzegu do Dziwnówka, mającej na celu ustalenie

częstotliwości ruchu okrętów a statków nieprzyjaciela, ich typów itp., były bardzo fragmentaryczne i w dużym stopniu przypadkowe. Złożyło się na to wiele przyczyn obiektywnych, takich jak niewielki zasięg obserwacji naziemnej, możliwość prowadzenia jej wyłącznie w dzień, i to w warunkach dobrej widoczności, ograniczenie rozpoznania lotniczego do wąskiego pasa wód przybrzeżnych itp. Niemniej jednak obserwacja ta była (konieczna, gdyż w połączeniuz innymi przedsięwzięciami stanowiła jeden z ważniejszych elementów zabezpieczenia wojsk przed niespodziewanym atakiem nieprzyjaciela.

Oddzielnym problemem, który znalazł się w kręgu zainteresowania oddziałów artylerii, było niszczenie środków pływających nieprzyjaciela. Dobre wyniki uzyskała tu artyleria 1 i częściowo 2 dywizji piechoty. Łącznie zatopiły one kilkanaście statków (w tym jeden o długości ok. 100 m), kutrów i barek, wiele motorówek i łodzi z żołnierzami nieprzyjaciela, pływających w południowej i wschodniej części Zalewu Szczecińskiego oraz na Zalewie Kamieńskim. Główną metodą zwalczania celów pływających wroga był ogień na wprost, prowadzony krótkimi, lecz intensywnymi nawałami. W 1 dywizji piechoty obliczono, że do zniszczenia sześciu oraz uszkodzenia dwóch statków i kutrów nieprzyjaciela zużyto: 94 pociski 45 mm, 252 — 76 mm (do armat Zis-3) i 244 pociski 122 mm, a więc na jeden cel średnio 73,7 pocisku. Kilkakrotnie otwierała również ogień do okrętów wojennych i statków nieprzyjaciela na Morzu Bałtyckim artyleria, zajmująca stanowiska w pasach 4 i 6 dywizji piechoty. Jednak odległość, jaka dzieliła ją od celu, będącego ponadto w ruchu, była zbyt duża i dlatego nie osiągano pozytywnych wyników; był to raczej ogień mający powstrzymać jednostki pływające wroga od zbytniego zbliżania się do brzegu. Dość trudnym, ale jednocześnie koniecznym przedsięwzięciem była likwidacja grup nieprzyjaciela, które pozostały na tyłach po ostatnich walkach na Pomorzu. Grupy te, składające się z kilku, kilkunastu, a niekiedy nawet kilkudziesięciu żołnierzy 'uzbrojonych w broń ręczną, wykorzystując lasy przedzierały się, przeważnie w nocy, na zachód nad Dziwnę i Zalew Szczeciński. Stąd na łódkach (przysyłanych m., in. z zachodniego brzegu) i tratwach usiłowały przedostać się na teren zajmowany przez własne wojska, tj. na wyspę Wolin lub na zachodni brzeg południowej części Zalewu Szczecińskiego. Wiele grup posiadało łączność radiową z wojskami znajdującymi się za Odrą i Dziwną, dzięki czemu mogły uzgodnić miejsce i czas dostarczenia środków przeprawowych.

Grupy te napadały na pojedynczych żołnierzy lub też na niewielkie pododdziały 1 armii WP, pojawiały się niespodziewanie w rejonach rozmieszczenia sztabów, stanowisk ogniowych artylerii, przecinały linie telefoniczne, wprowadzając niepokój na tyłach naszych wojsk. Stała obawa przed niespodziewanym uderzeniem „z tyłu", konieczność zachowywania ciągłego pogotowia i czujności wyczerpywały psychicznie żołnierzy i niepotrzebnie absorbowały ich energię. Dlatego też dowództwo związków taktycznych i oddziałów, w szczególności 1 i 2 dywizji piechoty, zwróciło większą uwagę na to zagadnienie i postanowiło w sposób bardziej energiczny przystąpić do ostatecznego zniszczenia tych grup. W tym celu wyznaczono specjalne pododdziały, w sile od plutonu do batalionu piechoty, 'które rozpoczęły planową likwidację nieprzyjaciela ukrywającego się w lasach. W zależności od potrzeb do akcji tej włączały się wojska, w których rejonie stwierdzono obecność żołnierzy wroga. Aktywny udział w tych działaniach wziął również 2 pułk nocnych bombowców „Kraków". Samoloty w ciągu dnia krążyły nad lasami, ustalały położenie grup, ich liczebność, niszczyły je ogniem broni pokładowej, bombami i granatami lub też dane o nich przekazywały jednostkom piechoty, które następnie zajmowały się ich likwidacją. Ogółem w wyniku działań przeciwko grupom nieprzyjaciela pozostałym na tyłach naszych wojsk w okresie od 20 marca do 7 kwietnia wzięto do niewoli około 900 żołnierzy nieprzyjaciela (wśród nich wielu oficerów), a kilkuset zabito. Stabilizacja położenia i okres pewnego spokoju na froncie umożliwiły 1 armii WP wykorzystanie czasu na zorganizowanie szkolenia w związkach taktycznych i oddziałach. Wprawdzie konieczność roz-

budowy pozycji obronnych i likwidacja grup nieprzyjaciela na tyłach utrudniała prowadzenie normalnych zajęć (z wyjątkiem jednostek pozostających w odwodzie dowódcy armii), niemniej jednak szkolenie odbywało się systematycznie i poświęcano mu wiele uwagi. Szkoleniem objęto dowództwa wszystkich szczebli i wszystkich rodzajów wojsk i służb, sztaby oraz żołnierzy.

Tematyka szkolenia została opracowana przez sztab armii w formie ramowych wytycznych, które nie krępowały inicjatywy sztabów związków taktycznychw uwzględnianiu własnych najpilniejszych potrzeb, wynikających z aktualnego stanu wyszkolenia w każdym z nich. Ponieważ liczono się z możliwością przejścia do działań zaczepnych, w tematyce szkolenia dominowały takie zagadnienia, jak natarcie na silnie umocnioną obronę, natarcie połączone z forsowaniem przeszkody wodnej, organizacja i prowadzenie pościgu, walka w osiedlach i miastach. 50% zajęć taktycznych przeprowadzono w nocy. W szkoleniu wykorzystywano przede wszystkim doświadczenia zdobyte w dotychczasowych działaniach, starając się wyeliminować braki i niedociągnięcia, jakie ujawniły się w walkach od' Warszawy do Bałtyku. W związku z tym zwracano szczególną uwagę na organizację współdziałania wewnątrz ugrupowania bojowego dywizji i pułków, a zwłaszcza na organizację współdziałania piechoty z artylerią i czołgami. Jednocześnie uczono żołnierzy posługiwania się bronią zdobytą na wrogu, szczególnie pancerfaustami. W szkoleniu dowódców i sztabów główny nacisk kładziono na doskonalenie umiejętności organizacji współdziałania oraz na planowość i dokładność pracy w warunkach szybko zmieniającej się sytuacji. Bardzo ważnym zagadnieniem było szkolenie uzupełnienia przybyłego do jednostek. Zasadnicza większość tych żołnierzy została bowiem powołana do wojska na początku 1945 r. i przeszła jedynie krótkie przeszkolenie w pułkach zapasowych. Początkowo nowo przybyłych zgrupowano w oddzielnych pododdziałach, opracowano dla nich specjalne programy (na okres 15 dni) i przydzielono doświadczonych instruktorów. Po przerobieniu podstawowych tematów (udało się to osiągnąć jedynie tam, gdzie uzupełnienie przybyło przed l kwietnia) włączono nowych żołnierzy do właściwych pododdziałów, gdzie kontynuowali szkolenie aż do chwili wyruszenia nad Odrę. Okres pozostawania w obronie wykorzystano też na przeprowadzenie wielu prac w zakresie materiałowo-technicznego i medycznego zabezpieczenia armii.

Wymienione przedsięwzięcia stanowiły ważny element przygotowań armii do nowych działań zaczepnych, które miała wkrótce rozpocząć na berlińskim kierunku strategicznym. l armia WP przeszła do obrony po zwycięskich walkach, stoczonych w składzie wojsk l Frontu Białoruskiego na Pomorzu Zachodnim, i rozbiciu broniących tego obszaru wojsk hitlerowskich. Ze względu na obecność silnych grup nieprzyjaciela w rejonie Mrzeżyna, Niechorza i Kołobrzegu oraz konieczność ich likwidacji nie mogła ona obsadzić jednocześnie całego wyznaczonego jej 110-kilometrowego pasa obrony i od razu wszystkimi siłami. Poszczególne odcinki obrony zajmowano częściami, a rozpiętość czasu pomiędzy przystąpieniem do obrony pierwszych związków taktycznych (l i 2 DP) i ostatnich (4 i 6 DP) wynosiła 9—11 dni. Okoliczność ta spowodowała, że dopiero po dwóch tygodniach od daty otrzymania od dowódcy l Frontu Białoruskiego rozkazu do obrony przystąpiono na szczeblu armii do szczegółowego jej planowania. Celem obrony l armii WP było ubezpieczenie od północy przygotowań l Frontu Białoruskiego do operacji berlińskiej. Obronę l armia WP organizowała na szerokim froncie, w szczególnych warunkach: na wybrzeżu morskim i nad Zalewem Szczecińskim, a częściowo nad rzeką Dziwną. Stwarzało to dodatkowe trudności przy planowaniu obrony, gdyż wymagało równoczesnego uwzględnienia specyfiki organizacji obrony na wybrzeżu morskim oraz nad rzeką. Należy przy tym dodać, że armia organizowała obronę na wybrzeżu po raz pierwszy i w ogóle ten rodzaj

działań nie znajdował zbyt szerokiego odbicia w ówczesnych instrukcjach i regulaminach. Mimo że nieprzyjaciel nie podejmował zwrotów zaczepnych i w związku z tym brak jest praktycznego sprawdzianu trwałości, obrony 1 armii WP, można ocenić, iż jej dowództwo we właściwy sposób rozwiązało zadanie, zapewniając sobie możliwość skutecznego przeciwdziałania w wypadku zagrożenia.

Trzonem obrony w całym pasie były plutonowe i kompanijne punkty oporu oraz na niektórych odcinkach batalionowe rejony obrony, oparte przeważnie o miejscowości i tworzące dwie-trzy pozycje, zamykające kierunki dogodne do lądowania nieprzyjaciela. Było to umiejętne połączenie obrony na normalnym froncie, na ważnych, łatwo dostępnych kierunkach, z obroną na szerokim froncie trudno dostępnych odcinków wybrzeża. Przy rozbudowie pozycji obronnych nie stosowano w sposób mechaniczny obowiązujących norm, lecz opierając się na podstawowych w tym zakresie zasadach zawsze uwzględniano konkretne warunki terenowe, dążąc do jak najlepszego ich wykorzystania. Z uwagi na ówczesną sytuację na froncie pozycje obronne - dwie nad morzem oraz trzy nad Dziwną i Zalewem Kamieńskim i Szczecińskim - rozbudowywały wyłącznie związki taktyczne i oddziały znajdujące się w pierwszym rzucie operacyjnym., W rezultacie w armii istniała jedna rubież obrony, składająca się tylko z jednego pasa, choć znacznie głębszego od normalnie rozbudowywanych w tym czasie. Rozwiązanie takie nie oznaczało bynajmniej słabości obrony. O jej sile zdolności przeciwstawienia się ewentualnym atakom większego zgrupowania nieprzyjaciela, którego nie zdołałyby powstrzymać jednostki rozwinięte w pierwszym rzucie operacyjnym, miały, bowiem decydować odwody armijne, dysponujące prawie taką samą ilością związków taktycznych i oddziałów jak pierwszy rzut operacyjny. Ważne również było to, że z wyjątkiem 3 dywizji piechoty jednostki te, a mianowicie kawaleria, artyleria o ciągu mechanicznym, czołgi i działa pancerne, rozmieszczone ponadto centralnie, mogły szybko znaleźć się w dowolnym punkcie pasa obrony armii i skutecznie przeciwdziałać.

Ważną rolę w procesie organizacji obrony spełniały wszystkie rodzaje wojsk i służb. Właściwe zaplanowanie i zapoznanie wykonawców ze sposobami współdziałania w wypadku ataku nieprzyjaciela stwarzało realne przesłanki wykonania zadania. Ogólnie można stwierdzić, że obrona na wybrzeżu Morza Bałtyckiego była dla dowództw, sztabów oraz wojsk 1 armii WP poważną próbą umiejętności organizowania nowej dla nich formy działań. W zasadzie zadanie to rozwiązano w sposób odpowiadający konkretnym warunkom i zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie wymogami, wzbogacając zdobyte doświadczenie bojowe nowymi elementami. Istotna była również ta okoliczność, że okres pozostawania w obronie, który dla wojsk biorących udział w walkach o Kołobrzeg wynosił prawie trzy, a dla pozostałych cztery tygodnie, można było wykorzystać m. in. na odpoczynek i szkolenie żołnierzy. Miało to duże znaczenie dla sprawności bojowej armii w działaniach zaczepnych znad Odry, wykonywanych w ramach operacji berlińskiej. W nocy z 7 na 8 kwietnia 1945 r., zgodnie z rozkazem otrzymanym od dowódcy 1 Frontu Białoruskiego, związki taktyczne i oddziały 1 armii WP rozpoczęły przegrupowywanie na południe, nad Odrą do rejonu na zachód i północny zachód od Mieszkowic, gdzie miały się ześrodkować do 13 kwietnia. W działaniach 1 armii WP rozpoczynał się nowy etap.

LITERATURA:

K. Sobczak, Lenino-Warszawa-Berlin, Warszawa 1988.

9.13. ROZBUDOWA FORTYFIKACYJNA ORAZ ROLA ARTYLERII NADRZEŻNEJ W SYSTEMIE OBRONY WYBRZEŻA W POLSCE PO 1945 ROKU

Artyleria nadbrzeżna

Organizację artylerii nadbrzeżnej rozpoczęto w 1946 r na Pomorzu Środkowym i Wschodnim. Wykorzystano w tym celu sprzęt uzyskany z ZSRR (12 dział morskich 130 mm), który posłużył do utworzenia dywizjonu artylerii nadbrzeżnej (trzy baterie: każda miała być uzbrojona w 4 działa 130 mm, 3 armaty przeciwlotnicze i podwójnie sprzężone karabiny maszynowe 12,7 mm). W 1947 r. w składzie Dowództwa MW utworzono Szefostwo Artylerii MW. Pierwszym szczegółowym planem dotyczącym artyleryjskiej obrony wybrzeża, opracowanym w Dowództwie MW, był (przesłany 24 stycznia 1950 r. do zatwierdzenia przez MON) „Plan artyleryjskiej obrony wybrzeża". Plan przewidywał użycie do obrony wybrzeża sześciu 4-działowych stałych baterii artylerii nadbrzeżnej (o kalibrze 130 mm).Porty zaś miały być bronione za pomocą uniwersalnych 4-działowych baterii sztyletowych - przeciwkutrowych (kaliber 85-100 mm). Planowano je rozmieścić w przygotowanych dla nich stanowiskach w rejonach portu: Świnoujście. Miały one podlegać lokalnym dowódcom baz morskich.

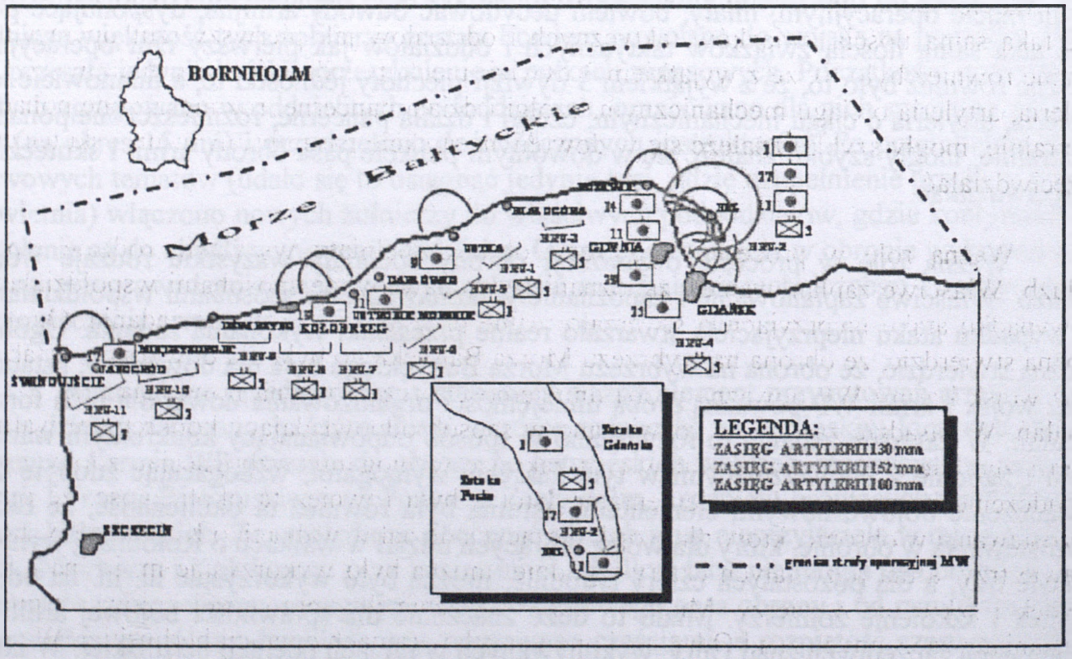

Artyleria nadbrzeżna oraz rejony umocnione na wybrzeżu

Na skutek zmian organizacyjnych w strukturze obrony Wybrzeża, nasilono prace inżynieryjno-budowlane i montażowe przy budowie stanowisk ogniowych i koszar dla poszczególnych baterii. Było to jedno z większych przedsięwzięć realizowanych w latach 1946-1956 w marynarce wojennej. Prace te wykonywały batalion i kompanie saperów MW oraz sformowany specjalnie w tym celu 9 batalion budowlany (a od czerwca 1952 r. - czasowo podporządkowany dowódcy MW - 5 batalion budowlany). Kierownictwo nad przebiegiem prac sprawowały specjalnie do tego celu utworzone kierownictwa robót MW. Za ogólny nadzór i planowanie prac było odpowiedzialne Szefostwo Inżynierii MW, a za

przygotowanie założeń taktycznych dla baterii i wyszkolenie odpowiednich specjalistów Szefostwo Artylerii MW. Miejsca dla poszczególnych baterii wybierały specjalne komisje powoływane przez dowódcę MW, w których skład wchodzili przedstawiciele Oddziału Operacyjnego Sztabu Głównego MW i Szefostwa Inżynierii MW. Propozycje komisji, zatwierdzone przez dowódcę marynarki wojennej, przesyłano do Sztabu Generalnego WP (dopiero po zatwierdzeniu przez MON przystępowano do prac ziemnych i budowlanych).

Wraz z postępem prac budowlano-montażowych następował stopniowy rozwój baterii artylerii stałej. Wynikało to głównie z przyjętej koncepcji obrony Wybrzeża i prowadzenia walk na pozycjach artyleryjsko-minowych. We wrześniu 1950 r. rozformowano 17 bas w Janogrodzie, **19 bas** w Kołobrzegu. Równocześnie z reorganizacją DMW (styczeń 1953 r.) powstało w jego składzie **Dowództwo Artylerii Nadbrzeżnej.** W 1954 r, sformowano **31 bas** w Ustroniu Morskim.Rozwój baterii spowodował wzrost zadań organizacyjnych i szkoleniowych dla Dowództwa Artylerii Nadbrzeżnej. W tej sytuacji dowódca MW (w kwietniu 1955 r.) wystąpił do MON z propozycją przeprowadzenia częściowej reorganizacji artylerii nadbrzeżnej. Zdecydowano, że dla lepszego kierowania szkoleniem i przygotowaniem zadań bojowych należy utworzyć dwa dowództwa dywizjonów artylerii nad brzeżnej -jedno w rejonie Bazy Głównej, a drugie w Kołobrzegu. Uzyskano zgodę i już w październiku 1955 r. zostały sformowane dowództwa dywizjonów artylerii nadbrzeżnej (35 **dan)** w Kołobrzegu. Po wykonaniu większości zamierzeń ujętych w planie artyleryjskiej obrony Wybrzeża, w 1956 r. MW miała w swoim składzie: Dowództwo Artylerii Nadbrzeżnej (DAN), dwa dowództwa dywizjonów, osiem bas 130 mm, jedną bas 152 mm i dwie baterie przeciwkutrowe 100 mm. Był to okres, w którym jednostki artylerii nadbrzeżnej posiadały najliczniejszy stan etatowy po wojnie. Były to następujące baterie na Pomorzu Zachodnim:

- 17 bas w Janogrodzie
- 19 bas w Kołobrzegu
- 31 bas w Ustroniu Morskim

Do obrony podejść do portów i brzegów, jak również zatok i rejonów ześrodkowania okrętów uważano za celowe używanie dużej liczby artylerii nadbrzeżnej stałej oraz ruchomej, dużych i średnich kalibrów, a także artylerii sztyletowej -przeciwkutrowej i przeciwlotniczej. Artylerię zamierzano głównie wykorzystać przy organizacji obrony powietrznej, przeciwkutrowej i przeciwdesantowej w portach i na Wybrzeżu. Bateria artylerii stałej miała zwalczać siły lekkie nieprzyjaciela w rejonie portu i na redzie oraz okręty podwodne w położeniu nawodnym, a także osłaniać własne okręty w zasięgu widoczności, zaś ogniem wielkoka-librowych karabinów maszynowych (WKM) miała odpierać ataki kutrów torpedowych i lotnictwa nieprzyjaciela w rejonie portu. Były to zadania przekraczające możliwości baterii. Większość baterii znajdowała się w rejonie Bazy Głównej, albowiem podstawowym zadaniem MW była jej obrona. Baterie artylerii nadbrzeżnej, ze względu na dobre zabezpieczenie pod względem fortyfikacyjnym i stosunkowo duży zasięg ognia, stanowiły wartościowy element obrony Wybrzeża. Były dobrze zamaskowane i trudne do zniszczenia ogniem artylerii okrętowej i lotnictwa. Posiadany jednak (w 1956 r.) zapas pocisków w bateriach był stanowczo niewystarczający do prowadzenia dłuższych działań bojowych. Skład osobowy bas był dobrze wyszkolony. Baterie posiadały stacje radiolokacyjne, które znacznie podnosiły ich wartość bojową, były więc w 1956 r. trzonem lądowej obrony wybrzeża. Jeszcze w sierpniu 1955 r. dowódca MW (kontradmirał Zdzisław Studziński) przedstawił SG WP projekt wykorzystania w obronie wybrzeża morskiego pięciu baterii artylerii nadbrzeżnej ruchomej (bar). Powrócono więc do idei wykorzystania tego rodzaju jednostek zawartej w planie obrony wybrzeża z 1950 r. Zgodnie z przed-

stawionym projektem, baterie te miały być rozmieszczone następująco: 1 bar (152 mm) w rejonie Gąski-Rewal, 2 bar (130 mm) w rejonie Mielna, 3 bar (130 mm) w rejonie Wieka Morskiego, 1 bar (100 mm) w rejonie Dziwnówek--Mrzeżyno, 2 bar (100 mm) w rejonie Dźwierzyno-Łasin. Wszystkie baterie miały wchodzić w skład dywizjonu artylerii nadbrzeżnej ruchomej, który miał być formowany w latach 1956-1959 w Darłowie.

Redukcja sił zbrojnych oraz rozwój rakiet i broni jądrowej wpłynęły na zmianę koncepcji wykorzystania w czasie wojny artylerii nadbrzeżnej. Jej zadania miały stopniowo przejmować baterie pocisków rakietowych ziemia-woda. W 1956 r. rozwiązano dowództwa dywizjonów artylerii nadbrzeżnej (35 dan). Baterie podporządkowano dowódcy Bazy MW w Świnoujściu i Dowództwu Artylerii Nadbrzeżnej. W tym samym roku przeniesiono na etat skadrowany 31 bas w Ustroniu Morskim. Wkrótce rozwiązano też Dowództwo Artylerii Nadbrzeżnej. Powołano Dowództwo Jednostek Nadbrzeżnych (DJN), któremu miały podlegać jednostki artylerii nadbrzeżnej, inżynieryjno-saperskie i piechota morska. W grudniu 1960 r. w marynarce wojennej znajdowało się jeszcze 46 dział artylerii nadbrzeżnej. W marcu 1965 r. rozwiązano Dowództwo Jednostek Nadbrzeżnych i utworzono (ponownie) w składzie DMW Szefostwo Artylerii i Szefostwo Inżynierii MW. W ciągu kolejnych lat (1961-1965) skadrowano wszystkie baterie i włączono je w skład poszczególnych flotyll obrony wybrzeża. W 1962 r. przystąpiono do organizowania dywizjonu artylerii nadbrzeżnej, uzbrojonego w dwie pojedyncze wyrzutnie rakiet ziemia-woda, typu „Sopka". Dywizjon bezpośrednio podlegał dowódcy MW. Była to jednostka duża i ciężka, o stosunkowo małym zasięgu ognia, co znacznie ograniczało jej przydatność do obrony Wybrzeża. Dywizjon ten został rozwiązany w 1975 r. Również ze względu na brak części zamiennych i amunicji, a zwłaszcza z powodu nowych poglądów operacyjnych w Układzie Warszawskim, rozwiązano (w 1974 r.) osiem baterii artylerii nadbrzeżnej, co zapoczątkowało ich całkowitą likwidację, przeprowadzoną ostatecznie w 1977 r. Nie oznacza to wcale, że pojęcie artylerii nadbrzeżnej od tego momentu przestało w ogóle funkcjonować. Jako artylerię nadbrzeżną traktowano wszystkie pododdziały i oddziały artylerii jednostek obrony Wybrzeża i innych, operujących na kierunku nadmorskim. Dzisiaj artyleria nadbrzeżna, w ramach odpierania desantu morskiego, osłania siły obrony przeciwdesantowej przed uderzeniami jednostek nawodnych przeciwnika, zwalcza okręty desantowe i okręty wsparcia ogniowego z chwilą ich wejścia w zasięg skutecznego ognia uzbrojenia rakietowego i artyleryjskiego, zwalcza okręty trałowe i środki desantowe przy podchodzeniu do poszczególnych punktów lądowania, wspiera wojska lądowe podczas niszczenia oddziałów przeciwnika, które wylądowały na własnym wybrzeżu.

Rozbudowa fortyfikacyjna

Wraz z przyjęciem przez rząd w 1951 r. planu wzmocnienia potencjału zbrojnego państwa, SG WP przystąpił do przygotowania obrony Wybrzeża. W maju 1952 r. minister obrony narodowej zarządził wzmocnienie niektórych odcinków granicy morskiej systemem fortyfikacji polowych i przygotowanie ich do obrony przeciwdesantowej. Dowódcy okręgów wojskowych i MW otrzymali wspólne zadanie: w terminie do 1 października 1953 r. zaplanować i odpowiednio urządzić rejony umocnione na Wybrzeżu. Po podróży polowej dla wyższej kadry dowódczej WP na temat: *Organizacja obrony przeciwdesantowej wybrzeża morskiego* (na przełomie 1951/52 r.), SG WP i centralne instytucje MON przeprowadziły przyśpieszone studia terenów Pomorza. Dla obrony Wybrzeża sprawą niezwykle ważną było posiadanie w tym rejonie obiektów fortyfikacyjnych (stanowiska ogniowe dla artylerii nadbrzeżnej i innych środków ogniowych, stanowiska dowodzenia, schrony dla ludzi). Budowę stanowisk dla baterii artylerii nadbrzeżnej rozpoczęto już w 1947 r.

Pracami tymi kierowało Szefostwo Inżynierii MW, zaś bezpośrednio zarządzały nimi powołane w latach 1949, 1950 i 1954 kierownictwa robót fortyfikacyjnych (od 1950 r. kierownictwa robót MW). Prace budowlane wykonywali saperzy i bataliony budowlane MW, saperzy wojsk lądowych oraz 3 batalion piechoty morskiej. W listopadzie 1951 r. szef SG WP nakazał szefowi Wojsk Inżynieryjnych (gen. dyw. Jerzemu Bordziłowskiemu) przygotowanie dokumentacji na temat aktualnego stanu obiektów fortyfikacyjnych, znajdujących się na obszarach wybrzeża morskiego. Sztab Generalny interesowało ustalenie, na co można będzie wykorzy- stać te obiekty (schrony dla ludzi, magazyny amunicji, żywności i umundurowania). W lipcu 1952 r. Szefostwo Wojsk Inżynieryjnych WP przedstawiło dokumenty, z których wynikało, że w pierwszym pasie linii umocnień na Wybrzeżu znajdowało się szereg niepowiązanych ze sobą zgrupowań obiektów fortyfikacyjnych (budowy polskiej sprzed 1939 r. i niemieckiej z lat 1876 i 1942-1943). 20 maja 1952 r. (w dyrektywie 00064/oper.) minister obrony narodowej zarządził wzmocnienie niektórych odcinków wybrzeża morskiego systemem fortyfikacji polowych i przygotowanie ich do obrony przeciwdesantowej. Umocnienia te, zgodnie z decyzją ministra, miały być budowane w następujących rejonach Wybrzeża: wejście do Zatoki Szczecińskiej, w okolicach Dziwnowa i Świnoujścia oraz przy wszystkich stanowiskach ogniowych baterii artylerii stałej MW. Batalionowe rejony umocnione (BRU) miały być zbudowane na odcinkach wybrzeża zachodniego: **Mrzeżyno-Dziwnów, Dziwnów-Swinoujście.** Rozpoznanie tych rejonów oraz przygotowanie planów wykonania i odpowiedniego urządzenia umocnień, należało do obowiązków Dowództwa OW II i podległych mu brygad przeciwdesantowych. Szefostwo Wojsk Inżynieryjnych WP otrzymało zadanie przygotowania jednego typowego BRU, który miał być podstawą do przeprowadzenia pozostałych prac.

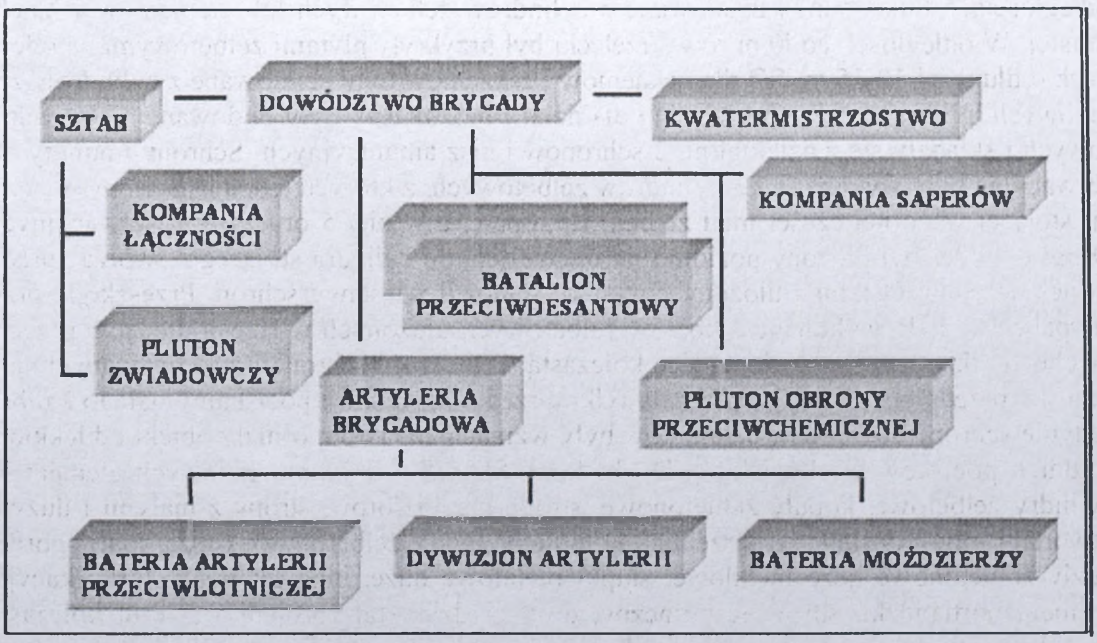

Struktura brygady przeciwdesantowej

Wszelkie prace związane z budową umocnień zostały objęte ścisłą tajemnicą wojskową. Kolejność prac fortyfikacyjnych na Wybrzeżu i ich organizację regulowało zarządzenie szefa SG WP (nr 000121/oper. z dn. 4.10.1952 r.). **BRU nr 8** na zachód od Kołobrzegu i **BRU nr 11 w** rejonie Świnoujścia. Następne miały być budowane w 1954 r.: **BRU nr 7** na wschód od Kołobrzegu, **BRU nr 10** w rejonie na wschód od Międzyzdrojów, **BRU nr 9** w rejonie Dźwirzyna, **BRU nr 6** w rejonie Ustronia Morskiego. Wszystkie BRU

miały mieć szerokość 2-2,5 km i odpowiednią, uzależnioną od terenu głębokość. Ochronę i konserwację zbudowanych obiektów miały zapewniać jednostki OW II, MW i Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP), w zależności od ich dyslokacji. Najważniejszym obiektem fortyfikacji polowych na wybrzeżu był BRU nr 2, w rejonie 13 baterii artylerii stałej na Helu. Był to najlepszy BRU, na wzór którego prowadzono prace przy innych tego rodzaju obiektach.Rozbudowę BRU wykonywano na podstawie instrukcji SG WP **„Batalion przeciwdesantowy w obronie rejonu umocnionego typu polowego na wybrzeżu morskim".**

W składzie BRU znajdowały się: stanowiska dowodzenia (SD) dowódcy batalionu, kompanii (główne i zapasowe) do prowadzenia obserwacji i kierowania walką; punkty obserwacyjne (PO) dowódcy batalionu, kompanii, plutonu do prowadzenia obserwacji na przednim skraju; batalionowe punkty medyczne (BPM) -były to schrony do udzielania pomocy rannym; batalionowe i kompanijne punkty amunicyjne (BPA) do magazynowania amunicji; schrony dla ludzi; stanowiska ogniowe (główne i zapasowe) dla czołgów, moździerzy, dział, środków przeciwlotniczych, broni strzeleckiej, z których prowadzono ogień do środków pływających lekkich i piechoty, kutrów i barek, samolotów, ostrzeliwano przeszkody przeciwpancerne oraz osłaniano skrzydła i zabezpieczano styki z sąsiadami pododdziałów broniących się w batalionowym rejonie umocnionym. Dużą część każdego BRU i kompanijnego rejonu umocnionego (KRU) zajmowały rowy ciągłe (strzeleckie), odziane płytami żelbetonowymi lub żerdziami oraz rowy łączące poszczególne pododdziały batalionu. Rowy strzeleckie kopano na głębokość 1,5 m, po bokach były obłożone płytami żelbetowymi. W rowach strzeleckich były wykonane odkryte SO dla jednego lub dwóch strzelców, zakryte SO dla pojedynczego strzelca (z kopuł żelbetowych), mijanki, gniazda rannych, lekkie schrony przed-piersiowe dla 2-3 i 4-6 żołnierzy (były rozmieszczone w odległościach 80-100 m) i zbudowane z cylindrów żelbetowych lub elementów z blachy falistej. W odległości, co l0 m rów strzelecki był przykryty płytami żelbetowymi na odcinkach o długości 10-15 m, SO dla cekaemów i erkaemów były zbudowane z cylindrów żelbetowych lub kopuł żelbetowych. SO dla dział i moździerzy były budowane z płyt żelbetowych i składały się z działobitni, 2 schronów i nisz amunicyjnych. Schrony i punkty obserwacyjne były wykonane z 3 cylindrów żelbetowych, z których jeden ustawiony w pozycji stojącej w górnej części miał żelbetową kopułę, a w niej 5 otworów obserwacyjnych. Drugi cylinder był ułożony poziomo na osi wejścia do cylindra stojącego, tworząc przedsionek schronu. Ostatni - ułożony poziomo, stanowił właściwy schron. Przeszkody przeciwpancerne były wykonane z kozłów żelbetowych ułożonych w trzech rzędach, przeciw piechocie układano trzyrzędową sieć kolczastą. Większość schronów wykonywanych jako schrony przedpiersiowe zabezpieczała tylko przed odłamkami i pociskami małego kalibru. Jedynie schrony dowódców batalionów były wzmacniane i uodporniały obiekt od lekkich i średnich pocisków artyleryjskich. Do budowy SD i SO używano gotowych elementów: cylindry żelbetowe, kopuły żelbetonowe, stropy bez otworów, stropy z małymi i dużymi otworami, płyty dostawcze, strzelnice kompletne, płyty żelbetonowe (duże, małe, górne), kozły żelbetonowe, jeże metalowe, słupki metalowe duże, inne materiały fortyfikacyjne (cement portlandzki, surowiec tartaczny, drut, żerdzie, stal zbrojeniowa, drut kolczasty, itp.). Kompanijne rejony umocnione planowano budować jako bezpośrednią osłonę stanowisk artylerii nadbrzeżnej MW.

Zgodnie z zarządzeniem SG WP (z dnia l marca 1953 r.) dowódca OW II przesłał do podległych 2, 3, 5 Brygady Przeciwdesantowej i 8 DZ zarządzenie, w sprawie wniosków do instrukcji, po praktycznym skontrolowaniu ustalonych w niej zasad w terenie. Szczególnie interesowały go takie zagadnienia, jak; ogólne taktyczne zasady organizacji obrony przeciwdesantowej, w tym rola i miejsce batalionu przeciwdesantowego w systemie obrony brygady przeciwdesantowej oraz struktura obrony batalionu przeciwdesanto-

wego w rejonie umocnionym, ugrupowanie i rozmieszczenie elementów bojowych brygady przeciwdesantowej w obronie rejonu umocnionego; zasady organizacji systemu ognia batalionu przeciwdesantowego w obronie BRU; zabezpieczenie bojowe obrony batalionu przeciwdesantowego, w tym zwłaszcza zabezpieczenie skrzydeł i styków, maskowanie, obrona przeciwpożarowa; właściwości organizacji obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej batalionu przeciwdesantowego; rozbudowa systemu rowów ciągłych i łączących, urządzanie rowów pod względem bojowym, sposób rozmieszczenia SO w systemie obrony, przydatność poszczególnych typów SO dla broni maszynowej i innych środków ogniowych, SD, PO, schronów itp.; wykorzystanie do rozbudowy BRU przenośnych żelbetowych elementów fortyfikacyjnych; stosowanie przenośnych zapór fortyfikacyjnych przy rozbudowie BRU.

Instrukcja SG WP przewidywała dla batalionu przeciwdesantowego rejon obrony o szerokości 3-4 km i głębokości l ,5-2 km. W pierwszym rzucie batalionu przeciwdesantowego miały się bronić dwie kompanie desantowe, mając po 2 plutony w pierwszym rowie strzeleckim (w pierwszym rowie obrony broniły się więc 4 plutony, czyli na jeden pluton przypadał l km frontu - była to szerokość stanowczo za duża). Trzecie plutony obu kompanii I rzutu miały się bronić w drugim rowie - nie mogły skutecznie wspierać pododdziałów z przodu, gdyż broniły punktów oporu, każdy - o szerokości 2 km (ponadto warunki obrony na wybrzeżu morskim były utrudnione, gdyż między pierwszym i drugim rowem były zarośla, trzcina, krzaki lub las czy wydmy, stanowiące liczne pola martwe dla obserwacji i wsparcia ogniowego). Trzecia kdes jako II rzut batalionu przeciwdesantowego broniła trzeciego i czwartego rowu -posiadała przy tej szerokości zadanie przerastające jej możliwości (zamykała pierścień obrony okrężnej i nie była w stanie wykonać swego zasadniczego zadania, którym było wykonanie kontrataku w wypadku przełamania przez nieprzyjaciela obrony pododdziałów I rzutu). Dowódcy Brygad Przeciwdesantowych proponowali więc zmniejszyć rejon obrony batalionu przeciwdesantowego do 1,7-2,5 km szerokości (głębokość bez zmian). Taki rejon obrony batalionu powinien: stworzyć możliwości urzutowania środków ogniowych na całą głębokość obrony, wzmocnić pierwsze dwa rowy strzeleckie pod względem siły ognia oraz stworzyć warunki do zorganizowania obrony okrężnej (przy dotychczasowej szerokości nie można było stworzyć odpowiedniej obrony okrężnej, gdyż etatowa kdes liczyła 109 ludzi, co nie wystarczało nawet w dostatecznej mierze do obsadzenia pierwszego i drugiego rowu strzeleckiego). Wiele propozycji zmian przesłanych przez dowódców brygad przeciwde-santowych zostało uwzględnionych w instrukcjach.

Podstawowymi obiektami fortyfikacyjnymi budowanymi w latach 1949-1956 były stanowiska i schrony dla baterii artylerii nadbrzeżnej. Zbudowano wówczas 32 stanowiska ogniowe dla dział 130 mm i 16 schronów amunicyjnych. W każdym roku przy pracach fortyfikacyjnych w MW było zatrudnionych (do 1951 r.) około 600 osób, a w latach następnych 600-800 osób. Do transportu materiałów budowlanych używano niewielkiej liczby pojazdów mechanicznych. W 1953 r. na 68 budowach było 97 pojazdów. Tak mała liczba sprzętu i brak jego systematycznej konserwacji wpływały na przedwczesne zużycie i częste awarie, co powodowało, że wiele prac trzeba było wykonywać ręcznie. Wszystkie budowane w tamtym okresie obiekty fortyfikacyjne były odporne na działanie bomb 250 kg i pocisków 152 mm. Zabezpieczały również od działania napalmu. Obok obiektów fortyfikacji stałej, powstawały też wówczas obiekty fortyfikacji polowych, które miały służyć obronie stanowisk artylerii nadbrzeżnej i dogodnych do desantowania wojsk odcinków wybrzeża. Obiekty te wykonywali głównie żołnierze brygad przeciwdesantowych OW II. Oficerowie Szefostwa Inżynierii MW uczestniczyli w planowaniu i wytyczaniu w terenie miejsc na rozmieszczenie KRU i BRU budowanych w rejonach bas przez brygady prze-

ciwdesantowe OW II na całym Wybrzeżu. Utrzymujące się napięcie w sytuacji międzynarodowej, zimna wojna i wojna w Korei oraz wzrost liczby prób z bronią jądrową były przyczyną tego, że w ciągu trzech lat zdołano zbudować tylko 9 batalionowych i 6 kompanijnych rejonów umocnionych. Oprócz budowy i rozbudowy oraz przygotowań do obrony BRU i KRU, brygady przeciwdesantowe wyznaczały część żołnierzy do ochrony. Na przykład: Stan prac, co jakiś czas kontrolowały specjalnie wyznaczane komisje z MON, SG WP, Dowództwa MW i OW II. Przebieg i tempo prac w poszczególnych BRU i KRU były różne. W wyniku przeprowadzonej (w okresie 8-10 czerwca 1953 r.) kontroli prac inżynieryjnych na wybrzeżu morskim przez komisję MON z udziałem przedstawicieli OW II stwierdzono, że prace inżynieryjne są zorganizowane i prowadzone na poziomie dostatecznym.

Dowódcy brygad przeciwdesantowych, przedstawiając trudności napotykane w czasie prac, wymieniali m.in. to, że: całokształt prac przy rozbudowie rejonów umocnionych wykonywano kosztem programowego szkolenia, co się ujemnie odbijało na wyszkoleniu ogólnowoj-skowym w pododdziałach (brygady przeciwdesantowe otrzymały polecenie, by prace te wykonywać kosztem wyszkolenia saperskiego, lecz poszczególne pododdziały w pierwszym okresie szkolenia miały po 8 godz. wyszkolenia saperskiego w ciągu 1,5 miesiąca, tak, że w tej sytuacji były zmuszone zrywać inne zajęcia programowe); oficerowie i żołnierze wykonujący czynności związane z rozbudową rejonu obrony nie odbyli przeszkolenia w tym kierunku i nie można ich było przeszkolić, gdyż codziennie prace wykonywały inne grupy (instruktorów-saperów nie można było odrywać od szkolenia (w tym okresie) młodego rocznika; materiał na budowę nie był zapewniany w czasie i w dostatecznej ilości, co stwarzało dezorganizację w systematycznym wykonywaniu planu, brakowało odpowiednich dźwigów do ustawiania cylindrów i ładowania (przygotowywano oraz zwożono własnymi siłami materiał z lasu do tartaku i do KRU, kilometrażu wystarczało, ale ciągle ograniczano liczbę samochodów); prace rozpoczęto w całym rejonie, a nie wykonywano jej na poszczególnych odcinkach, co stwarzało utrudnienie kontroli poszczególnych prac oraz rozciąganie materiałów po całym terenie; prace wykonywano w ciężkich warunkach atmosferycznych i terenowych (mróz, zawieje, teren podmokły); w czasie wykonywania prac nie było kontroli ze strony MW, aby móc na miejscu omawiać i usuwać niedociągnięcia.

Szukano różnych sposobów, by ulepszyć system prac fortyfikacyjnych. We wnioskach pokontrolnych proponowano: przy wykonywaniu prac opracowywać dokładnie obmyślany plan pracy oraz ustalić odpowiedzialnych za jego zrealizowanie; materiał zgodnie z przewidzianymi zadaniami sprowadzać na miejsca pracy przed jej rozpoczęciem, tak by prowadzący mógł rozplanować jego rozłożenie i zabezpieczenie pracujących grup; do wykonania zadań wyznaczać określoną część żołnierzy, a nie wszystkich (w zależności od wykonywanego zadania), gdyż przerywa się wówczas całkowicie szkolenie. W tym też czasie (1-2 dni) można przeszkolić odpowiednie zastępy lub grupy, które wykonywałyby te prace; przy wykonywanych pracach powinien być przedstawiciel z tego rodzaju broni, na czyją korzyść prowadzi się prace, aby na miejscu i w porę usuwać niedociągnięcia oraz przedstawiać swoje wymagania; transportu nie ograniczać liczbą pojazdów mechanicznych i kilometrażem, by kierownik budowy mógł rozporządzać pojazdami w zależności od składających się warunków nie przekraczając ilości przydzielonych kilometrów.

Większość prac została wykonana w latach 1953-1954, ale ze względu na brak materiałów i maszyn prowadzono je jeszcze do 1956 r. Prace wykonywano w bardzo trudnych warunkach, przy małej ilości sprzętu technicznego i dużym nakładzie wysiłku ludzkiego. Pod względem wartości bojowej, w wypadku użycia ciężkiej artylerii okrętowej lub broni masowego rażenia, obiekty te nie przedstawiały większego znaczenia. Budowa BRU bezpośrednio na wydmach i plażach narażała je na szybkie zniszczenie. Proces ten - ze względ-

du na użycie cienkiego drutu i żerdzi oraz kołków drewnianych - postępował dość szybko. W wielu wypadkach już w rok po zdaniu budowy obiekty nie przedstawiały większej wartości bojowej, a po trzech latach większość ze zbudowanych BRU uległa zniszczeniu. Dłużej zachowały się kompanijne rejony umocnione, budowane w rejonach bas, na nieco wyżej położonym terenie, ale i one ze względu na brak konserwacji uległy stopniowemu niszczeniu.

LITERATURA:

Polak A., Wybrane zagadnienia obrony wybrzeża w Polsce (1920-2002), AON, Warszawa 2002.

217

25. VIII PODRÓŻ STUDYJNA 05. IX
WYBRZEŻE 2003

UCZESTNICY

podróży studyjnej "WYBRZEŻE 2003"

płk dr hab. Waldemar Kaczmarek
Kierownik podróży studyjnej

mjr dr Andrzej Polak
Autor podróży studyjnej

ppłk dr Ryszard Chrobak
Kierownik grupy

płk rez. dr Robert Bojarski
Geograf

ppłk dypl. Andrzej Gburek
Kierownik grupy

ppłk dypl. Jerzy Golemiec
Kierownik grupy

ppłk mgr Marek Jasiak
Historyk

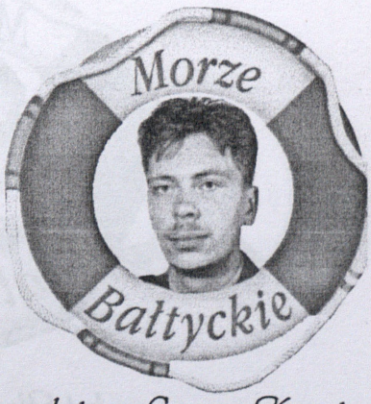

kpt. mgr Grzegorz Kurant
Logistyk

ppłk dr Stanisław Korzeniowski
Kierownik studiów

ppłk dr Sławomir Owczarek
Kierownik grupy

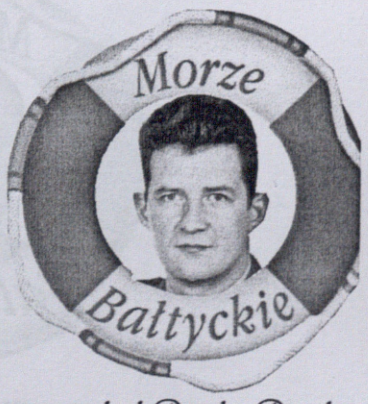

mjr dypl. Bogdan Panek
Kierownik grupy

kpt. Leszek Elak

kpt. Piotr Fajkowski

kpt. Andrzej Kopacki

kpt. Jurand Krysiak

kpt. Janusz Kuczyński

kpt. Jacek Lewandowski

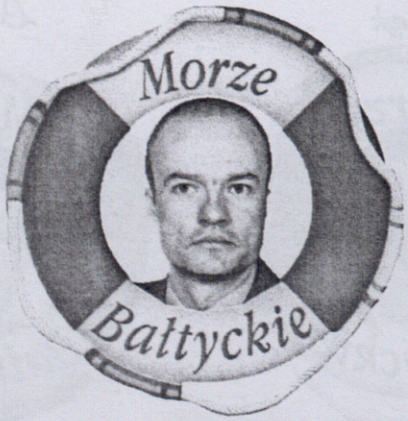

kpt. Tomasz Połuch

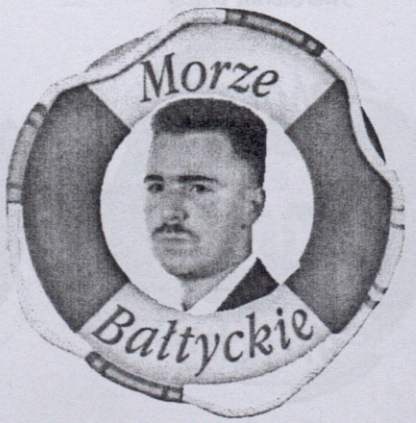

kpt. Jarosław Szczypiorski

kpt. Marcin Chruśliński

kpt. Jacek Gruszczyński

kpt. Leszek Karczewski

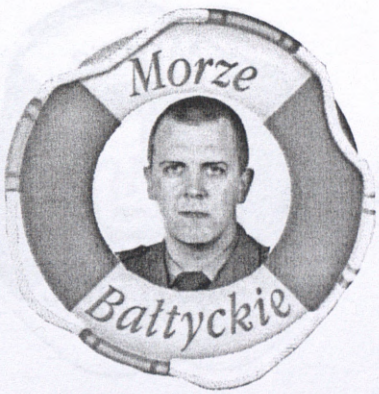

kpt. Radosław Kozik

kpt. Freneusz Kulesza

kpt. Dariusz Majchrzak

kpt. Marek Modzelewski

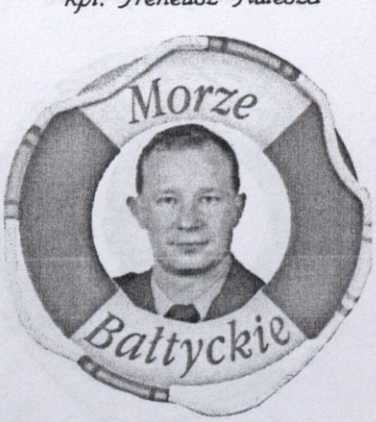

kpt. Robert Ryczkowski

kpt. Arkadiusz Serek

kpt. Marek Wołodźko

kpt. Mirosław Bryś

kpt. Paweł Chruścielecki

mjr Andrzej Koprowski

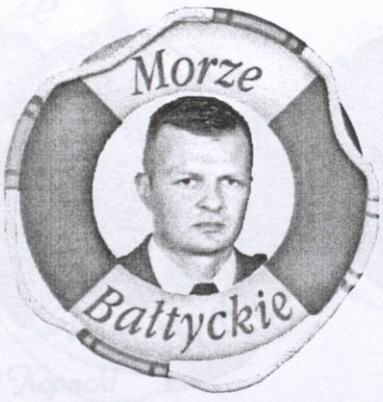

kpt. Krzysztof Nolbert

kpt. Zbigniew Redziak

kpt. Arkadiusz Sikora

kpt. Dariusz Skrodzki

kpt. Andrzej Sroka

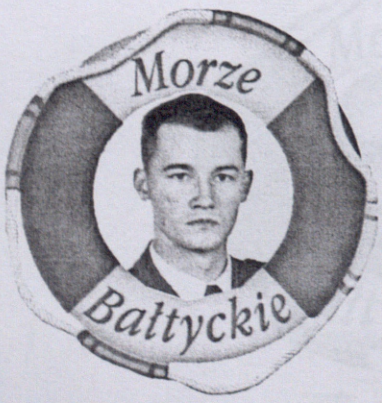

kpt. Olgierd Stolarski

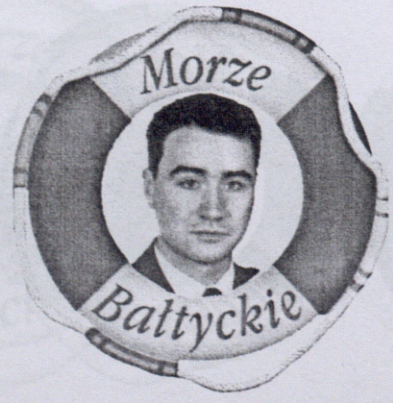

kpt. Grzegorz Szygalski

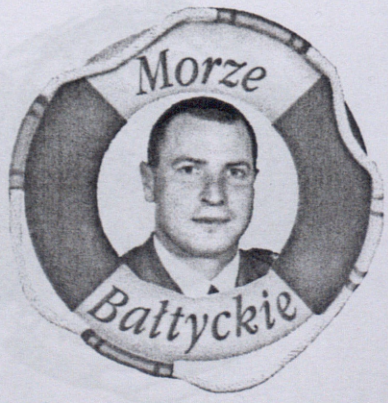

kpt. Andrzej Wasielewski

kpł. Dariusz Becmer

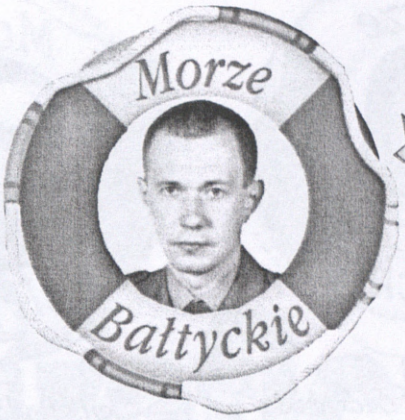

kpł. Adam Górecki

kpł. Maciej Kostelski

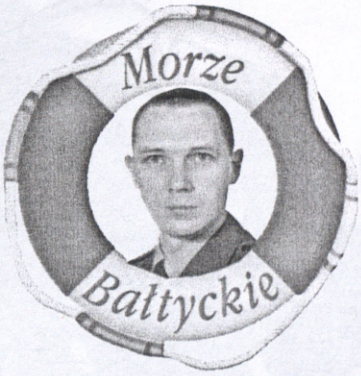

kpł. Daniel Kowalewski

kpł. Robert Marciniak

kpł. Szymon Markiewicz

kpł. Jarosław Pączkowski

kpł. Wojciech Sójka

por. Jacek Stempień

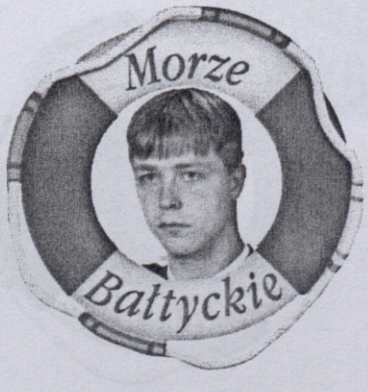

kpł. Artur Wiatrzyk

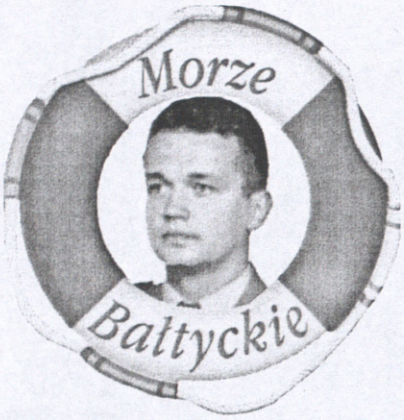

kpt. Sławomir Bednarski

kpt. Radosław Kudraj

kpt. Marek Łupa

kpt. Roman Łyżkowski

kpt. Marek Madeja

kpt. Mirosław Orłowski

kpt. Sławomir Ratyński

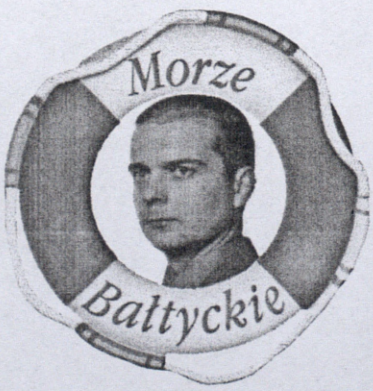

kpt. Andrzej Ruszak

kpt. Bogdan Rycerski

kpt. Zbigniew Sudujko

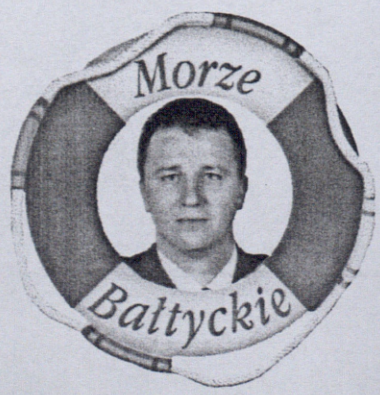

kpt. Arkadiusz Widła

251

Fotograficzna rejestracja

PODRÓŻ STUDYJNA
25. VIII 05. IX
WYBRZEŻE 2003

WARSZAWA

ROZPOCZĘCIE PODRÓŻY STUDYJNEJ „WYBRZEŻE 2003”

Prodziekan WWL - płk prof. dr hab. Zbigniew Ścibiorek udziela wytycznych przed wyruszeniem na trasę podróży

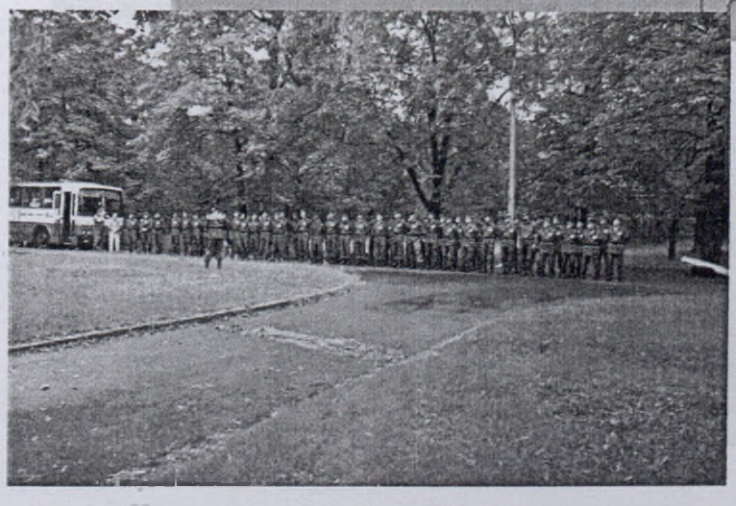

Ostatnie wskazówki
Przed odjazdem

Odjazd 25 sierpnia 2003
Godz. 7.30

TORUŃ - POLIGON

CENTRALNA GRUPA DZIAŁAŃ PSYCHOLOGICZNYCH

PODRÓŻ STUDYJNA 25. VIII 05. IX WYBRZEŻE 2003

rozgłośnia akustyczna

Płk Waldemar Kaczmarek i ppłk Stanisław Korzeniowski obok rozgłośni akustycznej na pojeździe HONKER 2000

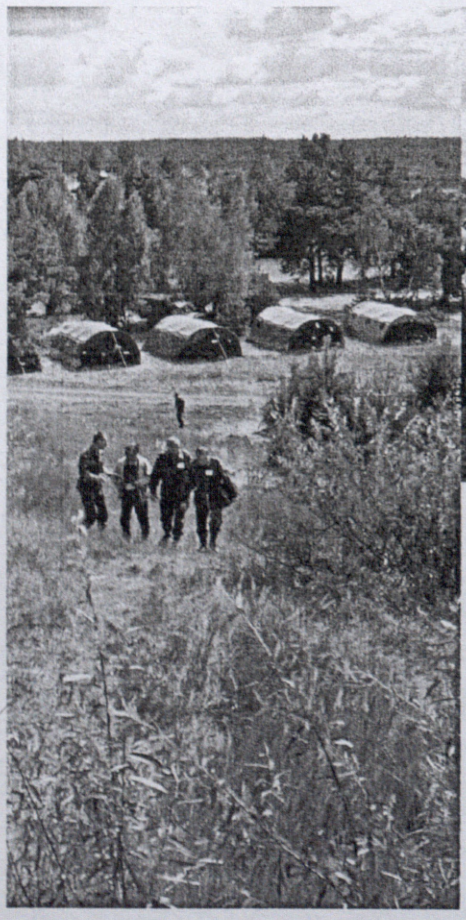

Pokaz działania rakietowego pilota ulotkowego FLG 5000 A4

FLG 5000 A4

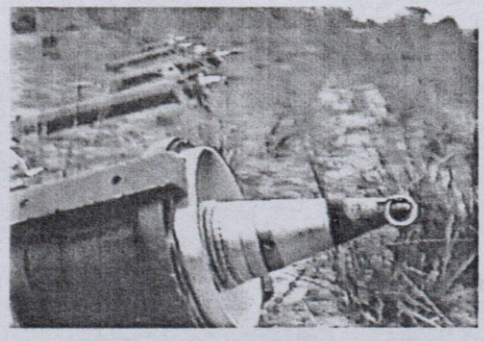

BYDGOSZCZ

POMORSKI OKRĘG WOJSKOWY
1 KORPUS ZMECHANIZOWANY

Muzeum POW

Ppłk dypl. Paweł Rodzoś przedstawił strukturę i zadania 1 Korpusu Zmechanizowanego

Grupa ppłk. Sławomira Owczarka przed Muzeum POW

ZDBICE
POZYCJA GŁÓWNA WAŁU POMORSKIEGO

Informacja historyczna „Udział 1 armii WP w walkach o przełamanie pozycji głównej Wału Pomorskiego”

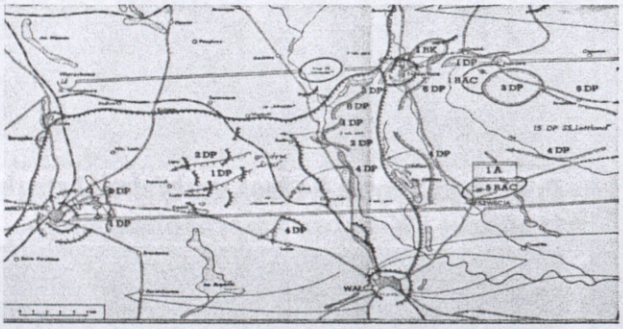

... na punkcie pracy

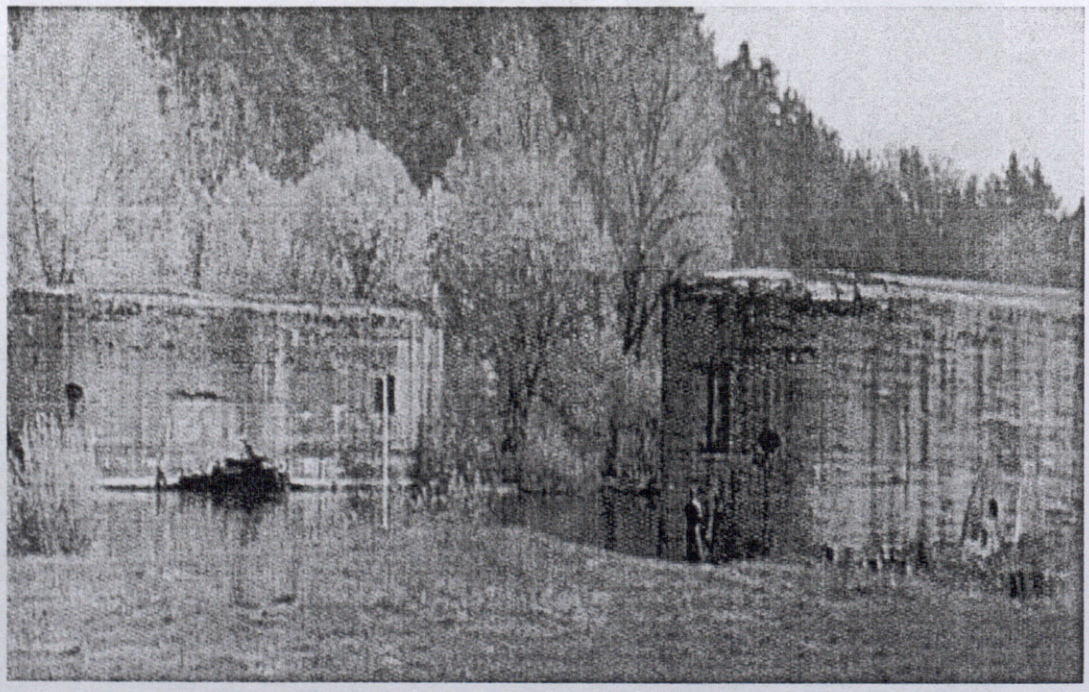

Umocnienia Wału Pomorskiego na pozycji głównej

DRAWSKO POMORSKIE

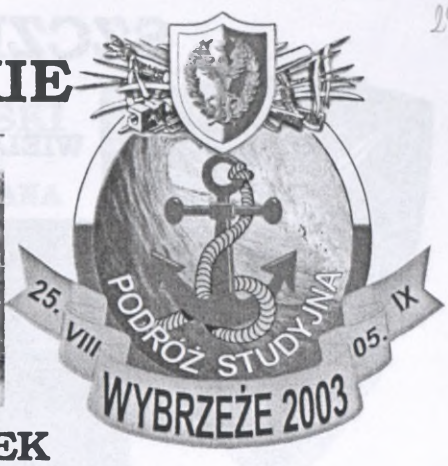

CENTRALNY OŚRODEK SZKOLENIA POLIGONOWEGO WOJSK LĄDOWYCH

Karwice – informację na temat: „Struktura i zadania Centralnego Ośrodka Szkolenia Poligonowego" przedstawił płk dr Henryk Mieczkowski

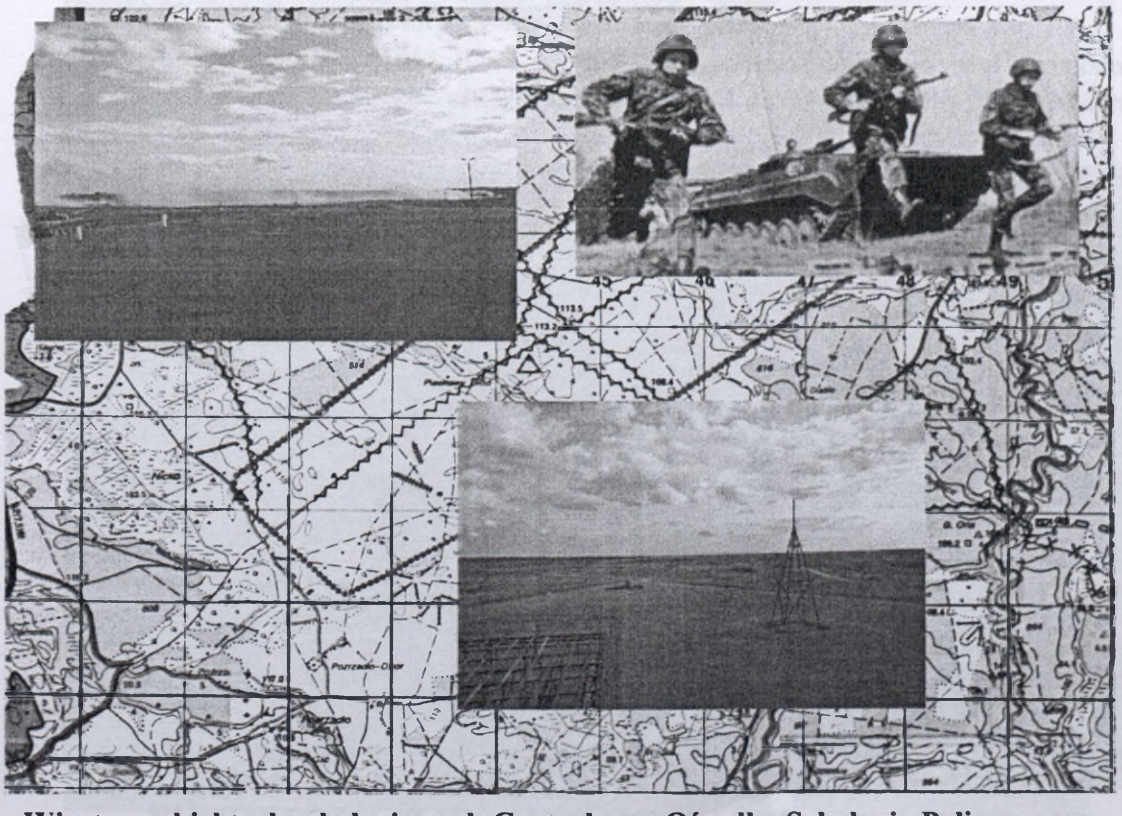

Wizyta w obiektach szkoleniowych Centralnego Ośrodka Szkolenia Poligonowego

SZCZECIN

WIELONARODOWY KORPUS PÓŁNOC WSCHÓD

Szczecin – informacje na temat: „Przewidywane zadania i struktura korpusu" przedstawili: płk dypl. Marek Drózd i mjr dypl. Mariusz Siemieniuch

WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKOWY W SZCZECINIE

SZCZECIN
STARGARD SZCZECIŃSKI

12 DYWIZJA ZMECHANIZOWANA
6 BRYGADA KAWALERII PANCERNEJ

Strukturę i zadania 12 dywizji zmechanizowanej przybliżył mjr Zbigniew Surdyk

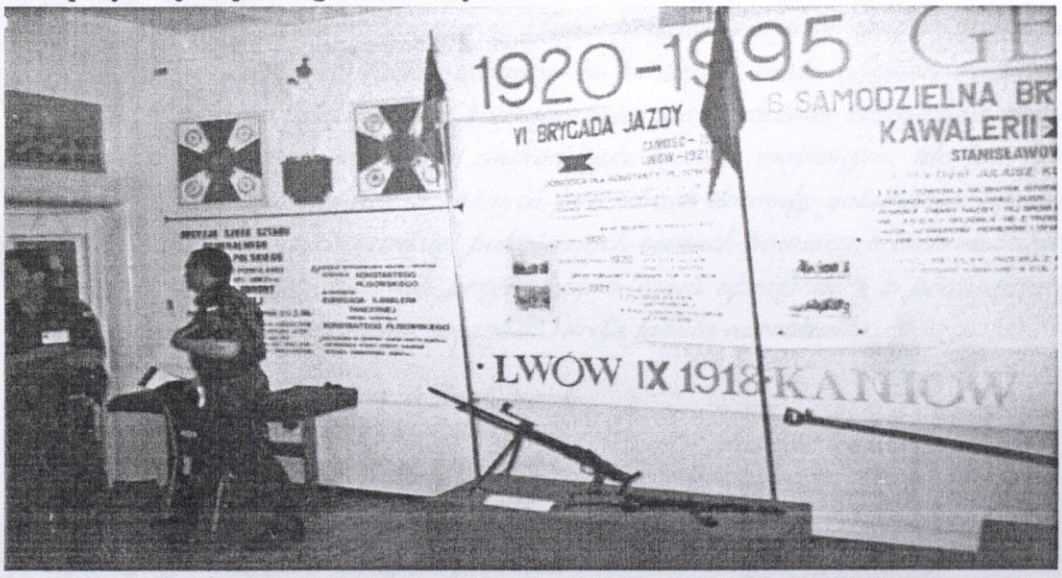

Stargard Szczeciński – w Sali Tradycji 6 brygady kawalerii pancernej

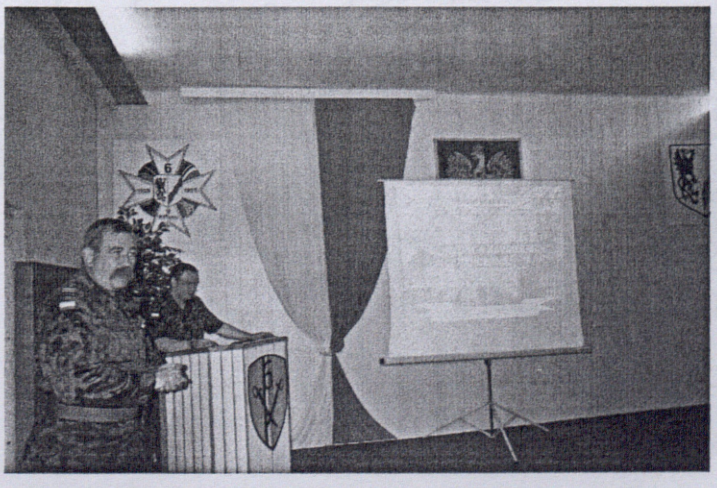

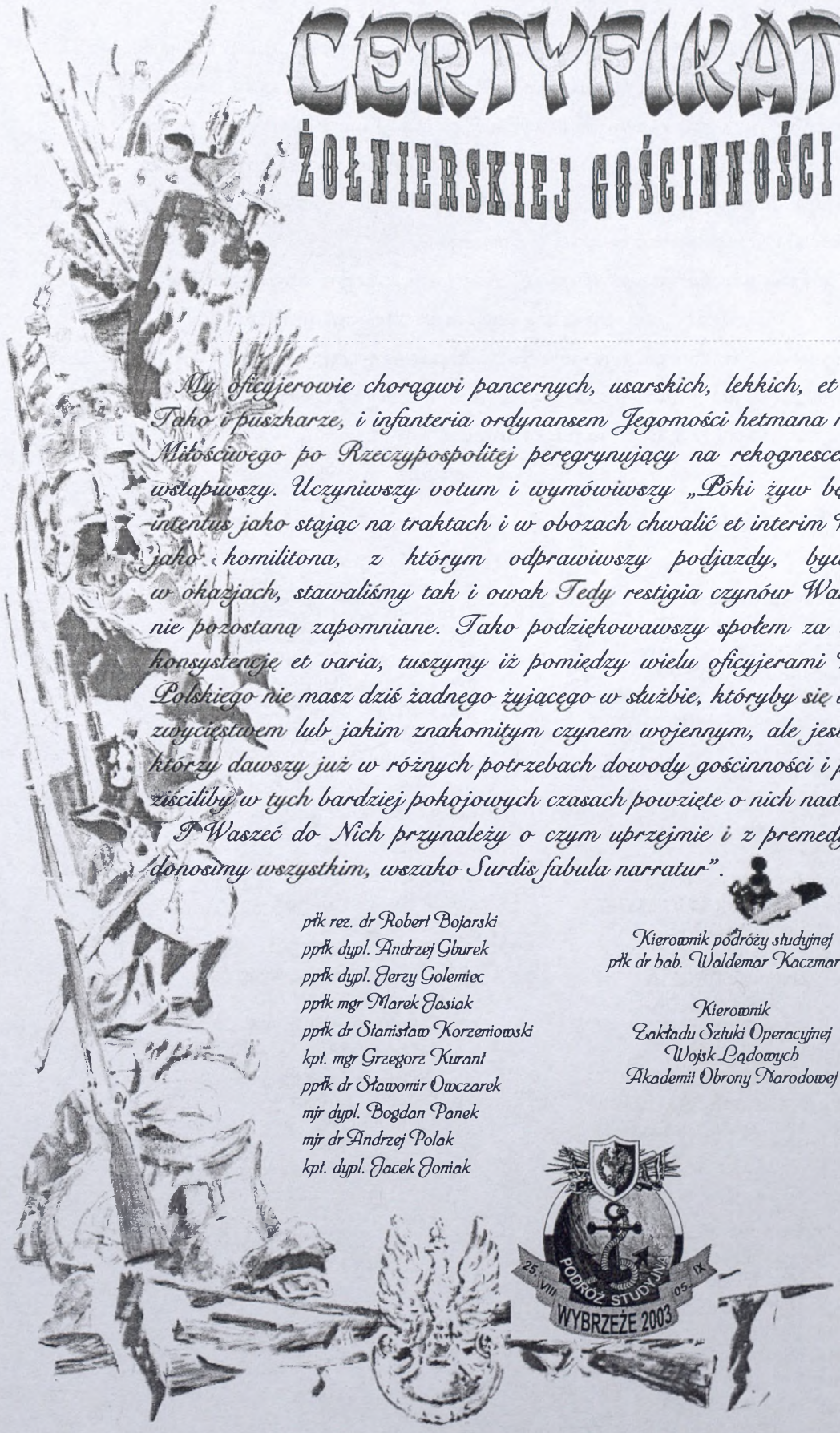

CERTYFIKAT
ŻOŁNIERSKIEJ GOŚCINNOŚCI

My oficyjerowie chorągwi pancernych, usarskich, lekkich, et cetera. Tako i puszkarze, i infanteria ordynansem Jegomości hetmana naszego Miłościwego po Rzeczypospolitej peregrynujący na rekognescencję tu wstąpiwszy. Uczyniwszy votum i wymówiwszy „Póki żyw będziemy intentus jako stając na traktach i w obozach chwalić et interim Waszeci jako komilitona, z którym odprawiwszy podjazdy, bywawszy w okazjach, stawaliśmy tak i owak Tedy restigia czynów Waszmości nie pozostaną zapomniane. Tako podziękowawszy społem za victum, konsystencję et varia, tuszymy iż pomiędzy wielu oficyjerami Wojska Polskiego nie masz dziś żadnego żyjącego w służbie, któryby się wsławił zwycięstwem lub jakim znakomitym czynem wojennym, ale jest kilku, którzy dawszy już w różnych potrzebach dowody gościnności i pomocy ziściliby w tych bardziej pokojowych czasach powzięte o nich nadzieje.

I Waszeć do Nich przynależy o czym uprzejmie i z premedytacyją donosimy wszystkim, wszako Surdis fabula narratur".

płk rez. dr Robert Bojarski
ppłk dypl. Andrzej Gburek
ppłk dypl. Jerzy Golemiec
ppłk mgr Marek Jasiak
ppłk dr Stanisław Korzeniowski
kpt. mgr Grzegorz Kurant
ppłk dr Sławomir Owczarek
mjr dypl. Bogdan Panek
mjr dr Andrzej Polak
kpt. dypl. Jacek Joniak

Kierownik podróży studyjnej
płk dr hab. Waldemar Kaczmarek

Kierownik
Zakładu Sztuki Operacyjnej
Wojsk Lądowych
Akademii Obrony Narodowej

My oficerowie wojsk pancernych, zmechanizowanych i innych. Jak również artylerzyści i piechota rozkazem naszego komendanta po Rzeczypospolitej podróżujący, wstąpiliśmy tu na rekonesans. Przyrzekamy i mówimy „Póki życia nam starczy będziemy zwracać uwagę, że przebywając z Wami na trasie podróży i w ośrodkach chwalimy tymczasem Pana jako towarzysza broni, z którym spędziliśmy przy różnych przedsięwzięciach sporo czasu. Pamięć (ślady) czynów Pana nie zostaną zapomniane.

Dziękując wspólnie za wyżywienie, kwatery i inne rzeczy, wierzymy że wśród wielu oficerów Wojska Polskiego nie ma dzisiaj żadnego pozostającego w służbie, który mógłby się szczycić zwycięstwem lub jakim znakomitym czynem wojennym, ale jest kilku, którzy okazując już w różnych potrzebach dowody gościnności i pomocy spełniają w tych bardziej pokojowych czasach taką nadzieję.

I Pan do Nich należy, o czym uprzejmie i z premedytacją donosimy wszystkim, albowiem do głuchych się nie mówi".

Grupa 1
por. Leszek ELAK
kpt. Piotr FAJKOWSKI
por. Andrzej KOPACKI
kpt. Jurand KRYSIAK
kpt. Hanusz KUCZYŃSKI
kpt. Jacek LEWANDOWSKI
por. Tomasz POŁUCH
por. Jarosław SZCZYPIORSKI

Grupa 2
kpt. Marcin CHRUŚLIŃSKI
kpt. Jacek GRUSZCZYŃSKI
kpt. Leszek KARCZEWSKI
por. Radosław KOZIK
kpt. Ireneusz KULESZA
kpt. Dariusz MAJCHRZAK
kpt. Marek MODZELEWSKI
por. Robert RYCZKOWSKI
por. Arkadiusz SEREK
por. Marek WOŁODŹKO

Grupa 3
kpt. Mirosław BRYŚ
kpt. Paweł CHRUŚCIELSKI
kpt. Andrzej KOPROWSKI
por. Krzysztof NOLBERT
por. Zbigniew REDZIAK
por. Arkadiusz SIKORA
por. Dariusz SKRODZKI
kpt. Andrzej SROKA
kpt.Olgierd STOLARSKI
kpt. Grzegorz SZYGALSKI
por. Andrzej WASILEWSKI

Grupa 4
por. Dariusz BECMER
por. Adam GÓRECKI
kpt. Maciej KOSIELSKI
kpt. Daniel KOWALEWSKI
kpt. Robert MARCINIAK
kpt. Szymon MARKIEWICZ
kpt. Jarosław PĄCZKOWSKI
por. Wojciech SÓJKA
por. Jacek STEMPIEŃ
por. Artur WIATRZYK

Grupa 5
kpt. Sławomir BEDNARSKI
kpt. Radosław KUDRAJ
kpt. Marek LUPA
kpt. Roman ŁYTKOWSKI
kpt. Marek MADEJA
kpt. Mirosław ORŁOWSKI
kpt. Sławomir RATYŃSKI
kpt. Andrzej RUSZAK
por. Bogdan RYCERSKI
por. Zbigniew SUDUJKO
por. Arkadiusz WIDŁA

CHOSZCZNO

2 PUŁK ARTYLERII LEGIONÓW

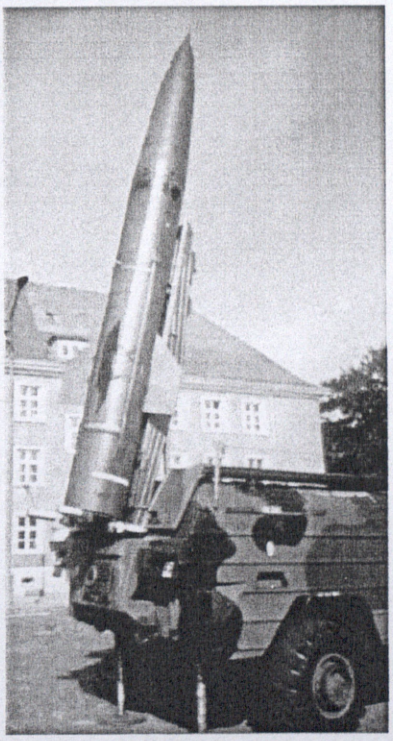

Ppłk dypl. Mirosław Misior wita uczestników podróży w koszarach 2 pułku artylerii

Grupa ppłk. Jerzego Golemca w 2 pułku artylerii

SIEKIERKI – CEDYNIA GOZDOWICE

CMENTARZ ŻOŁNIERZY 1 ARMII WP MIEJSCE BITWY MIESZKA I MUZEUM SAPERA

Gozdowice – Muzeum Sapera

Cedynia

… nad Odrą

Siekierki – Cmentarz żołnierzy 1 Armii WP

… na SD gen. Popławskiego

ŚWIDWIN

1 BRYGADA LOTNICTWA TAKTYCZNEGO

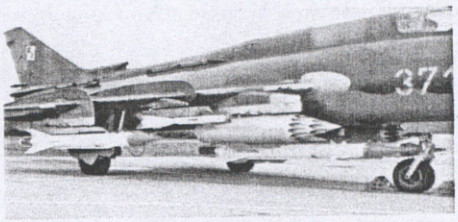

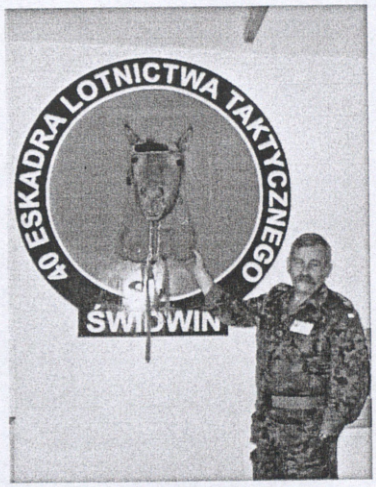

… układanie spadochronu

Rzęsin – punkt pracy

ŚWINOUJŚCIE

8 FLOTYLLA OBRONY WYBRZEŻA

PODRÓŻ STUDYJNA
25. VIII – 05. IX
WYBRZEŻE 2003

… z tyłu – okręt transportowo – minowy „Gniezno”

Podziękowania dla kmdr. Jerzego Lendy za serdeczne przyjęcie w 8 Flotylli

… na okręcie

… i w kajucie

… przeciwlotnik musi sprawdzić

MRZEŻYNO

78 PUŁK OBRONY POWIETRZNEJ

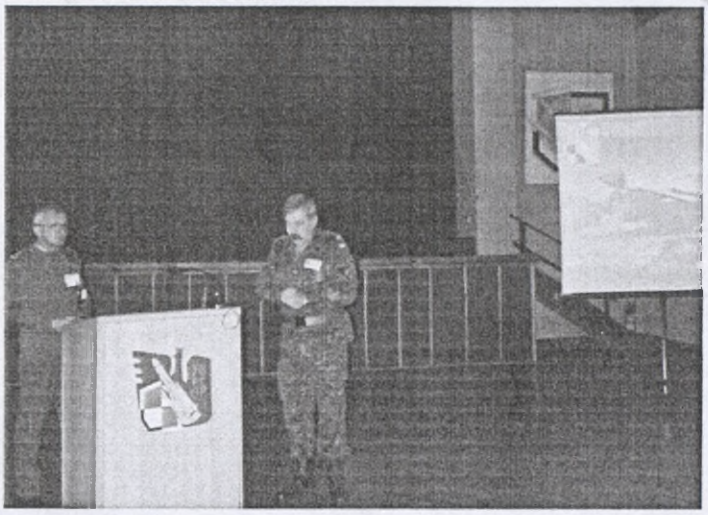

Strukturę i zadania 78 pułku OP przybliżył dowódca - płk Ryszard Marcinkowski

Trzęsacz

Pogorzelica – stoją od lewej: ppłk A. Gburek, ppłk J. Golemiec, ppłk M. Jasiak, mjr B. Panek, płk W. Kaczmarek, ppłk R. Chrobak, mjr A. Polak

Rogowo – III grupa na punkcie pracy

Rozpatrywany odcinek wybrzeża: Rogowo – Ustronie Morskie

USTKA - SŁUPSK

7 BRYGADA OBRONY WYBRZEŻA

Płk dypl. Andrzej Gwadera
przedstawił strukturę i zadania
7 brygady obrony wybrzeża

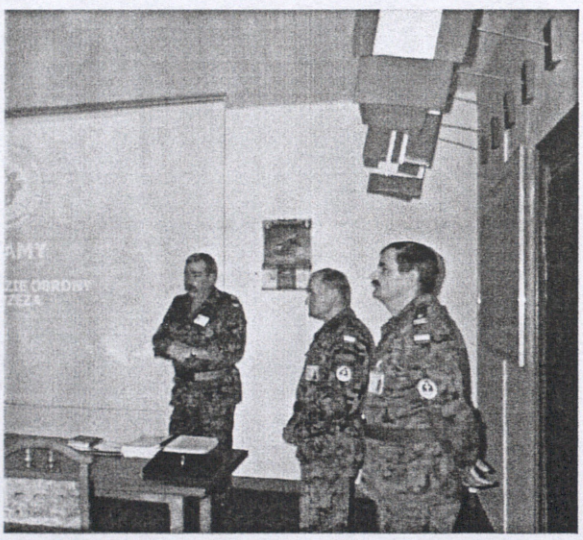

Wszędzień – punkt pracy

USTKA
zwiedzanie miasta

WICKO MORSKIE - LĘBORK

CENTRALNY POLIGON WOJSK LOTNICZYCH

25. VIII PODRÓŻ STUDYJNA 05. IX
WYBRZEŻE 2003

Strukturę i zadania Centralnego Poligonu WLOP przybliżył ppłk dypl. Kazimierz Rudnicki

... na punkcie pracy

LĘBORK - 1 BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

CISOWO
zespół elektrowni wiatrowych

JASTRZĘBIA GÓRA
... na wybrzeżu klifowym

HEL

9 FLOTYLLA OBRONY WYBRZEŻA

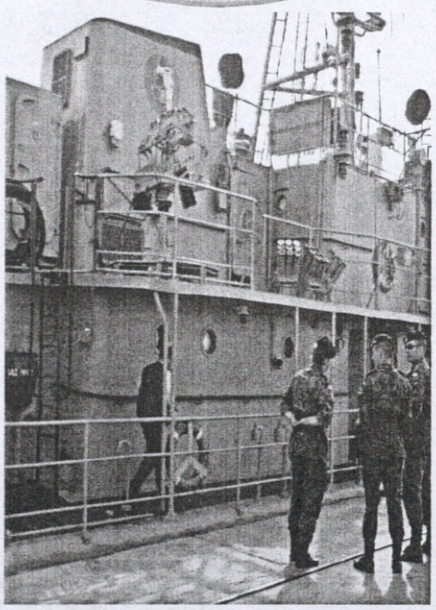

Strukturę i zadania 9 Flotylli OW przedstawił kmdr Henryk Piotrowski

... na cyplu helskim

... na stanowisku ogniowym baterii im. Laskowskiego

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 57070
Akademii Obrony Na